



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Ochrona dzieci przed krzywdzeniem : perspektywa globalna i lokalna

Author: Ewa Jarosz

Citation style: Jarosz Ewa. (2009). Ochrona dzieci przed krzywdzeniem :
perspektywa globalna i lokalna. Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu
Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja
ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach
niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci
(nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

EWA JAROSZ

OCHRONA DZIECI PRZED KRZYWDZENIEM

PERSPEKTYWA GLOBALNA I LOKALNA



Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
Katowice 2009

**OCHRONA DZIECI
PRZED
KRZYWDZENIEM**

**PERSPEKTYWA GLOBALNA
I LOKALNA**



NR 2739

Ewa Jarosz

**OCHRONA DZIECI
PRZED
KRZYWDZENIEM
PERSPEKTYWA GLOBALNA
I LOKALNA**

Wydanie drugie

Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Katowice 2009

Redaktor serii: Pedagogika
Adam Stankowski

Recenzenci
Krystyna Marzec-Holka, Bogusław Śliwerski

Publikacja będzie dostępna – po wyczerpaniu nakładu – w wersji internetowej:

Śląska Biblioteka Cyfrowa
www.sbc.org.pl

Redaktor
Wacław Walasek

Projektant okładki
Michał Motłoch

Redaktor techniczny
Ireneusz Olsza

Copyright © 2009 by
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
Wszelkie prawa zastrzeżone

ISSN 0208-6336
ISBN 978-83-226-1783-0

Wydawca
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
ul. Bankowa 12B, 40-007 Katowice
www.wydawnictwo.us.edu.pl
e-mail: wydawus@us.edu.pl

Wydanie II. Ark. druk. 34,6. Ark. wyd. 46,5. Papier offset. kl.
III, 90 g Cena 70,00 zł

Druk i oprawa: PPHU TOTEM s.c.
M. Rejnowski, J. Zamiara
ul. Jacewska 89, 88-100 Inowrocław

Spis treści

WPROWADZENIE

Dziecko krzywdzone – społeczny, moralny i polityczny wymiar zagadnienia . . . 1

ZAŁOŻENIA TEORETYCZNE I METODOLOGICZNE

1. Dzieciństwo globalne i lokalne. Perspektywy teoretyczne w analizie problemów ochrony dzieci przed krzywdzeniem 12
 - 1.1. Globalne i lokalne konteksty sytuacyjne „dziecka krzywdzonego” 13
 - 1.2. Ochrona dzieci przed krzywdzeniem na tle pojęć, koncepcji i teorii pedagogicznych oraz socjologicznych 22
2. Ochrona dziecka krzywdzonego w perspektywie pedagogiki społecznej . . . 31
 - 2.1. Tematyka dziecka krzywdzonego w pedagogice społecznej 31
 - 2.2. Problematyka ochrony dzieci przed krzywdzeniem na tle podstawowych myśli i pojęć pedagogiki społecznej 38
3. Metodologiczne aspekty podejmowanych analiz 44
 - 3.1. Charakter badań, ich przedmiot i cel oraz przyjęte perspektywy badawcze 45
 - 3.2. Kierunki i sposoby postępowania badawczego – problemy badawcze i metody badań. Antycypacje badawcze 54

ROZDZIAŁ I

Sytuacja dzieci i ich złe traktowanie w perspektywie historyczno-antropologicznej

- 61
1. Dzieciństwo i krzywdzenie dzieci na tle cech kultur i epok 62
 2. Szanse przeżycia dzieci w różnych warunkach kulturowych i czasowych – prawo do życia jako podstawowy wskaźnik sytuacji życiowej dzieci i traktowania ich przez dorosłych 67
 - 2.1. Motywy społeczno-biologiczne 67
 - 2.2. Motywy wierzeniowe 71
 - 2.3. Ograniczanie dzieciobójstwa w perspektywie historii 72
 - 2.4. Szanse dzieci na przeżycie 74
 3. Porzucanie, oddawanie i handel dziećmi w perspektywie dziejów społecznych 75
 - 3.1. Motywy porzucania dzieci 75

3.2. Zakres i formy zjawiska pozbywania się dzieci	77
3.3. Dzieci jako żywy towar	79
4. Idee i praktyka wychowawcza jako obszary krzywdzenia dzieci	80
4.1. Obraz dziecka jako „złego” – motywy karania	81
4.2. Historia „używania” kar fizycznych	83
4.3. Kontestacja kar fizycznych	84
4.4. Przełom w wychowawczym stosunku do dziecka. Krzywdzenie dzieci poprzez praktyki wychowawcze – poglądy XX-wieczne a rzeczywistość	88
5. Sytuacja dziecka i jego relacje z dorosłymi – próba systematyzacji historyczno-kulturowych trendów	93
6. Społeczno-polityczny kontekst współczesnego zainteresowania zjawiskiem krzywdzenia dzieci	102
7. Eksplikacja występowania zjawiska krzywdzenia dzieci w dziejach społecznych – próba syntezy	105

ROZDZIAŁ II

Geneza i główne nurty w badaniach i analizach zjawiska krzywdzenia dzieci do końca XX wieku

1. Ogólny kontekst rozwoju społecznego i naukowego zainteresowania dzieckiem krzywdzonym	108
2. Zainteresowanie różnych dyscyplin naukowych zjawiskiem krzywdzenia dzieci – geneza i rozwój	112
2.1. Prekursory	112
2.2. Początki naukowej kariery zjawiska krzywdzenia dzieci – <i>battered child syndrome</i>	115
3. Badania i analizy zjawiska krzywdzenia dzieci do końca XX wieku	118
3.1. Profil badań nad krzywdzeniem dzieci	118
3.2. Podejścia metodologiczne	119
3.3. Definicje i mechanizmy zjawiska	121
3.4. Intensywność i kierunki rozwoju wiedzy	124
4. Problem krzywdzenia dzieci w nauce polskiej w latach 70. i 80.	126
5. Naukowy a publiczny obraz problemu krzywdzenia dzieci	131
6. Krzywdzenie dzieci jako problem transkulturowy	135

ROZDZIAŁ III

Instytucjonalizacja i profesjonalizacja działań ochrony dzieci przed krzywdzeniem

1. Ogólny zarys rozwoju instytucjonalizacji ochrony dzieci przed krzywdzeniem	138
2. Początki działań społecznych wobec dzieci krzywdzonych	142

2.1. Obraz ogólny historii działań na rzecz ochrony dzieci	142
2.2. Wczesne działania – ratowanie dzieci porzuconych	143
2.3. Pojawienie się regulacji i innych form instytucjonalizacji oraz ich kontekst	147
3. Początki i rozwój instytucjonalizacji ochrony dzieci przed krzywdzeniem	149
3.1. Pierwsze inicjatywy w sprawie dzieci maltretowanych przez rodziców	149
3.2. Społeczne ruchy obrony dziecka	152
3.3. Międzynarodowe regulacje	154
3.4. Nurty instytucjonalizacji i profesjonalizacji ochrony dzieci przed krzywdzeniem	157
4. Ewolucja współczesnych strategii i form działań wobec problemu krzywdzenia dzieci	159
4.1. Ogólne stanowiska w sprawie działań ochrony dzieci przed krzywdzeniem	160
4.2. Dyskusja nad skutecznością działań	162
4.3. Systematyzacja współczesnych działań ochrony dzieci przed krzywdzeniem	164
5. Krytyka działań ochrony dzieci przed krzywdzeniem podejmowanych do końca XX wieku	170

ROZDZIAŁ IV

Ochrona dzieci przed krzywdzeniem na poziomie globalnym – prawo, regulacje i inicjatywy międzynarodowe

.....	175
1. Konwencja o Prawach Dziecka jako uniwersalny zbiór standardów ochrony dzieci przed krzywdzeniem	177
1.1. Ogólne idee i zasady praw dziecka wyrażane w Konwencji o Prawach Dziecka	178
1.2. Ogólne idee Konwencji a ochrona dzieci przed krzywdzeniem	183
1.3. Bezpośrednie komentarze Konwencji w kwestii ochrony dzieci przed krzywdzeniem oraz ich interpretacja	186
2. Następstwa Konwencji o Prawach Dziecka – dokumenty i raporty sekwencyjne	190
2.1. Raport Komitetu Praw Dziecka ONZ o przemocy wobec dzieci z 2001 roku	192
2.2. Problem kar fizycznych – Komentarz Ogólny nr 8 Komitetu Praw Dziecka ONZ i inne inicjatywy	198
2.3. Światowy raport o przemocy wobec dzieci z 2006 roku	202
3. Działania i rekomendacje globalnych organizacji wobec kwestii krzywdzenia dzieci w rodzinie – UNICEF i WHO	211
3.1. UNICEF wobec kwestii krzywdzenia dzieci	212
3.2. Krzywdzenie dzieci w perspektywie problemów ogólnoswiatowego zdrowia – stanowisko WHO	218

ROZDZIAŁ V**Ochrona dzieci przed krzywdzeniem na poziomie regionalnym –
Rada Europy i Unia Europejska wobec kwestii krzywdzenia dzieci**

1. Problem krzywdzenia dzieci w polityce europejskiej 234
2. Kwestie krzywdzenia dzieci w podstawowych dokumentach wspólnoty europejskiej na temat praw człowieka, dziecka i rodziny 238
3. Szczegółowe instrumenty ochrony dzieci przed krzywdzeniem – rekomendacje Rady Europy i Unii Europejskiej 243
4. Inne źródła standardów europejskich w zakresie ochrony dzieci przed krzywdzeniem – raporty, sprawozdania, komunikaty, programy unijne i pozarządowe inicjatywy 260
5. Obraz i perspektywy ochrony dzieci przed krzywdzeniem w Europie 271

ROZDZIAŁ VI**Współczesne naukowe standardy na temat krzywdzenia dzieci
jako argumentacja i ukierunkowanie działań społecznych**

1. Uwagi wprowadzające: Czy można ograniczać zjawiska krzywdzenia dzieci? 279
2. Ewolucja rozumienia pojęcia: „krzywdzenia dziecka” 281
3. Epidemiologia – powszechność zjawiska 284
4. Etiologia krzywdzenia dziecka w rodzinie 286
5. Znaczenie zjawiska 289
6. Przeciwdziałanie zjawisku 299
7. Współczesna wiedza a społeczna świadomość i działania wobec problemu krzywdzenia dzieci 302

ROZDZIAŁ VII**Tworzenie lokalnych systemów ochrony dzieci przed
krzywdzeniem – obszary, rozwiązania i zasady**

- 306
1. Profilaktyka zjawiska i przypadków krzywdzenia dzieci 307
 - 1.1. Podstawowe kierunki profilaktyki 307
 - 1.2. Charakter i ogólne zasady współczesnej profilaktyki zjawiska krzywdzenia dzieci 314
 - 1.3. Organizowanie profilaktyki w środowisku lokalnym 317
 - 1.4. Poziomy działań profilaktycznych 319
2. Interwencje wobec przypadków krzywdzenia dziecka 334
 - 2.1. Wykrywanie przypadków krzywdzenia dziecka 337
 - 2.2. Zgłaszanie przypadków 339
 - 2.3. Diagnoza – rozpoznawanie sytuacji dziecka i rodziny 343
 - 2.4. Projekt działań i ich realizacja 346

2.5. Działania postinterwencyjne	348
2.6. Działanie na rzecz dorosłych ofiar krzywdzenia	348
2.7. Formalno-prawna ochrona dziecka	348
3. „Ideologia” współczesnych systemów ochrony dzieci przed krzywdzeniem	350
4. Pryncypia działań – synteza	354

ROZDZIAŁ VIII

Idea zintegrowanej wielosektorowości działań w lokalnym systemie ochrony dzieci przed krzywdzeniem

.....	361
1. Podmioty i elementy działań wielosektorowych	362
1.1. Sektor społeczny	362
1.2. Sektor zdrowotny	363
1.3. Sektor prawny	364
1.4. Sektor edukacyjny	365
1.5. Sektor polityczny i władze lokalne	369
1.6. Organizacje pozarządowe i stowarzyszenia	369
1.7. Sektor mass mediów	370
1.8. Społeczność wyznaniowa i jej instytucje	370
2. Zasady prowadzenia działań wielosektorowych	371
3. Współdziałanie wielosektorowe – istota, cele i poziomy realizacji	375
4. Czynniki utrudniające zintegrowaną działalność wielosektorową	386
5. Determinanty efektywności współdziałania międzysektorowego: rekommendacje	394

ROZDZIAŁ IX

Bezpośredni kontekst tworzenia lokalnych systemów ochrony dzieci przed krzywdzeniem – warunki na poziomie państwowym

1. Ogólny kontekst rozwoju lokalnych systemów ochrony dzieci przed krzywdzeniem w Polsce	401
2. Standardy prawa polskiego określające zachowania wobec dzieci jako przestępstwo lub wykroczenie krzywdzenia	406
3. Standardy prawne dotyczące podejmowania działań wobec sytuacji krzywdzenia dzieci	410
4. Krytyka i potrzeby modyfikacji prawnej ochrony dzieci przed krzywdzeniem w Polsce	417
5. Standardy prawa i rozporządzenia na temat charakteru pomocy i przeciwdziałania krzywdzeniu dzieci	419
6. Programy państwowe jako źródła standardów na temat charakteru działań na rzecz ochrony dzieci przed krzywdzeniem	425

7. Inne dokumenty, programy i procedury państwowe na temat standardów i zasad działań na rzecz ochrony dzieci przed krzywdzeniem	432
8. Propozycje polskich ekspertów, badaczy i praktyków na temat standardów działań i tworzenia systemu ochrony dzieci przed krzywdzeniem	437
9. Podsumowanie	443

ROZDZIAŁ X

Finalna synteza – model tworzenia lokalnych systemów ochrony dzieci przed krzywdzeniem

1. Introdukcja. Metodologiczny kontekst propozycji modelu	445
2. Model tworzenia i modernizowania lokalnego systemu ochrony dzieci przed krzywdzeniem	451
3. Komponenty Modelu – treść	453
– założenia systemu	453
– zasady działania systemu i jego aktywności	457
– obszary działań systemu	461
– zadania systemu	465
– metodyka tworzenia systemu	468
4. Obszary badawczej aktywności lokalnego systemu ochrony dzieci przed krzywdzeniem	472
4.1. Trudności w doborze wskaźników	476
4.2. Identyfikacja lokalnych czynników ryzyka	479
4.3. Problemy ewaluacji	482

SŁOWO KOŃCOWE

.....	487
-------	-----

BIBLIOGRAFIA

.....	494
-------	-----

ANEKS

.....	540
-------	-----

INDEKS NAZWISK

.....	546
-------	-----

ABSTRACT

.....	555
-------	-----

Table of Contents

INTRODUCTION

Child Abuse – Social, Moral and Political Dimension of the Problem	1
--	---

THEORETICAL AND METHODOLOGICAL PRINCIPLES

1. Global and Local Childhood. Theoretical Perspectives in the Analysis of Problems of Child Abuse Prevention	12
1.1. Global and Local Context of the „Abused Children”	13
1.2. Child Abuse Prevention on the Background of Pedagogical and Sociological Terms, Concepts and Theories	22
2. Child Abuse Prevention in the Perspective of Social Pedagogy	31
2.1. Subject Matter of Child Abuse in Social Pedagogy	31
2.2. Issues Concerning Child Abuse Prevention in Social Pedagogy Basic Thoughts and Concepts	38
3. Methodological Aspects of Taken Up Analyses	44
3.1. Nature of the Research, Its Subject, Aim and Accepted Research Perspectives	45
3.2. Direction and Manner of the Research – Problems and Methods. Perspectives of Future Research	54

CHAPTER I

Situation of children and their maltreatment from the historical and anthropological perspective

.....	61
1. Childhood and Child Maltreatment in Cultures and Centuries	62
2. Chance for Children Survival in Various Cultures and Periods – Law to Live as the Basic Indicator of Children Situation and Their Treatment by Adults	67
2.1. Socio-biological Motives	67
2.2. Faith Motives	71
2.3. Prevention of Infanticide in the History	72
2.4. Chances for Children Survival	74
3. Child Abandonment, Hand Over and Child Trafficking from the Social Perspective	75
3.1. Motives of Child Abandonment	75

3.2. Scope and Forms of the Problem of Getting Rid of Children	77
3.3. Children as Living Goods	79
4. Ideas and Childrearing Practice as the Field of Child Abuse	80
4.1. Image of a Child as Evil – Motives of Punishment	81
4.2. History of Using Corporal Punishment	83
4.3. Defiance of Corporal Punishment	84
4.4. Turning Point in Relationship with Children. Child Abuse in Childrearing Practice – 20th Century Ideas and the Reality	88
5. Child Situation and His Relations with the Adults – the Attempt to Systematize Historical and Cultural Trends	93
6. Socio-political Context of Contemporary Interest of Child Abuse	102
7. Explication of the Problem of Child Maltreatment in Social History – an Attempt to Make a Synthesis	105

CHAPTER II

Genesis and main trends of research and analysis of the problem of child abuse until the end of 20th century

1. General Context of the Development of Social and Scientific Interest of Child Maltreatment	108
2. Interest of Various Scientific Disciplines in the Problem of Child Maltreatment – Genesis and Development	112
2.1. Precursors	112
2.2. Beginning of Scientific Career of the Problem of Child Maltreatment – “battered child syndrome”	115
3. Research and Analyses of Child Abuse Phenomenon until the End of 20th Century	118
3.1. Research Outline Concerning Child Abuse	118
3.2. Methodological Approach in Research	119
3.3. Definitions and Theories of Child Abuse	121
3.4. Intensity and Directions of the Knowledge Development	124
4. The Problem of Child Maltreatment in Polish Academic Research in 70s and 80s	126
5. Scientific and Public Image of the Problem of Child Maltreatment	131
6. Child Abuse as Inter-cultural Problem	135

CHAPTER III

Institutionalization and professionalization of child abuse prevention

1. General Outline of the Development of Institutionalization of Child Abuse Prevention	138
--	-----

2. Beginnings of Social Activities towards Maltreated Children	142
2.1. General Image of the History of Child Protection	142
2.2. Early Activities – Saving Abandoned Children	143
2.3. First Law and Other Forms of Institutionalization of Child Protection and Their Context	147
3. Beginnings and Development of Institutionalization of Child Abuse Prevention	149
3.1. First Initiatives Concerning Children Abused by the Parents	149
3.2. Social Movements of Child Protection	152
3.3. International Laws	154
3.4. Courses of Institutionalization and Professionalization of Child Abuse Prevention	157
4. Evolution of Current Strategies and Forms of Child Abuse Prevention ...	159
4.1. General Stands of Child Abuse Prevention	160
4.2. Discourse upon the Effectiveness of Prevention Activities	162
4.3. Systematization of Current Activities Concerning Child Abuse Prevention	164
5. Criticism of Activities of Child Abuse Prevention Taken Till the End of 20th Century	170

CHAPTER IV

Child abuse prevention at the global level – law, adjustments and international initiatives

.....	175
1. Convention on the Rights of the Child – as the Universal Set of Standards of Child Abuse Prevention	177
1.1. General Ideas and Principles of the Rights of the Child Presented in the Convention on the Rights of the Child	178
1.2. General Ideas of the Convention and the Child Abuse Prevention	183
1.3. Direct Comments of the Convention in Case of Child Abuse Prevention and Their Interpretation	186
2. Outcomes of Convention on the Rights of the Child – Documents and Sequential Reports	190
2.1. Report of the Committee on the Rights of the Child UN on the Violence Against Children from 2001	192
2.2. Problem of Corporal Punishment – General Comment No. 8 of the Committee on the Rights of the Child UN and Other Initiatives	198
2.3. World Report on the Violence Against Children from 2006	202
3. Actions and Recommendations of Global Organizations Towards the Problem of Child Abuse in the Family – UNICEF and WHO	211
3.1. UNICEF Towards the Problem of Child Abuse	212

3.2. Child Abuse in the Perspective of the Worldwide Health – WHO Stand	218
---	-----

CHAPTER V

Child abuse prevention at the regional level – council of Europe and European Union towards the problem of child maltreatment

1. Problem of Child Maltreatment in the European Politics	234
2. Issues Concerning Child Abuse in Basic Documents of European Community on Human, Child and Family Rights	238
3. Detailed Instruments of Child Abuse Prevention – Council of Europe and European Union Recommendations	243
4. Other Sources of European Standards of Child Abuse Prevention – Reports, Announcements, Union Programs and Non-governmental Initiatives	260
5. Image and Perspectives of Child Protection in Europe	271

CHAPTER VI

Contemporary scientific standards on child abuse as the argumentation and orientation of social activities

1. Introductory Comments: Is It Possible to Minimize the Phenomenon of Child Abuse	279
2. Evolution of Understanding of the Term 'Child Maltreatment'	281
3. Epidemiology – Universality of the Phenomenon	284
4. Etiology of Child Abuse within a Family	286
5. Significance of the Phenomenon	289
6. Prevention of the Phenomenon	299
7. Contemporary Knowledge and Social Consciousness and Actions Towards the Problem of Child Maltreatment	302

CHAPTER VII

Creating local systems of child abuse prevention – areas, solutions and principles

1. Prevention of the Phenomenon and Cases of Child Maltreatment	307
1.1. Basic Directions of Prevention	307
1.2. Nature and General Principles of Current Prevention of the Child Abuse Phenomenon	314
1.3. Organizing Prevention in Local Environment	317
1.4. Levels of Prevention Actions	319
2. Interventions towards the Cases of Child Abuse	334
2.1. Uncovering the Cases of Child Maltreatment	337

2.2. Register of Cases	339
2.3. Diagnosis – Identifying Situation of a Child and a Family	343
2.4. Project of Activities and Its Realization	346
2.5. Post-prevention Actions	348
2.6. Actions Towards Adult Victims of Child Abuse	348
2.7. Formal-legal Children Protection	348
3. ‘Ideology’ of Current Systems of Child Protection	350
4. Priorities of Prevention – Synthesis	354

CHAPTER VIII

Idea of integrated multisectorial activities in a local system of child abuse prevention

.....	361
1. Subjects and elements of multisectorial interventions	362
1.1. Social Sector	362
1.2. Health Sector	363
1.3. Legal Sector	364
1.4. Educational Sector	365
1.5. Political Sector and Local Government	369
1.6. Non-governmental Organizations and Associations	369
1.7. Mass-media Sector	370
1.8. Religious Community and Its Institutions	370
2. Principles for Running Multisectorial Activities	371
3. Multisectorial Cooperation – Idea, Aims and Levels of Realization	375
4. Conditions Hindering Integrated Multisectorial Activity	386
5. Determinants of Multisectorial Effectiveness and Cooperation – Recommendations	394

CHAPTER IX

Direct context for creating local systems of child abuse prevention – conditions on national level

1. General Context for Development of Local Systems of Child Abuse Prevention in Poland	401
2. Polish Legal Standards Determining Behaviour towards Children as Crime or Violation	406
3. Legal Standards Concerning Taking Actions towards Child Abuse	410
4. Criticism and Need to Legal Modification of Child Protection in Poland ..	417
5. Law Standards and Regulations Concerning Character of Child Abuse Prevention	419
6. National Programs as a Source of Standards of Child Abuse Prevention ...	425

7. Other Documents, Programs and National Procedures Concerning Standards and Principles of Activities in Child Abuse Prevention	432
8. Proposals of Polish Experts, Researchers and Practitioners Concerning Activities and Creation of System of Child Protection	437
9. Summary	443

CHAPTER X

Final synthesis – model of creating local systems of child abuse prevention

1. Introduction. Methodological Context of the Model Proposal	445
2. Model of Creating and Modernizing Local System of Child Abuse Prevention	451
3. Components of the Model – Content	453
– System Assumptions	453
– Rules for System Functioning and Its Activities	457
– System Action Areas	461
– System Tasks	465
– Methodology of System Formation	468
4. Areas of Research Activity of a Local System of the Prevention of Child Abuse	472
4.1. Difficulties in Indicators Selection	476
4.2. Identification of Local Risk Conditions	479
4.3. Problems of the Evaluation	482

FINAL WORD

.....	487
-------	-----

BIBLIOGRAPHY

.....	494
-------	-----

APPENDIX

.....	540
-------	-----

PERSONAL INDEX

.....	546
-------	-----

ABSTRACT

.....	555
-------	-----

WPROWADZENIE

Potrzebujemy świata, gdzie dzieci nie tylko przetrwają, ale także będą szczęśliwe.

(Lachman, 2002)

Dziecko krzywdzone – społeczny, moralny i polityczny wymiar zagadnienia

Współczesne zainteresowanie krzywdzeniem dzieci nie jest efektem jakiegoś epidemicznego wzrostu zakresu lub charakteru zjawiska. Jest raczej rezultatem szerokiego ruchu społecznego oraz historyczno-moralnej transformacji – to słowa Davida Finkelhora (2002, s. XI), jednego z najbardziej znaczących autorów współczesnej literatury na temat krzywdzenia dzieci. W przedstawianej rozprawie jego myśl przenika kolejne wątki podjętego przeze mnie tematu społecznych działań wobec zjawisk krzywdzenia dzieci, które będą rozpatrywane w perspektywie historycznej, transkulturowej, globalnej i lokalnej.

Krzywdzenie dzieci było obecne we wszystkich epokach historycznych, w większości kultur i społeczeństw. Współcześnie nie jesteśmy jednak w stanie porównać zakresu tego zjawiska w różnych momentach historii ludzkości, ponieważ naukowe zainteresowanie tematem pojawiło się stosunkowo niedawno. Obecnie zainteresowanie to osiąga poziom dotychczas niespotykany w dziejach społecznych, a u podstawy jego niezwykłego natężenia leżą – powołując się dalej na Davida Finkelhora – dwa procesy społeczne. Pierwszy łączy się z ogromną rozbudową sektora profesjonalistów pracujących w obszarze pomocy dzieciom i rodzinie, a drugi z procesem emancypacji kobiet w środowisku rodzinnym i zawodowym. Na tle tych procesów, jak podkreśla autor, zmieniła się sytuacja rodziny. Płaszcz chroniący prywatność rodziny stał się mniej szczelny i ujawniły się dotąd ukryte aspekty życia rodzinnego, w tym przemoc domowa i krzywdzenie dzieci. Zauważyć należy, iż oba wskazywane przez Finkelhora nurty zmian w różnorodny sposób wpłynęły na transformację społecznego postrzegania dziecka i jego podmiotowości – rozpoczęły proces zarówno jego emancypacji społecznej, jak i politycznej. W sposób szczególnie uwidocznił się on w rozwoju i popularyzowaniu się w pedagogice nurtów oraz idei krytycznych wobec starego porządku wychowawczego i tradycyjnych interakcji pomiędzy dorosłymi a dziećmi. I choć najogólniej ujmując – za Hansem Sanerem, cytowanym przez Bogusława Śliwerskiego (2007) – dorośli i dzieci współcześnie wchodzą

ze sobą w złożone relacje, zarówno podporządkowania, jak i równoważności lub względnej niezależności (autonomii)¹, to zauważyć można, iż rozwijająca się polityczna podmiotowość dziecka zdaje się obecnie obierać wyrazisty kierunek. Dynamicznie rozwijają się dzisiaj działania zmierzające do zapewnienia dziecku równoprawnej ochrony praw i partycypacji społeczno-politycznej. Ich ugruntowaniem są obecnie zapisy w międzynarodowych porozumieniach i konwencjach.

Współcześnie postuluje się, by dziecko było postrzegane jako byt autonomiczny, zdolny do samowychowania i autosocjalizacji. Co więcej, takie dziecko od kilku lat zaczyna zadomawiać się w salach parlamentów międzynarodowych i państwowych, choć w rzeczywistości zaistniało już wcześniej w ideach pedagogiki. Ten problem na podstawie analizy stanowisk różnych autorów ciekawie przedstawia Bogusław Śliwerski (2007, s. 102–133). Na progu nowego tysiąclecia rozpoczęła się prawdziwa rewolucja w społeczno-politycznym sposobie postrzegania i traktowania dziecka. Nauki o człowieku już dawno podkreślały, iż człowiek nie może się zdrowo rozwijać bez poszanowania od samego początku jego godności i indywidualności. Na przełomie tysiącleci głos ten ostatecznie przyjął postać decyzji i postanowień politycznych, których ukoronowaniem jest konstytucja praw dziecka i globalne standardy na temat jego pozycji i sytuacji życiowej. *Dorośli zrobili już sporo, aby uczynić życie dzieci lepszym – stwierdza Peter Lachman (2002, s. 591) – teraz nadszedł czas, aby uczynić je szczęśliwszym; dzieci nie tylko chcą być bezpieczne, syte i wykształcone, ale chcą być szanowane i wysłuchiwane.*

W imię zdrowego i pełnego rozwoju człowieka, ale też w imię rozwijania demokracji, głos dziecka jest coraz częściej brany pod uwagę przy podejmowaniu decyzji politycznych na temat sposobów rozwiązania problemów, które go bezpośrednio dotyczą. Widzimy więc dzieci stające za mównicą Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, widzimy sesje parlamentów dziecięcych w różnych krajach oraz dzieci będące niemal współautorami światowego raportu na temat własnej sytuacji życiowej². Zaczyna kształtować się swoisty rodzaj poprawności politycznej, polegający na uwzględnianiu głosu i uwag dzieci, szanowaniu ich godności i woli oraz prawa do samostanowienia. Jak na razie jednak ta poprawność polityczna jest obecna głównie w salach i korytarzach międzynarodowych parlamentów, zgromadzeń czy organizacji. Tymczasem na co dzień nadal tkwi niemal niewzruszenie przed zamkniętymi drzwiami domów, szałasów, namiotów, lepianek i innych miejsc, gdzie rodzą się i wychowują dzieci na całym świecie. Parafrazując jedną z wypowiedzi Barbary Smolińskiej-Theiss³, można powiedzieć, iż w początkach XXI wieku dziecko przewija się przez sale parlamentów krajowych i międzynarodowych i usadawia w różnorakich prawnych dokumentach, konwencjach i reko-

¹ Nawiązuję tu do trzech modeli wychowania dziecka wyróżnianych we współczesności i opisanych przez szwajcarskiego pedagoga Hansa Sanera, a przytaczanych przez Bogusława Śliwerskiego (2007).

² Chodzi o raport przygotowany przez Paula Sergia Pinheira (2006), pt. *Światowy raport o przemocy wobec dzieci / World report on violence against children/*, który w ramach tej rozprawy będzie dokładniej analizowany w jej dalszych rozdziałach. By go przygotować, intensywnie konsultowano się z dziećmi ze wszystkich regionów świata.

³ Chodzi o wypowiedź autorki zawartą w opracowaniu: *Dziecko – nadzieja świata. Dziecko – świętek przyrodny*, [w:] *Humaniści o prawach dziecka*, pod red. J. Bińczyckiej, Kraków 2000, s. 103.

mendacjach. Czy jednak międzynarodowe konwencje zapewniają realne podstawy ochrony i mogą zagwarantować w poszczególnych społeczeństwach implementację praw uniwersalnych (globalnych)? Jednak globalnie podmiotowo traktowane dziecko często niewiele ma wspólnego z dzieckiem tkwiącym w lokalności, podporządkowanym woli, a nierzadko samowoli dorosłych, rodziców. Konkretnie dziecko, osadzone w określonej społeczności lokalnej, wyrastające w konkretnej rodzinie, nader często dzieli przepaść od obrazu dziecka wyłaniającego się z prawnych zapisów w różnych rekomendacjach czy kodeksach.

Niewątpliwie w ciągu ostatnich dziesięcioleci, a szczególnie intensywnie w ostatniej dekadzie, wiele uczyniono dla ochrony dzieci i ograniczania wszelkich przejawów ich krzywdzenia. Kolosalną rolę odegrała w tym względzie Konwencja o Prawach Dziecka z 1989 roku. Autorzy wyraźnie zauważają, iż od czasu jej wprowadzenia dzieci na całym świecie otaczane są coraz lepszą opieką, coraz lepiej chronione przez postanowienia prawa międzynarodowego i narodowego. Na fundamentach międzynarodowych praw poszczególne społeczeństwa zbudowały podstawy i standardy rozwijania różnych własnych środków ochrony dzieci. Szczególnie wiele korzystnych zmian można zauważyć w sferze zdrowia dzieci i ich edukacji. Znacznemu ograniczeniu uległy też zjawiska takie, jak praca dzieci i ich komercyjne wykorzystywanie czy udział dzieci w zbrojnych konfliktach. Nadal jednak bardzo poważnym problemem pozostaje przemoc strukturalna, jakiej poddawane są dzieci na całym świecie, a szczególnie te w południowych i azjatyckich regionach świata (Lachman, 2002). Przemoc strukturalna przejawia się między innymi w warunkach, w których egzystują dzieci za sprawą dorosłych – chodzi tu przede wszystkim o życie dzieci w sytuacji wojen i konfliktów, głodu czy chorób. Można też wskazać i inny rodzaj doświadczanej powszechnie przez dzieci przemocy – przemoc symboliczną, dokonującą się poprzez narzucanie dzieciom znaczenia i porządku świata oraz społeczeństwa (por. Sawisz, 1989; Bourdieu, Passeron, 1990; Kwieciński, 1992; Jacyno, 1997; Wesołowska, 2003; Dąbrowska-Bąk, 1995 i 2005).

W wielu krajach rozwinęły się specjalistyczne systemy wsparcia i pomocy dziecku w zaspokajaniu potrzeb życiowych i ochrony przed złym traktowaniem. W niektórych powstały nawet specjalistyczne służby i procedury ochrony dzieci przed krzywdzeniem. W konsekwencji, miliony dzieci żyją w lepszych warunkach i mają większe szanse na przetrwanie (Doek, 2002). Nadal jednak dzieci są zbyt często krzywdzone i w różny sposób wykorzystywane. Nadal cierpią wskutek nieodpowiedzialnych lub agresywnych postaw dorosłych oraz, co pozostawia szczególnie dotkliwe życiowe blizny, przez tych najbliższych – rodziców. Wewnątrzrodzinna przemoc wobec dzieci jest codzienną rzeczywistością rzesz dzieci na całym świecie, a potwierdzają to aktualne światowe raporty (Pinheiro, 2006; ISPCAN, 2006; por. Doek, 2002; *Review on national...*, 2007). Jednocześnie dziecku krzywdzonemu w rodzinie najtrudniej jest pomóc. Podejmowanym w tym zakresie decyzjom towarzyszy zazwyczaj wiele wątpliwości i napotykać one na wiele psychologicznych i kulturowych przeszkód. Rodzina jest najbardziej konserwatywną przestrzenią społeczną, w obrębie której z trudem wprowadzane są wszelkie zmiany w ideologii, regułach i postaciach funkcjonowania, najmocniej też broni się przed ingerencją w jej życie, w swoją szeroko pojmowaną „homeostazę”.

Polityczno-społecznym transformacjom sytuacji dziecka powoli jednak zaczyna towarzyszyć transformacja o moralnej proveniencji. Ta, zdaniem Finkelhora (2002), dotyczy dwóch kwestii. Po pierwsze, dotychczas jedynie naukowy konsensus, iż dzieci powinny być wychowywane głównie przez miłość, a nie surową dyscyplinę, zaczyna powoli upowszechniać się społecznie. Poza kręgami naukowymi coraz powszechniej przyjmuje się, iż pewne sposoby traktowania dzieci przynoszą im cierpienie i ból, iż w istocie zaburzają ich rozwój, a nie, jak uważano wcześniej, sprzyjają mu. Po drugie, obecnie też powszechniej uznaje się, iż relacja dorosłych, rodziców z dziećmi nie może być akceptowana w postaci władzy nieograniczonej i wyraźnej dominacji, gdyż nie posiada to jakiegoś wyraźnego uargumentowania w prawie naturalnym.

Warto podkreślić, iż wątki moralne, związane ze spostrzeganiem i interpretacją zjawiska krzywdzenia dzieci, zaczęły obecnie dominować nad głośnymi, wcześniej przywoływanymi argumentami, zwracającymi uwagę na powszechny zakres jego występowania, na „epidemię krzywdzenia dzieci”. Historyczne analizy ukazały koszmarną przemoc i krzywdzenia, których doświadczały dzieci w przeszłości, pokazując jednocześnie, że czasy współczesne szczególnie nie wyróżniają się co do natężenia przedmiotowych zjawisk. Uwidoczniły przemoc wobec dzieci jako praktykę wrośniętą w kulturę i wychowanie wielu społeczeństw minionych epok. Ponadto, oba wątki, tj. moralnej i politycznej argumentacji, osłabiły silny wcześniej utilitarny nurt argumentacji, ukazujący zagrożenie, jakie dla społeczeństwa stwarzają jednostki krzywdzone w dzieciństwie. Nurt ten był szczególnie znaczący jeszcze w XIX wieku, a więc w początkach kształtowania się ruchu ochrony dzieci krzywdzonych. Dominował przez kolejne długie dziesięciolecia, gdyż posiadał szczególne walory mobilizowania sił społecznych do przeciwdziałania zjawisku oraz do przekonywania różnych instytucji i osób, by podejmowały decyzje korzystne dla ochrony dzieci przed krzywdzeniem. Zauważyć należy, iż w ten sposób działania mające na celu ochronę dzieci przed krzywdzeniem w istocie motywowane były chęcią społeczeństw do ochrony samych siebie. Motywy te poddane zostały wreszcie krytyce jako w rzeczywistości niespójne z podmiotową ideą dziecka i demokratyczną ideą społeczeństwa (por. Howitt, 1993).

Oba prądy zmian, społeczno-polityczny i moralny, stworzyły podstawę dla rosnącej społecznej akceptacji sposobu rozumienia krzywdzenia dziecka jako nadużywania pozycji i siły przez rodziców, wobec których to zachowań publiczne autorytety mają prawo, w imię ochrony dziecka i jego dobra, ingerować w rodzinę. Bez społeczno-politycznego i moralnego poruszenia problem dziecka krzywdzonego pozostałby kategorią eksplorowaną i opisywaną jedynie w naukowych rozprawach. Ruchy społeczne są niezbędne, aby każdy problem społeczny przeszedł ze stadium jego nagłaśniania do obszaru uwagi publicznej, osiągając bardziej dojrzałą postać (Spector i Kitsuse, 1977 za: Finkelhor, 2002). Postać dojrzała charakteryzuje się nie tylko wzrastającą instytucjonalizacją problemu i profesjonalizacją działań wobec niego, ale też rozpoznaniem potrzeby większej odpowiedzialności społecznej. W społeczeństwach, które już wcześniej dostrzegły problem krzywdzenia dzieci, uwidacznia się to w dynamice epidemiologii zjawiska – tj. w spadku danych liczbowych, co może między innymi wskazywać na zwiększającą się odpowiedzialność rodziców i poprawę w sposobie traktowania dzieci (zob. Finkelhor i Jones, 2003). Z ko-

lei w innych społeczeństwach, które dopiero stosunkowo niedawno zdefiniowały występowanie u siebie problemu krzywdzenia dzieci, pojawiają się wyraźne symptomy większej publicznej akceptacji dla ingerencji w rodzinę i organizowania różnych form działań interwencyjnych. Dodatkowo, w społeczeństwach tych następuje dość dynamiczna profesjonalizacja działań. Jaap Doek (2002) trafnie zauważył, iż obecnie rozwija się potrzeba upowszechnienia odpowiedzialności obywatelskiej w sferze ochrony dzieci przed krzywdzeniem i działań na rzecz poprawy warunków rozwoju dzieci, funkcjonowania rodzin i całych lokalnych społeczności.

Bez wątpienia dla obecnego i nadal rozwijającego się ujęcia zjawiska krzywdzenia dziecka, jako wymagającego społecznej interwencji i ingerencji w rodzinę, istotne znaczenie ma również „klimat ponowoczesności” odnoszony do oceny stosunków pomiędzy rodzicami. Ów wpływ ponowoczesności można tu, za Anną Gizą-Poleszczuk (2005, s. 251–252), przedstawić w postaci refleksji, iż *w czasach postnowoczesnych większą wagę przykłada się do znaczenia rodziny dla jednostki nie dla społeczeństwa, [...] dobra rodzina to ta, która tworzy najlepsze środowisko pierwotnej socjalizacji i stanowi dla jednostki niezastąpione źródło poczucia bezpieczeństwa i stabilności, ale też inspirację do rozwoju i samorealizacji*. Dalej autorka zauważa: *Nie ma już złych synów czy krnąbrnych dzieci – są źli lub niekompetentni rodzice, niezdolni do stworzenia właściwego dla rozwoju „dobrej” osobowości środowiska*. Słowa te obrazują, jak znacząca zmiana nastąpiła w sferze postrzegania rodziny. Odeszliśmy od mitu ciepła domowego ogniska, by, jak zauważa Dennis Howitt (1993), w rodzinie dostrzegać obecnie jedno z podstawowych źródeł zagrożenia jednostki (por. Jarosz, 2001).

Anna Giza-Poleszczuk (2005) podkreśla też, iż współcześnie zmieniała się postawa społeczna wobec ingerencji w rodzinę problemową. Jej zdaniem, w ostatnich dziesięcioleciach powoli dokonywała się dość znacząca transformacja w zakresie relacji pomiędzy rodziną a pewnymi instytucjami społecznymi – intruzyjnymi wobec niej. W świetle argumentów ochrony praw jednostki, poszanowania godności dziecka i jego praw oraz w świetle katastrofalnych skutków dotyczących krzywdzenia w dzieciństwie, a także wskutek społecznej edukacji w tym zakresie, nieco osłabły obyczajowe bariery ingerencji w rodzinę; rodzina uległa „rozszczelnieniu” w porównaniu z jej wcześniejszą silną hermetyzacją. Przyzwoleniem społecznym zaczynają cieszyć się idee i działania ingerujące w rodzinę, a mające na celu ochronę jej członków – zwłaszcza dzieci, szczególnie w sytuacjach, kiedy doznają one w swoich rodzinach krzywdy, cierpienia, bólu, zaniedbywania czy innych szkód. Co więcej, reagowanie na zjawisko i podejmowanie wobec niego stosownych interwencji formułowane jest współcześnie w postaci reguły odpowiedzialności – odpowiedzialności państwa jako głównego podmiotu ochrony dzieci przed krzywdzeniem, ale też odpowiedzialności wszystkich obywateli (obowiązku obywatelskiego) (Lewis i inni, 2004; Doek, 2002).

Z drugiej strony, analizując wielorako ochronę dzieci przed krzywdzeniem nie można nie zauważyć dokonującej się naukowo-społecznej zmiany w zakresie percepcji rodziców krzywdzących dzieci. Wskutek rozwoju badań nad uwarunkowaniami krzywdzenia dziecka, rozwoju tzw. koncepcji ekologicznych podkreślających wpływ pozaindywidualnych czynników i warunków, częściowo zdjęto z rodziców całkowi-

tą odpowiedzialność za krzywdę wyrządzaną dzieciom. Obecnie uznaje się, iż różne procesy i zjawiska społeczne, w tym znaczące zmiany dotyczące struktury i stabilności rodzin, spójności środowisk lokalnych, a także zmiany w obrazie wsparcia społecznego, powiększają dystans pomiędzy tym, czego rodziny potrzebują, aby wychować dzieci, a tym, jakie możliwości w tym względzie stwarzają im warunki współczesności w sensie lokalnym i ponadlokalnym. Tym samym uznaje się, iż nowoczesność – jej procesy i zjawiska, pogłębiają obszar ryzyka krzywdzenia dziecka w rodzinie.

Rodziców krzywdzących, uwikłanych w cały splot niekorzystnych czynników, postrzega się obecnie przede wszystkim jako tych, którzy nie opiekują się odpowiednio dziećmi lub wręcz zagrażają im nie z powodu złej woli i braku chęci, ale wskutek trudnej sytuacji psychospołecznej i braku kompetencji do radzenia sobie z własnym rodzicielstwem, z samym sobą i z różnymi wymaganiami życia. Dlatego we współczesnych koncepcjach ochrony dzieci przed krzywdzeniem przyjmuje się założenie, iż większość rodziców chce być dobrymi rodzicami oraz iż większość tych, którzy krzywdzą swoje dzieci, przy odpowiednim wsparciu i pomocy, jest w stanie poprawić jakość swojego rodzicielstwa. W konsekwencji przyjmuje się, jako podstawową ideologię organizowania działań, iż najbardziej właściwym miejscem rozwoju dziecka jest bezpieczny i stabilny dom rodzinny, a interwencje wobec krzywdzenia dziecka mają przede wszystkim poprawiać jakość rodzicielstwa, a nie zastępować je.

Z drugiej jednak strony, zarówno poważne rozmiary zjawiska krzywdzenia dzieci, jak i braki oraz mankamenty w dotychczas stosowanych rozwiązaniach mających na celu ograniczanie zjawiska, a nade wszystko niska skuteczność interwencji w rodzinach z już rozwiniętym problemem przemocy nad dzieckiem lub zaniedbywania go, spowodowały przeniesienie uwagi badaczy i autorów na obszar działań profilaktycznych. Obecnie uważa się, iż to profilaktyka i wczesna interwencja wobec ryzyka wystąpienia zjawiska powinny stać się najważniejszymi filarami działań ograniczających krzywdzenie dzieci. W globalnych ujęciach i stanowiskach na temat ograniczania krzywdzenia dzieci obszary działań profilaktycznych uznawane są za szczególnie pożądane.

Profilaktyka krzywdzenia dziecka staje się dzisiaj niezwykle poważną sferą działalności naukowej i politycznej. Jej postulowany kształt zostanie przeze mnie przedstawiony na stronach tej rozprawy jako bardzo istotny obszar działań. Profilaktyka przybiera aktualnie wyrazisty i „wystandaryzowany” charakter. Współcześnie formułowane są konkretne rekomendacje na temat form i zasad prowadzenia profilaktyki oraz wskazywane są wyrażnie poziomy jej realizowania. O standaryzację działań ochrony dzieci przed krzywdzeniem dopominały się od lat naukowe autorytety. Już jeden z najznakomitszych badaczy i pionier tematu – Henry Kempe, wskazywał na potrzebę stworzenia konwencji i standardów dotyczących praw dzieci do ochrony przed krzywdzeniem. Po nim kolejni autorzy podnosili tę kwestię (Marzouki, 1997; Doek, 2002). Także polscy eksperci podkreślają potrzebę określenia standardów i procedur w obszarze pomocy ofiarom przemocy w rodzinie – w tym dzieciom krzywdzonym. Widzą w tym zarówno element profesjonalizacji praktyki, jak i konieczny warunek skuteczności działań⁴ (Mellibruda i Durda, 2007).

⁴ W odpowiedzi na takie potrzeby opracowywane są ostatnio w Polsce standardy szczegółowe i pro-

Międzynarodowe doświadczenie w dziedzinie ochrony dzieci przed krzywdzeniem w obiecujący sposób kreuje współcześnie globalne podstawy dla lokalnych rozwiązań. To centralna idea niniejszej rozprawy, która będzie w niej ukazywana i argumentowana wielowątkowo. Współczesne globalne ujęcie problemu krzywdzenia dziecka w rodzinie ukazane zostanie jako przedstawiające w swych ostatnich propozycjach zdecydowanie usystematyzowaną sferę wskazań i rekomendacji, które wyznaczają jak matryca rozwiązywania lokalne.

Z początkiem nowego, XXI wieku, działania podejmowane w celu ochrony dziecka przed krzywdzeniem wykroczyły poza tworzenie małych projektów i ograniczonych programów, którymi charakteryzowały się dotychczas. Jak ujął to jeden z redaktorów naczelnych prestiżowego międzynarodowego periodyku „Child Abuse and Neglect”, John Leventhal (2001), profilaktyka krzywdzenia dzieci *“...is out of the starting blocks”*, *„the race to prevent child maltreatment however is not a sprint, but rather a marathon”*⁵.

W Polsce bardziej intensywne profesjonalne działania na rzecz ochrony dzieci przed krzywdzeniem liczą sobie zaledwie kilkanaście lat. Z pewnością możemy jednak znacząco wzbogacić obszar własnych działań w celu ochrony dzieci przed krzywdzeniem i podnieść ich skuteczność, dokonując aplikacyjnej analizy standardów globalnych. W tej właśnie intencji podjęłam prace nad obszarem działań społecznych wobec zjawisk krzywdzenia dziecka w rodzinie. Ich efektem jest niniejsza rozprawa wraz z jej ostatecznym owocem w postaci aplikacyjnego teoretyczno-praktycznego modelu rozwijania i modernizowania lokalnych działań ochrony dzieci przed krzywdzeniem.

Analizy, które doprowadziły do powstania proponowanego przeze mnie modelu, ale nade wszystko pozwoliły mi (jak wierzę) w hermeneutyczno-fenomenologicznej perspektywie zrozumieć istotę zjawiska krzywdzenia dzieci przez rodziców oraz dostrzec naturę i mechanizm rozwijania się społecznych działań ochrony dzieci przed takimi zachowaniami i sytuacjami, prezentuję w uporządkowany sposób jako kolejne fragmenty rozprawy.

Pisząc te słowa, z ogromnym szacunkiem przyjmuję stanowisko Stanisława Ossowskiego (2001, s. 187), który uważał, że odpowiedzialność naukowa nie polega na gwarancjach prawdziwości wypowiedzanych zdań, jeżeli się takiej gwarancji nie deklaruje. Polega natomiast na gotowości do pełnego zdania sprawy z tego, dlaczego się takie zdanie wypowiedziało i dlaczego się je wypowiedziało w taki sposób. Poczucia odpowiedzialności naukowej nie mierzy się bezpośrednio stopniem weryfikacji tez, lecz świadomym stosunkiem do ich uzasadnienia i rzetelnym ujawnieniem wszelkich wątpliwości. Naukowiec ma prawo wypowiadać swoje osobiste

cedury postępowania dla ochrony dzieci przed krzywdzeniem, określające algorytmy postępowania w sytuacjach podejrzeń zaistnienia przedmiotowych sytuacji. Adresowane są one do różnych służb: pedagogicznych (zob. strona internetowa Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej: www.mpips.gov.pl, tam: kampania „Dzieciństwo pod ochroną”) czy społecznych i medycznych (w ramach kampanii „Kochaj Nie Krzywdź – Pomóż” Rzecznika Praw Dziecka, zob. np. www.mederi.free.ngo.pl; oraz www.kochaj-niekrzywdz-pomoz.pl/pomoz.php).

⁵ „...wystartowała z bloków, jednak wyścig w zapobieganiu maltretowaniu dziecka nie jest sprintem, a raczej maratonom” (tłumaczenie własne).

przypuszczenia i sądy wartościujące, ale wówczas jest zobowiązany tak je przedstawić – jako osobiste przypuszczenia i oceny.

Pamiętając o istocie naukowej odpowiedzialności, przedstawiam tezy tej rozprawy bez gwarancji ich prawdziwości – własne interpretacje i oceny działań społecznych podejmowanych wobec krzywdzenia dziecka oraz drogę analizy, która uzasadniła ich sformułowanie.

W kolejnych rozdziałach rozprawy przedstawiłam:

Założenia teoretyczne i metodologiczne podjętych analiz, w których przede wszystkim wyjaśniam globalny i lokalny kontekst analizy kategorii odzwierciedlającej zjawisko krzywdzenia dzieci (synonimicznej semantycznie), jaką jest dziecko krzywdzone, oraz podejmowane wobec niego działania. Jednocześnie problematykę krzywdzenia dziecka w rodzinie ukazałam na tle ogólnych koncepcji i teorii społecznych dotyczących globalności i lokalności. Zasadniczym wątkiem tego fragmentu rozprawy jest odniesienie podjętego problemu do podstawowych koncepcji i pojęć pedagogiki społecznej, w której to dyscyplinie została ona osadzona. Przedstawiłam też problematykę rozprawy na tle podstawowych pojęć innych pokrewnych dyscyplin, wykazując tym samym interdyscyplinarny charakter analiz. W tym fragmencie określiłam również charakter rozprawy, jej cele, przedmiot badań oraz problemy badawcze. Opisałam też wykorzystane metody badań.

W *rozdziale pierwszym* podjęłam analizę sytuacji dzieci w różnych epokach historycznych, koncentrując się na kilku aspektach:

- ogólnej ocenie sytuacji dzieci i ukazania zachowań ich krzywdzenia w dziejach społecznych
- szansach na przeżycie, jakie dawali dzieciom dorośli, co wiązało się ze zjawiskiem zabijania dzieci,
- występowaniu w historii ludzkości innych postaci krzywdzenia dzieci, takich jak ich oddawanie, porzucanie i sprzedawanie,
- stosowanej w różnych epokach praktyce opiekuńczej i wychowawczej jako wyrażnym obszarze krzywdzenia dzieci.

Rozdział ten kończę, odwołując się do stanowiska uznanych w tej dziedzinie autorytetów, propozycją usystematyzowania dziejów relacji (krzywdzącej) pomiędzy dorosłymi a dziećmi.

W *rozdziale drugim* ukazałam ewolucję naukowego i społecznego zainteresowania zjawiskami krzywdzenia dzieci na tle społeczno-ekonomicznej sytuacji. Dokładniejszej analizie poddałam początki badań na temat krzywdzenia dzieci, począwszy od połowy XIX wieku i działalności takich badaczy, jak Ambroży Tardieu i Zygmunt Freud. Ukazując dynamiczny rozwój nauki o krzywdzeniu dzieci, jaki ma miejsce od połowy XX wieku, przedstawiłam trendy, dominujące w badaniach nad zjawiskiem oraz nurty, jakimi w kilku okresach charakteryzowały się analizy merytoryczne i metodologiczne. W tym rozdziale omówiłam też rozwój zainteresowania zjawiskiem krzywdzenia dzieci przez rodziców w nauce polskiej. Przedstawiłam nadto rozważania na temat charakteru interesującego mnie zjawiska, rozwoju społecznej świadomości wobec zjawiska krzywdzenia dzieci – potraktowanie go jako problemu społecznego i jego transformacji w problem społeczno-polityczny.

W *rozdziale trzecim* zawarłam analizy ukazujące ewolucję społecznych działań, jakie podejmowano wobec dzieci krzywdzonych, wraz z ich instytucjonalizacją, która pojawiła się w pewnym momencie historii. Fragment ten ukazuje drogę od filantropii i dobroczynności do instytucjonalizacji i profesjonalizacji, jaką przeszły różne działania podejmowane wobec dzieci krzywdzonych. W tym rozdziale scharakteryzowałam również początki międzynarodowego zainteresowania problemem krzywdzenia dzieci. Znaczny fragment rozdziału poświęciłam obrazowi ewolucji współczesnych działań (od drugiej połowy XX wieku) oraz istniejących na ten temat dyskusji i metaanaliz. Na tle tej prezentacji starałam się wyeksponować konstruktywną dla idei tworzenia nowoczesnych systemów ochrony dzieci przed krzywdzeniem krytykę ekspertów, dotyczącą niemal półwiecza profesjonalnych działań.

W *rozdziale czwartym* omówiłam wyniki badań na temat globalnych standardów ochrony dzieci przed krzywdzeniem. Wnikliwej analizie poddałam różne międzynarodowe – globalne dokumenty: konwencje, akty, komentarze. Ich treść analizowałam pod kątem komentowania przez nie kwestii krzywdzenia dzieci, a zwłaszcza koniecznych działań wobec dzieci krzywdzonych w rodzinie. W rezultacie starałam się ukazać uniwersalną współczesną matrycę społeczno-politycznego ujmowania problemu krzywdzenia dziecka i podejmowanych wobec tego zjawiska działań. Uzupełnieniem międzynarodowego stanowiska w przedmiotowej sprawie, reprezentowanego w różnych dokumentach, jest kierunkowa działalność globalnych podmiotów i organizacji pod auspicjami Narodów Zjednoczonych, których inicjatywy (w tym ogólnosiwiatowe raporty) i stanowiska również poddałam szczegółowej analizie.

W kolejnym – *piątym rozdziale*, podobnej analizie, jak w rozdziale czwartym, poddałam regulacje międzynarodowe na poziomie regionalnym – europejskim. Regionalne standardy ochrony dzieci przed krzywdzeniem wyznacza dość bogaty zakres rekomendacji europejskich, do których przestrzegania i wprowadzania są zobowiązane lub zachęcane państwa Unii Europejskiej i Rady Europy. Starałam się ukazać również owe rekomendacje jako cenne źródło bezpośrednich i praktycznych wskazań na temat organizowania działań ochrony dzieci przed krzywdzeniem na poziomie lokalnym (państwowym i społeczności lokalnych). Wiele z tych wskazań wykorzystałam następnie w treści i strukturze końcowego, proponowanego przeze mnie, modelu.

Rozdział szósty przedstawia aktualne stanowisko nauki na temat zasadniczych aspektów dotyczących zjawiska krzywdzenia dziecka i działań wobec niego. W perspektywie: pojęciowej, epidemiologicznej, etiologicznej, znaczeniowej i racjonalnego przeciwdziałania, przeanalizowałam zasadnicze zmiany, jakie zaszły w ujmowaniu interesującego mnie zjawiska, oraz ostateczne ustalenia, do których doszli badacze, a także odkrycia i osiągnięcia, które zdobyły uznanie międzynarodowej społeczności naukowej, wchodząc do kanonu naukowej dyskusji o podjętym problemie. Tym samym w tym rozdziale przedstawiłam współczesne standardy naukowe na temat rozumienia problemu krzywdzenia dzieci w rodzinie, uwarunkowania i sposoby przeciwdziałania takim zachowaniom.

W *rozdziale siódmym i ósmym* przedmiotem mojej analizy stały się stanowiska ekspertów i badaczy (naukowców i praktyków) wypowiadających się na temat dzia-

łań, jakie wobec problemu krzywdzenia dzieci w rodzinie powinno się podejmować w kontekście działań lokalnych. Ich stanowiska, wynikające z całokształtu wiedzy o zjawisku oraz metaanalizy praktyki działań, wsparłam indywidualną analizą badań nad różnymi aspektami szczegółowymi, np. dotyczącymi wpływu jakości środowiska lokalnego na ryzyko krzywdzenia dzieci. W tych rozdziałach zaprezentowałam więc charakter pożądaných działań profilaktycznych i interwencyjnych w paradygmacie wielosektorowym i wielopoziomowym. Szczególną uwagę obdażyłam problemy międzysektorowej współpracy w środowisku lokalnym.

Rozdział ósmy ukazuje bezpośredni kontekst ochrony dzieci przed krzywdzeniem, jaki tworzą warunki państwowe. Analizie poddałam tu współczesne polskie regulacje prawne, starając się je ukazać jako standardy określające charakter zjawiska i charakter działań, jakie mogą być podejmowane wobec niego. Przeanalizowałam również programy i plany państwowe, w których wyznacza się kierunki działań wobec kwestii krzywdzenia dziecka w rodzinie. Zainteresowałam się też procedurami działań wobec dzieci krzywdzonych, jakie formułowane są w różnych wybranych przeze mnie źródłach, oraz rekomendacjami i postulatami ekspertów w zakresie prawa oraz w zakresie przeciwdziałania krzywdzeniu dzieci.

Wreszcie ostatni fragment, *rozdział dziesiąty*, przedstawia autorską propozycję złożonego i wielozakresowego modelu tworzenia i modernizowania lokalnego systemu ochrony dzieci przed krzywdzeniem, czyli kilkukomponentowej struktury charakteryzującej się wzajemnymi związkami. Treść modelu oparta została na wskazaniach standardów globalnych, regionalnych i państwowych. W modelu określiłam cele i wartości (założenia), obszary i zasady aplikacji założeń oraz reguły metodyki tworzenia i modernizowania lokalnych systemów ochrony dzieci przed krzywdzeniem. Szczególną uwagę poświęciłam „badawczej/ diagnostycznej aktywności”, jaka powinna być realizowana w ramach takiego systemu, uzupełniając w tym aspekcie swój model o szczegółowe treści (wskaźniki) i kategorie badań, które zamieściłam w Aneksie.

W *Słowie końcowym* przedstawiłam z perspektywy pedagoga społecznego kilka zamykających rozprawę refleksji i wniosków podsumowujących rozpatrywane w pracy kwestie ochrony dzieci przed krzywdzeniem.

* * *

Oddaję w ręce Czytelnika tę rozprawę z poczuciem uwieńczenia w ten sposób moich wieloletnich studiów nad problemem krzywdzenia dziecka w rodzinie i działań, które wobec niego podejmowano w historii i obecnie. Wiele kwestii i problemów zostało w tej pracy jedynie zarysowanych i rodzi potrzebę pogłębienia czy to poprzez badania teoretyczne, czy też *stricte* empiryczne. Jestem tego świadoma i wiem, że otwiera się przede mną dalsza droga, którą prawdopodobnie przyjdzie mi podążać w mojej dalszej naukowej działalności.

Przedstawiając niniejszą rozprawę, winna jestem uznanie i wdzięczność tym wszystkim, którzy stanęli na dotychczasowej drodze, wpływając czasem na ostateczny kierunek, którym podążylam. Bez ich życzliwych uwag, wsparcia i otuchy, której mi dodawali, nie miałabym śmiałości przedstawiać dzisiaj tę rozprawę, nie

miałaby też ona takiego właśnie kształtu. Dziękuję moim bezpośrednim nauczycielom: Profesorowi Andrzejowi Radziewiczowi-Winnickiemu i Profesor Ewie Syrek, bez których akceptacji i wsparcia, bez uwag i podpowiedzi, rozprawa ta miałaby nikłe szanse na powstanie. Dziękuję Recenzentom pracy – Profesor Krystynie Marzec-Holce i Profesorowi Bogusławowi Śliwerskiemu za życzliwe recenzje oraz podpowiedzi i uwagi, które zdecydowanie przyczyniły się do poprawienia jakości tej rozprawy. Dziękuję też moim przyjaciołom oraz moim Mistrzom – Profesorkom i Profesorom reprezentującym różne ośrodki akademickie w Polsce, którzy okazali mi życzliwość w trakcie przygotowywania tej rozprawy oraz służyli mi cennymi uwagami i pomocą. Choć nie mam możliwości wymieniania wszystkich osób, zapewniam, iż pozostaną one na zawsze w mojej serdecznej pamięci.

Dziękuję również za wyrozumiałość mojemu ukochanemu synowi i proszę, by wybaczył mi to, że część jego drogocennego dzieciństwa upłynęła w cieniu mojej pracy nad tą rozprawą. Sądzę jednak, iż ten długoletni wysiłek naukowy pozwolił mi też lepiej zrozumieć nasze relacje i ostatecznie pomógł być lepszą matką.

ZAŁOŻENIA TEORETYCZNE I METODOLOGICZNE

1. Dzieciństwo globalne i lokalne.

Perspektywy teoretyczne w analizie problemów ochrony dzieci przed krzywdzeniem

W badaniach prowadzonych na świecie wykorzystuje się różne definicje i różne systemy kodyfikujące zjawisko krzywdzenia dzieci (np. *The APSAC Handbook...*, 2002; Straus i Kaufman Kantor, 2005; English i inni, 2005 a i b; Runyan i inni, 2005; Hussey i inni, 2005; Dubowitz i inni, 2005; Lau i inni, 2005; Litrownik i inni, 2005). Jest to jednak zjawisko niekorzystne, które implikuje szereg trudności w badaniach komparatystycznych. Poważnym problemem jest kulturowy relatywizm związany z rozumieniem terminu krzywdzenia dziecka, z uznawaniem określonych zachowań i praktyk wobec niego za nieakceptowalne. W związku z rozwijaniem się tendencji do ujmowania omawianego zjawiska jako problemu globalnego oraz na tle międzynarodowych ustaleń i regulacji, a także na tle nieustannie podejmowanych międzynarodowych badań konieczne w pewnym momencie stało się stworzenie **definicji zjawiska o uniwersalnym charakterze**, definicji, która byłaby funkcjonalna na poziomie zarówno globalnym, jak i lokalnym. Badacze analizujący te kwestie podkreślali, iż taka uniwersalna definicja powinna być z jednej strony plastyczna – aby mogła znaleźć zastosowanie na różnym gruncie społeczno-kulturowym, a z drugiej strony powinna dość wyraźnie odróżniać kategorię krzywdzenia (przemocy, wykorzystywania i zaniedbywania) dziecka od pozostałych problemów zdrowotnych czy socjalno-ekonomicznych. David Finkelhor i Jill Korbin (1988) apelowali swego czasu, aby uznać na poziomie transkulturowym, iż *krzywdzenie dzieci oznacza sytuację takiej dawki krzywdy doznawanej przez dziecko z powodu ludzkiego działania, występującej w bliskich relacjach, która jest zakazana prawnie i której można uniknąć*.

Po latach wysiłków ukierunkowanych na wypracowanie uniwersalnej definicji krzywdzenia dziecka pojawiła się ona w postaci akceptowanej przez niemal cały świat naukowy i praktyków. Przedstawiane w aktualnych światowych raportach na temat przemocy oraz krzywdzenia dzieci ujęcie określa, że krzywdzenie dzieci to *wszelkie formy fizycznego i emocjonalnego złego traktowania, wykorzystywania seksualnego, zaniedbywania lub niedbałego traktowania lub komercyjnej bądź innej eksploatacji dziecka powodujące rzeczywiste lub potencjalne zagrożenia dla jego zdrowia, przetrwania, rozwoju i godności, występujące w relacji odpowiedzialności, zaufania lub przewagi* (Pinheiro, 2006, s. 3; *Preventing...*, 2006, s. 9; Krug i inni, 2002, s. 59).

Do tego uniwersalnego ujęcia istoty krzywdzenia dzieci będę się odwoływać w całej rozprawie. Tak rozumiane zjawisko rozważane będzie jako przedmiot analiz wielowymiarowo i wielodyscyplinarnie.

1.1. Globalne i lokalne konteksty sytuacyjne „dziecka krzywdzonego”

By zorientować się w ogólnym charakterze rozprawy, tj. prowadzonych w niej eksploracjach, analizach i sformułowanych badawczych konkluzjach, proponuję przywrócić się na wstępie podstawowej tezie, która jest obecna w poszczególnych jej fragmentach: „dzieciństwo lokalne” i jego ochrona determinowane są „dzieciństwem globalnym”. Postawiona teza wymaga już na początku pewnego wyjaśnienia:

Rozwój współczesnych działań w zakresie ochrony dzieci przed krzywdzeniem, odbywa się w dwóch podstawowych wymiarach:

- *legislacyjnym* – poprzez tworzenie funkcjonalnych i efektywnych aktów, regulacji i przepisów dotyczących sytuacji dzieci i sposobu ich traktowania oraz odpowiedzialności za ich ochronę,
- *praktycznym* – przez organizowanie różnych form działań, programów i strategii profilaktycznych, podejść interwencyjnych i terapeutycznych.

Rozwój ten jest procesem postępującym w różnych społeczeństwach z odmienną intensywnością. Jego dynamika zależy od wielu czynników społecznych i kulturowych oraz – co należy podkreślić za innymi autorami – politycznych¹. Począwszy od kwestii pojęciowo-definicyjnych, a skończywszy na gotowości i woli do działań (do tworzenia regulacji prawnych do przeznaczania środków na badania nad problemem i na działania ograniczające występowania zjawiska), ostatecznym tłem społecznej reakcji na zjawiska krzywdzenia dzieci jest politycznie zdeterminowana rzeczywistość preferencji społecznych i ideologii, a zwłaszcza preferencji grup decydenckich. Rozwój działań na rzecz ochrony dzieci przed krzywdzeniem jest silnie determinowany indywidualnymi warunkami danego społeczeństwa, a faktyczny poziom – stan tych działań, przedstawia się różnie w poszczególnych krajach, nawet jeśli należą one do tego samego kręgu kulturowego i charakteryzuje je porównywalny poziom organizacji społeczeństwa i zasobności². Okazuje się więc, iż „dzieciństwo lokalne” osadzone jest w kontekście społeczno-kulturowym, ekonomicznym i politycznym danego kraju. Innymi słowy, rzeczywista sytuacja życiowa dziecka – dziecka żyjącego w konkretnej rodzinie, w konkretnym siedlisku, miejscowości i danym regionie kraju, uzależniona jest od cech kulturowych, społecznych, warunków organizacyjnych i ekonomicznych oraz warunków politycznych, charakteryzujących konkretny organizm społeczno-państwowy. W konsekwencji

¹ Na polityczny wymiar problemów przemocy w rodzinie, w tym krzywdzenia dzieci, zwracano uwagę we *Wstępie* do znanej w świecie pracy *Current controversies on family violence* pod red. Richarda Gelles'a i Donileen Loseke (1993).

² Przekonać się o tym można, analizując porównawczo stan ochrony dzieci przed krzywdzeniem w poszczególnych państwach, w tym tych należących do tego samego kręgu kulturowego i ekonomiczno-organizacyjnego, zob. np. światowy raport pt. *World perspectives on child abuse and neglect. Seventh edition* (ISPCAN, 2006).

teza, ukazująca środowiskowy determinizm sytuacji dziecka krzywdzonego (*nota bene* jest to twierdzenie replikujące stanowisko wielu autorów), będzie tezą uzupełniającą, rozwijaną na stronach niniejszej rozprawy. Przyjmując globalny punkt widzenia (który przyświeca całej rozprawie), za Anthony Giddensem (2004, s. 74 i 84) przyjmuję, że obecnie *stajemy się bardziej świadomi naszych związków z mieszkańcami innych części świata. Stajemy się bardziej świadomi wielu problemów w obliczu których stoi świat...perspektywa globalna pozwala nam dostrzec, że problemy światowe dotyczą nas... prowadzi do fundamentalnych zmian w naszym sposobie myślenia o nas samych i naszych związkach z innymi*. Idąc za tą myślą w kierunku przedmiotowego tematu, postawić mogę tezę, iż osadzenie ochrony dziecka krzywdzonego jedynie w kontekście warunków lokalnych i być może całkiem odpowiednich do nich, lecz indywidualnych i niezależnych lokalnych rozwiązań problemu, nie jest dłużej możliwe w „uzależnionym od siebie” zglobalizowanym świecie. Ta właśnie myśl kryje się za stawianą w tej rozprawie tezą o powiązaniem ze sobą dzieciństwem globalnym i lokalnym.

Jeśli przyjąć jako obszar odniesienia ogólnoświatowe doświadczenie społeczne oraz wiedzę naukową i praktyczną dotyczącą problemu krzywdzenia dzieci, jaką dysponujemy w ramach globalnego dorobku, można dziś mówić o pewnych zasadach i postulatach uniwersalnych, formułowanych na poziomie międzynarodowym. Stanowią one swoiste standardy, które wyznaczają ramy, kierunki i reguły odnoszące się do różnych kwestii zjawiska krzywdzenia dzieci i przeciwdziałania mu. Standardy uniwersalne, poprzez aplikację do określonych warunków, jakie istnieją w konkretnych społeczeństwach (państwach) i społecznościach, podlegają weryfikacji. W ten sposób w warunkach lokalnych sprawdzana jest ich funkcjonalność zarówno w ogólnych, jak i szczegółowych rozwiązaniach. Pozytywnie zweryfikowane strategie, programy, działania i środki ograniczania problemu krzywdzenia dzieci poddawane są następnie implementacji, czyli wdrożeniu i upowszechnieniu. Są też formułowane jako mniej lub bardziej wiążące rekomendacje międzynarodowe. Tą drogą tworzone są lub – co zdarza się częściej w praktyce – modernizowane lokalne warunki ochrony dzieci przed krzywdzeniem, jakie istnieją w danym państwie. Ustalane są możliwości działań, które są określane na poziomie państwowym przez różne akty prawne i regulacje. Zasadniczo to właśnie regulacje prawne, jakie funkcjonują w danym państwie, stanowią bezpośrednie ramy różnych rozporządzeń i przepisów dotyczących podstawowych kwestii i działań na rzecz ochrony dzieci, które obowiązują w danym kraju, a następnie na danym terenie lokalnym (w regionie czy w środowisku lokalnym). Te z kolei lokalne warunki stanowią kontekst możliwości organizowania, rozwijania i modernizowania lokalnych systemów ochrony dzieci przed krzywdzeniem.

Widać więc, jak w mniej lub bardziej dyrektywny sposób międzynarodowe akty i postanowienia wpływają na kształt systemu ochrony dzieci w danym kraju, a w konsekwencji wyznaczają obraz i możliwości tworzenia i funkcjonowania lokalnych – środowiskowych systemów ochrony dzieci przed krzywdzeniem. Z tego względu koniecznym zabiegiem koncepcyjnym w niniejszej rozprawie stało się przyjęcie takiej struktury analiz, która odzwierciedlać będzie stawianą tezę o związku poszczególnych poziomów regulacji sytuacji dziecka i działań ochrony przed krzywdzeniem.

Poza wskazanym aspektem utylitarnym, standardy globalne umożliwiają diagnozę sytuacji dzieci, gdyż wytyczają główne kryteria i wskaźniki, na podstawie których sytuacja dzieci jest rozpoznawana, analizowana i oceniana. Takie diagnozy mogą być realizowane na różnych poziomach, czyli dotyczyć sytuacji ogólnosiątkowej albo sytuacji dzieci na poszczególnych kontynentach bądź w różnych obszarach kulturowo-politycznych, mogą też ukazywać sytuację dzieci w poszczególnych krajach³.

Jakkolwiek zasadniczym źródłem standardów globalnych dotyczących krzywdzenia dzieci są różne międzynarodowe akty, konwencje i dyrektywy, to nie należy zapominać, iż w pierwotnym sensie opierają się one na dwóch trendach ideologicznych:

- rozwijaniu demokracji (*nurt polityczny*),
- stwarzaniu właściwych warunków rozwojowych dzieciom (*nurt psychopedagogiczny*).

W drugim z nurtów standardy uniwersalne odwołują się do dorobku analiz empirycznych i teoretycznych, odnoszących się bezpośrednio lub pośrednio do zjawiska krzywdzenia dzieci i ochrony dzieci przed nim. W gruncie rzeczy to bowiem zweryfikowane ustalenia badaczy i wiedza naukowa wpływają najbardziej znacząco na treść formułowanych aktów, postulatów, rekomendacji itp.

W niniejszej rozprawie podjęłam próbę analizy obszarów determinujących obraz swoiście tu rozumianych standardów⁴ działań na rzecz ochrony dzieci przed krzywdzeniem, tj. zarówno wiedzy i działań społecznych w ich historycznej dynamice, jak i samych najistotniejszych aktualnych źródeł (instrumentów). Jednocześnie chciałam podkreślić, iż dobór analizowanych źródeł był częściowo subiektywny – poza źródłami uznawanymi powszechnie za instrumenty standardów uniwersalnych (jak np. Konwencja o Prawach Dziecka) analizowałam też źródła, które osobiście są przeze mnie w ten sposób spostrzegane. Tym samym lokuję je, na zasadzie autorskiej propozycji, w grupie źródeł uniwersalnych standardów.

Analiza problematyki ochrony dzieci przed krzywdzeniem została przeprowadzona w rozprawie w dwóch perspektywach: globalnej i lokalnej. Zamyśl ten jest zgodny ze zbliżoną do proponowanej przeze mnie koncepcją Johna Kydda (2003), akcentującą związek globalnego i lokalnego dzieciństwa. Koncepcja ta wyraża ideę wzajemnego powiązania – współzależności między rozpoznawanymi i definiowanymi globalnie prawami, jakie posiadają dzieci, a potrzebami lokalnymi w zakresie ochrony tych praw. W mojej jednak propozycji – co chciałam podkreślić – koncentruję się na analizie utylitarności globalnych rozwiązań, jako matrycy wprowadzania i transformowania rozwiązań lokalnych, podczas gdy John Kydd w swojej koncep-

³ Przykładem takich diagnoz są ukazujące sytuację dzieci na świecie cykliczne raporty opracowywane przez UNICEF, jak np. raporty pt. *The state of the world's children* (zob. www.unicef.org), raporty tematyczne np. *Data and analysis on the lives of children in CEE/CIS and Baltic States* (UNICEF, 2007a), *An overview of child well-being in rich countries*, (UNICEF, 2007d), *Progress for children* (UNICEF, 2007c). Przykładem są też ukazujące się co dwa lata opracowania międzynarodowego stowarzyszenia The International Society for Prevention of Child Abuse and Neglect (ISPCAN) pt. *World Perspectives on Child Abuse*, a także inne raporty opracowywane przez międzynarodowe czy regionalne podmioty.

⁴ Standardy rozumiane są przeze mnie jako wyznaczniki, rekomendacje i zalecenia.

cji globalnego i lokalnego dzieciństwa przedstawia tezę, iż dzieci na całym świecie mają te same prawa, prawa, które wspierają zaspokajanie podstawowych potrzeb rozwojowych dzieci i ich ochronę przed krzywdzeniem w warunkach lokalnych. Tłem jego tezy jest szersze założenie, iż ludzi na całym świecie łączy wspólny status biologiczny, historia, potrzeby psychologiczne oraz problemy egzystencjalne (por. Melosik, 1993, s. 22). Prawa dzieci w ujęciu globalistycznym są więc uniwersalne i nierelatywne wobec kultur i społeczeństw⁵.

Uniwersalne prawa i zasady relacji dorosłych z dziećmi wraz z wyznacznikami działań ochrony tych praw, w tym ochrony przed krzywdzeniem, stanowią więc dla mnie wymiar i treść pojęcia **dzieciństwo globalne**⁶.

Zauważam w tym momencie, iż to teorie globalizacji wyraźnie przenikają problematykę ochrony dzieci przed krzywdzeniem. Globalizacja – rozumiana wielowymiarowo jako proces ogarniający wszelkie dziedziny ludzkiej działalności i dlatego przyciągający uwagę ekspertów z różnych dziedzin (Gnitecki, 2002; Tokarova, 2001) – bez wątpienia ma wpływ na dzieciństwo. Jak wyraził to Zygmunt Bauman (2000), dzieci i wartość ich dzieciństwa również są obecnie zglobalizowane. *Globalizacja* – pisze z kolei Anthony Giddens (2004, s. 83) – *zmienia charakter naszych codziennych doświadczeń... Stwarza to konieczność przededefiniowania intymnych i osobistych aspektów naszego życia, takich jak rodzina, płeć kulturowa, seksualność, tożsamość osobista, nasze interakcje z innymi i nasz stosunek do pracy*. Globalizacja oznacza więc nowy rodzaj świadomości, który widzi świat jako jedność (*Słownik socjologii...*, 2005). To istotny dla mnie wątek rozumienia „globalizacji dziecka krzywdzonego”. Warto też w tym miejscu podkreślić, iż pedagodzy, socjologowie i filozofowie zastanawiają się, na ile globalizacja marginalizuje dziecko, a na ile sprzyja jego rozwojowi, a znane w tej kwestii stanowiska dopiero rozpoczynają dyskusję (zob. np. Giddens, 2004; Ritzer, 1997; Melosik, 2000a i b; Hadaś, 2000).

Proces globalizacji nie wykreował jeszcze jakiegoś jednorodnego świata, jak za uważają różni autorzy, jednak stworzył już pewne sieci zależności (Golka, 1999). Za Anthony Giddensem (2004, s. 74) warto podkreślić, iż w coraz większym stop-

⁵ Oba pojęcia *prawa i potrzeby* – jak zauważają Anna Kwak i Andrzej Mościskier (2002, s. 30) – uzupełniają się, gdy mówimy o dobru dziecka. Nie są to jednak terminy synonimiczne, prawa bowiem opierają się na statusie moralnym i formalnym, a potrzeby opierają się na ludzkich cechach wrodzonych. Jednak obie kategorie związane są z wymuszaniem reakcji prawa – z zabezpieczaniem ich realizacji, a potrzeby – z dbałością i działaniami zmierzającymi do ich zaspokajania. Jednak co najważniejsze dla podjętych rozważań, prawa mogą być widziane jako pociągające za sobą realizację potrzeb. Gdy dyskutowane są takie prawa dotyczące dzieci, jak: odpowiednia opieka nad nimi, odpowiedzialność za ich bezpieczeństwo, za dostarczenie im odpowiednich środków do życia i dbałość o ich psychikę, intelekt i edukację, to w centrum uwagi pozostają zawsze potrzeby dzieci.

⁶ Stosując termin *dzieciństwo globalne*, częściowo wiąże je z jego rozumienie jako *kategorię społeczno-kulturową ukazującą ogół zjawisk w płaszczyźnie kulturowej, politycznej, ekonomicznej, związanych z przeobrażeniami współczesnego świata i jego oddziaływaniem na dzieci*, które to ujęcie obecne jest między innymi w *Encyklopedii pedagogicznej XXI wieku* (T. I, pod red. T. Pilcha, s. 872). Odchodzi jednak od jego interpretacji o wpływie na charakter dzieciństwa nowoczesnych technologii komunikacyjnych i przekazu informacji (zob. Izdebska, 2003). Nie utożsamiam też pojęcia „dzieciństwo globalne” z terminem „globalizacja wychowania”, J. Demorgon, 1999 (za: Śliwerski 2007, s. 97), który oznacza doświadczanie przez osobę przenikania różnych okresów jej życia.

niu wszyscy żyjemy w jednym świecie, co oznacza, iż coraz silniej jednostki, grupy i całe narody są wzajemnie od siebie uzależnione. W tym sensie istotnym wyzwaniem jest zrozumienie świata i związków, jakie łączą lokalność i globalność. Choć Raport Jaques'a Delorsa (1998, s. 44–45) stawia to zadanie ogólnie, w wymiarze edukacji społecznej, to badacze mogą postawić je sobie w kontekście prowadzonych analiz zjawisk i problemów społecznych (w tym krzywdzenia dzieci), widząc globalno-lokalny wymiar ich występowania, ale też i działań wobec nich.

Jerzy Modrzewski (2005), określając globalizację jako makrozjawisko i makroproces zachodzenia i doświadczania tzw. ładu ekspansji, widzi w niej proces uniformizujący różne kultury we *wspólny ocean znaczeń, wartości i wzorów, regulujących ludzkie zachowania i ludzką świadomość*. W tym właśnie znaczeniu odnoszę proces globalizacji do kwestii ochrony dzieci przed krzywdzeniem, można bowiem ukazać formułowanie uniwersalnych standardów na temat zjawiska krzywdzenia dziecka i rekomendacji działań wobec niego jako właśnie uniformizację obszaru i tworzenie ponadlokalnych, wspólnych znaczeń zjawiska i wzorów reagowania na nie.

Modrzewski (2005) wskazuje też na globalizację jako proces dynamicznego upodmiotawiania się całości społecznych, w tym – całości społecznych tworzonych przez dzieci i młodzież. Również w tym znaczeniu koncepcja globalizacji przejawia się w prowadzonych w niniejszej rozprawie analizach nad ochroną dzieci przed krzywdzeniem, gdyż nakreślam w niej proces podmiotowego włączania dzieci w działania, mające na celu ich ochronę przed krzywdzeniem, jako jeden z zasadniczych kierunków współczesnej ideologii w obrębie tego obszaru. Ponadto próba odpowiedzi na inne pytania, w tym na temat znaczenia globalizacji dla problemu krzywdzenia dziecka, pytania o to, w jakim stopniu globalizacja rzutuje na sytuację dzieci i jakie „skurczony świat” stanowi dla nich miejsce rozwoju i wychowania, również będzie przyświecać rozważaniom i analizom prowadzonym w tej rozprawie.

Pogłębiając analizę odniesień przedmiotowej rozprawy do koncepcji i zjawiska globalizacji, zauważam, iż jednym z zasadniczych zjawisk globalizacji w nowoczesnym świecie są różne formy międzynarodowej współpracy czy to pomiędzy państwami, czy regionami (por. Śliwerski, 2007, s. 91; Gnitecki, 2003). W ich wyniku tworzy się nowa kategoria społeczeństwa globalnego – tzw. megaspoleczność. Niektórzy globaliści – a dokładniej hiperglobaliści – wskazują tu na zmienianie się roli państw narodowych i rozwijanie się procesów odgórnej regulacji przez regionalne i międzynarodowe instytucje (Giddens, 2004, s. 82), takie jak Unia Europejska czy Organizacja Narodów Zjednoczonych, Światowa Organizacja Zdrowia itp. W rozprawie ukażę, iż ta megaspoleczność – lub jak ją dalej określę społeczność międzynarodowa – regulując różne sfery życia poprzez międzynarodowe akty, regulacje, rekomendacje, zasady itp., komentuje (szczególnie dynamicznie ostatnimi czasy) kwestie dzieciństwa, ustanawiając normy uniwersalne oraz wykładnię interpretacji sytuacji dziecka. Na poziomie globalnym określone są zarówno pożądane warunki, w jakich ma dziecko wzrastać, oraz działania, jakie należy podejmować, aby zapewnić dzieciom optymalne warunki rozwoju. W teorii globalizacji oznacza to, dla skali makro, homogenizację, której cechą jest tworzenie *universum* (Chojnacki, 2007). W tym znaczeniu, co pokażę w niniejszej rozprawie, ochrona dzieci przed krzywdzeniem podlega globalizacji.

Podkreślam też, iż globalizacja obszaru ochrony dzieci przed krzywdzeniem oznacza jego algorytmizację, która jest ogólniej cechą procesów globalizacji życia społecznego, polityki społecznej i działań pomocy psychospołecznej (Chojnacki, 2007). Algorytmizacja oznacza, w perspektywie rozważanego w rozprawie obszaru, tworzenie i istnienie efektywnych procedur podejmowania decyzji i działań oraz zachowań ukierunkowanych na osiągnięcie zamierzonych celów – w tym przypadku celem jest ograniczenie zjawisk krzywdzenia dziecka.

Dzieciństwo lokalne to drugi, obok dzieciństwa globalnego, ontologiczno-epistemologiczny komponent stawianej tezy. Jego treść oznacza, iż każde dziecko na co dzień wzrasta i wychowuje się w unikalnej konstelacji lokalnych czynników. Składają się na nie przede wszystkim określone warunki rodzinne, ale też cechy sąsiedztwa, cechy szerszej społeczności lokalnej, jej warunki kulturowe, społeczne i ekonomiczne, a także cechy kultury oraz warunki ekonomiczne danego państwa i regionu. W codzienności to one wyznaczają rzeczywistą sytuację życiową i szanse rozwojowe dziecka. Warunki i możliwości, które tworzone są przez dane społeczeństwo, daną społeczność i konkretną rodzinę, stanowią – innymi słowy – bezpośredni wymiar i pole semantyczne pojęcia *dzieciństwo lokalne*.

W przedstawianej w rozprawie własnej refleksji nad ochroną dzieci przed krzywdzeniem *globalne* i *lokalne* dzieciństwo są ze sobą sprzężone. Urzeczywistnienie, urealnienie *dzieciństwa globalnego* rozumianego jako uniwersalnie uznane i promowane prawa oraz postulowana ochrona przed wszelkimi formami krzywdzenia wraz z propozycją strategii i rozwiązań, jakie należałoby stosować, wymaga wsparcia lokalnego, czyli zaistnienia odpowiednich warunków w społeczeństwie i w społecznościach, rozwinięcia takich warunków lokalnych, które będą hamowały i ograniczały rozwój zjawisk krzywdzenia dziecka (dziecka lokalnego) w środowisku. Za Jackiem Piekarskim (2007, s. 212) zauważyć w tym miejscu warto, iż w wielu kwestiach społecznych procesy „uniwersalizacji”, oznaczające włączanie w systemy decyzyjne organizacji ponadpaństwowych, postępują wraz z „lokalizacją”, czyli przekazywaniem kompetencji do rozwiązywania problemów siłom społecznym, które można odnaleźć w bezpośredniej bliskości podmiotów, których problemy te dotyczą. Problem dzieci krzywdzonych podlega więc pewnym tendencjom polegającym na *globalności* (uniwersalności) i *lokalności* ich ujmowania, podobnie jak i inne problemy oraz kwestie społeczne.

Uznając więc trafność i szczególną wartość idei/tezy wielowymiarowo rozumianego związku **globalnego i lokalnego dzieciństwa**, w rozprawie tej zaprezentowałam rezultaty przeprowadzonych w tym celu analiz określonych standardów globalnych oraz wskazań na temat standardów lokalnych dotyczących ochrony dzieci przed krzywdzeniem i tworzenia systemów działań. Zamierzonym efektem finalnym stała się aplikacyjna propozycja modelu, systematyzującego problemy i zagadnienia oraz proponującego bardziej szczegółowe rozwiązania dotyczące tworzenia (ujmując to w perspektywie przyświecających pracy koncepcji naukowych) oraz modernizacji lokalnych systemów ochrony dzieci przed krzywdzeniem. Innymi słowy, dokonywane w rozprawie analizy i syntezy są ukierunkowane na próbę / propozycję zbudowania matrycy standardów politycznych, naukowych i pragma-

tycznych, modelu tworzenia i modernizowania lokalnego systemu ochrony dzieci przed krzywdzeniem⁷.

Stanisław Kawula (2005) zauważył kiedyś, iż *konkretnym odniesieniem było zawsze dla pedagogiki społecznej środowisko lokalne*. Wskazał przy tym, iż podstawowa kategoria pedagogiki społecznej – *pomoc w rozwoju*, rozpatrywana była przez pedagogów społecznych zawsze w czterech opcjach środowiskowych: globalnej, globalnej, lokalnej i indywidualnej. Kierując się tym wielopoziomowym profilem, w moich rozważaniach (rozważaniach pedagoga społecznego) nad ochroną dzieci przed krzywdzeniem przedstawiam przedmiotową problematykę z kilku perspektyw: globalnej, regionalnej, państwowej i lokalnej oraz indywidualnej. W ujęciu pedagogiki społecznej, z której przede wszystkim wyrastają zawarte w tej rozprawie analizy i rozważania, kategoria (postulatywna w istocie) dziecka lokalnego oznaczać więc będzie w uproszczeniu modernizację środowiska lokalnego z intencją zbliżenia codziennej rzeczywistości dziecka krzywdzonego lub zagrożonego krzywdzeniem do swoistego wzorca – dziecka globalnego.

Wprowadzenie kategorii semantycznej, jaką jest lokalność, wyraziście umiejscawia podjęte analizy i rozważania na temat ochrony dzieci przed krzywdzeniem na tle **teorii i koncepcji lokalności**, społeczności lokalnej i środowiska lokalnego. Lokalność i jej rozwój jest w niniejszej rozprawie zasadniczą perspektywą rozważań nad (zinstytucjonalizowanym już) ruchem społecznym, jakim jest ochrona dzieci przed krzywdzeniem (por. Wierzbicki, 1973). Najogólniej rzecz ujmując, ideę ochrony dziecka lokalnego odnoszę do tzw. ładu lokalistycznego, rozumianego jako koncentracja życia społecznego w społecznościach lokalnych i uznanie ich prymatu w stosunku do szerszych układów społecznych (Sowa, 1989).

Przypominam, iż teorie lokalności stanowią niezwykle istotny obszar myśli socjologicznej oraz pedagogiki społecznej⁸ (zob. np. Wierzbicki, 1973; Szacki, 1983; Nurek, 1986; Wódz, 1986; Jałowiecki i inni, 1989; Szczepański, 1992; Pilch, 1995a; Kargulowa, 1998; Przecławska, 1998; Trempała, 1998; Winiarski, 2000; Sosnowski, 2000; Theiss, 2001; Gniazdowski, 2004; Kurczewska, 2004 i inni). Podkreślam też, iż wyrosłe na motywach koncepcji Tonniesa i MacIvera koncepcje środowiska lokalnego, społeczności lokalnej oraz bliska im idea „małych ojczyzn” (Theiss, 2001), a także koncepcje rozwoju społeczności lokalnej (*community development*) (np. Malikowski, 1999), a poniekąd też idea tzw. *komunitaryzmu*⁹, stanowią jeden z podstawowych obszarów tematycznych pedagogiki społecznej od samych jej początków¹⁰. Odwołam się tu do słów Stanisława Kawuli (1998), iż ta problematyka (środowiska lokalnego) w największym stopniu dostarcza pedagogice społecznej zadań i moż-

⁷ Użycie pojęcia modelu argumentuję w jednym z kolejnych w tym rozdziale przypisów.

⁸ Badania nad społecznościami lokalnymi prowadzono w ramach różnych orientacji: ekologicznej, interakcyjnej, psychospołecznej i humanistycznej, zainicjowanej już przez Floriana Znanieckiego (Malikowski, 1999).

⁹ *Komunitaryzm* dąży do przywrócenia silnych struktur społecznych na poziomie lokalnym, wspólnych dla społeczności dążeń, działań, ale wyraźnie dystansuje się od ksenofobii i nacjonalizmu, choć jedną z zasadniczych wartości jest tu patriotyzm (Smolińska-Theiss, Theiss, 1998).

¹⁰ Przytoczyć można tu choćby uwagi Heleny Radlińskiej o przekształcaniu środowiska lokalnego jako przewodnim czynnikiem w przebudowie i asymilowaniu nowych wartości (Radlińska, 1961, s. 33).

liwości, jakie przed nią stają obecnie. Przytoczę też pogląd Andrzeja Radziewicza-Winnickiego (2004, s. 105), który o koncepcjach aktywizacji społeczności lokalnej pisze jako o posiadających w polskiej literaturze i praktyce pomocy społecznej wieloletnią już tradycję i niepodważalne miejsce. Podobnie wypowiadała się także Barbara Smolińska-Theiss (1991).

Warto zwrócić uwagę, iż koncepcje takie, jak: „aktywizacja społeczności lokalnej”, „organizowanie i rozwój społeczności lokalnej”, „animacja środowiskowa” czy „integracja środowiska lokalnego” oraz „edukacja środowiskowa”, a także „przetwarzanie środowiska”, ponownie zaczynają silnie naznaczać refleksje i prace pedagogów społecznych (zob. np. Theiss (red.), 2001; Szmagański, 1996; Radziewicz-Winnicki, 1999; 2004; Marynowicz-Hetka, 2006a, s. 63–65; Cichosz, 2006, s. 242–243). Jerzy Modrzewski (2004, s. 247) zauważa, iż idea lokalności jest obecnie eksponowana w twórczości wielu pedagogów i niepedagogów, ale rozwijana była od dziesięcioleci. Bardziej intensywny od lat 80. rozwój idei dotyczących lokalności zauważają także inni autorzy (np. Szczepański, 1992; Cichosz, 2006). Swoisty renesans koncepcji i praktyki lokalności oraz lokalizmu jako źródła inspiracji w twórczości pedagogicznej może – jak zauważa Modrzewski (2005) – sprzyjać racjonalizacji w rozwiązywaniu różnych problemów (w tym, moim zdaniem, i krzywdzenia dziecka w rodzinie), sygnalizując ich rzeczywistą jakość, dynamikę i swoiste uwarunkowania. Ideologia lokalności w rozwiązywaniu problemów być może pozwoli więc szybciej je dostrzegać, pełniej definiować, lepiej zrozumieć i skuteczniej radzić sobie z nimi, niż ma to miejsce w wymiarze ogólniejszym (krajowym czy regionalnym). Modrzewski wskazuje, iż na gruncie nauk pedagogicznych istnieje olbrzymi materiał faktograficzny ilustrujący ten wymiar praktyki społecznej, który dotyczy lokalności: jej zróżnicowanych wymiarów, dynamiki oraz mechanizmów określających adaptacyjność w rozmaitym sensie, w tym – co chciałabym podkreślić – i pedagogiczne propozycje oraz ingerencje. Co więcej, dostrzegam na gruncie pedagogiki wiele ciekawych koncepcji teoretycznych i propozycji metodologicznych w zakresie sprawstwa pedagogicznego w wymiarze lokalnym. Za Modrzewskim zauważam też dalej, iż taka pedagogiczna wprowadzana w praktykę idea lokalności pozostaje w ścisłym związku z rozstrzygnięciami politycznymi¹¹, ekonomicznymi czy społecznymi w skali ogólnospołecznej. Sprzyjająca pedagogom polityka najwyraźniej aktualizuje się w naszym kraju, *mamy bowiem do czynienia z sytuacją sprzyjającą projektowaniu pedagogicznemu i pedagogicznym ingerencjom w życie społeczności lokalnych*, podkreśla Modrzewski (2004, s. 248).

Z nakreśloną powyżej pedagogiczną koncepcją lokalności jako tłem teoretycznym podjętych rozważań rozpoczynam przedmiotowe dla tej rozprawy analizy i syntezy nad ochroną dzieci przed krzywdzeniem. Z jednej strony ukazę w nich,

¹¹ Związki pedagogiki społecznej z polityką rozpatrywali poza innymi autorami również Barbara i Wiesław Theissowie (1998), zauważając, iż mają one niejako charakter naturalny – pedagogiki nie można wyabstrahować z politycznego kontekstu, zwłaszcza jeśli przyjmiemy, iż w pierwotnym znaczeniu, przyjmowanym też przez Jana Pawła II, polityką jest „organizowanie życia społecznego ukierunkowanego na wspólne dobro”. Tak ujęta polityka oznacza wspólnotowość i etyczność, a w konsekwencji wraz z rozwojem rozwoju myśli społeczno-politycznej stworzyła zręby tzw. komunitaryzmu. (zob. Smolińska-Theiss, Theiss, 1998).

iz społeczność lokalna staje się w istocie podstawowym podmiotem ochrony dzieci przed krzywdzeniem i zasadniczym kontekstem ograniczania zjawiska. W rozprawie postawię i rozwinę tezy, iż globalna perspektywa ochrony dzieci przed krzywdzeniem w istocie ma wyrażać się ostatecznie w lokalności, w lokalnym dzieciństwie. Jednocześnie rzeczywistość i doświadczenia lokalne wpływają na standardy globalne i są zaczynem dokonujących się transformacji w perspektywie globalnej właśnie. W podjętych analizach doprowadzę też do konkluzji, iż ostatecznym celem ochrony dzieci przed krzywdzeniem jest tworzenie sprzyjającej dziecku i rodzinie społeczności lokalnej, która poprzez swoje cechy, w tym więź i wsparcie społeczne oraz powszechnie podzielaną wartość podmiotowego dziecka i poczucie odpowiedzialności za jego rozwój i dobro, będzie najbardziej właściwym buforem zjawiska krzywdzenia dziecka w rodzinie. Postawię wniosek, iż inwestowanie w rozwijanie lokalnego systemu ochrony dzieci przed krzywdzeniem stanowi najlepszą strategię ograniczania zjawiska i jego społecznych konsekwencji.

Z drugiej strony, w wymiarze praktyczno-aplikacyjnym, rozważania zawarte w niniejszej rozprawie, zwłaszcza analizy i tezy na temat tworzenia lokalnych systemów ochrony dzieci przed krzywdzeniem jako systemów zintegrowanych, wydają się mocno osadzone w koncepcjach integracji środowiska lokalnego oraz zdają się nawiązywać do koncepcji aktywizacji środowiska lokalnego, koncepcji edukacji środowiskowej, a także do teorii modernizacji (zob. np. Wierzbicki, red., 1973; Jacher, 1976; Minikiewicz, 1992; Radziejewicz-Winnicki, 1995; 1998; 1999; Komen-dera, 1995; Brzezińska, 1996; Winiarski, 2000; Theiss, red., 2001; Winiarski, 2003; Mendel, 2003 i inni). W pracy wyraźnie odwołuję się do stanowiska, iż integracja społeczności lokalnej poza aspektami współdziałania, kooperacji i przewodnictwa (Winiarski, 2003), które to działanie w swojej pracy uznaję za czołowe kategorie racjonalnej ochrony dzieci przed krzywdzeniem, musi mieć także wymiar integracji ze środowiskiem ponadlokalnym poprzez zharmonizowanie działalności lokalnej w aspekcie aksjologicznym i funkcjonalnym (Winiarski, 2000). Przyjmując taki tok rozumowania, mogę przedstawić już tezę zasadniczą tej rozprawy o związku dzieciństwa lokalnego z globalnym z pełną odpowiedzialnością umiejscowić w koncepcjach integracji lokalnej społeczności.

Jednak analizom i syntezom nad ochroną dzieci przed krzywdzeniem, prowadzonym z uwzględnieniem koncepcji środowiska lokalnego, aktywizacji społeczności lokalnej i integracji środowiska lokalnego, będzie towarzyszyć wyraźna *perspektywa dziecka*. Jak pisze Anna Brzezińska (1996), sensem istnienia wspólnot lokalnych jest stworzenie szans rozwoju wszystkim członkom społeczności, jednak w koncepcjach lokalności dzieci są szczególną grupą lokalną wymagającą troski i pomocy. W koncepcjach tych wręcz do zadań społeczności lokalnej należy budowanie i uruchamianie wsparcia w sytuacjach pojawiania się problemów i rozwijania się trudnej sytuacji życiowej dziecka i rodziny (Segiet, 2005; Segiet, 2007). Taki też wydzźwięk – odpowiedzialności społeczności lokalnej za ochronę dzieci przed krzywdzeniem – mają zawarte w niniejszej pracy prezentacje. Można więc osadzić wysiłki analityczno-aplikacyjne w niej zawarte w tym właśnie zorientowanym na dziecko (*child-centered*) nurcie koncepcji społeczności lokalnych.

Jak już wspomniałam, analizy i syntezy prowadzone w prezentowanej rozprawie odnieść można do **teorii modernizacji**. Dla wielu zawartych tu wątków tematycznych koncepcje modernizacji stanowią przydatny kontekst teoretyczny, zwłaszcza w odniesieniu do semantyki samego pojęcia i koncepcji modernizacji przedstawianych przez czołowego przedstawiciela tego nurtu w pedagogice – Andrzeja Radziewicza-Winnickiego. Począwszy od podstawowych znaczeń pojęcia modernizacji, wskazujących, że jest ona rozumiana jako: *unowocześnienie, przekształcanie, zastępowanie starego nowym*, po definiowanie modernizacji jako: *działania i kreowanie stanów rzeczy, które prowadzą do nowoczesności, postępu, stały proces doskonalenia i rozwoju społeczeństwa jako kraju lub pewnej dziedziny życia do stanu bardziej doskonałego, a często już osiągniętego w innych społeczeństwach* (zob. Radziewicz-Winnicki, 1998, 1999, 2004, 2007b), wszystkie znajdują wyraźne zastosowanie do obszaru działań, jakim jest ochrona dzieciństwa i ochrona dzieci przed krzywdzeniem. Znacząca część rozprawy jest więc próbą implementacji teorii modernizacji. Teoria modernizacji stała się tym samym jedną z głównych perspektywy analizy przedmiotowego obszaru – działań społecznych na rzecz ochrony dzieci przed krzywdzeniem. W istocie bowiem rozprawa ta stanowi próbę nadania kształtu przedmiotowym działaniom w celu ich unowocześnienia, podniesienia ich efektywności i przybliżenia do stanu uniwersalnie postulowanego (a i osiągniętego w niektórych rozwiniętych społeczeństwach demokratycznych). Jeśli natomiast przyjąć perspektywę koncepcji modernizacji w propagowanej przez Radziewicza-Winnickiego postaci kształtowania lokalnych środowisk wychowawczych, wówczas tym klarowniej *modernizacja*, jako interwencja oparta o analizowanie licznych psychospołecznych mechanizmów tworzenia się działalności zbiorowej i osiągania oczekiwanego wyższego etapu rozwoju w postaci społecznego ruchu (Radziewicz-Winnicki, 1998), jest przedmiotem rozważań, analiz i syntez przedstawionych w rozprawie. Ukazuję w niej bowiem z jednej strony działania na rzecz ochrony dzieci przed krzywdzeniem w perspektywie ewolucji i rozwoju swobodnego ruchu społecznego, a z drugiej strony przedstawiam zalecenia i propozycje dotyczące bezpośredniej modernizacji lokalnych środowisk w systemy ochrony dzieci przed krzywdzeniem.

Podsumowując, ujęcie przedmiotowej tematyki w perspektywie pedagogiki społecznej i na gruncie rozwijanej w jej obszarze koncepcji modernizacji oznacza, iż przyjęta zostanie przeze mnie taka formuła analiz, w której widoczny będzie *imperatyw przekształcania, modernizowania, modyfikowania* środowiska lokalnego, a jednocześnie imperatyw pozostający w zgodzie z koncepcjami ładu społecznego i przyświecającej im idei pluralizmu, współdziałania i zintegrowania elementów systemu.

1.2. Ochrona dzieci przed krzywdzeniem na tle pojęć, koncepcji i teorii pedagogicznych oraz socjologicznych

By uzmysłowić sobie kontekst koncepcyjno-teoretyczny prezentowanych w rozprawie analiz i konkluzji, konieczne jest odniesienie się, poza wcześniej przywołanymi już teoriami, do różnych pojęć, koncepcji i teorii funkcjonujących na gruncie pedagogiki oraz socjologii.

1. Odwołam się przede wszystkim do **koncepcji i teorii działania społecznego**¹², które uznaję za podstawowe (zob. np. Marynowicz-Hetka, Piekarski, 1998; Barbier, 2006; Marynowicz Hetka, 2006a). Stanowią one zasadniczy obszar założeń teoretycznych tej rozprawy.

W problematyce epistemologicznej i metodologicznej koncepcji działania społecznego odnajduję wiele kwestii, na tle których prowadzone są analizy i syntezy w niniejszej rozprawie. Odnosząc się do problematyki ochrony dzieci przed krzywdzeniem, dotykam bowiem różnych płaszczyzn kategorii pojęciowej, jaką jest działanie społeczne¹³ (Marynowicz-Hetka, 2006, s. 77 i 93), poczynając od refleksji dotyczących istoty działania społecznego, przez analizę podmiotów owego działania, po metodyczne treści na temat jego urzeczywistniania. Chcę podkreślić, iż działanie społeczne wobec problemu krzywdzenia dzieci jest przez mnie rozumiane i analizowane w dwóch wymiarach:

- mikro – czyli działania bezpośredniego, z określonym w tle podmiotem działania wobec określonej rzeczywistości, jaką jest konkretna rodzina z problemem krzywdzenia dziecka,
- makro – w której podmiotem działania są: środowisko lokalne i sektory interwencji (społeczny, zdrowotny, prawny) czy całe państwo.

W perspektywie teorii działania społecznego wykładanej przez Jean-Marie Barbiera (2006) można stwierdzić, iż w przedstawianej tu rozprawie pole działania, jakim jest ochrona dzieci przed krzywdzeniem i samo działanie, analizowane (badane) jest w trzech perspektywach wyodrębnianych przez Barbiera (2006, s. 255 i 1999 za: Marynowicz-Hetka, 2006, s. 95). Obejmują one:

- analizę istoty działania, jego sensu i znaczenia – czyli „semantyki działania” (Ricoeur, 1990 za: Marynowicz-Hetka 2006a, s. 95) w polu działania, jakim jest ochrona dzieci przed krzywdzeniem; analizę dokonywaną *z naznaczeniem aksjologicznym i waloryzacją związków między wyobrażeniami istniejącymi i pożądanymi* (Marynowicz-Hetka, 2006c, s. 17);
- analizę metodyki działania – czyli analizę kwestii i problemów związanych z działaniem w dziedzinie ochrony dzieci przed krzywdzeniem; w tym sensie w rozprawie prowadzone są analizy zmierzające do stworzenia projektu działania społecznego wobec problemu krzywdzenia dzieci oraz projektu ich ewaluacji w ujęciu makro i mikro;
- podejście transwersalne umożliwiające całościowy ogląd obszaru działania – czyli analizę działania podmiotów działających z usytuowaniem zewnętrznym oraz wewnętrznym (rozumiejąco-interpretywnym)¹⁴.

¹² W ogólniejszym sensie możemy oczywiście odwołać się do *prakseologii ogólnej* jako nadrzędnej orientacji teoretycznej, rozumianej jako ogólna teoria sprawności ludzkich działań (za: Kotarbiński, 1974, s. 37).

¹³ Kategoria działania społecznego obecna jest w pedagogice społecznej – jak podkreśla Ewa Marynowicz-Hetka (2006a, s. 77) – od samego początku jej powstania jako refleksja nad działaniem, jest bowiem jej kategorią centralną.

¹⁴ Tak, jak zakłada pojęcie *podejścia transwersalnego* (Marynowicz-Hetka, 2006a, s. 95), działanie /działania ochrony dzieci przed krzywdzeniem czy w obszarze ochrony dzieci przed krzywdzeniem (w tym konkretne działanie interwencyjne), są w mojej rozprawie analizowane z trzech perspektyw:

W ramach odniesień do teorii działania społecznego można nawiązać ponadto do występującego tam pojęcia „ramy działania” (Marynowicz-Hetka, 2006c), szczególnie dostrzec można nawiązanie do tego pojęcia w analitycznie wyodrębnianych przez mnie w rozprawie warunkach zintegrowanego współdziałania wielosektorowego¹⁵.

2. Kolejne założenia teoretyczne tej rozprawy wynikają z teorii pracy socjalnej i metod twórców pracy socjalnej. Odwołam się do kolejnej podstawowej dla mnie, komentowanej i propagowanej już przez prekursorów polskiej pracy socjalnej¹⁶ oraz obecnej polskiej pedagogiki społecznej (np. Helenę Radlińską i Aleksandra Kamińskiego), koncepcji prakseologicznej – **koncepcji metody środowiskowej**¹⁷.

Koncepcję organizacji społeczności, czy też organizowania środowiska, określić można za Jerzym Szmagałskim (1996, s. 92), odwołującym się do Barkera (1987), jako *proces interwencyjny wykorzystywany do pomocy jednostkom i grupom mającym wspólne interesy albo z tych samych terenów geograficznych w rozwiązywaniu problemów społecznych i podnoszeniu standardów socjalnych*. Dla niniejszej rozprawy szczególnie istotne jest ujęcie Tadeusza Pilcha (1995b, s. 266), widzącego organizację społeczności jako kompleksowy i komplementarny system działań intencjonalnie zmierzających do trwałego usuwania zagrożeń i niepożądanych zjawisk (w środowisku), realizowany na tle całościowego rozumienia środowiska lokalnego jako działanie ukierunkowane na tworzenie wspólnoty¹⁸. Chcę także przytoczyć stanowisko Ryszarda Wroczyńskiego (1979, s. 268) na temat metody organizowania

wyobrażeniowej, odnoszącej się do wyobrażeń o działaniu, o sobie jako podmiocie działającym i swoich możliwościach, *afektywnej*, służącej samoocenie poczucia tożsamości oraz poczucia kompetencji działania i zdolności, a także *operacyjnej*, w której przebiega cały proces działania. Najmocniej *podejście transwersalne* wykorzystano w niniejszej rozprawie do analiz współdziałania zintegrowanego jako paradygmatu działań lokalnych i bezpośrednich interwencji w ochronie dzieci przed krzywdzeniem.

¹⁵ „Ramy działania” tworzą (Barbier, 2006 za: Marynowicz-Hetka, 2006c): a/ odniesienia metodologiczno-teoretyczne, świadomościowe i ideologiczne, które pozwalają podmiotowi działającemu na odnajdywanie racji i uzasadnianie podejmowanego działania, kształtując wyobrażenie o działaniu, jego cel i przebieg; b/ odniesienia emocjonalne, afektywne, które czynią podmiot działający podmiotem odczuwającym; c/ odniesienia aksjologiczne, wartości określające preferencje wyboru i stanowiące o aksjologicznym nasyceniu działania i stałym formułowaniu jego znaczenia i sensu. Te kwestie formułowane są przeze mnie jako determinanty pożądanego obrazu współdziałania wielosektorowego.

¹⁶ Odwołam się tu jedynie, choć zapewne niewystarczająco, do uwag Barbary Smolińskiej-Theiss (1991, s. 36–37) na temat różnic pomiędzy polską i amerykańską odmianą pracy socjalnej, według której amerykańskie tendencje wyraźnie umiejscawiały początkową (i późniejszą) pracę socjalną w nurtach psychoanalizy i indywidualnego kontaktu z klientem, podczas gdy polscy społecznicy, natchnieni ideami romantyzmu społecznego i socjalizmu romantycznego, podejmowali działania o charakterze środowiskowym, np. organizując świetlice dla dzieci ulicy. Warto tu przypomnieć postać Ludwika Krzywickiego, który zarówno do nauki, jak i zbiorowej wyobraźni wprowadził kategorię i problematykę więzi społecznej i podnosił kwestie kształtowania współdziałania społecznego (za: Frysztacki, 2004).

¹⁷ Koncepcje metod środowiskowych są licznie opisywane w literaturze z zakresu pedagogiki społecznej i pracy socjalnej (zob. np. Wroczyński, 1979; Górnikowska-Zwolak, 1992; Pilch, 1995b; Skidmore, Thackeray, 1996; deRobertis, Pascal, 1999; Kantowicz, 2001; Sutton, 2004 i wielu innych). Z tego powodu odstępuję tu od bardziej szczegółowej jej charakterystyki i argumentacji zasadności wpisania pracy w konwencję aplikacyjną metody środowiskowej, którą w istocie rozprawa ta w znaczącej swej części jest.

¹⁸ Autor ten wyjaśnia dalej, że działanie to polega na przełamywaniu izolacji i osamotnienia, budowaniu więzi emocjonalnych i międzyludzkich (Pilch, 1995b, s. 267).

środowiska lokalnego. Według badacza, jest ona zorientowana na odbudowę lokalnych więzi społecznych i rozwiązywanie problemów społecznych siłami społeczności¹⁹. Przyjmując takie ujęcia organizowania środowiska, koncepcje te wydają się dla niniejszej rozprawy podstawowy tłem teoretyczno-uitylitarным. W rzeczy samej, dominujące tezy tej rozprawy – tezy na temat organizowania i modernizowania środowiska lokalnego w kierunku systemu ochrony dzieci przed krzywdzeniem, można ułożyć w obszarze koncepcji metody środowiskowej. Jeśli jeszcze przyjąć, iż metoda, a raczej metody środowiskowe obejmują *identyfikację obszarów problemowych, analizowanie przyczyn, formułowanie planów, opracowywanie strategii, mobilizowanie koniecznych środków, identyfikowanie i pozyskiwanie przywódców społeczności i wspieranie kontaktów między nimi w celu ułatwienia ich starań* (Szmagałski, 1996, s. 92)²⁰, to wówczas z całą odpowiedzialnością można uznać analizy i wnioski z syntezy zawarte w tej pracy jako klarowną *aplikację metody środowiskowej* do kwestii problemu społecznego, jakim jest krzywdzenie dziecka w rodzinie.

3. Niejako w oczywisty sposób można w konsekwencji przyjęcia w niniejszej rozprawie *orientacji aplikacyjnej* odwołać się – jako założeń teoretycznych – do ogólnej deweyowskiej **koncepcji rozwiązywania problemów**²¹. Według bowiem metodyków pracy socjalnej (którą przyjmuję tu, obok pedagogiki społecznej, jako wyznaczającą dyscyplinarny kontekst rozprawy²²), deweyowska koncepcja daje podstawę zarówno zrozumienia, jak i rangi rozwiązywania problemów w tej dziedzinie (DuBois, Miley, 1996, s. 184). Jak staram się to przedstawić w rozprawie, model działań ochrony dzieci w środowisku lokalnym, stworzony w ostatecznym wysiłku, wpisuje się teoretycznie w przedstawiony „postdeweyowski” schemat rozwiązywania problemów w pracy socjalnej.

4. Zwracam uwagę na fundamentalne w pedagogice społecznej pojęcie **sił społecznych**, wywodzące się od pojęcia **sił ludzkich**, wypromowanego przez Helenę Radlińską (1961, s. 24–33). Istotne wydaje się też inne ujęcie, zaproponowane przez Floriana Znanieckiego (za: Kromolicka, 2007), który wyróżniał pojęcie „siły

¹⁹ Tytułem uzupełnienia przypominam też, iż zdaniem Tadeusza Pilcha (1995b), pedagogika społeczna musi przyjmować szeroki, rozwojowy i optymistyczny sens pracy środowiskowej, widzieć w niej kreowanie świata bez zła i zagrożeń. Taki też optymistyczny „duch” przenika współczesną ideę ochrony dzieci przed krzywdzeniem poprzez kreowanie wysokiej jakości społeczności lokalnej, posiadającej walory wspierające rodzinę i chroniące dziecko przed krzywdzeniem.

²⁰ Jerzy Szmagałski przytacza też amerykańską odmianę socjalnej metody środowiskowej w trzech jej podejściach: planowania społeczności (*community planning*), aktywizacji i rozwoju społeczności lokalnej (*community development*) i akcji społecznej (*community action*).

²¹ Fazy rozwiązywania problemu rozwijają się w tej koncepcji od zauważenia problemu, przez określenie i opisanie problemu, po rozważenie potencjalnych możliwości rozwiązania problemu, ocenę potencjalnych skutków projektowanych rozwiązań, aby ostatecznie ustalić wersję do zastosowania (za: Kotlarska-Michalska, 2001). Podobnie w pracy socjalnej rozwiązywanie problemu przebiega drogą od jego analizy, po rozpatrzenie rozwiązań, wybranie najlepszych sposobów rozwiązania problemów i zaspokojenia potrzeb, aż po ocenę wprowadzonych zmian (DuBois, Miley, 1996, s. 183).

²² Szczerze przyznaję, iż świadomie nie rozwijam tu ważnego obszaru refleksji nad diskutowanym w literaturze związkiem pomiędzy pedagogiką społeczną a pracą socjalną. Na przykład bardzo interesującą komentowała te związki w swym wystąpieniu pt. *Pedagogika społeczna a praca socjalna* Profesor Barbara Smolińska-Theiss na XVII Zjeździe SSPS w Ciechocinku, który odbył się 9–10 października 2007 r.

społeczne” na użytek określenia wychowawczego funkcjonowania społeczeństwa i społeczności lokalnej. Utrwalone w piśmiennictwie społeczno-pedagogicznym pojęcie sił społecznych²³ (np. Mazurkiewicz, 1979; Olubiński, 1984; Smolińska-Theiss, 1984; Butrymowicz, 1993; Szmagałski, 1994; Theiss, 1996 za: Marynowicz-Hetka, 2006a, s. 65; Radziejewicz-Winnicki, 2004; Kromolicka, 2007) jest istotnym tłem przedstawianych w rozprawie konkluzji na temat tworzenia lokalnych systemów ochrony dzieci przed krzywdzeniem.

5. Odwołując się do wyżej przedstawionego rozumienia pojęcia sił społecznych, nawiązując do takich teoretyczno-uitylarnych koncepcji (poza już wspomnianą koncepcją edukacji środowiskowej), jak **koncepcja empowermentu**²⁴ (zob. Szmagałski, 1994, 1996, 2006) czy **koncepcja wsparcia społecznego**²⁵ (zob. Kawula, 1996; Winiarski, 1999). W moich analizach ukażą koncepcję *empowermentu* zarówno w znaczeniu bezpośrednio dotyczącym jednostki lub małej grupy, jak i ogólniejszym. W pierwszym ujęciu, koncepcja ma znaczenie w wymiarze metodyki pracy z rodzinami z problemem krzywdzenia dzieci; w rozprawie ukazane zostaną zasadnicze reguły współczesnej interwencji, które oparte są o hasła partnerstwa w pracy z rodzicami oraz wzmacniania i rozwijania ich kompetencji rodzicielskich. W drugim ujęciu, perspektywie społeczności lokalnej, działania *empowermentu* wpływają na rozwijanie się sił integrowania się i podejmowania przez społeczność skutecznych działań w przewyżnianiu problemów dziecka i rodziny (por. Szmagałski, 1996, s. 154; DuBois, Miley, 1996; s. 141–142). *Empowerment* społeczności lokalnej w perspektywie problemu krzywdzenia dzieci oznacza również wyzwanie rzucone tradycyjnym skostniałym instytucjonalnym strukturom społecznym (Szmagałski, 1996, s. 172), takim z pewnością wyzwaniem jest nowoczesna koncepcja współdziałania międzysektorowego, stawiana w tej pracy jako paradygmat działania lokalnego systemu ochrony dzieci przed krzywdzeniem. Przyglądając się jednak dokładniej prezentowanym w tej pracy analizom i koncepcji *empowermentu*, dostrzegając jej ideologiczne wymiary – jako filozofii poprawy sytuacji „grup upośledzonych” – można identyfikować występowanie jej założeń w ruchu emancypacji dzieci (jako nurcie ochrony dzieci przed krzywdzeniem) i ich wzmacnianiu w działaniach na rzecz poprawy własnej sytuacji, w tym właśnie ochrony przed krzywdzeniem. Co więcej – dostrzec można bezpośrednie przełożenie idei ochrony dzieci przed krzywdzeniem na ideę *empowermentu*, empowerment w istocie bowiem oznacza (w pracy socjalnej) orientację na wzmocnienie (*empowerment orientation*) poprzez tworzenie wzmacniających systemów społecznych (*empowered social sy-*

²³ Pojęcie „siły społeczne” odróżniane jest jednak od pojęcia „sił ludzkich” (zob. Marynowicz-Hetka, 2006a, s. 65).

²⁴ Koncepcja *empowermentu* rozpoczęta i rozwijana w amerykańskiej pracy socjalnej od lat 70. XX wieku, rozumiana prosto jako „dodawanie sił”, oznacza proces, przez który jednostki, a także grupy rozwijają świadomość swoich zdolności kontrolowania siebie i innych oraz umiejętnego i efektywnego wykorzystania wpływu. *Empowerment* polega na wzmacnianiu słabych, niewydolnych czy krzywdzonych, na wdrożeniu się do samodzielnego zabiegania o swoje potrzeby.

²⁵ Kwestia ta została wyjaśniona w kolejnym podrozdziale pt. *Ochrona dziecka krzywdzonego w perspektywie pedagogiki społecznej*.

stems), poprzez wzmacniające struktury społeczne (*empowered social structured*) (DuBois, Miley, 1996, s. 142).

6. Konceptyjnym podstawom teoretyczno-uitylitarnym tej rozprawy, bliska jest też **koncepcja samopomocy**, wyrosła z ruchu pomocy i współpracy sąsiedzkiej. Konceptje samopomocy mogą dla moich potrzeb interpretować wielorako:

- jako działania nastawione na osiągnięcie zmiany społecznej o zasięgu lokalnym (w celu rozwiązania dokuczliwych lokalnych problemów społecznych i zaspokajania potrzeb w sytuacji, gdy społeczności same tego nie potrafią lub niewystarczające jest działanie formalnych struktur), podejmowane przez „oddolne” podmioty;
- jako działania dążące do radzenia sobie z problemami przez indywidualne podmioty, przede wszystkim poprzez wymianę doświadczeń i wsparcia psychospołecznego (por. Szmagalski, 1996, s. 154–155).

W pierwszym przypadku można widzieć społeczność lokalną jako obszar działań samopomocy w ograniczaniu problemów krzywdzenia dziecka w rodzinie, a więc dostrzegać ją w takich działaniach, jak tworzenie się organizacji i stowarzyszeń oraz podejmowanie nieformalnych inicjatyw. W drugim natomiast przypadku, samopomoc przejawia się w różnych aspektach zalecanych działań metodycznych wobec rodzin krzywdzących dzieci lub rodzin ryzyka.

Ponadto zauważam, iż przeprowadzone w pracy analizy mogą być odniesione do kilku jeszcze innych ogólnych *konceptji socjologicznych* czy socjopedagogicznych. Nade wszystko proponuję zwrócić uwagę na wyraźne odniesienia tej rozprawy do pojęcia i szerokiej problematyki **norm społecznych**²⁶ oraz wiążącej się z nią tematyki **wartości** (zob. np. Kojder, 1999). Kwestie norm społecznych oraz wartości przenikają moje rozważania wielowymiarowo i wielokrotnie. Począwszy od samego ujęcia zjawiska krzywdzenia dziecka jako zachowań niezgodnych z normami społecznymi i prawnymi, poprzez normy i wzory zachowania wobec dzieci w czasie i kulturze, normy – standardy praw dzieci, po normy – jako podstawy dla dyrektyw organizowania działań ograniczających zjawisko krzywdzenia dzieci i jego konsekwencje. Problem ochrony dzieci przed krzywdzeniem można rozpatrywać na tle różnych kierunków socjologicznych: mechanizmów regulacji życia społecznego Emila Durkheima, socjologii humanistycznej Florianą Znanieckiego i Wiliama Thomasa, funkcjonalizmu Talcotta Parsonsa, teorii konfliktu kultur Thorstena Sellina i innych. Silny, niemal organiczny związek problematyki krzywdzenia dziecka i jego ochrony przed takimi działaniami z problematyką norm społecznych i wartości jest oczywisty.

Logiczną konsekwencją osadzenia problematyki krzywdzenia dzieci na tle konceptji i teorii dotyczących norm społecznych jest odwołanie się do teorii **kontroli społecznej**. Ten pojemny i użyteczny termin można odnieść do różnych zakresów

²⁶ Problematykę ochrony dzieci przed krzywdzeniem można opisywać na tle konceptji pojęcia normy społecznej, formalizacji norm społecznych, konceptji uczenia się norm społecznych, rodzajów norm społecznych (moralnych, prawnych, uniwersalnych i szczegółowych), teorii relacji pomiędzy normami prawnymi amoralnymi, konceptji kryteriów obowiązywania norm i relatywizmu normatywnego.

pojęciowych i utożsamiać go z oddziaływaniem społecznym, ze środkami mającymi oddziaływać na jakieś grupy i jednostki społeczne, z takimi narzędziami, jak prawo karne, ale też ze społeczną dezaprobatą i potępieniem społecznym (Kurczewski, 1999). Można powiedzieć, iż (co ukazuję w całej pracy) w zakresie działań na rzecz ochrony dzieci przed krzywdzeniem mamy do czynienia z wykorzystaniem – posługując się ujęciem Talcotta Parsonsa (za: tamże, s. 82) – obu rodzajów procesów kontroli społecznej:

- uświadamianiem niebranych dotychczas pod uwagę aspektów sytuacji podmiotu lub zmianą w postaci straty (sankcji),
- oddziaływaniem na zmianę postaw, opinii co do definicji sytuacji, nawet jeśli ta ostatnia się nie zmienia.

W pracy omawiam bowiem dwa potężne nurty działań na rzecz ochrony dzieci przed krzywdzeniem: edukacyjno-pomocowy i punitwny. Pierwszy wyraża ideę kontroli społecznej poprzez zmianę postaw i nastawień społecznych wobec zjawiska krzywdzenia dzieci, drugi – poprzez legislacyjne rozwiązania gwarancji praw dzieci i odpowiedzialności (karnej) jako środków wykorzystywanych do respektowania prawa.

Dalej, za Parsonsem, można przyjąć, że rodzice, krzywdząc dzieci, mają ograniczoną lub upośledzoną zdolność do wykonywania swojej roli (tu: rodzicielskiej). Jest to problem, wobec którego rodzi się potrzeba przeciwdziałania. Parsons mówi w tym wypadku o „chorobie”, którą rozumie jako *typ dewiacji uwarunkowanej sytuacyjnie*. Podobnie, co chcę tu podkreślić, współcześnie ujmuje się problem rodziców, którzy krzywdzą swoje dzieci, a ich postawa i zachowanie, jak się uważa, uwarunkowane są w znacznej mierze sytuacyjnie. Jednocześnie postawa związana z krzywdzeniem dzieci może być rozpatrywana jako *uwarunkowana subiektywnie i w kategoriach legalizmu*, czyli postrzegana poprzez stosunek rodziców do norm i przepisów prawa (za: Kurczewski, 1999). Wówczas zachowanie rodziców – krzywdzenie dziecka – jest typem dewiacji określanym jako przestępstwo²⁷.

Na tle prowadzonych w rozprawie rozważań historyczno-antropologicznych o krzywdzeniu dzieci i o ewolucji tego zjawiska oraz postępującej instytucjonalizacji reakcji społecznej na to zjawisko, można ponadto poczynić odniesienia do tezy Parsonsa o zmienności społeczeństw ze względu na stopień instytucjonalizacji działań kontroli społecznej i ewolucję jej form instytucjonalnych (tamże).

Inna fundamentalna teoria kontroli społecznej, Donalda Blacka, jest również dla mnie przydatnym odniesieniem zwłaszcza w zakresie proponowanych przez tego autora stylów kontroli społecznej²⁸. Odnosząc się do tej koncepcji, można analizo-

²⁷ Analizy zjawiska krzywdzenia dzieci w ujęciach „choroba” czy „przestępstwo” były przedmiotem innego mojego opracowania; zob. Jarosz, 1998.

²⁸ Black proponuje rozróżnić cztery style kontroli społecznej (podaję za: Kurczewski, 1999):

- karny – dewiant postrzegany jest jako przestępca, naruszający zakazy i dlatego powinien cierpieć upokorzenie, deprywację itp. Uwagę skupia tu czyn, a nie osoba go popełniająca;
- kompensacyjny – dewiant staje się winny odszkodowania za swój czyn, za niewywiązywanie się z obowiązków;
- terapeutyczny – w którym dewiant jest sam ofiarą wymagającą pomocy, dzięki której należy przywrócić go do stanu normalnego;

wać współczesną transformację stylu społecznej kontroli w stosunku do rodziców krzywdzących dzieci z dominującego wcześniej stylu karnego w styl terapeutyczny. W perspektywie teorii Blacka w obszarze reakcji kontroli społecznej umieścić można również prewencję krzywdzenia dzieci oraz reformy społeczne ukierunkowane na poprawę warunków rodzicielstwa (czyli opisywane przeze mnie działania w ochronie dzieci przed krzywdzeniem) (Kurczewski, 1999).

Dla tej rozprawy, jako odniesienie teoretyczne, bliska wydaje się ponadto **koncepcja ładu społecznego** Stanisława Ossowskiego (2001, s. 58–79). Trudno oprzeć się porównaniu części poczynionych refleksji nad historyczno-antropologicznymi przejawami występowania zjawiska krzywdzenia dzieci do ossowskiego typu *ładu przedstawień zbiorowych*, a szczególnie jego odniesienia do teorii „przedstawienia zbiorowego” Emila Durkheima (za: Ossowski, 2001, s. 61) czy też do rozwijanego przez Durkheima wątku istnienia „przymusu społecznego” i pierwszeństwa społeczeństwa przed jednostką (za: Giddens, 2004, s. 686). W prowadzonych eksploracjach zjawiska krzywdzenia dzieci odwołuję się też do uwag Williama Sumnera (1995) na temat różnych obyczajów i obrzędów dotyczących dzieci w różnych epokach i w różnych społeczeństwach. Zwłaszcza w aspektach historyczno-antropologicznych rozprawy – zgodnie z orientacją funkcjonalistyczną – starałam się wyjaśnić tezę, iż wzory kulturowe dotyczące traktowania dzieci, w tym oznaczające w istocie krzywdzenie dzieci normy i zwyczaje dotyczące dzieci, trwają niezmienione, dopóki pełnią użyteczne społecznie funkcje. Gdy przestają je pełnić, zaczynają zanikać. W takiej perspektywie ukazuję zmienną historycznie i sytuacyjnie powszechność różnych form krzywdzenia dzieci, począwszy od dzieciobójstwa, a skończywszy na karaniu fizycznym. Trudno jest mi oprzeć się porównaniu późniejszego stanu rzeczy w zakresie ochrony dzieci przed krzywdzeniem do ossowskiego typu *ładu społecznego* – porządku policentrycznego. Czynię to w rozprawie niejako poprzez eksponowanie ekologicznych teorii uwarunkowań krzywdzenia dzieci w rodzinie, a także poprzez eksponowanie koncepcji działań profilaktycznych wobec zjawiska (oddziaływanie na społeczną świadomość i na społeczne wzory zachowań wobec dzieci) jako opartych na dogłębnej znajomości zastanych w społeczności wzorów. W tym właśnie momencie nawiązuję intencyjnie do opisanych przez Ossowskiego uwarunkowań zachowań ludzkich i roli norm oraz wzorów kulturowych w społeczeństwie policentrycznym, a także możliwości ich przewidywania i oddziaływania na nie (Ossowski, s. 70–71). Można też widzieć moje rozważania nad działaniami lokalnymi wobec problemu krzywdzenia dzieci i zagadnieniami integracji tych działań na tle wyróżnionych przez Ossowskiego (tamże, s. 76–77) *rodzajów zbiorowego zachowania* w ustroju policentrycznym, tj. zachowań niezależnych, współzawodnictwa, współdziałania i współdziałania zorganizowanego.

Wśród innych odniesień teoretycznych w tej rozprawie, uzasadnione wydaje się również nawiązanie do **koncepcji sprawiedliwości** (zob. np. Lang, 2005, s. 289–296) i do **koncepcji społeczeństwa obywatelskiego** (zob. np. Skąpska, 2005, s. 285–289), które w uproszczeniu formułują warunki realizacji historycznie zmiennego ideału

– koncyliacyjny – dewiant jest stroną sporu, który powinien być tak rozwiązany, by przywrócić społeczną harmonię.

społeczeństwa o charakterze wspólnoty obywateli. Są to zatem koncepcje zajmujące się kwestiami suwerenności i niezależności indywidualnej oraz współlistnienia społecznego oraz poszukujące nowych rozwiązań i nowych instytucji, mających na nowo chronić podmiotowość i suwerenność obywateli. Wyrażenie z koncepcjami społeczeństwa obywatelskiego koresponduje stawiana w pracy teza, iż współczesną refleksję i współczesne działania na rzecz ochrony dzieci przed krzywdzeniem, naznacza podmiotowe i obywatelskie ujęcie dzieci jako uczestników systemu społecznego oraz – przyjmując za Habermasem (1993 za: tamże, s. 289) – maksymalne poszerzanie ich możliwości partycypacji i społecznej komunikacji.

Z ideami respektowania zasad równości i sprawiedliwości społecznej można się także spotkać przy okazji studiowania szerokiej **problematyki upośledzenia społecznego, ekskluzji społecznej**²⁹ oraz egalitaryzmu społecznego (zob. np. Kaźmierczak, 2005, s. 368–375; Kaźmierczak, 2006), obecnej już od jakiego czasu w pedagogice społecznej (zob. np. Białobrzeska i Kawula, red., 2006). Koncepcje te rozpatrują kwestie realizowania roli obywatela i deprywacji jego udziału w życiu społecznym. W ujęciu prezentowanym w tej rozprawie, z jednej strony, idee te odnoszą się do samego uczestnictwa dzieci w życiu społecznym i ich obywatelskiej podmiotowości w kontekście ochrony ich praw oraz ich współuczestniczenia w procesach i działaniach na rzecz ochrony przed krzywdzeniem. Jest to teza dla mnie fundamentalna, charakteryzująca współczesny nurt ochrony dzieci przed krzywdzeniem. Z drugiej strony, problematyka upośledzenia społecznego jest przez mnie widziana jako swoisty kontekst rozważań nad uwarunkowaniami występowania zjawiska krzywdzenia dziecka w rodzinie w odniesieniu do koncepcji ekologicznej i wcześniej popularnych teorii strukturalnych (np. Gil, 1987). To w obrębie tych koncepcji rozpatruje się bowiem upośledzenie społeczne rodziców jako czynnik sprzyjający krzywdzeniu dzieci lub wręcz dominujący. Zauważmy też, iż dzieci, ofiary przemocy, są bezpośrednio wymieniane w kategoriach społecznych (grupach) charakteryzujących się ekskluzją społeczną (Kaźmierczak, 2005). Podkreśla się również, iż obszary wykluczenia (ofiary krzywdzenia) dotyczą nie tylko kwestii statusu materialnego i ich udziału w konsumpcji dóbr, ale – przyjmując za Hilary Silver i Brianem Munday'em (za: Kaźmierczak, 2005) może ich być dużo więcej, w tym: szacunek, edukacja, osobista samorealizacja (por. Jarosz, 2007d).

Na koniec omówienia obecnych w rozprawie odwołań teoretycznych przywołam **postmodernizm**. Ponowoczesność³⁰ wymieniałam już jako odniesienie we wcześniejszym fragmencie, konstatując jej wpływ na obraz rodziny i jej znaczenie w rozwoju oraz wychowaniu dzieci i młodzieży (zob. Giza-Poleszczuk, 2005). Tu chcę raz jeszcze odwołać się do **teorii nowoczesności i ponowoczesności** jako te-

²⁹ Upośledzenie społeczne łącznie jest z kwestiami obywatelskości i uczestnictwa w życiu społecznym. Jest też stanem deprywacji społecznej, a więc można je rozpatrywać z perspektywy ekskluzji społecznej (wykluczenia), oznaczającej wykluczenie poza główny nurt życia społecznego. Co więcej, pojęcie ekskluzji można definiować jako *niepowodzenie* w kilku obszarach, w tym integracji interpersonalnej w rodzinie i społeczności lokalnej. Takie ujęcie otwiera nowe horyzonty interpretacji pozycji dzieci krzywdzonych, które myślę warto z czasem podjąć w innym opracowaniu.

³⁰ Jak wiadomo, użycie terminu ponowoczesność/postmodernizm budzi emocje w świecie nauki, zwłaszcza wśród socjologów i pedagogów.

oretycznego kontekstu prowadzonych w pracy analiz i syntez. Z jednej strony dostrzegam, iż światowy ruch ochrony dzieci przed krzywdzeniem jest niejako osadzony w logice nowoczesności, *posługuje się projektem* – jak można powiedzieć za Jurgenem Habermasem (za: Bauman, 2000), jest oparty na wizji (wizji racjonalnego i skutecznego systemu ochrony przed krzywdzeniem), a w ujęciu Jean Francois Lyotarda, charakteryzujące się *umysłowością dążącą do celu* (za: tamże). Z drugiej jednak strony, zauważam bliskość własnych tez o odkrywaniu zjawiska krzywdzenia dziecka, o kreowaniu zjawiska jako problemu społecznego do analiz Michela Foucaulta na temat kreowania pojęć w miarę rozwoju społecznego. Co więcej, jego koncepcje narastającego nadzoru i kontroli zachowań (za: Giddens, 2004, s. 694) również można poniekąd odnieść do przedmiotowej problematyki, tj. do aspektu „kontroli zachowań rodziców”. Interesujące dla teoretycznych odniesień rozprawy są także poglądy Ulricha Becka (2002) o sferze subpolitycznej, które to pojęcie, jak tłumaczy Giddens (2004, s. 697), odnosi się właśnie do takich kategorii, jak m.in. ruchy obrony praw człowieka. Te subpolityczne organizmy – ruchy czy grupy, wskazuje Beck (2002), mogą wywierać znaczny wpływ na funkcjonowanie tradycyjnej polityki. Ta właśnie teza eksponowana jest przez mnie, gdy ukazuję związek pomiędzy globalnym ujęciem kwestii krzywdzenia dzieci promowanym przez subpolityczne organizmy a lokalnymi rozwiązaniami i aplikacjami.

Podsumowując poczynione powyżej dość szeroko odniesienia do różnych koncepcji i teorii, widzianych przeze mnie jako teoretyczne inspiracje lub kontekst rozważań przedstawianych w tej rozprawie, chcę podkreślić, iż samo precyzowanie i argumentowanie tych związków jest na tyle sofistyczną aktywnością intelektu i poszukiwań teoretycznych oraz na tyle bogatym obszarem możliwości interpretacyjnych, iż nie jestem w stanie w kompletny sposób zrealizować takiego zadania w sposób w pełni satysfakcjonujący w tym wstępnym przecież fragmencie rozprawy. Co więcej, jestem głęboko przekonana, iż jest to wyzwanie wymagające odrębnego i wcale nie-skromnego w rozmiarach opracowania, będącego moim zamiarem w przyszłości.

2. Ochrona dziecka krzywdzonego w perspektywie pedagogiki społecznej

2.1. Tematyka dziecka krzywdzonego w pedagogice społecznej

Problematyka ochrony dzieci przed krzywdzeniem podjęta została przeze mnie przede wszystkim z perspektywy pedagogiki społecznej. Przyjmując jej punkt widzenia³¹, wyznaczyłam tym samym podstawę interpretacji przedmiotowej rzeczy-

³¹ Odwołuję się tu do rozumienia terminu „punkt widzenia pedagogiki społecznej” przedstawio-

wistości, jaką stało się dla mnie zjawisko krzywdzenia dzieci oraz działania na rzecz jego ograniczania (i ich warunki). Inaczej mówiąc, określiłam pedagogikę społeczną jako podstawowy dyscyplinarny kontekst badań własnych, dla których **zasadniczym przedmiotem** stały się działania ochrony dzieci przed krzywdzeniem.

Wiele dyscyplin zajmuje się zjawiskiem krzywdzenia dzieci – czy w takim razie spojrzenie z perspektywy pedagogiki społecznej może przynieść jakieś konkretne korzyści poznawcze i utylitarne? To pytanie przyświecało mi już przed kilkunastu laty – w początkach mojego naukowego zainteresowania zjawiskiem. Odpowiadając na nie, chciałabym przypomnieć słowa Stanisława Kowalskiego, który zauważał, iż o specyfice nauki *decyduje nie dziedzina badanych faktów, ale sposób stawiania i rozwiązywania problemów*, czyli punkt widzenia rzeczywistości – jak dodawał Aleksander Kamiński (Kamiński, 1978 przedruk w: Cichosz, 2004, s. 123). Helena Radlińska w „Egzaminie z pedagogiki społecznej” (1961, s. 361) charakteryzowała pedagogikę społeczną jako naukę praktyczną rozwijającą się na skrzyżowaniu nauk o człowieku, biologicznych i społecznych z etyką i kulturoznawstwem...*dzięki własnemu punktowi widzenia*, specyfikując przy tym różnicę owego punktu widzenia w porównaniu z innymi naukami o wychowaniu takimi, jak: socjologia, socjologia wychowania i filozofia, dzieje wychowania, pedagogika ogólna, dydaktyka, teoria wychowania czy pedagogika lecznicza. Ten wielodyscyplinarny transwersalny punkt widzenia przez pedagogikę społeczną rzeczywistości, przeniknięty prakseologicznym charakterem dyscypliny, można więc dostrzec już w momencie jej narodzin jako dyscypliny naukowej. Ryszard Wroczyński (za: Kozdrowicz, Pilch., red., 2007, s. 47) pisał o niej: *Była to dziedzina pomocy uprawiana od dawna w postaci filantropii podejmowanej przez uwrażliwione na nędzę i krzywdę jednostki i zrzeszenia (m.in. religijne) z pobudek humanitarnych...Metody pedagogiki społecznej umożliwiały bowiem pełniejsze rozpoznawanie potrzeb w dziedzinie planowanej pomocy społecznej, ujawnianie zjawisk drastycznych, wymagających szybkiego działania w postaci tzw. ratownictwa społecznego...* A więc zgodnie z przedstawioną definicją pedagogiki społecznej kwestie ochrony dzieci przed krzywdzeniem można niemal całkowicie umieścić w jej przedmiotowych zainteresowaniach.

Punkt widzenia, transwersalnie zresztą ujmowanej pedagogiki społecznej, oznacza dla mnie odwołanie się do systemu przekonań ontologicznych, epistemologicznych i aksjologicznych, przekonań o naturze rzeczywistości, charakterze i możliwościach jej poznania oraz oddziaływania na nie³². W konsekwencji w niniejszej rozprawie

nego przez Ewę Marynowicz-Hetkę (2006a, s. 32), która uznaje zań te elementy występujące w jakiejś koncepcji, stanowisku, wyznaczające podstawę interpretacji obserwowanej rzeczywistości, jak też odniesienie dla jej analizy.

³² W sposób oczywisty nawiązuję tu do stanowiska Ewy Marynowicz-Hetki zaprezentowanego w podręczniku akademickim *Pedagogika społeczna* (Tom 1, 2006) i w rozdziale 31. w tomie 2 (2007). Autorka przedstawia propozycję określenia punktu widzenia pedagogiki społecznej, przyjmuje odpowiednio stanowiska ontologiczne, epistemologiczne i aksjologiczne (2006a, s. 33–34) i wskazuje, iż podstawą jest tu przyjęcie stanowiska społecznego tworzenia rzeczywistości, uznanie, iż rzeczywistość nie jest raz na zawsze dana, ale jest współtworzona i tworzona oraz podlega zmianom relacyjnie sprzężonym. Z tego powodu, określając punkt widzenia pedagogiki społecznej, można się odnieść do **koncepcji konstruktywizmu**.

przyjęłam, że podstawowe znaczenie ma środowisko życia (dla jednostki i dla rodziny), co oznacza w bardziej bezpośredniej relacji tematycznej przyjęcie założenia o krytycznym znaczeniu dla jednostek doświadczeń krzywdy w rodzinie, ale też założenia o środowiskowo (ekologicznie) uwarunkowanym rodzicielstwie.

Przyjęłam też perspektywę pedagogiki społecznej na temat możliwości konstruowania rzeczywistości społecznej, a zwłaszcza – możliwości konstruowania społeczności (globalnej i lokalnej) ochraniającej dzieci przed krzywdzeniem, czyli uznałam, że istnieje możliwość kształtowania środowiska lokalnego ochraniającego dziecko przed krzywdzeniem, determinującego jakość rodzicielstwa. W konsekwencji przyjęłam zatem perspektywę (tezę) *mocy sprawczej* działań wobec środowiska i przedmiotowej rzeczywistości (jaką jest w tym wypadku krzywdzenie dzieci w rodzinie i ochrona dzieci przed tym zjawiskiem), podobnie jak kiedyś wyraziła to Irena Lepalczyk (1998 za: Marynowicz-Hetka, 2006a, s. 34), charakteryzując pedagogikę społeczną jako wyrosłą na gruncie idei progresywizmu, czyli uznającą, iż możliwe oraz pożądane są reformy społeczeństwa i poprawa ludzkiej egzystencji. Fundamentalną stała się więc dla mnie perspektywa pedagogiki społecznej jako orientacji działania społecznego oraz przywołanie wymiaru praktycznego dyscypliny.

Skoro pedagogika społeczna, jej obszar zainteresowań i badań jako orientacja działania, przenika analizy i syntezy przedstawiane w tej rozprawie, za Ewą Marynowicz-Hetką (2006, s. 34–36) należy przynajmniej skrótowo zarysować cechy pedagogiki społecznej przydatne do orientowania działania w polu praktyki społecznej, a w tej rozprawie obejmujące działania ochrony dzieci przed krzywdzeniem. Chodzi o cechy takie, jak: *integratywność, dynamika, profilaktyka i kompensacja oraz wartościowanie*. Przekładając znaczenie tych cech na przedmiotową dla rozprawy tematykę, można powiedzieć, iż próbuję aspirować w syntezach do stworzenia obrazu przedmiotowej rzeczywistości, jaką jest ochrona dzieci przed krzywdzeniem, poprzez:

- spożytkowanie wyników innych nauk i uwzględnienie wpływów warunków i kręgów kultury oraz „uwzględnienie i spraw indywidualnych i zbiorowych” (*integratywność*),
- silnie wyrażany aktywny i poszukujący stosunek do rzeczywistości – przyjmujący w rozprawie postać opisu przebiegu i sposobu przetwarzania rzeczywistości siłami ludzkimi i społecznymi „w imię ideału” (*dynamika*),
- poszukiwanie, rozważanie i syntezywanie w świetle standardów globalnych i lokalnych na temat ochrony dzieci przed krzywdzeniem możliwości działań uzupełniających braki społeczne i indywidualne, aby zaistnieć mogły odpowiednie warunki rozwoju dzieci w rodzinach (*kompensacja i profilaktyka*),
- ukazanie punktów odniesienia (tu: standardów globalnych ochrony dzieci przed krzywdzeniem) i celu finalnego przetwarzania środowisk „w imię ideału” (tu: spostrzeganego jako ochrona praw dzieci, w tym ochrona przed krzywdzeniem) oraz ukazanie możliwości oceny rzeczywistości dla wyrażenia jej wartości (*normatywność i wartościowanie*).

Transwersalny wymiar pedagogiki społecznej³³ pozwolił mi na przeprowadzenie refleksji nad praktyką działań na rzecz ochrony dzieci przed krzywdzeniem oraz na

³³ Ewa Marynowicz-Hetka (2007a, s. 552–569), nadając pedagogice społecznej wymiar transwer-

analizę samej rzeczywistości działań w optyce wielowymiarowej, w aspekcie historycznym, antropologicznym, socjologicznym, pedagogicznym, psychologicznym, prawnym i politycznym. Tym samym, prowadzonym analizom i syntezom w niniejszej rozprawie patronowała głównie pedagogika społeczna jako refleksja nad praktyką i dla niej, jako społeczno-pedagogiczna orientacja działania, ale też po-niekąd jako refleksja nad refleksją – metateoria społeczno-pedagogiczna (Marynowicz-Hetka, 2007a, s. 553–554).

Macierzysta dla mnie dyscyplina – pedagogika społeczna, przechodząc kolejne etapy rozwoju, rozbudowywała swój zakres tematyczno-problemowy i rozwijała stanowiska interpretacyjne na temat wpływu i działań, jakim należy poddawać środowiska życia jednostek i grup. Ewa Marynowicz-Hetka (2007a, s. 560) wyraźnie podkreśla poszerzanie się zakresu przedmiotu zainteresowań pedagogiki społecznej i pedagogów społecznych, wynikające z chęci reagowania na konsekwencje społeczno-pedagogiczne procesów makrostrukturalnych i zmian mentalnych demokratyzującego się społeczeństwa (w tym rozwój idei równości i jakości życia, które są najwyraźniej związane z podejmowaną problematyką). Ta perspektywa otwartości tematycznej pedagogiki społecznej i jej wrażliwości na ważne zjawiska i procesy społeczne „uprawnia ją” niejako „przed” innymi dyscyplinami pedagogicznymi do podejmowania kwestii krzywdzenia dzieci, a zwłaszcza rozważań na temat działań wobec tego problemu³⁴.

salny, odwołuje się do stanowiska Gastona Bachelarda i wskazuje dwie jego odmiany: przyjmowanie perspektywy transwersalnej w analizie praktyki społecznej oraz przyjmowanie perspektywy transwersalnej w procesie refleksji nad refleksją. Atrybut transwersalności, jak tłumaczy Ewa Marynowicz-Hetka, wyznacza myślenie o pedagogice społecznej jako dyscyplinie akademickiej, charakteryzującej się paradygmatem heterogenicznym, której cechą jest łączenie w jedność elementów właściwych wielu podejściom, w jedność, której wyrazem jest społeczno-pedagogiczny punkt widzenia. Transwersalność pedagogiki społecznej oznacza też myślenie o niej jako refleksji nad praktyką (pedagogika refleksyjna), będącej namysłem nad zmianami kontekstu społecznego i procesami w nim zachodzącymi, namysłem nad obszarami działania oraz nad samym działaniem społecznym – jego ukierunkowaniem i orientowaniem.

³⁴ W celu dokładniejszej jeszcze lokalizacji naszych rozważań można widzieć też **pedagogikę opiekuńczą** jako bezpośrednio odnoszącą się do przedmiotowej problematyki subdyscyplinę (bez wdawania się w spory na temat tożsamości i autonomii pedagogiki opiekuńczej), gdyż w ujęciach klasycznych uznawana była za szczególną dziedzinę pedagogiki społecznej (Radlińska, 1961). Jak określała to Radlińska, opieka odnosi się do niwelowania braków środowiska, pomocy dziecku i rodzinie, którzy pozostają w niesprzyjających warunkach życiowych wymagających interwencji. Dla uzasadnienia ułożenia tematyki dziecka krzywdzonego w rodzinie w obszarze pedagogiki opiekuńczej przywołam jeszcze ujęcie Mariana Balcerka (1978), charakteryzującego pedagogikę opiekuńczą jako nurt wiedzy o dziecku, jego potrzebach i formach opieki nad nim, jako nurt pedagogiki o zadaniach silnie umiejscowionych w funkcji profilaktycznej- przewidywania i likwidowania sytuacji zagrożenia pełnego rozwoju osobowości i w funkcji wyrównywania braków wynikających z sytuacji zagrożenia – czyli kompensacyjnej. Podobnie za Aleksandrem Kamińskim (1976) zauważam, iż pedagogika opiekuńcza zajmuje się wspomaganiem rozwoju, profilaktyką i zapobieganiem, a za Mariuszem Cichoszem (2004, s. 45), analizującym rozwój pedagogiki społecznej w Polsce, uzupełnić można jej charakterystykę stawianym przed nią zadaniem – zabezpieczania sprzyjających warunków rozwoju i wychowania. Te stanowiska uzasadniają dość wyraziście moją deklarację odwołań do pedagogiki opiekuńczej na tle przedmiotowej tematyki dziecka krzywdzonego – jako dziecka (i jego rodziny) funkcjonującego w niesprzyjających warunkach życiowych, charakteryzującego się określonymi potrzebami, narażonego ze strony swego otoczenia na zagrożenie rozwoju i zdrowia. Krzywdzenie dziecka w rodzinie,

„Uprawnia ją” również jej rodowód. Rodziła się przecież pedagogika społeczna jako obszar praktyki społecznej służący ratowaniu godności ludzkiej, jako działalność niosąca pomoc i opiekę słabszym, upośledzonym przez los, bezradnym wobec świata – jak zauważa to Tadeusz Lewowicki (1999). Jacek Piekarski (2007, s. 210) podkreśla, iż od początku swego istnienia pedagogika społeczna w sposób unikalny łączyła w sobie społeczną aktywność, działanie w imię dobra innych ludzi z teoretyczną refleksją nad zasadnością tej aktywności, jej społecznymi wyznacznikami i uwarunkowaniami. Od początku oscylowała swymi zainteresowaniami badawczymi wokół problemów jednostek znajdujących się w sytuacji trudnej, sytuacji deprivacji, zagrożenia rozwoju i wyłączenia społecznego (por. Marynowicz-Hetka, 2007a, s. 560). Będąc nauką prakseologiczną, nastawioną na dostrzeganie problemów społecznych, ich diagnozowanie i mobilizowanie sił społecznych do ich przezwyciężania, pedagogika społeczna zawsze interesowała się rozwiązywaniem kwestii i problemów dzieciństwa. Co więcej – zauważa Jerzy Modrzewski (2004, s. 101) – wśród nauk prakseologicznych dostrzegała kwestię dzieciństwa najwcześniej, wysuwając propozycje modelowania, organizowania i formowania dzieciństwa oraz określała warunki jego spełniania się. Już w tekstach Heleny Radlińskiej (1961, 1937) obecna jest problematyka dziecka i liczne komentarze na temat ochrony jego praw i przywilejów.

Stanisław Kawula (2005) podkreśla, iż do klasycznych obszarów tematycznych pedagogiki społecznej, takich jak: opieka pomoc, wsparcie i ratownictwo czy praca socjalna, pomoc społeczna, praca kulturalno-oświatowa oraz profilaktyka, kompensacja i resocjalizacja, dołączyły dziś nowe wyzwania i obszary szczególnej troski, problemy i kwestie pilne czy otwarte. Paradoksalnie jednak wielość tematów i wątków podejmowanych przez pedagogów społecznych, co zaznaczają lub ukazują różni autorzy (Marynowicz-Hetka, 2007a; Radziejewicz-Winnicki, 2007; Frąckowiak, 2007; Piekarski, 2007; Kawula, 2007), nakazuje powrót do pierwotnych ujęć na temat przedmiotu oraz zakresu pedagogiki społecznej – do jej definicji powstałej u zarania tej dyscypliny, według której przedmiotem pedagogiki społecznej jest *zainteresowanie wzajemnym stosunkiem jednostki i środowiska, wpływem warunków bytu i kręgów kultury na człowieka w różnych fazach jego życia, wpły-*

jednoznacznie postrzegane jako sytuacje zagrożenia rozwoju dziecka, może być więc bezdyskusyjnie merytorycznie ułożone w obszarze pedagogiki opiekuńczej.

Drugą z dziedzin w ramach pedagogiki społecznej, do której szczegółowiej odnieść możemy problematykę ochrony dziecka krzywdzonego, jest **praca socjalna**. Pomijając stanowiska tłumaczące współczesne relacje pomiędzy pedagogiką społeczną a pracą socjalną (np. Smolińska-Theiss, 2007; Piekarski, 2007, s. 209 i następne), o czym wspomniałam wcześniej, zaznaczam jedynie w tym miejscu, iż praca socjalna od samego swego zarania łączyła się ze wsparciem rodzin, a zwłaszcza dzieci i kobiet. Jak podkreśla Barbara Smolińska-Theiss (2005), praca socjalna wyrastała z tradycji równości i sprawiedliwości oraz chrześcijańskiego miłosierdzia. Autorka podkreśla też, iż wątek dziecięcymacierzyński nadał pracy socjalnej w Polsce szczególny charakter; związał ją silnie z wychowaniem i pedagogiką. Koncentracja pracy socjalnej na problemach dziecka i rodziny wynikała z etosu i społecznej postawy polskich pracowników socjalnych w początkach XX wieku. Do chwili obecnej *Model rodzinny* pracy socjalnej, podobnie jak teraz już w większości państw europejskich, dominuje, powołując, iż praca socjalna jest w zasadzie ukierunkowana na pomoc rodzinie, ale zgodnie z zasadą subydiarności.

wem ludzi na zapewnienie bytu wartościom przez ich przyjęcie i krzewienie oraz przetwarzanie środowisk siłami człowieka w imię ideału. Dziedziny badań i przemyśleń pedagogiki społecznej rozszerzają się w związku z występowaniem w życiu nowych zagadnień. Taką pedagogikę społeczną, jako dyscyplinę o szerokim kontekście merytorycznym i o rozległych aplikacjach praktycznych, widziała Helena Radlińska. (1961, s. 361). Tę w rzeczy samej restaurację wielowątkowości istoty pedagogiki społecznej popiera wiele autorytetów (zob. np. Marynowicz-Hetka, 2006a; Przecławska, 1996; Kawula, 2005). Współczesną pedagogikę społeczną należałoby więc widzieć jako refleksję nad refleksją w fazie „symbolicznego powrotu do korzeni” (Marynowicz-Hetka, 2007a, s. 555). Pierwotna wieloaspektowa natura dyscypliny nadawała jej szerokie spektrum badawcze, poznawcze i praktyczne. Jest ono również i dzisiaj wysoce uzasadnione oraz przydatne do wyzwań stojących przed pedagogami społecznymi, podejmującymi analizy złożonych zjawisk społecznych – jak na przykład krzywdzenia dziecka. Perspektywa pedagoga społecznego, przesiąknięta interdyscyplinarnym podejściem do rozważania rzeczywistości, pozwoliła mi z oryginalnym nastawieniem (transwersalnej pedagogiki społecznej) spojrzeć na kwestie dziecka krzywdzonego i jego ochrony. Tradycyjnie bowiem problematyką tą zajmowali się, jednostronnie analizując różne aspekty zjawiska, przede wszystkim lekarze, psychologowie, psychiatrzy, kryminolodzy, socjologowie i prawnicy. Początkowo, poszczególne dyscypliny w dość ekskluzywny sposób badały i opisywały zjawisko. Potem do tej grupy dołączyli badacze reprezentujący nauki historyczne i antropologię. To przedstawiciele pracy socjalnej, jako jedyni w tym gronie, posiadali „pedagogiczne zacięcie”. Samych pedagogów natomiast, w naukowej społeczności zajmującej się tematyką krzywdzenia dziecka w rodzinie, było stosunkowo niewielu, co należy z żalem podkreślić, tym bardziej, iż pedagodzy społeczni nigdy nie byli obojętni na krzywdę dziecka i zawsze bronili jego praw, dopominali się o ich przestrzeganie. Ponadto, chcę zwrócić uwagę, iż podstawowym kierunkiem w pedagogice społecznej, jak wskazuje Edmund Trempała (1998), były zawsze i są badania nad rodziną oraz tworzonymi przez nią warunkami rozwoju dziecka.

W ostatnich dekadach problematyka doznawania krzywdy przez dziecko ze strony własnego środowiska rodzinnego podejmowana jest przez pedagogikę społeczną, o czym świadczą charakterystyczne dla niej kategorie przedmiotowe i analityczne, takie jak na przykład: sieroctwo społeczne, sieroctwo duchowe, dysfunkcjonalność rodziny, kompensacja zagrożeń środowiska rodzinnego, pomoc i wsparcie socjalno-wychowawcze dziecka i rodziny, pedagogizacja rodziny, kultura pedagogiczna rodziców, ale też takie pojęcia, jak: „wsparcie rodzin przez środowisko lokalne”, czy „ulepszanie i organizowanie środowiska wychowawczego”, „aktywizowanie sił środowiska”, „praca nad środowiskiem”. Jak więc widać, krzywdzenie dzieci jest już od dość dawna obecne w refleksji pedagogiki społecznej, choć najczęściej nie było ono opisywane w określonych kategoriach terminologicznych takich, jak: „przemoc”, „krzywdzenie” dziecka, które preferowane są współcześnie. Najbardziej bezpośrednio problematyki dziecka krzywdzonego i jego ochrony dotyczyły prace kilku bardzo znaczących polskich pedagogów społecznych, by wymienić Józefę Brągiel (np. 1996, 1997, 2007) czy Krystynę Marzec-Holkę (1996, 1999, 2004), Barbarę Smo-

lińską-Theiss (1993a, 1993b, 2000)³⁵, Wiesława Theissa (1996), Jadwigę Izdebską (2000, 2004, 2006) czy Ewę Kantowicz (1996, 2001). Jednak i inni pedagodzy społeczni nader często podejmowali problematykę krzywdzenia dziecka, opisując kwestie dysfunkcjonalności rodziny oraz ulepszania środowiska wychowawczego rodziny i poprawy kultury pedagogicznej rodziców. Za Edmundem Trempałą (1998) można wymienić w tym obszarze takie nazwiska, jak (między innymi): Kamiński, Marynowicz-Hetka, Kawula, Kukołowicz, Olubiński, Pielka, Cudak, Adamski, Piekarski, Nikitorowicz, Łobodzińska, Rosnowska, Maciaszek, Grochociński. Uzupełniającą prezentację autorów z kręgu pedagogiki społecznej, podejmujących kwestie zagrożeń rozwoju dziecka w rodzinie i rodzin niewydolnych wychowawczo, znaleźć można też u Andrzeja Radziewicza-Winnickiego (2007). Zauważam również – na co wskazuje także Bożena Matyjas (2007) – iż badania pedagogiki społecznej nad dzieckiem i jego sytuacją życiową oraz ochroną jego praw są obecnie, choć wyraźnie zakorzenionym już w jej początkach, dynamicznie rozwijającym się kierunkiem tej dyscypliny. Zwracam też uwagę, iż Mariusz Cichosz (2006, s. 219) w analizach na temat rozwoju pedagogiki społecznej w Polsce wyraźnie umiejscawia problematykę przemocy w akcentowanych dzisiaj obszarach badawczych pedagogiki społecznej.

Nie jest jednak w tym momencie moją intencją argumentowanie zasadności podejmowania problematyki dziecka krzywdzonego i jego ochrony z perspektywy pedagogiki społecznej. Zawsze była ona dyscypliną żywo reagującą na kwestie niesprawiedliwości i krzywd spotykających dzieci; dziecięce niedole i trudne warunki życia i rozwoju dziecka we wszystkich okresach rozwoju nauki w widoczny sposób znajdowały się w centrum zainteresowania pedagogów społecznych i były przedmiotem ich troski (zob. Trempała, 1999; Ciczkowski, 2001; Kawula, 2001; Cichosz 2004, 2006; Marynowicz-Hetka, 2006; Theiss, 1995). Z czasem, jak zauważa Jerzy Modrzewski (2004), przewodnim zadaniem pedagogiki społecznej, badającej właściwie, jego zdaniem, relację dziecko – środowisko (instytucjonalne i niesformalizowane), stała się misja opieki i ochrony dzieci przed niestabilną, niepewną codziennością, marginalizacją i deprecjacją życia oraz społecznego uczestnictwa. Z czasem także w pedagogice społecznej dziecko coraz silniej upodmiotowiano, rozwijając nurt diagnozy dzieciństwa, badania dziecięcych doświadczeń i przeżyć (zob. np. Izdebska, 2006; a także prace B. Smolińskiej-Theiss). Biorąc pod uwagę globalne, światowe tendencje rozwijania udziału dzieci w poznawaniu ich świata, ich problemów i trudności życiowych, ta perspektywa refleksji pedagogiki społecznej nad społeczną sytuacją dziecka czeka dopiero na swą (należną) popularność.

³⁵ Oczywiście liczba autorów – pedagogów społecznych poruszających w swych pracach kwestie krzywdzenia dziecka w rodzinie jest znacznie obszerniejsza i w zasadzie nie jest możliwe przedstawienie jej tutaj nawet w ograniczonej postaci. Można na przykład zwrócić też uwagę na ciekawe opracowanie U. Kamińskiej pt. *Zranione dzieciństwo*, Wyd. „Śląsk”, Katowice 2000, które przedstawia doświadczenia dzieci krzywdzonych w rodzinie poprzez ich osobiste relacje. Wymieniłam więc jedynie te znakomite postaci pedagogów społecznych, których nazwiska kojarzą się dość jednoznacznie z omawianą problematyką, nieskromnie zwracam uwagę także na swoją osobę (Jarosz 1998, 2001–2007, 2001, 2006).

Chcę też podkreślić, przyjmując stanowisko Ewy Marynowicz-Hetki (2007a, s. 553), iż pedagogika społeczna jako *refleksja nad refleksją* jest tą dyscypliną pedagogiczną, która już u swych korzeni posiadała transwersalny charakter. Wielodyscyplinarny profil rozważań rzeczywistości i wieloaspektowe analizowanie problemów i zjawisk społeczno-wychowawczych wpisuje się znakomicie w potrzeby analizy obszaru ochrony dzieci przed krzywdzeniem – zjawiska wielowymiarowego i wieloaspektowego. Jest więc, moim zdaniem, pedagogika społeczna metateorią społeczno-pedagogiczną funkcjonalnie najbardziej wśród nauk społecznych zdolną do rozważań o ograniczaniu krzywdzenia dzieci. Także jako transwersalna orientacja działania społecznego (Marynowicz-Hetka, 2007a, s. 553) jest w mojej ocenie tą, która jest w stanie dokonać w sposób możliwie najbardziej holistyczny analizy orientacji działania społecznego, jakim jest ochrona dzieci przed krzywdzeniem.

Moim celem w tej części rozprawy nie było, jak to już zaznaczyłam, udowodnienie ogólnej zasadności podejmowania tematyki krzywdzenia dzieci przez pedagoga społecznego. Nie koncentrowałam się więc na pytaniu: *Czy pedagogika społeczna ma prawo zajmować się problemem krzywdzenia dzieci?*, gdyż zawsze to robiła!³⁶. Celem tych prezentacji było ukazanie motywacji, jakie przyświecały niniejszej rozprawie, innymi słowy uzasadnienie podjęcia przeze mnie jako pedagoga społecznego określonego tematu.

2.2. Problematyka ochrony dzieci przed krzywdzeniem na tle podstawowych myśli i pojęć pedagogiki społecznej

Moim zamierzeniem w tym fragmencie jest ukazanie, postulowanych na poziomie globalnym i lokalnym, zbieżności różnych współczesnych koncepcji i strategii przeciwdziałania zjawisku krzywdzenia dzieci z perspektywą pedagogiki społecznej – z jej podstawowymi ideami i koncepcjami, z jej punktem widzenia świata i rzeczywistości. Próbuję tu zatem przedstawić zbieżność analizowanych i syntezowanych

³⁶ Kwestie krzywdzenia dzieci, zwłaszcza tak, jak ujmują to zjawisko aktualne stanowiska definicyjne, właściwie od zarania pedagogiki społecznej, jej pierwszych idei i refleksji, należały do zasadniczych tematów tej dyscypliny. Łagodzenie lub przezwyciężanie dzieciństwa obciążonego niedostatkami, pozbawionego właściwych bodźców rozwojowych, ranionego cierpieniem, nieodpowiedzialnością czy okrucieństwem dorosłych, dzieciństwa odrzuconego, opuszczonego, zaniedbywanego, wykorzystywanego i eksploatowanego dla własnych potrzeb dorosłych, zawsze stanowiło jeden z zasadniczych wątków tożsamości przedmiotowej pedagogiki społecznej (zob. Jarosz, 2005a).

Zauważam też, iż temat przeciwdziałania środowiskowemu zaniedbywaniu i zagrożeniu dzieci i młodzieży, a więc i krzywdzeniu w rodzinie, odnajdujemy jako jedno z głównych i tradycyjnie formułowanych zadań pedagogiki społecznej, i to zarówno w wymiarze refleksji teoretycznej, jak i w praktycznych programach na przykład służb socjalnych. Można by przytoczyć tu idee Heleny Radlińskiej – humanitaryzmu pedagogicznego w pracy socjalnej, zmierzającego do przeciwdziałania nędzy i krzywdzie dziecka, które towarzyszyły szybkiemu rozwojowi stosunków produkcyjnych (za: Wroczyński, 1976), ale także w rzeczywistych działaniach i inicjatywach animowanych przez pedagogów społecznych. Mam tu na myśli między innymi ruch w obronie praw dziecka, skupiający działaczy społecznych i pedagogów, który w początkach XX wieku rozwijał cenne akcje w postaci międzynarodowych deklaracji ochrony praw dzieci czy programów socjalnych. W tym ruchu odegrali rolę również polscy pedagodzy społeczni; działała w nim Helena Radlińska (Theiss, 1984, s. 48–57).

w rozprawie tez i prezentacji na temat ochrony dzieci przed krzywdzeniem z niektórymi tylko fundamentalnymi pojęciami i koncepcjami pedagogiki społecznej:

1. Rozpatrywanie zjawiska krzywdzenia i jego występowania na tle możliwości środowiskowych interwencji, na czym – w uproszczeniu – polega współczesny koncept ochrony dzieci przed krzywdzeniem, oznacza poruszanie się w znanych pedagogowi społecznemu klimatach, posługiwanie się podstawowymi w tej dziedzinie pojęciami *profilaktyki* i *kompensacji*, o których jako priorytetowych kategoriach dyscypliny pisała już Helena Radlińska (1961, s. 370), a po niej inni autorzy wielokrotnie umieszczali te pojęcia wśród centralnych kategorii pedagogiki społecznej (Czerniachowska, 2007). Wiele analiz przeprowadzanych w niniejszej rozprawie komentuje obszary profilaktyki zjawiska krzywdzenia dziecka w rodzinie, wiele odnosi się do jego kompensacji. Można więc stwierdzić, iż centralne pojęcia pedagogiki społecznej – *profilaktyka* i *kompensacja*, w istocie przenikają treść tej rozprawy.

2. Fundamentalną tezę stawianą przeze mnie i rozwijaną w przedstawianej rozprawie jest *paradygmat działań środowiskowych w ochronie dzieci przed krzywdzeniem*, z przesunięciem akcentu działań z perspektywy indywidualnej (konkretnych rodzin) na działania wobec społeczności lokalnej i jej grup. Ponadto, tezę i konkluzję przeprowadzonych w rozprawie metaanaliz są perspektywy rozwijania lokalnych systemów ochrony dzieci przed krzywdzeniem, wyrażane jako *antycypacje na temat transformacji przyszłych systemów w „ochraniające dziecko i rodzinę społeczności”*, w których wysoka jakość życia społecznego rozwijana będzie poprzez pobudzanie i wzmacnianie sił danej społeczności. W podejmowanych natomiast wysiłkach na rzecz ochrony dzieci przed krzywdzeniem nastąpi wyraźna alokacja wysiłków i nakładów społecznych oraz ekonomicznych ze sfery interwencji bezpośredniej do sfery wczesnej interwencji i profilaktyki ogólnej. Odnieść te tezy można do pedagogiki społecznej i jej koncepcji. Po pierwsze, zawsze skupiała się ona na problematyce środowiskowych uwarunkowań procesów wychowawczych i zaspokajania potrzeb człowieka w różnych fazach jego życia i różnorodnych sytuacjach życiowych. Stanisław Kawula (2001) użył wobec niej wręcz określenia pedagogika środowiska (za: Segiet, 2007). Zdaniem Aleksandra Kamińskiego (1978), pedagogika społeczna *polega na ujmowaniu faktów wychowawczych w kontekście środowiskowym; specjalizuje się w inspirowaniu i analizowaniu procesu wychowawczego w toku prac środowiskowych. To znaczy w toku organizowania, ulepszania środowiska, czyli instytucji, placówek, urzędzeń, grup formalnych i niesformalizowanych danego terenu* (cyt. za przedruk w: Cichosz, 2004). Kolejni autorzy, Anna Przećławska i Wiesław Theiss (1994), charakteryzując swoją macierzystą dyscyplinę, określili ją wprost jako teorię kształtowania środowiska i koncepcje skupione wokół zagadnień wspierania rozwoju sił ludzkich. Anna Przećławska (1996, s. 11) podkreśla, iż środowisko i jego problemy zawsze było i pozostaje nadal w centrum uwagi pedagogiki społecznej.

Środowisko i jego przetwarzanie było więc, jest i pozostanie centralną perspektywą oraz ideą pedagogiki społecznej, która *usiłuje dostrzegać siły i dynamizmy rozwojowe lub sugerować im intencjonalność pracy wychowawczej, aktywizować jego (środowiska) zasoby i potencjały*, jak podkreśla Stanisław Kawula (2005). Zwraca też on

uwagę na fakt, że *Pedagogika społeczna, opierając się na teorii środowiska i badaniach empirycznych analizuje warunki i relacje, których źródłem są poszczególne komponenty środowiska oraz ustala zasady i określa metody jego przekształcania z punktu widzenia potrzeb wychowania i rozwoju jego podmiotów*. Autor ten zauważa, iż w głębokiej tradycji polskiej i niemieckiej myśli pedagogiki społecznej oraz w trakcie projektowania konkretnych działań podkreślane były już u początków najważniejsze cechy procesów pedagogicznych, a mianowicie diagnostyka warunków i sił społecznych środowiska, antycypacja następstw (zagrożeń i czynników rozwoju) i racjonalizacja dokonań (zwłaszcza modernizacja działań grupowych o warunki i relacje o charakterze wspólnotowym, a także instytucjonalnym). Jakże więc blisko takich ujęć pedagogiki społecznej lokują się ukazywane i analizowane w rozprawie globalne standardy ochrony dzieci przed krzywdzeniem i zalecenia ich lokalnych aplikacji, standardy określające wagę diagnoz lokalnych występowania zjawiska i możliwości przeciwdziałania mu oraz znaczenie monitorowania jego trendów rozwojowych z intencją doskonalenia i racjonalizowania działań.

3. Zauważam następnie, iż do tradycyjnych koncepcji pedagogiki społecznej można również odnieść pewne współczesne idee związane z ochroną dzieci przed krzywdzeniem, a dotyczące profilu pożądaných działań. Mam tu na myśli idee rozwijania aktywności środowiskowej w kierunku wzajemnego wsparcia i pomocy w opiece oraz wychowaniu dzieci, rozwijanie aktywności i kompetencji życiowych rodziców krzywdzących dzieci (działania w wymiarze indywidualnym lub w grupach podwyższonego ryzyka) a więc bliskość pedagogice społecznej takich idei, jak idee aktywizacji, które Helena Radlińska (1961, s. 368) określała jako *rozpoznawanie i wspomaganie sił ludzkich*. Pedagogika społeczna, rodząca się w czasie wzmóżonej instytucjonalizacji pomocy społecznej i tworzenia programów na bazie ustawodawstwa socjalnego, tradycyjnie charakteryzowała się takim właśnie ujęciem pomocy w rozwoju i wychowaniu. Odwołam się ponownie do Ryszarda Wroczyńskiego, który zauważył, iż chodziło o to, by *oddziaływać na osoby i środowiska wymagające pomocy aktywizującej w radzeniu sobie w trudnych sytuacjach klęsk i niepowodzeń zarówno indywidualnych, jak i społecznych* (za: Kozdrowicz, Pilch, red., 2007). Przypominam również, iż w poprzednim fragmencie wyraźnie ukazywałam koncepcje aktywizacji społeczności lokalnej (jedne z podstawowych nurtów koncepcyjnych pedagogiki społecznej) jako zasadniczy teoretyczny kontekst, do którego odwołuję się w niniejszej rozprawie. W rozprawie konstatuje bowiem, iż idea ochrony dzieci przed krzywdzeniem rozwija się w obraz (wizję) wysokiej jakości społeczności lokalnej, społeczności sprzyjającej dziecku i rodzinie, ochraniającej przed krzywdzeniem. Co warto podkreślić, idea ta wyraża w gruncie rzeczy fundamentalną ideę pedagogiki społecznej, jaką jest przeobrażanie środowiska w imię ideału.

4. Kolejna z wiodących tez stawianych w niniejszej rozprawie mówi o *wielosektorowości działań podejmowanych wobec problemów krzywdzenia dziecka w rodzinie*. Teza ta, w wyniku poczynionych analiz, została przeze mnie nominowana do kategorii współczesnego wzorca (swoistego paradygmatu) działań w koncepcjach i strategiach lokalnych na temat ochrony dzieci przed krzywdzeniem. Paradygmat ów wynika z wieloaspektowości uwarunkowań zjawiska, ale także na wielodyscypli-

narności rozważań na jego temat. Wyrażana w rozprawie teza, iż skuteczna działalność (na różnych poziomach) ograniczająca występowanie zjawiska i zapobiegająca jego występowaniu ma / powinna mieć charakter wielorodzajowy, a w praktyce determinowany zdiagnozowanymi potrzebami środowiska lokalnego, siedlisk oraz potrzebami i sytuacją konkretnej rodziny³⁷, odpowiada ideom wielosektorowości w koncepcji przekształcania rzeczywistości, na jakie wskazuje pedagogika społeczna. Dodać można, iż idee wielosektorowości są silnie ugruntowane we wcześniejszych myślach pedagogiki społecznej. Pisząc o rozwoju pedagogiki społecznej jako teoretycznej podstawie pomocy społecznej, Ryszard Wroczyński zaznaczał przecież: *Chodziło o pomoc zintegrowaną – o rozpoznanie źródeł klęsk życiowych i ich usuwanie, o pomoc wychowawczą, społeczną i prawną* (za: Kozdrowicz, Pilch, red., 2007, s. 47).

5. Inną fundamentalną tezę rozwijaną w tej rozprawie jest modernizacja wielosektorowości działań, przekształcająca je w działania skoordynowane – paradygmat *integracji działań wielosektorowych*. Również w tym obszarze znajdują silne wsparcie w koncepcjach pedagogiki społecznej. W wypowiedzi pedagogów społecznych odnaleźć można ideę wspólnotowości działań i ich koordynacji, którą należy uznać za naczelną w tej dyscyplinie. Cytowany wcześniej Ryszard Wroczyński (1979) mówił bowiem o pomocy społecznej, wychowawczej i prawnej jako działalności zintegrowanej. Stanisław Kawula (2005) natomiast, nawiązując do wątku integracji działań, stwierdził: *Dzisiaj... każde racjonalne działania wspólnotowe są cenne. Łagodzenie różnych obszarów ryzyka w skali globalnej czy regionalnej czy lokalnej – tu ważna jest koordynacja działań wielorakich. Złożoność współczesnego świata jest tak zróżnicowana, iż proste bezkolizyjne działania (a i interpretacje i opisy) występują już niezmiernie rzadko*. Wielu innych pedagogów społecznych również podkreśla, iż dzisiejszej złożonej rzeczywistości nie można opisywać w kategoriach prostych reguł i parametrów. Co więcej, w jej przekształcaniu nie poradzi sobie sama nauka, pojedyncza dyscyplina, ale też w sensie prakseologicznym nie poradzi sobie pojedyncze państwo ani najlepiej zorganizowana pojedyncza społeczność lokalna. Potrzebne jest poszukiwanie możliwych rozwiązań kooperacji na różnych poziomach: lokalnym, regionalnym, międzynarodowym. Musimy też szukać rozwiązań w doświadczeniach innych.

6. Przypominam też, iż *teorię działania społecznego* traktuję jako kolejną ideę pedagogiki społecznej, przenikającą dokonane analizy. Problematyka i koncepcje działania społecznego i jego teorie intensywnie obecne w pedagogice społecznej (zob. np. Barbier, 2006; Marynowicz-Hetka, 2006b; Marynowicz-Hetka, 2006a; Marynowicz-Hetka, Piekarski, red., 1998) postrzegać należy jako zasadnicze podłoże rozważań nad znaczeniem i charakterem działań, jako ich „filozofię”, aksjologię

³⁷ W katalogu wielorodzajowych działań wskazać można między innymi (Jarosz, 2007b): pomoc socjalną (tradycyjnie rozumianą jako dostarczanie niezbędnych zasobów materialnych), pomoc psychologiczną, poradnictwo społeczne i asystę społeczną, poprawę zdrowia psychicznego, działania prawno-administracyjne, interwencje medyczne, pomoc kryzysową, pomoc i poradnictwo pedagogiczne dla rodziców, poradnictwo rodzinne, poprawę więzi rodziny z otoczeniem, rozwój sieci nieformalnego wsparcia rodziny, animację kontekstu społecznego rodzin problemowych (animację środowiska lokalnego).

i metodyką, jako wartościowe odniesienie dla rozważań nad ochroną dzieci przed krzywdzeniem oraz dla aplikacji moich wniosków i rekomendacji.

7. Jak już sygnalizowałam wcześniej, *konceptje wsparcia społecznego*, kluczowe wszak dla pedagogiki społecznej (Kawula 1999, s. 339), stanowią wyraziste odniesienie dla fragmentów rozprawy analizujących i syntetyzujących profil interwencji wobec rodzin krzywdzących dzieci. Płaszczyzny wsparcia – emocjonalna, wartościująca, instrumentalna, informacyjna i duchowa (tamże; oraz Sęk, 2000, s. 493–494), ich istota³⁸, komplementarność działań różnych podmiotów wsparcia, rozwijanie sieci wsparcia społecznego w środowisku lokalnym czy rozwijanie spójności społecznej i międzyludzkiej solidarności w społeczności lokalnej traktowane jako sposób rozwiązywania czy zapobiegania wielu problemom rodzinnym – to zasadnicze hasła w koncepcjach wsparcia społecznego rodziny (Matyjas, 2007) czy ogólniej – wsparcia społecznego (Sęk, 2000, s. 494). W niniejszej rozprawie idee wsparcia społecznego przedstawione są przeze mnie jako współczesne rekomendacje na temat profilu działań interwencyjnych w ramach ochrony dzieci przed krzywdzeniem.

8. Co więcej, do głównych tez niniejszej rozprawy należy wskazanie *zależności pomiędzy perspektywami* ochrony dzieci przed krzywdzeniem – perspektywą globalną i perspektywą lokalną. Perspektywa globalna znajduje wyraz w regionalnych (europejskich) standardach merytorycznych, determinujących z kolei rozwiązania państwowe, które stanowią bezpośredni kontekst tworzenia systemów lokalnych – perspektywy lokalnej. Do tej tezy dopasowuje się dość spójnie modelowa konstrukcja dotycząca polityki socjalnej i pomocy społecznej, przedstawiona przez Stanisława Kawulę (2003, 2007a). W modelu tym zobrazowano zależności pomiędzy poszczególnymi obszarami wyznaczającymi rzeczywistość pomocy społecznej i socjalnej: państwowym, globalnym, lokalnym i rodziny oraz jednostki. Własne teoretyczno-aplikacyjne analizy, zmierzające ku kreacji modelu organizowania i rozwijania lokalnego systemu ochrony dzieci przed krzywdzeniem, uwzględniają ukazane przez autora zależności, ujmując problem ochrony dzieci przed krzywdzeniem wielopoziomowo. Co więcej, model ten rozwijam i uzupełniam o kolejne poziomy: podłoże regionalne (polityka merytoryczna Rady Europy i Unii Europejskiej) i globalne (działania i standardy ogólnoświatowe – ONZ, WHO i globalne organizacje oraz stowarzyszenia). Zauważam też, iż poziom zależności różnych działań, w tym w sferze społecznej, jest we współczesnym świecie wskutek procesów globalizacyjnych daleko bardziej rozległy niż widać to w modelu Stanisława Kawuli. Lokalne i indywidualne działania w ochronie dzieci przed krzywdzeniem determinowane są w istocie rozwiązaniami i standardami globalnymi. Okazuje się więc, iż to, jaka pomoc czy wsparcie będzie udzielane jakiemuś konkretnemu dziecku krzywdzonemu i jego rodzinie w jakiejś miejscowości, zależy dzisiaj w dużej mierze od postanowień i regulacji tworzonych w Brukseli czy Nowym Jorku.

³⁸ Za Wandą Badurą-Madej (1996, s. 91) przypominam, iż istotą wsparcia jest stabilizacja własnych sił rodziny i rozszerzenie, rozwinięcie jej własnych zdolności w zakresie samopomocy, aktywizacja jej zasobów w celu przywrócenia jej „odpowiedniej jakości”. Helena Sęk (2000, s. 493) określa wsparcie społeczne jako pewien rodzaj interakcji, która zostaje nawiązana po to, aby pomóc jednemu lub obojgu jej uczestnikom w rozwiązaniu problemu, przezwyciężeniu trudności, reorganizacji zakłóconej relacji z otoczeniem i podtrzymaniu emocjonalnemu.

9. Do innych idei klasycznej pedagogiki społecznej, które moim zdaniem przenikają współczesne koncepcje ochrony dzieci przed krzywdzeniem, zaliczam wskazywane przez Annę Przecławską (1996): ideę edukacji społecznej, ideę podmiotowości, sprawiedliwości społecznej i ideą pomocniczości. Idee te przedstawię w tej rozprawie jako główne wątki występujące w założeniach i kierunkach działań zalecanych w świetle współczesnych rekomendacji i standardów tworzonych dla ochrony dzieci przed krzywdzeniem.

Można wreszcie przywołać, w kontekście teoretycznych odniesień i zbieżności, inne jeszcze pojęcia i koncepcje, wymieniane i opisywane we współczesnych opracowaniach analizujących istotę, tożsamość, problematykę pedagogiki społecznej oraz jej paradygmaty. Przykładowo, w podręczniku akademickim *Pedagogika społeczna*, Tom 1 (2006) i Tom 2 (2007), uwzględnione są takie pojęcia istotne dla poruszanej problematyki, jak: „profilaktyka pobudzająca i hamująca” (Wroczyński..., 2007), „ratownictwo” (Radlińska, 1961, s. 341), „diagnozowanie i pomiar środowiska” (Kozdrowicz, Pilch, red., 2007: *Elementy diagnostyki pedagogicznej...* z 1987 roku), „wzorzec”³⁹ (Kamiński, 1974), „wyobrażenie finalizujące” (Barbier, 2006), „pomoc w rozwoju” (Marynowicz-Hetka, 2006a), „relacja społeczna” (Marynowicz-Hetka, 2006a) oraz „planowanie strategiczne” (Radziewicz-Winnicki, 2007), „projektowanie socjalne” (Wolska, 2001; Wolska-Prylińska, 2006). Warto by odnieść się także do pojęć „instytucjonalizacja” i „profesjonalizacja”, „kultura profesjonalnego działania” i „profesjonalne działanie” (np. Barbier, 2006, s. 32–40; Marynowicz-Hetka, 2006a; Granosik, 2006; Piekarski, 2007, s. 213–215), które, ze względu na ich ładunek semantyczny, postrzegam jako bezpośrednio przystające do różnych aspektów tematyki „ochrona dzieci przed krzywdzeniem”. Na pewno znacząco można by rozwinąć analizę przedmiotowej problematyki (a nie jedynie napomknąć, jak uczyniłam to we wcześniejszym fragmencie poświęconym metodzie środowiskowej) na tle modeli pracy socjalnej (Marynowicz-Hetka, 2006a, s. 381–396), z zaakceptowaniem „podejścia / modelu relacyjnego” i „modelu radykalnego” (Gulczyńska, 2006), ale też w odniesieniu do tradycyjnych metod pracy socjalnej wprowadzonych na grunt polski przez Aleksandra Kamińskiego (1974).

Wszystkie wymienione powyżej, a także inne odniesienia pojęć teoretycznych do przedmiotowej dla tej rozprawy problematyki społecznych działań wobec zjawisk krzywdzenia dziecka w rodzinie wydają się niebywale intrygującym polem intelektualnych docierań, na tyle jednak są to jednocześnie rozważania absorbujące, a przez to mogące zdominować tekst, iż niemożliwe do choćby skrótownego ich podjęcia w tym miejscu. Z pewnością przedstawione w tym fragmencie odwołania nie wyczerpują zakresu związków pomiędzy współczesnymi koncepcjami ochrony dzieci przed krzywdzeniem a koncepcjami i pojęciami pedagogiki społecznej. Potrzeba dokładniejszego rozpoznania i określenia zbieżności może być

³⁹ Pojęcie „wzorca” stanowi dla mnie jeden z zasadniczych obszarów semantycznych w atrybucji użytkowania przeze mnie w rozprawie pojęcia „model” (zob. fragment pt. *Metodologiczne aspekty podejmowanych analiz* oraz rozdział X).

niezwykle fascynującym polem badawczym, którego penetracje pozostają w moich zamierzeniach i planach. Ze względu jednak na funkcję rozdziału nie podejmę w tej chwili tego wątku i jednocześnie zakończę ukazywanie powiązań tematu ochrony dzieci przed krzywdzeniem z dyscypliną, w której osadziłam jego analizy. Pozostaje więc nadzieja, iż przynajmniej częściowo wykazałam zasadność podjęcia interesującej mnie problematyki, jej różne aspekty oraz potrzebę jej badania z punktu widzenia pedagogiki społecznej. Jednocześnie jednak trzeba pamiętać o tym niedokończonym kierunku analiz, dotyczącym zbieżności współczesnych idei ochrony dzieci przed krzywdzeniem z podstawowymi ideami pedagogiki społecznej. Będzie to zapewne obszar moich przyszłych i projektowanych już dociekań badawczych.

3. Metodologiczne aspekty podejmowanych analiz

Badanie naukowe oznacza dociekanie, a następnie uprzystępnianie wiedzy. Stanisław Ossowski (2001, s. 186) wskazuje, iż *do postulatów objętych rolą współczesnego pracownika naukowego należy świadomy udział w procesie rozwoju własnej dyscypliny*. Tym zasadniczym przesłaniem stojącym przed badaczem kierowałam się, podejmując temat działań wobec zjawiska krzywdzenia dziecka w rodzinie. Rozpoczęłam dociekania na temat pewnej rzeczywistości wraz z jej historią, dążąc do takiego przedstawienia efektów swych analiz, aby uprzystępnić (oraz zorganizować i usystematyzować) wygenerowaną na podstawie tych badań wiedzę.

W swym dziele *O osobliwościach nauk społecznych* Ossowski podkreśla, iż *społeczna realizacja odpowiedzialności naukowej prowadzi do postulatu jawności warsztatu naukowego*. Odpowiedzialność naukowa wymaga zatem, aby cały proces badawczy odbywał się w *pełnym świetle* (tamże, s. 188). Zgodnie więc z tym postulatem przedstawiam założenia metodologiczne i warsztat badawczy, dzięki któremu powstała ta rozprawa.

Prezentowana rozprawa respektuje tradycję badań naukowych i przyjmuje w tym względzie określone rozstrzygnięcia. Badania naukowe rozumiem jako zespół planowych i systematycznych działań służących gromadzeniu i analizowaniu danych, z intencją udzielania odpowiedzi i komentowania pytań o zjawiska, procesy i cechy danej rzeczywistości (por. Palka, 2003, s. 16). Odwołując się do ogólnej metodologii nauk, uznaję przecież, iż badacz, poznając wybraną rzeczywistość w sposób racjonalny, określa przedmiot swoich badań, ich cel, a także pytania (problemy badawcze) oraz metody, za pomocą których cele badań stara się osiągnąć. Te bowiem kategorie stanowią zasadnicze płaszczyzny założeń metodologicznych w naukach społecznych (zob. np. Nowak, 1965; Nowak, 2007; Pieter, 1967; 1974, 1975; Kamiński, 1974; Wroczyński i Pilch, red., 1974; Pilch, Bauman, 2001 i inni). Nie chodzi tu bynajmniej o restrykcyjne uznawanie „metodologicznego fundamentalizmu” w jego rozumieniu przedstawionym przez Jacka Piekarskiego (2007a, s. 170), ale – dalej odwołując się do tego autora – raczej o wykorzystanie pewnych *kompetencji*

analitycznych i krytycznych dla przygotowania warsztatu badawczego i opatrzenia go uzasadniającym jego charakter komentarzem.

W specyficzny sposób, kierowałam się logiką badań jakościowych (w których konwencji osadziłam badania własne), opartą na modelu kołowym, a nie na linearnym. W jakościowych ujęciach badawczych – wyjaśnia Heinz Hermann Krüger (2005, s. 161) *zebrany danym i badanemu polu przyznaje się pierwszeństwo w stosunku do założeń teoretycznych*, a zatem wiedza wstępna traktowana jest jako przejściowa i w trakcie procesu badawczego stale musi być na nowo formułowana. Ostatecznym celem, kontynuuje Krüger (tamże), *jest opracowanie nowej teorii, polegającej na prawdziwej wymianie pomiędzy teorią już istniejącą a teorią nowo powstającą. Badania jakościowe jako forma tworzenia teorii oparte są zatem na modelu procesualnym, w którym zbieranie danych, interpretacja i wynikająca z tego wiedza ściśle się ze sobą zazębiają, a poszukiwanie dalszych danych kończy się dopiero wtedy, gdy osiągnięte zostanie teoretyczne nasycenie wiedzy o danym polu badawczym.*

Zgodnie więc z ogólną metodologią nauk poczyniłam założenia epistemologiczne – czyli określiłam, co i jak (pod jakim względem) poddane będzie poznaniu z uwzględnieniem pewnych założeń ontologicznych dotyczących badanej rzeczywistości, którą w tej rozprawie stanowią społeczne działania wobec zjawisk krzywdzenia dzieci. Jednocześnie kierując się ważnym przesłaniem badań jakościowych, jakim jest rezygnacja z formułowania przyjętych z góry hipotez (Krüger, 2005, s. 161), w ramach własnych założeń metodologicznych pominęłam ich sformułowanie, ustaliłam natomiast jednoznacznie problematykę badawczą oraz określiłam sposób prowadzenia badań (metody).

3.1. Charakter badań, ich przedmiot i cel oraz przyjęte perspektywy badawcze

Tożsamość badawcza – jak przekonuje Jacek Piekarski (2006) – jest niezwykle istotnym zagadnieniem metodologicznym. Wydaje się więc, iż podstawowym aspektem założeń metodologicznych jest jej wyznaczenie. A zatem przywołana przez Piekarskiego „metafora wędrowca” oznacza w moim przypadku peregrynacje po różnych teoriach i koncepcjach pedagogicznych i społecznych, z wyraźnym jednak zaakcentowaniem wyboru dyscypliny zasadniczej – pedagogiki społecznej, uzasadnionej zresztą moją naukową biografią. Pomimo jednak wyrazistej perspektywy badawczej, udziałem moim stała się w gruncie rzeczy orientacja pluralistyczna – ukierunkowanie na wiele możliwości teoretyzowania. Orientacja ta przyświecała przyjętej przeze mnie *pozycji metateoretycznej* (por. Piekarski, 2006).

Nawiązując do tych uwag, raz jeszcze chcę wskazać na podstawowy, choć nie wyłączny kontekst naukowy, w jakim została osadzona moja rozprawa, czyli pedagogikę społeczną. Przyjmuję w tym miejscu za Danutą Urbaniak-Zajęc (2003, s. 8) stanowisko, iż dyscyplina ta dość zgodnie postrzegana jest jako dwojaka rzeczywistość, czyli jako:

- rodzaj *praktyki społecznej*, system zorganizowanych działań sektora społecznego skierowanych do ludzi potrzebujących wsparcia, pomocy, porady, opieki;
- jako *refleksja teoretyczna* nad owymi działaniami oraz nad uwarunkowaniami sprzyjającymi podejmowaniu tych działań.

Prakseologiczny charakter pedagogiki społecznej, jej mniej lub bardziej uznawane przez różnych autorów bezpośrednie związki z praktyką, z działaniem, a wręcz jej funkcje i zadania wobec rzeczywistości społecznej i wychowawczej, predestynują ją szczególnie do kierowania analiz dotyczących problemu krzywdzenia dzieci przede wszystkim na obszar interwencji, na działania, które mają ograniczać występowanie zjawiska. To stanowisko prezentowałam zresztą już wcześniej (Jarosz, 2006). Ze względu na podjęty temat krzywdzenia dzieci moje ukierunkowanie się z perspektywy pedagogiki społecznej na społeczne działania jest ponadto uzasadnione charakterem ogólnych funkcji teoretyczno-praktycznych tej dyscypliny jako nauki, to jest profilaktyką i kompensacją niekorzystnych warunków środowiskowych czy zagrożeń społeczno-wychowawczych, realizowaną na różnych poziomach społecznych (Lepalczyk, 1995). Treści moich analiz i syntez, jak to już zaznaczałam, odnoszą się więc przede wszystkim do tych pojęć.

Pedagogika społeczna niemal od swych początków zajmowała się formułowaniem wskazań zmierzających do poprawienia środowiskowych warunków rozwoju i funkcjonowania jednostek oraz grup. Wskazania te miały i mają różny wymiar szczegółowy (np. dotyczący jakichś typów środowisk, instytucji, grup) lub ogólny (na poziomie ogólnospołecznym czy wręcz uniwersalnym). Te doświadczenia pedagogiki społecznej postrzegać należy jako szczególnie cenne do wykorzystania w teoretyczno-praktycznych rozważaniach, dotyczących ograniczania zjawiska krzywdzenia dzieci w rodzinie. Ostatecznie bowiem (ostatecznie, jako iż we wcześniejszym fragmencie wyraźnie starałam się już przedstawić charakter przeprowadzonych analiz i prezentacji zawartych w rozprawie), określając charakter i profil podjętych przeze mnie studiów, należy przede wszystkim zadeklarować ich **teoretyczno-aplikacyjny wymiar (orientację)**. Odwołując się natomiast do innej jeszcze typologizacji badań, analizy (badania) leżące u podstaw niniejszej rozprawy, zmierzające zarówno do budowania wiedzy teoretycznej, jak i wspomagania praktyki, miały charakter **teoretyczno-praktyczny** (Palka, 2006, s. 98–99), były zorientowane tak na *episteme*, jak i *techne* (zob. Such, 1995 za: Matwijów, 1998).

Tłumacząc *teoretyczno*⁴⁰-*aplikacyjny* charakter przeprowadzonych badań, przyjęty przeze mnie jako podstawowe założenie metodologiczne tej rozprawy, wyjaśniam po pierwsze, iż w wymiarze teoretycznym analizy ukierunkowane były na dokonanie **rekonstrukcji pozytywnej** wiedzy i stanowisk naukowych⁴¹ oraz politycznych w obszarze ochrony dzieci przed krzywdzeniem w rodzinie, z wyraźnym

⁴⁰ Używając terminu badania teoretyczne, rozumiem go za Józefem Pieterem (1975, s. 20) jako opieranie się na faktach już znanych, na wynikach istniejących prac, badań i analiz innych autorów, a częściowo i swoich, oraz zmierzanie do ustalenia jakiegoś „mechanizmu” badanych zjawisk, do logicznego ich uporządkowania oraz na tej podstawie podjęcie próby przedstawienia jakiejś teorii naukowej lub jej elementów.

⁴¹ Analiza stanowisk i koncepcji na temat krzywdzenia dziecka i działań wobec tego zjawiska leży oczywiście w obszarze roli badacza naukowego, wszak zgodnie ze słowami Stanisława Ossowskiego

jednak zamiarem rozszyfrowania sensu oraz determinantów rozwoju działań podejmowanych wobec problemu krzywdzenia dziecka, a także wyznaczników i charakteru wiedzy o samym zjawisku. Ponadto celem rekonstrukcji pozytywnej było podjęcie próby ustrukturalizowania rozwoju owej wiedzy i ostatecznie naszkicowanie jej obrazu współczesnego. Co więcej, można powiedzieć, iż w ujęciu *rekonstrukcyjnym i komparatystycznym* poddałam analizie historyczno-antropologicznej sytuację dzieci i zjawiska ich krzywdzenia w różnych okresach dziejowych. Używając tych pojęć (ujęcie rekonstrukcyjne i komparatystyczne), odwołuję się oczywiście do propozycji Bogusława Śliwerskiego (2003, s. 20) na temat współczesnych badań nad wychowaniem, który wyróżnia trzy modele podejścia badawczego: rekonstrukcję pozytywną, krytykę hermeneutyczną oraz badania porównawcze.

Po drugie, wyjaśniając aplikacyjny cel badań, chcę podkreślić, iż w założeniu finalnym efektem przeprowadzonych analiz miały być i ostatecznie stały się syntezy, które przybrały postać **modelu tworzenia i modernizacji lokalnego systemu ochrony dzieci przed krzywdzeniem**⁴². Ten wymiar rozprawy bezpośrednio wy-

(2001, s. 186), oczekuje się od niego, że *zajmie on jakiś stosunek do tych, którzy przed nim pracowali nad tymi samymi zagadnieniami, i do tych, którzy zajmują się nim współcześnie*.

⁴² Kieruję się tu użyciem pojęcia **modelu** bez przyjmowania poważnych jego rygorów definicyjnych, wyjaśniając jedynie ogólnie, iż chodzi tu o pewną orientację teoretyczno-metodyczną opracowaną na użytek praktyki. Wykorzystuję tu pojęcie modelu jako symbolicznej reprezentacji rzeczywistości, jako pewnego schematu lub mapy służącej znalezieniu sensu i kształtu pewnej rzeczywistości (Szmagański, 1996, s. 100), którą są dla mnie działania ochrony dzieci przed krzywdzeniem. Poniekąd jednak, w sensie ogólniejszym, przyjmuję w tym miejscu za Piotrem Sztompką (1968, podano za: Radziewicz-Winnicki, 1979, s. 50), iż *model to taki układ, który stanowi środek pośredniego poznania drugiego układu, dzięki temu, że jest wobec niego analogiczny, pod istotnym względem, a równocześnie bardziej dostępny poznawczo*. Podobnie zresztą znaczenie i rolę modelu charakteryzuje Marian Nowak (2006, s. 158), mówiąc o modelu jako *czymś co reprodukuje dane zjawisko, czyniąc je możliwym do zbadania*.

Można też bezapelacyjnie potraktować zaproponowany przeze mnie model (prezentowany w ostatnim rozdziale rozprawy) jako swoisty zespół wskazówek, który stanowi o tym, co robić w praktyce, i w tym sensie odpowiada mi atrybucja pojęcia modelu jako typu idealnego, czy inaczej określając – typu pożądanego. Zauważam, iż w ten sposób nawiązuję do stanowiska Aleksandra Kamińskiego (1979), który za Antoniną Kłoskowską (1962) uznawał, iż „*model to pojęcie ogólne, utworzone przez wyselekcjonowanie i wyabstrahowanie z określonej rzeczywistości pewnych istotnych elementów i zbudowanie z nich syntetycznej struktury, będącej obrazem danej rzeczywistości... model może być bądź obrazem rzeczywistości empirycznie stwierdzalnej..., bądź obrazem rzeczywistości pożądanej, postulowanej, projektowanej...* W moim przekonaniu opracowany model dotyczy rzeczywistości postulowanej, co oznacza, iż odpowiada rozumieniu pojęcia **wzorca** w ujęciu Kamińskiego (tj. jako struktury skonstruowanej z pożądanych form i sposobów funkcjonowania instytucji lub jakiegoś układu).

Uznaję więc, iż „model” stanowi pewną formę teorii, która wyprowadza metodologię działania wobec rzeczywistości (por Szmagański, 1996, s. 101). Stosuję zatem pojęcie modelu blisko jego znaczenia w pracy socjalnej, choć nie utożsamiam go z konkretną procedurą czy metodą oddziaływania. Jednocześnie podzielam uwagi Andrzeja Radziewicza-Winnickiego (1979, s. 50), iż model jest pewnym uproszczonym myślowym konstruktem danego wycinka rzeczywistości.

Pomimo wahań odstąpiłam od pierwotnego zamiaru posłużenia się pojęciem „czynnikiowa systematyzacja zagadnień i problemów”, użytą przez Radziewicz-Winnickiego (1979, s. 51). W myśl ujęcia Stefana Nowaka (2007, s. 408–414) proponuję nazwanie przedstawianej struktury modelem chcąc uwypuklić istnienie związków pomiędzy elementami tworzącymi tę strukturę, czyli to, iż przedstawia ona układ elementów takich, jak: założenia, zasady, cele i zadania, obszary działań oraz metodyka tworzenia lokalnych systemów ochrony dzieci przed krzywdzeniem, a także naznacza

znaczał jej prakseologiczno-aplikacyjne zamierzenia. Co więcej, mogę też dodatkowo mówić o *użytecznych intencjach* niniejszej pracy (częściowo zostały one wyjaśnione w poprzednim fragmencie), gdyż zgodnie z moimi założeniami ma ona mieć określony **wpływ społeczny** w niemal encyklopedycznym rozumieniu tego pojęcia (zob. Doliński, 2005, s. 380–385). Nie ukrywam bowiem, iż celem tej rozprawy, przenikniętej przecież ideą i misją pedagogiki społecznej, jest w ostatecznej perspektywie zmiana zachowań, postaw i opinii różnych grup społecznych czy też indywidualnych osób⁴³. Mam nadzieję, iż przyczyni się ona do rozwijania nowoczesnej świadomości na temat możliwości i charakteru ograniczania problemu krzywdzenia dzieci oraz na temat charakteru działań, jakie wobec zjawiska można i należy podejmować w perspektywie działań lokalnych. Innymi słowy, w ujęciu *prakseologiczno-aplikacyjnym* rozprawa ta ma na celu zmianę sposobów myślenia i modernizację stosowanych strategii i form działań wobec społecznego problemu, jakim jest krzywdzenie dzieci w rodzinach (intencją aplikacji w warunkach przede wszystkim polskich). Ostatecznie, jak widać, proponowany w końcowej części rozprawy *teoretyczny model rozwijania i modernizowania lokalnych systemów ochrony dzieci przed krzywdzeniem* stał się celem praktycznym rozprawy. Tym samym można stwierdzić, iż praktyczny wymiar badań własnych zawierał się w zdobywaniu wiedzy sprzyjającej poznaniu i zmienianiu oraz projektowaniu działań w określonych warunkach, działań zmierzających do rozwiązywania problemów (tu: krzywdzenia dzieci) danego/jakiegoś środowiska. W ten sposób poniekąd nawiązuję swymi badaniami do idei **badania przez działanie**, choć nie w klasycznym rozumieniu tego terminu (por. Smolińska-Theiss, 1998, s. 66–70; Marynowicz-Hetka, 2006, s. 187; Bauman, 2003; zob. też: Urbaniak-Zajac i Piekarski, red., 2001; Czerpaniak-Walczak, 1998). Kieruję się tu bowiem założeniami, iż badania w działaniu powiązane są w zakresie poznawczym i treściowym z praktyką społeczną lub pedagogiczną, iż mają one służyć rozwiązywaniu problemów społecznych oraz iż ingerują one w praktykę i są otwarte na sygnały z niej płynące. Kieruję się też poglądem, iż badania w działaniu znoszą wyraźny podział między badaczem a praktykiem na korzyść współpracy w działaniu i badaniu naukowców oraz praktyków. Innymi słowy, uznaję, że moje badania nawiązują do badań w działaniu w tym rozumieniu, iż badania w działaniu są silnie powiązane z projektowanymi reformami (por. Krüger, 2005, s. 149).

Przyjmując, że niniejsza rozprawa ma charakter teoretyczno-aplikacyjny i taki właśnie realizuje cel, chcę podkreślić, iż tym samym aspiruje ona, by stać się *artykulacją między polem conceptualnym działania a samą praktyką* – jak ujmuje to Ewa Marynowicz-Hetka (2006a, s. 93). Jednocześnie zdaję sobie sprawę z trudności wypełnienia tego ambitnego zamierzenia i widzę je jako własną „misję” i odpowiedź na wyraźne w tym względzie potrzeby. Andrzej Radzewicz-Winnicki (2004,

zależności pomiędzy elementami, czyli relacje funkcjonalne, a nie stanowi luźnego i i nieustrukturalizowanego zbioru pojęć i wskazań lub układu zdominowanego (sterowanego) jedną zmienną (tamże).

⁴³ Mam tu na myśli decydentów i praktyków w obszarze edukacji, pomocy psychospołecznej i polityki społecznej, parlamentarzystów i władze samorządowe, naukowców i studentów, a wręcz samych rodziców i dzieci.

s. 106) pisał: *Na ogół w literaturze zapominano dotychczas o tych sferach działania, o których wspominali klasycy polskiej socjologii i pedagogiki. Niewiele polskich opracowań proponuje zadania szczegółowe dla kompensacyjnej i profilaktycznej działalności prowadzonej w środowisku lokalnym.* Słowa te stanowiły dla mnie wyraźną zachętę do realizacji przyjętego celu aplikacyjnego tej rozprawy. Kierowałam się też słowami Anny Przeclawskiej (1996, s. 12), według której zadanie pedagoga społecznego (środowiskowego) polega nie tylko na inicjowaniu określonych działań, ale na *zapewnieniu całego materialnego zaplecza, ożywiania społeczności lokalnej, rozwoju technik i metod rozwijania wspólnot i promowania efektów tej aktywności.* Jakkolwiek nie określłam tu swojej pozycji jako pedagoga społecznego praktyka, tj. bezpośrednio oddziałującego na rzeczywistość społeczną, to jednak przyjąłam orientację aplikacyjną, co oznacza w pewnym sensie umowne spostrzeganie siebie w dwóch rolach: *badacza i działacza.* Nawiązuję tym samym do poglądu Stanisława Ossowskiego (2000) o trudności rozróżnienia w naukach społecznych jednej i drugiej postawy.

Proponuję następnie przyjrzeć się przedmiotowi badań niniejszej rozprawy, odwołując się do aktualnych ujęć dyscypliny, w ramach której ona powstała, czyli pedagogiki społecznej. Pedagogika społeczna rozwija się współcześnie, jak to interpretuje i proponuje Ewa Marynowicz-Hetka⁴⁴ (2007a, s. 553), jako dyscyplina naukowa, która jest *refleksją nad refleksją* o charakterze heterogenicznym oraz jest jednocześnie *refleksją nad praktyką i dla niej*, która może rozwijać się jako społeczno-pedagogiczna orientacja działania. Jako *typ pedagogiki refleksyjnej, namysłu nad zmianami kontekstu społecznego i procesami w nim zachodzącymi, nad obszarami działania oraz nad samym działaniem społecznym w ich obrębie, a zwłaszcza ich sensem i znaczeniem* (Marynowicz-Hetka, 2007b, s. 29–30), pedagogika społeczna stanowi najważniejsze fundamentalne osadzenie podjętego tematu i jego analiz zawartych w tej rozprawie. Pedagogika społeczna wyznaczyła więc zasadniczo **przedmiot badań** niniejszej rozprawy, jakim są społeczne działania wobec problemu krzywdzenia dziecka, analizowane w perspektywie globalnej, regionalnej i lokalnej, a także indywidualnej, tj. adresowane do określonych indywidualnych układów dzieci i ich rodzin. W szczególności przedmiotem badań uczyniłam kilka obszarów z zakresu społecznych działań o dość określonym charakterze. Analizie poddałam zatem:

- sytuację dzieci w różnych epokach dziejowych oraz *relacje wychowawcze*⁴⁵ i ich cechy z jednoczesną intencją ekspozycji sytuacji i zachowań ich krzywdzenia oraz próbą interpretacji całości dziejowego stosunku (wychowawczego) dorosłych, rodziców do dzieci;

⁴⁴ Używam określenia: *współcześnie*, zauważając, iż Ewa Marynowicz-Hetka w I tomie podręcznika akademickiego *Pedagogika Społeczna* podkreśla: *Uznajemy, że praca nad dookreśleniem transwersalnego atrybutu pedagogiki społecznej jest rozwinięciem stanowiska sformułowanego w początkach rozwoju refleksji społeczno-pedagogicznej* (2006a, s. 170).

⁴⁵ Eksponując, iż przedmiotem badań były relacje wychowawcze, chciałam raz jeszcze podkreślić pedagogiczną tożsamość rozprawy. Odwołuje się tu do słów Mariana Nowaka (2006, s. 156), iż *badania pedagogiki podejmują studiowanie specyficznego zjawiska, obecnego w historii naszej cywilizacji, a konkretniej mówiąc, badanie relacji wychowawczej.*

- społeczne i naukowe zainteresowanie sytuacją dzieci i zjawiskami złego ich traktowania (znęcania się nad nimi i zaniedbywania ich), ukierunkowane na rekonstrukcję ewolucji społeczno-naukowego zainteresowania zjawiskiem, z zamiarem ustrukturalizowania tej ewolucji oraz zaakcentowania najważniejszych zmian, jakie w stanowiskach interpretacyjnych na temat zjawiska i działań wobec niego charakteryzują współczesną naukę;
- procesy instytucjonalizacji i profesjonalizacji działań na rzecz dzieci krzywdzonych (zaniedbywanych i maltretowanych), dla których zamierzam znaleźć (zidentyfikować istniejące propozycje) lub stworzyć własną próbę systematyzacji tych procesów;
- rozwiązania globalne problemu krzywdzenia dzieci, tj. źródła regulujące sytuację dzieci na świecie, określające ich prawa, ochronę i działania wobec problemów złego traktowania (krzywdzenia) dzieci, a także międzynarodowe inicjatywy na rzecz dzieci krzywdzonych. Celem tych analiz będzie wyodrębnienie swoistych standardów uniwersalnych, jakie współcześnie formułowane są wobec problemu krzywdzenia dziecka w rodzinie i działań wobec niego;
- rozwiązania kwestii krzywdzenia dzieci na poziomie regionalnym, tj. źródła regionalnych rozwiązań kwestii społecznych – regulacje i rekomendacje formułowane na gruncie europejskim przez Radę Europy czy Unię Europejską, które możemy odnieść do kwestii krzywdzenia dziecka w rodzinie i działań, jakie wobec problemu należy podejmować. Podobnie jak w trakcie analizy źródeł globalnych, również i w tym obszarze analizowałam źródła regionalne (europejskie), by wyodrębnić i określić standardy europejskie dotyczące sytuacji dziecka w rodzinie i jego ochrony przed krzywdzeniem;
- międzynarodowe doświadczenia w zakresie organizowania działań profilaktycznych i interwencyjnych podejmowanych wobec problemu w różnych społeczeństwach oraz na temat tworzenia systemów ochrony dzieci przed krzywdzeniem, relacjonowane w indywidualnych raportach i badaniach lub w metaanalizach tematu. W tym obszarze analiz dążono do usystematyzowania specyfiki i kierunków oraz form działań podejmowanych na różnych poziomach społecznych w sferze profilaktyki i wczesnej interwencji oraz terapii zjawiska;
- problemy współdziałania pomiędzy różnymi podmiotami działającymi w środowisku lokalnym wobec zjawiska krzywdzenia dzieci, które analizowałam w celu identyfikacji zasadniczych barier oraz w celu określenia podstawowych determinantów, warunków integracji działań. Intencją główną było ukazanie zintegrowanego współdziałania wielosektorowego jako współczesnego paradygmatu działań w dziedzinie ochrony dzieci przed krzywdzeniem. Nie ukrywam też, iż kierowała mną chęć określenia istoty i „natury” przedmiotowego współdziałania i realizowanych w praktyce jego form;
- polskie warunki i możliwości ochrony dzieci przed krzywdzeniem, z jednoczesnym zamiarem ukazania bezpośredniego, aktualnego kontekstu rozwijania się przedmiotowych działań oraz kontekstu realizacji postulowanego modelu aplikacyjnego ochrony dzieci przed krzywdzeniem.

Przedstawione przed chwilą obszary przedmiotowe badań, zaprezentowałam, wskazując jednocześnie na **poznawcze i teoretyczne cele, które przyświecały** moim anali-

zom. Ponadto w każdym przypadku przedmiotowego obszaru bezpośredniej analizie poddałam określony materiał i źródła (omówione dokładniej na dalszych stronach).

Wyjaśniając aspekty metodologiczne, chciałam podkreślić, iż starałam się zadbać również o wyrazistość perspektywy analiz przedmiotowych obszarów, czyli o to, by nie analizować działań ochrony przed krzywdzeniem „w ogóle”, ale w wymiarze społeczno-pedagogicznym. Innymi słowy, przyświecał mi określony sposób analizowania przedmiotowej rzeczywistości. Służyło temu również odniesienie się przede mną w rozważaniach i analizach do podstawowych pojęć i koncepcji pedagogiki społecznej, czyli do aparatury pojęciowej wskazanej dyscypliny (co starałam się uwypuklić w założeniach teoretycznych opisanych w poprzednim fragmencie).

Jednocześnie, przedstawiając w opisanych założeniach metodologicznych **charakter badań** niniejszej rozprawy, mogę stwierdzić, iż analizy przedmiotu poprowadzone zostały **w perspektywie transwersalnej**. Wywodzę tę konstatację z transwersalnej „natury” pedagogiki społecznej, natury, która wyjątkowo sprzyja analizom wielowymiarowego i wieloaspektowego tematu ochrony dzieci przed krzywdzeniem. Pedagogika społeczna jest więc postrzegana przeze mnie jako typ refleksji szczególnie kompetentnej do zajmowania się tematem działań i interwencji wobec zjawiska. Kieruję się w tym wypadku opinią Ewy Marynowicz-Hetki (2006, s. 161–165) na temat rozległości i intensywności związków pedagogiki społecznej z innymi dyscyplinami i podejściami teoretycznymi oraz o jej otwartości nadającej jej *wymiar transwersalny* (tu: międzydyscyplinarny). Przypominam też, iż również Anna Przecławska (za: Cichosz, 2006, s. 218) zauważa: *Problemy, które podejmuje pedagogika społeczna, znajdują się na pograniczu innych dziedzin i subdyscyplin pedagogicznych... ujęcia interdyscyplinarne i multidyscyplinarne wydają się najbardziej na czasie*. Jest więc pedagogika społeczna, używając określeń Ewy Marynowicz-Hetki, zarówno *transwersalną refleksją nad refleksją*, jak i *transwersalną orientacją działania społecznego* i jako taka posłużyła mi jako oparcie dyscyplinarne podjętych analiz. Odwołując się do myśli autorki (2007b), można przyjąć, iż pedagogika społeczna jest tą nauką, która pozwala ująć temat ochrony dzieci przed krzywdzeniem poprzez wielowymiarowe spostrzeganie dziecka krzywdzonego w kontekście społecznym oraz poprzez wieloaspektowe spostrzeganie działania społecznego wobec dziecka krzywdzonego, także spostrzeganie go w wymiarze aksjologicznym, a równocześnie w ujęciach pomiędzy technologią a misją. Takie podejście potwierdza postawioną wcześniej przeze mnie tezę o prymacie pedagogiki społecznej nad innymi dyscyplinami, szczególnie predystynowanymi do refleksji nad problematyką ochrony dzieci przed krzywdzeniem. Z jednej strony zatem wykorzystuję ją jako rodzaj *metakoncepcji, łączącej różne podejścia, które spotykają się w obszarze działania społecznego* (Marynowicz-Hetka, 2006a, s. 171), a z drugiej strony opieram się na niej, mając na względzie własną aplikacyjną orientację prowadzonych analiz. Uznaję powyższe uwagi jako wystarczające uzasadnienie podjęcia w niniejszej pracy **wielodyscyplinarnej i interdyscyplinarnej analizy** problematyki ochrony dzieci przed krzywdzeniem **z perspektywy pedagogiki społecznej**.

Pogłębiając argumentację na temat transwersalnego charakteru badań własnych, chcę wyjaśnić, iż poza podstawową tu dyscypliną pedagogiką społeczną, jeszcze kilka innych perspektyw badawczych wspomagało moje analizy:

Perspektywa historyczna –

w ramach której, kierując się metodologiczną dyrektywą Emila Durkheima, iż *fakty społeczne winny być naprzód badane w ich formach najprostszych, w społeczeństwach pierwotnych* (za: Ossowski, 2001, s. 65), a także mając na względzie rolę i znaczenie badań historycznych (o czym pisał w pedagogice społecznej Wiesław Theiss (1996, s. 12), a ogólniej w pedagogice ich rolę opisywali Stanisław Palka (2006, s. 69–82) czy Bogusław Śliwerski (2003), sięgnęłam do bardzo odległych czasów w celu ustalenia i sportretowania zarówno wzorów traktowania dzieci w dziejach społecznych, ekspozycji form oraz przejawów krzywdzenia dzieci przez dorosłych, jak i w celu ukazania dziejów opieki i interwencji społecznych wobec zjawisk złego traktowania dziecka w rodzinie. Historyczną perspektywą charakteryzuje się też przedstawiona w rozprawie analiza rozwoju nauki na temat maltretowania dzieci.

Perspektywa antropologiczno-kulturowa –

w ramach której, opierając się na metaanalizie różnych badań komparatystycznych, ukazałam zmienność i relatywizm społecznych wzorów traktowania dzieci oraz podejmowania społecznych interwencji wobec zjawisk maltretowania i zaniedbywania dzieci. Antropologiczno-kulturowy aspekt ujawnia się także w wykorzystaniu przez mnie komparatystycznych badań nad formami i strategiami interwencji wobec zjawiska krzywdzenia dzieci, na których ostatecznie oparte zostały analizowane i promowane w tej rozprawie stanowiska światowych ekspertów i międzynarodowe standardy działań.

Perspektywa prawna –

oznacza, iż rozprawę przenikają w licznych momentach analizy lub odwołania do dokumentów prawnych. Analizy oficjalnych regulacji i dokumentów oraz rozważania na temat prawnego kontekstu ochrony dzieci przed krzywdzeniem stanowią zasadniczą część badawczą rozprawy.

Perspektywa polityki społecznej –

realizowana była w rozprawie poprzez odwołania i analizę rekomendacji odnoszących się do pożądanego kształtu i rozwiązań polityki społecznej, dotyczącej sytuacji dzieci, rodzin i bezpieczeństwa dziecka w rodzinie. Rozważano politykę społeczną, jaka jest i jaka powinna być formowana z intencją ochrony dzieci przed krzywdzeniem. Wprawdzie nie dokonano w rozprawie, poniekąd zasadnego dla jej tematu, bardziej systematycznego przeglądu choćby europejskich systemów ochrony dzieci przed krzywdzeniem i rozwiązań polityki społecznej poszczególnych państw⁴⁶, porzucając tylko na odwołaniu się do poczynionych w tej mierze metaanaliz innych

⁴⁶ Badania komparatystyczne na temat rozwiązań polityki społecznej w zakresie ochrony dzieci przed krzywdzeniem oraz kształtu systemów przeciwdziałania zjawisku w państwach europejskich wydają się na tyle ważnym i interesującym kierunkiem badawczym, iż niewątpliwie w miarę możliwości podejmę się prób ich realizacji w najbliższej przyszłości. W tym miejscu pozwalam sobie jedynie odesłać Czytelnika do periodycznych światowych raportów na temat ochrony dzieci przed krzywdzeniem, czy ogólniej – sytuacji dzieci na świecie, w których stosowne dane na temat pewnych aspektów funkcjonowania w różnych państwach systemów ochrony dzieci przed krzywdzeniem są prezentowane. Chodzi tu na przykład o ukazujące się co dwa lata raporty The International Society for Prevention of Child Abuse and Neglect pt. *World perspectives on child abuse nad neglect* czy raporty UNICEF na temat sytuacji dzieci na świecie pt. *The State of the World's Children*.

autorów (zob. Gudbrandsson, 2006a, 2006b), to jednak w wielu miejscach perspektywa polityki społecznej zarówno w sensie analitycznym, jak i syntezująco-aplikacyjnym wyraźnie przyświecała moim wysiłkom badawczym i konstruowanym wnioskowi i synteze. Przyjęłam więc tu za innymi autorami (zob. np. Balcerzak-Paradowska, red., 1999; Raław-Markowska, red., 2005) stanowisko, iż polityka społeczna⁴⁷ w zasadniczym swym profilu powinna zmierzać do harmonizowania działań na rzecz zaspokojenia różnorodnych potrzeb dzieci w celu tworzenia właściwych warunków ich rozwoju (Kurzynowski, 1999). Ważnym aspektem moich konstatacji jest uznanie polityki społecznej za narzędzie kształtowania pożądanych zmian w lokalnych systemach ochrony dzieci przed krzywdzeniem oraz podkreślenie, iż za jej sprawą ochrona dzieci przed krzywdzeniem realizowana będzie jako podstawowa kategoria lokalnej polityki społecznej.

Perspektywa pracy socjalnej – przyświecała mi szczególnie w nawiązaniu do jej metodologii i jej tradycyjnej klasycznej typologii badań (Szatur-Jaworska, 1995; Marynowicz-Hetka, 2006a, s. 184–185), w świetle której badania podjęte w tej rozprawie możemy określić, jako *badania nad* (pracę socjalną)⁴⁸ lub jako *perspektywę obiektywistyczną*, której ważną cechą jest – odwołując się do Ewy Marynowicz-Hetki (tamże, s. 184) – dążność do określenia paradygmatu działań i do analizy faktów społecznych z nim związanych, które rozpatruje się w perspektywie zewnętrznej. Sprzyja to opisywaniu *poła działań*, wyjaśnianiu zjawisk, zachowań i mechanizmów, a w efekcie sprzyja rozwojowi wiedzy o tym obszarze, którym są działania wobec problemu krzywdzenia dziecka. Jednocześnie zauważam, iż badania zaprezentowane w niniejszej rozprawie – jak zauważa Ewa Kantowicz (zob. 2005, s. 25) – wpisują się w cały bogaty tematycznie obszar badań pracy socjalnej, charakteryzujący się *wielowątkowością*, a zwłaszcza w wyróżnione przez tę autorkę nurty będące przedmiotem zainteresowania pracy socjalnej, takie jak: *ukazywanie różnych kwestii społecznych i możliwości ich diagnozowania, badania nad rodziną, badania nad profesjonalizacją działań socjalnych oraz analizy struktury i strategii pomocy społecznej*⁴⁹.

Bez wątpienia, wykazując wielodyscyplinarny i interdyscyplinarny charakter rozważań i analiz różnych wątków przedmiotu badań, jakim są społeczne działa-

⁴⁷ Rozumiana tu skrótowo jako działalność państwa oraz podmiotów samorządowych, zmierzająca do tworzenia warunków jak najbardziej sprzyjających zaspokajaniu potrzeb społecznych (por. Kurzynowski, 1999).

⁴⁸ Warto już tu w początkowym fragmencie rozprawy zwrócić uwagę, iż na całym niemal świecie ochrona dzieci przed krzywdzeniem umiejscowiona jest przede wszystkim w działaniach trzech sektorów: społeczno-socjalnego, prawnego i zdrowotnego, a prymarną rolę wyznacza się właśnie sektorowi pierwszemu. W wielu państwach ochrona dzieci przed krzywdzeniem ułożona jest przede wszystkim w obszarze pracy socjalnej. Te same tendencje rozwijają się powoli w Polsce – przypomnę, iż *Ustawa o pomocy społecznej* z marca 2004 roku i podobnie *Krajowy Program Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie* z września 2006 roku wyznaczają sektor pomocy społecznej jako podstawowy podmiot działań w ochronie dzieci przed krzywdzeniem w rodzinie.

⁴⁹ Sama staram się podkreślać wielowątkową tematykę krzywdzenia dziecka w rodzinie w pracy socjalnej poprzez uczestnictwo w kolejnych zjazdach Polskiego Stowarzyszenia Szkół Pracy Socjalnej i jego publikacjach.

nia w stosunku do zjawisk krzywdzenia dziecka w rodzinie, mogą jako zasadniczy wymiar całej rozprawy uznać perspektywę transwersalną.

Podsumowując charakter przeprowadzonych badań własnych, pozwolę sobie odnieść się do stanowiska Stanisława Palki (2006, s. 69), który podkreślił potrzebę wiązania różnych odmian badań: badań diagnostycznych, wyjaśniających, istotnościowych (hermeneutyczno-fenomenologicznych) z badaniami historycznymi. Powołując się więc na wskazane przez siebie perspektywy badawcze, uznaję badania własne jako takie właśnie *badania z pogranicza*.

3.2. Kierunki i sposoby postępowania badawczego – problemy badawcze i metody badań. Antycypacje badawcze

Po ukazaniu przedmiotu badań, ich celów oraz wyjaśnieniu perspektyw badawczych, jakie przyświecały mi w eksploracjach i analizach, muszę dość wyraźnie, czyniąc zadość rygorom metodologicznym⁵⁰, które zalecają sformułowanie pytań kierujących aktywnością badacza, przedstawić realizowaną w rozprawie **problematykę badań**.

Jak zaznaczyłam wcześniej prezentując przedmiot i cele badań, podejmując przedmiotowe analizy, w sensie ogólnym, orientowałam swoje wysiłki badawcze w dwóch kierunkach:

1/ *teoretycznym* – o intencjach rekonstrukcyjno-eksplorujących i strukturalizujących; ten profil metodologiczny towarzyszył moim analizom historyczno-antropologicznym na temat sytuacji dzieci i działań na ich rzecz, analizom historyczno-rozwojowym na temat społeczno-naukowego zainteresowania krzywdzeniem dziecka w rodzinie oraz analizom globalnych, regionalnych i państwowych instrumentów ochrony dzieci przed złym traktowaniem w rodzinie;

2/ *prakseologiczno-aplikacyjnym* – o intencjach syntezyujących kształt współczesnych ogólniejszych i bardziej szczegółowych paradygmatów w zakresie rozumienia problemu i jego znaczenia oraz ograniczania go poprzez złożony układ działań wielopoziomowych; ten profil metodologiczny znalazł swój ostateczny wyraz w stworzonym obrazie współczesnej „globalnej” wiedzy o istocie, zakresie i znaczeniu problemu krzywdzenia dzieci oraz w autorskiej propozycji opartej na metaanalizie światowych doświadczeń w zakresie tworzenia systemów ochrony dzieci przed krzywdzeniem, zamykającej się modelem tworzenia i modernizowania lokalnego systemu.

Struktura problemów badawczych dotyczących stosunkowo rozległego obszaru, wyznaczona została przedstawionymi tu już wcześniej celami badań. W poszczególnych fragmentach pracy swoje analizy prowadziłam w perspektywie określonych problemów badawczych i w stosunku do nich formułowałam konkluzje. Poddając się powszechnej tendencji, a jednocześnie dobremu obyczajowi respektowania pro-

⁵⁰ Mówiąc o rygorach metodologicznych, nie mam bezpośrednio na myśli paradygmatu epistemologicznego (zawierającego spójny przeciwzbiór teorii, praw, reguł i procedur oraz technik badawczych), który charakteryzuje badania empiryczne, ale ogólny paradygmat badań naukowych, w świetle którego ustalenie problemu (ów) badań jest podstawowym i logicznie pierwszym zadaniem (Pieter, 1975, s. 30).

cedury postępowania badawczego w sprawie wyraźnego formułowania pytań badawczych, przedstawiam ich zakres.

W ogólnym wymiarze podjętym w rozprawie badaniom przyświecało złożone pytanie (ogólny problem badawczy) o to, *jak przebiegał proces rozwoju społecznych działań wobec zjawisk krzywdzenia dzieci, jakie były jego uwarunkowania, oraz jakie są współczesne standardy działań ochrony dzieci przed krzywdzeniem*. W poszczególnych obszarach przedmiotu badań, w przeprowadzonych analizach kierowałam się następującymi pytaniami badawczymi:

1. Jakie zjawiska krzywdzenia dzieci charakteryzowały dzieje relacji opiekuńczo-wychowawczej pomiędzy dorosłymi a dziećmi oraz czym można tłumaczyć w perspektywie historycznej, kulturowej i antropologicznej ich występowanie?
2. Jak rozwijało się społeczne i naukowe zainteresowanie zjawiskami krzywdzenia dzieci?
3. Jak rozwijały się społeczne działania wobec dzieci porzucanych i maltretowanych przez rodziców oraz jaki był kontekst społeczny, ekonomiczny i polityczny tych działań? Czym charakteryzowały się procesy instytucjonalizacji i profesjonalizacji działań pomocy dzieciom krzywdzonym?
4. Jak regulują kwestie krzywdzenia dziecka i jego ochrony, globalne źródła i instrumenty na temat praw dziecka i praw człowieka? Jakie globalne standardy działań ochrony dzieci przed krzywdzeniem można w nich wyodrębnić? Jakie międzynarodowe inicjatywy są podejmowane w zakresie problemu krzywdzenia dziecka?
5. Jakie rozwiązania kwestii krzywdzenia dzieci postulowane są na poziomie regionalnym (europejskim)? Jak przedstawia się współczesny obraz ochrony dzieci przed krzywdzeniem w Europie?
6. Czym charakteryzuje się ewolucja współczesnej wiedzy na temat krzywdzenia dziecka – istoty zjawiska, jego uwarunkowań i znaczenia oraz przeciwdziałania mu? Jaka wiedza na temat zjawiska determinuje współczesne działania wobec niego?
7. Jakimi działaniami powinna charakteryzować się ochrona dzieci przed krzywdzeniem w świetle zaleceń badaczy, autorów i międzynarodowych ekspertów oraz jakie wskazania w tej mierze płyną z doświadczeń praktyki?
8. Jakie warunki i zasady można wskazać jako konstytuujące nowoczesny system ochrony dzieci przed krzywdzeniem? Jakie są zasadnicze czynniki determinujące powodzenie funkcjonowania systemu?
9. Jakie warunki i możliwości tworzenia nowoczesnych lokalnych systemów ochrony dzieci przed krzywdzeniem występują w Polsce?
10. Jak można przedstawić, w świetle podsumowującej syntezy, zasadnicze elementy, obszary i czynniki tworzenia i modernizowania lokalnego systemu ochrony dzieci przed krzywdzeniem?

Powyższe problemy zdeterminowały problematykę podejmowaną i przedstawianą w kolejnych rozdziałach tej rozprawy

Konsekwentnie wobec procedury badań naukowych, jako implikacja dokonanych już przedstawień (celów i charakteru badań, problemów badawczych), staje przed badaczem konceptualizacja, a następnie realizacja badań za pomocą odpowiedniej metody. Kategorię metody badań ujmuję tu szeroko za Ewą Marynowicz-

-Hetką (2007a, s. 562) oraz innymi autorami (np. Nowak, 1965, s. 13; Pieter, 1975, s. 25) jako sposób rozwiązywania problemów naukowych. Jak zatem można wobec wcześniejszych założeń określić wykorzystane metody badawcze?

Po pierwsze, badana przeze mnie rzeczywistość należy do tej sfery rzeczywistości społecznej, której nie można przedstawić w sposób wyłącznie jakościowy lub ilościowy, podobnie jak w badaniach wielu innych obszarów rzeczywistości społecznej (por. Silverman 2006, s. 59). Oparcie się na jakichś pomiarach sfery działań wobec zjawisk krzywdzenia lub pomiarach samych tych zjawisk, ich cech policzalnych, odsłania jedynie część obrazu. Głębsze zrozumienie analizowanej rzeczywistości wymagało więc *podejścia jakościowego* i jego metod⁵¹. Podejście to było dla mnie tym bardziej użyteczne, iż moje wysiłki badawcze miały charakter raczej indukcyjny i polegały na wywodzeniu hipotez, a nie ich weryfikowaniu, testowaniu (por. tamże, s. 65).

Po drugie, jak już określiłam to wcześniej, w ogólnym sensie posłużyłam się *rekonstrukcją pozytywną* i po części *podejściem komparatystycznym* w wydaniu metaanalizy. Jednak biorąc pod uwagę metodę bezpośrednią pracy badawczej, zastosowaną dla dokonania rekonstrukcji działań wobec zjawisk krzywdzenia dzieci i ewolucji wiedzy na temat tego problem oraz w celu zbudowania syntetyzującego modelu aplikacyjnego, posłużyłam się metodą analityczno-syntetyczną. Przypominam na marginesie, za Józefem Pieterem (1975, s. 17–19), iż analiza i synteza to podstawowe typy aktywności badawczej, w obrębie których analitycznymi nazywa się te czynności umysłu i fragmenty badań, które skupione są wokół konkretyzacji pojęć, cech i faktów, oraz rozważania nad jakimś przedmiotem lub pojęciem. Synteza zaś, stanowiąc w sensie logicznym przeciwieństwo analizy, oznacza odnajdywanie związków pomiędzy wynikami badań szczegółowych, szukanie uogólnień, podsumowywanie licznych przyczynków. Jednocześnie metodę tę rozumiałam także jako metodę dialektyczną, wyróżnianą obok metod fenomenologicznej czy hermeneutycznej, stosowanych w naukach społecznych i humanistycznych (Nowak, 1999, s. 62–70), a opisywaną jako taki proces refleksji, który obejmuje przeciwstawne sobie bieguny (tezę i antytezę) i potrafi prowadzić do jeszcze pełniejszej syntezy. W tym podejściu uznaje się częściowy i determinowany czasem charakter wszelkich ujęć i wyrzeka się ostatecznych rozstrzygnięć na korzyść podawania rozstrzygnięć otwartych i odpowiadających konkretnym uwarunkowaniom rzeczywistości (tamże, s. 65).

W bezpośrednim przełożeniu na czynności badawcze, ze względu na wykorzystane źródła, dominującą metodą szczegółową była *analiza treści* (*analiza dokumentów*).

Materiał poddany analizie obejmował bardzo zróżnicowane źródła, których wybór determinowały szczegółowe cele badań i szczegółowe obszary przedmiotowych analiz. Przedstawiając w zbiorczy sposób najważniejsze źródła, na których opiera się niniejsza rozprawa (oprócz monografii i opracowań naukowych, wykorzystywanych przecież konwencjonalnie w pracach naukowych), wymienić mogę: międzynarodowe konwencje, rezolucje i rekomendacje wydawane przez międzyna-

⁵¹ W żaden sposób nie opowiadałam się tu za dominacją czy podrzędnością metod ilościowych czy jakościowych. Jako badaczka jestem zwolenniczką zarówno jednych, jak i drugich i odchodzę od polemik na ten temat, widocznych od wielu lat w literaturze metodologicznej polskiej jak i światowej (zob. np. Silverman, 2007, s. 52–65).

rodowe organizacje polityczne, światowe raporty i statystyki, statuty działalności międzynarodowych organizacji, ustawy państwowe, rozporządzenia ministerialne, narodowe programy związane z przemocą domową i z działaniami na rzecz dzieci, lokalne programy społeczne, przedmiotowe ekspertyzy, przewodniki i wskazania metodyczne, sprawozdania z realizacji programów. Bezpośrednie odwołanie do wymienionych źródeł znajdują się w treści poszczególnych rozdziałów rozprawy. Ponadto szczegółowo przeanalizowałam przeprowadzone przez różnych autorów – ekspertów metaanalizy, dotyczące programów profilaktycznych i interwencyjnych realizowanych na świecie lub w określonych regionach oraz metaanalizy kulturowo-antropologiczne i historyczne, a także metabadania, dotyczące rozwoju nauki na temat krzywdzenia dzieci. Ważnym źródłem były też dla mnie pojedyncze doniesienia badawcze, w których identyfikowałam, poza wynikami badań (co oczywiste), zastosowane rozwiązania metodologiczne. Te analizy wykorzystałam do rozwinięcia autorskiego modelu tworzenia i modernizowania lokalnego systemu ochrony dzieci przed krzywdzeniem, który proponuję w finalnej części rozprawy, a który stanowi podsumowującą metasyntezę.

Wykorzystując inną propozycję metodologicznej typologizacji (zob. Gnitecki, 1996, s. 22; Gnitecki, 2006a, s. 42–43; Gnitecki, 2006b, s. 177 i nast.; Gnitecki, 2006c), mogę bez większych wahań określić swoje badania (ich część) jako przeprowadzone w orientacji historycznej, a dokładniej historyczno-kulturowej i historyczno-porównawczej, a jednocześnie mogę je przedstawić jako badania w orientacji fenomenologicznej i hermeneutycznej⁵² (tamże; por. Nowak, 1999, s. 63–64).

Nastawienie fenomenologiczne posłużyło mi do opisanego, zrozumienia i następnie zinterpretowania rzeczywistości odnoszącej się do poszczególnych wątków tematycznych i wykorzystane zostało przeze mnie dla *odkrycia sensu* przedmiotu badań, dla jego zrozumienia i odkrycia możliwości jego interpretacji. Szczególnie fenomenologiczna orientacja badawcza przyświecała mi w rekonstrukcji historii i antropologii zjawiska krzywdzenia dzieci oraz w rekonstrukcji dziejów społecznych działań wobec zjawiska, by ostatecznie posłużyć do ich opisanego wraz z usystematyzowaniem ich ewolucji. Ale też orientacja fenomenologiczna przenikała moje zamierzenia badawcze, dotyczące analizy generującej współczesne standardy ochrony dzieci przed krzywdzeniem. Można by rzec, iż starałam się dotrzeć do „natury samej rzeczy” – odwołując się do wybitnego fenomenologa Edmunda Husserla (za: Ablewicz, 1994, s. 36) – do działań ochrony dzieci przed krzywdzeniem i samego zjawiska krzywdzenia, poszukiwałam ich sensu i istoty (por. Ablewicz, 1998). Dążenie do odkrycia natury społecznych działań wobec dzieci krzywdzonych i ich mechanizmów oraz motywów nimi kierujących realizowałam poprzez przywoływanie określonych fenomenów (tj. zjawisk i sytuacji oraz doświadczeń badaczy) jako przykładów prowadzonych rozważań (analiz i konkluzji) oraz jako podłoże rozwijania, właśnie w fenomenologicznym sensie oraz na tle hermeneutycznego podejścia badawczego, *swoistego przeżycia i zobaczenia czegoś, co bez przyjęcia tej postawy było zasłonięte* (por. Ablewicz, 1994, s. 36–37, 2003a i b). Jednocześnie, na co

⁵² Pomijam liczne odmiany szczegółowe hermeneutyki prezentowane przez Autora (Gnitecki, 2006b, s. 185–192).

zwraca uwagę Marian Nowak (1999, s. 64), metoda ta odznacza się tym, iż badacz (opisujący) *nie jest do końca pewny, do czego jego opis może doprowadzić, co z niego wyniknie*. Fenomenologiczna orientacja metodologiczna pozwoliła mi więc na docieranie do sensu badanego fenomenu, jakim są działania społeczne wobec krzywdzenia dzieci, oraz fenomenu, jakim jest samo zjawisko krzywdzenia dziecka przez rodziców, ale także pozwoliła na otwarte, a nie skrzepowane ściśle sformułowanymi problemami i hipotezami, analizowanie przedmiotowej rzeczywistości.

Komplementarnie do metody (orientacji) fenomenologicznej przyświecała mi hermeneutyczna koncepcja rozumienia i interpretacji⁵³, czyli odkrywania znaczeń – znaczeń zjawiska i zachowań krzywdzenia dzieci przez rodziców oraz przede wszystkim znaczeń społecznych działań wobec zjawisk krzywdzenia dzieci. Hermeneutyka potraktowana została przeze mnie – za Diltheyem – jako metoda refleksji i rozumienia, a w pedagogice jako metoda rozumienia poszczególnych faktów, których znaczenie jest w niej odczytywane (za: Nowak, 1999, s. 64). W szczególności kierowałam się takimi założeniami hermeneutyki, jak (Matwijów, 1998):

- dążenie do uchwycenia ponadczasowej i niezrelatywizowanej istoty przedmiotowego zjawiska,
- konieczność uwzględnienia historycznego i społeczno-kulturowego jego kontekstu,
- potrzeba analizy struktury badanych zjawiska.

Ponadto, zgodnie z sensem *badania hermeneutycznych* (zob. np. Ablewicz, 1998; Ablewicz, 2003b; Matwijów, 1998; Krüger, 2005, s. 142 i nast.), w prezentowanej rozprawie starałam się opisywać i poszukiwać interpretacji znaczenia różnych kwestii dla tworzenia standardów działań wobec problemu krzywdzenia dziecka w rodzinie. W szczególności poszukiwałam znaczenia w różnych pojęciach i rekomendacjach zawartych w tekstach, które stanowiły (wybrane subiektywnie) podstawowe źródła komentujące i regulujące zarówno na poziomie międzynarodowym, jak i państwowym, sytuację dzieci i rodzin oraz działania państwa oraz innych podmiotów wobec dziecka i rodziny. Można więc uznać podejście hermeneutyczne jako jedno z metodologicznych rozwiązań zastosowanych w tej rozprawie, tym bardziej, iż łącznie z nastawieniem fenomenologicznym poprzez hermeneutykę starałam się re-alizować cele badań zgodne z zadaniami wyznaczanymi w literaturze teoretycznym i praktycznym badaniom pedagogicznym (zob. Matwijów, 1998), tj.:

- poszukiwanie istoty zjawisk (samego krzywdzenia i działań społecznych wobec niego) i ich badanie jako trójwymiarowych fenomenów (przedmiotowych, podmiotowych i horyzontu świata),
- odróżnianie faktów ponadczasowych i niezrelatywizowanych od faktów historycznie i kulturowo uwarunkowanych,
- interpretowanie faktów (cech) poprzez analizę kontekstu ich występowania (sytuacji kulturowej, społecznej, ekonomicznej i politycznej zachowań krzywdzących dzieci i organizowania działań chroniących dzieci przed krzywdzeniem).

⁵³ Zasadniczo przyświeca mi tu za Paulem Ricoeurem rozumienie hermeneutyki w aspekcie metodologicznym jako sposobu, procesu poznawania świata, jako pewna postawa badacza, ale także po części przyświeca mi diltheyowskie ujęcie, odnoszące hermeneutykę do interpretacji szeroko rozumianego tekstu (za: Ablewicz, 1998 i Krüger, 2005, s. 143).

Staralam się przy tym jednocześnie uwzględnić, z intencją uniknięcia niebezpieczeństwa idiografizmu, zmieniającą się rzeczywistość społeczną jako szczególną sytuację badawczą, w której porusza się badacz analizujący kwestie ochrony dziecka.

Podjęcia badawcze, które zastosowałam w ramach niniejszej rozprawy pozostają w zgodzie z metodologicznymi ustaleniami, jakie respektuje się w pedagogice społecznej. Jak zauważa przeciwnik „metodologicznego fundamentalizmu”, Jacek Piękarski (2007, s. 167), współczesny repertuar metodologiczny pedagogiki empirycznej i pedagogiki społecznej jest rozległy i obok tradycyjnie formułowanych metod *włącza różnorodne podejścia interpretatywno-jakościowe (inspirowane koncepcjami etnograficznymi, interakcyjnymi, fenomenologicznymi, aż po orientacje konstruktywistyczne) i podejścia eklektyczne*. Tym samym zauważam, iż również w perspektywie zastosowanych przeze mnie bezpośrednich rozwiązań metodologicznych, a nie jedynie poprzez obszar przedmiotowy moich badań i ogólną perspektywę badawczą, osadzić można tę rozprawę w pedagogice społecznej.

Co dalej? Dobrym obyczajem badaczy wydaje się ukazanie obszarów badawczych, jakie w konsekwencji poczynionych przez nich analiz i określonych wniosków stają się niejako potrzebami badawczymi. Kończąc więc prezentację założeń metodologicznych, chciałam wyraźnie podkreślić, iż zamknięta do przedstawionych tu obszarów problematyka badawcza rozprawy, zmusiła mnie do rygorystycznego pomijania interesujących wątków tematycznych i pól badawczych, jakie ujawniały się w trakcie prowadzonych analiz, a także i tych, które pojawiały się wcześniej przy decyzjach określających przedmiot i kierunki badań. Nakreślając jednak całość zamierzeń badawczych, ulegam w tym miejscu pokusie przynajmniej lapidarnego wskazania tych obszarów badań, które odsunięte zostały (niestety) poza margines analiz tej rozprawy, pomimo iż mogłyby znacząco ją wzbogacić. Ich realizacja sprawiłaby jednak, że niniejsza praca rozrosłaby się do monstrualnych wręcz rozmiarów, a więc obniżyłoby to możliwości jej holistycznej recepcji przez Czytelnika – na czym niewątpliwie, jako autorce, bardzo mi zależy. Zaznaczyć jednak chcę, iż te pomięte (na razie) obszary tematyczne pozostają w moim zamyśle badawczym oraz stanowią antycypacje nieuniknionych badań rozwijającej się dopiero w Polsce problematyki społecznych działań na rzecz ochrony dzieci przed krzywdzeniem. Wśród nich wskazać można tematy spostrzegane przeze mnie jako stosunkowo nowe, jeszcze niespenetrowane obszary badań i analiz:

- komparatystykę europejskich lokalnych systemów ochrony dzieci przed krzywdzeniem,
- komparatystyczno-ewaluacyjne analizy lokalnych (gminnych, powiatowych) programów przeciwdziałania krzywdzeniu dzieci w rodzinach,
- metodologiczne wzory badań empirycznych nad zjawiskiem krzywdzenia dziecka, realizowane przez badaczy (światowych i polskich) oraz przez działające w praktyce systemy lokalne,
- stan, problemy i bariery współdziałania wielosektorowego w obszarze pomocy psychospołecznej dziecku i rodzinie w środowisku lokalnym,

- koncepcje pomocy dziecku krzywdzonemu funkcjonujące wśród profesjonalistów na tle standardów naukowych i politycznych,
- problemy działalności w środowiskach lokalnych w Polsce wielodyscyplinarnych zespołów do spraw krzywdzenia dziecka w rodzinie,
- diagnoza wielodyscyplinarna zjawiska krzywdzenia dzieci – rzeczywistość i postulaty dotyczące diagnozy indywidualnej i środowiskowej,
- warsztat metodologiczny pedagoga i pracownika socjalnego w diagnozie problemów krzywdzenia dziecka w rodzinie – rzeczywistość i możliwości modernizacji,
- kary fizyczne w wychowaniu – historia, standardy polityczne i naukowe a współczesny obraz praktyki wychowawczej,
- możliwości eliminacji kar fizycznych z praktyki wychowawczej społeczności lokalnych w różnych regionach społeczno-kulturowych,
- krzywdzenie dzieci w kontekście uwarunkowań i następstw problemów psychospołecznych i zdrowotnych dzieci, młodzieży i dorosłych (np. niepełnosprawności, zachowań ryzykownych, jakości życia, niedostosowania społecznego, uzależnień, wczesnego macierzyństwa)⁵⁴.

Niektóre z tych tematów zostały już przeze mnie podjęte i są realizowane w postaci badań przyczynkowych, w tym badań prowadzonych w ramach kierowanych przeze mnie seminariów magisterskich i licencjackich lub w postaci promowanych przeze mnie prac magisterskich⁵⁵. Inne podejmuję w postaci prób konstruowania projektów badawczych. Wszystkie te tematy kreślą wizję potrzeb badań empirycznych i teoretycznych, a jednocześnie obiecują nauką przygodę każdemu badaczowi, który po nie sięgnie.

⁵⁴ Jedną z nielicznych prac empirycznych ukazujących w perspektywie pedagogiki konsekwencje rozwojowe krzywdzenia dziecka w rodzinie jest dwutomowe opracowanie Zofii Brańki (2006).

⁵⁵ Pozwalam sobie wymienić tu jedynie kilka zrealizowanych projektów badawczych, które traktuję jako badania przyczynkowe w ramach przedstawionych kierunków przyszłych badań: „Problemy przemocy i alkoholizmu w rodzinach – współwystępowanie zjawisk w środowisku lokalnym”, „Tworzenie lokalnego systemu pomocy ofiarom przemocy domowej – na przykładzie funkcjonowania ośrodka interwencji kryzysowej i jego współpracy z innymi instytucjami i służbami społecznymi”, „Negatywne doświadczenia dziecięce a zachowania problemowe młodzieży gimnazjalnej”, „Przemoc emocjonalna w dzieciństwie a jakość relacji interpersonalnych w życiu dorosłym”, „Kary fizyczne w wychowaniu dzieci w tradycyjnych rodzinach śląskich”, „Postawy wychowawcze rodziców krzywdzących”, „Nieletnie matki a przemoc prenatalna”, „Zaniedbanie prenatalne – nieprzypadkowe zachowania kobiet w ciąży zagrażające zdrowiu i życiu ich poczętych dzieci”, „Przemoc i zaniedbywanie stosowane wobec dzieci z rodzin z problemem alkoholowym”, „Wiktyimizacja uczniów szkół gimnazjalnych”, „Stosowanie kar i nagród w wychowaniu dziecka w wieku przedszkolnym”, „Przemoc fizyczna i emocjonalna w doświadczeniach dzieci z zaburzeniami socjalizacji”, „Negatywne doświadczenia dziecięce a występowanie wśród młodzieży zachowań autoagresywnych”, „Zaniedbywanie oraz przemoc fizyczna i psychiczna wobec dzieci upośledzonych umysłowo”, „Pomagać czy karać? – oczekiwania społeczne wobec działań i sprawców przemocy domowej w stosunku do dzieci”, „Poglądy na stosowanie kar fizycznych wobec dzieci; studium porównawcze różnych grup zawodowych i środowisk”, „Wykorzystywanie seksualne dzieci – postawy wobec zjawiska i sprawców”, „Problem krzywdzenia i zaniedbywania dzieci w opinii nauczycieli i pedagogów szkolnych”, „Przemoc wobec dzieci w rodzinie – kompetencje, doświadczenia i postawy pracowników służb pomocy”, „Postawy studentów prawa, medycyny i pedagogiki wobec problemu krzywdzenia dzieci – analiza porównawcza”, „Strategie radzenia sobie przez dzieci z doświadczaną przemocą domową”, „Krzywdzenie dzieci w rodzinach wiejskich i miejskich – studium porównawcze”.

ROZDZIAŁ I

Sytuacja dzieci i ich krzywdzenie w perspektywie historyczno-antropologicznej

(...) hasło „grupowego przetrwania” jest narzędziem okrutnego zniewolenia – tyranii sprawowanej przez samozwańczych protektorów i strażników „wspólnotowych (etnicznych, rasowych, religijnych, kulturowych) wartości, a zmierzające do bezwzględnego podporządkowania bezbronnym i bezradnym „członków wspólnoty” (...)

(Bauman, 2000, s. 344)

Wydaje się, że w historię ludzkości jest wpisane krzywdzenie dzieci przez dorosłych. Ślady różnych nagannych praktyk bądź bezpośrednie opisy zachowań wobec dzieci, które dzisiaj uznajemy za wręcz okrutne, odnajdujemy w rejestrach dziejów ludzkości dotyczących nawet czasów najdawniejszych. Co więcej, zachowania takie występowały we wszystkich niemal kulturach i w każdej epoce. Nierzadko traktowanie dzieci w sposób, który współcześnie określamy maltretowaniem, znęcaniem się, przemocą, krzywdzeniem lub nadużywaniem, uznawane było w przeszłości jako zachowania naturalne, a czasami wręcz za wskazane i zalecane w stosunku do dzieci, stanowiąc tym samym charakterystyczny rys w relacjach opiekuńczych i wychowawczych. W różnych tekstach czy dokumentach dotyczących epok minionych odnajdujemy liczne zapisy potwierdzające wręcz powszechne występowanie takich zachowań, jak dzieciobójstwo, okaleczanie dzieci czy ich porzucanie, nie wspominając o surowych praktykach wychowawczych czy okrutnych obrzędach. Te i inne zjawiska złego traktowania dzieci mają swoje odzwierciedlenie w sztuce, literaturze, a z czasem i nauce, w różnych częściach i kulturach świata.

Studia nad dziejami dzieciństwa i kulturą dzieciństwa prowadzone są – jak zauważa Wiesław Theiss (1996, s. 12) – od dawna. Początek badań w tym zakresie łączy się z nazwiskami takich badaczy, jak: Philippe Aries, Lloyd de Mause, Max von Boehn, Davis Glenn, John Gillis, James Walvin czy Linda Pollock (za: Theiss, 1996, s. 13).

1. Dzieciństwo i krzywdzenie dzieci na tle cech kultur i epok

Uznanie określonych form zachowań wobec dzieci za akceptowane bądź nie i określanie pewnych działań za niewłaściwe lub naganne determinowane było (i jest nadal) kontekstem społeczno-kulturowym, w którym zachowania te występują.

Zachowania w stosunku do dzieci, które w jednej kulturze są (lub były) uznawane za niepożądane, w innej mogą być akceptowane, a nawet zalecane¹. Zakres pojęcia „przemoc wobec dziecka” różni się – jak zaznaczają Jill Korbin i David Finkelhor (1988) – w zależności od czasu, norm i wartości wyznawanych przez daną kulturę. Przyjmując tę tezę, można więc postrzegać *przemoc wobec dziecka* jako konstrukt społeczny (Baartman, 1999), który uformowano wobec pewnych zjawisk społecznych (określonych zachowań w stosunku do dzieci) i który, jak chcą niektórzy autorzy, został odkryty, a jak wolą inni – został skonstruowany, w kontekście obowiązujących norm i wartości². Pojęcie „przemoc wobec dziecka”, podobnie jak określenie „przemoc w rodzinie”, zostało uformowane historycznie i politycznie (Gordon, 1988 za: Baartman, 1999) i jak zaznaczają niektórzy autorzy, oba pojęcia, to przede wszystkim pojęcia polityczne (Gelles, Loseke, 1993, Wstęp).

Podstawowym determinantem postaw – nastawień i zachowań wobec dzieci – jest bez wątpienia kultura. Tak stawiana teza wymaga przytoczenia ogólniejszego stanowiska Margaret Mead (1949), iż kultura jest decydującym czynnikiem wpływającym na zachowanie, oraz odwołującej się do tego założenia krytyki stanowisk, mówiących o uniwersalnych wzorach ludzkiego zachowania (za: Bartholdson,

¹ Literatura ukazująca sytuację dziecka w różnych okresach i różnych społecznościach świata jest niezwykle bogata, na przykład: P. Aries (1995); D. Bakan (1971); G. Baudler (1995); S.J. Breiner, (1990); W. Sumner (1995), G. Zenz (1979), J. Korbin, D. Finkelhor (1988) i inni. Również w polskiej literaturze znajdujemy dość liczne opracowania opisujące sytuację dziecka w poszczególnych epokach, np. M. Delimata, *Dziecko w Polsce średniowiecznej*, Poznań 2004, D. Żołądz-Strzelczyk, *Dziecko w dawnej Polsce*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2002 czy opracowania zbiorowe np. *Dziecko w rodzinie i społeczeństwie. Dzieje Starożytne*, pod red. J. Jundziłła, Wydawnictwo Uczelniane Akademii Bydgoskiej, Bydgoszcz 2002; *Dziecko w rodzinie i społeczeństwie. Dzieje nowożytne*, pod red. K. Jakubiaka i W. Jamrożka, Wydawnictwo Uczelniane Akademii Bydgoskiej, Bydgoszcz 2002; *Wychowanie w rodzinie od starożytności po wiek XX*, pod red. J. Jundziłła, Wydawnictwo Uczelniane WSP, Bydgoszcz 1994. Wskazać można też na opracowania Janusza Tazbira (1993, 2001). Z pewnością wśród książek opisujących sytuację dziecka w poszczególnych okresach historycznych wymienić należy kilkutomowe wydanie pt. *Historia życia prywatnego* t. 1–5 (2007), oraz książkę J.L. Flandrina *Historia rodziny* (1998). Poza wskazanymi autorami, wśród przykładowych opracowań wymienić można jako znaczące dla tematu pozycje z antropologii, w których znajdują się informacje na temat sytuacji dzieci, np. M. Mead *Coming of Age In Samoa* z 1928 i *Growing up In New Gwine*a z 1930 oraz zbiorcze opracowanie *The Children's Rights Movements: Overcoming the Oppression of Young People* z 1977 roku (podano za: Markowska, 1979). Wskazać można też na prace R. Altmana *Wychowanie u ludów pierwotnych* (polskie tłumaczenie z roku 1960), R. Benedict *Wzory kultury* czy B. Malinowskiego *Życie seksualne dzikich w północno-zachodniej Melanezji*, a także J. Hołówki, *Etyka w działaniu*, Prószyński i S-ka, Warszawa 2001 czy Al. Bloom, *Umysł zamknięty*, Zysk i S-ka, Poznań 1997, jako przykładowe źródła informacji na temat sytuacji dzieci w różnych kulturach i czasach.

² W perspektywie społecznego konstrukttywizmu stwierdzenia o tym, iż ktokolwiek odkrył przemoc wobec dziecka jest – zaznacza Baartman (1999) – absurdem. Zjawiska społeczne nie mogą być odkrywane, a tylko konstruowane na tle określonego sposobu postrzegania rzeczywistości społecznej.

2003). Rozwijając tę tezę można więc stwierdzić, iż sposób traktowania dzieci i zachowania wobec nich są uwarunkowane rodzajem kultury charakteryzującej dane społeczeństwo i dane czasy. Stanowisko to jest bliskie większości autorów, wypowiadających się na wskazany temat. Wzory traktowania dzieci, podobnie jak samo dzieciństwo są, jak podkreślał Philippe Aries³ (1995), wytworem – wynalazkiem kultury, co skłoniło wielu badaczy do analizowania dzieciństwa w kontekście różnych kultur i społeczeństw oraz historii.

Dzieciństwo uznawane jest obecnie za kategorię społeczno-kulturową, która podlegała i podlega zmianom definicyjnym i ideologicznym (zob. Smolińska-Theiss, 2003; Matyjas, 2008, s. 9), oraz podlegającą – według Newmana (1999 za: Kwak, Mościskiem, 2002, s. 16) – zmianom ze względu na oczekiwania z nim związane. Dzieciństwo – jak twierdzą Prout i James (1997 za: Kwak, Mościskier, 2002, s. 21) – jest więc społecznie skonstruowane, a nie „naturalnie dane”, w tym sensie, iż jest kształtowane przez kontekst kulturowy i strukturalny społeczeństwa.

Tak więc, co stwierdza też Corsaro (1997, za: Kwak Mościskiem, 2002, s. 11), rozumienie, czym jest dzieciństwo oraz na czym polega opieka nad dzieckiem, zależy od kultury i organizacji społeczeństwa. To one, jego zdaniem, wyznaczają postawy, wierzenia i wartości, jakie towarzyszą dziecku. Stąd pojęcia związane z kategorią dzieciństwa – czyli „odpowiedzialność rodziców”, „zaniedbanie” czy „nadużycie rodzicielskie” – także nie są jednoznaczne. Jeśli na tle cech społeczno-kulturowych uważa się dzieci za istoty rozumne, autonomiczne, zdolne do podejmowania decyzji, wówczas opiekę nad nimi charakteryzuje rozsądna kontrola, perswazje i negocjacje. Jeśli natomiast postrzega się je jako własność, jako istoty z natury skłonne do zła czy stwarzania kłopotów, jako istoty dzikie, które należy cywilizować, wówczas rygorystyczne praktyki kontroli i „naprawiania” dziecka będą dominowały w modelach opieki i wychowania. Ogólnie rzecz biorąc, teza, którą można tu sformułować za D.M. Newmanem (1999), mówi, iż inwestycja rodzicielska w dzieci w mniejszym stopniu jest funkcją instynktu (biologii), a bardziej tego, jak rodzice rozumieją swoje obowiązki (podano za: Kwak, Mościskier, 2002, s. 12).

Tak więc pojęcie właściwego rodzicielstwa, a za nim rozumienie tego, czym jest złe traktowanie dziecka, jest płynne i różnicowane czasowo oraz kulturowo, choć nie podważa to istnienia pewnego minimalnego w tej mierze *uniwersum*. Za LeVine i LeVine (1981) można uznać, iż rozumienie, czym jest opieka i wychowanie w pewnym zakresie posiada uniwersalną semantykę, którą jest realizacja wspólnych dla całej ludzkości celów: fizyczne przetrwanie i zdrowie dziecka, jego stopniowe usamodzielnianie się aż do całkowitej niezależności oraz kształtowanie dziecka zgodnie w wyznawanymi wartościami. Zawsze też, choć różnicowane w czasie i kulturowo, są stosowane wobec dzieci w celu osiągnięcia określonych rezultatów

³ Philippe Aries (1995) przedstawił teorię, w której ukazał, iż dzieciństwo jako kategoria rozumiana tak, jak współcześnie, pojawiło się dopiero w XVII wieku. Wcześniej – jego zdaniem – dzieci postrzegano wyłącznie jako miniatury dorosłych. Jednakże wielu badaczy uważa obecnie, iż dzieci we wszystkich epokach i znanych kulturach stanowiły odrębną kategorię społeczną, różną od dorosłych, jednak zmiany dotyczyły przedziału czasu, w obrębie którego można mówić o dzieciństwie oraz pozycji dzieci w społeczeństwie (Bartholdson, 2003).

wychowawczych jakieś sposoby karania i nagradzania, przy czym kara jest tu terminem wieloznacznym (podano za: Bartholdson, 2003).

Do końca XIX wieku większość kultur – zauważa Leon Eisenberg (1981) – czy to pierwotnych, starożytnych, średniowiecznych, czy nowożytnych, traktowała dzieciństwo jako „przeddorosłość”, a dzieci jako istoty o niepełnej wartości człowieczeństwa. J. Qvortrup (1997) zauważa, iż dopiero we współczesności patrzy się na dzieci jak na integralną, aktywną część społeczeństwa, jak na swego rodzaju odrębną całość, a nie jedynie etap przygotowawczy. W różnych analizach socjologicznych podkreśla się niską i podporządkowaną pozycję, jaką dziecku nadawały w przeszłości różne społeczeństwa. Dorośli postrzegali dzieci głównie przez pryzmat swoich oczekiwań i wyobrażeń na temat tego, jaką rolę i udział będą miały one w porządku społecznym (za: Kwak, Mościskier 2002, s. 21). Nie zwracano specjalnie uwagi na to, iż dzieci mają własne potrzeby i pragnienia – były one, jak podkreśla Philips Aries (1995), marginalizowane, czasami tak znacząco, iż prawie niezauważane.

Jak zaznaczają niektórzy autorzy, poszczególne kultury, tak obecne, jak i przeszłe, różni, jeśli chodzi o stosunek do dzieci, kilka kwestii. Hill i Tisdall (1997) wskazują w tej mierze na kilka aspektów (za: Kwak, Mościskier, 2002, s. 18):

- różne są sposoby definiowania i traktowania granicy dzieciństwa⁴,
- różnie formułuje się oczekiwania na temat relacji rodzice – dziecko, na temat zachowania dzieci i ich wyglądu,
- różnie dzieli się dzieciństwo na poszczególne fazy,
- różne są obrządk i rytuały towarzyszące zmianom w dzieciństwie.

Z kolei D. Archard (1993; za: Kwak i Mościskier, 2002 s.19), rozważając pojęcie dzieciństwa, mówi, iż różnice w rozumieniu tego pojęcia dotyczą: *granic* – czyli uznania tego, jak długo trwa dzieciństwo, *wielkości różnic* – czyli uznania tego, jak bardzo i w czym dzieci różnią się od dorosłych (np. zdolnością osądu moralnego), *podziałów* – czyli liczby i treści wyróżnianych subkategorii, jak np. wczesne niemowlęstwo i kolejne etapy (zob. np. Śliwerski, 2007, s. 25).

Szczególnie ciekawie z perspektywy moich rozważań przedstawia się propozycja Leona Eisenberga (1981), który odnosząc się do kategorii dzieciństwa, specyfikuje różnice kulturowe i czasowe i obowiązujący stosunek do dzieci zgodnie z takimi kryteriami, jak:

- zakres, w jakim jest rozpoznawane i definiowane dzieciństwo,
- warunki, które są uznawane za właściwe i konieczne do prawidłowego rozwoju dzieci,
- wzory sposobów wychowania dzieci,
- prawa, jakie są dzieciom przyznawane.

Wymieniane przez Eisenberga kryteria można uznać za podstawowe ogólne wskaźniki sytuacji dzieci, które uwzględniane są również w innych różnorodnych analizach historycznych, antropologicznych, socjologicznych, a także we współczesnych analizach epidemiologicznych i etiologicznych zjawiska krzywdzenia dzieci⁵.

⁴ Kwestie faz dzieciństwa porusza i przedstawia propozycje kilku autorów, np. Bogusław Śliwerski 2007, s. 23–24.

⁵ W raporcie UNICEF z 2004, opisującym sytuację dzieci na świecie, ukazywana jest ona w per-

Historyczne zapisy oraz transkulturowe analizy wskazują, iż to, jak traktowano, a także jak obecnie traktuje się dzieci, koresponduje z dominującym **modelem filozofii społecznej**⁶, a dokładniej mówiąc to, w jakim stopniu daną filozofię społeczną charakteryzują i na ile przeważają w niej idee i dążenia do rozwoju indywidualnych potencjałów jednostki lub odmiennie – dominują w tej filozofii interes społeczny i dobro ogółu (por. Eisenberg, 1981). Jeśli w danej kulturze respektuje się odmienności i indywidualne zróżnicowanie jednostek, to tym bardziej dąży się do identyfikowania i zaspokajania wszystkich podstawowych potrzeb dzieci warunkujących ich „rozkwit” i tym samym rzadziej spotkać można krzywdzące czy wręcz okrutne praktyki stosowane zwyczajowo wobec dzieci. Te zazwyczaj bardziej są widoczne w kulturach stawiających na dobro społeczne i potrzeby ogółu. Siła idei i ruchów demokratycznych podnoszących godność, dobro i prawa każdego obywatela, człowieka, wraz z rozwojem wiedzy i rozwojem gospodarczym wydają się zasadniczymi determinantami postępu i zaangażowania myśli oraz działań dla dobra dziecka i jego ochrony. Nie zapewniają one oczywiście całkowitego wyeliminowania zachowań krzywdzących, gdyż formy krzywdzenia dziecka mogą występować nawet w takiej kulturze, która bardzo mocno promuje wartość dziecka i afiljuje jego osobę, w sytuacji gdy inne ważne kulturowo wartości bądź egzystencjalno-ewolucyjne względy wskazują na potrzebę jakichś zachowań. Tę tezę przyjmuję w tej rozprawie jako zasadniczą koncepcję wyjaśniającą występowanie zjawisk krzywdzenia dziecka, ale też tłumaczącą mechanizmy rozwoju działań społecznych dotyczących ochrony dziecka.

Dla zilustrowania tej tezy odwołam się do przykładów. Badacze w analizach stosunku dorosłych do dzieci opierają zwłaszcza na badaniach zachowań dzieciobójstwa⁷. Wiliam Graham Sumner (1995, s. 280), opisując obowiązujące w tym względzie zwyczaje społeczne, zaznacza, iż ... *we wszystkich, różnorodnych warunkach życia, we wszystkich postaciach organizacji wytwórczości, na wszelkich szczeblach rozwoju sztuk stosowanych pojawiają się koniunktury powodujące wahania ocen wartości dzieci i zmiany relatywnej wartości posiadania chłopców bądź dziewczynek, raz*

spektywie takich czynników, jak na przykład śmiertelność dzieci do 5 roku życia (U5MR), proporcje dzieci z niską wagą urodzeniową, proporcje dzieci do 5 roku życia niedostatecznie żywionych (*State of the world's of children 2004*, UNICEF 2004). Do tychże wskaźników odnosi się również Raport International Society for Prevention of Child Abuse and Neglect pt. *World perspective on child abuse and Neglect. Six Edition*, www.ispcan.org/members (dostęp 05.10.2005) oraz najnowszy, siódmy już, raport tego międzynarodowego stowarzyszenia *World perspectives on child abuse. Seventh edition*, Ed. D. Daro, ISPCAN 2006.

⁶ Ogólniej, odwołać można się w tym miejscu do stanowiska Ruth Benedict (1997) lub Gil 1987 w Brassard, Hart), według której ludzie mogą zachowywać się w stosunku do siebie zarówno w sposób przemocowy, opresyjny dominujący, eksploatujący, jak i bezprzemocowo, kooperująco, wspierająco i z miłością. Która z tych możliwości zaistnieje jako zasadniczy rys relacji indywidualnych lub grupowych, zależy od porządku/ładu instytucjonalnego oraz społecznej ideologii, obowiązującej i rozwijanej w danym społeczeństwie.

⁷ Analizy historyczo-atropologiczne traktują pojęcie dzieciobójstwa szerzej niż współczesne ujęcia prawne (zob. Marzec-Holka, 2004, s. 15) określające dzieciobójstwo jako szczególny rodzaj przestępstwa, który polega na zabiciu przez matkę jej nowo narodzonego dziecka w okresie porodu i pod wpływem jego przebiegu.

w cenie są chłopcy, innym razem dziewczęta. We wszystkich analizach zjawisk dzieciobójstwa czy spędzania płodu należy, jak podkreśla autor, kierować uwagę przede wszystkim na charakter tej koniunktury. W pierwotnych kulturach pastersko-koczowniczych i w hordach liczne potomstwo uważane było za błogosławieństwo i wychowywania dzieci nie odczuwano jako ciężar. Dopiero w społecznościach, w których rodziny zmniejszały się – zaznacza Sumner – zaczęto odczuwać ciężar opieki nad nimi⁸. Można też zauważyć, iż zmniejszenie grupy rodzinnej ograniczało jej możliwości życia w dostatku ze względu na mniejszą liczbę jednostek dbających o dobrobyt rodziny. Dalszy postęp społeczny sprawił, iż dzieci, jak określa to Sumner (1995, s. 280), stały się w zasadzie bardzo „kosztownym luksusem”. Autor ten zauważa też, iż spędzanie płodu i dzieciobójstwo są pierwotnymi formami samoobrony dorosłych przed głodem i innymi nieszczęściami związanymi z przełudnieniem, wzrastającą liczbą tych, których trzeba utrzymać. Czyny dzieciobójstwa są więc pochodną doraźnego interesu, choć wywiedzione z niego ogólne prawo nie jest uświadamiane. Doktryny określające, jakie zachowania wobec dzieci są słuszne, a jakie nie, wytwarzają odpowiadający im system wzorów zachowań. Dotyczy to między innymi zjawiska dzieciobójstwa, na przykład zabijanie tylko dziewczynek bądź tylko niemowląt upośledzonych, dokonywanie dzieciobójstwa bezpośrednio lub przez porzucenie, albo poprzez inne sposoby pozbywania się dzieci, jak na przykład sprzedawanie ich w niewolę. W miarę dalszego rozwoju społecznej praktyki te stają się aktami rytualnymi i uświęconymi wszędzie tam, gdzie chodzi o społeczny dobrobyt (Sumner, 1995, s. 280–281).

Pamiętając zatem o tym, że na sposób traktowania dzieci ma zasadniczy wpływ obowiązująca w danej grupie filozofia społeczna (indywidualizm bądź interes grupowy), proponuję postawioną tezę rozwinąć tak, by ukazać związek pomiędzy charakterem filozofii społecznej a biologicznie napiętnowanymi dążeniami do zachowania egzystencji i przetrwania gatunku, grupy czy rodu. Innymi słowy, formułuję w tej rozprawie tezę o **wpływie egzystencjalnych warunków i szans przetrwania, zarówno obiektywnych, jak i subiektywnie ocenianych przez rodziców oraz społeczność, na sposób traktowania dzieci, a także zakres i charakter ich krzywdzenia.**

Przedstawione powyżej tezy ilustrowane są przeze mnie w kolejnych fragmentach rozprawy, dokładniej analizujących zjawisko krzywdzenia dzieci w przekroju historyczno-teleologicznym, z uwzględnieniem takich form, jak: dzieciobójstwo, pozbywanie się dzieci i różne praktyki wychowawcze.

⁸ Generalnie Sumner (1995, s. 278) zauważa: *Dzieci powiększają ciężar walki o byt prowadzonej przez rodziców. Stosunek rodzica do dziecka jest z rodzaju tych, które wymagają ofiary. Interesy dzieci są przeciwstawne wobec interesów rodziców. Fakt, że istnieją lub mogą zaistnieć kompensaty, nie wpływa na pierwotny stosunek obydwu stron. Można z powodzeniem utrzymywać, że gdyby prokreacja nie podlegała wpływowi potężnej namiętności, zamarłaby wskutek ciężaru, jaki ze sobą niesie. Spędzanie płodu i dzieciobójstwo ... pokazują jak wcześnie w dziejach cywilizacji ciężar utrzymania dzieci stał się tak wielki, że rodzice zaczęli uchylać się przed dźwiganiem go...*

2. Szanse przeżycia dzieci w różnych warunkach kulturowych i czasowych – prawo do życia jako podstawowy wskaźnik sytuacji życiowej dzieci i traktowania ich przez dorosłych

W wielu opracowaniach na temat krzywdzenia dzieci lub ogólniej – ich sytuacji życiowej, kwestie dotyczące występowania zjawisk takich, jak dzieciobójstwo i zabijanie dzieci traktowane są jako podstawowe wskaźniki oddające sytuację dzieci oraz sposób ich traktowania w społeczeństwie. Niezaprzeczalnie są to praktyki będące najbardziej spektakularną formą przemocy wobec dzieci. W literaturze traktuje się je jako zjawiska obrazujące stopień zaspokajania potrzeb dzieci i stwarzania im właściwych warunków rozwojowych w danych czasach i w danym społeczeństwie. Nade wszystko jednak dzieciobójstwo⁹ i zabijanie dzieci są zjawiskami, które można rozpatrywać w odniesieniu do podstawowych praw przyznawanych – czy raczej w tym przypadku praw odmawianych – dzieciom, tj. – prawa do życia. Jak zauważa Leon Eisenberg (1981), dzieciobójstwo i zabijanie dzieci stanowią ekstremalną formą przemocy wobec dzieci, dlatego zakres i motywy występowania takich zachowań oraz społeczne ich traktowanie stanowią mogą egzemplifikacje ogólniejszych związków różnych zjawisk, warunków i cech społecznych ze sposobem traktowania dzieci.

Współcześnie dzieciobójstwo i zabijanie dzieci jest potępiane w większości społeczeństw i kultur, jednak przez tysiąclecia stanowiło ono akceptowany element życia społecznego, a antropologowie stwierdzają jego występowanie we wszystkich kulturach. Czasami praktyki te były tak rozpowszechnione, że dzieci dopiero po przekroczeniu pewnej granicy wieku (po której już nie ginęły wskutek pozbywania się ich przez dorosłych) uzyskiwały tożsamość, np. poprzez nadanie imienia lub ceremonię uznania za członka społeczności (za: Ghiglieri, 2001, s. 215 i 218, zob. też Mauss, 2001). Wiliam Sumner (1995, s. 283), omawiając zwyczaje dzieciobójstwa w różnych kulturach, zauważa: *Spędzanie płodu i dzieciobójstwo są prawie tak powszechne w życiu dzikich i to zarówno jako indywidualne, z pobudek egoistycznych wyrosłe działanie, jak i polityka grupowa, że odstępstwa od praktykowania tego zła stanowią godne odnotowania zjawisko.*

2.1. Motywy społeczno-biologiczne

Praktyki dzieciobójstwa dość powszechnie występowały, a dzisiaj rzadziej, lecz nadal występują, w wielu kulturach. Przykładami wskazywanymi w literaturze są liczne kultury żyjące czy to w bardziej odległych, czy bliższych nam czasach, a także kultury współczesne. Tak więc wymieniani są zarówno starożytni Grecy, jak rów-

⁹ Należy przypomnieć, iż w tej rozprawie pojęcie dzieciobójstwa nie odnosi się do współczesnej prawnej definicji zawartej w kodeksie karnym z 1999 roku (Dz.U. Nr 64, poz. 729), według której dzieciobójstwo oznacza sytuację, kiedy matka zabija dziecko w okresie porodu pod wpływem jego przebiegu (art. 149 kk).

niez dawni i współcześni Chińczycy, Hindusi¹⁰ oraz Japończycy, Eskimosi, plemiona malajskie, brazylijskie, ludy zamieszkujące obszar wysp Pacyfiku, ludy nomadyczne (np. australijscy aborygeni) czy też przedstawiciele innych kultur, którzy żyli lub żyją w surowych, trudnych warunkach naturalnych (zob. np. Ghiglieri, 2001, s. 219; Sumner, 1995, s. 282–287; Gromska, 1993; Korbin, 1977). Przytaczane są przykłady zachowań z różnych czasów i kultur, w których zabijano nowo narodzone dzieci, jeśli matka była silnie zaangażowana w pielęgnację i opiekę niesamodzielnego jeszcze starszego dziecka, jeżeli noworodek był dziewczynką, która urodziła się w czasie, gdy niewystarczająca była w grupie/plemieniu liczba małych chłopców (do 5 lat), bądź odwrotnie – jeśli dziecko było chłopcem, a „w cenie” były akurat dziewczynki¹¹. Dzieci zabijano też, jeśli rodziły się bliźnięta lub gdy dziecko było zdeformowane bądź z defektami¹² oraz z powodu wielu innych jego cech, które postrzegane mogły być jako niewłaściwe, nieprzydatne lub zagrażające w różny sposób innym lub dobru grupy (Korbin, 1977; Sumner, 1995, s. 284–285; Bakan, 1971, s. 85–89; Eisenberg, 1981; Ghiglieri, 2001, s. 215; Gromska, 1993; Kolankiewicz, 2002, s. 13–15).

Liczne są opracowania, które wyraźnie wskazują na istnienie dzieciobójstwa jako środka wykorzystywanego w „polityce ludnościowej”, czasem wręcz „uświęconego” interesem społecznym i ekonomicznym (Sumner, 1995, s. 279, 281; zob. też Marzec-Holka, 2004, s. 11). *Wszystkie ludy Północy praktykują dzieciobójstwo z powodu trudności w zaopatrzeniu w żywność* – opisuje Sumner (1995, s. 285). Wskutek niskiego poziomu wiedzy na temat zapobiegania ciąży zabijanie dzieci było przez stulecia jedną z form kontroli urodzin, stosowaną zarówno przez rodziny o złych warunkach socjalno-ekonomicznych (wówczas zabijaniu dzieci przyświecała potrzeba lepszej egzystencji), jak też przez rodziny o wyższym statusie materialnym, gdy dzieci były po prostu niechciane. Dzieciobójstwo oraz spędzanie płodu były najwcześniejszymi środkami stosowanymi przez ludzi chcących pozbyć się ciężaru, jakimi są dzieci, były sposobem radzenia sobie z groźbą przeludnienia (zob. Sumner, 1995, s. 279; Bakan, 1971, s. 85–89), rozumianego społecznie lub indywidualnie (w rodzinie). Niejednokrotnie w tym względzie funkcjonowały określone

¹⁰ Edward O. Wilson, socjobiolog, w swej książce *O naturze ludzkiej* (1988, s. 71), podaje, iż w przedrewolucyjnych Chinach dzieciobójstwo noworodków płci żeńskiej było powszechnie praktykowane przez wiele klas społecznych. Szczególnie jednak wyższe klasy inwestowały w chłopców, którzy następnie poślubiali dziewczęta z klas niższych. Sytuacja ta doprowadziła, podobnie jak w Indiach, do koncentracji kobiet, a wraz z nimi posagów (majątków) w rękach klas wyższych. Jak więc widać, ostatecznie motywy dzieciobójstwa dziewczynek w tych kulturach są natury ekonomicznej (Wilson, 1988).

¹¹ Przykłady tych zachowań w różnych kulturach odnajdujemy np. u Sumnera (1995, s. 284–285). Przywołują one wypowiedzi wielu badaczy: *Aborygeni niemal powszechnie praktykują dzieciobójstwo. Kobieta nie może dźwigać dwójki dzieci naraz. Z tego powodu, jeśli ma jedno nie umierające jeszcze dziecko i urodzi następne, noworodek jest zabijany; W brytyjskiej Nowej Gwinei ojciec dusi noworodka po urodzeniu, by uniknąć kłopotów i konieczności sprawowania nad nim opieki. Córki są oszczędzane ze względu na wykup, który weźmie za nie ojciec; Na Tahiti zabijano dziewczynki jako nieprzydatne dla celów wojny, służenia bóstwu, łowienia ryb czy nawigacji.*

¹² I te zachowania są często opisywane przez badaczy, antropologów. Przykładowo: *Bondei z Afryki Zachodniej duszą niemowlę przy urodzeniu, jeśli jeden z rozlicznych omenów i znaków, które obserwują, jest niepomyślny. Niemowlę zostaje zabite także wówczas, gdy wpięrow zaczynają mu rosnąć górne zęby; Na wybrzeżu Zanzibaru porzuca się dzieci słabe i zdeformowane; Hotentoci porzucali dziewczynki bliźniaczki – cytując innych badaczy Sumner (1995, s. 284–285).*

normy kulturowe: na przykład na Hawajach zwyczajowo zabijano dzieci, które urodziły się jako czwarte lub kolejne w rodzinie, na Tahiti do XIX wieku istniał obowiązek zabijania własnych dzieci przez rodziny z najniższych klas społecznych, jeśli posiadały już sporo potomstwa. Podobny obowiązek zabijania własnych dzieci dotyczył ubogich warstw w starożytnym Rzymie (Zob. Sumner, 1995, s. 284–285; Bakan, 1971, s. 30–31). Takie „racjonalne” dzieciobójstwo było obyczajowo sankcjonowane wśród wielu kultur, nawet tych, które generalnie cechował czuły i opiekuńczy stosunek do dzieci (Eisenberg, 1981).

Jak widać, różne są przesłanki, które racjonalizowały dzieciobójstwo. Wskazywane wcześniej względy demograficzne i dobro ogółu lub społecznie oceniany brak przydatności dziecka (jego cech), a także problemy sprawiane danej społeczności przez dzieci o określonych cechach, wpływały na występowanie w różnym natężeniu i odmianach praktyk zabijania dzieci.

Analizując uwarunkowania dzieciobójstwa, zwrócić należy uwagę na jeszcze jedną, moim zdaniem, bardzo interesującą koncepcję tłumaczącą to zjawisko. Według niektórych autorów, dzieciobójstwo i zabijanie dzieci częściej charakteryzuje te kultury i tych ludzi, którzy w dłuższej perspektywie dążyli (czy obecnie dążą) do spłodzenia większej liczby dzieci kosztem poświęcenia w danej sytuacji jednego dziecka. Autorzy ci – o poglądach darwinistycznej proveniencji (zob. np. Baudler, 1995; Ghiglieri, 2001; Buss, 2007) – tłumaczą, iż dzieciobójstwo w historii wielu kultur i w swym aktualnym obrazie często uwarunkowane było (i nadal jest) ograniczonymi możliwościami tzw. inwestycji rodzicielskiej, tj. ograniczonymi możliwościami poświęcenia potomstwu uwagi, względów i środków¹³. Ograniczone możliwości inwestycyjne w połączeniu z okolicznościami niesprzyjającymi przetrwaniu noworodków (na przykład ze względu na surowe warunki życia rodziny lub niekorzystne cechy samych dzieci) szczególnie silnie indukują chęć pozbycia się dziecka. Z tego względu dzieciobójstwo występowało głównie w sytuacjach i kontekstach demograficznych, społecznych czy ekonomicznych utrudniających przetrwanie dziecka. Dzieciobójstwo może więc być postrzegane jako efekt działania instynktu (mechanizmu) maksymalizowania ogólnego sukcesu reprodukcyjnego (Ghiglieri, 2001, s. 219 i 221; Buss, 2007, s. 195 i następne). Okazuje się więc, iż można mówić o zabijaniu dzieci w kategoriach naturalnej formy adaptacyjnej – mechanizmu, który służy przetrwaniu i zachowaniu gatunku (rodu). Odnosząc idee Darwina do problemu dzieciobójstwa, zwolennicy tej koncepcji podkreślają, iż naturalna selekcja – której formą wydaje się w tym aspekcie dzieciobójstwo – działa nie tylko na poziomie indywidualnym (jednostki), ale też makroorganizmu, jakim jest grupa czy społeczność. Mechanizmy i zachowania, które służą interesowi grupy, gatunku – w tym dzieciobójstwo – są, zdaniem przedstawicieli tego nurtu, wyrażnie obecne

¹³ Pojęcie „inwestycji rodzicielskiej” jest popularne na gruncie tych teorii wyjaśniających zjawiska zabijania dzieci, które odwołują się do motywów biologicznych i przetrwania gatunku. W praktyce oznacza ono, iż rodzice ze względu na ograniczone możliwości zapewnienia wychowania i dóbr potomstwu, w przypadku dziecka, u którego nie widzą pełnych szans na jego przetrwanie lub widzą je gorzej w porównaniu z szansami innych swoich dzieci, nawet przyszłych, nie będą w to dziecko inwestować i uciekają się do takich zachowań, jak zabijanie, porzucanie lub odrzucenie psychospołeczne (zob. Ghiglieri, 2001, s. 215–219).

w życiu kolejnych pokoleń (Wynne-Edwards, 1962 podano za: Bakan, 1971, s. 88; Baudler, 1995; Ghiglieri, 2001; por. też: Niehoff, 2001; Buss, 2007, s. 195 i dalej). Nawet w czasach współczesnych dzieciobójstwo pod względem swojego statusu moralnego jest postrzegane jako czyn mniej rażący niż zabójstwo dorosłego bądź też dziecka w późniejszym okresie życia niż noworodek¹⁴ (Williams, 1960, s. 15).

Powyższą tezę zdają się też potwierdzać także i inne motywy i okoliczności występowania dzieciobójstwa. Analizy badaczy wskazują na przykład, iż szczególnie zagrożone zabijaniem były dzieci nieślubne. Na przykład w kulturze Wikingów dziecko poczęte z konkubiną mogło być wręcz oficjalnie zabite przez prawowitą małżonkę ojca dziecka (Zenz, 1979). Zjawisko zabijania nieślubnych dzieci było szeroko rozpowszechnione nie tylko w starożytności i kulturach archaicznych, lecz także w nowożytnych społeczeństwach europejskich. Zabijanie noworodków z tzw. „nieprawego łoża” występowało szczególnie często wśród służących i robotników rolnych. Wraz z rosnącym w średniowieczu wpływem Kościoła katolickiego liczba tego typu przypadków w Europie rosła, gdyż nieślubne dzieci nie posiadały żadnych praw, a matka musiała poddać się publicznej pokucie kościelnej. Dzieci zabijano więc ze strachu przed publicznym osądem i społecznym ostracyzmem. Z tych też względów Fryderyk Wielki zakazał Kościołowi w Prusach nakładać pokutę na niezamężne matki, gdyż ta popychała je do dzieciobójstwa, które stało się na tamtych terenach zjawiskiem niemal powszechnym (Bakan, 1971, s. 37).

Zwracam uwagę, iż z punktu widzenia ewolucyjnego dzieci nieślubne miały gorsze warunki do życia i przetrwania ze względu na niższą pozycję, jaką im przyznawano w wielu kulturach¹⁵. Automatycznie też pogarszały się warunki życia ich matek, narażonych na społeczne potępienie czy wręcz środowiskowy ostracyzm. Sytuacja ta zagrażała przetrwaniu – rodzenie i utrzymywanie dzieci nieślubnych jest więc w tej perspektywie działaniem „przeciwstawnym” naturalnej tendencji do przetrwania (dziecka i matki).

Dzieciobójstwo popełniane z przedstawionych powyżej motywów przybierało czasem ukryte formy. Dzieci zabijane były na przykład jakoby przez zapomnienie lub niezręczność, zaduszenie lub przygniecenie, gdy spały we wspólnym z rodzicami łożu. Wiele takich zdarzeń, jak sądzą badacze, nie miało charakteru całkowicie przypadkowego. Philippe Aries przytacza tu interpretacje historyków francuskich, według których biskupi XVII-wiecznej Francji z *dającą do myślenia gwałtownością* zakazywali kładzenia dzieci do łóżka rodziców, gdyż nazbyt często ginęły tam uduszone (Aries, 1995, s. 14).

¹⁴ Williams przytacza tu wypowiedź jednego z lekarzy angielskich z 1911 roku: w porównaniu z innymi przypadkami morderstwa, dzieciobójstwo przynosi najmniej szkody... Umysł ofiary nie jest jeszcze rozwinięty, aby była ona zdolna cierpieć w poczuciu zbliżającej się śmierci. Nie jest ona zdolna odczuwać strachu lub przerażenia, ani też jej świadomość nie jest dość rozwinięta, by mogła odczuwać w silniejszym stopniu ból fizyczny. Strata noworodka nie czyni też szczyrby w kole rodzinnym, nie pozbawia dzieci matki czy żywiciela rodziny, ani też nikogo nie pozbawia przyjaciela, pomocnika czy towarzysza. Zbrodnia ta nie wzbudza poczucia niebezpieczeństwa. Nikt nie czuje się mniej bezpiecznym z tego powodu, że zbrodnia taka została popełniona... (Williams, 1960, s. 15).

¹⁵ Dzieciobójstwo z powodu obawy przed społecznym lub religijnym potępieniem odnotowywane jest także w czasach współczesnych (Whiting i inni, 1981, za: Eisenberg, 1981).

2.2. Motywy wierzeniowe

Wierzenia, religie czy magiczne obrzędy silnie wpływały na zjawisko zabijania dzieci (zob. Zenz, 1979). W przeszłości wiele religii czy wierzeń i obrzędów wymagało składania ofiar z dzieci. Tak było zarówno w kulturach archaicznych, starożytnych, jak i w początkach religii chrześcijańskiej, w obrębie której – jak wskazują opisy biblijne – nie stroniono od takiej formy przypodobania się Bogu. W literaturze można odnaleźć liczne przykłady potwierdzające składanie darów z dzieci różnym bóstwom czy bogom¹⁶ (zob. np. Baudler, 1995, s. 70 i nast.; Sumner, 1984 i nast.). Przytoczyć można tu opisy zabijania dzieci w Kartaginie, które wrzucone były w ogień jako ofiara składana Molochowi, czy historię Hiele z Betal, który z wdzięczności po odbudowaniu Jerycha złożył ofiarę ze swych dzieci i ich ciała wmurował w fundamenty i wieże miasta. Innym przykładem jest biblijna historia Abrahama, gotowego zabić syna, Izaaka, aby wypełnić wolę Boga (Baudler, 1995, s. 131–134; Bakan, 1971, s. 28–29; Johnson, 1990). Podobne do opisów starotestamentowych są przekazy na temat zabijania dzieci zamieszczone w Koranie, który jednak tak, jak Biblia, w rzeczywistości potępia i naznacza grzechem zabijanie dzieci oraz składanie ich w ofierze (Bakan, 1971, s. 28).

Motywy religijne skłaniały do zabijania dzieci w różnych kulturach. W Chinach, Indiach, Meksyku czy Peru obrzędy płodności nakazywały składanie ofiar poprzez wrzucanie dzieci do rzeki, gdzie tonęły one w imię obfitych plonów i dostatku dorosłych (Johnson, 1990; Sumner, 1995). W wielu kulturach dla zapewnienia długiego i pomyślnego istnienia budowli, wzorem kananejskich budowniczych, dzieci były zamurowywane, niejednokrotnie żywcem, w ich fundamentach czy murach. Zwyczaj ten utrzymał się na przykład w Niemczech aż do XVI wieku, choć – jak wskazują źródła – podejrzewano też przypadek zamurowania dziecka w budowanym w Halle w roku 1843 moście (Bakan, 1971, s. 29–31; Zenz, 1979).

Składanie ofiar z dzieci było niegdyś zjawiskiem powszechnym i miało miejsce we wszystkich niemal kulturach (zob. też Sumner, 1995, s. 502–503). Praktyki te ustały stosunkowo niedawno, choć współcześnie przypuszcza się, że składanie dzieci w ofierze występuje w niektórych sektach religijnych.

¹⁶ James George Frazer (1978) w swej książce *Złota gałąź* zamieszcza kilka opisów składania bóstwom w ofierze dzieci, zwłaszcza pierworodnych. Był to obyczaj kultywowany przez rodziny królewskie w różnych kulturach: azjatyckich, skandynawskich, semickich, starożytnej Grecji. Autor wskazuje tu na motywy społeczne, czyli zabijanie dzieci królewskich dla dobra ludu i ilustruje to cytatem z Filona z Byblos: *Był to starożytny zwyczaj, który nakazywał, by w chwili wielkiego niebezpieczeństwa władca miasta lub narodu oddawał swego ukochanego syna w ofierze jako wykup składany mściwym demonom. Dzieci zabijane w tym celu były ofiarowywane z mistycznymi rytuałami* (Frazer, 1978, s. 243). Sam dodaje jeszcze: *Gdy Izraelici oblegali króla Moabu i położenie jego stało się trudne, wziął on swego najstarszego syna, który miał rządzić po nim, i złożył go w ofierze całopalnej na murach* (tamże, s. 243). Ale jednocześnie w opisach Frazera dotyczących ofiar z dzieci królewskich odnajdujemy motywy czysto partykularne takich czynów: *Gdy królowi udało się wreszcie przekonać bóstwo, by przyjęło ofiarę czyjegoś życia w zamian za życie króla, musiał dowieść, że śmierć innego człowieka będzie równie dobrze jak jego przyjęta przez bóstwo... Nikt jednak nie mógł lepiej reprezentować króla w jego boskim charakterze aniżeli syn jego, który powinien posiadać te same nadprzyrodzone cechy co ojciec. Nikt też poza nim, nie mógł tak skutecznie umierać za króla i cały lud* (Frazer, 1978, s. 240).

2.3. Ograniczanie dzieciobójstwa w perspektywie historii

Zabijanie dzieci, także przez rodziców, jako powszechne zjawisko społeczne (również w Europie) najsilniej zaznacza się do końca wieków średnich, jakkolwiek w ograniczonej formie występowało także w okresach późniejszych aż do współczesności. Na ograniczanie rozmiarów tego zjawiska z pewnością wpłynęły zarówno zakazy nowożytnych religii, gdyż chrześcijaństwo, judaizm, islam i buddyzm zakazują zabijania dzieci, podobnie jak różne edykty, kodeksy i prawa wprowadzające surowe kary za takie czyny.

Sprzeciw wobec praktyk dzieciobójstwa poniekąd widoczny jest już w niektórych kulturach starożytnych. Sprzeciwiali mu się starożytni Egipcjanie, przeciw występowali też starotestamentowi prorocy. Rzymianie do czasów końca Imperium dość powszechnie praktykowali dzieciobójstwo, ale kiedy różne zjawiska ograniczały ich przyrost naturalny (wojny, choroby i epidemie), głosami swych prawników i moralistów, na przykład Owidiusza czy Plutarcha, mówili o zjawisku dzieciobójstwa jako zbrodniczym. Jednak do ostatnich dni państwa rzymskiego dzieciobójstwo było dla mas rzymskich wybaczalnym przewinieniem (Sumner, 1995, s. 286, por. Veyne, red., 2005). Wraz z rozwojem w Imperium Rzymskim chrześcijaństwa kolejni cesarze, od Konstantyna po Gracjana, uznawali dzieciobójstwo za ciężką zbrodnię. Od 331 roku Konstantyn, który zlikwidował obowiązujące do czasu jego panowania przysługujące ojcu dzieci prawo do rozporządzania życiem i śmiercią potomstwa¹⁷, obdarzał przywilejami tych, którzy uratowali dzieci przeznaczone przez swoich rodziców na śmierć. Utrzymano jednak prawo sprzedaży dzieci (za: Sumner, 1995, s. 287; Bakan, 1971, s. 31–32). Ostatecznie w 374 roku dzieciobójstwo uznano za zbrodnię karaną śmiercią (Łukasiewicz, 2007).

W następstwie przepisów prawnych zakazujących dzieciobójstwa wzrastać zaczęła liczba dzieci porzucanych, a w ślad za tym, powstawały instytucje opieki nad podrzutkami. Choć miały one status instytucji opiekuńczych i humanitarnych, to najczęściej jakość ich opieki i sposób traktowania w nich dzieci były katastrofalne (por. Badinter, 1998; Kolankiewicz, 2002). Jak pisze Sumner (1995, s. 287): *ich dzieje pokazują, iż dzieciobójstwo mogło być rozwiązaniem miłosierniejszym*.

W czasach średniowiecza zaznacza się coraz silniejszy wpływ religii chrześcijańskiej i negatywne stanowiska Kościoła wobec dzieciobójstwa, które jednak nadal pozostawało „powszechnym obyczajem”. Podjęto zatem próbę zmniejszenia rozmiarów zbrodni dzieciobójstwa. Kościół odwoływał się do motywów mistyczno-religijnych, wskazując, że dzieciobójstwo jest czynem, który odbiera dzieciom szansę na życie wieczne – wartość naczelną w religii chrześcijańskiej (Sumner, 1995, s. 287; Łukasiewicz, 2007; por. Kolankiewicz, 2002). W prawie karnym średniowiecza dzieciobójstwo było uznawane za zwykłe morderstwo na krewnym – tak określał je średniowieczny kodeks prawa kanonicznego z 1140 roku. Jednak w praktyce dzieciobójstwo

¹⁷ Prawo do życia i śmierci (*vitalis necisque potestas*) będące częścią silnej władzy ojca w rodzinie (*pater familias*) miał ustanowić dla Rzymian jeszcze Romulus. Dotyczyło ono poza literą prawa także prawa do wymierzania synom, bez względu na ich wiek, chłosty, prawa ich sprzedaży czy pozbawienia ich wolności (Pankiewicz, 1994; Żyromski, 1994).

traktowane było jako występki, który należy ograniczać, i w tym celu duchowni zalecali wiernym „w ostateczności podrzucanie dzieci pod drzwi kościołów” (Łukasiewicz, 2007, 1995). W rzeczy samej, jak podkreśla Dariusz Łukasiewicz (zob. tamże), o uwadze, z jakim podchodzono wówczas do tych czynów, świadczy liczba odnotowywanych zdarzeń – pojedyncze przypadki dzieciobójstwa.

Zaostrzenie reakcji na dzieciobójstwo następuje w XVI wieku. Powstały wówczas w 1532 roku Kodeks Kryminalny Carolina ustalał niesłychanie okrutne kary za to przestępstwo. Dzieciobójczynie skazywano na kary surowsze niż zwykłych morderców, ponosiły one hańbiącą śmierć na przykład przez grzebanie żywcem, grzebanie ze zwierzętami i torturowanie przed śmiercią. Traktowano je jak czarownice i karano śmiercią przez spalenie lub tzw. „sacking” – czyli umieszczenie skazanej w worze, do którego wrzucano też zwierzęta. Na przykład w starym prawie germańskim matkę zabójczynię grzebano żywcem w worze z psem, kogutem, kotem i żmiją (Sumner, 1995, s. 287; Łukasiewicz, 2007, 1999; Marzec-Holka, 2004, s. 12). Tak surowe i drastyczne represje miały odstraszyć od dość powszechnych jeszcze podówczas czynów dzieciobójstwa. Rzeczywiście, nakładane kary oraz upowszechnianie się religii chrześcijańskiej ograniczyły zjawisko dzieciobójstwa, ale nie porzucanie dzieci, które było pośrednim sposobem ich zabijania. Wraz z zaostrzeniem represji za dzieciobójstwo gwałtownie wzrastała bowiem liczba dzieci porzucanych.

Jeszcze w XVII wieku bardzo surowo karano za dzieciobójstwo dopuszczające się tego czynu kobiety. Pomimo pojawienia się już wcześniej łagodniejszych tendencji, w 1720 roku przywrócono „karę worka” i dzieciobójczynię, wzorem wcześniejszych stuleci, wkładano do worka, a wraz z nią żywe zwierzęta. Worek z całą zawartością rzucano następnie do rzeki (Bakan, 1971, s. 38). Wprowadzono jednak wówczas i dodatkowe środki, które miały zapobiegać dzieciobójstwu, między innymi obligowano domowników do zawiadamiania o ciąży kobiety (Łukasiewicz, 2007, 1995). Z czasem dzieciobójczynie zaczęto traktować łagodniej – uśmiercano je poprzez ścięcie mieczem, a wyroki wykonywano coraz rzadziej z powodu ulaskawień. Warto w tym miejscu przypomnieć Fryderyka Wielkiego, króla Prus, który zakazał, w tzw. fryderycjańskim Landrechcie z 1794 roku, nakładania na niezamężne matki kar i praktyk społecznego ostracyzmu, widząc w takich działaniach czynnik popychający kobiety do dzieciobójstwa (Łukasiewicz, 2007, 1999; Bakan, 1971, s. 37). Najbardziej postępowe jednak okazało się w tym czasie ustawodawstwo Austrii – to tam Józef II w 1787 roku jako pierwszy w Europie zniósł karę śmierci za dzieciobójstwo. Podobne działania podjęto później w Bawarii (w 1813 roku), a w 1824 roku zrobił to we Francji Ludwik XVIII. W Prusach uśmiercanie dzieciobójczyń zniesiono w 1851 roku, a w Rzeszy Niemieckiej w 1871. Wówczas to uznano ograniczoną poczytalność dzieciobójczyń (Łukasiewicz, 2007, 1995).

Warto też zauważyć, iż obserwowane jeszcze w XVIII wieku rozmiary dzieciobójstwa spowodowały pod koniec stulecia powstanie swoistego publicznego nurtu kontestacyjnego. Ważnym momentem społecznej dyskusji na temat zjawiska dzieciobójstwa był rozpisany w Mannheim w 1780 roku konkurs. Powstało wówczas około 400 esejów na temat tego, jak ograniczyć zabijanie dzieci, a poszczególne prace podnosiły różne aspekty tego problemu, na przykład położenie matki jako ofiary dzieciobójstwa, jej niepoczytalność w chwili aktu czy rolę mężczyzny w tym procederze

(Łukasiewicz, 2007, 1999). W swych pismach wypowiedział się tu między innymi Jan Henryk Pestalozzi (Bakan, 1971, s. 36). Dyskusja na temat dzieciobójstwa była jednak prowadzona tylko przez ludzi wykształconych – to oni stanowili tzw. opinię publiczną, „do ludu” owe oświeceniowe poglądy na temat nieślubnej ciąży i dzieciobójstwa nie dotarły. Z czasem społeczna refleksja nad problemem dzieciobójstwa zaczęła także dotyczyć społeczno-kulturowych kontekstów jego występowania¹⁸.

2.4. Szanse dzieci na przeżycie – próba syntezy

Jak wynika z powyższych rozważań, pomimo oficjalnego potępienia dzieciobójstwa już w pierwszych stuleciach czasów nowożytnych, a z czasem jego oficjalnego potępienia przez większość społeczeństw zachodniego świata, było ono na przestrzeni stuleci nadal stosunkowo często praktykowane, nawet w społeczeństwach rozwiniętych. Philippe Aries (1995, s. 14) twierdzi, iż dzieciobójstwo było w rzeczywistości tolerowane w Europie aż do końca XVII wieku. W tym okresie jakkolwiek *nie było to ogólnie przyjętą praktyką, jak porzucanie dzieci w Rzymie. Przeciwnie, dzieciobójstwo to surowo karane przestępstwo, niemniej jednak praktykuje się je w sekrecie, być może powszechnie, zakamuflowane jako wypadek: dzieci śpią w łóżku razem z rodzicami i umierają wskutek naturalnego uduszenia. Nie robi się nic, aby je ratować*. Z czasem dopiero postępowe myśli humanistyczne odrodzenia czy społeczno-kulturowe prądy reformatorskie ostatnich stuleci spowodowały, iż praktyki dzieciobójstwa, jakkolwiek stale odnotowywane, utraciły jednak rangę powszechności, mimo że jeszcze w początku XIX wieku szanse przeżycia dziecka poniżej 5 roku życia wynosiły 50% (Eisenberg, 1981).

Nieregularnie, częściej lub rzadziej, zabijanie dzieci występuje nadal w wielu państwach tzw. nowoczesnego świata, w tym również w Polsce¹⁹. Zdaniem transkulturowych badaczy zachowań dzieciobójstwa i zabijania dzieci, zjawiska te zarówno w minionych wiekach, jak i obecnie są spowodowane różnymi czynnikami. Whiting ze współpracownikami (1977, za: Eisenberg, 1981), analizując dane z 84 społeczeństw, odnotował występowanie w nich zjawiska dzieciobójstwa z takich powodów, jak: pochodzenie dziecka spoza legalnego związku, przestrzeń i szanse życiowe ro-

¹⁸ Dariusz Łukasiewicz (2007) wskazuje także na podjęcie tematu dzieciobójstwa przez literaturę piękną i wymienia na przykład „Fausta” Goethego i postać Małgorzaty. Goethe prezentuje nowe spojrzenie na problem dzieciobójstwa – uwiedzenie niewinnej i niedoświadczonej życiowo dziewczyny oraz cierpienie targanej wyrzutami sumienia matki. Później liczne publikacje broniły dzieciobójczyń jako ofiar niesprawiedliwych stosunków społecznych, dowodząc, że winą za dzieciobójstwo należy obarczać stosunki społeczne czy ogólny upadek obyczajów.

¹⁹ W ciągu przykładowych 15 lat (od 1990 do 2004 roku) średnia liczba stwierdzonych w Polsce przestępstw dzieciobójstwa (art. 149 kk) wynosi 41 przypadków, a wartość ta z pewnością nie oddaje rzeczywistych rozmiarów zjawiska (wartość ta jest średnią obliczoną na podstawie danych Komendy Głównej Policji dotyczących rozmiarów dzieciobójstwa www.kgp.gov.pl/statys/dzieci.htm – dostęp 08.12.2005). W innej perspektywie, procentowej dynamiki zjawiska dzieciobójstwa, dane policyjne ukazują jego względne utrzymywanie się na podobnym poziomie z niewielkimi jedynie odstępstwami (zob. A. Orman, *Społeczno-środowiskowe i prawne aspekty dzieciobójstwa i porzucenia osób*, niepublikowana praca doktorska, Katowice 2005).

dziny, planowanie potomstwa oraz uszkodzenia i defekty dziecka. Lloyd deMause²⁰ dodaje do tych powszechnych motywów zabijania dzieci także poświęcenie dziecka z powodów religijnych, wskazując jednocześnie na przyczyny tych zachowań takie, jak: ocalenie wspólnoty czy uchronienie świata przed chaosem bądź gniewem bogów (jak w historii biblijnego Izaaka), a także odkupienie grzechów rodziców lub podziękowanie za uzyskane łaski.

Podsumowując, na podstawie zebranego materiału można przyjąć tezę, iż występowanie i nasilanie się dzieciobójstwa lub jego ukrytych postaci (porzucanie dzieci, sprzedawanie dzieci) było determinowane różnie się przejawiającym intere-sem społecznym. Generalnie jednak w wielu praktykach dzieciobójstwa i zabijania dzieci można odnaleźć intencje **poświęcania jednostek w imię dobra innych i społeczności, powodzenia grupy czy pomyślności rodu**.

3. Porzucanie, oddawanie i handel dziećmi w perspektywie dziejów społecznych

Formą pośredniego zabijania dzieci jest, zdaniem wielu badaczy, ich porzucanie (Zenz, 1979; Sumner, 1995). Niektórzy autorzy uznają, iż porzucanie dziecka jest najpoważniejszym przejawem jego krzywdzenia i zaniedbywania. Porzucanie dzieci było od zarania dziejów „praktyką codzienną” (Kolankiewicz, 2002, s. 15; Kolankiewicz, 2006). Analizy historyczne ukazują, że od momentu, kiedy prawnie i moralnie zabijanie dzieci zostało zakazane, wcześniejsze częste praktyki dzieciobójstwa zaczęto powszechnie zastępować porzucaniem dzieci. Istotny dla zmiany formy „pozbywania się” dziecka z dzieciobójstwa na porzucanie, poza pojawieniem się zakazów swobodnego zabijania dzieci, jest także wątek emocjonalny – rodzice, porzucając dziecko, nie muszą dokonywać bezpośredniego aktu zabicia go. Uważają jednocześnie, iż dają dziecku pewną szansę przeżycia, kierując się jakby, co podkreśla Sumner (1995), przykładami cudownych ocalań porzuconych dzieci (np. Romulusa i Remusa, Mojżesza czy Edypa – *wyjaśnienie własne*), o których opowiadają podstawowe przekazy kulturowe.

3.1. Motywy porzucania dzieci

Interpretacji czynu porzucania dzieci jako zastępczej formy wobec dzieciobójstwa, a także aborcji, dokonuje też Elizabeth Badinter (1998) w swojej głośnej książce „Historia miłości macierzyńskiej”. Autorka zauważa: (...) *wobec szerzenia się zła i wobec nędzy trapiącej większość ludzi uznano, że lepiej zgodzić się na pewne konieczności, to znaczy tolerować porzucanie dzieci, aby ograniczyć dzieciobójstwo* (s. 47). W tym właśnie duchu powstały, zdaniem Badinter, pierwsze przytułki dla podrzutek.

²⁰ Wiele tekstów tego badacza dostępnych jest na www.psychohistory.com (06.2006).

Motywy porzucania dzieci są – jak wskazują badania – poniekąd zbliżone do tych, które powodowały/powodują ich zabijanie, czyli obawa przed społecznym potępieniem w sytuacji, gdy dziecko pochodzi z pozamałżeńskiego związku czy chęć pozbycia się trudu oraz kosztów opieki i wychowania dziecka (Zenz, 1979). Paul Veyne (2005) wskazuje, iż na przykład w starożytnym Rzymie porzucanie dzieci przez biednych wynikało z nędzy, zamożniejsi natomiast chcieli skoncentrować swoje wysiłki wychowawcze na mniejszej liczbie potomstwa: *Biedni porzucali dzieci, których nie mogli wyżywić, inni biedni (w antycznym rozumieniu tego słowa ludzie, których my określilibyśmy jako „klasę średnią”) porzucali swoje, by nie patrzeć jak wyrodniej pod wpływem niskiego poziomu wykształcenia, które czyni ich niezdatnymi do piastowania godności i stanowisk* – pisał Plutarch, którego przytacza Veyne (tamże, s. 21–22). Podobnie pisał Pseudo-Kwintylijan, wprowadzając rozróżnienie, iż *bogaci życzyli sobie, by dziecko nie pojawiło się więcej, podczas gdy nędzarze, przyciśnięci jedynie ubóstwem, robili, co mogli, by dać niemowlęciu szansę zostania przysługującym* (tamże, s. 21). Jednym z częstych motywów porzucania dzieci było „nielegalne” ich pochodzenie. Platon pisał o dzieciach z nieprawego łoża: *żeby najlepiej ani jeden owoc takiego stosunku nie ujrzał światła dziennego, jeżeliby się załgał, a gdyby jednak na świat przyszedł jakoś wbrew usiłowaniom, to położyć go gdzieś tak, żeby nie było pożywienia dla takiego* (cyt. za: Łukasiewicz, 2007). Veyne wskazuje też na obyczaj starożytny, zgodnie z którym mąż podejrzewający żonę o niewierność mógł porzucić dziecko, które uważał za nieślubne (Veyne, 2005, s. 23). Na marginesową społecznie pozycję wyznaczaną dzieciom pochodzącym ze związków pozamałżeńskich jako dominującą przyczynę ich porzucania wskazuje też Maria Kolankiewicz (2006), która ponadto pisze, iż: *W historii ludzkości porzucanie dzieci było rozwiązaniem wielu problemów...* (Kolankiewicz, 2002, s. 19). Wśród nich wymienia: niemożność wychowania dziecka z powodu biedy, niepełnosprawność dziecka lub rodziców, brak umiejętności lub chęci zajmowania się dzieckiem i wychowywania go, samotność i izolację społeczną matki, ale też nierównowagę płci, potrzebę redukcji liczby spadkobierców, ogólny nadmiar dzieci (por. Kolankiewicz, 2006).

By przeprowadzić pełną analizę zjawiska porzucania dzieci oraz by jednocześnie zilustrować jedną z podstawowych, stawianych w tej pracy, tez o wpływie ogólnych warunków na sposób traktowania dzieci i szanse ich przeżycia, proponuję odwołać się jeszcze do Volkera Hunecke’a, który wskazuje na występowanie różnic w natężeniu zjawiska porzucania dzieci w zależności od sytuacji ekonomicznej i klęsk żywiołowych (tu odnotowuje się wzrastanie liczby dzieci porzucanych), od pory roku (więcej dzieci porzucano na przednówku, a mniej w miesiącach letnich i wczesnojesiennych, gdy łatwiej o żywność) oraz sytuacji społecznej i demograficznej (więcej porzucano dzieci w miastach, gdzie więzi, życie we wspólnocie i dobre obyczaje upadały; częściej też dzieci porzucano podczas okresów wyżu demograficznego. Istotnym czynnikiem modyfikującym okazał się też poziom organizacji społeczeństwa – tam, gdzie dostęp do instytucji był łatwiejszy, odnotowywano więcej porzucanych dzieci (za: Kolankiewicz, 2002, s. 47–48).

3.2. Zakres i formy zjawiska „pozbywania się” dzieci

Porzucanie dzieci było zjawiskiem powszechnym we wszystkich okresach historycznych. Liczba porzucanych dzieci była w niektórych czasach tak znaczna, iż zmuszała różne instytucje do podejmowania prób przeciwdziałania tym praktykom. Na przykład klasztory i szpitale w zasadzie już od średniowiecza były wyposażone w specjalne urządzenia, przez które można było anonimowo wsuwać niechciane dzieci (Kolankiewicz, 2002, s. 70–79; Kolankiewicz, 2006; Zenz, 1979). Od wieków też tworzone były różne inne formy ratowania dzieci porzucanych i opuszczonych²¹.

Jeszcze w początkach XIX wieku porzucanie dzieci zdarzało się bardzo często. Podaje się na przykład, iż we Francji w 1833 roku liczba porzuconych w szpitalach dzieci wyniosła 160 tysięcy. Trzeba przy tym zaznaczyć, iż śmiertelność dzieci porzucanych i trafiających do przytułków była niewyobrażalna. Zapisy mówią, iż w Dublinie na 10 tysięcy noworodków i niemowląt, które trafiły w ciągu dwóch dekad końca XVIII wieku do sierocińców, przeżyło jedynie... 45 dzieci (za: Eisenberg, 1981). Inny badacz, Volker Hunecke, podał dane na temat średniej liczby dzieci porzucanych w Europie w pierwszej połowie XIX wieku w głównych państwach europejskich – porzucono od 3 do ponad 10 dzieci na 100 urodzonych (za: Kolankiewicz, 2002, s. 44). Z kolei Marian Surdacki twierdzi, iż w tym czasie (połowa XIX wieku) w szpitalach w Europie przebywało 460 tysięcy porzuconych dzieci, podaje też na podstawie źródeł włoskich, iż tylko w samym Mediolanie w okresie od 1659 do 1900 zarejestrowano prawie 350 000 podrzutków (Surdacki, 1998, s. 9–10).

Współcześnie zjawisko porzucania dzieci również ma miejsce – co więcej, także w Polsce nie są to wcale tylko pojedyncze przypadki. Szacuje się, iż corocznie w Polsce tylko w szpitalach porzuca się kilkadziesiąt dzieci, a w corocznych statystykach policyjnych liczba oficjalnych przypadków tzw. porzuceń (statystyki na podstawie art. 210, par. 1 kk) i porzuceń ze skutkiem śmiertelnym (art. 210, par. 2 kk) w ostatnim piętnastoleciu (1990–2006) wahała się od 20 do 94 (94 dzieci porzucono w roku 2006)²².

W wiekach minionych pozbywanie się własnych dzieci przybierało również formę oddawania ich mamkom lub do rodzin zastępczych. Odmowa matki podania dziecku piersi może być uznana za oznakę odrzucenia dziecka, zwłaszcza w czasach, kiedy karmienie piersią dawało dziecku niemal jedyną szansę przeżycia (Baudinter, 1998, s. 47; Kolankiewicz, 2002, s. 52). Zachowanie to można jednocześnie postrzegać jako pewien wzór opieki i wychowania dzieci charakterystyczny w historii wielu społeczeństw. Zwyczaj oddawania dzieci mamkom praktykowano już

²¹ Wątek pomocy dzieciom podrzucanym i opuszczonym jest szerzej przeze mnie analizowany w rozdziale pt. *Instytucjonalizacja i profesjonalizacja pomocy dzieciom krzywdzonym*. Pozycją szeroko i wielowymiarowo opisującą zjawisko porzucania dzieci jest przytaczane w przypisach opracowanie Marii Kolankiewicz (2002).

²² Dane Komendy Głównej Policji ujawniają wzrost liczby porzuceń w Polsce w kolejnych latach, zob. http://www.policja.pl/portal/pol/4/308/Dzieciobojstwo_i_porzucenie.html (dostęp 23.11.2007).

w starożytności i nie oznaczał on jedynie wykarmienia niemowlęcia, ale także jego wychowywanie przez mamkę wspólnie z pedagogiem aż do okresu dojrzewania dziecka (Veyne, 2005, s. 26).

Oddawanie dzieci mamkom było zwyczajem ogólnie przyjętym w Europie przez bardzo długi czas. Co więcej, niejednokrotnie zachowanie takie świadczyło o za-
możności i statusie społecznym rodziny. Maria Kolankiewicz (2002, s. 52–53) za-
uważa, iż do końca XVI wieku oddawanie dzieci mamkom znane jest tylko wśród
arystokracji. W XVIII wieku natomiast zwyczaj ten rozpowszechnia się we wszyst-
kich społecznych warstwach miejskich. Elizabeth Badinter (1998, s. 51) przytacza,
za J. Ganiage, iż *wachlarz społeczny dzieci umieszczanych u mamek był bardzo sze-
roki, od potomstwa mieszczan po dzieci z ludu, od radcy trybunału po chałupnika*.
Autorka ta, przedstawiając sytuację społeczną we Francji, znajduje XVII i XVIII
wiek jako okres, w którym oddawanie dzieci mamkom na wykarmienie, niejedno-
krotnie zaraz po urodzeniu, był tak szeroko rozpowszechniony, iż postawić moż-
na tezę, że w tych czasach matkę w zasadzie zastąpiła mamka. Szczególnie w mia-
stach rozpowszechnione było oddawanie dzieci mamkom, często w oddalenie – na
wieś. Miejscami zjawisko to było tak nasilone, iż na przykład francuskie miasta sie-
demnastowieczne wydawały się w ogóle pozbawione dzieci (por. Aries, 1995; zob.
też: Flandrin, 1998). Po szczęśliwym przeżyciu przez dziecko kilku lat pod opieką
mamki oddawano je na wychowanie innym – nianiom, guwernantkom lub *precep-
torom*. Po kilku latach tej opieki dziecko trafiało na pensję, do szkół z internatami,
do kolegów, klasztorów lub w ręce mistrzów wyuczania zawodu. Taka kolej rzeczy
sprowokowała Elizabeth Badinter do postawienia tezy, iż właściwie w tym okresie
rodzicom przyświeca myśl przewodnia: *jak się pozbyć dzieci z domu, zachowując
twarz* (Badinter, 1998, s. 91–97; por. Aries, 1995).

Jednocześnie trzeba podkreślić, iż oddawanie dzieci mamkom oznaczało dla
dziecka ogromne ryzyko śmierci. Należy pamiętać, iż brany tu pod uwagę jest wiek
XVII i początek XVIII wieku – czyli czas, kiedy mamy do czynienia z katastrofal-
ną wręcz śmiertelnością dzieci, co przypisuje się właśnie powszechności oddawa-
nia dzieci na wykarmienie (Szpakowska, 2000)²³.

Powszechność oddawania dzieci mamkom i na wychowanie charakteryzowała
też XVIII-wieczne społeczeństwo polskie. W traktacie pt. *Anatomia Rzeczypospoli-
tej Polskiej* z 1750 roku Stefan Garczyński twierdził, iż nawet po dworach pańskich
opiekowano się tylko najmłodszym synem, *resztę potomstwa rodzice na cudzych,
a często folwarcznych opiekach zostawiają, aby tam mizernie niszczeni i umierali* (za:
Tazbir, 1993). Według badań, w 1780 roku w Europie około 80% niemowląt zosta-
ło oddanych mamce zaraz po urodzeniu. Zwyczaj oddawania dzieci praktykowa-
ny był w niektórych krajach, np. we Francji aż do XIX wieku (zob. Badinter, 1998;
por. Gromska, 1993). Oddawane mamkom dzieci wracały do domów rodzinnych
na krótko, gdyż już w wieku 6–8 lat znowu oddawane były na wychowanie do klasz-
torów, do szkół, na dwory arystokratyczne lub szły na służbę (por. Kolankiewicz,
2002, s. 56). Niektórzy historycy zauważają jednak, iż Polska aż do XX wieku była

²³ Powołuję się tu na wypowiedź Profesor Małgorzaty Szpakowskiej w rozmowie z Anetą Górni-
cką-Boratyńską dla „Gazety Wyborczej” z 15 stycznia 2000 roku.

przede wszystkim społeczeństwem wiejskim, więc oddawanie dzieci mamkom i na wychowanie, bardziej charakterystyczne dla warstw wyższych, nie miało u nas aż tak powszechnego charakteru. Mamki oczywiście istniały, ale pozostawały na usługach dworów szlacheckich (Szpakowska, 2000). Zauważyć jednak trzeba, że wspomniane dysproporcje pomiędzy polskimi rodzinami a rodzinami z innych krajów europejskich nie występują w przypadku oddawania „na służbę” nawet stosunkowo małych dzieci.

3.3. Dzieci jako żywy towar

Do średniowiecza dzieci były też często sprzedawane. Praktyka ta była bardzo powszechna w starożytności, czego dowody – przykładowe zapisy – odnajdujemy w starotestamentowych przekazach. W jednym z nich czytamy: *Niektórzy oddawali synów i córki w zastaw celem nabycia zboża, aby jeść i żyć* (Ne 5,2), *wolno było Izraelitom kupować na własność dzieci cudzoziemców* (Kpł 25,44–46). Praktyka sprzedawania dzieci widoczna była również wyraźnie i w nowożytnych państwach (za: Tarnowski, 2001). W starożytności i wczesnym średniowieczu istniały wręcz przepisy zezwalające ojcom na sprzedaż dzieci podległych ich władzy, jak np. w zbiorze prawa rzymskiego z XI wieku *Exceptiones Petri* (Delumeau, Roche, 1998, s. 98). Dopiero w VII wieku naszej ery pojawiają się w tej kwestii pierwsze regulacje społeczne, np. arcybiskup Canterbury wydał zakaz sprzedaży syna po ukończeniu przez niego 7 lat. Jednak w niektórych regionach – np. w Rosji – oficjalne zakazy praktyk sprzedawania dzieci wprowadzono dopiero w XIX wieku (Johnson, 1990, s. 33).

Współcześnie, pomimo wyraźnych zakazów, zjawisko sprzedaży dzieci nadal występuje, przyjmując czasem postać zorganizowanego procederu. Dzieci są sprzedawane w celach adopcyjnych, prostytucji, a także w związku z handlem narządami. Problem ten dopiero od początku lat 90. XX wieku jest intensywniej analizowany i rozpatrywany przez międzynarodową społeczność (zob. np. Kukołowicz, 2005; Badania..., 2005). Tworzone są też akty i regulacje prawne, w tym konwencje²⁴, mające na celu ograniczenie tego niepokojącego zjawiska (zob. Morawska, 2005; Löf, 2005; Kukołowicz, 2005) oraz prowadzone są nad tym problemem badania²⁵ i organizowane są programy przeciwdziałania problemowi handlu dziećmi (zob. Kukołowicz, 2005; Morawska, 2005b).

Sprzedaż dzieci powiązana była (i jest jako zjawisko nadal utrzymujące się) z kolejną formą złego traktowania dzieci przez dorosłych, tj. wykorzystywaniem ich do pracy lub ogólniej mówiąc, z ich eksploatacją ekonomiczną. W dziewiętnastowiecznej Anglii większość rodzin klas niższych wysyłała dzieci, jako tanią siłę roboczą, do fabryk i kopalni. Zasięg i poważne konsekwencje tego zjawiska, zwłaszcza sze-

²⁴ Ostatnią konwencją – międzynarodowym dokumentem w tej sprawie – jest Konwencja Rady Europy w Sprawie Działania Przeciwko Handlowi Ludźmi z maja 2005 roku (za: Kukołowicz, 2005).

²⁵ W czerwcu 2007 roku międzynarodowa organizacja Save the Children opublikowała raport dotyczący handlu dziećmi w Europie Południowo-Wschodniej, zob. www.savethechildrennorway-see.ba/d_upload/children_speak_out.pdf.

reg negatywnych następstw ciężkiej, często ponad siły, pracy dzieci, były w czasach gwałtownego rozwoju przemysłu zjawiskiem tak powszechnym, iż stały się przyczyną ustanowienia przepisów regulujących zatrudnianie dzieci. Pierwsze tego typu przepisy prawne pojawiły się już w 1802 roku w Anglii, a kilkadziesiąt lat później w Prusach i Bawarii. Później stanowiono kolejne regulacje, jednak ich efektywność w postaci rzeczywistego ograniczania problemu eksploatacji ekonomicznej dzieci i jej konsekwencji zaczęła być widoczna dopiero w następnym stuleciu (Johnson, 1990; Eisenberg, 1981). Eksploatacja ekonomiczna dzieci przybierała także postać wykorzystywania ich do żebractwa, a te z kolei działania indukowały inne, jeszcze okrutniejsze, praktyki wobec dzieci, tj. amputowanie kończyn, wyłupywanie oczu, oszpecanie twarzy, gdyż zdeformowane dzieci miały szansę wyżebrania większej ilości dóbr (Johnson, 1990, s. 34).

Eksploatacja ekonomiczna dzieci występuje również współcześnie i to na tyle intensywnie, iż problemy te podejmowane są poprzez światowe organizacje i stowarzyszenia, które opracowują globalne raporty i standardy działań zmierzające do ograniczenia czy też zlikwidowania tego niepokojącego zjawiska.²⁶ Współcześnie problem pracy dzieci szczególnie mocno zaznacza się w społeczeństwach Azji i w rejonie Pacyfiku, jednak wcale nie jest marginalny także w Europie Środkowej i Wschodniej. Szacuje się, iż w niektórych krajach naszego regionu, np. w Rumunii, ponad 70% dzieci w wieku 6–14 lat jest zatrudnionych w rolnictwie (Roselaers, 2003). Obok innych organizacji globalnych, jak np. UNICEF, problemem pracy dzieci we współczesnym świecie zajmuje się Międzynarodowa Organizacja Pracy (ILO – International Labour Organization)²⁷, ustalająca międzynarodowe standardy i normy w zakresie warunków życia i pracy, która ze względu na swoje statutowe cele zajmuje się między innymi ochroną dzieci przed eksploatacją ekonomiczną²⁸.

4. Idee i praktyka wychowawcza – jako obszary krzywdzenia dzieci

Drugim przyjętym przeze mnie głównym wskaźnikiem obrazującym sytuację krzywdzenia dzieci na przestrzeni dziejów, poza szansami – warunkami przetrwania, jakie stwarzali dzieciom dorośli, jest praktyka wychowawcza oraz idee i poglądy dotyczące wychowania dziecka.

²⁶ Zob. np. Raport Światowej Organizacji Pracy (ILO) *A future without child labour. Global report*, Genewa 2002; oraz *Working children. Reconsidering the debates*, J. McKechnie i S. Hobbs (red.), The International Society for Prevention of Child Abuse and Neglect i Defence for Children International, (nd). Raporty są dostępne na stronie Światowej Organizacji Pracy.

²⁷ Zob. www.ILO.org/childlabour.

²⁸ W ramach swych działań ILO prowadzi Program przeciwdziałania pracy dzieci, którego celem jest przeciwdziałanie handlowi dziećmi i przymusowej ich pracy. Program powstał na bazie Konwencji o Prawach Dziecka, w świetle której praca dzieci jest aktywnością fizycznie, psychicznie, społecznie i moralnie niebezpieczną i deprawującą dzieci.

4.1. Obraz dziecka jako „złego” – motywy karania

Analizując obszar stosunków pomiędzy dorosłymi a dziećmi określany mianem wychowania, zauważam, iż przez stulecia dziecko i dzieciństwo postrzegane było jako niepełne człowieczeństwo. Widziano w dziecku istotę niedoskonałą, obdarzoną licznymi wadami, ułomną społecznie, z natury krnąbrną, obciążoną grzechem, a czasem wręcz opętaną przez ciemne moce bądź – zgodnie z twierdzeniem Seneki – niespełna rozumu. Tak postrzegane dziecko wymagało – jeśli w ogóle uznawano jego prawo do życia – ujarzmienia. Dodatkowo dzieci postrzegano – jak można wyczytać u Borisa Sidisa²⁹ (1919) – jako małe bestie, zwierzątka albo małych dzikusów. Elisabeth Badinter (1998, s. 40–41) wskazuje na znaczenie pism św. Augustyna, które przyniosły dramatyczny obraz dzieciństwa. W jego pismach przychodzące na świat dziecko było symbolem zła, istotą obdarzoną grzechem pierworodnym, grzechem dzieciństwa. Dziecko było opisywane przez niego jako ludzkie szczenię, głupie, ulegające namiętnościom i kapryśne, z natury zepsute. Ta augustiańska myśl, według Badinter, królowała długo w dziejach pedagogiki. Podobnie, zdaniem Dariusza Łukasiewicza (1995), żywione przez wieki przekonanie o naturalnej skłonności dziecka do występku było rezultatem wiary w grzech pierworodny, jego niewłaściwej interpretacji i w konsekwencji zaciążyło na poglądach wielu pokoleń na temat dzieciństwa i młodości. *Dzieci bowiem żyją jako bydłota* – przytacza słowa Sebastiana Petrycy Łukasiewicz (2006) – *do tego sięgają co im miło; w lubem nie mają miary; żądza zmysłowa i gniewliwa im panuje*. Zgodnie z tym przekonaniem uważano, iż wychowanie dziecka powinno odbywać się nie poprzez światłe argumenty, ale pod presją nadrzędnej siły. Dziecko powinno się wychowywać w poczuciu strachu. Poprzez strach więc przez stulecia młode generacje wdrażano do posłuszeństwa i dyscypliny. Głęboko wierzono, iż dziecko osiąga dobro właśnie wtedy, gdy odczuwa strach (Sidis, 1919).

Podstawowym celem wychowania było więc przez wieki „tępienie dziecięcych wad” oraz wykształcanie w dzieciach dyscypliny. Najwyższe znaczenie w relacjach z dziećmi przypisywano wykształcaniu w nich posłuszeństwa wobec rodziców czy wychowawców (Zenz, 1979). Popularnym i powszechnie akceptowanym środkiem, który miał zapewniać posłuszeństwo dzieci, były kary, czasem wymyślne i dotkliwe, często fizyczne. Dzieci bito, a czyniono to z tym większym zapalem, im bardziej uznawano, że kara pomoże im wyjść z fizycznej i umysłowej słabości oraz niedoskonałości. Św. Augustyn wskazywał, iż zepsuta natura dziecka wymaga pracy nad jej poprawą, nie da się jej zrealizować bez stosowania kar, usprawiedliwione jest więc użycie wszelkich batów, różg i pogróżek (Badinter, 1998, s. 40).

²⁹ Boris Sidis był psychiatrą z początku XX wieku. Podkreślał on, iż na podstawie prowadzonych analiz klinicznych jest głęboko przekonany, że metody wychowawcze oparte na strachu są jednym z podstawowych uwarunkowań psychopatologii, nerwic i problemów mentalnych. Jego tekst *A lecture on the abuse of the fear instinct in early education* pierwotnie opublikowany w „Journal of Abnormal Psychology” 1919, vol. 14, s. 333–348, analizowałam, korzystając z tekstu umieszczonego na: www.nospank.net/sidis.htm dostęp 21.03.2006).

Zbytним uproszczeniem byłoby jednak stawianie tezy o całkowitej dominacji kar jako metod wychowawczych stosowanych w przeszłości. Örjan Bartholdson (2003) zauważa, iż zawsze opiekunowie i społeczeństwo stosują wobec dzieci określone sposoby karania i nagradzania, jednak rodzaje kar i nagród są związane z tym, jaki wzór osobowy jest najbardziej ceniony w danej kulturze. Tu z kolei, poza czasem historycznym i lokalizacją kulturową, jako zmienne – za autorem – wskazać można płeć dziecka i warstwę społeczną, w której przyszło ono na świat³⁰.

Kary wobec dzieci, w tym fizyczne, stanowiły jednak w większości kultur i na przestrzeni całych stuleci główny środek kontroli społecznej nad dziećmi. Robert Altman (1960) podkreśla, iż stosowanie kar było i jest sposobem przywrócenia prawa wszędzie tam, gdzie ludzie współżyją ze sobą i działają w określonym porządku, tam przeciwko tym, którzy ów porządek naruszają grupa podejmuje środki polegające na wykluczeniu z niej anormalnego członka bądź sprowadzeniu go z powrotem do zwykłego trybu postępowania. Szczególnie wobec dzieci, jako jednostek przygotowywanych do pełnego uczestnictwa w życiu społecznym i kształtowanych zgodnie ze wzorem osobowym obowiązującym w danym społeczeństwie, karanie spełniało istotne funkcje wychowawcze.

Karanie fizyczne dzieci przybierało na przestrzeni wieków i w różnych kulturach różne postacie, czasami granicząc z katowaniem – na przykład regularna chłosta. Jednak głębsza analiza zagadnienia odsłania fakt, iż karanie fizyczne nie jest związane z opieką i wychowaniem dzieci w sposób deterministyczny. Wychowanie w kulturach trybalnych, nieopartych na wyraźnej klasowości, wcale nie było przesycane fizycznym karaniem dzieci, a wręcz było go pozbawione. Altman (1960), pokazując repertuar kar, stosowanych przez na przykład Eskimosów czy Indian Ameryki Północnej i Ameryki Południowej, zwraca uwagę, iż akurat kary cielesne w postaci bicia dzieci występowały w nich rzadko. Przytacza tu słowa etnologów badających kulturę Eskimosów: *Dzieci traktowane są nader dobrotliwie i nigdy nie są łajane, bite lub w jakikolwiek inny sposób poddawane karze cielesnej*, oraz słowa samych Indian: *Bicie i połajanki robią dziecko złym, tak my sądzimy* (Altman, 1960, s. 132–133). Tych jednak przykładów wykluczenia kar cielesnych z praktyk wychowawczych poza kulturami trybalnymi opartymi na równości pozycji członków wspólnoty nie znajdujemy wiele. Kara cielesna jest – zgodnie z długim wywodem na ten temat Altmana – jak widać atrybutem wychowania w społeczeństwach klasowych. *Gwałt wobec słabszych dzieci, rezygnacja z prawdziwego autorytetu, to znaczy rezygnacja z dobrowolnego uznania przez same dzieci przewagi duchowej i kierowniczej roli nauczyciela, lekceważenie opartej na przekonaniu i rozumieniu dyscypliny oraz oparcie się na porządku, który utrzymuje się dzięki karom cielesnym i posługuje się chłostą, demonstrującą dziecku słabość jego woli – wszystko to są produkty i środki wychowania w społeczeństwie klasowym; wszystkie te środki przemocy są też jedynie zdolne wychować ludzi, którzy działają w duchu tak właśnie zorganizowanego porządku...*, kończy swój wywód autor (Altman, 1960, s. 146). Im bardziej więc klasowy cha-

³⁰ W interesującym wykładzie na temat związku pomiędzy stosowaniem nagród i kar a uznawanymi wzorami osobowymi Bartholdson (2003) analizuje porównawczo liberalną cywilizację Zachodu i kultury Dalekiego Wschodu, wykazując też różnicowanie stosowania kar w zależności od płci dziecka.

rakter przyjmowały społeczeństwa w toku rozwoju ludzkości, im mniej demokratycznie były zorganizowane, tym bardziej przemoc wobec dzieci była (i jest) stosowana, a kary cielesne pojawiają się jako chętnie wykorzystywane środki przymusu.

4.2. Historia „używania” kar fizycznych

Proponuję zatem prześledzić w niewielkim szkicu historię kar fizycznych w życiu czy raczej – na podstawie poczynionych wcześniej uwag – w *użyciu* społeczeństw. W opinii większości badaczy historia kar fizycznych tworzy fascynującą kronikę (Davis, Chandler i LaRossa, 2004). Przez wieki bowiem bicie dzieci stanowiło niezaprzeczalne prawo rodziców, było też prawem nauczycieli, wychowawców, księży; przez setki lat stanowiło najbardziej popularną metodę wychowania dzieci zarówno w domach, jak i szkołach (Scott, 1974 za: Davis i inni, 2004). Dopiero w ciągu ostatnich trzystu lat spotykamy się, co widać w podręcznikach na temat wychowania dzieci, ze zmianą stosunku do kar cielesnych. Miejsce pełnej, jak wcześniej to było, akceptacji zajmuje akceptacja ograniczona; wyraźnie nastąpiło odejście od ciężkich kar, np. bicia przedmiotem, chłosty, ale stale akceptuje się lekkie formy bicia, natomiast tzw. klapsy wzbudzają jeszcze dzisiaj żywe dyskusje co do zasadności ich stosowania i legalności ich użycia (Davies i inni, 2004).

W czasach starożytnych stosowane środki wychowawcze – kary i ćwiczenia cielesne, były tak drastyczne, iż popularni myśliciele, jak np. Platon, Arystoteles czy Seneka, choć generalnie akceptowali ich stosowanie, to jednak apelowali o ich ograniczanie (Bakan, 1971, s. 31). Na przykład Arystoteles nauczał, aby dzieci od niemowlęstwa otaczać harmonią, pięknem, dobrem i szacunkiem, tłumacząc jednocześnie, iż wychowanie przez siłę, karę i represję, kij i bat wytwarza jedynie generację niewolników (za: Sidis, 1919).

Jako metoda wychowawcza bicie dzieci lub inne fizycznego ich karanie polecane było zarówno przez ustne przekazy kulturowe, jak i teksty pisane. Na przykład Stary Testament kilkakrotnie określa, jakie są właściwe sposoby postępowania z dzieckiem. W Księdze Mądrość Syracha znajduje się ironiczne ostrzeżenie: *Pieść dziecko a wprawi cię w osłupienie, baw się nim, a sprawi ci smutek... w młodości nie dawaj mu zbytnej swobody okładaj razami boki jego, gdy jest jeszcze młody* (Syr 30,9–13 za: Tarnowski, 2001). Kilkakrotnie, jak zauważa Janusz Tarnowski (2001), można odnaleźć w Biblii zalecanie stosowania kar cielesnych. Ich motywacja jest różna – sięgać po nie należy: dla wypędzenia głupoty i udzielenia mądrości: *Rózga i karce nie udziela mądrości, chłopiec pozostawiony sobie jest wstydem dla matki* – czytamy w Księdze Przysłów (Prz 29,15), lub dla zapewnienia pomyślności w przyszłym życiu: *Ty go uderzysz różgą, a od Szeolu zachowasz mu duszę* (Prz 23,13.14), *nie żałuj różgi swojemu synowi, w przeciwnym razie nie ustrzeżesz go od złego*, albo jako przejaw miłości, gdyż czytamy też: *Nie kocha syna, kto różgi żałuje, i kto kocha go, w porę go karci* (Prz 13,24) (za: Tarnowski, 2001; zob. też: Lipowska-Teutsch, 1992). Jednocześnie zwraca się też uwagę, iż proste odczytywanie wersów Biblii jako zachęty do surowego traktowania dzieci sprzyja błędnej interpretacji (Wilk, 1994), gdyż zazwyczaj, cytując wprost różne fragmenty, nie uwzględnia się kontekstu treś-

ciowego oraz kulturowego i religijnego. Nowy Testament posiada już, zdaniem Tarnowskiego (2001), zupełnie inne przesłanie pedagogiczne. W nim to odnaleźć można słowa św. Pawła: *Ojcowie nie pobudzajcie do gniewu waszych dzieci, lecz wychowujcie je stosując karcenie i napominanie Pańskie* (Ef 6,4), *Ojcowie nie rozdrażniajcie waszych dzieci, aby nie utraciły ducha* (Kol 3,21), a nade wszystko słowa Jezusa: *Strzeżcie się, abyście nie gardzili żadnym z tych małych, albowiem powiadam wam Aniołowie ich w niebie wpatrują się zawsze w oblicze Ojca waszego, który jest w niebie* (Mt 18,10), *pozwólcie dzieciom przychodzić do mnie, nie przeszkadzajcie im; do takich bowiem należy Królestwo Boże* (Mk 10,13). Wiele jeszcze innych nauk Chrystusa – zdaniem autora – podnosiło wartość dziecka, jego człowieczeństwa i uprzywilejowania w prawie boskim. Potwierdzają to też słowa: *kto się uniży jak dziecko, ten jest największy w królestwie niebieskim* (Mt 18,4).

Kary cielesne zalecały zarówno autorytety publiczne i moralne czasów starożytnych, jak i nowożytnych. W średniowieczu stosowaniu dotkliwych kar cielesnych sprzyjało – jak już wspomniałam – postrzeganie dzieci jako istot z natury swej złych, grzesznych (naznaczonych grzechem pierworodnym), amoralnych (Badinter, 1998, s. 40–41, por. Gromska, 1993). Zło należało z dzieci wypędzić, czyli dosłownie wybić. W wiekach średnich represyjne środki służące „wybijaniu diabła” z dzieci i osiągnięciu ich posłuszeństwa wobec rodziców i wychowawców były wychowawczą codziennością. Zasadniczą wykształcaną u dzieci cnotą miała być karność. W 1898 roku Gustaw Doliński w rozprawie pt. „Jak u nas chowano dzieci”, opisywał czasy średniowieczne w Polsce tymi słowami: *Bat i różgi odgrywały w domowym wychowaniu wielką rolę. Ojciec św. Wojciecha różgi nie żałował. Różgę i trzciny przyjęły wieki średnie od Rzymian... istniało nawet przekonanie, że dziecko, które nie odebrało za przewinienia swoje za życia należnej kary, nie znalazło po śmierci wiecznego odpoczynku, jeśli dodatkowo na zwłokach nie wykonano jego zaniedbanej kary*. Chętnie też uznawano zasadę „różdżka napędza rozum do głowy”, a więc – co podkreślał autor – *Wieki średnie były bez różnicy szarży społecznej i dobrobytu* (Doliński, 1899, s. 29).

Należy też wspomnieć, iż bicie stosowano również w celach terapeutycznych, np. wobec dzieci epileptycznych, w celu uwolnienia ich od „demonu, który je opętał” (Johnson, 1990).

4.3. Kontestacja kar fizycznych

Już w epoce średniowiecza odnaleźć można nieliczne głosy przeciwne surowym karom fizycznym i propagujące inne sposoby kształtowania dobrego charakteru dziecka. Jeden z Ojców Kościoła, Święty Jan Chryzostom (ok. 350–407), formułując rady dla rodziców już we wczesnych wiekach średniowiecza, wskazywał, iż to rodzina swym przykładem powinna ukazywać i wskazywać dziecku wartości oraz motywy działania, które będą kierować jego życiem. Dla ukształtowania dziecka rodzice mają do dyspozycji przede wszystkim własny dobry przykład, a także cierpliwe i ciągłe nauczanie, pouczanie, opowiadanie atrakcyjnych przykładów do naśladowania, rozbudzanie zdrowej ambicji i rywalizacji, wpajanie kultury języka i inne (zob.

Stanula, 1994) – jak powiedzielibyśmy dzisiaj – środki wychowawcze nie oparte na przemocy. Ciekawa jest tu wypowiedź Chryzostoma o karze fizycznej jako środku stosowanym wobec dziecka: *Gdy zobaczysz, że przekracza nakaz, ukarż je, już to surowym spojrzeniem, już to surowym upomnieniem już to ostrą nagana, podziałaj na ambicję, daj mu nadzieję nagrody. Nie karz często biciem i nie przyzwyczajaj się do tego sposobu wychowania. Dziecko ustawicznie bite uczy się gardzić biciem, a gdy to zajdzie za daleko, wszystko będzie daremne. Dziecko winno bać się, ale nie winno być bite; można grozić pasem, ale nie należy bić nim i groźby nie należy wprowadzać w czyn...* (za: Stanula, 1994).

W XVI i XVII wieku bicie dzieci, w tym chłosta, stanowiły nadal powszechne praktyki zarówno w Europie, jak i w kolonialnej Ameryce (Gibson, 1978; Greven, 1990). Jak pokazują analizy historyczne (deMause, 1974³¹; Aries, 1995), skutek rozwijania się w tym czasie postaw poznawczo-emocjonalnej koncentracji na dziecku, a jednocześnie postaw przesycanych ambiwalencją emocjonalną, powszechnym celem wychowania i praktyką obcowania z dzieckiem było formowanie tzw. właściwego charakteru dziecka poprzez stosowanie kar fizycznych. Zalecano więc regularne biczowanie dziecka, które było wówczas zjawiskiem powszechnym. Prawo rodziców do karania, a wręcz zabijania dzieci rzadko kwestionowano, a nawet wyraźnie je sankcjonowano w sposób formalny. Przykładem było tzw. *stubborn child law*, czyli prawo wobec dzieci upartych (Eisenberg, 1981).

Janusz Tazbir (2001, s. 19–32), opisując stosunek do dziecka w okresie staropolskim, ukazuje charakter rodzicielskiej potęgi i sposób odnoszenia się opiekunów do dzieci, który naznaczony był surowością i bezwzględnością. Wynikało to nie tyle z faktycznie żywionych do dziecka uczuć niechęci, co, jak zaznacza autor, z uznawanego obyczajowo wzoru. Tazbir przytacza pisma renesansowych moralistów – Macieja Wierzbipięty: *Możesz ty dziecię sercem miłować, z wirzchu mu tego nie pokazywać. Nie pieść się z nim, boć to nie przystoi; czy innego: w srogości je chowaj i w karności, chcesz li po nich doczekać radości*. Przywołuje też Stanisława Morawskiego, który pisał, że choć batami częściej straszono aniżeli je naprawdę wymierzano, to jednak nawet łagodny ojciec trzymał krótko dzieci i udawał srogiego, bo tak po prostu wypadało (za: Tazbir, 2001, s. 19–20). Charakterystyczne było, co zauważa Tazbir, iż im niższa warstwa społeczna, tym większy był zakres władzy ojcowskiej i bezwzględność w jej sprawowaniu.

Tu jednakże, w renesansie, dostrzec już można znaczące głosy przeciwko biciu jako zalecanej i powszechnej metodzie wychowawczej. W XVI wieku przestrzegano na przykład wychowawców, aby karząc podopiecznych, nie szkodzili ich zdrowiu fizycznemu, i wprowadzono np. zakaz bicia pięścią po głowie (Tazbir, 2001). Andrzej Frycz Modrzewski upominał rodziców, że ktoś, kto w gniewie okrutnikiem się staje, nie będzie w stanie nauczyć dzieci łagodności (za: Tazbir, 1993, s. 131). Frycz Modrzewski zwracał też uwagę na znaczenie osobistego przykładu rodziców w wychowaniu dziecka – pisał: *... młody uczy się od starszych, a zwłaszcza rodziców, nie tylko uszami, ale i oczyma, jak ma postępować, przeto niechże się starają wszelkim sposobem rodzice, by sami takimi byli w oczach dzieci, jakimi chcą, aby one były*

³¹ Zob. tekst dostępny na www.psychohistory.com (21.03.2006).

(za: Łukasiewicz, 2006). Jednocześnie jednak ten sam Frycz Modrzewski dopuszcza bicie dziecka w pewnych warunkach, tj. nie z okrucieństwem i złością, lecz z miłością oraz w zaciszu domowym i bez świadków. Pisał: *od różgi nie umrze. Bijesz je a duszę jego uwalniasz od piekła* (tamże). Z kolei Gustaw Doliński (1899) przytacza pracę Erazma Glicznera Skrzetuskiego z 1558 roku zatytułowaną „Książki o wychowaniu dzieci” – pierwszą polską pedagogiczną książkę o wychowaniu dzieci; (por. Żołądz-Strzelczyk, 2003; Wołoszyn 2003, s. 109) i pisze *karać dzieci nie każe Gliczner surowo, owszem bez gniewu, słowem karcić, a czasem i chłostą, lecz w domu, bez obecności osób obcych, bo dziecko wstyd traci, a czasem gdy nadambitne, coś złego sobie zrobić może* (Doliński, 1899, s. 62).

W XVII i XVIII wieku środki wychowawcze (oraz pielęgnacyjne) stosowane wobec dzieci stopniowo uległy złagodzeniu. W pismach ówczesnych odnaleźć można zalecenia większej łagodności wobec dzieci. Na przykład w jednym z francuskich tekstów z końca XVII wieku czytamy: *... spoufalając się z dziećmi, rozmawiając z nimi o wszystkim, traktując je jak ludzi rozumnych i pozyskując sobie łagodnością, niezawodnie uczynimy z nich to, co chcemy. Dzieci są jak młode rośliny, które trzeba pielęgnować i często podlewać. W porę dana rada, dowody czułości i przyjaźni w stosownym czasie, wzruszają i zaskarbiają młode serca. Pieszczoty, prezenty słowa zaufania i przyjaźni robią na dzieciach wrażenie, i niewiele jest takich, które by się oparły tym łagodnym i łatwym sposobom wywierowania ich na ludzi uczciwych i honorowych* (za: Aries, 1995, s. 136). Jednak w powszechnej codzienności, jak uważa Elizabeth Badinter (1998), rodzicielstwo przyjmowało postać „zimnego chowu”, a pieszczoty czy czułości zwykle nie miały miejsca.

Warto zauważyć, iż w tym czasie sposób wychowania dzieci w rodzinie zaczyna być intensywniej komentowany przez myślicieli oraz moralistów czy nawet satyryków. Na przykład w Polsce już w XVI wieku głos w tej sprawie zabierali Mikołaj Rej, Jakub Górski – profesor Akademii Krakowskiej, oraz Sebastian Klonowic. Nieco później Krzysztof Opaliński opisywał wychowanie dzieci wśród polskiej szlachty XVII-wiecznej, wskazując, iż żadne teorie pedagogiczne do niej nie docierają, a częstym skutkiem wychowania jest degradacja fizyczna i psychiczna dzieci wynikająca z nadmiernej surowości traktowania lub rozpieszczania, dawania złego przykładu (za: Bienkowski, 1994).

Od XVII wieku w kręgach europejskich z pewnością duże znaczenie dla dokonujących się zmian w stosowaniu metod wychowawczych wobec dzieci miały poglądy głoszone przez takie autorytety, jak Jan Amos Komeński. Podzielając optymizm pedagogiczny renesansu, Komeński domagał się powszechnego nauczania i wychowania, mówił o potrzebie wychowania już w rodzinie (tzw. szkoła macierzyńska) najmłodszych dzieci (do 6 roku życia), a także wyrażał myśl, iż *wszyscy wszystko mogą pojąć* (Wołoszyn 1964, s. 150). *Wychowywać należy zgodnie z naturą* – w tym stwierdzeniu Komeńskiego widoczna była jego wiara w człowieka i dziecko jako jednostkę myślącą, zdolną do wyborów i oceniania. Uważał on, iż człowiek jest zdolny już bardzo wcześnie wyrokować, co jest słuszne i godne, a co nie (Wołoszyn, 2003, s. 113). Komeński zatem podnosił pozycję oraz godność dzieci, a także znaczenie naturalnych właściwości rozwojowych, krytykował jednocześnie nadmierny rygor i przymus (tamże). Komeński wyraźnie też zalecał unikanie w miarę

możliwości zbyt częstej chłosty (Tazbir, 2001), jednak o czym nie wolno zapominać, samo bicie dzieci akceptował jako stosowany wobec nich środek wychowawczy. W swym niedużym dziele poświęconym edukacji rodzinnej z 1632 roku raził, by bić dzieci zuchwałe, natrętne i nieposłuszne, a w ten sposób przyzwyczajając je do uległości (Bieńkowski, 1994).

Przełomowym okresem kształtowania się obrazu dzieciństwa i wychowawczego stosunku do dziecka był czas oświecenia (Postman, 2001; Smolińska-Theiss, 2003; Matyjas, 2008, s. 15). Myśliciele tego okresu, Jan Jakub Rousseau oraz John Lock, widziani są jako ci, których poglądy na długo ukształtowały przeciwstawne sposoby podejścia do ideologii dzieciństwa i praktyk preferowanych wobec dziecka. Za Lockiem utworzyła się i rozwijała koncepcja rozwoju dziecka tożsama z uczeniem go i kierowaniem jego rozwojem, gdyż rodzi się ono jak „pusty dzban” czy „czysta karta”. Rousseau z kolei podkreślał, iż dzieci (ludzie) z natury są dobre i należy pozwalać się rozwijać ich naturalnym zdolnościom. Wychowanie, zgodnie z jego postulatami powinno być zgodne z naturą ludzką i indywidualne, powinno polegać przede wszystkim na usuwaniu przeszkód, aby indywidualna natura mogła się rozwijać we właściwym kierunku (Postman, 2001). Rousseau domagał się umiłowania dziecka, akcentował konieczność poznania go przez wychowawcę, podkreślał prawo dziecka do swobody. Był więc Rousseau zwolennikiem filozofii społecznej indywidualizmu (Wołoszyn, 1964, s. 180–181; 2003). Widziany jest też jako ten, który uznając dzieciństwo za wartość autonomiczną, dał początek idei emancypacji dziecka (Mencwel, 2000; por. Wołoszyn, 2003; Śliwerski, 2003).

Pamiętając o sformułowanej przeze mnie wcześniej tezie o znaczeniu rodzaju filozofii społecznej dla postrzegania pozycji dziecka i postulowanych oraz podejmowanych wobec niego działań, można uznać, że w czasie oświecenia upowszechnianie się idei indywidualizmu społecznego miało istotne znaczenie dla złagodzenia praktyk wychowawczych i opiekuńczych oraz ogólnego poprawienia się sytuacji egzystencjalnej i rozwojowej dzieci w XVIII wieku.

Czasy oświecenia pomimo postępowych myśli na temat dziecka i jego natury traktowały jednak kary cielesne jako integralną część wychowania, a dyskusje dotyczyły jedynie rozmiarów ich stosowania oraz szczegółowych form wymierzania kar. Wskazywano więc na przykład, jak i kiedy bić dzieci, radzono, aby robić to jedynie, jeśli dzieci na to zasłużą, i aby stosować kary fizyczne tylko w domu, bez obecności osób postronnych (Tazbir, 2001, s. 23).

Późniejsi pedagodzy i psychologowie oraz psychiatrzy (w XIX wieku) stosunkowo zgodnie wyrażają negatywne opinie na temat bicia i innych kar fizycznych, a także okrutnych kar psychologicznych jako środków wychowawczych. Widzą w ich wykorzystywaniu przez wychowawców i rodziców więcej szkody niż pożytku. Zygmunta Freud dostrzegał związek pomiędzy chłostą a późniejszymi schorzeniami i zaburzeniami psychicznymi. Maria Montessori uważała natomiast, iż dziecko jest „budowniczym samego siebie”, uznawała dziecko za pełnoprawnego człowieka, któremu w rozwoju dorośli mają jedynie pomagać, wspierać je i służyć mu (Wołoszyn, 2003). Popierała jako karę jedynie ograniczoną czasowo izolację dziecka, np. poprzez posadzenie go przy osobnym stoliku lub w osobnym pokoju. Montessori wyraźnie przyczyniła się do przezwyciężania w wychowaniu małych dzieci tradycyjne-

go formalizmu i rygoryzmu (Wołoszyn, 1964, s. 403–406). Fryderyk Foerster z kolei wyrażał poglądy, iż stosowanie chłosty zabija poczucie własnej godności dziecka, a z kolei Edward Claparede, kontynuator poglądów Rousseau, był zwolennikiem dostosowywania wychowania i nauczania do indywidualnych skłonności i potrzeb oraz możliwości dziecka, co znalazło odzwierciedlenie w jego hasle „szkoła na miarę dziecka”. Claparede podkreślał między innymi, iż stymulatorem wychowania nie powinien być strach przed karą (zob. Wołoszyn, 1964).

4.4. Przełom w wychowawczym stosunku do dziecka. Krzywdzenie dzieci poprzez praktyki wychowawcze – poglądy XX-wieczne a rzeczywistość

Koniec XIX i początek XX wieku to okres, w którym okrutne traktowanie dzieci jest „odkrywane” przez profesjonalistów oraz, wskutek działania mediów (opisy przypadków znęcania się nad dziećmi zamieszczane w prasie), przez opinię publiczną (Pfohl, 1977). Na tle swoistego wybuchu *moralnego oburzenia* – *volcano of moral outrage* – jak nazywa to Pleck (1989, s. 20 za: Davis i inni, 2004) – wobec występowania przypadków maltretowania dzieci przez opiekunów i rodziców zaczyna się reformy systemu prawa i opieki nad dziećmi. Zjawisko znęcania się nad dziećmi zaczyna się dostrzegać jako nierzadki problem rodziny, a pod koniec XIX wieku wiele już instytucji i stowarzyszeń interesuje się zjawiskami fizycznego okrucieństwa i moralnego zaniedbywania dzieci przez rodziców (Gordon, 1988). Wydarzenia te doprowadziły do zasadniczej zmiany klimatu wychowania dzieci, ponieważ rodzice stawali się bardziej ostrożni i mniej skorzy do stosowania bardzo surowej dyscypliny i drastycznych metod karania dzieci (MacLeod, 1998; Pollock, 1983 za: Davis i inni, 2004).

Kolejne lata XX wieku to czas wzmożonego zainteresowania sytuacją dziecka licznej grupy profesjonalistów, którzy coraz częściej wierzyli, iż dzieci zarówno w instytucjach, jak i w domu nie tylko potrzebują dobrego traktowania i ochrony przed okrucieństwem, ale wręcz na nie zasługują (Pleck, 1987 za: Davis i inni 2004). Zwrócić można tu uwagę, iż w ten sposób rodzi się nowy sposób traktowania zjawiska krzywdzenia dzieci – jako łamanie ich praw. Posługiwanie się karami fizycznymi w szkołach zostało ostro zaatakowane, co w konsekwencji doprowadziło do znacznego ich zmniejszenia i stosowania jedynie w wyjątkowych okolicznościach. Po pewnym czasie jednak – jak zauważają Davis i inni (2004) – stosunek do kar fizycznych zmienił się. Zamiast kontynuować postrzeganie kar fizycznych jako przykład łamania praw dzieci, zaczęto rozważać je na gruncie ich użyteczności przydatności. Zastanawiano się więc i badano, czy w ogóle są one efektywne, czy też nie, oraz w jakich sytuacjach i przypadkach są skuteczne (Ashby, 1997, s. 105). Kara fizyczna zaczęła być analizowana w perspektywie praktycznej użyteczności, choć nie oznacza to – podkreślają Davis i inni (2004) – że badacze byli zwolennikami kar cielesnych, a jedynie to, iż ich stosowanie stało się kwestią oceny efektywności, a nie etyki.

Początek XX wieku to także popularność poglądów Ellen Key, która i obecnie jest szczególnie chętnie przywoływana przez autorów, badaczy i praktyków zaangażowanych w idee ochrony dziecka i dzieciństwa. Jej książka z 1900 roku pt. „Stulecie dziecka” zwracała uwagę świata pedagogów na sytuację zniewolenia dziecka i okrucieństwo dorosłych wobec dzieci (Griese, 2000; Matyjas, 2008, s. 17). Ellen Key postulowała w niej zmiany, jakie poprzez odpowiednie traktowanie i wychowanie można osiągnąć w świecie. Wychowanie określała jako swoisty stosunek do dziecka, stosunek nacechowany czułością, oznaczający ostrożne wspieranie jego naturalnego rozwoju: *Wychowywać dziecko – znaczy piastować duszę jego na rękę, stawiać kroki na jego wąskiej ścieżynie. Znaczący to nie narazić się nigdy na niebezpieczeństwo ujrzenia we wzroku dziecka chłodu, który nam bez słów mówi, iż my mu nie wystarczamy i uważa nas za niekonsekwentnych; znaczący to uznać z pokorą, iż możliwość szkodenia dziecku trafia się często, a dopomożenie mu – rzadko* – pisała Key (2005, s. 68). Apoteoza czułości w wychowawczym stosunku do dziecka propagowana przez Key stanowiła z pewnością rewolucyjne wyzwanie dla tradycyjnej „czarnej” pedagogiki, jaka charakteryzowała ówczesną wychowawczą codzienność. *Umieć samemu stać się dzieckiem jest założeniem, z którego wychodzi pedagogika (...) To znaczący – przejąć się dzieckiem tak zupełnie i naiwnie, jak owo życie jest przejęte; zachować względem niego całą delikatność, całe zaufanie, całą ogłędność, jakie cechują wzajemny stosunek dorosłych ludzi* – zauważała Key, opowiadając się tym samym za demokratyzacją stosunków pomiędzy dziećmi i dorosłymi (tamże, s. 65–66). Key potępiała surowe karanie dzieci, w tym fizyczne, podkreślając jego negatywne skutki wychowawcze. Dzieci posiadają wolę bycia zdrowym i kochanym, a właściwie traktowane, otoczone wsparciem, miłością i czułością wyrastają na ludzi wolnych i udoskonalonych. Dziecko właściwie wychowywane może zmienić świat – przekonywała – i opowiadała się za szanowaniem indywidualności dziecka, krytykując jednocześnie otaczającą rzeczywistość wychowawczą. Według Key, w szkołach często zabijana jest dusza dziecka, a z kolei w rodzinie jest ono bezdomne (zob. Key, 2005, s. 111–135). Uznaje się, iż Ellen Key przewartościowała sposób rozumienia dziecka i dzieciństwa (Matyjas, 2008, s. 17). Rozpoczęła ona w istocie wielką pedagogiczną dyskusję o wychowaniu, która toczyła się potem przez cały XX wiek. W tym dyskursie, z czasem coraz silniej, myśl Ellen Key o wychowaniu „wychodzącym od dziecka” podzielać zaczęli i inni pedagodzy, doprowadzając w dłuższej perspektywie do sublimacji praw dziecka w nurtach pedagogicznych tworzonych i rozwijanych w minionym stuleciu, do wprowadzenia w kanony wychowania idei poszanowania dziecka, jego uczuć i woli.

Wczesne dekady XX wieku można zatem określić jako moment, w którym dokonała się niemal całkowita zmiana kierunku w podejściu do dziecka i do sposobów jego wychowania, w tym używania kar fizycznych. Ta konwersja stanowiska pedagogów jest tym bardziej wyrazista, gdy porównamy ją do zaleceń dziewiętnastowiecznej pedagogiki, która nakazywała surową dyscyplinę i nie stroniła od propagowania kar fizycznych jako znakomitego sposobu dyscyplinowania dzieci. Nowe tendencje w poglądach pedagogów rozwijały się i przybierały na sile w miarę upływu dwudziestowiecznych dekad (zob. Miller, 1991, 1999; Śliwowski, 2001).

W wychowawczej codzienności początku XX wieku, podobnie jak setki lat wcześniej, obowiązuje jednak nadal – co podkreśla w swych pracach Alice Miller – ideologia wychowania, według której dziecko zasługuje na miłość tylko, jeśli spełnia oczekiwania dorosłych. To ideologia, w której posłuszeństwo dzieci jest w istocie zasadniczym celem wychowywania, a wychowanie widziane jest jako eliminowanie złych cech dziecka poprzez zakazy i kary. Okazywanie dziecku miłości i delikatności nie jest zgodnie z tą ideą pożądane, gdyż ono samo powinno w życiu kierować się szorstkością i obojętnością, a czułość jest szkodliwa (Miller, 1999, s. 77–78). Braunmuhl w swojej książce – „Czas dla dzieci” zwraca uwagę, iż w takiej ideologii wychowania władza, która jest przypisywana rodzicom, przyjmuje nierzadko wymiar manii wielkości, a w sytuacji kiedy rodzice tracą rzeczywisty wpływ na dzieci i stają się bezradni, sięgają najczęściej po siłę fizyczną (za: Śliwerski, 2001). Na praktykę wychowawczą tego czasu silny wpływ miała rozwijana w XVIII i XIX wieku pedagogika określana za Kathariną Rutschky przez Alice Miller „czarną pedagogiką” (Miller, 1999, s. 29). Przytaczając fragmenty z poradników wychowawczych poprzednich epok, autorka pokazuje, iż pogardliwe traktowanie dziecka, znęcanie się nad nim oraz tłumienie naturalnego potencjału dziecka i odbieranie mu własnej woli, służące w istocie ochronie interesów rodziców i dorosłych, charakteryzowało dotychczasową rzeczywistość wychowawczą, ale także jest obecne u początków XX wieku, a nawet współcześnie³². Wśród stosowanych środków wychowawczych, obok manipulacji, obłudy, zaznaczają się silnie, według Miller: zastraszanie, pozbawianie miłości, upokarzanie, wystawianie na pośmiewisko, zawstydzanie oraz stosowanie siły fizycznej aż do torturowania włącznie (Miller, 1999, s. 77). Szeroki był w praktyce wychowania, jak widać, zakres wykorzystywanych zachowań, które współcześnie określamy mianem przemocy nad dzieckiem, jego maltretowania.

Kwestie surowych praktyk wychowawczych i okrutnego postępowania z dzieckiem przenikają twórczość i działalność pedagogiczną jednej z najbardziej szanowanych w pedagogice XX wieku postaci – Janusza Korczaka. Podkreślić tu należy, iż uważa się, że obok Jakuba Rousseau i Johna Locka, Janusz Korczak był trzecią postacią, która zaważyła na ideologii dziecka i dzieciństwa (Smolińska-Theiss, 2003). Prawo dziecka do właściwej opieki oraz odpowiedzialność dorosłych za warunki życia dziecka były jednym z podstawowych aspektów poglądów i spuścizny pedagogicznej Janusza Korczaka (Wołoszyn, 2003). Trafnie uważa się Janusza Korczaka za pierwszego pedagoga wyraziście formułującego kwestie właściwego traktowania dziecka w perspektywie jego praw. Korczak, który – zdaniem wielu autorów – jako pierwszy najpełniej podniósł problem praw dziecka, wypowiadając się w sprawach metod wychowawczych, całkowicie przeciwstawiał się stosowaniu kary fizycznej, uważając ją za okrutną. Wskazywał, że ma ona negatywny wpływ nie tylko na dziecko, ale i na wychowawcę. Korczak przeciwstawiał się też innym okrutnym karom,

³² Alice Miller za Ekkehardem von Braunmuhlem zauważa także u Rousseau traktowanie manipulacyjności wobec dziecka za popularny sposób postępowania z nim. Przytacza na potwierdzenie swoich spostrzeżeń cytaty z *Emila, czyli o wychowaniu*: *Nie ma doskonalszej formy, niż ta, która przybiera pozor wolności. Tak się ujarzmi jego wolę... Niewątpliwie wolno mu robić, co zechce, ale wolno mu chcieć tylko tego, czego wy sobie życzyście, by chciał* (Miller, 1999, s. 113).

jak na przykład głodzeniu dzieci. Zauważał, że dla rozwoju i psychiki dziecka poważne zagrożenia stanowią również mniej uchwytne, subtelne kary (zob. Korczak, 1986). Korczak apelował do wszystkich wychowawców (a wiele jego dzieł to poradniki dla rodziców i nauczycieli), by dostrzegali wokół siebie dziecko oraz by traktowali je jako osobę posiadającą własne pragnienia, potrzeby i prawa (Korczak, 1986, T. 1). *Dziecko ma prawo być, kim jest, być dzieckiem* – podkreśla jego niezwykle cenne uwagi Irena Jundziłł (1986, s. 12).

Co szczególnie istotne, centralną ideą pedagogiki Korczaka było – jak przypomina Aleksander Lewin (2000) – uznanie, iż dziecko jest pełnowartościowym, równym w prawach człowiekiem w każdej fazie swego rozwoju i w każdej instytucji czy sytuacji. Za pedagogiczne *credo* Korczaka uznawane jest jego twierdzenie, że dzieci są takimi samymi ludźmi jak dorośli: *dzieci nie będą dopiero, ale już są ludźmi...* (Lewin, 2000, s. 31). W aktualnych sobie czasach Korczak podkreślał, że dziecko należy zacząć traktować zupełnie inaczej niż czyniły to wcześniejsze pokolenia. Wśród pilnych kwestii, jego zdaniem, szybkiego uporządkowania wymagała właśnie ochrona dzieci przed różnego rodzaju zagrożeniami socjalnymi i zdrowotnymi, biedą, głodem, maltretowaniem i innymi (za: Lewin, 2000, s. 33).

Z pewnością zwrócenie uwagi przez Janusza Korczaka na prawa dziecka, na odpowiedzialność dorosłych za stwarzanie mu odpowiednich warunków, wynikało z rzeczywistości wychowawczej, jaka go otaczała, z obserwowanej codziennej praktyki opiekuńczej i wychowawczej, praktyki przesiąkniętej obojętnością lub brakiem troski dorosłych o losy dziecka oraz przesiąkniętej tzw. wychowaniem negatywnym (negatywną pedagogiką). Korczakowska wizja dziecka i dzieciństwa daleko wykraczała poza ówczesne ramy pedagogiczne, gdyż w istocie była to wizja porządku demokratycznego opartego na szacunku, na prawach przypisywanych słabszym (Smolińska-Theiss, 2003). Za Barbarą Smolińską-Theiss (2007) możemy określić Korczaka jako tego, który przekraczał bariery współczesnej sobie praktyki pedagogicznej i komunikacji dorosłego z dzieckiem.

Nadal w świecie mocno ceni się Janusza Korczaka jako niepodważalnego pioniera, który zapoczątkował społeczną rewolucję rozpoczynającą tak naprawdę stulecie, w którym rzeczywiście rozwijać zaczęto koncepcję i praktykę ochrony praw dziecka (Brisset, 2007). Dzisiaj podziwiany, choć za życia niedoceniany, a wręcz krytykowany (Dauzenroth, 2005, s. 51–52), Janusz Korczak należy do grona takich postaci w historii ludzkości, które – używając słów Floriana Znanieckiego (1974) – tworzą „cywilizację przyszłości”. Tak też znaczenie postaci Korczaka przedstawia Barbara Smolińska-Theiss (2007).

Codzienny obraz wychowania w latach międzywojennych – w czasach korczakowskich – charakteryzował również Józef Pieter (1934). Zauważał on, iż zmuszano wówczas dziecko do uległości i dostosowywania się do wymagań dorosłych głównie groźbami i karami. Zdaniem Pietera, podstawowym dla wychowania przez całe lata międzywojenne przesłaniem było: *nie wolno ci czynić tego czy tamtego, bo inaczej spotka cię kara* (Pieter, 1934). Także inni polscy pedagodzy początków XX wieku, jak na przykład Czesław Babicki czy Henryk Rowid, dyskredytowali karę fizyczną i inne kary jako metody wychowawcze (Adamek, 1993). Narzucanie karności dziecku jako sposób działań wychowawczych podważała również Helena Radlińska (1934; por. 1961).

Stefan Szuman, z pewnością dostrzegając w owym czasie powszechność określonych zachowań rodziców wobec dzieci, analizował odczucia bitych dzieci. Wskazywał, iż takie doświadczenia rodzą w dziecku nienawiść, a nie żal za popełniony występpek. Wywołują też u dziecka poczucie bezsilności i niesprawiedliwości. Szuman wskazywał, iż dzieci bite przeżywają silne niepokoje, strach, że dzieciom towarzyszy wówczas stałe napięcie psychiczne, które niejednokrotnie utrudnia im naukę szkolną, powodując trudności w skupieniu (Jundziłł, 1986, s. 107–108).

Idee pedagogiczne pierwszej połowy XX wieku za sprawą takich postaci, jak: Key, a w Polsce – Korczak, Librachowa, Szemińska czy Radlińska i inni pedagogodzy, wyraźnie akcentowały znaczenia dzieciństwa i dowartościowywały dziecko. Rozwijające się na ich fundamentach pedagogie późniejszych lat wręcz – jak zauważa Barbara Smolińska-Theiss (2000) – sakralizowały dziecko, czy raczej ideę dziecka i dzieciństwa, która – zgodnie z przytaczanymi już wcześniej słowami Smolińskiej-Theiss (2000) – *przetaczała się przez salony, sadowiła się w uczonych księżkach*, lecz konkretne dziecko często nadal głodowało i było bite.

Przedstawiciele nowych prądów pedagogicznych XX wieku, dostrzegając szkodliwość kar fizycznych dla zdrowia i rozwoju dzieci oraz ich zgubny wpływ na osobowość dzieci, postulowali ich wyłączenie z praktyki wychowawczej. Postulatów tych jednak nie udało się w praktyce urzeczywistnić właściwie do dzisiaj. W wielu współczesnych społeczeństwach i społecznościach bicie dzieci, czy to w postaci tzw. klapsów, czy bardziej solidnego „łania”, ciągle uznawane jest za bardzo dobry środek wychowawczy, zachowuje swoją niepodważalną pozycję i wartość wśród podstawowych sposobów dyscyplinowania dziecka, status skutecznej i popularnej „metody” wychowania.

Wśród współczesnych autorów wypowiadających się zdecydowanie przeciwko biciu dzieci i nawołujących do ustanowienia prawnych regulacji w tej mierze wyróżnia się, przywoływana już w tej pracy wielokrotnie, Alice Miller. Autorka ta dowodzi w swoich tekstach, iż przemoc, często nieuświadomiona, jest nagminnie uprawiana, a wręcz uprawomocniona tak, iż stanowi stale trwały składnik dawnych i współczesnych praktyk wychowawczych (zob. np. Miller, 1991, 1999). Miller (2000) przytacza argumenty, które z jednej strony ukazują bezpośrednie szkody, jakie ponosi dziecko bite, a z drugiej strony unaoczniają istotne zagrożenia w postaci długofalowych śladów, jakie kary cielesne pozostawiają w psychice dziecka. Wśród bezpośrednich następstw bicia dzieci autorka wymienia: uczenie się przemocy, lęk i oczekiwanie następnej kary, zachwianie pewności, że jest się kochanym, rodzenie się złości i chęci rewanżu, uczenie się nielogicznych argumentów „skrzywdzę cię dla twojego dobra”, ograniczenie intuicyjnej zdolności oceny, burzenie pozytywnego obrazu siebie. Z kolei jako długotrwałe, odległe skutki bicia autorka wymienia na przykład wyuczenie się, że przemoc jest manifestacją miłości, że dzieci nie zasługują na szacunek, że należy ignorować cierpienie. Według Alice Miller (2000), doświadczenie kar fizycznych rzutuje negatywnie na sposób funkcjonowania w dorosłości, przyczyniając się do stosowania kar cielesnych wobec następnego pokolenia, podejmowania funkcji związanych z przemocą, na przykład zawodów wymagających posługiwania się przemocą, podatności na manipulację społeczną i polityczną, ślepe poddawanie się różnym autorytetom i pseudoautorytetom (Miller, 2000).

W tym też sensie przemoc wobec dzieci, stosowanie wobec nich kar cielesnych, ma niebezpieczne następstwa nie tylko dla jednostek, ale również całych społeczeństw, co Alice Miller (1999) dowodzi, powołując się na fenomen Hitlera i wręcz bezwzględnie poddanych mu Niemców, ale też – analogicznie – na okrucieństwo i popularność Stalina wśród Rosjan czy Miłoszewicza wśród Serbów.

5. Sytuacja dziecka i jego relacje z dorosłymi – próba systematyzacji historyczno-kulturowych trendów

Zjawiska zabijania dzieci i ich śmiertelności, inne formy pozbywania się dzieci oraz praktyki wychowawcze preferowane na przestrzeni wieków stały się obszarem prób usystematyzowania stosunków pomiędzy rodzicami (lub ogólniej dorosłymi) a dziećmi. Wielu autorów zgadza się, iż w stosunkach pomiędzy rodzicami a dziećmi mamy do czynienia w historii ludzkości z ewolucją, a dokładniej ujmując, z bardzo powolną ewolucją (deMause, 1988; Płatek, 2001).

Jedną z propozycji typologizacji relacji pomiędzy rodzicami a dziećmi, rozpatrywanych w perspektywie czasowej w polu tzw. psychohistorii, jest ujęcie psychoanalityczne (Gromska, 1993). Zdaniem głównego przedstawiciela tego nurtu, Lloyda deMause'a (1974, 1988³³), im głębiej sięgać w historię, tym częściej napotykamy na drastyczne i brutalne sposoby postępowania z dziećmi. Zarówno formy zachowań, jak i ich natężenie zmieniały się w czasie oraz w zależności od kontekstu społecznego i kulturowego, a także w zależności od warunków ekonomicznych charakteryzujących dane społeczeństwa w danym czasie. Według de Mause'a, od tysięcy lat powoli dokonuje się swoista ewolucja stosunku uczuciowego i postaw rodziców (dorosłych) wobec dzieci, polegająca na coraz mniej i coraz słabiej występujących negatywnych projekcjach dokonywanych na dzieciach. Poszczególne etapy zmian autor wyróżnił na podstawie dominujących w danym czasie cech relacji pomiędzy rodzicami a dziećmi, jakie charakteryzowały wyższe warstwy najlepiej rozwiniętych społeczeństw w analizowanym momencie historycznym. Ewolucja stosunków rodzice – dzieci postępuje w różnych społecznościach i kulturach z różną szybkością. Widoczne są tu uwarunkowania klasowe i geograficzne. Obecnie, zdaniem Lloyda deMause'a, niektóre społeczności bądź indywidualne rodziny lub rodzice nadal tkwią we wcześniejszych etapach tej ewolucji. Tym można by, zdaniem autora, tłumaczyć występowanie także współcześnie okrutnych form zachowania rodziców wobec dzieci, zwłaszcza takie zachowania, jak: zabijanie, porzucanie, dotkliwe bicie, itp. Występowanie takich zachowań oznacza, iż rodzice tkwią we wcześniejszych stadiach rozwojowych stosunku uczuciowego do dziecka. Tacy rodzice

³³ Tekst pt. *On writing childhood history* Lloyda deMause umieszczony w „The Journal of Psychohistory” 1988, vol. 16, s. 135–171 dostępny jest też na stronie www.psychohistory.com (dostęp 21.03.2006). Podobnie wykorzystałam też w prezentowanych rozważaniach rozdział *The evolution of childrearing* z opracowania de Mause'a pt. *The emotional life of nations* prezentowanego na wskazanej stronie internetowej.

mocno uprzedmiotowiają dziecko, charakterystyczne są dla nich silne negatywne projekcje w stosunku do niego oraz tzw. podwójna reprezentacja dziecka, co oznacza, iż jest ono z jednej strony postrzegane przez rodziców jako dobre i kochane, ale z drugiej nienawidzone i uznawane za złe (deMause, 1974, 1998).

Uwzględniając specyfikę stosunków pomiędzy rodzicami a dziećmi, Lloyd deMause, wyróżnił sześć okresów (deMause, 1974; 1988, 1998; por. Szymańczak, 2002): zabijanie, oddawanie, ambiwalencja, intruzja (wnikanie), socjalizacja i wspieranie rozwoju. Analizując tę systematyzację³⁴, zauważam, iż pierwsza znacząca zmiana

³⁴ Proponuję spojrzeć na systematyzację Lloyda de Mause'a, uzupełniając charakterystykę poszczególnych faz ewolucji własnymi dodatkowymi uwagami:

I okres – do IV wieku – zabijanie dzieci i dzieciobójstwo

Zabijanie dzieci było na tyle szeroko rozpowszechnione w kulturach archaicznych i starożytnych, iż można je uznać za podstawową cechę stosunków między dorosłymi a dziećmi. Zjawisko to było na tyle częste, że pozostawiło, zdaniem deMause'a (co pokazano w rozprawie), wyraźne ślady zarówno w mitologii starożytnej, jak i w Starym Testamencie. Okrucieństwo wobec dzieci wyrażające się w powszechnym ich zabijaniu, które opisywane było w różnych tekstach kulturowych, z jednej strony odzwierciedlało codzienną rzeczywistość tamtych czasów, a z drugiej sprzyjało stosowaniu brutalnej przemocy wobec dzieci w codziennym życiu. Praktyka wychowawcza tamtych czasów obfitowała w drastyczne i wymyślne kary oraz środki cielesnego przymusu. Także wykorzystywanie seksualne dzieci w tym okresie było dość powszechne (deMause, 1998). Lloyd deMause zauważa za Valerie Frencz (1985), iż większość starożytnych społeczeństw otwarcie aprobowała zabijanie dzieci, ale oskarżenia za ten czyn przed epoką nowożytną występowały niezwykle rzadko (Po-Chia Hsia, 1985, s. 153)

II okres – od około IV do XIII wieku – oddawanie dzieci i ich porzucanie

Porzucanie dzieci było formą ich pozbywania się i z czasem zastąpiło ich powszechne zabijanie. Już w starożytnych kulturach, choć nie wszystkich, rozpowszechniony był obyczaj porzucania dzieci z różnych powodów (Paul Veyne wskazuje, iż Egipcjanie, Germanie i Żydzi odznaczali się tym w starożytnym świecie, że wychowywali wszystkie swoje dzieci i żadnych nie porzucali, zob. Veyne, 2005). Zjawisko to przybrało na sile w momencie wprowadzenia ograniczeń w dotychczasowej swobodzie zabijania dzieci. Pamiętać należy, iż nasilone w wiekach średnich porzucanie dzieci doprowadziło do pojawienia się takich form łagodzenia problemu, jak apele o podrzucanie ich pod kościoły. Pojawiło się więc zachowanie – pozbywanie się dzieci – łagodniejsze w skutkach, dające dzieciom większe szanse na przetrwanie i niepiętnujące grzechem i występkiem rodziców. Oddawanie dzieci do klasztorów, do innych rodzin „na wychowanie” lub jako służących do lepiej sytuowanych rodzin było powszechnym obyczajem w wiekach średnich. Dzieci, które pozostawały w domu, wzrastały najczęściej w całkowitym osamotnieniu emocjonalnym, nie cieszyły się specjalną uwagą rodziców. Zdaniem de Mause'a, w porównaniu z okresem poprzednim w dziecku dostrzeżono człowieka, to, iż posiada „duchę” i to od samej chwili poczęcia (zob. też Marzec-Holka, 2004, s. 12), co spowodowało nieznaczną, lecz istotną zmianę w powszechnych praktykach. Pojawił się sprzeciw wobec zabijania, seksualnego wykorzystywania i porzucania dzieci. Generalnie jednak los dzieci nie uległ w wiekach średnich znaczącej poprawie. Masowo rodzące się i umierające nadal nie przykuwały zbytniej uwagi dorosłych i nie budziły nadmiernych emocji (por. Aries, 1995, s. 8). W codziennym wychowaniu wręcz zastrzeżono w tym czasie represyjne środki i chętnie wykorzystywano dotkliwe kary fizyczne, które miały na celu osiągnięcie bezwzględnej posłuszeństwa dziecka i wypędzanie z niego złych, zwierzęcych czy diabelskich skłonności. Pomimo więc pewnych niezbyt wyraźnych oznak personalizacji dziecka, okres ten zaznacza się w dalszym ciągu dziecięcą śmiercią, głodem, nieszczęściem i emocjonalnym osamotnieniem (por. Breiner, 1990). Zauważyć można, iż ramy tego okresu rozszerza stanowisko Elizabeth Bandler (1998), która opisuje powszechne nadal, aby nie określić – masowe – oddawanie dzieci matkom w społeczeństwie francuskim w XVII wieku.

III okres – od XIV do XVIII wieku – ambiwalencja w stosunku do dzieci

W tym czasie zaczynają być coraz wyraźniej widoczne związki emocjonalne między rodzicami a dziećmi. Zdaniem L. de Mause'a, zmianę tę należy przypisać ekspansji kultu Maryi i Dzieciąt-

w relacjach rodziców z dziećmi wystąpiła w zasadzie dopiero w XVIII wieku. To wówczas pojawia się uczuciowość w relacjach rodziców z dzieckiem, ich wnikanie w emocjonalną sferę dziecka i zainteresowanie nim. Wcześniejsze okresy naznaczone były okrucieństwem lub obojętnością dorosłych i krzywdą, cierpieniem oraz opuszczeniem dzieci.

Podkreślić należy, iż na podobny moment, jako punkt zwrotny w historii stosunków dorośli – dzieci, wskazuje Philippe Aries (1995, s. 8). Zauważa on, iż przed XVII wiekiem obecność dziecka była zbyt krótkotrwała, zbyt mało znacząca, „by odcisnąć się w pamięci i wrażliwości” dorosłych. Dziecko często dorastało z dala od rodziny. Jeśli darzono je czasami uczuciem, to powierzchownym i tylko w pierw-

ka Jezus. Zachowania rodziców w większości nadal charakteryzowało „tabu czułości”, jednak związek emocjonalny z dziećmi odczuwany jest coraz częściej. Rodzice ciągle „bronią się” przed zbyt wielkimi uczuciami do dzieci, co według deMause’a wynikało po części z utrzymującej się jeszcze wówczas dużej śmiertelności dzieci (niektóre źródła mówią o dwudziestoprocentowej śmiertelności wśród dzieci do pierwszego miesiąca życia, i o pięćdziesięcioprocentowej śmiertelności młodych ludzi do 20 roku życia; zob. Gromska, 1993, s. 187). Ambiwalentny stosunek do dzieci powodował, iż rodzice skupiali się na dziecku, odczuwali z nim związek, ale jednocześnie w relacjach wychowawczych koncentrowali się głównie na formowaniu właściwego charakteru dziecka, na kształtowaniu go według uznawanych wówczas społecznie czy indywidualnie wzorców. W tym celu stosowano surowe kary fizyczne, włącznie z popularnym wówczas regularnym biczowaniem. Dzieci nadal często oddzielano też od rodziców i wysyłano do innych rodzin na wychowanie. Do domu rodziców wracały w późniejszych latach, jednak często były stosunkowo szybko oddawane do szkół, klasztorów lub na służbę.

IV okres – wiek XVIII – wnikanie /intruzja/

Wiek osiemnasty cechował się, zdaniem deMause’a, jak żaden wcześniejszy okres, coraz powszechniejszymi tendencjami uczuciowego zbliżania się rodziców do dziecka. Zjawisko to można, według tego autora przypisać w dużej mierze zmniejszeniu się śmiertelności dzieci w tych czasach wskutek rozwoju medycyny. Złagodzeniu uległy stosowane wobec dzieci środki wychowawcze i opiekuńczo-pielęgnacyjne wobec dzieci. Przykładowo zrezygnowano z popularnej wcześniej regularnej lewatywy, z krępowania pieluszkami, karmienia tylko przez mamkę czy regularnego biczowania. Jednak wnikanie w potrzeby i emocje dziecka miało przede wszystkim zapewnić rodzicom kontrolę nad nim i ułatwić kierowanie nim – co uznawano za podstawowe obowiązki rodziców. Panowanie i kontrolę nad dzieckiem zapewniano głównie surowymi środkami. Nadal utrzymywało się głębokie przekonanie o zbawiennym wpływie na dzieci fizycznego karania, które jak uznawano, hartuje i chroni przed zepsuciem.

V okres – od XIX wieku do połowy XX wieku – socjalizacja

To czas, kiedy świadome i zamierzone wychowanie dziecka nabiera coraz większego znaczenia. Relacje z dzieckiem przesycone są dążeniem rodziców do eliminowania negatywnych tendencji i cech dziecka, co uznawane było za jeden z podstawowych celów wychowania. Starano się wykształcić w dziecku uległość i takie cechy, które pozwoliłyby mu sprawnie i zadowalająco dla innych funkcjonować w społeczeństwie. Wychowanie rozumiano więc jako socjalizację. Nie stroniono przy tym od używania kar fizycznych. Cechy charakteryzujące relacje pomiędzy rodzicami a dziećmi w tym okresie, wynikające głównie z potrzeby społecznego urabiania dziecka, zdają się jeszcze dość powszechnie utrzymywać w rodzinach do czasów obecnych.

VI okres – od połowy XX wieku – wspieranie rozwoju

W połowie XX wieku coraz bardziej popularne stają się nowe trendy pedagogiczne, opierające się na założeniu, że dziecko jest wyposażone w mechanizmy samorozwoju i potrafi dokonywać pozytywnych wyborów w każdym niemal stadium życia. Stosunek rodziców do dzieci winien opierać się na wczuwaniu się w potrzeby dziecka, na odejściu od traktowania go jako swojej własności, od dążenia do urabiania dziecka zgodnie z jakąś wizją. Miejsce gloryfikowanego wcześniej posłuszeństwa zajmuje nawoływanie do respektowania praw dziecka, szacunek wobec jego samostanowienia o sobie. Istotną cechą rodzicielstwa staje się empatia i rozumienie dziecka, a zalecane zabiegi wychowawcze określa się jako wspieranie rozwoju, stwarzanie warunków do rozwoju indywidualnego potencjału dziecka.

szych latach jego życia, kiedy bawiono się dzieckiem „jak zwierzątkiem”. Jeśli dziecko umierało, co, jak zaznacza Aries (1995, s. 8), często się zdarzało, nie przejmowano się tym zbyt, bo szybko zastępowało je kolejne potomstwo. Dopiero od końca XVII wieku, według Ariesa, następuje ważna zmiana, którą określa on jako *uczuciową i szkolną rewolucję*. Rodzina, która wcześniej pozbawiona była funkcji uczuciowej, zaczyna nabierać wymiaru afektywnego, pojawiają się uczucia rodzicielskie. Co prawda Aries (1995, s. 132) zaznacza, iż *malutkie dzieci zapewne zawsze budziły w matkach, opiekunkach i nianiach zachwyt i czułość, ale nie okazywano tych uczuć na zewnątrz. Dopiero z czasem ludzie zaczęli ujawniać rozkosz, jaką im sprawiały małe dzieci i ich pieszczoty*. Rodzina i jej życie zaczyna organizować się wokół dziecka, które w niej jest, gdyż nie oddaje się jego nikomu na wychowanie lub w inny sposób nie eliminuje z życia dorosłych; przestaje więc być anonimowe. Jednocześnie uczenie się życia przez dzieci bezpośrednio od dorosłych, będące cechą społeczeństw tradycyjnych³⁵, zostaje zastąpione przez szkolnictwo, tj. zorganizowane nauczanie (Aries, 1995, s. 9), dlatego poza *rewolucją uczuciową*, autor określa *szkolną rewolucję* jako historyczne tło, które silnie zaważyło na sytuacji życiowej dziecka i na jego traktowaniu przez dorosłych.

Zdanie Philippe’a Ariesa i Lloyda deMause’a podziela Elizabeth Badinter (1998). Zauważa ona, iż do XVIII wieku nie możemy właściwie mówić o miłości macierzyńskiej, jeśli już, to można jedynie wskazać na poczucie obowiązku dbania o dziecko zgodnie z ogólnymi wartościami – choć często przy pomocy innych osób, a nie bezpośrednio. Badinter postawiła wręcz tezę o braku w tym okresie miłości macierzyńskiej rozumianej jako naturalny instynkt; twierdziła, że miłość ta jest dopiero wytworem kultury właśnie przełomu XVII i XVIII wieku. Elizabeth Badinter stwierdza, iż wcześniej obowiązek rodzicielski polegał na „znoszeniu ciężaru” istnienia dziecka, dodaje przy tym, iż do XVIII wieku pojawianie się dzieci – czyli ich płodzenie, nie było w żaden sposób kontrolowane.

Podobnie jak Philippe Aries czy Lloyd deMause, również Elizabeth Badinter zwraca uwagę na przerażającą śmiertelność dzieci. Sama podaje (Badinter, 1998, s. 98) za Lebrunem (1976), iż śmiertelność dzieci poniżej 1 roku życia wynosiła wówczas (jeszcze na początku XVII w.) we Francji 25%. W ogromnej śmiertelności dzieci widzi Badinter zarówno czynnik hamujący rodziców przed związkami emocjonalnymi z dzieckiem (które z dużym prawdopodobieństwem mogło umrzeć), jak i następstwo powszechnej praktyki oddawania dzieci na wykarmienie i wychowanie. Podaje za źródłami francuskimi, iż dzieci umieszczane u mamek umierały dwa razy częściej niż te, które pozostawały w rodzinie i były karmione przez matki (tamże, s. 98–100). Zauważa ona na przykład ponadto, iż rodzice w gruncie rzeczy w niewielkim stopniu starali się pomóc dziecku w walce z przeciwnościami losu i zdawali się na naturę i jej mądrość, czyli dokonywaną przez nią selekcję. Śmierć dziecka jest w XVII- i XVIII-wiecznej Francji czymś banalnym (Badinter, 1998, s. 98). Zmia-

³⁵ Można się w tej kwestii odwołać nawet do Józefa Chałasińskiego (1938), który podkreślał, iż w społecznościach tradycyjnych trudno definiować pojęcie wychowanie w sensie pedagogicznym, gdyż polegało ono na wrastaniu w życie społeczne i kulturę w toku czynności codziennych, często pracy (za: Winclawski, 1976, s. 59).

na sytuacji dzieci, zdaniem autorki, zaczyna się dopiero w drugiej połowie XVIII wieku. Badinter zauważa, iż wówczas niektóre małżeństwa zaczynają stosować antykoncepcję, że spada też śmiertelność wśród dzieci – bo też i rodzi się ich mniej, ale paradoksalnie (co można podkreślić) następuje demograficzny wzrost – niemal rewolucja. Tę sytuację interpretuję również profesor Szpakowska (2000), dodając za Fandrinem (1998), iż właśnie dlatego, że dzieci rodziło się mniej, przestały one masowo umierać, bo dla większej ich liczby wystarczało pokarmu i sił rodziców. Poza tym jeśli było ich mniej, każde z dzieci było bardziej zauważane i łatwiej było okazywać dziecku serce, niż gdy rodziców otaczała cała gromada.

Zarówno Badinter (1998), jak i inni historycy zwracają uwagę (co już podkreślałam) na przypadającą na ten czas działalność Jana Jakuba Rousseau, który pochwalał naturę, w tym macierzyństwo i czułość wobec dziecka, i dzięki któremu zaczęto zwracać uwagę na emocjonalną sferę człowieka. Jednak choć znaczenie myśli Rousseau jest duże, nie był on w stanie dokonać aż tak powszechnej zmiany. Podkreśla się, że to za sprawą Rousseau uczyniono z roli matki (karmicielki i opiekunki) najważniejszy element kobiecej tożsamości (wg Badinter). Jeżeli jednak chodzi o powszechne odchodzenie od praktyk pozbywania się dzieci i jednocześnie ich złego traktowania, wskazuje się tu raczej na rolę innych czynników, tj. wspomnianego spadku śmiertelności dzieci, ale też i pewnych inicjatyw w życiu religijnym. Jean Louis Flandrin (1998) sugeruje na przykład pewne wpływy soboru trydenckiego, jaki odbył się w końcu XVI wieku. Jego zdaniem, wówczas to zaczęto mówić o obowiązkach rodziców wobec dzieci i przez następne sto lat powoli myśl ta przenikała do nauczania księży, katechetów i spowiedników. Od tamtego soboru, zauważa ponadto Flandrin (1998), w literaturze religijnej pojawiają się pierwsze wzmianki o prawach dzieci, a w podręcznikach dla spowiedników zaznacza się że złe traktowanie dzieci trzeba uznawać za grzech. Tendencje te rozwijają się wolno w następnym – XVIII stuleciu. Elizabeth Badinter (1998) z kolei, interpretując zmiany zachodzące w stosunkach uczuciowych dorosłych wobec dzieci, które rozpoczęły się w XVIII wieku, zwraca uwagę na jeszcze jedną ważną kwestię – w tym czasie państwu zaczyna zależeć na dużej ilości poddanych, ponieważ zaczynają oni – z różnych względów³⁶ – być postrzegani jako bogactwo państwa. Z tego powodu zaczęto przeciwdziałać upustowi demograficznemu, którym charakteryzowały się wcześniejsze epoki. Tak więc – jak stwierdza Badinter – ze względów politycznych, *nowym imperatywem staje się zachowanie dzieci przy życiu* (tamże, s. 105). Należało więc przekonać matki, że powinny dbać o każde dziecko i zapewniać mu bezpieczny rozwój, stąd – pisze dalej Badinter – (1998, s. 106) *moralisci, urzędnicy i lekarze zabrali się do dzieła i wytaczali najszybsze argumenty, mające nawrócić kobiety na lepsze uczucia wobec dzieci*. Autorka ukazuje jak to w końcu XVIII wieku pojawiają się liczne publikacje i poradniki zalecające miłość i dobre trakto-

³⁶ Między innymi znaczącą rolę odegrały tu względy demograficzne. Badinter (1998) zwraca uwagę, iż jeszcze do połowy XVIII wieku występowały co chwilę klęski, które dziesiątkowały ludność: wojny i choroby (jak dżuma), czy klęski głodu. I choć rzeczywisty spadek liczby ludności nie był katastrofalny, to filozofowie i moralisci francuscy tego czasu – Monteskiusz, Wolter czy Rousseau – bili na alarm, iż Francja się wyludnia.

wanie dzieci oraz czułą opiekę nad nimi, podczas gdy wcześniej wręcz uskarżano się na takie zachowania i ganiono je.

Charakteryzując uwarunkowania poszczególnych trendów w stosunkach pomiędzy rodzicami a dziećmi, zbliżam się do określenia, w jakim stopniu wpływ na zmianę sytuacji dziecka i jego traktowania miały również przemiany politycznych i ekonomicznych, które rozpoczęły się w końcu osiemnastego wieku, a nasiliły w XIX wieku. Był to wiek, który stał się czasem gwałtownego uprzemysławiania i któremu towarzyszył rozwój miast i stopniowa instytucjonalizacja życia, ale, co przede wszystkim istotne – nastąpiła w nim zmiana warunków i stosunków społeczno-wychowawczych³⁷. Przywołując ponownie systematyzację deMause'a, zauważam, iż również jego zdaniem znaczący przełom stosunków pomiędzy rodzicami a dziećmi przypada właśnie na XIX wiek. W dalszych fragmentach tej pracy ukażę ponadto, iż to w tym czasie pojawiać zaczęły się pierwsze instytucjonalnie dojrzałe działania na rzecz ochrony dzieci przed krzywdzeniem – maltretowaniem.

Można więc, obok wskazanych przez Ariesa rewolucji – *uczuciowej* i *szkolnej*, które były milowymi kamieniami dla zmiany sytuacji dziecka i jego pozycji względem dorosłych w dziejach społecznych, wskazać również na *rewolucję przemysłową*, gdyż ta wyraźnie (poprzez industrializację i potrzeby posiadania siły roboczej oraz urbanizację) zaważyła na sytuacji dzieci i sposobie spostrzegania ich problemów. Czas XIX wieku to także, jak wykażę to później, moment, w którym pojawiają się pierwsze próby naukowego opisu zjawiska niewłaściwego traktowania dzieci przez przedstawicieli dynamicznie wówczas rozwijającej się medycyny, w tym psychiatrii, by wymienić tu postaci Ambrożego Tardieu oraz Zygmunta Freuda, którzy naukowo zidentyfikowali, na podstawie swoich badań, istnienie zjawiska znęcania się nad dzieckiem i jego seksualnego wykorzystywania (i to w znacznych rozmiarach). W tym momencie należy podkreślić, iż to dzięki Freudowi zwrócono uwagę na znaczenie wczesnego dzieciństwa w rozwoju człowieka. To jego badania nad wczesnodziecięcymi uwarunkowaniami psychopatologii dorosłości rozpoczęły w istocie epokę „dzieciocentryzmu” (za: Szpakowska, 2000). Tak więc można tu mówić o wpływie *rewolucji naukowej*, w tym rozwoju medycyny, psychiatrii, ale i innych nauk, jak np. socjologii, na zmianę w postrzeganiu właściwego i niewłaściwego traktowania dziecka.

Podsumowując, to „cztery rewolucje”: uczuciowa, szkolna, przemysłowa i naukowa, które nałożyły się na siebie w XIX wieku, wyznaczyły sposób rozumienia i traktowanie dziecka i dzieciństwa w kategoriach odmiennych, niż miało to miejsce we wcześniejszych stuleciach. Pozycja dziecka przed tym okresem silnie była determinowana przez bezpośrednie warunki życia i możliwości przeżycia społeczności, plemienia, rodu i rodziny. Charakteryzując pozycję dziecka przed XVIII wiekiem, Philippe Aries pisze przecież, iż dziecko malutkie, które było jeszcze niepo-

³⁷ Przypomnijmy tu słowa prof. Szczepańskiego, który pisał o zmianach w stosunkach społecznych, wzajemnych oddziaływaniach, zmianach form życia zbiorowego, zachowaniach i typach osobowości, zmianach stylu życia i systemów wartości, o zmieniających się aspiracjach i dążeniach ludzi, jakie uruchamiane są przez procesy industrializacji i urbanizacji (Szczepański, 1973). J. Ziółkowski wskazywał, iż industrializacja jako siła napędowa urbanizacji staje się głównym bodźcem dokonujących się zmian w warunkach społeczno-wychowawczych.

radne i niezbyt samodzielne, nie liczyło się, a *gdy tylko wyrastało z okresu wysokiej śmiertelności, kiedy to nie było pewności czy przeżyje, natychmiast mieszało się z dorosłymi* (Aries, 1995, s. 131). Autor ten zauważa, iż w stosunku do dziecka dopiero w XVII wieku zaczynają się ścierać dwie postawy: 1) uczuciowości wobec dzieci, która zaczyna być coraz bardziej ujawniana i wyrażana w igraszkach i pieszczotach, 2) zainteresowanie psychiką dziecka i troska o jego moralny rozwój połączona ze zniecierpliwieniem i irytacją wobec jego psot, lekkomyślności i nieroztropności. Zdaniem Ariesa (1995), w tekstach z XVII wieku znaleźć można wiele uwag na temat psychologii dziecka. Wychowawcy dążą do poznania dzieci, aby dostosować odpowiednie metody oddziaływania na nie. Należy podkreślić, iż w tym właśnie czasie pojawia się wiele dzieł i poradników pedagogicznych. Dzieciństwo zaczyna być postrzegane jako fenomen, ale jednocześnie XVII-wieczni moralisci odwołują się do traktowania dziecka jako uroczej zabawki, widząc w nim stworzenia Boga. Stworzenie, które należy nie tylko chronić, ale – co ważne – także okiełznać. Taki stosunek do dziecka zakorzenił się z czasem i w rodzinie (Aries, 1995, s. 136).

Muszę jednak podkreślić, iż nie wszyscy podzielają poglądy francuskiego historyka, wskazującego, iż przed XVII wiekiem brak było poczucia odrębności dzieciństwa i niewielkie posiadano w starych społeczeństwach wyobrażenie o dzieciństwie (Aries, 1995, s. 7 i 11). Niektórzy autorzy zauważają, iż dziecko także we wcześniejszych okresach było wyróżniane społecznie i niejednokrotnie otaczała je miłość i czuła opieka dorosłych³⁸. Należy jednak zauważyć, iż Philippe Aries, choć opierał się na źródłach w dużej mierze frankońskich i śródziemnomorskich, przedstawiał jedynie najbardziej ogólne tendencje, jakie charakteryzowały stosunki dorosłych z dziećmi w Europie.

Zwracam uwagę, iż zarówno Lloyd deMause, jak i Philippe Aries łączą kataryzyczne zmiany stosunku do dzieci z osiągnięciem przez człowieka pewnej kontroli nad biologicznym wymiarem swojej ludzkiej egzystencji. Psychoanalityk deMause wskazuje na czynnik zmiany w postaci zmniejszenia się śmiertelności dzieci – co przypisywał postępowi medycyny, podobnie czyni także historyk Aries, lecz ten dodatkowo wiąże zmiany w stosunku do dzieci z maltuzjanizmem demograficznym i dobrowolnym ograniczeniem urodzeń (są to tendencje, które można zaobserwować od XVII wieku). Philippe Aries wskazuje za Flandrinem (zob. też Flandrin, 1998), iż spadek śmiertelności niemowląt widoczny w XVIII wieku nie może być do koń-

³⁸ Przykładem polemiki z często pojawiającym się w literaturze obrazem obojętności, braku zainteresowania rodziców losem dziecka, a wręcz ich okrucieństwa, jest opracowanie D. Żołądź-Strzelczyk, *Stosunek rodziców do dzieci w dawnej Polsce* (2000). W opracowaniu tym autorka przedstawia na podstawie analizy historycznych zapisów i przekazów pełne miłości i czułości postawy, mające na uwadze dobro dzieci, jakie charakteryzowały rodziców w dawnej Polsce. W innym opracowaniu – Joanny Rostropowicz (1994) odnajdujemy uwagę, iż hellenizm, jak żadna epoka wcześniej, w sposób szczególnie przejął się dzieckiem. Dalej czytamy: *W epoce tej, jak się wydaje, literatura i sztuka po raz pierwszy zwróciły uwagę na odrębność psychiczną małego człowieka, na inność jego świata... ludzie tej epoki byli zafascynowani światem dziecka*. Autor pisze również, iż w epoce hellenistycznej na wielką skalę pojawił się w literaturze temat miłości matki do dziecka, interesowano się również związkami uczuciowymi łączącymi dziecko z matką. Kilka akapitów dalej autor sam jednak opisuje: *Nierzadko kobiety oddawały swoje dzieci na wychowanie i odkarmienie obcym, co było źródłem wielu dziecięcych stresów*.

ca wyjaśniany poprawą warunków medycznych i higienicznych (choć dbałość o higienę i zdrowie dzieci traktowane jest przez tego autora jako nowy rys w relacjach z dziećmi, który zaznacza się XVII wieku; zob. Aries, 1995, s. 136), a raczej z zarzucaniem praktykowania akceptowanego wcześniej otwarcie lub w sekrecie dzieciobójstwa. Był to co prawda czyn, do którego nie przyznawano się publicznie, ale też „nie uważano, by był to postępek haniebny” (Aries, 1995, s. 14–15).

Warto wyraźnie podkreślić, iż oba powyższe przykłady systematyzacji, zarówno Lloyd’a de Mause’a, jak i Philippe’a Ariesa – różnych w istocie podejść w historycznych analizach stosunku dorosłych i rodziców do dzieci – jako istotny wskaźnik i kategorię dokonywanych analiz przyjmują śmiertelność dzieci oraz zjawisko dzieciobójstwa i zabijania dzieci³⁹.

Zastanawiając się nad kontekstem zmian, jakie dokonywały się w perspektywie dziejów w relacjach pomiędzy dorosłymi a dziećmi, należy bardziej zagłębić się w psychoanalityczną interpretację historii dzieciństwa przedstawioną przez deMause’a. Tłumacząc ewolucyjność stosunków pomiędzy dorosłymi, rodzicami a dziećmi i występowanie różnych okrutnych form traktowania dzieci od ich zabijania po surowe praktyki ich urabiania, deMause stawia tezę, iż u podstaw takich zachowań leży społeczne dążenie do zachowania kolektywnej emocjonalnej homeostazy (*collective emotional homeostasis*), a głównym mechanizmem psychologicznym, który działał we wszystkich odmianach krzywdzenia dziecka, była negatywna projekcja własnej psychiki rodziców na dziecko, przeniesienie lęków i innych negatywnych uczuć na dziecko, połączone z intencją „ochrony siebie”. W ten sposób dziecko było niejako – używając słów deMause’a – „pojemnikiem na śmieci” (*poison container*). Ta głęboko psychoanalityczna interpretacja z pewnością zasługuje na uwzględnienie w analizach uwarunkowań występowania różnych negatywnych zachowań wobec dzieci w historii ludzkości. Podobny nieco nurt psychologiczny, obecny w analizach zjawiska traktowania dzieci w szerokiej perspektywie kultur i czasów, przedstawia też, jak się wydaje, Alice Miller (1991, 1998, 1999). Skupia się ona jednak na perspektywie indywidualnej, pisze o negatywnej projek-

³⁹ Także najnowsze raporty obrazujące sytuację dzieci na świecie i ich warunki rozwojowe odwołują się w swoich analizach do tzw. wskaźnika umieralności dzieci poniżej 5 roku życia (U5MR) / *Under Five Mortality Rate* / (*World Perspectives on Child Abuse and Neglect* ISPCAN 2005 i 2006 czy *The State of the world's children* UNICEF 2004, 2005, 2006). Zaznacza się tu, iż co prawda nie wszystkie takie przypadki odzwierciedlają sytuacje przemocy lub zaniedbywania, jednak wiele z nich jest pochodną braku chęci lub zdolności rodziców do właściwego zaspokajania podstawowych potrzeb dziecka. Te przypadki odzwierciedlają też społeczne zaniedbania w obszarze polityki i ogólnych rozwiązań odnoszących się do zapewnienia właściwych warunków dzieciom i ich rodzinom. Wskaźnik U5MR jest odbiciem szeregu innych czynników wpływających na warunki życiowe dzieci i szanse ich przetrwania, takich jak: wiedza i kompetencje rodziców, zakres szczepień, dostępne zasoby i żywność, dostęp do czystej wody, warunki sanitarne, bezpieczeństwo zapewniane dzieciom. Sumując, wskaźnik U5MR w sposób złożony obrazuje warunki funkcjonowania i rozwoju dzieci. Wśród danych UNICEF na temat U5MR z 2004 roku, według raportu *State of the World's Children 2004*, zauważamy znaczne różnice wysokości przedmiotowego wskaźnika w poszczególnych regionach świata i krajach, różnice wskazujące na znaczenie przede wszystkim warunków socjalnych (w tym wysokości produktu/dochodu narodowego) oraz norm społecznych (poczucie prywatności rodziny i akceptacja kar fizycznych), jako czynników związanych z sytuacją i szansami przetrwania dzieci (UNICEF, 2004).

cji na dzieci, jaka występuje u rodziców krzywdzących, projekcji osadzonej na tle ideologii wychowawczej określanej jako „czarna pedagogika”.

Inne podejście systematyzujące relacje pomiędzy rodzicami a dziećmi, podejście odnoszące się do sposobu rozumienia dzieciństwa, prezentuje D.M. Newman w studium *Sociology of families* (1999). Systematyzacja ta wskazuje na kilka koncepcji dziecka, jakie występowały w społeczeństwach na przestrzeni dziejów. Autor przyjmuje jako kryterium nadrzędne percepcję autonomii dziecka oraz moralną ocenę jego natury. Newman mówi o czterech koncepcjach dzieci: dzieci postrzegane jako miniaturki, dzieci jako małe monstra, dzieci jako naturalna niewinność i dzieci jako własność. Zaznacza, iż koncepcje te mogą współistnieć w tym samym czasie i w tym samym społeczeństwie oraz że mają one charakter dynamiczny, tj. przechodziły wewnętrzne zmiany. W skrócie koncepcje opisywane przez Newmana (1999) można przedstawić następująco (za: Kwak, Mościskier, 2002, s. 12–15):

– *koncepcja dzieci jako miniaturek dorosłych* –

to brak wyróżniania dzieciństwa jako szczególnej fazy w życiu jednostki. Dzieci były postrzegane jako repliki dorosłych, co uwidaczniają obrazy przed XVII wiekiem, na których dzieci były pomniejszonymi dorosłymi⁴⁰. Dzieci w tym ujęciu stanowiły wartość jedynie ze względu na prokreację i dziedziczenie. Traktowane były z reguły bez sentymentu i nie wywoływały specjalnych uczuć. Sytuację tę Newman odnosi, podobnie jak L. deMause i P. Aries, do sytuacji demograficznej – wysokiego poziomu śmiertelności wśród dzieci. Wysokie zagrożenie śmiercią dziecka owocowało przekonaniem o potrzebie posiadania dużej liczby potomstwa, ale także dystansem emocjonalnym wobec najmłodszych. Znajdowało to na przykład wyraz w obyczajach nadawania imion dzieciom dopiero po przekroczeniu krytycznego wieku zagrożenia (często około 7 roku życia) czy nadawania imion po wcześniej zmarłym rodzeństwie, a także w sposobie grzebania zmarłych dzieci – bez ceremonii pogrzebu, byle jak. Dzieciom nie przysługiwały specjalne względy, zabawy, ubiory czy zajęcia. Często pracowały podobnie jak dorośli, a czasami wręcz w gorszych warunkach (przy czyszczeniu kominów czy w kopalniach w ich najwęższych chodnikach). Koncepcję tę wyraźnie cechował brak autonomii dziecka, a wręcz brak jego tożsamości, ale też uznawanie je za istotę moralnie słabszą, gorszą.

– *koncepcja dzieci jako małych monstrów* –

opierała się na przekonaniu, iż dzieci mają naturalną tendencję do zła, posiadają z natury cechy negatywne. Na tej podstawie porównywano je czasem do zwierząt czy „nieznośnych pasożytów”. Za obowiązek rodziców i wychowawców uznawano „tępienie” naturalnych skłonności dzieci do złego, zalecano zmuszanie dzieci do posłuszeństwa od najmłodszych lat. Negowano tzw. łagodne rodzicielstwo, uważając, że taki sposób postępowania z dzieckiem, to „igranie z ogniem”. Ograniczanie i opanowywanie dziecka stanowiło treść wychowania, dzieci surowo karano, uznając bicie za doskonały sposób „wypędzania diabła z dziecka”, a także powszechnie stosowano takie sposoby, jak zamykanie w ciemnych pomieszczeniach, często ciasnych, czy straszenie dzieci opowieściami o piekle i śmierci – czasem na przykład

⁴⁰ Kwestię prezentacji dziecka w sztuce przed siedemnastym wiekiem przedstawia szerzej Philippe Aries (1995).

zmuszano też dzieci do oglądania zwłok straconych, by uprzytomnić im straszny los, jaki spotyka nieposłusznych

– *koncepcja dziecka jako naturalnej niewinności* –

rozwinęła się później (około połowy XIX w.), odrzucając poprzednie pojmowanie dziecka jako złego czy jako miniatutki dorosłych. Charakteryzowała się przekonaniem, iż dzieci są z natury słabe i potrzebują opieki oraz współczucia, że powinny być chronione przed rzeczywistością życia dorosłych. W podtekście koncepcja ta zakładała, iż słabe i niewinne dzieci szybko ulegają pokusom i dlatego często wpadają w kłopoty. A zatem należy stosować środki, które będą go od tych pokus odciągały i kształtowały ich mocne charaktery. A zatem koncepcja ta znowu sprowadzała się do promowania i zalecania surowej dyscypliny. Z upływem czasu model naturalnej niewinności przesycił przekonanie o potrzebie rozpieszczania dzieci i ochrony ich przed światem zewnętrznym i przykrościami, opieki nad nimi tak długo, jak to możliwe. W gruncie rzeczy więc, jak widać, brak w tym modelu (podobnie jak we wcześniejszych) uznania autonomii dziecka.

– *koncepcja dziecka jako własności* –

jest widoczna przez setki lat historii ludzkości. Od starożytności do początków XVIII wieku dzieci traktowane były jako element posiadania. Stanowiły zabezpieczenie na starość, przyczyniały się do utrzymywania i pomnażania dóbr. Uznawano, iż dziecko reprezentuje dobra ekonomiczne. Oczekiwano od niego pomocy w finansowaniu rodziny poprzez pracę i zdobywanie dochodów.

Ze swej strony proponuję uzupełnienie koncepcji dziecka jako własności o wymiar psychologiczny, polegający na uznaniu dziecka za swoją własność, a w konsekwencji przyjęciu, iż jak z każdą własnością, tak z dzieckiem postępować można dowolnie, można robić z nim wszystko, co się chce. Ta koncepcja dziecka jest, jak można mniemać, szczególnie związana z ryzykiem stosowania wobec niego różnych sposobów przemocy oraz zaniechań.

6. Społeczno-polityczny kontekst współczesnego zainteresowania zjawiskiem krzywdzenia dzieci

W latach 70. i 80. XX wieku nastąpiło społeczne uznanie problemu krzywdzenia dzieci w krajach Europy Zachodniej i w Stanach Zjednoczonych. Oprócz roli, jaką odegrały tu naukowe odkrycia i analizy, dokonane na przełomie lat 50. i 60., podkreślić można wpływ warunków kulturowych i społecznych oraz pewnych wydarzeń społecznych, które miały miejsce w latach 60. Barbara Smolińska-Theiss (1993) zauważa, że dla rozpatrywania sytuacji dziecka w kategoriach przemocy i zniewolenia znaczące były ruchy społeczno – kulturowe, które intensywnie przetaczały się przez Europę i Stany Zjednoczone w latach 60. One to zachwiały tradycyjnym porządkiem, wartościami, normami i obyczajowymi stereotypami odnoszącymi się do pozycji i roli dziecka w rodzinie oraz społeczeństwie. Zauważyć też należy, iż w ruchach lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych wyraźnie zaznaczają się nurty

feministyczne, których znaczenie dla rozwoju i upublicznienia problematyki przemocy rodzinnej jest znaczące (por. Brągiel, 2007). Ruchy feministyczne komentowały bowiem i podważały tradycyjne role rodzinne właśnie w aspekcie przemocy, dyskryminacji, łamania praw i dominacji mężczyzn. To z kolei przyczyniło się do wzrostu popularności identyfikowania i opisywania problemów dzieci właśnie z zastosowaniem tej nomenklatury. Dziecko w świetle koncepcji feministycznych było osobą niezależną w prawach, indywidualnością, a nie własnością czy „przedłużeniem” rodziców. Ten obraz dziecka towarzyszył oskarżeniom feministek wymierzonym w męską hegemonię (Boutelier, 1989 za: Baartman, 1999; Johnson, 1990). Zauważyć trzeba, iż to ruchy feministyczne nagłośniły problem wykorzystywania seksualnego dzieci oraz z czasem upowszechniły rozumienie przemocy seksualnej jako seksualnego nadużycia siły (Baartman, 1999; por. Sgroi, 1982).

Podkreślić należy, iż poza kontestacją społeczno-kulturową lat 60., także na gruncie idei pedagogicznych w drugiej połowie XX wieku pojawiły się i przybrały na sile kontestacje tradycyjnych poglądów i praktyk wychowawczych. Podważano obraz wychowania jako urabiania dziecka i dostosowania go do społecznych wzorów oraz standardów, eksponowano wartość niezależności, autonomii i niepowtarzalności jednostki – dziecka oraz jego prawa do pełnego rozwoju indywidualnych potencjałów⁴¹.

To, co szczególnie chciałabym wyeksponować, w społeczno-kulturowej rewolucji lat 60., a także w nurtach pedagogicznych rozwijających się w drugiej połowie XX wieku, aby ukazać uwarunkowania rozwoju publicznego zainteresowania problemem krzywdzenia dzieci i w następstwie dynamicznego rozwoju działań praktycznych wobec tego problemu, to nasilanie się idei indywidualizmu, ochrony praw jednostki i poszanowanie jej godności, a także towarzyszące tym ideom upowszechnianie się koncepcji równych praw i demokracji we wszelkich sferach życia. Zauważam więc, iż analiza kontekstu społecznego i kulturowego lat 60. i 70., podobnie jak analiza wcześniejszych okresów, pozwala odwołać się do stawianej w tej pracy tezy, iż to, jak traktowane są dzieci i na ile respektuje się ich prawa oraz na ile podlegają one różnym formom krzywdzenia, związane jest z preferowanym modelem filozofii społecznej. Jeśli w modelu tym przeważają dążenia do zapewnienia jednostce rozwoju indywidualnego, jeśli ważne są jej potrzeby i respektowane są jej odmienności – które to idee odczytuję wyraźnie w ruchach kontestacyjnych lat 60. – to tym bardziej kwestie ochrony dzieci i ich praw oraz stwarzanie im właściwych warunków do rozwoju ich potencjału stają się przedmiotem społecznej troski i działań.

Poniekąd odwołać można się w tym miejscu do ogólniejszego stanowiska Ruth Benedict (1999), według której ludzie mogą zachowywać się w stosunku do siebie zarówno w sposób przemocowy, opresyjny, dominujący, eksploatujący, jak i bezprzemocowo, kooperująco, wspierająco i z miłością. To, która z tych możliwości

⁴¹ Szerszy opis nurtów pedagogicznych rozwijających się od drugiej połowy XX wieku, które kontestują tradycyjne koncepcje pedagogiczne afilijujące przedmiotowość dziecka, zawierają na przykład: *Pedagogika. Podręcznik akademicki*, T. I, pod red. Z. Kwiecińskiego i B. Śliwerskiego, cz. III (2003) oraz B. Śliwerski, *Współczesne teorie i nurty wychowania...* (2003).

ureczywistnia się jako zasadniczy rys relacji indywidualnych lub grupowych, zależy od porządku/ładu instytucjonalnego oraz społecznej ideologii, która w danym społeczeństwie panuje i jest rozwijana.

Należy też zauważyć, iż czas gwałtownego zainteresowania problemem krzywdzenia dzieci – przemocy nad nimi, to czas intensywnego rozwoju w wielu krajach sektora opieki społecznej, który początkowo nastawiony był na kompensowanie problemów społecznych i socjalnych, będących pozostałościami po II wojnie światowej. Stopniowo jednak sektor opieki socjalnej ukierunkował się w wielu państwach na pomoc psychospołeczną, podejmując intensywne działania w obszarze problemów psychicznych, osobowościowych, seksualnych. To w efekcie spowodowało, iż z dużą częstotliwością zaczęły się pojawiać mniej lub bardziej bezpośrednie sygnały powszechnego występowania różnych form złego traktowania dzieci (Johnson, 1990, s. 46). Takie głosy płynące z sektora pomocy psychospołecznej również przyczyniały się do zaistnienia zjawiska krzywdzenia dzieci w świadomości publicznej, jak też zainicjowały większe zainteresowanie tematem przez naukę i – co ważne – przyczyniały się do społecznej aprobaty dla owego zainteresowania.

Powyższe względy z pewnością były zasadniczymi czynnikami pozwalającymi zwrócić uwagę na kontekst społeczno-polityczny zjawiska, który w konsekwencji umożliwił wzrost zainteresowania naukowego problemem krzywdzenia dzieci, jaki nastąpił od lat 60. XX wieku. Brak odpowiedniego kontekstu społecznego i kulturowego przygasił pierwsze iskry, które w nauce próbował wokół tematu rozniecić Ambroise Tardieu i, mniej odważnie, Zygmunt Freud. W świetle teorii kształtowania się problemów społecznych Spector i Kitsuse (1997) można by powiedzieć, iż zabrakło odpowiednio silnego „lobby” animatorów. Ale przede wszystkim wydaje się, iż społeczeństwa przełomu XIX i XX wieku „nie były wystarczająco dojrzałe” do podjęcia tematu krzywdzenia dziecka, do konfrontacji z własnymi zachowaniami wobec dzieci, do zmiany sposobu myślenia o pozycji dziecka, jego wartości, o jego prawach. W rezultacie, przypominać, temat krzywdzenia dzieci nie zaistniał wówczas w świadomości publicznej, a w nauce wyciszył się na prawie sto lat, aby – dopiero trafiając na odpowiedni grunt zmian i prądów społecznych – eksplodować w drugiej połowie XX wieku. W rzeczy samej, siła, z jaką świat nauki podjął temat maltretowania dzieci w rodzinie w latach 70. i 80., była niespotykana. Behl, Conyngham i May (2003), analizując zawartość wybranych znaczących dla tematu krzywdzenia dzieci czasopism naukowych, wskazują na ogromny przyrost liczby artykułów, jakie na temat maltretowania dzieci ukazywały się kolejno w latach 70., 80. i 90. (tj. od 51 artykułów w 1977 roku do 344 w roku 1998). Ta lawinowo narastająca liczba publikacji wydaje się bardzo czytelnym wskaźnikiem niezwykle dynamicznego rozwoju naukowego zainteresowania tematem.

7. Eksplikacja występowania zjawiska krzywdzenia dzieci w dziejach społecznych – próba syntezy

Śledząc dzieje dzieciństwa, krzywdzenia dzieci oraz cechy przedstawionych modeli stosunków między dorosłymi a dziećmi, należy zwrócić uwagę na zmienność koncepcji dziecka w czasie i specyfice kulturowej. Zaznaczam jednak, iż pomimo zróżnicowania przekonań, wierzeń i wartości, jakie dotyczą dziecka i jego wychowania, w większości kultur i w każdym społeczeństwie istnieje (oraz zawsze istniała) społecznie kategoria *opieki nad dzieckiem*. Podkreśla to także przywoływany przez mnie wcześniej D.M. Newman (1999 za: Kwak, Mościskier, 2002). Kategoria ta zawsze wymagała od rodziców prezentowania pewnych zachowań do chwili osiągnięcia przez dziecko wieku uznawanego za granicę zdolności uczestnictwa w życiu dorosłych lub, jak można by dodać, zdolności do samodzielnego radzenia sobie i przetrwania. Kategoria opieki obejmowała zazwyczaj: ochronę dziecka przed niebezpieczeństwem, śmiercią, chorobą i krzywdą fizyczną, dostarczanie mu pożywienia, odzieży i schronienia, by przetrwało. I jedynie w specjalnych okolicznościach zewnętrznych, osłabiających szanse przetrwania ogółu, dopuszczane i stosowane były praktyki selekcji. Jednak trzeba zauważyć, że poza wymienionymi działaniami, tworzącymi uniwersalny standard opieki nad dzieckiem, historia i współczesność pokazują istnienie bardzo zróżnicowanych modeli jej sprawowania. Te modele determinowane są warunkami ideologicznymi, politycznymi, kulturowymi, ekonomicznymi oraz poziomem organizacji społeczeństw.

Kończąc podjęte w tym obszarze analizy, odwołam się do metaanalizy ujęcia rozumienia dziecka i dzieciństwa we współczesności oraz cech tego pojęcia w prowadzonych analizach naukowych i opisach tych kategorii.

Najpierw raz jeszcze za Bogusławem Śliwskim powołam się na Hansa Sanera (1988) i sformułowane przez niego trzy modele wychowania dziecka, jakie wyróżnia on we współczesnym świecie, tj. (zob. Śliwski, 2007, s. 102–111):

- model wychowania bazujący na tym, czym dziecko jeszcze nie jest,
- model równości, izonomii w relacji dziecka z dorosłym – bycia takim samym człowiekiem jak dorosły,
- autonomiczny model relacji dziecko – dorosły, określany mianem samowychowania lub autosocjalizacji dziecka.

Najbardziej opozycyjne względem siebie wydają się model pierwszy i trzeci, ale jednocześnie, na model pierwszy – zauważa Śliwski – orientuje się większość społeczeństw.

Co należy podkreślić ze względu na charakter prowadzonych tu rozważań, to wniosek płynący z charakterystyki modelu pierwszego – „dziecko jeszcze nie jest”, który oznacza w istocie niepodważalną dominację dorosłych oraz podległość dzieci, dążenie dorosłych do kierowania socjalizacją dziecka oraz do formowania i zmieniania dziecięcej istoty w imię wydobywania z dziecka człowieka. Jak zauważa Śliwski (tamże, s. 102–103), podstawowym atrybutem dziecka w tym modelu jest „brak”. Wychowanie bazuje tu na przymusie, autorytecie, poleceniach, posłuszeństwie i nierówności wobec prawa. Jest to model zbieżny z typem kultury postfigura-

tywnej, używając pojęć Margaret Mead (1978), w której dzieci uczą się od dorosłych, głównie swoich rodziców (za: Śliwerski, 2007). Ta charakterystyka ukazuje model: „dziecko jeszcze nie jest” jako ten niosący szczególne ryzyko krzywdzenia dziecka, w imię „działania dla jego dobra” lub w imię dobra i porządku rzeczy. Czyli rozpatrywany jest tu model relacji wychowawczej, w którym rodzice są ważni i mają swoje prawa, a także wiedzą najlepiej, co jest właściwe. Dziecko w tym modelu ma być jedynie im posłuszne, bo... jest ich własnością, jest niemądre, niedojrzałe.

Odnosząc się do perspektywy naukowej w rozważaniach nad dzieckiem i dzieciństwem, warto na koniec dostrzec kategorie, w jakich dzieciństwo rozważane jest przez współczesną naukę. Propozycji opisujących i systematyzujących naukowe rozważania nad kategorią dzieciństwa jest wiele⁴². Podkreślam tu, za Barbarą Smolińską-Theiss (2003), iż współcześnie dzieciństwo w nauce jest traktowane wielorako, jednak można wskazać pewne dominujące ujęcia. Dzieciństwo jest badane jako:

- szczególna forma w strukturze społecznej,
- przejściowa faza rozwoju, ale trwała kategoria społeczna,
- kategoria historyczna i międzykulturowa,
- integralna część społeczeństwa i jego podziału pracy,
- wartość, która podlega tym samym siłom ekonomicznym i instytucjonalnym co dorosłość,
- zależne od dorosłych,
- kategoria mniejszościowa, która może być rozpatrywana w perspektywie marginalizacji i stygmatyzacji.

Podkreślam ponadto, iż wyrażnie też w nauce współczesnej widoczne są tendencje do badania dzieci jako współtwórców dzieciństwa i społeczeństwa.

Rozważania i analizy na temat sytuacji życiowej dzieci prowadzone z perspektywy historycznej i antropologicznej pokazują, iż występujące na przestrzeni wieków modele i standardy zachowań wobec dzieci oraz ogólny stosunek do nich wynikały z łącznego wpływu filozofii społecznej, religii, nauki oraz czynników ekonomiczno-bytowych, jakie w danym czasie i społeczeństwie panowały (por. Smolińska-Theiss, 1993; Kulawiec, 1993). Wyznaczająca kierunek wielu badań nad dzieciństwem w różnych kulturach i społeczeństwach⁴³ teza Philippe Ariesa (1995), wyrażana też przez innych autorów (Smolińska-Theiss, 1995; Matyjas, 2008), iż dzieciństwo jest tworem kultury rozwinęła się więc w hipotezę eksplanacyjną, dotyczącą stawianego przeze mnie w tym obszarze przedmiotowym problemu badawczego na temat krzywdzenia dzieci. Jednakże, jak podkreśliłam, zasadne jest też rozważanie i innej hipotezy, mówiącej, że duże znaczenie w kształtowaniu stosunku dorosłych do dzieci miały, jak to starałam się wykazać, ogólne szanse ich przetrwania, przeżycia w danych warunkach, ważne w konfrontacji z szansami przetrwania wspólnoty (jakkolwiek

⁴² Kolejna propozycję znaleźć można w opracowaniu Łucji Kabzińskiej pt. *Dziecko jako przedmiot poszukiwań badawczych w myśli pedagogicznej przełomu XIX i XX wieku* (2002).

⁴³ Jak wskazuje Barbara Smolińska-Theiss (1995), teza Ariesa przyczyniła się do rozwoju kilku nurtów, tj.: dziejów dzieciństwa, antropologii dzieciństwa oraz socjologii i psychologii dzieciństwa.

pojmuwanej⁴⁴). Uznaję, iż obie drogi eksplikacji występowania zachowań krzywdzących dzieci w dziejach kultur i społeczeństw nie muszą być traktowane jako opozycyjne. W minionych wiekach, w zależności od istniejących warunków społecznych, kulturowych i ekonomicznych oraz demograficznych – co rozpatrywałam wcześniej – społeczeństwa zgodnie ze swoimi interesami i potrzebami (szansami przetrwania i rozwoju), różnie określały charakter dzieciństwa i zasady relacji rodziców z dzieckiem. Te zasady postępowania z dziećmi regulowane były zresztą przez całe wieki głównie przez normy religijne i obyczajowe (Brągiel, 2007), przyjmując postać bardziej oficjalnych czy wręcz prawnych przepisów lub regulacji jedynie w wyjątkowych kwestiach, jak na przykład życie dziecka czy dziedziczenie.

W każdym okresie historycznym i w każdej kulturze rozumienie istoty dzieciństwa i natury dziecka znajdowało wyraz w tworzonych systemach opiekuńczo-wychowawczych (Markowska, 1979). W większym lub mniejszym stopniu akceptowano w nich różne formy przemocy wobec dzieci, którymi naznaczone były działania opiekuńcze i wychowawcze, lub ogólniej – przyjmowano jako obowiązującą zasadę powstrzymywanie się od okazywania dzieciom uczuć i miłości (Tazbir, 1993). Na podstawie historycznych i antropologicznych analiz, których szkic starałam się przedstawić w tym rozdziale, można stwierdzić, że przemoc wobec dziecka, jego złe traktowanie było w minionych epokach często społeczną rzeczywistością i kulturową oczywistością. U podstawy takiego stosunku leży przedmiotowa pozycja dziecka, którą nadawała mu dawna filozofia społeczna – filozofia, która gloryfikowała wartość plemienia, grupy, a z czasem społeczności i społeczeństwa, która jednocześnie usuwała w cień potrzeby jednostki i jej indywidualność, filozofia przedkładająca interes wspólnoty nad dobro i wolność indywiduum. Ale jednocześnie – co należy podkreślić – filozofia, u podstawy której leżała chęć przetrwania w trudnych warunkach i dążenie do „zachowania gatunku”.

⁴⁴ „Wspólnota” – jak tłumaczy poglądy Tonniesa Anna Giza-Poleszczuk – opiera się na specyficznych warunkach określających możliwość jej powstania, czyli na względnej izolacji od innych grup, „wspólnocie życia” czy wspólnocie losu, wspólnocie dążeń, kształtującej się na podłożu wspólnego terytorium, wspólnie eksploatowanych zasobach czy na wspólnym uzależnieniu od jakiegoś czynnika zewnętrznego i wiążącej się z tym wszystkim intensywności bezpośrednich interakcji. Jedynie na podłożu bogatej historii powtarzalnych interakcji oraz pod presją warunków zewnętrznych może ukształtować się stabilny układ współdziałania, reprezentujący wielogeneracyjne, „praktyczne” doświadczenie radzenia sobie z konkretnymi warunkami środowiskowymi. Czyli dalej wyjaśniając Tonniesa, Giza-Poleszczuk stwierdza, iż wspólnota z definicji zakłada wspólne doświadczenie i historię i jest konstytuowana na gruncie realnych działań (Giza-Poleszczuk, 2005, s. 152–153). Podobne cechy wspólnoty eksponuje Tadeusz Frąckowiak (2005, s. 14), pisząc *Wspólnota warunków życia daje zatem wspólnotę doświadczeń społecznych, pozwalającą nabyć zorientowanie w regułach gry społecznej. Spełnia też rolę duchowych punktów odniesień dla układania własnej linii życiowej*.

W moim ujęciu wspólnotą będzie, poza plemieniem, rodziną, rodem, także społeczność, grupa czy warstwa społeczna, a wręcz gatunek dbający o własną linię prokreacyjną. „Wspólnotę” proponuję rozumieć więc szerzej – nie tylko jako wspólnotę doświadczeń, wspólną historię, ale również jako zbiór jednostek, które charakteryzuje poczucie przynależności, odczuwana więź z pewną grupą osób i na tym tle dbałość o jej dobro (por. Słownik socjologii..., 2005).

ROZDZIAŁ II

Geneza i główne nurty w badaniach i analizach zjawiska krzywdzenia dzieci do końca XX wieku

1. Ogólny kontekst rozwoju społecznego i naukowego zainteresowania dzieckiem krzywdzonym

Podjmując próbę analizy rozwoju naukowego i społecznego zainteresowania zjawiskami złego traktowania dzieci – ich krzywdzenia, warto podkreślić znaczenie takich badań. Nie można w pełni zrozumieć współczesnych idei i standardów dotyczących ochrony dzieci przed krzywdzeniem i nie można w pełni docenić milowego kroku, jaki ludzkość wykonała w obszarze ideologii traktowania dzieci, bez sięgnięcia do korzeni, bez ukazania czasu, kontekstu i charakteru inicjatyw społecznych w zakresie poprawy sytuacji oraz warunków rozwoju stwarzanych dzieciom przez ich rodziców i opiekunów. Jak zauważa Józefa Brągiel (2007), kontekst historyczny zainteresowania problematyką przemocy wobec dziecka buduje pożyteczne studium na temat różnorodnych doświadczeń i tendencji w traktowaniu dziecka. Z tego powodu niniejszy rozdział poprzedzony został próbą wglądu w dzieje krzywdzenia dziecka na tle ogólniejszej historii dzieciństwa.

Zmiany w sytuacji dziecka, jego pozycji i traktowaniu go dokonywały się powoli na tle rozwijających się idei humanizmu, uznawania indywidualnych potrzeb, wartości i wolności człowieka oraz idei równości. Jednoznaczne wyrażenie owych dążeń przez Rewolucję Francuską¹ stworzyło podstawy do szerszej społecznej refleksji nad indywidualnym losem jednostek, reprezentujących różne stany i war-

¹ Znaczenie Rewolucji Francuskiej w ewolucji poziomu zainteresowania społecznego dzieciństwem i dzieckiem wskazuje też Irena Pospiszyl (1994, s. 8). W przedstawianej systematyzacji rozwoju tego zainteresowania autorka wyróżnia 4 okresy:

I – do XVIII wieku, który charakteryzowało zainteresowanie dzieckiem w zakresie dbałości o zachowanie czystości i ciągłości praw dziedzicznych oraz porządku patriarchalnego,

II – od Rewolucji Francuskiej, okres ten wiąże się z jednoczesnym rozwojem medycyny, charakteryzował się on wzrostem zainteresowania dzieckiem,

III – po drugiej wojnie światowej, zainteresowanie dzieckiem nasila się w związku z licznymi publicystycznymi i dziennikarskimi opisami i relacjami na temat sytuacji dzieci osieroconych i skrzywdzonych przez wojnę,

IV – od 1962 roku – po wprowadzeniu problematyki krzywdzenia dziecka w obszar badań naukowych poprzez prezentację zagadnienia przez Kempego i współpracowników.

stwy społeczne. Nadal jednak uprzedmiotowienie dziecka na tle dominacji interesu społecznego nad indywidualnym charakteryzuje czasy, które po niej nadeszły. W dalszych rozważaniach wykazę, iż pierwsze znaczące ruchy społeczne i działania dążące do zmiany traktowania dzieci i poprawy ich życiowej sytuacji wynikały w dużej mierze z interesu społecznego – dbałości o dobro ogółu, a nie afirmacji dziecka jako jednostki. Te motywacje „ogólnego dobra” odgrywają pierwszoplanową rolę w kolejnych stuleciach, stopniowo dopiero równoważone argumentami poszanowania praw indywidualnych dziecka, aby wreszcie dopiero pod koniec XX wieku wyraźniej je zastąpić.

Pierwsze istotne i znaczące społecznie zmiany w poglądach i świadomości społecznej na temat złego traktowania dzieci – przemocy i zaniedbywania ich, daje się zauważyć dopiero w XIX wieku. Wówczas to w rozwijających się wielkich centrach urbanistyczno-przemysłowych, które gromadziły olbrzymie rzesze ludzi, z całą jaskrawością dostrzeżono ogromny problem wielu dzieci żyjących w trudnej sytuacji. Wykorzystywanie i złe traktowanie dzieci oraz ich wysoka śmiertelność wreszcie zostały dostrzeżone przez opinię publiczną. Spowodowało to, iż tragiczna sytuacja dzieci stała się podówczas zagadnieniem społecznym, podnoszonym przez ruchy reformatorskie epoki wiktoriańskiej (Johnson, 1990; Bakan, 1971). W końcu XIX wieku zarówno w Europie, jak i Stanach Zjednoczonych zaczęto podejmować swoje inicjatywy w postaci różnych akcji filantropijnych i działań charytatywnych na rzecz polepszania sytuacji dzieci. W tym czasie powstają też, co ważne z punktu widzenia instytucjonalizacji działań ochrony dzieci przed krzywdzeniem, pionierskie stowarzyszenia i organizacje, które miały ochraniać dzieci przed degradacją, wyziskiem i okrucieństwem. Dennis Howitt (1993), autor znaczącej w literaturze przedmiotu pozycji analizującej działania ochrony dzieci przed krzywdzeniem, wskazuje, iż krzywdzenie dzieci odkryto w dziewiętnastowiecznym urbanizującym się i uprzemysławiającym świecie, choć istniało ono przecież także wcześniej i również było na swój sposób kontrolowane przez sankcje społeczne. Jednakże, jego zdaniem, dopiero od końca lat 80. XIX stulecia zjawisko to zaczyna być widziane i traktowane jako szeroko rozpowszechniony problem społeczny, czego symptomem są powstające w tych latach zarówno w Stanach Zjednoczonych, jak i w Europie stowarzyszenia ochrony dzieci przed okrucieństwem (Howitt, 1993, s. 15). XIX wiek uznać należy więc za przełomowy dla podjęcia tematu złego traktowania dzieci zarówno przez naukę, jak i praktykę działań społecznych.

Ciężki los, jaki dość powszechnie był udziałem dzieci w czasach rozwijającego się przemysłu i wzrastania wielkich miast, był na tyle widocznym zjawiskiem społecznym, iż znalazł swój oddźwięk także w literaturze tamtego okresu. Można tu odwołać się do przykładów opisów dziecięcej krzywdy, sponiewierania i okrucieństwa doznawanego od dorosłych, w tym także rodziców, zawartych w twórczości wielu pisarzy z Karolem Dickensem na czele, również pisarzy polskich takich, jak Maria Konopnicka i Bolesław Prus.

Podkreślić należy, iż w tym samym okresie – w drugiej połowie XIX wieku – po raz pierwszy problem złego traktowania dzieci zaistniał w nauce. Pojawiają się pierwsze, opracowane przez lekarzy pełniejsze naukowe opisy zjawiska maltretowania dzieci. Także w wydaniu Encyklopedii Britannica z 1890 roku, w formie noty, wskazano na

problem zabijania nieślubnych dzieci (Johnson, 1990; Bakan, 1971, s. 42). W zapisie tym zaznaczono, iż dzieciobójstwo jako zjawisko występuje we wszystkich społeczeństwach Europy, jednak głównie w warstwach chłopskich i wśród służących, oraz iż jest to czyn popełniany przez matki, najczęściej niezamężne, ale nie wyłącznie, w celu uniknięcia czy to wstydu, czy trudu opieki nad dzieckiem (za: Bakan, 1971, s. 42–43). Pod koniec XIX wieku, głównie dzięki odkryciom Zygmunta Freuda, doceniono znaczenie wczesnego dzieciństwa dla rozwoju osobowości oraz dostrzeżono negatywne konsekwencje różnych traumatycznych doświadczeń z tego etapu rozwojowego (Brągiel, 2007; por. Miller, 1991, s. 105–116).

Zwrócenie większej uwagi na trudną sytuację dzieci i problem ich zaniedbywania, krzywdzenia i wykorzystywania wynikało także, a według niektórych autorów głównie, z motywów ochrony społeczeństwa przed przestępczością i innymi formami zaburzeń porządku – ładu społecznego (por. Raś, 2005, s. 31 i nast.). Herman Baartman (1999) zauważa, iż to, że w krajach Europy Zachodniej i USA oraz innych krajach zwrócono uwagę na zjawisko złego traktowania dzieci, wynikało ze społecznego zaniepokojenia stanem rodzin, w których gwałtowne zjawiska uprzedmiotowienia, urbanizacji i migracje wywołały społeczny i moralny chaos. Dzieci wywodzące się z takich rodzin postrzegano jako zagrożenie społeczne, widziano w nich potencjalne jednostki zagrażające porządkowi społecznemu, obawiano się, iż dzieci takie nie wyrosną na zdrowych członków społeczeństwa. W celu ochrony dzieci, a raczej ochrony samych siebie, jak można interpretować, społeczeństwa zaczęły tworzyć różnorodne systemy i regulacje, które miały za zadanie kontrolować użycie władzy rodzicielskiej. Można więc powiedzieć, iż do czasu przełomowych lat 60. XX wieku krzywdzenie dzieci w rodzinach postrzegano jako przejaw społecznej marginalizacji rodziny (por. Baartman, 1999; Brągiel, 2007). W tzw. rodzinach marginesowych, czyli patologicznych, umiejscawiano bowiem niemal wyłącznie występowanie tego zjawiska, a doświadczanie zaniedbywania, wykorzystywania seksualnego czy fizycznego okrucieństwa ze strony rodziców odbierano głównie jako zagrożenie moralnego rozwoju dziecka, które w przyszłości, jak sądzono, z większym prawdopodobieństwem mogło stać się jednostką niebezpieczną lub co najmniej kłopotliwą dla innych. Zwracanie uwagi na przemoc wobec dziecka związane było z dążeniem do ograniczania społecznego nieporządku w sensie ogólniejszym. Ruchy na rzecz ochrony dziecka łączyły się z walką z innymi przejawami degradacji społecznej, w tym przede wszystkim z alkoholizmem (Baartman, 1999; Brągiel, 2007).

Czas pierwszej, a zwłaszcza drugiej wojny światowej skierował zainteresowanie badaczy w niektórych krajach, w tym i w Polsce, na krzywdę dzieci wynikającą z działań wojennych i zjawisk z wojną związanych. Wiesław Theiss (1996, s. 8) określa ten wątek badań nad „zniewolonym dzieciństwem” martyrologicznym. Wśród jego realizatorów wskazuje m.in. Stefana Baleya.

Od lat 60. – zauważa Baartman (1999) – krzywdzenie dziecka w rodzinie zaczęto postrzegać jako aspekt przemocy domowej uznawanej za przejaw zakłóceń we wzorach interakcji między członkami rodziny oraz przejaw zakłóconych relacji władzy w rodzinie, a nie jako rezultat patologicznych (w sensie socjalnym czy psychologicznym) cech rodziny i rodziców. Z pewnością przyczyniła się do tego rozwinęta

w latach 60. i 70. XX wieku teoria systemów i z niej powstałe teorie rodziny. Dzięki nim skupiono bardziej uwagę na wewnętrznych relacjach w rodzinie, niż – jak dotychczas – na relacjach pomiędzy rodziną a społeczeństwem. Zaczął więc dominować obraz rodziny jako sieci wzajemnych relacji jej członków. W końcu lat 60. John Bowlby (zob. 2007) stwarza przyjętą z czasem powszechnie teorię przywiązania², która spowodowała, iż jakość relacji łączącej dziecko z rodzicami zaczęto traktować jako najistotniejszy czynnik w rozwoju dziecka, czynnik rzutujący na rozwój jego indywidualności i więzi z innymi ludźmi (Baartman, 1999). Równocześnie, osadzony na tle procesów i ruchów demokratyzacji życia lat 60. i 70., rozwój nowych idei pedagogicznych, podkreślających rolę autonomii, niezależności i wartości indywidualności dziecka, obalił dotychczas niezachwianą przez wieki, szczególnie akcentowaną i społecznie aprobowaną postawę posłuszeństwa i podporządkowania dziecka dorosłym oraz zanegował jego „urabianie” jako główny cel wychowania³. Zmianie uległa także swoista metafora wychowania: zamiast obrazu dorosłych – rodziców, wychowawców z tzw. dyscypliną w ręce, pojawiła się metafora ogrodnika pielęgnującego drzewo lub krzew, które to obrazowały dziecko⁴.

Po koniec XX wieku nastąpiło przeformułowanie motywów ochrony dziecka i argumentacji animatorów podejmowania działań przeciwdziałających problemowi krzywdzenia dzieci. Słabiej akcentowano konieczność kontroli państwa nad rodziną w interesie porządku społecznego i minimalizowania zagrożeń, jakie stwarzają dzieci krzywdzone, a zdecydowanie silniej podkreślano zasadę ochrony indywidualności i praw dziecka jako obywatela, jako pełnowartościowej i autonomicznej

² John Bowlby poprzez swoją teorię przywiązania zwrócił uwagę na znaczenie wczesnych momentów w rozwoju dziecka i na znaczenie dla późniejszego jego rozwoju rozwijania się od pierwszych chwil życia dziecka więzi z matką (zob. Bowlby, 2007).

³ Wykładnię współczesnych nurtów i teorii pedagogicznych znaleźć można np. w książce Bogusława Śliwerskiego pt. *Współczesne teorie i nurty wychowania*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2003.

Z pewnością ogromną rolę odegrał tu nurt pedagogiki negatywnej i antypedagogdy, z takimi przykładowymi jego postaciami, jak Andreas Gruschka, Alice Miller, Katharina Rutschky, Hubertus von Schoenebeck, Ekkehard von Braunmuhl czy Richard Farson i John Holt (za: Śliwerski, 2001). Alice Miller stwierdza, iż integralnym czynnikiem naszej kultury jest *połączenie niedostatku miłości rodziców z ich prawem do posługiwania się dzieckiem* i stan ten jest na tyle akceptowany, iż jedynie niewielu poddaje go pod wątpliwość (Miller, 1991, s. 107). Jak podkreśla Bogusław Śliwerski (2001), pojawieniu się nurtu antypedagogiki we współczesnej pedagogice sprzyjały właśnie wyniki badań historycznych nad ewolucją dzieciństwa w toku dziejów, a szczególnie nad patologicznymi relacjami między dorosłymi a dziećmi. Antypedagogdy proponowali zamiast dotychczasowych stosunków między dorosłymi a dziećmi wprowadzenie solidarnego wspierania się obu stron i udzielania sobie pomocy. Rozumieli przy tym owo wsparcie dziecka między innymi jako uznanie jego praw (Śliwerski, 2001; Miller, 1999, s. 114–116).

Pewne znaczenie dla odwrótu od ideologii „urabiania” dziecka i apoteozy wartości tradycyjnej pedagogiki, miały w mojej ocenie, również rozwijające się w jeszcze późniejszych latach badania naukowe nad genetycznymi i biologicznymi uwarunkowaniami rozwoju dziecka oraz poglądy na temat znaczącego wpływu na dziecko i jego osobowość szeroko rozumianej socjalizacji (por. np. Harris, 1998).

⁴ Z metaforą ogrodnika obrazującą ideologię relacji dorosłych z dziećmi spotykamy się na przykład na okładce wspomnianej książki Judith R. Harris (1998), a dziecko ujmowane w obrazie drzewa pielęgnowanego przez ogrodnika występuje z kolei np. w McWhirter i inni, *Zagrożona młodzież*, PARPA, Warszawa 2001.

jednostki (Howitt, 1993, s. 5). Zgodnie z tym kierunkiem, mimo że nadal ukazywano, jakie indywidualne i społeczne koszty pociąga za sobą zjawisko krzywdzenia dzieci, to jednak w literaturze końca XX i początków XXI wieku wyraźnie zaznacza się odwołanie do praw dziecka i do ich wykładni, a więc Konwencja o Prawach Dziecka, która stanowi zasadniczy paradygmat wszelkich rozważań: teoretycznych, empirycznych, praktycznych. Konwencja postrzegana jest współcześnie jako swoista konstytucja warunków rozwoju dziecka (Kydd, 2003) i to w jej perspektywie identyfikowane są zarówno potrzeby dzieci, jak i podstawowe zagrożenia ich prawidłowego rozwoju.

2. Zainteresowanie różnych dyscyplin naukowych zjawiskiem krzywdzenia dzieci – geneza i rozwój

2.1. Prekursorzy

Charakteryzując naukowe zainteresowanie zjawiskiem krzywdzenia dzieci i badawczą aktywność wobec niego, jaka rozpoczęła się w XIX wieku, zaznaczyć trzeba, iż z naukowego punktu widzenia ważniejszym wydarzeniem, niż wspomniana już krótka nota encyklopedyczna w *Encyclopaedia Britannica*, było pojawienie się w drugiej połowie dziewiętnastego stulecia pierwszych naukowych opracowań na temat maltretowania dzieci przez rodziców, których autorem był wybitny francuski lekarz Ambroise Tardieu⁵ (Labbe, 2005; Lynch, 1985; Marciński, 2005; Baartman, 1999). Pomimo znanych już wcześniej przykładów omawiania w literaturze naukowej, głównie medycznej, kwestii dziś określanych jako krzywdzenie, maltretowanie dziecka⁶, unikalne pionierskie znaczenie przyznaje się właśnie publikacjom

⁵ Ambroise Tardieu (1818–1879) piastował stanowisko lekarza sądowego oraz był profesorem medycyny sądowej na Sorbonie (Baartman, 1999).

⁶ W literaturze znane są już dużo wcześniejsze naukowe doniesienia o złym traktowaniu dzieci, wśród których wskazuje się nawet na czas około roku 900, kiedy to w uznawanym jako pierwszy tekstie dotyczącym pediatrii *Practica Peurorum*, lekarz z Persji – Rhazes, przypisywał pewne typy obrażeń u dzieci rozmyślnemu ich krzywdzeniu. W początkach drugiego stulecia z kolei, znacząca postać greckiej medycyny, Soranus, w swojej *Gynaecology* poruszał problemy opieki i pielęgnacji noworodków we fragmencie o znamienym tytule *How to recognize the newborn that is worth rearing* (*Jak rozpoznać, czy noworodek wart jest wychowywania*), wskazując na pewne czynniki, które dzisiaj określilibyśmy jako związane z ryzykiem skrzywdzenia dziecka, takie jak: wcześniactwo, ułomności fizyczne oraz problemy „sprawiane przez dziecko” w czasie ciąży. Soranus przedstawia zasady doboru opiekunów do dzieci, by te nie były przez nie źle traktowane lub zaniedbywane. Wymieniał tu kwestie wieku, zdrowia, narodowości i cech charakteru kandydatek na opiekunki (Lynch, 1985). Wśród pionierskich opracowań naukowych na temat maltretowania dzieci wymienia się też publikacje włoskiego przedstawiciela świata medycznego, Paulusa Zacchiasa, pt.: *Medico – Legal Debates* (1651). Zacchias, by zilustrować następstwa urazów głowy doznawanych przez dzieci, posłużył się przykładami nieprzypadkowych obrażeń różnego rodzaju, powstałych w wyniku bicia dzieci przez opiekunów. Ważny jest również poradnik dla lekarzy praktyków, który w 1682 roku opublikował genewski lekarz Theophan Bonet. Porusza on kwestie niezdolności niektórych matek do opieki nad dzieckiem także z powodu

Ambroise'a Tardieu, gdyż to on, jako pierwszy, przedstawił i opisał w kompletny sposób problem maltretowania dzieci z wyraźnym wskazaniem rodziców na najczęstszych sprawców takich czynów. Tardieu opublikował w latach 1857–1879 kilka opracowań, w których opisywał różne kwestie dotyczące złego traktowania dzieci, to jest fizycznego okrucieństwa ze strony dorosłych i niewłaściwego traktowania, zabijania dzieci oraz ich seksualnego wykorzystywania (Labbe, 2005). W pierwszej jego książce z 1857 roku: *Etude medico-legale sur les attentats aux mœurs (Studium sądowo-lekarskie nad obrazą obyczajowości publicznej)*, odnaleźć można systematyczny opis wykorzystywania seksualnego dziecka. W kolejnych pracach przedstawił Tardieu pełny opis wszystkich (dziś już klasycznych) form przemocy i zaniedbywania dziecka (Labbe, 2005; Marciński, 2005). W pracy z 1860 roku: *Etude medico-legale sur les seices et mauvais traitements exerces sur des enfants (Studium sądowo-lekarskie nad okrucieństwem i złym traktowaniem dzieci)* zawarł opis przemocy fizycznej wobec dziecka (Baartman, 1999). Swoje opracowanie oparł na szczegółowych badaniach grupy 32 maltretowanych dzieci, spośród których 18 zmarło. Trzy czwarte spośród nich było maltretowanych przez własnych rodziców. Ambroise Tardieu wskazywał na liczne odmiany (formy) maltretowania dzieci przez rodziców: bicie ręką, pięściami, różnymi przedmiotami, szczypanie, oparzenia, duszenie, ekstremalna deprywacja pożywienia, zamknięcie czy wystawianie na zimno. Opisał też takie zjawiska towarzyszące sytuacjom maltretowania dzieci przez rodziców, jak: rodzicielska zмова, tłumaczenie urazów dziecka przez rodziców różnymi nieprawdopodobnymi wypadkami czy tzw. zamrożona czujność (*frozen watchfulness*), charakteryzująca dzieci – ofiary maltretowania (Lynch, 1985; Labbe, 2005). Warto też podkreślić, iż Tardieu już wówczas zauważył to, że żadne z rodziców maltretowanych dzieci nie było chore psychicznie, choć – jak sam zaznaczał – większość ludzi chętnie skłonna byłaby wierzyć właśnie w takie wytłumaczenie. Ambroise Tardieu podejmował też kwestie pracy dzieci w fabrykach i kopalniach, pracy wielogodzinnej oraz wykonywanej w koszmarnych warunkach, opisywał również tragiczne konsekwencje zdrowotne takiej ekonomicznej eksploatacji dzieci (Labbe, 2005).

Ambroise Tardieu jako pierwszy próbował wprowadzić zagadnienie krzywdzenia dzieci w zakres świadomości świata medycznego, uznając, że jest to szczególnie istotny problem (Labbe, 2005). Choć jednak Francja była w tamtych czasach liderem światowej medycyny, publikacje Tardieu na temat znęcania się i zaniedbywania dzieci nie spowodowały specjalnego poruszenia ani w świecie medycznym, ani

„złych nawyków”, prowadzących czasami do zahamowania rozwoju dziecka (*failure to thrive*), a także wskazuje, że źródłem urazów głowy i złamań kończyn u dzieci jest często spotykane bicie ich. (Lynch, 1985). W tym miejscu należy też przywołać postać angielskiego lekarza, Jamesa Parkinsona (1800), który w poradniku dla rodziców odwołuje się do stosowania surowych kar cielesnych oraz od bicia dzieci w głowę, gdyż może to prowadzić do bardzo poważnych skutków zdrowotnych (Labbe, 2005). W innej książce na temat wychowania dziecka, opublikowanej w 1823 roku, autor gani tych, którzy w opiece nad dzieckiem są na tyle „okrutni lub głupi, by celowo je ranić”, wskazuje też na niebezpieczeństwo takich działań, jak bicie w głowę czy silne potrząsanie dzieckiem (za: Lynch, 1985). Przypadek 4-letniego dziecka zakatowanego na śmierć batem przez opiekuna w sierocińcu opisywał również w 1853 roku francuski patolog kliniczny Adolphe Toulmouche, który nieco później (1856) opublikował ponadto studium o seksualnym wykorzystywaniu młodych dziewcząt (Labbe, 2005).

wśród opinii społecznej. Wyjątek stanowiły jego opracowania dotyczące eksploatacji dzieci poprzez ciężką pracę, którymi bardziej się zainteresowano (Labbe, 2005). Zygmunta Freud, który znał prace Tardieu, w swoim artykule na temat pochodzenia hysterii, opublikowanym w 1896 roku, wskazywał, iż przyczyną jest nadużycie seksualne w dzieciństwie⁷, jednak później zmienił zdanie i wyjaśniał istnienie takich wspomnień u pacjentów swoją teorią kompleksu Edypa. Ta opinia – jak się uważa – miała decydujące znaczenie dla pracy całych generacji późniejszych psychologów i psychiatrów, którzy odmawiali wiary relacjom pacjentów o seksualnym wykorzystywaniu w dzieciństwie (Labbe, 2005). Jak zauważa Józefa Brągiel, odwołując się do wkładu Freuda w rozwój zainteresowania problematyką maltretowania dziecka (2007), odkryte wtenczas prawdy o ciemnych stronach natury ludzkiej były na tyle szokujące, że badania nad przemocą zostały porzucone.

Jak można sądzić, doniesienia i opisy Tardieu na temat maltretowania dzieci przez rodziców czy pierwotne interpretacje Freuda na temat wczesnodziecięcych źródeł poważnych problemów psychicznych znacząco wyprzedziły gotowość świata naukowego oraz gotowość opinii społecznej do przyjęcia w swojej świadomości istnienia tego problemu – uznania jego występowania⁸. W rezultacie naukowe zainteresowanie zjawiskiem przygasało na prawie sto następnych lat, choć sporadyczne wzmianki na ten temat pojawiały się w kolejnych latach zarówno w literaturze medycznej, jak i psychologicznej⁹.

⁷ Na znaczenie Zygmunta Freuda, w tym jego pracy *Etiologia hysterii*, dla rozwoju naukowych analiz i badań nad przemocą wobec dziecka zwraca również uwagę i szerzej opisuje te kwestie Józefa Brągiel (2007).

⁸ David Bakan (1971, s. 12–13) interpretuje główne powody owej społecznej niechęci do uznania istnienia problemu maltretowania dzieci przez rodziców dwoma typami identyfikacji, które jako mechanizmy dotyczą większości dorosłych. Chodzi tu o identyfikację z rodzicami i często doświadczaną osobiście agresję i złość w stosunku do własnych dzieci oraz identyfikację z dzieckiem, którym każdy był i które z dużym stopniem prawdopodobieństwa doświadczało krzywdy ze strony rodziców. Podobne stanowisko zajmuje Paul Johnson (1990).

⁹ Przytoczyć można tu publikacje takich przedstawicieli medycyny, jak Sherwood (1930) czy neurochirurdzy Ingraham i Matson (1944), którzy w swych publikacjach opisywali przypadki wylewów podtwardówkowych u dzieci i dociekali ich etiologii w warunkach opieki zapewnianych dzieciom przez opiekunów (za: Lynch, 1985), a także przykłady dokumentowania urazów nieprzypadkowych u dzieci, jak opublikowanie w 1929 roku pierwszego zdjęcia rentgenowskiego kośćca maltretowanego dziecka (Marciniński, 2005). Z kolei Herman Baartman (1999) ukazuje, iż w określonych kręgach, głównie medycyny sądowej i psychiatrii, niektóre kwestie dotyczące przemocy wobec dziecka były dosyć intensywnie analizowane. Baartman ma tu na myśli problem wykorzystywania seksualnego dzieci, który ze względu na częstotliwość występowania sygnalizowany na przykład przez policję, badano i analizowano na przełomie XIX i XX wieku wcale nie jednostkowo. Wskazać tu należy na takie postacie, jak Krafft-Ebing, Forel, Bloch czy Stern, którzy prowadzili studia nad kazirodstwem, dość zgodnie zresztą upatrując przyczyn tego zjawiska w alkoholizmie rodziców, zaburzeniach umysłowych, krańcowym odizolowaniu rodziny od społeczeństwa oraz moralnej deprawacji rodziców i dzieci (Baartman, 1999). Temat krzywdzenia dzieci poza zagadnieniem ich wykorzystywania seksualnego istniał także, zdaniem Baartmana, w literaturze początku XX wieku. Wskazuje on na takie postacie, jak Jacobson, który w 1912 roku pisał o przemocy fizycznej w kontekście jej popularności jako tematu w prasie, von Levetzow, który w 1934 roku zwrócił uwagę na psychologiczne krzywdzenie dziecka. Baartman wymienia jeszcze i innych autorów. Zaznacza także, iż między 1900 a 1940 rokiem tematyce przemocy fizycznej nad dzieckiem poświęcono sporo (około 20) prac naukowych – doktoratów.

2.2. Początki naukowej kariery zjawiska krzywdzenia dzieci – *Battered child syndrom*

W roku 1946 John Caffey, amerykański radiolog pediatra, opublikował w „American Journal of Roentgenology” doniesienie na temat wielokrotnych złamań kości u niemowląt ze współwystępującymi wylewami podczaszkowymi (*Multiple fractures in the long bones of infants suffering from chronic subdural hematoma*), wskazując jednocześnie na ich nieprzypadkowe źródło. Caffey jako pierwszy podkreślał częste współwystępowanie obu typów obrażeń u dzieci, zauważając, iż dzieci takie były co najmniej kilka razy hospitalizowane (Lynch, 1985). W świecie medycznym doniesienie to stało się inspiracją do podjęcia badań nad współistnieniem wielorakich urazów (tj. w ośrodkowym układzie nerwowym i układzie kostnym u dzieci), doprowadzając w efekcie do odkrycia zamierzonych nieprzypadkowych urazów u dzieci, powstałych za sprawą rodziców (Marciniński, 2005). Po opublikowaniu opracowania Johna Caffeya po obu stronach Atlantyku ukazało się jeszcze kilka artykułów pisanych przez pediatrów, które dotyczyły nieprzypadkowych wielokrotnych urazów u dzieci i niemowląt¹⁰ (Lynch, 1985). Wśród tych doniesień wymienia się jako jedno z najważniejszych wystąpienie, a następnie publikację Frederica Silvermana z 1952 i 1953 roku (Lynch, 1985; Labbe, 2005; por. Brągiel, 2007), dotyczącą urazów kości u dzieci o niewyjaśnionej etiologii, które autor uznał za rezultat celowo zadawanej dzieciom przez opiekunów krzywdy. Co interesujące, Silverman (1972) proponował w takich przypadkach stosowanie terminu *syndrom of Ambroise Tardieu*¹¹, wskazując tym samym na francuskiego dziewiętnastowiecznego medyka sądowego jako prekursora podjętego tematu (Roche i inni, 2005). Po ukazaniu się artykułu przez pewien czas zespół dziecka maltretowanego określano jednak mianem zespołu Silvermana (Brągiel, 2007). Inni badacze – lekarze, pediatra Woolley i radiolog Evans, analizując dzieci hospitalizowane w szpitalu w Michigan pomiędzy 1946 a 1954 rokiem, zwracali uwagę na te przypadki, w których obraz obrażeń nie odpowiadał podawanym przez opiekunów wytłumaczeniom na temat ich pochodzenia. Analizy te przedstawili w artykule opublikowanym w 1955 roku w „Journal of American Medical Association” (Lynch, 1985), tym samym czasopiśmie, w którym w kilka lat później, w 1962 roku, ukaże się opracowanie H. Kempego i współpracowników.

W roku 1956 John Caffey w wykładzie prezentowanym na Kongresie Brytyjskiego Instytutu Radiologii w Londynie mówił już otwarcie o znaczeniu wczesnego rozpoznawania przypadków znęcania się rodziców nad dziećmi dla ochrony dzieci przed poważnymi uszkodzeniami, a wręcz dla uratowania ich życia. Kwe-

¹⁰ Margaret Lynch (1985) analizująca naukowe doniesienia na temat maltretowania dzieci, które zaistniały przed 1962 rokiem, wskazuje na dwa artykuły, jakie ukazały się w języku francuskim. Autorami pierwszego, z 1952 roku, byli: R.A. Marquezy, C. Bach, M. Blendeau, a autorami drugiego: J. Marie, P. Apostolides, S. Salet, E.R. Eliacher i G. Lyon. Oba teksty opisują typowe przypadki maltretowanych dzieci w perspektywie obrażeń i zaburzeń rozwoju.

¹¹ Artykuł F. Silvermana z 1972 roku zatytułowany został *Unrecognized trauma in infants, the battered child syndrome and the syndrome of Ambroise Tardieu*, „Radiology” 1972, vol. 104 (za: Labbe, 2005).

stie te Caffey opisał w artykule, który ukazał się w 1957 roku w „British Journal of Radiology” (Bakan, 1971, s. 54; Lynch, 1985). Śladem Caffeya również inni lekarze zaczęli jasno wskazywać na potrzebę wczesnego rozpoznawania przypadków złego traktowania (*mistreatment*) dzieci, gdyż odpowiednio szybkie dostrzeżenie problemu mogło ocalić ich życie¹². Brytyjczyk L. Housden napisał i opublikował w 1955 książkę *The prevention of cruelty to children*, w której analizował przeszłe i współczesne sobie krzywdy wyrządzane dzieciom oraz formułował rekomendacje dla koniecznych działań prewencyjnych (Lynch, 1985). W roku 1962 opublikowano znane dzisiaj szeroko w świecie naukowym doniesienie *The battered child syndrome* Henry’go Kempego i jego współpracowników¹³. W tekście tym opisywano przypadki maltretowania dzieci, w nim też użyto terminu *syndrom dziecka maltretowanego* (*the battered child syndrome*). Jako jednostka diagnostyczna syndrom ten był w literaturze przedmiotu analizowany również jako *zespół Caffeya*, *zespół Silvermana* (o czym już wspomniałam) czy *zespół Caffeya-Kempego* (Johnson, 1990; Roche i inni, 2005; Marciński, 2005; Gromska, 1993). To jednak publikacja Kempego pomogła ostatecznie zjawisku maltretowania dzieci osiągnąć status ważnego problemu naukowego i publicznego oraz zainicjowała prawdziwe i konsekwentnie rozwijające się zainteresowanie świata nauki tym trudnym problemem.

W pierwotnym znaczeniu w artykule Kempego i współpracowników (1962) „battered child syndrome” (*syndrom dziecka maltretowanego*), definiowano w następujący sposób: *jednostka kliniczna występująca u małych dzieci, które doświadczyły ciężkich form przemocy fizycznej, jest częstą przyczyną trwałych uszkodzeń ciała lub śmierci. Występowanie syndromu należy rozważać u jakiegokolwiek dziecka, jeśli stwierdzono u niego złamania jakichkolwiek kości, krwiaki podtwardówkowe, zahamowanie rozwoju, obrzęki tkanek miękkich siniaki na skórze, oraz kiedy dziecko nagle umiera lub gdy stopień i typ obrażeń nie jest spójny z tłumaczeniem ich powstania przez rodziców* (Kempe i inni 1962, podano za: Bakan, 1971 – tłum. własne¹⁴). Zdaniem autorów artykułu, zespół spotykany jest na ogół u dzieci poniżej trzeciego roku życia i rzadko ogranicza się do zmian powstałych w wyniku pojedynczego epizodu agresji fizycznej, w wielu natomiast przypadkach zidentyfikować można wcześniejsze sytuacje zaniedbywania lub przemocy. Kempe ze współpracownikami zauważył, iż opisy przypadków dzieci maltretowanych znajdują się w pracach wielu specjalistów: radiologów, ortopedów, pracowników socjalnych.

Poza przemocą fizyczną w artykule wskazywane były też następujące zachowania i sytuacje składające się na opisywany syndrom: podawanie dziecku zbyt dużej dawki leków lub narażanie go na kontakt z substancjami trującymi (Kempe

¹² Wskazuje się tu na takich autorów, jak (za: Lynch, 1985): Fisher i inni *Skeletal manifestations of patent induced trauma in infants and children* (1958), Altan i Smiths, *Unrecognized trauma in infants and children* (1960), Gwinn i inni (1961).

¹³ Jednym ze współpracowników Henry’go Kempego i współautorem artykułu był właśnie Fryderyk Silverman.

¹⁴ Definicję pierwotną zespołu *dziecka maltretowanego* zacytowano we własnym tłumaczeniu fragmentu oryginalnego artykułu Kempego i współpracowników, który ukazał się w „Journal of the American Medical Association” w 1962 roku; za: Bakan, 1971, s. 55. Fragmenty tego artykułu w tłumaczeniu A. Nowak zamieszczone są w „Dziecko Krzywdzone” 2005, nr 11, s. 11–20.

i inni, 2005). W patogenezie postrzeganego w ten sposób zaburzenia, które może mieć różny szczegółowy obraz kliniczny, Kempe wskazywał na czynniki psychiatryczne u sprawców, którymi – jak sam podkreślał – zwykle są rodzice lub opiekunowie dziecka. Zaznaczał jednak różny charakter tych zaburzeń: z jednej strony mogą nimi być ewidentne zaburzenia psychotyczne, a z drugiej – łagodniejsze postaci, jak np. fantazje dotyczące krzywdzenia dziecka, które urealniły się poprzez wymierzenie dziecku zbyt surowych kar fizycznych. Wśród sprawców spotyka się też – pisał Kempe ze współpracownikami (2005) – wiele osób, które charakteryzuje niski stopień inteligencji, cechy socjopatyczne, alkoholizm, skłonność do drobnej przestępczości, promiskuityzm. Sprawcy są niejednokrotnie niedojrzali, impulsywni, egocentryczni, nadwrażliwi i skłonni do gwałtownych reakcji, oraz – jak zaznaczali autorzy – często sami doświadczyli w dzieciństwie pewnych form krzywdzenia. Jednak w artykule zaznaczono także, iż *sprawcami przemocy fizycznej wobec dzieci nie są wyłącznie osoby o osobowości psychopatycznej bądź o niskim statusie społeczno-ekonomicznym. Zjawisko to występuje również w wśród ludzi wykształconych, o stabilnej sytuacji materialnej społecznej* (Kempe i inni, 2005). Jednak i u nich – dodają autorzy artykułu – występuje „zbyt swobodna ekspresja agresji” wynikająca najczęściej z doświadczania krzywdzenia w dzieciństwie. Zachodzi tu – ich zdaniem – zjawisko psychologicznej identyfikacji z agresywnym rodzicem, pomimo iż dana osoba bardzo chciałaby postępować inaczej. W omawianym artykule zwraca się uwagę na jeszcze jedną ważną rzecz – częsty brak wiary lekarzy, iż sprawcami fizycznych obrażeń i przemocy wobec dziecka mogą być rodzice. Wielu lekarzy ... *stara się wymazać z umysłu wszelkie podejrzenia nawet w obliczu niezaprzeczalnych dowodów*. Sytuacje te tłumaczy Kempe problemami emocjonalnymi lub mechanizmami obronnymi działającymi u lekarzy w takich przypadkach. Artykuł omawiał też sposoby pozyskiwania dowodów na występowanie nieprzypadkowych działań rodziców oraz komentował kwestie interwencji, jaka powinna być podjęta w przedmiotowych przypadkach, wskazując na konieczność zgłoszenia sprawy na policję wraz ze sprawozdaniem. Obowiązek ten uzasadniano koniecznością zapobiegania powtórnyim aktom przemocy i kolejnym urazom.

Prezentacja Kempego i jego współpracowników z 1962 roku rozprętała wokół tematu prawdziwą burzę, zarówno w sensie naukowym, jak i społecznym. Jak lawina ruszyły naukowe badania nad zjawiskiem, które dość szybko wykroczyły poza medyczne ujęcie problemu. Tematem zajęli się psychiatrzy, psychologowie, socjologowie, historycy, antropolodzy. Herman Baartman (1999) zauważa, iż choć to lekarze pierwsi podjęli kwestie maltretowania dzieci, w niedługim czasie w dyskusję nad tym problemem włączyli się także przedstawiciele nauk społecznych i przemoc wobec dziecka stała się wyraźnie kwestią pedagogiki i psychologii rozwojowej. Po kilkunastu latach od pierwszych publikacji dominujący ich autorzy – lekarze uświadomili sobie swoje ograniczenia. Zrozumieli, iż narzędzia, którymi dysponuje jedna dyscyplina, są niewystarczające, aby można było kompleksowo objąć cały złożony problem. W tym czasie w jednym ze swoich wystąpień Brandt Steele¹⁵ (1977) za-

¹⁵ Brandt Steele był obok Kempego i Silvermana jednym ze współautorów omówionego słynnego opracowania z 1962 roku *The battered child syndrom*.

znaczał, iż lekarze muszą wiele nauczyć się od przedstawicieli innych dyscyplin, tj. od psychologów, antropologów i socjologów. Powinni poszerzyć swoją wiedzę o tradycyjnych przekonaniach i normach dotyczących postępowania z dziećmi, o mechanizmach nabywania przez rodziców kompetencji opiekuńczo-wychowawczych, o wpływie struktury społecznej na funkcjonowanie rodziny i zachowanie rodziców, o mechanizmach agresji ludzkiej i wpływie jej doświadczania od najwcześniejszych momentów rozwojowych. W tym czasie zaczęto też analizować zaczęto różnorodne wymiary zjawiska krzywdzenia dzieci i to z taką intensywnością, iż lata siedemdziesiąte, a następnie osiemdziesiąte XX wieku określić można jako eksplozję kierunków i ilości badań prowadzonych w ramach wielu dyscyplin.

Temat krzywdzenia dzieci podjęli w latach 60. i 70. badacze z różnych krajów. Także w krajach słabo rozwiniętych i rozwijających się zmiany w tradycyjnym stylu życia, procesy urbanizacji i industrializacji doprowadziły do tego, iż zaczęto rozpoznawać wzrastającą liczbę przypadków przemocy fizycznej i zaniedbywania dzieci (Gelles, Cornell, 1983), przy czym w krajach słabo rozwiniętych najpierw skupiano się na krzywdzeniu dzieci poza środowiskiem rodzinnym (np. praca dzieci czy handel dziećmi), a dopiero z czasem zwrócono uwagę na wewnątrzrodzinną przemoc wobec dzieci, zwłaszcza fizyczną stosowaną przez ojczymów lub rodziców zastępczych (Doek, 1991).

3. Badania i analizy zjawiska krzywdzenia dzieci do końca XX wieku

3.1. Profil badań nad krzywdzeniem dzieci

Dorobek naukowy pierwszych dekad po 1962 roku jest imponujący. Powstała niezliczona liczba publikacji prezentujących różnorakie aspekty zjawiska krzywdzenia dzieci, wśród których pewne opracowania zajęły szczególną pozycję ze względu na swe znaczenie¹⁶. Przeprowadzone w początkach lat 80. metaanalizy dotychczasowych badań i opracowań dotyczących zjawiska krzywdzenia dzieci, prowadzi-

¹⁶ Wśród tych szczególnie znaczących publikacji na temat przemocy i zaniedbywania dziecka wymieniamy, poza opracowaniami Kempego i jego współpracowników z 1962 roku oraz Caffeya z 1946 roku, wiele innych pozycji. Badania rankingowe na podstawie opinii ekspertów oraz liczby cytacji wskazują między innymi na następujące tytuły: R. Summit, *The child sexual abuse accommodation syndrome*, „Child Abuse and Neglect” 1983, vol. 7; D.E.H. Russell, *The prevalence and incidence of intra-familial and extrafamilial sexual abuse among women*, „Child Abuse and Neglect” 1983, vol. 7; J. Garbarino, *The elusive „crime” of emotional abuse*, „Child Abuse and Neglect” 1978, vol. 2; D. Finkelhor, *Four conditions. A model in child sexual abuse: New theory and research* 1984; J. Caffey, *On the theory and practice of shaking infants*, „American Journal of Diseases of Children” 1972, vol. 124; R.J. Gelles, A.W. Edfeldt, *Violence towards children in the United States*, „Child Abuse and Neglect” 1986, vol. 10; A. Browne, D. Finkelhor, *Impact of child sexual abuse: A review of the research*, „Psychological Bulletin” 1986, vol. 99; D. Gelinas, *The persisting negative effects of incest*, „Psychiatry” 1983, s. 46; B. Steele, C.B. Pollock, *A psychiatric study of parents who abuse infants and small children*, in: R.E. Helfer,

nych na całym świecie, pokazały, iż poza Stanami Zjednoczonymi największy udział w liczbie publikacji w tych pierwszych dziesięcioleciach miały: Wielka Brytania, państwa Europy Zachodniej i Afryki. Publikacje z różnych części świata charakteryzował jednak różny profil treściowy. W USA wiele uwagi poświęcano kwestiom identyfikacji przypadków zjawiska, co znalazło także swój wyraz we wprowadzeniu prawa zobowiązującego przedstawicieli określonych profesji (nauczycieli, lekarzy) do zgłaszania przypadków krzywdzenia dziecka w rodzinie (tzw. *mandated reporting*). W Europie natomiast najwięcej publikacji poświęcono medycznym i psychologicznym konsekwencjom krzywdzenia dzieci, a mniej tzw. „zarządzaniu” przypadkami i zjawiskiem, czyli działaniom i interwencjom wobec problemu na poziomie indywidualnym i fenomenowi. Wiele opracowań europejskich analizowało też brak świadomości, wrażliwości społecznej na problem krzywdzenia dzieci, a także przyczyny tego stanu. Z kolei badania prowadzone w Afryce ukazywały głównie wzrost problemu jako konsekwencję upadku tradycyjnego porządku – życia klanowego oraz dyskutowały problemy ubóstwa i braku zasobów żywieniowych jako czynników w znacznym stopniu wpływających na upośledzenie rozwoju dzieci w Afryce (Gelles, Cornell, 1983; Doek, 1991). Tendencje ujawnione przez przytoczone metaanalizy są czytelne – ujawniają się nie tylko w treści artykułów, ale także w ich tytułach (teksty te były publikowane na łamach prestiżowych czasopism podejmujących tę problematykę)¹⁷.

3.2. Podejścia metodologiczne

W prowadzonych do lat 80. badaniach w celu zaprezentowania zjawisk krzywdzenia dzieci wykorzystywano różne podejścia conceptualne i strategie metodologiczne. Gelles i Cornell (1983) wskazali na pięć różnych podejść, którymi charakteryzowały się publikacje z lat 60. i 70. W kolejności częstotliwości ich wykorzystywania przez badaczy i autorów były to:

1. *opracowania prezentujące określone stanowisko /position paper/* – to najbardziej rozpowszechnione podejście w dyskursie o zjawisku krzywdzenia dzieci. Opracowania te dążyły do ukazania określonego stanowiska na temat przyczyn występowania krzywdzenia dzieci poprzez odwoływanie się do założeń (argumentów) historycznych lub współczesnych. Autorzy starali się w nich ukazać, co uznają oni za przyczyny, uwarunkowania zjawiska. W opracowaniach tych wysuwano w nich często tezy odwołujące się do wydarzeń społecznych bez przytacza-

C.H. Kempe (eds.), *The battered child* z 1968. Wymienia się też kolejne wydania pracy zbiorowej pt. *The battered child*, pod red. R.E. Helfera i C.H. Kempego, która zawierała bardzo znaczące artykuły.

Podalam tylko wybrane pozycje – pierwszych 10, które uzyskały najwyższą rangę (I–X) w zestawie 30 zgłoszonych przez przedstawicieli świata nauki i analizowanych w badaniach nad najbardziej znaczącymi publikacjami z lat 60., 70. i 80. Pozycje wskazano na podstawie badań R.K. Oates i A.C. Donnelly (1997).

¹⁷ Osobiście, analizując artykuły prezentowane na łamach „Child Abuse and Neglect. The International Journal” od chwili powstania miesięcznika, tj. od 1977 roku, znalazłam potwierdzenie prawidłowości wskazywanych przez Gellesa i Cornell (1983) oraz Doeka (1991).

nia dowodów empirycznych lub rozwijania konkretnych teorii społecznych. Zwykle artykuły te nie posiadały „twardych” danych empirycznych i były oparte raczej na niesystematycznych obserwacjach warunków społecznych, które mogą prowadzić do krzywdzenia dzieci;

2. *badania surveyowe /survey research/*¹⁸ –

były drugim pod względem popularności typem analizy zjawiska krzywdzenia dzieci, wykorzystywanym przez badaczy z bardzo wielu krajów. Najczęściej badacze analizowali próby badawcze określonych lub ogólnych populacji osób, ograniczone do określonego kraju, a czasami wręcz typu instytucji (terapeutycznej, medycznej itp.). Czasami dbano o reprezentatywność próby, ale wcale nierzadko badania nie były reprezentatywne ani dla kraju, ani dla typu instytucji, skąd wywodzili się badani;

3. *badania grup kontrolowanych /case control – designs/* –

ten typ opracowań nie wykorzystywał randomizacji lub manipulacji zmiennymi niezależnymi, a opierał się na naturalnym eksperymencie prowadzonym w grupach porównawczych. Zwykle grupy eksperymentalne składały się z dzieci oficjalnie identyfikowanych jako ofiary krzywdzenia, natomiast grupy kontrolne stanowiły dzieci, których formalnie nie uznawano za krzywdzone. Czasami grupy dobierane były ze względu na wiek, płeć lub rasę. Ten typ badań był popularny np. w Wielkiej Brytanii. Badania na grupach kontrolowanych zwykle wykorzystywano dla sprawdzania przyczyn krzywdzenia; starano się odkryć, czy jakaś konkretna zmienna (np. stres przeżywany przez rodziców) występuje znacząco częściej w grupie rodzin dzieci krzywdzonych niż w rodzinach niekrzywdzących dzieci. Badania porównawcze grup kontrastowych przybierały też charakter badań długofalowych (longitudinalnych), w których w odstępie czasowym monitorowano i oceniano fizyczny i psychiczny rozwój dzieci krzywdzonych, porównując monitorowany rozwój do rozwoju dzieci z grup bez doświadczeń lub epizodów krzywdzenia;

4. *badania klinicznych przypadków /clinical case studies/* –

prezentowały szczegółowe opisy specyficznych przypadków krzywdzenia dziecka. Opisy te były zwykle bardzo „medyczne w swej naturze” i dostarczały informacji o ofiarach, sprawcach i okolicznościach krzywdzenia. Opisy przypadków klinicznych powstawały zwykle na podstawie obserwacji nielicznych grup (liczących od jednego do dwudziestu kilku przypadków), co znacznie ograniczało możliwości uogólniania wniosków. Szczególnie chętnie podejście to stosowano do opisu mniej typowych form krzywdzenia dziecka, takich jak: podtrucie, duszenie, urazowe potrząsanie;

5. *przegląd literatury /literature review/* –

był stosunkowo mało popularnym podejściem. Opracowania takie nie prezentowały podstawowych danych, lecz analizowały literaturę na temat krzywdzenia, istniejące doniesienia i opisy badawcze. Podejście to wykorzystywano, by rzetelnie ukazać zakres występowania zjawiska, stosowane podejścia terapeutyczne czy psy-

¹⁸ W literaturze polskiej między innymi A. Radziewicz-Winnicki (2008) opisuje charakter badań surveyowych, służących do uzyskania danych na temat zbiorowości ludności na danym obszarze administracyjnym, geograficznym, a opartych na pośrednim kontakcie badacza (przez ankietatorów) z respondentem, kontakt o dużym stopniu standaryzacji bodźców werbalnych (pytań), pozwalający na ilościowe analizy zbiorowości.

chologiczne szkody jakie krzywdzenie dzieci powoduje. Popularyzację tego podejścia badawczego z pewnością utrudniały różnice w ujęciach definicyjnych czy założeniach badawczych, które przyświecały autorom – badaczom w poszczególnych pojedynczych badaniach¹⁹.

Krytykując dotychczasowe preferowane podejścia badawcze (przedstawione powyżej), Gelles i Cornell (1983) wskazali na ich ograniczenia takie, jak: błędy w procedurach wykorzystujących grupy porównawcze w badaniach surveyowych, małe i niereprezentatywne grupy badawcze, próby dobierane często jedynie na podstawie oficjalnej identyfikacji występowania zjawiska (tzw. oficjalnie rejestrowane w jakichś instytucjach przypadki), dobieranie prób z pojedynczych źródeł – konkretnego szpitala czy jakiejś innej instytucji lub konkretnego miasta, oraz stawianie konkluzji *post hoc*, często bez empirycznego i teoretycznego wsparcia. Wśród uwag krytycznych wobec badań i opracowań prowadzonych w latach 70. w różnych krajach na świecie, wymieniano też nadmierne uleganie badaczy wpływowi literatury i badaczy amerykańskich, co przejawiało się na przykład w tym, iż komentując zakres problemu, przytaczano dane ze Stanów Zjednoczonych, a charakteryzując cechy występowania zjawiska, bazowano tylko na badaniach przeprowadzonych w USA. Zauważono też, iż zdecydowanie brakowało w literaturze z lat 70. badań międzykulturowych (Gelles, Cornell, 1983). Podobną krytykę rozwiązań metodologicznych preferowanych przez badaczy analizujących czynniki ryzyka krzywdzenia dzieci w pierwszych dekadach po 1962 roku przedstawił John Leventhal (1982).

3.3. Definicje i mechanizmy zjawiska

Wspomniane metaanalizy dorobku badawczego lat 60. i 70. dotyczyły ponadto sposobu rozumienia zjawisk krzywdzenia dzieci w różnych krajach i kulturach. Po definicji Kempego i współpracowników z 1962 roku – w której to zespół dziecka maltretowanego określał stan kliniczny małego dziecka umyślnie skrzywdzonego fizycznie – kolejne ujęcia zjawiska, proponowane przez różnych badaczy, odnosiły się do wielu form złego traktowania, wykraczając poza pozostawiającą rany i obrażenia przemoc fizyczną. W początku lat 80. w definicję krzywdzenia dziecka włączano już dość powszechnie: złe odżywianie, nieorganiczne zahamowanie rozwoju, zaniedbanie medyczne czy, z czasem, wykorzystywanie seksualne. Gelles i Cornell (1983), próbując ustalić pewne wzory definicji, sformułowanych do początku lat 80. i istniejących w różnych krajach i opisach badań propozycjach, stwierdzili, iż można mówić o następujących, pojawiających się w większości z nich, aspektach:

- zakresie zachowań uznawanych za krzywdzące,
- kwestii intencjonalności zachowań.

¹⁹ Na przykład podejście metaanalityczne oparte na przeglądzie literatury zaczęło się popularyzować później – w końcu lat 90., kiedy w miarę ustaliły się definicyjne i opisowe standardy zjawiska, co pozwoliło na usystematyzowaną analizę branych pod uwagę opracowań i badań. Przykładem takiej metaanalizy dotyczącej charakteru i efektywności programów prewencyjnych jest opracowanie Jennifer MacLeod i Goeffreya Nelsona (2000).

Do tej propozycji analizy definicji chętnie odnosili się inni autorzy we własnych komentarzach na temat zawłości pojęciowych przedmiotowego zjawiska²⁰.

W tworzonych przez różnych badaczy i autorów definicjach krzywdzenia dzieci z czasem przejawiać zaczęło się szersze ujęcie problemu, uwzględniające jego występowanie na różnych poziomach społecznych, czyli w istocie wskazujące na źródła krzywdzenia dzieci. Zwrócono uwagę na to, iż sprawcami krzywdzących zachowań i zaniechań wobec dziecka mogą być nie tylko indywidualne osoby (rodzice, opiekunowie, wychowawcy), ale i inne osoby. Wraz z rozwijającymi się intensywnie w latach 80. nurtami społeczno-kulturowymi²¹, tłumaczącymi mechanizmy przemocy nad dziećmi, a zwłaszcza teoriami tłumaczącymi występowanie problemu w społeczeństwie i w otoczeniu rodziny czynnikami związanymi z nierównościami społecznymi i tzw. przemocą strukturalną i instytucjonalną²², w ujęciach problemu krzywdzenia dzieci zaczęto zaznaczać kwestie sprawców. Poza krzywdzeniem przez indywidualnych opiekunów zaczęto mówić także o krzywdzeniu instytucjonalnym oraz przez społeczeństwo²³.

Wyraźnie pojawił się też w latach 80. wątek umiejscawiania krzywdzenia dziecka na tle innych zjawisk przemocy występujących w społeczeństwie – wątek, który współcześnie jest, jak się wydaje, rdzeniem analiz problemu krzywdzenia dzieci. Rozwijając myśl Ericha Fromma, iż przemoc interpersonalna jest jednym ze sposobów, poprzez który ludzie odreagowują stres i frustracje spowodowane przez doświadczaną przemoc instytucjonalną, przemoc nad dzieckiem ze strony rodziców postrzegać zaczęto jako wynikającą z przemocy instytucjonalnej i strukturalnej, a jednocześnie jako zwrotnie indukującą inne zjawiska przemocy. *Przemoc interpersonalna i instytucjonalna nie mogą być rozumiane w oderwaniu od siebie* – pod-

²⁰ Wśród polskich autorów do tego uporządkowania problematyki pojęciowej odwołuje się np. Irena Pospiszyl (1994, s. 12).

²¹ Nurt społeczno-kulturowy obejmował wiele szczegółowych koncepcji i teorii proponujących rozumienie przyczyn i mechanizmów krzywdzenia dzieci w rodzinie. Badura-Madej i Dobrzyńska-Mesterhazy (2000, s. 17) wymieniają w tym względzie: teorie systemowe rodziny, socjologiczne teorie funkcjonalne, teorie strukturalne i koncepcje feministyczne. Z kolei Browne i Herbert (1999, s. 32–35) wskazują modele stresu społecznego i modele kulturowe. I. Pospiszyl (1994, s. 118–122; 135–138) wymienia w nurcie socjokulturowym takie koncepcje przemocy domowej i krzywdzenia dzieci, jak: dominacja jednej płci, dyskryminacja społeczna, transformacje społeczne ról rodzinnych, zmiana modelu rodziny, normy środowiskowe, kumulacja stresów socjoekonomicznych, liczebność rodziny.

²² W latach 80. przemoc instytucjonalna rozumiana była jako inherentne, nieodłączne wzory społeczne i legitymizowane praktyki, przyczyniające się do indywidualnej lub grupowej krzywdy, upodlegające rozwój jednostek (Gil, 1987, s. 161; por. Kwieciński, 1993, i inni).

²³ Szczególnie znanym przedstawicielem szerokiego nurtu semantycznego w rozumieniu pojęcia krzywdzenia, maltretowania dzieci jest Dawid G. Gil. W jego ujęciu krzywdzenie (nadużywanie) *child abuse* oznacza każde działanie lub bezczynność jednostki, instytucji, społeczeństwa jako całości i każdego rezultat takiego działania lub bezczynność, który deprywuje równe prawa i swobody dzieci i/lub zakłóca ich optymalny rozwój (Gil, 1973 za: Szymańczak, 2002, s. 51). Zdaniem Dawida Gila, różne manifestacje przemocy, krzywdzenia (werbalne, fizyczne, psychologiczne i inne) oraz różne konteksty ich występowania (interpersonalny, rodzinny, instytucjonalny i społeczny) nie mogą być rozumiane w oderwaniu od siebie, ale jako wewnętrznie powiązane ze sobą funkcje społecznych, ekonomicznych i politycznych dynamizmów zakorzenionych w poszczególnych strukturach, a korespondujących z zasadniczą ideologią i systemem wartości społecznych (Gil, 1987, s. 159).

kreślał Dawid Gil (1987, s. 161)²⁴. Podobnie współcześnie akcentuje się powiązania różnych rodzajów przemocy (zob. Krug i inni, 2002 oraz Kydd, 2003).

Na podstawie intensywnych badań nad uwarunkowaniami i cechami zjawiska krzywdzenia dzieci powstało w latach 70. i 80. wiele koncepcji – teoretycznych modeli zjawiska, które zwrótnie wyznaczały podstawowe kategorie zmiennych, na których skupiali się kolejni badacze. We wczesnym okresie dominowały modele medyczne i intraindywidualne z czasem natomiast modele społeczno-psychologiczne i społeczno-kulturowe²⁵.

Modele intraindywidualne –

obejmowały te koncepcje, które upatrywały przyczyn zachowań krzywdzących wobec dzieci w patologicznych, negatywnych cechach rodziców. Zaliczyć do nich można koncepcje osobowościowe, psychopatologiczne, neurologiczne, fizjologiczne itd., które przyczyny przemocy wobec dzieci lokowały w takich czynnikach, jak alkoholizm, psychopatie, socjopatie czy zaburzenia psychiczne rodziców. Z czasem ujęcia intraindywidualne stopniowo ustąpiły miejsca podejściom podkreślającym znaczenie zmiennych społeczno-psychologicznych.

Model społeczno-psychologiczny –

umiejscawiał zasadnicze źródło krzywdzenia dziecka w negatywnych interakcjach pomiędzy matką a dzieckiem, wynikłych z – jak określili to za M. Lynch i J. Roberts (1977) Richar Gelles i Claire Cornell (1983) – zaburzeń procesu przywiązania (*failures to bond*) lub „niewłaściwych” cech dziecka (np. niska waga urodzeniowa, niedojrzałość rozwojowa, defekty rozwojowe i inne). W ramach tego modelu dyskutowano także wpływ konfliktów małżeńskich oraz cech takich, jak: zmienność i niestabilność rodziny jako czynników wpływających na występowanie zachowań krzywdzących wobec dzieci.

Model społeczno-kulturowy –

był bardzo istotnym nurtem teoretycznym, preferowanym z czasem przez badaczy. Podejście społeczno-kulturowe podkreślało wpływ cech struktury społecznej, warunków socjalnych, norm i wartości społecznych oraz organizacji instytucjonalnej na występowanie zjawiska krzywdzenia dzieci. W społeczeństwach rozwijających się zwracano też uwagę na takie czynniki, jak dezorganizacja społeczna oraz osłabienie więzi społecznych, które nie charakteryzowały wcześniejszego trybalnego stylu życia (*tribal life style*). W krajach rozwiniętych podkreślano znaczenie zmian społecznych i nowych wymagań stawianych rodzinie oraz wpływu mediów na kre-

²⁴ Dawid Gil (1987, s. 161) umiejscawiał krzywdzenie dzieci (ich nadużywanie) na tle innych rodzajów przemocy, tłumacząc: *Akty, relacje i warunki przemocy mogą występować pomiędzy jednostkami, ale również pomiędzy jednostkami a społecznymi instytucjami i ich agendami oraz całym społeczeństwem. Jednostki mogą stosować wzajemnie wobec siebie przemoc przez stwarzanie i utrzymywanie warunków, które deprywują, krzywdzą, eksploatują, przymuszają. Podobnie agencje instytucji społecznych takie, jak szkoły, instytucje opieki nad dzieckiem, służby społeczne, jak i korporacje zawodowe czy firmy mogą poprzez swoje praktyki i politykę upośledzać zaspokajanie potrzeb ludzi i ich rozwój. W końcu całe społeczeństwa poprzez swoje wartości, politykę, prawo rozwijają i sankcjonują nierówności strukturalne takie, jak ubóstwo, dyskryminację rasową, płciową, klasową lub wiekową, bezrobocie czy inflację, co nieuchronnie upośledza rozwój wielu jednostek i grup (przekład własny).*

²⁵ Opis poszczególnych koncepcji przedstawiają w polskiej literaturze np. Badura-Madej i Dobrzyńska-Mesterhazy, 2001; Pospiszyl, 1994, Browne i Herbert, 1999.

owanie tych nieuzasadnionych potrzebami rzeczywistymi wymagań stawianych rodzinie. Jako znaczący czynnik wskazywano też kulturową legitymizację tolerancji, a wręcz aprobatę przemocy rodzinnej (Gelles, Cornell, 1983).

Wybór teoretycznych modeli zjawiska krzywdzenia dziecka były jednak zróżnicowany w poszczególnych krajach (Gelles, Cornell, 1983). W Stanach Zjednoczonych preferowano początkowo ujęcia intraindywidualne, a następnie społeczno-psychologiczne, natomiast społeczno-kulturowy analizy zjawiska krzywdzenia dzieci były w USA w ogóle stosowane stosunkowo rzadko. W innych krajach przeciwnie, to model społeczno-kulturowy był najszerzej stosowanym podejściem w badaniach i literaturze, a z kolei podejście intraindywidualne cieszyło się zdecydowanie mniejszą popularnością wśród autorów²⁶, choć dość intensywnie stosowane było przez badaczy w Wielkiej Brytanii, Afryce czy Australii. Społeczno-psychologiczny model był drugim pod względem popularności w literaturze międzynarodowej lat 70. podejściem teoretycznym do problemu krzywdzenia dzieci. Był szeroko stosowany w Wielkiej Brytanii, Afryce, Kanadzie Australii, Grecji i Izraelu (Gelles, Cornell, 1983).

3.4. Intensywność i kierunki rozwoju wiedzy

W latach 90. i kolejnych niektórzy autorzy podjęli analizy dotychczasowego stanu wiedzy na temat zjawisk krzywdzenia dzieci, opierając się na publikacjach – książkach i artykułach, a z czasem też na elektronicznych bazach danych. Analizy te ukazywały zarówno niezwykle dynamikę rozwoju wiedzy, jej szczególnie intensywnie penetrowane obszary, jak i potrzeby na tle niedostatecznie rozpoznanych kwestii.

Tak na przykład Wilcox i Van denBos (1991) ustalili, iż liczba corocznie publikowanych w Stanach Zjednoczonych w określonych periodykach artykułów na temat krzywdzenia dzieci wzrosła z mniej więcej z około tuzina w 1970 roku do przeciętnie 390 artykułów publikowanych na ich łamach w końcówce lat 80. Zauważyli też oni, iż początkowo artykuły te charakteryzowało teoretyczne podejście, gdyż były oparte na eksploracji różnic pomiędzy maltretującymi i niemaltretującymi rodzicami, z czasem jednak zakres rozpatrywanych zmiennych rozszerzał się oraz włączano do nich coraz częściej teorie rozwojowe (podano za: Melton i Flood, 1994).

Gary Melton i Mary Flood (1994), oceniając na początku lat 90. XX wieku stan wiedzy na temat zjawisk krzywdzenia dzieci, wskazali jako szczególnie rozwinięte (intensywnie badane) następujące jej obszary²⁷:

- behawioralne konsekwencje maltretowania,

²⁶ Gelles i Cornell (1983) są skłonni tłumaczyć te różnice w preferencjach dotyczących stosowania w różnych krajach modeli teoretycznych zjawiska krzywdzenia dzieci tym, iż badacze poza USA rozpoczęli swoje analizy w czasie, kiedy modele intraindywidualne poddano w Stanach Zjednoczonych krytyce. Z drugiej strony autorzy zauważają, iż w krajach Europy i tzw. Trzeciego Świata analizowanie i tłumaczenie problemów społecznych generalnie kieruje się ku stosunkom społecznym i strukturom społecznym niż ku tzw. „złym jednostkom”.

²⁷ Melton i Flood (1994) odnosząc się do poszczególnych kręgów tematycznych wskazywali na określone szczególnie znaczące opracowania.

- związek pomiędzy ubóstwem i maltretowaniem,
- determinanty ujawniania i zgłaszania przypadków maltretowania dzieci,
- możliwości wykorzystywania dzieci w charakterze świadków,
- efektywność programów wizytacji domowych dla rodzin z małymi dziećmi w prewencji problemu maltretowania.

Z kolei najmniej penetrowanym obszarem, na co autorzy ci zwrócili szczególną uwagę, był do lat 90. temat prewencji i profilaktyki zjawiska.

Przytaczani autorzy wskazali też luki, jakie występowały w wiedzy na temat maltretowania dzieci do lat 90. Odniesli się tu do oceny wytypowanej przez siebie „komisji ekspertów”, składającej się z autorytetów z dziedzin społecznych zajmujących się problematyką krzywdzenia dzieci (antropologów, przedstawicieli pracy socjalnej, klinicystów, psychologów rozwojowych, socjologów)²⁸. Wśród głównych tematów szczególnie słabo wówczas rozpoznanych wymienili między innymi (Melton i Flood, 1994):

- znaczenie i wpływ charakteru sąsiedztwa (i różnych jego cech) na występowanie problemów krzywdzenia dzieci,
- wpływ na zjawisko kultur poszczególnych wyróżnianych grup rasowych i etnicznych,
- wpływ izolacji społecznej,
- wpływ zmian ekonomicznych na poziom i charakter zjawiska,
- sposób percepcji systemu ochrony dzieci przez dzieci krzywdzone i ich rodziców,
- subiektywny odbiór doświadczeń krzywdzenia przez dzieci,
- specyfikę kulturową działań prewencyjnych oraz generalnie na temat systemów prewencji.

Wśród innych problemów i luk w wiedzy na temat krzywdzenia dzieci Melton i Flood wskazywali na brak (na owe czasy wyraźnej) zgody badaczy na temat zasad i kryteriów dokładnej ewaluacji działań interwencyjnych i prewencyjnych.

Rozwój badań naukowych na temat krzywdzenia dzieci, jaki dokonał się pod koniec XX wieku i zobrazowanie występujących na przestrzeni kilku dziesięcioleci trendów w tym względzie poprzez analizę naukowej literatury przedmiotu, jaka w tym czasie była publikowana, proponuję również prześledzić, uwzględniając propozycję Behla, Conyngham i May (2003), którzy dokonali usystematyzowanej analizy zawartości kilku znaczących periodyków naukowych²⁹ – artykułów prezentowanych na ich łamach w ciągu kolejnych dwudziestu lat (1978–1998). Zdaniem tych autorów, rozwój literatury z zakresu krzywdzenia dzieci można ukazać na tle czasowych trendów, jakie zauważają oni w publikowanych pracach. Zwracają uwagę, iż

²⁸ W tym gronie znalazły się takie znaczące postacie, jak: James Garbarino, Kathleen Kostelny, Jill Korbin, Paul Lerman, Leroy Pelton, Ross Thompson, i Dawid Wolfe (obecny Redaktor Naczelny czasopisma „Child Abuse and Neglect”).

²⁹ Behl, Conyngham i May (2003) przeprowadzili analizę takich czasopism, jak: *Child Abuse and Neglect*, *The International Journal*, *Child Maltreatment*, *Journal of Child Sexual Abuse*, *Journal of Family Violence*, *Journal of Interpersonal Violence*, *Violence and Neglect*. W świetle tej analizy można zauważyć, iż w porównaniu z innymi periodykami największą liczbą artykułów na temat krzywdzenia dzieci opublikowano w *Child Abuse and Neglect*; na łamach którego, w latach 1978–1998 ukazało się 51% wszystkich artykułów (2090 artykułów).

w początkowych opracowaniach – w późnych latach 70. i wczesnych 80., skupiano się na przemocy fizycznej wobec dzieci, podczas gdy w latach 90. artykuły na temat wykorzystywania seksualnego dzieci zdominowały ukazującą się literaturę. Z kolei wskaźnik opracowań dotyczących zaniedbywania i przemocy emocjonalnej pozostawał relatywnie niski przez cały czas. Badacze ci zauważają, iż nadprezentacja literatury na temat przemocy fizycznej i seksualnej wobec dzieci w stosunku do opracowań podejmujących kwestie zaniedbywania i przemocy emocjonalnej wynikała prawdopodobnie z kilku powodów: łatwiejszego operacjonalizowania preferowanych kategorii oraz upatrywania w nich poważniejszych w następstwach zjawisk niż zaniedbywanie czy krzywdzenie emocjonalne. Przytaczani autorzy zaznaczają też pewien profil współczesnego nurtu, jaki w końcu lat 90. stał się widoczny w opracowaniach – tj. odchodzenie od łącznego rozpatrywania wszystkich kategorii krzywdzenia dzieci na rzecz analiz badawczych i teoretycznych wobec wyraźnie wyspecyfikowanych form. Jak zauważają Behl, Conygham i May, ta wyraźnie narastająca w literaturze ostatnich lat tendencja zaznacza się szczególnie w opracowaniach na temat fizycznych i psychologicznych następstw przemocy.

W ostatnim dziesięcioleciu można zarówno w fachowych czasopismach, jak i w programach międzynarodowych konferencji na temat krzywdzenia dzieci dostrzec pewne rozwijające się dynamicznie nurty tematyczne w badaniach i analizach zjawiska. Wśród nich zidentyfikowałam takie, jak:

- wpływ kulturowo-etnicznego zróżnicowania na zjawisko krzywdzenia dzieci i ryzyko jego występowania (np. Roer-Strier, 2001),
- rozwój perspektywy transkulturowej (Korbin, 1991, 1980) i międzynarodowej (Finkelhor, Korbin, 1988),
- problemy wielodyscyplinarnych działań ochrony dzieci przed krzywdzeniem (np. Horwath i Morrison, 2007),
- kwestie handlu dziećmi i wykorzystywania dzieci do pracy,
- sytuacja dzieci w warunkach konfliktów zbrojnych.

Podsumowując dotychczasowe analizy i uwagi, dostrzegam, iż rozwój badań naukowych na temat krzywdzenia dzieci, ewolucja, jaka charakteryzuje światową wiedzę i reprezentującą ją literaturę, zaznacza się w perspektywie kilku głównych kategorii:

- w metodologicznych wzorach, jakie dominowały w badaniach i opracowaniach w różnych latach,
- w preferowanych koncepcjach na temat uwarunkowań występowania problemu,
- w ujęciach zakresu zjawiska (co jest krzywdzeniem dziecka).

4. Problem krzywdzenia dzieci w nauce polskiej w latach 70. i 80. XX wieku

Również w Polsce w latach siedemdziesiątych, początkowo głównie w kręgach medycznych i kryminologicznych, temat maltretowania dziecka zaczyna być po-

dejmowany³⁰, choć początkowo incydentalnie. Są jednak sygnały, iż znęcaniem się rodziców nad dziećmi i złym traktowaniem dzieci w rodzinie interesowano się w Polsce już znacznie wcześniej. W 1908 roku na łamach „Przeglądu Lekarskiego” ukazał się artykuł Leona Wachholza (lekarza sądowego i kryminologa z przełomu XIX i XX w.), zatytułowany „Dzieci jako ofiary znęcania się rodziców”. Kwestie dotyczące złego traktowania dzieci w rodzinie podejmowane były także przez literaturę z zakresu pracy socjalnej z początków XX wieku (zob. Rudzińska, 1929). Później problematyka dziecka krzywdzonego w polskiej literaturze, wskutek doświadczeń wojennych, ustąpiła miejsca „dziecku zniewolonemu” i doświadczonemu okrucieństwami wojny. Wiesław Theiss (1996, s. 8) wśród polskich autorów analizujących wpływ na dziecko i jego psychikę wojen i towarzyszących im zjawisk śmierci, głodu, przemocy itp. wymienia Stanisława Batawie, Natalię Han-Igliewicz, Stanisława Jedlewskiego, Helenę Radlińską, Marię Kaczyńską, Stefana Szumana i Marię Żebrowską.

W końcu lat 60. i w latach 70. na łamach polskich specjalistycznych periodyków medycznych ukazują się pierwsze publikacje na temat podejrzanych przypadków „obrażeń nieprawdopodobnych” u dzieci: nieprawdopodobnych złamań, wylewów podtwardówkowych, urazów czaszki, stłuczeń i zgwałceń jako specyficznych urazów dziecięcych powstałych nieprzypadkowo³¹. W 1974 roku w specjalistycznym czasopiśmie medycznym „Pediatria Polska” pojawia się dość kompletne opracowanie na temat zjawiska, zatytułowane ponadto zgodnie z światowymi tendencjami: *Zespół dziecka maltretowanego*. Opracowanie to będące przeglądem piśmiennictwa, na podstawie danych pochodzące głównie z USA oraz państw Europy Zachodniej przedstawiało aspekty epidemiologiczne zjawiska, korelaty jego występowania, aspekty prawne, kwestie diagnozy przypadków oraz uwagi na temat profi-

³⁰ W literaturze polskiej lat 70. problematykę przemocy nad dzieckiem w rodzinie poruszają również prace dotyczące niedostosowania społecznego, omawiając przyczyny zaburzeń adaptacji społecznej dzieci i młodzieży oraz prace na temat postaw rodzicielskich i ich znaczenia dla rozwoju dziecka czy na temat powstawania lub rozwijania się tendencji w zakresie zaburzeń nerwicowych lub psychopatycznych. Opracowania te nie posługują się jednak terminem przemocy wobec dziecka, krzywdzenia dziecka w znaczeniu specyficznego zjawiska o holistycznej interpretacji. Wskazują one jedynie na pewne zachowania rodziców i pewne sytuacje rodzinne – które współcześnie są klasycznymi w literaturze przedmiotu przejawami, formami krzywdzenia dziecka – jako niesprzyjające rozwojowi dziecka, jako czynniki wpływające na powstawanie zaburzeń zachowania czy psychicznych problemów dzieci i młodzieży. Przykładowymi autorami są tu S. Batawia, H. Kołakowska-Przełomieć, M. Jarosz, W. Knoche, M. Ziemska, Cz. Czapów, Cz. Czapów, S. Jedlewski, I. Obuchowska, J. Konopnicki i inni. Pewien nurt poruszający problemy przemocy nad dzieckiem w rodzinie stanowią też w literaturze polskiej opracowania prawnicze dotyczące regulacji w zakresie karcenia nieletnich, np. I. Andrejew (1964), lub opracowania na temat przestępstw przeciwko rodzinie, w tym odpowiednie dla kwestii krzywdzenia dzieci artykuły 184, 185 i 186 ówczesnego kodeksu karnego. Można tu wymienić przykładowe prace np. P. Zakrzewskiego, M. Bereźnickiego, A. Ratajczaka, U. Polanieckiego.

³¹ W 1968 roku w „Psychiatrii Polskiej” ukazuje się artykuł H. Grabowskiej *Zaburzenia charakteru dziecka poniewieranego fizycznie*, w 1972 roku ukazuje się w „Archiwach Medycyny Sądowej i Kryminalnej” praca K. Pietronia *Zespół dziecka bitego* (podano za: Mossakowska, 1994 i Brągiel, 2007). Wymienić można też i innych autorów – przedstawicieli świata medycznego, jak np. Mazurkiewicz, Markiewicz, Masłowski, Dębicka-Malecka, Gawrych, Niezabitowski, Szczepińska, Sopocki, którzy prowadzili badania przypadków obrażeń u dzieci wynikłych z nieprzypadkowych działań opiekunów (podano za: Gromska, 1993, s. 190).

laktyki zjawiska. Było też ilustrowane obserwacjami własnymi jego autorki i zawierało opis dwóch przypadków dzieci maltretowanych, które były pacjentami Kliniki Psychiatrii w Warszawie (Medyńska, 1974). W przeciwieństwie jednak do innych państw, polskie naukowe „anonsy” lat 70., ukazujące występowanie zjawiska złego traktowania dzieci przez rodziców poprzez prezentowane statystyki medyczne lub kryminalistyczne, czy sądowe, nie były upubliczniane czy upowszechniane w jakichś publikacjach. Robert Sobiech (1993, s. 83), który w początkach lat 90. analizował kształtowanie się krzywdzenia dzieci jako problemu społecznego w Polsce, zauważał: *kiedy próbujemy na problem maltretowania dzieci patrzeć pod kątem oficjalnych statystyk w Polsce, możemy odnieść wrażenie, że problemu nie ma*³². Zdaniem tego samego autora, przed rokiem 90-tym jedynie nieliczni eksperci usiłowali opisać rzeczywisty stan rzeczy w Polsce. Były to głosy chirurgów, a także incydentalne badania sondażowe³³, które wskazywały, iż krzywdzenie dzieci występuje w Polsce z podobną częstotliwością jak w Europie Zachodniej czy Stanach Zjednoczonych. Fakt braku odpowiednich statystyk i upubliczniania tych, które istniały, nie był jedynie efektem niedostrzegania problemu, zaniedbywaniem i marginalizacji (Sajkowska, 1999), ale jak niektórzy są skłonni tłumaczyć, przypisywać należy go wyraźnie względem politycznym³⁴ (Golec, Namysłowska, 1992; Gromska, 1993).

Odmienne do Europy Zachodniej, w Polsce temat przemocy nad dzieckiem w rodzinie jeszcze do połowy lat 90. XX wieku nie był prawie zupełnie obecny w świadomości opinii społecznej. Wśród badań nad problemami społecznymi, tematyka przemocy nad dziećmi właściwie w ogóle się nie pojawiała³⁵. Niektórzy badacze

³² Robert Sobiech (1993, 2002) przytacza tu wybiórczo statystyki sądowe z lat 1979–1989, ukazujące w nich np. nieduże liczby skazań za stosunki seksualne z nieletnimi, wskazując w nich na liczbę skazań za znęcanie się nad członkiem rodziny. Przytacza również rejestry służby zdrowia rzadko odnotowujące przypadki maltretowania dzieci.

³³ Sobiech wskazuje tu na badania Anny Piekarskiej nad biciem dzieci, przeprowadzone w połowie lat 80., w których stwierdzono znaczące rozmiary tych zachowań – np. 40% badanych rodziców przyznało się do sprawiania dziecku solidnego lania (Piekarska, 1991).

³⁴ Jadwiga Gromska (1993) podaje, iż w 1985 roku przeprowadzono w Polsce badania socjologiczne GUS dotyczące wykorzystywania seksualnego dzieci, jednak zakazano wówczas ich opublikowania.

³⁵ O tym, iż w latach 70. i 80. zjawisko domowej przemocy nad dziećmi nie było obecne jako problem w świadomości społecznej Polaków, świadczą prowadzone wówczas badania nad publiczną percepcją problemów społecznych. Wyniki badań nad postrzeganiem problemów społecznych przez społeczeństwo polskie lat 60. i 70. analizował Jerzy Kwaśniewski (1983). W obszarach rozpatrywanych empirycznie preferencji badaczy, w związku z interesującym nas zjawiskiem krzywdzenia dzieci, pojawiły się takie, jak: zaniedbywanie obowiązków rodzicielskich (badania Szaniawskiej z 1960, za: Kwaśniewski, 1983), akceptowane społecznie powody rozwodów, w których pojawiła się kategoria znęcania się nad małżonkiem i dzieckiem (Podgórecki 1964, za: Kwaśniewski 1983). Badania postrzegania problemów społecznych przez opinię publiczną przeprowadzone przez autora jedynie pośrednio możemy wiązać z przedmiotową kwestią, gdyż dotyczyły one oceny społecznej takich zachowań, jak uchylanie się od alimentacji, ekspozycja treści pornograficznych młodzieży (Kwaśniewski, 1983, s. 62–65). Postrzeganie problemu złego traktowania dziecka w rodzinie na tle innych problemów społecznych badała na początku lat 90. Grażyna Świątkiewicz (1992). W przeprowadzonym sondażu na 10000 osobowej grupie respondentów z całej Polski bicie dzieci znalazło się w ocenie respondentów na 9 miejscu w zestawie 16 zjawisk i zachowań uznawanych za społecznie szkodliwe. Było poprzedzone w rankingu częstotliwości wskazań przez zjawiska kryminalne, alkoholizm, narkomanię, pijactwo, zaniedbywanie rodziny i bicie żony (zob. Świątkiewicz, 1992).

zauważają, iż dopiero wkrótce po upadku Związku Radzieckiego, w 1989 roku, dość zbieżnie w czasie, w kontrolowanych przez niego państwach Europy Wschodniej zjawisko maltretowania dzieci w rodzinie zaczęło być szerzej podejmowane przez naukę i ujrzało światło dzienne, mimo iż oczywiste jest, że problem ten dość powszechnie występował również wcześniej, choć brak było odpowiednich danych epidemiologicznych (Lewis i inni, 2004; Sicher i inni, 2000; por. Sajkowska, 1999).

Richard Gelles i Claire Cornell (1983), którzy w początku lat 80. dokonali przeglądu badań i opracowań na temat krzywdzenia dzieci, jakie ukazały się na świecie w pierwszych dwóch dekadach po prezentacji Kempego i jego współpracowników z 1962 roku, zauważyli, iż świadomość problemu jest różna w poszczególnych społeczeństwach i jest determinowana kontekstem społecznym, ekonomicznym kulturowym i politycznym danego kraju. Wówczas wśród przykładów tych państw, w których oficjalne źródła twierdziły, iż problem krzywdzenia dzieci nie istnieje lub jest bardzo rzadki, Gelles i Cornell (1983) – powołując się na badania nad publiczną świadomością zjawiska w różnych państwach przeprowadzone w końcu lat 70. przez Taylora i Newbergera (1979) – obok Chin czy Rosji wymienili także Polskę. Autorzy ci stwierdzili wówczas, iż *Polska najwyraźniej rozpoznaje istnienie krzywdzenia dzieci, ale nie traktuje go jako poważny problem* (tłum.własne). W innym miejscu autorzy ci wymienili Polskę wśród państw, które w tematyce krzywdzenia dzieci posiadają uregulowania prawne jedynie wobec kwestii zaniedbywania dzieci. Stawiali też wyraźnie tezę, iż krzywdzenie dzieci jest zjawiskiem dość powszechnym tak w rozwiniętych, jak i rozwijających się krajach Europy, a jedynie uważa się je za zjawisko rzadko występujące w tych drugich (Gelles, Cornell, 1983).

Poza właściwie epizodycznymi doniesieniami medycznymi dopiero w drugiej połowie lat 80. pojawiają się w polskiej literaturze naukowej pierwsze rzeczowe opracowania na temat krzywdzenia dzieci, operujące specyficzną terminologią: przemoc w rodzinie, przemoc domowa, maltretowanie dzieci, czy takimi pojęciami, jak: złe traktowanie dzieci, znęcanie się nad dziećmi³⁶. Prace te zainspirowały polskich badaczy reprezentujących różne dyscypliny naukowe do eksploracji teoretycznej i empirycznej zjawiska. W latach 90. spotykamy również w polskiej literaturze szereg prac z zakresu studiów nad dziejami dzieciństwa i traktowaniem dziecka w różnych epokach historycznych. Wiesław Theiss (1996, s. 13) wskazuje tu na opracowania Kaliny Bartnickiej, Juliusza Jundziłła czy Ireny Szybik. Krótki zarys historii badań nad dzieciństwem przedstawia też Bożena Matyjas (2008, s. 13–23).

Empiryczne analizy podejmować zaczęły, poza pojedynczymi badaczami, również powstające na początku lat 90. stowarzyszenia i organizacje pozarządowe oraz

³⁶ W tych pierwszych kompleksowych opracowaniach tematu na gruncie literatury polskiej w latach 80. zaznaczają się opracowania takich autorów, jak: artykuł Danuty Markowskiej, *Milcząca zbiorowość – dzieci*, opublikowany na łamach „Problemów Rodziny” w 1979 (nr 6), prace Anny Piekarskiej (np. *Uwarunkowania, rozmiary i skutki zjawiska przemocy wobec dziecka w rodzinie* „Psychologia Wychowawcza” 1984, nr 4, *Przemoc w rodzinie. Socjopsychologiczne uwarunkowania i zakres zjawiska* „Psychologia Wychowawcza” 1984, nr 2, „Stres życia” i jego pomiar w badaniach uwarunkowań przemocy rodziców wobec dziecka „Psychologia Wychowawcza” 1986, nr 2, *Agresywne wychowanie – analiza psychologiczna* (1986), a także prace Ireny Pospiszyl, Adama Frączka, Bibiany Mossakowskiej i Ireny Kornatowskiej.

instytucje zajmujące się przemocą domową, czy *stricte* krzywdzeniem dzieci. Wymienić wśród nich należy badania działającej od 1990 roku Fundacji Dzieci Niczyje³⁷, doniesienia Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych – w ramach której w połowie lat 90. wyodrębniło się Ogólnopolskie Pogotowie dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia”, a rok później Ogólnopolskie Porozumienie Osób Instytucji i Organizacji Pomagających Ofiarom Przemocy w Rodzinie i których działalność zaowocowała wprowadzeniem w 1998 roku procedury „Niebieskiej Karty”, dzięki której to pojawiły się w Polsce pierwsze systematyczne statystyki dotyczące problemu przemocy domowej³⁸. Wymienić należy także Fundację na Rzecz Ochrony Dzieci przed Okrucieństwem wraz z Sekcją Dziecka Maltretowanego Polskiego Towarzystwa Chirurgów Dziecięcych, która organizowała w początkach lat 90. pierwsze w Polsce naukowe konferencje na temat krzywdzenia dzieci, na które zapraszani byli znani w świecie badacze i uznane autorytety w dziedzinie krzywdzenia dzieci³⁹. Bez wątpienia do tej grupy zaliczyć należy Komitet Ochrony Praw Dziecka, którego publikacje i materiały informacyjne, a nade wszystko działalność poruszały kwestię maltretowania dzieci. Już w latach 80. Komitet, jako właściwie jedyna wówczas w Polsce instytucja zajmująca się ochroną dzieci i ich praw, podnosił problem powszechnych praktyk wychowawczych, które krzywdzą dzieci. Komitet organizował między innymi naukowe spotkania dyskusyjne na temat bicia dzieci⁴⁰, a także był podstawową instytucją propagującą w Polsce Konwencję o Prawach Dziecka.

W rezultacie prowadzonych zarówno przez badaczy, jak i wymienione organizacje oraz instytucje badań empirycznych w połowie lat 90. wyłonił się mało optymistyczny obraz zjawiska krzywdzenia dzieci w Polsce; o liczbach i o charakterze zjawiska mówiono w podobny, choć nie identyczny sposób⁴¹, jak w analizach, które

³⁷ Na przykład badania Moniki Sajkowskiej (1994) czy opracowanie *Dziecko krzywdzone; próba opisu zjawiska* (1995).

³⁸ Statystyki dotyczące przemocy domowej, w tym dane na temat ofiar wśród dzieci (procedura „Niebieskiej Karty”) prezentowane są corocznie przez Komendę Główną Policji (zob. www.kgp.gov.pl).

³⁹ Owocem tych konferencji były publikacje, redagowane naukowo przez Jacka Kordackiego, które jako jedne z pierwszych zbiorczych opracowań omawiały problem maltretowania dzieci i jego profilaktykę, por. np. *Rozpoznawanie zespołu maltretowanego dziecka* (1993), *Profilaktyka zespołu maltretowanego dziecka*, (1994).

⁴⁰ Jedną z takich inicjatyw była zorganizowana przez KOPD dyskusja panelowa, jaka odbyła się 28 maja 1983 roku, do której zaproszono osoby i instytucje w swej działalności stykające się z problemem maltretowania dzieci. W czasie dyskusji zaznaczano, iż wbrew potocznym opiniom maltretowanie dzieci nie jest w Polsce zjawiskiem marginalnym i odnoszącym się tylko do rodzin patologicznych w tradycyjnym ich rozumieniu. Przedstawiono wówczas referaty nawiązujące do publikacji H. Kempego, podnoszące aspekty medyczne, prawne i psychologiczne bicia dzieci i ich maltretowania (zob. Czyż, 1983). Podjęcie problemu maltretowania dzieci, Komitet Ochrony Praw Dziecka umieścił w głównych kierunkach swojej działalności na lata 1986–1990 (zob. *SOS – dziecko!...*, 1986).

⁴¹ Warto w tym miejscu odnieść się do słów Richarda Gellesa i Claire Cornell (1983), którzy mocno akcentowali, iż ze względu na istotne różnice w wykorzystywanych w różnych krajach w badaniach nad krzywdzeniem dzieci (epidemiologicznych i innych) metodach i technikach badawczych oraz modelach teoretycznych zjawiska, na których się opierano, bardzo ostrożnie należy formułować jakiegokolwiek wnioski porównawcze oraz konkluzje na temat ogólniejszych wzorów, przyczyn oraz zakresu zjawiska w perspektywie ponadnarodowej i międzykulturowej. Autorzy ci dodają, iż wszelkie wyjaśnienia na temat wariacji obrazu zjawiska w różnych krajach muszą podkreślać kulturowe róż-

prowadzone były (i są prowadzone nadal) w krajach o zdecydowanie dłuższej historii zajmowania się tym problemem.

5. Naukowy a publiczny obraz problemu krzywdzenia dzieci

Ewolucja społecznej świadomości problemu krzywdzenia dzieci przebiegała w różnych krajach w niejednakowym tempie. W tym samym czasie w jednych państwach dopiero odkrywano występowanie problemu (np. Mahmod, 1978; Oyemade, 1980; Jinadu, 1980; Loening, 1981; Olmesdahl, 1978, za: Gelles i Cornell, 1983), podczas gdy równolegle w innych, jak na przykład w Szwecji⁴², już oficjalnie piętnowano przemoc w relacjach opiekuńczo-wychowawczych poprzez wprowadzanie regulacji prawnych zakazujących jej stosowania. Generalnie jednak, nawet w niektórych rozwiniętych państwach Europy Zachodniej – jak oceniali specjaliści – istniało jeszcze w końcu lat 70. silne tabu wokół tematu przemocy wobec dzieci (Gelles i Cornell, 1983).

Sytuacja zaczęła się w sposób zdecydowany zmieniać w latach 90., kiedy to dość przerażające wyniki badań nad zjawiskiem krzywdzenia dzieci oraz społeczno-polityczne ruchy i lobbings, a także w wielu państwach poważne podejście do ratyfikowania Konwencji o Prawach Dziecka, spowodowały, iż zjawisko złego traktowania dzieci w rodzinie stało się w społeczeństwach zachodnich jednym z priorytetowych problemów. W Stanach Zjednoczonych⁴³ wręcz wyrażano opinię, iż niewiele jest tak fundamentalnych problemów jak krzywdzenie dzieci, niektórzy stanowczo podkreślali, iż ochrona dzieci przed krzywdzeniem jest sprawą narodowego przetrwania, a poważne podejście do tak krytycznych zagrożeń, jak problemy zdrowia psychicznego, uzależnień, przestępczości wymaga lepszego zrozumienia zjawiska krzywdzenia dzieci i większej wiedzy o nim (Melton i Flood, 1994).

Bezpośrednio na kształtowanie się publicznego wizerunku zjawiska krzywdzenia dzieci ma wpływ obecność tego problemu w obszarze badań naukowych. Henry Kempe (1978), analizując sposób rozwijania się naukowego, ale głównie publicznego zainteresowania problemem krzywdzenia dzieci, określił pięć stadiów, przez jakie poszczególne społeczeństwa przechodzą pod tym względem:

I stadium: zaprzeczanie – brak uznania występowania zjawiska;

II stadium: zwrócenie uwagi na bardziej sensacyjne, „widowiskowe” aspekty krzywdzenia dzieci – zainteresowanie spektakularnymi przypadkami przemocy fizycznej;

nice w podejściu do problemu złego traktowania dziecka oraz różnice dotyczące wartości, jaką obdarza się dziecko w danym społeczeństwie, w danej kulturze, a także tego, jak daleko akceptuje się w sensie ogólniejszym użycie przemocy jako środka kontroli społecznej (Gelles, Cornell, 1983).

⁴² Szwecja była pierwszym państwem, które oficjalnie wprowadziło zakaz stosowania kar cielesnych przez rodziców wobec swych dzieci. Problematykę regulacji prawnych dotyczących zakazu stosowania kar fizycznych i innych poniżających sposobów traktowania dzieci przez rodziców poruszam szerzej w innym fragmencie pracy (zob. rozdział IV).

⁴³ Zaznaczyć jednak należy, iż Stany Zjednoczone nie ratyfikowały dotychczas Konwencji z 1989 roku.

III stadium: rozszerzenie uwagi poza drastyczną przemoc fizyczną na zjawiska takie, jak zaniedbywanie prowadzące do zahamowania rozwoju;

IV stadium: rozpoznawanie krzywdzenia emocjonalnego i emocjonalnego zaniedbywania jako form przemocy;

V stadium: zwrócenie uwagi na zachowania wykorzystywania seksualnego dzieci.

W nawiązaniu, jak się wydaje do stadiów Kempego, Linda Richardson (1993), prezentując problem krzywdzenia dzieci na jednej z pierwszych w Polsce konferencji naukowych poświęconych tej problematyce⁴⁴, wskazała równie trafnie, choć nieco inne etapy, przez które każdy kraj czy społeczeństwo musi przejść, by zacząć rzeczywiście chronić dzieci przed krzywdzeniem. Stadia te Linda Richardson opisała dość obrazowo następującymi słowami: *Pierwszym etapem jest zwykła nieświadomość; ludzie nie są świadomi krzywd, jakie można wyrządzić dzieciom...Później, zwykle specjaliści zawodowo związani z dziećmi stwierdzają, że dorośli mogą krzywdzić dzieci i robią to. W odpowiedzi słyszą często: „nie to nie dzieje się w naszym kraju”. Ludzie którzy zwracają na to uwagę społeczeństwa, kontynuują swoją pracę. A w odpowiedzi słyszą: „czy to możliwe żeby to się działo w naszym kraju?”. Potem nadchodzi czas gniewu, kiedy to odczuwamy złość wobec tych, którzy krzywdzą dzieci. Gniew jest zjawiskiem bardzo dobrym, jest pozytywny, ponieważ powala nam przyznać że dzieci są krzywdzone, a to jest etap, który prowadzi do uznania konieczności działania zmierzającego do ochrony dzieci* (Richardson, 1993, s. 12).

Kształtowanie się percepcji zjawiska krzywdzenia dzieci w wymiarze problemu społecznego, podobnie jak w przypadku innych problemów społecznych, jest procesem powolnym i determinowanym wieloma zmiennymi. Proces ten podlega, jak się okazuje, pewnym prawidłowościom. W większości koncepcji socjologicznych pojawianie się jakiegokolwiek problemu społecznego determinowane jest zarówno obiektywnymi warunkami, jak i subiektywnymi – stanem świadomości społecznej. Obiektywne warunki są sytuacją, która jest weryfikowalna, można ją udowodnić przy pomocy bezstronnych obserwacji. W sensie subiektywnym natomiast, chodzi o przekonanie jednostek, że określone warunki stanowią zagrożenie dla podzielanych przez nie wartości (Becker 1965, Spector, Kitsuse, 1997, podano za: Sobiech, 2002). Jeśli brak drugiego z czynników, to znaczy zjawisko, które pozostaje w sprzeczności z dobrem społecznym, z przyjętymi w społeczeństwie wartościami, w sensie obiektywnym występuje i jest identyfikowane przez specjalistów (bezstronnych obserwatorów), ale nie jest powszechnie rozpoznawane jako problem przez członków tego społeczeństwa, to wówczas mamy do czynienia z ukrytym problemem społecznym (Merton, 1971 za: Sobiech, 2002).

Co powoduje, iż zjawiska złego traktowania dzieci przez rodziców z oporem znajdują miejsce wśród uznawanych problemów społecznych? Socjologowie proponują odwołać się tu do ogólniejszych rozważań o determinantach problemów społecznych (Sajkowska, 1999; Sobiech, 1993 i 1998). Jeden z kierunków interpretacji trudności przyznania zjawisku krzywdzeniu dzieci statusu problemu społecznego opiera się na powszechności występowania tych zachowań. Uznanie zjawiska

⁴⁴ Chodzi o II Ogólnopolskie Spotkanie na temat „Ochrona dzieci przed okrucieństwem” zorganizowane przez łódzką Fundację na Rzecz Ochrony Dzieci przed Okrucieństwem w maju 1992 roku.

za problem społeczny przebiega łatwiej i szybciej, gdy można je przypisać jakiejś zdeprawowanej mniejszości, jakiemuś patologicznemu marginesowi. W tej perspektywie krzywdzenie dzieci – stosowanie wobec nich różnych praktyk, w tym kar fizycznych, jest „zbyt powszechne”, a więc uznanie tych sytuacji za problemowe (naganne) naruszałoby ład społeczno-moralny oraz obowiązujący podział na tych „mniejszościowych” i „patologicznych” i całą resztę „normalnych” – zdrowych i porządných. Normalizacja zachowań krzywdzących dzieci jest tu oparta o ich powszechność (por. Kwaśniewski, 1983).

Drugi kierunek interpretacji zakłada, iż uznanie pewnych zjawisk za problemy społeczne jest łatwiejsze, jeśli są jakieś gremia rządzące, które można widzieć jako odpowiedzialne za ich istnienie, jeśli można ulokować przyczyny występowania tych zjawisk gdzieś „na zewnątrz” społeczeństwa. Wówczas zło nie wynika z ułomności, niemoralności czy grzechu przeciętnego obywatela, ale na przykład z jakichś błędnych decyzji władzy czy wręcz jej działania z premedytacją⁴⁵ (Sobiech, 1993 i 1998; Sajkowska, 1999). W przypadku krzywdzenia dzieci trudniej jest znaleźć całkowicie zewnętrzne przyczyny, więc uznanie zjawiska za problem społeczny oznacza po-
niekąd przyznanie się do winy.

Co więcej, można też rozważać w moich analizach kolejną hipotezę (por. Sobiech, 1993), która mówi, iż przyznanie, że dobro dzieci, ich prawa są powszechnie naruszane w polskich rodzinach, wymagałoby konfrontacji z tradycyjnym wizerunkiem rodziny, z wizją uprawnień rodzicielskich, z nietykalnością rodziny, a także z tradycjami wychowawczymi w zakresie sposobów traktowania i oddziaływania na dzieci czy z wartością posłuszeństwa jako jednej z głównych wartości w wychowaniu. Uznanie krzywdzenia dzieci w kategoriach problemu społecznego stanowiłoby więc poniekąd podważenie podstawowych wartości społecznych.

Z innej jeszcze strony, interpretując społeczne opory przed uznaniem krzywdzenia dzieci za problem społeczny, zauważyć można, iż sytuacja taka może rodzić obawę przed nasileniem kontroli społecznej nad rodziną. Problem społeczny to wszak zjawisko, wobec którego należy podejmować działania i interwencje, a więc rodzi się wątpliwość, czy nie doprowadzi to wcześniej czy później do sytuacji, kiedy oś-
biście staniemy się obiektem wnikliwszej obserwacji jakichś agend czy instytucji. Te interpretacje związane są, jak się wydaje, ze sposobem publicznego rozumienia zjawiska krzywdzenia dzieci. Im bardziej widziane jest ono w kategoriach wąskich semantycznych ujęć, traktujących jako krzywdzenie drastyczne przypadki zachowań i wyraźne znęcanie się nad dzieckiem, tym łatwiej jest marginalizować społeczne występowanie zjawiska; im bardziej natomiast rozszerza się zakres zachowań wskazywanych jako krzywdzenie, tym większy – w świetle wyrażonych wyżej uwag – będzie opór przed uznaniem go (zob. też Jarosz, 2007c).

Analizując dalej determinanty uznania krzywdzenia dzieci za problem społeczny, należy ponownie przytoczyć za Robertem Sobiechem (2002) koncepcję M. Spector

⁴⁵ To np. tłumaczyłoby, dlaczego alkoholizm, pomimo iż często występujący w społeczeństwie, był już wcześniej uznawany za problem społeczny. Istniało bowiem dość powszechne przekonanie o celowym rozpijaniu społeczeństwa przez władze komunistyczne. Mamy tu więc do czynienia z „zewnętrznym” uwarunkowaniem nałogu.

i J. Kitsusa (1997)⁴⁶. Zgodnie z nią, istnienie problemu związane jest z pojawieniem się różnych form aktywności obywatelskiej, niezależnie od liczby osób, podejmujących taką działalność lub od obiektywnie ustalanych wskaźników mierzących dane warunki (za: Sobiech, 2002), na przykład jakieś zachowania. Jak rozważa Robert Sobiech (2002), problemy społeczne traktowane są tu jako swoista aktywność roszczeniowa grup niezadowolonych z istniejących warunków i domagających się poprawy sytuacji. Stanowisko to można więc rozumieć następująco: istnienie i rozwój zjawiska jako problemu społecznego zależy od pojawienia się i działalności tzw. animatorów problemu, pomiędzy którymi to a określonym adresatem – zwykle agendami rządowymi, ustalają się i rozwijają relacje, polegające na tym, iż animatorzy wysuwają roszczenia, pretensje, zarzuty, a agendy rządowe, dysponując określonymi środkami finansowymi i decyzyjnymi, wprowadzają pewne zmiany. Wymienieni socjologowie, Spector i Kitsuse (1997), wyróżnili cztery stadia rozwoju problemów społecznych, których wystąpienie nie jest za każdym razem konieczne, w której to ewolucji przechodzenie do kolejnych etapów zależy od szeregu czynników leżących zarówno po stronie animatorów, jak i instytucji decydujących o organizacji życia publicznego (za: Sobiech, 2002). Kolejne stadia tego procesu to:

– *Stadium pierwsze* –

inicjuje czas, w którym pewne warunki rzeczywistości społecznej zaczynają być postrzegane jako niepożądane, jako zagrażające wartościom społecznym, jako zjawiska, zachowania wywołujące mniej lub bardziej wymierne straty. Krytycznym dla rozwoju problemu społecznego jest w tym momencie pojawienie się jednostek lub grup zainteresowanych zmianą istniejącego stanu. Ich rola polega w tym pierwszym okresie na przekształcaniu prywatnych problemów w kwestie publiczne, przekładaniu kłopotów indywidualnych, o ograniczonym zasięgu w wymiar publiczny. Sukces oznacza przekonanie opinii publicznej, że dane zachowania, zjawiska, stany są rzeczywistym zagrożeniem. Jeśli to się stanie, mamy do czynienia z legitymizacją problemu. W następstwie tworzą się trwałe mechanizmy rozwiązywania problemu, czyli dokonuje się jego instytucjonalizacja. Jeśli opinia społeczna nie zostanie dostatecznie poruszona, przekonana przez animatorów o szkodliwości zjawiska, zwykle szanse na legitymizację problemu zostają przekreślone i przesunięte w czasie do momentu podjęcia kolejnych działań przez animatorów. Jak więc widać, rola i kompetencje animatorów są tu, poza faktyczną dolegliwością zjawiska, kwestią kluczową. Ich pozycja, obrana strategia czy wręcz dostęp do mediów mają znaczenie krytyczne.

– *Stadium drugie* –

rozpoczyna się, kiedy w odpowiedzi na wysuwane roszczenia pojawiają się reakcje ze strony odpowiednich instytucji. Następuje uznanie zasadności roszczeń, a także niejednokrotnie prawomocności animatorów problemu. Rozpoczyna się zazwyczaj okres pogłębionych badań, tworzą się wyspecjalizowane agendy. Pojawiają się wyrażne koncepcje rozwiązania problemu. Siła presji społecznej decyduje tu o tym, czy oficjalne działania wobec problemu przyjmują charakter rzeczywistych aktywności, czy poprzez jedynie bierne uznanie zasadności roszczeń, aktywność w sferze przeciwdziałania jest jedynie pozorowana.

⁴⁶ Koncepcje tę przytaczałam już wcześniej za Finkelhorem (2002).

Poza tymi stadiami wyróżnionymi na podstawie analizy historii różnych problemów można, odwołując się do obserwacji dynamiki funkcjonowania problemów społecznych, wskazać na kolejny moment.

– *Stadium trzecie* –

kiedy to w wyniku niezadowolenia z dotychczasowych form i rozwiązań stosowanych wobec problemu, z nieodpowiedniego traktowania jego animatorów bądź nierzetelności lub dysfunkcjonalności oficjalnych instytucji zajmujących się problemem formułowane są ponowne roszczenia, które dotyczą zmiany, reformy sposobów działań, rozwiązań, nie zaś samego problemu. Uznanie zasadności tych ponownych roszczeń prowadzi z reguły do rewizji zasad polityki społecznej i zmian organizacyjnych. Brak natomiast reakcji czy odrzucenie ponownych postulatów przyczynia się do rozwoju społecznego przekonania o niemożności skutecznego rozwiązania danej kwestii w ramach istniejącego systemu.

– *Stadium czwarte* –

występuje w sytuacji, kiedy animatorzy problemu w mniejszym stopniu kierują swoją aktywność na korygowanie działalności państwowych instytucji i kształt rozwiązań instytucjonalnych, a koncentrują się na wyszukiwaniu alternatywnych strategii. Może przybrać postać działalności reformatorskiej, czyli dążenia do tworzenia nowych instytucji i nowych rozwiązań korygujących istniejący system. Inną strategią będzie wycofywanie się poza system, tworzenie form przeciwdziałania, które zapewniałyby bardziej lokalną ochronę przed problemem. Tworzą się więc enklawy, które działają wobec problemu na obrzeżach głównego systemu.

To, która z tych dróg urzeczywistnia się, zależy od typu społeczeństwa, od tego, na ile jest ono otwarte na pomysły reformatorskie i na ile toleruje nieformalne inicjatywy.

Jak się wydaje, ten opisany przez Spectora i Kitsusa etapowy proces rozwoju istnienia problemu społecznego może być ogólnym kontekstem spostrzegania zjawiska krzywdzenia dziecka w tych kategoriach.

6. Krzywdzenie dzieci jako problem transkulturowy

Pokłósiem intensywnych badań i analiz, jakie prowadzono w pierwszych latach po wprowadzeniu w 1962 roku terminu *battered child* i po pierwotnym opisie zjawiska przez Kempego i jego współpracowników, był obraz zjawiska krzywdzenia – maltretowania dzieci jako problemu wielowymiarowego, przejawiającego się w różnych formach i rodzajach zachowań a także w zaniechaniach. Obraz ten zmieniał się jednak w następnych latach, przybierając postać stosunkowo powszechnie występującego, wielokulturowego fenomenu, mającego poważne znaczenie ze względu na indywidualne i społeczne szkody, jakie powoduje (Leventhal, 2003).

Skomplikowany obraz zjawiska, jaki wyłaniał się w kolejnych latach 70. i 80., skłonił wiele społeczeństw, aby uznać krzywdzenie dzieci za istotny problem społeczny. Tu jednak, jak wskazują Lachman i inni (2002), a co również widoczne jest

w *Światowym raporcie o przemocy wobec dzieci* (Pinheiro, 2006), można zauważyć różnice pomiędzy ujęciem kwestii ochrony dzieci przed krzywdzeniem w poszczególnych rejonach świata. W krajach rozwiniętych problem dostrzeżony został wcześniej i w wyniku intensywnych badań epidemiologicznych ukazujących jego zasięg i charakter poddany społecznej legitymizacji. Obecnie wysiłki tych społeczeństw dotyczą doskonalenia prawnych i społecznych środków przeciwdziałania zjawisku. W krajach rozwijających się natomiast taka koncepcja ochrony dzieci często nadal pozostaje ciągle niezrealizowanym planem. Tu idee ochrony dzieci zostały zdominowane sytuacją społeczeństw i problemami takimi, jak: wojny i konflikty zbrojne, uchodźstwo, ubóstwo i głód, brak dostępu do oświaty, okrutne i szkodliwe dla zdrowia lokalne praktyki, handel dziećmi czy epidemia AIDS. Wobec tak poważnych problemów społecznych, jak zauważał to już James Garbarino (1996), nierealistyczne wydają się zamierzenia ochrony dzieci przed krzywdzeniem w rodzinie. Na dużo dalszym planie identyfikowane są więc przez badaczy owych społeczeństw zjawiska krzywdzenia dzieci przez rodziców. Jednak i w państwach rozwijających się idee ochrony dzieci przed krzywdzeniem w ostatnich latach rozwijają się intensywniej. Dowodem może być zwiększająca się liczba naukowych opracowań tamtejszych badaczy oraz powstające organizacje i stowarzyszenia zajmujące się problemem (zob. Lachman i inni, 2002). Będąc jednak na „grzbiecie pierwszej fali” – że posłużę się metaforą Debory Daro i Ann Donnelly (2002) – badacze z krajów rozwijających się wyraźnie koncentrują się na aspektach epidemiologicznych⁴⁷, podczas gdy badania w krajach rozwiniętych dawno już zmieniły kierunek, skupiając się obecnie na ewaluacji programów profilaktycznych i interwencyjnych czy programów oceny ryzyka.

Złożoność problemu krzywdzenia dzieci i różnice regionalne w podejściu do tematu uzmysłowiły badaczom i praktykom potrzebę łączenia swych wysiłków, wymiany informacji i współpracy. W rezultacie powstawać zaczęły i przybierać na znaczeniu międzynarodowe stowarzyszenia naukowców i praktyków, koncentrujące się na ochronie dzieci przed wykorzystywaniem i maltretowaniem, zaczęto też tworzyć agendy polityczne zajmujące się tym zjawiskiem⁴⁸. Ich działalność wpły-

⁴⁷ Doniesienia z badań epidemiologicznych prowadzonych w afrykańskich państwach rozwijających się cyklicznie pojawiają się w periodykach naukowych dopiero od lat 90. Na przykład w *Child Abuse and Neglect. The International Journal*, zob. Okeahialam (1984), Farinatti i inni (1990); Forjuh (1995); Agent i inni (1995); Lachman (1996); Youssef i inni (1998); Shumba (2001); Madu i Pelzer (2000). Wcześniej zainteresowanie problemem krzywdzenia dzieci wykazali badacze z azjatyckich państw Dalekiego Wschodu, zwłaszcza Indii; zob. np. de Silva (1981), Bhattacharyya (1981 i 1979).

⁴⁸ Jedną z najbardziej uznanych i prestiżowych międzynarodowych organizacji naukowych, skupiającą badaczy i praktyków, działających w obszarze problemu krzywdzenia dziecka jest The International Society for the Prevention of Child Abuse and Neglect /ISPCAN/ powstałe w 1977 roku, z siedzibą w Chicago w USA. ISPCAN jest organizatorem wielu kongresów międzynarodowych, konferencji regionalnych, inicjatorem globalnych działań na rzecz ochrony dzieci krzywdzonych, w tym opracowań i wydawanych cyklicznie światowych raportów dotyczących występowania problemu krzywdzenia dzieci na świecie. Jest bezpośrednim partnerem WHO i ONZ w kwestiach problemów przemocy i zaniedbywania dzieci na świecie. ISPCAN jest również wydawcą wysoko ocenianego, prestiżowego naukowego międzynarodowego czasopisma „Child Abuse and Neglect. The International Journal”, którego założycielem i pierwszym redaktorem naczelnym był C. Henry Kempe. Historię stowarzysze-

nęła na intensyfikację kolejnych badań i rozwój wiedzy, ukazując globalny charakter problemu krzywdzenia dzieci i uzmysławiając potrzebę stworzenia globalnych standardów ochrony dzieci i działań w tym zakresie. Co więcej, wielowymiarowość zjawiska odkryta w wyniku kilkudziesięcioletniej historii badań uprawomocniła aspiracje przedstawicieli różnych dyscyplin naukowych do podejmowania analiz i rozważań na jego temat. Niezaprzeczalnie krzywdzenie dzieci należy dzisiaj postrzegać jako interdyscyplinarny obszar badań i refleksji naukowych, w których cenny udział mają przedstawiciele pediatrii, psychologii, psychiatrii, neurologii, kryminologii, socjologii, antropologii czy wreszcie pedagogiki.

nia i jego szczególnie znaczące postaci opisuje ciekawe opracowanie pt. *An international movement to end child abuse. The story of ISPCAN*. Ed. Anne Cohn-Donnelly. Zob. też Doek (1991).

Wśród pozostałych szczególnie aktywnych i powszechnie docenianych międzynarodowych stowarzyszeń i organizacji wskazać należy na International Save the Children Alliance, International Child Watch, Defence for Children International, EPOCH (End Punishment of Children), ECPAT (End Child Prostitution Child Pornography and Trafficking Children for Sexual Purposes) i The NGO Group for the Convention on the Rights of Children i inne. Opisy działalności stowarzyszeń znajdują się na ich stronach internetowych oraz niektóre z nich są opisywane na łamach kwartalnika „Dziecko Krzywdzone” (nr 3, nr 4, nr 12).

ROZDZIAŁ III

Instytucjonalizacja i profesjonalizacja działań ochrony dzieci przed krzywdzeniem¹

1. Ogólny zarys rozwoju instytucjonalizacji ochrony dzieci przed krzywdzeniem

Od końca dziewiętnastego wieku, równoległe do rozwoju zainteresowania zjawiskiem krzywdzenia dzieci przez świat nauki, jednak zdecydowanie konsekwentniej, rozwijało się zainteresowanie losem dzieci krzywdzonych w działaniach praktycznych i instytucjonalnych, w tym legalistycznych. Czas ten można uznać właściwie za przełomowy dla ujęcia działań pomocy dzieciom krzywdzonym w wyraźnej ramy instytucjonalne i profesjonalizację tej sfery. Wówczas też można zaobserwować pierwsze próby szerszej regulacji sytuacji prawnej dziecka, wykraczające poza kwestie podstawowe, to jest życia i dziedziczenia. W XIX wieku wzrasta liczba praw regulujących pracę dzieci i ograniczających ich eksploatację, a także formułowane są prawa dotyczące adopcji. Pojawiają się również regulacje prawne dotyczące obowiązku szkolnego oraz normy ustanawiające opiekę nad dziećmi kalekimi i chorymi (*The Childrens Rights Movement*, 1974 podano za: Markowska, 1979; por. Czyż, 2002, s. 9).

¹ Instytucjonalizację działań ochrony dzieci przed krzywdzeniem traktuję jako proces, który kształtuje się w określonym kontekście społecznym i historycznym oraz pod jego wpływem. Polega on na rozwijaniu się działań w wzory czynności, czynności typowe i standardowe, które kanalizują ludzką aktywność. Zgodnie z ogólnym pojęciem *instytucjonalizacji* jest to więc proces przechodzenia od niesformalizowanych i nieuregulowanych działań / zachowań do względnie stałych i społecznie usankcjonowanych form aktywności w jakimś układzie społecznym (por. Marynowicz-Hetka, 2006a, s. 208 i *Słownik socjologiczny*, 1997). Profesjonalizacja działań ochrony dzieci przed krzywdzeniem jest natomiast przeze mnie rozumiana jako proces specyfikacji działania praktycznego, wyrażający się w uwzględnianiu reguł postępowania wyznaczanych wiedzą naukową oraz uwzględnianiu tych reguł w kształceniu osób pracujących w przedmiotowym obszarze. Inaczej jeszcze mówiąc, jest to proces, w którym krystalizowały się i krystalizują konkretne wskazania co do zakresu umiejętności i wiedzy, tworząc zespół społecznie określony i zdefiniowany, który charakteryzuje działania osób w obszarze ochrony dzieci przed krzywdzeniem. Jest więc pojęcie *profesjonalizacji* używane przeze mnie nie do końca spójnie z rozumieniem tego terminu jako procesu kształtowania się profesji /zawodu. Choć w innych krajach taki właśnie jest finalny efekt tego procesu, gdyż działają tam specjalne służby ochrony dzieci (por. Granosik, 2006, s. 491; Marynowicz-Hetka, 2006, s. 478; *Słownik socjologiczny*, 1997; i inne).

Wszystkie te działania były w XIX wieku zdecydowanie bardziej racjonalne niż wcześniejsza raczej sentymentalna aktywność w tej mierze i zyskały charakter rzeczowo-zadaniowy. Sfera opieki nad dzieckiem opuszczonym i potrzebującym ulega w tym czasie, w porównaniu z okresami wcześniejszymi, wyraźnej już instytucjonalizacji i profesjonalizacji. Wprawdzie zorganizowane formy opieki nad dzieckiem osieroconym i porzuconym rozwijały się w Europie już od XVI i XVII stulecia za sprawą zakonów czy troskliwych obywateli, to jednak dopiero w końcu XIX wieku wykroczyły one poza dążenie do zapewnienia dzieciom jedynie schronienia i pożywienia. W tym czasie zaczęły się rozwijać działania, których celem było zapewnienie potrzebującym dzieciom wychowania i wykształcenia (Lachman i inni, 2002). W tym też okresie, okresie postępującego uprzemysłowienia i urbanizacji, instytucje opiekuńcze dla dzieci rozwijają się w Europie szczególnie dynamicznie² i stanowią formę pomocy dla dzieci pozbawionych właściwej opieki rodziców i dzieci zagrożonych (Gudbrandsson, 2006). Z czasem, pod koniec XIX wieku, powstają pierwsze profesjonalne organizacje zajmujące się ochroną dzieci przed krzywdzeniem. Następnie, w początkach XX stulecia, pojawiają się pierwsze nowoczesne regulacje prawne dotyczące ogólnie opieki nad dzieckiem, które miały charakter bardziej kompleksowych kodyfikacji sytuacji dzieci niż dotychczasowe pojedyncze akty prawne odnoszące się jedynie do pracy dzieci czy ich kształcenia.

Jak widać, w rzeczywistości instytucjonalizacja i profesjonalizacja działań zmierzających do ochrony dzieci przed krzywdzeniem – przed różnymi formami złego traktowania, rozpoczyna się w początkach XX wieku. Wówczas w wielu krajach zaczęto wydawać w sprawie opieki nad dzieckiem dekrety, które nakładały na gminy obowiązek opieki nad dziećmi opuszczonymi i sierotami. Nastąpiła więc w tym czasie laicyzacja opieki – jej przejęcie od Kościoła (por. Stelmaszuk i Kolankiewicz, 2004). Co istotne, na przełomie XIX i XX wieku, kwestie ochrony dzieci przed krzywdzeniem uzyskują wyraźnie rangę międzynarodową. Odbývają się różne kongresy, powstają stowarzyszenia i organizacje oraz formułowane są międzynarodowe deklaracje na temat poprawy sytuacji dzieci. Dostrzeżona została konieczność określenia obowiązków państwa wobec dzieci i rodzin, co stworzyło podwaliny polityki socjalnej. W rezultacie dobroczynność i filantropijność, które dominowały dotychczas w działaniach na rzecz dzieci, zaczęły ustępować miejsca zorganizowanym działaniom systemowym podejmowanym w ramach rozwiązań politycznych w poszczególnych państwach. Ochrona dzieciństwa, a w tym ochrona dzieci przed krzywdzeniem, staje się obszarem działalności państwa i organizacji społecznych, a w końcu XX wieku przeradza się w ich powinność.

Jak stwierdza Jaap Doek (2002), siłą napędową rozwoju takiego stanowiska w sprawie ochrony dzieci było dostrzeżenie w dziecku istoty szczególnie podatnej na krzywdę, osoby zasługującej na szczególną troskę i ochronę. Podobne spostrzeżenia czy-

² Rozkwit instytucji opiekuńczych dla dzieci w Europie w XIX wieku Braggi Gudbrandsson (2006) widzi w kontekście towarzyszącego industrializacji i urbanizacji krajów europejskich masowego ubóstwa rodzin i ich dysfunkcjonalności opiekuńczo-wychowawczej, wynikającej poza ubóstwem także z braku możliwości zapewnienia odpowiedniej opieki dzieciom z powodu całodziennej niemal pracy rodziców w różnych faktoriach.

ni Bogusław Śliwerski (2007), którego ponadto zdaniem, zastosowanie prawa do ochrony dzieci wynika z dążeń do obrony dziecka jako jednostki, której przysługuje poszanowanie godności, oraz, z racji sprawiedliwości, z racji tego, iż dziecko jest bytem osobowym. Autor ten pisze: *Próby zmian w obrębie prawa, jako czynnika regulującego stosunki między dorosłymi a dziećmi, biorą się właśnie z niepokoju, aby dzieci, jako strona słabsza i pozbawiona praw obywatelskich, nie doświadczały przemocy, pozbawiającej je własnego humanum... Społeczeństwa, poszerzając katalog wolności (praw) dzieci, starają się likwidować stan rozbieżności między prawem pozytywistycznym, które dostrzega obywatela jedynie w dorosłym, a poczuciem istnienia prawa wyższego rzędu, sprawiedliwości, w odwołaniu się do której można odnaleźć podstawę do obrony dziecka pojętego jako byt osobowy, indywiduum* (Śliwerski 2007, s. 63–64).

Rolę w postępującej instytucjonalizacji ochrony dzieci przed krzywdzeniem odegrał więc imperatyw moralny wraz z ideą sprawiedliwości oraz kontekstem argumentacji o podłożu religijnym. Ów imperatyw spowodował przekształcenie koncepcji ochrony dzieci z dobrowolności i dobroczynności w obowiązek, który powinien być realizowany i to funkcjonalnymi środkami, tj. środkami legalistycznymi. Obserwując rozwój instytucjonalizacji przedmiotowego obszaru, widzimy jak wolontariuszy zastąpili profesjonaliści, dobroczyńców – państwo i organizacje społeczne, a „dobre chęci” i „wrażliwe sumienie” zastąpiły natomiast regulacje, konwencje i kodeksy prawne określające prawa dzieci i powinności dorosłych w tym względzie.

Procesy instytucjonalizacji i profesjonalizacji ochrony dzieci przed złym traktowaniem podlegały dalszym transformacjom. Doprowadziły one w końcu XX wieku do percepcji dziecka jako obywatela uprawnionego do opieki, zastępując tym samym tradycyjny obraz dziecka jako beneficjenta. Idea uznania praw i wolności obywatelskich dzieci i młodzieży, obecna już w myśli Jakuba Rousseau, ale też i w poglądach Marii Montessori, Celestyna Freineta, niezwykle wyraziście ujawniająca się w poglądach i systemie pedagogicznym Janusza Korczaka, potem również u Aleksandra Neila (zob. np. Neil, 1991), odkryta została na nowo i w pełniejszym wymiarze z początkiem lat 70. XX wieku przez kontrkulturową falę i różne formy kontestacji (por. Śliwerski, 2007, s. 68).

Myśl, że dziecko jest równoprawnym obywatelem, któremu przysługuje ochrona przed łamaniem jego praw, uniwersalnie zagwarantowana mu przez ludzkość w Konwencji o Prawach Dziecka, zaczęła się ostatecznie wyrażać działaniami i środkami realizującymi ideę podmiotowości dziecka³. Podmiotowość dziecka, w tym podmiotowość prawna, wynika, zdaniem zwolenników rozszerzania tej idei, z prawa naturalnego⁴, w świetle którego człowiek w żadnym momencie swego istnienia nie jest przedmiotem i jako taki nie jest czyjąkolwiek własnością. Dziecko jest „swoją własnością” i posiada pełnię człowieczeństwa, a to oznacza zarazem współuczestniczenie, jak i odrębność (Śliwerski, 2007, s. 64 i 68). Ten wątek pełnej podmioto-

³ Mam tu na myśli ideę opracowywania dokumentów i postanowień międzynarodowych dotyczących sytuacji dzieci i ich ochrony w wersji tzw. przyjaznej dzieciom. Zob. strony internetowe organizacji Save The Children Alliance (www.savethechildren.org).

⁴ Jak tłumaczy Bogusław Śliwerski (2007, s. 65), oznacza ono, iż prawa dziecka płyną z jego natury. Prawo naturalne jest prawem niepisany, stojącym ponad prawem stanowionym przez człowieka. Prawa naturalne są więc nienaruszalne i niezbywalne.

wości widoczny jest w wypowiedziach wielu autorów. *Wasze dzieci nie są waszymi dziećmi, to synowie i córki życia, powołane dla niego samego* – te słowa hinduskiego poety, Khalila Gibrana, stały się mottem niektórych opracowań z końca XX wieku, podejmujących problemy złego traktowania dziecka na tle idei jego podmiotowości⁵.

Szczególnie mocno prawo dziecka do samostanowienia jako najgłębszego wymiaru rozwijania i poszanowania jego podmiotowości wyrazili antypedagodzy i ten nurt ideologii wychowawczej znacząco wpłynął na sferę politycznych oraz społecznych rozwiązań w kwestiach praw dzieci. Obraz dziecka jako podmiotu, nienależącego ani do rodziców, ani do państwa, ani nawet na przykład do Kościoła, wydaje się w ostatnich latach coraz silniej przenikać proces instytucjonalizacji jego ochrony przed krzywdzeniem – zwłaszcza w wymiarze legislacyjnym. Za Śliwerskim (2007, s. 65), można powiedzieć, iż w miarę jak prawo naturalne zaczęło wkraczać we wzajemne stosunki pomiędzy dorosłymi a dziećmi zaczęły się też zmieniać więzi osobiste pomiędzy nimi. Nastąpiło przechodzenie od związków despotyczno-poddańczych w kierunku stosunków partnersko-dialogowych, wzmagających po obu stronach potrzebę szacunku, miłości, zaufania i dążenia do wartości etycznych i ideałów.

Należy jednakże zauważyć, iż powstanie uniwersalnego katalogu standardów relacji pomiędzy dorosłymi a dziećmi, jakim była Konwencja z 1989 roku, nie zagwarantowało i nadal nie gwarantuje automatycznej poprawy w prawnych podstawach ochrony dzieci przed krzywdzeniem, które funkcjonują w praktyce poszczególnych społeczeństw. Ponownie przytaczany Bogusław Śliwerski (2007, s. 64) zauważa: *Trudność w przeprowadzeniu zmian podstaw prawnych mających na celu budowanie etyki obywatelskiej (personalistycznej) dotyczącej relacji między dorosłymi a dziećmi bierze się stąd, iż podstawy te wyrastają z nurtu pozytywistycznego... Podejście pozytywistyczne identyfikuje prawo z dowolnymi nakazami tego, kto ma władzę, a że władzę mają w tym przypadku dorośli, to dzieci nie mają zbyt dużych szans na zmianę owych praw. Chyba że wśród dorosłych pojawi się lobby, grupa wewnątrzgeneracyjnego nacisku na rzecz transformacji praw w kierunku ich zgodności z prawem natury (naturalnym), rozumianym jako wartości ponadustawowe, uniwersalne (sprawiedliwość czy godność ludzka).*

Jak można zaobserwować w ostatnich latach (i była już o tym mowa w poprzednim rozdziale), lobby takie zaczynają się wyraźnie konstytuować i rozwijać. Na poziomie międzynarodowym ich działalność jest szczególnie widoczna po 2000 roku, ale grupy nacisku uaktywniają się też w poszczególnych społeczeństwach – krajach. Pierwsze sygnały istnienia silnego lobby na rzecz ochrony dzieci przed krzywdzeniem dostrzec można też w polskim społeczeństwie.

Oprócz instytucjonalizacji, wyrażającej się w rozwijającym się zapleczu legalistycznym, w podejmowanych od drugiej połowy XX wieku działaniach, wyraźnie zauważamy procesy profesjonalizacji. Po roku 1962, wraz z rozwojem wiedzy na temat problemu krzywdzenia dzieci, zmieniają się również wizje, założenia i strategie działań praktycznych, podejmowanych w zakresie ochrony dzieci przed złym traktowaniem. Dokonuje się swoista ewolucja działań, która doprowadziła w końcu XX wieku do wizji wielopoziomowych i multisektorowych interwencji oraz do rozwinięcia idei profilaktyki jako najbardziej skutecznych rozwiązań w zakresie ochro-

⁵ Zob. np. Jarosz (2001b), Bińczycka (1997), Neill (1991).

ny dzieci przed krzywdzeniem. Lachman i inni (2002) zauważają, iż wyszukane i uwzględniające złożoność problemu podejście do ochrony dzieci przed krzywdzeniem jest zjawiskiem obecnym dopiero w ostatnich latach. To rezultat niezwykle go progresu, jaki dokonał się w ideach i strategiach działań, opartego na niezwykle intensywnym, ale stosunkowo krótkim rozwoju badań i koncepcji naukowych dotyczących omawianego tematu.

2. Początki działań społecznych wobec dzieci krzywdzonych

2.1. Obraz ogólny historii działań na rzecz ochrony dzieci

Różne inicjatywy, działania na rzecz – jak dzisiaj określamy – dzieci krzywdzonych, zaczęły pojawiać się bardzo wcześnie w historii ludzkości. Dotyczyły one przede wszystkim opieki nad dziećmi porzucanymi. Były w pewnym sensie pokłosiem ustanowienia prawnej ochrony życia dzieci. Sumner (1995, s. 287) zauważa, iż następstwem prawodawstwa zakazującego dzieciobójstwa, jakie wprowadzono w IV wieku, było powstawanie różnych inicjatyw, czy wręcz instytucji opieki nad podrzutkami⁶, których liczba gwałtownie wzrosła po jego ustanowieniu. Jednocześnie za Marią Kolankiewicz (2006) należy podkreślić, iż troska o dzieci porzucane i osierocone była naturalnym najstarszym obowiązkiem wspólnoty/społeczności. Jak wypowiada się autorka: *odruch pomocy dziecku opuszczonemu jest wszechobecny we wszystkich epokach, religiach i systemach społecznej organizacji* (2006, s. 7).

Próbując na początek ująć rozważania na temat historii ochrony dzieci przed krzywdzeniem w uporządkowane ramy, należy sięgnąć do ciekawej propozycji wspomnianej Marii Kolankiewicz (2002, s. 48–49). W historii opieki nad dziećmi porzucanymi, osierocconymi i opuszczonymi proponuje ona wyróżnić trzy nurty:

Nurt I – *opieka organizowana indywidualnie*

W każdym czasie historycznym mamy do czynienia z osobami (członkami rodziny lub osobami niespokrewnionymi) przyjmującymi porzucane lub osieroczone dziecko według swego uznania, podejmującymi opiekę ze względu na troskę o dziecko i jego przetrwanie, dla zabezpieczenia mu statusu społecznego, wykształcenia, ze względów solidarności rodzinnej, ale nierzadko w sposób instrumentalny dla wykorzystania go do pomocy lub pracy. Tej dobroczynności indywidualnej towarzyszyć zaczęły z czasem różne formy bardziej zorganizowane – grupy „dobrodziejów” i towarzystwa (por. Kępski, 2003).

Nurt II – *przejęcie przez Kościół odpowiedzialność za dzieci pozbawione opieki rodziców.*

Ten powstały na gruncie chrześcijańskiej ideologii, na gruncie idei miłosierdzia nurt charakteryzuje się tym, iż tworzone są różne formy opieki – od specjalnych

⁶ William Sumner (1995) zwraca też uwagę na fatalną jakość opieki nad dziećmi oraz okrutne ich traktowanie w tych pierwszych „instytucjach” opiekuńczych.

rozwiązań stosowanych do przyjmowania dzieci niechcianych i podrzutków⁷ po przytułki, szpitale czy specjalne zakony. Z czasem idea miłosierdzia realizowana przez działalność zakonów i szpitali zakonnych została wzbogacona ideą dbałości o dobre obyczaje i porządek publiczny, a formom działalności zakonnej towarzyszyć zaczęły uniwersały, memoriały, instrukcje i przepisy regulujące życie dzieci, które były pod ich opieką, czy ogólnie dzieci pozbawionych opieki własnych rodziców. Krytycznie analizując opisywane przez Kolankiewicz działania występujące w tym nurcie (zob. Kolankiewicz, 2006, s. 11–12), można stwierdzić w uproszeniu, iż chodziło w gruncie rzeczy o izolowanie, o napiętnowywanie tych dzieci i podkreślanie ich przynależności do instytucji opiekujących się nimi, co – jak możemy przypuszczać – wiązało się po części z chęcią ich kontrolowania, gdyż postrzegano je jako te, które nie pasują do ładu publicznego, a wręcz zagrażają mu na przykład poprzez żebractwo, włóczęgostwo, kradzieże, próżniactwo i hultajski styl życia, które to przywary wiązano z takimi dziećmi. Jednocześnie jednak poprzez próby uregulowania dekretami i innymi prawami sfery opieki, rozpoczyna się jej instytucjonalizacja (we współczesnym sensie tego pojęcia).

Nurt III – walka o prawa dzieci pobawione rodzicielskiej opieki

Realizowana była poprzez różne przywileje nadawane podopiecznym szpitali i przytułków. Wśród przykładów podawanych przez Marię Kolankiewicz (por. Kolankiewicz, 2002) jest przywilej z 1746 roku, wydany przez Augusta III, w którym król zdejmował z dzieci ze Szpitala Dzieciątka Jezus niesławę, uznając je za dzieci z prawego łoża i zalecał, aby wszędzie były uważane za prawnie zrodzone i cieszyły się tymi samymi prawami, wolnościami i przywilejami, co dzieci prawowite. Podobny przykład znaleźć można u Kurczewskiego (1912 za: Surdacki, 2002) i Giedrojc (1908 za: Kolankiewicz, 2006), którzy wskazują, iż dla przytułku św. Benona Władysław IV wydał w 1636 roku przywilej, w którym określał, iż jego wychowankowie, choć z nieprawego łoża, będą uważani za prawych i zdolnych do piastowania urzędów i wykonywania rzemiosła.

Maria Kolankiewicz (2006) zaznacza, iż na ziemiach polskich, podobnie jak w innych krajach Europy, system opieki nad dziećmi pokrzywdzonymi w związku z ich porzuceniem i opuszczeniem lub sieroctwem rozwijał się na trzech filarach:

- Kościoła i związków wyznaniowych,
- prywatnych lub stowarzyszeniowych organizacji opiekuńczych,
- państwa jako centralnych władz oraz samorządów lokalnych.

2.2. Wczesne działania – ratowanie dzieci porzuconych

By zobrazować początki opieki nad dziećmi krzywdzonymi podejmowane działania dla ich ochrony, należy ponownie sięgnąć do historii. Już jak zaznaczyłam, przykłady działań podejmowanych dla ochrony dzieci przed krzywdzeniem, zwłaszcza przed śmiercią na skutek porzucenia, odnaleźć można już we wczesnych wiekach.

⁷ Maria Kolankiewicz szczegółowo opisuje różne „urządzenia” i rozwiązania, jakie stosowano w klasztorach czy szpitalach zakonnych, by móc przyjmować dzieci podrzucane (zob. Kolankiewicz, 2006).

Już w II wieku naszej ery wskazuje się na działalność cesarzowej Faustyny, zakładającej ośrodki, do których przyjmowano porzucane małe dziewczynki (Zenz, 1979). Warto jednak zauważyć, iż już znacznie wcześniej można doszukiwać się początków historii instytucji opieki nad dzieckiem. Jak zauważa Michał Szymańczak (1992), historia ta datuje się od czwartego tysiąclecia przed naszą erą, gdyż już w starożytnej Mezopotamii funkcjonowała instytucja „patrona nad sierotami”. Już tysiąc lat przed naszą erą w starohinduskich księgach można znaleźć teksty nawołujące do zapewnienia prawnej ochrony dzieci (Szymańczak, 1992).

Ukazując różne działania podejmowane na rzecz dzieci krzywdzonych, należy najpierw odwołać się do praw Cesarstwa Rzymskiego. Cesarze rzymscy w IV wieku ustanowili prawa, zgodnie z którymi znalezione porzucone dziecko należało do tego, kto je znalazł (Surdacki, 2002). Przede wszystkim jednak wśród wczesnych działań – na co już wskazywałam – zaznacza się aktywność Kościoła i jego przedstawicieli. Początkowo działania na rzecz porzucanych dzieci były częścią ogólniejszej aktywności w zakresie wsparcia ubogich, opieki nad cierpiącymi oraz potrzebującymi i dopiero z czasem – zauważa Kolankiewicz (2006) – od XIII i XIV wieku, dzieci porzucane i sieroty znajdowały schronienie w oddzielnych instytucjach.

Przytoczyć można tu konkretne wydarzenia historyczne. W 370 roku w Cezarei Święty Bazyli, podówczas biskup, ufundował *Bazyliadę* – wielkie hospicjum, które poza chorymi, rannymi i biednymi opiekowało się również sierotami i dziećmi porzuconymi (Pazzini, 1958 za: Surdacki, 2002). Jednak dopiero w 442 roku, podczas konsylium w Maison, przyjęto oficjalnie, iż Kościół będzie się opiekował opuszczonymi dziećmi (Zenz, 1979). W kościołach i klasztorach pozostawiano (podrzucano) niemal masowo dzieci lub przynoszono te, które rodzice gdzieś porzucili. Z czasem dla podrzucających, by zapewnić im anonimowość, zaczęto stosować różne udogodnienia (furty, pile, czyli marmurowe baseny, koła, kołyski itp.) (zob. Kolankiewicz, 2006). Praktyka przyjmowania przez klasztory i kościoły anonimowo oddawanych dzieci była w czasach średniowiecznych bardzo rozpowszechniona, a samo porzucanie dzieci, czy ich podrzucanie, nie było jakoś specjalnie piętnowane czy moralnie potępiane.

Zauważyć jednak trzeba, iż w wiekach średnich opieka nad porzuconymi dziećmi i podrzutkami nie miała postaci zorganizowanej i zinstytucjonalizowanej, a raczej charakter przypadkowy. Poza Kościołem spoczywała w prywatnych rękach i opierała się na współczuciu oraz chęci niesienia pomocy (Surdacki, 2002). W tym czasie raczej incydentalnie zdarzały się jakieś bardziej zinstytucjonalizowane formy, jak na przykład założony w 787 roku przez biskupa Datheusa w Mediolanie szpital, pełniący w praktyce rolę przytułku dla dzieci i miejsca opieki nad podrzutkami do ósmego roku ich życia. W tym samym prawdopodobnie czasie istniał przykościelny szpital dla podrzutków w Bergamo (982 r.). Znacznie później powstały kolejne – w Lublanie w 1041 i ufundowany w 1198 roku przez papieża Innocentego szpital Świętego Ducha, którego zresztą rola w opiece nad porzucanymi dziećmi przez całe wieki była wyjątkowa⁸ (Surdacki, 2002; Kolankiewicz, 2006).

⁸ Szpital Świętego Ducha w Rzymie powstał dzięki papieżowi Innocentemu, a dokładniej wizji, jaką miał on podczas snu. Innocenty III zobaczył makabryczny polów – w sieciach zarzuconych w Tyb-

Z czasem, od XII wieku, liczba instytucji, głównie kościelnych, ale też i publicznych, opieki nad podrzutkami i sierotami rosła. Naprawdę instytucjonalizacja opieki nad porzucanymi dziećmi rozpoczyna się od około XIII wieku, gdyż – jak wspominałam – do tej pory zajmowano się nimi w ramach struktur opieki nad biednymi i chorymi. W miastach europejskich zaczynają wówczas powstawać przytułki i szpitale, w których obok opieki nad chorymi i biednymi wyodrębniano opiekę nad podrzutkami, a z czasem również takie, które przeznaczone były wyłącznie dla porzucanych i podrzucanych dzieci. Te specjalne szpitale dla podrzutków i porzucanych dzieci często były prowadzone (co podkreślałam wcześniej), przez zakony charytatywne⁹. Wypracowany w tych instytucjach system i model opieki nad podrzutkami kontynuowano w nowych szpitalach dla porzucanych dzieci, które zakładane były w Europie dużo później – w XVII i XVIII wieku, przez władze kościelne, miejskie oraz państwo (Surdacki, 2002).

Zakony charytatywne – głównie Świętego Ducha (tzw. duchacy), zainicjowały opiekę nad podrzutkami również w Polsce, w której podobnie jak i w innych państwach Europy, zmagano się z problemem porzucania dzieci. Jak podaje Maria Kolankiewicz (2006), Jan Długosz odnotował, że w 1222 roku kasztelan krakowski Żegota założył *xenodochium* przy kościele św. Ducha w Sandomierzu. W XIII wieku duchacy zakładali swoje szpitale w Krakowie¹⁰, Kaliszu, Sławkowie, a później jeszcze w Stawiszynie (Antosiewicz, 1966 za: Surdacki, 2002; Kolankiewicz, 2006). Szpitale duchackie, a później i inne ich placówki były właściwie przez długi czas, bo aż przez pięć wieków, jedynymi w Polsce instytucjami wyraźnie zajmującymi się porzucanymi dziećmi, choć odnotowywane są też działania innych osób czy instytucji, które ustanawiały opiekę nad dziećmi porzucanymi i sierotami. Wymienić tu należy Konwent Sióstr Szpitalnych Dobrowolnego Ubóstwa, biskupa Zbigniewa

rze zamiast ryb były całe masy zwłok porzuconych dzieci. W XII wieku do szpitala Świętego Ducha podrzucano średnio 1000 dzieci rocznie. Ponowny wzrost podrzuceń w tym szpitalu nastąpił w XIX wieku. Od początku swej działalności szpital Świętego Ducha był najważniejszą instytucją charytatywną w Europie. Dzięki staraniom kolejnych papieży pełniących nad tą instytucją protektorat był rozbudowywany, a w wiekach XVII–XIX przeżywał apogeum swojej świetności. Ocenia się, iż w ciągu dwóch stuleci, XVII i XVIII wieku, szpital ocalił życie około 100 tysiącom dzieci. Dzieci, zwłaszcza chłopcy (małe dzieci szpital oddawał na jakiś czas zatrudnianym specjalnie mamkom, a starsze dzieci – chłopców kierowano do szkół rzemieślniczych lub do wojska), które trafiały do tej instytucji, choć w sensie fizycznym spędzały tam tylko część swojego życia, pozostawały pod pieczęcią tej instytucji aż do śmierci. Działalność szpitala Świętego Ducha zakończyła się w czasach zjednoczenia Włoch, tj. w latach 70. XIX wieku (Surdacki, 2002; Kolankiewicz, 2006).

⁹ Jednym z największych zakonów charytatywnych prowadzących szpitale dla podrzutków był założony w 1170 roku przez Gwidona z Montpellier w Prowansji Zakon Świętego Ducha, tzw. zakon duchaków. Szczególnie intensywna działalność szpitali duchaków, opiekujących się podrzutkami, odnotowywana jest w XIII–XV wieku. W XIII w. Zakon Świętego Ducha prowadził 300 szpitali, a w XVI wieku już 1200 szpitali. Szpitale duchackie były rozsiane po całej Europie. Swoją działalność zaczęły przeżywać dopiero wraz z reformacją. Nastąpił wówczas kryzys zakonu i likwidacja gęstej sieci przytułków. Istotną działalność w kwestii opieki nad porzucanymi dziećmi prowadził również założony w XI i XII wieku zakon rycersko-szpitalny joanitów oraz zakon kawalerów maltańskich. Specjalne zakłady dla podrzutków powstające bardzo licznie, począwszy od XII wieku, prowadził zakon kanoników regularnych św. Ducha (Pazzini, 1958 za: Surdacki, 2002; Kolankiewicz, 2006; Kępski, 2003).

¹⁰ Krakowski szpital duchaków był przez wiele stuleci największą instytucją charytatywną w Polsce, stąd nazywano go *Hospitale Magnum* (za: Surdacki, 2002).

Oleśnickiego, króla Zygmunta I czy kanclerza litewskiego Karola Radziwiłła (por. Kolankiewicz, 2006). Poza Zakonem Świętego Ducha, w szesnasto- i siedemnastowiecznej Polsce działało incydentalnie kilka innych instytucji charytatywnych zajmujących się porzucanymi i niechcianymi dziećmi, jak na przykład powstały w 1549 roku w Gdańsku dom dla sierot i podrzutków pod protektorem Zygmunta Augusta czy szpital – przytułek św. Benona założony po 1623 roku. Uznaje się jednak, iż to duchacy jako niemal jedyni w Polsce prowadzili systematyczną, dobrze zorganizowaną opiekę nad porzucanymi dziećmi¹¹. Na terenach, gdzie brak było ich placówek, porzucane dzieci trafiały do zwykłych szpitali. Z biegiem czasu w Polsce dużą rolę w opiece nad porzucanymi dziećmi zaczęły odgrywać, poza Zakonem Świętego Ducha, również Siostry Miłosierdzia, które w czasach zaborów prowadziły przytulki, szpitale i sierocińce (za: Surdacki, 2002).

Utrzymująca się praktyka porzucania dzieci w czasach późnośredniowiecznych sprzyjała masowemu zakładaniu przytułków. Szczególnie dynamicznie rozwijały się one w XV i XVI wieku, jednak proces ten z różną intensywnością kontynuowany jest aż do XIX wieku. Jako szczególnie w tym względzie okres zaznacza się doba oświecenia, kiedy to z powodu spektakularnego wzrostu liczby porzucanych dzieci fundowanie przytułków stanowiło jedną z wyraźnych cech działalności społecznej w tym czasie. Historycy nazwali ten okres „wiekiem podrzutków”. Dokumentacja historyczna wskazuje, iż jeden ze szpitali paryskich przyjął w 1772 roku aż 7676 porzuconych dzieci oraz że małe francuskie przytulki nie były w stanie przyjmować wszystkich niechcianych przez rodziców dzieci. W Anglii po 1756 roku do szpitali podrzucano około 15 tysięcy dzieci, z których jedynie 7% przeżywało pierwszy rok pobytu w instytucji (Surdacki, 2002).

Ogromną liczbę dzieci porzucano w tym czasie także w Polsce. Sytuacja ta skłoniła francuskiego księdza Gabriela Piotra Baudouina do założenia w Warszawie w latach 1732–1736 szpitala dla podrzutków, wzorowanego na paryskim domu dla podrzutków, ale w praktyce nawiązującego do na rozwiązań duchackich¹². Także w stosunku do podopiecznych tego zakładu, podobnie jak wcześniej wobec wychowanków przytułku św. Benona, wydano przywilej nadania im prawnego, legalnego urodzenia (Surdacki, 2002).

Do XIX wieku opieka nad krzywdzonymi – porzucanymi dziećmi zdominowana była przez środowiska kościelne. Praktycznie niemal cała ta sfera pozostawała w rękach zakonów. To one tworzyły zorganizowane formy opieki i elementarnego szkolnictwa dla niechcianych i porzucanych dzieci, które bez tej pomocy czekałaby niechybnie śmierć. Kościół od wczesnych okresów mobilizował swych przedstawi-

¹¹ Duchacy prowadzili też przyszpitalne szkoły. Szerzej na temat opieki nad dziećmi porzucanymi, prowadzonej przez Zakon Świętego Ducha na ziemiach polskich pisze K. Antosiewicz, *Opieka nad dziećmi w Zakonie Świętego Ducha w Krakowie (1220–1788)*, [w:] *Z badań nad dziejami zakonów i stosunków wyznaniowych na ziemiach polskich*, pod red. E. Wiśniowskiego, Lublin 1984 (podano za: Surdacki, 2002).

¹² Dzieje warszawskiego szpitala Baudouina opisuje między innymi Z. Podgórska-Klawe, *Szpital warszawski 1388–1945*, Warszawa 1975; *Warszawski Dom dla podrzutków 1732–1901* „Rocznik Warszawski” 1974; F. Śmidoda, Ks. *Gabriel Baudouin i jego dzieło w latach 1732–1768*, Warszawa 1938; oraz M. Kolankiewicz, *Schronienie. Historia Domu Małych Dzieci ks. G.P. Baudouina*, Warszawa 1997.

cieli do podejmowania działań zmierzających do ograniczenia problemu porzucania dzieci oraz jego skutków, czyli ich masowej śmierci. W tym celu zalecano oddziaływanie na wiernych – ich pouczanie i napominanie, a także tworzenie przytułków lub wprowadzanie innych sposobów przejmowania niechcianych dzieci. W różnych rozporządzeniach kościelnych monitowano i pouczano również księży i proboszczów, zalecając im stosowanie takich rozwiązań dotyczących chrztu, które nie nasilałyby chęci pozbywania się dzieci oraz zapewniały chrzest wszystkim dzieciom¹³.

2.3. Pojawianie się regulacji i innych form instytucjonalizacji oraz ich kontekst

Masowe porzucanie dzieci utrzymujące się aż do XIX wieku wywoływało dalsze inicjatywy w zakresie prawnego regulowania tego problemu w celu jego ograniczenia. We Włoszech na przykład, w 1739 roku, wydano publiczny dekret, w którym ustalano, iż osoby porzucające dzieci z tzw. prawego łoża podlegały karom przeznaczonym dla pospolitych przestępców łamiących prawo. W dekrete tym powoływano się na naturalne prawo, zgodnie z którym rodzice są zobowiązani, niezależnie od okoliczności, do utrzymywania i żywienia własnych dzieci. Nawiązywano też w nim do wcześniejszych rozporządzeń papieskich, w perspektywie których nikt nie może być zwolniony z obowiązku opieki nad swoim dzieckiem. W 1757 roku w Anglii z kolei przyjęto tzw. dekret Hanwaya, gwarantujący matkom opiekę i pomoc potrzebną do utrzymania własnych dzieci w domach. Natomiast w królestwie Sycylii, ze względu na masowość zjawiska – porzucania dzieci, powołano nawet specjalny urząd do spraw dzieci porzuconych, który dość energicznie zajął się fundowaniem w każdej prowincji lub mieście przytułków dla porzucanych dzieci (Surdacki, 2002).

Jak się ocenia, w Europie w połowie XIX wieku działało ponad 350 przytułków dla podrzutków – *brefotrofiów*, w których przebywało 460 tysięcy dzieci (za: Surdacki, 2002). Maria Kolankiewicz (2006) podaje, iż w tym czasie – w połowie XIX wieku w Królestwie Polski działała już Rada Główna Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych, która sprawowała zarząd nad bardzo licznymi wówczas placówkami opieki nad dziećmi, o różnym zresztą charakterze.

Opieka nad dzieckiem skrzywdzonym przez opuszczenie, porzucenie, podobnie jak opieka nad sierotami, zrodziła się i ukształtowała jako filantropijna działalność wyznaniowa i świecka, jednak – co podkreślają też Ewa Kantowicz (1996, s. 16) oraz Zofia W. Stelmaszuk i Maria Kolankiewicz (2004) – nie była całkowicie oderwana od działalności pedagogicznej. W historii opieki nad dzieckiem odnaleźć można przykłady tworzenia wręcz systemów opiekuńczych, które pokazują, iż opiece nad

¹³ Na przykład w dekrete papieża Grzegorza z 1585 roku czytamy: *Niech proboszczowie ostrzegają wiernych, aby nie porzucali własnych lub innych dzieci, chyba że w przypadkach bardzo ciężkich i w obliczu najwyższej konieczności, a jeśli już do tego dojdzie, to niech ich porzucają po ochrzczeniu, z przypiętą na szyi kartką poświadczającą odbycie chrztu i wymieniającą nadane mu imię; niech przynoszą wtedy dzieci do szpitali lub miejsc odpowiednio przygotowanych na ich przyjęcie; niech nie porzucają ich na skrzyżowaniach dróg, traktów publicznych i w tych miejscach, w których łatwo mogą umrzeć* (za: Surdacki, 2002).

dziećmi pozbawionymi naturalnej rodziny towarzyszyła refleksja wychowawcza, a nie jedynie dążenie do zapewnieniu dziecku przeżycia i przetrwania. Świadczą o tym choćby przytaczane tu przykłady inicjatyw duchaków, dążących w ramach swych działań do zapewnienia porzucanym dzieciom przynajmniej elementarnej edukacji. Można też jako przykład podać działalność prekursora zakładów opiekuńczo-wychowawczych, Jana Henryka Pestalozziego, który na przełomie XVIII i XIX wieku starał się poprzez organizację swoich placówek rozwiązać problem opieki nad dziećmi opuszczonymi i sierotami. W swych placówkach Pestalozzi stosował opiekę opartą na wzorcu rodzinnym, odrzucał natomiast wzory opieki filantropijnej. Wprowadzał działania o charakterze wychowawczym, związane z nauką, pracą i uczeniem zasad życia społecznego (Wroczyński, 1976, s. 264) Za Ewą Kantowicz (1996, s. 16) można podać, iż na rozwój działalności opiekuńczej naznaczonej działaniami pedagogicznymi, jaki nastąpił w wielu krajach od końca XVIII wieku, z pewnością wpływ miały różne czynniki. Z jednej strony, był to rozwój nauk przyrodniczych oraz psychologii i pedagogiki, których prawa o rozwoju fizycznym i psychicznym człowieka uzasadniały organizację opieki i wychowania dzieci tak, by zaspokajać ich autentyczne potrzeby rozwojowe. Z drugiej jednak strony, zapoczątkowane przez Rewolucję Francuską idee demokratyzacji oświaty spowodowały rozwój powszechnego szkolnictwa. To właśnie w powszechnym szkolnictwie upatrywano istotny czynnik pozwalający na zrównanie życiowych szans wszystkich dzieci w imię zasad równości społecznej głoszonych przez Rewolucję. Zauważyć jednak należy, iż szkolnictwo powszechne jednocześnie doskonale wpisywało się w potrzeby gwałtownie transformujących się w industrialnie społeczeństw¹⁴. Zapotrzebowanie na elementarnie wykształconych robotników, w tym kobiety i dzieci, z pewnością zasadniczo przyczyniło się do uzupełniania dotychczasowego wychowania i opieki nad dziećmi – także tymi pozbawionymi rodziny, kształcenia i nauczania. Paradoksalnie jednak zapewnianie elementarnej edukacji dzieciom porzucanym, a następnie zatrudnianie ich nawet przed ukończeniem 9 roku życia w przemysłowych faktoriach różnego rodzaju, narażało je na kolejne rodzaje krzywdzenia, związane z ich wykorzystywaniem przez pracę, a nierzadko także bicie bądź wykorzystywanie seksualne.

Tragiczny los dzieci zatrudnianych w dynamicznie rozwijającym się przemyśle – fabrykach, kopalniach, itp. spowodował, iż w początkach XIX wieku pojawiły

¹⁴ Interesującą analizę wymagań stawianych oświacie w różnych okresach historycznych przedstawił Randall Collins – socjolog amerykański, analizujący rolę oświaty w procesach stratyfikacji społecznej. Jego zdaniem, szkolnictwo, zwłaszcza masowe, zostało ukształtowane wysiłkami elit, zmierzających do ustanowienia pozaosobowych metod kontroli, oraz leżało w interesie państw, które były zainteresowane utrzymaniem kontroli politycznej. Zdaniem Collinsa, w rozwoju szkolnictwa masowego ważną rolę odegrały nie tyle potrzeby techniczne, gdyż umiejętności wykonywania wielu prac nabywane są głównie poprzez praktykę, ile potrzeby rozwijającej się wówczas biurokracji. Autor ten zauważa też, iż obowiązkowe szkolnictwo powszechne rozwijało się, poza motywami utrzymania dyscypliny politycznej, także dla celów militarnych, towarzysząc tworzeniu masowo rekrutowanych armii (Collins, 1977, *Some comparative principles of educational stratification* „Harvard Educational Review”, vol. 7). Poglądy tego socjologa na rolę edukacji we współczesnych społeczeństwach przybliżają E. Górnikowska-Zwoliak i E. Jarosz w opracowaniu *Edukacja jak podstawa systemu stratyfikacji w społeczeństwie postindustrialnym w koncepcji Randalla Collinsa*, [w:] *Współcześni socjologowie o wychowaniu*, pod red. A. Radziejewicza-Winnickiego, Wyd. Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1993.

się kolejne próby ochrony dzieci przed krzywdzeniem – eksploatacją ekonomiczną. W niektórych krajach, na przykład w Anglii już w 1802 roku czy kilkadziesiąt lat później w Prusach i Bawarii, ustanowiono prawa dotyczące zatrudniania dzieci, określające wiek małoletnich pracowników i czas ich pracy (Zenz, 1979). Jednak prawa te zaczęły one być skuteczne, czyli rzeczywiście wpływać na praktykę zatrudniania dzieci, dopiero w początkach XX wieku (Johnson, 1990, s. 34; Eisenberg, 1981). Na przykład jedna z wczesnych prób uregulowania pracy dzieci – ustawa z 1819 roku, zabraniająca zatrudniania małych dzieci w fabrykach, kopalniach i rolnictwie, przeforsowana przez Roberta Owena, dopiero w 1908 roku została w praktyce wprowadzona w życie jako ustawa *Children Act*, która obejmowała całokształt opieki nad dzieckiem, stanowiąc przykład kodyfikacji tego obszaru (Balcerek, 1978, s. 43).

3. Początki i rozwój instytucjonalizacji ochrony dzieci przed krzywdzeniem

3.1. Pierwsze inicjatywy w sprawie dzieci maltretowanych przez rodziców

W XIX wieku opiekę nad sierotami i porzucanymi dziećmi coraz intensywniej realizują różne działające wówczas towarzystwa dobroczynne¹⁵. Ich sieć w Europie dziewiętnastowiecznej była gęsta, a aktywność bardzo intensywna, uwarunkowana rzeczywistą trudną sytuacją dzieci zarówno tych bez rodziny, jak i tych wychowywanych się w rodzinach. Powszechnie widoczne w tym czasie stają się konsekwencje rozwoju nowych stosunków społecznych – wczesnego kapitalizmu. Zatrudnianie ludzkości na szeroką skalę w przemyśle oraz masowe migracje do rozwijających się miast wpływały na powszechnie dokonujące się zmiany w opiekuńczo-wychowawczych kompetencjach i wzorach funkcjonowania rodzin. Złe warunki mieszkaniowe, sanitarne, materialne oraz trudności w sprawowaniu opieki nad dziećmi z powodu wielogodzinnej pracy niosły widoczne dla wszystkich konsekwencje w postaci zaniedbywanych dzieci. Na ulicach przybywało dzieci głodnych, brudnych, chorych, kalekich, ale również kradnących czy popełniających inne przestępstwa. Te zjawiska budziły obawy nie tylko pedagogów, ale także liderów społecznych, którzy postrzegali je jako poważne zagrożenie społeczne. Podejmowano więc próby organizowania różnych form opieki i wsparcia materialnego dla rodzin szczególnie potrzebujących i patologicznych, czy to w postaci akcji charytatywnych, czy filantropijnie prowadzonych ochronek, widząc w takich działaniach środek ograniczania zła społecznego (przestępczości czy nawet chorób), dolegliwości odczuwanych przez wszyst-

¹⁵ Przykładowo działalność w zakresie pomocy i opieki wobec porzucanych dzieci i sierot jednego z towarzystw – Towarzystwa Dobroczynności w Lublinie opisuje K. Latawiec, *Działalność przytułku dziecięcego Rosyjskiego Towarzystwa Dobroczynności w Lublinie w latach 1868–1915*, [w:] *Dziecko w rodzinie i społeczeństwie. Dzieje nowożytne*, pod red. K. Jakubiaka i W. Jamrożka, Bydgoszcz 2002.

kich. Jak można zauważyć, istotnym motywem rozwijania się działań w zakresie ochrony dzieci przed trudną sytuacją życiową, krzywdzeniem i zaniedbywaniem, była chęć ochrony społeczeństwa przed następstwami tegoż zjawiska. Innymi słowy, w XIX wieku, w początkach działalności instytucjonalnej wobec problemu krzywdzenia dzieci – ich porzucania, zaniedbywania, złego traktowania – społeczeństwa podejmowały działania ochrony dzieci, tj. organizowały przytułki, sierocińce, pomoc materialną dla rodzin, opiekę zastępczą oraz ustanawiały prawa dotyczące sytuacji dzieci, w dużej mierze po to, by ochronić siebie samych przed następstwami tych zjawisk. Na ten rodzaj motywacji, jako dominujący w inspirowaniu i podejmowaniu działań ochrony dzieci przed złym traktowaniem i zaniedbywaniem, wskazuje też Dennis Howitt (1993, s. 17)¹⁶, analizujący działania profesjonalne wobec omawianego zjawiska. Zauważa on, iż interwencje miały na celu ochronę państwa przed niekorzystnymi zachowaniami członków rodzin patologicznych i źle traktujących dzieci, a nie ochronę samych dzieci i ich dobra.

Pod koniec XIX stulecia pojawiają się pierwsze towarzystwa, które zajmują się problemami dzieci i ich złą sytuacją nie tylko w kontekście braku opieki rodziców nad nimi, ale także ich niewłaściwego traktowania przez rodziców czy opiekunów. W 1874 roku powstaje Towarzystwo Ochrony Dzieci przed Okrucieństwem. Jego utworzenie było inspirowane incydentem, znanym i opisywanym w literaturze przedmiotu, tj. przypadkiem maltretowanej przez opiekunkę, bitej i skuwanej łańcuchami 9-letniej dziewczynki, Mary Ellen Wilson¹⁷. To nowojorskie towarzystwo jest uznawane za pierwszą w świecie organizację zajmującą się bezpośrednio problemem znęcania się nad dziećmi (Johnson, 1990, s. 34–39; Bakan, 1971, s. 48; Brągiel, 1996), ale też postrzegane jest jako zasadniczy impuls do rozwijania się późniejszych reform całego legislacyjnego obszaru dotyczącego maltretowania dzieci (Giardino i Giardino, 2002, s. 310).

Przed końcem XIX wieku stowarzyszenia podobne do nowojorskiego rozpoczęły działalność niemal we wszystkich stanach Ameryki Północnej (Gordon, 1988 za: Baartman, 1999). Wkrótce bowiem, w roku 1883, również po drugiej stronie Atlantyku – w Zjednoczonym Królestwie Wielkiej Brytanii powstaje z inicjatywy liverpoolskiego bankiera T.S. Agnew pierwsze w Europie stowarzyszenie zajmujące się problemem maltretowania dzieci – *English Society for the Prevention of Cruelty to Children*. Wpłynęło ono bezpośrednio na powstanie rok później – w 1884 roku,

¹⁶ Dennis Howitt jest wykładowcą psychologii społecznej na Uniwersytecie w Loughborough. Jego przytaczana tu książka *Child abuse errors. When good intentions go wrong* z 1993 roku (kilkakrotnie wznawiana) uznawana jest za jedną z pionierskich prac analizujących trudności, problemy i błędy w działaniach ochrony dzieci przed krzywdzeniem.

¹⁷ Maltretowaną i zaniedbywaną przez zastępczą opiekunkę dziewczynką, Mary Ellen, zainteresował się założyciel i prezes Towarzystwa Ochrony Zwierząt przed Okrucieństwem Henry Bergh. W świetle prawa okazało się, że nic i nikt poza tą organizacją nie jest w stanie zapewnić dziecku bezpieczeństwa i ochrony. W sądzie przeprowadzono wywód na temat przynależności dziecka do świata zwierząt i na tej podstawie Towarzystwo Ochrony Zwierząt przed Okrucieństwem mogło żądać ochrony dziewczynki. Bergh założył w następstwie tej historii Towarzystwo Ochrony Dzieci przed Okrucieństwem – pierwszą tego typu instytucję na świecie (Johnson, 1990; Bakan, 1971, s. 48). Przypadek Mary Ellen zyskał też rozgłos publiczny. Fotografie dziecka ukazywały się w prasie, powstawały wręcz ballady na jej temat (Baartman, 1999).

założonej przez Beniamina Waugha, organizacji o nazwie Towarzystwo Londyńskie, która okazała się bardzo aktywna w swych działaniach. Towarzystwo Londyńskie przerodziło się szybko w Narodowe Towarzystwo Ochrony Dzieci przed Okrucieństwem – NSPCC (*National Society for Prevention of Cruelty to Children*) – organizację działającą niezwykle prężnie i funkcjonującą w Wielkiej Brytanii do dzisiaj (Lynch, 1985; Horn, 1993)¹⁸.

W 1887 roku, wspomniane Towarzystwo Londyńskie, opublikowało raport *The Children's Guardian* opisujący wszystkie 762 przypadki, którymi organizacja ta zajmowała się przez pierwsze trzy lata. Raport ten zawierał również apel do sędziów, aby wnioskując o jakości opieki i miłości rodzicielskiej, nie kierowali się fałszywymi przesłankami (Lynch, 1985). Niedługo potem, w 1889 roku, parlament brytyjski uchwalił pierwszy w świecie akt prawny odnoszący się bezpośrednio do problemu złego traktowania dzieci przez rodziców – tzw. Akt Ochrony przed Okrucieństwem (*Prevention of Cruelty Act*), który nadawał NSPCC status „osoby uprawnionej” i pozwalał na przeprowadzanie interwencji w rodzinach podejrzanych o maltretowanie potomstwa, a także zezwalał na odbieranie dzieci w przypadkach potwierdzenia podejrzeń (Johnson, 1990, s. 37–38; Horn, 1993). W tym czasie w Europie powstają szybko kolejne organizacje i stowarzyszenia ochrony dzieci przed maltretowaniem i zaniedbywaniem: w 1896 roku w Amsterdamie stowarzyszenie *Pro Juventure Vereniging*, w 1898 roku w Berlinie *Verein zum Schutz der Kinder von Ausnutzung und Misshandlung* (Baartman, 1999), a po historii maltretowanej Charlotty Deconick z Gandawy, które to zdarzenie w 1897 roku poruszyło Belgią, również w tym kraju uaktywniło się stowarzyszenie *Societe Protectrice des Enfants Martyrs* (Brągiel, 2007).

Podobnie jak przypadek Mary Ellen, również sprawa Charlotty Deconick została nagłośniona publicznie – w prasie ukazywały się fotografie dziewczynki, śpiewano o niej uliczne piosenki (Baartman, 1999). Choć dzieci źle traktowanych, zaniedbywanych i maltretowanych były przed Mary Ellen i Charlottą niezliczone rzesze, to jednak właśnie przypadki tych dwóch dziewczynek i inne im podobne przyczyniły się do tego, iż problem maltretowania i zaniedbywania dzieci przez opiekunów ujrzał światło dzienne. Co więcej, przypadki te wywołały swoistą – określając za Cohenem (1973)¹⁹ – „moralną panikę”. Wykorzystywano je do ukazania zagrożenia, jakie dla społecznych wartości i interesów niesie złe traktowanie dzieci. Głośno mówiono, że dzieci zaniedbywane i maltretowane często popełniają przestępstwa i zagrażają innym obywatelom. Na przykład w holenderskim raporcie z 1898 roku na temat działań wobec problemu zaniedbywania dzieci czytamy: *niezdrowe otocze-*

¹⁸ NSPCC jest wiodącą obecnie w Wielkiej Brytanii organizacją specjalizującą się w ochronie dzieci i zapobieganiu stosowaniu wobec nich przemocy. Zatrudnia 1800 osób i 17000 wolontariuszy. Działa na terenie Anglii, Walii i Północnej Irlandii. Więcej informacji na temat funkcjonowania National Society for Prevention of Cruelty to Children (NSPCC) można znaleźć na stronie internetowej: www.nspcc.org.uk.

¹⁹ Termin *moralna panika* został użyty przez Cohena dla opisanego społecznej reakcji na warunki lub zdarzenia, osoby lub grupy, które określane są jako zagrożenia wartości społecznych i interesu społecznego. Czasami obiektem paniki moralnej jest coś, co właściwie istniało już bardzo długo i nagle stało się przedmiotem zainteresowania społecznego (S. Cohen, *Folks, devils and moral panics: the creation of modes and rockers*, Palladin, St. Albans, 1973 podano za: Baartman, 1999).

nie, w którym żyją, zdeprawowanie i brutalność, których są świadkami, niszczą sam zarodek ich moralnej wrażliwości. Z ich szeregów wywodzi się legion kryminalistów, od których roi się w naszych więzieniach (cyt. za: Baartman, 1999).

W tym miejscu ponownie nawiązuję więc do postawionej już tezy, iż wyraźnie w czasie rewolucji przemysłowej, ale i później, uznawano konieczność ochrony społeczeństwa przed zdegenerowanymi rodzinami, które poprzez zaniedbywanie i znęcanie się nad potomstwem wychowywały przyszłych kryminalistów. Podkreślano pilną potrzebę zahamowania tego zagrożenia społecznego albo przez odbieranie dzieci, albo izolowanie całych rodzin, np. przez tworzenie osiedli, skupisk dla rodzin z marginesu społecznego (Baartman, 1999). Należy jednak zaznaczyć, iż zdecydowanie można tu mówić jedynie o próbach kontrolowania sytuacji dzieci traktowanych źle lub zaniedbywanych przez własnych rodziców, a nie o wyrażonej, powszechnej zmianie w zakresie społecznej percepcji dzieci i potrzeby ochrony dzieci krzywdzonych. Podstawowym kontekstem, o którym należy pamiętać, mówiąc o sytuacji dzieci i sposobie ich traktowania w rodzinie w różnych państwach (lecz chyba najbardziej w krajach anglosaskich, a także w Stanach Zjednoczonych) w końcu XIX i początkach XX wieku były nadal obyczajowo, ale i prawnie funkcjonalne maksymy, mówiące o domu jako twierdzy (*a man's home is his castle*) oraz o potrzebie trzymania dziecka w ryzach poprzez kary fizyczne (*spare the rod and spoil the child*) (Giardino, Giardino, 2002, s. 310).

3.2. Społeczne ruchy obrony dziecka

Nagłaśnianie trudnej sytuacji życiowej wielu dzieci prowadzi w końcu XIX stulecia i pierwszych latach XX wieku do rozwoju całego ruchu w obronie dziecka i jego praw oraz do powstawania kolejnych organizacji i formułowania kompleksowych uregulowań na temat sytuacji dzieci. W Polsce na przykład w końcu XIX wieku działał, choć bez prawnej legalizacji, Zespół Miłośników Wieku Dziecięcego, z którego inicjatywy ukazała się w 1886 roku książka *Niedole dziecięce*, określana jako pierwszy w polskiej literaturze tak głośny manifest w obronie praw dziecka (Wroczyński, 1979 za: Cichosz, 2004). W Anglii, jak już wspomniałam, wydano w 1889 roku pierwszą ustawę, tzw. *Akt Ochrony przed Okrucieństwem*, dotyczącą bezpośrednio problemu znęcania się nad dzieckiem, następnie w 1908 roku ukazała się ważna ustawa *Children Act*, która zapewniała ochronę macierzyństwa i dziecka (Kantowicz, 1996, s. 120; Kwak, Mościskier, 2002, s. 38). Poza tym aktem, który dość detalicznie określał prawidłowe działania na rzecz dziecka, w Anglii w pierwszych latach XX stulecia powstało też szereg stowarzyszeń i instytucji działających na rzecz poprawy zdrowia dzieci i opieki nad nimi. Organizacje te dążyły także do poprawy funkcjonowania matek, zwłaszcza robotnic (Giza-Poleszczuk, 2005, s. 243). We Francji z kolei wprowadzono w 1904 roku ustawę, na mocy której objęto dzieci i młodzież do 21 roku życia opieką społeczną. Podobna ustawa, będąca małym kodeksem praw dziecka, pojawiła się w 1912 roku w Belgii. Wśród państw Europy Środkowej wskazuje się na Węgry, gdzie wprowadzono państwowy system opieki nad dzieckiem opuszczonym i zaniedbanym już w 1901 roku.

Akty takie zapewniały opiekę państwa wszystkim dzieciom (Balcerek, 1978, s. 42–43) i były dużymi krokami w procesie instytucjonalizacji ochrony dzieci przed krzywdzeniem. Tworzone podstawy prawne opieki państwa nad dziećmi, które powstawały w zasadzie w początkach XX wieku w większości krajów europejskich, jak zaznacza Kantowicz (1996, s. 20), przyspieszyły znacznie rozwój działalności różnych instytucji i organizacji zajmujących się opieką nad dzieckiem²⁰.

W końcu XIX wieku pojawiają się również pierwsze międzynarodowe inicjatywy dotyczące opieki nad dziećmi. W 1883 roku odbył się w Paryżu Kongres Międzynarodowej Opieki nad Dziećmi Opuszczonymi i Bezdomnymi, który obradował nad problemem dzieci osieroconych. Później organizowano kolejne kongresy międzynarodowe, powstały też międzynarodowe agendy²¹ (Balcerek, 1986, s. 71–73, Kantowicz, 1996, s. 21).

Z początkiem XX wieku ruch na rzecz ochrony praw dzieci jest już bardzo szeroki, skupia działające w obronie praw dziecka osoby z różnych państw. W ruchu tym obecność swoją zaznaczają mocno działacze społeczni i pedagodzy społeczni. Wśród tych osób pojawia się także postać Heleny Radlińskiej, zaangażowanej w międzynarodowy ruch na rzecz poprawy sytuacji dzieci.

Po raz pierwszy w historii kwestie ochrony dzieci przed krzywdzeniem uzyskują wyrażnie międzynarodową rangę, po raz pierwszy też z tak dużą intensywnością podejmowane są różne międzynarodowe inicjatywy na rzecz ochrony dzieci. Odbywają się kongresy, powstają różne stowarzyszenia i organizacje oraz formułowane są deklaracje dotyczące poprawy sytuacji dzieci.

W roku 1913, w Belgii, odbył się I Międzynarodowy Kongres Opieki nad Dzieckiem, w trakcie którego zrodziła się inicjatywa powołania międzynarodowej organizacji. Powstaje ona, w związku z wybuchem I wojny światowej, dopiero kilka lat później po II Kongresie (Kantowicz 1996, s. 22). Niemal równoległe, z trzech wielkich organizacji, tj. Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, Komitetu Pomocy Dzieciom, i Towarzystwa Funduszu Ratowania Dzieci, wyłonił się Międzynarodowy Związek Pomocy Dzieciom (*Union Internationale de Secours aux Enfants – UISE*)²². Do jego powstania w 1920 roku w Genewie znacząco przyczyniła się działaczka ruchów na rzecz praw kobiet i dzieci Englantyna Jebb (Szymańczak, 1992; Balcerek 1984, s. 108). To jej udało się zaktywizować międzynarodową społeczność doświadczoną tragedią I wojny światowej do działań na rzecz dzieci dotkniętych okropnościami działań wojennych.

²⁰ Kilka z nich, znaczące organizacje i towarzystwa opieki i ochrony dzieci, wymienia E. Kantowicz (1996, s. 20–21), np. francuskie Towarzystwo Opieki nad Nieletniością, powstałe już w 1865 roku, czy angielskie Stowarzyszenie Dobroczynności).

²¹ Podmioty i instytucje tej międzynarodowej aktywności wymienia szczegółowo E. Kantowicz (1996, s. 21).

²² Do zjednoczenia obu organizacji doszło ostatecznie w 1945 roku, kiedy to do aspirującego do pozycji międzynarodowej centrali opieki nad dzieckiem Związku Pomocy Dzieciom (UISE) dołączyło Międzynarodowe Stowarzyszenie Opieki nad Dzieckiem z Brukseli. W roku 1946 UISE liczyło już 54 przedstawicieli różnych państw. Polska w tym czasie współpracowała z UISE tylko częściowo (Kantowicz, 1998, s. 23).

Należy też odnotować powstawanie organizacji o nieco mniejszym zasięgu. W 1919 roku powstają w Europie kolejne, działające zresztą do chwili obecnej organizacje: „Save the Children” w Anglii i „Radda Barnen” w Szwecji (Czyż, 1995). W 1920 roku zaczyna także w Polsce działać pierwsza większa organizacja pomocy dzieciom – Polski Komitet Pomocy Dzieciom (Pospiszył, 1994, s. 7).

Warto w kontekście podejmowanego tematu zwrócić nadto uwagę na rozwiązania podejmowane w samej Belgii, w której w 1912 roku wydano ustawę o ochronie dzieciństwa. Regulowała ona zasady opieki i ochrony dziecka, kwestie opieki nad dziećmi pozbawionymi naturalnej rodziny, ochrony moralności i bezpieczeństwa dzieci, ale też pozbawiała praw rodzicielskich tych rodziców, którzy zaniedbywali dzieci (za: Kwak, Mościskier, 2002, s. 39).

Po wspomnianym już II Międzynarodowym Kongresie Opieki nad Dzieckiem, który odbył się w 1921 roku, oficjalnie powołano w 1922 roku do życia Międzynarodowe Stowarzyszenie Opieki nad Dzieckiem, do którego przystąpiła w 1928 roku również Polska. W ramach tego stowarzyszenia powstawały różne komitety, w tym Komitet Opieki nad Dzieckiem. Podejmował on takie problemy, jak: ochrona rozwoju fizycznego dzieci, opieka społeczna nad dzieckiem oraz ochrona prawidłowego rozwoju intelektualnego i moralnego dziecka (Balcerek, 1984, s. 114).

Po I wojnie światowej społeczność międzynarodowa porażona ogromem cierpień, jakich doświadczyły dzieci podczas wojny, została poruszona trudnym losem wielu dzieci i uznała potrzebę intensywnego organizowania opieki nad dziećmi i niesienia im pomocy. Co więcej, dostrzeżono konieczność określenia obowiązków państwa wobec dzieci, a to stworzyło podwaliny polityki socjalnej, która zastąpiła, dominującą dotychczas w działaniach na rzecz dzieci, dobroczynność i filantropię. Od tego momentu ochrona dzieciństwa, a w tym ochrona dzieci przed krzywdzeniem, staje się kategorią działalności państwa uzupełnianą działalnością organizacji pozarządowych.

3.3. Międzynarodowe regulacje

Prace Międzynarodowego Związku Pomocy Dzieciom (UISE) pod przewodnictwem Englantyny Jebb doprowadziły do uchwalenia w 1923 roku Deklaracji Praw Dziecka – tzw. Deklaracji Genewskiej (Balcerek, 1984, s. 108). Preambuła Deklaracji mówiła: *mężczyźni i kobiety wszystkich narodowości uznają, że ludzkość powinna dać dziecku wszystko, co posiada najlepszego i stwierdzają, że ciężą na nich, bez względu na rasę, narodowość i wyznanie – wyspecyfikowane następująco – obowiązki*²³ (za: Szymańczak, 1992; zob. też Balcerek, 1984, s. 109). Dokument ten odegrał,

²³ Wśród obowiązków, wobec dzieci Deklaracja Genewska wymieniała (za: Balcerek, 1984, s. 110):

- „1. Dziecku powinno się dać możliwość normalnego rozwoju fizycznego i duchowego.
2. Dziecko głodne powinno być nakarmione, dziecko chore pielęgnowane, dziecko wykolejone wrócone na właściwą drogę, sierota i dziecko opuszczone – wzięte w opiekę i wspomaganie.
3. Dziecko powinno przed innymi otrzymać pomoc w czasie klęski.
4. Dziecko powinno być przygotowane do zarobkowania na życie i zabezpieczone przed wyżywką.

poza stanowieniem praw dziecka i obowiązków państwa ich ochrony, pozytywną rolę w ocenie sytuacji opiekuńczej dzieci na całym świecie oraz w dopingowaniu państw do rozwoju działalności opiekuńczej (za: Kantowicz, 1996, s. 23) Deklarację Genewską, przyjętą przez Ligę Narodów w 1924 roku, podpisało kilkadziesiąt państw w tym, w 1925 roku, również Polska. Deklaracja stała się pierwszym międzynarodowym aktem w dziedzinie ochrony praw dziecka (Balcerek, 1984, s. 10). W swej treści odnosiła się ona również do problemu krzywdzenia dzieci, mówiąc o takich zjawiskach, jak zaniedbywanie i wykorzystywanie. Deklaracja Genewska nie podejmowała jednak bezpośrednio kwestii przemocy nad dzieckiem, a jedynie podkreślała, iż dziecko jest najwyższym dobrem. Bezpośredni zapis dotyczący ochrony dzieci przed zaniedbaniem, okrucieństwem i wyzyskiem znalazł się dopiero w kolejnej deklaracji na temat praw dziecka, która powstała po ponad trzydziestu latach od ogłoszenia Deklaracji Genewskiej, to jest w 1959 roku, w Deklaracji Praw Dziecka.

W kolejnych latach – czterdziestych XX wieku, w działaniach dotyczących poprawy sytuacji życiowej dzieci, w tym dzieci krzywdzonych, możemy wyróżnić kilka wątków. W 1946 roku rozpoczyna swoją działalność, która objęła organizację pomocy dla dzieci na całym świecie, UNESCO i UNICEF²⁴. W 1948 roku zostaje uchwalona przez ONZ Deklaracja Praw Człowieka. Jeden z jej artykułów mówił o zapewnieniu równych praw i jednakowej ochrony wszystkim dzieciom (zob. np. Nowak, 2005; Jarosz-Żukowska i inni, 2002).

Milowy jednak krok dla poprawy sytuacji dzieci oraz przeciwdziałania samemu problemowi krzywdzenia dzieci postawiono w roku 1959, kiedy to uchwalona zostaje i przyjęta przez ONZ Deklaracja Praw Dziecka. Zawierała ona wśród dziesięciu sformułowanych zasad²⁵, ważny dla poruszanego problemu zapis – zasadę 9 – o następującej treści: *Dziecko należy chronić przed wszelkiego rodzaju zaniedbywaniem, okrucieństwem i wyzyskiem. Nie powinno być ono przedmiotem handlu w żadnej formie...* (za: Balcerek, 1984; Czyż, 1995). Znajduje się więc w Deklaracji Praw Dziecka, po raz pierwszy w międzynarodowym dokumencie, bezpośredni zapis odnoszący się do zjawiska maltretowania dzieci.

Wśród innych aktów prawnych powstających w tamtym czasie, jako znaczące dla rozwoju idei ochrony dziecka i jego praw, wymienia się ponadto Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych²⁶ (1966) oraz Międzynarodowy

5. Dziecko winno być wychowane w wierze, że jego najlepsze cechy powinny być oddane na usługi współbraci”.

²⁴ Działania UNICEF w sferze ochrony dzieci przed krzywdzeniem omawiam w rozdziale pt. *Globalne standardy ochrony dzieci przed krzywdzeniem – prawo i regulacje międzynarodowe...* Miejsce UNICEF w międzynarodowej ochronie dziecka, jako jednej z najważniejszych na świecie organizacji, opisuje też między innymi Ewa Kantowicz (1996).

²⁵ Deklaracja z 1959 roku mówiła zwłaszcza o (por. Szymańczak, 1992; Balcerek, 1984): równości wszystkich dzieci, szczególnej ich ochronie prawnej, prawie do nazwiska i obywatelstwa, możliwości korzystania z opieki społecznej, opiece nad dziećmi specjalnej troski, miłości i zrozumieniu dzieci, bezpłatnej i obowiązkowej nauce, pierwszeństwie dzieci do ochrony i pomocy, ochronie przed zaniedbywaniem, okrucieństwem i wyzyskiem, wychowaniu w duchu pokoju i braterstwa.

²⁶ Pakt ten zawierał między innymi sformułowanie praw: do życia, zakaz tortur, okrutnego i niehumanitarnego lub poniżającego karania, prawo do wolności i bezpieczeństwa osobistego, prawo rodziny

Pakt Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych (tzw. Pakt Ekonomiczny)²⁷ (Balcerek, 1984, s. 127; Nowak, 2005, s. 11–12). Jak więc widać, formalizacja praw dziecka była możliwa nie tylko dzięki – jak już zaznaczyłam wcześniej – poznaniu praw rozwoju dziecka i jego potrzeb wskutek rozwoju nauk biologicznych i humanistycznych, ale także dzięki generalnemu postępowi w dziedzinie praw człowieka (por. Flekkoy, Kaufman, 1997 za: Kwak, Mościskier, 2002, s. 39). Specyfikując natomiast przedmiotowy dla tej rozprawy problem – przemocy i zaniedbywania dzieci, można zauważyć, iż od połowy XX wieku temat ochrony dzieci przed krzywdzeniem stał się elementem szerszej problematyki ochrony praw dziecka.

Najpełniej, jak dotychczas, prawa dziecka zostały określone w uchwalonej w 1989 roku przez międzynarodową społeczność Konwencji o Prawach Dziecka²⁸. Jak zauważył Adam Łopatka (1999), daje ona wyraz nowoczesnej koncepcji dzieciństwa, w której dziecko jest człowiekiem od pierwszych chwil, od urodzenia, a nie jedynie przyszłym człowiekiem, który dopiero z czasem nabiera wartości i praw. Dziecko w Konwencji jest autonomicznym podmiotem, a nie należącą do kogoś (rodziców, Kościoła czy państwa) osobą. Podmiotowość dziecka staje się – jak można zauważyć w ostatnim czasie – jedną z centralnych idei rozwijanych na polu ochrony praw dzieci. W Konwencji (np. w artykule 12) mowa jest bowiem między innymi o prawie dziecka do wyrażania siebie, swego stanowiska i odczuć oraz o prawie pełnego uczestnictwa dziecka w życiu społecznym, i politycznym (*child participation*). Uznaje się, iż taka podmiotowa partycypacja dziecka jest esencjonalnym wyrażeniem jego praw i jego człowieczeństwa oraz niezbędnym warunkiem rozwoju osobowości dojrzałej i odpowiedzialnej, autonomicznej i usatysfakcjonowanej swym życiem. Dlatego również wszelkie działania w sferze ochrony dzieci powinny być organizowane przy ich aktywnym uczestnictwie (Hart, 2007). Problem ten był podnoszony na jednym z ostatnich międzynarodowych kongresów ISPCAN, który odbył się w 2006 w Yorku w Wielkiej Brytanii, staje się też ostatnio tematem naukowej refleksji (zob. Niekerk, 2007; Gudbrandsson, 2006b).

Podmiotowość dziecka jest również wyraźnie podkreślana w ostatnich latach w różnych działaniach na rzecz realizacji praw dzieci. Mam tu na myśli organizowanie międzynarodowych debat z udziałem dzieci, jak np. specjalnej sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, jaka miała miejsce w maju 2002. Była ona poświęcona dzieciom²⁹ i odbyła się właśnie z udziałem 400 dziecięcych dele-

i dziecka do ochrony ze strony społeczeństwa i państwa oraz prawo każdego człowieka do jednakowej ochrony prawnej (Balcerek, 1984, s. 127; Nowak, 2005, s. 11).

²⁷ Pakt Ekonomiczny formułował między innymi prawo do zabezpieczenia społecznego oraz prawo rodziny i dzieci do ochrony (zob. Balcerek, 1984; Nowak, 2005, s. 12).

²⁸ Szczegółowa analizę Konwencji o Prawach Dziecka jako uniwersalnego zbioru standardów na temat traktowania dziecka, w tym ochrony przed krzywdzeniem, przeprowadziłam w oddzielnym fragmencie. Zob. rozdział pt. *Ochrona dzieci przed krzywdzeniem na poziomie globalnym – prawo i regulacje międzynarodowe*.

²⁹ W czasie tej sesji nad problemami dzieci na świecie dyskutowało wspólnie ponad 400 dzieci – delegatów z różnych państw, 1700 dorosłych delegatów z prawie 120 państw, którzy reprezentowali różne organizacje pozarządowe i stowarzyszenia, przedstawiciele różnych agend Narodów Zjednoczonych, znaczące postacie świata biznesu, religii, sztuki i nauki, laureaci Pokojowej Nagrody Nobla oraz delegacje rządowe ze 190 państw (World fit for children, UNICEF 2003, www.unicef.org).

gatów z różnych państw (zob. UNICEF, 2003b). Dobrym przykładem jest też analizowanie sytuacji dzieci z aktywnym ich uczestnictwem w debacie, czego przykładem jest sposób badania zjawisk przemocy wobec dzieci na świecie, zastosowany w celu opracowania globalnego raportu *World report on violence against children* (zob. Pinheiro, 2006; Feinstein, Karlsson, 2007). Badania te realizowano między innymi poprzez konsultacje z dziećmi z różnych regionów świata. Innym przykładem jest sposób opracowania instrumentów i zasad badań dzieci – uzyskiwania ich relacji na temat ich sytuacji i doświadczeń krzywdy ze strony dorosłych, rodziców (Runyan, 2007).

Urzeczywistnianie podmiotowości dzieci odbywa się też przez ich włączanie w międzynarodową społeczność drogą uprzystępniania różnych dokumentów międzynarodowych, czyli ich opracowywania w tzw. wersji dzieciom przyjaznej (*child friendly*), czego przykładem jest specjalna wersja wspomnianego raportu P.S. Pinheiro (2006). Urealnianie podmiotowości dziecka jest także widoczne w coraz liczniejszych regionalnych i lokalnych programach oraz przedsięwzięciach, a także w bezpośrednich działaniach dotyczących organizowania i rozwijania lokalnych systemów ochrony dzieci przed krzywdzeniem (zob. np. Karkara, 2007; Sekulovic, 2007; Taub, 2007).

3.4. Nurty instytucjonalizacji i profesjonalizacji ochrony dzieci przed krzywdzeniem

Analizując obszar instytucjonalizacji i profesjonalizacji problemu krzywdzenia dzieci, wyróżnić, jak się wydaje, można od lat 60. dwa zasadnicze, komplementarne wobec siebie wątki³⁰. Jednym jest stanowienie praw i rozwiązań legislacyjnych, dotyczących krzywdzenia dzieci i konieczności oraz zasad ochrony ich praw, natomiast drugim wątkiem jest organizowanie i rozwijanie różnych strategii praktycznych działań, mających na celu zapobieganie przemocy nad dziećmi, powstrzymywanie rozwijania się problemu oraz minimalizowanie szkód, czyli bezpośrednich i długoterminowych następstw doświadczania krzywdzenia przez dzieci.

Regulacje prawne

Przepisy prawa zarówno na poziomie państwowym, jak i międzynarodowym dotyczące ochrony dzieci przed krzywdzeniem powstają od lat 60. dwudziestego wieku. Jako przykłady ustanawianych wówczas rozwiązań prawnych w różnych krajach można podać wprowadzanie w różnych stanach USA od 1967 roku zapisy zobowiązujące lekarzy, a z czasem i inne osoby, do zgłaszania odpowiednim służ-

³⁰ Na wzajemne powiązanie nurtów: działań praktycznych i legislacyjnych w zakresie ochrony dzieci, a dokładniej w rozwoju instytucji praw dziecka, zwraca uwagę także propozycja M. Balcerka (1984, s. 56–59), który wskazuje na trzy drogi rozwoju praw dziecka, tj. 1) rozwój opieki społecznej, której przedstawiciele domagali się prawnej regulacji swej działalności i jej założeń, 2) rozwój opieki prawnej nad dzieckiem w rodzinie, 3) walka z przestępczością nieletnich.

bom zidentyfikowanych przez siebie przypadków przemocy wobec dzieci – tzw. *mandated reporting* (Giardino, Giardino, 2002, s. 311; Melton, 2005). W 1974 roku przyjęto w Stanach Zjednoczonych pierwszą federalną ustawę dotyczącą pomocy i przeciwdziałania przemocy wobec dzieci, tzw. *Child Abuse Prevention and Treatment Act* (*Ustawa o Zapobieganiu Wykorzystywaniu Dzieci i ich Terapii*), która nakazywała poszczególnym stanom realizację kilku rozwiązań:

- wdrażanie programów ochrony dzieci przed krzywdzeniem w rodzinie,
- prowadzenie rejestrów przypadków,
- prawne zabezpieczanie tajemnicy danych osób zgłaszających przypadki (por. Brągiel, 2007).

Później w ustawie z 1980 roku *Adoption Assistance and Child Welfare Act*, umieszczono zapis, iż dzieci, ofiary przemocy rodzicielskiej, mają być umieszczane w rodzinach zastępczych, a ich sytuacja stale monitorowana z intencją powrotu dziecka do rodziny biologicznej. Inną federalną ustawę wydano w USA w 1986 roku. Określała ona zasady interwencji wobec dzieci – ofiar wykorzystywania seksualnego oraz wobec sprawców tych czynów. W roku 1990 z kolei wyszła ustawa *Victim of Child Abuse Act*, czyli ustawa o nadużyciach wobec dzieci, która ustanawiała dla wszystkich osób pracujących z dziećmi, obowiązek zgłaszania policji przestępstw popełnionych na dzieciach oraz ustalała zasady prowadzenia postępowań sądowych w przedmiotowych przypadkach (Czyż, 1995, s. 49–50). I choć podobne akty prawne powstawały w różnych krajach, to ustawodawstwo Stanów Zjednoczonych było w tych pierwszych kilku dekadach przykładem najbardziej dynamicznych zmian, jeśli chodzi o różne ustawy i przepisy tworzone wobec problemu krzywdzenia dzieci (czy ogólniej – problemu przemocy w rodzinie) oraz wprowadzane w praktykę medyczną, sądowniczą czy pomocy społecznej.

Ustawy, podobne do amerykańskiej, wprowadzające obowiązek zgłaszania przypadków krzywdzenia dziecka przez określone osoby – np. lekarzy, nauczycieli, powstały także w innych państwach, powodując z reguły znaczący wzrost ujawnianych i odnotowywanych przypadków naruszenia praw dziecka. Regulacje prawne wprowadzane w innych krajach dotyczyły także spraw proceduralnych interwencji domowej (kto, w jakich sytuacjach i w jaki sposób interweniuje), administracyjnych (tworzenie specjalnych służb zajmujących się przypadkami krzywdzenia dzieci³¹ czy nawet organów wymiaru sprawiedliwości³²) oraz stosowanych rozwiązań (zatrzymanie dziecka, usunięcie sprawcy z domu, obowiązkowe uczestnictwo w programach terapeutycznych, pomocy finansowej czy rekompensaty dla ofiar itp.).

Również prawo międzynarodowe wypowiedziało się kilkakrotnie w sposób bardziej szczegółowy w sprawach przemocy w rodzinie i krzywdzenia dzieci. Wśród szczególnie znaczących rozporządzeń wskazać można formułowane od lat 70. rekomendacje dla rządów państw członkowskich Rady Europy, w tym: rekomendację w sprawie ochrony dzieci przed okrutnym i poniżającym traktowaniem czy w spra-

³¹ Przykładem są działające w Stanach Zjednoczonych *Child Protective Services*.

³² W Kanadzie, w jednej z prowincji, powstał specjalny sąd karny zajmujący się wyłącznie przestępstwami przemocy w rodzinie. W tym samym kraju powstał też jeden z pierwszych krajowych programów ds. przemocy w rodzinie (Czyż, 1995, s. 51).

wach przemocy w rodzinie³³. Zalecenia te są stopniowo, choć w różnym zakresie, wprowadzane przez poszczególne państwa, w tym także przez Polskę. Polska jednak w porównaniu z innymi państwami europejskimi nie może poszczycić się pełną realizacją owych zaleceń.

Najbardziej jak dotychczas znaczącym aktem międzynarodowej aktywności i gotowości do ochrony dziecka przed krzywdzeniem było uchwalenie w 1989 roku przez ONZ Konwencji o Prawach Dziecka. Stanowi ona po dzień dzisiejszy najbardziej zasadniczy kodeks standardów rozwiązań i dążeń w zakresie zapewniania dzieciom właściwych warunków rozwojowych (w tym ochrony dzieci przed krzywdzeniem) przez poszczególne społeczeństwa i państwa. Jako taki właśnie dokument formułujący globalne standardy ochrony dzieci przed krzywdzeniem Konwencja o Prawach Dziecka będzie traktowana w dalszych analizach.

Działania praktyczne

Od lat 60. dwudziestego wieku, zarówno w wymiarze swojej „ideologii”, jak i w urzeczywistnianych strategiach, formach i metodach działania praktyczne na rzecz ochrony dzieci przed krzywdzeniem przeszły wiele transformacji³⁴, aby z początkiem XXI wieku, opierając się na podstawowym uniwersalnym katalogu praw dziecka i ich ochrony, czyli Konwencji z 1989 roku, przyjąć postać działań wielopoziomowych i multisektorowych.

4. Ewolucja współczesnych strategii i form działań wobec problemu krzywdzenia dzieci

Naukowa prezentacja problemu maltretowania dzieci dokonana przez Kempego i jego współpracowników w 1962 roku rozpoczęła niezwykle dynamiczny proces rozwoju badań naukowych nad zjawiskiem krzywdzenia dzieci. Pobudziła ciekawość i zainteresowanie badaczy różnych dyscyplin, którzy zaczęli podejmować empiryczne penetracje i analizy różnych aspektów problemu³⁵. Ich osiągnięcia i wnioski badawcze wpływały bezpośrednio na działania praktyczne, decydowały o tym, jakie konkretne rozwiązania zaczęto podejmować wobec zjawiska krzywdzenia dzieci i przypadków jego występowania.

³³ Europejskie regulacje prawne – rekomendacje i rezolucje jako regionalne standardy ochrony dzieci przed krzywdzeniem omawiam w oddzielnym fragmencie pracy, zob. rozdział V.

³⁴ Mam tu na myśli zmiany, jakie dokonały się w sposobie postrzegania i realizowania wielostopniowej profilaktyki problemu krzywdzenia dzieci na przestrzeni ponad 40 lat w tych państwach, które najwcześniej rozpoczęły takie zorganizowane działania, czyli w Stanach Zjednoczonych i państwach rozwiniętych Europy Zachodniej.

³⁵ Charakterystykę badań naukowych nad problemem krzywdzenia dzieci przedstawiam w niniejszej pracy w oddzielnym fragmencie (zob. rozdział II).

4.1. Ogólne stanowiska w sprawie działań ochrony dzieci przed krzywdzeniem

W ciągu ostatnich czterdziestu lat badania nad problemem krzywdzenia dzieci oraz płynące z nich wnioski i ustalenia wywoływały liczne kontrowersje i polemiki. Szczególnie znaczące dla idei działań praktycznych były te dyskusje, które dotyczyły przyczyn i mechanizmów rozwijania się problemu krzywdzenia dziecka w rodzinie. Wraz z modyfikacjami teorii i koncepcji etiologicznych zmieniały się też założenia, na których opierano działalność praktyczną – programy i formy ochrony dzieci przed krzywdzeniem oraz wykorzystywane w tej mierze środki. W stosunku do problemu krzywdzenia dzieci podejmowano więc rozmaite działania, ukierunkowane na czasami bardzo odmienne obszary czynników, w zależności od preferowanych perspektyw i ujęć teoretycznych zjawiska. Co więcej, działania organizowano na różnym gruncie społeczno-kulturowym, w różnych społeczeństwach oraz na różnych poziomach społecznych (makro-, mezo- i mikrospołecznym).

W kilkudziesięcioletniej już historii profesjonalnych działań widoczne są polemiki i kontrowersje dotyczące oceny zasadności i efektywności poszczególnych rozwiązań oraz propozycji. Do końca lat 90. XX wieku w literaturze przedmiotu podejmującej temat tego, jak ograniczać występowanie problemu i jak powstrzymać krzywdzenie dziecka w rodzinie oraz jak postępować wobec tego zjawiska, zidentyfikować można – w dużym uproszczeniu – dwa opozycyjne względem siebie podejścia (Jarosz, 1998). Jedne z nich to podejścia kryminalizujące zjawisko krzywdzenia dzieci i preferujące działania represyjne wobec rodziców (ingerencje policji i prawa, a w konsekwencji ograniczanie praw rodzicielskich, odebranie dziecka, przymusowe terapie, kary przewidziane prawem karnym) oraz zdecydowaną ochronę prawną dziecka. Inne podejścia preferowały pomoc, wsparcie i edukację rodziców, oferowanie pomocy i konsultacji w różnych placówkach, różnych specjalistycznych terapii oraz szeroko i wielopoziomowo rozumianą profilaktykę zjawiska. To zatem podejście odchodzi od represji i punitaryzmu oraz oskarżania sprawców jako zasadniczych sposobów rozwiązywania problemu³⁶ (*Strategie postępowania...*, 1995, s. 15–17; Jarosz, 2001a, s. 83–84; Jarosz, 1998). Innymi słowy – przywołując tu retorykę Talcotta Parsonsa (za: Kurczewski, 1999) – ujęcie zjawiska krzywdzenia dzieci oscyluje pomiędzy „chorobą” a „przestępstwem”. Przedstawiciele i zwolennicy zarówno jednego, jak i drugiego kierunku argumentowali zasadność swojego stanowiska określonymi teoriami naukowymi tłumaczącymi występowanie zjawiska krzywdzenia dziecka lub ogólniej teoriami przemocy w rodzinie. Zwolennicy dekryminalizacji i modelu pomagania rodzinom i rodzinom z problemem krzywdzenia dziecka odwoływali się do tych teorii, które wiązały występowanie zjawiska z oddziaływaniem czynników pozaindywidualnych: wpływem otoczenia i jego norm oraz wartości, wpływem własnych doświadczeń dzie-

³⁶ Szerszą analizę obu kierunków oraz wynikających z nich modeli interwencji przedstawiłam w: Jarosz, 2001a oraz w: Jarosz, 1998. Należy też podkreślić, iż stanowiska kryminalizujące i dekryminalizujące zjawisko krzywdzenia dzieci odnoszą się także ogólniej do problemu przemocy w rodzinie, nie tylko przemocy nad dziećmi.

cięcych (teorie społeczno-kulturowe, feministyczne, teorie podkultury przemocy, teorie uczenia się przemocy), złymi warunkami psychospołecznymi funkcjonowania rodziny i rodziców oraz brakiem umiejętności radzenia sobie ze stresem życia (teorie społeczno-strukturalne, teorie systemów rodzinnych, teorie konfliktu, teorie ofiar przemocy w dzieciństwie, teorie interakcyjne), nierównościami społecznymi i frustracją na tle przemocy strukturalnej (teorie przemocy strukturalnej), brakiem wsparcia społecznego (teorie ekologiczne), łącznym oddziaływaniem – kompilacją wielu czynników (teorie integracyjne). Ich opozycjoniści z kolei, optując za działaniami przede wszystkim restrykcyjnymi wobec sprawców – rodziców krzywdzących dzieci, odwoływali się do teorii patologizujących sprawców (teorii psychopatologicznych, osobowościowych, psychobiologicznych – neurologicznych, fizjologicznych, krzywdzących doświadczeń dziecięcych, radykalnych teorii feministycznych), ale również do teorii kontroli społecznej (teoria wymiany i kontroli społecznej) oraz zasad bezwzględnej ochrony praw dziecka³⁷ (Jarosz, 1998; Jarosz, 2001a, s. 80–83; Corby, 1996, s. 110–116).

Współcześnie, jak się wydaje, w obszarze przedmiotowego dyskursu na temat podejść interwencyjnych, zaznacza się wyraźnie nurt dominujący. W rozwiązaniach praktycznych stosowanych na świecie wobec problemu krzywdzenia dzieci widoczne są preferencje do organizowania działań ochrony dziecka przed krzywdzeniem głównie poprzez rozwijanie różnych form pomocy, wsparcia i edukacji. Można zauważyć tę tendencję już w rekomendacji Rady Europy wydanej w 1985 roku (Recommendation no R (85)⁴³⁸, która dotyczyła przemocy w rodzinie. Wśród wielu zaleceń postulowała między innymi stosowanie wobec sprawców przemocy w rodzinie innych niż kryminalne metod rehabilitacji (Czyż, 1995, s. 51). Tendencja ta jest szczególnie czytelna współcześnie. Analizując zestawienia prezentowane przez WHO w *Światowym raporcie o przemocy i zdrowiu*, dotyczące stosowanych w różnych krajach sposobów przeciwdziałania przemocy, zauważyć można dominację działań pozarestrykcyjnych wobec rodzin zagrożonych problemem oraz działań tzw. szerokiej profilaktyki ogólnej (pierwszorzędowej) nad działaniami punitywnymi. Wymieniane więc jako preferowane na świecie są rozwiązania takie jak (Krug i inni, 2002, s. 70–78):

- działania wspierające rodzinę, obejmujące treningi rodzicielstwa, programy witalności domowych i pomocy rodzinie, intensywną pracę „podtrzymującą” z rodziną, ratownictwo społeczno-socjalne rodziny,
- podejście zdrowotne, polegające na *screeningu* rodziny ze strony służb zdrowotnych, treningu służb medycznych w zakresie detekcji i reagowania na zjawisko,
- podejście terapeutyczne, stosujące różne odmiany terapii, adresowanych do ofiar, sprawców i ofiar – świadków przemocy domowej,

³⁷ Bogatą wykładnię poszczególnych teorii i nurtów omawiających przyczyny krzywdzenia dzieci i ogólniej występowania przemocy w rodzinie przedstawiają na przykład: W. Badura-Madej, A. Dobrzyńska-Mesterhazy (2000), K. Browne, M. Herbert, (1999), I. Pospiszył, (1994). Nieco odmienną systematyzację teorii argumentujących różne podejścia interwencyjne do problemu krzywdzenia dzieci prezentuje B. Corby (1996).

³⁸ Rekomendacje wspólnoty europejskiej omawiam w oddzielnym rozdziale „Rada Europy i Unia Europejska wobec kwestii krzywdzenia dzieci”.

- podejście legalistyczne, ustalające prawny obowiązek zgłaszania i rejestrowania przez różne grupy zawodowe, np. lekarzy, nauczycieli i innych, odpowiednim istniejącym agencjom przypadków przemocy i zaniedbywania dziecka,
- szkolne programy profilaktyczne,
- lokalne kampanie edukacyjno-profilaktyczne,
- programy zmian środowiskowych,
- zmiany w obrębie obszarów państwowej polityki społecznej i zdrowotnej i ukierunkowanie ich na problem³⁹.

Natomiast interwencje prawne o zdecydowanym charakterze, stosowane wobec rodziców – sprawców przemocy i zaniedbywania dzieci, ograniczane są raczej do przypadków tych rodzin, które nie rokują pomyślnie w sferze współpracy nad przezwyciężaniem problemu, lub tych rodziców, którzy nie wykazują w tym względzie dobrej woli. Wśród wyróżnianych w *Światowym raporcie...* działań jedynie nieliczne dotyczą rozwiązań o charakterze restrykcyjnym wobec sprawców i są to (Krug i inni, 2002, s. 70–78):

- aresztowania i oskarżanie sprawców (występujące głównie w kontekście nadużyć seksualnych na dzieciach),
- przymusowa terapia sprawców.

4.2. Dyskusja nad skutecznością działań

Skuteczność stosowanych na świecie sposobów ograniczania zjawiska krzywdzenia dzieci była (i jest nadal) przedmiotem sporów (zob. np. Gelles, Loseke, 1993, s. 323–356). Każda z form ma swoje wady i ograniczenia, żadna strategia nie jest w pełni efektywna. Budzi to często niepokojące refleksje bądź to na temat ogólnie zakresu możliwości powstrzymywania problemu, bądź odwrotnie – na temat tego, które rozwiązania należy zastosować, jeśli można działać na tak wiele różnych sposobów. Powstaje więc problem decyzji – jakie działania zastosować w danych warunkach, mając na względzie z jednej strony posiadane możliwości, a z drugiej potrzeby – czyli występowanie zjawiska. Problem ten jest „palący” – jak określa go Richard Gelles (1993, s. 255) – wszak dotyczy konkretnych, autentycznych przypadków dramatów dziecięcych. Dyskusje nad tym, który typ działań jest efektywniejszy, skuteczniejszy, podsycane były wynikami badań, które ukazywały wskaźniki recydywy zjawiska oraz wysoki procent nawrotu problemu w konkretnych przypadkach (Browne, Herbert, 1999, s. 127; zob. np. Fluke, 1999).

W końcu lat 80. XX wieku badacze i praktycy coraz częściej wyrażali niepokój dotyczący małej skuteczności różnych działań i środków. Melton i Thompson (1987) podali pod wątpliwość całą ideę działań, jakie dotychczas podejmowano, pisząc: *jeśli profesjonaliści nie są często w stanie eliminować najpoważniejszych form fizycznej przemocy wobec dziecka, należy się poważnie zastanowić nad szansami sukcesu w podejmowaniu interwencji wobec bardziej subtelnych form »maltretowania«*

³⁹ Szerzej działania ukazywane w świetle Raportu WHO jako światowe standardy praktyczne w obszarze interwencji wobec krzywdzenia dziecka przedstawiam w rozdziale IV.

dziecka (Melton, Thompson, 1987, s. 206). Inni z kolei badacze krytykowali strategię zabierania dzieci z rodzin, w których były maltretowane, i w następstwie ich instytucjonalizację. Zwracali przy tym uwagę na niebezpieczeństwo ponownego krzywdzenia dzieci (zob. np. Howitt, 1993, Huntington, 1994).

Ray Helfer (1991), w artykule przygotowanym na 15 rocznicę powstania The Kempe National Center, opisał podstawowe mankamenty różnych systemów przeciwdziałania krzywdzeniu dzieci, jakie stosowane były do 1987 roku. Wskazał na:

- niejasną strukturę organizacyjną na poziomie lokalnym i państwowym,
- tendencje do tworzenia wąsko ukierunkowanych służb ochrony dzieci przed maltretowaniem, które odeszły od holistycznego podejścia służb ogólnej ochrony dzieci,
- zmiany w prawie cywilnym i rodzinnym, które nadały zjawisku charakter kryminalny,
- brak występowania standardów w zakresie działań praktycznych i edukacji profesjonalistów,
- niski poziom umiejętności i ograniczone możliwości poszczególnych profesjonalistów w zakresie działań zmierzających do osiągnięcia wspólnego celu,
- terytorialność działań,
- niespójność i ograniczony dostęp do programów terapeutycznych,
- wyszukiwanie szybkich remediów,
- brak priorytetów narodowych dla ochrony dzieci i rodzin oraz mały nacisk na profilaktykę.

Ten krytyczny głos na temat działań ochrony dzieci przed krzywdzeniem wydaje się częściowo aktualny, zwłaszcza w Polsce, mimo iż upłynęło kolejne 20 lat.

W dyskusjach nad sposobami interwencji, formami i strategiami ograniczania problemu krzywdzenia dzieci do najbardziej kontrowersyjnych, obok dylematu ogólnego: jaki typ działań – „pomoc czy represje?” jest skuteczniejszy, należała kwestia związana z prawem ingerencji w rodzinę, w której występuje problem krzywdzenia dziecka. Dennis Howitt (1993) zauważył, iż w porównaniu z wcześniejszymi okresami, kiedy to dyskusje nad ochroną dzieciństwa swym przedmiotem czyniły podstawowe prawa egzystencjalne dzieci (prawo do życia i opieki), ochronę przed eksploatacją ekonomiczną, przed rozwojem przestępczości oraz prawo do nauki, od połowy XX wieku zaczęto koncentrować się na ochronie dziecka w jego własnej rodzinie. Autor ten (1993, s. 2) stwierdził, iż w konceptualizacji relacji pomiędzy rodziną a państwem nastąpiła znacząca zmiana – rodzina postrzegana jest obecnie nie jako podstawowa instytucja społecznej opieki i ochrony dzieci przed różnymi zagrożeniami, ale jako jedno z podstawowych miejsc, w których dziecko doznaje szkód i krzywd, mogących zagrażać jego optymalnemu rozwojowi.

Podobne refleksje wyrażali i inni autorzy, wskazując, iż z jednej strony znacząco zwiększyła się opieka prawna nad dzieckiem i dbałość o jego prawa, z drugiej strony jednak, że to prywatność rodziny jest nadal fundamentalnym prawem (Melton, Thompson, 1987, s. 205). Problemem więc staje się to, iż organizowanie i podejmowanie interwencji w przypadkach zagrożenia dobra dziecka przez rodzinę oznacza niejednokrotnie balansowanie pomiędzy prawami jednostki, prawami rodziny i ogólnymi prawami cywilnymi. Podejmowanie działań w konkretnych przypad-

kach, z intencją ochrony praw dziecka, to często ingerencja w prywatność rodziny i prawa rodzicielskie. Jak rozwiązywać tego typu dylematy które prawa rozszerzać, a które ograniczać? – to kolejne zagadnienia, wywołujące polemiki pomiędzy ekspertami zajmującymi się tym tematem (zob. Gelles, Loseke, 1993, s. 257–287).

Analizując literaturę odnoszącą się do obszaru działań praktycznych wobec problemu, można zauważyć, iż – jak określił to Howitt (1993, s. 1) – *o wiele więcej wiadomo o istocie zjawiska, o jego determinantach i związkach, niż o sposobach jego powstrzymywania*. Autor wyraźnie zaznaczał, iż od lat 90. nie podejmowano zbyt wielu badań i analiz dotyczących skuteczności stosowanych rozwiązań w zakresie interwencji. Jego zdaniem, przede wszystkim odczuwany jest brak opracowań metaanalizy, gdyż istniejące publikacje dotyczą zazwyczaj pojedynczych form działań lub określonych strategii interwencji (Howitt, 1993, s. 1–2). I choć od sformułowania tych uwag minęła kolejna dekada, niedosyt analiz na temat działań wobec problemu przemocy nad dziećmi jest nadal odczuwany. Na te niedostatki jednoznacznie wskazano w opublikowanym w 2002 roku *Światowym raporcie o przemoc i zdrowiu* (Krug i inni, 2002), w którym podkreślono brak odpowiednich analiz, oceniających efektywność interwencji podejmowanych wobec zjawiska krzywdzenia dzieci (Krug i inni, 2002, s. 78).

4.3. Systematyzacja współczesnych działań ochrony dzieci przed krzywdzeniem

W pewnej mierze wyrażanym wcześniej potrzebom naukowo-praktycznym odpowiada zaproponowane przez Deborę Daro i Ann Cohn-Donnelly (2002) metaanalizy, dynamiczne ujęcie działań praktycznych, jakie organizowano i podejmowano w stosunku do problemu krzywdzenia dzieci od roku 1962. I chociaż przeprowadzone przez Daro i Donnelly analizy odnoszą się głównie do rzeczywistości USA, to w moim przekonaniu mają zdecydowanie bardziej uniwersalny charakter, a ukazana przez autorki ewolucja podejść w działaniach praktycznych może być odniesiona także do innych społeczeństw.

Zdaniem Daro i Cohn-Donnelly, w historii współczesnych działań dotyczących problemu krzywdzenia dzieci można wyróżnić kilka tendencji – za Richardem Krugmanem (1999) nazwanych „falami” (*waves*), które można uznać za specyficzne okresy w działaniach na rzecz ochrony dzieci przed krzywdzeniem. Każdy z nich charakteryzował się jakimś dominującym typem działań, które postulowano, organizowano i realizowano, mając określone założenia – nadzieje. Jak zauważa jednak Daro, każdy z nich niestety przyniósł też wiele rozczarowań (Daro, Donnelly, 2002). Poszczególne okresy – „fale” przedstawiają się następująco⁴⁰ (Daro, 2003; Daro, Donnelly, 2002):

⁴⁰ Przypominam, iż periodyzację tendencji w działaniach praktycznych wobec krzywdzenia dzieci Daro sformułowała w stosunku do rzeczywistości charakteryzującej Stany Zjednoczone. W oryginalnej propozycji systematyzacja ta wyróżnia trzy „fale” znaczone przez autorkę wyraźnymi granicami czasowymi: I fala: 1974–1980, II fala: 1980–1990, III fala: od 1990. W moich rozważaniach, istotne

I – lata 70. – działania koncentrowały się na podnoszeniu społecznej i naukowej świadomości na temat zjawiska krzywdzenia dzieci i na temat jego szkodliwości,

II – lata 80. – charakteryzowało dążenie do rozbudowy sieci instytucji, służb i placówek prowadzących profesjonalną działalność wobec zjawiska i jego przypadków,

III – lata 90. – zaznaczają się jako czas tworzenia i doskonalenia systemów ochrony dzieci przed krzywdzeniem.

Przedstawiając charakterystykę poszczególnych „fal”, autorki komentują je krytycznie i starają się jednocześnie wskazać na doświadczenia, które wynikały z poszczególnych okresów. Wzbogacając ich propozycję własnymi spostrzeżeniami, pragnę zaproponować następujące ujęcie ewolucji działań na rzecz ochrony dzieci przed krzywdzeniem⁴¹ (por. Jarosz, 2003c):

I fala – generowanie świadomości

W tym czasie wysiłki tzw. animatorów problemu skupiały się przede wszystkim na pogłębianiu i podnoszeniu wiedzy o zjawisku krzywdzenia dzieci, o zakresie jego występowania, o jego charakterze oraz znaczeniu. Z tego powodu koncentrowano się na ujawnianiu rozmiarów zjawiska oraz jego następstw – konsekwencji doznawania krzywdzenia przez dzieci. Zmierzano więc do podnoszenia naukowej i profesjonalnej wiedzy o zjawisku, a równolegle starano się podnosić ogólnopubliczną świadomość problemu. Zarówno badaniom naukowym, jak też organizowanym działaniom przyświecało hasło: *Rozejrzyj się, a znajdziesz*. W jego myśl w badaniach ujawniano więc przede wszystkim rozmiary zjawiska i zakres jego występowania, natomiast działania praktyczne zdążyły w głównej mierze do zwiększenia wykrywalności zjawiska – jego przypadków, z intencją objęcia ich odpowiednią interwencją. Służyć temu miały na przykład (wspominane już) wprowadzane przepisy dotyczące zgłaszania przypadków (*reporting laws, mandated reporting*), ale także kształcenie profesjonalistów, czyli przedstawicieli służby zdrowia, pracowników socjalnych, terapeutów, a z czasem wszystkich osób pracujących z dzieckiem lub rodziną. Efektem tych działań był, w niektórych krajach dramatyczny, wzrost zgłoszeń przypadków do różnych służb. Jak wskazują analizy, w Stanach Zjednoczonych w czasie od 1976 do 1980 roku liczba rocznych zgłoszeń wzrosła z mniej niż 100 tysięcy do ponad miliona rocznie (McCurdy, Daro, 1993 za Daro, Donnelly, 2002a). Duża część tych zgłoszeń nie pochodziła od profesjonalistów, co zawdzięczać należało intensywnej działalności podnoszenia publicznej świadomości na temat zjawiska krzywdzenia dzieci. Uwrażliwiania opinii społecznej na problem dokonywano poprzez różne formy jego upubliczniania, jak na przykład reklamy społeczne w telewizji czy radiu, które jak oszacowano doprowadziły do wzrostu świadomości

są tendencje, jakie dominowały w poszczególnych falach, a nie dokładna lokalizacja czasowa, dlatego upraszczam całą periodyzację.

⁴¹ Propozycję Deborah Daro prezentowałam już wcześniej w różnych wymiarach w skróconej i uproszczonej postaci w kilku publikacjach. Jarosz, 2004, Jarosz, 2003, Jarosz, 2005.

ci występowania problemu z 10% Amerykanów w początkach dekady do 90% we wczesnych latach 80. (Daro, Gelles, 1992 w: Daro i Donnelly, 2002a).

Rosnącej z czasem coraz większej i rzetelniejszej wiedzy naukowej towarzyszyć zaczęły praktyczne propozycje konkretnych działań, zaczęto budować programy i strategie ograniczania występowania zjawiska, ale także niwelowania jego skutków, gdyż prowadzone badania uwidaczniały coraz bardziej destrukcyjny wpływ psychospołeczny dziecięcych doświadczeń przemocy rodzinnej na psychospołeczne funkcjonowanie ofiar – dzieci. Tworzyć zaczęto odpowiednie specjalistyczne służby i instytucje zajmujące się reagowaniem i interweniowaniem. Testowano różne konkretne sposoby i rozwiązania praktyczne. Niektóre z nich, jak na przykład wizyty domowe (*home visiting*⁴²), edukację rodziców, grupy samopomocy dla rodziców krzywdzących oraz interwencje kryzysowe, postrzegano jako szczególnie obiecujące dla powstrzymywania przemocy domowej nad dzieckiem lub ryzyka rozwinięcia się tego problemu w rodzinie.

Zdaniem Daro i Donnelly (2002 a i b), analiza i krytyka tego okresu działań pozwoliła na wysunięcie kilku wniosków. *Akt w sprawie traktowania i ochrony dzieci krzywdzonych (Child Abuse and Treatment Act)*, który ukazał się w Stanach Zjednoczonych w 1974 roku jako wyraźna próba legislacji problemu, napawał dużym optymizmem co do możliwości pełnej ochrony dzieci przed krzywdzeniem, jednak doświadczenia tego okresu podważyły te nadzieje. Badania i praktyka interwencji pokazały, iż krzywdzenie dziecka jest zjawiskiem bardziej złożonym niż początkowo sądzono, zarówno w wymiarze semantycznym – jego definiowania, a w konsekwencji identyfikowania, jak i jego uwarunkowań⁴³, w tym takich czynników, jak: bieda czy stres życia w rodzinie, niechciane rodzicielstwo czy akceptacja przemocy w wychowaniu. Stopniowo przekonywano się, że korzenie przemocy jedynie częściowo leżą w jednostce – są związane z osobami rodziców i rodziną, gdyż są też uzależnione od kontekstu społecznego środowiska, w którym funkcjonuje rodzina. Okazało się, iż przemoc jest trudna do jednoznacznego scharakteryzowania i co więcej, nie ma na nią prostych recept – rozwiązań legislacyjnych czy uniwersalnych form działań interwencyjnych. Coraz bardziej przekonywano się, iż ograniczanie problemu musi wiązać się z wyjściem poza myślenie o diadzie rodzice – dziecko i wymaga zmian o charakterze społecznym. Zmiana społeczna z kolei – jak zaznaczał na pierwszej narodowej konferencji na temat przemocy i zaniedbywania dzieci w Stanach Zjednoczonych Edward Zigler (1976; za: Daro, Donnelly, 2002a) – *nie może być dokonana poprzez jakikolwiek zapis piórem, ale wymaga wielu wysiłków zmiany ludzkiej*

⁴² *Home visitation* – rozpowszechniana w tym okresie forma działań wobec problemu krzywdzenia dzieci, była propagowanym przez samego Henry'ego Kempego sposobem, który opracował ją proceduralnie i organizacyjnie jako typ działań realizowanych przez służbę zdrowia – *health visitors*. (Kempe, 1976, podano za: Daro, Donnelly, 2002b).

⁴³ W końcu lat siedemdziesiątych stopniowo dyskredytowane są modele teoretyczne zjawiska przemocy wobec dzieci, które tłumaczyły jego występowanie pojedynczymi czynnikami. Rozwijane natomiast i coraz powszechniej uznawane stają się w tym czasie modele wieloczynnikowe, w tym modele ekologiczne (Bronfenbrenner, 1979; Garbarino, 1977; Belsky, 1980; Cicchetti i Rizley, 1981). Mają one coraz większe znaczenie w praktycznych działaniach wobec zjawiska i w dyskusjach nad strategiami oraz realizowaną wobec problemu polityką.

ekologii. Odkryto różne formy zjawiska i przekonano się, iż przemoc w mniej ekstremalnych postaciach ma niewielkie szanse na ujawnienie i interwencję. Wreszcie okazało się też, iż rozmiary i zakres zjawiska daleko przekroczyły pierwsze szacunkowe prognozy dokonywane przez pionierskich badaczy. Wnioski te wpłynęły na ideologię późniejszych działań wobec zjawiska krzywdzenia dzieci.

II fala – budowa służb i instytucji

Tworzenie licznych służb i instytucji, które miały zapewnić specjalistyczną interwencję dla rosnącej liczby zgłaszanych przypadków krzywdzenia dzieci, odbywało się w tym czasie tak dynamicznie, iż według Daro i Donnelly (2002b), rozbudowa służb interwencyjnych jest najbardziej charakterystycznym rysem działań zapobiegawczo – interwencyjnych w latach osiemdziesiątych. Sama Daro określa, iż założenia podejmowanych działań wobec problemu krzywdzenia dzieci w tym czasie najlepiej oddaje hasło: *let a 1000 flower bloom* (niech zakwitnie 1000 kwiatów) będące metaforą ilości i różnorodności organizowanych form pomocy (Daro 2003). Zdaniem Daro, strategia ta była bezpośrednim następstwem uznania, iż krzywdzenie dziecka warunkowane jest wieloma różnymi czynnikami, co uświadomiono sobie już w poprzednim okresie (Daro, Donnelly, 2002). Dążono więc do tego, by pomóc możliwie największej liczbie dzieci i ich rodzin, a powszechnie powstające w tym okresie instytucje, placówki i służby podejmowały bardzo różne działania. Jak opisuje ten okres Daro, *każdy mógł stworzyć program i każdy miał jakąś rolę do odegrania. Każdy program oceniano jako dobry, nie określano który jest bardziej efektywny. Wiele programów koegzystowało ze sobą...* (Daro, Donnelly, 2002).

Wśród najczęstszych form działań w tym okresie można wymienić:

- organizowanie opieki zastępczej dla dzieci maltretowanych,
- prowadzenie opieki wspomagającej i nadzoru nad rodzinami, w których maltretowano dzieci,
- edukację i kształcenie zarówno rodziców krzywdzących, jak i innych osób,
- tworzenie grup samopomocowych o różnym charakterze (dla ofiar, dla sprawców, dla całych rodzin).

W tym czasie rozwijano również intensywnie idee profilaktyki podstawowej (pierwszorzędowej) poprzez tworzenie i wprowadzanie w praktykę różnych programów, w tym zwłaszcza programów szkolnych dla dzieci, które to programy miały uświadamiać najmłodszym ich prawa, informować o niewłaściwych zachowaniach dorosłych wobec nich, instruować co do możliwości i sposobów poszukiwania pomocy oraz uczyć obrony przed zachowaniami krzywdzącymi i przed wiktyimizacją (Daro, 1994). Szczególnie w stosunku do wówczas zidentyfikowanego, a wcześniej niedostrzeganego, rodzaju krzywdzenia dzieci – wykorzystania seksualnego, starano się wyposażać potencjalne ofiary – dzieci, w umiejętności i wiedzę, które chroniłby je przed takimi zachowaniami innych osób. Dopiero z czasem podjęto też próby oddziaływania na potencjalnych sprawców, między innymi przez działania informujące o możliwościach uzyskania pomocy w przypadku takich problemów (Daro, 1994). Ten wątek – tworzenia „rynku usług” dla rodziców zdolnych i gotowych do poszukiwania dla siebie pomocy i wsparcia w opiece nad dzieckiem – należy oceniać jako ważne osiągnięcie okresu „budowy służb”. Dalsze rozważania nad

ewolucją działań na rzecz ochrony dzieci przed krzywdzeniem pokażą, iż kierunek podejmowanych inicjatyw, polegający na inspirowaniu rodziców do poszukiwania wsparcia i korzystania z pomocy profesjonalistów lub z grup samopomocy jest jednym z podstawowych wątków założeń i strategii współczesnych działań.

Należy zauważyć, iż praktyczne działania zmierzające do ograniczania zjawisk krzywdzenia dzieci, które charakteryzowały ten czas, znacznie przyczyniły się do rozszerzenia zakresu rozumienia zjawiska. To w dużej części dzięki praktyce interwencji dokonano przesunięć w polu semantycznym pojęcia „przemoc wobec dziecka”, odnosząc je już nie jedynie do przemocy fizycznej i zaniedbywania dzieci, ale i do innych zachowań, takich jak nadużycia seksualne czy maltretowanie emocjonalne, zaniedbywanie emocjonalne lub inne zachowania wobec dzieci (Leventhal, 2003).

W latach 80. odnotowuje się też bardzo dynamiczny rozwój literatury przedmiotu, zarówno tej o specjalistycznym – ściśle naukowym charakterze, jak i tej adresowanej do przedstawicieli służb interwencyjnych, do praktyków.

Komentując strategię i działania z lat okresu *budowy służb*, należy zauważyć znaczący wzrost wiedzy i świadomości na temat zjawiska zarówno wśród profesjonalistów, jak i ogólnie opinii społecznej. Jednak w przypadku pozostałych zamierzeń okazało się, iż nadzieje pokładane w tworzeniu coraz to nowych instytucji i służb zajmujących się problemem nie zostały spełnione. Efektem wszystkich działań lat 80. wcale nie była jakaś znacząca redukcja liczby maltretowanych i zaniedbywanych dzieci, ale co gorsza, nawet liczba skrajnych przypadków maltretowania dzieci – zakończonych śmiercią dziecka, wcale nie zmalała. Jak zauważają Daro i Donnelly (2002a i b), stworzono stosunkowo bogaty rynek ofert pomocy i działań na rzecz rodziny, nie wypracowano natomiast efektywnych środków i spójnego systemu, które przyciągałyby i zatrzymywały w obszarze swego działania rodziny wymagające interwencji. Poznawcze i praktyczne konkluzje dotyczące działań podejmowanych w latach 80. pokazywały, że generalnie ograniczenie występowania zjawiska krzywdzenia dzieci jest możliwe, ale też ujawniły, iż wiele dzieci ryzyka i dzieci maltretowanych pozostaje poza uwagą i działaniami służb interwencyjnych. Wiele do życzenia pozostawiała też skuteczność interwencji, która, jak konkludowano, wymaga nie dużej liczby ofert, ale lepszego ich zintegrowania (Daro, 2003). Ostatecznie więc w wyniku analizy ogólnej strategii działań lat 80. i jej efektów przekonano się, iż „więcej nie znaczy lepiej”, iż mnożenie liczby instytucji, placówek i działań wcale nie jest warunkiem skutecznego ograniczania występowania problemu. Lekcję tę starano się wykorzystać w kolejnych latach.

III fala – budowa systemów

W następnej dekadzie, w latach dziewięćdziesiątych, zaczęto koncentrować się na tworzeniu i wypracowywaniu zintegrowanych systemów ochrony dzieci przed krzywdzeniem, rozumianych głównie jako systemy ochrony dziecka i rodziny. Na podstawie poprzednich doświadczeń uznano, iż to integracja działań i podejście systemowe do ochrony dzieci krzywdzonych stanowią optymalne rozwiązanie. Budowa systemów opierała się na kilku założeniach. Jednym z głównych założeń było skupianie służb podejmujących działania – tzw. kolokacja, wyrażająca się między innymi tworzeniem centrów pomocy dziecku i rodzinie, które skupiałyby różnych pro-

fesjonalistów i oferowały różne usługi w jednym miejscu. W ten sposób dążono do przezwyciężenia ważnego czynnika utrudniającego korzystanie z oferty usług dla rodzin, jakim było dotychczasowe ich rozproszenie. Jednocześnie uznano za konieczne rozwijanie współpracy pomiędzy profesjonalistami i służbami poprzez różne sposoby, w tym najważniejszy – ideę zespołów interdyscyplinarnych, ale także poprzez na przykład określone procedury⁴⁴. Innym założeniem stało się intensyfikowanie działalności służb wizytujących środowiska domowe *home visitors*. Nastąpił swoisty powrót do idei wizytacji domowych *home visitation*, ukazywanej, przypominać, już przez Kempego w latach 70. jako bardzo obiecujący typ działania, który może efektywnie poprawiać jakość rodzicielstwa rodziców krzywdzących dzieci⁴⁵.

Kolejnym założeniem stała się potrzeba ewaluacji działań interwencyjnych – ich rezultatów. Dążono do powszechniejszego uznania konieczności oceny efektywności podejmowanych działań i ich form oraz do wypracowania odpowiedniej do tego celu metodologii ewaluacyjnej. Postrzegać zaczęto ewaluację działań jako niezbędny i konieczny element funkcjonowania systemów ochrony dzieci przed krzywdzeniem oraz ich rozwijania się.

Podstawowym jednak założeniem „trzeciej fali” było (i nadal pozostaje) podejmowanie interwencji na możliwie najwcześniejszym etapie oraz możliwie wczesne oddziaływanie na rodziców i na kontekst ich funkcjonowania. Dążono do objęcia wsparciem rodziny już w momencie urodzenia się dziecka, a nawet w okresie poprzedzającym jego przyjście na świat oraz do identyfikacji na możliwie najwcześniejszym etapie tzw. rodzin podwyższonego ryzyka. Założenie to zdaje się ostatnio przyjmować rolę swoistego paradygmatu (Daro, 2007). Dzieje się tak na skutek dokonywanych w niektórych dziedzinach odkryć⁴⁶, w wyniku których pełniej zrozumiano mechanizm, w jaki wczesne doświadczenia dziecięce kształtują rozwój fizyczny i emocjonalny oraz to, jak maltretowanie we wczesnym dzieciństwie wiąże się z późniejszymi wrogimi, agresywnymi i niedostosowanymi społecznie zachowaniami (zob. Teicher, 2002; Glaser, 2006; 2007; Hamilton-Giachritsis i inni, 2005).

Te odkrycia oraz ustalenia uzyskane poprzez na przykład eksperymenty potwierdzające skuteczność wczesnych interwencji podejmowanych wobec rodzin zagrożonych maltretowaniem dzieci oraz przeprowadzane ewaluacje efektywności tej formy (np. Seitz i inni, 1985 za: Daro, Donnelly, 2002b; Daro, 2007) wskazały na zasadność podejmowania takiego właśnie typu działań. Szybkie identyfikowanie rodzin ryzyka i obejmowanie ich działaniami prewencyjnymi oraz ogólniej –

⁴⁴ W Polsce rolę środka współpracy pomiędzy służbami interweniującymi w przypadki przemocy w rodzinie ma obecnie spełniać wprowadzona w końcu lat 90. procedura Niebieskiej Karty (zob. Saś, 2005).

⁴⁵ *Home visitations* podnosi się obecnie ponownie do rangi szczególnie efektywnej formy działań interwencyjnych, przy czym obejmuje ona współcześnie nie tylko działania służb medycznych, ale również usługi terapeutyczne czy edukacyjno-kształcące w zakresie podstawowych umiejętności rodzicielskich i zapewnienia bezpiecznej opieki dziecku (Daro, Donnelly, 2002a). Pełniej tę formę działań opisuję w rozdziale VII.

⁴⁶ Dokonano między innymi odkryć na temat patomechanizmów rozwoju mózgu dzieci maltretowanych, ich wnioski badawcze mówiły o niejednokrotnie nieodwracalnych zmianach w budowie mózgu (zob. M.H. Teicher, *Scars that won't heal: The Neurobiology of Child Abuse*, „Scientific American” 2002. Polska wersja artykułu ukazała się w „Świat Nauki” 2002, nr 5).

zwrócenia szczególnej uwagi na populację dzieci ryzyka w perspektywie ochrony ich przed znęcaniem stały się wyraźnymi cechami rozwiniętych systemów ochrony dzieci przed krzywdzeniem. Daro i Donnelly (2002) określiły tę tendencję jako wyraźną zmianę w porównaniu z wcześniejszymi – formuła prewencji zmieniła ich zdaniem kierunek z horyzontalnej na wertykalną.

Jednym z fundamentalnych założeń przyświecających budowie od lat 90. systemów ochrony dzieci przed krzywdzeniem jest również to – jak podkreślają autorzy – iż zasadniczym celem działań jest doprowadzenie do zmiany rodziców, a nie separacja dziecka od rodziny i zapewnienie mu opieki zastępczej. Zaczęto też podkreślać, że zmianie rodziców musi towarzyszyć zmiana społeczno-środowiskowego kontekstu funkcjonowania rodziny (Daro, 2003).

Ten ostatni wątek – zmiany społeczno-środowiskowego kontekstu funkcjonowania rodzin, w miarę rozwoju systemów ochrony przed krzywdzeniem zaczął nabierać coraz większej wagi, by z początkiem kolejnej dekady przybrać wymiar docelowej strategii działań, ukierunkowanej na tworzenie odpowiedniej jakości społeczności lokalnej i środowiska lokalnego jako najbardziej obiecującej perspektywy dla ograniczania problemów krzywdzenia dziecka w rodzinie.

Fala „budowania systemów” jako pewna określona tendencja w ideologii działań na rzecz ochrony dzieci przed krzywdzeniem trwa do chwili obecnej. Analizy dotychczasowych działań i funkcjonowania systemów wykorzystywane są do poprawy ich funkcjonalności, a wymiana informacji pomiędzy systemami także na polu międzynarodowym pozwala na wzajemne korzystanie z bogatych doświadczeń. Pewne wnioski wydają się mieć charakter na tyle uniwersalny, iż mogą być traktowane jako swoiste globalne prawidłowości w zakresie tworzenia i rozwijania systemów.

5. Krytyka działań ochrony dzieci przed krzywdzeniem podejmowanych do końca XX wieku

Rozpoczęta w XIX wieku historia instytucjonalizacji działań w sferze ochrony dzieci, ochrony ich praw⁴⁷ (w tym ochrony przed krzywdzeniem) ukazuje, iż liczący się dynamizm działań nastąpił dopiero po II wojnie światowej. Przedstawiona wcześniej ewolucja działań na rzecz ochrony dzieci przed krzywdzeniem połączona z próbą pewnej systematyzacji tego obszaru wydaje się zabiegiem koniecznym dla rozważania sensu pytań badawczych stawianych w tej rozprawie, pytań o uwarun-

⁴⁷ Elżbieta Czyż (2002, s. 9–12) przedstawia interesujące kalendarium działań i wydarzeń w materii ochrony dzieci, jakie miały miejsce od 1874 roku (powstania na motywach przypadku Mary Ellen pierwszego stowarzyszenia na rzecz pomocy dzieciom) do 2002 roku. W tym zestawie dostrzegam zarówno powstawanie organizacji i stowarzyszeń, jak i inne wydarzenia takie, jak międzynarodowe kongresy, wprowadzanie przełomowych regulacji prawnych w różnych państwach, specjalne zgromadzenia Narodów Zjednoczonych poświęcone sprawom dzieci czy uchwalanie międzynarodowych aktów oraz inne inicjatywy. Wiele z nich będę analizować w kolejnych rozdziałach tej rozprawy.

kowania społecznych działań wobec problemu krzywdzenia dzieci. Zaaprobowana i wykorzystana została przez mnie periodyzacja Debory Daro i Ann Cohn-Donnelly (2002b), choć pierwotnie była ona stworzona, by usystematyzować działania, które organizowano od lat 60. na terenie państw rozwiniętych⁴⁸. Dostrzegam jednak znacznie bardziej uniwersalny charakter tej typologii. Jak się wydaje, podobne okresy tendencji – „fal”, charakteryzujące profilaktykę i interwencje wobec problemu krzywdzenia dzieci, widoczne są w większości społeczeństw. Jedynie wyraźnie zidentyfikowane przez autorki przedziały czasowe wskazanych etapów nie dają się bezpośrednio adaptować do innych rzeczywistości.

Można się też zastanowić, na ile charakterystyczne „fale” działań, czyli dominujące tendencje w dotychczasowej profilaktyce krzywdzenia dzieci, należy zamykać w kolejnych okresach, a na ile można postrzegać je jako tendencje czasem równoległe przenikające obszar profilaktyki i interwencji w danym społeczeństwie i zbliżonym czasie. Myśl ta wydaje się trafna, zwłaszcza wobec niektórych społeczeństw, w tym Polski, które dostrzegły zjawisko krzywdzenia dzieci stosunkowo niedawno.

Uznając uniwersalną wartość przedstawionej metaanalizy działań na rzecz ochrony dzieci przed krzywdzeniem, należy także odnieść się do ich krytyki. Krytyczna analiza wszystkich podejmowanych dotychczas działań, ich efektywności, zdaje się ze wszech miar przydatna, gdyż może służyć reformie założeń i modernizacji działań oraz form projektowanych aktualnie. Szczególne korzyści mogą uzyskać w tym zakresie przede wszystkim te środowiska, społeczeństwa, te państwa, które uczą się dopiero budować systemy ochrony dzieci przed krzywdzeniem. Wnioski dotyczące niewłaściwych, nietrafnych rozwiązań, pomyłek i błędów w działaniach interwencyjnych powinny więc przyciągnąć naszą uwagę.

Na podstawie niektórych opracowań (por. Daro, Cohn Donnelly, 2002; Howitt, 1993) sformułować można kilka ważnych ustaleń, wyznaczając najczęstsze błędy w dotychczasowej profilaktyce problemu krzywdzenia dzieci: upraszczanie, nadmierny optymizm, przesadna wiara w zmianę, rywalizowanie, brak zaplecza, słabe wsparcie polityczne.

1. *Upraszczenie*

Nader często w założeniach i praktyce działań oraz interwencji dokonuje się nadmiernych uproszczeń. Przyjmuje się, iż określone działania, które są w istocie jednowymiarowe i jednokierunkowe, mogą być skutecznymi rozwiązaniami. Próbuje się znajdować proste klucze do rozwiązania problemu, podczas gdy w istocie takie nie istnieją. W wymiarze ogólnym często na przykład widziano w jakimś jednym kierunku działań uniwersalne remedium umożliwiające zniwelowanie zjawiska krzywdzenia dzieci. „Wystarczy podnieść świadomość występowania problemu i jego zagrożeń”, „wystarczy rozbudować ofertę programów, działań usług, pomnożyć służby

⁴⁸ Przypominam iż Deborah Daro i Ann Donnelly przedstawiły koncepcję „trzech fal” działań ochrony dzieci przed krzywdzeniem, opierając się na analizie działań organizowanych wobec problemu przemocy i zaniedbywania dziecka i ich założeń, jakie miały miejsce od końca lat 60. w USA. Podobne jednak tendencje w zbliżonych ramach czasowych można zauważyć także w rozwiniętych krajach Europy Zachodniej.

i profesjonalistów”, „wystarczy interweniować odpowiednio wcześniej” – takie idee można przytoczyć jako przykłady takich błędnych przekonań. Jak określiły to Daro i Donnelly (2002a), podczas gdy badacze i animatorzy działań dostarczają stale dowodów na fundamentalne znaczenie podejścia ekologicznego (ekologicznej formuły działań), praktycy z uporem obstają przy pojedynczych rozwiązaniach.

Podobnie błąd uproszczeń widoczny jest też w przypadku praktyki interwencji, kiedy zarówno w konkretnych przypadkach, jak i w obliczu całego zjawiska proponuje się i organizuje pojedyncze, jednokierunkowe działania.

2. Nadmierny optymizm

Nazbyt często przecenia się efektywność proponowanych i podejmowanych działań interwencyjnych, profilaktycznych. Zazwyczaj oczekiwania są nadmierne, a wiara w skuteczność różnych działań jest nieuzasadniona. Także w tym przypadku badacze i analitycy problemu wskazują na znaczne ograniczenia postulowanych działań, często jednak w gorączce batalii politycznych bądź z chęci uargumentowania konieczności pewnych działań legislacyjnych wątpliwości te są pomijane, a ekspozuje się wyłącznie zalety poszczególnych kierunków działań i ich form. To powoduje, że oczekiwania rosną. Działania te postrzegane są jako potencjalnie efektywne we wszystkich przypadkach. Tymczasem należy zdawać sobie sprawę, iż nie ma takiej strategii, programu i form działań, które byłyby skuteczne wobec wszystkich sytuacji krzywdzenia dzieci w rodzinie. Co więcej – jak zauważają Daro i Donnelly (2002a) – trzeba się też pogodzić z tym, iż nie wszystkie przypadki krzywdzenia dziecka poddają się działaniom prewencyjnym. Dodatkowym niebezpieczeństwem płynącym z błędu nadmiernych oczekiwań może być sytuacja, kiedy wskutek rozczarowania brakiem skuteczności jakichś złożonych strategii czy programów, ze względu na ich odrzucenie w następstwie rozczarowania, może jednocześnie dojść do zaniechania pewnych drobniejszych działań, które w istocie są efektywne lub są efektywne w określonych przypadkach.

Jeśli natomiast odnieść błąd nadmiernego optymizmu do pracy z konkretnymi przypadkami rodzin krzywdzących dzieci, to może on, jak się wydaje, pogłębiać rozczarowanie brakiem postępów zarówno u profesjonalistów, jak i samych rodziców. W tym wypadku rozczarowania i zniechęcenie powodowane brakiem sukcesu może źle wpłynąć na proces sukcesywnej przemiany rodziny.

3. Przesadna wiara w możliwość zmiany

Tak sformułowany błąd w myśleniu o profilaktyce krzywdzenia dzieci wiąże się z nadmiernym przywiązaniem do założenia, które obecnie tworzy bazę ideologiczną współczesnych interwencji wobec problemu⁴⁹, a które mówi o tym, iż większość krzywdzących rodziców jest w stanie poprawić jakość swojego rodzicielstwa i zmienić swoje postępowanie przy odpowiedniej pomocy z zewnątrz. „Większość” nie oznacza wszystkich bez wyjątku rodziców, gdyż analiza praktyki pokazała, że nie każda rodzina jest w rzeczywistości podatna na działania prewencyjne. Część rodziców

⁴⁹ Prezentacja założeń tworzących filozoficzno-ideologiczną podstawę współczesnych interwencji wobec problemu krzywdzenia dzieci ma miejsce w oddzielnym fragmencie, w rozdziale VII.

ze względu na szczególnie niekorzystne czynniki takie, jak: zaburzenia psychiczne, poważne problemy uzależnieniowe czy poważne obciążenia związane z osobistymi doświadczeniami przemocy i nadużyć, nie może stać się rzeczywistymi beneficjentami systemu prewencyjnego. Rodzice ci albo nie mają kompetencji intelektualnych lub wolicjonalnych do skorzystania z ofert pomocy, albo działania te nie są w stanie poprawić jakości ich rodzicielstwa.

4. *Rywalizowanie*

Wśród podmiotów działających na rzecz problemu krzywdzenia dzieci: różnych służb czy instytucji, a nawet pojedynczych profesjonalistów, częstą niechlubną manierą jest raczej rywalizacja, wiążąca się ze wzajemnym postrzeganiem się jako konkurentów proponujących różne formy działań i rozwiązań, niż rzeczywista współpraca i dążenie do integracji wysiłków. Z powodu własnych interesów (ekonomicznych i politycznych) poszczególne podmioty starają się przedstawić jako te, które dysponują lepszymi programami, oferują bardziej efektywne działania, są skuteczniejsze w prewencji krzywdzenia dzieci. Tymczasem specjaliści wyraźnie wskazują na ten właśnie wymiar – współpracę, jako szczególnie ważny warunek efektywności działań czy to jednostkowych wobec konkretnych przypadków, czy to ogólnych działań podejmowanych w środowisku lokalnym. Co więcej, jak zauważają Daro i Donnelly (2002a), brak efektywnej współpracy pomiędzy podmiotami interwencji wcale nie wynika z braku możliwości takiej współpracy lub braku świadomości potrzeby zapewnienia różnorodnych działań rodzinom. Zazwyczaj podmioty deklarują chęć zapewnienia wielokierunkowej pomocy i podkreślają konieczność takich działań, ale ograniczone środki inwestycyjne, jakimi dysponują, po pierwsze, skłaniają je do rywalizacji z innymi, po drugie, zasoby te są przeznaczane przede wszystkim na prewencję trzeciorzędową, a po trzecie, rzeczywista współpraca oparta jest na pewnych kompetencjach i środkach, których często brakuje.

5. *Brak zaplecza realizacji działań*

Jak już to przedstawiłam wcześniej, jedną z tendencji w działaniach ochrony dzieci przed krzywdzeniem jest rozbudowa służb, powstawanie dużej liczby programów i form. Tendencja ta okazuje, zdaniem Daro i Donnelly (2002b i a), ciągle aktualna. Do opinii tej należy się przychylić, szczególnie jeśli wziąć pod uwagę działania na rzecz profilaktyki krzywdzenia dzieci poza USA, które cechuje dążenie do zwiększania liczby programów. Często mnożenie działań, programów oraz ich powielanie i adaptowanie dokonuje się bez głębokiej analizy, dotyczącej możliwości dostosowania ich do warunków i środków oraz bez dokładnej oceny efektywności proponowanych działań. W szczególności nie zwraca się uwagi na konieczność zapewnienia odpowiedniego personelu i partnerskiej współpracy z innymi instytucjami przy realizacji programów, na potrzebę zapewnienia wsparcia i zrozumienia specyfiki lokalnej populacji dla ich wdrażania oraz na wypracowanie sposobów utrzymania potencjalnych uczestników (beneficjentów) programów, w kręgu ich działań – utrzymania ich w systemie.

6. Zaniedbanie politycznego wsparcia

Niejednokrotnie działania podejmowane w środowisku lub szerzej: w społeczeństwie, nie posiadają odpowiedniego zaplecza politycznego oraz nie wspiera je odpowiednia wola społeczna. Brak troski o pozyskanie politycznego wsparcia dla działań na rzecz zapobiegania problemowi krzywdzenia dzieci zwiększa ryzyko fiaska reform i wprowadzanych rozwiązań, projektowanych inicjatyw. W pełni skuteczne ograniczanie krzywdzenia dzieci nie może mieć miejsca bez reform i rozwiązań politycznych, do tego natomiast – zauważa Richard Krugman (1999) – potrzebne jest odpowiednio silne polityczne lobby lub/ i elektorat, które uznają ważność problemu krzywdzenia dzieci i konieczność jego profilaktyki. Jednocześnie – wskazuje autor – potrzebna jest medialna edukacja opinii publicznej oraz odpowiedni liderzy, działający w określonych strukturach samorządowych i państwowych, a także ich współpraca obejmująca między innymi wspieranie stosownych rozwiązań legislacyjnych. Ważne jest, zaznacza Krugman, aby te wszystkie warunki były zapewnione jednocześnie. Jego zdaniem niezbędne jest osiągnięcie konsensusu pomiędzy opinią publiczną a państwowymi i lokalnymi politykami na temat potrzeby prowadzenia intensywnej profilaktyki problemu krzywdzenia dzieci.

Zgodnie z sugestiami sformułowanymi przez Jaapa Doeka (1991) następne lata miały spowodować:

- większą aplikację prawa do problemu krzywdzenia dzieci,
- powszechniejszą akceptację prawa zobowiązującego określonych profesjonalistów do zgłaszania przypadków,
- intensyfikację profilaktyki uniwersalnej przejawiającej się w szerokiej edukacji społecznej na temat problemu,
- doskonalenie metod terapeutycznych stosowanych wobec dzieci-ofiar.

Doek zaznaczył, iż tendencje te powinny uwidocznic się szczególnie w Europie. Wskazał również na potrzebę tworzenia w państwach silnych narodowych agend zajmujących się ochroną dzieci przed krzywdzeniem oraz grup i organizacji lokalnych, a także na ich współpracę z podmiotami międzynarodowymi. Zwrócił też uwagę na prawdopodobnie narastające w kolejnych latach znaczenie międzynarodowych działań wobec zjawiska, w tym na rozwijającą się działalność międzynarodowych towarzystw takich, jak: International Society for Prevention of Child Abuse nad Neglect (ISPCAN), Save The Children itp., i rozwijającą się globalną wymianę informacji naukowców i praktyków, w czym zdaniem Doeka (1991) szczególną rolę odegrają międzynarodowe periodyki naukowe, podejmujące temat krzywdzenia dzieci, zwłaszcza „Child Abuse nad Neglect. The International Journal”.

Umieszczenie problemu krzywdzenia dzieci w kontekście globalnym, międzynarodowym jest, według Doeka (1991) konieczne, *jeśli 20 wiek był wiekiem dziecka, 21 wiek musi być wiekiem międzynarodowej społeczności, która położy koniec wykorzystywaniu i krzywdzeniu dzieci.*

Dzisiaj widać, jak trafne były to przewidywania i sugestie. W kolejnych rozdziałach tej rozprawy opisujących współczesne standardy polityczne, naukowe i praktyczne, przedstawię działania i rozwój idei antycypowanych przez Doeka na początku lat 90. XX wieku.

ROZDZIAŁ IV

Ochrona dzieci przed krzywdzeniem na poziomie globalnym – prawo, regulacje i inicjatywy międzynarodowe¹

*Give us – your children – a good today.
We will, in turn, give you a good tomorrow.*

(Toukir Achmed, 16 lat, Bangladesz,
wystąpienie na Sesji Specjalnej ONZ
„World fit for children”, maj 2002)

W tym rozdziale rozprawy przedstawię analizę różnych międzynarodowych instrumentów jako źródeł standardów na temat sytuacji dziecka, ochrony praw dziecka, w tym jego ochrony przed krzywdzeniem w rodzinie, ukazę międzynarodową perspektywę działań na rzecz ochrony dzieci przed krzywdzeniem, odwołując się przede wszystkim do Konwencji o Prawach Dziecka jako fundamentalnego w tej mierze instrumentu. Należy jednak podkreślić, iż formułowane w Konwencji prawa dziecka i obowiązki społeczeństw w zakresie ich ochrony są wspierane również przez inne międzynarodowe dokumenty określające prawa człowieka i prawa dziecka (por. Zielińska, 2007). Chodzi tu o dokumenty na temat praw człowieka, takie jak: Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych z 1966 roku czy Międzynarodowy Pakt Praw Ekonomicznych, Socjalnych i Kulturalnych – także z 1966 roku (Doek, 2002; Łopatka, 1993, Kydd, 2003) oraz o międzynarodowe dokumenty dotyczące dzieci.

¹ Dla celów analizy globalnych standardów ochrony dzieci wybrałam w sposób subiektywny, choć kierując się powszechnie podzielanym w tej sprawie stanowiskiem (por. Czyż, 2002; por. Zielińska, 2007), jedynie niektóre spośród pokaźnej listy międzynarodowych instrumentów odnoszących się do ochrony dzieci. W sposób oczywisty w wyborze instrumentów przyświecało mi kryterium przedmiotowe tej rozprawy, czyli temat ochrony dzieci przed krzywdzeniem w rodzinie. Pełną listę międzynarodowych instrumentów przedstawia Biuro Wysokiego Komisarza Praw Człowieka ONZ (<http://www.ohchr.org>) oraz Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża (<http://www.irc.org/ihl.nsf>), a także opracowanie UNICEF *Child protection strategy in support of the MTSP. Revised Draft*, 7 November 2007 (www.unicef.org) oraz Elżbieta Cyż (2002, s. 35–38).

Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych został ratyfikowany przez Polskę bez zastrzeżeń w 1977. Jego protokół fakultatywny z 1991² stanowi, że każde dziecko ma bez jakiegokolwiek dyskryminacji prawo do takich środków ochrony ze strony rodziny, społeczeństwa i państwa, jakich wymaga tego jego status jako małoletniego. Ponadto, w artykule 7. paktu zapisano, iż nikt nie może być poddany torturom ani okrutnemu, niehumanitarnemu lub poniżającemu traktowaniu bądź karaniu (por. Newell, 2003). Z kolei Międzynarodowy Pakt Praw Ekonomicznych, Socjalnych i Kulturalnych, ratyfikowany przez Polskę w 1977 roku, stanowi, iż należy podjąć specjalne środki dla zapewnienia ochrony i pomocy wszystkim dzieciom, bez jakiegokolwiek dyskryminacji oraz że należy chronić dzieci przed wyzyskiem ekonomicznym i społecznym, przed wykorzystywaniem ich do pracy niebezpiecznej dla życia lub zdrowia. Oba wymienione dokumenty podkreślają też zasadniczą rolę rodziny w wychowaniu dziecka³.

Spośród instrumentów regulujących w sposób uniwersalny (globalny) współczesną sytuację dzieci i ich prawa, Konwencję o Prawach Dziecka uzupełniają (por. Zielińska, 2007): Protokół Dodatkowy do KoPD na temat handlu dziećmi, dziecięcej prostytucji i dziecięcej pornografii, Komentarze Ogólne Komitetu Praw Dziecka ONZ (CRC – Child Right Committee)⁴, z których szczególne znaczenie dla podjętego tematu ma Komentarz nr 8. Nadto należy wskazać na *Wytyczne dotyczące wymiaru sprawiedliwości w sprawach, w których ofiarami lub świadkami przestępstw są dzieci* z 22 lipca 2005 roku⁵, uniwersalny dokument określający prawa dziecka w specyficznej sytuacji – jego udziału w postępowaniu sądowym.

W tej rozprawie uznałam również, iż uzasadnione jest, by do uniwersalnych dokumentów, zawierających komentarze na temat krzywdzenia dzieci i przeciwdziałania tym zjawiskom, zaliczyć specjalne raporty Komitetu Praw Dziecka Narodów Zjednoczonych, tj. raport o przemocy wobec dzieci z 2001 roku pt. *Violence against children within family and in schools* (CRC/C/111) oraz Raport Niezależnego Eksperta Narodów Zjednoczonych P.S. Pinheiro pt. *World report on violence against children* z 2006 roku.

Do uniwersalnych wyznaczników sytuacji dzieci i ich ochrony przed krzywdzeniem zaliczyłam także stanowisko globalnych organizacji zajmujących się sytuacją dzieci (UNICEF) czy problemami światowego zdrowia (WHO). Dokonując subiektywnego wyboru, pozwoliłam sobie także uznać, iż pewne międzynarodowe wyda-

² Protokół fakultatywny daje możliwość składania indywidualnej skargi na państwo do Komitetu Praw Człowieka ONZ (Newell, 2003).

³ Oryginalne teksty wymienionych dokumentów dostępne są na stronie Organizacji Narodów Zjednoczonych www.ohchr.org/english/law/ (29.11.2007).

⁴ Zwłaszcza chodzi tu o Komentarz Ogólny nr 4 z 1 lipca 2003 roku na temat zdrowia i rozwoju nastolatków (*Adolescent health and development in the context of the Convention on the Rights of the Child*; CRC/GC/2003/4) oraz o Komentarz Ogólny nr 7 z 2005 roku, dotyczący realizacji praw dziecka w okresie wczesnego dzieciństwa (*Implementing child rights in early childhood*), a także o Komentarz Ogólny nr 8 z 2006 roku na temat stosowania kar fizycznych, który zresztą jest poddany wnikliwszej analizie na dalszych stronach tego rozdziału. Teksty wymienionych komentarzy dostępne są w języku angielskim na stronie <http://www.ohchr.org/english/bodies/crc/comments.htm> (29.11.2007).

⁵ Tekst *Wytycznych...* w języku polskim dostępny jest w „Dziecko Krzywdzone” 2007, nr 3(20), s. 49–58.

rzenia, jak na przykład specjalne sesje ONZ czy dyskusje generalne Zgromadzenia ONZ poświęcone dzieciom bądź ustanowienie pod koniec 2007 roku Specjalnego Przedstawiciela Sekretarz Generalnego ONZ do spraw przemocy wobec dzieci – podobnie jak międzynarodowe dokumenty i raporty – tworzą zasadniczy kontekst współczesnej sytuacji dziecka i aktualnych dążeń do maksymalizowania warunków jego rozwoju i urzeczywistniania jego praw – w tym ochrony przed krzywdzeniem. W rozprawie zwróciłam także uwagę na działalność międzynarodowych stowarzyszeń i organizacji, których aktywność na polu ochrony dzieci przed krzywdzeniem jest szczególnie znacząca, uznając, iż stanowi to istotny obszar działań, uzupełniający międzynarodowe dokonania w zakresie ochrony dziecka przed krzywdzeniem.

1. Konwencja o prawach dziecka – uniwersalny zbiór standardów ochrony dzieci przed krzywdzeniem

Współcześnie najbardziej zasadniczym międzynarodowym dokumentem formującym prawa dzieci w wymiarze globalnym jest Konwencja o Prawach Dziecka, określana jako światowa konstytucja praw dziecka. Przyjęta została przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych 20 listopada 1989 roku, po 10 latach prac przygotowawczych, a weszła w życie z chwilą jej ratyfikowania przez 20 państw w 1990 roku. Do dzisiaj konwencja została ratyfikowana przez 192 państwa, jest więc uniwersalnym międzynarodowym aktem ochrony i promocji praw dziecka. Stanowi najszerzej obejmujący prawa człowieka międzynarodowy traktat (Doek, 2002; Łopatka, 1999). Przedstawia indywidualne prawa cywilne, polityczne, socjalne i kulturalne dzieci, nie odnosi się jednak do sfery ekonomicznej – nie postrzega dziecka jako podmiotu aktywności gospodarczej oraz nie formułuje praw kolektywnych⁶ (Czyż, 1992; Łopatka, 1993; zob. też Smyczyński, 1999). Adam Łopatka (1999, s. 153), zadając pytanie, dlaczego przyjmujemy Konwencję jako wzorzec dla działań

⁶ Ze względu na powszechny dostęp do tekstu Konwencji o Prawach Dziecka nie będzie on przeze mnie przywoływany bezpośrednio, dokładnie i systematycznie. Zgodnie z tym założeniem, zamiast cytować poszczególne artykuły Konwencji, pozwalam sobie jedynie wymienić zakres praw, które są w nich określone (Czyż, 1992 i 2002):

– *Prawa i wolności osobiste dziecka* to: prawo do życia i rozwoju, prawo do tożsamości i identyczności, prawo do swobody myśli, sumienia i wyznania, prawo do wyrażania własnych poglądów i występowania w sprawach dziecka dotyczących, prawo do wychowania w rodzinie i kontaktów z rodzicami w sytuacjach rozłączenia, prawo do wolności od przemocy fizycznej, psychicznej, wyzysku, nadużyć seksualnych i wszelkiego okrucieństwa, prawo nierekrutowania do wojska poniżej 15 roku życia.

– *Prawa socjalne* uwzględniają: prawo do odpowiedniego standardu życia, prawo do ochrony zdrowia, prawo do zabezpieczenia socjalnego, prawo do wypoczynku i czasu wolnego.

– *Prawa kulturalne* obejmują: prawo do nauki (bezpłatnej na poziomie podstawowym), prawo do korzystania z dóbr kultury, prawo do informacji, prawo do znajomości swoich praw.

Wśród *praw politycznych* Konwencja mówi o prawie do stowarzyszania się i tworzenia zgromadzeń w celach pokojowych.

Można też ukazywać prawa Konwencji w innych grupach praw, według propozycji różnych autorów, co przedstawiam w jednym z kolejnych przypisów w tym fragmencie.

na rzecz dziecka, odpowiada, iż *czynimy tak ze względu na mądre, głęboko humanistyczne treści Konwencji, która w całościowy sposób – inspirowana troską o dobro dziecka – zawiera standardy, według których dziecko powinno być traktowane przez rodziców, opiekunów oraz osoby odpowiedzialne za nie, a także przez organy władz publicznych. Są to standardy uzgodnione i aprobowane w skali światowej.*

Głęboko uzasadnione jest potraktowanie w analizach prowadzonych w tej rozprawie Konwencji o Prawach Dziecka jako uniwersalnego zbioru standardów w kwestii ochrony dzieci przed krzywdzeniem. Co prawda, niektórzy autorzy (np. Czyż, 2002, s. 6), przedstawiając prawa dziecka regulowane międzynarodowymi instrumentami, w tym Konwencją, zaznaczają, iż *o prawach dziecka nie mówi się w relacji rodzice-dziecko, gdyż dzieci podlegają władzy rodzicielskiej*, podkreśla się jednak, iż państwo może ingerować, jeśli rodzice zaniedbują dziecko albo nadużywają swojej władzy rodzicielskiej (czyli stosują przemoc). Regulują tę sprawę i inne dokumenty dotyczące praw człowieka, tj. Konwencja Europejska, Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych, a w przypadku Polski – Konstytucja RP⁷. Inaczej mówiąc, państwo może ingerować, a na podstawie przepisów Konwencji mogą nawet powiedzieć, że ma obowiązek to zrobić, jeśli rodzice krzywdzą dziecko (art. 5 i 18 KoPD). Z tym założeniem poddaję Konwencję ukierunkowanej wnikliwej analizie, widząc w działaniu tym hermeneutyczną prezentację podstawowych założeń dla prowadzonych w tej rozprawie analiz nad globalnymi i lokalnymi perspektywami i standardami ochrony dzieci przed krzywdzeniem. Warto tu też podkreślić, iż Konwencja wyznacza w zasadzie standardy lokalne ochrony dzieci, gdyż co zauważał też Adam Łopatka (1999), Polska (jak i pozostałe 191 państw) zaciągnęła zobowiązanie międzynarodowe, że będzie respektowała i gwarantowała prawa zawarte w Konwencji wobec każdego dziecka, co zresztą określiła następnie w swojej Konstytucji z 2 kwietnia 1997 roku⁸.

1.1. Ogólne idee i zasady praw dziecka wyrażane w Konwencji o Prawach Dziecka

Analizy praw zawartych w Konwencji, przeprowadzane przez różnych autorów, proponują rozmaite systematyzacje, ukazując grupy lub wymiary praw gwaranto-

⁷ W Konwencji Europejskiej chodzi o art. 2 protokołu dodatkowego: [...] *Wykonując swoje funkcje w dziedzinie wychowania i nauczania państwo uznaje prawo rodziców do zapewnienia wychowania i nauczania zgodnie z ich własnymi przekonaniami religijnymi i filozoficznymi.* Międzynarodowy Pakt z kolei w art. 18, ust. 4 określa iż Państwa – Strony *„zobowiązują się do poszanowania wolności rodziców lub, w odpowiednich przypadkach, opiekunów prawnych do zapewnienia swym dzieciom wychowania religijnego i moralnego zgodnie z własnymi przekonaniami.* Natomiast w art. 48 Konstytucji RP czytamy: *Rodzice mają prawo do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami. Wychowanie to powinno uwzględniać stopień dojrzałości dziecka, a także wolność jego sumienia i wyznania oraz jego przekonania. Ograniczenie lub pozbawienie praw rodzicielskich może nastąpić tylko w przypadkach określonych w ustawie i tylko na podstawie prawomocnego orzeczenia sądu* (cyt. za: Czyż, 2002, s. 6).

⁸ Polski kontekst działań ochrony dzieci przed krzywdzeniem z uwzględnieniem podstaw prawnych, w tym Konstytucji RP, analizuję w oddzielnym fragmencie. Zob. rozdział pt. *Bezpośredni kontekst tworzenia lokalnych systemów ochrony dzieci przed krzywdzeniem – warunki na poziomie państwowym.*

wanych dzieciom w Konwencji⁹. Konwencja odnosi się w swej treści głównie do sytuacji dzieci żyjących w „normalnych” rodzinach i w „normalnych pokojowych warunkach”, jednak uwzględnia też sytuację dzieci wyjątkowo pokrzywdzonych w życiu, tj. niepełnosprawnych, pozbawionych naturalnej rodziny, uchodźców czy dzieci różnych mniejszości (religijnych, etnicznych,), a ponadto dzieci, które weszły w konflikt z prawem (Łopatka, 1993).

Ostateczny tekst Konwencji powstał przy dużym udziale UNICEF i bardzo różni się od pierwotnego, polskiego zresztą, projektu, gdyż jest bardziej wszechstronny i precyzyjny (Łopatka, 1993, 1999). Dotychczas, jak wskazałam wcześniej, Konwencję ratyfikowało ponad 190 państw, czyli można powiedzieć, iż jest ona powszechnie uznawanym dokumentem¹⁰. Fakt ten oznacza zgodę społeczności międzyna-

⁹ Alderson (2000, s. 23–24 podano za: Kwak, Mościskier, 2002) sprowadza prawa wyróżniane w niej do trzech grup: *prawa zabezpieczenia* podstawowych dóbr, usług i środków do życia, *prawa opieki* przed zaniedbywaniem, wykorzystywaniem, dyskryminacją oraz *prawa uczestnictwa*, plasujące dzieci wśród aktywnych członków rodziny, społeczności lokalnej i społeczeństwa.

Podobnie prawa Konwencji analizuje Verhellen (1999, s. 29), wskazując trzy podstawowe kryteria, zgodnie z którymi można je interpretować: *ochronę* – przed pewnymi zachowaniami i sytuacjami (jak np. opuszczenie, złe traktowanie), *pomoc* – w dostępie do pewnych usług i świadczeń (edukacja, opieka zdrowotna, bezpieczeństwo socjalne) i *uczestnictwo*.

Według innej propozycji, prawa dzieci formułowane w Konwencji systematyzowane są w trzech wymiarach: *uprawnień, ochrony i swobód*. Autorzy tej sugestii, Korr, Fallon, Brieland (1994, podano za: Kwak, Mościskier, 2002, s. 46) wyjaśniają, iż wymiar *uprawnień* określa, czego dzieci mają prawo oczekiwać od społeczeństwa i rodziców, *ochrona* dotyczy odpowiedzialności państwa za zabezpieczenie dobra dziecka, a *swobody* oznaczają, iż dziecko ma prawo do cieszenia się taką samą wolnością, jak osoba dorosła, tzn. dziecko ma prawo do myślenia, poglądów i decydowania. Ten wymiar praw dziecka, zauważają autorzy, rozszerza się wraz z wiekiem i rozwojem dziecka. Specyfikując zakres uprawnień, ochrony i wolności określony w prawach umieszczonych w Konwencji, wspomniani autorzy wyjaśniają, iż *uprawnienia* dzieci zapisano w 15 artykułach dotyczących opieki, żywienia schronienia, ubrania, zdrowia i nauki. Część z nich ma charakter uniwersalny, a cztery odnoszą się do szczególnych grup dzieci (porzuconych, zaniedbywanych, wyzyskiwanych, w konflikcie z prawem, mniejszości etnicznych). O *ochronie* dzieci stanowi 19 artykułów – mówiących o tożsamości, prywatności, braku dyskryminacji, ochronie przed nadużyciami, różnymi formami wyzysku i szkodliwymi informacjami, z których część odnosi się do specjalnych sytuacji, w jakich może się znaleźć dziecko (adopcja, inwalidztwo, utrata rodziny, pozbawienia wolności, uchodźstwo, udział w konflikcie zbrojnym). Wymiar *swobód* realizują prawa do wyrażania opinii, do zrzeszania się, do czasu wolnego i zabawy, dostępu do informacji i wolności sumienia (Korr i inni, 1994 za: Kwak Mościskier, 2002, s. 46–47).

Wśród polskich autorów zwraca jeszcze uwagę propozycja Ewy Kantowicz (1996, s. 96–97). Mówi ona o *prawach obywatelskich* (np. zachowanie tożsamości, wychowywanie się w rodzinie naturalnej lub kontakt z rodzicami naturalnymi), *prawach politycznych* (np. wyrażania poglądów, poszukiwania informacji, swobody myśli i inne), *prawach socjalnych* (odpowiedni poziom życia, korzystanie z systemu zabezpieczenia społecznego, opieki zdrowotnej i inne), *prawach edukacyjnych* (do nauki), *prawach kulturalnych* (np. do wypoczynku i rekreacji) i *prawach specjalnych* (ochrony przed wyzyskiem seksualnym, ekonomicznym, przed przemocą, prawa dla dzieci doświadczonych przez los – bez opieki naturalnych rodziców, niepełnosprawnych na terenach konfliktów zbrojnych i inne).

¹⁰ Prezentacja państw, które ratyfikowały Konwencję o Prawach Dziecka lub są w trakcie procesu, znajduje się na stronie internetowej Komitetu Praw Dziecka ONZ www.ohchr.org/english/countries/ratification/11.htm.

Polska ratyfikowała Konwencję w 1991 roku, nie należała więc do grona szczególnie gorliwych zwolenników jej ostatecznej postaci – pomimo iż to właśnie Polska zgłosiła w 1978 roku propozycję jej uchwalenia (Kantowicz, 1996, s. 38). Ratyfikowanie Konwencji przez Polskę miało miejsce z pewnymi zastrzeżeniami i deklaracjami, jakie nasz kraj złożył (Łopatka, 1993) Zastrzeżenia, jakie Polska

dowej co do warunków, w jakich powinny rozwijać się dzieci, i co do tego, jakie potrzeby dzieci powinny być nieodzownie zaspokajane. Oznacza to również uznanie przez społeczność międzynarodową założenia, iż państwo jest strażnikiem w zakresie ochrony dzieci i właściwych warunków ich życia. Konwencja zawiera szerokie spektrum wskazań odnoszących się zasadniczo do relacji państwo – dziecko. Można więc stwierdzić, iż dokument ten niejako nominuje państwa do roli zasadniczych podmiotów w zakresie ochrony dzieci (Czyż, 2002 i 1992; por. Smyczyński, red., 1999). W świetle postanowień Konwencji, to państwa są zobowiązane do podejmowania kroków zapewniających dzieciom ochronę ich praw, w tym ochronę przed krzywdzeniem (Łopatka, 1993). Innymi słowy, zgodnie z zapisami w Konwencji, realizatorami praw dziecka są rodzice lub jego opiekunowie, ale gwarantem praw dziecka i ich realizacji jest państwo. Konwencja o Prawach Dziecka jest więc umową międzynarodową, która wiąże prawnie państwa uznające ją (ratyfikujące) (Kantowicz, 1996, s. 38) i która obliuguje je do wypełniania postanowień i do odpowiedzialności w tym zakresie przed międzynarodową społecznością – wprowadza więc swoiste mechanizmy kontroli (Kwak, Mościskier, 2002, s. 48), co w wymiarze praktycznym uwidacznia zobowiązanie państw, zgodnie z postanowieniami Konwencji, do składania co kilka lat raportów – sprawozdań o realizacji praw dziecka na swoim obszarze (Kantowicz, 1996, s. 49; Łopatka, 1999).

Konwencja ustanawia światowe standardy praw dziecka w sposób realny, uwzględniając możliwość (realność) ich urzeczywistniania we współczesnym świecie. Adam Łopatka (1993, s. 24) podkreśla, iż ustanawiając uniwersalne prawa dzieci, Konwencja kieruje się realizmem – możliwością ich urzeczywistniania w świecie i obcy jest jej zarówno przesadny optymizm, jak i pesymizm. Konwencja została sformułowana w taki sposób, by cele zawarte w dokumencie mogły być realizowane we wszystkich państwach, bez względu na posiadane w tym względzie możliwości¹¹ (Kantowicz, 1996, s. 48; por. Smyczyński, red., 1999). Dlatego Konwencja jest uniwersalnym instrumentem, który można traktować jako wyznaczający globalne standardy sytuacji życiowej i traktowania dzieci (przez świat dorosłych). Zawarte w Konwencji prawa

złożyła, ratyfikując Konwencję, dotyczyły artykułu 7 na temat prawa dziecka do poznania swych biologicznych rodziców oraz kwestii granicy wieku powoływania do służby wojskowej (zob. Czyż, red., 1992). Podobnie i inne państwa wnosili podczas ratyfikacji jakieś zastrzeżenia i dodatkowe deklaracje (np. Finlandia), co było dopuszczalne pod warunkiem, iż nie naruszało podstawowych postanowień i założeń Konwencji (Kantowicz, 1996, s. 47). Zastrzeżenia złożone przy ratyfikowaniu Konwencji przez poszczególne państwa prezentuje strona internetowa The Committee on the Rights of the Child: www.crc.org (dostęp 23.05.2006). Ponadto Polska złożyła dwie deklaracje, z których jedna jest szczególnie istotna z punktu widzenia naszych rozważań o problemie krzywdzenia dzieci. Chodzi o deklarację, która mówi, iż wykonywanie praw dziecka określonych w Konwencji dokonuje się z poszanowaniem władzy rodzicielskiej i zgodnie z polskimi zwyczajami i tradycjami, dotyczącymi miejsca dziecka w rodzinie oraz poza rodziną (Czyż, red., 1992; Łopatka, 1993, 1999).

¹¹ Precyzyjniej to wyrażając, chodzi o wszystkie państwa, które Konwencję ratyfikowały. W praktyce, to prawie wszystkie państwa świata. Uwzględnia się jednak zróżnicowanie możliwości poszczególnych państw w zakresie realizacji postanowień Konwencji i od państw biedniejszych oczekuje się realizacji głównie najbardziej podstawowych postanowień – praw: do życia, opieki zdrowotnej, edukacji, ochrony w sytuacjach zagrożenia (Kantowicz, 1996, s. 48).

uznawane są jako normy legislacyjne dla praw państwowych – krajowych kodeksów prawnych regulujących kwestie dzieci.

Oczywiście podstawowe prawa i wolności dotyczące dziecka nie są ograniczone tylko do postanowień Konwencji, gdyż zawarte są we wszystkich międzynarodowych dokumentach na temat praw i wolności człowieka. Konwencja, regulująca prawa dzieci, nie jest w tym względzie aktem oderwanym, lecz powinna być traktowana w ścisłym związku z pozostałymi instrumentami promocji i ochrony praw człowieka. Zgodnie z Konwencją, prawa dziecka traktowane są jako integralna część praw człowieka. Dziecku, zaznacza Adam Łopatka (1993), przysługują wszelkie uniwersalne prawa i podstawowe wolności człowieka, dostosowane do potrzeb i możliwości dziecka. Nie można ich uznawać za przeciwstawne prawom dorosłych lub alternatywne w stosunku do praw rodziców (Łopatka, 1993, s. 22).

Jak się wydaje, główna intencja oddzielnego stanowienia praw dziecka na tle deklaracji o przysługujących mu, tak czy inaczej, prawach i wolności człowieka jest natury etycznej – poza innymi argumentami mówiącymi o specyficznej sytuacji dziecka, jeśli chodzi o jego samodzielność i zdolność do ochrony swoich praw, jego prawnej kompetencji (Verhellen, 1999). Znaczenia Konwencji o Prawach Dziecka można upatrywać przede wszystkim w tym, że stanowi ona podstawę dla transformowania pozycji dziecka i powszechnego rozwijania nowej aksjologii w tym względzie. Jak zaznacza Verhellen (1999, s. 29), *Konwencja jest przede wszystkim proaktywna, wskazuje na obowiązek państwa w zakresie promowania praw dziecka. W ten sposób następuje fundamentalna zmiana stanowiska odnośnie dziecka...kryterium „więcej szacunku dla dzieci” stało się prawnie wiążącym obowiązkiem*. Eksponując etyczne znaczenie Konwencji o Prawach Dziecka, mogę tu przytoczyć, za Adamem Łopatką (1993, s. 15), słowa Jamesa P. Granta, dyrektora wykonawczego UNICEF w latach 90., który stwierdził, iż: *Konwencja wysoko uplasowała dzieci w porządku dziennym spraw krajowych i międzynarodowych. Społeczność międzynarodowa stworzyła twardy fundament dla nowej etyki na rzecz dzieci, etyki, która definiuje dzieci jako jednostki posiadające niezbywalne prawa o nie mniejszej wartości niż prawa dorosłych*. Podobnych stanowisk, widzących w Konwencji niezwykle istotne narzędzie procesu rekonstrukcji społecznego sposobu widzenia dziecka, jest wiele. Zdaniem jednego z autorów, wyrażanie praw dziecka w Konwencji sformułowaniem: *Dziecko ma prawo...*, jest zdecydowanie nowym jakościowo sformułowaniem, odmiennym w porównaniu z określeniami używanymi w kodeksach praw dziecka zawartych we wcześniejszych deklaracjach z 1923 i 1959 roku, w których dominowało sformułowanie: *Dziecku nadaje się...* (Verhellen, 1999). Najbardziej bezpośrednim wyrażeniem podmiotowości dziecka, jaką nadaje mu Konwencja z 1989 roku, jest jej *artykuł 12*, który uznaje dziecko za współuczestnika życia społeczeństwa¹².

¹² Idea podmiotowości dziecka w sposób najbardziej bezpośredni wyrażona została w Konwencji w artykule 12, którego punkt 1 brzmi: *Państwa-Strony zapewnią dziecku, które jest zdolne do kształtowania swych poglądów, prawo do swobodnego wyrażania własnych poglądów we wszystkich sprawach dotyczących dziecka, przyjmując je z należyłą wagą, stosownie do wieku oraz dojrzałości dziecka* (za: Czyż, red., 1992). Można dodać, iż w ostatnich latach ta idea wyrażona w Konwencji jest wprowadzana w życie między innymi poprzez opracowywanie dokumentów międzynarodowych dotyczących dzieci

Podmiotowość dziecka wyrażana w prawach jest fundamentalnym założeniem i ideą zawartą w Konwencji. Poza nią można jednak wyraźnie wskazać także inne zasady czy założenia, do których odwołuje się Konwencja w kształtowaniu pozycji dziecka i ochronie jego dobra. Analiza zasad i założeń przyświecających Konwencji jest szczególnie istotna w tej rozprawie z punktu widzenia uznania tego dokumentu za zasadniczy katalog globalnych standardów w obszarze ochrony dzieci przed krzywdzeniem.

Elżbieta Czyż (1992, s. 14) we *Wprowadzeniu* do jednej z pierwszych publikacji, jakie ukazały się po ratyfikowaniu dokumentu przez Polskę w 1991 roku, publikacji prezentujących i omawiających Konwencję o Prawach Dziecka na gruncie polskim, a także w późniejszym opracowaniu na temat praw dziecka (por. Czyż, 2002) zwróciła uwagę (poza ukazaną już podmiotowością dziecka) na następujące założenia, na których opiera się status dziecka ustanawiany przez Konwencję:

- rodzina jest postrzegana jako najlepsze środowisko wychowania dziecka,
- państwo jest postrzegane jako podmiot wspierający rodzinę, a nie wyręczający ją w jej funkcjach.

Wśród podstawowych zasad, jakie przyświecają Konwencji, autorka zwróciła uwagę na: zasadę *dobra dziecka* – kierowania się jego najlepszym interesem w działaniach podejmowanych wobec niego, zasadę *równości dzieci* w ich ochronie i traktowaniu, zasadę *poszanowania praw i odpowiedzialności obojga rodziców* za rozwój i wychowanie dziecka oraz zasadę *pomocy państwa* w zabezpieczaniu właściwych warunków socjalnych i zdrowotnych rodziny.

Na widoczną w uregulowaniach Konwencji zasadę *pomocniczości* – ideę *subsydiarności*¹³ zwraca też uwagę Marek Andrzejewski (1999), który wskazuje, iż zapisy Konwencji na temat na przykład udzielania przez państwo pomocy rodzinie mówią o uwzględnianiu zasobów finansowych opiekunów dziecka, co należy interpretować, iż pomoc państwa nie może wyprzedzać obowiązków, jakie wobec dziecka mają jego rodzice, gdyż to oni „...ponoszą główną odpowiedzialność za zabezpieczenie, w ramach swych możliwości, także finansowych warunków życia niezbędnych do rozwoju dziecka” (art. 27 Konwencji).

Ideologiczny kontekst praw stanowionych w Konwencji analizuje również Bogusław Śliwerski (2007, s. 69–73). Występując co prawda z perspektywy pedagogiki krytycznej i antypedagogiki, zauważa za Aleksandrem Lewinem (1984), iż sama Konwencja jako zbiór praw podtrzymuje w istocie niezgodną z prawem naturalnym zależność dzieci od dorosłych i ich podległość, ale interpretuje prawa w niej zawarte jako powstałe w procesie zasady emancypacji dzieci. Dokładniej rzecz ujmując, zdaniem Śliwerskiego (2007, s. 72) chodzi o proces wzajemnej emancypacji, który traktuje on jako podstawową ideę, jaka powinna rozwijać się w stosunkach pomiędzy dorosłymi a dziećmi. Autor zauważa więc, że najważniejsze pod tym wzglę-

w wersji im przyjaznej (*child friendly*). Na przykład wersję taką posiada raport P.S. Pinheiro *World report on violence against children*, UN, Lizbona 2006, zob. www.savethechildren.org (dostęp grudzień 2006).

¹³ Już w Preambule Konwencji znajduje się fragment podkreślający ideę subsydiarności, gdyż czytamy tam: *rodzina jako podstawowa komórka społeczeństwa oraz naturalne środowisko rozwoju i dobra wszystkich jej członków, a w szczególności dzieci, powinna być otoczona niezbędną ochroną i wsparciem, aby mogła w pełnym zakresie wypełniać swoje obowiązki w społeczeństwie.*

dem, wyrażone w Konwencji, jest prawo do samostanowienia, prawo do życia bez kar cielesnych, do życia w środowisku urządzonym zgodnie z potrzebami i możliwościami rozwojowymi, prawo do dostępu do informacji i do prawdy, do wiedzy i zadawania pytań, do środków masowej komunikacji.

1.2. Ogólne idee Konwencji a ochrona dzieci przed krzywdzeniem

Wskazane powyżej zasady i idee, na których oparto Konwencję, traktuję w swoich rozważaniach na temat standardów ochrony dzieci przed krzywdzeniem jako niezwykle znaczące dla kreowania idei i strategii działań wobec tego problemu. Zarówno idea podmiotowości dziecka, jak i zasada kierowania się dobrem dziecka oraz odpowiedzialności rodziców znajdują wyraźny oddźwięk we współczesnych założeniach przyświecających ochronie dzieci przed krzywdzeniem.

Zwracam również uwagę na wyrażenie w Konwencji formułowane stanowisko, iż rodzinę należy wspierać, a nie zastępować w opiece nad dzieckiem i jego wychowaniu (Andrzejewski, 1999). Rozważając tę ideę subsydiarności w perspektywie problematyki działań wobec zjawisk krzywdzenia dzieci, dostrzegam jej wpływ nie tylko na kwestie pomocy socjalnej, finansowej, ale też na reorientację strategii działań wobec rodzin krzywdzących dzieci z punitwno-restrykcyjnych na pomoc, wsparcie, profilaktykę i prewencję. Idea subsydiarności wyrażana w Konwencji odzwierciedla się współcześnie wyrażnie w działaniach wobec krzywdzenia dziecka w rodzinie, w tendencji do poszukiwania i rozwijania inicjatyw wspierających rodzinę w nabywaniu przez nią odpowiedniej jakości rodzicielstwa i w poprawie kompetencji opiekuńczo-wychowawczych. Tendencje te podkreśla też *Światowy raport o przemoc i zdrowiu* WHO, w którym przeanalizowano dominujące sposoby działań wobec problemu krzywdzenia dzieci praktykowane przez poszczególne kraje. Wśród wymienianych w raporcie typów działań rozwiązania pomocowe zdecydowanie dominują nad punitwnymi, czyli pociąganiem rodziców do odpowiedzialności (Krug i inni, 2002, s. 70–76). Rozwijanie się tendencji ochrony dzieci przed krzywdzeniem, zgodnie z ideą subsydiarności zawartą w Konwencji, poprzez działania na rzecz poprawy jakości rodzicielstwa i wspierania rodziców w opiece i wychowaniu dziecka, dostrzegam też w raporcie, dotyczącym w tej mierze działań poszczególnych państw, zatytułowanym *Survey on the role of parents and the support from Governments in the EU*, a opublikowanym w październiku 2007 roku¹⁴. W raporcie tym analizie poddano politykę wspierania rodziny w działaniach socjopedagogicznych w 27 krajach Unii Europejskiej, dokonano przeglądu różnych form edukacji rodziców, jakie realizowane były w ostatnich latach, widzianych tu jako nowe środki pomocy rodzicom w ich odpowiedzialnym rodzicielstwie.

Rozpatrując Konwencję jako zasadniczy zbiór standardów w zakresie ochrony dzieci przed krzywdzeniem, odwołam się do stanowiska innych autorów, podzielających moją opinię (B. Gronowska i inni, 1994, s. 14–20). Chodzi tu o interpre-

¹⁴ Tekst raportu był dostępny natychmiast po opracowaniu go na stronie www.childoneurope.org (dostęp 1.11.2007).

tację idei, do których odwołuje Konwencja, a przede wszystkim wyeksponowanie w niej czterech głównych zasad: *pełnej i skutecznej ochrony dziecka*, *niedyskryminacji*, *nadrzędności interesów dziecka* i *praw nabytych*¹⁵. W prezentacji tych zasad chcę wyraźnie podkreślić te aspekty, które są bezpośrednio związane, moim zdaniem, z kwestiami krzywdzenia dziecka (por. tamże).

Interpretując zasadę *pełnej i skutecznej ochrony dziecka*, zauważam, iż oznacza ona, poza innymi kwestiami, zobowiązanie państwa do podejmowania wszelkich starań, aby prawa dziecka nabrały realnego kształtu, a nie tylko zobowiązanie do powstrzymywania się państw od naruszania praw dziecka. Konwencja zobowiązuje państwa do podejmowania konkretnych skutecznych działań na rzecz dobra dziecka i do ingerowania w sytuacje naruszania tych praw. Z perspektywy tematyki rozważanej przeze mnie w tej pracy mogę stwierdzić, iż Konwencja zobowiązuje państwa do podejmowania skutecznych działań ochrony dzieci przed krzywdzeniem. Oznacza to, iż państwo ratyfikujące Konwencję przyjmuje obowiązek organizowania działań, przeznaczania środków, wypracowywania strategii i programów ograniczających zjawisko krzywdzenia dzieci.

Kolejna wskazywana przez Gronowską i innych (1994) zasada – *niedyskryminacji*, wyróżniona wcześniej również przez innych autorów jako *zasada równości* (zob. Czyż, 1992), według mnie, oznacza, iż prawo do ochrony przed różnymi formami krzywdzenia przysługuje wszystkim dzieciom, bez względu na pochodzenie czy stan zdrowia, bez względu na szczegółową sytuację rodziców i dzieci (uchodźstwo, religia, rasa, status prawny, narodowość itp.). Państwo ma więc obowiązek zadbania o prawa najmłodszych i podejmowania działań ochrony przed krzywdzeniem wobec wszystkich dzieci podlegających jego jurysdykcji.

Następna zasada – *praw nabytych*, daje pierwszeństwo korzystniejszym rozwiązaniom prawnym w zakresie ochrony dzieci przed krzywdzeniem (Gronowska i inni, 1994). Oznacza to, iż w sytuacji, kiedy państwowe regulacje prawne na temat ochrony dzieci przed krzywdzeniem są korzystniejsze w tym zakresie niż postanowienia Konwencji, to mają one pierwszeństwo. Ale co istotne, jeśli sytuacja jest odwrotna, wówczas postanowienia Konwencji mają pierwszeństwo, a zatem jeśli regulacje państwowe przedstawiają mniej korzystne rozwiązania, państwo przystępujące do Konwencji obowiązują odpowiednie postanowienia w niej zawarte, a nie własne regulacje. Na marginesie tej uwagi warto by podjąć dyskusję nad polskimi doświadczeniami w kwestii zakazu stosowania kar fizycznych, którego w obszarze prawa państwowego kraj nasz jeszcze nie wprowadził.

Ostatnia w tym zestawie ogólna zasada – *nadrzędności interesów dziecka*, łącząca się także z kwestią ochrony dziecka przed różnymi formami krzywdzenia, jest trudniejsza do pełnego zastosowania. Oznacza kuratelę państwa nad działalnością i funkcjonowaniem instytucji odpowiedzialnych za wychowanie i rozwój dzieci – czyli w tym także rodziny – tak, by działały one w interesie dziecka, oznacza również kierowanie się interesem dziecka w decyzjach podejmowanych wobec niego i jego opiekunów (Gronowska i inni, 1994). W tym miejscu uwidacznia się jednak

¹⁵ Dodam, iż inni autorzy eksponują jeszcze pozostałe zasady, którymi kieruje się Konwencja (por. Czyż, 2002, s. 14).

względny charakter tej zasady, który wynika z konieczności brania pod uwagę zarówno praw i obowiązków rodziców lub opiekunów dziecka, jak również miejscowych obyczajów. Jak określają to przytaczani autorzy, nadrzędność interesu dziecka jest w tym świetle stopniowalna i podporządkowana jego rozwojowi; dziecko musi podporządkować się przede wszystkim zasadom grupy rodzinnej i lokalnej, a jego interesy mają być uwzględniane w coraz większym zakresie, w miarę uzyskiwania dojrzałości fizycznej, psychicznej i społecznej (Gronowska i inni, 1994). *Nadrzędność interesu dziecka* konfrontowana jest więc w Konwencji także z ideą prymatu rodziny, wyrażaną między innymi w tych jej przepisach, które dotyczą ingerencji prawnej w relację rodzice – dziecko. Z perspektywy podjętego w rozprawie problemu, to często rodzice są osobami, które krzywdzą dziecko i „wiele wobec niego zawiniły”. W myśl zasady nadrzędności interesu dobra dziecka można by więc oczekiwać, iż przepisy te będą skierowane przeciwko rodzicom (tu rozumianym jako rodzice krzywdzący), gdyż celem podjętych działań powinna być ochrona dzieci przed zagrożeniem ich dobra w wyniku na przykład zbyt agresywnej, atakującej lub zbyt pasywnej postawy rodziców. Tymczasem regulacje Konwencji – jak określa to Andrzejewski (1999, s. 101) – sprowadzają się do unikania działań pochopnych w przypadku sankcji wobec rodziców. Konwencja określa kryteria pozwalające na ingerencję we władzę rodzicielską – precyzuje, kto może podejmować takie działania (Konwencja wskazuje organy sądowe lub podległe nadzorowi sądu) oraz na jakiej zasadzie (Konwencja wymaga przeprowadzenia działań według stosownej procedury). Wymogiem stawianym przez Konwencję jest też umożliwienie uczestnictwa w postępowaniu możliwie wszystkim zainteresowanym (Andrzejewski, 1999).

Jednocześnie wprowadzając konsensus pomiędzy zasadami nadrzędności interesu dziecka a ochroną prymatu i praw rodziny, dopuszcza się w przepisach Konwencji umieszczenie dziecka poza rodziną ze względu na jego dobro. Co ważne ze względu na realizowany temat, Konwencja określa warunki podjęcia takiej decyzji o oddzieleniu wtedy, gdy rodzice dopuścili się wobec dzieci nadużyć lub zaniedbań¹⁶. Należy jednak podkreślić, iż regulacje Konwencji, a także te zawarte w pewnych dokumentach Rady Europy¹⁷, uznają umieszczanie dziecka poza rodziną za rozwiązanie wyjątkowe, którego głównym, ostatecznym celem i tak jest powrót dziecka do rodziny. Z tego względu zalecana jest zarówno praca z dzieckiem, jak i rodzicami, którzy dzięki odpowiedniej pomocy służb do tego powołanych powinni nabierać zdolności do podjęcia z powrotem swych ról opiekuńczo-wychow-

¹⁶ Uwagi te odnoszą się do artykułu 9 Konwencji o Prawach Dziecka, który w punkcie 1 mówi:

1. Państwa-Strony zapewnią aby dziecko nie zostało oddzielone od swoich rodziców wbrew ich woli, z wyłączeniem przypadków, gdy kompetentne władze podlegające nadzorowi sądowemu, zdecydują zgodnie z obowiązującym prawem oraz stosownym postępowaniem, że takie oddzielenie jest konieczne ze względu na najlepiej pojęte interesy dziecka. Taka decyzja może być konieczna szczególnie w przypadkach nadużyć lub zaniedbań ze strony rodziców, gdy każde z rodziców mieszka oddzielnie, a należy podjąć decyzję odnośnie do miejsca pobytu lub zamieszkania dziecka.

¹⁷ Chodzi tu o Rezolucję Komitetu Ministrów Rady Europy w sprawie umieszczania dzieci poza rodziną oraz Rekomendację nr R (87)6 w sprawie rodzin zastępczych (zob. np. *Standardy prawne Rady Europy...*, T. 1. *Prawo rodzinne...*, 1994), a także Rekomendację (2005) 5 *on the rights of children living in residential institutions* (o prawach dzieci żyjących w instytucjach opiekuńczych) (www.coe.int/t/transversalprojects/children/keyLegalTexts – dostęp: 08.07.2006).

wawczych. Jedynie w skrajnych sytuacjach zastępcza opieka może mieć trwały charakter. W regulacjach tych brak jest podstaw do arbitralnego uszczuplania prymatu rodziny w wychowywaniu dzieci (Andrzejewski, 1999, s. 104).

Ideę afirmacji pierwotnego, naturalnego środowiska rodzinnego jako miejsca życia dziecka, wyrażoną w sposób bezpośredni w Konwencji, wyraźnie dostrzegam także we współczesnych założeniach oraz tendencjach organizowania działań wobec problemu krzywdzenia dziecka w rodzinie, w których przeważająca część proponowanych i realizowanych rozwiązań dotyczy w gruncie rzeczy poprawy jakości rodzicielstwa i nabywania przez rodziców kompetencji do wychowania i opieki nad dzieckiem bez użycia przemocy i bez wyrządzania dziecku krzywdy.

1.3. Bezpośrednie komentarze Konwencji w kwestii ochrony dzieci przed krzywdzeniem oraz ich interpretacja

Konwencja o Prawach Dziecka widziana jest jako zasadnicze źródło standardów dotyczących ochrony dzieci przed krzywdzeniem i to przed różnymi jego formami dlatego, że określa prawa i cechy ich pożądanej sytuacji życiowej. Ponadto, w swej treści, w określonych artykułach, bezpośrednio odnosi się do tych właśnie problemów (Kydd, 2003). Wymienić można tu różne artykuły, które zawierają bardzo konkretne odniesienia lub nawiązania do kwestii krzywdzenia dziecka¹⁸. John Kydd (2003) w przedstawionej przez siebie analizie wskazuje, iż Konwencja w określonych artykułach: 9, 16, 17, 18, 19, 20, 24, p. 3, 28, p. 2, 32–40, wyraźnie komentuje kwestie złego traktowania dziecka i jego prawa do ochrony przed wszelkimi formami przemocy (fizycznej i psychicznej), krzywdy, nadużyć, zaniedbywania, niedbałego traktowania, zarówno w domu rodzinnym, jak i poza nim, oraz prawa do ochrony przed seksualną i ekonomiczną eksploatacją. Ponadto w artykułach tych formułuje się prawa dziecka do ochrony przed nadużyciami i przemocą w mediach czy w innych szkodliwych materiałach oraz przed oddzieleniem od rodziców bez uzasadnionej potrzeby. Wymienione regulacje dotyczą sytuacji krzywdzenia dziecka przez różne podmioty, czyli przez rodziców lub opiekunów, przez szkołę (np. art. 28, p. 2), ale też grupy społeczne, instytucje czy środowiska bądź na przykład media.

W związku z traktowaniem Konwencji jako zbioru praw dziecka, a przede wszystkim jako zasadniczego źródła standardów w dziedzinie ochrony dzieci przed krzywdzeniem, w tym krzywdzeniem w rodzinie, warto szczegółowo przeanalizować niektóre wymienione artykuły, dotyczące problemu krzywdzenia dziecka w rodzinie.

Przykładem artykułu Konwencji, który w sposób najbardziej bezpośredni odnosi się do kwestii krzywdzenia dzieci w rodzinie, jest Artykuł 19¹⁹. W zakresie

¹⁸ Artykuły bezpośrednio formułujące prawa dzieci do ochrony przed krzywdzeniem (przeciąg, nadużyciami) są spostrzegane wielorako – jako prawa specjalne (Kantowicz, 1996), prawa ochrony (Korr i inni, 1994) lub prawa do opieki (Alderson, 2000) (oba za: Kwak, Mościskier, 2002).

¹⁹ Artykuł 19 KoPD brzmi:

1. Państwa – strony będą podejmowały wszelkie właściwe kroki w dziedzinie ustawodawczej, administracyjnej, społecznej oraz wychowawczej dla ochrony dziecka przed wszelkimi formami przemocy fizycznej bądź psychicznej, krzywdy lub zaniedbywania bądź złego traktowania lub wyzysku, w tym

standardów ochrony dzieci przed krzywdzeniem Artykuł 19 zawiera bogaty zestaw wskazań dotyczących powinności państwa w zakresie działań, jakie powinny być organizowane wobec problemu krzywdzenia dzieci. Mówi o działaniach ustawodawczych i administracyjnych, czyli konieczności tworzenia państwowych regulacji i przepisów, które dotyczyłyby ochrony przed krzywdzeniem. Wskazuje też na konieczność podejmowania stosownych działań społecznych i wychowawczych, czyli tworzenia instytucji, organizacji, służb, placówek prowadzących działania na rzecz ochrony dzieci przed przemocą ze strony rodziców, ale też działań edukacyjnych, wychowawczych zarówno wobec różnych grup społecznych, jak i całego społeczeństwa, które to przedsięwzięcia mogłyby doprowadzić do ograniczenia zjawiska krzywdzenia dzieci w rodzinie. Punkt 2 Artykułu 19 wyraźniej specyfikuje konieczność tworzenia programów socjalnych pomocy dziecku i osobom nim się opiekującym, jak też konieczność prowadzenia działań prewencyjnych, które można określić jako wczesną interwencję (ustalenie, informowanie, wszczynanie i prowadzenie śledztwa i ingerencję sądu – tam, gdzie jest to konieczne, terapię i monitorowanie przypadków). W tym artykule mówi się również o konieczności odnotowywania przypadków krzywdzenia dzieci. Generalnie więc w zaleceniach Konwencji, dotyczących działań o różnym charakterze: legislacyjnym, administracyjnym, społecznym i edukacyjnym, w Artykule 19 wyrażona jest konieczność organizowania działań wielosektorowych o zintegrowanym charakterze. W różnych stanowiskach (głosach) interpretujących Konwencję o Prawach Dziecka również można zauważyć, iż w świetle jej wskazań państwa powinny w holistyczny sposób podejmować działania ograniczające problemy przemocy i zaniedbywania dzieci. W jednym z opracowań UNICEF²⁰ wyraźnie eksponuje się wskazania Konwencji co do organizowania strategii działań obejmujących łącznie: ważne dla celów prewencji *monitorowanie zjawiska krzywdzenia dzieci w rodzinie – jego rozmiarów, doskonalenie sposobów wykrywania, identyfikowania i rozpoznawania przypadków* jego występowania, odpowiednie *działania terapeutyczne oraz działania prawne*. Wielosektorowe podejście do profilaktyki problemu krzywdzenia dzieci wyrażane w Konwencji zostało podkreślone również przez raport Komitetu Praw Dziecka przy Organizacji Narodów Zjednoczonych (Committee on the Rights of the Child), będącego organem monitorującym przestrzeganie Konwencji²¹. W rapor-

wykorzystywania w celach seksualnych, dzieci pozostających pod opieką rodzica(ów), opiekuna(ów) prawnego(ych) lub innej osoby sprawującej opiekę nad dzieckiem.

2. Tego rodzaju środki ochronne powinny obejmować tam gdzie jest to właściwe, skuteczne przedsięwzięcia w celu stworzenia programów socjalnych dla realizacji pomocy dziecku oraz osobom sprawującym opiekę nad dzieckiem, jak również innych form prewencyjnych dla ustalenia, informowania, wszczynania i prowadzenia śledztwa, postępowania, notowania wymienionych wyżej przypadków niewłaściwego traktowania dzieci oraz tam, gdzie jest to właściwe – ingerencji sądu. (cyt. za: Czyż, 1992).

²⁰ Chodzi tu o przewodnik dla parlamentarzystów *Child Protection. A Handbook for parliamentarians*, UNICEF 2004 (zob. www.childrentrafficking.com, dostęp: 23.05.2006). Nowszy przewodnik dla parlamentarzystów UNICEF opublikował w maju 2007 roku. Ten uwzględnia już rekomendacje wynikające i sformułowane w ONZ-owskim *Światowym raporcie o przemocy wobec dzieci* P.S. Pinheiro z 2006 roku (www.unicef.int, dostęp: 30.05.2007).

²¹ Komitet Praw Dziecka powołany został, by kontrolować przestrzeganie przez państwa praw Konwencji, jest organem, któremu poszczególne kraje (te, które ratyfikowały Konwencję) przedstawia-

cie zatytułowanym: *Violence against children within the family and in schools*, który ukazał się 2001 roku²², Komitet rekomendował aplikowanie przez państwa bardziej zintegrowanego wielosektorowego podejścia do prewencji przemocy wobec dziecka (za: Kydd, 2003).

Podobnie, jak Artykuł 19, bezpośrednio do kwestii krzywdzenia dzieci odnosi się Artykuł 34, odnoszący się do problemu wykorzystywania seksualnego i wyzysku seksualnego dzieci²³, w tym także przez bezpośrednich opiekunów. Artykuł 18 Konwencji nakłada na państwo obowiązek uznania zasady, że oboje rodzice ponoszą odpowiedzialność za wychowanie i rozwój dziecka, wskazuje też, iż obowiązkiem rodziców jest jak najlepsze zabezpieczenie interesów dziecka²⁴. To zatem rodziców (bezpośrednich opiekunów) dziecka czyni Konwencja podmiotami ostatecznie odpowiedzialnymi za tworzenie właściwych warunków rozwoju dziecka i właściwą opiekę nad dzieckiem, ale też odpowiedzialnymi za uchybienia w tej mierze dziecka. Jednocześnie, jak stwierdza Konwencja, obowiązkiem państwa jest zapewnianie rodzicom odpowiedniej pomocy przy wykonywaniu obowiązków opiekuńczo-wychowawczych. Co ważne w kontekście mojego zadania, jakim jest analiza standardów ochrony dzieci przed krzywdzeniem, w myśl tego zapisu państwa mają zapewnić rozwój instytucji opieki i wsparcia rodziców. Podobnie Artykuł 27 Konwencji czyni odpowiedzialnymi za rozwój dziecka głównie rodziców, co wyraźnie określa jego punkt 2, natomiast punkt 3 mówi o obowiązku państwa dotyczącym wspomagania rodziców i udzielania im odpowiedniej pomocy materialnej lub innej²⁵. W wymienionych artykułach Konwencji wyczytać można intencję, aby wobec rodziców niewypełniających właściwie swej roli podejmować przede wszystkim interwen-

ją sprawozdania informujące o środkach stosowanych dla zapewnienia realizacji postanowień oraz o postęпах w korzystaniu z praw (Smyczyński, 1999).

²² Raport nosi numer CRC/C/111 i dostępny jest na stronie www.unhcr.ch/tbs/doc.nsf/view40?SearchView (dostęp: 6.06.2006), jego analizę przeprowadzam w kolejnych fragmentach tego rozdziału.

²³ Artykuł 34 Konwencji brzmi: *Państwa-Strony zobowiązują się do ochrony dzieci przed wszelkimi formami wyzysku seksualnego i nadużyć seksualnych. Dla osiągnięcia tych celów Państwa-Strony podejmą wszelkie właściwe kroki o zasięgu krajowym, dwustronnym oraz wielostronnym dla przeciwdziałania:*

- a/ nakłanianiu lub zmuszaniu dziecka do jakichkolwiek nielegalnych działań seksualnych;
- b/ wykorzystywaniu dzieci do prostytucji lub innych nielegalnych działań seksualnych;
- c/ wykorzystywaniu dzieci w pornograficznych przedstawieniach i materiałach. (cyt. za: Czyż (red.) 1992).

²⁴ Artykuł 18 w dwóch interesujących mnie punktach stwierdza:

1. *Państwa-Strony podejmą wszelkie możliwe starania dla pełnego uznania zasady, iż oboje rodzice ponoszą wspólną odpowiedzialność za wychowanie i rozwój dziecka. Rodzice lub w określonych przypadkach opiekunowie prawni ponoszą główną odpowiedzialność za wychowanie i rozwój dziecka. Jak najlepsze zabezpieczenie interesów dziecka powinno być przedmiotem ich największej troski.*

2. *W celu zagwarantowania i popierania praw zawartych w niniejszej Konwencji Państwa-Strony będą okazywały odpowiednią pomoc rodzicom oraz opiekunom prawnym w wykonywaniu przez nich obowiązków związanych z wychowywaniem dzieci oraz zapewnią rozwój instytucji, zakładów i usług w zakresie opieki nad dziećmi.*

²⁵ Punkt 3 Artykułu 27 Konwencji brzmi: *Państwa-Strony, zgodnie z warunkami krajowymi oraz odpowiednio do swych środków, będą podejmowały właściwe kroki dla wspomagania rodziców lub innych osób odpowiedzialnych za dziecko w realizacji tego prawa oraz będą udzielały w razie potrzeby, pomocy materialnej oraz innych programów pomocy, szczególnie w zakresie żywności, odzieży i mieszkań.*

cje o charakterze pomocy. Zauważyć jednak należy, po analizie innych artykułów, iż wzmiankowany już w tym fragmencie Artykuł 9 Konwencji mówi o możliwości oddzielenia w uzasadnionych sytuacjach dziecka od rodziców krzywdzących je lub zaniedbujących. Jednocześnie Artykuł 16 mówi o ochronie dziecka przed bezprawną i arbitralną ingerencją w jego życie rodzinne²⁶. W tym wątku rozważań umieścić możemy też Artykuł 20, w którego świetle dziecko pozbawione czasowo lub na stałe własnego środowiska rodzinnego lub takie, które nie może w nim przebywać ze względu na swoje dobro – czyli istniejące zagrożenie ze strony rodziny bądź rodziców, ma mieć zapewnioną specjalną ochronę i pomoc państwa przez najbardziej właściwą formę opieki zastępczej²⁷.

Z punktu widzenia podjętej w pracy tematyki krzywdzenia dziecka w rodzinie, należy też zwrócić w Konwencji uwagę na Artykuł 24, którego punkt 3 nakłada na Państwa – Strony obowiązek podejmowania wszelkich właściwych i skutecznych kroków na rzecz zniesienia tradycyjnych praktyk przynoszących szkodę zdrowiu dziecka. Wychodząc od szerokiej interpretacji tego przepisu, zdecydowanie można odnieść go do problematyki krzywdzenia dziecka w rodzinie, a zwłaszcza do leżących w tradycji wychowawczej wielu społeczeństw, w tym Polski, aprobaty dla stosowania kar fizycznych jako środków wychowawczych i podstawowych sposobów dyscyplinowania dzieci.

Do kwestii krzywdzenia dziecka w rodzinie można odnieść również regulacje wyrażone w Artykule 32, mówiącym o ochronie dziecka przed wszelkimi formami wyzysku ekonomicznego i przed wykonywaniem pracy, która może być niebezpieczna, kolidować z kształceniem dziecka lub być szkodliwa dla jego zdrowia bądź rozwoju fizycznego, umysłowego, duchowego lub moralnego i społecznego. Artykuł 36 dodaje obowiązek państwa w zakresie ochrony dzieci przed wszelkimi innymi formami wyzysku, naruszającymi dobro dziecka. Mamy więc tu do czynienia z zakazem wykorzystywania dziecka do pracy. Konwencja odnosi się zatem do problemu tzw. nadużyć ekonomicznych, czyli ekonomicznej eksploatacji dziecka, która może mieć miejsce także w rodzinie.

Wśród praw zawartych w Konwencji dostrzec można również takie, które dotyczą kwestii nadużyć, przemocy wobec dziecka. Stosowne zapisy zobowiązują państwa do zapewniania dzieciom skrzywdzonym pomocy poprzez udostępnianie i ułatwianie dostępu do różnych form leczenia i rehabilitacji skutków fizycznych i psychologiczno-społecznych, powstałych w wyniku nadużyć. Przykładem najbardziej spektakularnym jest tu Artykuł 39, który stwierdza:

Państwa-Strony będą podejmowały wszelkie właściwe kroki dla ułatwienia przebiegu rehabilitacji fizycznej i psychicznej oraz reintegracji społecznej dziecka, które padło ofiarą jakiegokolwiek formy zaniedbania, wyzysku lub wykorzystania, torturowania lub jakiegokolwiek formy okrutnego, nieludzkiego czy poniżającego traktowa-

²⁶ Punkt 1 Artykułu 16 Konwencji stwierdza: *Żadne dziecko nie będzie podlegało arbitralnej lub bezprawnej ingerencji w sferę jego życia prywatnego, rodzinnego lub domowego czy korespondencję ani bezprawnym zamachom na jego honor i reputację.*

²⁷ Dosłowne brzmienie Artykułu 20 Konwencji o Prawach Dziecka zob. np. *Dziecko i jego prawa*, pod red. E. Czyż (1992) lub inne opracowania Konwencji o Prawach Dziecka bądź źródła internetowe (w tym strona Rzecznika Praw Dziecka: www.rpd.gov.pl).

*nia albo karania bądź konfliktu zbrojnego. Taka rehabilitacja czy reintegracja przebiegać będzie w środowisku, które sprzyja zdrowiu, zapewnieniu własnego szacunku i godności dziecka*²⁸.

Wszystkie prawa zawarte w Konwencji stosują się do dzieci – osób poniżej 18 roku życia i ustanawiają standardy relacji pomiędzy dzieckiem a dorosłymi, wśród których podstawową odpowiedzialność za wychowanie dzieci i zapewnienie im odpowiednich warunków rozwoju ponoszą rodzice, a subsydiarna odpowiedzialność spoczywa na państwie (Doek, 2002).

2. Następstwa Konwencji o Prawach Dziecka – dokumenty i raporty sekwencyjne

Konwencja o Prawach Dziecka wywarła i nadal wywiera ogromny wpływ na sytuację dzieci w świecie i podejmowanie różnych inicjatyw dążących do implementacji w różnych kulturach i społeczeństwach praw dziecka i ochrony jego życia, a także zapewnienia mu godnych warunków jego rozwoju. Z jednej strony, polityczna presja na państwa, które ją ratyfikowały, powodowała stopniowo i powoduje również obecnie wprowadzanie w nich odpowiednich rozwiązań i środków poprawiających poziom ochrony dzieci przed krzywdzeniem. Z drugiej strony, co zauważa Jaap Doek (2002), Konwencja przyczyniła się do powstania wielu międzynarodowych inicjatyw, które znacząco przyczyniły się do organizowania i doskonalenia w poszczególnych państwach intensywnych działań na rzecz ochrony dzieci przed różnymi formami krzywdzenia. Wśród nich wskazać można na przykład Międzynarodowy Szczyt w sprawach Dzieci w 1990 roku oraz Światowy Kongres przeciwko Komercyjalnemu Wykorzystywaniu Seksualnemu Dzieci, jaki odbył się w Sztokholmie w 1996 roku (Doek, 2002), poświęconą sprawom dzieci Specjalną Sesję ONZ, zorganizowaną w 2002 roku, a także – spośród ostatnich międzynarodowych inicjatyw – opracowanie ogólnoświatowego raportu o przemocy wobec dzieci (Pinheiro, 2006). Konwencja wpłynęła również na działalności globalnych organizacji takich, jak: Światowa Organizacja Zdrowia (WHO), Międzynarodowa Organizacja Pracy (ILO) czy UNICEF, ukierunkowując je lub potęgując ich wcześniejsze zainteresowanie problemem krzywdzenia dzieci, a także wzmagając ich zaangażowanie w działania przeciwko przemocy i zaniedbywaniu dzieci.

Konwencja o Prawach Dziecka zobowiązuje w Artykule 44 państwa, które ją ratyfikowały, do respektowania wszystkich zawartych w niej praw i do składania co pięć lat szczegółowych pisemnych raportów, opisujących stan przestrzegania

²⁸ Wszystkie artykuły Konwencji o Prawach Dziecka cytowano w tej pracy na podstawie przekładu tekstu Konwencji zamieszczonego na stronach Rzecznika Praw Dziecka (www.brpd.gov.pl/prawa_dziecka_fr.html) oraz w: *Dziecko i jego prawa*, pod red. E. Czyż, Komitet Ochrony Praw Dziecka, Warszawa 1992.

praw Konwencji w danym państwie, swoistych sprawozdań, które również powinny być udostępniane opinii publicznej w danym kraju²⁹ (Verhellen, 1999; Łopatka, 1993). Często też, poza raportami państwowymi, stan przestrzegania, realizacji praw dziecka zawartych w Konwencji w danym społeczeństwie jest zgłaszany do Komitetu Praw Dziecka (CRC) przez lokalne grupy interesu lub organizacje pozarządowe (Kydd, 2003)³⁰. Komitet korzysta ponadto w ocenie realizacji praw dziecka zawartych w Konwencji z danych innych źródeł takich, jak: UNICEF, Komisja Praw Człowieka ONZ czy inne wyspecjalizowane agencje i organy Narodów Zjednoczonych (Łopatka, 1993). Napływające do Komitetu informacje, raporty i sprawozdania państwowe są analizowane i stanowią podstawę do określania kierunku innowacji legislacyjnych, politycznych i praktycznych³¹. Komitet może wysuwać sugestie i dawać państwom określone zalecenia, może informować też o sytuacji w państwie Narody Zjednoczone, ale poza tym nie ma żadnych uprawnień śledczych, sądowych czy restrykcyjnych. Narzędziem jego działania jest oddziaływanie na opinię publiczną i międzynarodową.

Do 2002 roku 160 państw złożyło swój pierwszy raport o stanie realizacji postanowień Konwencji, w tym – spośród nich – 40 państw złożyło swój drugi raport. Doek (2002) upatruje w tych liczbach swoiste korzyści dla kwestii poprawy ochrony dzieci przed krzywdzeniem. Jak stwierdza: *to oznacza, iż 160 państw oceniło już zakres implementacji praw zawartych w Konwencji. Taka ocena natomiast oznacza, iż dokonano postępu w identyfikowaniu problemu oraz iż zaangażowaniu się w sprawy dzieci uległo co najmniej kilku ministrów i innych ciał rządowych i wiele innych instytucji w państwie. Innymi słowy poprzez konieczność złożenia raportu podniesiono świadomość praw dziecka w państwach* (tłum. własne). Dalej Jaap Doek wskazuje, iż w poszczególnych państwach musiano dostosować do Konwencji wewnętrzne kodeksy prawne, a to z kolei – czego doświadczyliśmy także w Polsce – w wielu prowokowało dyskusje środowisk prawniczych i naukowych³², wpływając

²⁹ Sprawozdania dotyczące przestrzegania praw dziecka w Polsce są publikowane przez Rzecznika Praw Dziecka i dostępne na stronach informacyjnych Rzecznika (www.brpd.gov.pl). Polskie sprawozdania rządowe i alternatywne oraz zalecenia CRC opisują też inne opracowania (np. Czyż, 2002, s. 20–25).

³⁰ Obraz sytuacji ochrony dzieci – przestrzegania ich praw, w świetle raportów alternatywnych przedstawia NGO Group for the Convention on the Rights of the Child w opracowaniu pt. *Violence against children What do NGO's know? What do NGO's say? An analysis of information relating to violence available in NGO reports to the UN Committee on the Rights of the Child from 1990 to 2005...*, 2006.

³¹ Przykładem może być tu przytoczone wcześniej opracowanie: „*Violence against children. What do NGO's know? What do NGO's say...?*” z 2006 roku, przedstawiające z jednej strony obraz przestrzegania praw dziecka w państwach, które ratyfikowały Konwencję, relacjonowany przez organizacje pozarządowe, a z drugiej strony, analizujące zakres i treść nadesłanych przez NGO's raportów w latach 1990–2005. Przytaczane opracowanie odsyła czytelników do raportu Komitetu w sprawie pozarządowych sprawozdań na temat sytuacji w Polsce. Zob. www.crin.org/docs/resources/treaties/crc.31/Poland_ngo_report_eng.doc (dostęp: 10.11.2007).

³² Przykładem takiej dyskusji w polskich warunkach jest publikacja: *Prawa Dziecka. Deklaracje i rzeczywistość*, pod red. J. Bińczyckiej, która ukazała się w 1993 roku, oraz *Dziecko i jego prawa*, pod red. E. Czyż z 1992 roku, a także późniejsza praca *Dziecko krzywdzone. Próba opisu zjawiska*, pod red. E. Czyż i J. Szymańczak z 1995 roku.

na rozwój badań nad zjawiskami krzywdzenia dzieci oraz na powstawanie organizacji pozarządowych, będących animatorami problemu w społeczeństwie³³. Następstwem tych trendów jest rozwój polityki i programów przeciwdziałania zjawiskom łamania praw dziecka.

John Kydd (2003) widziałby w mechanizmie obowiązkowego składania sprawozdań przez państwa działanie, które mogłoby przynosić znacznie większe korzyści w doskonaleniu profilaktyki krzywdzenia dzieci, gdyby państwa rzeczywiście systematycznie i rzetelnie określały stan i trudności w realizacji praw dziecka, ale jednocześnie też prezentowały stosowane lokalnie wartościowe rozwiązania sprzyjające ochronie dzieci. W ten sposób Komitet Praw Dziecka (CRC) mógłby efektywniej kreować zarówno globalne oczekiwania, jak i upowszechniać lokalne rozwiązania oraz monitorować efektywność określonych strategii. John Kydd (2003) wyraża to obrazowo, iż wówczas Komitet mógłby pełnić rolę „globalnego napędu”, wspomagającego implementację skutecznych działań praktycznych w ochronie dzieci przed krzywdzeniem w różnych krajach. Adam Łopatka (1993) zauważył jeszcze inną korzyść z działalności Komitetu i obowiązku składania doń przez każde państwo raportów. Przedkładanie sprawozdań z postanowień Konwencji może być okazją do rzetelnego przyjrzenia się sytuacji dzieci w danym kraju oraz przemyślenia i reformy działań na rzecz jej poprawy. Autor zaznacza, iż niektóre kraje, przygotowując się do ratyfikowania Konwencji lub wkrótce po tym fakcie, utworzyły wiele podmiotów zajmujących się promocją i ochroną praw dziecka; powoływały ministerstwa do spraw dziecka i rodziny lub ministerstwa do spraw dzieci i młodzieży bądź instytucję rzecznika praw dziecka. Ponadto, aktywność rozwinęły narodowe i lokalne organizacje pozarządowe ukierunkowane na ochronę dziecka i jego praw.

2.1. Raport Komitetu Praw Dziecka ONZ o przemocy wobec dzieci z 2001 roku

Komitet Praw Dziecka Narodów Zjednoczonych (CRC) po analizie otrzymanych sprawozdań państwowych oraz w wyniku dyskusji sprawozdawczych opracował w 2001 roku raport, w którym przedstawił uwagi i rekomendacje skierowane do państw sygnatariuszy Konwencji, dotyczące realizacji praw i idei zawartych w Konwencji. Ze względu na podjęty w niniejszej pracy temat krzywdzenia dzieci proponuję zwrócić uwagę na punkty tego raportu zamieszczone w jego rozdziale V, który przedstawia rezultaty tzw. *Dyskusji Generalnej z dnia 28 sierpnia 2001 roku*³⁴ i stanowi część raportu zatytułowaną: *Violence against children within family and in schools* (CRC/C/111, s. 153–168) (*Przemoc wobec dzieci w rodzinie i w szko-*

³³ W Polsce powstały wówczas Komitet Ochrony Praw Dziecka oraz Fundacja Dzieci Niczyje.

³⁴ Początek zarejestrowanej w raporcie dyskusji stanowiło wezwanie Komisarza Praw Człowieka, aby międzynarodowa społeczność nadała większy priorytet ochronie dzieci przed różnymi formami przemocy. Kolejne występujące osoby, przedstawiciele UNICEF, WHO i Komitetu Praw Dziecka, podnosiły znaczenie nominowania problemu krzywdzenia dzieci, przemocy wobec nich stosowanej w najbliższych im układach, tj. w domu i w szkole, do rangi zasadniczych kwestii społecznych na poziomie państwowym i międzynarodowym. Postrzegając zjawisko jako poważnie zagrażające rozwo-

le)³⁵. Zamieszczone tu uwagi i rekomendacje uzupełniają postanowienia zawarte w Konwencji i są adresowane do państw, które ją ratyfikowały. W związku z tym można, jak się wydaje, nadać im status międzynarodowych standardów formułowanych w obszarze przeciwdziałania problemowi krzywdzenia dzieci.

Grupa robocza, która w czasie Dyskusji Generalnej zajęła się problemem przemocy nad dziećmi w domu (w rodzinie)³⁶, podkreślała wagę zintegrowanego, wielosektorowego podejścia do organizowania profilaktyki problemu oraz ustalenia przez wszystkie podmioty działań wspólnego rozumienia problemu³⁷. Za elementy potrzebne dla promowania akcji przeciw przemocy w rodzinie uznano zaangażowanie różnych sektorów społecznych, poczynając od polityków, przez sektor zdrowotny, edukacyjny, prawniczy po mass media, organizacje obywatelskie, religijne, liderów lokalnych, a na samych rodzicach i dzieciach skończywszy. Zwrócono też uwagę na konieczność określenia oznak i symptomów przemocy w rodzinie oraz potrzebę przeprowadzenia reform prawnych i potrzebę doskonalenia systemu zgłaszania przypadków przez określonych profesjonalistów. Podkreślono ponadto duże znaczenie identyfikowania efektywnych programów i form działań profilaktycznych, interwencyjnych, terapeutyczno-rewalidacyjnych oraz innych takich, jak: szkolenia profesjonalistów, kampanie uświadamiające, rozbudowa wsparcia społecznego rodzin i reformy systemu społecznego z ukierunkowaniem na funkcjonowanie zespołów wielodyscyplinarnych. Wyrażono potrzebę funkcjonowania państwowych systemów monitorowania zjawiska, monitorowania efektywności stosowanych rozwiązań oraz podniesiono wagę powiększenia środków i zainteresowań badawczych lokowanych w problemach przemocy w rodzinie.

Przedstawiona w raporcie dyskusja, ujawniła też specyficzne różnice w preferencjach wobec problemu ochrony dzieci przed krzywdzeniem, jakie występują w różnych państwach, dotyczyło to między innymi przełamywania tabu „miesza-

jowi jednostki oraz dobru społecznemu, wskazano, iż najbardziej obiecującym podejściem do jego analiz i do organizowania działań prewencyjnych jest podejście interdyscyplinarne.

³⁵ Przedstawiane dalej uwagi opierają się na punktach 682–745 raportu zatytułowanego: *Report on the twenty-eight session (Genewa 24 September – 12 October 2001)*, który jest dostępny na stronach www.unhcr.ch/tbs/doc.nsf (dostęp: 30.05.2006) pod numerem CRC/111. Dyskusja generalna Komitetu Praw Dziecka, którą raportuje ten dokument, odbyła się z udziałem zarówno reprezentantów podstawowych organów Narodów Zjednoczonych, jak też wyspecjalizowanych agencji oraz innych kompetentnych agend UN (jak np. Biuro Wysokiego Komisarza Praw Człowieka, UNICEF, ILO – Międzynarodowa Organizacja Pracy, WHO i inne), a ponadto z udziałem organizacji pozarządowych takich, jak: Amnesty International, EPOCH-Worldwide, Global Initiative to End Corporal Punishment of Children, International Federations of Social Workers, ISPCAN, Radda Barnen, Save the Children i wielu innych organizacji pozarządowych), organizacji i stowarzyszeń naukowych oraz indywidualnych ekspertów.

³⁶ Bliźniacza grupa dyskutowała nad problemem przemocy wobec dzieci w szkole.

³⁷ W tej kwestii zaznaczono, iż to Konwencja powinna stać się schematem, na postawie którego przemoc wobec dzieci ma być definiowana – różne jej formy i rodzaje, ale jednocześnie zwrócono uwagę na konieczność uwzględniania kulturowego i społecznego kontekstu w definiowaniu zjawiska przemocy nad dzieckiem, jak też wyrażono potrzebę wyraźnego włączenia do kategorii przemocy nad dzieckiem niektórych rytualnych praktyk, takich jak na przykład zabiegi na genitaliach dziewcząt czy wczesne małżeństwa dzieci. Wyrażono też konieczność uznania (a następnie wykorzystanie w celu zbudowania koncepcji ochrony dzieci przed krzywdzeniem) analitycznego ujęcia przyczyn przemocy, w którym widoczne są czynniki determinujące przemoc w rodzinie.

nia się w sprawy rodziny” oraz adopcji podstaw prawnych, ustanawiających zasady ochrony przed przemocą rodzinną. Kwestie legislacyjne uznano za pierwszorzędne dla rozwiązywania problemów krzywdzenia dziecka, a progresywne reformowanie prawa określono jako fundamentalny mechanizm wszelkich strategii ograniczania zjawiska i – co niezwykle ważne – zmian kulturowych w tym względzie. Zwrócono też uwagę, iż wszystkie formy przemocy doznawane przez dzieci w rodzinie powinny być nieakceptowane, ale że jednocześnie różne formy krzywdzenia wymagają różnych podejść prewencyjnych i odmiennych działań ochrony. Fakt ten powinno się uwzględniać w formułowaniu efektywnych strategii w praktyce. Tak na przykład ograniczanie stosowania kar fizycznych wymaga podejścia tzw. pozytywnego, opartego na uwrażliwianiu i edukacji na temat szkodliwego wpływu takich form dyscyplinowania oraz na temat innych, alternatywnych (bez użycia przemocy) metod i środków wychowawczych, podczas gdy inne formy przemocy domowej nad dzieckiem wymagają podejść interwencyjnych bardziej zdecydowanych i wyraźnie piętnujących sprawców.

Wśród postulowanych działań, wobec istotnego wpływu czynników ekonomicznych i psychologicznych na rozwijanie się problemu przemocy nad dzieckiem, uczestnicy dyskusji uznali za niezwykle znaczące i obiecujące rozwijanie systemu wsparcia i pomocy rodzinie oraz preferowanie w interwencjach edukacji i pomocy rodzicom bardziej niż ich karanie. Oddzielenie dziecka od rodziny powinno natomiast być rozważane jako środek ostateczny. Jak to wyrażono w raporcie, najlepsze rezultaty powinno się osiągać poprzez interweniowanie w możliwie mało intruzyjny sposób. Uczestnicy dyskusji podkreślili ponadto znaczenie szkolenia różnych profesjonalistów pracujących z dziećmi (włączając w to służbę zdrowia, nauczycieli, pracowników socjalnych, prawników i innych przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości) dla ograniczania występowania problemu.

Na podstawie dyskusji, Komitet przedstawił ostatecznie rekomendacje dotyczące kierunków i sposobów działania państw wobec problemu przemocy nad dzieckiem. Stwierdzono przede wszystkim, iż³⁸:

- Kwestie przemocy wobec dziecka w rodzinie powinny być rozumiane nie wyłącznie w kontekście nuklearnych ujęć rodziny; w zależności od czynników kulturowych mogą obejmować też obszar rodziny rozszerzonej, czyli działania dziadków, rodzeństwa, innych krewnych, bliskich opiekunów oraz sąsiadów (p. 701).
- Zasadniczą strategią działań w dziedzinie ochrony dzieci przed krzywdzeniem powinno być rozwijanie i upowszechnianie takiej wizji rodziny, w której prawa dziecka są szanowane. Głównie więc chodzi o rozwijanie różnych działań promujących taką wizję, a nie o wykorzystywanie środków punitivnych (p. 702).
- Konieczne jest uznanie, iż jakiegokolwiek formy przemocy wobec dzieci nie są akceptowalne, jednak działania mające na celu zniwelowanie problemu muszą brać pod uwagę różny kontekst społeczny i kulturowy oraz muszą angażować lokalnych przedstawicieli i podmioty (p. 703).

³⁸ W nawiasach podaję punkty raportu CRC/111, których treść była podstawą wyeksponowania przeze mnie poszczególnych zasad, gdyż przedstawiane zasady nie są dosłownym tłumaczeniem treści raportu.

- W zjawisku przemocy krytycznym punktem jest jej doświadczanie przez dzieci i młodzież, dlatego dzieci – ich stanowiska i doświadczenia – powinny być włączane w konceptualizowanie, promowanie i formułowanie działań (p. 704).
- Jednym z zasadniczych działań na rzecz ograniczania problemu powinno być rozwijanie więzi pomiędzy społecznością a rodzinami, włączanie rodzin w życie lokalnej społeczności oraz uświadamianie praw dziecka i praw rodzicielskich (p. 705).
- Różne formy krzywdzenia (kary fizyczne, werbalne i emocjonalne nadużycia, wykorzystywanie seksualne i inne) są wzajemnie ze sobą powiązane, a poważne rodzaje przemocy fizycznej wobec dziecka są bardziej prawdopodobne, jeśli tolerowane są mniej spektakularne formy krzywdzenia, dlatego podejmowane działania muszą charakteryzować się podejściem holistycznym i akcentować brak tolerancji dla jakichkolwiek rodzajów przemocy (p. 706).

Odnosząc się do działań na poziomie międzynarodowym, Komitet wyraził przekonanie o konieczności prowadzenia pogłębionych międzynarodowych badań nad uwarunkowaniami przemocy wobec dzieci oraz nad efektywnością stosowanych podejść (p. 707). Dalsze rekomendacje (708–709 i 712) dotyczyły podnoszenia znaczenia kwestii ochrony dzieci przed krzywdzeniem wobec gremiów międzynarodowych i ulokowania ich wśród naczelných kierunków działalności Narodów Zjednoczonych w zakresie ochrony praw człowieka. Podkreślono również potrzebę współpracy organów i agencji różnego typu. W pozostałych rekomendacjach Komitet określił konieczność upowszechniania zintegrowanego podejścia wielosektorowego w prewencji zjawisk krzywdzenia dzieci, wskazał też na zasadność uwzględniania problemu na tle zjawisk socjoekonomicznej marginalizacji i wielu form dyskryminacji.

W omawianych rekomendacjach Komitet zobowiązywał też Państwa – Strony, które ratyfikowały Konwencję o Prawach Dziecka, do rewizji systemów legislacyjnych w zakresie ochrony dzieci przed krzywdzeniem, tak aby były one zgodne z postanowieniami Konwencji o Prawach Dziecka. Komitet rekomendował ponadto (p. 719–720), by w poszczególnych państwach w sposób bardziej zdecydowany określić narodową politykę ochrony dzieci przed krzywdzeniem w rodzinie, aby podejmować badania nad zakresem, charakterem, przyczynami i następstwami zjawiska, co powinno przekładać się na lepiej dostosowywane do specyfiki kraju programy działań.

W obszarze działań podejmowanych w różnych państwach Komitet w swych rekomendacjach promował tzw. podejście pozytywne, tj. dążące do zmiany kulturowych postaw wobec krzywdzenia dzieci i ich ochrony przed takimi doświadczeniami³⁹. Ponadto podkreślono wagę kreowania i utrzymywania profesjonalne-

³⁹ W zakresie podejścia pozytywnego Komitet postulował (p. 721 i 724 Raportu CRC/111) stosowanie publicznych kampanii, angażujących liderów religijnych, społecznych, politycznych, które mają podnosić świadomość i wrażliwość publiczną na temat zagrożenia, jakie niesie ze sobą przemoc – krzywdzenie dzieci, likwidować społeczną tolerancję i akceptację dla różnych form przemocy wobec dzieci. Komitet zwracał też uwagę, by w różne działania, kampanie uświadamiające mocno powinni być angażowani rodzice i dzieci poprzez, a samym dzieciom należy dostarczać informacji na temat ich praw i ochrony przed przemocą, między innymi poprzez ich włączanie w programy szkol-

go statusu osób i służb pracujących z dziećmi (ogólnie i w związku z problemem przemocy) poprzez troskę o ich odpowiednie kwalifikacje, wiedzę i umiejętności, a także poprzez wysokie wymagania stawiane kandydatom oraz ich edukację w zakresie praw dziecka (p. 722–723)⁴⁰.

W rekomendacjach dotyczących działań na rzecz ochrony dzieci przed krzywdzeniem Komitet zaleca jak najpełniejsze realizowanie tych artykułów Konwencji o Prawach Dziecka, które określają konieczność zapewnienia pomocy rodzinie i realizowania programów wsparcia (artykuły 18, 19, 24 i 27), a w obszarze stosowanych tu rozwiązań wyraźnie promuje się programy wizyt domowych (*home visitations programmes*) (p. 728), stwierdzając ich wysoką skuteczność prewencyjną⁴¹. Mniej zdecydowanie natomiast rekomendowane jest doskonalenie strategii i środków identyfikowania dzieci podwyższonego ryzyka doznawania przemocy domowej i zapewniania w tym zakresie odpowiednich działań prewencyjnych (p. 729). Zdaniem Komitetu, w ramach interwencji w sytuacji krzywdzenia dzieci w rodzinie należy szczególną ochroną i działaniami terapeutyczno-rehabilitacyjnymi otoczyć dzieci – ofiary przemocy domowej (p. 730).

Omawiane rekomendacje Komitetu Praw Dziecka przy ONZ odnoszą się też szczegółowo do mechanizmów monitorujących zjawisko i do kwestii zgłaszania przypadków krzywdzenia dzieci (p. 733). Wskazuje się tu na konieczność wypracowania efektywnego systemu monitorowania sytuacji dzieci w rodzinach oraz zgłaszania i rozpoznawania podejrzewanych przypadków złego traktowania⁴². Nakła-

ne. Szczególnie aktywną rolę w kampaniach i edukacji społecznej Komitet nadaje mediom, z zastrzeżeniem, by odzwierciedlały one także stanowisko dzieci wobec przemocy i ich subiektywny wymiar doświadczania przemocy. Media powinny unikać nadawania tym treściom posmaku sensacji – potrzebne jest tłumaczenie informacji o prewencji przemocy wobec dzieci na języki narodowe i lokalne oraz dbałość, by treści te docierały do wszystkich merytorycznie uzasadnionych grup dzieci, rodziców, profesjonalistów, służb interwencyjnych i lokalnej opinii publicznej.

⁴⁰ Także w tym zakresie (kształcenia profesjonalistów) Komitet sformułował bardziej szczegółowe uwagi dotyczące stosowania w przygotowaniu i doskonaleniu kadr oraz służb pracujących z dziećmi podejść interdyscyplinarnych. Zaakcentował potrzebę położenia nacisku na kształtowanie postaw współpracy w działaniach wobec problemu krzywdzenia dzieci oraz na edukację w zakresie niewyżyskujących przemocy metod wychowania i oddziaływania na dzieci. Zwrócono też uwagę na szkolenie kadr w zakresie specjalnych praw i potrzeb dzieci z grup ryzyka, w tym niepełnosprawnych.

⁴¹ *Home visitations* jako forma interwencji i prewencji krzywdzenia dziecka w rodzinie została nieco szerzej scharakteryzowana przeze mnie w dalszych fragmentach (zob. rozdział: *Tworzenie lokalnych systemów ochrony dzieci przed krzywdzeniem*).

⁴² System taki zdaniem Komitetu powinien między innymi (733):

a/ zapewniać profesjonalistom pracującym z dziećmi odpowiednie szkolenia, mające na celu podnoszenie ich umiejętności detekcji symptomów i oceniania prawdopodobieństwa występowania problemu;

b/ zachęcać przedstawicieli środowisk szkolnych i służb zdrowotnych do identyfikowania przypadków i zgłaszania uzasadnionych podejrzeń oraz do odpowiedniego traktowania ofiar;

c/ uwzględniać punkt widzenia i percepcję problemu przez same dzieci, a nie jedynie koncentrować się na materialnych warunkach życia rodziny i na stanie zasobów i udostępnienia różnych usług rodzinom;

d/ zapewniać wszystkim zidentyfikowanym przypadkom skoordynowane i wielodyscyplinarne interwencje, które mogą lub nie włączać działania prawne we wstępnym etapie interwencji;

e/ dostarczać bardziej pomocy i wsparcia niż wyraźnej formalnej interwencji i restrykcji;

nia się też państwa zarówno do właściwego gromadzenia informacji o przypadkach przemocy nad dziećmi w rodzinie oraz na temat efektywności stosowanych podejść interwencyjnych i programów, jak też do oszacowywania kosztów socjoekonomicznych występowania tego zjawiska⁴³ (p. 734–736).

Dużą uwagę Komitet Praw Dziecka Narodów Zjednoczonych poświęcił środkom stosowanym w działaniach wobec problemu krzywdzenia dzieci i koordynacji działań. W tej kwestii podkreślał konieczność opracowania zintegrowanych, wielosektorowych strategii i planów działań na poziomie międzynarodowym, regionalnym, państwowym i lokalnym, tak aby ostatecznie interwencja w przypadki krzywdzenia dzieci miała w pełni skoordynowany i wielorodajowy charakter. Interwencja taka powinna być ukierunkowana przede wszystkim na przyczyny występowania przemocy wobec dziecka i angażować samo dziecko w formułowaniu efektywnych interwencji. Komitet podkreśla ponadto potrzebę przygotowania stosownych strategii i planów działań na poziomie narodowym oraz – powołując się na artykuł 4 Konwencji – przeznaczania przez państwa stosownych środków na ochronę dzieci przed krzywdzeniem (p. 739–740). W omawianym raporcie zachęca się też różne organizacje obywatelskie – organizacje pozarządowe – do zwrócenia większej uwagi na prewencję i ochronę dzieci przed krzywdzeniem i do aktywnego asystowania działaniom państwa w tej mierze⁴⁴ (p. 741–745).

Raport Komitetu Praw Dziecka Organizacji Narodów Zjednoczonych *Violence against children within the family and in schools* / CRC/C/111 / okazał się, co potwierdza przeprowadzona przeze mnie analiza, bogatym źródłem standardów determinujących podejście do problemu krzywdzenia dziecka w rodzinie oraz określających kierunek i sposób organizowania wobec niego działań ograniczających występowanie zjawiska.

f/ chronić profesjonalistów lub inne osoby zgłaszające przypadki krzywdzenia dzieci w rodzinie przed nieprzyjemnościami lub odwetem;

g/ gwarantować w pełni niezależne i dokładne rozpoznanie każdego zgłoszenia, a szczególnie każdej śmierci dziecka;

h/ odpowiednio do sytuacji traktować sprawców przemocy wobec dzieci, a osobom kiedykolwiek skazanym za przemoc wobec dzieci uniemożliwiać podejmowanie pracy z dziećmi;

i/ zapewniać dzieciom odpowiednie wsparcie i szeroką informację na temat możliwości i procedur zgłaszania się i otrzymywania pomocy od określonych osób i instytucji;

j/ we wszelkich postępowaniach wyjaśniających i formalnych uwzględniać potrzeby dziecka i jego dobro (np. unikać wielokrotnych przesłuchań dzieci);

k/ rejestrować przypadki krzywdzenia i informować o nich odpowiednie władze i polityków.

⁴³ Chodzi tu np. o szacowanie kosztów opieki psychologiczno-psychiatrycznej bieżącej i w toku całego życia, jakiej wymagają dzieci – ofiary przemocy domowej, oraz kosztów terapii i interwencji stosowanych w takich przypadkach. Czynnikiem określania kosztów jest oczywiście wiele więcej (zob. np. Browne, Herbert, 1999; WHO, 2004c, *Economic costs of violence*).

⁴⁴ W szczególności organizacje pozarządowe, zdaniem Komitetu, mogą i powinny zapewniać prawne oraz innej natury wsparcie dzieciom i ich rzecznikom, monitorować implementację rozwiązań legislacyjnych, udzielać pomocy w formułowaniu stosownych, możliwie mało intruzyjnych działań prewencji, protekcji i naprawy sytuacji, monitorować sytuację dzieci znajdujących się w okolicznościach ryzyka, promować opiekę nad dzieckiem w rodzinie tak długo, jak jest to możliwe ze względu na zagrożenie dziecka oraz preferować działania profilaktyczne i wczesnej interwencji nad trzeciorzędowymi, promować i pomagać przy uwzględnianiu stanowiska i percepcji sytuacji przez same dzieci, pomagać w gromadzeniu danych dotyczących zjawiska i rozwijać przystępne formy baz danych.

2.2. Problem kar fizycznych – Komentarz Ogólny nr 8 Komitetu Praw Dziecka ONZ oraz inne inicjatywy

Wśród innych dokumentów sekwencyjnych do Konwencji o Prawach Dziecka, które mają szczególne znaczenie dla kwestii krzywdzenia dzieci, należy z pewnością zauważyć⁴⁵ Ogólny Komentarz nr 8 (2006) (*General Comment No 8 (2006)*) opatrzony numerem CRC/C/GC/8⁴⁶, opracowany przez Komitet Praw Dziecka na 42 sesji w maju i lipcu 2006 roku. Komentarz dotyczy prawa dzieci do ochrony przed karami fizycznymi i innymi formami okrutnego lub poniżającego karania. W dokumencie zaznaczono, iż kary fizyczne i inne okrutne sposoby karania dzieci są nadal szeroko akceptowane i praktykowane⁴⁷. Komitet określił przy tym, czym jest kara fizyczna lub inne okrutne formy karania⁴⁷; wyraźnie odróżnił karę będącą w istocie przemocą wobec dziecka lub jego poniżeniem od tego, czym jest stosowanie wobec dziecka dyscypliny, która jest niezbędna dla jego prawidłowego rozwoju i która jest konieczna dla kierowania dzieckiem. Odwołując się do obligacji wynikających z ratyfikacji Konwencji o Prawach Dziecka, Komitet podkreślił w Komentarzu Ogólnym obowiązek wprowadzenia przez państwa zakazu stosowania wszelkich kar fizycznych oraz innych degradujących form karania dzieci oraz wprowadzenia odpowiednich legislacji, a także zastosowanie innych sposobów w celu podnoszenia świadomości publicznej na ten temat. W dokumencie zauważono, iż dezaprobata i zakaz stosowania kar fizycznych wobec dzieci w rodzinie, szkole czy w innych instytucjach jest również kluczową strategią w prewencji wszystkich form przemocy społecznej.

Wyraźnie zaznacza się w przytaczanym dokumencie sprzeczność, jaka zachodzi pomiędzy fizycznym karaniem dzieci a ogólnymi standardami praw człowieka, zwłaszcza Konwencją, oraz standardami regionalnymi. Komitet stwierdza, iż chociaż wiele państw posiada konstytucje i regulacje prawne odzwierciedlające standardy praw człowieka, to jednak nie gwarantuje to odpowiedniej ochrony dzieci przed karami fizycznymi w rodzinie i w innych miejscach (np. szkole). Co więcej, w części

⁴⁵ Komitet Praw Dziecka ONZ również wcześniej wielokrotnie w latach od 1993 do 2006 przedstawiał raporty i komentarze dotyczące realizacji art. 19 Konwencji o Prawach Dziecka, bezpośrednio odnoszącego się do kwestii krzywdzenia dzieci, w tym kar fizycznych i poniżającego traktowania (zob. www.endcorporalpunishment.org/pages/hrlaw/crc_session.html, dostęp 28.09.2006).

⁴⁶ Tekst dokumentu jest umieszczony na stronie internetowej Komitetu Praw Dziecka Narodów Zjednoczonych www.ohchr.org/english/bodies/crc/docs/co/CRC.C.GC.8.pdf (dostęp: 15.09.2006).

⁴⁷ Pod pojęciem kary fizycznej, która jest w istocie formą przemocy wobec dziecka, Komitet rozumie jakiegokolwiek karanie z wykorzystaniem siły fizycznej, która jest użyta w celu spowodowania pewnego bólu lub dyskomfortu, nawet w małym stopniu. Karanie fizyczne obejmuje więc *wszelkie uderzanie (nawet w postaci tzw. klapsów) dziecka ręką lub jakimkolwiek przedmiotem, ale także może polegać na na przykład kopaniu, potrząsaniu dzieckiem, rzucaniu w niego przedmiotami, drapaniu go, szczypaniu, gryzieniu, ciągnięciu za włosy lub uszy, nakazywaniu mu utrzymywania jakichś niewygodnych pozycji (np. klęczeniu, staniu z podniesionymi rękami, itp.), oparzaniu czy przypalaniu lub może polegać na takich zachowaniach, jak mycie mydłem ust lub zmuszanie do połykania gorących potraw. Do innych pozafizycznych, ale poniżających form karania, Komitet zaliczył wyśmiewanie się z dziecka, grożenie mu, poniżanie go, czynienie z niego „kozła ofiarnego”, lekceważenie, pomniejszanie wartości dziecka (CRC/C/GC/8, p. 11, s. 4).*

państw prawo zapewnia możliwość stosowania kar fizycznych w pewnym stopniu, w pewnych miejscach – zwłaszcza rodzinie, natomiast w innych państwach, chociaż w obowiązujących w nich przepisach prawnych nie ma jakiegos usprawiedliwienia stosowania kar fizycznych, ich wykorzystywanie dopuszczają tradycyjne postawy wychowawcze. Biorąc pod uwagę, iż takie sytuacje w istocie przyzwalają na stosowanie kar fizycznych, wyraźna i całkowita prohibicja, gwarantowana w prawie cywilnym i karnym, jest konieczna.

W komentarzu Komitet zwraca też uwagę, iż poza wyeliminowaniem kar fizycznych, państwa są zobowiązane artykułem 39 Konwencji do organizowania odpowiedniej opieki i terapii dzieciom – ofiarom takich praktyk.

Jednocześnie Komitet uznaje, iż wprowadzenie prohibicji wszelkich kar fizycznych wymaga odpowiedniej świadomości społecznej, a także szkolenia tych, którzy są w jakikolwiek sposób zaangażowani w te kwestie. Prawo powinno tu działać w najlepszym interesie dzieci, zwłaszcza jeśli kary fizyczne stosowane są przez osoby im najbliższe. Pamiętać należy, zaznacza się w komentarzu, iż podstawowym celem prawa zakazującego kar fizycznych rodzicom jest prewencja. Wprowadzenie jasnej bezwarunkowej prohibicji dla kar fizycznych wymaga zmian w różnych dziedzinach prawa; kryminalizacja kar fizycznych indukuje znaczące zmiany w kodeksie rodzinnym i cywilnym. Komitet podkreśla jednak, iż kryminalizacja kar fizycznych nie oznacza, iż wszystkie przypadki takich zachowań wobec dzieci muszą prowadzić do oskarżania rodziców. W przeciwieństwie do sytuacji znaczącej krzywdy i szkód wyrządzanych dzieciom przez rodziców, które wymagają zdecydowanej interwencji formalnej, aby powstrzymać dorosłych przed takimi zachowaniami, działania wobec rodziców stosujących jedynie umiarkowane lub lekkie kary fizyczne lub inne działania poniżające dziecko powinny mieć przede wszystkim na celu wsparcie rodziców, ich edukację i interwencje niepunitywne. Rzadko oskarżenie rodziców i ich kryminalizacja leży w interesie dziecka. Decyzja oskarżenia powinna więc być podejmowana bardzo ostrożnie, jedynie wobec konieczności zapewnienia bezpieczeństwa dziecku i ochrony go przed dużym zagrożeniem stwarzanym przez rodziców.

Komitet podkreśla też, iż ustanowieniu formalnego zakazu musi towarzyszyć działanie poradnicze i szkoleniowe dla wszystkich tych, którzy zaangażowani są w system ochrony dzieci, oraz iż prawo to i konsekwencje jego łamania powinny być dobrze znane dzieciom oraz osobom z nimi pracującym. Ponadto istotne jest zapewnienie dzieciom lub ich reprezentantom miejsc i możliwości poufnego dostępu do porad czy do zgłaszania skargi, a także odpowiedniej pomocy – tzw. opieki lub asystentury w działaniach formalnych. Dlatego poza wprowadzeniem odpowiednich modyfikacji prawnych zaleca się państwom także rozwój i implementację środków edukacyjnych i innych adresowanych do dzieci i ich rodziców. Podkreśla się tu znaczenie edukacji w zakresie tzw. bezprzemocowych metod wychowawczych oraz rolę mediów w edukacji publicznej w tym zakresie.

W zaleceniach, dotyczących wprowadzenia oficjalnego zakazu kar fizycznych i stosowania innych degradujących form oddziaływania i traktowania dzieci, w Komentarzu Ogólnym podkreśla się potrzebę systematycznego monitorowania sytuacji przestrzegania prawa oraz gromadzenia odpowiednich i wiarygodnych da-

nych. Konieczne są w tym zakresie również badania populacji dzieci, rodziców oraz innych osób jako działania niezbędne do oceny zakresu występowania tej formy przemocy rodzinnej, jaką są kary fizyczne lub inne poniżające sposoby traktowania dziecka. Badania takie, jak się wskazuje, powinny być prowadzone niezależnie przez różne podmioty: agendy rządowe, organizacje pozarządowe, ośrodki akademickie czy niezależne organizacje praw człowieka. Oczekuje się ponadto, iż w okresowych raportach państw na temat stanu realizacji Konwencji Praw Dziecka znajdują się kwestie dotyczące środków podejmowanych w celu urzeczywistnienia prohibicji wszelkich kar fizycznych⁴⁸.

Jak widać na podstawie przeprowadzonej analizy, międzynarodowy dokument, jakim jest *Komentarz Ogólny Komitetu Praw Dziecka NZ – CRC/C/GC/8*, wpisuje wyrażnie kwestie kar fizycznych w obszar analizowanych przeze mnie zjawisk krzywdzenia dzieci, uznając je za krzywdzące, za formę przemocy wobec dzieci. Tym samym Komitet, ustosunkowując się w omówionym komentarzu do kwestii kar fizycznych, propagując ich całkowitą prohibicję oraz zalecając państwom określone kierunki i formy działań, tworzy na poziomie globalnym wyraźne standardy działań, jakie należy podejmować na rzecz ograniczania takich zachowań.

Do uznawania kar fizycznych wobec dzieci za formy przemocy wobec nich nawołują od kilku lat różne organizacje i stowarzyszenia międzynarodowe: globalne i regionalne⁴⁹. One, podobnie jak międzynarodowe akty prawne i regulacje for-

⁴⁸ Komentarz Ogólny nr 8 z 2006 roku wkrótce po ukazaniu się był oceniany jako dokument zobowiązujący państwa do działań, został też doceniony przez różne organizacje działające w obszarze ochrony dzieci przed krzywdzeniem (zob. www.endcorporalpunishment.org, dostęp 28.09.2006).

⁴⁹ Przykładem takiej organizacji jest EPOCH Worldwide, czyli End Physical Punishment of Children – światowa inicjatywa na rzecz wyeliminowania kar fizycznych wobec dzieci. Stanowi ona koalicję organizacji międzynarodowych, których celem jest położenie końca wszelkim formom karania fizycznego dzieci. Koalicja zawiązana została przez ISPCAN (International Society for Prevention of Child Abuse and Neglect) w Hamburgu w 1992 roku. Obecnie EPOCH zrzesza 79 organizacji z 43 państw. Działalność EPOCH polega na propagowaniu idei zakazu wszelkich kar fizycznych wobec dzieci oraz propagowaniu edukacji społecznej w zakresie wykorzystywania nieagresywnych metod wychowawczych. Organizacja, jak sama się określa, stara się „rozpocząć nową erę dla dzieci” (Kasprzak, 2003) poprzez inicjowanie zmian prawnych i edukację dorosłych. Najbardziej widoczne na arenie międzynarodowej są działania dwóch przedstawicielstw EPOCH – USA i Nowej Zelandii. Światowy rozgłos zyskały ich działania, jak na przykład coroczny tzw. Dzień bez klapsa (Spank Out Day), przypadający na 30 kwietnia, organizowany przez EPOCH USA, którego echa widoczne są już od kilku lat także w Polsce, czy badania nad stosowaniem kar fizycznych oraz publikacje naukowe i popularno-educacyjne (www.stophitting.com; <http://epochnz.virtualave.net>; dostęp: 09.09.2006).

Na gruncie EPOCH powstała w 2001 roku w Genewie The Global Initiative to End All Corporal Punishment of Children, która wyróżnia się aktualnie na światowej scenie wśród organizacji monitorujących za całkowitym zakazem jakichkolwiek kar fizycznych. Stawiając sobie za główny cel całkowitą likwidację kar fizycznych stosowanych wobec dzieci, organizacja ta zmierza do integracji wysiłków różnych podmiotów działających w tej kwestii na całym świecie. Jej celem jest również ukazywanie zakresu występowania tego problemu na świecie, a także uprawianie systematycznego lobbingu państw na rzecz wprowadzenia prawnego całkowitego zakazu wszelkich kar fizycznych wobec dzieci i podnoszenia społecznej świadomości w tym zakresie. Organizacja zapewnia też techniczne wsparcie państwom w przeprowadzaniu odpowiednich reform. Kontekstem działań organizacji jest wdrażanie Konwencji o Prawach Dziecka, której artykuł 19 wyrażnie taki zakaz formułuje. Organi-

malne, poprzez swą aktywność wskazują, iż standardem w zakresie ochrony dzieci przed krzywdzeniem powinien być oficjalny zakaz stosowania kar fizycznych. Powołując się na międzynarodowe regulacje, organizacje takie podejmują różnego rodzaju działania lobbujące mające na celu wprowadzenie we wszystkich państwach prohibicji wszelkich kar cielesnych wobec dzieci. Zdaniem organizacji monitorujących za prohibicją kar fizycznych, imperatyw reform legislacyjnych wynika przede wszystkim z przesłanek demokratycznych. Wskazują one, iż nie można akceptować „pewnych form przemocy wobec pewnych osób” – czyli dzieci, podczas gdy żadna forma przemocy wobec dorosłych kobiet i mężczyzn nie jest akceptowana. Wobec tego jakiegokolwiek zapisy dopuszczające i wspierające fizyczne karania dzieci muszą być usunięte z kodeksów prawnych.

Podkreśla się ponadto, iż celem prohibicji kar fizycznych nie jest doprowadzanie do oskarżania rodziców, ale przekaz wartości i normy, iż przemoc jest nieakceptowanym sposobem postępowania z dziećmi.

Jednocześnie na forum organizacji i stowarzyszeń dążących do eliminacji wszelkich form przemocy nad dziećmi podkreśla się, iż ochrona dzieci przed fizycznym karaniem nie opiera się jedynie na prawnej prohibicji, wymaga bowiem poważnych zabiegów z zakresu publicznej edukacji, pedagogizacji rodziców oraz profesjonalistów pracujących z dziećmi (Rustemier, 2006).

Silnym wsparciem inicjatyw i nacisków na wprowadzanie przez poszczególne (wszystkie) państwa prohibicji wszelkich kar fizycznych stosowanych wobec dzieci, w tym przez rodziców, są empiryczne dowody przedstawiane w analizach dotyczących oceny skuteczności zakazów formalnych w państwach, które takie zapisy ustanowiły⁵⁰. Analizy takie przeprowadzane przykładowo w Szwecji, po upływie

zacja wspierana jest przez wiele innych organizacji i podmiotów zajmujących się prawami człowieka i dziecka, np. UNICEF. Wypełniając swoje zadania, organizacja prowadzi systematyczne monitorowanie państw pod względem prawnego statusu stosowania kar fizycznych wobec dzieci w różnych środowiskach: rodzinie, szkole, systemie penalnym i w instytucjach opieki zastępczej (www.endcorporalpunishment.org, dostęp 25.09.2006).

Kolejną znaną w świecie organizacją prowadzącą intensywną działalność w zakresie eliminacji kar fizycznych wobec dzieci jest brytyjskie National Society for the Prevention of Cruelty to Children – NSPCC (Narodowe Stowarzyszenie Zapobiegania Okrucieństwu wobec Dzieci). Ta najstarsza w świecie z obecnie działających – powstała w 1889 roku – organizacja od lat realizuje kampanię Full Stop, której celem jest eliminacja wszelkich przejawów okrucieństwa wobec dzieci, w tym kar fizycznych. NSPCC realizuje też liczne projekty badawcze, w wyniku których opracowywane są raporty obrazujące zakres zjawisk krzywdzenia dzieci, prowadzi również działalność informacyjną adresowaną do specjalistów, ale również bezpośrednio do rodziców (zob. Sajkowska, Wojtasik, 2004; Kasprzyk, 2003, oraz na: www.nspcc.org.uk (dostęp: 02.2006)).

Pozostałe uznane światowe organizacje i stowarzyszenia, jak np. ISPCAN (International Society for Prevention of Child Abuse nad Neglect), również intensywnie włączają kwestie wprowadzenia zakazu kar fizycznych wobec dzieci w swą podstawową działalność i oraz w obszar analizowanych teoretycznie i empirycznie obszarów.

⁵⁰ Według zestawień prezentowanych w czerwcu 2006 roku przez The Global Initiative to End All Corporal Punishment of Children całkowity zakaz kar fizycznych wobec dzieci wprowadzono różnymi aktami w 16 państwach na świecie, wszystkie to państwa europejskie. Najwcześniej całkowitą prohibicję kar fizycznych wobec dzieci wprowadziła Szwecja, choć można dopatrywać się pierwszych zakazów stosowania kar fizycznych wobec dzieci już w XVII wieku. Co ciekawe, Polska wymieniana jest jako pierwszy kraj, który w 1783 roku wprowadził zakaz kar fizycznych w szkole (Newell, 2003,

kilku i więcej lat od wprowadzenia tam prawnego zakazu w 1979 roku⁵¹, pokazują, iż drastycznie zmniejszało się zarówno społeczne poparcie dla stosowania kar fizycznych (z 53% do 11%, a w niektórych badaniach do 6%), jak i liczba odnotowywanych przypadków poważnych aktów krzywdzenia dzieci. Zmniejszył się również zakres stosowania kar fizycznych wobec dzieci, rejestrowany w badaniach surveyowych. Zauważono również spadek śmiertelności dzieci. Co znaczące, wbrew argumentom wytaczanym przez przeciwników wprowadzania prohibicji kar cielesnych stosowanych przez rodziców, nie zwiększała się od chwili ustanowienia przepisu, liczba oskarżeń rodziców, nie wzrosło skazywanie ich ani stygmatyzacja (Durrant, 2003; Hammarberg, 2006). Podobnie w Niemczech, które formalny zakaz stosowania przez rodziców jakichkolwiek kar fizycznych wprowadziły znacznie później niż Szwecja, gdyż dopiero w 2000 roku, przeprowadzone badania wykazują znaczne zmniejszenie się rozpowszechnienia kar cielesnych oraz wysoką aprobatę społeczną wobec wprowadzonego prawnego zakazu. Ocenia się, iż już w pierwszym roku po wprowadzeniu ustawy przyczyniła się ona do zmiany świadomości prawnej, a także ocenia się, iż ostatecznie w Niemczech następuje proces zmiany zachowań rodziców wobec dzieci i ogólnie zmniejszanie się zjawisk przemocy wobec dzieci w rodzinie (Bussmann, 2003). Również w innych krajach: Norwegii, Austrii, Finlandii czy Włoszech, pozytywnie ocenia się funkcjonowanie ustaw zakazujących stosowania w domu kar fizycznych wobec dzieci (Hammarberg, 2006). Jednocześnie wyniki badań empirycznych wskazują, iż w krajach, w których stosowanie kar fizycznych przez rodziców nie zostało poddane reformom prawnym i w których nie przeprowadzano kampanii edukacyjnych na ten temat, praktyka wykorzystywania kar cielesnych wobec dzieci jest dość powszechna (Newell, 2003, 2005).

2.3. Światowy raport o przemocy wobec dzieci z 2006 roku

Organizacja Narodów Zjednoczonych w sierpniu 2006 roku, otrzymała wstępny raport niezależnego eksperta – profesora Paula Sergia Pinheiro, zatytułowany:

2005). Do państw, które wprowadziły zakaz wszelkich kar fizycznych stosowanych przez rodziców wobec dzieci należą: Austria (1989), Bułgaria (2000), Chorwacja (1999), Cypr (1994), Dania (1997), Finlandia (1984), Irlandia (2003), Łotwa (1998), Niemcy (2000), Norwegia (1987), Szwecja (1979), Ukraina (2004), Węgry (2004), Włochy (1996) (*Eliminating corporal punishment: a human right imperative for Europe's children*, Rada Europy, 2005; www.endcorporalpunishment.org dostęp: 27.09.2006; www.nospank.net/totalban 21.03.2006). Jeśli chodzi o kraje pozaeuropejskie, to i tam dokonuje się pewnych regulacji prawnych. W Izraelu Sąd Najwyższy uznał wszelkie formy kar fizycznych wobec dzieci za nielegalne. W RPA odnotować można inicjatywy zmierzające do tego, aby pozbawić rodziców prawa do tzw. umiarkowanej kary, podobnie dzieje się w Kanadzie, gdzie wprowadzono taką poprawkę konstytucyjną. Pozytywne decyzje sądów, uznające bezprawność kar fizycznych, odwołujące się do Konwencji o Prawach Dziecka, można spotkać w krajach afrykańskich czy dalekowschodnich (Newell, 2003). Kwestia kar fizycznych w perspektywie polskiej została przedstawiona w rozdziale IX (*Bezpośredni kontekst tworzenia lokalnych systemów...*) tej rozprawy.

⁵¹ Przepis wprowadzony do szwedzkiego kodeksu rodzinnego w 1979 roku stwierdzał: *Dzieci mają prawo do troski, bezpieczeństwa i dobrego wychowania. Dzieci powinny być traktowane z poszanowaniem dla ich osoby i indywidualności i nie mogą być poddawane karze cielesnej ani jakiegokolwiek poniżającemu traktowaniu* (za: Durrant, 2003).

Rights of the child: Report of independent expert for United Nations study of violence against children, który przedstawia obraz przemocy wobec dzieci na świecie oraz dostarcza propozycji na temat prewencji i sposobu reakcji na problem. Jego prezentacja i przyjęcie przez Zgromadzenie Ogólne miały miejsce w październiku 2006 roku, a w listopadzie 2006 ukazała się publikacja książkowa raportu P.S. Pinheiro pt. *World report on violence against children*.

Szeroko zakrojone badania, na podstawie których opracowano raport, pozwoliły na uzyskanie rzetelnego, aktualnego obrazu występowania problemów przemocy wobec dzieci na świecie, w tym przemocy i zaniedbywania dzieci w rodzinie, oraz podejmowanych na świecie wobec tych zjawisk działań⁵². Raport na podstawie globalnej diagnozy przedstawia w konsekwencji rekomendacje na temat działań w zakresie ograniczania występowania zjawisk przemocy w stosunku do dzieci. Jest więc jak najbardziej uzasadnione włączyć raport Paula Pinheiro do zestawu analizowanych przeze mnie źródeł globalnych standardów ochrony dzieci przed krzywdzeniem⁵³.

Charakteryzując zjawisko przemocy wobec dzieci w rodzinie, Raport Pinheiro określa je jako szczególnie trudny obszar interwencji, gdyż dotyczy ona najbardziej prywatnej sfery życia – rodziny. Jednakże nieco dalej w raporcie można przeczytać, że: *prawo dziecka do życia, przetrwania, rozwoju, godności i fizycznej integral-*

⁵² Badania, na podstawie których Paulo Sergio Pinheiro opracował przywoływany raport, zrealizowano jako zalecenie Rezolucji 56/138 Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, która zobowiązywała Sekretarza Generalnego do przeprowadzenia pogłębionych badań dotyczących problemu przemocy wobec dzieci. Opierając się na określonych założeniach teoretycznych dotyczących sposobu rozumienia przemocy wobec dziecka, wynikających z artykułu 19 Konwencji o Prawach Dziecka oraz ze *Światowego raportu o przemocy i zdrowiu*, opracowanego przez WHO w 2002 roku, przygotowywano badania analizujące sytuację na świecie w zakresie takich zjawisk, jak przemoc wobec dzieci w rodzinie, w szkole, w instytucjach opieki zastępczej, instytucjach odosobnienia dla dzieci, w miejscach pracy dzieci oraz w środowisku lokalnym. W badania analizowano zakres zjawisk, charakter przypadków oraz konsekwencje różnych rodzajów przemocy nad dziećmi, a także czynniki ryzyka i czynniki ochronne dotyczące poszczególnych form przemocy. Analizowano także występujące strategie prewencyjne oraz istniejące w państwach przepisy prawne dotyczące tych zjawisk. Badano również istniejące usługi dla dzieci – ofiar przemocy oraz charakter interwencji podejmowanych wobec problemu. Opracowano specjalny obszerny kwestionariusz skierowany (w 2004 roku) do rządów państw, dotyczący ich podejścia do problemu przemocy wobec dzieci, i uzyskano 133 odpowiedzi. Ponadto przeprowadzono szereg konsultacji z przedstawicielami różnych regionów świata, którymi byli członkowie rządu – ministrowie, parlamentarzyści, reprezentanci organizacji regionalnych i międzyrządowych, przedstawiciele organizacji pozarządowych, instytucji ochrony praw człowieka oraz przedstawiciele innych ugrupowań i organizacji, włączając w to media, związki wyznaniowe oraz same dzieci. Przeprowadzono również wizytacje niektórych państw. Konsultowano się z przedstawicielami Komitetu Praw Dziecka oraz przeanalizowano raporty, które są do Komitetu składane przez poszczególne państwa. Badania były wspierane przez Wysokiego Komisarza Praw Człowieka Narodów Zjednoczonych, UNICEF i WHO. Swoje wkład miały też Międzynarodowa Organizacja Pracy (ILO), UNESCO i inne organizacje, jak np. International Save the Children Alliance (www.ohchr.org/english/bodies/crc/study/SGSVAC.pdf – 9.09.2006).

⁵³ Przytaczany raport analizowałam na podstawie jego oryginalnego tekstu przedstawionego na stronie internetowej Organizacji Narodów Zjednoczonych: www.violencestudy.org/r229 (dostęp: listopad 2006 – marzec 2007). Dostęp do tekstu także na: www.ohchr.org/english/bodies/crc/study/SGSVAC.pdf (dostęp: 9.09.2006) oraz na www.daccessdds.un.org/doc/UNDOC/GEN/NO6/491/05/PDF (dostęp z dnia 30.10.2006) oraz na podstawie elektronicznej wersji książkowej raportu – publikacji z listopada 2006 roku, która jest dostępna na stronach <http://www.violencestudy.org/r25>.

ności nie zatrzymuje się przed drzwiami domu rodzinnego (Pinheiro, 2006, s. 47), musi więc być realizowane przez państwa bez względu na miejsce, w którym praca dziecka są łamane.

W raporcie stwierdza się, iż przemoc wobec dzieci występująca w domu rodzinnym została dobrze rozpoznana i udokumentowana w ostatnich dekadach i chociaż w większości nie powoduje ona specjalnych fizycznych zniszczeń, to jej konsekwencje mają poważny i dalekosiężny charakter. Wskazuje się, iż poza przemocą fizyczną silnie degradujący wpływ na dzieci mają pozafizyczne zachowania rodziców takie, jak: grożenie, poniżanie, wyśmiewanie, stosowanie wyzwisk, izolowanie czy odrzucanie (tamże, s. 47). Poza bezpośrednią przemocą, podkreśla się dość powszechne doświadczanie jej przez dzieci w pośredni sposób, kiedy wychowują się one w domu przepełnionym przemocą pomiędzy rodzicami. W raporcie ocenia się, iż corocznie na całym świecie od 133 do 275 milionów dzieci jest świadkami przemocy rozgrywającej się w ich domach, zwykle walk pomiędzy matką i jej partnerem, które to doświadczenia w postaci traumy silnie wpływają na dziecko.

Każda z form przemocy – fizyczna, psychiczna, seksualna, i zaniedbywanie, a także zabójstwa dzieci oraz bardziej specyficzne formy przemocy wobec dzieci, jak np. małżeństwa dzieci czy szkodliwe obyczaje (np. okaleczanie żeńskich narządów płciowych, tzw. FGM – *Female Genital Mutillation*), zostały w raporcie opisane i skomentowane w świetle przeprowadzonych badań i szacunków dotyczących rozmiarów i cech występowania. Na całym świecie, podkreśla wyraźnie Pinheiro, we wszystkich jego regionach, dzieci przyznają się do fizycznych i psychologicznych krzywd, jakie zadają im ich rodzice i opiekunowie. Przykładowo, w raporcie oceniono, iż co roku ponad 50 tysięcy dzieci na świecie umiera wskutek zabójstw, a od 1 do 2 milionów dzieci musi być hospitalizowanych z powodu obrażeń, jakie odniosły wskutek aktów przemocy rodzinnej. Szacuje się też, iż globalnie około 82 milionów dziewcząt pomiędzy 10 a 17 rokiem życia jest zmuszanych do małżeństwa przed 18 rokiem życia (tamże, s. 51–62).

Poza zakresem i cechami występowania różnych form krzywdzenia dzieci na świecie, Pinheiro prezentuje też bezpośrednie i odległe konsekwencje takich doświadczeń, jakie odkryte zostały przez wieloletnie już badania w tym zakresie. Zwraca przy tym uwagę na występowanie Zespołu Zaburzeń Stresu Pourazowego (PTSD) u dzieci ofiar przemocy rodzinnej oraz na powiązania przemocy doświadczanej w dzieciństwie z występowaniem w dorosłości problemów uzależnień, chorób płuc, wątroby, nowotworów oraz depresji i zaburzeń lękowych, a także innych problemów zdrowotnych (tamże, s. 63–64). W raporcie podkreśla się też problem wiktyimizacji dzieci – ofiar przemocy domowej.

Rozważając czynniki przyczyniające się do występowania problemu krzywdzenia dzieci, profesor Pinheiro zaznacza, iż sprawcy krzywd – rodzice i opiekunowie, nie zawsze mają na celu wyrządzenie dziecku szkody, iż przemoc ta często ma miejsce w związku z tak rozumianym przez rodziców wychowywaniem dziecka i stosowaniem wobec niego dyscypliny, czasami związana jest z tradycjami wychowawczymi, a część zjawisk przemocy wobec dzieci wynika również z obyczajów kulturowych. Szkodliwe surowe traktowanie i karanie dziecka jest zjawiskiem powszechnym zarówno w państwach rozwiniętych, jak i rozwijających się.

W raporcie wskazano, iż ryzyko krzywdzenia dzieci wzrasta na skutek nieodpowiednich interakcji i relacji w rodzinie, niekorzystnych cech jednego z rodziców oraz stresu, jakiemu rodzina podlega ze strony różnych zewnętrznych czynników. Podkreślono, iż dysfunkcyjne relacje pomiędzy rodzicami a dzieckiem mają zasadnicze znaczenie dla krzywdzenia, ale istotny jest także kontekst funkcjonowania rodziny i jej wsparcie społeczne. Dość szczegółowo w raporcie przedstawiono udział różnych czynników indywidualnych, rodzinnych i środowiskowych związanych z ryzykiem krzywdzenia dziecka (tamże, s. 67–72), ale jednocześnie wyeksponowano znaczenie określenia czynników chroniących przed krzywdzeniem⁵⁴.

Raport ocenia sytuację na świecie również pod kątem podejmowanych działań wobec problemu krzywdzenia dzieci (przemocy nad nimi). Analizy te, przeprowadzone na podstawie zebranych w różny sposób danych, ukazują, iż w ciągu ostatnich lat rządy wielu państw oraz inne podmioty rozwinęły liczne inicjatywy wobec zjawiska. Wskutek tego, iż 192 państwa ratyfikowały Konwencję o Prawach Dziecka, a wiele podpisało też dodatkowe protokoły i inne konwencje na temat praw dzieci i ich ochrony, w wielu państwach podjęto odpowiednie działania zmierzające do przeciwdziałania problemowi przemocy i zaniedbywania dzieci.

Przed wszystkim są to działania legislacyjne (tamże, s. 74–76). Jednakże, zauważa Pinheiro, przeprowadzane reformy prawne często koncentrują się na wąskich zagadnieniach (np. przemocy fizycznej, seksualnej wobec dzieci, handlu dziećmi) i nie charakteryzują się odpowiednio szerokim podejściem do problemu. Niewiele państw, wskazuje też raport, przeprowadziło dokładny i staranny przegląd swojego prawodawstwa oraz zadbało o jego modernizację tak, aby efektywniej chroniło ono dzieci przed krzywdzeniem.

Zebrane przez Pinheiro informacje wskazują również, iż zwiększa się liczba państw, w których realizuje się narodowe plany, programy i określoną politykę wobec zjawiska. Coraz częściej też powstają w państwach różne inicjatywy dotyczące podnoszenia społecznej świadomości i kształcenia na temat zjawiska.

Odnotowuje się zwiększające się zainteresowanie tworzeniem działań pomocy, wsparcia i terapii ofiar. W tej kwestii raport przedstawia też standardy w zakresie wykrywania przypadków oraz charakteru podejmowanych interwencji i terapii dla ofiar. Na przykład w zakresie wykrywania przypadków przemocy zwraca się uwagę na rolę przedstawicieli sektora zdrowia oraz pracowników socjalnych jako podstawowe dla tego zadania grupy profesjonalistów. Podkreśla się też wartość istnienia odpowiednich systemów gromadzenia danych i monitorowania zjawiska krzywdzenia dzieci. Ponadto w raporcie poruszona została kwestia zgłaszania przypadków przemocy – podkreślono wartość zarówno procedury obowiązkowego zgłaszania przypadków przez pewne grupy profesjonalistów (*mandatory reporting*), jak też istnienia systemu „dyskretnych” służb (*confidential services*), do których same rodziny i same dzieci mogą zgłaszać problem krzywdzenia. Nade wszystko jednak zauważyć należy, iż jako szczególnie cenna forma interwencji wskazywana jest w raporcie działalność zespołów multidyscyplinarnych (*multidisciplinary teams*) (Pinheiro, 2006, s. 83–86).

⁵⁴ W raporcie, Pinheiro wymienia w tym względzie: dobrą jakość dzieciństwa samych rodziców, ich ciepłe i bezpieczne relacje z własnymi rodzicami, ciepłe i wspierające relacje rodzinne (s. 72).

Generalnie, Paulo Pinheiro na podstawie wyników globalnych badań, które pokazują, iż przemocy wobec dzieci można zapobiegać i można redukować jej występowanie, podkreśla znaczenie strategii prewencyjnych, wskazując, iż wiele jest w tym względzie możliwości: od rozwijania tzw. pozytywnego rodzicielstwa, przez programy wsparcia rodziców i ich edukacji⁵⁵, oraz programy wczesnej edukacji dzieci i programy opieki nad dziećmi, po specyficzne programy wsparcia rodzin czy specyficzne programy dla dzieci (tamże, s. 76–83).

Oprócz omówienia działalności poszczególnych państw, w raporcie zwraca się uwagę na rosnącą inicjatywę w zakresie przeciwdziałania problemowi krzywdzenia dzieci, wykazywaną przez organy regionalne, jak Rada Europy i jej agendy – Trybunał Praw Człowieka czy Komitet Praw Społecznych⁵⁶.

Pomimo jednak widocznego postępu, podkreśla się, iż „wiele jest jeszcze do zrobienia”. Pinheiro zauważa, iż podejmowane w praktyce działania mają często charakter reaktywny, skoncentrowany na objawach, czy na skutkach zjawiska, a nie na jego przyczynach. Ocenia także, iż strategie działań są niejednokrotnie fragmentaryczne i niezintegrowane, a przeznaczane środki niewystarczające. Co więcej, zauważa autor raportu, międzynarodowe ustalenia i rekomendacje dotyczące ochrony dzieci często nie są adoptowane do działań na poziomie państwowym i lokalnym. W związku z tym istnieje pilna potrzeba działań, w których poza odpowiedzialnością państwa odnoszącą się przede wszystkim do wymiarów legislacyjnych, odpowiedzialność za ograniczanie zjawiska i pomoc ofiarom muszą ponosić wszystkie sektory.

Opierając się na dokonanej diagnozie oraz biorąc pod uwagę aktualny stan wiedzy naukowej o zjawisku przemocy wobec dzieci, Raport Pinheiro przedstawia obszerny zestaw rekomendacji ogólnych – na temat ochrony dzieci przed przemocą, oraz specyficznych – dotyczących problemu krzywdzenia dzieci w rodzinie. W rekomendacjach ogólnych nakreślono następujące kierunki (Pinheiro, 2006, s. 92; por. *Right of the child* – wersja raportu prezentowana na 61 Sesji ONZ):

- Rozwijanie przez państwa własnych systemów działań wobec problemu, skoordynowanych z ogólnymi programami rozwoju państwa. Strategie te powinny być realistyczne i zamknięte ramami czasowymi, angażować wiele sektorów, a ich implementacja powinna być zgodna z międzynarodowymi prawami człowieka. Powinna też podlegać ewaluacji.
- Wprowadzanie oficjalnego zakazu wszelkiej przemocy wobec dzieci, jej stosowania we wszelkich miejscach oraz we wszelkich formach.
- Intensywniejsze przeciwdziałanie zjawisku, czyli alokacja środków na profilaktykę zjawiska, oraz nasilenie działań wobec czynników ryzyka takich, jak: słabe więzi rodziców z dzieckiem, kryzysy rodzinne, problemy uzależnieniowe w rodzinie, a ponadto zwrócenie uwagi na politykę ekonomiczną i społeczną ukie-

⁵⁵ W tym zakresie Paulo Pinheiro podkreśla sprawdzoną już wartość i potwierdzoną efektywność wspomnianych już przeze mnie programów wizyt domowych (*home visitation programmes*) (zob. rozdział VII).

⁵⁶ Działalność Rady Europy i Unii Europejskiej w zakresie ochrony dzieci przed krzywdzeniem przeanalizowana została w oddzielnym fragmencie, zob. rozdział V.

- runkowaną na ubóstwo, nierówności społeczne, bezrobocie, nadmierne zagęszczenie ludności i inne czynniki społeczne
- Promowanie systemów wartości nieodwołujących się do przemocy oraz podnoszenie świadomości społecznej w zakresie praw dziecka, transformacja postaw aprobujących i normalizujących przemoc wobec dzieci, promowanie pozytywnych metod wychowawczych.
 - Rozwijanie kompetencji wszystkich osób, które pracują z dziećmi. Zarówno kształcenie przygotowujące, jak i doskonalące takich profesjonalistów musi podejmować kwestie praw dzieci i ich ochrony przed przemocą. Państwa muszą inwestować w kształcenie profesjonalistów oraz nieprofesjonalistów pracujących z dziećmi i rodzinami zagrożonymi problemem przemocy wobec dzieci.
 - Zapewnianie służb terapeutycznych i służb społecznej reintegracji (zdrowia, prawnych, socjalnych).
 - Dbłość o podmiotowy udział dziecka w podejmowanych działaniach wobec niego i jego rodziny.
 - Stworzenie dostępnego, przyjaznego dziecku systemu zgłaszania przypadków krzywdzenia i systemu służb interwencyjnych.
 - Zapewnienie właściwego traktowania sprawców przemocy wobec dzieci i ukroczenie ich bezkarności. Osoby skazane za przemoc wobec dzieci oraz wykorzystywanie seksualne powinny mieć uniemożliwiony dostęp do pracy z dziećmi.
 - Uwzględnianie kwestii płci w zjawisku krzywdzenia dzieci.
 - Rozwijanie i wprowadzanie w życie systematycznych narodowych badań i gromadzenia danych, co ma służyć identyfikacji grup ryzyka, monitorowaniu zjawiska i śledzeniu postępu działań prewencyjnych. Państwa powinny stosować w tym względzie narodowe wskaźniki odwołujące się do międzynarodowych standardów. Dane na temat zjawiska powinny być odpowiednio porządkowane i zestawiane (tj. ze względu na płeć, wiek, miejski lub wiejski typ środowiska, charakter rodziny, wykształcenie i narodowość). Państwa powinny utworzyć agendy skoncentrowane na badaniu przemocy wobec dzieci.
 - Wzmocnienie działania międzynarodowych aktów i regulacji.
- Charakteryzując rekomendacje dotyczące kwestii krzywdzenia dzieci w rodzinie, Pinheiro określa też specyficzne działania, które odnoszą się do konkretnych środowisk, w jakich dzieci doznają przemocy, a które powinny być przez państwa realizowane. Kilka takich specyficznych rekomendacji dotyczy przemocy wynikającej ze środowiska rodzinnego. Według nich, system ograniczania krzywdzenia dzieci w rodzinach powinien być wprowadzany na odpowiednią skalę i w sposób respektujący godność i prywatność dziecka oraz jego rodziny, a ponadto uwzględniający potrzeby rozwojowe dzieci. Szczegółowo wymieniane tu wskazania można traktować jako bezpośrednie postulowane standardy działań⁵⁷. Obejmują one (tamże, s. 93–96):

⁵⁷ W wersji raportu przedstawianej na 61 Sesji ONZ szczegółowo omówiono niektóre typy działań. Na przykład postulowano tworzenie i rozwijanie programów wsparcia rodziców i opiekunów dziecka w sprawowaniu funkcji wychowawczych, rozwijanie programów wspierania rozwoju dziecka w działalności służb medycznych, społecznych i edukacyjnych, rozwijanie programów wizytacji domowych

- Ocenę różnych działań w sferze polityki społecznej pod kątem ich wpływu na życie dzieci i rodzin.
- Podnoszenie ekonomicznego i socjalnego bezpieczeństwa rodzin.
- Rozwinięcie wyraźnych regulacji prawnych i polityki, w których wszystkie formy przemocy w stosunku do dzieci będą nieakceptowane i zabronione.
- Implementację tych programów prewencyjnych, które udowodniły swą skuteczność.
- Uwrażliwienie instytucji prawa (sądów, prokuratorów itp.) na potrzeby dzieci i rodzin krzywdzących.
- Implementację programów wsparcia rodziców i poprawy rodzicielstwa, które są wrażliwe na specyfikę kulturową i różnice płci.
- Rozwijanie protekcji dzieci w rodzinach podwyższonego ryzyka.
- Podnoszenie kompetencji tych, którzy pracują z dziećmi i ich rodzinami.
- Wprowadzenie w sposób uniwersalny cywilnej rejestracji urodzeń, ślubów i śmierci.
- Utworzenie i rozwijanie działalności narodowych agend badania rodzinnej przemocy wobec dzieci.

Spośród pozostałych szczegółowych rekomendacji zawartych w raporcie, interesujące ze względu na kwestię krzywdzenia dzieci w rodzinie wydają się wskazania dotyczące wymiaru sprawiedliwości, mówiące o redukowaniu instytucjonalizacji dzieci (umieszczania dzieci w placówkach opieki zastępczej) poprzez działania prewencyjne wobec rodzin oraz wskazania na temat rozwijania alternatywnych działań w środowisku lokalnym na rzecz wsparcia rodzin. Zaznacza się, iż interwencje opiekuńcze odwołujące się do działalności rodziny powinny być rozwiązaniami priorytetowymi nad kierowaniem dziecka do instytucji zastępczych (zob. *Right of the child...*).

Zauważyć należy, iż raport w wersji przedstawianej na Zgromadzeniu ONZ określa również rekomendacje w zakresie przeciwdziałania przemocy wobec dzieci, które odnoszą się do społeczności lokalnej (zob. *Right of the child...*). Proponuję zwrócić na nie uwagę ze względu na temat niniejszej rozprawy. Wskazania te można określić jako postulowane standardy organizowania lokalnych systemów ochrony dzieci przed krzywdzeniem. Dotyczą one między innymi:

- wdrażania strategii redukowania czynników ryzyka przemocy tkwiących w środowisku lokalnym takich, jak łatwy dostęp do alkoholu i narkotyków lub innych zidentyfikowanych czynników skorelowanych z występowaniem przemocy;

(*home visitations*), działań wsparcia dziecka jeszcze nienarodzonego i we wczesnym okresie po urodzeniu oraz programów dla grup znajdujących się w niekorzystnym położeniu społecznym. Ponadto, polecano rozwijanie programów dla rodzin stających w obliczu specyficznych trudności, jak np. samotne rodzicielstwo, przynależność do mniejszości lub grup dyskryminowanych, wychowywanie dzieci niepełnosprawnych. Dalej wskazywano na rozwijanie edukacyjnych programów dla rodziców, dotyczących form dyscyplinowania dzieci bez użycia przemocy, promujących zdrowe relacje pomiędzy rodzicami a dziećmi, orientujących rodziców na konstruktywne i pozytywne metody oddziaływania na dzieci i zaspokajania ich potrzeb rozwojowych oraz poszanowanie poglądów samego dziecka (zob. *Right of the child...*, [www.daccessdds.un.org/doc/UNDOC/ GEN/NO6/491/05/PDF](http://www.daccessdds.un.org/doc/UNDOC/GEN/NO6/491/05/PDF?dostęp:9.09.2006), dostęp: 9.09.2006).

- redukowanie społecznych i ekonomicznych nierówności, w tym, poza działaniami poprawiającymi warunki socjalne, także działania poprawiające uczestnictwo społeczne i więzi społeczne pomiędzy różnymi grupami w danej lokalnej społeczności, oraz inne działania zmierzające do zapewnienia społecznych, ekonomicznych i kulturalnych praw członkom społeczności;
- wprowadzanie szkoleń dla lokalnej policji, dotyczących praw dzieci, rozwoju i potrzeb dzieci, oraz natury i dynamiki zjawisk przemocy oraz właściwego sposobu prowadzenia interwencji i działań profilaktycznych;
- zapewnianie łatwego i wczesnego dostępu do zintegrowanych usług dla ofiar i sprawców przemocy, w tym zgłaszania się oraz następujących w dalszej kolejności działań w zakresie fizycznego i psychologicznego wsparcia i pomocy, a także zapewnianie programów rehabilitacji dla sprawców przemocy;
- promowania wszelkich lokalnych inicjatyw rządowych i obywatelskich w zakresie ochrony dzieci przed przemocą;
- rozwijanie odpowiednich prawnych podstaw działań lokalnych, zgodnych z międzynarodowymi standardami w tej mierze;
- zachęcania lokalnych „dystrybutorów informacji” do udziału w upowszechnianiu globalnych standardów ochrony dzieci i poszanowania ich praw.

Wdrażanie sformułowanych rekomendacji raport pozostawia w gestii przede wszystkim państw, jednakże udział innych podmiotów, jak np. organizacji pozarządowych, stowarzyszeń i związków profesjonalistów lub inne stowarzyszeń społecznych, jest również niezbędny zarówno na poziomie narodowym, regionalnym, jak i międzynarodowym.

Komentując działania na poziomie narodowym i regionalnym (czyli jak już wspomniałam wcześniej: tworzenie narodowych planów działań, wprowadzenie stosownych przepisów prawnych oraz tworzenie systemów zbierania i analizy danych na temat zjawiska przemocy wobec dzieci i inne działania), autorzy raportu zwracają uwagę na konieczność ich szybkiej implementacji. Innymi słowy chodzi o zastosowanie działań i rozwiązań w określonym, ograniczonym, czasie (kilku lat). Zwraca się też uwagę na konieczność wsparcia działań rządowych przez organizacje międzynarodowe, w tym międzynarodowe instytucje finansowe. Ponadto, wskazuje się na potrzebę rozpowszechnienia w państwach instytucji rzeczników praw dziecka, którzy współpracowaliby blisko z innymi agencjami zajmującymi się zdrowiem i ochroną dzieci oraz rozpatrywaliby skargi na temat łamania praw dzieci, w tym zgłaszane przez same dzieci.

W ramach działania na poziomie międzynarodowym Profesor Pinheiro w swym raporcie zaleca stworzenie instytucji *specjalnego przedstawiciela do spraw przemocy wobec dzieci*, który na poziomie globalnym podejmowałby działania w zakresie promowania prewencji i eliminacji wszelkich form przemocy wobec dzieci oraz który rozwijałby międzynarodową i regionalną współpracę w tej mierze⁵⁸.

⁵⁸ Paulo S. Pinheiro w swym raporcie nieco bardziej szczegółowo określa wyznaczniki roli specjalnego przedstawiciela Narodów Zjednoczonych, odnoszą się one jednak bardziej do uprawnień i kompetencji formalnych tej instytucji, a mniej do natury działań, więc zdecydowałam się ich nie przytaczać (zob. *Rights of the child...*, 2006, p. 121–123).

Podsumowując *World report on violence against children*, ocenić należy go jako aktualne, niezwykle cenne i znaczące źródło globalnych standardów dotyczących ochrony dzieci przed krzywdzeniem. Co więcej, należy ocenić go jako przykład najbardziej nowoczesnego podejścia do kwestii ochrony dzieci przed krzywdzeniem w tym sensie, iż silnie akcentuje on podmiotowość samych dzieci – ich współudział w podejmowanych na ich rzecz działaniach. Podejście to unaocznia sama strategia przygotowywania raportu, która analizowała sytuację dzieci na świecie między innymi poprzez szeroko zakrojone konsultacje wśród dzieci pochodzących z różnych regionów świata. Co więcej, podmiotowe podejście do dzieci realizowane jest również poprzez odpowiednią formę upublicznienia raportu w postaci tzw. *child friendly* (przyjaznej dzieciom), w której została opracowana ostateczna jego wersja⁵⁹.

Raport Pinheiro upubliczniony jeszcze przed oficjalną prezentacją, jaka miała miejsce na forum Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych podczas 61 sesji, w październiku 2006 roku, wzbudził zainteresowanie i aplauz wszystkich znaczących międzynarodowych organizacji humanitarnych oraz zajmujących się ochroną praw dzieci i prawami człowieka czy samym problemem krzywdzenia dzieci, a także stowarzyszeń profesjonalnych⁶⁰. Oceniając raport, doceniły one aktywny i bardzo duży udział samych dzieci z różnych regionów świata w tworzeniu obrazu przemocy w ich życiu i określeniu ich spojrzenia na problem. W liście otwartym do państw członkowskich ONZ organizacje i stowarzyszenia zachęcają te kraje do pilnego, w jak najszybszym terminie, podjęcia działań sugerowanych w raporcie⁶¹.

Szczególne zainteresowanie i aplauz autorów listu – prestiżowych organizacji i stowarzyszeń – uzyskała sugestia Pinheiro dotycząca ustanowienia specjalnego przed-

⁵⁹ Wersje Raportu Pinheiro dla dzieci i opis działań, jakie powinny być podejmowane dla ich ochrony, w postaci *child friendly* prezentowane są m.in. na stronach internetowych Save the Children. International Save the Children Alliance (zob. www.savethechildren.net/alliance dostęp: 1.11.2006).

⁶⁰ W gronie tych organizacji i stowarzyszeń znalazły się: Defence for Children International, Global Initiative to End All Corporal Punishment Against Children, Human Rights Watch, International Federation of Social Workers, International Save the Children Alliance, International Society for Prevention of Child Abuse and Neglect, International School Psychology Association, World Organization Against Torture, World Vision International. Organizacje i stowarzyszenia te wystosowały we wrześniu 2006 roku list otwarty do ambasadorów i reprezentantów państw przy ONZ, w którym zachęcały do analizy Raportu Pinheiro i pilnego podjęcia sugerowanych w nim działań (list został rozesłany także do członków wymienionych organizacji drogą e-mailową, był też dostępny na stronie internetowej ISPCAN www.ispcan.org – dostęp: 24.09.2006).

⁶¹ W szczególności organizacje te zalecają:

- wprowadzenia do 2009 roku oficjalnego zakazu wszelkich form przemocy, w tym i kar fizycznych,
- wypracowania do 2007 roku narodowych strategii – planów zintegrowanych działań na rzecz przeciwdziałania zjawisku,
- włączenie w te działania samych dzieci,
- rozwinięcie działań prewencyjnych poprzez przyjazne dziecku rozwiązania i usługi, kampanie publiczne oraz odpowiednie wykształcenie osób pracujących z dziećmi,
- zapewnienie dzieciom w przypadkach doświadczania przemocy łatwego dostępu do usług zdrowotnych, socjalnych i prawnych oraz bezpiecznych procedur składania skarg,
- zapewnienia sprawcom przemocy wobec dzieci odpowiedniego potraktowania i pociągnięcie ich do odpowiedzialności,
- rozwinięcia efektywnego systemu gromadzenia danych i informacji o rozwiązaniach i programach działających na różnych poziomach.

stawiciela Sekretarza Ogólnego Narodów Zjednoczonych do spraw przemocy wobec dzieci. Uznano, iż idea ta wychodzi na przeciw potrzebie koordynowania i kierowania pracą wielu agend i organów Narodów Zjednoczonych działających na rzecz zapobiegania przemocy wobec dzieci⁶². W przywołanym liście otwartym opowiedziano się za natychmiastowym podjęciem działań, aby wykorzystać w ten sposób specyficzną korzystną atmosferę, jaka wytworzyła się wokół problemu przemocy nad dziećmi dzięki szeroko zakrojonym badaniom, podjętym przez profesora Paula Sergia Pinheiro na potrzeby raportu. Sporządzono specjalną petycję o ustanowienie funkcji Specjalnego Przedstawiciela do spraw przemocy wobec dzieci, która została podpisana przez ponad 1000 organizacji pozarządowych ze 134 państw. Specjalnego Przedstawiciela Sekretarza Generalnego ONZ do spraw przemocy wobec dzieci Sekretarz Generalny ustanowił 27 listopada 2007 roku (www.ispcan.org).

Idee Raportu Pinheiro i jego rekomendacje dotyczące działania zawiera najnowsze opracowanie UNICEF (2007) adresowane do parlamentów i parlamentarzystów na całym świecie, pt. *Eliminating violence against children*⁶³, będące praktycznym przewodnikiem po ideach i możliwościach działań w zakresie ochrony dzieci przed krzywdzeniem.

3. Działania i rekomendacje globalnych organizacji wobec kwestii krzywdzenia dzieci w rodzinie – UNICEF i WHO

Wyniesienie Konwencji o Prawach Dziecka do rangi uniwersalnego zbioru standardów w zakresie ochrony dzieci przed krzywdzeniem znajduje odzwierciedlenie w uwzględnianiu jej idei i praw w różnych działaniach, które są podejmowane przez międzynarodowe organizacje, ponadpaństwowe gremia profesjonalistów czy stowarzyszenia. Przeprowadzana przeze mnie analiza globalnych standardów ochrony dzieci przed krzywdzeniem nie może więc pominąć stanowiska i rozwiązań proponowanych w tej mierze przez wyspecjalizowane agendy Organizacji Narodów Zjednoczonych, to jest Fundusz Narodów Zjednoczonych na rzecz Dzieci, czyli UNICEF (United Nations Children's Fund) oraz Światową Organizację Zdrowia (WHO). Oprócz Komitetu Praw Dziecka Narodów Zjednoczonych (CRC) są one głównymi podmiotami w ramach Organizacji Narodów Zjednoczonych, określającymi stanowisko międzynarodowej społeczności w kwestiach przemocy wobec

⁶² Jednocześnie autorzy listu zaproponowali zakres działań, jaki mógłby obejmować mandat Specjalnego Przedstawiciela; wymienili wśród nich:

- szeroko rozumianą advokaturę i promowanie prewencji przemocy wobec dzieci,
- współpracę z różnymi agendami ONZ w celu systematycznego monitorowania wprowadzania przez państwa rekomendacji,
- ocenę postępów i trudności w działaniach państw w zakresie ochrony dzieci przed przemocą, dbałość o udział samych dzieci w tych działaniach.

⁶³ Opracowanie to jest dostępne na stronie internetowej UNICEF www.unicef.org, dostęp: 30.05.2007).

dzieci. UNICEF to organizacja propagująca w świecie ochronę dzieci i poszanowanie ich praw oraz stwarzanie im właściwych warunków rozwoju⁶⁴, z kolei WHO jest organizacją międzynarodową, w której konstytucji określono zadanie formułowania i wdrażania globalnych norm i standardów dotyczących szeroko rozumianej sfery zdrowia (*Constitution of the World Health Organization* 22 July 1946 art. 2, podano za: Kydd, 2003). Należy tu przy okazji zaznaczyć, iż w ostatnich latach problematyka przemocy interpersonalnej – w tym krzywdzenie dzieci w rodzinie, traktowana jest jako ogólnoswiatowy problem w dziedzinie zdrowia.

3.1. UNICEF wobec kwestii krzywdzenia dzieci

Pomimo iż stanowisko i działania UNICEF w zakresie ochrony dzieci było już kilkakrotnie przywoływane w tej pracy, szersza analiza działalności tej agendy w perspektywie problemów krzywdzenia dziecka w rodzinie wydaje się wskazana.

Poszukiwanie standardów ochrony dzieci przed krzywdzeniem kieruje uwagę zarówno w stronę raportów na temat sytuacji dzieci na świecie, jakie UNICEF systematycznie opracowuje i publikuje, jak również i innych działań i opracowań, jakie przygotowano lub jakie stały się pokłosiem akcji bądź wydarzeń dotyczących ochrony dzieci, promowanych przez UNICEF i ONZ.

Szczególnie znaczącym w ostatnich latach wydarzeniem w tej mierze była specjalna sesja Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, jaka odbyła się w maju 2002, która poświęcona była dzieciom⁶⁵. W czasie otwierającej ją sesji plenarnej ówczesny Sekretarz Generalny ONZ, Kofi Annan, zaznaczając powagę wydarzenia, zwrócił się do zebranych: *To nie jest jedynie Specjalna Sesja, to zebranie na temat przyszłości ludzkości* (UNICEF, 2003b).

Owocem Sesji Specjalnej ONZ w 2002 roku było między innymi sformułowanie planu działań poprawiających sytuację dzieci na świecie, który przyjął postać deklaracji zatytułowanej *World fit for children* (*Świat godny dzieci*⁶⁶). Wśród wymienianych kierunków niezbędnych działań wiele odnosiło się do kwestii krzywdzenia dzieci. Co więcej, ochrona dzieci przed krzywdzeniem, wykorzystywaniem i przemocą została sama w sobie określona jako jeden z globalnych priorytetów, obok celów takich, jak podnoszenie jakości edukacji dzieci i promowania zdrowych stylów

⁶⁴ UNICEF powołano 11 grudnia 1946 roku na Posiedzeniu Generalnym jako organizację apolityczną. Pierwsze programy pomocy dzieciom UNICEF zaczął realizować już w 1947 roku. W pierwszych latach działalność UNICEF nastawiony był na kompensację potrzeb żywnościowych w związku z powojenną rehabilitacją, na upowszechnienie opieki zdrowotnej nad matką i dzieckiem, powszechne szczepienia przeciw gruźlicy, na dostarczanie odzieży oraz pomoc w rozwoju produkcji mleka. Wczesne programy UNICEF ukierunkowane były w dużej części na kraje Europy Wschodniej, w tym Polskę (www.unicef.org; por. Kantowicz, 1996).

⁶⁵ W czasie tej sesji nad problemami dzieci na świecie dyskutowało wspólnie ponad 400 dzieci – delegatów z różnych państw, 1700 dorosłych delegatów z prawie 120 państw, którzy reprezentowali różne organizacje pozarządowe i stowarzyszenia, przedstawiciele różnych agend Narodów Zjednoczonych, znaczące postacie świata biznesu, religii, sztuki i nauki, laureaci Pokojowej Nagrody Nobla oraz delegacje rządowe ze 190 państw (UNICEF 2003b na www.unicef.org).

⁶⁶ Tłumaczenie własne.

życia (UNICEF, 2003b). Wśród nakreślonych strategii rozwiązań i działań, jakie należy zrealizować, wymieniono: wprowadzenie przez poszczególne państwa rozwiązań prawnych i doskonalenie wdrażania polityki i programów ochrony dzieci przed wszelkimi formami przemocy, wykorzystywania i nadużyć, w tym występujących w domu rodzinnym (UNICEF, 2003b, p. 44.2), oraz podnoszenie świadomości na temat bezprawności i szkodliwości stosowania wobec dzieci przemocy, krzywdzenia ich i wykorzystywania (Tamże, p. 44.6). Wprowadzanie przez państwa odpowiednich rozwiązań postanowiono ponadto objąć monitoringiem.

Należy zaznaczyć, iż UNICEF miał również swój wyraźny udział w określaniu treści szczegółowych milenijnych celów rozwojowych, które w postaci tzw. *Millenium Developmental Goals* i Deklaracji Milenijnej zostały przyjęte w 2000 roku przez 189 państw⁶⁷. Dzięki staraniom UNICEF przeważająca liczba tych celów – sześć spośród ośmiu – została ukierunkowana na poprawę sytuacji dzieci. Wśród tych celów, które dotyczą dzieci, wyraźnie wymieniona została „ochrona dzieci przed nadużyciami, wykorzystywaniem i przemocą” (UNICEF, 2003a). W ten sposób, niepodważalnie, ochrona dzieci przed różnymi formami krzywdzenia nominowana została do priorytetowych działań całej społeczności międzynarodowej. Interpretując te wydarzenia, można by stwierdzić, iż globalnym standardem ustanowiono wówczas umieszczanie kwestii ochrony dzieci przed krzywdzeniem wśród priorytetów polityki regionalnej i państwowej.

Raporty UNICEF na temat sytuacji i problemów dzieci na świecie, przygotowane w poprzednich latach, koncentrowały się na różnych aspektach sytuacji życiowej dzieci na świecie, na zagadnieniach takich, jak: HIV/AIDS wśród dzieci, edukacja dziewcząt, żywienie dzieci, praca dzieci i wczesny rozwój dzieci. Raport na 2006 rok zatytułowany: *The State Of The World's Children 2006* (UNICEF, 2006), rozpoczyna się słowami Kofiego Annana, który odwołując się do milenijnych celów, podkreślał jak znacząco przyszłość świata wiązana jest z poprawą sytuacji dzieci, ich prawa do dzieciństwa, zdrowia, edukacji i ochrony⁶⁸ (UNICEF, 2006). Dyrektor Generalny UNICEF, Ann Veneman, dodała do tej wypowiedzi, iż brak rzeczywistej realizacji tych celów będzie w sposób destrukcyjny wpływał na populację dzieci na świecie. Ocenia się, iż przy utrzymującej się obecnie sytuacji i tendencjach występowania różnych negatywnych warunków życia dzieci w 2015 roku 8,7 miliona dzieci do 5 roku życia umrze. Jednocześnie Ann Veneman zaznaczyła, iż realizacja celów milenijnych, dotyczących bezpośrednio określonych aspektów sytuacji życiowej dzieci, nie może usuwać w cień działań na rzecz dzieci, których sytuacja życiowa, choć spełnia najbardziej podstawowe standardy (warunki umożliwiające utrzymanie się przy życiu, przetrwanie), to jednak jest dla nich źródłem cierpienia i wykluczenia – dzieci biednych, wykorzystywanych i krzywdzonych (UNICEF, 2006). To właśnie dzieciom stawiającym czoła dyskryminacji płci, dyskryminacji etnicznej, niepełnosprawności, dzieciom uwikłanym w konflikty zbrojne, zainfekowanym AIDS,

⁶⁷ Zob. www.un.org/mileniumgoals.

⁶⁸ Deklaracja Milenijna (*Millenium Declaration*) zakłada poprawę sytuacji dzieci w sferze ochrony przed chorobami, przedwczesną śmiercią, krańcowym ubóstwem, głodem, zapewnienie dostępu do wody i podstawowej edukacji (UNICEF, 2003a).

dzieciom bez formalnej tożsamości, ale także dzieciom doznającym przemocy oraz tym, które nie są traktowane jak dzieci, poświęcony jest *The State Of The World's Children 2006*, noszący tytuł: *Wykluczone i niewidzialne (Excluded and Invisible)*. W opracowaniu tym znajdujemy między innymi odniesienie analizowanych niekorzystnych zjawisk do Millennium Developmental Goals⁶⁹.

W przytaczanym opracowaniu UNICEF ukazywany jest związek różnych zjawisk przemocy doświadczanej przez dzieci, w tym także w środowisku rodzinnym (porzucanie dzieci, wykorzystywanie do pracy, przemoc fizyczna wobec dzieci, przemoc seksualna, tzw. obrzezanie dziewczęce), z milenijnymi celami rozwoju (UNICEF 2006, s. 53). Raport opisuje określone problemy charakteryzujące warunki życia dzieci wraz ze statystyczną informacją dotyczącą podstawowych analizowanych wskaźników, którymi są: śmiertelność dzieci do 5 roku życia – U5M (*under five mortality*), śmiertelność dzieci do 1 roku życia, roczna liczba urodzeń, dochód narodowy, oczekiwana przy narodzeniu długość życia, uczestnictwo dzieci w podstawowej edukacji, dochody gospodarstw domowych oraz jeszcze inne wskaźniki⁷⁰.

Wśród kierunków działań sformułowanych w analizowanym opracowaniu, które powinny być realizowane, a które przyjmują charakter globalnych standardów w działaniach na rzecz ochrony dzieci (w tym przed różnymi formami krzywdzenia), ze względu na przedmiot badań niniejszej rozprawy uwagę zwrócić należy na następujące wskazania (zob. UNICEF, 2006):

- wzmacnianie możliwości kompetencji rodzin i środowisk lokalnych w opiece i ochronie dzieci,
- ratyfikację i implementację aktów legislacyjnych międzynarodowych i narodowych, dotyczących praw dzieci i ich ochrony,
- prowadzenie w społeczeństwach otwartej dyskusji z użyciem mediów na temat postaw, uprzedzeń, przekonań i praktyk, które prowadzą do krzywdzenia dzieci,
- oskarżanie sprawców przestępstw przeciwko dzieciom,
- monitorowanie, wprowadzenie przejrzystych procedur zgłaszania przypadków przemocy oraz kontrola obrazu występowania zjawisk krzywdzenia i wykorzystywania dzieci.

Rządy państw – jak określa to raport – powinny, przyjmując na siebie podstawową odpowiedzialność, rozwijać cztery podstawowych obszary działania mające

⁶⁹ Millennium Developmental Goals obejmują (UNICEF, 2003 i 2006):

- 1/ zlikwidowanie krańcowej biedy i głodu,
- 2/ osiągnięcie powszechnej edukacji podstawowej,
- 3/ promowanie równości płci i wzmocnienie pozycji kobiet,
- 4/ redukcję śmiertelności wśród dzieci,
- 5/ poprawę zdrowia matek,
- 6/ walkę z HIV/AIDS, malarią i innymi chorobami,
- 7/ zapewnienie stabilności środowiska (ochrona środowiska),
- 8/ stworzenie globalnego partnerskiego porozumienia na rzecz rozwoju.

⁷⁰ Niektóre wskaźniki charakteryzujące sytuację dzieci na świecie mają jeszcze bardziej szczególny charakter, np. U5M – śmiertelność dzieci do 5 roku życia występuje jako wskaźnik procentowy, ale też rankingowy, tj. wskazuje pozycję danego państwa wśród wszystkich państw ze względu na wielkość zjawiska (zob. zestawienia tabelaryczne *The State Of The World's Children 2006, Excluded and Invisible*, UNICEF, 2006).

na celu poprawę sytuacji dzieci: badania nad zjawiskami, reformy legislacyjne, tworzenie finansowej i instytucjonalnej obudowy działań, rozwijanie programów.

Nade wszystko w raporcie podkreśla się, iż poprawa sytuacji dzieci zarówno w sensie globalnym, regionalnym, państwowym, jak i lokalnym wymaga tak politycznej „dobrej woli”, jak i właściwej kooperacji różnych podmiotów; żaden bowiem rząd, agencja, organizacja czy instytucja, działając w izolacji od innych, nie osiągnie zamierzonych celów (UNICEF, 2006)⁷¹.

Stanowisko międzynarodowej społeczności w sprawie założeń i standardów ochrony dzieci, UNICEF prezentuje również w różnego typu przygotowywanych przez siebie opracowaniach. Przykładem może być opracowanie adresowane do parlamentarzystów na całym świecie, zatytułowane: *Child Protection. A handbook for parliamentarians*, wydane w 2004 roku, a dotyczące problemów przemocy doświadczanej przez dzieci, opisujące owe zjawiska oraz przedstawiające globalne rozwiązania i akty legislacyjne, jakie wypracowano w tym względzie. Autor opracowania Dan O'Donnell (2004), specyfikując założenia ideologiczno-prawne, etyczne i praktyczne zalecanych działań, czyli standardów, odwołuje się głównie do Konwencji o Prawach Dziecka oraz do *Światowego raportu o przemocy i zdrowiu WHO*⁷² jako zasadniczych globalnych ustaleń w zakresie protekcji dzieci i ich ochrony przed przemocą i wykorzystywaniem. Jednocześnie opracowanie to konkretyzuje działania, jakie w sferze legislacyjnej i pozalegisłacyjnej należy realizować, wyznaczając w tym zakresie dość wyraźnie określoną rolę parlamentarzystom. Rolę parlamentarzystów w dziedzinie ochrony dzieci w tym ujęciu zasadniczo określają następujące obszary działań (O'Donnell, 2004, s. 22):

- legislacyjny, ponieważ to parlamentarzyści akceptują propozycje i sami inicjują prawa, jakie rządzą w danym społeczeństwie,
 - nadzór działalności rządu – monitorowanie jego aktywności w dziedzinie ochrony dzieci,
 - alokacja zasobów finansowych, poprzez aprobowanie decyzji budżetowych rządu.
- Obszary te zostały następnie szczegółowo omówione, z uwzględnieniem operacyjnych zadań stawianych przed parlamentarzystami⁷³

Analizując bardziej szczegółowo wskazania w zakresie ochrony dzieci przed przemocą i zaniedbywaniem (O'Donnell, 2004, s. 105–115) dotyczące reform legislacyjnych, można znaleźć w omawianym dokumencie zalecenia na temat wprowadzenia wyraźnych uregulowań formalnych dotyczących problemu, w tym (tamże, s. 112):

⁷¹ Stanowisko UNICEF w kwestii kierunków działań ochrony dzieci przed krzywdzeniem jest prezentowane nie tylko w raporcie *The State Of The World's Children 2006, Excluded and Invisible*, UNICEF 2006, ale także jest przedstawiane na stronach internetowych UNICEF, zob np. www.unicef.org/publications/files/Child_Protection_Information_Sheets.pdf).

⁷² Raport WHO został wydany w 2002 roku i jako zbiór standardów na temat ochrony dzieci przed krzywdzeniem w rodzinie jest analizowany na kolejnych stronach tej pracy.

⁷³ Znacząca część przytaczanego opracowania *Child protection; A handbook for parliamentarians* omawia zadania i działania, jakie w dziedzinie ochrony dzieci mogą realizować parlamentarzyści w zakresie legislacyjnym, nadzoru działań rządu i alokacji środków finansowych (zob. O'Donnell, 2004, s. 22–35).

- oficjalny zakaz wszelkiej przemocy wobec dzieci (w tym również kar fizycznych),
- ochrona osób zgłaszających takie przypadki,
- wnikliwe dochodzenia na temat każdej śmierci dziecka,
- procedury i działania zapewniające ochronę i respektowanie praw ofiar,
- procedury chroniące dziecko przed powtórным zranieniem w wyniku wielokrotnych zeznań,
- zrewidowanie prawa w kierunku jego rzeczywistej funkcjonalności w zakresie oskarżania i wyroków w sprawach przestępstw wobec dzieci, zwłaszcza seksualnych, w tym dokonywanych w rodzinie.

Podkreśla się ponadto, iż działania przeciw przemocy w stosunku do dzieci wymagają poza reformami prawno-formalnymi, tworzenia ochraniającego dzieci środowiska, co obejmuje między innymi zaangażowanie nauczycieli, pracowników służby zdrowia i służby socjalne w ochronę dzieci przed krzywdzeniem. Niezbędnym elementem jest tu – jak zaznacza się w opracowaniu – wyposażenie owych grup profesjonalistów w umiejętności rozpoznawania występowania przedmiotowych sytuacji, ale także i w inne umiejętności⁷⁴. Innym kierunkiem działań, koniecznym w ochronie dzieci przed przemocą i zaniedbywaniem, jest zmiana postaw, obyczajów i tradycji, które prowadzą do krzywdzenia dzieci oraz społeczne akcentowanie braku tolerancji dla jakichkolwiek form przemocy wobec dzieci.

Podobnie jak i w innych opracowaniach UNICEF-u, także tu podkreśla się konieczność podejścia holistycznego – stosowania rozwiązań w postaci multisektoryowych i zintegrowanych strategii na wszelkich poziomach działań – międzynarodowym, regionalnym, narodowym/państwowym i lokalnym. *Działania w zakresie prewencji przemocy w rodzinie* – czytamy w opracowaniu – *oraz opieka nad dziećmi ofiarami, muszą być w pełni skoordynowane i multidyscyplinarne, ukierunkowane na korzenie przemocy (włączając socjoekonomiczne czynniki, dyskryminację i inne), oraz angażować same dzieci w konceptualizację efektywnych strategii prewencyjnych i interwencyjnych* (O'Donell, 2004, s. 112).

W omawianym opracowaniu określone zostały ponadto elementy, jakimi powinna charakteryzować się polityka narodowa wobec problemu krzywdzenia dzieci. Zwrócono uwagę na konieczność oceny i monitorowania przez państwo występowania zjawisk oraz ich rozumienia. Wskazano na (O'Donell, 2004, s. 112–114):

- dokonywanie pogłębionych i systematycznych ocen oraz analiz zakresu i charakteru występowania, przyczyn i konsekwencji przemocy nad dziećmi jako na działanie niezbędne dla tworzenia odpowiedniej polityki i programów,
- stałą ewaluację efektywności istniejących programów i stosowanych podejść,
- rozwijanie badań nad społeczno-ekonomicznymi kosztami występowania krzywdzenia dzieci,
- rozwijanie takich usług, jak gorące linie telefoniczne, które umożliwiają samym dzieciom zgłaszanie problemowych i przemocowych sytuacji, jakich doświadczają. W obszarze zmian postaw społecznych zwraca się uwagę na prowadzenie

⁷⁴ Wątek roli nauczycieli wobec zjawisk krzywdzenia dzieci w rodzinach poruszałam w wielu swoich wcześniejszych publikacjach (zob. np. Jarosz, 1998a i b, 2001, 2007c), jest on też skrótowo przedstawiony w rozdziale VIII.

publicznych kampanii z udziałem liderów społecznych, religijnych i innych autorytetów, z wykorzystaniem mediów oraz innych form edukacji zarówno rodziców, jak i dzieci.

Child Protection..., jako opracowanie zawierające standardy działań w dziedzinie ochrony dzieci, komentuje również obszar działań określany jako wczesna interwencja. W tym względzie wskazuje się na szkolenia odpowiednich grup zawodowych w zakresie detekcji symptomów krzywdzenia, edukację dzieci w zakresie rozpoznawania sygnałów niebezpieczeństwa sytuacji przemocy oraz na odpowiednią alokację odpowiednich źródeł prewencji i rozpoznawania problemu. Nie pominięto również zaleceń co do działań wobec dzieci – ofiar, zaznaczając konieczność objęcia ich ochroną oraz pomocą nie tylko medyczną przy obrażeniach, ale także w zakresie minimalizowania psychologicznych następstw doznanej krzywdy (tamże, s. 114).

Należy też zauważyć, iż w przytaczanym podręczniku silnie eksponowana jest rola samych dzieci w tworzeniu systemów ich ochrony. Uzasadnieniem takiego stanowiska jest prawo dzieci do wyrażania własnego poglądu w sprawach ich dotyczących, a także stanowisko iż dzieci powinny znać swoją sytuację. Dodatkowo, dzieci mogą dostarczać informacji, czy i na ile jakieś działania są rzeczywiście stosowane i rozwijane, wiedzą też najlepiej, jakie działania służą im, jakie się sprawdzają. Zauważa się też, iż włączanie dzieci w takie działania wzmacnia je, a to już samo w sobie daje pewną ochronę przed przemocą (O'Donell, 2004, s. 40). Kolejny raz zauważam więc w standardach globalnych akcentowanie idei podmiotowości dzieci i jej urzeczywistniania na drodze różnorodnych działań, w tym przypadku poprzez uczynienie z dziecka podmiotu współdecydującego o kształcie i charakterze działania ochrony samego siebie.

Opracowanie *Child Protection...* jest ze względu na swoje przeznaczenie nie tylko komentarzem na temat globalnych standardów w zakresie ochrony dzieci, ale jednocześnie przykładem działania zmierzającego do szerszej implementacji standardów światowych w rzeczywistość poszczególnych państw, gdyż jego zasadniczą intencją jest rozwijanie świadomości i edukacja decydentów – parlamentarzystów w zakresie problemów ochrony dzieci.

Podobne do omówionego „podręcznika” dla parlamentarzystów opracowanie UNICEF pt. *Eliminating violence against children* powstało w 2007. Uaktualniono w nim, opierając się bezpośrednio na raporcie P.S. Pinheiro (2006), zarówno obraz problemu krzywdzenia dzieci, jak i rekomendacje w zakresie przeciwdziałania zjawiskom przemocy wobec dzieci. To opracowanie zaleca parlamentarzystom w poszczególnych państwach: tworzenie komitetów zajmujących się tymi problemami, współpracę z organizacjami pozarządowymi oraz podejmowanie inicjatyw parlamentarnych w celu upowszechnienia i udostępnienia programów edukacji rodzicielskiej jako jednego z podstawowych kierunków profilaktyki zjawiska (tamże, s. 46). Przedstawiono też szereg szczegółowych inicjatyw i rodzajów aktywności, jakie w sferze odpowiedzialności za dzieci i wobec problemu ich krzywdzenia mogą i powinni podejmować parlamentarzyści (zob. www.unicef.org; 18.04.2007).

Wśród inicjatyw UNICEF należy wymienić opracowanie, które upubliczniono w listopadzie 2007 roku (w trakcie prac końcowych nad tą rozprawą), będące syntetyczną prezentacją strategii ochrony dzieci na świecie. Opracowanie to, zatytu-

łowane *UNICEF Child protection strategy in support of the MTSP. Revised Draft*⁷⁵, prezentuje światową strategię ochrony dzieci przed wszelkimi formami krzywdy i nadużyć, w tym w rodzinie. Celem strategii jest też akceleracja działań na rzecz tworzenia bezpiecznego środowiska rozwoju każdego dziecka. Na podstawie założeń i treści Deklaracji Milenijnej i Celów Rozwoju Tysiąclecia w strategii starano się przedstawić sposoby ich realizacji, podejmując kilka wątków, m.in. tworzenia narodowych systemów ochrony, wspierania zmian społecznych. Strategia przedstawia stanowisko UNICEF w sprawie najlepszych sposobów rozwijania na całym świecie ochrony dzieci przez najbliższe 10 lat. Jak zaznaczono w opracowaniu, aspiruje się w nim do stworzenia pewnej uniwersalnej formuły ochrony dzieci, formuły odwołującej się głównie do rekomendacji Raportu Narodów Zjednoczonych o przemocy wobec dzieci na świecie (Raportu Pinheiro). Działania są określone w kilku obszarach: budowy narodowych systemów ochrony dzieci, wspierania zmian społecznych, które temu służą, promowania ochrony dzieci w sytuacjach konfliktów i naturalnych katastrof oraz rozwijania wiedzy o skutecznej ochronie, która jest „oparta na dowodach” (*evidence – based*), a ponadto rozwijania czynników korzystnych zmian. W stosunku do każdego z wymienionych obszarów dość szczegółowo przedstawiono w opracowaniu kierunki działań, jakie w poszczególnych państwach powinno się podejmować. Na przykład wymienia się poprawę kompetencji osób pracujących z dziećmi, działania wobec szkodliwych dla dzieci przekonań, tradycji i obyczajów i inne. Co więcej, określone zostały niezbędne działania (*strategic actions*), w tym – co warto podkreślić – rozwijanie współpracy pomiędzy różnymi podmiotami ochrony dzieci, rozwijanie ochraniającej roli społeczności lokalnej oraz rozwijanie udziału samych dzieci w działaniach na rzecz ich ochrony (UNICEF, 2007b). Oceniając ten najświeższy dokument, zauważyć możemy, iż wyrażone zostały w nim w najbardziej wyrazisty sposób wszystkie najważniejsze dotychczasowe aspekty ideologiczne ochrony dzieci oraz zasadnicze, uniwersalne rekomendacje na temat działań.

3.2. Krzywdzenie dzieci w perspektywie problemów ogólnoswiatowego zdrowia – stanowisko WHO

Problematyka krzywdzenia dzieci w rodzinach jest w ostatnich latach szeroko analizowana z perspektywy problemów zdrowia. Znacząco przyczyniły się do tego odkrycia naukowe dotyczące związku pomiędzy doświadczeniami krzywdzenia w dzieciństwie a różnymi problemami zdrowotnymi. Wyniki różnych w charakterze badań prowadzonych w wielu krajach wykazały dewastujący wpływ zjawiska dla zdrowia indywidualnego, ale również zdrowia publicznego⁷⁶. Jednocześnie problemy krzywdzenia dzieci w rodzinie są analizowane z perspektywy zdrowia dlatego,

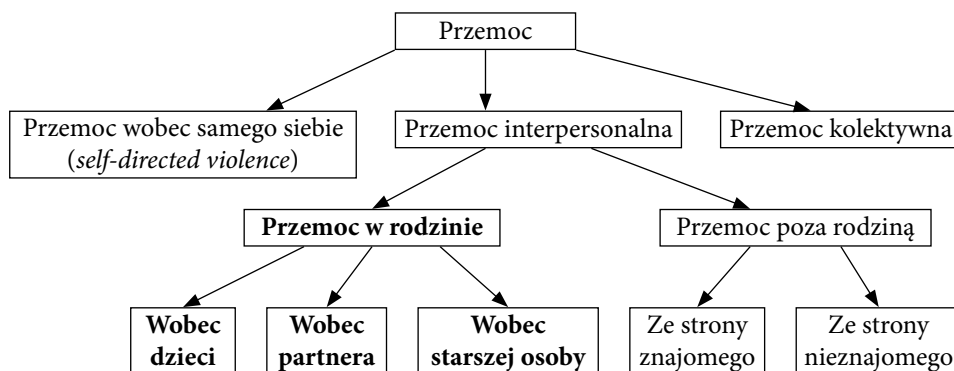
⁷⁵ W listopadzie 2007 roku opracowanie to przedstawiono do konsultacji końcowej członkom ISPCAN, stąd – jako członek tego stowarzyszenia – już wówczas dysponowałam jego tekstem.

⁷⁶ Szkodliwe następstwa doświadczania przemocy i zaniedbywania w dzieciństwie przedstawiam nieco szerzej w rozdziale VI.

iż wszelkie zjawiska przemocy są współcześnie coraz częściej w takim kontekście rozpatrywane. Uznając za przemoc *każde intencjonalne użycie siły lub przewagi, ale też zagrożenie jej użycia, które skierowane jest do innych osób lub grup bądź całych społeczności, ale również do samego siebie, które powoduje albo tylko wiąże się z wysokim prawdopodobieństwem zranienia, śmierci, psychologicznej krzywdy albo które zaburza prawidłowy rozwój lub powoduje depryzację* (Krug i inni, 2002, s. 5, tłum. własne), Światowa Organizacja Zdrowia, lokując kwestie przemocy wśród głównych problemów zdrowia publicznego oraz jego priorytetów (*Rezolucja nr 49.25* World Health Assembly, za: Krug i inni, 2002; WHO, 1996), umieściła wśród tych zjawisk krzywdzenie dziecka w rodzinie. WHO dokonała w raporcie systematyzacji różnych form przemocy, pokazując w ten sposób szeroki zakres tych zjawisk. Przemoc wobec dziecka została umiejscowiona w kategorii przemocy interpersonalnej, a następnie przemocy w rodzinie (zob. Schemat 1).

Schemat 1

Systematyzacja typów przemocy według Światowej Organizacji Zdrowia (2002)



Opracowanie własne na podstawie: Krug i inni, 2002, s. 7.

W opublikowanym w 2002 roku *Światowym raporcie o przemocy i zdrowiu* (*World report on violence and Health*) WHO przedstawia zarówno znaczenie, jak i perspektywy ograniczania problemów krzywdzenia dzieci na tle szerokiej analizy wszelkich problemów przemocy, tj. skierowanej do samego siebie, kolektywnej i innych rodzajów przemocy interpersonalnej (por. Jarosz, 2007f).

WHO formułuje globalne standardy na temat rozumienia zjawiska oraz standardy działań wobec niego. Traktowanie propozycji WHO w kategoriach standardów jest uzasadnione dlatego, iż powstanie *Światowego raportu...* było rezultatem zarówno szerokiej międzynarodowej konsultacji z udziałem 160 ekspertów z różnych krajów, jak i analiz różnych źródeł danych na temat zjawisk przemocy i cech ich występowania (w tym danych statystycznych i licznych badań empirycznych) (Krug i inni, 2002, Wstęp i s. 9).

Wyznaczone w ten sposób standardy teoretyczne i rekomendacje zostały uznane w literaturze przedmiotu za wyrażające aktualne stanowisko nauki i praktyki

w tej mierze i stały się jednym z zasadniczych modeli analizy zjawiska przemocy, do którego chętnie odwołują się różni autorzy, organizacje profesjonalistów oraz polityczne grupy nacisku.

W tym fragmencie pracy skupiam się na standardach działań wobec problemów krzywdzenia dzieci⁷⁷, więc jedynie przypomnę, iż WHO uznaje za krzywdzenie dzieci (*child abuse and neglect*) *wszelkie formy zachowań lub zaniechań bądź niedbałego traktowania, w wyniku których dziecko odnosi lub istnieje prawdopodobieństwo odniesienia przez nie szkód zdrowotnych, rozwojowych, które negatywnie wpływają na szanse przetrwania dziecka i naruszają jego godność, a które to zachowania i sytuacje odbywają się w kontekście relacji odpowiedzialności za dziecko, zaufania lub władzy*⁷⁸ (Krug i inni, 2002, s. 59). Ujęcie to oznacza objęcie terminem krzywdzenia dziecka bardzo szerokiego spectrum zachowań różnych podmiotów, w raporcie jednak prezentacja zagadnień skupia się na krzywdzeniu, jakiego dziecko doznaje ze strony rodziców lub innych bezpośrednich swoich opiekunów.

Podstawą prezentacji w raporcie WHO standardów działań wobec problemu krzywdzenia dziecka w rodzinie jest przyjęcie ekologicznego stanowiska dotyczącego uwarunkowań zjawiska⁷⁹. Zgodnie z nim, w krzywdzeniu dziecka w rodzinie rolę odgrywa zespół czynników, obejmujących:

- cechy indywidualne samego dziecka,
- cechy krzywdzących rodziców,
- cechy całej rodziny i warunki jej funkcjonowania,
- charakter i warunki występujące w społeczności lokalnej,
- ogólne warunki, czyli cechy społeczne, kulturowe i ekonomiczne społeczeństwa.

Współwystępowania i współdziałanie tych czynników tworzy swoistą konstelację wysokiego ryzyka pojawiania się i rozwoju problemu krzywdzenia dziecka. Chodzi tu zarówno o pojawianie się problemu w sensie indywidualnego przypadku rodziny, jak nasilania się problemu jako zjawiska społecznego. Uznanie przez WHO ekologicznej teorii krzywdzenia dziecka za najbardziej kompletnie tłumaczącą występowanie zjawiska było w istocie przyjęciem określonych założeń ideologicznych na jego temat, założeń rzutujących bezpośrednio na konceptualizację strategii i kierunki jego ograniczania.

Komentarz WHO w sprawie możliwości i rodzajów działań potrzebnych dla ograniczania problemu krzywdzenia dzieci odczytujemy w raporcie już w ogólnych rekomendacjach na temat przeciwdziałania wszelkim zjawiskom przemocy.

⁷⁷ Teoretyczne standardy dotyczące istoty i znaczenia zjawisk krzywdzenia dzieci omawiane są w innym fragmencie tej pracy (zob. rozdział VI).

⁷⁸ Zaprezentowane określenie nie jest dosłowną definicją przedstawianą w raporcie.

⁷⁹ Model ekologiczny uwarunkowań zjawiska krzywdzenia dzieci wynika z ogólniejszego stanowiska WHO w sprawie uwarunkowań wszelkich zjawisk przemocy, choć w sensie pierwotnym ustalenia etiologiczne przemocy oparte na podejściu ekologicznym dotyczyły właśnie zjawisk krzywdzenia dziecka w rodzinie. W ujęciu ekologicznym korzenie przemocy mają charakter złożony – przemoc powstaje i rozwija się wskutek kumulacji, oddziaływania, wzajemnych interakcji całego kompleksu czynników o charakterze indywidualnym (cechy sprawcy przemocy, ale też cechy ofiar), tkwiących w relacji społecznej (np. rodzinie lub w relacji z rówieśnikami) i charakteryzujących otoczenie społeczne – społeczność lokalną i lokalne warunki, oraz cech i zjawisk społecznych, kulturowych i ekonomicznych charakteryzujących dane społeczeństwo (Krug i inni, 2002, s. 12–14).

Przed wszystkim, zaznacza się konieczność organizowania działań na trzech poziomach, tj.:

profilaktyki pierwszorzędowej – oznaczającej przeciwdziałania przemocy zanim się ona pojawi,

drugorzędowej – związanej z szybkim i wczesnym reagowaniem w sytuacjach pierwszych sygnałów,

trzeciorzędowej – polegającej na długotrwałych działaniach terapeutycznych, rehabilitacyjnych i reintegracyjnych.

To usystematyzowanie działań jest, jak zaznacza się w raporcie, spójne ze stanowiskiem autorów badających obszar profilaktyki problemów przemocy, którzy definiują interwencje, porządkują je w kilka grup (Krug i inni, 2002, s. 15):

- interwencje uniwersalne (*universal interventions*), które ukierunkowane są na ogólną populację bez specyfikacji ryzyka indywidualnego przemocy (np. programy profilaktyczne realizowane w szkołach),
- interwencje ukierunkowane na wybrane grupy (*selected interventions*), które polegają na działaniach wobec grup charakteryzujących się skumulowaniem czynników ryzyka przemocy (np. programy poprawy rodzicielstwa dla rodziców o niskich dochodach lub dla samotnych rodziców),
- interwencje specyficzne – ukierunkowane (*indicated interventions*), czyli działania wobec tych, których bezpośrednio dotyczą już problemy przemocy, którzy są jej sprawcami lub ofiarami (np. terapie dla sprawców przemocy domowej).

Zauważa się – podkreśla raport – iż wiele krajów skupia się głównie na działaniach trzecio – i drugorzędowych, przemoc natomiast jest problemem wielowymiarowym o indywidualnych biologicznych i psychologicznych, ale też społecznych i środowiskowych korzeniach.

Model ekologiczny przemocy zwraca uwagę na potrzebę podejmowania działań na różnych poziomach społecznych, ale też działań bardzo różnych w swym charakterze. W ogólnym wymiarze można więc określić, interpretując stanowisko WHO, iż przeciwdziałanie problemom przemocy, w tym przemocy wobec dzieci, jaka ma miejsce w rodzinach, powinno (Krug i inni, 2002, s. 16):

- uwzględniać czynniki indywidualne i ich modyfikację,
- dotyczyć relacji interpersonalnych, wpływając na kreowanie konstruktywnych sieci relacji społecznych, zwłaszcza w rodzinie, głównie poprzez systemy wsparcia i profesjonalnej pomocy,
- rozwiązywać kwestie nierówności płci oraz nierówności innego rodzaju,
- zmieniać postawy kulturowo-obyczajowe i tradycyjne praktyki sprzyjające przemocy,
- modyfikować ogólne czynniki społeczne, kulturowe, ekonomiczne, które mają wpływ na występowanie problemów przemocy.

W ogólnych komentarzach na temat przeciwdziałania problemom przemocy podkreśla się też potrzebę dokumentowania efektywnych strategii i działań, które to zabiegi są konieczne dla ewaluacji stosowanych rozwiązań i ich oceny w perspektywie możliwej szerszej ich implementacji. Co więcej, rzetelne dokumentowanie działań może być silnym argumentem w pertraktacjach z decydentami politycznymi na temat tego, co może i powinno być zrobione.

Ponadto, zgodnie z interpretacją zaleceń WHO do rangi podstawowego standardu działań wobec przemocy nominowano integrację działań wielosektorowych; w raporcie wskazuje się, aby w perspektywie działań lokalnych zmierzać przede wszystkim do angażowania różnych sektorów i opracowywania wspólnych strategii przeciwdziałania opartych na współpracy. Podobnie podkreśla się znaczenie współpracy międzysektorowej na poziomie działań narodowych, wręcz ukazując rolę poszczególnych ministerstw (Krug inni, 2002, s. 17).

Dokonując analizy dziewięciu głównych rekomendacji raportu o przemocy i zdrowiu na temat ograniczania zjawisk przemocy na świecie, w kontekście interesującego mnie problemu krzywdzenia dziecka w rodzinie, należy zwrócić uwagę na następujące zalecenia, przyjmując je jako proponowane zasadnicze standardy działań (por. Jarosz, 2007i):

1. Wypracowanie i wdrożenie narodowego planu działań wobec problemu, czyli planu, który: będzie monitorowany, będzie uwzględniał możliwości ludzkie i finansowe społeczeństwa, będzie zakładał rozwijającą się współpracę rządowych i pozarządowych podmiotów działań, będzie wyraźnie określał priorytety i strategię narodowej polityki, będzie określał odpowiedzialność poszczególnych podmiotów, którego realizacja będzie oparta osadzona na współpracy różnych sektorów z zastosowaniem właściwych instrumentów (tworzenie wielodyscyplinarnych i wielosektorowych komitetów, rad i zespołów). Ponadto, w innej rekomendacji, WHO zwraca uwagę na potrzebę włączenia, zaszczerpienia idei zapobiegania przemocy w politykę socjalną i oświatową, tak by w sposób niemal naturalny względy te respektowano w podejmowanych rozwiązaniach i decyzjach.
2. Rozwijanie i doskonalenie sposobów gromadzenia i analizy danych na temat zjawiska, na temat liczb przypadków, przyczyn i konsekwencji. Gromadzenie tego typu danych jest istotne dla działań na wszystkich poziomach, ale szczególnie związane jest w związku z doskonaleniem funkcjonowania, z tworzeniem i rozwijaniem systemów lokalnych. Tu gromadzenie danych oznacza również konieczną wymianę informacji pomiędzy poszczególnymi lokalnymi podmiotami działań.
3. Rozwijanie badań naukowych nad zjawiskiem, jego uwarunkowaniami i korelacjami w celu lepszego jego zrozumienia. Badania naukowe powinny być realizowane na poziomie: ogólnospołecznym, jak i lokalnym, aby analizować zmienne kontekstu kulturowego.
4. Promowanie profilaktyki pierwszorzędowej hamującej rozwój problemu poprzez działania takie, jak: opieka prenatalna i nad wczesnym dzieciństwem, rozwijanie programów profilaktycznych dla dzieci i młodzieży, rozwijanie tzw. pozytywnego rodzicielstwa, wsparcie funkcjonowania rodzin, poprawa infrastruktury pomocy dziecku i rodzinie, kampanie publiczne i edukacja społeczna.
5. Rozszerzenie i poprawa zakresu działań zdrowotnych, socjalnych i prawnych dla ofiar przemocy w celu opieki nad nimi, leczenia, rehabilitacji oraz wsparcia. Poprawa opieki nad ofiarami obejmuje głównie działania takie, jak: analiza istniejących w tym względzie zasobów i ich uzupełnienie, doskonalenie profesjonalistów, przedstawicieli stosownych służb oraz poprawa integracji działań zdrowotnych, socjalnych i prawnych wobec ofiar.

6. Poprawa współpracy oraz wymiany informacji na temat problemu i jego prewencji. Rzeczywiste i funkcjonalne relacje oraz komunikowanie się różnych agencji i organizacji, a także badaczy zaangażowanych w przeciwdziałanie przemocy rozumiane jest jako konieczny warunek efektywnego przeciwdziałania przemocy. Chodzi tu o współpracę i koordynację zarówno na poziomie międzynarodowym, państwowym, jak i lokalnym. W każdym z tych poziomów jest ona, jak dotychczas, oceniana jako niewystarczająca. Zaznacza się przy tym potrzebę odkrywania i doskonalenia mechanizmów współpracy i kooperacji.
7. Promowanie i monitorowanie sposobu realizowania przez państwa międzynarodowych umów, regulacji, praw i innych mechanizmów dotyczących ochrony praw człowieka.

Standardy przedstawiane przez WHO w zakresie przeciwdziałania zjawisku krzywdzenia dzieci wynikają nie tylko z ujęcia ekologicznego wszelkich problemów przemocy. Są one również efektem metaanalizy dominujących na świecie, występujących w różnych krajach, kierunków i środków działań w tym zakresie. Do grona standardów włączane są więc w ten sposób sprawdzone lub preferowane w praktyce sposoby postępowania wobec problemu krzywdzenia dzieci. Jak zaznaczają autorzy raportu, w tym zakresie przedsięwzięcie nie było jednak łatwe – podczas gdy zapobieganie i prewencja problemu jest powszechnie proklamowana, to jednak bardzo niewiele uczyniono jak dotychczas w zakresie ewaluacji i weryfikacji empirycznej różnych rodzajów interwencji i strategii (Krug i inni, 2002, s. 70). Stąd wśród standardów działań WHO wskazuje na te, które są najpopularniejsze w świecie, które są wykorzystywane w wielu krajach, przyjmując jak widać założenie, iż owa popularność jest swoistym wskaźnikiem ich praktycznej sprawdzalności i efektywności. Systematyzując działania podejmowane współcześnie w różnych krajach i analizując preferowane sposoby ograniczania problemu krzywdzenia dzieci w rodzinach, w raporcie WHO wyłonić można kilka zasadniczych podejść: wsparcie rodziny, wczesną interwencję, podejście terapeutyczne, działania prawno-formalne, działania w środowisku lokalnym oraz strategię społeczne (tamże, s. 70–78)⁸⁰:

1. Wsparcie rodziny

W ramach tego podejścia najpopularniejszymi typami działań są edukacja rodzicielska, programy wizyt domowych i inne programy wsparcia rodziny oraz intensywne działania w celu utrzymania rodziny.

Edukacja rodzicielska przejawia się poprzez różnego rodzaju programy edukacyjne dla rodziców dotyczące rozwoju dziecka i jego potrzeb oraz programy podnoszące umiejętności opiekuńcze i wychowawcze rodziców. Większość programów jest realizowana w stosunku do rodzin tzw. wysokiego ryzyka oraz do tych, w których problem ten już występował. Coraz częściej jednak zauważa się potrzebę realizowania tego typu programów na poziomie profilaktyki pierwszorzędowej, czyli wobec wszystkich rodziców oraz – co szczególnie wartościowe w rozumieniu głębszej profilaktyki – wobec przyszłych rodziców poprzez na przykład specjalne

⁸⁰ W przeglądzie szczegółowych typów działań i ich opisie wykorzystałam, poza *World Report on Violence and Health*, również inne źródła, które wskazuję w nawiasach.

programy tego typu kierowane do dorastającej młodzieży⁸¹ (zob. Jarosz, 2001a, s. 150, por. Crosson-Tower, 2003). Programy edukacyjne dla rodziców krzywdzących dzieci również wykazują obiecujące rezultaty, udowadniając, iż poprawa kompetencji rodzicielskich przyczynia się do zmniejszania się ryzyka zachowań przemocy i zaniedbywania (Wolfe, 1988 za: Krug i inni, 2002).

Home visitation i inne programy wsparcia rodziny posiadają wiele szczegółowych odmian, jednak najogólniej oznaczają wykorzystanie zasobów społeczności dla pomocy rodzinom w ich własnych domach. Zidentyfikowane jako jedno z najbardziej efektywnych środków prewencyjnych⁸², domowe wizyty (wizytacje) zmniejszają ryzyko pojawienia się krzywdzenia dziecka lub ograniczają występujące już zachowania w sposób wielowymiarowy, tj. poprzez: dostarczanie informacji, wsparcie emocjonalne, pomoc wychowawczą, pomoc organizacyjną czy inne usługi⁸³.

Intensywne działania ratownicze wobec rodziny to typ działań, który ma na celu utrzymanie rodziny oraz ma zapobiec umieszczeniu dziecka w opiece zastępczej. Ten rodzaj działań odnosi się głównie do rodzin, w których krzywdzenie dziecka zostało stwierdzone i które są zagrożone umieszczeniem dziecka poza rodziną. Interwencje mają zwykle ograniczony czasowo charakter – trwają od kilku tygodni do kilku miesięcy, ale są bardzo intensywne (około 10–30 godzin tygodniowo lub na przykład 24-godzinny dostęp do terapeutów). Działania prowadzone są zarówno w domu, jak i w innych miejscach (centrach pomocy rodzinie, dziecku), a polegają na różnych rodzajach terapii oraz innych działaniach ratowniczych, jak na przykład pomoc materialna i zaspokajanie podstawowych potrzeb jedzenia, schronienia, a ponadto na działaniach edukacyjno-treningowych. Nierzadko chodzi tu o tzw.

⁸¹ Programy przygotowujące młodzież do rodzicielstwa obejmują zazwyczaj, oprócz informacji na temat potrzeb rozwojowych i prawidłowości rozwoju dziecka, trening pozytywnych sposobów wychowawczych, także edukację o seksualności, mającą na celu kształtowanie umiejętności wchodzenia w zdrowe relacje i dokonywanie właściwych wyborów partnera życiowego. Programy te zawierają również elementy pozwalające na zdobycie bezpośredniego doświadczenia z małymi dziećmi poprzez kontakt z nimi, np. w przedszkolach czy innych miejscach. Proponowane są również programy dostarczania młodzieży właściwego wizerunku rodzicielstwa z użyciem filmów edukacyjnych, spotkań z doświadczonymi rodzicami lub w eksperymentalnych programach symulowania rodzicielstwa, w trakcie których uczestnik opiekuje się interaktywnym, sztucznym dzieckiem (Jarosz 2001, s. 150; por. Crosson-Tower, 2003).

⁸² Badania ewaluacyjne programów typu *home visitation* miały charakter zarówno surveyowy (np. Wasik, Roberts, 1994), jak i longitudinalny (np. Olds i inni, 1997). Współcześnie przyjmuje się określone kryteria oceny efektywności poszczególnych programów interwencji i prewencji. Kwestie te opisują w innym fragmencie tej pracy (zob. rozdział VIII tej rozprawy).

⁸³ Wizyty domowe są czasami programami obejmującymi wszystkie rodziny bez względu na ryzyko krzywdzenia, podczas gdy inne koncentrują się na rodzinach wysokiego ryzyka wystąpienia przemocy, czyli np. tzw. debiutujących rodzicach lub rodzinach samotnych rodziców, rodziców młodocianych lub innych zidentyfikowanych poprzez wykorzystanie specjalnych indeksów ryzyka. Kwestie przewidywania i szacowania ryzyka krzywdzenia dziecka oraz stosowane w tym względzie kryteria i wskaźniki prezentowane są w polskojęzycznej literaturze na przykład przez: Browne, Herbert (1999, s. 106–121), Marzec-Holka (1999, s. 232–235); Jarosz, Wysocka (2006) czy Browne i Hamilton-Giachritsis, (2007). Programy te zakładają wyższą bądź niższą częstotliwość wizyt (tygodniowe, co dwa tygodnie, miesięczne) oraz dłuższy lub krótszy czas ich trwania (od 6 do ponad 2 lat). Różny jest też status wizytatorów, którymi mogą być profesjonaliści, jak np. pielęgniarki środowiskowe czy pracownicy socjalni lub przeszkoleni nieprofesjonaliści, w tym wolontariusze.

interwencję kryzysową⁸⁴. Metaanalizy wykazały, iż takie programy, jeśli w wysokim stopniu angażują same rodziny (wyzwalają ich współpracę, zaangażowanie), jeśli są oparte o rozbudowę sił rodziny i włączają społeczne wsparcie formalne i nieformalne dla rodzin, to dają bardzo dobre rezultaty (MacLoad, Nelson, 2000).

2. Wczesna interwencja

W raporcie WHO ten typ działań umieszczony został w gestii działania służb zdrowia i jako taki określony (*Health service approaches*), gdyż to głównie w działaniach tego sektora upatruje się możliwości identyfikacji przypadków występowania problemu, zwłaszcza jeśli chodzi o małe dzieci⁸⁵, oraz odpowiedniego reagowania na niego poprzez zgłaszanie tych sytuacji odpowiednim instytucjom. Wczesna interwencja jest warunkiem zasadniczym dla zminimalizowania negatywnych konsekwencji, jakie niesie za sobą doświadczanie przez dziecko różnych zachowań lub zaniedbań ze strony rodziców. Znaczenie wczesnej interwencji (wykrywania przypadków lub sytuacji wysokiego ryzyka krzywdzenia dzieci we wczesnych fazach ich rozwoju) niesłuchanie wzrosło w ostatnich latach wskutek ujawnienia w różnych badaniach medycznych, iż maltretowanie dzieci, doznawanie przez nich krzywdy, powoduje neurofizjologiczne, często nieodwracalne konsekwencje⁸⁶.

W obszarze wczesnej interwencji wskazuje się zarówno na działania polegające na przewidywaniu i wychwytywaniu na podstawie pewnych symptomów (wskaźników) ryzyka, przypadków krzywdzenia dziecka zanim jeszcze rzeczywiście problem się rozwinie (tzw. *screening*), jak również na wczesną detekcję sytuacji początków rozwijania się problemu. Podejście to oznacza też realizowanie, jako standardu działań, permanentnych szkoleń dla profesjonalistów, zarówno opcjonalnych, jak i obligatoryjnych⁸⁷, w zakresie symptomów zjawiska i problemów rozpoznawania go. W tym zakresie w różnych krajach rozwijane są zarówno programy szkoleniowe dla profesjonalistów, jak również opracowywane są specjalne podręczniki na temat rozpoznawania i procedur zgłaszania przypadków krzywdzenia dzieci (zob np. Giardino & Giardino, 2002b). Ponadto opracowywane są też specjalne – dostosowane do specyfiki profilu zawodowego – scheduły rozpoznawania i zgłaszania przedmiotowych sytuacji (zob. np. Giardino, Brayden, Superman, 1998).

⁸⁴ Zasady i formy działań w interwencji kryzysowej wobec dzieci ofiar krzywdzenia opisują w kilku fragmentach swojego opracowania *Strategie interwencji kryzysowej* Richard K. James i Burl E. Gilliland (2005, s. 231–239, 318–328).

⁸⁵ W przypadku nieco starszych dzieci – w wieku przedszkolnym, do służb, które mogą inicjować wczesną interwencję dołączają się opiekunowie dziecka w przedszkolach (lub żłobkach), a następnie i inne osoby pracujące z dzieckiem, głównie nauczyciele (Jarosz, 1998, 2003a, 2003b).

⁸⁶ Okazało się, iż utrzymywanie się doświadczeń krzywdy w życiu małego dziecka, w pewnym momencie powoduje szkody nieodwracalne – następują trwałe zmiany w budowie mózgu i jego fizjologii. Aspekty te przedstawiam nieco szerzej w rozdziale VI tej rozprawy.

⁸⁷ Na przykład w stanie Nowy Jork w USA pracownicy służby zdrowia muszą przejść 2-godzinny kurs na temat rozpoznawania i zgłaszania przemocy wobec dziecka; jest to wymóg uzyskania licencji zawodowej (Reiniger i inni, 1995). Podobne tendencje zaczynają zaznaczać się w kilku krajach europejskich.

3. Działania terapeutyczne

Według raportu, na całym świecie rozwijane są programy terapeutyczne dotyczące problemu krzywdzenia dzieci. Zdecydowanie najwięcej z nich, uwzględniając światową perspektywę, to programy nastawione na ofiary krzywdzenia przez rodziców. Wielość i różnorodność odmian tych programów jest przeogromna. Część z nich to programy nastawione bezpośrednio na dzieci-ofiary doznające różnych zaburzeń i dysfunkcji wskutek przemocy skierowanej bezpośrednio na nie. Programy te ukierunkowane są najczęściej na określone rodzaje deficytów występujących u dzieci krzywdzonych, jak na przykład społeczne wycofanie, braki w kompetencjach życiowych, dysfunkcje poznawcze czy braki w umiejętnościach rozwojowych (zob. np. Oates, Bross, 1995). Część programów nastawiona jest na poprawę warunków funkcjonowania dzieci-ofiar i włącza działania terapeutyczne wobec całej rodziny, a nie jedynie samego dziecka-ofiary. Także w tym konkretnym rodzaju – terapii rodzin krzywdzących dzieci, w praktyce stosuje się wiele różnych odmian, należących do różnych modeli (por. Iwaniec, 2002; Browne, Herbert, 1999)⁸⁸. Preferowanym w świecie modelem terapii wobec rodzin krzywdzących dzieci wydaje się model poznawczo – behawioralny⁸⁹, który w zasadzie można też uznać jako rodzaj terapii ukierunkowanej na sprawców maltretowania dzieci.

WHO relacjonuje również w swym raporcie aktualne tendencje w programach terapeutycznych dla dzieci, wskazując na rozwijający się dość intensywnie typ programów dla dzieci, które są świadkami domowej przemocy, ze względu na szkody, jakie powoduje ten rodzaj doświadczeń (zwłaszcza powtarzanie w dorosłym życiu dysfunkcyjnych relacji rodzinnych). Wymienia się też programy terapeutyczne dla dorosłych, którzy byli krzywdzeni w dzieciństwie i obecnie doświadczają dalekosiężnych skutków krzywdy (traumy) w postaci wielu różnych problemów utrudniających im funkcjonowanie w różnych sferach życia (np. uzależnienia, zaburzenia emocjonalne, poczucie niskiej wartości i winy, różne problemy mentalne, syndrom PTSD i inne) (Krug i inni, 2002, s. 73–74).

4. Działania prawno-formalne

W ramach podejść formalnych i prawnych wskazywane są one jako podstawowe, najpowszechniejsze typy działań realizowane w światowej praktyce przeciwdziałania krzywdzeniu dzieci. W raporcie WHO wymienia się takie szczegółowe działania,

⁸⁸ Obszar analiz nad rodzajami i specyfiką terapii rodzin z problemem krzywdzenia dzieci jest bogaty. W tym miejscu nie jest możliwe wyczerpujące jego omówienie. Badacze, analizując podejścia terapeutyczne stosowane w tych sytuacjach, wskazują na wiele wariantów i technik wykorzystywanych w terapii rodzin krzywdzących dziecko, proponując pewne systematyzacje, porządkujące je w jakies modele terapii. Jedną z propozycji wymienia kilka modeli terapii stosowanych wobec rodzin, w których krzywdzone są dzieci. Są to modele: strukturalny, systemowy, strategiczny, interakcyjny, psychodynamiczny (Iwaniec, 2002). Inni autorzy prezentują własne propozycje (por. Browne, Herbert, 1999; Herbert (1998) za: Iwaniec, 2002).

⁸⁹ Terapie behawioralne rodzin, w których krzywdzone są dzieci, nastawione są na wygaszanie niepożądanych zachowań i sposobów traktowania dzieci, a wzmocnianie zachowań pożądanych oraz na wzbogacanie wiedzy o zachowaniach alternatywnych do posługiwania się wobec dziecka przemocą lub zaniedbywania go (zob. Iwaniec, Sneddon, 2002; Browne, Herbert, 1999; Tryjarska, 2000 za: Górecki, 2002).

jak: zgłaszanie obligatoryjne przypadków (*mandatory reporting*) i zgłaszanie nieobjęte formalnym obowiązkiem (*voluntary reporting*), funkcjonowanie służb ochrony dzieci, zespoły dochodzeniowe w sprawach śmierci dzieci (*child fatality review teams*), aresztowania i oskarżenia oraz obowiązkowe leczenie dla sprawców.

Obowiązek zgłaszania przypadków występuje w 33 krajach spośród 58 objętych badaniem i jak ocenia to WHO, liczba ta jest stosunkowo nieduża w perspektywie wysokiej oceny efektywności tego środka. Należy jednak zauważyć, iż istnieją także sceptyczne głosy w tej kwestii (por. Melton, 2005), które wskazują, iż rzeczywista efektywność prewencyjna *mandatory reporting* wcale nie jest ustalona, a obowiązkowe zgłaszanie przydatne jest w sposób widoczny jedynie dla celów statystycznych. Stanowiska te krytykują też różne aspekty funkcjonowania przepisów obowiązkowego zgłaszania: organizacyjne, formalne oraz kulturowo-obyczajowe. Ideą przyświecającą wprowadzeniu obowiązkowego zgłaszania przypadków było zwiększenie poziomu wczesnej detekcji oraz wczesnej interwencji, które uprzedzałyby poważniejsze zagrożenie zdrowia i życia dziecka, jakie może rozwijać się w takich sytuacjach. W różnych krajach różne grupy zawodowe objęte są tym obowiązkiem, najczęściej są to przedstawiciele służb zdrowia i pracownicy oświaty.

Oprócz procedury zgłaszania obowiązkowego, według WHO, na świecie spotyka się różne systemy dobrowolnego zgłaszania różnym agencjom podejrzeń sytuacji krzywdzenia dziecka w rodzinie. Agencje te prowadzą zazwyczaj postępowanie wyjaśniające, dochodzeniowe (*investigating*), ale są też jednocześnie realizatorami różnych działań interwencyjnych (pomoc, terapie, wsparcie itp.). W niektórych ujęciach idea dobrowolności zgłoszeń ma zresztą bardzo bezpośredni charakter, gdyż zakłada dobrowolne zgłaszanie się rodziców krzywdzących dzieci do określonych służb⁹⁰.

Służby ochrony dzieci (agencje ochrony dzieci) są rozwiązaniem dość częstym w świecie. Ich zadanie polega na rozpoznawaniu wstępnych zgłoszeń przypadków, które otrzymują z różnych źródeł (od lekarzy, nauczycieli, policji czy sąsiadów). Na podstawie wielostronnego rozpoznania sytuacji agencje te podejmują stosowne decyzje dotyczące działań. Jak zauważa się w raporcie, decyzje te niejednokrotnie oznaczają balansowanie pomiędzy potrzebą ochrony dziecka a prawami ochrony całej rodziny i jej integralności.

Inną formą jest działalność zespołów dochodzeniowych w sprawach śmierci dziecka (*Fatality Review Teams*). Ten typ działań rozwinął się znacząco głównie w USA. Zespoły składające się z różnych specjalistów przeprowadzają analizę, któ-

⁹⁰ Podawany jest tu przykład Holandii, w której system ochrony dzieci opiera się na funkcjonowaniu dwóch głównych agencji Rady Opieki i Ochrony Dzieci oraz Biura Lekarza Zaufania. System ten uwzględnia zasadę dobrowolnego zgłaszania się samych rodzin z problemami złego traktowania dzieci (Krug i inni, 2002, s. 74; Houtman, 1993). Podobny nurt prezentują też najnowsze kampanie przeciw krzywdzeniu dzieci; przykładem jest realizowana w Wielkiej Brytanii kampania i działania organizacji „Stop it Now”, która poza innymi celami zmierzała również do przekonania dorosłych z problemami stosowania przemocy wobec dzieci (a dokładniej tendencjami wykorzystywanie seksualnego dzieci), aby korzystali z przedstawianej im oferty pomocy i terapii (wystąpienie Donalda Findlatera pt. *Preventing child abuse* oraz Tink Palmer – wystąpienie w czasie II Ogólnopolskiej Konferencji „Pomóc dzieciom – ofiarom przestępstw” Warszawa 25–26 listopada 2006; a także Palmer, 2007).

ra ma postać multidyscyplinarną. Rola zespołów polega przede wszystkim do trafnej klasyfikacji przypadku śmierci dziecka, co ma swoje znaczenie dla ogólniejszej kategorii działań, jaką jest monitorowanie rozmiarów problemu krzywdzenia dzieci. Jednocześnie podkreśla się znaczenie dokonywanych przez te zespoły analiz dla celów prewencyjnych poprzez wskazywanie w ich analizach zasadniczych czynników sprzyjających ryzyku śmierci dziecka, a tym samym kierunków działań uprzedzających.

Praktycznie wszystkie kraje posiadają w repertuarze działań podejmowanych wobec problemu maltretowania dzieci w rodzinie takie środki, jak aresztowania i oskarżenia formalne wobec sprawców. Zróżnicowane są jednak czynniki decydujące o tym, czy i kiedy środki te są stosowane. Zazwyczaj decyduje powaga sytuacji (na ile zdrowie i dobro dziecka są poważnie zagrożone), rodzaj krzywdy (np. dość powszechne oskarżanie w przypadkach wykorzystywania seksualnego dzieci) oraz jakość i ilość dowodów, a także możliwości zastosowania alternatywnych rozwiązań.

Obowiązkowe leczenie sprawców jest podejściem wykorzystywanym w wielu krajach, a jednocześnie budzącym kontrowersje. Badacze tematu polemizują ze sobą w sprawie efektywności tzw. obowiązkowej terapii; jedni, podważając jej skuteczność, wskazują, iż terapia przymusowa, bez osobistej motywacji sprawców, jest po prostu nieskuteczna (por. *Strategie postępowania z przemocą w rodzinie...* 1995, s. 15–17), drudzy ukazują problem silnej niechęci rodziców krzywdzących do dobrowolnego uczestnictwa w terapii i w związku z tym podkreślają konieczność obligowania rodziców do uczestnictwa w terapii (np. Mathias, 1988). Polemiki te wynikają zresztą z ogólniejszego dyskursu na temat strategii, jaka powinna przyswiecać działaniom wobec problemu przemocy w rodzinie, przemocy wobec dzieci, w których to sporach w dosyć uproszczony sposób konfrontowano tzw. podejście restrykcyjne (kryminalizujące) i podejście pomocowe⁹¹ (Jarosz, 1998a i 2001a, s. 80–84; Marneffe, 1992).

5. Działania w środowisku lokalnym

Interwencje w społeczności mogą dotyczyć jakichś konkretnych grup, populacji lub mogą być realizowane na szerszą skalę i być adresowane wręcz do całej społeczności lokalnej.

⁹¹ Podejście restrykcyjne, inaczej model represyjno-kontrolujący, preferuje w interwencjach wobec problemu przemocy w rodzinie, w tym wobec dzieci, działania „z pozycji siły”, prawa. Interwencja oparta jest przede wszystkim na działaniach formalnych i restrykcyjnych (oskarżanie, nadzór nad rodzicami, ograniczanie praw rodzicielskich) z podstawowym udziałem organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości. Działania pomocowe, w tym terapeutyczne, znajdują się na drugim planie. W modelu pomocowym prym wiodą działania edukacyjne oraz pomoc i wielowymiarowe wsparcie, jakie adresowane jest do ofiar i rodzin z problemem przemocy. Działania są ukierunkowane na redukcję czynników sprzyjających przemocy oraz terapię dysfunkcji indywidualnych i terapię systemu, jakim jest rodzina. W tym modelu interwencje – restrykcje prawne i formalne występują jako ostateczność w sytuacji bardzo poważnego zagrożenia i przy braku możliwości zastosowania działań pozaprawnych. (zob. Marneffe, 1992, *Strategie postępowania...*). Szerzej o modelach tych pisałam w swojej książce *Dom, który krzywdzi...*, Katowice 2001, oraz w opracowaniu *Podstawowe strategie interwencji wobec rodzinnej przemocy w stosunku do dzieci*, [w:] *Przemoc w rodzinie: diagnoza, orzecznictwo, profilaktyka*, pod red. J.M. Stanika i Z. Majchrzyka, Katowice 1998, s. 197–204.

W działaniach skoncentrowanych na określonych grupach populacyjnych wśród swoistych standardów występują *programy realizowane w szkołach*, czyli skierowane do dzieci i młodzieży. Przybierają one postać bądź to specyficznych programów profilaktycznych ukierunkowanych na przykład na określony typ zagrożenia przemocą (często są to programy ukierunkowane na wykorzystywanie seksualne) i realizowanych w postaci specjalnych nurtów bądź treści włączanych w szkolne programy dydaktyczno-wychowawcze⁹². Programy te mają najczęściej na celu: podniesienie kompetencji samych dzieci do szukania pomocy u określonych dorosłych, podniesienie ich umiejętności do samoobrony przed przemocą i wykorzystaniem oraz prewencję wiktyimizacji dzieci. Opierając się na empirycznych dowodach i ewaluacji takich programów, postrzega się je jako efektywne, pomimo braku ostatecznych dowodów, iż nabyte w czasie programów przez dzieci umiejętności przenoszą się na rzeczywiste sytuacje w ich życiu (Rispen i inni, 1997).

Innym rodzajem popularnych w różnych krajach działań lokalnych są szeroko zakrojone *kampanie profilaktyczne i edukacyjne*. Najogólniej można stwierdzić, iż celem społecznej edukacji o zjawisku, pomijając indywidualne środowiskowe potrzeby w tym zakresie, jest z jednej strony kształtowanie rzeczywistego obrazu zjawiska, obrazu zgodnego z wiedzą, jaką posiadamy w tym zakresie, a płynącą z badań empirycznych i meta-analiz, a z drugiej strony, celem jest społeczno-etyczne uzasadnianie potrzeby reagowania na zjawisko i przypadki jego występowania (por. Jarosz, 2002). Popularność kampanii edukacyjnych jako sposobów ograniczania zjawiska krzywdzenia dzieci w rodzinie wynika z przyjęcia założenia, iż wzrost świadomości i rozumienia problemu w populacji generalnej spowoduje faktyczny spadek zakresu występowania zjawiska⁹³. Zakłada się tu wystąpienie dwóch typów mechanizmów:

- * mechanizmów bezpośrednich – kiedy sprawcy zachowań krzywdzących w wyniku społecznej edukacji rozpoznają własne zachowania jako krzywdzące i szkodliwe dla dzieci, będą poszukiwać pomocy w radzeniu sobie z własnym rodzicielstwem (np. brytyjska kampania „Stop it Now” – zob. Palmer, 2007),
- * mechanizmów pośrednich poprzez uwrażliwianie określonych osób (profesjonalistów, ale też i ofiar) oraz wszystkich członków społeczności na występowanie zjawiska i tym samym podnoszenie ich gotowości do zgłaszania tego typu przypadków odpowiednim agencjom czy instytucjom. Założenia te są zresztą poparte empirycznymi weryfikacjami, które wskazują na przykład na wzrost zgłoszeń telefonicznych dotyczących spraw krzywdzenia dzieci w rodzinie w wyniku przeprowadzenia takich publicznych kampanii (Hoefnagels i Baartman, 1997).

Kolejnym typem działań w środowisku lokalnym wskazywanym przez WHO w związku z określaniem standardów ochrony dzieci przed krzywdzeniem jest *tworzenie i doskonalenie wielosektorowych interwencji środowiskowych*, mających na celu

⁹² Przykładem jest irlandzki program profilaktyki pierwszorzędowej Stay Safe włączony w podstawy edukacji prawie we wszystkich tamtejszych szkołach (MacIntyre i Carr, 1999).

⁹³ Opis niektórych kampanii edukacyjnych przeciwko wykorzystywaniu seksualnemu dzieci przedstawia Agnieszka Wrzesień na łamach „Dziecka Krzywdzonego” (2007, nr 1 (18)). Z kolei kampanie społeczne przeciwko karaniu fizycznemu opisuje Łukasz Wojtasik na łamach tegoż samego kwartalnika „Dziecko Krzywdzone” (2003, nr 3).

ograniczanie występowania zjawiska w środowisku lokalnym i zmianę zachowań rodziców wobec dzieci. Podstawą rozwijania zintegrowanych i wielosektorowych działań w środowisku lokalnym jest kształcenie i rozwijanie kompetencji różnych profesjonalistów, przedstawicieli określonych służb i innych lokalnych podmiotów. Równorzędną kwestią jest w tych zaleceniach wypracowywanie sposobów integracji działań pomiędzy poszczególnymi sektorami biorącymi udział w organizowaniu prewencji środowiskowej⁹⁴.

6. Podejście ogólnospołeczne

Zdaniem Światowej Organizacji Zdrowia chodzi tu o działania, które dotyczą źródeł zjawiska krzywdzenia dzieci w rodzinach, czyli ogólnospołecznych zjawisk i procesów wpływających na jego występowanie. Działania ogólnospołeczne polegają więc na rozwiązywaniu problemów ubóstwa, bezrobocia, na działaniach wobec różnych nierówności społecznych, w tym etnicznych, rasowych, płci, na podnoszeniu poziomu edukacji i wykształcenia, na poprawie ogólnych rozwiązań służących ochronie dzieci i ich rodzin, dostępności do usług, form zabezpieczeń i wsparcia rodzin. Przeprowadzane analizy wskazują wyraźnie na związek pomiędzy tymi działaniami a obniżaniem się zakresu zjawisk przemocy nad dziećmi⁹⁵. W samym raporcie wskazuje się także na działania pośrednie, które dotyczą zdrowia i reprodukcji, tj. stosowanie polityki liberalnej w tym względzie. Zdanie specjalistów na temat związku polityki liberalnej lub ograniczeń w zakresie reprodukcji nie są jednak zgodne⁹⁶.

7. Działania międzynarodowe

W tym obszarze WHO wskazuje na znaczenie tworzenia regulacji globalnych i regionalnych, które zobowiązują państwa do organizowania odpowiedniej polityki i rozwiązań w zakresie ograniczania zjawisk krzywdzenia dzieci. Jak można się domyślać, podstawowym instrumentem wskazywanym przez raport w tym względzie jest Konwencja o Prawach Dziecka (Krug i inni, 2002, s. 78).

Analiza przedstawionych powyżej preferowanych w świecie działań oraz ogólnej sytuacji w zakresie ochrony dzieci przed przemocą i zaniedbywaniem w domu, skłoniła autorów *Światowego raportu o przemocy i zdrowiu* do wskazania kilku obszarów działań, jakie powinny zostać pilnie podjęte: monitorowanie zjawiska, reagowanie na zjawisko, polityka wobec zjawiska, dane i badania naukowe na jego temat,

⁹⁴ Kwestie integracji działań w środowisku lokalnym będą jeszcze przedmiotem głębszych analiz w dalszych fragmentach prezentowanej pracy, z tego względu są tu jedynie wspomniane jako jedno z działań wymienianych w standardach światowej praktyki ograniczania zjawiska krzywdzenia dzieci w rodzinach.

⁹⁵ Przykładem w tym zakresie może być analiza Davida Finkelhora i Lisy Jones (2003a i b) na temat społeczno-gospodarczego kontekstu spadku liczby przypadków wykorzystywania seksualnego dzieci.

⁹⁶ Na przykładzie chińskiej polityki ludnościowej „jedno dziecko” specjaliści wskazują zarówno na spadek ogólnej liczby zjawisk przemocy i zaniedbywania dzieci, jak i zwracają uwagę na wzrost liczby porzucanych dziewczynek i prawdopodobnie wzrost ciemnej liczby zabójstw noworodków tej płci (Krug i inni, 2002, s. 77).

dokumentowanie efektywnych działań i przygotowanie profesjonalistów. Te wskazania również proponują traktować jako standardy globalne w dziedzinie doskonalenia ochrony dzieci przed krzywdzeniem⁹⁷. Poszczególne rekomendacje dotyczące działań w zakresie ochrony dzieci przed krzywdzeniem, zawarte w *Światowym*

⁹⁷ Wśród nich znalazły się (Krug i inni, 2002, s. 78–80):

* *Poprawa oceny i monitoringu zjawiska*

W tym zakresie zaleca się państwom monitorowanie przypadków występowania zjawiska krzywdzenia dzieci w rodzinie i szkód, jakie ono wywołuje. Monitoring taki zawierać może rejestrowanie przypadków zgłoszeń, prowadzenie okresowych badań surveyowych lub za pomocą innych metod przy współudziale ośrodków akademickich.

* *Doskonalenie systemów reagowania na zjawisko*

Bezwarunkowe jest istnienie systemu reagowania na przemoc wobec dzieci w rodzinie, ale w zależności od typu społeczeństwa może on przyjmować różny charakter ze względu na pierwszoplanowe służby zaangażowane w reagowanie (np. czasami najpierw zaangażowane są służby medyczne, po nich dopiero angażowany jest system sprawiedliwości, gdzie indziej pierwszej w kolejności zaangażowane są służby socjalne). Doskonalenie reagowania na przypadki zjawiska powinno prowadzić do rozbudowania ze względu na rodzaj sieci działań, aby w efekcie zarówno działania terapeutyczne, legalistyczne, jak i wsparcie społeczne rodziny w komplementarny sposób zapewniały bezpieczeństwo dziecka w rodzinie.

* *Rozwój racjonalnej polityki wobec zjawiska*

Polityka państwa powinna mieć na celu wspieranie lokalnych podmiotów i inicjatyw przeciwdziałania zjawisku. W zależności od potrzeb w danym społeczeństwie chodzi więc o: możliwość powstawania różnych instytucji i organizacji, zapewnianie odpowiedniej jakości kształcenia profesjonalistów, zapewnianie systemu zastępczej opieki nad dziećmi, zapewnianie dostępu do służb medycznych, poprawę warunków funkcjonowania rodzin. Nade wszystko należy jednak racjonalizować przepisy prawa na temat ochrony dzieci przed krzywdzeniem w rodzinie – dostosowywać je do standardów międzynarodowych oraz doskonalić prawne procedury.

* *Poprawa zakresu i jakości danych na temat zjawiska*

Brak dobrego systemu gromadzenia i analizy danych jest czynnikiem hamującym doskonalenie systemów ochrony dzieci przed krzywdzeniem w rodzinie zarówno na poziomie państwowym, jak i lokalnym. Ważne jest też gromadzenie w odpowiedni sposób danych, aby mogły one służyć do badań komparatystycznych.

* *Rozwój badań naukowych nad różnymi aspektami zjawiska*

Wśród zasadniczych aspektów w badaniach nad zjawiskiem wymienia się analizy różnych definicji problemu i ukazywanie różnic w założeniach na temat akceptowalnych zachowań rodziców wobec dzieci. Odkrywanie wzorów kulturowej i czasowej zmienności w zakresie sposobów dyscyplinowania dzieci pomaga wypracowywać na gruncie poszczególnych narodowych i lokalnych systemów funkcjonalne definicje zjawiska. Kolejnym kierunkiem rekomendowanych badań naukowych jest obszar zaniedbywania dzieci, w którego przypadku istnieje potrzeba wyraźniejszego określenia różnic pomiędzy sferą odpowiedzialności rodzicielskiej a depryzacją, wynikającą z ubóstwa warunkowanego ogólniejszymi zjawiskami społecznymi. Zdecydowanie też sugerowane jest rozwijanie badań naukowych nad czynnikami ryzyka krzywdzenia dzieci. Wśród nich część ma charakter transkulturowy, jednak inne wydają się specyficzne i związane z typem kultury (np. kulturowe oczekiwania rodziców co do roli i zachowań dziecka i ich związek z występowaniem zjawiska). Istnieje potrzeba – jak wskazuje się w raporcie – większego zrozumienia związku pomiędzy krzywdzeniem dzieci a społecznymi, kulturowymi i ekonomicznymi czynnikami wpływającymi na rodzinę i rodzicielstwo. W większości związek ten jest zakładany bądź formułowany na podstawie powierzchownych i niewystarczających dowodów.

* *Dokumentowanie działań efektywnych*

Stosunkowo niewiele analiz dotyczy efektywności działań, brak też zasad (bardziej rygorystycznych) dokonywania ewaluacji różnych programów, działań czy środków. Szczególnie widoczna jest potrzeba wypracowywania zasad i środków ewaluacji działań profilaktyki pierwszorzędowej.

raporcie o przemocy i zdrowiu, są zgodne z postanowieniami Konwencji o Prawach Dziecka. John Kydd, ekspert WHO w dziedzinie przemocy nad dziećmi, dokonał analizy i specyfikacji poszczególnych rekomendacji WHO w odniesieniu do określonych artykułów Konwencji (Kydd, 2003), ukazując, iż poszczególne rekomendacje WHO są spójne z wieloma artykułami Konwencji⁹⁸.

Postrzegając Konwencję jako zasadniczy globalny instrument ochrony praw dzieci w tym przed krzywdzeniem, stwierdzić można, iż wyznaczyła ona i stale wyznacza kierunki operacjonalizacji działań, jakiej dokonują różne podmioty, w tym WHO, której stanowisko zostało powyżej zaprezentowane.

* * *

Analiza przedstawionych w tym rozdziale międzynarodowych instrumentów ochrony dzieci przed krzywdzeniem oraz różnych innych międzynarodowych inicjatyw w przedmiotowej kwestii ukazuje, jak podstawowa w tej kwestii Konwencja o Prawach Dziecka wyznaczyła i zdeterminowała (choć nie wyłącznie ona) współczesną ideę przeciwdziałania zjawiskom złego traktowania dzieci. Wszystkie późniejsze inicjatywy o legalistycznym lub paralegalistycznym charakterze w zasadzie kontynuowały założenia wyrażone w Konwencji, eksponując ich charakter lub uszczegóławiając je. Wiele z nich nabrało przez to charakteru utylitarnego, rekomendując bardziej szczegółowe, określone strategie, formy czy wręcz środki działań. W ten sposób w analizie przeprowadzonej w tym rozdziale starałam się wyeksponować, jako zbiór uniwersalnych standardów, ujęcia, zalecenia i wskazania formułowane w różnych globalnych dokumentach. Traktować należy ów zbiór w sposób funkcjonalny, jako uniwersalną matrycę, na której operacjonalizowane powinny być bardziej lokalne inicjatywy.

Ponadto, warto zauważyć, iż w ostatnich kilku latach idea ochrony dzieci przed krzywdzeniem rozwija się na poziomie globalnym szczególnie dynamicznie; liczba różnych międzynarodowych dokumentów: aktów, raportów i rekomendacji, jakie ukazały się w tym czasie, jest imponująca. Zastanowienie się nad kontekstem

* *Rozwijanie i doskonalenie kształcenia i edukacji profesjonalistów*

Wśród profesjonalistów, na których spoczywa szczególna odpowiedzialność za identyfikowanie przypadków są pracownicy służby zdrowia i pracownicy oświaty. Muszą oni więc posiadać odpowiednią wiedzę i kompetencje dokonywania diagnozy i prowadzenia rozpoznania. Zauważa się, iż tematy dotyczące problemu krzywdzenia dziecka w rodzinie i rozpoznawania zjawiska należy włączać w programy kształcenia studentów, kandydatów na lekarzy, pielęgniarki, nauczycieli, pedagogów itp.

⁹⁸ Zgodnie z dokonaną analizą, John Kydd (2003) podaje zestawienie poszczególnych rekomendacji WHO z artykułami Konwencji rekomendacje w zakresie rozwiązywania kwestii definicyjnych są zgodne z artykułami 6, 9, 19, 24, 28, 32–38; rekomendacje w zakresie priorytetów dla prewencji, zwłaszcza pierwszorzędowej, są zgodne z artykułami 1–4, 6, 12, 17–19, 23, 27, 29, 32–40; rekomendacje dotyczące reagowania i interwencji na przypadki są zgodne z artykułami 2, 4, 9, 10, 16, 18–21, 24, 25, 39; rekomendacje na temat szkolenia grup odpowiedzialnych za ochronę są zgodne z artykułami 12, 16, 29, 42 Konwencji; rekomendacje na temat gromadzenia danych są zgodne z artykułami 24 i 25; wskazania na temat monitorowania zjawiska są zgodne z artykułami 19, 24, 25, 39; a te dotyczące ewaluacji odpowiadają artykułom 4, 19, 24 i 39 Konwencji o Prawach Dziecka.

tej dynamiki przyniosłoby z pewnością kolejne refleksje, a może wręcz pomogłoby sformułować tezy na temat (uniwersalnej) istoty stosunku do dzieciństwa, na temat uwarunkowań działań na rzecz ochrony dzieci i zapewniania im właściwych warunków rozwoju, w tym ochrony dzieci przed różnymi formami przemocy i zaniedbywania w rodzinie. Jedynie sygnalizując kierunek tych refleksji, można podjąć badania nad motywami postępującej demokratyzacji życia, wzajemnej – jak powiedziałby Bogusław Śliwerski – „emancypacji dzieci i dorosłych”, która rozwija się ze względu na poprawę warunków życia społeczeństw oraz z tego powodu, mniejsze poczucie zagrożenia przetrwania indywidualnego i wspólnoty, a także wskutek rozwijania się kompetencji w zakresie „rodzicielskiego inwestowania”.

W kolejnych rozdziałach rozprawy poddam analizie standardy regionalne oraz naukowe, które wynikają po części z uniwersalnej matrycy działań na rzecz ochrony dzieciństwa i dzieci przed krzywdzeniem, by ostatecznie omówić w tym kontekście bezpośrednie warunki i możliwości ochrony dzieci przed krzywdzeniem, tj. warunki państwowe.

ROZDZIAŁ V

Ochrona dzieci przed krzywdzeniem na poziomie regionalnym – Rada Europy i Unia Europejska wobec kwestii krzywdzenia dzieci

1. Problem krzywdzenia dzieci w polityce europejskiej

W latach 70. państwa europejskie zaczęły intensywnie dążyć do zbliżenia rozwiązań stosowanych w sferze legislacyjnej oraz ogólniej – w sferze życia publicznego. Utworzona w 1949 roku Rada Europy, jako organizacja międzynarodowa, propagując współpracę pomiędzy państwami członkowskimi w różnych sferach życia, rozpoczęła od lat 70. wprowadzać rezolucje i konwencje mające na celu ustalenie pewnych standardów w dziedzinie polityki społecznej, socjalnej oraz walki z przestępczością, a także w innych sferach. Celem było przyjęcie przez państwa europejskie minimalnych zasad w zakresie stosowanych rozwiązań i podejmowanych działań. Szczególnie w ostatnich latach, wraz z akcesem nowych państw członkowskich, rozpoczął się proces przyspieszonej integracji politycznej poprzez ujednolicanie norm i standardów socjalnych, prawnych i ich adaptację przez poszczególne państwa¹.

Europejska społeczność międzynarodowa zwracać zaczęła coraz baczniejszą uwagę na problem przemocy w ogóle oraz przemocy, która dokonuje się w rodzinie. Z czasem, w latach 90., przemoc zaczęto traktować jako jeden z problemów dotyczących praw człowieka. Parlament Europejski uznał, iż przemoc jest *pogwałceniem prawa człowieka do życia, bezpieczeństwa osobistego, wolności, godności oraz fizycznej i umysłowej integralności a tym samym stanowi przeszkodę dla pełnego rozwoju jednostek* (Dialog Europejski, 1999², s. 20).

W wielu aktach i dokumentach Rady Europy spotkać można komentarze i zalecenia dla państw członkowskich, dotyczące złego traktowania dzieci i przestępstw popełnianych wobec nich. W treści tych dokumentów niejednokrotnie zaznacza się, iż ustalenia i zalecenia odnoszą się także do problemu złego traktowania dzieci w ich własnych rodzinach (por. Smyczyński, 1995).

¹ Pomimo jednak licznych starań, jak zauważają niektórzy autorzy (np. Karwacki, Piątek, 2007), obecnie trudno nawet mówić o wspólnej polityce społecznej w ramach Unii Europejskiej.

² *Jak chronić kobiety i dzieci przed przemocą?* „Dialog Europejski. Magazyn na Rzecz Integracji Europejskiej” 1999, nr 4.

Po roku 1993, z chwilą powstania na mocy Traktatu z Maastricht (1992) Unii Europejskiej również i ona, będąc już nie organizacją, ale ponadnarodowym ciałem politycznym, zaczęła się wypowiadać w kwestiach dotyczących ochrony dzieci i ich właściwego traktowania (Sajkowska, Szymańczak, 2004; Verhellen, 1999; *Survey on the role...*, 2007, s. 13). Zainteresowanie Unii Europejskiej dzieckiem i rodziną rozwijało się dość dynamicznie, z jednej strony warunkowane dbałością o coraz głębszą implementację praw człowieka oraz o rodzinę i dziecko, a z drugiej strony warunkowane dokonującymi się zmianami demograficznymi w Europie oraz narastającym ubóstwem dzieci i ich społeczną ekskluzją na – paradoksalnie – najbogatszym kontynencie. W ramach tego zainteresowania Unia podejmuje wiele inicjatyw, mających na celu tworzenie lepszych warunków funkcjonowania rodzin i rozwoju dzieci, ochrony praw dzieci oraz rozwijania pozytywnego rodzicielstwa³.

Problemy złego traktowania dzieci w rodzinie dotyczą także te dokumenty Unii Europejskiej i Rady Europy, które formułują standardy działań wobec ofiar przestępstw⁴. Dzieci uznano w nich za szczególną kategorię ofiar, wobec których powinny być tworzone, rozwijane i poszerzane usługi pomocy (Sajkowska i Szymańczak, 2004; Sajkowska, 2007). Jednocześnie charakteryzując ogólny klimat, w jakim problemy krzywdzenia dzieci w rodzinie są komentowane w różnych dokumentach europejskich oraz innych źródłach, można zauważyć tendencję do łączenia idei ochrony dziecka przed krzywdzeniem z poprawą warunków funkcjonowania rodziny i podnoszeniem kompetencji życiowych i wychowawczych rodziców w tym silnie zaznaczającą się w europejskich dyskursach zwłaszcza ostatnio ideę rozwijania pozytywnego rodzicielstwa, czyli rodzicielstwa pozbawionego atmosfery i zachowań przemocy wobec dziecka⁵. Idea rozwijania pozytywnego rodzicielstwa pojawia się więc jako jeden ze standardów ochrony dzieci przed krzywdzeniem⁶. Mocno

³ Zob. przytaczane już opracowanie pt. *Survey on the role of parents and the support from the Governments in the EU* (www.childoneurope.org/reserved/pdf/Child-abuse-gen2007.pdf; 1.11.2007).

⁴ Chodzi tu między innymi o Rekomendację Komitetu Ministrów Rady Europy w sprawie zapobiegania wiktymizacji i pomocy dla ofiar przestępstw. Zostanie ona nieco szerzej opisana w dalszych fragmentach tego rozdziału.

⁵ Na 28 Konferencji Ministrów odpowiedzialnych za sprawy rodziny, jaka odbyła się w dniach 16–17 maja 2006 roku w Lizbonie, dyskusja przebiegała pod hasłem „Polityka rodzinna w świetle zmian demograficznych w Europie oraz różne wzory życia rodzinnego” (*Family policies in the light of demographic changes in Europe and different patterns of family life*) oraz hasłem: „Wspieranie rodziców – w najlepszym interesie dziecka” (*Supporting parenting in the best interest of the child*). Na konferencji podniesiono również problem ochrony praw dziecka w rodzinie. Nawiązując do uruchomionego miesiąc wcześniej nowego programu *Building a Europe for and with children* (opisuję go w późniejszych fragmentach tego rozdziału), zwrócono uwagę na dwa kierunki działań w jego ramach: promowanie praw dziecka oraz edukacja w zakresie wszystkich rodzajów przemocy wobec dziecka. Mając na uwadze istniejącą w państwach europejskich sytuację i wyniki badań nad zjawiskami przemocy nad dziećmi w rodzinie, podkreślono konieczność propagowania pozytywnego rodzicielstwa (www.coe.int/T/E/Social_cohesion/social_policies/Newsletters/special_5_Families.pdf dostęp 7.07.2006).

⁶ Koncepcja pozytywnego rodzicielstwa w duchu respektowania praw dziecka, rodzicielstwa pozbawionego przemocy nad dzieckiem, wyraźnie zyskuje w ostatnim czasie pozycję swoistego paradygmatu działań profilaktycznych wobec problemu krzywdzenia dzieci. Rada Europy – jej Komitet Ekspertów do spraw dzieci i rodzin przygotował specjalny raport (pt. „*Parenting in contemporary Europe a positive approach*” pod redakcją profesor Mary Daly) na temat zmian w charakterze rodzicielstwa, jakie następują w Europie. W raporcie dokonano analizy sytuacji prawnej oraz przeglądu badań

zarysowują się w związku z tym w europejskich założeniach i regulacjach na temat ochrony dzieci przed krzywdzeniem preferencje i wskazania do działań takich, jak: edukacja, wsparcie, terapia i pomoc rodzinie z problemem krzywdzenia dziecka, które dominują nad rozwiązaniami restrykcyjno-punitive. W dokumentach unijnych, podobnie, jak i orzecznictwie Trybunału Strasburskiego, zauważa Marek Andrzejewski (1999), zaznacza się wyraźna tendencja do umieszczania dziecka poza rodziną tylko w wyjątkowych sytuacjach, do preferowania takich działań wobec rodziców zaniedbujących lub naruszających zasady pieczy rodzicielskiej, które doprowadzą do poprawy ich zdolności i kompetencji rodzicielskich, aby umożliwić podjęcie przez nich na powrót funkcji opiekuńczych wobec dziecka⁷.

Obraz i znaczenie problemów krzywdzenia dzieci i ogólniej przemocy w rodzinie, spowodowały, iż w krajach Unii Europejskiej realizowanie zobowiązań, wynikających z międzynarodowych aktów prawnych dotyczących ochrony ofiar przemocy domowej, staje się coraz bardziej kwestią zapewnienia bezpieczeństwa publicznego obywateli. Sama zaś Unia zwalczanie przemocy domowej określa jako jeden z priorytetów związanych z urzeczywistnianiem ochrony podstawowych praw człowieka (por. *Krajowy Program...*, 2006, p. XIV).

Pomimo jednak tego, że zjawiska przemocy wobec dzieci od lat 90. coraz silniej przyciągają międzynarodową uwagę społeczną i polityczną, czego konsekwencją są liczne konwencje, rekomendacje czy komentarze, to pozostają one jednak nadal do-

socjologicznych i innych na temat rodzicielstwa, a ponadto przedstawiono aktualne wzory postaw wobec stosowania kar fizycznych wobec dzieci. Zaprezentowano również rozwiązania polityki społecznej w zakresie wspierania rodziców oraz związku pomiędzy charakterem rodzicielstwa a problemami narkotykowymi wśród dzieci i młodzieży (www.coe.int/T/E/Social_cohesion/social_policies/Newsletters/special_5_Families.pdf dostęp 7.07.2006). W roku 2007 ukazał się kolejny raport Unii Europejskiej pt. *Survey on the role of parents and the support from the Governments in the EU. October 2007*, w którym omówiono programy, jakie w zakresie rozwijania pozytywnego rodzicielstwa prowadzone są w krajach Unii, a także przedstawiono rekomendacje w kierunku poprawy stanu przedmiotowych działań (s. 22–44).

⁷ Tendencja do preferowania w interwencjach wobec problemów krzywdzenia dziecka w rodzinie rozwiązań o charakterze pomocowym jest widoczna w różnych dokumentach, natomiast praktyka stosowanych w tej mierze rozwiązań w poszczególnych krajach jest niejednoznaczna. Można się tu odwołać do badań Browne'a i współpracowników przeprowadzonych w ramach programu DAPHNE, dotyczących instytucjonalizacji małych dzieci w Europie. Raporty z tych badań opublikowano w 2004 i 2006 roku, zawierały one między innymi analizę zakresu instytucjonalizacji dzieci do lat 3 oraz przyczyny tego zjawiska. Zestawione dane wskazują, iż wśród dzieci małych przebywających w instytucjach opiekuńczych w Europie w 2003 roku, których liczbę ustalono na ponad 23 tysiące, znaczący procent (choć różny w krajach o różnym poziomie gospodarczym) umieszczono w placówkach z powodu krzywdzenia i zaniedbywania (za: Browne i inni, 2006). Analizę instytucjonalizacji opieki nad dziećmi i zagrożenia nią w Europie przedstawia także Braggi Gudbrandsson (2006a). Wskazuje on między innymi, iż kraje Europy Środkowo-Wschodniej charakteryzują się najwyższym odsetkiem dzieci przebywających w placówkach opiekuńczych. Tu raport wymienia przede wszystkim Bułgarię, Rosję i Rumunię, w których wskaźnik dzieci w instytucjach wynosi od 10 do 20 dzieci na 1000, ale także Polskę, Węgry, Mołdawię, Litwę, Łotwę i Estonię, w których wskaźnik ten wynosi 5–10. Jednocześnie Gudbrandsson podkreśla, iż w krajach tych dzieci przebywające w placówkach opiekuńczych, to głównie sieroty społeczne, a nie naturalne. Fakt ten jest jego zdaniem „bolesnym świadectwem” niewłaściwych warunków, w jakich funkcjonują rodziny w tych państwach oraz niewłaściwych działań podejmowanych wobec rodzin dysfunkcyjnych. Odwrotnie sytuacja przedstawia się w krajach Europy Zachodniej, w których wskaźnik instytucjonalizacji wynosi 1 na 1000 dzieci lub 1, 5 – 3 na 1000 dzieci.

tkliwym problemem w krajach europejskich. Można zauważyć, iż dane dotyczące występowania przemocy nad dziećmi w rodzinach, pomimo iż stale nieadekwatne do faktycznych rozmiarów zjawiska, są i tak wysoce niepokojące. Wskazuje się na przykład, iż co czwarte dziecko europejskie w wieku do 14 lat dotyka przemoc domowa (WHO, 2005b; UNICEF, 2005), lub na przykład, iż w samych tylko wysoko rozwiniętych Niemczech co tydzień z powodu przemocy fizycznej i zaniedbywania umiera dwoje dzieci (UNICEF, 2003c). Niedawno opublikowane statystyki (z 27 państw Unii Europejskiej) oparte na badaniach na temat występowania zjawiska i dotyczących go rejestrów w 27 państwach Unii Europejskiej wskazują, iż wszystkie formy przemocy, poczynając od fizycznej po życie w atmosferze przemocy pomiędzy rodzicami, doświadczane są przez europejskie dzieci na poziomie od kilku do kilkudziesięciu procent populacji, w zależności od formy przemocy i kraju (zob. *Review on national systems...*, 2007, s. 41).

W innej perspektywie o rozmiarach problemów krzywdzenia dzieci w rodzinach świadczą analizy zjawiska instytucjonalizacji dzieci w Europie. Rozpatrując przyczyny umieszczania dzieci w opiece zastępczej (poza rodziną), Braggi Gudbrandsen (2006a) wskazuje, iż badania wskazały tu przede wszystkim krzywdzenie i zaniedbywanie dzieci oraz niedostateczne kompetencje wychowawcze rodziców jako dominującą przyczynę umieszczania dzieci w instytucjach opieki zastępczej. Jednocześnie w Europie Środkowo-Wschodniej przyczyny instytucjonalizacji opieki nad dziećmi uwarunkowane są dodatkowo brakiem podstawowych usług socjalnych i oferty pomocowej dla rodzin, które to usługi są bardzo rozwinięte w innych częściach Europy. Autor zauważa też, iż społeczno-polityczne i gospodarcze zmiany, jakie nastąpiły w Środkowej i Wschodniej Europie przyczyniły się do gwałtownego wzrostu liczby dzieci w placówkach, ale też dzieci porzucanych i mieszkających na ulicy⁸. Uwagi na temat większej liczby dzieci porzucanych i umieszczania dzieci z przyczyn dysfunkcyjnych praktyk wychowawczych rodziców w placówkach opiekuńczych w Europie Środkowej (w porównaniu do Europy Zachodniej) przedstawia też w swoim specjalnym opracowaniu UNICEF (2001).

Moc sprawcza różnych dokumentów wydawanych przez Radę Europy czy Unię Europejską, jak widać w świetle danych takich, jak powyższe, jest co najmniej dyskusyjna. Pomimo więc różnych zobowiązań państw wynikających ze stanowionych praw i regulacji, krzywdzenie dzieci nadal pozostaje poważnym problemem w krajach europejskich. Uznając to, społeczność międzynarodowa inspirowana i kierowana przez animatorów problemu krzywdzenia dzieci (jak na przykład organy Rady Europy czy agendy Narodów Zjednoczonych, organizacje i stowarzyszenia) inicjuje różne wydarzenia w celu wzmocnienia funkcjonalności i mocy sprawczej uzgodnień i formalnych regulacji. Od 2001 roku odbyło się kilka międzyrządowych konferencji w Berlinie, Sarajewie, Florencji, Ljubljanie, a w 2006 roku w Monako, mających na celu wypracowanie środków i rozwiązań, które polepszyłyby wprowadzanie w życie przepisów i standardów, podnosząc tym samym w Europie poziom

⁸ Obraz procesu umieszczania w domach dziecka dzieci zabieranych z rodzin biologicznych w Polsce ukazuje Józefina Hryniewicz w opracowaniu *Odrzuceni. Analiza procesu umieszczania dzieci w placówkach opieki* (2006).

ochrony dzieci przed krzywdzeniem. Rezultatem tych działań jest uruchamianie specjalnych programów zmierzających do poprawy sytuacji, jak na przykład program *Budowa Europy dla i z dziećmi* (*Building a Europe for and with children*) czy program *Children and Violence* (*Dzieci i przemoc*) lub prowadzony stale od końca lat 90. program DAPHNE (*Walka z przemocą wobec kobiet i dzieci*)⁹. Rezultatem są też i inne inicjatywy, jak na przykład powstawanie różnych podmiotów międzynarodowych zajmujących się problemami ochrony dzieciństwa, np. (w 2007) European Network of National Observatories on Childhood i rozwijanie przez nie działalności, w tym prowadzenie analiz badawczych różnych kwestii dotyczących w państwach europejskich działań na rzecz ochrony dzieci¹⁰.

Celem wielu programów europejskich jest rozpoznawanie przeszkód w implementacji rozwiązań i dokonywaniu się postępu w dziedzinie ochrony dzieci, w tym ich ochrony przed krzywdzeniem, oraz facylitacja trzech obszarów działań ochrony dzieci, traktowanych jako szczególnie obiecujące, tj. po pierwsze, przełożenie prawnego zaplecza (ustaw, przepisów) na funkcjonalne rozwiązania stosowane w praktyce, na procedury i standardy bezpośrednie; po drugie, rozbudowa kompetencji profesjonalistów oraz po trzecie, podnoszenie odpowiedzialności w ramach podmiotów systemu¹¹.

2. Kwestie krzywdzenia dzieci w podstawowych dokumentach Wspólnoty Europejskiej na temat praw człowieka, dziecka i rodziny

Z pewnością najbardziej precyzyjnie można dostrzec i analizować standardy europejskie dotyczące ochrony dziecka przed krzywdzeniem w poszczególnych dokumentach, które w ciągu ponad pół wieku zostały przez międzynarodową europejską społeczność stworzone w zakresie polityki i praw, jakimi powinny kierować się państwa europejskie.

Wśród dokumentów odnoszących się do praw dziecka i jego ochrony przed krzywdzeniem regulujących te kwestie na poziomie państw europejskich¹², w pierw-

⁹ Wymienione programy zostały przez mnie krótko opisane w jednym z późniejszych przypisów w tym rozdziale.

¹⁰ Przykładem jest przytaczane już przeze mnie opublikowane niedawno (październik 2007) przez ChildONEurope Secretariat opracowanie pt. *Survey on the role of parents and the support from the Governments in the EU*, analizujące stan społeczno-pedagogicznego wsparcia oferowanego rodzicom w państwach europejskich, który jest odbiciem polityki państw w zakresie implementacji standardów ochrony praw dzieci gwarantowanych Konwencją o Prawach Dziecka (www.childoneurope.org/reserved/pdf/Child-abuse-gen2007.pdf; 1.11.2007).

¹¹ Kierunki te zostały określone na trzeciej międzyrządowej konferencji na temat przemocy wobec dzieci w Europie, pt. *Making Europe and Central Asia fit for children*, jaka odbyła się w dniach 19–20 lipca 2006 roku w Palencji (www.unicef.org, dostęp 4.09.2006).

¹² Przypomnieć należy, iż wszyscy członkowie Unii Europejskiej są jednocześnie członkami Rady Europy.

szym rządzie należy wymienić **Europejską Konwencję o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności**¹³ (*European Convention on Human Right – ECHR*), wraz z uzupełniającymi ją protokołami (Verhellen, 1999; Jarosz-Żukowska i inni, 2002; Nowak, 2005; Czyż, 2002), a także podkreślić zwiększające się jej zastosowanie właśnie do dzieci. Dwa jej artykuły 5 i 6.1¹⁴, bezpośrednio odnoszą się do dzieci, jednak wielokrotnie i inne artykuły bezpośrednio lub pośredni odwołują się do przedmiotowej problematyki (Verhellen, 1999). Wymienić trzeba tu na przykład artykuł 2 (prawo do życia) i artykuł 4 (zakaz niewolnictwa i zmuszania do pracy) oraz artykuł 5 (prawo do wolności i bezpieczeństwa)¹⁵. Patrząc na ten dokument w perspektywie problemu przemocy wobec dziecka, zwrócić należy uwagę przede wszystkim na artykuł 1, mówiący o tym, iż każdy, *a więc i dziecko* (podkreślenie własne), posiada prawa określone w *Konwencji*, prawa, z których wiele dotyczy w istocie ochrony przed krzywdzeniem i przemocą, przed naruszaniem godności osobistej i wolności. Zauważyć trzeba też artykuł 3, mówiący o tym, iż nikt nie może być poddany torturom ani niehumanicznemu, poniżającemu traktowaniu (Newell, 2003). Ponadto zwrócić należy uwagę na artykuł 8, którego dwa punkty odnoszą się do ochrony życia prywatnego i zakazu ingerencji w życie prywatne¹⁶. Interpretacja drugiego punktu może *notabene* przyjmować kierunek, który w istocie będzie ograniczał możliwość ingerencji w rodzinę w sytuacjach problemu krzywdzenia dzieci. Ogólnie jednak ocenia się, iż dzięki wymienionej Konwencji pozycja dzieci w Europie została znacznie wzmocniona (Verhellen, 1999).

Ważnym dokumentem na drodze postępu w dziedzinie ochrony praw dzieci i ich ochrony przed krzywdzeniem było opublikowane w 1989 roku sprawozdanie na temat praw dzieci, opracowane przez Komitet Spraw Prawnych Rady Europy, a znane jako **Raport Eckman**. Zdaniem niektórych autorów, dokument ten należy postrzegać, ze względu na drobiazgowość, jaka przyświecała jego powstaniu, jako jeden z najważniejszych tekstów dotyczących praw dzieci w Europie (Verhellen, 1999). Sprawozdanie to bezpośrednio przyczyniło się do przyjęcia przez Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy w dniu 1 lutego 1990 roku Rekomendacji 1121. Znalazło się w niej między innymi zalecenie przygotowania dodatkowego protokołu do Konwencji Praw Człowieka, uwzględniającego prawa dzieci, ale także propozycja ustanowienia instytucji Rzecznika Praw Dziecka w każdym państwie członkowskim (Verhellen, 1999).

¹³ Europejska Konwencja Praw Człowieka została przyjęta w 1950, a weszła w życie w 1953 roku. Polska ratyfikowała ten dokument w 1993 roku. Ustanawia ona listę praw i wolności, które państwa muszą zagwarantować każdemu, kto podlega ich jurysdykcji (między innymi prawo do życia, do ochrony przed torturami i niehumanicznym traktowaniem, do wolności i bezpieczeństwa, do sprawiedliwego procesu sądowego, do poszanowania prywatności, życia rodzinnego i korespondencji, do wolności wyrażania opinii – włącznie z wolnością prasy – oraz wolności myśli, sumienia i religii). www.coe.int/T/PL/Com/About_Coe/droithommes.asp (30.06.2006).

¹⁴ Artykuł 5 wymienia dziecko (a dokładniej nieletniego – doprecyzowanie własne) w kontekście nielegalnego pozbawienia wolności, a artykuł 6.1 mówi o specjalnej ochronie małoletniego podczas rozpraw sądowych (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284).

¹⁵ Na artykuły te jako najczęściej odnoszące się do ochrony dzieci wskazuje Europejski Trybunał Praw Człowieka (zob. www.coe.int/t/transversalprojects/children/keyLegalTexts, dostęp 8.07.2006).

¹⁶ Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284).

25 stycznia 1996 r. w Strasburgu została sporządzona i przyjęta przez Radę Europy **Europejska Konwencja o Wykonywaniu Praw Dzieci**, której założeniem było dążenie do nadania wiążącej mocy prawnej Konwencji Praw Dziecka Narodów Zjednoczonych, w szczególności jej artykułowi 12¹⁷. Europejska Konwencja dotyczy przede wszystkim kwestii dochodzenia praw dziecka przed organami sądowymi, jego praw procesowych¹⁸. Z punktu widzenia kwestii krzywdzenia dzieci w rodzinie zwrócić należy uwagę, iż w Preambule Konwencji o Wykonywaniu Praw Dzieci zapisano: *mając na względzie Konwencję Narodów Zjednoczonych, a w szczególności jej art. 4, który wymaga, aby Państwa-Strony podjęły wszelkie środki prawne, administracyjne i inne, niezbędne do wprowadzenia w życie praw...* Wyrażono także przekonanie, iż prawa dzieci powinny być chronione, a dzieci powinny mieć zapewnione respektowanie swych praw ... *w szczególności w toku dotyczących ich postępowań w sprawach rodzinnych*. Uznano, iż dzieci powinny otrzymywać istotne informacje, aby ich prawa mogły być promowane, oraz że należy przykładać należytą wagę do stanowiska dzieci, a jeśli jest to konieczne, państwo powinno brać udział w ochronie i promocji praw dziecka. Co istotne, zaznaczono, iż *...w przypadku konfliktu pożądana jest próba osiągnięcia porozumienia wewnątrz rodziny, zanim sprawa zostanie przedstawiona organowi sądowemu...* W perspektywie rozważania i prezentowania standardów ochrony dzieci przed krzywdzeniem w rodzinie zwracam uwagę szczególnie na ten zapis jako na kolejną wykładnię międzynarodowego stanowiska, preferującego pierwszeństwo działań pomocowych i terapeutycznych nad restrykcyjno-punitywnymi w sytuacjach występowania w rodzinie problemu przemocy nad dzieckiem. Stanowisko to widoczne jest też wyraźnie w artykule 13 Konwencji, w którym wyznacza się Państwom-Stronom zadanie podejmowania działań na rzecz wprowadzenia mediacji oraz innych form rozstrzygania sporów jako środków stosowanych w celu doprowadzenia do ugody. Jednym z głównych celów Konwencji o Wykonywaniu Praw Dzieci jest ułatwienie realizowania praw dzieci poprzez przyznanie dzieciom praw procesowych, zapewnienie, że osobiście albo za pośrednictwem innych osób lub instytucji będą one informowane o przebiegu postępowania i uprawnione do uczestnictwa w dotyczących ich postępowaniach przed organem sądowym (art. 1.2 Konwencji o Wykonywaniu Praw Dziecka). W szczególności chodzi tu o postępowanie w takich sprawach rodzinnych, które odnoszą się do wykonywania odpowiedzialności rodzicielskiej, jak m.in. sprawy pobytu dziecka i prawa styczności z nim (art. 1.3). W przepisach omawianej Konwencji należy, ze względu na podjęty problem, zwrócić ponadto uwagę na wyznaczanie powinności organu sądowego w zakresie: zebrania wystarczających informacji na temat sytuacji dziecka w rodzinie (art.6.a), zasięgania opinii samego dziecka osobiście lub za pośrednictwem innych osób lub instytucji w sposób odpowiedni (art. 6.b.), szybkiego działania w celu uniknięcia nieuzasadnionej zwłoki oraz na-

¹⁷ Artykuł 12 KoPD w p. 2 mówi i możliwości zapewnienia dziecku możliwości wypowiadania się bezpośrednio lub za pośrednictwem przedstawiciela w każdym postępowaniu sądowym i administracyjnym go dotyczącym.

¹⁸ Analizy tekstu Konwencji dokonałam na podstawie jego tłumaczenia zamieszczonego na stronie Biura Rady Europy w Warszawie: www.coe.org.pl (dostęp 30.06.2006).

tychmiastowego wykonywania orzeczenia, wszczynania sprawy z urzędu, jeśli dobro dziecka jest poważnie zagrożone (art. 8), wyznaczania specjalnego przedstawiciela reprezentującego dziecko¹⁹, jeśli osoby, na których spoczywa odpowiedzialność rodzicielska, nie mogą dziecka reprezentować ze względu na konflikt interesów (art. 9). Konwencja wyznacza też w artykule 12 standardy w zakresie działania państwa jako podmiotu w działaniach na rzecz ochrony dzieci przed krzywdzeniem, przed naruszaniem ich praw. Są to: formułowanie propozycji umacniania prawa odnoszącego się do wykonywania praw dzieci, wydawanie opinii do projektów aktów prawnych w tym zakresie, dostarczanie ogólnych informacji na temat praw dzieci środkom masowego przekazu, opinii publicznej oraz osobom i instytucjom zajmującym się problematyką związaną z dziećmi, badanie opinii dzieci i przekazywanie im istotnych informacji. Ostatecznie więc Konwencję można traktować jako kolejne źródło globalnych standardów, wyznaczających tendencje i rozwiązania w dziedzinie ochrony dzieci przed krzywdzeniem w rodzinie.

Do kwestii ochrony dzieci przed krzywdzeniem odnosi się także **Europejska Karta Społeczna** (*European Social Charter*), uchwalona w 1961 roku, wraz z jej protokołami dodatkowymi oraz rewizją z 1996 roku, którą Polska ratyfikowała w 1997 roku. Karta zajmuje się głównie prawami gospodarczymi, społecznymi i kulturalnymi, ale także bezpośrednio i pośrednio odnosi się do dzieci²⁰ (zob. Rutkowska, 2000; Verhellen, 1999; www.coe.int/t/transversalprojects/children/legalKeyTexts). Między innymi mówi o prawie rodziny do ochrony społecznej prawnej i ekonomicznej – artykuł 16²¹ oraz o prawie matek do ochrony społecznej i ekonomicznej. Karta porusza też kwestie ochrony i pomocy dzieciom. Przykładem może tu być artykuł 7, w którym określa się, iż dzieci i młodzież mają prawo do szczególnej ochrony przed zagrożeniami fizycznymi i moralnymi, na które są narażone w związku z podejmowaniem pracy. Bardziej merytoryczny charakter w związku z problemem przemocy nad dziećmi w rodzinie i z działaniami wobec tego problemu mają artykuły określające powinności w zakresie zabezpieczenia społecznego i pomocy społecznej oraz medycznej, tj. artykuły 13 i 14, które mówią, iż każdy ma prawo do korzystania z opieki służb społecznych. Nade wszystko znaczący jest artykuł 17, który określa prawo dzieci i młodocianych do odpowiedniej ochrony socjalnej, prawnej i ekonomicznej, w tym także ochrony przed przemocą, krzywdą i wyzyskiem²². Europejski Komitet Spraw Społecznych (*European Committee of*

¹⁹ Europejska Konwencja o Wykonywaniu Praw Dzieci określa też w artykule 10 zadania tych przedstawicieli.

²⁰ Wykorzystałam tekst Europejskiej Karty Społecznej zawarty na stronie internetowej Biura Rady Europy w Warszawie (www.coe.org.pl, dostęp 30.06.2006).

²¹ Artykuł 16 Europejskiej Karty Społecznej, który określa prawo rodziny do ochrony społecznej, prawnej i ekonomicznej, brzmi: *W celu zapewnienia warunków niezbędnych dla pełnego rozwoju rodziny, która jest podstawową komórką społeczeństwa, Strony zobowiązują się popierać ekonomiczną, prawną i społeczną ochronę życia rodzinnego, zwłaszcza poprzez takie środki, jak świadczenia społeczne i rodzinne, rozwiązania podatkowe, zachęcanie do budowania mieszkań dostosowanych do potrzeb rodzin, świadczenia dla młodych małżeństw oraz wszelkie inne stosowne środki.* (www.coe.org.pl dostęp 30.06.2006).

²² Artykuł 17 Europejskiej Karty Społecznej mówi:

W celu zapewnienia dzieciom i młodocianym skutecznego wykonywania prawa do rozwoju w śro-

Social Rights – ECSR)²³ zauważa, iż zapis ten oznacza prohibicję i brak przyzwolenia na jakąkolwiek przemoc w stosunku do dzieci, w tym nawet na stosowanie kar fizycznych w różnych sytuacjach i różnych miejscach: w domu, w szkole czy innych instytucjach (por. Newell, 2003b i 2005). Zapis ten oznacza, zdaniem ECSR, w istocie ochronę dzieci przed jakimikolwiek formami złego traktowania i krzywdzenia, wskazując, że każda forma degradującego karania i niewłaściwego traktowania dzieci, włączając w to formy takie, jak izolowanie czy poniżanie, powinna być prawnie zakazana. Co więcej, ECSR analizując sytuację w państwach członkowskich Rady Europy, orzekł łamanie Europejskiej Karty Społecznej przez wiele państw właśnie dlatego, iż nie istniał w ich regulacjach prawnych formalny zakaz stosowania wszelkich kar fizycznych wobec dzieci; do lipca 2005 roku taki zakaz istniał jedynie w 17 państwach²⁴. Istnienie zapisów prawnych zakazujących kar fizycznych jest więc wyraźnym standardem zalecanym w dziedzinie ochrony dzieci przed krzywdzeniem.

Wśród dokumentów Rady Europy odnoszących się do praw dzieci i ich ochrony wymienia się też **Traktat Amsterdamski** z 1997 roku. Jest to dokument zawierający odpowiednie tematyczne artykuły, w tym artykuł dotyczący zapobiegania i zwalczania przemocy, przestępczości wobec dzieci²⁵ (Verhellen, 1999).

Wskazać można ponadto na **Kartę Podstawowych Praw Unii Europejskiej** z 2000 roku, stworzoną na podstawie Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (zob. Jarosz-Żukowska i inni, 2002, s.366; zob. też Nowak, 2005), która oprócz europejskiej konwencji dotyczącej prawa człowieka, zaliczana jest do podstawowych dokumentów regulujących życie państw europejskich.

dowisku sprzyjającym rozwijaniu ich osobowości oraz zdolności fizycznych i umysłowych Strony zobowiązują się podejmować, bądź bezpośrednio, bądź we współpracy z organizacjami publicznymi lub prywatnymi, wszelkie konieczne i odpowiednie środki zmierzające do:

1. a) zapewnienia dzieciom i młodocianym, z uwzględnieniem praw i obowiązków rodziców, leczenia, pomocy, kształcenia i szkolenia, które są im niezbędne, szczególnie przewidując utworzenie lub utrzymywanie odpowiednich i wystarczających instytucji lub służb w tym celu; b) ochrony dzieci i młodocianych przed zaniechaniem, przemocą lub wyzyskiem; c) zapewnienia ochrony i specjalnej pomocy państwa dzieciom i młodocianym czasowo lub stale pozbawionym wsparcia ze strony ich rodziny;

2. zapewnienia dzieciom i młodocianym bezpłatnego kształcenia na szczeblu podstawowym i średnim, a także podejmowania środków w celu popierania regularnego uczęszczania do szkoły.

²³ Europejski Komitet Spraw Społecznych jest organem Rady Europy monitorującym i rozpatrującym skargi w związku z Europejską Kartą Społeczną. Od 2001 roku Komitet systematycznie analizuje sytuację przestrzegania prawa dzieci do ochrony przed karami fizycznymi w poszczególnych państwach członkowskich. W 2003 roku Komitet stwierdził niezgodność z artykułem 17 Karty sytuacji w Polsce, co wiąże się z brakiem oficjalnego zakazu stosowania kar fizycznych w rodzinie (Newell, 2003b i 2005).

²⁴ Wśród państw, w których obowiązuje formalny zakaz wszelkich kar fizycznych, czyli ich stosowania w jakiegokolwiek sytuacji i miejscu – w domu, szkole, instytucjach, są (w kolejności wprowadzenia prawa) państwa takie, jak: Szwecja, Finlandia, Norwegia, Austria, Cypr, Włochy, Dania, Litwa, Chorwacja, Bułgaria, Niemcy, Izrael, Islandia, Ukraina, Rumunia, Portugalia i Węgry (*Eliminating Corporal punishment...*, 2005; www.endcorporalpunishment.org/pages/frame.html dostęp 21.03.2006; *Status prawny stosowania kar fizycznych wobec dzieci w krajach członkowskich Rady Europy „Dziecko Krzywdzone”* 2006, nr 15).

²⁵ Chodzi tu o artykuł 3 K. 1. (zob. tekst Traktatu Amsterdamskiego - www.europolityka.pl/doc/documents/).

W Karcie podnosi się konieczność poszanowania i ochrony praw dziecka i praw dorosłych, a walka z przemocą uznawana jest za element ochrony podstawowych praw. Zawiera ona szereg konkretnych artykułów komentujących m.in. ochronę i integralność fizyczną i psychiczną człowieka oraz równe traktowanie praw dziecka, a także uznaje zakaz pracy dzieci²⁶. W dokumencie tym w jednym z artykułów (artykuł 7) stwierdzono też, iż nikt nie powinien podlegać torturom lub okrutnemu, niehumanicznemu i poniżającemu traktowaniu lub karaniu, co wiąże się również z kwestią złego traktowania dzieci (Newell, 2005).

Również **Międzynarodowy Pakt Praw Ekonomicznych, Społecznych i Kulturalnych** w swej treści, odwołując się do godności każdego człowieka, określa kary fizyczne jako niezgodne z podstawowymi zasadami międzynarodowych praw człowieka. Wyraźne odniesienie do kwestii krzywdzenia dzieci – potępienie kar fizycznych wobec nich, zawiera ponadto **Europejska Konwencja o Zapobieganiu Torturom oraz Nieludzkiemu lub Poniżającemu Traktowaniu albo Karaniu** (Kydd, 2003; Newell, 2003a; Newell, 2005; Rada Europy²⁷). Wskazuje się jeszcze na inne dokumenty międzynarodowe, w których kwestie poszanowania i ochrony praw dzieci są poruszane²⁸.

3. Szczegółowe instrumenty ochrony dzieci przed krzywdzeniem – rekomendacje Rady Europy i Unii Europejskiej

Kwestii krzywdzenia dzieci w rodzinie i przemocy wobec dzieci, dotyczą określone rezolucje i zalecenia Rady Europy. Przedstawiają one dość konkretne, niejednokrotnie szczegółowe, zalecenia dla państw członkowskich w zakresie rozwiązań prawnych i działań praktycznych, jakie powinny być wprowadzane w celu ochrony dzieci przed złym traktowaniem, ochrony przed łamaniem ich praw.

Wśród starszych w tym względzie dokumentów wymienić można: *Rekomendację z 1975 roku (nr 751) o roli i odpowiedzialności rodziców we współczesnej rodzi-*

²⁶ Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej Dz.U. C 364 dostępna na stronie: http://europa.eu.int/comm/justice_home/unit/charte/index_en.html (31.10.2006) oraz opublikowana w Dzienniku Urzędowym Dz.U.C. z 18.12.2000 roku, s. 1.

²⁷ Na stronach uruchomionego w połowie 2006 roku programu Transversal Projects – protection of children przedstawiany jest zestaw dokumentów europejskich dotyczących ochrony praw dzieci; zob. www.coe.int/t/transversalprojects/children/keyLegalTexts.

²⁸ Autorzy, jak na przykład: M. Safjan, red., 1994, Jarosz-Żukowska i inni (2002), E. Verhellen (1999), A. Nowak (2005) wymieniają również inne dokumenty europejskie regulujące prawa dziecka, tj.: Europejską Konwencję o Przysposobieniu Dzieci z 1967 roku, Europejską Konwencję o Uznaniu i Wykonywaniu Orzeczeń Dotyczących Pieczy nad Dzieckiem oraz Przywracaniu Rodziny z 1980 roku, oraz Europejską Konwencję o Statusie Prawnym Dziecka Pozamałżeńskiego z 1975 roku. Z kolei sama Rada Europy wskazuje na następujące dodatkowe dokumenty, które dotyczą praw dzieci: Convention on Action against Trafficking in Human Beings (CETS No 197), Convention on Contact concerning Children (ETS No 192), Convention on Cybercrime (ETS No 185), Convention on Legal Status of Children born out of Wedlock (ETS No 085), European Convention on Adoption of Children (www.coe.int/t/transversalprojects/children/legalKeyTexts, dostęp 8.07.2006).

nie i wsparciu społecznym, Rekomendację 561/1969 o ochronie małoletnich przed złym traktowaniem i kolejną: Rekomendację (R (79)17) dotyczącą ochrony dzieci przed niewłaściwym traktowaniem, oraz Rekomendację dotyczącą odpowiedzialności rodzicielskiej – R (84)4, w której przedstawiono w postaci 11 zasad kategorie rodzicielskiej odpowiedzialności, rozumianej jako zapewnianie opieki materialnej i moralnej dziecku poprzez: opiekowanie się dzieckiem, nawiązywanie z nim osobistych relacji, zapewnianie mu edukacji, jego utrzymywanie, reprezentowanie prawne i administrację jego własności (por. Newell, 2003; zob. też *Survey on the role of parents...*, 2007, s. 9). Od lat 80. XX wieku dokumentów, które poruszają kwestie krzywdzenia dzieci, zaczęło się pojawiać coraz więcej. Były one w części desygnowane przez Komitet Ministrów Rady Europy, a po części przez Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy²⁹.

Przeprowadziłam analizę najbardziej znaczących z nich pod względem przedmiotu badań, czyli w swoich analizach uwzględniłam te, które w mojej subiektywnej ocenie można odnieść do kwestii krzywdzenia dzieci. Uznałam, iż z jednej strony wyrażają one bowiem stanowisko międzynarodowej europejskiej społeczności, a z drugiej strony są obszarem formułowania międzynarodowych standardów w zakresie kierunków podejmowanych działań na rzecz ochrony dzieci przed krzywdzeniem.

Rekomendacja (85)4 – o przemocy w rodzinie, z 26 marca 1985 roku, określając dzieci jako szczególnie dotknięte zjawiskiem przemocy, zalecała państwom członkowskim szereg działań, w tym: alarmowanie opinii publicznej o zakresie, cechach i zagrożeniach, jakie niesie ze sobą przemoc domowa, wczesne wykrywanie sytuacji konfliktów rodzinnych, zapewnienie odpowiedniego profesjonalnego szkolenia tym wszystkim, którzy podejmują interwencje lub mogą z racji swojej profesji wykrywać takie przypadki, aranżowanie powstawania odpowiednich agencji, stowarzyszeń i organizacji pomagających ofiarom przemocy domowej i wspieranie ich pracy, tworzenie struktur administracyjno-organizacyjnych i multidyscyplinarnych zespołów zajmujących się problemem. Przytaczana Rekomendacja (85)4 określa też szczegółowo zasady, jakie powinny być stosowane w trakcie zgłaszania aktów przemocy rodzinnej oraz w związku z podejmowaniem przez państwo działań wobec problemu. W tym drugim przypadku, państwom członkowskim zaleca się podejmowanie odpowiednich kroków dla zapewnienia szybkich interwencji wobec przypadków występowania zjawiska, sięganie po środki zapewniające w sytuacjach występowania konfliktów rodzinnych ochronę dziecka przed jakąkolwiek przemocą, na którą jest wówczas narażone, oraz podejmowanie działań gwarantujących, iż interes ofiar nie będzie zagrożony ze względu na nakładanie się środków administracyjnych, cywilnych i kryminalnych, a także stosowanie rozwiązań kryminalnych tylko w ostateczności. Rekomendacja zaleca również: przegląd legislacji, które uprawomocniają lub zezwalają na stosowanie kar cielesnych wobec dzieci, dążenie do powierzenia spraw przemocy rodzinnej jedynie specjalnie przygotowanym do

²⁹ Rekomendacje na temat praw dzieci, przemocy wobec nich i przemocy rodzinnej wymienione są oraz przedstawione w pełnym tekście na stronie internetowej Rady Europy: www.coe.int/t/transversalprojects/children/keyLegalTexts (dostęp 8.07.2006).

tego śledczym, prokuratorom oraz sędziom, przeprowadzanie jako konieczne psychosocjalnego rozpoznania przypadków przemocy rodzinnej, między innymi po to, by móc rozważyć podjęcie innych niż kryminalne środków, nie instytucjonalizować (formalizować) procedur; chyba że chce tego ofiara lub wymaga interes publiczny, zapewnić środki chroniące przed jakimikolwiek naciskami na członków rodziny w trakcie realizacji procedur formalnych, rozważyć słuszność specyficznego sposobu oskarżania przestępstw popełnianych w rodzinie.

Inna z rekomendacji Rady Europy – **Rekomendacja nr 1074** z 1988 roku - dotyczyła polityki rodzinnej. Na tle ukazanych zmian współczesnej rodziny podkreślano w niej rolę czynników zewnętrznych (środowiskowych, ekonomiczno-społecznych, patologii społecznej) jako tych, które wywołują w rodzinach napięcia i utrudniają ich funkcjonowanie. Rekomendacja ta zalecała wprowadzenie w państwach Rady Europy koherentnej polityki rodzinnej zapewniającej równość płci oraz – co istotne – zapewniającej ochronę praw dziecka w rodzinie i rozwój dziecka w odpowiednich warunkach domowych i w odpowiednim środowisku. Co więcej, w Rekomendacji z 1988 roku zalecano, aby polityka rodzinna odwoływała się do dialogu pomiędzy instytucjami publicznymi a rodzicami (za: *Survey on the role...*, 2007, s. 10).

Dokładniej, społeczne środki, które powinny być zaangażowane w działania państw europejskich wobec przemocy rodzinnej, w tym krzywdzenia dzieci, określa **Rekomendacja (90)2 o społecznych środkach wobec przemocy w rodzinie** z 15 stycznia 1990 roku. Zaleca ona rządów państw organizowanie odpowiednich środków prewencyjnych i środków specjalnych lub zachęcanie do takich działań. Wśród ogólnych działań prewencyjnych Rekomendacja wymienia szereg zasad i wskazań, na przykład dążenie do tworzenia jak najbardziej wszechstronnej sieci pomocy i udogodnień w opiece rodziny nad dziećmi; wprowadzanie takich rozwiązań w sferze pracy, które sprzyjałyby efektywnemu wypełnianiu funkcji rodzicielskiej; prowadzenie badań naukowych, które identyfikowałyby te sytuacje rodzinne, cechy i warunki, które prowadzą do nasilania się sytuacji konfliktowych w rodzinie, sytuacji niebezpiecznych i potencjalnie wywołujących przemoc. Wskazywane przez Rekomendację środki specyficzne odwołują się do takich obszarów działań, jak: informacja społeczna o zjawiskach przemocy w rodzinie, wykrywanie przypadków, zgłaszanie przemocy domowej, pomoc i terapia dla całej rodziny, sprawcy przemocy domowej, środki wobec ofiar przemocy domowej (kobiet, osób starszych i dzieci), a także kwestie edukacji o zjawisku, rola pracowników socjalnych, rola wolontariuszy oraz implikacje finansowe. W perspektywie analizowanej przeze mnie kwestii krzywdzenia dzieci należy zwrócić uwagę na to, iż wśród tych środków specyficznych znalazły się takie, które łączyć należy z określonymi ideami przeciwdziałania krzywdzeniu dzieci, jak: upowszechnianie pozytywnego rodzicielstwa, prohibicja kar fizycznych, monitoring rodzin ryzyka, wielodyscyplinarne działanie i integracja wielosektorowa, systematyczna pomoc rodzinie, szeroka i łatwo dostępna oferta usług terapeutycznych i innych form pomocy, poprawa w zakresie zgłaszania przypadków, wzrost profesjonalizmu³⁰. Ponadto Rekomendacja (90)2 dość szczegóło-

³⁰ Skrótowo prezentując tu owe wskazania, można podkreślić to, iż Rekomendacja (90)2 wymieniała (zob. tekst na [www.coe.int/t/transversalprojects/children/key LegalTexts](http://www.coe.int/t/transversalprojects/children/key%20Legal%20Texts)):

wo określa konkretne pożądane działania wobec kwestii krzywdzenia dzieci, jakie powinny być realizowane w państwach członkowskich.

Omówienie konkretnych działań zostało jeszcze bardziej rozwinięte, w późniejszej **Rekomendacji R (93)2 o medyczno-społecznych aspektach krzywdzenia dzieci** z 1993 roku, która powstała w nawiązaniu do Rekomendacji R (79)17, R (85)4 i R (90)2. Komitet Ministrów Rady Europy zalecał w niej następujące działania, jakie poszczególne państwa powinny podjąć: wprowadzenie polityki, która będzie dbała o dobro dziecka w rodzinie, ustanowienie systemu efektywnej prewencji, identyfikacji, rozpoznawania i oceny, interwencji, leczenia (terapii) i monitorowania przypadków krzywdzenia dzieci na podstawie multidyscyplinarnego podejścia, zgodnie z którym wyspecyfikowana będzie rola i odpowiedzialność różnych agencji zaangażowanych w działania. Dla realizacji tych zaleceń Komitet polecał wykorzystanie określonych środków. Zostały one przedstawione w uzupełnieniu do przedsta-

- promowanie właściwej opieki i pozytywnego rodzicielstwa poprzez np. programy treningowe dla „młodych” rodziców i rozwój poradnictwa rodzicielskiego,
- wprowadzenie generalnego zakazu stosowania kar fizycznych wobec dzieci,
- monitorowanie i wsparcie rodzin ryzyka krzywdzenia dzieci, w tym rodzin z dziećmi przybranymi, rodzin zastępczych lub z dziećmi niepełnosprawnymi,
- rozwijanie sposobów kontynuowania i systematyczności w pracy z rodzinami z problemem krzywdzenia dzieci (co jest jednym z największych wyzwań w pracy korekcyjnej nad problemem,
- rozwijanie sposobów doskonalenia integracji działań różnych podmiotów i zaangażowanych profesjonalistów,
- rozwijanie szerokiego spektrum ofert terapeutycznych: emocjonalnego wsparcia dzieci i rodziców, pomocy w redukowaniu stresogennych czynników socjoekonomicznych, terapii interakcji pomiędzy dzieckiem a rodzicem i pomiędzy małżonkami,
- prowadzenie pozbawionych sensacyjności kampanii informacyjnych w mediach, szkołach i innych miejscach, dostosowanych do możliwości i poziomu odbiorców oraz zabezpieczanie dystrybucji informacji dla ofiar i potencjalnych ofiar),
- ułatwianie dostępu rodzin i ofiar (dzieci krzywdzonych) do usług takich, jak: punkty konsultacyjne, telefony kryzysowe, centra interwencji kryzysowej lub służby kryzysowe, terapie dla ofiar,
- rozwijanie sposobów poprawiających zgłaszanie przypadków do odpowiednich instytucji przez sąsiadów, przyjaciół, osoby pracujące lub stykające się z dzieckiem w różnych instytucjach, a także nauczycieli, jeśli powzięli uzasadnione podejrzenia w tej mierze,
- bezpośrednie zgłaszanie wszystkich przypadków ujawnionych lub odkrytych w szpitalach, ośrodkach pomocy społecznej, przez policję do odpowiednich służb społecznych lub odpowiednich organów wymiaru sprawiedliwości (sądów rodzinnych, jeśli takie istnieją), a jednocześnie tworzenie stosownych procedur i przewodników takiego zgłaszania,
- w stosunku do sprawców przemocy nad dziećmi w rodzinie łączenie form profesjonalnej terapii indywidualnej z terapią grup samopomocowych oraz orientowanie i rozwijanie działań pomocowych wobec sprawców,
- wprowadzanie prowadzonych przez odpowiednio przygotowane osoby programów profilaktycznych w szkołach i przedszkolach z wykorzystaniem profesjonalistów w dziedzinie krzywdzenia dzieci i ich wsparciem,
- przekształcanie działań pracowników socjalnych w sferze przemocy domowej w pracę zespołów multidyscyplinarnych,
- doskonalenie poprzez szkolenia i superwizje pracy pracowników socjalnych jako głównych profesjonalistów w działaniach wobec krzywdzenia dzieci,
- rozwijanie udziału kompetentnych organizacji pozarządowych i wolontariackich w działaniach profilaktycznych i terapeutycznych oraz doskonalenie współpracy pomiędzy służbami publicznymi a tymi organizacjami.

wianej Rekomendacji (93)2 i uporządkowane w kilka tematycznych grup środków i działań: prewencji pierwszo-, drugo- i trzeciorzędowej, detekcji i raportowania, diagnozy, interwencji postdiagnostycznej, kompetencji profesjonalistów oraz badań naukowych. Biorąc pod uwagę bezpośredni związek Rekomendacji z tematem tej rozprawy, należy zwrócić baczniejszą uwagę na zawarte w niej zalecenia.

1. W zakresie *profilaktyki i prewencji* krzywdzenia dzieci w Rekomendacji poleca się rozwijanie, wprowadzanie, monitorowanie i ewaluację programów profilaktycznych pierwszo-, drugo- i trzeciorzędowych na poziomach narodowym i lokalnym. Polecane państwom działania na poszczególnych poziomach profilaktycznych (I, II i III-rzędowym) obejmują oddziaływanie na świadomość publiczną, na wzory wychowawcze, zalecają tworzenie odpowiednich warunków życia rodzin i pomocy rodzinom oraz oddziaływanie na ogólne zjawiska przemocy występujące w życiu społecznym. Działania interwencyjne doskonalone powinny być poprzez rozwój odpowiednich służb profesjonalistów, poprawę dostępności do usług pomocy i wsparcia oraz zgłaszania problemu, a także edukacją o możliwościach pomocy³¹.

2. Twórcy Rekomendacji (93)2 dostrzegają duże znaczenie działań w zakresie *detekcji i powiadamiania o przypadkach* i zalecają państwom szereg działań, poprawiających wykrywalność przypadków krzywdzenia dziecka, w tym rozwiązania instytucjonalne, proceduralne oraz edukacyjne³²:

³¹ Wśród działań pierwszorzędowych w Rekomendacji (93)2 wskazuje się na (zob. tekst rekomendacji na www.coe.int/t/transversalprojects/children/key_LegalTexts):

- promowanie w świadomości społecznej (poprzez różnego rodzaju kampanie informacyjne oraz inne środki) w zakresie praw dziecka do życia wolnego od fizycznej, emocjonalnej i seksualnej przemocy, zaniedbywania oraz szkodliwych następstw takich sytuacji,
- ustanawianie takich społeczno-ekonomicznych warunków oraz tworzenie różnych służb, które wzmacniają kompetencje wszystkich rodzin w opiekowaniu się swoimi dziećmi i wspieraniu ich rozwoju,
- zmianę społecznych wzorów wychowywania dzieci i zachowań wobec nich, które w istocie zagrażają im,
- zmniejszanie ogólnego poziomu występowania przemocy w społeczeństwie oraz źródeł przemocowych praktyk wychowawczych.

Drugo- i trzeciorzędowe działania zostały w Rekomendacji (93)2 wytyczone następująco:

- wprowadzenie działań określonych we wcześniejszych rekomendacjach – R (79)17 o ochronie dzieci przed złym traktowaniem i R(90)2 w sprawie środków dotyczących przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie,
- zapewnienie działalności różnego rodzaju służb medycznych i społecznych opieki nad dzieckiem i wsparcia rodziny, które zaspokajałyby potrzeby materialne, psychospołeczne i medyczne dzieci oraz wspierały ich prawidłowy rozwój,
- zapewnianie dostępności niestygmatyzujących usług pomocy i wsparcia rodzicom, którzy doświadczają problemów wychowawczych,
- wdrażanie edukacyjnych programów dla dzieci, dotyczących prawa do życia bez przemocy, asertywności i samoobrony przed przemocą,
- zapewnienia działalności takich form pomocy, jak: telefoniczne linie pomocy czy schroniska dla dzieci doświadczających przemocy w rodzinie.

³² Rekomendacja wskazuje tu na potrzebę takich działań, jak:

- desygnowanie agencji, instytucji przyjmujących zgłoszenia (24-godzinnych),
- zachęcanie różnych profesjonalistów do powiadamiania desygnowanych agencji, jeśli zaistnieją uzasadnione przesłanki i podejrzenia,
- rozważenie możliwości zwolnienia od formalnych procedur i stawiania się jako świadka w postępowaniu sądowym osób, które zgłosiły przemoc lub jej uzasadnione podejrzenie,

3. W zakresie działań i środków *rozpoznawania i diagnozy przypadków* zalecenia Rekomendacji dotyczą tworzenia odpowiednich rozwiązań instytucjonalnych dla realizacji potrzeby dogłębnej i wielodyscyplinarnej, a nade wszystko kompetentnej diagnozy przypadków, konieczność rozwijania działań zapewniających dziecku w czasie diagnozowania odpowiednią opiekę i traktowanie oraz właściwą pozycję i dobre traktowanie rodzicom. Zalecenia te podkreślają też rozwijanie środków poprawiających praktyki wymiany informacji pomiędzy profesjonalistami³³.

4. Zalecenia Rekomendacji w zakresie *działań następujących po rozpoznaniu* przypadku krzywdzenia dziecka obejmują kwestie odpowiedniej zaprogramowanej pomocy, dostosowanej do indywidualnej sytuacji przypadku, dotyczą też współpracy i koordynacji działań profesjonalistów, monitorowania postępu działań pomoco-

- zapewnienie środków takich, jak: kampanie medialne, ulotki i broszury dystrybuowane w placówkach medycznych, poradniach, bibliotekach, informujące o oznakach występowania sytuacji przemocy nad dzieckiem w rodzinie i dostępnych służbach pomocy dla dzieci i dla rodzin,

- podejmowanie działań promujących odpowiedzialne zgłaszanie przypadków z zapewnieniem anonimowości takich zgłoszeń, jeśli zachodzi taka potrzeba,

- zapewnienie osobom zgłaszającym informacji o kolejnych etapach postępowania, na ile pozwalają prawne i moralne reguły poufności,

- ustanowienie usług dla ofiar krzywdzenia oraz osób, które chciałyby zgłosić swoje wątpliwości.

³³ W kwestii detekcji i powiadamiania o przypadkach krzywdzenia dzieci Rekomendacja (93)2 wskazuje na takie działania, jak:

- tworzenie dostępnych 24 godziny służb, które posiadając określone uprawnienia i środki, po to, by dokonywać wielodyscyplinarnego rozpoznania zgłoszenia, psychospołecznej oceny potrzeb dziecka i rodziny, medycznej – psychosomatycznej i fizycznej oceny dziecka, by zastosować chwilowe lub długoterminowe środki prawne ochrony dziecka, jeśli będzie to konieczne, by wreszcie podejmować decyzję o zastosowaniu natychmiastowym środków, w tym o umieszczeniu dziecka w placówce opieki zastępczej;

- podjęcie działań zapewniających, iż interwencje we wszystkie przypadki krzywdzenia dzieci będą podejmowane w najlepszym interesie dziecka, odpowiednio do jego wieku, opinii, poziomu rozumienia, płci, podstaw etnicznych, kulturowych i religijnych oraz lingwistycznych oraz odpowiednio do jego specyficznych potrzeb, np. niepełnosprawności;

- wdrożenie polityki działań, według której, jeśli to możliwe, praca nad przypadkiem będzie realizowana we współpracy w rodzicami dziecka oraz dążyć będzie się do zapewnienia potrzeb dziecka w obrębie jego rodziny poprzez odpowiednią pomoc i wsparcie;

- informowaniu dziecka na poziomie jego możliwości recepcyjnych o naturze problemu i jego prawach oraz działaniach, jakie będą podejmowane;

- informowanie rodziców o problemie i ich prawach do współuczestniczenia w decyzjach i działaniach, z wyjątkiem sytuacji, kiedy szkodziłoby to interesowi dziecka;

- podejmowanie, w sytuacjach kiedy dzieci są odseparowane od rodziców, działań dla utrzymania więzi pomiędzy dzieckiem a rodzicami, jeśli leży to w interesie dziecka;

- zadbanie, by dziecko było właściwie reprezentowane, a jego opinie i życzenia wzięte pod uwagę (z uwzględnieniem jego wieku i możliwości rozumienia sytuacji);

- kontrolowanie, by ocena medyczna dziecka była dokonywana przez odpowiednio przeszkolonych, kompetentnych i doświadczonych profesjonalistów;

- ograniczanie badań medycznych do niezbędnego minimum i jak najmniej intruzyjnych sposobów;

- zapewnienie, w sytuacjach policyjnych dochodzeń i realizacji procedury kryminalnej, dbałości o dobro i interes dziecka, włączając wrażliwość na potrzeby dziecka podczas przesłuchań i pobytu w sądzie, gdzie dziecko jest wzywane jako świadek, unikanie zbędnych opóźnień;

- adoptowanie praktyk zachęcających do wymiany informacji pomiędzy różnymi profesjonalistami zaangażowanymi w działania poprzez przykładowo multidyscyplinarne narady nad przypadkami (*multidisciplinary case conference*).

wych, terapeutycznych oraz ewentualnie restrykcyjnych, podejmowanych wobec dziecka i rodziny³⁴:

5. Rekomendacja R (93)2 zaleca, aby zapewniać właściwe adekwatne *kształcenie i szkolenie różnych grup profesjonalistów* zaangażowanych w ochronę dziecka i jego ochronę przed krzywdzeniem³⁵.

³⁴ Interwencje postdiagnostyczne opatrzone zostały w Rekomendacji (93)2 następującymi zaleceniami:

- opracowanie pomocy, interwencji i terapii dla krzywdzonych dzieci na podstawie pisemnego planu, stworzonego tak, by zaspokojone zostały potrzeby dziecka i jego rodziny w krótszym lub dłuższym czasie. Plan może zawierać pomoc finansową i materialną, usługi takie, jak pomoc dzienna, pomoc domowa, terapię, poradnictwo i wsparcie. To, jakie działania będą właściwe, zależeć będzie od tego, czy dziecko pozostaje w domu, czy konieczna będzie separacja;
- ustanowienie kluczowego profesjonalisty dla każdego przypadku, który konsultowałby i koordynował działania wszystkich służb i instytucji zaangażowanych w pracę z dzieckiem i rodziną oraz dbałby o realizację planu pomocy dziecku i jego ochrony;
- wprowadzenie rozwiązań, które zagwarantują, że odpowiednia pomoc i wsparcie będą zapewnione, że prawne i administracyjne decyzje będą podejmowane zgodnie z dobrem dziecka i odpowiednio szybko;
- wprowadzenie procedur na odpowiednich poziomach, które zapewniłyby okresowy przegląd i ocenę działań wobec przypadku w celu monitorowania implementacji planu działań. W takich procedurach centralną kwestią jest zaangażowanie osoby, która reprezentuje interes dziecka; może nią być osoba koordynująca działania lub niezależny adwokat;
- ustanowienie procedur zamykających przypadek, następujących po wielodyscyplinarnym przeglądzie i ocenie zmian stanu dziecka i sprawców krzywdzenia, w sytuacji, kiedy interwencje nie są dalej już wymagane;
- wprowadzenie odpowiednich środków stosowanych wobec sprawców krzywdzenia (oskarżenia kryminalne, terapie lub kombinacja obu sposobów). To, jakie środki mają być zastosowane, zależy od potrzeb dziecka, rodzaju krzywdzenia, oceny sprawcy i jego postawy wobec problemu krzywdzenia dziecka oraz możliwości i perspektyw leczenia i rehabilitacji, a także od wymagań systemu sprawiedliwości.

³⁵ W szczególności na temat kształcenia profesjonalistów w Rekomendacji (93)2 zaleca się:

- ustanowić organy odpowiedzialne za prowadzenie kwalifikacyjnych kursów dla różnych grup profesjonalistów (lekarzy, pielęgniarek, pracowników socjalnych, nauczycieli, policjantów, psychologów dziecięcych i prawników oraz innych),
- podjąć działania, w wyniku których wszyscy pracujący z dzieckiem profesjonalisci będą uświadamieni co do własnej odpowiedzialności za zgłaszanie przypadków, działań, jakie mogą być w następstwie podejmowane, potrzeb dziecka i potrzeb związanych z prawnymi i innymi procedurami oraz kwestii związanych z koniecznością zachowania poufności,
- zapewnić, by profesjonalisci zaangażowani w diagnozę, interwencje czy różne terapie wobec członków rodziny lub w procedury prawne byli odpowiednio wyszkoleni i doświadczeni;
- wymagać, by wszyscy zaangażowani w pracę profesjonalisci przeszli specjalne szkolenie w zakresie komunikowania się z dziećmi, które były/są lub mogły być krzywdzone oraz by mieli takie kwalifikacje i byli tak zaangażowani, aby gwarantować dostępność i stabilność działań (pomoc rodzinie nie może być fragmentaryczna lub częściowa);
- zapewnić możliwości stałego podnoszenia kwalifikacji i aktualizacji wiadomości i umiejętności na tle rozwoju oraz nowych trendów wiedzy o problemie krzywdzenia dzieci i pracy z przypadkami;
- zapewniać możliwości wielodyscyplinarnych szkoleń w celu podniesienia wzajemnego rozumienia i współpracy wielu zaangażowanych dyscyplin;
- zapewnić profesjonalistom możliwości sprawdzania własnej skuteczności i odkrywania specyficznych wyzwań pracy nad przypadkami;
- monitorować i dokonywać ewaluacji programów szkoleniowych w zakresie problemu krzywdzenia dzieci w celu ich doskonalenia.

6. Podkreśla też znaczenie prowadzenia *badan naukowych* nad zjawiskiem krzywdzenia dzieci oraz *analiz komparatystycznych* pomiędzy państwami w celu identyfikacji efektywnych programów i środków. Komentuje się tu również kierunki badań, jakie powinny być prowadzone w państwach lub na poziomie międzynarodowym³⁶.

7. Według Rekomendacji, powinny zostać określone finansowe implikacje ochrony dzieci przed krzywdzeniem, co powinno obejmować podjęcie odpowiednich kroków na poziomie narodowym, regionalnym i lokalnym w celu zapewnienia właściwego zabezpieczenia finansowego programów i środków ochrony dzieci przed krzywdzeniem, które są wprowadzane zgodnie z przedstawianymi w tej rekomendacji zaleceniami.

Jak widać, Rekomendacja o medyczno – społecznych aspektach krzywdzenia dzieci jest szczególnie obszernym źródłem praktycznych standardów, dotyczących charakteru i sposobu działań w dziedzinie ochrony dzieci przed krzywdzeniem.

Bezpośrednio z kwestiami krzywdzenia dzieci związana jest też **Rekomendacja Rec (2001)16 o ochronie dzieci przed seksualnym wykorzystywaniem**, która zaleca państwom członkowskim podejmowanie efektywnych działań w celu ochrony dzieci, w tym przegląd i dostosowanie prawa oraz działań praktycznych do zaleceń i ustaleń przedstawianych w dokumencie. W Rekomendacji zamieszczono też definicję wykorzystywania seksualnego dzieci, określono ogólne środki, jakie powinny być stosowane, by podnieść publiczną świadomość oraz zwiększyć skuteczność edukacji, informacji, prewencji, identyfikacji i interwencji, określono też rolę mediów i Internetu ze względu na możliwość ich wykorzystania w prewencji zjawiska. Ponadto w Rekomendacji zostały ukazane działania prawne i proceduralne, które należy podjąć wobec ofiar – dzieci oraz sprawców wykorzystania seksualnego (w tym wprowadzenie zakazu pełnienia pewnych zawodów lub czynności publicznych przez osoby uznane za winne wykorzystywania seksualnego dzieci, a także rozwijanie programów prewencyjno-terapeutycznych). Wymieniane w różnych grupach działania, które są zalecane państwom członkowskim Rady Europy, jeśli chodzi o problem wykorzystywania seksualnego dzieci, odnoszą się także do sytuacji, gdy zdarzenia te mają miejsce w rodzinie, a sprawcą jest opiekun dziecka.

Kolejnym dokumentem, bezpośrednio odnoszącym się do analizowanego w rozprawie problemu krzywdzenia dziecka w rodzinie jest rekomendacja Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy z 1998 roku – **Rekomendacja 1371 o krzywdzeniu i zaniedbywaniu dzieci**. W dokumencie tym zaznaczono, że ochrony specyficznych praw dziecka nie zapewnia ani Europejska Konwencja Praw Człowieka, ani Europej-

³⁶ Obszar badań naukowych nad problemami krzywdzenia dzieci komentowany jest w Rekomendacji R (93)2; znajdują się tam też zalecenia rozwijania określonych kierunków badań, z uwzględnieniem priorytetów, jak:

- a/ ewaluacja różnych podejść do prewencji krzywdzenia dzieci,
- b/ ewaluacja różnych systemów zaangażowania dzieci i rodziców w podejmowanie decyzji i ochronę swoich praw,
- c/ ewaluacja różnych podejść terapeutycznych i interwencyjnych w pracy z dziećmi, rodzinami i sprawcami krzywdzenia,
- d/ identyfikacja wzorów i trendów przejawianiu się zjawiska w celu wczesnego ustanowienia priorytetów w profilaktyce i interwencjach.

ska Konwencja o Wykonywaniu Praw Dzieci, która raczej komentuje dostęp dziecka do sądu i reprezentacji prawnej, a jednocześnie jednak coraz więcej jest doniesień o przemocy seksualnej i innych formach złego traktowania dzieci w rodzinie; i dlatego w Rekomendacji wzywa się państwa do rozszerzenia niezbędnej ochrony dzieci przed zagrożeniami i wprowadzenia odpowiednich regulacji prawnych. Określając obszar działań mających zapobiegać złemu traktowaniu dziecka w rodzinie, przytaczana Rekomendacja, podobnie jak wcześniejsze, mówi między innymi o skoncentrowaniu działań na prewencji, na rozszerzeniu pomocy i terapii dla rodzin krzywdzących, na działaniach odbudowujących u dzieci krzywdzonych obraz własnej osoby, na rozwijaniu edukacji seksualnej młodzieży i programów chroniących przed wczesnym rodzicielstwem, na rozwiązaniach, pozwalających zabrać z domu krzywdzących rodziców lub jednego z nich, a nie maltretowane dziecko. Zwrócono też uwagę na zapewnienie szkoleń wszystkim profesjonalistom pracującym z dzieckiem, którzy na podstawie obserwowanych sygnałów mogą wykrywać przypadki maltretowania dzieci lub podejrzewać, że jest w stosunku do nich stosowana fizyczna bądź psychiczna przemoc. W Rekomendacji zaznaczono również potrzebę tworzenia medycznych i społecznych służb we współpracy ze szkołami, służb, które byłyby łatwo osiągalne i można by je wykorzystywać do wczesnej diagnozy powziętych podejrzeń. Zwrócono także uwagę na potrzebę tworzenia dla dzieci telefonicznych linii kryzysowych, dzięki którym dzieci mogłyby się konsultować z wykwalifikowanymi lekarzami i psychologami, którzy mieliby kompetencje ewentualnego uruchamiania odpowiednich procedur. Wobec problemu seksualnego wykorzystywania dziecka w rodzinie zamieszczono w przytaczanej Rekomendacji kilka wyraźnych zaleceń³⁷.

Wśród rezolucji Zgromadzenia Parlamentarnego bezpośrednio traktujących o przemocy wobec dzieci należy z pewnością wyróżnić **Rekomendację 1666 (2004)1 o zakazie stosowania kar fizycznych wobec dzieci w Europie** (*Euro-wide ban on corporal punishment*). Jest ona zwięźczeniem prawie 20-letnich działań Komitetu Ministrów Rady Europy, dążącego do potępienia stosowania kar fizycznych i innych poniżających metod w procesie wychowania³⁸. Pomimo obowiązku państw wprowadzenia zakazu stosowania wszelkich kar fizycznych wobec dzieci, wynikającego z ich zobowiązań międzynarodowych, powstałych poprzez ratyfikowanie różnych aktów, w tym Konwencji o Prawach Dziecka, w wielu krajach europejskich problem powszechnego występowania kar fizycznych wobec dzieci jest ciągle lekceważony. Peter Newell (2003b, s. 29) wskazuje, iż do 2003 roku nieznacznie ponad 14% eu-

³⁷ Wśród tych zaleceń pojawiły się szczegółowe rekomendacje:

- stworzenia wyraźnej definicji dla celów prawno-karnych,
- stworzenia odpowiednio wyszkolonych służb społecznych, policyjnych i sądowych,
- pogłębienia wymiany doświadczeń w terapii rodzinnej,
- aranżacji nietraumatyzujących procedur kryminalnych,
- ustanowienia procedur ograniczających przepytywanie dzieci – ofiar do absolutnego minimum,
- tworzenia odpowiednio zaaranżowanych pomieszczeń do takich celów,
- wydłużenia czasu możliwości wnoszenia oskarżeń.

³⁸ Pierwsze wyraźne potępienie kar cielesnych zawarto w Rekomendacji Rady Ministrów Rady Europy w 1985 o przemocy w rodzinie, a w kolejnych rekomendacjach tj. o społecznych środkach wobec przemocy domowej i o medyczno-społecznych aspektach krzywdzenia dzieci, pojawiały się stosowne komentarze dotyczące kar fizycznych stosowanych przez rodziców (Newell, 2005).

ropejskich dzieci miało zapewnioną pełną prawną ochronę przed karaniem fizycznym. Stąd – jak nawoływała jeszcze w listopadzie 2002 roku Przewodnicząca Komisji Rady Europy do spraw Dzieci i Rodzin Maud de Boer-Buquicchino (za: Newell, 2003b) – należy wezwać państwa członkowskie Rady Europy, aby przeciwdziałały ukrywanej pod pozorem dyscypliny przemocy wobec dzieci, gdyż bicie dzieci, które jest naruszaniem prawa, nie może być akceptowane bardziej niż bicie kogokolwiek innego. Do uchwalenia w 2004 roku Rekomendacji 1666, wprowadzającej niejako obowiązek ustanowienia w państwach członkowskich zakazu kar fizycznych wobec dzieci, przyczyniła się również aktywność innych organizacji agituujących za całkowitą prohibicją kar fizycznych wobec dzieci. Bicie ludzi, czyli także dzieci, jest złem – argumentowali przedstawiciele jednej z takich organizacji, *Global Initiative to End All Corporal Punishment of Children*, działającej od 2001 roku w państwach europejskich (Kasprzak, 2003). Stosowanie kar fizycznych łamie fundamentalne prawo dzieci do respektowania ich godności i fizycznej integralności, dlatego przeciwdziałanie takim praktykom wychowawczym należy rozpatrywać w kategoriach praw człowieka. Bicie ludzi narusza ich fundamentalne prawo do ludzkiej godności i fizycznej integralności. *Dzieci są również ludźmi – mniejszymi i bardziej kruchymi niż dorośli.* – tymi słowami rozpoczyna się jedna z publikacji Rady Europy, której już sam tytuł umieszcza zakaz stosowania kar fizycznych wśród imperatywów ochrony praw dzieci w Europie³⁹. Jak więc widać, w działaniach na rzecz ochrony dzieci przed krzywdzeniem stopniowo odchodzi się od argumentacji utylitarnych, odwołujących się do zagrożeń i kosztów społecznych, jakie powoduje krzywdzenie dzieci w rodzinie. Wcześniej, także w dokumentach Rady Europy z lat 70., problem kar fizycznych wobec dzieci był rozważany głównie w wymiarze profilaktyki zjawisk przemocy doskwierających społeczeństwom, co wynikało z potwierdzanego empirycznie i teoretycznie uzasadnianego związku pomiędzy doznawaniem okrucieństwa, poniżenia i maltretowania w dzieciństwie a rozwojem postaw antyspołecznych i wrogości (Hamilton-Giachritsis i inni, 2005; Kendall-Tackett, 2004 oraz por. Jarosz, 2007e). Dzisiejsze nawoływania do zakończenia społecznej i prawnej akceptacji kar fizycznych odwołują się przede wszystkim do idei równości i poszanowania praw każdego człowieka, czyli również dziecka (por. Newell, 2003a). Podobne uzasadnienia umieszczono w przytaczanej tu Rekomendacji 1666⁴⁰. Analizując jej treść, można między innymi zauważyć, iż w świetle innych dokumentów (np. Europejskiej Karty Społecznej) zobowiązuje ona państwa do zakazania wszelkich form karania fizycznego i innych form degradującego karania i traktowania dzieci, gdyż uznaje się, iż kary fizyczne łamią prawa dzieci gwarantowane przez Europejski Trybunał Praw Człowieka. Ponadto Rekomendacja uznaje, iż wprowadzenie zakazu kar fizycznych nie narusza prawa do prywatności, życia rodzinnego czy wolności religijnej. Kary fizyczne uważa się więc za sprzeczne z podstawowymi prawami dzieci-

³⁹ Chodzi tu o publikację pt. *Eliminating corporal punishment: A human right imperative for europe's children*. Council of Europe Publishing, 2003.

⁴⁰ Podobnie jak wcześniejsze dokumenty, tak i Rekomendacja 1666 została przeze mnie przeanalizowana na podstawie o oryginalnego jej tekstu, dostępnego na stronach internetowych Rady Europy www.coe.int/t/transversalprojects/children/keyLegalTexts (dostęp 8.07.2006).

ka – człowieka do godności i fizycznej integralności⁴¹. Stwierdza się, iż ratyfikacja przez państwa Konwencji o Prawach Dziecka wymaga, aby państwa chroniły dzieci przed wszelkimi formami fizycznej lub psychicznej przemocy ze strony dorosłych, a wdrażanie w życie tego zobowiązania wymaga od państw zarówno wprowadzenia takiego zakazu, jak i informowania opinii publicznej o problemie. Tymczasem bicie i poniżanie nadal pozostaje powszechną formą karania dzieci w większości państw Rady Europy, a jedynie mniej niż jedna piąta dzieci w Europie żyje w krajach, w których zakazano wszelkich tego typu praktyk⁴² (Newell, 2003b i 2005.).

W związku z powyższym, Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy w Rekomendacji 1666 zachęca państwa europejskie do uruchomienia kampanii na rzecz całkowitej prohibicji stosowania kar fizycznych wobec dzieci⁴³. Ostatecznie Zgro-

⁴¹ Przyjmuje się tu rozumienie kar fizycznych przyjęte przez Komitet Praw Dziecka Narodów Zjednoczonych (UNCRC) formalnie nieco później – w Komentarzu Ogólnym nr 8, przedstawionym latem 2006 roku. W świetle tego stanowiska, karą fizyczną jest jakiekolwiek karanie z wykorzystaniem siły fizycznej, która jest użyta w celu spowodowania pewnego bólu lub dyskomfortu, nawet w małym stopniu. Karanie fizyczne obejmuje więc wszelkie uderzanie (nawet w postaci tzw. klapsów) dziecka ręką lub jakimkolwiek przedmiotem, ale także może polegać np. na kopaniu, potrząsaniu dzieckiem, rzucaniu w niego przedmiotami, drapaniu go, szczypaniu, gryzieniu, ciągnięciu za włosy lub uszy, nakazywaniu mu utrzymywania jakichś niewygodnych pozycji (np. nakazywaniu klęczenia bądź stania z podniesionymi rękami, itp.), oparzeniu czy przypalaniu lub może polegać na takich zachowaniach, jak mycie mydłem ust lub zmuszanie do połykania gorących potraw. Do innych pozafizycznych, ale poniżających form karania Komitet zaliczył wyśmiewanie się z dziecka, grożenie mu, poniżanie go, czynienie z niego „kozła ofiarnego”, lekceważenie, pomniejszanie wartości dziecka (UNCRC, 2006 www.ohchr.org/english/bodies/crc/docs/co/CRC.C.GC.8.pdf).

⁴² Do 2003 roku wszystkie państwa członkowskie wprowadziły zakaz kar cielesnych w szkołach i systemie penalnym, ale już nie w rodzinie i w alternatywnych formach opieki nad dzieckiem – jedynie około jedna czwarta państw wprowadziła zakaz wykorzystywania kar fizycznych przez rodziców. Reformy zmierzające do odebrania rodzicom prawa do używania kar fizycznych rozpoczęły się w latach 50. i najwcześniej wprowadzone zostały w krajach skandynawskich (Newell, 2003b i 2005). Po 50 latach od pojawienia się pierwszych propozycji, upowszechnienie tego prawa napotyka nadal na poważne bariery, wśród których fundamentalną rolę odgrywają normy obyczajowo-kulturowe chroniące rodzinę, niepozwalające na ingerowanie w nią i potwierdzające, że dziecko jest własnością rodziców. W państwach, które nie usankcjonowały jak dotychczas całkowitego zakazu kar fizycznych, pomimo ogólniejszych regulacji w tym względzie, istnieją często jakieś specjalne legislacje, zgodne z którymi użycie kary fizycznej przez opiekunów, rodziców jest dopuszczalne i tłumaczone np. „uzasadnionymi powodami”.

⁴³ W Rekomendacji znalazły się bardziej praktyczne wskazania, w tym zalecenia, by:

- podnieść świadomość dzieci oraz osób opiekujących się nimi i pracujących z nimi na temat całkowitego zakazu stosowania kar fizycznych i innych degradujących sposobów traktowania dzieci, na temat fundamentalnych praw dziecka, zwłaszcza dotyczących jego godności i fizycznej integralności,
- zachęcać do pozytywnych, niewykorzystujących przemocy form wychowywania dzieci,
- oferować dzieciom możliwość wyrażania własnych opinii,
- zapewnić rodzicom, szczególnie doświadczającym trudności wychowawczych, koniecznej pomocy i wsparcia,
- oferować dzieciom poufne poradnictwo, doradztwo oraz prawną reprezentację,
- gwarantować efektywną i odpowiednią ochronę tym dzieciom, które są szczególnie podatne na poniżające karanie i nim zagrożone, jak np. dzieci niepełnosprawne,
- zadbać, aby kary fizyczne i inne formy poniżającego traktowania czy dyscyplinowania dzieci zostały włączone do definicji przemocy domowej, a strategie ograniczania kar fizycznych wobec dzieci stały się integralną częścią strategii przeciwko przemocy domowej.

madzenie rekomenduje państwom w przytaczanym dokumencie wprowadzenie odpowiednich regulacji prawnych, zakazujących kar fizycznych, szczególnie w rodzinie, monitorowanie efektywności wprowadzonej abolicji poprzez regularne badania dotyczące tego, jak często dzieci są karane fizycznie w domu i innych miejscach, efektywności działania służb ochrony dzieci oraz zachowań rodziców i ich postaw wobec przemocy w stosunku do dzieci.

Rekomendacja 1666 znalazła swój oddźwięk w postaci zwiększenia się liczby państw europejskich, które wprowadziły całkowity zakaz kar fizycznych wobec dzieci. Analizując zestawienia prezentowane w czerwcu 2006 roku przez The Global Initiative to End All Corporal Punishment of Children⁴⁴, można zauważyć, iż poza pionierską Szwecją, w której zakaz wprowadzono już w 1979 roku, a następnie Finlandią (1984), Norwegią (1987), Austrią (1989) oraz w następnej dekadzie – Włochami (1996), Danią (1997), Łotwą (1998), Chorwacją (1999), Niemcami (2000), Bułgarią (2000) i Irlandią (2003), całkowity zakaz kar fizycznych wobec dzieci, a więc i stosowanych w domu, wprowadziły w 2004 roku także Ukraina i Węgry. Na ile oficjalny zakaz przekłada się na rzeczywiste ograniczanie zjawiska kar fizycznych stosowanych wobec dzieci w rodzinach czy ogólniej – rozmiarów przemocy wobec nich – kwestię tę badacze i analitycy starają się ustalać w dociekaniach empirycznych i analizach porównawczych⁴⁵. Przypominam, iż analizy takie przeprowadzane w Szwecji i Niemczech, po upływie kilku i więcej lat po wprowadzeniu prawnego zakazu, wskazują na skuteczność tego prawa, gdyż drastycznie zmniejszało się zarówno społeczne poparcie dla stosowania kar fizycznych, jak i liczby odnotowywanych przypadków poważnych aktów krzywdzenia dzieci⁴⁶. Zmniejszył się również zakres stosowania kar fizycznych wobec dzieci zarejestrowany w badaniach populacyjnych, zauważono również spadek śmiertelności dzieci. Badacze podkreślają też, iż, wbrew argumentom wytaczanym przez przeciwników prohibicji kar cielesnych stosowanych przez rodziców, nie odnotowano wzrostu liczby oskarżeń rodziców (Durrant, 2003; Busmann, 2003; Hammarberg, 2006). Również w innych krajach takich, jak: Norwegia, Austria, Finlandia czy Włochy, pozytywnie ocenia się funkcjonowanie ustaw zakazujących stosowania w domu kar fizycznych wobec dzieci (Hammarberg, 2006). Z kolei w krajach, gdzie stosowanie kar fizycznych przez rodziców nie zostało poddane reformom prawnym i w których nie prowadzono kam-

⁴⁴ Odpowiednie zestawienia i informacje można znaleźć w: *Eliminating corporal punishment: a human right imperative for Europe's children*, Rada Europy, 2005; www.endcorporalpunishment.org (dostęp 27.09.2006); www.nospank.net/totalban (dostęp 21.03.2006).

⁴⁵ Przykładem może być opracowanie Moniki Sajkowskiej, prezentujące wyniki badań porównawczych prowadzonych w 2005 roku w ramach projektu *Childhood without Violence* w 7 krajach Europy Wschodniej i Środkowej (Polska, Łotwa, Litwa, Bułgaria, Macedonia, Mołdawia, Ukraina) o zróżnicowanym statusie prawnym w kwestii oficjalnego zakazu stosowania kar fizycznych przez rodziców. Przyglądając się wynikom badań, można zauważyć, iż w ocenie rozpowszechnienia kar fizycznych, dokonanej na podstawie relacji – badania uczniów, wysokość wskaźnika jest nieco niższa w krajach, które zakaz taki posiadają (Łotwa, Bułgaria, Ukraina) i niższa niż wartość uśredniona. Pozostałe analizowane w tych badaniach kwestie nie wskazują jednak jednoznacznie na niższy poziom akceptacji kar fizycznych i obniżenie się poziomu występowania zjawiska w krajach z prohibicją stosowania kar fizycznych przez rodziców (zob. Sajkowska, 2006).

⁴⁶ Zobacz rozdział IV.

panii edukacyjnych na ten temat, praktyka sięgania po kary cielesne wobec dzieci jest dość powszechna (Newell 2003) ⁴⁷.

W celu pełnego omówienia kwestii standardu w dziedzinie ochrony dzieci przed krzywdzeniem – wprowadzenia oficjalnego zakazu wszelkich kar fizycznych, proponuję odwołać się, poza przytoczoną Rekomendacją 1666, również do innych tekstów – dokumentów Rady Europy bądź dokumentów publikowanych pod jej auspicjami, wykładających stanowisko międzynarodowej społeczności. Sugeruje się w nich, iż wprowadzenie standardu zakazu wszelkich kar fizycznych jest procesem, a nie aktem dokonującym się w ściśle określonym czasie. Proces ten jest kilkustopowy i wymaga realizacji przez państwa kolejnych działań o charakterze prawnym i pozaprawnym (Newell, 2003b i 2005). Zaleca się w ramach reform prawnych zapewnić, aby:

- w obowiązującym prawie nie było żadnych wyjątków – usprawiedliwień dla stosowania kar fizycznych przez rodziców,
- doprecyzować prawo kryminalne tak, by można je było również stosować w stosunku do osób karzących dzieci (z intencją zaatakowania ich),
- wprowadzić w prawie cywilnym wyraźny zakaz wszelkich kar fizycznych oraz innych form degradującego i poniżającego traktowania i karania dzieci,
- wzmocnić działanie prawa w zakresie protekcji i promocji praw dzieci.

W zakresie działań wspierających reformy prawne wskazuje się na potrzebę realizowania określonych szczegółowej działań⁴⁸, które stały się tym samym standardami konkretnych kierunków działań, jakie powinny być podejmowane w państwach europejskich w obszarze zapewnienia pełnej ochrony dzieci przed krzywdzeniem w domu (i innych miejscach).

Rekomendacją Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy, którą również proponuję traktować jako źródło standardów w kwestiach ochrony dzieci przed krzyw-

⁴⁷ Wśród tych państw obecnie znajduje się Polska.

⁴⁸ Wskazuje się tu na (Newell, 2003 i 2005):

- odpowiednie podnoszenie świadomości społecznej na temat prohibicji kar fizycznych wobec dzieci i innych sposobów poniżającego je karania,
- prowadzenie działań podnoszących społeczną świadomość na temat praw dzieci, zwłaszcza ich praw do poszanowania ich godności i fizycznej integralności,
- promowanie pozytywnych, nieodwołujących się do przemocy środków wychowawczych i wprowadzenie działań edukujących przyszłych rodziców, rodziców i opiekunów,
- zapewnianie dzieciom i młodzieży możliwości ekspresji własnych opinii i uczestnictwa w działaniach na rzecz eliminowania kar fizycznych,
- zapewnienie poradnictwa i wsparcia rodzicom, dla których wychowywanie dzieci jest lub może być stresujące,
- udostępnianie dzieciom możliwości poufnego poradnictwa i adwokatury w przypadku doświadczania przez nie przemocy,
- zapewnienie odpowiednich efektywnych form protekcji dzieciom ryzyka – szczególnie zagrożonym krzywdą i poniżającym traktowaniem, jak np. dzieci niepełnosprawne,
- wprowadzenie problematyki kar fizycznych i krzywdzenia dzieci do obszaru definicji i strategii działań wobec przemocy domowej,
- monitorowanie efektywności wprowadzonych regulacji poprzez regularne badania dotyczące doświadczania przez dzieci przemocy w domu (oraz innych miejscach) oraz doświadczeń w tym względzie odpowiednich służb, a także zachowań i postaw samych rodziców.

dzeniem, jest **Rekomendacja 1551 (2002)**¹ zatytułowana: „**Budowa społeczeństwa dwudziestego pierwszego wieku z i dla dzieci: kontynuując europejską strategię dla dzieci**” (*Building twenty first century society for and with children; continuing european strategy for children*). W dokumencie tym Zgromadzenie poleca Komitetowi Ministrów adoptowanie prawnych instrumentów, które będą zobowiązywały państwa członkowskie Rady Europy do przeprowadzenia działań takich, jak:

- przegląd rodzimych legislacji pod względem ich zgodności z Konwencją o Prawach Dziecka,
- wprowadzenie odpowiedniej i spójnej, długoterminowej polityki dotyczącej ochrony praw dzieci,
- rozwijanie podejścia zintegrowanego – działań dla ochrony dzieci w różnych obszarach polityki rządowej,
- dokładanie starań, aby interes dzieci i ich prawa oraz potrzeby brano pod uwagę w decyzjach politycznych,
- podniesienie priorytetu spraw dzieci w rozwiązaniach budżetowych i rozporządzaniu środkami narodowymi,
- ustanowienie rzecznika praw dziecka lub podobnej instytucji, która byłaby wyposażona w odpowiednią władzę zajmowania się wszystkimi sprawami dotyczącymi dzieci,
- ustanowienie narodowego systemu analizy sytuacji dzieci oraz podejmowanie innych działań w tym zakresie,
- stworzenie skoordynowanej europejskiej polityki o prawach dzieci i ich ochronie,
- stworzenie systemu międzynarodowego elektronicznego centrum informacji o instytucjach i organizacjach itp.

Poddano również pod rozagę stworzenie europejskiej konwencji praw dziecka dostosowanej do europejskich realiów.

Inne rekomendacje Rady Europy, choć jedynie po części komentują kwestie krzywdzenia dzieci, również mogą być traktowane jako źródła standardów i instrumenty w dziedzinie ochrony dzieci przed przemocą i zaniedbywaniem.

Jedną z grup, to *rekomendacje w sprawach ofiar przestępstw*. Przykładem takiego dokumentu jest tu rekomendacja Komitetu Ministrów Rady Europy, wskazująca również przez innych polskich autorów (zob. Sajkowska, 2004), jako swoisty zbiór zaleceń w zakresie ochrony dzieci przed krzywdzeniem. Dokument ten jest nazywany **Rekomendacją (87)21 o pomocy ofiarom i ochronie przed wiktyimizacją**. W omawianej Rekomendacji, dzieci zaliczono do szczególnej kategorii ofiar, wobec których powinno tworzyć się i rozwijać systemy pomocy. Zaleca się w niej podejmowanie różnych środków chroniących przed wiktyimizacją, ale też prowadzenie badań nad zjawiskiem wiktyimizacji oraz podnoszenie społecznej świadomości na ten temat. Odwołując się do zjawiska przemocy w rodzinie oraz pamiętając o dziecku jako ofierze takich przestępstw, rekomendacja ta zaleca państwom członkowskim wiele konkretnych działań⁴⁹. Na poziomie działań wskazanych

⁴⁹ Rekomendacja (87)21 poleca takie działania, jak:

- rozwój programów ochrony ofiar przestępstw,

do realizacji przez państwa członkowskie wymienia się również ogólną prewencję, która powinna być realizowana poprzez: odpowiednią politykę i rozwój społeczny; prewencję grup ryzyka; rozwój więzi sąsiedzkich i wsparcia nieformalnego; promowanie eksperymentalnych działań (jak np. mediacje) oraz działań monitorujących i ewaluacyjnych wobec programów działań i podejmowanych środków, w tym badań naukowych. Zauważyć można też, iż w ramach tworzenia systemu pomocy ofiarom Rekomendacja R (87)21 zaleca rozpoznawanie służb i organizacji niosących lub mogących nieść pomoc ofiarom przestępstw oraz zaleca wspieranie pomocy wolontariackiej. Zwraca się też uwagę na potrzebę szkoleń służb, które mają bezpośredni kontakt z ofiarami w tym, poza policyjnymi, medycznymi, prawnymi, również socjalnych. Należy zauważyć, iż w Rekomendacji położono nacisk na koordynację działań pomiędzy służbami oraz innymi podmiotami przy organizowaniu pomocy indywidualnym ofiarom oraz przy tworzeniu systemu pomocy⁵⁰ (por. Sajkowska i Szymańczak, 2004).

Pamiętając o tym, że dziecko krzywdzone jest ofiarą przestępstwa, w konstruowaniu tu przeze mnie katalog europejskich instrumentów ochrony dzieci przed krzywdzeniem w rodzinie można również wpisać inne, choć nieco starsze, dokumenty, które dotyczą ochrony ofiar przestępstw (Sajkowska i Szymańczak, 2004). Przytoczyć można tu takie regulacje, jak: **Europejską Konwencję o kompensacji dla ofiar przestępstw z użyciem przemocy** z 1983 roku (nieratyfikowaną przez Polskę), która obliguje do zapewnienia kompensacji państwowej ofiarom przestępstw z użyciem przemocy oraz osobom będącym na ich utrzymaniu, jeśli ofiary poniosły śmierć, oraz Rekomendację Rady Europy **R (85)11 w sprawie pozycji ofiary w prawie w procesie karnym**, która na przykład zwraca uwagę na szczególną sytuację przesłuchiwanego dziecka – ofiary przestępstwa.

Podstawowym jednak dla przedmiotowej kwestii dokumentem Unii Europejskiej, dotyczącym ofiar przestępstw, jest **Ramowa Decyzja z 15 marca 2001 roku**. Dokument ten wskazuje, że dziecko jest specyficznym typem ofiary, wymagającym szczególnej troski. Decyzja ta zaleca państwom członkowskim wprowadzenie ustawodawstwa zapewniającego różne prawa ofiarom przestępstw i ich ochronę przez państwo (tamże). Wśród praw, o których mowa w Decyzji, traktujących dziecko krzywdzone jako ofiarę przestępstwa, warto zwrócić uwagę przede wszystkim na prawo do ochrony, prawo do szacunku i uznania, do uzyskania informacji, do wypowiedzenia się i przedstawienia dowodów.

- podnoszenie świadomości publicznej na temat potrzeb ofiar,
- identyfikację i analizę istniejących publicznych oraz prywatnych usług dla ofiar przestępstw,
- rozwój sieci podmiotów wsparcia ofiar, zwiększenie udziału usług medycznych i psychospołecznych dla ofiar,
- podjęcie środków rozwijających współpracę pomiędzy różnymi podmiotami w pomocy i wsparciu ofiar,
- zapewnienie natychmiastowej pomocy w zaspokajaniu pilnych potrzeb ofiar oraz ich ochrony przed dalszą wiktyimizacją,
- wsparcie ofiar podczas procesów i w uzyskiwaniu należnych zadośćuczynień.

⁵⁰ Stosując się do zaleceń Rady Europy, Polskie Ministerstwo Sprawiedliwości w końcu 1999 roku opracowało i przyjęło Kartę Praw Ofiary. Dokument ten zostanie przeanalizowany w dalszych fragmentach pracy.

Wśród innych rekomendacji, które dotyczą kwestii krzywdzenia dzieci w rodzinie, można wskazać również na **Rekomendację R (91)11 dotyczącą wykorzystywania seksualnego, pornografii i prostytucji oraz handlu dziećmi i młodymi osobami**, która zaleca wprowadzenie określonych środków legislacyjnych i praktycznych między innymi w zakresie publicznej świadomości, edukacji i informacji o tych zjawiskach, zbierania i wymiany danych, prewencji, wykrywania i wsparcia dzieci zagrożonych zjawiskami wykorzystywania seksualnego, dostosowania przepisów i procedur prawnych, aby chronić dzieci przed naruszaniem ich dobra i interesu oraz traumatycznym efektem w trakcie postępowań formalnych. Rekomendacja ta zaleca również różne kierunki badań, jakie państwo powinno promować w tym zakresie⁵¹.

Dzieci jako ofiary krzywdzenia są również przywołane w **Rekomendacji (2002)5 o przemocy wobec kobiet**. W określonym fragmencie tego dokumentu zaleca się, aby dzieciom, w sytuacji kiedy przemoc doświadcza matka, zapewnić odpowiednią ochronę właściwie przygotowanych specjalistów oraz ochronę w kwestii postępowania proceduralnego. Biorąc pod uwagę, iż pewna część dzieci krzywdzonych zostaje odseparowana od rodziców i jest roztoczona nad nimi opieka zastępcza o charakterze instytucjonalnym, do problemu dzieci krzywdzonych w rodzinie odnosi się także częściowo **Rekomendacja (2005)5, mówiąca o prawach dzieci żyjących w instytucjach opiekuńczych** (wraz z uzupełnieniami).

Na koniec tej analizy instrumentów wyznaczających europejskie standardy ochrony dzieci przed krzywdzeniem, należy zwrócić uwagę także na te, które dotyczą rodziny i jej funkcjonowania oraz relacji państwa z tym podmiotem społecznym. Rekomendacją z tej grupy, którą można przytoczyć jako tę, w której sformułowane są wskazania w zakresie działań wobec problemu krzywdzenia dzieci, jest **Rekomendacja (91)9 w sprawie nadzwyczajnych środków w sprawach rodzinnych**. Dokument ten zaleca rządów państw członkowskich podejmowanie wszelkich potrzebnych kroków dla wdrożenia określonych zasad zapewniających efektywne działania ratunkowe kompetentnym instytucjom, zajmującym się sprawami rodziny i ochroną dzieci. Wśród tych zasad mowa jest między innymi o specjalnej ochronie jaka powinna być zapewniona dzieciom, których dobro jest poważnie zagrożone ze względu na zaniedbywanie lub jakiejkolwiek fizyczne lub psychiczne złe traktowanie, o zapewnieniu działania i stałej dostępności do odpowiednich służb, w tym sądów, o stosowaniu szybkich procedur, dzięki którym mogą być podejmowane i wykonywane odpowiednie decyzje.

Rekomendacją dotyczącą obszaru ochrony rodziny w państwach europejskich, pośrednio zalecającą działania w związku z problemem krzywdzenia dzieci, jest również **Rekomendacja (94)14 o koherentnej i zintegrowanej polityce rodzinnej**, która odwołując się między innymi do Konwencji o Prawach Dziecka, wśród podstawowych reguł wymienia konieczność liczenia się z prawami wszystkich członków rodziny, konieczność poszanowania w rodzinach praw dzieci i ich potrzeb oraz potrzebę edukacji dzieci w zakresie ich praw, a także – w zakresie działań władz – konieczność pomagania dzieciom, by ich prawa były respektowane oraz konieczność

⁵¹ Kierunki badawcze nad seksualnym wykorzystywaniem dzieci, które mają być promowane przez państwo, zob. R (91)11 www.coe.int/t/transversalprojects/children/keyLegalTexts.

interweniowania w zgodzie z prawem w prywatne życie rodziny, jeśli dziecko jest w niej zagrożone. Rekomendacja ta mówi również o takich powinnościach władz, jak zapewnianie rodzinom stosownych usług opieki, usług medycznych, społecznych, edukacyjnych i kulturalnych.

W jeszcze innym dokumencie – **Rekomendacji R (98)8 o udziale dzieci w życiu rodziny i społeczeństwa** podkreśla się pełnoprawne członkostwo dzieci w rodzinie, wskazuje na to, iż życie dziecka w rodzinie w spokoju, przyjaźni i bez przemocy jest niezbędne dla jego zachowania indywidualności i godności. W Rekomendacji tej zaleca się rządów państw, by promowały i wspierały udział dzieci w życiu rodzinnym oraz społecznym. Proponuje się przy tym wykorzystanie określonych środków i działań⁵².

Jako ostatnią przywołam niedawno opracowaną **Rekomendację Komitetu Ministrów Unii Europejskiej na temat polityki wspierania pozytywnego rodzicielstwa**⁵³ (Rec (2006)19). Powołując się na wiele wcześniejszych rekomendacji i pewne wydarzenia międzynarodowe oraz sformułowane deklaracje, autorzy przytoczonego dokumentu wskazują na określone założenia wyznaczające politykę Unii w przedmiotowej kwestii, między innymi mówią o tym, że:

- rodzicielstwo powinno stanowić domenę publicznej polityki i wszelkie środki powinny być wykorzystane dla wspierania rodziców oraz tworzenia warunków rozwoju ich pozytywnego rodzicielstwa;
- należy w państwach Unii promować wspólną politykę europejską w kwestii spraw rodziny i praw dziecka w jej obrębie;
- należy uznać, iż władze publiczne odgrywają zasadniczą rolę we wspieraniu rodzin w ogóle i rodziców w szczególności, co ma się wyrażać w trzech zasadniczych elementach polityki rodzinnej państw: publicznych transferze i taksacji, odpowiednich środkach służących zbalansowaniu pracy i życia rodzinnego, zapewnieniu opieki dzieciom;
- trzeba akcentować znaczenie właściwego wypełniania ról rodzicielskich dla społeczeństwa i jego przyszłości,
- należy przyjąć, iż współczesność stawia rodzicom wiele wyzwań, dlatego niezbędne jest udzielanie rodzinom wsparcia i podnoszenie jego jakości;
- uznanie potrzeby podejścia wielosektorowego i skoordynowanego.

Z powyższych względów, w dokumencie wskazuje się na promowanie pozytywnego rodzicielstwa, jako esencjonalnego elementu działań w zakresie wsparcia rodziny oraz jako środka mającego zapewnić większy respekt i implementację praw dziecka w rodzinie. W Rekomendacji zaleca się więc państwom Unii – ich rządów uznanie wagi właściwego rodzicielstwa i tworzenie w jak najlepszym interesie dziecka, potrzebnych dla pozytywnego rodzicielstwa warunków. Wskazuje się także na potrzebę podjęcia odpowiednich legislacyjnych, administracyjnych i finansowych działań dla zrealizowania założeń i wskazań Rekomendacji. W załąc-

⁵² Odsyłam do tekstu przytaczanej Rekomendacji R (98)8, który znajduje się na stronach internetowych Rady Europy: www.coe.int/t/transversalprojects/children/keyLegalTexts (dostęp 8.07.2006).

⁵³ Tekst w języku angielskim umieszczony jest na stronie: www.coe.int/t/transversalprojects/children/violence/corporalpunishment_eu.asp (dostęp 24.01.2007).

niku do tej Rekomendacji przedstawiono szczegółowo między innymi: podstawowe zasady polityki i wykorzystywanych działań (p.2), zadania rządów (p.3.) oraz zasadnicze komponenty polityki i działań. Skupię się jedynie (z powodu rygorów dotyczących objętości pracy) na kilku wskazywanych kierunkach zalecanej aktywności, szczególnie tych, które nie były przedmiotem refleksji we wcześniejszych dotyczących podjętego tematu rekomendacjach. W Rekomendacji wymienia się: wytworzenie warunków pozytywnego rodzicielstwa (materialnych, psychologicznych, społecznych i kulturowych), likwidację czynników utrudniających i stanowiących barierę dla pozytywnego rodzicielstwa (zwłaszcza dotyczących polityki zatrudnienia), rozwijanie społecznej świadomości na temat pozytywnego rodzicielstwa oraz promowanie działań temu służących. Bezpośrednio do kwestii krzywdzenia dzieci w kontekście rozwijania idei pozytywnego rodzicielstwa odnoszą się takie zalecane środki jak: promowanie różnych form edukacji rodziców w celu podnoszenia ich świadomości na temat istotnej roli rodziców w życiu dziecka, praw dziecka oraz obowiązków i odpowiedzialności rodziców, jakie wynikają z faktu posiadania dzieci. Wskazuje się też na potrzebę tworzenia przystępnych opracowań i specyficznych programów dla rodziców, zarówno pomagających im radzić sobie w trudnych sytuacjach z dzieckiem, rozwiązywać konflikty, jak też pomagających radzić sobie z własnym gniewem i agresją, rozwijać niebazujące na przemoc działania wychowawcze i doskonalić techniki mediacyjne. Zaleca się nadto rozwój programów prewencyjnych w stosunku do różnych form złego traktowania dzieci przez rodziców oraz uświadamianie zagrożenia i szkodliwości krzywdzenia dziecka. Zaleca się też rozpowszechnienie edukacji dzieci na temat ich praw i obowiązków rodziców względem nich.

4. Inne źródła standardów europejskich w zakresie ochrony dzieci przed krzywdzeniem – raporty, sprawozdania, komunikaty, programy unijne i pozarządowe inicjatywy

Standardów działań w zakresie ochrony dzieci przed krzywdzeniem można, oprócz analizowanych rekomendacji czy rezolucji Rady Europy i Unii Europejskiej, szukać także w innych dokumentach międzynarodowych dotyczących wspólnoty europejskiej takich, jak: raporty na temat problemów złego traktowania dzieci czy przemocy rodzinnej, sprawozdania i komunikaty wydawane przez europejskie gremia oraz programy społeczne czy inne inicjatywy oparte na aktywności podmiotów pozarządowych.

Pierwszym dokumentem, do którego odwołam się, jest **raport Rady Europy** z realizacji w latach 2002–2004 zintegrowanego projektu: *Reakcje demokratycznego społeczeństwa na przemoc w codziennym życiu Responses to violence in everyday life in a democratic society*⁵⁴. Odwołując się do kwestii krzywdzenia dzieci w rodzi-

⁵⁴ Raport dostępny jest w języku angielskim na stronie internetowej Rady Europy: www.coe.int/t/e/integrated%5Fprojects/violence (dostęp 22.06.2006).

nie, Raport ocenia, iż w większości państw europejskich podejmowane są działania na rzecz ograniczania przemocy wobec dzieci, a wiele państwowych programów jest prowadzonych przez ministerstwa zdrowia lub do spraw społecznych. Stwierdzono też, że w kilku państwach ustanowiono instytucję Rzecznika Praw Dziecka, w kilku istnieją państwowe kodeksy kryminalne przewidujące specyficzne kary na przykład w przypadkach wykorzystywania seksualnego dzieci. Jednak jednocześnie zaznacza się, iż tylko w niewielkiej grupie państw działają specjalne agendy zajmujące się problemem krzywdzenia dzieci. Zajmują się one zbieraniem danych, oceną sytuacji, identyfikowaniem możliwości instytucjonalnych, kontrolą realizacji postanowień narodowych planów oraz wysuwaniem propozycji przyszłych działań. W Raporcie opisano też jako działania korzystne, przeprowadzane w niektórych państwach kampanie na temat ochrony dzieci i ich praw, istnienie specjalnych linii telefonicznych pomocy ofiarom oraz prowadzenie programów profilaktyczno-edukacyjnych dla dzieci a także programów dla dorosłych o tym jak rozpoznawać przypadki przemocy w rodzinie i jak pomagać dzieciom – ofiarom tej przemocy. W części państw odnotowano istnienie specjalnych centrów zajmujących się problemem krzywdzenia dzieci⁵⁵. Poza opisem wybranych aspektów sytuacji w państwach członkowskich Raport przedstawia również pewne rekomendacje w zakresie przeciwdziałania przemocy w codziennym życiu, w tym przemocy wobec dzieci. Możemy do nich zaliczyć zasady, na których powinna się opierać polityka państwa wobec zjawiska przemocy w rodzinie. Raport wymienia tu:

- podejście zintegrowane,
- partnerstwo podmiotów,
- powszechny i równy dostęp do działań dla wszystkich obywateli,
- położenie nacisku na działania prewencyjne,
- orientację na ofiary,
- rehabilitację sprawców i ich reintegrację społeczną oraz zapobieganie recydywie,
- położenie nacisku na tworzenie lokalnych programów,
- planowanie i ewaluację efektywności,
- odpowiednią konsekwencję w realizacji programów,
- szkolenie partnerów działań,
- prowadzenie interdyscyplinarnych badań naukowych.

Zaznacza się również, iż zasady te powinny być elastycznie wprowadzane, w zależności od istniejących w danym państwie możliwości prawnych i instytucjonalnych oraz zmieniającej się sytuacji. Raport kładzie też nacisk na podnoszenie wiedzy o problemach przemocy, a dokładniej mówiąc, zaleca państwom tworzenie wspólnych standardów dotyczących zbierania i oceniania danych (statystyk) związanych ze zjawiskami przemocy, gromadzenie i wymianę informacji dotyczących sprawdzających się, czyli efektywnych, działań i projektów, a także przeprowadzanie analizy danych w celu określania kierunków przemocy. Poza tym twórcy Raportu podkreślają konieczność organizowania działań powstrzymujących czynniki ryzyka, tj.

⁵⁵ Co ciekawe, w tym miejscu Raport wymienia Polskę jako państwo, w którym w ramach sektora sprawiedliwości istnieje sieć rodzinnych ośrodków diagnostyczno-konsultacyjnych, charakteryzowane w Raporcie jako zapewniające wszechstronną pomoc dzieciom i młodzieży objętej opieką sądów.

ograniczanie zjawisk społecznej marginalizacji, występowania nierówności społecznych oraz konfliktów społecznych. Dodatkowo postulują przekształcenie negatywnych czynników społecznych (czynników ryzyka) w zjawiska – czynniki ochronne, jak na przykład troska o równość płci, o spójność społeczną i zachowanie więzi społecznych, o międzykulturowy i międzywyznaniowy dialog.

Wśród kolejnych analizowanych przeze mnie dokumentów obrazujących europejską perspektywę w zakresie ochrony dzieci przed krzywdzeniem na uwagę zasługują **rezolucje Parlamentu Europejskiego** w sprawie sprawozdań dotyczących praw człowieka na świecie. Zawierają one pewne fragmenty, które choć nie odnoszą się do kwestii przemocy nad dzieckiem w rodzinie bezpośrednio, to są jednak interesujące dla nas ze względu na sam temat ochrony praw dziecka jako praw człowieka. Przykładowo w jednej z takich rezolucji, dotyczącej sprawozdania z sytuacji przestrzegania praw człowieka za rok 2004 oraz polityki Unii Europejskiej w tym zakresie (*Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej* 23.02.2006), w części „Prawa dziecka”, relacjonowane są różne zjawiska i sytuacje będące pogwałceniem praw dzieci, jak: przymusowa praca dzieci, wykorzystywanie seksualne, zmuszanie do uczestnictwa w walce zbrojnej, życie dzieci w ubóstwie i brak dostępu do podstawowej edukacji. Co dla podjętych w rozprawie analiz najistotniejsze, w p. 120 wzywa się do uznania praw dziecka za priorytetowe zasady i cele w planie oraz polityce rozwoju Unii Europejskiej, a w p. 122 wzywa się wszystkie państwa do przejścia od powszechnej akceptacji praw dziecka (przez ratyfikowanie Konwencji o Prawach Dziecka) do powszechnego ich przestrzegania⁵⁶.

W następnych raportach rocznych, za rok 2005 i 2006, we fragmentach dotyczących praw dziecka, promocja i ochrona praw dziecka, określone zostały jako ważne aspekty polityki wewnętrznej i zewnętrznej Unii Europejskiej (p. 4.3)⁵⁷, wyrażono też potrzebę organizowania szerszej i głębszej edukacji społecznej na temat praw dziecka i ich ochrony.

Konsekwencją uznania kwestii ochrony praw dzieci za priorytety polityki Unii Europejskiej są kolejne wydawane dokumenty. Można przytoczyć tu jako przykład ostateczny **komunikat i polityczną deklarację**, będącą rezultatem Konferencji Europejskich Ministrów do Spraw Rodziny, jaka odbyła się w Lizbonie w dniach 15–17 maja 2006 roku. Dokument noszący tytuł: *Changes in parenting: children today, parents tomorrow* (*Przemiany rodzicielstwa: dzisiaj dzieci, jutro rodzice* – tłum. własne)⁵⁸, przedstawia aktualne stanowisko Unii Europejskiej w sprawie zmian w charakterze funkcjonowania rodzin, ochrony rodziny i potrzeb wspierania rodzin na tle konieczności ochrony praw dziecka. W dokumencie poruszono problem wspierania rodzicielstwa w najlepszym interesie dziecka i jednocześnie w wielu fragmentach podkreślono konieczność respektowania praw dziecka w środowisku rodzinnym oraz uczenia pozytywnego, bezprzemocowego rodzicielstwa (punkt 26). Stwierdzo-

⁵⁶ Tekst rezolucji dostępny na stronie: <http://europa.eu.int/eur-lex/lex> (dostęp 17.10.2006).

⁵⁷ Analizowałam treść Raportu, korzystając ze strony: <http://consilium.europa.eu/uedocs/cmsUpload/HR2005EN.pdf> (dostęp 30.10.2006).

⁵⁸ Treść dokumentu znajduje się na stronie internetowej: www.coe.int/T/dg3/youthfamily (dostęp 10.07. 2006).

no, iż pozytywne, czyli pozbawione przemocy i zaniedbywania dzieci rodzicielstwo jest zasadniczym czynnikiem determinującym sukces w wychowywaniu dzieci we współczesnym społeczeństwie. W omawianym dokumencie pozbawione przemocy rodzicielstwo jest rozumiane jako ten rodzaj relacji i postrzegania dziecka, a także jego pozycji oraz form zachowań wobec niego, który respektuje prawa dzieci określone Konwencją z 1989 roku (p. 28 i 29). Ministrowie uznali też potrzebę ograniczania kar fizycznych w rodzinie między innymi poprzez jasne wyrażanie przez poszczególne państwa stanowiska przyjmującego postać czytelnej dezaprobaty dla tego typu zachowań oraz wyrażającego potrzebę zdecydowanej ochrony dziecka przed różnymi formami przemocy, jakich doznaje w środowisku rodzinnym. Wskazano również na konieczność tworzenia określonych państwowych legislacji oraz rozwijania różnych programów prewencyjnych, kształtujących pozytywne rodzicielstwo, dostępnych dla różnych grup społecznych (p.30–32). W końcowej deklaracji podkreślono konieczność wyraźniejszego odwołania się przez państwa członkowskie do Konwencji o Prawach Dziecka i do instrumentów Rady Europy (rezolucje i rekomendacje) w podejmowanych działaniach i wykorzystywanych środkach na rzecz ochrony rodzicielstwa i dziecka w rodzinie, a także konieczność sięgania po bardziej adekwatne środki w celu powstrzymywania wszelkiej przemocy w rodzinie.

Kolejnym przykładem rozwijania się polityki Unii Europejskiej w kierunku lepszej protekcji praw dziecka i jego ochrony przed krzywdzeniem jest z pewnością **Komunikat Komisji Wspólnot Europejskich z 4 lipca 2006 roku pt.** W kierunku strategii UE na rzecz praw dziecka⁵⁹. Dokument ten proponuje wypracowanie kompleksowej strategii Unii Europejskiej na rzecz skutecznego propagowania i ochrony praw dzieci w różnych dziedzinach polityki wewnętrznej i zewnętrznej Unii oraz wspierania wysiłków państw członkowskich w tym względzie. Widoczna jest w Komunikacie chęć urzeczywistnienia faktu usytuowania kwestii praw dziecka w obszarze strategicznych celów rozwoju Unii na najbliższe lata - w kwietniu 2005 roku bowiem grupa komisarzy ds. praw podstawowych, zwalczania dyskryminacji i równości szans zdecydowała o rozpoczęciu konkretnej inicjatywy mającej na celu poprawę ochrony i egzekwowania praw dzieci⁶⁰. Podkreślono, iż rozwijanie koncepcji społeczeństwa przyjaznego dzieciom jest nieodłącznie związane z potrzebą pogłębiania i umacniania europejskiej integracji. W treści komunikatu na podstawie charakterystyki sytuacji dzieci na świecie oraz w Unii Europejskiej (zwrócono między innymi uwagę na nasilanie się w całej UE różnych form przemocy wobec dzieci, także przemocy wobec dzieci w rodzinach) przedstawiono potrzebę oraz główne założenia strategii UE na rzecz praw dziecka – strategii mającej na celu poszerzenie i podniesienie skuteczności zobowiązań UE do poprawy sytu-

⁵⁹ Komunikat w polskiej wersji językowej dostępny jest na stronie: <http://europa.eu.int/eur-lex/lex> (dostęp 15.10.2006) lub w wersji angielskiej na: www.coe.int/t/TransversalProjects/Children/pdf (dostęp 8.07.2006).

⁶⁰ Grupa komisarzy odwołała się do strategicznych celów Unii Europejskiej na lata 2005–2009 i zawartego w dokumencie zapisu, iż szczególnym priorytetem powinna być skuteczna ochrona praw dzieci, zarówno w odniesieniu do ekonomicznego wyzysku, jak i wszystkich form wykorzystywania; zob. *Strategiczne cele na lata 2005–2009 – Europa 2010: Partnerstwo dla odnowy europejskiej: Dobrobyt, solidarność i bezpieczeństwo*, COM (2005).

acji dzieci. Określając rolę Unii, w Komunikacie zaznaczono, iż może ona wspierać państwa członkowskie w ich działaniach podejmowanych w różnych dziedzinach uwzględniających prawa dzieci, nade wszystko jednak, zgodnie z Traktatem o Unii Europejskiej, zobowiązuje państwa członkowskie do poszanowania praw podstawowych, w tym praw dziecka nie tylko poprzez obowiązek powstrzymywania się od działań naruszających te prawa, ale także poprzez włączanie ich ochrony we własną politykę. Zaznacza się, iż różne traktaty uprawniają państwa do podejmowania konkretnych pozytywnych działań, mających na celu ochronę i propagowanie praw dzieci.

Podsumowując analizę treści Komunikatu, należy zwrócić uwagę, iż spośród przedstawianych kierunków i celów strategii Unii Europejskiej na rzecz praw dziecka wyodrębnić można pewne elementy opracowanej strategii, które z punktu widzenia prowadzonej tu analizy są szczególnie istotne, gdyż mają charakter praktyczny, a nie tylko ideologiczny:

- zabieganie przez Unię w trakcie procesów i negocjacji akcesyjnych o ratyfikację i wdrażanie Konwencji o prawach dziecka,
- analiza zakresu i przyczyn barier uniemożliwiających dzieciom korzystanie w pełni z ich praw, w tym systematyczna ocena skuteczności istniejących działań i rozwiązań legislacyjnych i pozalegisłacyjnych dotyczących dzieci,
- przeprowadzanie publicznych konsultacji z udziałem samych dzieci, na podstawie których będą określane priorytety dla przyszłych działań,
- gromadzenie porównywalnych danych na temat praw dzieci i zakresu ich przestrzegania oraz analiza raportów poświęconych zjawisku łamania praw dziecka, w tym przemocy wobec dzieci⁶¹,
- włączanie problematyki praw dzieci, z uwzględnieniem (opisanego wcześniej w tej rozprawie) programu „Budowanie Europy dla dzieci i z dziećmi (2006–2008)”, do polityki wspólnotowej,
- rozwijanie środków i mechanizmów wymiany wzorcowych praktyk, przeprowadzania konsultacji i pogłębiania koordynacji działań (w tym nurcie inicjuje się powstanie europejskiego forum na rzecz praw dziecka, internetowej platformy dyskusyjnej i roboczej oraz powołanie międzyresortowej grupy w Komisji Wspólnot Europejskich wraz z wyznaczeniem koordynatora ds. praw dziecka),
- szkolenia polityków i urzędników unijnych oraz państw członkowskich w zakresie problematyki praw dziecka i włączanie tejsze w politykę wspólnoty w różnych dziedzinach,
- przyjęcie odpowiedniej strategii komunikowania praw dziecka dzieciom i rodzicom oraz upowszechnianie wzorcowych praktyk w tym względzie,
- podawanie kluczowych, wypracowywanych w ramach UE, środków dotyczących praw dziecka do wiadomości publicznej i to w sposób zrozumiały dla samych dzieci⁶²,

⁶¹ W dokumencie odwołano się do przeanalizowanego przeze mnie w tej pracy Raportu P.S. Pinheiro; zob. rozdział IV tej rozprawy.

⁶² Przykładem realizacji takiego założenia jest opracowanie i opublikowanie Raportu Pinheiro w wersji dla dzieci – „child friendly” (zob. www.savethechildren.org).

- sporządzanie okresowych sprawozdań z rozwoju strategii i zachęcanie różnych podmiotów do czynnego udziału w jej opracowywaniu.

Przytaczany Komunikat Komisji Wspólnot Europejskich w kierunku strategii UE na rzecz praw dzieci jest obiecującym rozwiązaniem, dążącym do stworzenia rzeczywistej, spójnej polityki wspólnoty europejskiej na rzecz praw dziecka oraz jego ochrony przed przemocą, krzywdzeniem i wykorzystywaniem. Dotychczas wszelkie – także i tu prezentowane dokumenty – nie zapewniały wprowadzenia i stosowania zgodnej i odpowiednio silnej polityki Unii Europejskiej w tym względzie. Działalności Rady Europy i samej Unii zarzucano wcześniej (zob. Verhellen, 1999), iż ze wszystkich tych rekomendacji nie wyłania się perspektywa konkretnej strategii kształtowania polityki państw członkowskich na rzecz ochrony praw dziecka, a wysiłki podejmowane na tym polu przez Parlament Europejski mają wymiar jedynie symboliczny i są słabo widoczne w rzeczywistości poszczególnych państw. Wydaje się ponadto, w świetle ostatnich inicjatyw⁶³, iż wyodrębnione przeze mnie z różnych dokumentów wskazane elementy działań na rzecz ochrony praw dziecka i jego ochrony przed krzywdzeniem są stopniowo realizowane, dając nadzieję na ukonstytuowanie się bardziej jednolitej, a tym samym wywołującej rzeczywiste zmiany w poszczególnych państwach polityki wspólnoty europejskiej wobec problemu krzywdzenia dzieci.

Standardy i założenia dotyczące ochrony dzieci przed krzywdzeniem możemy, oprócz rekomendacji, rezolucji czy komunikatów, znaleźć także w różnego typu innych źródłach. Przykładem może być przedstawione przez **Komisarza Praw Człowieka Rady Europy**⁶⁴ opracowanie na temat kar fizycznych stosowanych wobec dzieci w Europie i na świecie⁶⁵. Pod hasłem „**Europa bez kar fizycznych**” Komisarz, opierając się na określonych prawnych podstawach formalnego zakazu kar fizycznych wobec dzieci oraz odwołując się do postępu w tej dziedzinie, jaki progresywnie dokonuje się w państwach europejskich, przedstawia wnioski dotyczące działań, które powinny być podejmowane na poziomie poszczególnych państw

⁶³ Mam tu na myśli rozwijanie się działalności różnych międzynarodowych europejskich agend, np. powstałej w lipcu 2007 roku European Network of National Observatories on Childhood (Child-OnEurope /L'Europe de l'Enfance), która jest międzyrządową grupą specjalistów i ekspertów złożoną z podstawowych członków – 9 państw i 15 członków stowarzyszonych (Polska – Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej – jest członkiem stowarzyszonym) Agenda ta powstała dla analizowania sytuacji dzieci i „dobrych” praktyk stosowanych w celu rozwiązywania ich problemów występujących w Europie, rozwijania studiów komparatystycznych, wspólnego poszukiwania rozwiązań (zob. www.childoneurope.org, dostęp 1.11.2007). Pod patronatem grupy opracowano raport analizujący systemy rejestracji zjawiska krzywdzenia dzieci oraz gromadzenia danych na ten temat istniejących w państwach europejskich pt. „*Review on national systems of statistics and registration on child abuse*”.

⁶⁴ Chodzi tu o Thomasa Hammaberga.

⁶⁵ Tekst przytaczanego dokumentu pt. *Children and corporal punishment: „The right not to be hit, also a children right”* opublikowany został w biuletynie Komisarza Praw Człowieka 2006/1 i jest dostępny na stronie internetowej Rady Europy: www.coe.int/ViewDocs. Oczywiście w perspektywie dokumentów obligujących państwa europejskie do określonych działań w sprawie ograniczania tej formy przemocy nad dzieckiem w rodzinie, jaką są kary fizyczne, wiążący jest – opisany już w tej pracy – Komentarz Ogólny nr 8 Komitetu Praw Dziecka Organizacji Narodów Zjednoczonych z (CRC/C/GC/8); przypominam, że jego tekst (w języku angielskim) dostępny jest na: www.ohchr.org/english/bodies/crc/docs/co/CRC.C.GC.8.pdf (dostęp 15.09.2006).

w celu budowania strategii przeciw karom fizycznym i innym formom degradującego traktowania dzieci. Kolejno w tym opracowaniu wymieniania się:

- przegląd istniejących legislacji w celu zapewnienia w nich efektywnych przepisów zakazujących wszelkich kar fizycznych,
- uświadamianie rodzicom i profesjonalistom pracującym z dziećmi racjonalności odchodzenia od stosowania kar fizycznych jako środków dyscyplinowania dzieci,
- informowanie dzieci na temat ich praw, obejmujących także prawo do bycia traktowanym z szacunkiem (te działania mają być realizowane zarówno jako część programów szkolnych, jak również z udziałem mass mediów),
- jasne wykładnie dla nauczycieli szkół i przedszkoli, służby zdrowia, pracowników socjalnych oraz innych profesjonalistów na temat ich roli w prewencji takich zjawisk oraz sposobów reagowania na konkretne sytuacje,
- prowadzenie badań naukowych w celu rozwinięcia wiedzy na temat zakresu oraz natury występowania zjawiska w praktyce oraz identyfikowania grup dzieci szczególnie ryzyka,
- rozwinięcie edukacji rodziców, z włączeniem dzieci, w postaci kursów i dyskusji na temat pozytywnych, bez użycia przemocy, form wychowywania i dyscyplinowania dzieci.

Do tworzenia europejskich standardów w zakresie odpowiedniego traktowania dzieci i ograniczania zjawisk przemocy wobec nich przyczynia się także orzecznictwo **Europejskiego Trybunału Praw Człowieka i Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości** (por. Wesołowska, 2007 i Zielińska, 2007). Wydawane przez Trybunały orzeczenia są wiążące dla państw członkowskich, choć te dysponują pewną swobodą w ich wykonywaniu. Jak dotychczas Trybunał Sprawiedliwości nie potępił jednoznacznie stosowania wszelkich form kar fizycznych wobec dzieci, choć taka decyzja jest niecierpliwie oczekiwana przez zwolenników prohibicji kar fizycznych, dla których byłby to zdecydowany i wiążący głos w tej sprawie. Zauważa się jednak, iż Trybunał nie stwierdził też, by jakakolwiek forma przemocy wobec dzieci była dopuszczalna. Podkreśla się również, iż Trybunał w swych orzeczeniach dotyczących traktowania dzieci i ochrony ich przez państwo zaczął się wyraźnie odnosić do Konwencji o Prawach Dziecka i w sposób jednoznaczny stwierdził odpowiedzialność państwa za ochronę dzieci przed przemocą zarówno w domu, jak i w jakimkolwiek innym miejscu⁶⁶. Jak zaznacza przedstawicielka Helsińskiej Fundacji Praw Czło-

⁶⁶ W literaturze przytacza się przykład sprawy zgłoszonej w 1994 roku do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka przez chłopca, w którego sprawie sądowej o bicie kijem przez ojczyma sąd brytyjski uznał niewinność ojczyma, uzasadniając to, iż zachowanie jego było związane z koniecznością korygowania zachowania dziecka i było ono umiarkowane w natężeniu. Sprawa ta, określana jako sprawa A przeciwko Wielkiej Brytanii, doczekała się korzystnego dla chłopca orzeczenia Trybunału Strasburskiego w 1998 roku i przyznania mu odszkodowania ze strony państwa w wysokości 10 tysięcy funtów. Uzasadnienie wyroku odwoływało się do ogólnych praw człowieka i jego ochrony przez przemocą i naruszeniem fizycznej integralności (Newell, 2003b). Inny przykład stanowi decyzja Trybunału w sprawie szwedzkiego małżeństwa, które to w 1982 roku zaskarżyło szwedzką ustawę z 1979 roku zakazującą kar fizycznych w domu jako naruszającą ich prawa do prywatności życia rodzinnego, wolności osobistej i przekonań religijnych. Jako przedstawiciele wyznania protestanckiego głęboko wierzyli w potrzebę kar fizycznych, opierając swe przekonania na tekstach biblijnych. Niekorzystne

wieka w Polsce, sprawa wprowadzenia europejskich jednolitych rozwiązań prawnych w tym względzie nie jest prosta, ponieważ dotyczy kwestii ingerencji państwa w wolność rodziców do wychowania dzieci według własnych przekonań, prawa gwarantowanego przez Konwencję o Prawach Człowieka (Czyż, 2003). Trybunał podkreślał jednak wielokrotnie, co zauważa przedstawiciel The Global Initiative to End All Corporal Punishment – Peter Newell (2003a i b), iż zakaz wszelkich form złego traktowania dzieci nie narusza takich praw, jak prawo do życia rodzinnego lub prywatnego czy do wolności wyznania, które są gwarantowane w Konwencji o Prawach Człowieka, a które to prawa mogą być czasami traktowane jako pozostające w opozycji do całkowitej ochrony dziecka i obowiązku państwa w tym względzie.

W ostatnich latach, starając się urzeczywistniać idee i założenia ochrony dzieci przed przemocą, w tym krzywdzeniem w rodzinie, które zostały lub są konstytuowane w różnych konwencjach, rekomendacjach, zasadach polityki czy konferencyjnych deklaracjach, Unia Europejska uruchamia różne **programy, które mają systematycznie poprawiać sytuację dzieci i młodzieży**⁶⁷ oraz warunki ich rozwoju w różnych środowiskach, w tym w rodzinie. Prezentująca założenia jednego z programów pt. *Building a Europe For and With Children*, Maud de Boer-Buquicchio (2005), zaznaczyła, iż żadne państwo w Europie nie może dotychczas pochwalić się pełnym sukcesem w zakresie kompletnej ochrony dzieci i pomimo standardów zawartych w konwencjach, rekomendacjach i rezolucjach, państwa europejskie nie potrafią w pełni wcielić ich w życie i zapewnić dzieciom poszanowania ich praw oraz podmiotowości. Dzieci nadal są traktowane jako „miniludzie z miniprawami”.

Przykładami wdrażanych w ostatnich latach programów, które mają na celu ochronę dzieci przed przemocą są programy DAPHNE II i DAPHNE III⁶⁸, pro-

dla małżeństwa rozstrzygnięcie uzasadniono zasadą jednakowego traktowania i ochrony praw wszystkich osób – tak dorosłych, jak i dzieci. Podobna decyzja, oddalenia skargi bez prawa do apelacji, zapadła w Trybunale Strasburskim w 2000 roku w stosunku do sprawy zgłoszonej przez grupę chrześcijańskich szkół prywatnych w Anglii, która opierając się na prawie do wolności i swobody praktyk religijnych, zaskarżyła wprowadzenie w Wielkiej Brytanii zakazu stosowania kar fizycznych przez nauczycieli w szkołach prywatnych (Newell, 2003b). Głośna też z punktu widzenia poruszanej problematyki ochrony dziecka przed krzywdzeniem jest decyzja Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości w sprawie Marii Pupino z 2005 roku (Zielińska, 2007; Wesołowska, 2007).

⁶⁷ Oferta programów w ramach strukturalnych funduszy unijnych, a wśród nich programów dotyczących poprawy sytuacji dzieci i młodzieży, jest stale wzbogacana; aktualny wykaz znajduje się na stronie internetowej: <http://fundusze.ukie.gov.pl/> (dostęp 4.07.2006).

⁶⁸ Inicjatywa Daphne rozpoczęła się na początku 1997 roku i była wówczas rezultatem rosnącego zaniepokojenia związanego z przemocą wobec dzieci, młodzieży i kobiet. Inicjatywa trwała trzy lata, a jej budżet na ten okres wynosił 11 milionów €. W 2003 roku Komisja Europejska zaproponowała kontynuowanie akcji, która spotkała się z pozytywnym przyjęciem. Parlament Europejski i Rada zatwierdziły nowy program – Daphne II – na okres 2004–2008, z budżetem 50 milionów €. Ogólnym celem Daphne II jest walka z przemocą wobec dzieci, młodzieży i kobiet oraz wspieranie i ochrona ofiar oraz grup ryzyka. Przemoc, czy to fizyczna, czy psychiczna, rozumiana jest tu bardzo szeroko – od wykorzystywania seksualnego po przemoc w rodzinie, od wykorzystywania seksualnego w celach zarobkowych do nękania słabszych w szkołach, od handlu ludźmi po przemoc wynikającą z dyskryminacji i skierowaną przeciwko niepełnosprawnym, mniejszościom, migrantom i innym grupom na nią narażonym. Daphne II opiera się na zasadzie uznawania przemocy za przestępstwo. Zajmuje się przemocą wobec określonych osób, wskazując też na środki zapobiegające przemocy. Zasadniczo celem programu jest wsparcie organizacji działających w zakresie zapobiegania i zwalczania przemo-

gram „Children and Violence” *Dzieci i przemoc*⁶⁹ oraz program *Building a Europe*

cy wobec dzieci, młodzieży i kobiet oraz tych, które zajmują się udzielaniem ochrony ofiarom tej przemocy (zob. http://ec.europa.eu/justice_home/funding/daphne/doc/; dostęp 4.07.2006). Program Daphne II ściśle łączy się z programem Daphne, czyli kontynuuje takie kierunki działań, jak: tworzenie sieci organizacji, wymiana tzw. dobrych praktyk oraz przeprowadzanie akcji zwiększających społeczną świadomość zjawiska. Jednocześnie w Daphne II pojawiły się nowe elementy. Po pierwsze, działania, które są finansowane, są obszerniejsze i obejmują: identyfikację i wymianę tzw. dobrych praktyk oraz wypracowanie metod przeciwdziałania lub pomocy ofiarom, prowadzenie badań naukowych, praktyczne zaangażowanie beneficjentów programu we wszystkie fazy procesu tworzenia projektu, tworzenie sprawnie działającej sieci organizacji, zajmujących się różnymi aspektami zagadnienia, szkolenia oraz przygotowanie pakietu edukacyjnego, opracowanie i realizowanie programów wsparcia zarówno dla ofiar i osób zagrożonych, jak i dla osób dopuszczających się przemocy; opracowanie i wdrożenie działań zwiększających świadomość zjawiska skierowanych do poszczególnych grup odbiorców. Program Daphne II jest dostępny zarówno dla wszystkich państw członkowskich UE, jak i dla organizacji z krajów EFTA/EEA oraz dla organizacji z Bułgarii, Rumunii i Turcji. Intencją programu jest wzmocnienie działań rozpowszechniających tzw. dobre praktyki. Działania, których koszt będzie pokryty z budżetu programu, mogą być trojaki: opracowanie wyznaczników zjawiska przemocy w celu dokładnej estymacji jego wielkości; opracowanie kierunków polityki na podstawie wyników projektów w celu przedstawienia propozycji wspólnej działań na rzecz przeciwdziałania przemocy na poziomie Wspólnoty Europejskiej oraz wzmocnienia praktyki sądowej; rozpowszechnienie na szczeblu europejskim tzw. dobrych praktyk wypracowanych w drodze realizacji projektów. Program DAPHNE II dokładnie precyzuje działania transnarodowe (w zakresie określania i wymiany dobrych praktyk i doświadczenia, pracy badawczej i badań naukowych, pracy w terenie z udziałem beneficjentów, tworzenia trwałych sieci multidyscyplinarnych, szkoleń i projektowania pakietów edukacyjnych, opracowywania i wprowadzania programów terapeutycznych oraz działań podnoszących świadomość w grupach docelowych), a także działania uzupełniające. Szczegółowy opis programu DAPHNE II dostępny jest w języku polskim na stronie: <http://europa.eu.int/eur-lex/lex/Notice.do?val> (dostęp 17.10.2006), zob. Też: Kądziała, 2006 (Niebieska Linia 06/2) oraz *Krajowy Program Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie*, 2006, p. XIV.

DAPHNE III – jest programem na lata 2007–2013, uruchomionym Decyzją nr 779/2007 WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 20 czerwca 2007 roku. Jest to szczegółowy program na rzecz zapobiegania i zwalczania przemocy wobec dzieci, młodzieży i kobiet oraz na rzecz ochrony ofiar i grup ryzyka. DAPHNE III stanowi część programu ogólnego Unii pt. „Prawa podstawowe i sprawiedliwość” i jest kontynuacją programów DAPHNE I i DAPHNE II. W Decyzji zauważa się między innymi powszechność przedmiotowej przemocy we Wspólnocie i uznaje się ją za realne naruszenie praw podstawowych co może prowadzić do uszczerbku na zdrowiu i stanowić przeszkodę w korzystaniu z praw obywatelskich i wolności. Na podstawie aktualnego ujęcia rozumienia zjawiska przemocy wobec dzieci i kobiet, oraz przyjmując szereg założeń organizacyjnych Decyzja uruchamiająca program DAPHNE III ustanawia konkretnie: przedmiot i zakres stosowania programu, ogólne jego cele (art. 2 – wspieranie ochrony przed przemocą wymienionych grup i rozwoju polityk Wspólnoty dotyczących dzieci i kobiet), cele szczegółowe (art. 3), rodzaje działań (art. 4) oraz kwestie organizacyjne, dostęp do programu i środki wykonawcze, finansowanie, monitorowanie, itd. (art. 5–16) (Treść Decyzji i programu DAPHNE III zob. „Niebieska Linia” 2007, nr 5 oraz www.mps.gov.pl/index.php?gid=1070, dostęp 12.11.2007).

⁶⁹ Program „Children and Violence” jest programem sekwencyjnym do programu projektu Rady Europy *Responses to violence in everyday life in a democratic society*. Opiera się na założeniu, iż wszystkie państwa członkowskie Rady Europy ratyfikowały Konwencję o prawach Dziecka i w związku z tym są zobowiązane do rozwijania narodowych planów działań służących pełnej implementacji praw dzieci. Uznaje się, iż przemoc wobec dzieci jest blisko związana z innymi formami przemocy występującymi w społeczeństwie oraz ze zorganizowaną przestępczością. Jednocześnie z uwagi na złożoność problemu podkreśla się konieczność stosowania spójnych zintegrowanych działań i wykorzystania wszelkich możliwych środków. Wychodząc z tych przesłanek, UNICEF zaprosił Radę Europy do udziału w światowych badaniach nad problemem przemocy wobec dzieci. Program „Children and Violence”

For and With Children (Budowanie Europy dla dzieci i z dziećmi)⁷⁰. Także w ich założeniach można dostrzec standardy dotyczące ochrony dziecka przed krzywdzeniem w rodzinie. Programy te wyraźnie piętnują pewne zjawiska, sytuacje i zachowania uznając, że są one łamaniem praw i idei demokracji, szkodliwe ze względu na możliwość wystąpienia poważnych konsekwencji zdrowotnych, psychologicznych i społecznych do których w ich wyniku może dojść. Silnie akcentują ponadto rozwijanie i poszanowanie podmiotowości dzieci i w tym celu niektóre z programów zakładają przeprowadzanie konsultacji z samymi dziećmi i młodzieżą na temat działań, jakie mają być podejmowane w celach ich ochrony⁷¹.

ce” przewidziany został na lata 2005–2007. Założeniami programu są: wdrożenie międzynarodowych standardów na poziomach narodowym i lokalnym, opracowanie spójnego i odpowiadającego potrzebom zestawu instrumentów i przewodników metodologicznych dotyczących problemu oraz poprawienie widocznych efektów pracy Rady Europy w sprawie problemu przemocy nad dziećmi. Program koncentruje się na kilku obszarach działań:

1. identyfikacji strategii i środków zmierzających do integracji polityki w zakresie: przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu, sytuacji dzieci w instytucjonalnej opiece, edukacji i mediów, porzuconych, opuszczonych, dzieci ulicy, rodziny i rodzicielstwa, więzi lokalnych,
2. promocji praw dziecka we wszelkich sferach: systemie edukacji, ruchach młodzieżowych, pracy socjalnej, procedurach sądowych itp.,
3. efektywnej prawnej ochrony dzieci przed wszelkimi formami przemocy (www.coe.int/T/E/Integrated_Projects/Violence).

⁷⁰ „*Building a Europe for and with children*” jest programem, który uruchomiony został w Monaco w kwietniu 2006 roku na konferencji Rady Europy. Celem programu, przewidzianego na lata 2006–2008, jest propagowanie zintegrowanego podejścia do promowania praw dzieci i ich ochrony przed różnymi formami przemocy. Opiera się na założeniu doprowadzenia do zmian w mentalności społecznej w zakresie spostrzegania praw i pozycji dziecka oraz stosownych praktyk wychowawczych wobec niego. Program ten dotyczy dwóch zasadniczych kwestii: promocji praw dzieci oraz ochrony dzieci przed przemocą. Przedmiotem programu jest pomoc dla decydentów tworzących i wdrażających narodowe strategie ochrony praw dzieci i ochrony dzieci przed przemocą, a zasadniczymi filarami ich działań ustanawia kategorie takie, jak transwersalność, zintegrowane podejście, partnerstwo i komunikacja (www.coe.int/t/transversalprojects/children, dostęp 8.07.2006).

⁷¹ Wyrazem poszanowania pozycji dzieci oraz włączania ich w dyskusje na temat ich sytuacji życiowej i działań w zakresie ochrony ich praw jest publikowanie niektórych dokumentów międzynarodowych, które dotyczą ochrony praw dzieci w wersji przyjaznej dziecięcemu odbiorcy (child friendly). W ten sposób przygotowano wersję dla dzieci Raportu Pinheiro na temat przemocy nad dziećmi na świecie, która jest dostępna na stronie organizacji Save The Children. The International Alliance (www.savethechildren.net/alliance/what_we_do/newsdesk/2006-10-18a.html) oraz opracowano dokumenty przedstawiające stanowisko dzieci w sprawie ograniczania przemocy wobec nich (zob. np. United Nations Secretary-General's Study on Violence against Children (2005), *Regional Consultation Outcome Reports and Desk Reviews*, dostępny na: www.violencestudy.org/r27; United Nations Secretary-General's Study on Violence against Children (2006), *World Report on Violence against Children*, dostępny na: www.violencestudy.org/; International Save the Children Alliance (2006). *Children's Actions to End Violence against Girls and Boys*. Save the Children Sweden, dostępny na: www.rb.se/eng; International Save the Children Alliance (2005), *Act Now! Some Highlights from Children's Participation in the Regional Consultations for the United Nations Secretary-General's Study on Violence against Children*. Save the Children Sweden; Save the Children (2006) *Children and Adolescents Speak of Violence. Mexico, Guatemala, Honduras, and the Dominican Republic*. Save the Children; International Save the Children Alliance (2005). *10 Essential Learning Points: Listen and Speak Out against Sexual Abuse of Girls and Boys*. Global Submission by the International Save the Children Alliance, UN Study on Violence against Children. Oslo, Save the Children Norway; International Save the Children Alliance (2005), *Voices of Girls and Boys to End Violence against Children in South and Central Asia*. Save the Children Sweden.

Programy te nominują również pewne działania jako szczególnie pożądane formy ograniczania zjawisk przemocy wobec dzieci, tym samym wskazują na standardy działań. Wśród ogólnych typów działań promowanych w programach unijnych zaznaczają się: podejmowanie środków zapobiegawczych wobec różnych form przemocy doznawanej przez dzieci oraz zapewnianie wsparcia ofiarom i grupom ryzyka. Kierunki działań, o których mowa w tych programach, obejmują z jednej strony tworzenie multidyscyplinarnych sieci, systemów wsparcia ofiar, a z drugiej strony – opracowywanie programów terapeutycznych dla sprawców, rozwój bazy danych, wymianę informacji (szczególnie na temat rezultatów działań i projektów), prowadzenie badań naukowych (w tym badań terenowych) nad różnymi aspektami problemu i zapobiegania mu, organizowanie różnego rodzaju szkoleń dla podmiotów działań oraz rozwój społecznej świadomości na temat zjawisk przemocy wobec dzieci poprzez edukację różnych grup docelowych (ofiar przemocy, osób zagrożonych nią, nauczycieli, policjantów, pracowników socjalnych, władz lokalnych i krajowych, personelu medycznego i paramedycznego, a także przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości, organizacji pozarządowych, związków zawodowych i wspólnotowych). Ponadto, jak np. w założeniach programu DAPHNE III (z 20.06.2007; czyli Decyzji Parlamentu Europejskiego uruchamiającej program), wskazuje się na potrzebę gromadzenia informacji popartych dowodami oraz zapewnienie wymiany i rozpowszechniania dobrych praktyk, a ponadto badanie zjawisk związanych z przemocą (w tym prowadzenie badań naukowych, badań opinii publicznej i opracowywanie wskaźników oraz metodologii badań). Programy unijne często jasno precyzują też konieczność głębokiej współpracy poszczególnych państw i innych podmiotów działających na rzecz ochrony dzieci przed przemocą, tworzenie interdyscyplinarnych sieci współpracy oraz dążenie do wypracowania globalnych standardów działań oraz odpowiednich instrumentów dla ich wdrażania w praktykę. Można więc wyrażnie traktować te programy jako zbiory rekomendacji, wyznaczających europejskie standardy podejścia i działania wobec kwestii krzywdzenia dziecka w rodzinie.

Z pewnością dzięki uruchomieniu i realizacji specjalnych programów dotyczących problemu przemocy wobec dzieci czy ochrony praw dzieci znacznie rozszerzył się i wzmocnił zakres działań podejmowanych w poszczególnych krajach wobec tego problemu. Jednakże ich istnienie wywołuje też inne skutki; rozwijanie programów typu np. DAPHNE przenosi ciężar działań na tzw. trzeci sektor, nie jest więc wywierana na państwo presja, aby to ono stanowiło zasadniczy podmiot odpowiedzialny za ochronę dzieci przed przemocą. Można tu przytoczyć stanowisko Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego, który w czasie swych obrad w styczniu 2006 roku wyraził niezadowolenie, że zwalczanie przemocy wobec dzieci oraz kobiet wydaje się przede wszystkim zadaniem organizacji pozarządowych, wspieranych w ramach określonego programu unijnego. Komitet ten zauważył, iż odpowiedzialność państw członkowskich za te kwestie w zakresie wszystkich zasobów legislacyjnych i budżetowych powinna być bardziej przejrzysta (*Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej* C69, 21.03.2006). Wyrażono w ten sposób opinię zgodną z podstawowym założeniem i zasadniczym stanowiskiem w kwestii ochrony dzieci przed krzywdzeniem określonym w Konwencji o Prawach Dziecka – o podstawowej roli państwa w zakresie ochrony praw dzieci. Prawdopodobnie w wyniku tej krytyki

w Decyzji uruchamiającej najnowszy program unijny DAPHNE III zaznaczono, iż działalność Wspólnoty powinna uzupełniać krajowe działania (zob. punkt 2 Decyzji nr 779/2007 WE – w: „Niebieska Linia” 2007, nr 5).

5. Obraz i perspektywy ochrony dzieci przed krzywdzeniem w Europie

Nieprzypadkowo na koniec prezentowanych analiz europejskiej perspektywy w zakresie ochrony dzieci przed krzywdzeniem chciałam podkreślić, iż w ostatnim czasie idee ochrony dzieci przed krzywdzeniem są bliskie, a wręcz tożsame z ideami wsparcia rodziny i pomocy rodzicom w ich rodzicielstwie. Dominować tym samym zaczął kierunek – jak można powiedzieć za Talcottem Parsonsem – kontrolowania przedmiotowego zjawiska (jego ograniczania) poprzez działania pomocy, wsparcia i edukacji, z ograniczeniem środków restrykcyjnych. Ponadto w stanowisku europejskiej wspólnoty znacząco została wyeksponowana sprzeczność pomiędzy dość powszechnym występowaniem zjawisk przemocy a rozwojem idei sprawiedliwości, obywatelskości i wolności. W tym kontekście działania zmierzające do wyeliminowania zjawiska krzywdzenia dziecka w rodzinie konceptualizowane są i organizowane na tle zasad równości i swobód obywatelskich.

Podsumowując prezentacje i analizy przedstawione w niniejszym rozdziale, chciałam podkreślić, iż rozpatrywanie ochrony dzieci przed krzywdzeniem na poziomie regionalnym – europejskim, przyjmuje przede wszystkim postać analitycznej refleksji nad formalnie ustanawianymi rekomendacjami, tworzącymi zbiór standardów postulowanych jako działania i rozwiązania, które powinny być wprowadzane w poszczególnych państwach członkowskich. Jednakże kompletność niniejszych analiz wymaga zwrócenia się także do bezpośredniej praktyki i postulatów formułowanych na podstawie przeprowadzonych analiz. Innymi słowy, w rozważaniach nad standardami europejskimi nie może zabraknąć refleksji nad rzeczywistością charakteryzującą ochronę dzieci przed krzywdzeniem w poszczególnych krajach. Chodzi więc o przedstawienie standardów, rozumianych jako stosowane w praktyce programy i rozwiązania.

Respektując stanowisko społeczności międzynarodowej oraz przejawiając własną inicjatywę, państwa europejskie organizują stosowne działania mające na celu ograniczanie zjawisk przemocy wobec dzieci i zwiększenie ochrony praw dzieci. W wielu państwach europejskich podejmowane w tym względzie kroki związane są z przeciwdziałaniem przemocy w rodzinie. W stosowanych rozwiązaniach dominuje dążenie do interdyscyplinarnych i skoordynowanych działań oraz do monitorowania zjawiska przemocy w rodzinie na poziomie krajowym (Kądziała, 2006). Wyrazem tego są funkcjonujące w różnych krajach (np. Szwecji, Austrii, Hiszpanii) krajowe rady, komisje lub analogiczne instytucje, składające się z przedstawicieli różnych resortów i służb sektora zdrowia, sprawiedliwości, zabezpieczenia społecz-

nego, które opracowują narodowe strategie zwalczania przemocy w rodzinie. Niezwykle ważnym wymiarem ich działalności są inicjatywy dotyczące zmian prawnych. Nierzadko to w efekcie analiz, starań i nacisków tych krajowych komisji, rad czy komitetów tworzone są ustawy o przeciwdziałaniu przemocy domowej⁷² (tamże). Bez wątpienia wśród środków chętnie wykorzystywanych i uznawanych za skuteczne w profilaktyce i ograniczaniu problemów przemocy w rodzinie przez wiele państw Unii są kampanie publiczne. Po 1995 roku w kilkunastu państwach Rady Europy i Unii, w tym także w Polsce, organizowano takie kampanie z istotnym udziałem mediów⁷³.

W organizowaniu działań wobec problemu krzywdzenia dzieci w rodzinach, które są spójne z międzynarodowymi standardami, starym członkom Unii starają się dorównać nowe państwa członkowskie (członkowie Unii od 2004 roku) oraz państwa kandydujące. Widoczne opóźnienie w rozwoju działań wobec kwestii krzywdzenia dzieci, począwszy od dostrzeżenia problemu po zareagowanie nań⁷⁴, jakie widoczne jest w państwach Europy Środkowej i Wschodniej, jest dość zgodnie przez badaczy wiązane z sytuacją polityczną – komunistyczną kontrolą Związku Radzieckiego nad tymi krajami i w następstwie uprawianej ideologii z fałszywym obrazem społeczeństwa i dominujących w nim problemów społecznych (był to element propagandy społecznej w krajach byłego bloku sowieckiego do 1989 roku).

⁷² Za jedną z wzorcowych ustaw dotyczących przeciwdziałania przemocy w rodzinie uznaje się ustawę austriacką, która weszła w życie w 1997 roku, a następnie w późniejszych latach była nowelizowana. Zawarte w niej przepisy dają podstawę do stosowania efektywnych rozwiązań wobec przypadków przemocy w rodzinie, tj. zarówno bezpośrednich działań wobec sprawcy, jak i tworzenia organizacji i form pomocy krzywdzonym kobietom i dzieciom (Hamminger i inni, 2006). W Holandii odpowiedni dekret Gabinetu Premiera z kwietnia 2002 roku pt. „Prywatna przemoc – publiczna sprawa” nominował rząd jako nadrzędny podmiot odpowiedzialny za bezpieczeństwo obywateli także w ich własnych rodzinach i ustanowił przeciwdziałanie przemocy w rodzinie znaczącym zadaniem samorządów gminnych. W 2004 roku powstało Centrum Wsparcia i Informacji na temat Przemocy Domowej, promujące i koordynujące porozumienie gmin i działających w ich ramach służb, instytucji i organizacji przeciwdziałających przemocy w rodzinie. Centrum udziela informacji, porad i kompleksowej pomocy również w konkretnych przypadkach występowania problemu przemocy domowej (Evertz, Mejer, 2006).

⁷³ Za bardziej udane kampanie ogólnokrajowe w państwach Unii, przeprowadzone w ostatnich latach, uznać można austriacką kampanię „Zatrzymać przemoc” z lat 1998–1999 oraz kampanie przeprowadzone w Hiszpanii, we Francji oraz w Wielkiej Brytanii. Wykorzystywały one różnorodne środki (spoty telewizyjne, broszury, bilbordy itp.) i przyniosły zarówno wyraźną zmianę opinii publicznej, jak i polepszenie infrastruktury do walki z przemocą w rodzinie (*Krajowy Program...*, 2006, p. XIV). W Polsce do najważniejszych ogólnokrajowych kampanii podejmujących problem krzywdzenia dziecka w rodzinie należy zaliczyć kampanie pt. „Powstrzymać przemoc domową”, „Dzieciństwo bez przemocy”, „Zły dotyk”, „Dzieciństwo pod ochroną”, „Zobacz-Ułysz – Powiedz”, „Nie udawaj że nie widzisz”, „Kocham – nie biję”, „Małe jest kruche”, „Dziecko świadek szczególnej troski”.

Opisy kampanii polskich i europejskich zob. Wrzesień, 2007; Wojtasik, 2003; Kukołowicz 2006; Roszkowska, 2007, opisy różnych kampanii przedstawiane są też w numerach kwartalnika „Dziecko Krzywdzone” (np. nr 20). Opisy takie znajdują się również na stronach internetowych, np. www.fdn.pl; www.rodzina.gov.pl czy www.nspcc.org.uk.

⁷⁴ Potwierdzeniem wyraźnych dysproporcji w stanie działań wobec problemu krzywdzenia dzieci pomiędzy krajami Europy Środkowo-Wschodniej a Europy Zachodniej są przytaczane już wcześniej w tym rozdziale wskaźniki instytucjonalizacji dzieci i analiza przyczyn umieszczania dzieci poza rodziną (zob. Gudbrandsson, 2006a).

Dopiero przemiany ostatniej dekady XX wieku – odejście od scentralizowanego systemu państwa komunistycznego i rozwój demokracji – spowodowały, iż o problemie krzywdzenia dzieci (w tym w rodzinach) zaczęto oficjalnie mówić (Lewis i inni, 2004, Sicher i inni, 2000; zob. też np. Golec, Namysłowska, 1992; Komorowska, 2006), choć sygnały na ten temat ze strony środowisk naukowych, medycznych i praktyków pojawiały się już wcześniej⁷⁵. Zainteresowanie państwa – jego agend – problemem maltretowania dzieci było w tych krajach poprzedzone, a czasami wręcz inspirowane, działalnością organizacji pozarządowych, które dość szybko po przełomie zaczęły powstawać i dołączać się do działań społecznych innych instytucji, podejmowanych wobec różnych problemów⁷⁶. Wspierane przez organizacje ponadnarodowe (np. Open Society Institute czy ISPCAN) i międzynarodowe programy⁷⁷, organizacje pozarządowe w państwach byłego bloku komunistycznego od początku lat 90. XX wieku rozwijały bardzo intensywnie swoją działalność w zakresie ochrony dzieci przed krzywdzeniem, stając się z czasem znaczącym obszarem lobbingu w zakresie zmian polityki państwa dotyczącej dzieci, rodzin, przemo-

⁷⁵ Wątek rozwoju społeczno-naukowej świadomości problemu rozwijam w rozdziale II.

⁷⁶ Żywa i dynamiczna działalność organizacji pozarządowych zajmujących się ochroną dzieci przed krzywdzeniem jest w praktyce niemożliwe do kompletnego opisanie. Możemy się tym względnie odwołać jedynie do licznych przykładów organizacji działających w krajach takich, jak: Białoruś (np. organizacje „Dzieci nie do Krzywdzenia”, „Ponimanie” – www.ponimanie.org, Bułgaria (np. Animus/La strada, Fundacja „Sirak”), Estonia (np. „Tartu” Centrum Wsparcia dla Dzieci Krzywdzonych, Estońska Unia na Rzecz Dobrej Dzieci), Chorwacja (np. Potpora), Litwa (np. Centrum Wspierania Dzieci, Centrum Bezpiecznego Dziecka), Łotwa (np. Centrum Wsparcia Dzieci i Rodzin, Centrum przeciw Krzywdzeniu „Dardadze”), Mołdawia (np. Narodowe Centrum Zapobiegania Krzywdzeniu Dzieci), Macedonia (np. Bezpieczne Dzieciństwo), Rumunia (np. Save the Children Romania, Federation of NGO's Active in Child Protection), Ukraina (np. Kobiece Konsorcjum Ukrainy) czy wreszcie polska Fundacja Dzieci Niczyje. Opisy działań tych organizacji oraz procesy ich tworzenia prezentują Lewis i inni (2004), a w języku polskim Komorowska (2006).

⁷⁷ Chodzi tu na przykład o program *Eastern Europe Child Abuse and Mental Health Project*, który, jak się ocenia, odegrał bardzo znaczącą rolę w dostrzeżeniu problemu krzywdzenia dzieci i zaliczenia go do grona ważnych problemów społecznych. Program był od 1997 do 2001 roku i dalej realizowany przez Fundację Sorosa i Children's Mental Health Alliance w państwach takich, jak: Albania, Bułgaria, Białoruś, Chorwacja, Czechy, Estonia, Węgry, Kirgistan, Litwa, Łotwa, Macedonia, Mołdawia, Rumunia, Rosja, Słowacja, Słowenia, Ukraina, i Jugosławia oraz Polska. Program zakładał implementację w państwach, które objął, 6 głównych celów: rozwój wielodyscyplinarnych organizacji pozarządowych zajmujących się problemem przemocy i zaniedbywania dzieci, rozwój publicznej świadomości problemu, rozwój szkolenia profesjonalistów, którzy mogą zajmować się tym problemem, rozwój struktur, które będą wspierały i diagnozowały, przeprowadzały ją, a także będą wspierały leczenie, facylitację społecznych i prawnych reform oraz promowanie integracji profesjonalistów z krajów Europy Wschodniej z międzynarodową siecią profesjonalistów. Oczywiście program z różnym sukcesem był realizowany w poszczególnych krajach (Lewis i inni, 2004; Sicher i inni, 2000; por. Kukołowicz, 2006).

Aktualnie, realizowany jest program: *Dzieciństwo bez krzywdzenia – ku lepszemu systemowi ochrony dzieci w Europie Wschodniej*. Powstały w 2005 roku i finansowany przez OAK Foundation projekt inicjuje współpracę organizacji pozarządowych krajów Europy Środkowej i Wschodniej. Projekt objął Polskę, Litwę, i Łotwę, Bułgarię, Macedonię i Mołdawię. Głównymi celami projektu przewidzianego wstępnie na lata 2005–2009 są: podnoszenie kwalifikacji profesjonalistów w zakresie pomocy dzieciom krzywdzonym, rozwijanie systemów pomocy dzieciom krzywdzonym i ich rodzinom, działania na rzecz wzrostu społecznej świadomości na temat problemu krzywdzenia dzieci. Bardziej szczegółowy opis programu, którego koordynatorem jest polska Fundacja Dzieci Niczyje, zob. Kukołowicz (2006).

cy domowej i krzywdzenia dzieci. W dużej części dzięki tym organizacjom właśnie problem złego traktowania dzieci stopniowo legitymizował się jako problem społeczny oraz zyskiwał zaplecze legislacyjno-prawne w postaci wprowadzania odpowiednich regulacji prawnych⁷⁸. Z drugiej jednak strony, działania organizacji pozarządowych w różnych państwach, zakres tych działań, a nade wszystko ich już ponad piętnastoletnie doświadczenie, należy potraktować jako specyficzne źródło kształtowania się standardów w zakresie ochrony dzieci przed krzywdzeniem. Jak mówią sami przedstawiciele takich organizacji, programy, które realizują, bazują na najlepszych wypracowanych i sprawdzających się na świecie dobrych praktykach (Kukołowicz, 2006).

Biorąc pod uwagę doświadczenia organizacji pozarządowych w sferze działalności wobec problemów przemocy nad dziećmi, można wskazać na kilka istotnych kwestii (por. Lewis i inni, 2004; Komorowska, 2006), wymagających rekomendacji:

- konieczność opracowywania długofalowych strategii działania wobec zjawisk krzywdzenia dziecka,
- rozwijanie współpracy międzysektorowej – jako że udział różnych sektorów i ich przedstawicieli w działaniach wobec problemu i jego przypadków ma często nieskoordynowany lub wręcz izolowany charakter; istnieje więc pilna potrzeba doskonalenia współpracy pomiędzy działającymi podmiotami, widzianej jako zasadnicza strategia ograniczania problemu krzywdzenia dzieci,
- rozwijanie współpracy międzynarodowej i regionalnej NGOs,
- wypracowanie jasnych zasad współpracy podmiotów pozarządowych i rządowych w działaniach wobec zjawiska oraz wprowadzanie korzystnych dla NGOs rozwiązań prawnych.

Wnioski te są praktycznymi wskazaniem w zakresie doskonalenia interwencji w stosunku do zjawisk i przypadków krzywdzenia dzieci, w tym też zakresie można je traktować jako swoiste standardy, które powinny być w tej mierze realizowane.

W ramach projektów i prac podmiotów unijnych Grupa Robocza do spraw Dzieci Zagrożonych i Objętych Opieką Instytucjonalną (*Working Group on Children At Risk and in Care*) podjęła komparatystyczne analizy europejskich systemów ochrony dzieci. Sięgając do przedstawionego przez Braggię Gudbrandssona (2006a i 2006 b) raportu, opracowanego na podstawie prowadzonych w ramach tego projektu zadań, można wskazać na istnienie w poszczególnych krajach różnych rozwiązań w ramach działań drugo- i trzeciorzędowych (tj. wczesnej interwencji i interwencji powstrzymująco-terapeutycznej) oraz działań profilaktyki uniwersalnej (pierwszorzędowej). Przytaczane analizy komparatystyczne ukazały, iż we wszystkich krajach Europy działają jakieś służby odpowiedzialne za reagowanie na przypadki krzywdzenia dzieci, a w części państw te same służby zajmują się również te-

⁷⁸ W opracowaniu *Status prawny...* (2006) zaprezentowano zróżnicowania legislacyjne dotyczące problemu stosowania kar fizycznych wobec dzieci, w państwach, które biorą udział w projekcie *Dzieciństwo bez krzywdzenia...* – Bułgarii, Łotwie, Litwie, Mołdawii, Macedonii, Ukrainie i Polsce. Spośród tych państw, Bułgaria w 2000 roku, Łotwa w 1998 i Ukraina w 2004 wprowadziły jednoznaczne przepisy zabraniające stosowania przez rodziców kar fizycznych wobec dzieci. W pozostałych państwach, w tym w Polsce, brak jak dotychczas jednoznacznych regulacji prawnych w tej mierze.

rapia i rehabilitacją ofiar – dzieci i rodziców – sprawców. W większości państw, jak zauważa Braggi Gudbrandsson, zarówno teoretycy, jak i praktycy zdają sobie sprawę ze sprzeczności zachodzących pomiędzy polityką a praktyką ochrony dzieci, zasadami a działaniami na rzecz wspierania rodzin.

W uproszczeniu główne typy *modeli systemów ochrony dzieci przed krzywdzeniem* można określić jako (Gudbrandsson; 2006a i b):

Typ I – modele ratowania dziecka (*child rescue*) –

z podstawowymi strategiami działań takimi, jak: dochodzenia policyjne, wykrywanie przestępstwa, skazywanie sprawców. To podejście oparte jest na poglądzie, że skoncentrowanie się na zapewnieniu pomocy rodzicom (jak w modelu „family suport”) może w konsekwencji prowadzić do naruszania praw dziecka poprzez narażanie go na dalsze niebezpieczeństwa, jako iż nadal żyje ono w środowisku charakteryzującym się dużym ryzykiem krzywdzenia. Dziecko jest więc w istocie pozbawione ochrony i wsparcia. Dlatego należy raczej się skupiać na ratowaniu dzieci i wykorzystywać procedury restrykcyjno–prawne.

Typ II – modele wsparcia rodziny (*family support*) –

odwołujące się głównie do działań o charakterze wsparcia i terapii. W podejściu tym nacisk kładzie się na umacnianie rodziny i wspomaganie jej funkcji wychowawczej. W działaniach tych systemów dąży się zazwyczaj do nawiązania z rodzicami partnerskiej współpracy, a celem jest rozwiązanie problemów rodzinnych i osobistych, z jakimi boryka się rodzina i rodzice, widząc w nich zasadnicze źródła krzywdzenia dziecka.

Braggi Gudbrandsson (2006a i b) wskazuje system amerykański jako najbardziej wyraźny przykład preferowania modelu „ratowania dziecka” (*child rescue*), podczas gdy w Europie kontynentalnej i w Skandynawii dominuje model „wspierania rodziny”. W Wielkiej Brytanii natomiast podjęto próbę połączenia obu tych strategii, co zresztą znalazło swój wyraz w Ustawie o Ochronie Dzieci (Children’s Act) z 1989 roku. W rzeczywistości i w innych współczesnych systemach europejskich łączy się elementy obu modeli, jednak w Wielkiej Brytanii dąży się do osiągnięcia wyraźniejszej równowagi pomiędzy nimi. Na ile się to udało, jest już jednak przedmiotem dyskusji (Parton i inni, 1997 za: Gudbrandsson, 2006a). Istnieją też polemiki ogólniejsze na temat obu strategii, prowadzone pomiędzy profesjonalistami z Europy kontynentalnej a profesjonalistami brytyjskimi⁷⁹.

⁷⁹ Najważniejsze aspekty wzajemnej krytyki systemów ochrony dzieci przez profesjonalistów brytyjskich i z Europy kontynentalnej (Hetherington, 1997 za: Gudbrandsson, 2006a):

– w stosunku do systemu brytyjskiego – mało czasu i uwagi poświęcanych jest samym dzieciom i rodzinom, nie dąży się do zrozumienia problemów rodziny, istnieje rozbieżność celów organów ścigania i celów terapeutycznych, co w gruncie rzeczy sprzyja pogłębianiu konfliktów w rodzinie, między profesjonalistami a rodzinami dominuje relacja nadzoru;

– w stosunku do systemów kontynentalnych – działania interwencyjne mogą być podejmowa-

Tak więc w uproszczeniu, za Gudbrandssonem, można dostrzec wyraźne preferencje Europy, zwłaszcza kontynentalnej, do budowania systemów ochrony dzieci poprzez wspieranie rodzin. Za taką opcją wypowiada się zarówno większość europejskich teoretyków i praktyków, jak też wskazują na to przeprowadzone przez wspomnianą Grupę Roboczą badania ankietowe (Komisja Europejska, 1997 za: Gudbrandsson, 2006a i b), co nie oznacza bezkrytycznej wiary w efektywność tej strategii, gdyż nie ulega wątpliwości, iż często możliwości skutecznego stosowania środków wspierania rodzin są ograniczone czy to z powodu braku spójnej polityki i zasobów interwencji, czy z powodu ograniczonych zasobów samej rodziny (np. poprzez brak kompetencji intelektualnych rodziców). Istnienie dość spójnych preferencji do budowania modeli wspierania rodziny nie oznacza braku występowania poważnych różnic pomiędzy systemami w poszczególnych państwach. Braggi Gudbrandsson podkreśla, iż nie ma dwóch jednakowych systemów i jednakowych towarzyszących im praktyk ochrony dzieci. W tej drugiej zresztą kwestii – praktyk ochrony dzieci, można wskazać zarówno konkretne różnice, jak i podobieństwa.

Za Hetherington (1997, podano za: Gudbrandsson, 2006a) określić można najważniejsze aspekty różnicujące europejskie systemy ochrony dzieci. Należą do nich:

- lokalizacja zasady subsydiarności,
- pluralizm usług socjalnych,
- rozumienie praw rodziny.

Jeżeli chodzi o pierwszy z aspektów – lokalizację, w systemach europejskich spotyka się takie, w których odpowiedzialność za podejmowanie działań wsparcia rodziny spoczywa na małych lokalnych instytucjach i grupach (np. w Niemczech, Belgii, Holandii, Skandynawii i Wielkiej Brytanii), oraz takie, w których odpowiedzialność ta spoczywa na instytucjach reprezentujących wyższe szczeble administracji czy władze państwowe. Pluralizm usług oznacza zaangażowanie w działania zarówno instytucji publicznych, jak i prywatnych, które w powiązaniu ze sobą organizują interwencje i prewencję. Taki pluralizm charakteryzuje system francuski i niemiecki, nie ma natomiast zastosowania w systemach skandynawskich, w których całkowitą niemal odpowiedzialność umieszczono w sektorze publicznym. Trzeci z aspektów – traktowanie praw rodziny, różni systemy ze względu na odmienne postrzeganie konfrontowanych tu praw jednostki – dziecka i rodziny. Pod tym względem w systemach Europy kontynentalnej większy nacisk kładzie się na ochronę praw rodziny, podczas gdy w tradycji angloamerykańskiej i w krajach skandynawskich afiliacji podlegają prawa jednostki.

Raport Braggiiego Gudbrandssona podkreśla też wiele pozytywnych zmian, jakie nastąpiły w ostatnich latach w państwach Europy Środkowo-Wschodniej, szczególnie mowa jest w nim o Łotwie, Bułgarii, Rumunii i Gruzji, które stworzyły specjalne służby odpowiedzialne za ochronę dzieci na poziomie lokalnym i odpowiednie organy rządowe.

ne także niepotrzebnie, bez wyraźnych dowodów krzywdzenia, zbyt dużo czasu poświęca się dochodzeniu do problemów i omawianiu dynamiki rodzinnej, a za mało planowaniu konkretnych działań i szybszym decyzjom, - nade wszystko, iż dzieci często są narażane na niedopuszczalne ryzyko.

Formułując uwagi na temat profilaktyki uniwersalnej problemu krzywdzenia dzieci, jaka charakteryzuje systemy europejskie, Gudbrandsson (2006b) wymienia różne realizowane w praktyce działania:

- systemy usług, zapewniających zaspokojenie podstawowych potrzeb zdrowotnych, edukacyjnych, pomocy socjalnej,
- formy wsparcia społecznego i ekonomicznego rodziców samotnie wychowujących dzieci.

Szczególnie wskazuje się w raporcie na różne dodatki i zasiłki rodzinne, urlopy macierzyńskie, urlopy rodzicielskie oraz formy opieki dziennej (żłobki i przedszkola), ale też na nowe formy godzenia pracy zawodowej z życiem rodzinnym. Ważne miejsce w prewencji ogólnej mają też działania wsparcia rodzin z dziećmi niepełnosprawnymi. Wśród elementów każdej niemal strategii krajowej raport wymienia istnienie działań edukacyjnych wobec rodzin i zwiększania świadomości problemu krzywdzenia dzieci oraz podnoszenie świadomości i kompetencji profesjonalistów.

Przedstawiając obraz systemów europejskich ochrony dzieci, Gudbrandsson (2006 a i 2006b) formułuje jednocześnie cenne wnioski wynikające z ich komparatystycznej analizy:

1. Podstawą ogólnej profilaktyki krzywdzenia dzieci wydaje się wprowadzenie spójnej polityki rodzinnej i spojrzenie na nią z szerokiej perspektywy prewencji różnych dysfunkcji i problemów rodziny. Spójna polityka rodzinna z rzadka jak dotychczas występowała w systemach europejskich, częściej różne strategie (planowanie rodziny, opieka nad matką i dzieckiem, usługi adopcyjne itp.) zaspokajały potrzeby rodziny w sposób fragmentaryczny. Jednocześnie autor zwraca uwagę na tzw. niejawną politykę rodzinną (wyrażającą się między innymi w polityce podatkowej, polityce opiekuńczej i edukacyjnej na przykład wobec dzieci niepełnosprawnych, opiece nad uczniami przez zapewnienie im zajęć pozalekcyjnych, czy strategię zapobiegania nałogom itp.). Generalnie postulowane jest przyjęcie strategii i polityki, w której istotne jest dokonywanie analiz, na ile podjęcie pewnych decyzji i rozwiązań w szeroko rozumianej polityce społecznej wpływa na sytuację rodzin i na ile wiąże się z podwyższaniem ryzyka krzywdzenia dzieci lub jego osłabianiem. Taka refleksyjna – chciałoby się określić – polityka w ramach różnych sektorów społecznych powinna się urzeczywistniać na różnych poziomach: centralnym, regionalnym i powiatowym.
2. Potrzebne jest upowszechnienie specjalnych służby ochrony dzieci, działających na poziomie lokalnym (państwowym).
3. Celowe i korzystne jest wprowadzenie procedury obowiązkowego zgłaszania przypadków krzywdzenia dzieci specjalnym służbom ochrony dzieci.
4. Wszelkie interwencje muszą opierać się na paradygmacie dobrze rozumianego najlepszego interesu dziecka.
5. Paradygmatem działań musi być też partnerstwo z rodzinami. Praca nie ma mieć charakteru pracy „na rodzinach krzywdzących”, lecz pracy „wspólnie z rodzinami”. Wiele, zdaniem Gudbrandssona, wskazuje na istnienie swoistego konsensusu co do wartości budowania partnerskiej relacji z rodzinami – a koncepcja ta opiera się idei empowermentu rozwijania zaangażowania rodziców, antydys-

kryminacji oraz konsumeryzmu (znaczenie dokonywania wyborów, gwarancje usług socjalnych).

6. Działanie musi opierać się na wielosektorowym zintegrowanym podejściu.
7. Celem działań nie jest karanie, ale pomoc rodzicom krzywdzącym dzieci.
8. Należy urzeczywistniać paradygmat uczestnictwa dziecka, jego uważnego wysłuchiwanie i udziału w procesach decyzyjnych.

Jednocześnie – co istotne jest dla podjętych w rozprawie analiz – autor zastanawia się nad konsekwencjami różnych aktywności, jakie w państwach europejskich są widoczne w procesie rozwijania systemów ochrony dzieci przed krzywdzeniem. Wśród tych działań szczególnie znacząca, jego zdaniem, jest współpraca pomiędzy państwami i tworzenie wspólnych ustaleń oraz standardów, a ponadto idea ich lokalnego dostosowywania, jak również zróżnicowana aktywność wielu różnych lokalnych organizacji pozarządowych w Europie.

Rodzi się zatem pytanie, czy rozwój sytuacji doprowadzi do dalszej konwergencji różnych systemów ochrony dzieci w Europie i większego zunifikowania w podejściu do problemu, czy też konsekwencje będą odwrotne – zaowocują dywergencją w działaniach na rzecz ochrony dzieci, skoro idea indywidualnych potrzeb i niepowtarzalności dziecka stanie się dominującą filozofią społeczną w kulturowo zróżnicowanych środowiskach (Gudbrandsson, 2007).

ROZDZIAŁ VI

Współczesne naukowe standardy na temat krzywdzenia dzieci jako argumentacja i ukierunkowanie działań społecznych

Jak starałam się to uwidocznić w tytule tego rozdziału, podstawowe, poza polityczno-społecznymi, argumenty podejmowania działań na rzecz ochrony dzieci przed krzywdzeniem i uzasadnienie kierunku tych działań, umiejscowić można w obszarze współczesnej wiedzy na temat zjawiska. Standardy naukowe determinują zarówno bezpośrednio strategie i formy działań, ale też, co należy podkreślić „kryją się” w istocie za politycznymi i prawnymi rekomendacjami. A zatem, by lepiej zrozumieć kontekst współczesnych działań na rzecz ochrony dzieci przed krzywdzeniem, proponuję przyjrzeć się aktualnej wiedzy o zjawisku krzywdzenia dzieci oraz przeanalizować zmiany, jakie dość dynamicznie następują w jej obszarze.

1. Uwagi wprowadzające: Czy można ograniczać zjawiska krzywdzenia dzieci?

Niemal pięćdziesięcioletnie doświadczenia badaczy – naukowców i praktyków, w eksploracjach zjawiska krzywdzenia dziecka w rodzinie i analizowaniu różnych jego aspektów, świadczy o złożonym obrazie tego problemu. Krzywdzenie dzieci jest problemem wielowymiarowym, który nie można w prosty sposób rozwiązać. Nie oznacza to, iż skuteczna prewencja i ograniczanie zjawiska są skazane na niepowodzenie, a zmniejszenie zasięgu jego występowania i skutków jest poza naszym zasięgiem. James Garbarino (1996), w jednym ze swych artykułów, zastanawiał się nad tym, *czy w ogóle jesteśmy w stanie przeciwdziałać krzywdzeniu dzieci*. Biorąc pod uwagę powszechność czynników sprzyjających występowaniu zjawiska (tzw. czynników ryzyka) oraz jego mocne korzenie wrosnięte w naszą kulturę, a także utrudnienia związane z interweniowaniem w środowisko rodzinne, wiele osób pozostaje w tej mierze sceptykami. Garbarino udziela mimo wszystko optymistycznej odpowiedzi na postawione pytanie, a co ciekawe, przyrównuje przy tym problem krzywdzenia dzieci i jego ograniczanie do problemu palenia tytoniu. Pale-

nie papierosów – jeszcze niedawno powszechne i akceptowane w wymiarze pewnej normy zachowania – dzisiaj, w wyniku licznych działań wymierzonych przeciwko temu zachowaniu, wyraźnie umieszczane jest poza marginesem norm i naznaczone jest jako szkodliwe, a wręcz nieprawne (chodzi o palenie w niektórych miejscach). W rezultacie zachowanie to właściwe jest coraz mniejszej liczbie osób. Analogicznie, Garbarino zauważa wyraźne zmiany, jakie na przestrzeni kilku dekad dokonują się w postawach i przekonaniach oraz zachowaniach wobec dzieci, wskazuje na coraz słabszą akceptację, a wręcz stopniowe potępienie takich zachowań, jak na przykład bicie dzieci. Zmiany te następują zarówno wśród populacji rodziców, jak i wśród samych dzieci. Jeśli więc, podkreśla Garbarino, zaangażować odpowiednie środki i podjąć systematyczne i przemyślane działania, to przeniesienie zachowań krzywdzących dzieci poza margines społecznej aprobaty i poza codzienną praktykę zachowań wobec dzieci ma duże szanse powodzenia.

Analogicznie do Jamesa Garbarino o możliwość zapobiegania krzywdzeniu dzieci pytał też John Leventhal (1996). On również udzielił optymistycznej odpowiedzi. Stwierdził, iż wiemy, jak zapobiegać przemocy i zaniedbywaniu dzieci oraz iż działania te nie są aż tak skomplikowane, aby były niemożliwe. Podkreślił jednak, iż działania te, choć można je dość prosto opisać, niezwykle trudno jest realizować, a na dodatek są one bardzo kosztowne. Należy więc, jego zdaniem, pytać nie o to, czy prewencja jest w ogóle możliwa – gdyż jest, ale o to, czy społeczeństwo może zapewnić odpowiednie środki i podjąć trud organizowania działań dla rodzin (Leventhal, 1996). Należy też raczej pytać, czy istnieje wystarczająca do realizowania działań prewencyjnych i interwencyjnych atmosfera i zaplecze polityczne – te z kolei uwagi wyrażał inny autorytet w dziedzinie ochrony dzieci przed krzywdzeniem, Richard Krugman (1999). Jednocześnie należy zauważyć, iż pomimo wielu wysiłków, pomimo najlepiej przemyślanych i zorganizowanych działań, najbardziej sprawnych zintegrowanych systemów i najbardziej spójnej polityki zapobiegania problemowi, zjawiska krzywdzenia dzieci przez rodziców nie da się wyeliminować w pełni – to, czego można oczekiwać, to jedynie redukcja jego występowania (Leventhal, 2001). Przyjęcie takiej realistycznej postawy przez każdego badacza i praktyka wydaje się nieodzowną koniecznością.

Z pewnością zasadniczą przesłanką i motorem coraz skuteczniejszych działań w sferze ochrony dzieci przed krzywdzeniem jest budowana przez ostatnie dziesięciolecia wiedza na ten temat. Obecnie jest ona na tyle obszerna, a i posiadane przez społeczeństwa doświadczenia praktyczne na tyle bogate, iż możliwe jest – jak podkreśla John Leventhal (2001) – organizowanie w każdych warunkach działań ograniczających występowanie krzywdzenia dziecka. Jednocześnie trzeba zauważyć, iż dysponowanie rzetelną i aktualną wiedzą na temat zjawiska jest niezbędnym fundamentem, na podstawie którego możliwe jest tworzenie skutecznych lokalnych systemów przeciwdziałania problemowi.

Analizując dorobek współczesnej światowej nauki na temat krzywdzenia dzieci, zauważam bardziej stabilne i zgodne obszary tematyczne, w mniejszym stopniu pewne rozbieżności, dotyczące różnych kwestii, odnoszących się do występowania zjawiska, tzn. jego cech, uwarunkowań, znaczenia oraz sposobów przeciwdziałania mu. Od pierwszych współczesnych naukowych opracowań, jakie pojawiły się

z końcem lat 50. i początkiem 60. XX wieku¹, gwałtowny rozwój badań nad zjawiskiem – ich zakres, metodologia i technologia – owocuje dokonywaniem coraz to nowych odkryć oraz reformowaniem dotychczasowych teorii. Na przestrzeni dzieścioleci zmieniały się sposoby interpretacji i ujęcia zjawiska. W efekcie współczesny naukowy obraz krzywdzenia dzieci znacząco różni się od początkowych ram, w które wpisano je jako *the battered child syndrome* (zespół dziecka maltretowanego) w latach 60. XX wieku.

John Leventhal, podsumowując w 2003 roku na łamach prestiżowego międzynarodowego czasopisma „Child Abuse and Neglect. The International Journal” ponad czterdziestoletni okres, jaki minął od naukowej prezentacji przez Kempego i współpracowników w 1962 roku problemu maltretowania dzieci przez rodziców, podkreślił ogromne zmiany, które dokonały się w światowej wiedzy o tym zjawisku od tamtego czasu. Leventhal (2003) wyróżnił kilka obszarów, w których osiągnięto największe postępy. Jego zdaniem są nimi: ujęcia definicyjne i zakres semantyczny zjawiska, epidemiologia zjawiska, jego etiologia, znaczenie problemu oraz jego terapia i prewencja. W każdym z tych aspektów wiedzy o krzywdzeniu dzieci autor wskazał najważniejsze zmiany, jakie się w nim dokonały. Kierując się tymi wskazaniem, warto przyrzeć się nieco dokładniej niż komentuje to John Leventhal (2003), zmianom w poszczególnych obszarach wiedzy o krzywdzeniu dzieci, ukazując współczesne stanowiska i ustalenia badaczy. Stanowią one bowiem podstawę, na której opierają się obecne założenia i standardy dotyczące ochrony dzieci przed krzywdzeniem. W perspektywie niniejszej rozprawy, aktualne stanowisko nauki można określić jako podstawowe tło prowadzonych w rozprawie analiz nad globalnymi i lokalnymi perspektywami ochrony dzieci przed krzywdzeniem.

2. Ewolucja rozumienia pojęcia krzywdzenia dziecka

Kwestie współczesnego rozumienia zjawiska zostały przeze mnie skrótowo przedstawione w części rozprawy pt. *Założenia teoretyczne i metodologiczne*. W tym rozdziale omawiam z kolei problemy definicyjne, akcentując transformacje, jakie dokonały się w tej mierze na przestrzeni kilku dekad, które minęły od 1962 roku – momentu wprowadzenia terminu *battered child syndrome*.

Zakres semantyczny pojęcia „krzywdzenie dziecka” na tle pierwotnego terminu – „syndrom dziecka maltretowanego”, jaki wprowadził i osadził problematykę złego traktowania dzieci przez rodziców w umysłach i pracach badaczy na całym świecie, w ciągu kilku dziesięcioleci rozwinął się, zmieniając niemal całkowicie swój profil. W pierwotnej wersji oznaczał on stan kliniczny dziecka, wobec którego opiekunowie w nieprzypadkowy sposób używali siły fizycznej², podczas gdy współczesny obszar

¹ Początki naukowego opracowywania problemu krzywdzenia dzieci sięgają w zasadzie stu lat wcześniej, a kwestie te opisuję szczegółowiej w oddzielnym fragmencie – zob. rozdział II.

² Dokładniejszą definicję zaproponowaną przez Kempego i współpracowników w 1962 roku, można znaleźć w słynnym opracowaniu „The battered child syndrome”, które ukazało się w „The Journal

semantyczny obejmuje zachowania i warunki stwarzane dzieciom przez ich opiekunów, które aktualnie lub potencjalnie zagrażają rozwojowi dziecka. W najbardziej aktualnym, uniwersalnym ujęciu krzywdzenie dziecka definiowane jest (jak już to zaznaczyłam na początku rozprawy) jako *wszelkie formy fizycznego i emocjonalnego złego traktowania, wykorzystywania seksualnego, zaniedbywania lub niedbałego traktowania lub komercyjnej bądź innej eksploatacji dziecka powodujące rzeczywiste lub potencjalne zagrożenia dla jego zdrowia, przetrwania, rozwoju i godności, występujące w relacji odpowiedzialności, zaufania lub przewagi* (tłum. własne) (Pinheiro, 2006, s. 3; *Preventing...*, 2006, s. 9; Krug i inni, 2002, s. 59).

Widać zatem, jak znacząca zakresowa i jakościowa zmiana dokonała się w ujęciu przedmiotowego terminu – ciężar definiowania zjawiska przesunął się z konsekwencji fizycznych występujących u dziecka wskutek przemocy fizycznej na różne zachowania i sytuacje stwarzane dziecku przez dorosłych, które szkodzą lub mogą zaszkodzić jego rozwojowi. Współcześnie stajemy właściwie przed takim ujęciem terminu „krzywdzenie dziecka”, które przypomina ocean szczegółowych form. Jak ujął to Paulo Sergio Pinheiro, autor światowego raportu na temat przemocy wobec dzieci, *Pełny zakres i skala wszystkich form przemocy wobec dzieci są obecnie dopiero odkrywane, w miarę jak pozyskujemy dowody szkód jakie są wyrządzane* (2006, s. 3). Jedynie egzemplifikując zmianę semantyczną i rozrost zakresu zachowań włączanych stopniowo w rozumienie pojęcia, zauważmy iż na przykład wykorzystywanie seksualne dzieci jako zjawisko rozpoznane naukowo zostało dopiero w latach 80. XX wieku dzięki badaniom i pracom Davida Finkelhora³. Podobnie w latach 80. „odkryto” przemoc emocjonalną⁴. Z czasem dopiero też rozpoznano Syndrom Munchausena per Procura⁵, zabójstwa dzieci zlokalizowane w tzw. Zespole Nagłej

of the American Medical Association”: *Zespół dziecka maltretowanego – jednostka kliniczna występująca u małych dzieci, które doświadczyły ciężkich form przemocy fizycznej – jest częstą przyczyną trwałych uszkodzeń ciała, a nawet śmierci* (Kempe i inni 1962, przedruk 2005).

³ W latach 80. ukazują się prace Davida Finkelhora: *Sourcebook on child sexual abuse* Sage 1986 i *Nursery Crimes*, Sage 1988, które głośnym echem odbiły się w świecie nauki, rozpoczynając erę niezwykle dynamicznych badań nad problemem wykorzystywania seksualnego dzieci. Wśród współczesnych opracowań podręcznikowych omawiających problematykę wykorzystywania seksualnego dzieci polecam Berliner i Eliot (2002), Giardino i Giardino (2002), a wśród polskich, opracowania autorstwa Marii Beisert (np. 2004) oraz opracowania Moniki Sajkowskiej (np. 2003).

⁴ W roku 1987 ukazało się opracowanie podręcznikowe na temat przemocy emocjonalnej i zaniedbywania emocjonalnego: *Psychological maltreatment of children and youth* pod red. Marly Brassard, Roberta Germain’a i Stuarta Hart’a, które wkrótce stało się bardzo popularne wśród badaczy na całym świecie. Redaktorzy tamtego opracowania – Stuart Hart i Marla Brassard – opisują kompendium zagadnień na temat przemocy psychologicznej również w podręczniku pt. *The APSAC handbook on child maltreatment* (2002). Zob. też podręcznikowe opracowanie Giardino i Giardino (2002). Z polskojęzycznych opracowań w zakresie przemocy emocjonalnej polecam teksty Danyi Glaser (1997; 2002; 2003) i Doroty Iwaniec (2002; 2003) czy np. Macieja Tryburcy (2003).

⁵ Jedną z pierwszych znaczących pozycji, która opisywała Syndrom Munchausena per Procura było opracowanie R. Meadow, *Munchausen syndrome by proxy. The hinterland of child abuse*, które ukazało się w renomowanym piśmie „Lancet” już w 1977 roku. Obecnie dostępnych jest sporo opracowań na ten temat, zob. np. Jones i inni, 1986; Boole, Meadow i inni, 1994; Giardino i Giardino, 2002, czy Parnell, 2002; Lasher, 2003; Eminson i Jureidini, 2003; Zob. też przegląd literatury tematu w Sheridan, 2003. W polskiej literaturze np. Rogers, 2005; *Zasady postępowania...*, 2005.

Śmierci Niemowlęcia (*SIDS – Sudden Infant Death Syndrome*)⁶ czy też dyskusyjny do tej pory Syndrom Gardnera⁷. Również poszczególne formy przemocy zaczęto różnicować w kolejnych dziesięcioleciach i uznawać za krzywdzenie dziecka „nowe” sytuacje i zachowania. Przykładem może być współczesna specyfikacja dotycząca zaniedbywania dziecka (zob. np. Gaudin, 1993; Giardino i Giardino 2002; Erickson i Egeland, 2002; Dubowitz i Black, 2002; Straus i Kaufman Kantor, 2005, Dubowitz i inni, 2005; McSherry, 2007; Jarosz, 2007a).

Za sprawą międzynarodowych gremiów i różnych narodowych stowarzyszeń oraz organizacji, które od lat 70. zaczęły się intensywnie rozwijać po obu stronach Atlantyku⁸, koncepcja pojęcia krzywdzenia dziecka wzbogacona została o takie kategorie, jak: *wykorzystywanie dzieci do pracy, dzieci ulicy, handel i sprzedaż dzieci oraz maltretowanie dzieci w instytucjach* (Doek, 1991).

Ponadto, w badaniach ustalono częste współwystępowanie w praktyce różnych form krzywdzenia dziecka oraz związek krzywdzenia dzieci z innymi typami przemocy domowej, jak na przykład przemoc pomiędzy rodzicami. To spowodowało wprowadzenie w obszar pojęcia „krzywdzenie dziecka” kategorii tzw. przemocy pośredniej (zob. Graham-Bermann, 2002; Hirigoyen, 2002; Mellibruda, 2005).

Obecnie, rozpatrywanie zjawisk krzywdzenia dziecka uwzględnia różne formy zachowań lub zaniechań oraz różne miejsca, w których mają one miejsce, czyli rodzinę, szkołę, instytucje opieki i sprawiedliwości, miejsca pracy oraz społeczności lokalne⁹.

Należy jednak zaznaczyć, iż sprawa definicji krzywdzenia dziecka i poszczególnych jego form stale budzi emocje i zainteresowanie badaczy, którzy analizują i rozważają kwestie definicyjne wieloaspektowo.

Jednym z popularnych aspektów badań jest problem definicji wykorzystywanych w badaniach epidemiologicznych, a także zgodność definicji operacyjnych z teoretycznymi oraz preferencje definicyjne praktyków – profesjonalistów (zob. np. Dubowitz i inni, 2005; Herrenkohl, 2005; Hussey i inni, 2005; Runyan i inni, 2005; Manly, 2005; McSherry, 2007). Dość istotnym zagadnieniem badawczym jest też kulturowy relatywizm definicji krzywdzenia dziecka i aspekty kreowania definicyjnych ujęć transkulturowych – uniwersalnych (zob. np. Korbin, 1980; Finkelhor i Korbin, 1988; Korbin, 2002; Bartholdson, 2003). Już w końcu lat 80. XX wieku David Finkelhor i Jill Korbin (1988), zwracając uwagę na proces rozwijania się międzynarodowych badań na temat zjawiska i trudności wynikających z różnego

⁶ Zob. np. Johnson, 1983; Giardino i Giardino, 2002.

⁷ Chodzi o jednostkę zaburzeń określoną przez Richarda Gardnera w pracy pt. *Sex abuse hysteria: the Salem Witch Trials revisited*, z 1991 roku. Zespół znany jest również pod nazwą Parental Alienation Syndrome (za: Myers, 2007 zob. też: Myers, 1997) i oznacza sytuację alienowania dziecka od drugiego z rodziców. Syndrom ten rozpatrywany jest najczęściej w kontekście zjawiska fałszywych oskarżeń rodziców (*false allegations*) zarówno w procesach rozwodowych, jak i w sytuacji po rozwodzie (zob. np. Trocme i Bala, 2005).

⁸ Konkretne organizacje i stowarzyszenia międzynarodowe wskazywane są przeze mnie w innym miejscu tej rozprawy (zob. rozdz. III i IV).

⁹ Takie ujęcie zjawiska prezentuje najnowszy światowy raport o przemocy wobec dzieci zob. Pinheiro, 2006, s. 7.

rozumienia, czym jest krzywdzenie dziecka w różnych społeczeństwach, podkreślali konieczność zbudowania funkcjonalnej definicji na międzynarodowym poziomie, wskazując jednocześnie, iż powinna ona po pierwsze odróżniać krzywdzenie dziecka od innych socjalnych, ekonomicznych i zdrowotnych problemów, a po drugie, powinna być odpowiednio elastyczna, aby znajdowała zastosowanie w różnych sytuacjach i/lub w różnych kontekstach społeczno-kulturowych¹⁰.

Śledząc losy polemik autorów i prac nad definicjami, podkreślić trzeba, iż cel został ostatecznie osiągnięty dopiero po kilkunastu latach. Zacytowana już wcześniej przez mnie definicja zamieszczona w *Światowym raporcie o przemocy i zdrowiu* stała się globalnym standardem.

Przegląd literatury przedmiotu skłania do konkluzji, iż jakkolwiek pewien konsensus definicyjny jako międzynarodowy standard jest już proponowany, to w badaniach nad zjawiskiem krzywdzenia dzieci autorzy wykorzystują różne systemy kodyfikujące zjawisko i różne podejścia analityczne (zob. np. English i inni, 2005a; English i inni, 2005b; Runyan i inni, 2005; Hussey i inni, 2005; Dubowitz i inni, 2005; Lau i inni, 2005; Litrownik i inni, 2005). Stan ten ocenia się jako niekorzystny, implikujący trudności komparatystyczne w różnych zakresach badawczych, jak na przykład epidemiologia zjawiska czy jego następstwa (por. Manly, 2005).

3. Epidemiologia – powszechność zjawiska

W ciągu kilkudziesięciu lat przeprowadzono wiele badań nad epidemiologią zjawiska krzywdzenia dzieci, co więcej ten obszar nadal jest intensywnie penetrowany przez przedstawicieli różnych dyscyplin. Również w literaturze licznie reprezentowane są badania nad rozmiarami zjawisk krzywdzenia dzieci w rodzinach. Ich krótki ogłód pozwala zorientować się, jak sofistyczną postać mogą przyjmować analizy epidemiologiczne na temat zjawiska.

Poszczególne podejścia wykorzystywały i nadal wykorzystują różnorodne strategie badawcze i uwzględniają różne wskaźniki w celu ukazania zakresu problemu¹¹. Przegląd doniesień badawczych i raportów pokazuje, iż stosowane wskaźniki epidemiologiczne odnoszą się często do liczb przypadków dzieci krzywdzonych (fizycznie, psychicznie, seksualnie i/lub zaniedbywanych) w rodzinie, które gromadzone są przez różne rejestry i statystyki, np. medyczne, policyjne, sądowe, specjalnych

¹⁰ Również ci sami autorzy zaproponowali wówczas następującą definicję: *Maltretowanie dziecka jest taką dawką krzywdy wyrządzanej dziecku która wynika z ludzkiego działania oraz jest zakazana prawnie, występuje w bliskich relacjach oraz można jej uniknąć* /tłum. własne/ (Finkelhor i Korbin, 1988).

¹¹ Wykorzystywane w badaniach epidemiologicznych wskaźniki mogą mieć bardzo zróżnicowany charakter, od liczb bezwzględnych (np. liczba dzieci hospitalizowanych w wyniku nieprzypadkowych zachowań opiekunów), przez wskaźniki struktury populacji dzieci (np. procent populacji dzieci ogólnie czy w określonym wieku, doświadczających wykorzystania seksualnego w rodzinie) lub stosunku liczby dzieci krzywdzonych do przedziału populacji (liczba dzieci krzywdzonych na np. 1000), po wykorzystywane spektakularnie wskaźniki czasowe (np. co ileś sekund dziecko jest bite, co ileś minut dziecko umiera z głodu itp.).

służb ochrony dzieci, szkół lub innych instytucji bądź organizacji zajmujących się działaniami interwencyjnymi. Mamy tu do czynienia z badaniami typu *incidents* (por. Sajkowska, 2002). Ten typ obrazowania epidemiologii zjawiska dominował we wcześniejszych dziesięcioleciach (np. Creighton, 1985). Obecnie równie często zakres występowania zjawiska szacowany jest na podstawie zdobywanych informacji o doświadczeniach krzywdzenia w rodzinie w badaniach populacji dzieci i dorosłych uzyskanych w badaniach surveyowych. Chodzi tu o doświadczenia krzywdzenia ujawnione zarówno przez ofiary – dzieci, jak i przez sprawców – rodziców. Badania tego typu realizowane są w perspektywie aktualnej lub retrospektywnej¹². Strategię tę określa się jako badania typu *prevalance*.

Zakres zjawiska krzywdzenia dzieci ukazywany jest ponadto w wymiarze subiektywnym, który polega na szacowaniu rozmiarów zjawiska na podstawie ocen i opinii prezentowanych w tej sprawie przez jakieś grupy profesjonalistów (np. nauczycieli, lekarzy, pracowników służb ochrony dzieci, psychologów dziecięcych, pracowników socjalnych, kuratorów, sędziów itp.)¹³ czy ogólniej – przez opinię publiczną lub określone grupy społeczne (rodziców, dzieci).

Wyraźnym nurtem metodologicznym w obszarze badań epidemiologicznych są też ujęcia longitudinalne, pokazujące dynamikę zjawiska na podstawie różnic wartości wskaźników w kolejnych latach lub interwałach czasu (zob np. Creighton, 1985; Finkelhor i Jones, 2003; Komen, 2003; Sabol i inni, 2004). W wielu przypadkach analizy epidemiologiczne uwzględniają również cechy występowania zjawiska (typ przemocy i/lub zaniedbywania, wiek dzieci, płeć dzieci, cechy rodzica i rodziny, typ środowiska, cechy środowiska itp.). Służy to z jednej strony dokładniejszej prezentacji aspektów epidemiologicznych (np. liczba dzieci krzywdzonych w poszczególnych przedziałach wiekowych, liczba dzieci krzywdzonych na tle grup poziomu stopy życiowej rodzin), z drugiej natomiast strony, wielość wskaźników uwzględnianych w badaniach epidemiologicznych służy potrzebom analiz etiologicznych, identyfikujących czynniki ryzyka występowania problemu.

Stawiana przeze mnie zasadnicza konkluzja dotycząca zmian w naukowej świadomości na temat zakresu występowania zjawiska dotyczy rozpoznania krzywdzenia dzieci jako problemu, który w różnorodnych formach fizycznej i emocjonalnej przemocy, seksualnego wykorzystywania i zaniedbywania występuje we wszystkich społeczeństwach, który jest też *zjawiskiem o wiele bardziej powszechnym, niż sądzili pierwsi badacze* (Leventhal, 2003). *Przemoc wobec dzieci przekracza granice geograficzne, kulturowe, religijne i rasowe* – napisał w przedmowie do opublikowanego jesienią 2006 roku przytaczanego już wielokrotnie w tej rozprawie raportu pt. *World report on violence against children*, Kofi Annan, a zapowiadany tymi słowami raport

¹² Dokładniejszą analizę metodologicznych podejść do kwestii określania rozmiarów zjawisk krzywdzenia dziecka w rodzinie przedstawiam w oddzielnym fragmencie, zob. rozdział X. Jednymi z głośniejszych badań nad retrospekcyjnymi ujawnieniami doświadczeń wykorzystywania seksualnego w rodzinie były brytyjskie badania Bakera i Duncan (1985) oraz amerykańskie badania Wyatt, (1985). Przykładem polskich badań o retrospekcyjnym charakterze są badania nad przemocą seksualną Lwa Starowicza (1990) oraz badania Fluderskiej, Sajkowskiej (2001).

¹³ Egzemplifikacją tego typu rozwiązań na polskim gruncie są badania Moniki Sajkowskiej (1994) oraz moje badania nad reakcjami środowisk szkolnych (zob. Jarosz, 1998b).

Paulo Sergio Piheiro, przedstawiający globalny obraz krzywdzenia dzieci na świecie, dość jednoznacznie ukazuje niezwykle poważny zakres występowania problemu w skali światowej (Pinheiro, 2006). Świadomość powszechności zjawiska skłoniła już wcześniej¹⁴ międzynarodową społeczność do umieszczenia kwestii krzywdzenia dzieci w Celach Rozwoju Tysiąclecia (*Millennium Development Goals*)¹⁵, a także do podjęcia intensywnych wysiłków w kierunku wypracowania określonych standardów na temat działań, interwencji, jakie wobec zjawiska należy podejmować, co zresztą, jak staram się to ukazać w całej rozprawie, udało się już w dużej części osiągnąć.

4. Etiologia krzywdzenia dziecka w rodzinie

Analizując rozwój wiedzy o krzywdzeniu dzieci, dostrzegam przede wszystkim ogromne zmiany, jakie zaszły w wiedzy na temat uwarunkowań występowania zjawiska. Współczesny sposób interpretacji przyczyn krzywdzenia dzieci jest następstwem wielu transformacji, jakie dokonały się w naukowym podejściu do tej kwestii w ciągu kilku dziesięcioleci. Debora Daro i Ann Cohn-Donnelly zauważają, iż w tym czasie badacze stopniowo odchodzili od prostych modeli, opartych na zależnościach liniowych i głównych efektach, tworząc modele złożone, uwzględniające wzajemne zależności pomiędzy różnymi czynnikami (por. Daro, Cohn-Donnelly, 2002b i 2004).

W rezultacie wieloletnich poszukiwań i polemik, jakie prowadzili pomiędzy sobą badacze, gloryfikacji i upadania różnych koncepcji¹⁶, wypracowano wielowymiarową i wieloczynnikową koncepcję rozumienia przyczyn i determinantów krzywdzenia dziecka w rodzinie. Powstał użyteczny schemat – wieloczynnikowy i wielopoziomowy model krzywdzenia, wyrosły z koncepcji ekologicznych, które uwarunkowania jakości rodzicielstwa i maltretowania dziecka widziały w oddziaływaniu całej konstelacji różnych czynników działających na różnych poziomach (indywidualnym, związku interpersonalnego, cech rodziny, czynników lokalnych i ogólnospołecznych). Wśród tych modeli szczególne uznanie znalazł ekologiczny wielopoziomowy model Belsky'ego (1980), rozważający w etiologii krzywdzenia dzieci czynniki działające na kilku poziomach (za: Gaudin, 1993; Daro i Cohn-Donnelly, 2002; Rosenberg i Germain, 1987; Krug i inni, 2002; Leventhal, 2003).

W tym miejscu należy przypomnieć, iż perspektywę ekologiczną pierwotnie zaproponował Urie Bronfenbrenner (1979) (za: MacLeod, Nelson 2000; Earls i inni

¹⁴ Od kilku lat ukazują się w odstępach dwuletnich raporty Międzynarodowego Stowarzyszenia Przeciwdziałania Przemocy i Zaniedbywaniu Dzieci (International Society For Prevention of Child Abuse and Neglect – ISPCAN), pt. *World perspectives on child abuse* (zob. www.ispcan.org). Ponadto zjawisko dzieci krzywdzonych jest uwidaczniane w corocznych raportach UNICEF pt. *The state of the world's children* (www.unicef.org).

¹⁵ Zob. np. www.who.int/violence (dostęp 10.10.2005).

¹⁶ Ewolucję ujęć i preferencji w zakresie etiologicznych koncepcji i teorii na temat uwarunkowań problemu krzywdzenia dzieci przedstawiam nieco szerzej w rozdziale II tej pracy.

1994; zob. też Theiss, 1995; Izdebska 2000, s. 27). To jego ekologiczny model funkcjonowania rodziny przyczynił się do zrozumienia uwarunkowań krzywdzenia dzieci i następnie odcisnął silne piętno na conceptualizacji prewencji zjawiska. Podejście ekologiczne do kwestii maltretowania dzieci przez rodziców rozwijał też Robert Garbarino w swych opracowaniach: *The human ecology of child maltreatment* (1977), oraz *An ecological approach to child maltreatment* (1979) (za: Rosenberg, Germain, 1987; Garbarino, Kostelny, 1992; Coulton, Korbin & Su, 1999). Ostatecznie ekologiczną teorię maltretowania dzieci wyraził J. Belsky w 1980 roku, w powszechnie przez innych autorów cytowanym opracowaniu pt. *Child maltreatment: An ecological integration*¹⁷. Belsky zauważał, iż w analizie przyczyn przemocy wobec dzieci w rodzinie należy łącznie rozpatrywać wpływ kilku poziomów (za: Rosenberg, Germain, 1987):

- *makrosystemu* – czyli ogólnych cech społeczeństwa, jego norm i wartości odnoszących się do rodziny, dziecka, stosowanej w tym względzie polityki państwa oraz ogólnych zjawisk społecznych i gospodarczych,
- *ekosystemu* – czyli warunków lokalnych funkcjonowania rodziny, jej najbliższego kontekstu społeczno-kulturowego, ekonomicznego, socjalnego i organizacji środowiska, w którym żyje,
- *mikrosystemu* – to jest zjawisk wewnątrzrodzinnych, historii rodziny, doświadczeń socjalizujących rodziców i ich cech osobistych oraz właściwości wszystkich członków rodziny.

Wskazując na powiązania pomiędzy wyróżnionymi poziomami, Belsky charakteryzował swój model następująco: *rodzice wchodzą w rodzinę z bagażem własnych doświadczeń i historii mogących predysponować ich do złego traktowania dzieci, a czynniki promujące stres w obrębie samej rodziny, jak i poza nią zwiększają prawdopodobieństwo wystąpienia konfliktu pomiędzy rodzicami a dziećmi. Fakt, iż reakcja rodziców na taki konflikt i stres przybiera postać przemocy powinien być postrzegany jako konsekwencja zarówno doświadczeń rodziców, zachowań samego dziecka, jak i wartości i standardów postępowania z dzieckiem właściwym społeczeństwu lub subkulturze, w której rodzice i rodzina są osadzone* (cytat podano za: Rosenberg, Germain 1987, s. 244). Występowanie przemocy w rodzinie jest w tym modelu oparte na niewłaściwych interakcjach pomiędzy rodzicami a dzieckiem oraz rodziną a środowiskiem i społeczeństwem, które nie dostarcza odpowiedniego wsparcia. W modelu Belsky'ego czynnikiem fundamentalnym dla przemocy nad dzieckiem w rodzinie jest więc szeroko rozumiana izolacja społeczna rodziny.

Model ekologiczny zaczął przenikać i determinować aktywność badaczy i z czasem zaowocował imponującym rozwinięciem się nurtu empirycznych analiz, ukierunkowanych na ponadindywidualne (osobiste) i ponadrodzinne uwarunkowania i kontekst zjawiska – na społeczność lokalną, środowisko lokalne (zob. np. Garbarino, Kostelny, 1992; Earls i inni, 1994; Coulton, Korbin & Su, 1999).

Współczesny ekologiczny model krzywdzenia dziecka w rodzinie, wywodzący się z koncepcji Belsky'ego, ale też z innych teorii wieloczynnikowych, wyjaśnia wystę-

¹⁷ Artykuł Belsky'ego ukazał się w 1980 roku w „American Psychologist” vol. 35, s. 320–335 (podano za: Rosenberg i Germain 1987).

powanie problemów niewłaściwej jakości rodzicielstwa oraz zjawiska krzywdzenia dzieci w rodzinie związkami pomiędzy czynnikami indywidualnymi (osobowymi) a cechami związku rodzinnego oraz czynnikami kontekstualnymi o wymiarze lokalnym i ogólnospołecznym¹⁸ (zob. np. Krug i inni, 2002, s. 65–69; Pinheiro, 2006,

¹⁸ Model ekologiczny wymienia jako uwarunkowania krzywdzenia dziecka:

1) Czynniki indywidualne

Obejmują one cechy biologiczne i demograficzne, historię rozwoju oraz ukształtowane cechy osobowościowe i problemy indywidualne, które podwyższają prawdopodobieństwo doświadczania przez dziecko przemocy w rodzinie lub prawdopodobieństwo posługiwania się przez rodziców przemocą w relacjach z dzieckiem. Na tym poziomie wymieniane są takie cechy, jak:

wiek – ofiary i sprawców, np. wiekiem ryzyka dla przemocy fizycznej doświadczanej przez dzieci jest przedział od 2 do 6 lat, badania mówią też o tym, iż rodzice młodszy częściej źle traktują swoje dzieci niż rodzice bardziej dojrzały,

płeć – wymieniana jako czynnik ryzyka doświadczania określonych rodzajów przemocy, np. dziewczynki częściej są ofiarami przemocy seksualnej,

cechy społeczne – tj. charakter wykonywanej pracy, wysokość dochodów, niskie wykształcenie są powiązane z stosowaniem przemocy fizycznej wobec dzieci,

problemy osobiste – charakteryzują one sprawców; najczęściej wskazywane w badaniach są depresje i problemy uzależnieniowe, zaburzenia osobowości,

cechy osobowościowe – wskazywane u sprawców, obejmują impulsywność, autorytaryzm, egocentryzm, niską samoocenę,

własne doświadczenia przemocy doświadczanej lub oglądanej w dzieciństwie, wymieniane są jako jeden z podstawowych czynników ryzyka stosowania wobec dziecka przemocy,

specyficzne cechy ofiary, wśród których wskazywane są: niska waga urodzeniowa, zakłócenia i problemy rozwojowe, chorowitość, fizyczne lub umysłowe upośledzenie dziecka;

2) Cechy związku / rodziny

W tym obszarze wymienia się jako czynniki wpływające na pojawienie się problemu krzywdzenia dziecka w rodzinie: *cechy strukturalne* (samotne rodzicielstwo, wielodzietność), *socjalne* (niskie dochody rodziny, złe warunki mieszkaniowe), *konflikty małżeńskie*, *zaburzenia relacji interpersonalnych*, *zakłócenia* tzw. *systemu rodzinnego* oraz utrzymujący się *stres* o różnych źródłach i *izolacja społeczna* rodziny;

3) Cechy otoczenia / społeczności lokalnej

Dotyczą kontekstu społecznego, kulturowego, ekonomicznego i organizacyjnego, w którym rodzina funkcjonuje. Jako cechy sprzyjające przemocy domowej wymienia się tu: dużą *mobilność społeczną*, tj. zmienność składu społeczności, *heterogeniczność* społeczności lokalnej (jej duże zróżnicowanie społeczno-kulturowe), *słabe więzi społeczne*, *anonimowość życia* i *izolację społeczną*, *duże zagęszczenie ludności*, *wysoki poziom bezrobocia* oraz *ubóstwa*, sprzyjające przemocy środowiskowe *normy dotyczące relacji z dzieckiem* i określające *kulturową pozycję dzieci* (tj. normy dyskryminujące wartość i prawa dziecka, normy akceptujące zachowania przemocy), brak wyraźnych *sankcji za przemoc wobec członków rodziny* (zarówno formalnych, jak i moralnych) oraz niską *gotowość do interwencji* w rodzinę (wysoki status prywatności życia rodzinnego), a także *słabe zaplecze instytucjonalne* (działalność służb, placówek i organizacji pomocy i wsparcia rodziny oraz reagowania na problem);

4) Cechy i zjawiska ogólnospołeczne

Poziom ten odnosi się do ogólnych czynników, które kreują sprzyjający przemocy w rodzinie ogólnospołeczny klimat. Wymienia się tu: normy kulturowe aprobowane przemoc jako sposób rozwiązywania konfliktów, normy sankcjonujące władzę, dominację jednych członków rodziny nad innymi (dziećmi, kobietami), normy chroniące prywatność rodziny, występowanie znaczących nierówności ze względu na płeć i status socjoekonomiczny (nierówności strukturalne), niski poziom zabezpieczenia egzystencji i funkcjonowania rodzin rozwiązaniami polityki społecznej, niewłaściwą politykę zdrowotną (niezabezpieczającą w stopniu wystarczającym kondycji zdrowotnej jednostek, jak i niepromującą wystarczającej opieki zdrowotnej nad rodziną i dzieckiem), słabo funkcjonujący i niezapewniający bezpieczeństwa i wystarczającego wsparcia system opiekuńczy – socjalny państwa, brak lub

s. 66–72). W tym ujęciu ma znaczenie kumulacja negatywnych czynników na poziomie indywidualnym, rodziny, lokalnym i ogólnospołecznym. To ona stanowi w świetle modelu tło występowania problemu przemocy w rodzinie. Jednocześnie zauważa się, iż układ czynników ma zdecydowanie indywidualny dla każdej rodziny charakter, a wymienione czynniki i poziomy pozostają ze sobą we wzajemnych dynamicznych związkach.

Współczesny model ekologiczny jest powszechnie uznawany za najbardziej adekwatne ujęcie kontekstu przyczynowego problemu krzywdzenia dziecka w rodzinie. Pełni więc rolę standardu w zakresie rozumienia przyczyn występowania zjawiska krzywdzenia dziecka oraz postulowany jest globalnie jako standard naukowych penetracji i interpretacji występowania zjawiska w konkretnych sytuacjach oraz środowiskach (Krug i inni, 2002; Pinheiro, 2006). W następstwie traktowany jest jako podstawa konceptualizacji rodzajów i poziomów działań profilaktycznych oraz interwencyjnych (Earls i inni, 1994; Daro, 2007).

5. Znaczenie zjawiska

W porównaniu z innymi aspektami szczególnie znaczący rozwój wiedzy dotyczy sfery ustalania znaczenia zjawiska krzywdzenia dzieci. Co prawda już w początkowych latach, po słynnym wystąpieniu Kempego i jego współpracowników, zaczęto podejrzewać, iż doznawanie maltretowania w najbardziej krytycznym okresie rozwoju, w pierwszych latach życia, może mieć niezwykle destrukcyjny wpływ na osoby doświadczające takiego traktowania. Bardziej jednak stawiano pewne hipotezy, iż następstwa doznawania przemocy mogą rozciągać się na wiele sfer funkcjonowania jednostki i utrzymywać w bardzo długim czasie, natomiast bezpośrednie pytania badawcze o zakres i siłę szkód krzywdzenia stawiano jednak w drugiej kolejności, po pytaniach o częstość i zakres występowania zjawiska (zob. np. Steele, 1977). Pierwsze ważniejsze studia nad konsekwencjami krzywdzenia przedstawiono w 1977 roku (zob. Elmer, 1977). Jednak dopiero intensywne badania prowadzone przez kilka następnych dziesięcioleci ukazały rzeczywisty ogrom zniszczeń, jakie powstają w wyniku krzywdzenia dziecka.

Następstwa krzywdzenia dziecka są współcześnie opisywane i dyskutowane w perspektywie skutków zdrowotnych i fizycznych, zaburzeń rozwoju intelektualnego i poznawczego oraz konsekwencji emocjonalnych, psychologicznych i behawioralnych. (zob. np. Egeland i inni, 1983; Gaudin, 1993; Hart i inni, 1998; Anda i inni, 1999; Dietz i inni, 1999; Hillis i inni, 2000 – za: Dube i inni, 2001; Harbin, 1998; Dube i inni, 2001 i 2004; Goldman, Salus, 2003, s. 35–38; Krug i inni, 2002, s. 69; Kendall-Tackett, 2002; Kendall-Tackett 2004; Dong i inni, 2004; English i inni, 2005a; English i inni, 2005b; Runyan i inni, 2005; Hussey i inni, 2005; Dubowitz i inni, 2005;

niefunkcjonalne rozwiązania prawne dotyczące problemu przemocy domowej, występowanie konfliktów wojennych, społecznych, okresy transformacji społecznych, powiększającą się pauperyzację społeczeństwa.

Lau i inni, 2005; Litrownik i inni, 2005, Pinheiro, 2006, s. 15–16). Co więcej, badania longitudinalne oraz retrospekcyjne nad konsekwencjami doświadczania przez dzieci maltretowania w różnych jego formach wykazały – co zresztą sugerowali niektórzy badacze już w latach 70. XX w. (zob. Steele, 1977) – iż *krzywdzenie nie jest jedynie problemem dzieciństwa, gdyż jego następstwa utrzymują się także w dorosłym życiu, upośledzając funkcjonowanie ofiar krzywdzenia w sferze związków interpersonalnych, własnego rodzicielstwa, zdrowia psychicznego i ogólnego społecznego funkcjonowania*. Obecnie badacze wyraźnie akcentują również pozaindywidualne znaczenie zjawiska. Na tle ekonomicznym i psychospołecznym niektórzy badacze wręcz oceniają oraz szacują społeczne koszty krzywdzenia dzieci w rodzinach (zob. np. Browne i Herbert, 1999; Goldman, Salus, 2003 s. 39; Krug i inni, 2002; WHO, 2005, *Economic dimensions...*; Corso i Lutzker, 2006; Walby, 2005; por. Jarosz, 2008).

Pełny obraz następstw krzywdzenia dziecka, wsparty prezentacją licznych badań empirycznych, nie jest oczywiście możliwy do przedstawienia w tym fragmencie¹⁹. Dokonam jednak skrótovej prezentacji tej kwestii z intencją wskazania indywidualnych i społecznych korzyści wynikających z podejmowania działań ochrony dzieci przed krzywdzeniem.

We współczesnych badaniach analizujących wpływ krzywdzenia na dziecko w rodzinie lub inaczej – wpływ na człowieka jego negatywnych doświadczeń dziecięcych²⁰ ujawniano silne związki łączące je z różnymi niekorzystnymi zachowaniami i sytuacjami, które występują bezpośrednio w dzieciństwie oraz w późniejszym życiu jednostki. Badania empiryczne ukazały zarówno bezpośredni, jak i długotrwały – kumulatywny wpływ negatywnych doświadczeń dziecięcych na stan zdrowia fizycznego, emocjonalnego i społecznego jednostki w jej dzieciństwie i dorosłości. Jednocześnie badacze przypuszczają, iż zależność ta jest o wiele bardziej

¹⁹ Szerzej konsekwencje krzywdzenia dziecka w rodzinie opisują w kilku innych opracowaniach, zob. np. *Czy sposób traktowania dzieci ma związek z jakością życia i publicznym bezpieczeństwem?* (2006), *Negatywne doświadczenia dziecięce a zdrowie* (Jarosz, 2008); *Zaniedbywanie dzieci w rodzinie – znaczenie zjawiska i zasady interwencji w świetle współczesnej wiedzy* (Jarosz, 2007c).

²⁰ Stosunkowo niedawno termin „negatywne doświadczenia dziecięce” (*adverse childhood experiences – ACE*) pojawił się w literaturze. Określa się nim rozmaite formy złego traktowania i zaniedbywania dziecka przez jego rodziców – opiekunów oraz inne dysfunkcje występujące w rodzinie w czasie dzieciństwa (Dube i inni, 2001). W sensie operacyjnym badacze włączają w obszar pojęcia negatywnych doświadczeń dziecięcych (ACE) następujące sytuacje doświadczane przez dzieci w rodzinie (Dube i inni, 2001; WHO, 2005; Harbin, 1998): przemoc słowną (obrzucanie wyzwiskami, obrażanie, poniżanie, grożenie, itp.), przemoc fizyczną (popychanie, szarpanie, bicie itp.), wykorzystywanie seksualne, zaniedbywanie emocjonalne (brak troski, wsparcia, zainteresowania, okazywania miłości), zaniedbywanie fizyczne (brak wystarczającej ilości pożywienia, opieki i ochrony, dbałości o opiekę medyczną, o ubiór itp.), obserwowanie przemocy pomiędzy rodzicami (głównie maltretowana matka), nadużywanie substancji odurzających w domu rodzinnym (alkoholu, narkotyków), występowanie choroby psychicznej w domu rodzinnym, zachowania suicydalne w rodzinie, separacja lub rozwód rodziców, uwięzienie członka rodziny.

Wyniki badań nad negatywnymi doświadczeniami dziecięcymi wskazują, iż rzadko poszczególne kategorie występują w odosobnieniu, a raczej w poszczególnych przypadkach tworzą zazwyczaj zespół wzajemnie powiązanych doświadczeń (Felitti i inni, 1998 za: Dube i inni, 2001 oraz Brown i inni, 2007).

Analiza pojęcia „negatywne doświadczenia dziecięce” pozwala stwierdzić, iż w wymienianych kategoriach operacyjnych dominują zjawiska, które określane są od wielu już lat terminem *krzywdzenie dziecka* (ang. *child abuse*) – w szerokim rozumieniu tego pojęcia.

istotna niż wynika to z przeprowadzonych badań, gdyż te były oparte jedynie na relacjach osób badanych na temat ich doświadczeń dziecięcych (Dube i inni, 2001)²¹. Wykazano między innymi związki z paleniem tytoniu, chorobami przenoszonymi drogą płciową, problemami alkoholowymi czy nieplanowaną ciążą (Anda i inni, 1999; Dietz i inni, 1999; Hillis i inni, 2000 za: Dube i inni, 2001). Co więcej, ujawniono też związki doświadczeń krzywdzenia z występowaniem rozmaitych problemów zdrowotnych, częstszymi chorobami i częstym korzystaniem z opieki lekarskiej²² (Felitti, 1991 za: Kendall-Tackett, 2002). Pomimo iż przedstawiane badania nad wpływem krzywdzenia odnoszą się do populacji USA, to – jak sugeruje Światowa Organizacja Zdrowia – uzasadnione jest założenie występowania podobnych trendów w innych populacjach, w różnych krajach (WHO, 2005), dlatego wskazuje się je w *Światowym raporcie o przemocy i zdrowiu* WHO (Krug i inni, 2002) jako częste zdrowotne konsekwencje krzywdzenia dziecka (*child abuse and neglect*). Ponadto Raport WHO wymienia następstwa dotyczące sfery seksualnej i reprodukcji oraz inne dalekosiężne negatywne konsekwencje psychologiczne i behawioralne. Należą do nich: uzależnienia od alkoholu i narkotyków, upośledzenia funkcji poznawczych, opóźnienia rozwojowe, zachowania przestępcze, stosowanie przemocy i podejmowanie innych zachowań ryzykownych, depresja i lęki, zaburzenia jedzenia i snu, poczucie winy i wstydu, nadaktywność (nadruchliwość), zaburzenia w relacjach społecznych, niskie osiągnięcia szkolne, niska samoocena, zaburzenia pourazowe, zaburzenia psychosomatyczne, zachowania autodestrukcyjne

²¹ Jedne z największych co do zakresu badań (populacja badawcza wyniosła 30.000 osób) nad wpływem negatywnych doświadczeń dziecięcych na stan zdrowia w dorosłym życiu przeprowadzone zostały w USA pod kierownictwem Vincenta Felittiego przez Kaiser Permanent Medical Care Program w San Diego, The Center for Disease Control and Prevention (CDC) oraz uniwersytety w Atlancie i Tucson (www.cdc.gov dostęp 2.08.2006). Badania te sugerują, iż negatywne doświadczenia dziecięce (ACE) mają wyraźny udział w rozwijaniu się po latach chronicznych chorób, niepełnosprawności, chorób serca, chorób płuc, nowotworów (WHO, 2005; Harbin, 1998). Badacze przypuszczają też, iż u osób z negatywnymi doświadczeniami dziecięcymi występuje zjawisko przedwczesnej śmierci na skutek kumulacji czynników ryzyka, w tym wspomnianych chorób chronicznych (Felitti, 1998 za: Dube i inni, 2001 oraz za: Harbin, 1998). Przywoływane badania, dość szczegółowo ukazały silny związek doświadczeń krzywdzenia z takimi określonymi problemami zdrowotnymi, jak: palenie tytoniu, otyłość, brak aktywności fizycznej, problemy alkoholowe, używanie narkotyków, depresje, intencje i usiłowania samobójcze, promiskuityzm seksualny czy choroby weneryczne (tamże). Okazało się też, iż im więcej negatywnych doświadczeń dziecięcych charakteryzowało jednostki, tym częściej występowały choroby i zły stan zdrowia w późniejszym okresie ich życia. Felitti i współpracownicy (Felitti, 2001 podano za: Kendall-Tackett, 2002) wykazali w swych badaniach, iż osoby, które doświadczyły co najmniej czterech typów negatywnych zdarzeń w dzieciństwie są bardziej narażone na wiele różnych chorób takich, jak: choroby niedokrwienia serca, nowotwory, udar mózgu, przewlekłe zapalenie oskrzeli, rozedma płuc, cukrzyca, złamania kości oraz zapalenia wątroby. Ponadto badania wykazały, iż osoby z negatywnymi doświadczeniami dziecięcymi charakteryzowały się już w okresie adolescencyjnym, jak i później, tzw. multiplikacją ryzykownych zachowań zdrowotnych takich, jak palenie papierosów, nadużywanie alkoholu, używanie narkotyków, swoboda seksualna oraz przejadanie się.

²² Badania ujawniły na przykład, iż osoby z negatywnymi doświadczeniami dziecięcymi skarżą się na więcej objawów chorobowych i niedomagań oraz rzadziej niż inni określają swoje zdrowie jako dobre. U osób z ACE obserwuje się też podwyższone ryzyko występowania zespołów bólu przewlekłego (za: Kendall-Tackett, 2002). Badacze stwierdzili nawet, iż takie osoby częściej niż inne poddają się różnym zabiegom chirurgicznym (Kendall-Tackett i inni, 2000 za: Kendall-Tackett, 2002).

i samobójcze (zob. Krug i inni, 2002, s. 69–70). Jednocześnie w raporcie zaznacza się, iż występowanie wymienionych problemów u dzieci krzywdzonych ma charakter nieregularny; u niektórych dzieci i ofiar krzywdzenia w dzieciństwie spotkać można pełnoobjawowe zespoły zaburzeń, podczas gdy u innych występują nieliczne symptomy, które nie osiągają poziomu klinicznego. Generalnie jednak nikt nie podważa już dziś związku pomiędzy problemami zdrowotnymi, psychicznymi i behawioralnymi a wcześniejszymi traumatycznymi doświadczeniami w dzieciństwie. Co więcej, prowadzą do pojawiania się badania w tej dziedzinie nowych obszarów naukowych i powstawania nowych gałęzi wiedzy, jak na przykład ostatnia propozycja Davida Finkelhora (2007) wyjaśniająca wiktymologię rozwojową²³.

Udaną w mojej ocenie propozycję usystematyzowanej prezentacji stwierdzonych dotychczas empirycznie następstw krzywdzenia dziecka przedstawiła Kathleen Kendall-Tackett (2002)²⁴. Zaproponowała ona systematyzację odległych skutków krzywdzenia dziecka ujętą w cztery „ścieżki”: *behawioralną, społeczną, poznawczą i emocjonalną*, które oddziałują na jednostkę we wzajemnych powiązaniach, tworząc macierz – sieć zależności wywierających wpływ na stan zdrowia i funkcjonowanie Dorosłych Krzywdzonych Dzieci²⁵ (DKD). Jej systematyzacja anali-

²³ W ramach tak określanej dyscypliny David Finkelhor wyróżnia dwa nurty rozwojowe: aspekty ryzyka wiktymizacji oraz skutki wiktymizacji. W polskiej literaturze wątek ten podjęła Irena Pospieszyl (2003), a ogólniej oczywiście Brunon Hołyst.

²⁴ W polskiej literaturze skutki krzywdzenia dziecka opisują zazwyczaj klinicyści, dużo rzadziej pedagodzy, którzy jedynie częściowo odwołują się do swoich badań, a bardziej do cytowanej w tym fragmencie przeze mnie literatury światowej (np. Widera-Wysoczańska, 2001, s. 231–232; Marciński, 2005; Cielecka-Kuszyk, 2005; Brzozowska, 2006). Skupiają się jednak one głównie na analizie urazów oraz występowaniu medycznych i psychiatrycznych jednostek diagnostycznych u dzieci krzywdzonych lub na związku negatywnych doświadczeń z przestępczością (np. Kmiecik-Baran, 1999) bądź z nieprzystosowaniem społecznym (np. Brańka, 2006).

Wyraźnie zauważa się brak szerszych polskich badań nad skutkami krzywdzenia w dzieciństwie, zwłaszcza skutkami długofalowymi. Z tego powodu odległe następstwa psychospołeczne doświadczenia krzywdzenia podejmowane są w postaci badań przyczynkowych w ramach prowadzonych przeze mnie seminaryjnych i magisterskich prac badawczych. Zob. np. A. Chwała, *Zachowania antyzdrowotne młodzieży a negatywne doświadczenia dziecięce*, niepublikowana praca magisterska, Uniwersytet Śląski, Katowice 2006; A. Pancerz, *Przemoc emocjonalna w doświadczeniach młodzieży*, niepublikowana praca magisterska, Uniwersytet Śląski, Katowice 2006; O. Niedźwiecka-Gnutek, *Niekorzystne doświadczenia socjalizacyjne wśród przestępców seksualnych*, niepublikowana praca magisterska Katowice 2007.

²⁵ *Behawioralne* następstwa obejmują szereg zachowań szkodliwych dla zdrowia oraz zachowań wysokiego ryzyka takich, jak: nadużywanie substancji odurzających (alkoholu, nielegalnych środków farmakologicznych, narkotyków, środków psychostymulujących), zaburzenia jedzenia z otyłością (związek ten jest szczególnie zaznaczany w przypadku wykorzystywania seksualnego, choć wyniki badań nie są jednoznaczne), samobójstwa, ryzykowne zachowania seksualne (dość charakterystyczne dla osób wykorzystywanych seksualnie w dzieciństwie, a dotyczące takich form zachowań, jak wczesne rozpoczynanie współżycia seksualnego, posiadanie wielu partnerów oraz uprawianie seksu bez zabezpieczenia czy usuwanie ciąży), palenie tytoniu (widziane jako niemal powszechne u ofiar krzywdzenia w dzieciństwie), trudności ze snem (w tym koszmary nocne, bezsenność).

Następstwa *społeczne* dotyczą najogólniej ograniczeń i niepowodzeń jednostek krzywdzonych w dzieciństwie, jakich doznają one w budowaniu konstruktywnych relacji społecznych i w zgodnym współżyciu z innymi. Ofiary krzywdzenia w rodzinie często nie umieją trafnie odczytywać wskazówek społecznych, jasno wyrażać własnych potrzeb oraz chronić się przed wykorzystywaniem przez innych. Badania pokazują, iż dorosłe krzywdzone dzieci często funkcjonują w związkach opartych na

zuje skutki krzywdzenia w perspektywie szeroko rozumianego zdrowia fizycznego i psychicznego.

Kendall-Tackett (2002), przedstawiając swoją systematyzację, podkreśla jej praktyczne znaczenie, jakim jest konieczność uwzględniania w sposób łączny w prowadzonych analizach badawczych (zarówno tych naukowych, jak i w praktycznych diagnozach klinicznych) wszystkich ścieżek oddziaływania i wzajemnych powiązań, tworzących mechanizmy rozwijania się różnych problemów zdrowotnych.

W ostatnim czasie badacze skupiają się na rozpoznawaniu mechanizmów destrukcji jednostki, jaką powodują doświadczenie krzywdzenia w dzieciństwie. Obecnie uważa się, iż podstawowym mechanizmem prowadzącym do występowania różnych psychologicznych, emocjonalnych, behawioralnych i zdrowotnych konsekwencji jest podejmowanie przez ofiary krzywdzenia zachowań ryzykownych (Krug i inni, 2002, s. 69). Vincent Felitti wraz z współpracownikami (1998) wyjaśnia, iż dzieci krzywdzone mogą używać zachowań ryzykownych jako sposobu radzenia sobie z dewastującym wpływem wcześniejszych negatywnych doświadczeń rodzinnych (ACE). Krzywdzenie i inne negatywne doświadczenia dziecięce prowadzą innymi słowy do adopcji ryzykownych zachowań zdrowotnych jako strategii radzenia sobie z traumą (za: Harbin, 1998; oraz Brown i inni, 2007). Podobnego zdania są i inni autorzy, którzy proponują hipotezy tłumaczące, dlaczego ofiary krzywdzenia w dzieciństwie są bardziej narażone na nadużywanie alkoholu w życiu dorosłym. Ich zdaniem alkohol może wspomagać mechanizm radzenia sobie lub ucieczki od traumy krzywdzenia i jego psychologicznych następstw, czyli może być sposobem radzenia sobie z różnymi trudnościami takimi, jak na przykład de-

ich wiktylizacji i są nadal krzywdzone przez innych. Częściej niż u innych obserwuje się u nich rozwody oraz niezadowolenie z aktualnych związków. Częściej też niż u innych charakteryzują je ubogie związki społeczne i odosobnienie społeczne. Inną kategorią rozpatrywaną na ścieżce społecznych następstw krzywdzenia, jest rewiktylizacja, rozumiana jako skłonność DKD do wchodzenia w rolę ofiary i ulegania, do bycia wykorzystywanym przez innych. W badaniach ujawniono na przykład, iż ofiary krzywdy w dzieciństwie częściej niż inni padają ofiarą przemocy – gwałtów, przemoc ze strony partnera oraz pobić. Rewiktylizacja zwiększa również ryzyko życia w stanie ciągłego stresu oraz prób radzenia sobie z nim poprzez sięganie po środki odurzające, wywołuje też zmiany w wewnętrznym wydzieleniu człowieka i wpływa na rozwój chorób układu krążenia i cukrzycy. Na podstawie przeglądu badań Kendall-Tackett wśród społecznych kategorii następstw krzywdzenia w dzieciństwie wskazuje też na bezdomność.

Następstwa *poznawcze* obejmują niekorzystne przekonania i postawy, które wyznaczają codzienne życie ofiar krzywdzenia w dzieciństwie. Poczucie bezsilności, przecenianie przeciwności losu, zaniżenie własnej wartości, odczuwanie zagrożenia, lęk i strach, to stany często doświadczane przez dorosłe krzywdzone dzieci. Wśród poznawczych następstw zdrowotnych zdecydowanie należy też wymienić negatywne postrzeganie własnego stanu zdrowia przez ofiary krzywdzenia w dzieciństwie.

Ścieżka *emocjonalna* następstw krzywdzenia obejmuje wiele licznie opisywanych zaburzeń. Najczęściej wskazywanymi w badaniach są jednak depresja i zespół stresu pourazowego. Prawdopodobieństwo wystąpienia depresji jest u osób krzywdzonych w dzieciństwie czterokrotnie wyższe niż u osób bez takich doświadczeń. Zespół stresu pourazowego (PTSD) u doświadczonych dziecięcą krzywdą osób objawia się symptomami takimi, jak: nadpobudliwość, natrętne myśli i wspomnienia dotyczące krzywdzenia oraz nagle poczucie ponownego przeżywania traumatycznych zdarzeń (*flashback*) i inne objawy (zob. np. Badura-Madej, 2005 i Kendall-Tackett, 2002. PTSD związane jest też z występowaniem innych zaburzeń – depresji i zaburzeń lękowych, zaburzeń snu, alkoholizmu, palenia tytoniu i narkomanii, może też predestynować jednostkę do myśli i prób samobójczych.

presja, może być sposobem redukcji poczucia izolacji i osamotnienia, środkiem uzyskiwania kontroli nad życiem, sposobem podnoszenia samooceny lub może też pełnić funkcję zachowań autodestrukcyjnych. Jednocześnie wszystkie te problemy charakteryzują często dorosłe ofiary krzywdzenia w dzieciństwie (Widom, Hiller-Sturmhofel, 2004).

W badaniach związku krzywdzenia z różnymi problemami zaproponowano określony schemat analiz obrazujący antycypowane i wykazywane w następstwie badań empirycznych związki. Przywołam ten schemat (Schemat 2), jako podsumowanie moich dotychczasowych rozważań.

Schemat 2

Rozwój następstw krzywdzenia dziecka (negatywnych doświadczeń dziecięcych)



Źródło: Center for Disease Control and Prevention, www.cdc.gov/NCCDPHP/ACE/pyramid.htm (dostęp: 2.08.2006).

W schemacie o postaci piramidy obrazującej perspektywę całego życia jednostki zawarto teoretyczny model znaczenia negatywnych doświadczeń dziecięcych dla zdrowia jednostki. Negatywne doświadczenia dziecięce (*adverse childhood experiences*) są tu podstawą rozwijania się społecznych, emocjonalnych i poznawczych zaburzeń i różnorodnych dysfunkcji (*social, emotional and cognitive impairment*), na gruncie których jednostka adoptuje ryzykowne zachowania zdrowotne (*adoption of health – risk behaviors*) takie, jak: palenie tytoniu, picie alkoholu, narkotyki i inne. Te z kolei są podłożem rozwijania się chorób, niepełnosprawności i różnych problemów społecznych oraz podstawą kumulowania się w życiu jednostki niekorzystnych czynników, co może prowadzić do przedwczesnej śmierci (*early death*).

Wraz z innymi autorami, Vincent Felitti, tłumacząc mechanizmy ukazanych związków sugeruje, iż skłonność do ryzykownych zachowań zdrowotnych może wynikać z efektów, jakie negatywne doświadczenia dziecięce, krzywdzenie dziecka ma dla rozwijającego się mózgu dziecka, dla jego budowy (Felitti i inni, 1998).

Hipoteza ta jest w ostatnich latach pozytywnie weryfikowana w innych badaniach analizujących neurologiczny wpływ doznawania przez dzieci chronicznej traumy. Dostarczono już wielu dowodów szkód, jakie wyrządza dla neurologiczno-

nego rozwoju dziecka doświadczona w dzieciństwie krzywda (Dube i inni, 2001). Literatura światowa odwołuje się w tej kwestii między innymi do badań zespołu prowadzonego przez Martina Teichera z Harvard Medical School. Wyniki prowadzonych przez zespół badań dość wyraźnie wykazały związek pomiędzy doznawaną w dzieciństwie przemocą a zaburzeniami w funkcjonowaniu układu limbicznego. Jak zaznacza Teicher (2002), dzięki nowym technikom badawczym (m.in. technikom obrazowania) ujawniono, iż maltretowanie dziecka może wywoływać trwałe uszkodzenia w budowie i funkcjonowaniu jego rozwijającego się mózgu. Jego zdaniem, zachowania społeczne będące skutkiem traumatycznych doświadczeń z dzieciństwa spowodowane są nadpobudliwością układu limbicznego, która z kolei wynika ze zmian w jego budowie, jakie zaszły pod wpływem doświadczeń maltretowania. Stres doznawany przez dzieci we wczesnym okresie życia w wyniku sytuacji przemocy domowej wywołuje w mózgu zmiany adaptacyjne poprzez *kaskadę zmian hormonalnych, które trwale kształtują mózg*, co w efekcie – zaznacza Teicher (2002) – *ma pomóc jego właścicielowi przetrwać w niebezpiecznym świecie*²⁶. Człowiek z mózgiem zmienionym pod wpływem traumatycznych doznań w dzieciństwie wykazuje więc zachowania społeczne, lecz mają one dla niego znaczenie przystosowawcze (Teicher, 2002). Przez Teichera przywoływana jest też teoria, według której nadmierna aktywacja „systemu odpowiedzi na stres”, która jako niezbędna do przetrwania występuje u dzieci krzywdzonych, wzmacnia ryzyko wystąpienia otyłości, cukrzycy, nadciśnienia oraz problemów psychicznych, w tym nasilonych skłonności samobójczych. Nadmierna aktywacja systemu odpowiedzi na stres przyspiesza również wystąpienie innych niekorzystnych zmian neurologicznych takich, jak: starzenie się i uwstecznianie struktur mózgowych (Teicher, 2002).

Również inni autorzy na podstawie swoich badań wskazują na to, iż krzywdzenie, przemoc i zaniedbywanie mogą niekorzystnie wpływać na rozwijający się mózg dziecka, doprowadzając do upośledzeń funkcji emocjonalnych, społecznych i poznawczych oraz zwiększając ryzyko nadużywania substancji odurzających, depresji, samobójstw i innych problemów (zob. *Understanding the effects...*, 2001; Oates, 2004; De Bellis i inni, 1999 za: Dube i inni, 2001; Green i inni, 1981). Danya Glaser (2006 i 2007) dokonała przeglądu badań poświęconych zaburzeniom rozwijającego się mózgu, które można by przypisać krzywdzeniu i zaniedbywaniu dzieci. Efektem kwerendy była przede wszystkim konstatacja, iż nie istnieje jeden określony zespół skutków krzywdzenia dziecka²⁷. Następstwa różnią się w zależności od wielu czynników. W literaturze wskazuje się w tym względzie na: rodzaj sytuacji traumatycznej, płeć ofiary, wiek i poziom rozwoju dziecka w momencie, kiedy występowało krzywdzenie, inne cechy indywidualne dziecka, częstotliwość wyda-

²⁶ Do tych zmian należy umiejętność natychmiastowej reakcji, walki lub ucieczki, duża czujność czy brak zbędnego wahania w agresywnym przeciwdziałaniu zagrożeniom.

²⁷ W stosunku do kwestii następstw krzywdzenia dziecka zasadne jest więc, zdaniem Glaser (2006), operowanie pojęciami multifinalność (*multifinality*), czyli występowania odmiennych następstw u różnych osób o podobnych, a nawet identycznych doświadczeniach, oraz ekwifinalności (*equifinality*), czyli występowania podobnych następstw u jednostek charakteryzujących się zróżnicowanymi procesami rozwojowymi. Oba te zjawiska powodują, iż nie można trafnie przewidywać skutków konkretnych doświadczeń krzywdzenia, jakich doznają dzieci w rodzinie.

rzeń traumatycznych, długość czasu, w którym dziecko doznawało krzywdzenia, charakter relacji łączącej dziecko i krzywdziciela, relacje, jakie ma dziecko z innymi osobami bliskimi, a także na wiele innych czynników, w tym również na czynniki kompensujące – tj. wsparcie społeczne lub pomoc psychologiczna (por. Badura-Madej, 2005; Hamilton-Giachritsis i inni, 2005; Krug i inni, 2002, s. 70). Na podstawie przeglądu badań Glaser konstatuje też, iż zarówno zaniedbywanie, jak i aktywne krzywdzenie wpływają na funkcjonowanie mózgu dziecka. Zdaniem badaczy, najgorszy następstwa ujawniają się w wyniku tych sytuacji, w których dziecko doświadcza jednocześnie aktywnego krzywdzenia i zaniedbywania, gdyż z jednej strony krzywdzenie jest potężnym źródłem stresu, który wpływa na strukturę i funkcjonowanie mózgu, a z drugiej strony zaniedbywanie oznaczające depryzację prowadzi zarówno do reakcji stresowej, jak i do deficytów rozwojowych (deBellis, Putnam, 1994 za: Glaser 2006). Specyfikując sugerowane w różnych badaniach empirycznych zmiany, jakie dokonują się wskutek neurobiologicznych reakcji stresowych u dzieci będących ofiarami krzywdzenia i zaniedbywania²⁸, Danya Glaser wymienia: reakcje hormonalne, różnice w wielkości określonych obszarów mózgu w porównaniu z grupą kontrolną, reakcje układu przywspółczulnego (np. w postaci dysocjacji), reakcje serotoninowe oraz funkcjonalne, a także strukturalne i chemiczne zmiany w mózgu, jakie zaobserwowano u dzieci krzywdzonych (Glaser, 2006, 2007; por. Cielecka-Kuszyk, 2005).

Podsumowując więc, wyniki badań neurobiologicznych pozwoliły spojrzeć w nowy sposób na emocjonalne i behawioralne zaburzenia, jakie przejawiają dzieci – ofiary krzywdzenia, zobaczyć szerzej ich uwarunkowania. Badania te dość dobitnie wykazują, iż występowanie różnych problemów u dorosłych ofiar negatywnych doświadczeń dziecięcych ma związek ze zmianami w budowie mózgu powodowanymi doznawaniem chronicznej traumy.

Ważnym wątkiem badań nad konsekwencjami krzywdzenia w dzieciństwie, wyraźnie współcześnie akcentowanym przez badaczy, są zaburzenia emocjonalne i zaburzenia zachowania, które stanowią zagrożenia dla innych (por. Jarosz, 2007e). Wiele już badań wykazało, iż zachowania antyspołeczne takie, jak: agresja, przemoc, nadpobudliwość i przestępczość mogą być konsekwencją negatywnych doświadczeń dziecięcych i dziecięcej wiktymizacji (Widom, Hiller-Sturmhofel, 2004). Wielu badaczy łączy przestępczość, szczególnie tę z użyciem przemocy, z doświadczeniami krzywdzenia w dzieciństwie (Howing i inni, 1990; Widom, 1991; Dutton i Hart, 1992 oraz Rivera i Widom, 1990 i Kruttschnitt i Dornfield, 1993 podano za: Hamilton-Giachritsis i inni, 2005). Zwłaszcza połączenie w indywidualnych doświadczeniach dziecka różnych form przemocy doznawanej w rodzinie, tj. zarówno fizycznej, słownej, jak i zaniedbywania, ma szczególnie niekorzystne znaczenie dla jego rozwoju (Ney i inni, 1994). Podobnie tzw. wielokrotna wiktymizacja (rewikty-

²⁸ Glaser przedstawia w swoim artykule dość szczegółowo wyniki szeregu badań skoncentrowanych na identyfikacji neurologicznych reakcji stresowych na doznawane krzywdzenie i zaniedbywanie, jakie występują u dzieci maltretowanych. Zainteresowanych Czytelników odsyłam do źródła, jako iż drobiazgowość prezentacji i wysoce specjalistyczny język medyczny użyty w artykule nie pozwalają szerzej zaprezentować uwag autorki w niniejszym opracowaniu (zob. Glaser, 2006).

mizacja²⁹) jest silnym predykatorem zachowań przestępczych samego dziecka, gdyż jak wskazują autorzy, już każdy pojedynczy akt krzywdzenia doznany przez dziecko powoduje u niego poczucie bezsilności, zagrożenia i spadek samooceny, a postawy te ulegają rozwinięciu i utrwaleniu, jeśli akty takie są wielokrotne (Hamilton-Giachritsis i inni, 2005). Nie należy jednak, jak zaznaczają autorzy, traktować wszystkich krzywdzonych dzieci w sposób deterministycznie zagrożonych przestępczością.

Skutki negatywnych doświadczeń dziecięcych spostrzegać należy więc również w wymiarze pozajednostkowym. Znaczenie ma bowiem wskazywany powyżej rozwój wrogości i skłonność dzieci krzywdzonych do przestępstw. Jednak autorzy, określając społeczne następstwa złego traktowania dzieci w rodzinach, dostrzegają również związek pomiędzy tymi sytuacjami a globalnie zauważanym w świecie narastaniem zjawisk przemocy, konfliktów zbrojnych czy terroryzmu (Kydd, 2003). Tłumacząc ten związek, poza już zaprezentowanymi tu mechanizmami, autorzy odwołują się także do *zjawiska desyntytyzacji*, w świetle którego doświadczanie przemocy w rodzinie oswaja dzieci z przemocą, naturalizuje jej występowanie, normalizuje przemoc jako sposób układania sobie relacji z innymi i ze światem, uczy przemocy (tamże). Wskazuje się też, iż doświadczanie przemocy w rodzinie kształtuje u dzieci przekonania, iż różne zdarzenia życiowe oraz motywy i działania innych ludzi zagrażają im i są przez nich interpretowane jako wrogię. Tego typu postawy sprzyjają internalizowaniu idei przemocy i terroryzmu. Co więcej, na tle doświadczanego w rodzinie krzywdzenia dzieci wyuczają się bezradności i bezsilności. Napotykanie przez nich w życiu trudności są często przez nich przeceniane, a z kolei ich własna skuteczność jest przez nich niedoceniana. Prowadzi to do chronicznego poczucia zagrożenia i lęku oraz do braku zaufania oraz wrogości wobec innych. Okazuje się, iż postawy takie przybierają tym szerszy społecznie zakres, im bardziej złe traktowanie dzieci jest zjawiskiem często występującym w populacji oraz im bardziej jest ono wpisane w normy społeczne i kulturowe (WHO, 2005; Kendall-Tackett, 2002).

Konstatując powyższe prezentacje, stwierdzić można, iż konsekwencje złego traktowania dziecka w rodzinie, poza perspektywą indywidualną, mają zdecydowanie szeroki kontekst społeczny, tworząc lub rozbudowując negatywne zjawiska społeczne. Jednostki krzywdzone w dzieciństwie powiększają grupę osób, które nie radzą sobie w życiu, stwarzają problemy, zagrażają innym (osobom lub całym grupom). Badacze, ukazując jednostki krzywdzone w dzieciństwie jako te, które często wymagają pomocy psychosocjalnej, wskazują, iż obciążają one społeczeństwo ekonomicznie – gdyż przemoc i zaniedbywanie dzieci pociąga za sobą konkretne koszty, nakłady i straty finansowo-gospodarcze. Wśród kosztów ekonomicznych zjawiska krzywdzenia dzieci wymienia się różne nakłady, jakie w związku z występowaniem zjawiska ponosi społeczeństwo, w tym między innymi: koszty działań formalno-interwencyjnych (praca policji i wymiaru sprawiedliwości), koszty udzielania bezpośredniej pomocy medycznej, koszty leczenia i psychoterapii ofiar, koszty zapewniania dzieciom opieki zastępczej i inne³⁰. Wysokość nakładów szacowa-

²⁹ Rewiktymiacja oznacza doświadczanie wielokrotnie przez dziecko aktów krzywdzenia zarówno ze strony członków rodziny, jak i spoza niej (Hamilton-Giachritsis i inni, 2005).

³⁰ Na przykład brytyjskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w badaniach nad kosztami przemo-

na w związku z problemem przemocy nad dzieckiem osiąga zaskakujące wartości w różnych wskaźnikach³¹, które są w tym celu wykorzystywane. Dochodzą one do kilkunastu tysięcy dolarów jedynie kosztów medycznych liczonych na jedno dziecko, lub w innej perspektywie kilkudziesięciu miliardów dolarów, które rocznie pochłania występowanie problemu, lub kilku procent łącznego dochodu narodowego³² (WHO, 2004; Browne i Herbert, 1999; Krug i inni, 2002). Tak więc w perspektywie

cy w rodzinie zastosowało specyfikację obszarów kosztów w trzy grupy. *Pierwsza*, to koszty dotyczące korzystania z rozmaitych świadczeń, najczęściej o charakterze publicznym, związanych z wymiarem sprawiedliwości (w tym także policją), opieką zdrowotną (w tym także opieką w zakresie zdrowia psychicznego), pomocą społeczną, instytucjami odpowiedzialnymi za mieszkalność oraz pomocą prawną w zakresie postępowania cywilnego. *Druga* grupa kosztów dotyczy strat w dochodach związanych z przerwami w pracy na tle doświadczania przez jednostki skutków przemocy w rodzinie. Koszty te ponoszone są zarówno przez pracodawców, jak i ofiary przemocy w rodzinie. Uwidaczniają się one w stratach całej gospodarki. *Trzecia* grupa kosztów związana jest z ludzkim bólem i cierpieniem, a szacowane są one na podstawie oceny nakładów finansowych, jakie społeczeństwo skłonne byłoby ponieść w zamian za możliwość uniknięcia tego rodzaju skutków (Walby, 2005). Oszacowanie przez badaczy brytyjskich na tym tle kosztów społeczno-ekonomicznych przemocy w rodzinie w 2001 roku ukazało następujący ich rozkład: 1) **Wymiar sprawiedliwości**: koszty przemocy w rodzinie, które przypadają na wymiar sprawiedliwości, wynoszą około 1 mld funtów rocznie. Stanowi to blisko jedną czwartą wszystkich wydatków związanych z przestępstwami z użyciem przemocy. Największą składową stanowią wydatki na policję. Wśród innych kosztów znajdują się wydatki na prowadzenie dochodzeń, koszty sądowe i nadzoru prokuratorskiego, wydatki na więziennictwo i pomoc prawną. 2) **Opieka zdrowotna**: wydatki ponoszone przez narodowy fundusz zdrowia związane z leczeniem urazów i uszkodzeń ciała wynoszą około 1,2 mld funtów rocznie. W ich skład wchodzi pomoc świadczona przez lekarzy rodzinnych oraz szpitale. Chociaż wydatki na leczenie urazów pochłaniają największą część budżetu narodowego funduszu zdrowia, duże znaczenie mają również koszty związane ze zdrowiem psychicznym, których wielkość szacuje się na dodatkowe 176 mln funtów. 3) **Opieka społeczna**: jej roczny koszt wynosi blisko 25 mld funtów. W przeważającej części opieką tą objęte są dzieci, nie zaś dorośli. Szczególnie dotyczy to tych z nich, które są ofiarami zarówno przemocy w rodzinie, jak i zaniedbywania. 4) **Mieszkalnictwo**: mieszczą się tutaj koszty lokali zastępczych, które są ponoszone przez władze lokalne odpowiedzialne za sprawy mieszkaniowe. Drugą składową kosztów stanowią zasiłki na cele mieszkaniowe oraz koszty utrzymania schronisk dla ofiar przemocy. Wydatki w tej kategorii kształtują się na poziomie 16 mld funtów rocznie. 5) **Pomoc prawna w zakresie postępowania cywilnego**: koszty w tym obszarze wynoszą ponad 3 mld funtów, z czego połowa ponoszona jest przez organizacje świadczące pomoc prawną, połowa zaś przez osoby indywidualne. Koszty te obejmują szczególnie działania prawne, takie jak: wydanie zakazu zbliżania się sprawcy do osoby pokrzywdzonej lub nakazu opuszczenia przez niego lokalu zajmowanego wspólnie z ofiarą; tutaj mieszczą się także koszty rozwodów i przyznania opieki nad dziećmi. 6) **Utrata dochodów**: wielkość strat dotyczących dochodów wynosi około 2,7 mld funtów rocznie. Są to koszty przerw w wykonywaniu pracy zawodowej na skutek doznanych urazów. Szacuje się, że blisko połowę kosztów związanych z absencją chorobową pokrywa pracodawca, zaś druga połowa obciąża ofiarę w postaci utraty zarobków. Dodatkowym elementem są koszty natury ogólnoludzkiej i emocjonalnej. Przemoc w rodzinie jest przyczyną bólu i cierpienia, których nie obejmują wydatki na świadczenia zdrowotne. Koszty te stanowią ponad 17 mld funtów rocznie (za: Walby, 2005).

³¹ Zestawienie analiz ekonomicznych, dokonywanych przez różnych autorów, obliczeń ukazujących różne sumy pieniędzy, jakie pochłania krzywdzenie dzieci, w tym koszty medyczne, pozamedyczne oraz koszty utraty produktywności przedstawia opracowanie P.S. Corso, J.R. Lutzker, *The need for economic analysis in research on child maltreatment* (2006).

³² UNICEF na przykład informuje, iż w krajach Ameryki Łacińskiej, które charakteryzują się najwyższym poziomem przemocy w życiu publicznym, koszty opieki zdrowotnej nad ofiarami przemocy stanowią ekwiwalent 5% produktu narodowego (O'Donnell, 2004).

ekonomicznej możemy stwierdzić, iż w efekcie złe traktowanie dzieci sporo kosztuje społeczeństwo.

6. Przeciwdziałanie zjawisku

W obszarze wiedzy i badań na temat przeciwdziałania krzywdzeniu dzieci podejmowanych jest współcześnie wiele wątków. Na przykład dość frapującym dla badaczy zagadnieniem jest ostatnio zderzenie potrzeby i problemów przeciwdziałania zjawisku z rozwijającą się wielokulturowością społeczeństw (zob. np. Abney, 2002; Korbin, 1980; Korbin, 2002). Niewątpliwie jednak najbardziej spornym i dyskutowanym aspektem wiedzy na temat przeciwdziałania krzywdzeniu dzieci jest kwestia efektywności działań.

W ostatnich latach – zauważa John Leventhal (2003) – znacząco nasiliły się w różnych krajach działania mające na celu prewencję zjawiska i ograniczanie jego występowania, w tym także w państwach rozwijających się. Badania prowadzone przez różnych autorów w różnych częściach świata sugerują, że poprzez określone działania takie, jak: wsparcie społeczne rodzin ryzyka, wsparcie rodziców „debiutantów”, modelowanie pozytywnego rodzicielstwa i poradnictwo rodzinne oraz wychowawcze, jak też poprzez rozwijanie więzi społecznych w środowiskach lokalnych, można z dużym powodzeniem zredukować występowanie krzywdzenia dzieci, ograniczać ryzyko pojawienia się problemu. Wiele też ustalono w zakresie możliwości terapii, znacząco rozwinięto różne formy terapii dla sprawców krzywdzenia i samych dzieci – ofiar (zob. np. Friedrich, 2002; Hecht, Chaffin i inni 2002; Briere, 2002; por. Lewandowska, 2007). Jednakże, co zauważa Leventhal (2003), zdecydowanie za mało jeszcze wiemy, które ze strategii i form działań wobec problemu złego traktowania dziecka w rodzinie są bardziej, a które mniej efektywne. Do stanowiska tego przychyliła się więcej autorów, w tym uznanych w świecie autorytetów, z których wypowiedzi wynika, iż ten właśnie zakres wiedzy o zjawisku krzywdzenia dzieci charakteryzuje się największymi potrzebami badawczymi (zob. np. Daro, Cohn-Donnelly, 2002a; 2004). *Potrzebujemy eksperymentalnych badań i „twardych” empirycznych dowodów oceniających skuteczność stosowanych rozwiązań i istniejących praktyk, tak aby wiedzieć pewniej „co na prawdę działa”* – nawoływał w jednym ze swych artykułów David Finkelhor (1999), uznany międzynarodowy ekspert w dziedzinie prewencji krzywdzenia dzieci. Zaznaczał, iż nie dysponujemy praktycznie żadnymi przekonującymi dowodami skuteczności różnych praktyk i form działania. Wyjątek stanowią tzw. domowe wizytacje (*home visitations*) i terapia poznawczo-behawioralna wykorzystywania seksualnego, co do których uzyskano przekonujące potwierdzenia empiryczne³³ (Finkelhor, 1999, por. Chaffin, 2005; Carpentier i inni,

³³ Mark Chaffin ze współpracownikami (zob. Carpentier i inni, 2007) wskazuje, iż odpowiednia terapia kognitywno-behawioralna i zabawowa mogą zapobiegać rozwojowi tendencji do przestępczości seksualnej dzieci wykorzystywanych seksualnie, przedstawiają też wyniki empirycznych ewaluacji jako dowody skuteczności tych badań.

2007; Daro, 2007). Kilka lat później podobne stanowisko na temat pilnej potrzeby prowadzenia restrykcyjnych metodologicznie badań ewaluacyjnych na temat skuteczności różnych form działań wobec problemu krzywdzenia dzieci i jego ryzyka nadal prezentowali Mark Chaffin i William Friedrich (2004 za: Guterman, 2006). Podkreślali oni znaczenie w sferze przeciwdziałania zjawisku przemocy wobec dzieci i zaniedbywania ich oraz w sferze terapii występowania problemu, przede wszystkim praktyk opartych na dowodach (*evidence based practice*)³⁴.

Wielu autorów wskazuje na potrzebę rozwijania badań nad efektywnością różnych form przeciwdziałania krzywdzeniu dzieci. Badacze sugerują przy tym uwzględnianie różnych wymiarów. Mark Chaffin (2004) na przykład uważa, iż o skuteczności jakiegoś programu można wnioskować tylko i wyłącznie na podstawie spadku liczby przypadków krzywdzenia dzieci. Deborah Daro (2007), analizując skuteczność rozmaitych strategii prewencyjnych, oparła się na mierzalnym spadku bezpośrednich (liczonych według zgłoszonych i potwierdzonych przez służby przypadków krzywdzenia i zaniedbywania dzieci) i pośrednich (liczby przyjmowanych i hospitalizowanych dzieci z powodu urazów oraz wypadków) wskaźników. W literaturze można znaleźć wiele propozycji badań oceniających programy prewencyjne z wykorzystaniem procedury badań zrandomizowanych. John Leventhal (2001) z kolei wskazuje, aby redukcję występowania krzywdzenia dzieci rozpatrywać na podstawie uwzględnienia co najmniej trzech czynników:

- procentu przypadków krzywdzenia dzieci, które wystąpiło w rodzinach ryzyka nieobjętych (danym) programem prewencyjnym,
- liczby rodzin ryzyka które są objęte danym programem prewencyjnym,
- efektywności danego programu w powstrzymaniu wystąpienia krzywdzenia w rodzinach ryzyka objętych programem.

David Finkelhor (1999) natomiast proponuje, aby dowody skuteczności praktyki działań – sukcesu w prewencji krzywdzenia dzieci, oprócz na trzech kategoriach analiz:

- odpowiednio zestawianych danych na temat epidemiologii zjawiska oraz ich monitorowaniu,
- prowadzeniu rzeczywistych studiów eksperymentalnych, testujących efektywność różnych form terapii i innych rodzajów działań interwencyjnych oraz prewencyjnych,
- rozwijaniu, wykorzystaniu i rozpowszechnieniu nowych technologii.

Odnosząc się do opartych na badaniach epidemiologicznych (spadek liczby przypadków) pierwszego typu dowodów, potwierdzających skuteczność podjętych dzia-

Terapie służące obniżaniu ryzyka popełniania przestępstw seksualnych przez ofiary wykorzystywania seksualnego opisuje też np. Arnon Bentovim (2002), zob. polskie tłumaczenie artykułu, które ukazało się w „Dziecko Krzywdzone” 2004, nr 9, pt. *Zapobieganie popełnianiu aktów wykorzystywania seksualnego przez chłopców, którzy sami doświadczyli tej formy krzywdzenia. Terapia skupiona na doświadczeniach wiktyimizacji u młodych sprawców wykorzystywania seksualnego*.

³⁴ Powołuję się tu też na wystąpienie Marka Chaffina i Williama Friedricha pt. *Evidence based practice in child abuse and neglect* podczas IX międzynarodowej konferencji na temat krzywdzenia dzieci pt. „Promoting Intersectoral Approach to child protection”, zorganizowanej przez ISPCAN i Fundację Dzieci Niczyje 29–31 sierpnia 2003 roku w Warszawie.

łań wobec zjawiska krzywdzenia dzieci, nie jest dostatecznie uprawnione, gdyż spadek wskaźników może być determinowany także wieloma innymi czynnikami³⁵. Z kolei eksperymentalne badania nad skutecznością określonych działań mogą dostarczyć pewniejszych dowodów efektywności, jednak tych analiz jest bardzo mało. Sam Finkelhor stwierdził: *więcej jest przeprowadzanych naukowych eksperymentów nad papierem toaletowym, niż nad tym co oferujemy krzywdzonym dzieciom lub rodzinom ryzyka krzywdzenia dziecka* (Finkelhor, 1999, s. 969). Natomiast trzeci typ dowodzenia powinien być oparty na nowoczesnej technologii i w tym względzie problem krzywdzenia dzieci jest, zdaniem Finkelhора, daleko w tyle za innymi problemami, na przykład zdrowia publicznego. Jeśli nie liczyć wykorzystania technik prześwietlania i skanowania ciała oraz kilku innych sposobów, najlepszą metodą w zakresie nowoczesnych technologii, wywołującą na zakres zjawiska krzywdzenia dzieci jest – według Finkelhора – pigułka antykoncepcyjna. To ona, jego zdaniem, w ostatnim stuleciu najbardziej spośród środków technologicznych przyczyniła się do spadku liczby dzieci krzywdzonych i zaniedbywanych (Finkelhor, 1999).

Obecnie, kilka lat po cierpkich uwagach Finkelhора na temat oceny skuteczności działań prewencyjnych, które zaprezentował on w 1999 roku na łamach „Child Abuse nad Neglect”, wiele się zmieniło, jednak sytuacja pozostała w zasadzie taka sama – wzrostowi naukowej wiedzy i społecznej świadomości na temat problemu krzywdzenia dzieci nie towarzyszy bowiem odpowiednia i wystarczająco pewna wiedza na temat jego ograniczania.

Deborah Daro (2007) zauważa, iż podnoszenie użyteczności badań oceniających skuteczność programów to jedna z kwestii, z którą muszą uporać się specjaliści w dziedzinie prewencji. Druga, ważniejsza, dotyczy zwiększenia dostępności programów profilaktycznych i prewencyjnych bez obniżania jakości tych programów. W tej sprawie rozważa się konieczność podejmowania działań o bardziej jakościowym, a nie jedynie ilościowym (zrandomizowanym) charakterze, a także konieczność wykorzystywaniu testów klinicznych. Subiektywne postrzeganie programu (działań), motywacja udziału w programie, oczekiwania i ocena relacji – to kategorie, które powinny być – zdaniem autorki – bardziej uwzględniane przez badania ewaluacyjne.

Żaden system ochrony dzieci przed krzywdzeniem, nawet najlepiej przemyślany i realizowany, nie zagwarantuje maksymalnej skuteczności, nie zlikwiduje całkowicie zjawiska. Zawsze jakieś dzieci będą krzywdzone, a jacyś rodzice nie będą chcieli

³⁵ David Finkelhor sam podjął nieco później próbę takiej analizy. W swoich badaniach odniósł się do zauważonej spadkowej tendencji wykorzystywania seksualnego dzieci w USA i zestawiał tę sytuację ze zmianami ekonomicznymi, społecznymi, prawnymi, proceduralnymi jako hipotetycznymi przyczynami zmiany rozmiarów zjawiska. Zob. L.M. Jones, D. Finkelhor, *Spadek liczby przypadków wykorzystywania seksualnego dzieci* „Dziecko Krzywdzone” 2003, nr 5, s. 23–35. Podobne badania przeprowadzili: Alicia Weissman i inni (2003), który analizował związki pomiędzy wskaźnikiem rozmiarów krzywdzenia dzieci (w liczbach przypadków na 1 tysiąc dzieci) a cechami środowiskowymi (demograficznymi, stanu opieki zdrowotnej, pomocy społecznej) na przestrzeni 10 lat, a także Mieke Komen (2003), analizując spadek liczby poważnych przypadków fizycznej przemocy nad dziećmi objętych interwencją sądu, jaki nastąpił na przestrzeni 35 lat w Danii.

odpowiednio opiekować się dziećmi. Zawsze spotykać będziemy jakieś społeczności i środowiska, w których nie można poradzić sobie z czynnikami determinującymi krzywdzenie dzieci – z przemocą, biedą i uzależnieniami, nierównościami społecznymi, wykluczeniem społecznym czy dyskryminacją. Jednakże budowanie właściwych strategii profilaktyki i rozwijanie polityki prewencyjnej, opartej na wiedzy o efektywności metod i form pracy, może znacząco ograniczyć rozmiary dziecięcej krzywdy.

7. Współczesna wiedza a społeczna świadomość i działania wobec problemu krzywdzenia dzieci

Odnosząc się do całości przedstawionej w tym rozdziale niezwykle dynamicznej progresji wiedzy na temat zjawiska krzywdzenia dzieci, chcę wskazać na istnienie w społecznej świadomości problemu krzywdzenia dzieci pewnego dysonansu. Z jednej strony, międzynarodowa społeczność sprawiła, że w ostatnich latach problem krzywdzenia dzieci spotyka się z niespotykanym dotychczas zainteresowaniem oraz uwagą i z nieznaną dotychczas dynamiką tworzone są legislacyjne fundamenty działań wobec zjawiska, a wiele krajów podejmuje, jak nigdy wcześniej, wysiłki mające na celu poprawę polityki państwa wobec zjawiska krzywdzenia dzieci. Światowe organizacje i stowarzyszenia profesjonalistów występują z różnymi inicjatywami, powstają raporty, które przyczyniają się do niezwykle wręcz wzrostu świadomości na temat zjawiska krzywdzenia dzieci, jego występowania i jego znaczenia. Szeroko zakrojone badania epidemiologiczne oraz przeprowadzane w różnych regionach świata konsultacje pozwalają określić obraz problemu w perspektywie globalnej, co więcej, wypracowywane są coraz doskonalsze procedury i techniki badań nad zjawiskami przemocy nad dziećmi³⁶.

Z drugiej jednak strony, w znaczący sposób kontrastują z tymi wysiłkami rzeczywiste obrazy inwestycji w sferę ochrony dzieci przed krzywdzeniem – inwestycji społecznych i ekonomicznych. Jakkolwiek zaznaczają się w tym względzie duże różnice w poszczególnych państwach, zwłaszcza – co pokazuje ostatni raport International Society for Prevention of Child Abuse And Neglect zatytułowany *World perspectives on child abuse. Seventh edition* (2006) – pomiędzy państwami rozwiniętymi a rozwijającymi się, to generalnie istnieje pewna luka pomiędzy powszechnym porozumieniem co do sensu ochrony dzieci przed krzywdzeniem a rzeczywistą działalnością prewencyjną oraz praktyczną gotowością do działań i wysiłków różnego rodzaju na poziomie lokalnym – państw i społeczności. Nawiązując do jednej

³⁶ Mam tu zwłaszcza na myśli omówiony w tej pracy w innym fragmencie (zob. rozdział IV) raport niezależnego eksperta Narodów Zjednoczonych Paula Sergia Pinheiro o przemocy wobec dzieci z października 2006 roku., który ukazał się jako publikacja w listopadzie 2006 roku, ale także wcześniejszy raport Światowej Organizacji Zdrowia o przemocy i zdrowiu (Krug i inni, 2002) wraz z sekwencyjnymi do niego opracowaniami (np. WHO, 2004, 2005).

z wiodących, rozważanych w tej pracy tez, można powiedzieć, iż występują znaczne rozbieżności pomiędzy dzieciństwem globalnym a lokalnym.

Powody odnaleźć można, jak się wydaje, w różnych sferach. Światowi eksperci w zakresie omawianego problemu³⁷ mówią na przykład o kilku czynnikach, które wpływają na niski poziom społecznych inwestycji w prewencję krzywdzenia dzieci (por. *Preventing child maltreatment...*, 2006, *Przedmowa*):

- istniejącej dla wielu osób trudności natury emocjonalnej niepozwalającą na podejmowanie dyskusji na ten temat,
- braku rzeczywistego uznania tego problemu za priorytet polityczny,
- braku świadomości, iż ogólne strategie zmian społecznych mogą mieć potężny wpływ na poprawę sytuacji i ochronę dzieci przed krzywdzeniem,
- trudności inwestowania w działania, których efekty widoczne będą po długim stosunkowo czasie, jak to ma miejsce w przypadku zjawiska krzywdzenia dzieci.

Zwraca się uwagę, iż w dużej mierze przeciwdziałanie problemowi, w postaci tworzenia odpowiedniego zaplecza dla organizowania systemów ochrony dzieci przed krzywdzeniem, ma wymiar w dwójnasób polityczny – po pierwsze, opiera się na decyzjach polityków, po drugie wymaga stworzenia spójnej polityki (Krugman, 1999). Warto ponadto zauważyć, iż w pierwszym przypadku, istnieje niebezpieczeństwo, iż problem krzywdzenia dziecka stanie się kwestią jakiejś określonej partii i *notabene* może być wykorzystywany w grze politycznej. Takie usadowienie się problemu grozi jego odsunięciem w sytuacji fluktuacji politycznej i przetasowań rządowych. Wśród czynników determinujących podejmowanie efektywnych działań politycznych wobec problemu krzywdzenia dzieci, które wskazywane są przez Richarda Krugmana, wymieniona jest międzypartyjna koalicja i wsparcie dla działań legislacyjnych. Tłem rozdźwięku pomiędzy dzieciństwem globalnym a jego lokalnym obrazem mogą być również lokalne preferencje lokalizowania odpowiedzialności za przeciwdziałanie mu w określonych sferach życia i organizacji społeczeństwa. Jak uczy historia, ani medykalizacja³⁸, ani kryminalizacja, ani zamykanie problemu i działań w sferze socjalnej, nie zaowocowały jakimiś specjalnymi efektami w sferze ograniczania zjawiska. Takie właśnie falami przebiegające tendencje lokalizowania krzywdzenia dziecka w różnych obszarach³⁹ doprowadziły w końcu lat 90. XX wieku do wyraźniejszego ukonstytuowania się potrzeby organizowania podejścia wielosektorowego. To podejście będzie więc z założenia wyjściowym profilem prezentowanych dalej w niniejszej rozprawie analiz i rozważań.

³⁷ Czynniki te wymienia Etienne Krug, Dyrektor Departament of Injury and Violence Prevention WHO, jeden z autorów światowego raportu WHO o przemoc i zdrowiu z 2002 roku (Krug i inni, 2002).

³⁸ W latach 80. Rey Helfer (1985) oraz później inni autorzy (Greenberg i Bailey, 1994 za: Oates 1996) poddali krytyce ograniczone do modelu medycznego podejście do problemu krzywdzenia dzieci. W odpowiedzi pojawiły się opinie, iż jest to jednak model bardzo przydatny dla zrozumienia i ograniczania problemu, gdyż posiadają kilka istotnych cech: dokładne i precyzyjne studiowanie występowania problemu, w tym między innymi gromadzenie rzetelnych danych, badanie efektywności działań na drodze eksperymentalnej i rygorystyczna ewaluacja rezultatów działań (Oates, 1996).

³⁹ O falach medykalizacji lub umiejscawianiu problemu krzywdzenia dziecka w sferze prawnokryminalnej lub w sferze socjalnej pisze Richard Krugman, nawiązując zarówno do działań, jakie wobec maltretowania dzieci podejmowano w końcu XIX wieku, w połowie XX wieku, jak również w latach kolejnych (zob. Krugman, 2001; oraz Krugman i Leventhal, 2005).

Wśród powodów rozbieżności pomiędzy obrazem globalnego i lokalnego dzieciństwa wskazać mogą także na utrzymującą się (a wzmiankowaną przed chwilą) niepewność co do rzeczywistej skuteczności prewencyjnej czy terapeutycznej różnych działań – strategii, form, środków. Innymi słowy, powszechnej zgodzie na temat konieczności ochrony dzieci przed krzywdzeniem, konieczności podejmowania interwencji ograniczających występowanie zjawiska oraz podzielanemu powszechnie przekonaniu, iż krzywdzeniu dzieci można zapobiegać, towarzyszy brak pewności, jakie rozwiązania są najwłaściwsze, jakie strategie i środki zastosować w praktyce lokalnych działań. Wahania te są tym bardziej frustrujące, im bardziej uświadamiamy sobie, jak palącym problemem jest krzywdzenie dzieci, im bardziej zdajemy sobie sprawę z tego, iż codziennie wiele dzieci jest w swych rodzinach narażanych na sytuacje, które nierzadko zagrażają ich życiu, sytuacje, które im szkodzą, zakłócają ich rozwój, obniżają możliwość wykorzystania posiadanych indywidualnych potencjałów i które podnoszą ryzyko ich indywidualnej i społecznej dysfunkcjonalności w dorosłym życiu. Krzywdzeniem dzieci jest palącym problemem, dlatego nie można sobie pozwolić na cierpliwe wyczekiwanie aż pojawią się ostateczne potwierdzenia skuteczności poszczególnych strategii i form ograniczania zjawiska (por. Jarosz, 2001a).

Te względy przemawiają za pilną potrzebą dokonania dokładniejszej analizy założeń i wskazań autorów oraz badaczy (naukowców i praktyków) na temat strategii, a także konkretnych działań, które rzeczywiście pozwolą ograniczyć zjawisko krzywdzenia dzieci w rodzinach. W sytuacji, kiedy najczęściej dysponuje się niewystarczającymi zasobami dla organizowania systemu interwencji wobec problemu, wybór właściwych strategii prewencji i dobór określonych form działań staje się kwestią kluczową dla lokalnych systemów ochrony dzieci przed krzywdzeniem. Rozwiązania i działania oparte na niepełnych i sporadycznych informacjach czy wręcz modnych, popularnych w danym momencie rozwiązaniach mogą przy bliższej analizie okazać się takimi, które w rzeczywistości wcale nie ograniczają znacząco występowania problemu. Wybór typu strategii i określonych rodzajów i form działań musi więc opierać się na wiedzy o tym, które z nich charakteryzują się dowiedzioną efektywnością, a które nie.

Analizy prowadzone przez ekspertów na temat skuteczności działań pozwalają wyróżnić działania (programy) o różnym stopniu skuteczności (*Preventing child maltreatment...*, 2006, s. 32):

- efektywne,
- obiecujące,
- o niejasnych (niejednoznacznych) wskaźnikach (dowodach).

Działania *efektywne* to te, które redukują liczby przypadków krzywdzonych dzieci w populacji, wobec której są stosowane, lub przynajmniej obniżają tempo wzrostu liczby przypadków. Przyjmuje się tu jednak określone kryteria badawcze:

- ewaluację programów z użyciem twardych dowodów naukowych opartych o procedury eksperymentalne lub quasi-eksperymentalne,
- dowody zaistnienia znaczących efektów prewencyjnych,
- dowody utrzymywania się pozytywnych efektów
- replikację programów w innych warunkach, z widocznymi efektami prewencyjnymi.

Programy *obiecujące* to takie, które były ewaluowane, wykazały pewne efekty prewencyjne, ale wymagają jeszcze dokładniejszego sprawdzenia. Z kolei programy niejasne to te, które mają słabo wykazaną ewaluację lub w dużej części nie były dotychczas dokładnie sprawdzone (*Preventing child maltreatment...*, 2006, s. 32–33). Jedynie kilka programów spełnia, zdaniem ekspertów, kryteria stawiane wobec strategii efektywnych, wśród tych wymienia się na przykład wizyty domowe (*home visits*). Wiele jest programów obiecujących, które potwierdziły empirycznie swą skuteczność, ale w określonym kontekście społeczno-ekonomicznym, tj. w społecznościach o wysokim poziomie życia. Tak więc ich efektywność musi być jeszcze dowiedziona adaptacją w inne konteksty społeczno-ekonomiczne (tamże, s. 33).

Analiza efektywności może dotyczyć, poza sprawdzaniem skuteczności określonych programów czy typów działań wdrażanych do praktyki prewencyjnej i terapeutycznej, także bardziej złożonych strategii oraz działalności całych systemów. W takim ujęciu stosowane rozwiązania analizowane są pod względem ich skuteczności w podobny sposób, jak konkretne programy czy formy działań, a zasadniczymi wskaźnikami skuteczności jest redukcja zakresu występowania zjawiska lub/i osłabienie jego dynamiki. Wskaźniki te są jednak analizowane również w kontekście społeczno-ekonomicznym – czyli z uwzględnieniem zachodzących paralelnie zjawisk społecznych, gospodarczych czy politycznych. Tu jednak zamiast eksperymentalnych procedur i bezpośrednich dowodów przeprowadza się metaanalizy o longitudinalnym i historycznym lub komparatystycznym profilu⁴⁰.

Doświadczenie badaczy, naukowców i praktyków na temat skuteczności poszczególnych rodzajów interwencji – szczegółowych działań i ogólniejszych strategii, pozwala nam w efekcie pokusić się o wskazanie najważniejszych zasad i rekomendacji, jakie formułowane są w światowej literaturze w kwestiach tworzenia i doskonalenia systemów ochrony dzieci przed krzywdzeniem. Analiza tych wskaźników jest przedmiotem kolejnych rozdziałów tej rozprawy.

⁴⁰ Przykładem takich ewaluacji są przytoczone wcześniej przez mnie, przeprowadzone przez Finkelhora i Jones, analizy dotyczące zaobserwowanego w latach 1992–1998 w USA spadku liczby dzieci wykorzystywanych seksualnie (Jones, Finkelhor, 2003).

ROZDZIAŁ VII

Tworzenie lokalnych systemów ochrony dzieci przed krzywdzeniem – obszary, rozwiązania i zasady

*No violence against children is justifiable.
Nor it is inevitable...
violence against children is preventable.¹*

(Kofi Annan)

Podstawą tworzenia i rozwijania lokalnych systemów ochrony dzieci przed krzywdzeniem jest przyjęcie kilku założeń ideologicznych. Po pierwsze, określone instytucje społeczne mają prawo interweniować w rodzinę, jeśli rodzice lub opiekunowie nie potrafią lub nie chcą wypełniać swoich powinności i zapewniać właściwej opieki oraz bezpieczeństwa swoim dzieciom. Założenie to jest w wielu wypadkach wsparte istnieniem odpowiednich przepisów prawa. Po drugie, odpowiedzialność za podejmowanie działań chroniących dzieci przed krzywdzeniem spoczywa na wielu lokalnych podmiotach, zarówno tych profesjonalnych, jak i nieprofesjonalnych, gdyż uznaje się, iż żadna pojedyncza agencja, organizacja czy osoba nie posiada wystarczającej wiedzy, zasobów i umiejętności, aby skutecznie ograniczać występowanie problemu krzywdzenia dziecka (Goldman, Salus, 2003).

Światowi eksperci podkreślają, iż tworzenie i doskonalenie lokalnych (państwowych i środowiskowych) systemów ochrony dzieci przed krzywdzeniem musi obejmować konceptualizację zarówno profilaktyki zjawiska, jak i redukowania już występujących jego przypadków, czyli interwencji (por. *Preventing child...*, 2006²).

¹ *Żadna przemoc wobec dzieci nie znajduje usprawiedliwienia. Nie jest też nieunikniona... przemoc wobec dzieci można zapobiegać – tłumaczenie własne. Kofi Annan, Przedmowa, World report on violence against children, Lizbona 2006).*

² Opracowanie *Preventing child maltreatment. A guide to taking actions and generating evidence*, które zostało opublikowane pod koniec 2006 roku (dostępne na stronach internetowych WHO i ISPCAN, (zob. np. www.who.int/mediacentre/news/releases/2006/pr7/en/index lub www.ispcan.org), jest wspólnym przedsięwzięciem Światowej Organizacji Zdrowia i International Society for Prevention Of Child Abuse and Neglect oraz wynikiem wieloletnich wysiłków i analiz nad działaniami – strategiami, formami i środkami wykorzystywanymi w ograniczaniu zjawisk krzywdzenia dzieci na całym świecie. W jego opracowaniu udział wzięły światowe autorytety i eksperci w dziedzinie ochrony dzieci przed przemocą: Aleksander Butchart i Alison Phinney Harley z WHO oraz Marcelina Mian i Tilman Furniss – eksperci ISPCAN.

Pierwszy obszar obejmuje więc strategie i działania zapobiegające występowaniu i nasilaniu się zjawiska czy indywidualnych zachowań rodziców wobec dzieci, podczas gdy drugi obszar dotyczy działań i usług terapeutycznych oraz rehabilitacyjnych dla dzieci i rodziców, a także całych rodzin, których problem krzywdzenia już dotyczy. Jednocześnie zaznacza się, iż oba obszary powinny być organizowane i rozbudowywane na podstawie dowodów skuteczności (*evidence based*) określonych strategii i programów (np. Baumann i inni, 2006; Chaffin, Friedrich, 2004; Munro, 1999). W obu obszarach – profilaktyki i interwencji, dowody skuteczności stosowanych rozwiązań powinny być też permanentnie generowane, tak aby w przyszłości, odwołując się do coraz wyraźniejszych podstaw, bardziej doskonalić systemy ochrony dzieci przed krzywdzeniem (*Preventing child...*, 2006, s. 66).

1. Profilaktyka zjawiska i przypadków krzywdzenia dzieci

1.1. Podstawowe kierunki profilaktyki

Profilaktyka zjawiska krzywdzenia dzieci w rodzinie polega na rozwijaniu strategii i działań, które ukierunkowane są na przyczyny występowania zjawiska oraz na czynniki podnoszące ryzyko jego występowania. Zasadniczo chodzi o takie działania, które zapobiegają powstawaniu i rozwijaniu się sytuacji czy zachowań krzywdzących dzieci, o odpowiednie wysiłki podejmowane po to, aby nie rozwijały się nowe przypadki zjawiska (*Preventing child...*, 2006, s. 34; Browne i inni, 2002).

Współczesne działania profilaktyczne odwołują się do kilku grup koncepcji wyjaśniających występowanie zjawiska krzywdzenia dziecka w rodzinie. Deborah Daro (1993 za: Daro i Cohn-Donnelly, 2004; Daro i Cohn-Donnelly, 2002a) wskazała w tym względzie przede wszystkim na:

- *teorie psychodynamiczne* – które sugerują, iż rodzice byliby mniej skłonni krzywdzić swoje dzieci, gdyby lepiej rozumieli siebie i rolę rodziców,
- *teorie uczenia się* – według których rodzice mniej krzywdziliby dzieci gdyby dysponowali odpowiednią wiedzą na temat właściwych metod opieki i wychowania,
- *teorie uczenia* – zgodnie z którymi rodzice mniej krzywdziliby swoje dzieci, gdyby więcej wiedzieli o właściwej opiece i oddziaływaniu na dzieci, gdyby ich tego nauczono,
- *teorie środowiskowe* – sugerujące, iż rodzice mniej krzywdziliby dzieci, gdyby mieli lepsze możliwości materialne i lepsze wsparcie społeczne,
- *teorie ekologiczne* – zgodnie z którymi rodzice mniej krzywdziliby swoje dzieci, gdyby istniała sieć takich usług i wsparcia, która mogłaby kompensować ich osobiste oraz sytuacyjne braki i niedostatki.

Claudia Coulton, Jill Korbin i Marilyn Su (1999) wskazują ponadto, iż w teoriach środowiskowych i ekologicznych, w których ważną rolę pełni kategoria środowi-

ska lokalnego i jego nisz – tzw. **siedlisk (sąsiedztw)**³, można więc poczynić wyraźne odwołanie także do teorii kontroli społecznej, teorii społecznej kohezji, teorii zasobów społecznych i teorii społecznego wsparcia.

Generalnie we współczesnym podejściu do profilaktyki krzywdzenia dzieci dominuje stanowisko wieloczynnikowe interakcyjne, podkreślające znaczenie zależności zachodzących pomiędzy różnymi czynnikami (Daro i Cohn-Donnelly, 2004).

Obszar działań profilaktycznych obejmuje w istocie ich dwie rodzajowo nietożsame grupy:

1/ *działania wobec szerokiej populacji* o tzw. niezdiagnozowanym lub niskim ryzyku wystąpienia krzywdzenia dziecka, które określane były tradycyjnie terminem profilaktyka pierwszorzędowa (Jarosz, 2001a, s. 137; Browne, Herbert, 1999, s. 29 i 121; Browne i inni 2002; Kydd, Mian, 2003, s. 7; Goldman, Salus, 2003, s. 41–42; Browne i Hamilton-Giachritsis, 2007), choć stosowane są też określenia „profilaktyka (prewencja) uniwersalna” (*universal prevention*) (Kydd, Mian, 2003, s. 8; Rae-Grant, 1994 za: MacLeod, Nelson, 2000);

2/ *działania wobec grup ryzyka* (podwyższonego ryzyka⁴) wystąpienia zachowań krzywdzących dziecko, tradycyjnie określane jako profilaktyka drugorzędo-

³ W opracowaniach na temat wpływu czynników środowiska lokalnego i jego mniejszych struktur na zjawisko krzywdzenia dzieci w rodzinach oraz w opracowaniach podejmujących zagadnienia organizowania profilaktyki i prewencji krzywdzenia dzieci w środowisku lokalnym odnajdujemy podobne do siebie, choć różne terminy: *community* (społeczność/środowisko lokalne), *neighbourhoods* (sąsiedztwo) i *setting* (dosł. umiejscowienie). Pierwszy z terminów ma raczej szerszy niż pozostałe zasięg i oznacza społeczność (lokalną), tak więc *sąsiedztwo* i *settings* – będąc terminologicznie wobec siebie równoważne – są obszarami terytorialno-społecznymi, ułożonymi w jakimś środowisku lokalnym. Termin *sąsiedztwo* (*neighbourhood*) – szczególnie preferowany w przedmiotowej literaturze amerykańskiej (zob. np. Daro, Donnelly, 2002), również jest różnie definiowany – jako dystrykt szkolny, jako teren podległy wyodrębnionym prawidłowościom w kontaktach społecznych, grupa powiązanych ze sobą stycznościami mieszkańców itp. (zob. Korbin, 2003), ale najczęściej oznacza geograficznie skupioną grupę populacji lokalnej i instytucji powiązanych strukturalnie oraz funkcjonalnie (Coulton, Korbin i Su, 1999). Z kolei termin *setting* oznacza dosłownie „scenerię”, „ umiejscowienie” (za: *Wielki Słownik angielsko-polski*, PWN, OXFORD, Warszawa 2002). Z perspektywy pedagogiki społecznej można przypisać mu wyjaśnienie, iż jest to miejsce życia, funkcjonowania w sensie społeczno-przestrzennym. Blisko znaczącym terminem polskim wydaje się określenie *siedlisko*, stosowane przez niektórych autorów w polskiej literaturze na temat promocji zdrowia (zob. Grossman, Scala, 1993 Kar-ski, 2003; Wojnarowska, 1995 za: Syrek, Bulska, 2005). Podejście siedliskowe zwraca uwagę, iż ludzie żyją, pracują i rozwijają się w różnych siedliskach, a każde z nich ma swoje specyficzne cechy, wartości, normy i problemy. Siedliskiem jest szkoła, zakład pracy, może nim być nawet skupisko domów czy klatka schodowa. Innymi słowy, siedlisko to miejsce, w którym ludzie żyją, pracują i korzystają z różnych doświadczeń (wg Światowej Organizacji Zdrowia). Siedliska są powiązane ze sobą systemowo.

⁴ W rzeczywistości termin *grupy, czy obszary ryzyka* jest w literaturze przedmiotu wykorzystywany wielorako: dla określenia konkretnych rodzin, w których występują skumulowane czynniki sprzyjające krzywdzeniu dziecka (takie, jak np. problemy uzależnieniowe rodziców, niekorzystne warunki socjoekonomiczne, doświadczanie maltretowania w dzieciństwie przez rodziców i inne cechy) oraz w stosunku do obszarów środowisk lokalnych, których cechy sprzyjają występowaniu problemu krzywdzenia dzieci w rodzinach. W tym sensie terminowi „obszar ryzyka” patronują koncepcje ekologiczne, w świetle których maltretowanie dzieci nie jest tylko problemem jednostki lub rodziny, ale całej lokalnej społeczności. Na przykład Garbarino i Kostelny (1992), używając pojęcia wysokiego ryzyka (*high risk*) w stosunku do środowiska lokalnego, zwracają uwagę, iż oznacza ono taki rodzaj środowiska, który charakteryzuje się wysokim bezwzględnym wskaźnikiem występowania zjawiska (liczba

wa, obecnie znane też pod nazwą *prewencja ryzyka* lub *interwencje wobec wybranych grup* (*selected interventions*) (Kydd, Mian, 2003, s. 8; Goldman, Salus, 2003, s. 42; Rae-Grant, 1994 za: MacLeod, Nelson, 2000).

I. Profilaktyka ogólna (*universal prevention*)

Najogólniej rzecz ujmując, działania profilaktyki ogólnej (uniwersalnej) polegają na stosowaniu strategii edukacyjno-informacyjnych rozwijających świadomość na temat zjawiska krzywdzenia dziecka i na temat właściwego sposobu traktowania dzieci, oraz na oddziaływaniu na warunki funkcjonowania dzieci i ich rodzin, w kierunku osłabiania wpływu czynników ryzyka warunkujących powstawanie sytuacji i zachowań krzywdzących, a rozwijania tzw. warunków chroniących (Daro, 1988; Browne, Herbert, 1999; Goldman, Salus, 2003, s. 41; Browne i Hamilton-Giachritsis, 2007). Takie też powinno być ich ukierunkowanie. A zatem programy profilaktyki uniwersalnej mogą być ukierunkowane na określone czynniki ryzyka (np. prewencji uzależnień wśród rodziców, pomocy dla rodzin samotnych rodziców, pomocy materialnej dla rodzin ubogich) lub na rozwój ogólnych czynników chroniących, jak: promowanie pozytywnych interakcji rodzice-dzieci, podnoszenie kompetencji wychowawczych rodziców i ich wiedzy o dziecku oraz jego potrzebach lub rozwój wspierających pozytywnych emocjonalnie więzi w otoczeniu rodzin, w środowisku lokalnym (Goldman, Salus, 2003, s. 41; zob. też Daro, 1988).

Profilaktyka (prewencja uniwersalna) ma w większości, w przeciwieństwie do interwencji, czyli reagowania na przypadki występowania zjawiska, charakter proaktywny⁵ (Kydd, Mian, 2003, s. 8; MacLeod i Nelson, 2000). W odróżnieniu od prewencji podwyższonego ryzyka z kolei działania ogólne są minimalnym zagrożeniem dla prywatności rodziny, a te właśnie kwestie stanowią wcale niełatwy problem w przeciwdziałaniu przemocy i zaniedbywaniu dziecka przez rodziców (Daro, Cohn-Donnelly, 2004).

Najogólniej uważa się, iż działania profilaktyki uniwersalnej mają na celu wywołanie fundamentalnych zmian w społeczeństwie, które poprawią sytuację dzieci, oraz uprzedzanie wystąpienia przemocy lub zaniedbywania dzieci w rodzinach (Browne i Herbert, 1999; Browne i Hamilton-Giachritsis, 2007). Do ogólnych kierunków działań prewencji uniwersalnej (pierwotnej) należą: opieka zdrowotna nad matką i dzieckiem, pomoc socjalna i wsparcie rodzin, edukacja rodziców i opiekunów, podnoszenie kompetencji służb pomocy rodzinie, zdrowotnych i edukacyjnych (tamże).

przypadków na jednostkę populacji), skorelowanym z niekorzystnymi warunkami socjoekonomicznymi i cechami demograficznymi środowiska lokalnego (wskaźniki bezrobocia, wskaźniki przeludnienia mieszkań, wskaźniki samotnie wychowujących matek, średni poziom wykształcenia, wskaźniki ruchliwości społecznej – czas zamieszkania krócej niż 5 lat).

⁵ Podział zasadniczych typów działań profilaktycznych i prewencji ryzyka (np. wizyty domowe, działania wielokomponentowe, wsparcie społeczne i wzajemna pomoc, treningi rodzicielskie) na typy proaktywne i reaktywne przedstawiają w swojej metaanalizie MacLeod i Nelson (2000).

II. Profilaktyka (prewencja) ryzyka – *selected interventions*

Działania drugorzędowe – *selected interventions*, dotyczą działań adresowanych do grup dzieci i rodzin lub całych układów społeczno-terytorialnych, w tym siedlisk (sąsiedztw), szczególnie podatnych na wystąpienie problemu krzywdzenia – czyli tzw. grup i obszarów ryzyka podwyższonego (zob. też przypis 19). Chodzi więc o działania wobec tych dzieci i rodzin, których cechy położenia społecznego lub cechy indywidualne predysponują ich do roli ofiary lub sprawcy krzywdzenia (Daro, 1988; Browne i inni, 2002; Browne i Hamilton-Giachritsis, 2007; *Preventing child...*, 2006). Chodzi tu też o działania wobec tych skupisk ludzkich czy mikrośrodków lokalnych (sąsiedztw), które są obszarami ryzyka ze względu na agregację niekorzystnych cech socjoekonomicznych i demograficznych oraz ze względu na wysoki wskaźnik występowania problemu (Garbarino i Kostelny, 1992).

W ciągu ostatnich kilkunastu lat wzrosła liczba prac badawczych, które pozwoliły określić mechanizmy wpływu sąsiedztwa na rozwój dziecka i funkcjonowanie rodziców. Określono, iż sąsiedztwo – jego charakter – powiązane jest z jakością rodzicielstwa, postawami rodziców, ich psychospołeczną kondycją i rozwojem dziecka zarówno bezpośrednio, jak i pośrednio ⁶. W wyniku prowadzonych dociekań

⁶ Badania nad wpływem sąsiedztwa na zjawisko krzywdzenia dzieci w rodzinach miały często charakter komparatystyczny i opierały się na dobieraniu kontrastowych typów sąsiedztwa, czy to do poziomu wskaźników występowania krzywdzenia, czy to do ich specyfiki ekonomicznej, kulturowo-etnicznej, poziomu integracji społecznej, występowania problemu bezrobocia, czy ruchliwości społecznej (Daro i Cohn-Donnelly, 2002). Badania te miały w dużej części postać analiz ilościowych opartych na wskaźnikach występowania zjawiska i wskaźnikach poziomu określonych cech sąsiedztwa (ekonomicznych społecznych, demograficznych). W niektórych badaniach zwrócono uwagę, iż szczególnie istotnym wymiarem wpływu sąsiedztwa na krzywdzenie dzieci jest jego subiektywne spostrzeganie przez rezydentów, co ustalono, stosując procedury badań etnograficznych (Garbarino i Kostelny 1992). W późniejszych latach prace badaczy były ukierunkowane na analizę tych czynników i mechanizmów w sąsiedztwie, które mogą wpływać na istnienie społecznego wsparcia dla rodziców i dzieci. Jak podkreślają Daro i Cohn-Donnelly (2002), jedną z bardziej obiecujących w tym względzie koncepcji teoretycznych jest koncepcja kapitału społecznego Coleman (1988), którą jako teoretyczną podstawę badań zastosowali Coulton i inni (1995 za Daro i Cohn-Donnelly, 2002), a następnie Jill Korbins i Claudia Coulton (1997: za Daro i Cohn-Donnelly, 2002), którzy posłużyli się podobnymi do Garbarino i Kostelny rozwiązaniami metodologicznymi, prowadząc badania etnograficzne w sąsiedztwach (poprzez wywiady i obserwacje uczestniczące). Te analizy ukazały znaczenie dla występowania przypadków krzywdzenia dzieci takich czynników, jak: istnienie miejsca dla dzieci (światlice, parki, place zabaw), istnienie działań wzmacniających jakość sąsiedztwa oraz stabilność społeczna w przeciwieństwie do ruchliwości. Co więcej, istotnym czynnikiem w badaniach Korbins i Coulton okazało się poczucie odpowiedzialności rezydentów za ochronę dzieci przed różnymi niebezpieczeństwami i gotowość do monitorowania dzieci, jakie charakteryzowały te sąsiedztwa, w których wskaźniki maltretowania dzieci były najniższe. Jeszcze w innych badaniach (Samson i inni 1997 za: Daro i Cohn-Donnelly, 2002) ustalono, iż znaczącym czynnikiem jest spójność społeczna mierzona określonymi wskaźnikami, m.in. poczuciem, że można liczyć na pomoc sąsiedzką w różnych sprawach, poziomem zaufania do sąsiadów, poczuciem podzielenia podobnych wartości), której wyższy poziom charakteryzował sąsiedztwa o niższym wskaźniku krzywdzenia dzieci. Generalnie pojawia się wniosek, iż nawet w niekorzystnych warunkach większych struktur społecznych, w środowiskach lokalnych, można kształtować warunki chroniące przed krzywdzeniem dzieci, tj. poczucie odpowiedzialności, poczucie wspólnoty i poczucie bezpieczeństwa oparte na zaufaniu i możliwości otrzymania wzajemnej pomocy.

empiryczno-teoretycznych pojawiło się kilka założeń, istotnych dla konceptualizacji profilaktyki krzywdzenia dzieci (Daro i Cohn-Donnelly, 2002):

- krzywdzenie dzieci po części wynika z społecznego stresu i społecznej izolacji rodzin i rodziców,
- jakość sąsiedztwa może zarówno poprawiać, jak i osłabiać społeczną integrację rodzin w nim żyjących,
- zarówno wewnętrzne, jak i zewnętrzne czynniki determinują jakość życia w sąsiedztwie,
- jakkolwiek strategia prewencji krzywdzenia dzieci musi uwzględniać wewnętrzne i zewnętrzne wymiary oraz projektować działania wzmacniające zarówno określone rodziny ryzyka, jak i ryzykowne sąsiedztwo).

Główne działania prewencji ryzyka w stosunku do określonych rodzin powinny być skierowane na poprawę warunków ich funkcjonowania oraz poprawę kompetencji opiekuńczo-wychowawczych tych rodziców. Wśród rodzin ryzyka na podstawie literatury przedmiotu wskazać można rodziny charakteryzujące się różnymi problemami: ubóstwem, brakiem stabilności warunków społecznych i socjalnych, przeludnieniem, ograniczonymi i niskostandardowymi warunkami mieszkaniowymi, niepełną strukturą rodzin, sprawowaniem opieki nad dziećmi przez nieletnich rodziców lub rodziców o niskiej dojrzałości emocjonalno-społecznej, występowaniem w rodzinach dzieci przewlekłe chorych, niepełnosprawnych, niechcianych itp. (por. Jarosz, 2001). Specjalna uwaga winna być skierowana na rodziny, w których rodzice sami doświadczali przemocy lub zaniedbywania w dzieciństwie, a także na rodziny w sytuacjach rozwodu czy śmierci w rodzinie. Zainteresowaniem należy też obdarzać rodziny/rodziców odczuwających przeciążenie, krańcową samotność, chorych fizycznie lub psychicznie oraz rodziny, w których występuje przemoc pomiędzy rodzicami (Kydd, Mian, 2003, s. 28–29). W ostatnich latach podkreśla się też potrzebę interwencji skoncentrowanych na niemowlętach i małych dzieciach (wczesnej interwencji), odwołując się w tym wypadku do ustaleń nauki o szczególnej podatności dzieci w pierwszych latach życia na wpływy niekorzystnych czynników społeczno-emocjonalnych ze strony rodziców i opiekunów (Daro, 2007).

Istnieje bardzo wiele różnych typów działań prewencji ryzyka (zob. MacLeod i Nelson, 2000). Przykładowymi sugerowanymi przez ekspertów rodzajami działań interwencji wobec grup podwyższonego ryzyka są (por. Kydd i Mian, 2003, s. 29):

- diagnozowanie populacji lokalnej dla ustalania/identyfikowania rodzin / skupisk ryzyka,
- dokładne rozpoznawanie wszelkich zgłaszanych podejrzeń krzywdzenia dzieci,
- programy wizyt domowych możliwie wcześnie zapoczątkowywanych,
- programy pomocy socjalnej,
- programy opiekuńcze prowadzone przez szkoły dla dzieci z rodzin ryzyka,
- programy grup wsparcia, usługowe i terapeutyczne dla dzieci i rodziców ryzyka⁷,
- gorące linie pomocy i kryzysowe,

⁷ Przykładem programu tego typu, który niedawno rozpoczęto w polskich warunkach, jest program „Dobry Rodzic – Dobry Start” (zob. Kornatowska i Lewandowska, 2007).

- programy mentorskie⁸,
- kampanie medialne adresowane do potencjalnych sprawców (rodziców) i osób ich otaczających, mające na celu zachęcenie ich do poszukiwania pomocy⁹,
- wielokomponentowe interwencje wobec środowiska lokalnego (np. tworzenie lokalnych centrów dla rodzin i dzieci),
- programy stymulowania społecznego wsparcia i wzajemnej pomocy.

Jak można zauważyć, poza działaniami redukującymi czynniki ryzyka w przypadku indywidualnej sytuacji rodzin ryzyka i wzmacnianiem czynników chroniących, wyraźnym kierunkiem działań w interwencjach selektywnych jest monitoring sytuacji dziecka w rodzinie ryzyka.

Bez wątpienia wśród tych działań szczególne znaczenie w prewencji wobec rodzin podwyższonego ryzyka odgrywa identyfikowanie takich rodzin. Od lat 70. XX wieku badacze starają się wypracowywać i doskonalić techniki oraz narzędzia pozwalające na przewidywanie niebezpieczeństwa krzywdzenia dziecka w rodzinie (zob np. Browne i inni, 2002). Opracowywane są w tym zakresie różne rozwiązania, przyjmujące postać kategorii obserwacyjnych rodziców i dyspozycji do wywiadów, oraz schematy diagnozy rodziny, które to sposoby proponowane są do stosowania już w okresie ciąży oraz wczesnym okresie życia dziecka, wręcz okołoporodowym¹⁰ (zob. np. Gray i inni, 1977; Gray i inni, 2001; Stevens-Simon i inni, 2001a; Browne, Herbert, 1999; Marzec-Holka, 1999; Chaffin, Valle, 2003; Jarosz, Wysocka, 2006; Browne i Hamilton-Giachritsis, 2007).

Zidentyfikowane w populacji rodziny ryzyka powinny zostać objęte dostosowanymi do ich indywidualnej sytuacji i potrzeb działaniami prewencyjnymi. Tu, podobnie jak w obszarze prewencji ogólnej, szczególnie polecanym rozwiązaniem są programy wizyt domowych – *home visitations*¹¹, ale także inne sposoby i strategie, jak na przykład grupy wsparcia czy grupy wzajemnej pomocy.

Uwzględniając perspektywę ekologiczną, prewencja ryzyka oznaczać będzie identyfikowanie siedlisk ryzyka, czyli ekologicznych skupisk (przestrzenno-społecznych) cechujących się niekorzystnymi parametrami, a w następstwie ich identyfika-

⁸ Chodzi tu o programy, w których osobom z grup ryzyka (rodzicom lub dzieciom), zagrożonym rozwojem niewłaściwych zachowań wobec dzieci lub dzieciom ze środowisk ryzyka, patroluje osoba spoza rodziny, będąca swoistym przewodnikiem życiowym i pozytywnym modelem. W stosunku do dzieci z rodzin zagrożonych przykładem znanego także na polskim gruncie programu mentorskiego jest program „Starszy brat, starsza siostra”.

⁹ Przykładem kampanii medialnej wobec rodzin ryzyka jest stosowana w niektórych krajach darmowa dystrybucja magazynów dla rodziców małych dzieci (od urodzenia do 2 roku życia lub przez pierwszy rok życia dziecka) (Laurendau i inni, 1991 za: MacLeod, Nelson, 2000). Innym przykładem kampanii adresowanej do sprawców jest kampania „STOP it Now!” prowadzona w Wielkiej Brytanii i Irlandii od 2001 roku. Jej głównym celem jest zapobieganie wykorzystywaniu seksualnemu dzieci poprzez podnoszenie świadomości społecznej i podnoszenie poczucia odpowiedzialności za ochronę dzieci. Nie mniej jednak zasadniczym celem jest również zachęcanie sprawców i potencjalnych sprawców wykorzystywania seksualnego dzieci do poszukiwania pomocy. Szerszy opis zob. Tink Palmer (2007) oraz Agnieszka Wrzesień (2007).

¹⁰ Współczesne propozycje identyfikowania rodzin i dzieci ryzyka nawiązują do ekologicznej koncepcji zjawiska i wymieniają jako wskaźniki identyfikacji czynniki na poziomach rodzice-dziecko, rodziny, społeczności /siedliska i społeczeństwa (Browne, Hamilton-Giachritsis, 2007).

¹¹ Szerszy opis programów *home visitations* (wizyt domowych) przedstawiam na dalszych stronach.

cji, podejmowanie działań zmieniających ich obraz w kierunku rozwijania cech lokalnych redukujących problem krzywdzenia dzieci – czyli czynników ochronnych, oraz ograniczania cech facylitujących zjawisko – czyli lokalnych czynników ryzyka. Jedną z najbardziej skorelowanych ze zjawiskiem krzywdzenia dzieci przez rodziców cech środowiska lokalnego okazała się w badaniach dezorganizacja społeczna. Inne wymiary, jak niski standard mieszkań czy odsetek rodzin ubogich, choć były znaczące dla zjawiska, to jednak zostały zdominowane przez społeczną dezorganizację, która wykazała się najwyższą korelacją (Garbarino, Kostelny, 1992). Earls i inni (1994) dodają jednak, iż nawet w najbardziej zdeorganizowanych społecznie środowiskach jedynie mniejszość rodziców poważnie krzywdzi dzieci, dlatego wpływ takich zjawisk patologicznych występujących w otoczeniu rodziny nie ma charakteru uniwersalnego i deterministycznego. Felton Earls wraz z współpracownikami (1994) zwrócili też uwagę na to, iż w istocie ważne jest subiektywne poczucie bezpieczeństwa w otoczeniu, jakie mają rodziny, oraz ich percepcja i nastawienie do otoczenia. W swych badaniach wykazali oni, iż negatywna percepcja sąsiedztwa jest skorelowana ze stosowaniem przez rodziców surowych praktyk dyscyplinowania dzieci (Earls i inni, 1994). Do podobnych wniosków doszli zresztą też wcześniej Garbarino i Kostelny (1992). Podobnie negatywna percepcja sąsiedztwa przez rodziców okazała się empirycznie potwierdzoną cechą skorelowaną z problemem zaniedbywania dzieci (Gaudin, 1993; Crittenden, 1999). Dość zgodnie też w literaturze przedmiotu wskazuje się na izolację społeczną rodzin i ogólniej – słabe więzi lokalne jako silnie skorelowane z ryzykiem stosowania w rodzinach przemocy wobec dzieci lub zaniedbywania ich. Badacze wskazują też, iż percepcja otoczenia społecznego przez rodziców – rezydentów (środowiska lub siedliska) jest szczególnie znaczącym dla krzywdzenia dzieci faktorem. Korbin i Coulton (1997 za: Coulton, Korbin i Su, 1999) podają, iż w siedliskach/ sąsiedztwach o wysokim natężeniu (odsetku) maltretowania dzieci, w porównaniu z tymi o niskich wskaźnikach, rodzice wyraźnie opisywali otoczenie jako nieprzewidywalne, budzące lęk, brak zaufania, z pogarszającymi się warunkami życia i ogólnym brakiem pomocy i wsparcia.

W działaniach poprawiających jakość środowiska lokalnego, jak zaznaczali autorzy przytoczonych wcześniej badań - James Garbarino i Kathleen Kostelny (1992), nie chodzi o kosmetyczne zabiegi, ale o systematyczne i systemowe działania, mające na celu kreowanie sprzyjającej dzieciom społeczności. Wątek ten silnie przejawia się też jako wniosek metaanaliz i refleksji nad pożądanym kształtem i charakterem lokalnych systemów ochrony dzieci przed krzywdzeniem prowadzonych przez Deborę Daro i Ann Donnelly (2002).

Biorąc pod uwagę przyświecającą mi w prezentacjach, analizach i syntezach przedstawianych w niniejszej pracy perspektywę pedagogiki społecznej, należy w tym miejscu wyraźnie podkreślić, iż wątek kreowania społeczności – lokalnego środowiska sprzyjającego rozwojowi dzieci, jest wszak fundamentalną ideą mojej dyscypliny. Środowisko i jego przetwarzanie pozostaje „od zawsze i na zawsze” w centrum uwagi pedagogiki społecznej. Tak więc w finalnym swym obrazie cel ochrony dzieci przed krzywdzeniem i sens działań praktycznych wyrażanych w postulatach światowej myśli naukowej i politycznej zbiega się ze swoistym paradygmatem rozważań pedagogiki społecznej, jakim jest przeobrażanie środowiska „w imię ideału”.

Kwestie zbieżności pomiędzy tezami rozprawy a „punktem widzenia” rzeczywistości, celami, koncepcjami i teoriami pedagogiki społecznej, wykladałam w *Założeniach teoretycznych i metodologicznych* tej rozprawy.

1.2. Charakter i ogólne zasady współczesnej profilaktyki zjawiska krzywdzenia dzieci

W ciągu kilku ostatnich dekad przygotowywano i realizowano w różnych krajach tysiące programów prewencyjnych ogólnych i dla grup ryzyka; programów służących podnoszeniu kompetencji rodzicielskich, rozwijaniu wiedzy rodziców o rozwoju i potrzebach dziecka, zmianie obyczajowych norm postępowania z dziećmi, rozbudowywaniu wsparcia społecznego rodzin, czy poprawy warunków ich funkcjonowania. Niektóre z nich miały charakter uniwersalny i obejmowały szerokie populacje, inne charakteryzowały się ograniczonym (lokalnym czy instytucjonalnym) zasięgiem (Daro, Cohn-Donnelly, 2004). Programy profilaktyczne uniwersalne¹² (poradnicze, informacyjne i edukacyjne) zaczęły się początkowo rozwijać głównie w krajach Europy Zachodniej, Kanadzie i Australii, do czego przyczyniły się działania organizacji ukierunkowanych na ochronę dzieci przed krzywdzeniem np. w Wielkiej Brytanii – NSPCC, i podobne jej organizacje w Francji, Włoszech i Holandii (Doek, 1991). W krajach Europy Zachodniej – Szwecji, Norwegii, Danii i Finlandii dość wcześnie – w końcu lat 70. XX wieku – zaczęto organizować publiczne kampanie na temat przemocy stosowanej przez rodziców wobec dzieci, które związane były z wprowadzaniem prawnego zakazu bicia dzieci przez rodziców (Doek, 1991).

Liczba i różnorodność programów profilaktycznych są obecnie tak imponujące, iż same w sobie programy prewencyjne stały się terenem badań metaanalitycznych¹³ (zob. np. MacMillan i inni, 1994; Cameron i inni, 1997 za: MacLeod, Nelson, 2000; Daro, Donnelly, 2002, 2004). Na przykład Deborah Daro i Ann Donnelly (2004) na podstawie przeprowadzonej metaanalizy działań profilaktycznych podejmowanych wobec problemu maltretowania dzieci ustaliły, iż pomimo dominacji we współczesnych rozważaniach o krzywdzeniu dzieci podejścia wskazujące na wieloczynnikowe uwarunkowania zjawiska, paradoksalnie stale jeszcze w projektowaniu działań profilaktycznych uwzględnia się ograniczone zestawy czynników przyczynowych, koncentrując się jedynie na kilku. W praktyce nastąpiła więc znaczna fragmentaryzacja obszaru prewencji, powstało bardzo wiele różnych programów i strategii o wąskim profilu działania, ukierunkowanych na ograniczone co do liczb-

¹² Przykładowo już w końcu lat 70. XX wieku w Holandii, Szwecji, Danii i w Finlandii przeprowadzono ogólnonarodowe kampanie przeciwko przemocy stosowanej wobec dzieci przez rodziców, które związane były z wprowadzaniem prawnego zakazu bicia dzieci przez rodziców (Doek, 1991).

¹³ Na przykład metaanalizy programów profilaktycznych i prewencji ryzyka przeprowadzone przez Jeniffer MacLeod i Geoffreya Nelsona (2000) opierały się na analizie doniesień i artykułów naukowych opublikowanych w 10 periodykach naukowych w latach 1993–1998, ale także na podstawie prac monograficznych lub ich rozdziałów oraz na raportach i dysertacjach naukowych. Ogólnie analizowany przedział czasowy objął niemal 20 lat (1979–1998).

by określone czynniki ryzyka. Podobnie MacLeod i Nelson (2000) zwracają uwagę na dużą różnorodność założeń teoretycznych, na jakich opierają się programy profilaktyczne i interwencyjne oraz zróżnicowane ich komponentów, a także sposobów realizacji. Autorzy ci ponadto stwierdzili, iż stale jeszcze wiele programów ignoruje perspektywę ekologiczną i ma charakter familiocentryczny (*family centered*) lub osobocentryczny (*person-centered*).

Wszystkie dotychczas podejmowane działania znacznie przyczyniły się do poprawy sytuacji dzieci w różnych społeczeństwach. Mimo to stale w różnych badaniach, zwłaszcza typu *prevalance* (powszechnego występowania), badacze ujawniają wysokie wskaźniki zachowań przemocy i zaniedbywania dzieci, stale też wskazuje się, iż zgłaszane i identyfikowane przypadki stanowią jedynie wierzchołek góry lodowej. Podkreśla się także, iż znaczące zmiany dotyczące struktury i stabilności rodzin, spójności środowisk lokalnych oraz wsparcia rodzin ze strony opieki społecznej i zdrowotnej pogłębiły obszar ryzyka, zwiększając dystans między tym, czego rodziny potrzebują, aby wychować dzieci, a tym, jakie w tym względzie czekają na nie możliwości.

Zarówno rozmiary zjawisk krzywdzenia dzieci, transformacje społeczno-kulturowe, jak i ograniczenia dotychczas stosowanych rozwiązań w zakresie prewencji (między innymi wskazywana już fragmentaryczność programów), a przede wszystkim widoczna niska skuteczność działań interwencyjnych wobec rodzin z już rozwiniętym problemem przemocy nad dzieckiem lub zaniedbywania go, ukazywana w różnych badaniach poprzez znaczny odsetek działania mające na celu zahamowanie krzywdzenia dziecka przez rodziców zakończyły się niepowodzeniem oraz poprzez znaczący procent recydywy (zob.np. Cohn, Daro, 1987; Herrenkohl i inni, 1979; Ferleger i inni, 1988; Butterfield i inni, 1979; Gabinet, 1983; Reid-Jonson i inni, 2003; Browne, Herbert, 1999). Niepowodzenia działań podejmowanych wobec rodzin krzywdzących dzieci spowodowały przeniesienie uwagi zarówno badaczy, jak i autorów, a w konsekwencji także globalnych standardów ochrony dzieci przed krzywdzeniem¹⁴ na obszar działań profilaktycznych. Obecnie uważa się, iż to profilaktyka, prewencja, powinna stać się najważniejszym filarem działań ograniczających krzywdzenie dzieci (Cohn-Donnelly, 1982, 1991; Daro, Cohn-Donnelly, 2004; Leventhal, 1996; MacLeod, Nelson, 2000).

John Leventhal (2001) zauważył, iż z początkiem nowego stulecia profilaktyka krzywdzenia dziecka wykroczyła poza tworzenie małych projektów i ograniczonych programów: *... is out of the starting blocks*, dodając *the race to prevent child maltreatment however is not a sprint, but rather a marathon*¹⁵. Profilaktyka krzywdzenia dziecka stała się więc poważną sferą naukową i polityczną.

W wyniku dotychczasowych doświadczeń w zakresie realizowania różnych programów i strategii profilaktycznych wysublimowało się bardziej analityczno-krytyczne podejście do obszaru prewencji ogólnej. Ta strefa działań przybiera aktualnie wyraźny i uporządkowany charakter; formułowane są rekomendacje na temat

¹⁴ Zobacz rozdział IV.

¹⁵ ... *wystartowała z bloków, jednak wyścig w zapobieganiu maltretowaniu dziecka nie jest sprintem, a raczej maratonom* (tłumaczenie własne).

form, zasad prowadzenia profilaktyki oraz wskazywane są poziomy jej realizowania. Przeanalizowano na przykład cechy najbardziej skutecznych programów prewencyjnych, co doprowadziło badaczy do kilku ważnych konkluzji.

Za sugestiami Daro i Cohn-Donnelly (2004, 2002b i 2002) oraz innych autorów (Garbarino, Kostelny, 1992; Earls i inni, 1994; Melton i Flood, 1994; oraz MacLeod, Nelson, 2000; Olds i inni, 2007) oraz na podstawie dotychczas przedstawionych uwag można ostatecznie określić pewne ogólne zasady, na których powinny opierać się działania prewencyjne organizowane w środowisku lokalnym:

- Po pierwsze, podmioty organizujące działania prewencyjne powinny dysponować opartymi na wynikach badań naukowych metodami tworzenia własnych programów, które będą odwoływać się do ogólnego modelu, wynikającego z uznawanych standardów globalnych, oraz do standardów dotyczących różnych kwestii (np. tworzenia zespołu koordynującego profilaktykę lokalną i kierowania jego pracą). Nie chodzi tu o tworzenie jakichś uniwersalnych rozwiązań – programów czy systemów, ale o organizowanie na podstawie pewnego racjonalnego modelu, dostosowanych do lokalnych potrzeb i możliwości systemów środowiskowych.
- Po drugie, zasadniczo dominującą ideą w działaniach profilaktycznych powinno być wzmacnianie (*empowerment*), rozumiane jako takie podejście, w którym beneficjenci działań są spostrzegani jako posiadający możliwości i siły dla stania się bardziej kompetentnymi rodzicami, a profesjonaliści oraz wykorzystywane strategie i środki wzmacniają rodzinę, rodziców i dzieci i rozwijają ich życiowe oraz rodzinne umiejętności (por. Trivette, Dunst, Hamby, 1996 za: MacLeod, Nelson, 2000).
- Po trzecie, w ramach szeroko rozumianej profilaktyki ogólnej i szeroko rozwijanego wsparcia rodzin w zintegrowany sposób powinny być realizowane i propagowane działania wobec rodzin i dzieci z potrzebami oraz rodzin ryzyka. Chodzi o zlikwidowanie problemów stygmatyzacji i myślenia negatywnego wobec tych, którzy korzystają z jakiejś pomocy i wsparcia, oraz unikanie skupiania się na deficytach w działaniach prewencyjnych wobec rodzin ryzyka, na rzecz normalizowania procesu udzielania pomocy i korzystania przez rodziny z różnych form wsparcia.
- Po czwarte, działania powinny się opierać na jasnych związkach pomiędzy potrzebami uczestników programów i ich celami a strukturą samych programów i umiejętnościami osób realizujących je.
- Po piąte, należy też w działaniach prewencyjnych więcej uwagi poświęcać wartości zasobów lokalnych w rozwoju dziecka. Co więcej, programy profilaktyczne należałoby ukierunkowywać nie tylko na zmianę indywidualnych zachowań rodziców, lecz także wykorzystywać je na drodze przeobrażeń ogólnych – systemowych instytucji czy lokalnych struktur działających na rzecz rodziny i dziecka. Zdaniem niektórych badaczy działania poprawiające środowisko sąsiedzkie i lokalne są obiecującą alternatywą w zakresie metod zapobiegania oraz ograniczania krzywdzenia dzieci (por. Freisthler i inni, 2005; Garbarino i Kostelny, 1992).
- Po szóste, organizowanie profilaktyki musi być oparte o swoistą w tym względzie metodykę – realizację kolejnych etapów i conceptualizację określonych obszarów. Sekwencja ta może być uznana jako standard organizowania profilaktyki w środowisku lokalnym.

1.3. Organizowanie profilaktyki w środowisku lokalnym

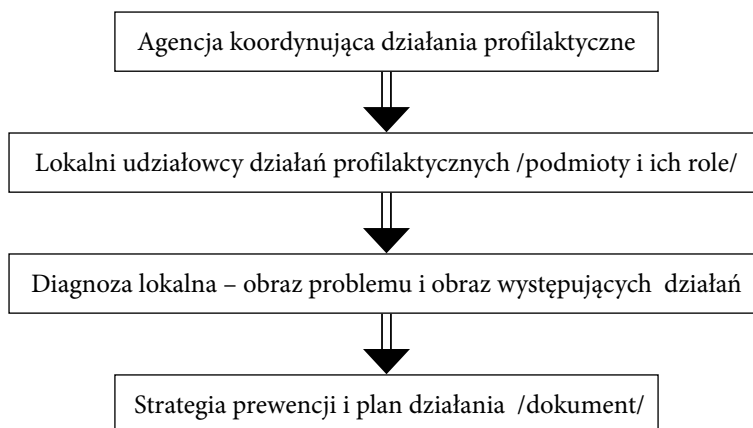
Ogólna koncepcja tworzenia i doskonalenia lokalnej strategii profilaktyki krzywdzenia dzieci powinna według ekspertów opierać na kilku kolejnych etapach (*Preventing child...*, 2006, s. 34 i nast.):

1. nominowanie określonej, wiodącej agencji zajmującej się profilaktyką zjawiska, będącej wyspecyfikowanym podmiotem społecznym,
2. asygnowanie ról poszczególnych udziałowców – sektorów i grup, oparte na konsultacjach z nimi (ustaleniu, w jakim zakresie mogą oddziaływać na pewne czynniki ryzyka),
3. przygotowanie ogólnego (narodowego czy lokalnego-środowiskowego) obrazu epidemiologicznego oraz obrazu działań podejmowanych wobec niego w różnych sektorach,
4. stworzenie dokumentu charakteryzującego strategię prewencji zjawiska, zawierającego plan działań włączających różne podmioty, działania i wskaźniki.

Graficzne ujęcie metodyki tworzenia lokalnej strategii profilaktyki krzywdzenia dziecka obrazuje Schemat 3.

Schemat 3.

Ogólna sekwencja działań tworzenia /modernizowania lokalnej strategii profilaktyki krzywdzenia dzieci



Źródło: opracowanie własne.

1. Kluczową sprawą w doskonaleniu lub tworzeniu lokalnych systemów prewencji zjawiska krzywdzenia dzieci w rodzinie – wskazywanym przez ekspertów jako cenne rozwiązanie - jest **powołanie centralnej agencji** przeciwdziałania temu problemowi. Istnienie i funkcjonowanie takiej agencji umożliwia ujęcie w jedną spójną i zintegrowaną całość wysiłków oraz działań podejmowanych przez różne sektory. Zazwyczaj w poszczególnych systemach państwowych obserwuje się przełożenie

działań na agendy sektora ochrony dzieci jako takiej (zapewniające ogólnie ochronę dzieci) bądź (i) na podmioty sektora prawnego – tj. związane z ochroną ofiar. Zarówno jedno, jak i drugie podejmuje działania wobec problemu krzywdzenia dzieci w rodzinie jedynie jako część swojej działalności oraz skupiają się na problemie fragmentarycznie i bez wyraźnej holistycznej wizji zjawiska, jak też bez możliwości kierowania kompleksową polityką wobec niego. Tymczasem wyspecyfikowana w problemach krzywdzenia dzieci w rodzinie agenda (narodowa i jej lokalne przedstawicielstwa) może jako podmiot koordynujący spajać działania różnych sektorów w sposób nadrzędny bądź równoległy do ich aktywności.

2. Kolejnym zasadniczym elementem racjonalnej lokalnej polityki prewencyjnej wobec krzywdzenia dzieci w rodzinie jest *włączenie w plan działań, profesjonalistów reprezentujących różne obszary*, tych, którzy w swej działalności w istocie zajmują się różnymi czynnikami ryzyka zjawiska. Chodzi tu również o zaangażowanie w system różnych grup obywatelskich, których aktywność dotyczy ochrony dzieci lub problemu ich krzywdzenia. Dobrze jest również – wskazują eksperci – uwzględnić te grupy, które nie są w tradycyjnym wyobrażeniu związane z problematyką krzywdzenia dzieci, ale które mogą mieć znaczący wpływ na niektóre przynajmniej czynniki ryzyka. Eksperci wskazują, by uwzględniać, poza wiodącymi sektorami, przykładowo takie grupy, jak: różne lokalne służby i podmioty ochrony dzieci, służby związane z planowaniem rodziny i reprodukcją, służby pielęgniarstwa, programy i służby prewencji zdrowotnej, grupy zajmujące się problemem uzależnień, służby ochrony środowiska, programy i podmioty zajmujące się przemocą wobec kobiet i przemocą rówieśniczą, instytucje religijne, media, a także zarządców gospodarki mieszkaniowej. Wszyscy w jakiś sposób mają wpływ na pewne czynniki ryzyka krzywdzenia dzieci w rodzinie i ich działalność może zaowocować nieprzewidywanymi profitami.

3. *Analiza obrazu epidemiologicznego zjawiska krzywdzenia dziecka w rodzinie* – rozmiarów różnych form jego występowania i cech, analiza znaczenia (następstw) oraz analiza zasobów, jakimi dysponuje środowisko lokalne i jego możliwości w zakresie organizowania prewencji problemów krzywdzenia dziecka w rodzinie, stanowią następny krok w toku organizacji lokalnego systemu pod względem konceptualizacji profilaktyki zjawiska. Występujące w tym względzie propozycje dotyczą obszarów informacji i wskaźników, jakie należy uwzględniać. Generalnie jednak zauważyć można, iż szacowanie potrzeb profilaktyki na podstawie oceny rozmiarów i cech zjawisk krzywdzenia dziecka w środowisku, wykorzystuje reguły podobne do zasad przyjmowanych w celach gromadzenia danych na temat zjawiska przemocy w sensie ogólnym (por. Krug i inni, 2002, s. 78, 247–248; *Preventing violence...*, 2006, s. 17–28; WHO, 2004a; WHO, 2004b; WHO, 2004c). Wskazuje się więc na takie podstawowe wskaźniki epidemiologiczne, jak:

- wskaźniki dotyczące przypadków śmierci dzieci na skutek maltretowania,
- wskaźniki dotyczące dzieci hospitalizowanych w wyniku krzywdzenia przez rodziców,
- wskaźniki na temat dorosłych wykazujących ryzykowne zachowania zdrowotne oraz charakteryzujących się cechami i warunkami ryzyka – sprzyjającymi krzywdzeniu,

– wskaźniki na temat dorosłych skazanych za krzywdzenie dzieci i przemoc domową. Źródłami danych powinny też być *surveyowe* badania populacji czyli typu *prevalence* (występowania populacji) oraz badania rejestrowanych przypadków – czyli typu *incidents*, a także badania związków pomiędzy przeszłymi doświadczeniami krzywdzenia a zachowaniami ryzykownymi i statusem zdrowotnym (*Preventing child...*, 2006, s. 43 i 65).

4. **Konceptualizacja strategii** prewencji zjawiska krzywdzenia dzieci powinna, zdaniem ekspertów, wykorzystywać wiele możliwych rodzajów działań i różne programy. Marcelina Mian i John Kydd (2003) wymieniają licznie programy, jakie mogą być realizowane w środowisku lokalnym w ramach prewencji uniwersalnej. Wśród nich dostrzec można zarówno programy dotyczące czynników ekonomiczno-społecznych, socjalnych, kulturowych, poznawczych, psychologicznych, jak i programy ukierunkowane na kompetencje rodzicielskie, wychowawcze, czy ogólnie - kompetencji życiowych. Programy takie adresowane są do różnych grup dorosłych i dzieci¹⁶ (zob. Kydd, Mian, 2003, s. 25–28; Browne i inni, 2002). Biorąc pod uwagę obszar instytucjonalny, na którym powinno się oprzeć działania profilaktyki uniwersalnej, to zasadniczo powinno się brać pod uwagę instytucje, z którymi rodziny i dzieci posiadają naturalny kontakt, do tych zaś należą przede wszystkim przedszkola, szkoły podstawowe i ponadpodstawowe¹⁷ oraz opieka pediatryczna (Daro, Cohn-Donnelly, 2004). W sensie formalnym natomiast, konceptualizacja strategii prewencji lokalnej powinna prowadzić wręcz do stworzenia dokumentu systematyzującego poziomy i typy działań (*Preventing child...* 2006, s. 34).

1.4. Poziomy działań profilaktycznych

Uznaje się, iż działania prewencyjne powinny być ukierunkowane na różne poziomy społeczne: poziom ogólnospołeczny (państwowy) i lokalny, poziom relacji

¹⁶ Na przykład Marcelina Mian i John Kydd (2003) wymieniają: programy rozwoju społecznego, poprawy poziomu wykształcenia i relacji społecznych dla uczniów z myślą o ich przyszłym rodzicielstwie (np. rozwiązywania konfliktów, rozwoju moralnego, panowania nad złością itp.), programy dla młodzieży na temat potrzeb małych dzieci, programy profilaktyki uzależnień, programy poprawy opieki prenatalnej i planowania rodzicielstwa, programy dla młodych rodziców w zakresie właściwej opieki i wychowania dzieci, programy pozytywnego rodzicielstwa, programy wizyt domowych wspierających rodziców nowo narodzonych dzieci, programy regularnej opieki zdrowotnej dla wszystkich członków rodzin, programy udostępniające w szerokim zakresie korzystanie z czasowej pomocy w opiece nad dzieckiem, programy tworzenia centrów dla rodzin, programy rekreacyjne dla rodzin, tworzenie centrów kulturowo-informacyjnych dla grup religijnych, etnicznych czy imigracyjnych, programy radzenia sobie ze stresem, programy szkoleniowe dla różnych grup profesjonalistów i wolontariuszy działających lub chcących działać w obszarze przeciwdziałania krzywdzeniu dzieci, programy praktycznej pomocy rodzicom w rozwijaniu podstawowych umiejętności życiowych. Autorzy ci wymieniają też w obszarze prewencji uniwersalnej, różnego rodzaju kampanie edukacyjne zarówno na temat samego zjawiska krzywdzenia dzieci, jak i norm społeczno-kulturowych dotyczących dzieci, wychowania, dyscypliny oraz zachęcające do korzystania z możliwości środowiskowego wsparcia funkcjonowania rodzin i rodziców.

¹⁷ Przykłady programów i działań w ramach profilaktyki uniwersalnej i prewencji ryzyka, jakie mogą być realizowane przez szkoły i nauczycieli, opisałam w rozdziale VII.

rodziny i poziom indywidualny rodziców i dzieci. Na każdym z poziomów strategie prewencyjne posiadają swoje cele oraz formy realizacji¹⁸.

Strategie prewencyjne na poziomie społecznym i lokalnym

Oddziaływania prewencyjne są tu skierowane na warunki społecznej egzystencji i organizacji oraz warunki porządku społecznego, charakteryzujące społeczeństwo i środowisko lokalne. Zasadniczo chodzi o działania redukujące występowanie ekonomicznych i społecznych nierówności, minimalizowanie obszarów społecznej ekskluzji i marginalizacji poprzez odpowiednie rozwiązania polityki gospodarczej, społecznej zdrowotnej i edukacyjnej państwa. Niezwykle istotna na tym poziomie działań, wskazywana przez większość ekspertów i autorów, jest transformacja norm społecznych i kulturowych – przejście od tych, które w istocie podtrzymują akceptację i używanie wobec dzieci przemocy, do zapewniających poszanowanie praw dzieci i chroniących je przed złym traktowaniem. Rozwijanie efektywnej polityki dotyczącej wsparcia dzieci i ich rodzin, polityki pomocy socjalnej oraz rozwijanie systemu prewencji zdrowotnej, to kolejne kierunki działań na poziomie ogólnym, sugerowane przez większość ekspertów tematu. Jako podstawę przyjmuje się także poprawę funkcjonowania wymiaru legislacyjnego społeczeństwa, zarówno poprzez wprowadzanie odpowiednich regulacji, poprawę już istniejących, jak i poprawę efektywności funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości w przedmiotowym obszarze.

W kontekście lokalnym wymienia się podobne kierunki działań jak na poziomie ogólnospołecznym – państwowym, lecz w odniesieniu do bezpośrednich warunków życia w najbliższym otoczeniu: sąsiedztwie (siedlisku), szkołach, miejscach pracy i innych instytucjach. Wśród podstawowych czynników lokalnych determinujących występowanie zjawiska wymienia się: społeczną dezorganizację ujawnia-

¹⁸ Tworzy się także propozycje programów transwersalnych, to jest programów obejmujących jednocześnie wszystkie poziomy: społeczny i lokalny, relacji i indywidualny. Przykładem takiego programu jest *Triple – P: Positive Parenting Programme* (Potrójne P: Program pozytywnego rodzicielstwa), który opracowano i pioniersko wprowadzono w Australii (Pinheiro, 2006, s. 79; *Preventing child...*, 2006, s. 41). Jego celem jest, poprzez wykorzystanie różnych poziomów społecznych, kształtowanie informacji oraz poradnictwa i wsparcia w potrzebie rodzinom, z uwzględnieniem zróżnicowanych potrzeb. W programie wykorzystuje się:

- na poziomie ogólnym – media w celach edukacyjnych na temat pozytywnego rodzicielstwa,
- na poziomie lokalnym – ulotki i broszury, opracowania oraz materiały filmowe funkcjonujące w różnych instytucjach lokalnych prowadzących działalność rozwijającą pozytywne postawy rodziców,
- na poziomie relacji – interwencje wobec specyficznych zachowań rodziców, oferowane przez podstawowe służby opieki oraz bardziej intensywne treningi rodzicielskie dla określonych rodziców,
- na poziomie indywidualnym – działania wobec kompleksu problemów rodziny, takich jak: konflikt w relacjach członków, problemy depresji u jednego z rodziców, problemy złości, agresji i nieradzenia sobie ze stresem. Program przeszedł empiryczną ewaluację, wykazując się skutecznością w poprawianiu sposobów organizowania życia rodzinnego, umiejętności i pewności rodziców, co do sposobów wychowywania dziecka. Wykazał się też skutecznością w zakresie zamiany zachowań. Program implementowano w całości lub fragmentach do innych krajów: Chin, Niemiec, Nowej Zelandii, Singapuru, Szwajcarii, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych. Odnoszone korzyści spowodowały, iż programy pozytywnego rodzicielstwa wskazywane są globalnie jako skuteczny i polecany typ działań (zob. np. Newell, 2003b).

jącą się w zjawiskach patologicznych takich, jak: przestępczość, gangi oraz uzależnienia, ale też ubóstwo rodzin oraz niekorzystne warunki mieszkaniowe, czy słabe więzi międzyludzkie i inne (Garbarino, Kostelny, 1992; Earls i inni 1994; Coulton, Korbin i Su, 1999; zob. też Krug i inni, 2002).

Generalnie, zauważają Claudia Coulton, Jill Korbin i Marilyn Su (1999), w badaniach nad znaczeniem środowiska lokalnego ustalić można dwie perspektywy:

- I – to posiadająca długie tradycje koncepcja badawcza skupiania się na *analizowaniu wpływu poziomu społecznej organizacji środowiska*. To koncepcja, która sugeruje, iż niski status ekonomiczny, duża ruchliwość społeczna i etniczna heterogeniczność mogą nakręcać spiralę przemocy i dezorganizacji, ponieważ biedne i ruchliwe oraz pozbawione wspólnej tożsamości społeczności charakteryzują się brakiem wzajemnego zaufania oraz brakiem oczekiwań i wysiłków do działań kolektywnych;
- II – opiera się na *idei zasobów lokalnych, które wspierają rodzicielstwo i rozwój dziecka*.

Koncepcja ta uwzględnia analizę zasobów takich, jak: jakość i dostępność usług pomocy i wsparcia oraz ich wpływ na relacje interpersonalne i gotowość do wzajemnej pomocy sąsiedzkiej, a w konsekwencji związek z natężeniem zjawisk krzywdzenia dzieci w rodzinach. Dlatego dla celów konceptualizacji profilaktyki na poziomie lokalnym szczególnie eksponuje się działania polepszające ład społeczny w środowisku oraz poprawiające stabilność rodzin, a także działania wzmacniające wsparcie społeczne rodzin – w tym sąsiedzkie (Earls i inni, 1994). Warto zwrócić uwagę na wskazania ekspertów dotyczące redukcji środowiskowych – lokalnych czynników ryzyka krzywdzenia dzieci, jakimi są dostępność alkoholu oraz wysoki poziom zanieczyszczeń środowiska (*Preventing child...*, 2006, s. 35).

Wymieniane kierunki działań na poziomie społecznym i lokalnym zostały zwerdyktowane i uznane jako efektywne lub obiecujące, zwłaszcza jeśli są stosowane symultanicznie. Ich efektywność wiąże się z ograniczaniem rozwoju zachowań przemocy rodziców wobec dzieci w różnym wieku, począwszy od małych dzieci (do lat trzech), przez dzieci w okresie szkolnym i adolescencyjnym. Są to też kierunki działań spostrzegane jako obiecujące w wymiarze długofalowej prognozy prewencji, tj zachowań przyszłych rodziców, a obecnych dzieci, po osiągnięciu przez nich dorosłości (tamże).

Kierunki działań, jakie sugerowane są na poziomie społecznym i lokalnym obejmują (por. *Preventing child...*, s. 35–38):

a) *reformy prawne dotyczące traktowania dzieci* –

są one istotne, gdyż zapewniają formalną podstawę podejmowania różnych działań, w tym dalszych reform społecznych. Jak już to podkreślałam w niniejszej pracy, istnieje dość silna międzynarodowa presja, aby poprzez odpowiednie legislacje zapewniać dzieciom ochronę przed jakimikolwiek formami przemocy¹⁹ (zob.

¹⁹ Komitet Ochrony Praw Dziecka Organizacji Narodów Zjednoczonych od 1996 roku do 2006 roku polecił 130 państwom wprowadzenie odpowiednich rozwiązań prawnych zakazujących stosowania wobec dzieci wszelkich kar fizycznych (Pinheiro, 2006, s. 74). Wobec nadal niezadowalającej sytuacji i braku wprowadzenia wyraźnego zakazu przez wiele państw w 2006 roku Komitet wydał Komen-

Newell, 2003b; *Komentarz Ogólny nr 8*; Pinheiro, 2006, s. 74), a jej intencją nie jest doprowadzanie do aresztowań czy nasilenia oskarżeń rodziców, lecz wystosowanie jasnego komunikatu społecznego o niewłaściwości i bezprawnym charakterze krzywdzenia dzieci czy określonych zachowań wobec nich. W tym sensie, chodzi więc głównie o normotwórczą rolę prawa. Zaznacza się, iż reformy prawne tego typu mają na celu głównie prewencję, poprzez zmianę postaw i praktyk wobec dzieci i podkreślanie praw dzieci do takiej samej ochrony jak dorośli, bez czynienia jakichkolwiek wyjątków lub niejasności. Ich celem jest też promowanie pozytywnych, niewkorzystujących przemocy praktyk wychowawczych (por. *Komentarz Ogólny nr 8...*, p. 38).

Reformy prawne oznaczają implementację w prawo państwowe przede wszystkim zaleceń Konwencji o Prawach Dziecka z 1989 roku oraz dostosowanie funkcjonowania systemu sprawiedliwości i działalności policji. Jak się zauważa, poza najbardziej oczywistymi – prawem do ochrony przed złym traktowaniem, okrutnym karaniem, wykorzystywaniem seksualnym, istotne jest wprowadzenie w państwowe systemy prawne również idei następujących praw Konwencji: prawa do odpowiedniego standardu życia, prawa do bezpieczeństwa socjalnego, prawa do edukacji oraz prawa do równości i wolności od dyskryminacji (*Preventing child...*, 2006, s. 26). Efektywność strategii reform prawnych została uznana jako znacząca – przeprowadzane badania demonstrowały jej wyraźny efekt prewencyjny²⁰.

b) *reformy społeczne i ekonomiczne* –

polegają na wprowadzaniu rozwiązań systemowych i preferowanie w różnych dziedzinach decyzji, które będą zapewniały równy dostęp, dobry poziom usług w obrębie takich sfer, jak opieka zdrowotna, edukacja, zatrudnienie, warunki mieszkaniowe i wsparcie socjalne. Poprawa funkcjonowania tych sfer oznacza redukcję wielu czynników ryzyka maltretowania dzieci i konsekwentnie przyczynia się do ograniczania zjawiska. Chodzi więc o rozwiązania prawne i administracyjne poprawiające takie kwestie, jak: opieka prenatalna i postnatalna, upowszechnianie edukacji rodziców i wspomagającej rodziców opieki instytucjonalnej nad małym dzieckiem, upowszechnienie szkolnictwa podstawowego i drugiego stopnia, rozwiązywanie środków ograniczających bezrobocie, problemy uzależnieniowe, choroby i zaburzenia psychiczne oraz rozbudowę systemu zabezpieczenia i wsparcia społecznego (Pinheiro, 2006, s. 76; *Preventing...*, 2006).

c) *przemiany norm społeczno-kulturowych* –

są niezwykle istotnym typem strategii, gdyż same reformy prawne nie mają wystarczającej mocy, aby dokonać odpowiedniej transformacji społeczno-kulturowej. Dlatego działania zmieniające społeczną akceptację kar fizycznych i ocenę ich efektywności, kulturowe normy na temat roli dziecka i roli kobiety, normy na temat prywatności życia rodzinnego są spostrzegane jako fundamenty prewencji krzywdzenia dzieci w rodzinach, jakkolwiek nie ma w tej mierze twardych i jed-

tarz Ogólny nr 8 na temat prawa dzieci do ochrony przed karami fizycznymi i innymi poniżającymi oraz degradującymi karami (szerzej zob. rozdział IV rozprawy).

²⁰ Kwestie te opisywałam szerzej przy analizie rekomendacji wprowadzenia prawnego zakazu kar fizycznych wobec dzieci, zob. rozdział IV.

noznacznych dowodów – przeprowadzono bowiem nieliczne badania, które wskazały na pewną zmianę postaw i norm dotyczących maltretowania dzieci (zob. np. Newell, 2003b; Busmann, 2003; Durant, 2003; Sajkowska, 2006). Wykorzystywane w tej mierze środki – głównie kampanie publiczne i media²¹, mogą ponadto zachęcać rodziny do korzystania ze wsparcia różnych służb i instytucji, co ma istotne znaczenie profilaktyczne.

d) *redukcja nierówności ekonomicznych* –

jest widziana jako nie tyle efektywny – gdyż brak empirycznych dowodów – ile obiecujący rodzaj strategii prewencyjnej, gdyż bardzo wiele badań wykazało, iż ubóstwo jest pozytywnie skorelowane z rozmiarami i dynamiką zjawiska krzywdzenia dzieci. Sugerowane w tej strategii działania obejmują liczne propozycje – od typowego wsparcia socjalnego po likwidację koncentracji ubóstwa poprzez inhibitory mobilności zawodowej lub przestrzennej.

e) *redukcja środowiskowych czynników ryzyka* –

oznacza stosowanie odpowiedniej polityki działań wobec takich zjawiska lokalnych, jak: gęstość zamieszkania, zatrudnienie, pomoc socjalna, dostęp do przestrzeni i możliwości rekreacji, ochrona przed ołowiem²² i innymi zanieczyszczeniami oraz ograniczanie rozpowszechnienia w środowisku problemów związanych z alkoholem i narkotykami, w tym dostępu do nich (por. Pinheiro, 2006, s. 82–83).

f) *rozwijanie sieci schronisk i centrów kryzysowych* –

wskazywane jako typ strategii prewencyjnej ze względu na empirycznie wykazany związek przemocy pomiędzy rodzicami z przypadkami maltretowania dzieci. Chodzi tu między innymi o sytuację krzywdzenia dzieci przez matki maltretowane przez swych mężów czy partnerów. Na tej podstawie zapewnienia schronienia i pomocy maltretowanej matce uznawane jest jako środek prewencji krzywdzenia dzieci. Jednak poza nielicznymi dowodami brak jest, jak na razie, badań ewaluacyjnych.

g) *szkolenie profesjonalistów* –

traktowane w perspektywie profilaktyki uniwersalnej jako doskonalenie warsztatu tych specjalistów, którzy poprzez różne terapie i działania stosowane wobec ofiar krzywdzenia mogą minimalizować prawdopodobieństwo reprodukcji zachowań krzywdzących w przyszłości wobec dzieci obecnych ofiar. W ten sposób mogą pomagać przerywać generacyjne koło przemocy, oraz ograniczać rozwój zjawiska.

Wśród zasadniczych form realizacji powyższych kierunków profilaktyki wskazuje się na różne formy podnoszenia społecznej świadomości²³ (publiczne kam-

²¹ Opis niektórych kampanii na rzecz zakazu kar fizycznych zob. Sajkowska, Wojtasik, 2004; Wojtasik 2003 czy www.dzieckokrzywdzone.pl.

²² Wysokie zanieczyszczenie środowiska ołowiem związane jest z wysokim prawdopodobieństwem uszkodzeń mózgu oraz z rozwojem zaburzeń poznawczych i zaburzeń zachowania u dzieci, takich jak np. ADHD, których z kolei występowanie jest znaczącym czynnikiem ryzyka krzywdzenia dziecka, stosowania wobec niego przemocy czy zaniedbywania go (*Preventing...*, 2006; Pinheiro 2006, s. 83). Na temat nadpobudliwości psychoruchowej jako czynnika ryzyka krzywdzenia dziecka oraz ogólniej – o związkach pomiędzy ADHD a krzywdzeniem dziecka zob. np. Weerts-Whitmore i inni, (1993); Briscoe-Smith i Hinshaw (2006), Alizadeh i inni (2007). W polskiej literaturze np. Błachno (2006), Lelito (2005).

²³ Edukacja społeczna ukierunkowana na podnoszenie świadomości społecznej widziana jest jako

panie, ale też kształcenie i szkolenia różnych grup profesjonalistów oraz decydentów, np. parlamentarzystów czy przedstawicieli władzy lokalnej), systematyczne programy edukacyjne dla rodziców i przyszłych rodziców, programy podnoszenia umiejętności życiowych dla dzieci oraz różne formy rozwijania pomocy i wsparcia rodzin (zob. Goldman, Salus, 2003, s. 43–46; Earls i inni, 1994; Browne, Herbert, 1999; Daro, Cohn-Donnelly, 2002).

Strategie prewencji na poziomie relacji rodzice – dziecko

Uważa się, iż na tym poziomie działania prewencyjne powinny być ukierunkowane na główne czynniki ryzyka krzywdzenia dzieci, jakimi są: niewłaściwe rodzicielstwo uwarunkowane zaburzeniami rozwoju przywiązania pomiędzy rodzicami a dzieckiem, nierealistyczne oczekiwania co do rozwoju dziecka i jego możliwości, niepewność i brak poczucia kompetencji rodzicielskich, niemożność zapewnienia dobrej jakościowo opieki nad dzieckiem, a także przeciążenia emocjonalne wynikające z braku wsparcia. Wobec tych czynników zaproponować można, zdaniem ekspertów, kilka efektywnych lub obiecujących strategii (*Preventing child...*, 2006, s. 38; Daro, 2007):

- *promowanie warunków wczesnego i bezpiecznego rozwoju przywiązania pomiędzy rodzicami a dzieckiem,*
- *pomoc w stwarzaniu rodzinie bezpiecznego i pozytywnego środowiska rozwoju,*
- *rozwijanie umiejętności dyscyplinowania dziecka bez użycia przemocy.*

Istnieją wyraźne i silne dowody na to, iż tzw. wzmacnianie rodziców i wspieranie ich w rodzicielstwie jest efektywnym sposobem ograniczania zjawiska krzywdzenia dzieci (Daro i Cohn-Donnelly, 2002; Daro, 2007).

podstawowy rodzaj strategii profilaktyki ograniczania występowania problemu. Badania sugerują, iż takie działania umożliwiają wywołanie powszechnych zmian w zachowaniach (Daro, Cohn-Donnelly, 2002). Możemy się tu odwołać do przykładów efektywnych kampanii publicznych prowadzonych na terenie różnych państw (np. Szwecja, Niemcy), które w związku z wprowadzeniem rozwiązań prawnych w zakresie prohibicji kar cielesnych wobec dzieci w rodzinie zaowocowały rzeczywistym spadkiem tych zachowań. Edukacja społeczna ukierunkowana może być zarówno na zmiany postaw oraz praktyk opiekuńczych i wychowawczych i propagowanie pozytywnego rodzicielstwa rodziców, jak i na uświadamianie społeczeństwa na problem krzywdzenia dzieci. (szerzej zob. Jarosz, 2002a; Daro, 2007). Daro i Cohn-Donnelly (2002) podkreślają, iż celem edukacji społeczeństwa na temat problemu krzywdzenia dzieci powinny być: uświadomienie istnienia problemu, dostarczanie i wzbogacanie wiedzy na jego temat (skali, skutków i przyczyn), zmiana postaw i wartości dotyczących dziecka oraz zmiana zachowań osób bezpośrednio związanych z problemem, tj. rodziców-sprawców, ale też i całego społeczeństwa. Możemy więc wskazać tu także dzieci i profesjonalistów.

W edukacji społecznej niezastąpioną rolę odgrywają media. Ich wykorzystanie w działaniach prewencji krzywdzenia dzieci jest jednym z podstawowych elementów wszelkich strategii, choć początkowo kampanie medialne stosowane były głównie wobec problemu wykorzystywania seksualnego dzieci. Media pozwalają docierać do bardzo dużej liczby osób i uznawane są za stosunkowo nieinwazyjny sposób prewencji. Badania pokazują, iż edukowanie społeczeństwa przy użyciu mediów takich, jak: telewizja, prasa, radio, a obecnie także internet umożliwia wywołanie najbardziej powszechnych zmian w świadomości publicznej i zachowaniach ludzi (Daro, Cohn-Donnelly, 2002; 2004). Szczególną wartość widzi się w tych kampaniach medialnych, które nie tylko informują o występowaniu, charakterze i zakresie problemu, ale jednocześnie informują, jak można pomóc i działać i gdzie szukać pomocy. Działania za pomocą mediów mają też znaczenia przy wprowadzaniu innowacji w udoskonalaniu usług i świadczeniach dla rodzin i dzieci.

Proponuje się dwa zasadnicze modele realizacji tych strategii: programy wizytacji domowych (*home visitations*) i treningi rodzicielstwa (*training in parenting*) (Pinheiro, 2006, s. 77; *Preventing...*, 2006, s. 38–39).

Programy wizyt domowych (home visitations),

Istnieją silne teoretyczne i empiryczne argumenty przemawiające za koniecznością inicjowania pomocy i wsparcia dla rodzin, zwłaszcza z małymi dziećmi²⁴. Najogólniej idea wizyt domowych polega na „przyniesieniu” do rodziny sił i zasobów środowiska, na prowadzeniu działań w naturalnym środowisku funkcjonowania rodziny – jej domu, i tam na miejscu realizowaniu oferty pomocy, wsparcia i usług. Chodzi o oddziaływanie na rodzinę w jej rzeczywistym i bezpiecznym dla niej świecie, a nie w gabinetach specjalistów i instytucji, oraz o zniesienie różnych barier pomiędzy rodziną a profesjonalistami takich, jak: dystans przestrzenny, transport, finanse, ograniczenia czasowe czy wreszcie barier psychologicznych (Gray i inni, 2001; Guterman, 2006). Idea wizyt domowych pozwala ponadto uniknąć stygmatyzacji rodzin ryzyka krzywdzenia dziecka, gdy są one identyfikowane w wyniku działania uniwersalnego system opieki i wsparcia rodzin, w którym wizyty domowe są powszechnym środkiem stosowanym wobec wszystkich rodzin z nowo narodzonym dzieckiem. Oznacza ona też nastawienie na proaktywne działanie – dąży się raczej do rozwijania i wzmacniania sił rodziny, do poprawy relacji pomiędzy rodzicami i dziećmi, a nie koncentruje się na wykrywaniu deficytów rodziny lub na udowadnianiu decyzji o zabraniu dziecka (Guterman, 2006). Co również istotne, idea wizyt domowych pozwala na ograniczanie stosowania rozwiązań polegających na odebraniu dziecka i umieszczeniu go w instytucjach opieki zastępczej, które to działanie wiązane jest z wysokim ryzykiem wtórnego krzywdzenia (Davis, 2006). Podkreślany jest też stosunkowo niski koszt finansowy tej formy działań (Olds i inni, 2007; Gray i inni, 2001).

Różne rodzajowo działania prewencyjne: od wsparcia i pomocy w organizacji codziennego życia rodziny i rozwiązywaniu problemów, przez edukację o potrzebach rozwojowych dziecka i rozwijaniu realnych oczekiwań rodziców co do dziecka, po trening zachowań opiekuńczych lub stosowania pozytywnych środków wychowawczych (w sytuacji starszych dzieci), a także redukcja indywidualnych rodzicielskich czynników ryzyka (jak słaba kondycja psychiczna, uzależnienia) realizowane mogą być właśnie za pomocą domowych wizytacji domowych (Duggan i inni, 2004b; Olds i inni, 2007).

Programy te charakteryzują się bardzo wysoką skutecznością, potwierdzoną empirycznie w różnych środowiskach i kulturach, w których się je stosuje (Pinheiro, 2006, s. 77), i są aktualnie oceniane jako jedne z najbardziej obiecujących strategii powstrzymujących ryzyko krzywdzenia dzieci w rodzinach (Daro i Cohn-Donnelly, 2002; *Preventing child...*, 2006, s. 38; Guterman, 2006). Badania przeprowadzo-

²⁴ Jednym z zasadniczych kontekstów teoretycznych imperatywu wczesnego wsparcia rodzin z małymi dziećmi jaki przyświeca idei *home visitations* i ogólniej – systemom ochrony dzieci przed krzywdzeniem, jest teoria przywiązania Bowlby’ego (zob. Bowlby, 2007) – ukazująca znaczenie jakości wczesnych relacji pomiędzy rodzicami a dzieckiem dla jego późniejszego rozwoju (Daro i Cohn-Donnelly, 2002).

ne w Stanach Zjednoczonych wykazały na przykład 40% – 60% redukcję problemu maltretowania dzieci w populacji rodziców, biorących udział w tych programach. Z kolei w innych badaniach stwierdzono dłuższe utrzymywanie się rodzin w programach wizyt domowych w porównaniu z korzystaniem przez rodziny usług oferowanych w jakichś centrach dla rodziców, a także mniej intensywne sięganie po takie usługi specjalistyczne przez rodziców objętych wizytami domowymi (Olds i inni, 2007; *Preventing child...*, 2006, s. 38; Hahn i inni, 2005; Guterman, 1999; MacLeod, Nelson, 2000; Daro i Cohn-Donnelly, 2002; Daro i inni, 2003; Goldman, Salus, 2003, s. 46; Daro, 2007). Ogólnie też dowiedziono skuteczności tych programów w poprawie kondycji dziecka i jego procesów rozwojowych oraz w kategorii poprawy takich cech funkcjonowania rodziców, jak jakość wsparcia społecznego, samoocena, pewność siebie oraz związki uczuciowe z dzieckiem (Gray i inni, 2001). Badania ukazały też skuteczność programów wizyt domowych w poprawie takich sfer funkcjonowania rodzin, jak: bezpieczeństwo dziecka w domu i ilość wypadków (zranień, skaleczeń, zatruc itp.), jakość interakcji matki z dzieckiem, używanie drastycznych środków dyscyplinujących, frustracji matki z powodu konieczności sprawowania opieki nad dzieckiem, zrozumienie rozwoju dziecka i potrzeby jego stymulacji (Stevens-Simon i inni, 2001b; Duggan i inni, 2004a i b; Hahn i inni, 2005). Wykazano też, iż programy wizyt domowych powodują redukcję problemów w zakresie zdrowia psychicznego oraz problemów alkoholowych u matek, a także redukcję przemocy partnerskiej oraz spadek liczby niechcianych ciąż (Leventhal, 2001; Duggan i inni, 2004b)²⁵.

Generalnie, na podstawie posiadanych dowodów empirycznych wskazuje się na kilka zasadniczych wymiarów efektywności *home visitations* (por. Guterman, 2006; Sweet i Appelbaum, 2004):

- programy wizyt domowych (odpowiednio prowadzone i dostosowane do indywidualnych potrzeb rodzin) mogą powstrzymywać znaczącą liczbę przypadków fizycznej przemocy i zaniedbywania dzieci, zanim się one zdarzą, co potwierdziły różne badania (por. Gray i inni, 2001) oraz niezależne metaanalizy badań na temat tych programów,
- w środowiskach, w których preferowane są podejścia oparte na wizytacjach domowych, wykazuje się mniejszy procent rodzin ryzyka w porównaniu z środowiskami, w których polega się głównie na działaniach w agencjach, różnych centrach, czy innych „warunkach klinicznych”,
- skuteczność wizytacji domowych jest potwierdzana przez liczne badania, szczególnie wobec rodzin niskiego ryzyka, ale istnieją też studia empiryczne wskazujące na pewną skuteczność także wobec rodzin wysokiego ryzyka. Generalnie, w perspektywie beneficjentów, poziom skuteczności programów wizytacji domowych zależy od różnych czynników, w tym od charakterystyki, preferen-

²⁵ Dla ukazania skuteczności programów wizyt domowych badacze stosują zróżnicowane wskaźniki. Poza wymienionymi wykorzystywane w badaniach były jeszcze na przykład takie wskaźniki, jak: umieszczanie dziecka poza rodziną, hospitalizacje i pomoc lekarska dla dzieci wskutek obrażeń, postawy matek wobec krzywdzenia dzieci, postawy wobec dyscyplinowania dzieci oraz jakość środowiska domowego (za: Duggan i inni, 2004a i b).

cji i zachowań rodziców uczestniczących czy innych cech rodziny, jak np. występowania przemocy partnerskiej bądź stopień izolacji społecznej rodziny (zob. Daro i inni, 2003; Duggan i inni, 2004a i b; Stevens-Simon i inni, 2001; Eckenrode i inni, 2000; Guterman, 2005),

- skuteczność wizyt domowych nie wydaje się zależeć od profilu służb, w ramach których są one realizowane (zdrowie, opieka socjalna, profesjonaliści czy para-profesjonaliści (Olds i inni, 2007; Guterman, 2006),
- niektóre badania wskazują wyraźnie, iż czynnikami podnoszącymi skuteczność programów wizytacji domowych są: moment rozpoczęcia programu (najlepiej jeszcze w czasie ciąży), długość jego trwania (nie mniej niż dwa lata) oraz intensywność wizyt (Olds i inni, 2007; Daro i inni, 2003).

Uznawana przez większość badaczy skuteczność wizyt domowych spowodowała, iż ta forma prewencji i interwencji²⁶ jest z jednej strony w praktyce bardzo popularna²⁷, a z drugiej strony, rekomendowana na poziomie globalnym jako efektywny typ działań wobec problemu krzywdzenia dziecka w rodzinie (zob. Pinheiro, 2006, s. 94; Krug i inni, 2002; O'Donnell, 2004, s. 113; *Eliminating...*, 2007). W zasadzie wizyty domowe są oceniane i polecane jako skuteczny sposób działania wobec rodziców krzywdzących lub rodzin ryzyka, na przestrzeni już stosunkowo długiego czasu²⁸. Już Henry Kempe w latach 70. polecał ten typ działań, widząc w nim niezwykle obiecujący środek poprawy sposobu traktowania dziecka przez rodziców (Daro, Cohn-Donnelly, 2002; Gray i inni, 2001). Od tamtych czasów, przez kilka dziesięcioleci, a zwłaszcza ostatnie 20 lat, *home visitations* charakteryzuje gwałtowna ekspansja. Zwłaszcza pod koniec lat 90. XX wieku dla idei wizyt domowych jako środka prewencji krzywdzenia i ogólniej promocji zdrowia *wybuchł na nowo entuzjazm*, jak określił to Leventhal (2001). Ukierunkowane na różne cele interwencyjne, tj. pomoc w prowadzeniu domu, w rozwiązywaniu problemów życiowych czy poprawę kompetencji wychowawczych rodziców i ich wsparcie emocjonalne, a także poprawę więzi społecznych rodziny z otoczeniem, wizytacje domowe są z po-

²⁶ Uznaje się, choć potwierdzają to niezbyt liczne dowody empiryczne (np. MacMillan, Thomas, 2005; MacMillan i inni, 1994 za: Leventhal, 1996; Huxley, Warner, 1993 za: Guterman 2006; Olds i inni, 1993 za: Leventhal, 1996), że programy wizytacji domowych mogą być efektywne także wobec rodzin, w których krzywdzenie dziecka już występuje.

²⁷ Daro i Cohn-Donnelly (2004) przytaczają badania Gomby'ego i innych (1999), według których w Stanach Zjednoczonych co roku w sześciu podstawowych odmianach programów wizyt domowych uczestniczy ponad pół miliona dzieci.

²⁸ Pioniersko wizyty domowe w perspektywie opieki zdrowotnej wprowadziła w Anglii już w latach 60. XIX wieku Florence Nightingale (Guterman, 2006). W Stanach Zjednoczonych zapoczątkowane zostały również w XIX wieku i to dzięki odwiedzinom *home visitora* odkryto przypadek znęcania się nad Mery Ellen w 1874 roku, na podstawie której to sprawy powstało pierwsze w świecie towarzystwo zapobiegania okrucieństwu wobec dzieci New York Society for the Prevention of Cruelty to Children (Guterman, 2006). W państwach takich, jak: Wielka Brytania, Holandia, Francja i kraje skandynawskie, programy wizyt domowych pielęgniarek i położnych nastawione na pomoc kobietom ciężarnym i nowo narodzonym dzieciom rozwijają się dobrze od ponad 60 lat (Gray i inni, 2001; Goldman, Salus 2003, s. 45). Ukierunkowanie wizytacji domowych na problemy złego traktowania dzieci nastąpiło w końcu lat 20. XX wieku (Gray i inni, 2001). Ogólnie opracowano wiele odmian programów wizyt domowych opartych na działalności różnych instytucji i adresowanych do różnych populacji wiekowych, charakteryzujących się różnymi problemami.

wodzeniem wprowadzane do praktyki prewencyjnej w różnych krajach i częściach świata, sprawdzając się zarówno w państwach rozwiniętych, jak i rozwijających się (Leventhal, 1996; Guterman, 1999 i 2006; Pinheiro, 2006, s. 77; zob też: Davis, 2006; Hollows, 2006; Vimpani, 2006). Deborah Daro (2007) zaznacza jednak, iż poza efektywnością, na ekspansję programów wizyt domowych w ostatnich latach wpłynęły też uzyskane w badaniach medyczno-neurologicznych i psychologicznych dowody wysokiej destrukcyjności, nierzadko nieodwracalnej szkodliwości, jaką powoduje doznawanie krzywdy ze strony rodziców przez dziecko w pierwszych trzech latach życia²⁹. Wizytacje domowe są w tej perspektywie najbardziej racjonalnym sposobem nadzoru i ingerencji w rodziny z małymi dziećmi, choć nie mogą być traktowane jako panaceum na wszystkie problemy i przypadki (Leventhal, 1996; Leventhal, 2005; Olds i inni, 2005).

Zaznaczyć należy jednak, iż niektórzy badacze wyrażają wyraźny sceptycyzm wobec traktowania programów wizytacji domowych jako uniwersalnego środka – panaceum na wszystkie sytuacje i problemy związane z ryzykiem krzywdzenia dziecka w rodzinie³⁰ (zob. np. Chaffin, Friedrich, 2004; Chaffin i inni, 2001; Chaffin, 2004 a i b). Jak dotychczas, podkreśla Chaffin (2004a), brak wystarczająco pewnych dowodów, iż programy wizyt domowych mogą rzeczywiście powstrzymywać krzywdzenia dziecka (por. metaanalizy i studia nad rzetelnością badań dotyczących skuteczności wizyt domowych, przeprowadzone przez Hahn'a i współpracowników, 2005 oraz Chaffin, 2005), a wręcz istnieją rzetelne badania (zob. Duggan i inni, 2004 a i b), ukazujące brak zasadniczych różnic pod względem wystąpienia krzywdzenia dziecka lub redukcji czynników ryzyka związanych z osobą któregoś z rodziców między grupami objętymi domowymi wizytacjami a grupami kontrolnymi. Wizyty domowe należy więc, zdaniem Chaffina (2004 i 2005), traktować raczej jako trwający eksperyment wymagający testowania i udoskonaleń, niż pełny co do skuteczności rodzaj działania.

Obecnie istnieje wiele odmian programów domowych wizyt, stosowanych jako forma prewencji ogólnej lub prewencji ryzyka. W niektórych programach wszystkie rodziny w danym środowisku objęte są wizytami (np. w południowej Australii – zob. Davis, 2006, 2005), a w innych jedynie rodziny o podwyższonym ryzyku krzywdzenia dzieci (*Preventing...*, 2006, s. 38–39). W niektórych przypadkach wizytacje domowe są częścią innych programów stosowanych wobec rodziny, a wizytujący pełni funkcję łącznika, który pomaga rodzinie poruszać się pomiędzy różnymi formami pomocy i specjalistami. Istnieją też różnice w długości trwania programów i intensywności wizyt - od jednorazowych do widzianych jako bardziej efek-

²⁹ Zob. rozdziału pt. *Współczesne standardy naukowe na temat krzywdzenia dzieci*, w którym opisuje znaczenie zjawiska w perspektywie indywidualnej i społecznej oraz obszary destrukcji, jakie ono powoduje.

³⁰ Efektywność programów wizytacji domowych (*home visitations*) stała się tematem ogólnowiadomościowej dyskusji międzynarodowej społeczności badaczy i praktyków problematyki krzywdzenia dzieci, która miała miejsce w postaci zarówno artykułów polemicznych na łamach „Child Abuse nad Neglect. The International Journal” w latach 2003–2005 (zob. np. nr 2004/6 i 2005/5), jak i w dyskusji wirtualnej, która odbyła się na specjalnych stronach internetowych dla członków ISPCAN (www.ispcan.org) 23–27 maja 2005 roku.

tywne, regularnych i stosunkowo częstych wizyt, utrzymujących się do czasu pójścia dziecka do przedszkola³¹ (Guterman, 2006; MacLeod i Nelson, 2000). Istnieją programy, w których wizytatorami są przedstawiciele służby zdrowia (najczęściej pielęgniarki), są to programy oparte na pracownikach służb społecznych czy specjalnych służb ochrony dzieci. Wizytującymi mogą być osoby różniące się poziomem profesjonalizmu – istnieją bowiem programy, w których wizyty domowe realizowane są tylko przez profesjonalistów, a także opierające się o przeszkolonych wolontariuszy³² (Pinheiro, 2006; Guterman, 1999; Guterman, 2006; Gray i inni, 2001; Davis, 2006; Harrison, 1981). Programy wizyt domowych różnią też szczegółowe cele, na które są one nastawione: najbardziej efektywne odmiany programów to te, które ukierunkowane są zarówno na poprawę wewnętrznej dynamiki rodziny, jak i poprawę zdolności rodziny do radzenia sobie z trudnościami zewnętrznymi. Wskazuje się ponadto, aby programy wizyt domowych podejmowane były w jak najwcześniejszym momencie - zaraz po urodzeniu się dziecka, a jeszcze korzystniej - już w czasie ciąży matki (Preventing..., 2006, s. 38; Goldman Salus, 2003, s. 46; Olds i inni, 2007).

Przeprowadzone badania nad efektywnością domowych wizyt pokazują dokładnie najbardziej cenne elementy tych programów³³, będące jednocześnie warunkami ich efektywności (por. Preventing..., 2006, s. 39; Pinheiro, 2006, s. 78; Guter-

³¹ W Polsce na przykład wizyty domowe położnych środowiskowych po urodzeniu się dziecka są jednorazowe.

³² Na przykład w Stanach Zjednoczonych po latach doświadczeń, w praktyce ukonstytuowały się dwa zasadnicze modele wizyt domowych: *Healthy Families* (HF) – model, w którym wizytującym jest odpowiednio przeszkolony paraprofesjonalista, nadzorowany i prowadzony przez pracownika socjalnego i personel zdrowia (zob. Duggan i inni, 2004a), oraz tzw. *Model Olds'a*, w którym wizytującym dom jest profesjonalista – pielęgniarka, superwizowana przez pracownika socjalnego (zob. Olds i inni, 1986 i 2002 za: Duggan, 2004a; Olds i inni, 2007). Zasadnicza różnica pomiędzy tymi modelami polega na kompetencjach wizytatorów. Pielęgniarki jako profesjonalistki mogą dokonywać oceny klinicznej, dostarczać porad w zakresie zdrowia, rozwoju dziecka oraz kwestii rodzinnych, podczas gdy paraprofesjonaliści posiadają mniejsze umiejętności do prowadzenia klinicznej diagnozy oraz poradnictwa, a ich atutem z kolei jest to, że mogą bardziej współbrzmieć z rodzinami (zazwyczaj reprezentują to samo środowisko) i być bardziej przez nie akceptowanymi. Szczegółowego porównania obu modeli i ich efektywności dokonuje John Leventhal (2001, 2005).

W stosunku do kandydatów na wizytujących rodziny formułowane są pewne kryteria, jakie powinni oni spełniać, takie jak: lokalny rodowód, wysokie umiejętności empatyczne, wysoka samoocena, plastyczność myślenia, umiejętności dobrego słuchania i postawa nieosądzająca (Gray i inni, 2001).

³³ Badania różnych autorów sugerują sformułowanie kilku wniosków na temat podnoszenia skuteczności wizyt domowych:

– skupienie się na wizytacjach rodzin ryzyka, czyli na przykład na rodzinach samotnych rodziców, rodziców debiutujących w tej roli, rodziców młodocianych, na rodzinach ubogich, rodzinach z dziećmi niepełnosprawnymi lub chronicznie chorymi, rodzinach z dzieckiem urodzonym przedwcześnie lub z niską wagą urodzeniową, rodzinach z problemami uzależnień. Wśród rodzin ryzyka krzywdzenia dziecka wymienia się także: rodziny z rodzicami cierpiącymi na zaburzenia psychiczne, rodzicami o ograniczeniach poznawczych i z trudnościami w uczeniu się, rodziny doświadczające dyskryminacji lub innych form izolacji społecznej, rodziny żyjące w środowiskach o wysokim poziomie ubóstwa, przestępczości, niskiego standardu mieszkaniowego i wysokim poziomie bezrobocia (por. *Working together...*, 2006). Jednakże w celu identyfikacyjnym rodzin ryzyka programy wizyt domowych realizowanych w perspektywie sektora zdrowia (czyli chodzi o *Model Olds'a*, tj. wizyty pielęgniarek lub położnych) powinny obejmować całe populacje (O'Donnell 2004, s. 113),

man, 2006; Leventhal, 1996; MacLeod, Nelson, 2000, Sweet i Appelbaum, 2004). Uwzględnianie tych rekomendacji może znacząco przyczynić się do wzrostu efektywności programów wizyt domowych implementowanych w lokalne systemy na podstawie globalnych wskazań.

Należy też zauważyć, iż badacze stale zastanawiają się nad czynnikami, które mogłyby poprawić efektywność strategii wizyt domowych, wysuwając w tym względzie kolejne propozycje (zob. np. Leventhal, 2005; Duggan i inni, 2004 a i b; Daro, 2005; LeCroy, Whitaker, 2005; Duggan i inni, 2007; Caldera i inni, 2007; Gomby, 2007).

Programy edukacyjno-treningowe dla rodziców

Programy dla rodziców tego typu, ukierunkowane są na edukację rodziców w zakresie rozwoju dziecka i jego potrzeb oraz na udzielanie im pomocy w wykształcaniu umiejętności, wspierania dziecka i wychowywania go³⁴. Mogą być realizowane poprzez różne środki, zarówno w domu rodziny (często w ramach *home visitations*), jak i w innych miejscach (np. szkołach, centrach pomocy rodzinie, szpitalach itp.), zwłaszcza takich, w których spotyka się przyszłych lub tzw. świeżych rodziców (np. szkoły rodzenia). W praktyce wiele realizowanych programów edukacyjno-treningowych nastawionych jest na rodziców z grupy ryzyka lub takich rodziców, u których już wcześniej (np. w stosunku do innych posiadanych dzieci) problem krzywdzenia wystąpił (*Preventing...*, 2006, s. 39–40; Pinheiro, 2006, s. 78). Jednak badacze i autorzy zwracają uwagę, iż programy pozytywnego rodzicielstwa w wymiarze prewencji ryzyka powinny wykorzystywać specyficzne formy dostępu do rodziców z grupy ryzyka i środki edukacyjno-treningowe, gdyż są oni bardziej oporni wobec konwencjonalnych sposobów oddziaływań stosowanych i skutecznych wobec populacji niskiego ryzyka. Profilaktyczne działania edukacyjne są skuteczne wobec rodziców na swój sposób świadomych swych ograniczeń i otwartych na zmianę, podczas gdy rodzice z grup ryzyka potrzebują pomocy w uświadomieniu sobie problemowości i niewłaściwości swego postępowania i uświadomieniu potrzeby zmia-

- rozpoczynanie programu jeszcze przed urodzeniem się dziecka (w okresie ciąży) i kontynuowanie przez kilka lat życia dziecka,
- elastyczność programu dotycząca długości i intensywności wizyt (przy czym zakłada się minimalny czas trwania programu 6 miesięcy z minimalnie 12 wizytami) oraz rodzaju usług, dostosowanych do aktualnej sytuacji rodziny oraz aktualnego poziomu ryzyka dostosowanie treści i organizacji programu do indywidualnej sytuacji i potrzeb rodziny i dziecka,
- zorientowanie na promocję pozytywnych zachowań rodziców i rozwijanie innych dobrych jakościowo sytuacji w relacjach rodziców z dzieckiem, na modelowanie pozytywnego rodzicielstwa,
- oferowanie stosunkowo szerokiego wachlarza działań, a nie koncentrowanie się na pojedynczych aspektach i ich poprawie,
- wykorzystanie środków redukujących stres i poprawiających społeczny i fizyczny kontekst funkcjonowania rodziny,
- wykorzystanie zarówno profesjonalistów (np. pielęgniarki), jak i półprofesjonalistów,
- ukierunkowanie programów na poprawę więzi rodziny z lokalnym otoczeniem,
- nawiązanie bliskich pomocowych, terapeutycznych relacji z rodziną, działanie w kontekście zaufania.

³⁴ Przykładem programu edukacyjno-treningowego dla rodziców o potwierdzonej skuteczności w różnych warunkach kulturowych jest program „Triple P” opisany w jednym z wcześniejszych przypisów.

ny. Potrzebują też bardziej specyficznych metod edukacji³⁵ (Browne, Herbert, 1999; Daro, Cohn-Donnelly, 2002; Daro, Cohn-Donnelly, 2004; Daro, 2007).

W ujęciu profilaktyki uniwersalnej, rozwijanie pozytywnego rodzicielstwa sprostregane jest jako obiecujący sposób działania i zalecane standardami globalnymi (Krug i inni 2002; O'Donel, 2004). Programy edukacyjno-treningowe są zazwyczaj ukierunkowane na rozwój i poprawę kompetencji rodzicielskich poprzez rozwój ich świadomości na temat stałości i konsekwencji działań, wzmacnianie i nagradzanie zachowań pozytywnych, podawanie efektywnych porad i instrukcji, uczenie wykorzystywania niebazujących na przemocy środków dyscyplinujących dziecko (Pinheiro, 2006, s. 78).

Naukowa ewaluacja tego typu programów ukazała wyraźne pozytywne efekty, a szczegółowa analiza pozwoliła wyłonić kilka zasadniczych dla skuteczności programów poprawy rodzicielstwa elementów (*Preventing...*, 2006, s. 39–40; Pinheiro, 2006, s. 78):

- ukierunkowanie na rodziców dzieci przed okresem adolescencji,
- uczenie umiejętności kierowania dzieckiem techniką *step-by-step* (krok po kroku),
- aktywność rodziców w analizie swoich potrzeb (dominujących zachowań problematycznych) i efektów ich treningu rodzicielstwa,
- używanie pozytywnych wzmocnień przy minimalizacji krytyki,
- wykorzystywanie technik negocjacyjnych i technik rozwiązywania problemów.

Podkreśla się też, iż programy poprawy rodzicielstwa powinny angażować oboje rodziców, a nie tylko matki.

Zauważa się wzrastającą popularność programów poprawy rodzicielstwa w krajach o średnim i niskim poziomie gospodarczym oraz ich coraz bardziej intensywną implementację w działania sektora zdrowia, który dotychczas unikał tego typu strategii (Pinheiro, 2006, s. 78).

Jedną z form służących realizacji celów profilaktyki i prewencji krzywdzenia dzieci na poziomie relacji, w tym formą wykorzystywaną do programów edukacyjno-treningowych czy programów wsparcia rodziców, są *programy grupowe*. Umożliwiają one dzielenie się przez rodziców pomiędzy sobą doświadczeniami, problemami i rozwiązaniami, co zgodne jest z naturalnymi tendencjami poszukiwania przez rodziców normalności (czyli psychicznego bezpieczeństwa) i wsparcia (Carter, Harvey, 1996 za: Daro, Cohn-Donnelly, 2004). Jakkolwiek liczba badań jednoznacznie ukazujących skuteczność programów grupowych jest ograniczona, to jednak pokazują one umiarkowane rezultaty osiągnięte w interwencjach wobec przypadków krzywdzenia. Bardziej obiecujące wyniki osiągnięte są w stosunku do rodziców jeszcze niekrzywdzących, choć będących już w strefie ryzyka, oraz w stosunku do rodziców z małymi dziećmi³⁶ (Daro, 2007).

³⁵ Badania pokazują, iż rodzice ryzyka objęci programami edukacyjnymi w znacznym odsetku – 50% szybko „wykruszają się”, inne z kolei badania wskazują, iż programy takie nie docierają do znacznej części rodziców ryzyka, ale także okazują się wobec tej kategorii rodziców nieskuteczne (Daro, Cohn-Donnelly, 2004).

³⁶ Podobnie jak w innych programach, także w grupowych, skuteczność determinowana jest spełnianiem przez nie pewnych warunków, jak np. czas trwania programu, prowadzenie spotkań przez rodziców, którzy doświadczyli podobnych problemów jak członkowie grupy (profil samopomocowy),

Indywidualne strategie profilaktyczne

Na poziomie indywidualnym, prewencja krzywdzenia dzieci skierowana jest na zmianę indywidualnych postaw, przekonań i zachowań rodziców. W tego typu działaniach upatruje się zasadniczy mechanizm powstrzymujący rodziców przed stosowaniem wobec dzieci przemocy, choć dane w tym względzie nie potwierdzają tego jednoznacznie (zob. UNICEF, 2007c³⁷). Proponowane są różne typy działań zmiany postaw rodziców. Wśród obiecujących kierunków działań wymieniane są (*Preventing child...*, 2006, s. 40):

- ograniczanie sytuacji niechcianego rodzicielstwa, które ma swoje powiązania z różnymi zachowaniami krzywdzenia dziecka, jak przede wszystkim z nieprzypadkową śmiercią dziecka, wynikającą z umyślnego działania lub zaniedbywania zarówno w czasie ciąży, jak i po urodzeniu,
- poprawa dostępu do opieki prenatalnej i postnatalnej, jako kierunek działań okazał się skutecznym, redukując krzywdzenie dzieci w wieku 0–3 lat. Za szczególne cele przyjmuje się tu redukowanie liczby dzieci z niską wagą urodzeniową, chorobami przewlekłymi lub upośledzeniami, jako iż wszystkie te sytuacje podnoszą ryzyko krzywdzenia dziecka przez rodziców. Upowszechnienie opieki prenatalnej i postnatalnej wiąże się również z możliwością szerszej identyfikacji rodziców zagrożonych krzywdzeniem dzieci i ich wytypowaniem do objęcia programami wsparcia, np. efektywnymi prewencyjnie wizytami domowymi czy treningami pozytywnego rodzicielstwa,
- kształtowanie u dzieci umiejętności unikania potencjalnie krzywdzących sytuacji. Jest to rodzaj działań nakierowanych na dzieci, mający na celu rozwijanie w nich umiejętności rozpoznawania zagrażających sytuacji oraz wyposażanie ich w umiejętności pozwalające obronić samego siebie. Dzieci uczone są między innymi tego, jak i komu mogą opowiadać o różnych przykrych sytuacjach, które je spotykają ze strony dorosłych, w tym rodziców. Uczy się je także tego, jakie zachowania wobec nich są niewłaściwe i bezprawne. Skuteczność tych działań została ustalona, jednakże tylko w zakresie rozwijania wiedzy dzieci i podnoszenia ich umiejętności samoobrony. Utrzymywanie się tych efektów i ich wykorzystywanie przez dzieci w rzeczywistych sytuacjach życiowych wymaga jednak jeszcze dalszych naukowo-empirycznych weryfikacji (zob. *Current controversies...*, 1993, s. 308).

* * *

Podsumowując całość przedstawionych tu, proponowanych przez światowych ekspertów, możliwości w zakresie organizowania lokalnej profilaktyki i prewencji

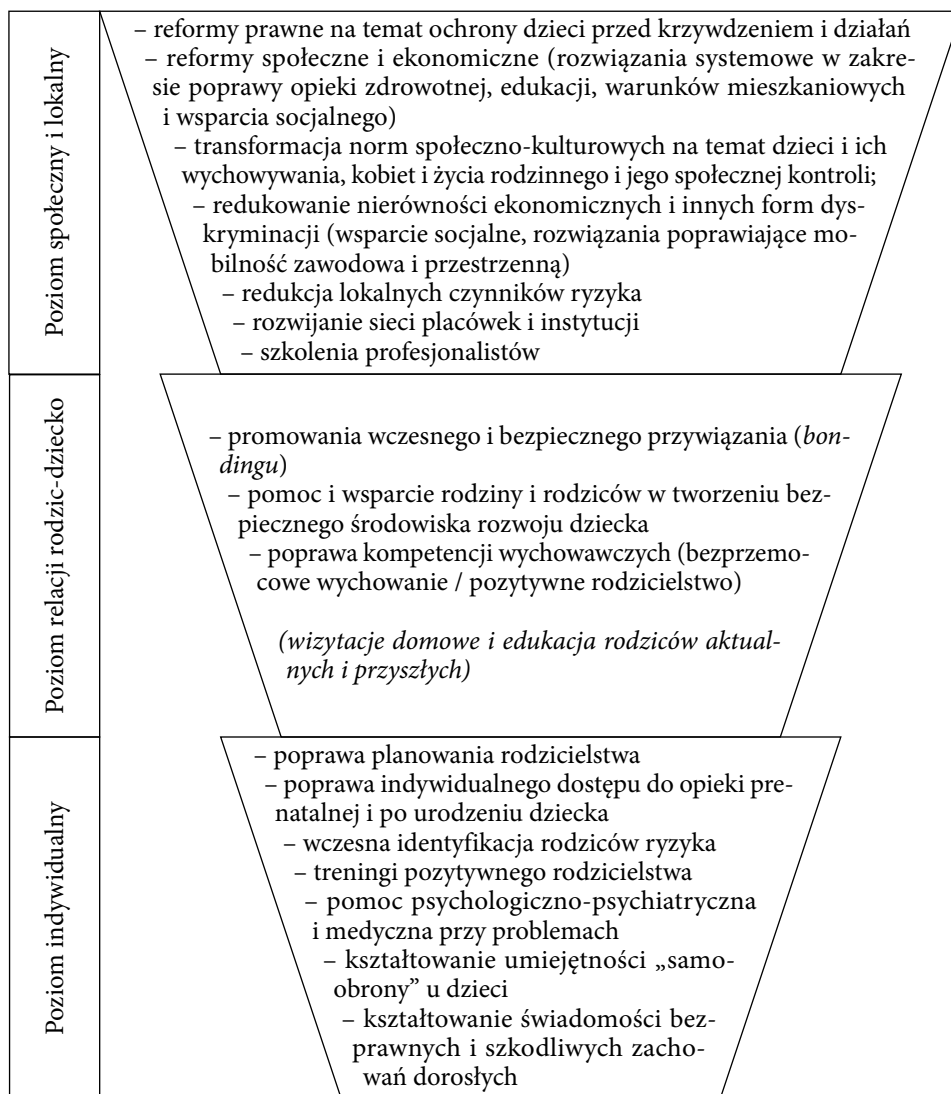
skupianie się na zasobach rodziców, nastawienie na długotrwałe i w miarę pełne rozwiązywanie problemów oraz profesjonalizm zespołu / osób organizujących program (Ellwood, 1988; Hoelting i inni 1996, podają za: Daro, Cohn-Donnelly, 2004).

³⁷ Ostatni raport UNICEF, opublikowany 10 grudnia 2007 roku wskazuje na wysoki poziom doznawania przez dzieci poważnych kar fizycznych, nawet jeśli rodzice nie są zwolennikami takiego dyscyplinowania (UNICEF, 2007c, s. 46).

zjawiska krzywdzenia dziecka, proponuję ich uporządkowanie. W Schemacie 4 porządkuję poziomy i kierunki wskazywanych działań:

Schemat 4.

Strategie i kierunki działań profilaktycznych na różnych poziomach społecznych



Źródło: opracowanie własne.

W ramach ukazanych strategii budowane są (czy też mogą być) konkretne programy profilaktyczne czy prewencyjne (tj. dla obszarów ryzyka), jak np. programy domowych wizyt. Deborah Daro (2007) uważa, iż badania nad skutecznością róż-

nych programów profilaktycznych i prewencyjnych napawają optymizmem. Pomimo nadal dużego zróżnicowania celów programów i wykorzystywanych różnych strategii, autorzy coraz bardziej zgodnie charakteryzują w programach pewne czynniki, uznając je za determinanty efektywności programów. Wymienia się w tym względzie (za: Daro, 2007): spójność wewnętrzną programu, nastawienie na budowanie długotrwałej relacji z rodzinami, długotrwałe oddziaływanie na rodziców, kompetentny zespół realizujący program, wysokiej jakości supervizja programu, sprawność organizacyjna udziałowych podmiotów (instytucji lokalnych) oraz powiązanie programu z innymi działaniami i zasobami lokalnymi. Podkreśla się także istotne znaczenie dostępności programu oraz nastawienie na zmiany środowiskowe (transformacje).

Organizowanie takich efektywnych programów wymaga, jak starałam się to ukazać, bardzo dobrej znajomości tematu, systemowego podejścia opartego na wspólnej wizji celu i działań jakie mogą do niego prowadzić, wizji podzielanej przez podmioty lokalne. Z tego powodu w prowadzonych w tej rozprawie analizach tak wiele miejsca poświęcam założeniom, na których opierają się współczesne działania ochrony dzieci przed krzywdzeniem – czyli ich ideologii. Takie nachylenie tematu jest pokłosiem myślenia pedagoga społecznego, dla którego przetwarzanie rzeczywistości zawsze odbywa się „w imię ideału”. Czy można nakreślić ów „ideał” w momencie, kiedy próbujemy określić i wyznaczyć zasadnicze kategorie i rozwiązania w profilaktyce krzywdzenia dzieci? Jak zauważa Deborah Daro (2007), w gruncie rzeczy współczesnym systemom profilaktyki krzywdzenia dziecka powinna przyświecać wizja upowszechnienia takich standardów normatywnych, które zachęcałyby rodziców do poszukiwania pomocy i wsparcia, jakich potrzebują, aby właściwie opiekować się dziećmi, oraz wizja sytuacji, kiedy rodzice rozumieją znaczenie różnych osób i wpływów dla rozwoju ich dziecka, wizja, w której powszechne jest poczucie odpowiedzialności i wzajemności.

2. Interwencje wobec przypadków krzywdzenia dziecka

W stosunku do działań interwencyjnych tradycyjna terminologia w obszarze działań społecznych na rzecz ochrony dzieci przed krzywdzeniem proponowała określenie profilaktyka trzeciorzędowa (prewencja trzeciego stopnia) (por. Browne i Hamilton-Giachritsis, 2007; Browne i Herbert, 1999). Obecnie w perspektywie ochrony dzieci przed krzywdzeniem proponuje się termin *interwencje ukierunkowane* (*indicated interventions*) (Kydd, Mian, 2003, s. 8; Goldman, Salus 2003, s. 42).

Interwencje ukierunkowane, to działania stosowane wobec tych rodzin i dzieci, w których problem krzywdzenia już występuje. Celem ich jest minimalizowanie negatywnych konsekwencji i prewencja przed dalszymi aktami i sytuacjami krzywdzenia. Działania te są również skierowane na rehabilitację i reintegrację społeczną dzieci krzywdzonych, ich rodzin i samych sprawców krzywdzenia (Morrison, 1996; Browne, Herbert, 1999; Jarosz, 2001; Kydd, Mian, 2003, s. 8–9; Goldman, Salus, 2003, 42–43, Browne i Hamilton-Giachritsis, 2007). W tym obszarze wymienia

się też zapewnianie dziecku stabilnych i bezpiecznych warunków rozwoju w sytuacjach, kiedy nie może ono jednak wychowywać się nadal we własnej rodzinie ze względu na poziom zagrożenia, jaki stwarza ona dziecku i niemożność poprawy jego bezpieczeństwa w środowisku rodzinnym (Morrison, 1996).

Jak dotychczas opracowano wiele różnych programów interwencyjnych ukierunkowanych na problemy fizycznego, seksualnego czy emocjonalnego krzywdzenia dzieci w rodzinie. Szczególnie w przeszłości ukierunkowane były one na terapię ofiar – czyli dzieci. Dość liczne tego typu programy terapeutyczne powstawały w Anglii, Kanadzie i Australii. W Europie (poza Anglią) do końca lat 80. XX wieku programy terapeutyczne nie były jakoś specjalnie ukierunkowywane na leczenie problemu, czyli sprawców i jego konsekwencji (ofiar). Terapie nie były też uwzględniane w wymiarze legislacyjnym jako środek działania wobec problemu (np. przymusowe terapie sprawców) i miały charakter dobrowolny. Jedynie w stosunku do wykorzystywania seksualnego dzieci istniała wyraźna tendencja priorytetu stosowania prawa karnego (Doek, 1991).

Współcześnie uznaje się, iż interwencje ukierunkowane na dzieci i rodziny z już występującym problemem krzywdzenia są najbardziej efektywne, wówczas gdy zjawisko to jest wykryte w miarę wcześnie oraz jeśli podjęte działania mają charakter wielokierunkowy i są ze sobą spójne. Generalnie jednak badacze uznają, iż w przeciwieństwie do działań prewencji, bardzo niewiele jest zgodnych opinii na temat skuteczności działań interwencyjnych (Barlow, Stewart-Brown, 2005).

Wśród przykładowych standardowych działań interwencyjnych realizowanych na świecie wymieniane są (Kydd, Mian 2003, s. 30; Morrison, 1996):

- działania służb ochrony dzieci,
- programy terapeutyczne dla ofiar krzywdzenia,
- programy terapeutyczne dla sprawców (indywidualne i grupowe),
- opieka asystująca nad ofiarą,
- wizyty domowe³⁸,
- oskarżanie i pociąganie do odpowiedzialności sprawców,
- zapewnianie dziecku opieki zastępczej.

Interwencje – działania trzeciego stopnia, podejmowane są wówczas, gdy problem (przypadek) krzywdzenia dziecka w rodzinie zostaje wykryty. Już z tym etapem działań wiąże się szereg problemów, jak kwestie definicyjne,³⁹ wrażliwość i odpowiedzialność społeczno-zawodowa, oficjalne regulacje i inne.

³⁸ Uznaje się, choć potwierdzają to niezbyt liczne dowody empiryczne (np. MacMillan, Thomas, 2005 w *The Lancet*; MacMillan i inni, 1994 za: Leventhal 1996 ; Huxley, Warner, 1993 za Guterma 2006 ; Olds i inni, 1993 za: Leventhal, 1996), że programy wizytacji domowych mogą być efektywne także wobec rodzin, w których krzywdzenie dziecka już występuje, a nie tylko jako forma prewencji. Tu jednak ostatnie badania nakazują bardzo dużą ostrożność i znacząco umiarkowany optymizm. MacMillan, Thomas i inni (2005) wykazali bardzo wysoki procent (50%) sytuacji powrotu problemu krzywdzenia dzieci w rodzinach, które z tych powodów objęto programem wizyt domowych, choć jednocześnie pokazali 10% redukcję przemocy fizycznej (*Effectiveness of home visitation by public nurses in prevention and recurrence of child physical abuse and neglect: a randomized controlled trial*, „*Lancet*” 365).

³⁹ Należy przypomnieć, iż fundamentalną kwestią dla działań interwencyjnych, ich konceptualizowania na podstawie standardów i organizowania w środowisku lokalnym są ustalenia definicyjne, precyzujące wobec jakich sytuacji i przypadków interwencje będą podejmowane.

Przypadki krzywdzenia dziecka w rodzinie są odkrywane w różny sposób (Jarosz, 2001): poprzez zauważenie oznak fizycznych obrażeń u dziecka, jego niepokojących zachowań i przejawów zaburzeń w sferze emocjonalnej, poprzez różne postacie ujawnienia doświadczenia krzywdy przez dziecko⁴⁰, poprzez zgłoszenie sytuacji przez osobę z otoczenia rodziny lub jej członka czy poprzez odkrycie jakichś innych dowodów (np. zapisów w pamiętniku dziecka). Najrzadziej sytuacje krzywdzenia dziecka ujawniane są przez samego sprawcę – jednego z rodziców, a jeśli tak się dzieje, to nierzadko przypadkowo.

W sytuacjach, kiedy problem krzywdzenia dziecka w rodzinie został odkryty, kiedy zidentyfikowano przypadek jego występowania, podejmowane interwencje powinny być ukierunkowane trojako (*Preventing child...*, 2006, 50):

- 1 – *na podjęcie działań, które jak najszybciej doprowadzą do zatrzymania sytuacji i zachowań krzywdzących* – ich doświadczenia przez dziecko i działań zapewniających mu ochronę,
- 2 – *na zapewnienie terapeutycznej opieki dziecku*, która minimalizowałaby daleko sięgające znaczenie doświadczeń krzywdzenia,
- 3 – *na podjęcie działań, które zapobiegałyby dalszemu, ponownemu krzywdzeniu dziecka w rodzinie*.

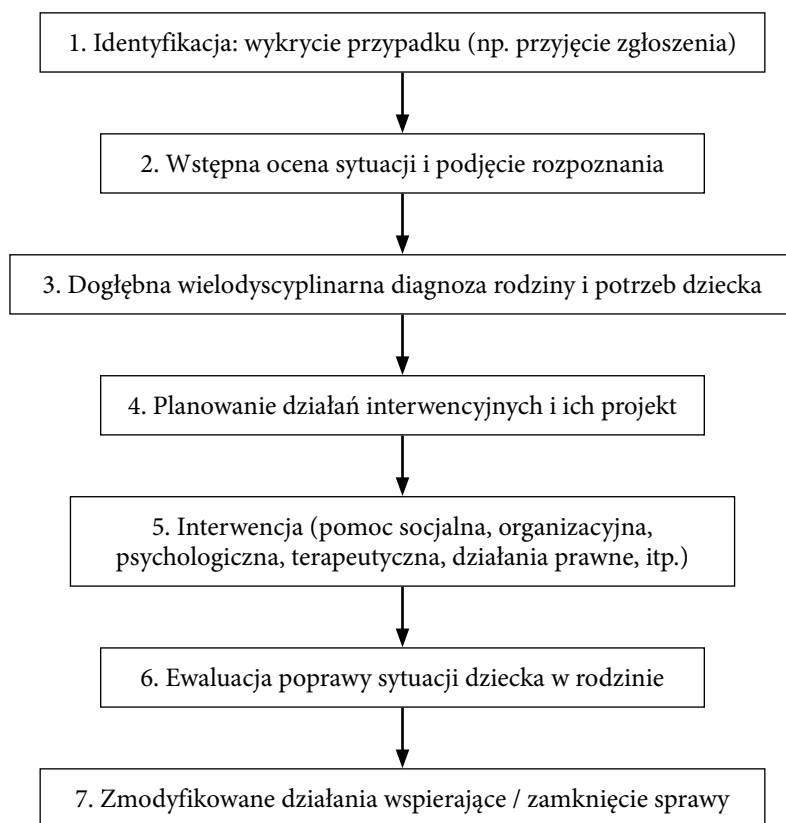
Ekspertki tematu podkreślają, iż w obszarze interwencji wobec przypadków krzywdzenia dziecka w rodzinie nawet trudniej jest, niż w stosunku do działań profilaktycznych, formułować jakieś określone rekomendacje i standardy. Wobec tego rodzaju działań prawie zupełnie brak jest jednoznacznych dowodów empirycznych potwierdzających ich efektywność (*Preventing child...*, 2006). Dlatego jedynie pewne elementy rozwiązań interwencyjnych są sugerowane. Dotyczą one kilku zasadniczych obszarów, które zestawiane są w kolejne kroki interwencji – etapy procesu. W opracowaniach na ten temat znajdujemy raczej spójne propozycje, choć oczywiście poszczególne wersje toku działań różnią się nieco pomiędzy sobą (por. np.: Warner i Hansen, 1994; Glaser, Frosh 1995, s. 71; Goldman, Salus, 2003, s. 59; Kydd, Mian 2003, s. 60–62; Finkelhor, Cross i Cantor, 2005; Jarosz 2001, s. 110; Sasal 2005, s. 156–157). Sekwencję postępowania ukazuje ⁴¹ Schemat 5.

Poszczególne etapy zostały opatrzone licznymi komentarzami specjalistów, zarówno naukowców, jak i praktyków (zob. np. Goldman, Salus, 2003, s. 65–72; Kydd, Mian, 2003). Ich treść jest tu szczególnie istotna, biorąc pod uwagę cel tej rozprawy, jakim jest próba ukazania i usystematyzowania standardów ochrony dzieci przed krzywdzeniem.

⁴⁰ Zainteresowaniem badaczy cieszy się przede wszystkim kwestia ujawniania przez dziecko doświadczeń wykorzystywania seksualnego, jako ten problem, który jest szczególnie ważny z powodów proceduralnych (uzyskania dowodów dla postępowania formalnego, sądowego), a jednocześnie szczególnie złożony ze względu na bariery ujawniania. Badacze analizują więc na przykład, jakie cechy dziecka i cechy wykorzystywania seksualnego mają związek z decyzją i procesem ujawniania doświadczeń przez dziecko (zob. np. Goodman-Brown i inni, 2003; por. Glaser, Frosh, 1995, s. 84–86; Hershkowitz i inni 2007; Berliner i Elliott, 2002).

⁴¹ Sens poszczególnych etapów interwencji, choć w ogólnym wymiarze zbliżony, może nieco różnić się w zależności od podmiotu interweniującego (agendy, instytucji).

Schemat 5

Sekwencja interwencji wobec przypadków krzywdzenia dziecka w rodzinie**2.1. Wykrywanie przypadków krzywdzenia dziecka**

Badacze i praktycy stwierdzają dość zgodnie, iż wiele przypadków krzywdzenia dzieci nie jest rozpoznawanych (Finkelhor, 1993)⁴² i w związku z tym wiele dzie-

⁴² W kwestii osądu niedorozpoznawalności czy nadrozpoznawalności przypadków krzywdzenia dzieci raczej nie spotyka się wyraźniejszych polemik, choć i takie oczywiście istnieją. Przykładem może być polemika Douglasa J. Besharova z Dawidem Finkelhorem, z których pierwszy, na podstawie analiz sytuacji w USA przekonuje, iż problem „nadzgłaszania” czy „niedozgłaszania” przypadków nie jest w praktyce jasno przesądzony. Jego zdaniem do służb ochrony dzieci (CPS) zgłaszanych jest nazbyt wiele przypadków maltretowania dzieci w rodzinach, z których to zgłoszeń większa część jest następnie określana jako przypadki niestwierdzone lub nie potwierdzone. Co więcej, sytuacja taka rodzi jego zdaniem poważne niebezpieczeństwa (Besharov, 1993). Polemicznie kwestie te komentuje David Finkelhor, zaznaczając, iż w praktyce o wiele więcej przypadków dzieci krzywdzonych nie jest rozpoznawanych (1993). Goldman i Salus (2003, s. 65) zauważają, iż sytuacje nadrozpoznawania przypadków krzywdzenia dzieci dotyczą ograniczonych sytuacji: kiedy system interwencji nie jest w stanie podjąć działań wobec wszystkich zgłaszanych przypadków i traktuje niektóre z nich jako meryto-

ci nie otrzymuje odpowiedniej pomocy. Wykrywanie przypadków i wczesna interwencja mogą pomagać w rzeczywistym zatrzymaniu problemu i w prewencji dalszego krzywdzenia oraz mogą znacząco minimalizować długoterminowe konsekwencje zdrowotne i społeczne. Szczególną rolę w tego typu działaniach mogą i powinny pełnić osoby pracujące na co dzień z dzieckiem – przede wszystkim pedagodzy, nauczyciele i opiekunowie (por. np. Tite, 1993; Crenshaw i inni, 1995; Kenny, 2001 i 2004; Crosson–Tower, 2003; Goldman, Salus, 2003; Giardino, Giardino, 2002, s. 175; Yanowitz i inni, 2003; Jarosz, 2001a) oraz osoby mające możliwość mniej lub bardziej systematycznego kontaktu z dzieckiem i rodziną (pediatrzy, pielęgniarki). Rola ta jest wręcz krytyczna, jeśli weźmiemy pod uwagę sytuację dzieci małych i w młodszym wieku szkolnym, które nie są zdolne (z różnych względów) do samodzielnego zgłaszania się po pomoc.

Określając standardy działań w sferze wykrywania (detekcji) przypadków, wyraźnie podkreśla się znaczenie odpowiedniego przygotowania do tej roli profesjonalistów (nauczycieli, lekarzy, pracowników socjalnych, itp.) poprzez właściwe ich kształcenie czy szkolenie. Kształcenie takie powinno uwzględniać co najmniej kilka podstawowych kwestii (*Preventing child...*, s. 52; por. Jarosz, 2006a; Gallmeier i Bonner, 1992), jak:

- mity i fałszywe przekonania na temat krzywdzenia dziecka w rodzinie,
- fizyczne, somatyczne i behawioralne oznaki krzywdzenia oraz inne cechy wskaźnikowe dla występowania problemu,
- właściwe sposoby reagowania i zachowania się w sytuacjach podejrzewanych przypadków, z włączeniem procedur gromadzenia informacji o sytuacji i procedur zgłaszania przypadków.

Ustalenie pewnych standardów w zakresie wykrywania przypadków i zachowania się profesjonalistów w tych sytuacjach może znacząco poprawiać ich aktywność w tym obszarze. Pokazuje się różne przykłady wypracowywania procedur postępowania w sytuacjach podejrzenia krzywdzenia dziecka w rodzinie, ogólnie – bez wskazywania grupy osób (zob. Goldman Salus, 2003, s. 60), lub dla określonych zespołów profesjonalistów, np. lekarzy (zob. np. Benger i Pearce, 2002) czy nauczycieli (zob. Crosson–Tower, 2003, Goldman, Salus, 2003). Ponadto jednak opracowywane są formuły postępowania w określonych sytuacjach związanych z detekcją i identyfikacją. Tak na przykład sformułowano standardy na temat zachowania się w sytuacjach, kiedy dziecko ujawnia profesjonalistcie, np. nauczycielowi czy wychowawcy, problem krzywdzenia przez rodziców (zob. np. *Preventing child...*, 2006 s. 54; Kydd, Mian, 2003, s. 44–46; MacFarlane i inni, 2002; Jarosz, 2001; Jarosz i Wysocka, 2006).

Występują też i inne czynniki, które są przeszkodami w wykrywaniu przypadków dzieci krzywdzonych, a które są trudne do zmodyfikowania. Przykładem może być często spotykane przepracowanie nauczycieli lub sytuacje, gdy nauczyciele czy lekarze nie mają właściwie komu zgłaszać przypadków wykrywanych we własnej prak-

rycznie niekwalifikujące się, kiedy w danym środowisku miały miejsce jakieś spektakularne przypadki maltretowania dziecka, które były silnie nagłaśniane w mediach, powodując nadmierne wyczulenie i zgłaszanie wielu często nieuzasadnionych sytuacji.

tyce zawodowej z powodu faktycznego braku funkcjonowania stosownych służb (*Preventing child...*, 2006, s. 53).

2.2. Zgłaszanie przypadków

Richard Gelles i Donileen Loseke (1993) w jednej z bardziej znaczących pozycji na temat krzywdzenia dzieci, jakie ukazały się w latach 90. XX wieku *Current controversies on family violence*, wyraźnie wskazywali, iż wśród fundamentalnych kwestii w debacie na temat społecznych interwencji wobec problemu jest kwestia zgłaszania przypadków odpowiednim instytucjom. Zagadnienie to było zresztą od samego początku języczkiem u wagi badaczy i autorów, co w USA stosunkowo szybko doprowadziło do wprowadzenia prawa zobowiązującego określonych profesjonalistów do zgłaszania przypadków przemocy i zaniedbywania dziecka w rodzinie odpowiednim instytucjom⁴³. Pomysł ten podchwyciła Rada Europy, już w 1969 roku rekomendując (Rekomendacja 561) wprowadzenie takich przepisów w państwach, w których nie istnieją legislacje dotyczące lekarzy, nakładające na nich obowiązek zgłaszania przypadków dzieci maltretowanych przez rodziców. Jednak rekomendacja ta nie przyniosła w rzeczywistości wielu zmian w krajach europejskich. Jedynie Francja dostosowała pod tym względem swój kodeks karny (Doek, 1991).

Stosowane obecnie wobec problemów zgłaszania, a dokładniej rzecz ujmując niedorozpoznawania zjawiska, rozwiązania w poszczególnych państwach są zróżnicowane. Spotyka się obowiązkowe zgłaszanie podejrzewanych przypadków dzieci krzywdzonych, tzw. *mandated reporting*, którego wprowadzenie owocuje zazwyczaj dość gwałtownym wzrostem liczby zgłaszanych przypadków, choć wielu również nieuzasadnionych (Doek, 1991; Zellman, 1990). Z kolei w innych krajach zakłada się opcje *poufnego zgłaszania*, a w jeszcze innych, zgłaszanie przypadków rozstrzygają standardy profesjonalne lub ogólne etyczne reguły⁴⁴. Są też państwa, w których nie ma żadnego systemu zgłaszania przypadków krzywdzenia dzieci w rodzinie (Kydd, Mian, 2003, s. 47).

W praktyce, co ukazują badania, wiele różnych czynników hamuje działania profesjonalistów w zakresie zgłaszania przypadków krzywdzenia dzieci. W rezultacie

⁴³ Przepisy formalnie ustanawiające obowiązek zgłaszania przypadków krzywdzenia dzieci w rodzinie przez lekarzy wprowadzone zostały po raz pierwszy w USA już w 1966 roku, a do 1970 roku obowiązywały one we wszystkich stanach. Były one odpowiedzią na widoczny wówczas problem niechęci zgłaszania spraw przez pediatrów i lekarzy rodzinnych. Ustawodawcy zakładali wtedy, iż przepis *mandatory reporting* rozwiąże ten problem (Warner, Hansen, 1994). Przepisy obowiązkowego zgłaszania spotykają się z różnymi ocenami. Wokół nich toczy się od wielu lat dyskusja nad ich sensem i ogólniej modyfikacją (zob. np. Melton, 2005; Zellman, 1990; Finkelhor i Zellman, 1991).

⁴⁴ Obowiązek zgłaszania przypadków krzywdzenia dzieci przez lekarzy i innych profesjonalistów występuje na przykład w USA, niektórych stanach Kanady oraz w Australii i Nowej Południowej Walii (Kydd, Mian, 2003; Pinheiro, 2006; Doek, 1991), podczas gdy w państwach europejskich, jak Holandia, Dania, Niemcy i Belgia, rozwinął się system tzw. poufnego zgłaszania w *confidential doctors' bureau/center* (Biuro/Centrum Lekarza Zaufania), w którym to systemie każdy, kto podejrzewa krzywdzenie dziecka w rodzinie, zachęcany jest do kontaktu (Doek, 1991). Nakaz zgłaszania krzywdzenia dziecka w regulacjach prawnych w Polsce opisuje Emilia Neumann (2007).

ich aktywność w tej mierze nie jest taka, jak się oczekuje. Jedynie część przypadków, o których dowiadują się lub odkrywają różni profesjonalści: nauczyciele, pracownicy socjalni, lekarze i pielęgniarki, jest zgłaszana do instytucji, zajmujących się tym zjawiskiem (McIntyre, 1987; Abrahams i inni, 1992; Finkelhor i Zellman, 1991; Tite 1993; Warner i Hansen, 1994; Sundell, 1997; Jarosz, 1998; Kenny, 2004).

W badaniach nad zgłaszaniem przypadków krzywdzenia dzieci w rodzinie często skupiano się na nauczycielach jako specyficznej i nominowanej do zgłaszania występującego problemu grupie profesjonalistów. W badaniach prowadzonych w różnych krajach ujawniono, iż nauczyciele często nie zgłaszają podejrzewanych sytuacji występowania tego problemu, oraz starano się identyfikować determinanty gotowości do zgłaszania przez nauczycieli przypadków krzywdzenia dziecka w rodzinie (zob. np. McIntyre, 1987; Abrahams i inni, 1992; Tite, 1993; Jarosz, 1998; Crenshaw i inni, 1995; O'Toole i inni, 1999; Webster i inni, 2005; Kenny, 2001, 2004; Herzberger, 2002; Goldman, Salus, 2003, s. 64;). Co więcej, pomimo działań podejmowanych w celu podnoszenia aktywności nauczycieli, analizowane wskaźniki zgłaszania przypadków nie wzrosły, jak pokazały to badania longitudinalne⁴⁵ (Kenny 2004). W innych jednak badaniach (Nightingale i Walker, 1986; Webster i inni, 2005), w których analizowano determinanty zdolności do rozpoznawania przypadków i następnie ich zgłaszania przez nauczycieli i inne osoby pracujące w programach przygotowujących dzieci do szkoły, ujawniono, iż to przede wszystkim udział w szkoleniach i treningach na temat zjawiska krzywdzenia dziecka i jego rozpoznawania podnosi zdolność do identyfikowania przypadków i ich zgłaszania do odpowiednich instytucji. Znaczącymi zmiennymi okazały się również: poziom wykształcenia i doświadczenie zawodowe oraz posiadanie osobistych doświadczeń bycia ojcem/matką, rodzaj szkoły, a nade wszystko typ przemocy stosowanej wobec dziecka⁴⁶ (Nightingale, Walker, 1986; Webster i inni, 2005).

Inną grupą profesjonalistów, często poddawaną analizie pod względem gotowości zgłaszania przypadków krzywdzenia dzieci, byli przedstawiciele służby zdrowia: lekarze i pielęgniarki (zob. np. Warner i Hansen, 1994; Feng i Levine, 2005; Vulliamy i Sullivan, 2000; Flaherty i inni, 2004; Flaherty, 2006). Badania ukazały, że niechęć do zgłaszania przypadków przez tych profesjonalistów stanowi międzynarodowy problem. Badacze wskazywali na takie czynniki hamujące, jak: zasłanianie się zasadą tajemnicy lekarskiej, lojalność w stosunku do rodziny, niepewność postawionej diagnozy, ignorowanie prawa i procedur, brak merytorycznego przygotowania, niepewność co do efektywności i sensu dalszych działań, niechęć do wkła-

⁴⁵ Pewne porównania badań empirycznych prowadzonych w naszym kraju w 10-letnim odstępie czasu również wskazały na brak wyraźnych zmian w gotowości nauczycieli do zgłaszania przypadków krzywdzenia dzieci, pomimo iż w tym czasie odbyło się kilka kampanii publicznych na temat przemocy domowej i krzywdzenia dzieci oraz tematyka ta stała się bardziej obecna zarówno w popularnej prasie, jak i w książkach oraz opracowaniach specjalistycznych (Jarosz, 2005b).

⁴⁶ W badaniach ujawniono, iż w przypadkach zaniedbywania dzieci gotowość nauczycieli do ich zgłaszania była najniższa, a najwyższa była przy wykorzystywaniu seksualnym (np. Nightingale, Walker, 1986). Spójnie w różnych badaniach, w tym również polskich (por. Fluderska i Sajkowska, 2001), wykorzystywanie seksualne dzieci pojawia się jako ta forma krzywdzenia, która spotyka się z najwyższą gotowością, nie tylko profesjonalistów, do reagowania i zgłaszania.

nia się w formalne procedury oraz brak odpowiedniego przeszkolenia w zakresie potrzeby i procedur zgłaszania przypadków czy osobiste przekonanie, iż jest to rola innych profesjonalistów (Vulliamy i Sullivan, 2000; Warner-Rogers i Hansen, 1996; Feng i Levine, 2005; Flaherty i inni, 2004).

Również pracownicy socjalni byli obiektem penetracji badawczych pod kątem występowania w tej grupie zawodowej czynników utrudniających zgłaszanie przypadków krzywdzenia dzieci. Na przykład Vicki Ashton (2001 i 2004) w swych badaniach ustaliła znaczenie takich czynników, jak: osobista akceptacja kar fizycznych i pochodzenie etniczne. W tym obszarze mamy też sygnały empiryczne na terenie polskim (zob. Riahi, 2005).

Wśród czynników powstrzymujących różne osoby przed zgłaszaniem przypadków krzywdzenia, badacze wskazywali na różne cechy. Można się w zasadzie pokusić o ich systematyzację na cechy dotyczące samego dziecka i jego rodziny, cechy osób, które powinny zgłaszać przypadki (*mandated reporters*), a także cechy samej sytuacji. Wśród cech dziecka wpływających na gotowość do zgłaszania jego krzywdzenia w rodzinie badacze wskazują na wiek, status socjoekonomiczny i cechy etniczne dziecka (Hampton, Newberger, 1985; Warner i Hansen, 1994; Hansen i inni, 1997; Kalichman i Craig, 1991; Zellman, 1992; Ashton, 2004) oraz na niekorzystne cechy rodziców, np. lenistwo i wpadanie w złość (Zellman, 1992). Z kolei jako determinanty gotowości osób zgłaszających badacze wskazują na: niewystarczające lub nieodpowiednie kształcenie w zakresie rozpoznawania przypadków oraz procedur postępowania (Abrahams i inni, 1992; Warner i Hansen, 1994; Kenny, 2001; Jarosz, 1998 i 2005; Vulliamy i Sullivan, 2000), obawę przed konsekwencjami niesłusznego zgłoszenia oraz poprzednie doświadczenia zgłaszania (Bavolek 1983; Kalichman, Craig, 1991; Abrahams i inni, 1992; Kenny, 2001; Goldman, Salus, 2003), brak wiary w poprawę sytuacji czy w kompetencje instytucji i skuteczność ich interwencji (Sundell, 1997; Jarosz, 2005; Goldman, Salus, 2003, s. 65), brak znajomość prawa obowiązku zgłaszania (Renninger i inni 2002 za: Ibanez i inni, 2006), akceptacja kar fizycznych (Ashton, 2001 i Ashton, 2004; Ibanez i inni, 2006; Tirosh i inni, 2003; Warner i Hansen, 1994). Również inne czynniki – przynależność etniczna osób oraz identyczność etniczna dziecka i osoby zgłaszającej, a także status migracyjny osób, okazały się determinować gotowość różnych osób do zgłaszania przypadków krzywdzenia dzieci (Giovannoni, Becerra 1979 za: Ibanez i inni, 2006; Ashton, 2004). Stwierdzono też, iż wpływ mają takie cechy, jak wiek i płeć (Kean i Dukes, 1991; Warner i Hansen, 1994; Warner-Rogers i inni, 1996), w tym, bardziej skore do zgłaszania są osoby młodsze (Dukes, Kean, 1989; Moris i inni, 1985 oraz Roscoe, 1990 za: Ashton, 2004), kobiety (Al.-Moosa i inni, 2003; Dukes i Kean, 1989; Tilden i inni, 1994 za: Ashton, 2004) oraz osoby posiadające własne dzieci (Portwood, 1998; Synder, Newberger; 1986 za: Ashton, 2004). Znaczące okazało się także miejsce zawodowego funkcjonowania, czyli czy jest to większa, czy mniejsza instytucja, i to, na ile profesjonalista może liczyć na konsultacje kolegów (Warner i Hansen, 1994). Natomiast wśród cech sytuacji krzywdzenia wpływających na prawdopodobieństwo jej zgłoszenia badacze wskazują na różnice w gotowości do zgłaszania w zależności od rodzaju krzywdzenia, którego doznaje dziecko (przemoc czy zaniedbywanie) oraz ocenianą powagę sytuacji (Zellman, 1992; Crenshaw

i inni, 1995; Ashton, 1999). Na zgłaszanie może mieć też wpływ rodzaj środowiska lokalnego, w którym sytuacja krzywdzenia się wydarza – ustalono, iż profesjonalści z mniejszych środowisk lokalnych są mniej skłonni zgłaszać przypadki niż ci ze środowisk wielkomiejskich (Warner i Hansen, 1994).

Generalnie najbardziej istotnymi przeszkodami w rozpoznawaniu i zgłaszaniu przypadków krzywdzenia dzieci zarówno przez profesjonalistów, jak i nieprofesjonalistów są *czynniki wolicjonalno-emocjonalne*, uwarunkowane społeczno-kulturowymi normami na temat dziecka i rodziny oraz indywidualnymi doświadczeniami osób i profesjonalistów. Czynniki te najbardziej znacząco wpływają na postawy i opinie, ukierunkowujące zachowanie – zgłaszanie lub nie (Ashton, 2004; Pollak i Levy, 1989; Goldman, Salus 2003, s. 64; Jarosz, 2003a). Czynniki wyraźnie merytoryczne okazują się bowiem mniej znaczącymi przeszkodami. W badaniach ustalono, iż w większości profesjonalści niechętni do zgłaszania przypadków krzywdzenia dzieci byli odpowiednio wyszkoleni, a rolę barier odgrywały raczej względy emocjonalne i społeczne oraz brak wiary w skuteczność instytucji, do których należy przypadki zgłaszać (Zellman, 1990).

Kari Killen w kilku swoich badaniach dotyczących profesjonalistów reprezentujących różne grupy zawodowe zaangażowane w pracę z rodzinami krzywdzącymi dzieci wykazała, jak sama zaznacza, ponad wszelką wątpliwość, iż chronienie samych siebie jest dla niektórych przedstawicieli grup profesjonalistów o wiele ważniejsze niż chronienie dzieci oraz ich rodzin. Jej badania dowiodły, iż specjaliści nieustannie zmagają się z problemem dostrzegania i niedostrzegania procesów i sytuacji związanych z krzywdzeniem i zaniedbywaniem dzieci. Jak sama autorka tłumaczy, stres i napięcia związane z pracą z rodzinami i dziećmi są źródłem tak poważnych problemów, iż profesjonalści muszą chronić przed nimi samych siebie (Killen, 1982, 1984; 1996, 2004).

Potrzebne są zatem odpowiednie, zróżnicowane działania podejmowane wobec tych czynników, aby jeśli to możliwe, osłabić ich negatywny wpływ na aktywność profesjonalistów w zakresie identyfikacji, a następnie zgłaszania przypadków krzywdzenia dziecka w rodzinie. Z jednej strony, korzystna w tej mierze wydaje się edukacja merytoryczna i „wolicjonalna” profesjonalistów⁴⁷, ale z drugiej strony, potrzebne jest wypracowywanie jasnych procedur postępowania profesjonalistów w określonych przypadkach.

Eksperci skłaniają się ku stanowisku, aby powinność zgłaszania przypadków znajdowała swą formę w kodeksach zawodowym określonych profesjonalistów. Zbyt

⁴⁷ Analizując bardziej szczegółowo badania czynników powstrzymujących profesjonalistów przed zgłaszaniem przypadków krzywdzenia dziecka w rodzinie, można zaproponować trzy główne kierunki edukacji: profesjonalistów (np. nauczycieli, lekarzy), jako środka poprawy ich aktywności w tej mierze (Jarosz, 2001a; Jarosz, 2002a; 2008b); rozwijanie poczucia odpowiedzialności i własnej roli w ochronie dzieci przed krzywdzeniem i systemie lokalnym, który temu służy; rozwijanie i aktualizowanie wiedzy na temat zjawiska; szkolenie w zakresie możliwości i metodyki działań, jakie poszczególne profesjonalści mogą i powinni realizować.

Szerzej kwestie kierunków i treści kształcenia i edukacji profesjonalistów i nieprofesjonalistów działających w lokalnym systemie ochrony dzieci przed krzywdzeniem opisuję w jednym z przypisów w następnych fragmentach tego rozdziału.

wiele badań pokazuje, iż pozostawienie zgłaszania jedynie dobrej woli profesjonalistów powoduje, iż wiele dzieci potrzebujących pomocy nie otrzymuje jej, bo nie trafia do specjalistów. Jednak ostatecznie ustalenia w tym zakresie muszą uwzględniać również faktyczny stan systemu ochrony prawnej i systemu pomocy dzieciom, jego „pojemność”, możliwości służb oraz kilka jeszcze innych kwestii, dotyczących kontekstu, formy i procedury zgłaszania⁴⁸ (zob. *Preventing child...*, 2006, s. 61).

2.3. Diagnoza – rozpoznanie sytuacji dziecka i rodziny

Uzasadnione podejrzenie lub bezpośrednia identyfikacja występowania problemu krzywdzenia dziecka w konkretnym przypadku powinny uruchomić działania, mające na celu dokładną, wielowymiarową i interdyscyplinarną diagnozę sytuacji dziecka i rodziny. Eksperci wskazują, iż w zależności od stosowanych w państwach rozwiązań i charakteru określonego przypadku diagnozę taką przeprowadzać powinny jakieś specjalne służby ochrony dzieci czy wskazywane, np. przez wymiar sprawiedliwości, określone podmioty (*Preventing child...* 2006, s. 53).

Agencja czy instytucja, do której trafia przypadek podejrzenia o krzywdzenia dziecka⁴⁹, powinna ustalić, w wyniku analizy informacji zebranych od osoby zgłaszającej problem oraz po rozważeniu wiarygodności i intencji tej osoby, czy sprawa jest na tyle uzasadniona, by przystąpić do jej podjęcia i na ile sytuacja jest poważna i zagrażająca dobru dziecka⁵⁰ (Goldman, Salus, 2003, s. 65). Jeśli sprawa dziec-

⁴⁸ Tak na przykład zaznacza się, iż obowiązkowe zgłaszanie przypadków krzywdzenia dziecka w rodzinie przez profesjonalistów jest wówczas efektywne, jeśli odpowiednio rozwiązane są kwestie dotyczące zakresu tajemnicy zawodowej, poufności, jaka obowiązuje zazwyczaj w relacjach między na przykład lekarzem a pacjentem. Ponadto, praktyka ta wymaga informowania ogółu rodziców i dzieci o istnieniu takiego obowiązku. W szczególowej postaci wymienia się nadto szereg innych elementów, jakie należy uwzględnić przy wprowadzaniu obowiązku zgłaszania, np.: wyraźne określenie kryteriów zgłaszania, czyli w jakich sytuacjach powinno dojść do zgłoszenia, dokładne określenie profesjonalistów, na których spoczywa ten obowiązek, ustalenie możliwości, lub braku ich konsultowania się przed dokonaniem zgłoszenia, określenie konieczności zgłaszania przypadków podejrzeń określonym instytucjom, procedury zgłaszania bezpośredniego (czyli bez zawiadamiania przełożonego) lub brak takiej możliwości, ustalenie kwestii samozgłaszania sytuacji, określenie konsekwencji za brak respektowania obowiązku zgłaszania, rozstrzygnięcie kwestii anonimowości zgłaszania lub ochrony danych osoby zgłaszającej, a także ochrony przed reperkusjami, jeśli zgłoszenie poczynione w dobrej wierze okazało się nietrafne, ustalenie sposobów informowania rodziny o zgłoszeniu i inne kwestie (zob. Kydd, Mian, 2003, s. 48–50; Goldman, Salus, 2003, s. 63–64). Ważną sprawą w przypadku istnienia obowiązku zgłaszania przypadków jest też wykorzystywana dokumentacja, więc powinny również być rozstrzygnięte i przyjąć postać jej standardu. (zob. np. Goldman, Salus, 2003, s. 63; Crosson-Tower, 2003; *Framework for the assessment...*, 2000).

⁴⁹ W wielu krajach istnieją specjalne agencje /służby zajmujące się problemem krzywdzenia dzieci. W Stanach Zjednoczonych są to Child Protective Service (Służby Ochrony Dzieci). Zakres ich działalności jest dość szeroki i obejmuje: przyjmowanie zgłoszeń przypadków i podejrzeń, wstępną ocenę sytuacji i podjęcie pełnego rozpoznania, wielowymiarową ocenę rodziny i sytuacji dziecka, planowanie działań interwencyjnych, podejmowanie i koordynowanie usług, ocenę postępu oraz tzw. zamknięcie przypadku. Szerzej opis działań zob. DePanfilis, Salus, 2003.

⁵⁰ Ustalenia te są podejmowane na podstawie analizy takich kwestii, jak: rodzaj krzywdy, jakiej doznaje dziecko, stopień zagrożenia zdrowia dziecka, podatność dziecka na krzywdę (wiek, stan zdro-

ka trafia do wymiaru sprawiedliwości, konieczne jest takie poprowadzenie rozpoznania, aby zaowocowało ono dowodami niezbędnymi dla sądu. Obejmuje ono wówczas, wśród innych kierunków, również diagnozę medyczną dziecka oraz jego diagnozę psychologiczno-kliniczną⁵¹. Zazwyczaj postępowanie dowodowe opiera się między innymi na przesłuchaniu dziecka, który to środek jest współcześnie szczegółowiej regulowany zaleceniami i standardami mającymi na celu ochronę dziecka i wartość jego zeznań⁵² (zob. np. Finkelhor, Cross i Cantor, 2005; *Preventing child...*, s. 55; Kwiatkowska-Darul, 2001; Myers i Stern, 2002; Lanning, 2002; Konarska-Wrzošek, 1999; Myers, 2007; Saywitz i inni, 2007; Kwiatkowska – Darul, 2007; Sajkowska, 2007; Keller-Hamela, 2007). Dokonuje się też pewnej oceny rodziców i rokowań na temat ich rehabilitacji.

Poza aspektami metodycznymi, dotyczącymi zakresu i sposobów przeprowadzania diagnozy, w perspektywie niniejszych rozważań o standardach, ważne są etyczne kwestie diagnozowania. Za Milling Kinard (1985) wskazać tu można na trzy podstawowe obszary problemów etycznych: uzyskanie zgody na udział w badaniach, przeprowadzanie wywiadów lub testów oraz informowanie rodziców lub inne osoby o rezultatach badań.

Decyzje dotyczące charakteru interwencji pomocowo-terapeutycznej powinny być oparte na wielodyscyplinarnej zintegrowanej ocenie sytuacji dziecka i rodziny. Ten rodzaj rozpoznania zmierza do ewaluacji potrzeb dziecka i rodziny w kategoriach opieki, wsparcia socjalnego, terapii zdrowia fizycznego i psychicznego. Jest ono warunkiem opracowania odpowiedniej decyzji i planu na temat charakteru pomocy i interwencji, jaka jest właściwa w danym przypadku. Istniejące w tym

wia, niepełnosprawność), relacje, jakie występują pomiędzy dzieckiem a osobą krzywdzącą, możliwość kontaktu z tą osobą, inne znane podejrzenia krzywdzenia lub przemocy domowej w tej rodzinie, oraz możliwość ochrony dziecka w rodzinie. Ponadto by ocenić motywację i wiarygodność osoby zgłaszającej podejrzenie, analizuje się: jawność lub anonimowość zgłoszenia, relacje pomiędzy zgłaszającym a dzieckiem i rodziną, stopień znajomości rodziny przez zgłaszającego, co zmotywowało go do zgłoszenia i czy wiedział o wcześniejszych sytuacjach krzywdzenia dziecka w rodzinie, co zgłaszający wie o krzywdzeniu, czego oczekuje zgłaszając problem, czy kiedyś zgłaszał już tę sytuację lub podobne, w jakim stopniu jest chętny do udziału w sprawie, czy obawia się negatywnych działań ze strony rodziny, czy ujawnia jakieś zachowania lub cechy (np. złość, gniew, chęć odwetu), które podważają jego szczerą intencję i kompetencje (Goldman, Salus, 2003, s. 66; DePanfilis, Salus, 2003, s. 30–35).

⁵¹ Diagnoza medyczna i psychologiczna powinna zawierać: obraz medyczno-historyczny zdrowia i rozwoju dziecka, dokładną analizę aktualnego stanu zdrowia dziecka z wyszczególnieniem obrażeń oraz nieprawidłowości, w tym zwłaszcza okolic genitalno-analnych, analizę dokumentacji obrażeń dziecka i ich leczenia, ocenę zdrowia psychicznego dziecka i jego poziomu intelektualnego (*Preventing child...*, 2006, s. 62). Wobec tego postępowania rozpoznawczego formułuje się pewne zasady, jak na przykład tę, iż cele rozpoznania nie mogą być stawiane ponad dobro dziecka i nie mogą prowadzić do retraumatyzacji (Kydd, Mian, 2003, s. 54). Diagnoza obejmuje także przeprowadzenie wywiadów z osobą, która zgłosiła problem, z dzieckiem podejrzanym o doznawanie krzywdzenia oraz z podejrzanymi sprawcami, a także z innymi stosownymi osobami (Kydd, Mian, 2003, s. 52). Generalnie pełna diagnoza identyfikująca rzeczywiste występowanie problemu wymaga skoordynowanego podejścia kilku sektorów, a za najbardziej wskazane rozwiązanie uznaje się przeprowadzanie diagnozy przez wielodyscyplinarne zespoły (tamże, 54).

⁵² Bogatym źródłem informacji w tej mierze jest również strona <http://dzieckoswiadek.pl/artykul.php> (19.11.2007) oraz wybrane numery – np. 6 i 10 – kwartalnika „Dziecko Krzywdzone”, a także publikacja *Przyjazne przesłuchanie dziecka...*, Sajkowska, 2007.

względnie propozycje dotyczące modelu zintegrowanej wielowymiarowej diagnozy potrzeb dziecka i rodziny, proponowane obecnie jako globalne standardy (*Preventing child...*, 2006 s. 62–63), pochodzą głównie ze środowiska brytyjskich naukowców i praktyków⁵³ (por. Jarosz, 2006d) oraz Stanów Zjednoczonych (zob. DePanfilis, Salus, 2003, s. 30–76; Goldman, Salus, 2003, s. 66–69).

Ekspertki podkreślają, że taka rozwinięta diagnoza powinna być opracowywana jako interdyscyplinarna i skoordynowana. Stanowi ona fundament interwencji. Zasadniczo najbardziej trafnym rozwiązaniem jest, aby dokonywana była ona przez zespół specjalistów odpowiednio przeszkolonych, reprezentujących wszystkie główne sektory interwencji: socjalny, zdrowotny, prawny. Podejście zintegrowane, opierające się na współpracy przedstawicieli różnych specjalności, może dać najwięcej korzyści i największą trafność rozpoznania, a następnie interwencji (Kydd, Mian 2003, s. 52–53). Proponowane standardy globalne takiego zintegrowanego podejścia w obrębie różnych sektorów wskazują na kilka elementów, jakie postępowania diagnostyczne – prognostyczne powinno obejmować (*Preventing child...*, 2006, s. 63; *Working together...*, 2006):

- przegląd dostępnych informacji na temat historii dziecka i rodziny, w tym zapisów i dokumentacji w tej mierze, jaką posiadać mogą różne służby i instytucje,
- analizę komponentów postępowania identyfikacyjnego, z włączeniem wywiadów z osobami, które zgłosiły problem, wywiadów z dzieckiem, rodzicami oraz innymi osobami,
- ocenę zdrowia fizycznego i psychicznego dziecka przeprowadzoną w ramach specjalistycznych badań,
- określenie czasu zakończenia postępowania rozpoznawczego, oparte bądź na formalnych przepisach, bądź na zaleceniach klinicznych,
- ustalenie, kto będzie odgrywał wiodącą rolę w postępowaniu i na jakich warunkach,
- określenie, jakie informacje uzyskane w postępowaniu rozpoznawczym powinny być udostępnione rodzinie, a które powinny mieć charakter poufny,

⁵³ Jako standardowe aspekty podlegające rozpoznaniu w ramach diagnozy interwencyjnej wskazuje się na następujące kwestie (*Preventing child...*, 2006, s. 62–63; por. Jarosz, 2006d):

- indywidualna historia jednego z rodziców lub obojga rodziców,
- indywidualna historia dziecka lub dzieci w rodzinie,
- historia rodziny jako całości,
- fizyczne, społeczne i psychologiczne cechy i problemy rodziców,
- fizyczne, społeczne i psychiczne cechy i symptomy dziecka lub dzieci,
- ocena rozwojowa dziecka (dzieci),
- dynamika rodziny z włączeniem analizy jakości przywiązania i interakcji pomiędzy rodzicami a dzieckiem,
- wiedza rodziców i ich postawy wobec dziecka, jego rozwoju i wobec wychowania oraz ich percepcja zachowań dziecka,
- percepcja całej sytuacji w rodzinie i własnego sposobu traktowania dziecka,
- fizyczne otoczenie (środowisko) dziecka i rodziny,
- warunki fizycznego, społecznego i umysłowego rozwoju, jakie stwarza mu rodzina,
- zasoby rodziny – jej potencjał.

- określenie procedury dalszego postępowania rozpoznawczego, jeśli jest ono wskazane i potrzebne,
- ustalenie scheduły / algorytmu i długości trwania postępowania.

Poza tymi elementami podkreśla się też znaczenie dla współpracy pomiędzy interweniującymi podmiotami specjalnych protokołów dla prowadzenia przypadków dzieci krzywdzonych i ich rodzin, które spełniałyby wielorakie funkcje w działaniach diagnostyczno-interwencyjnych, a jednocześnie ewaluacyjnych.

2.4. Projekt działań i ich realizacja

Analizując wskazania ekspertów, stwierdzić należy, iż w projektowaniu działań interwencyjnych i ich realizacji uwzględnić trzeba kilka kierunków:

1. *Wsparcie psychospołeczne*

Wszystkie formy krzywdzenia dziecka mogą mieć długotrwałe negatywne skutki w jego rozwoju psychicznym i zdrowiu. Wsparcie psychospołeczne jest spostrzegane jako krytyczny element rehabilitacji dziecka. Wsparcie to może być zapewniane, w zależności od możliwości lokalnych systemów, przez różne podmioty: lekarzy, pracowników socjalnych, przedstawicieli służb zdrowia psychicznego lub inne lokalne podmioty pomocy i wsparcia rodziny. W zależności od sytuacji i danego przypadku terapia wspierająca może być wiodącym elementem interwencji lub jedynie precedensem w dominującej interwencji legalistycznej. Interwencje w zakresie zdrowia psychicznego okazywały się skuteczne zwłaszcza w wymiarze technik behawioralnych i poznawczych, stosowanych tak wobec dziecka krzywdzonego, jak i rodziny. Empirycznie wartość swą potwierdziły również te terapie, które miały ukierunkowany i ustrukturyzowany charakter oraz które repetytywnie ćwiczyły umiejętności „zarządzania” stresem i problemami zachowania. Dla dzieci szczególnie ważne umiejętności, których kształtowanie powinny obejmować stosowane terapie, to: umiejętności identyfikowania i regulowania swoich emocji, umiejętności radzenia sobie z lękiem, umiejętności identyfikowania i zmiany niewłaściwych percepcji oraz umiejętności rozwiązywania problemów. Ocenia się jako szczególnie efektywne te terapie poznawczo-behawioralne, które ukierunkowane są na redukcję u ofiar lęku, depresji, problemów seksualnych oraz zespołu zaburzeń pourazowych (*Preventing child...*, 2006, s. 56; zob. też Deblinger i inni, 2001).

2. *Usługi i pomoc dla rodzin*

Podmioty podejmujące interwencje w rodzinie z problemem krzywdzenia dziecka powinny rozpoznać znaczenie poszczególnych rodzajów działań, jakie potrzebne są rodzinie, aby lepiej sobie radziła. Jakkolwiek w pewnych sytuacjach udzielanie pomocy jednemu z rodziców krzywdzących dziecko może być trudne dla osób interweniujących, należy pamiętać, iż zawsze pomoc rodzinie czy matce bądź ojcu oznacza pomoc dziecku. Pomoc i wsparcie udzielane rodzinie jest potrzebne od momentu powstania podejrzenia, ujawnienia lub potwierdzenia faktu krzywdzenia dziecka oraz przez cały proces rehabilitacji rodziny (Kydd, Mian, 2003, s. 60).

Usługi i pomoc powinny być udzielane dopóty, dopóki jest taka potrzeba lub dopóki członkowie rodziny nie zaczną korzystać z wyspecjalizowanych usług, w zależności od swych indywidualnych potrzeb. Usługi i pomoc rodzinie powinny mieć zróżnicowany rodzajowo charakter. Z tego względu, iż krzywdzenie dziecka uwarunkowane jest czynnikami intrapersonalnymi, interpersonalnymi i środowiskowymi, podejmowane działania muszą mieć wymiar wielosektorowy; w zależności od indywidualnej sytuacji mogą obejmować, specjalistyczną terapię dla sprawców krzywdzenia, działania wobec ewentualnych dysfunkcji zdrowia psychicznego, ale także z drugiej strony pomoc w zakresie podstawowych potrzeb: jedzenia, ubioru czy organizacji życia rodzinnego (Goldman, Salus, 2003, s. 71). Wśród działań pomocy wyróżnić można trzy typy: pomoc udzielaną całej rodzinie (socjalną, poradnictwo, terapię rodzinną), pomoc dla rodziców (specjalistyczne terapie indywidualne, edukację rodzicielską, uczestnictwo w grupach samopomocy) oraz dla dzieci (programy mentorskie, zajęcia korekcyjno-wyrównawcze, terapie indywidualne, itp.).

Eksperci wskazują też, aby jednoczesny kontakt z rodziną miała jedynie ograniczona liczba tych profesjonalistów, którzy są niezbędni i bezpośrednio zaangażowani w opiekę i nadzór nad rodziną (*Preventing child...*, 2006, s. 56).

Na decyzje o rodzaju i czasie interwencji wpływ mają także czynniki takie, jak: wiek dziecka i jego kompetencje rozwojowe, stan zdrowia fizycznego i psychicznego dziecka oraz jednego z rodziców lub obojga rodziców, stresory i wsparcie, które rodzina identyfikuje jako czynniki mające znaczenie dla jakości opieki nad dzieckiem i sposobu traktowania go, zasoby materialne i socjalne dostępne dziecku oraz rodzinie, a także możliwości systemu, aby efektywnie odpowiedzieć na sytuację (Kydd, Mian 2003, s. 60), czyli istniejące w otoczeniu rodziny możliwości profesjonalnego i nieformalnego systemu wsparcia i pomocy. Zauważa się, iż w praktyce niektóre rodziny mogą odmawiać przyjęcia pomocy i w takich sytuacjach priorytetem jest dobro dziecka i jego bezwzględna ochrona.

Celem usług wsparcia i pomocy rodzinie jest też psychospołeczna rehabilitacja o wielosektorowym charakterze. Realizowana może być ona w zakresie usług zdrowotnych poprzez systematyczną opiekę zdrowotną, interwencję w sferę zdrowia psychicznego, terapię traumy, indywidualne i rodzinne poradnictwo. W sferze interwencji socjalnych brane mogą być pod uwagę: odciążenia w opiece nad dziećmi, asystentura w czynnościach życia codziennego (sprzątanie, przygotowywanie posiłków), opieka zastępcza nad dziećmi oraz nadzór służb ochrony dzieci. Interwencje edukacyjne dotyczą specjalnego kształcenia lub szkolenia. Interwencje prawne to głównie oskarżanie sprawców krzywdzenia, ochrona dziecka i oszacowywanie szkód, jakie poniosło dziecko. Oprócz tego wymienia się jeszcze finansową asystę, jak na przykład fundusz kompensacyjny dla ofiar. Im bardziej wszystkie te działania mogą być realizowane łącznie, tym lepszych rezultatów można się spodziewać. Koordynacja i wielokierunkowe działanie jest tu pożądane. Jedną z wysoko ocenianych form koordynacji i współpracy różnych służb i podmiotów interwencji są tzw. konferencje nad przypadkiem, na które, jeśli jest taka potrzeba, zapraszana jest również rodzina i dziecko (*Preventing child...*, 2006, s. 57). A więc współpraca w za-

kresie wsparcia i pomocy w rodzinie, w pełnym zakresie włączać powinna w wielu sytuacjach i samą rodzinę jako podmiot jej zmiany. Innym typem koordynowania działań wielosektorowych jest funkcja „menadżera dziecka” – profesjonalisty, którego rola poza integrowaniem działań innych, wymianą informacji, obejmuje też monitorowanie sytuacji dziecka po zrealizowaniu zadań interwencji.

2.5. Działania postinterwencyjne

Istotnym aspektem interwencji w przypadku dzieci krzywdzonych i ich rodzin jest plan działań następujących po zasadniczym nurcie interwencji, działań zarówno wobec całej rodziny, jak i indywidualnych członków. Plan taki powinien specyfikować udział, jaki w postinterwencyjnych działaniach przypadnie poszczególnym sektorom (ich przedstawicielom) oraz czas, w którym te działania powinny wystąpić. Chodzi tu między innymi o zapewnienia działań ukierunkowanych na zdrowienie z traumy i psychospołeczną rehabilitację przede wszystkim dzieci – ofiar krzywdzenia. Usługi w tej mierze mogą oferować systematyczną opiekę medyczną, psychologiczną i psychiatryczną, terapię traumy, indywidualne, grupowe lub rodzinne poradnictwo. Mogą to być interwencje typu opieka zastępcza lub nadzór dla ochrony dziecka, specjalne programy uczenia się i treningu, interwencje legalistyczne lub asysta pieniężna, w tym kompensacja krzywdy (Kydd, Mian, 2003, s. 61).

2.6. Usługi dla dorosłych ofiar krzywdzenia w dzieciństwie

Polegają na oferowaniu różnych form terapii doznanej traumy i innych negatywnych konsekwencji doświadczania krzywdzenia. Rosnące dowody szkodliwości doświadczeń krzywdzenia i ich destrukcyjny wpływ, jakie są stale i coraz intensywniej odkrywane przez badaczy, zwracają uwagę na konieczność zapewnienia pomocy dorosłym krzywdzonym w dzieciństwie oraz wspomagania ich w problemach zdrowia i dobrego samopoczucia.

2.7. Formalno-prawna ochrona dziecka

Ocenia się, iż pomimo że różne kraje posiadają zróżnicowane rozwiązania, jeśli chodzi o działania prawne i policyjne⁵⁴, to żadne państwo nie może poszczycić się rzeczywiście efektywną ochroną prawną dziecka. Eksperci są zgodni, iż potrzebne są reformy. Proponują w tej mierze uwzględnienie kilku kwestii (*Preventing child...*, 206, s. 59). Po pierwsze, sugeruje się ostrożne podejście w adoptowaniu tych stra-

⁵⁴ Przykład działania systemu prawnego wobec zjawisk przestępczości wobec dzieci, w tym krzywdzenia dzieci w rodzinie przedstawiają David Finkelhor, Theodore Cross i Elsie Cantor w opracowaniu *How the Justice System Respond to Juvenile Victims: A Comprehensive Model*, dostępnym na stronach internetowych Office of Juvenile Justice and Delinquency Prevention (www.ojp.usdoj.gov/ojdp dostęp 10.03.2006).

tegi ochrony dziecka, które kładą nacisk przede wszystkim na prowadzenie dochodzenia w celu udowodnienia bezprawnych zachowań. Takie strategie skoncentrowane są na konfrontacji z rodzicami krzywdzącymi i restrykcjach wobec nich. Dochodzenia są prowadzone wobec każdego zgłoszonego przypadku, ale – jak zauważa się – często nie przynoszą dowodów maltretowania, a zabierają mnóstwo czasu, rodziny co gorsza nie otrzymują wówczas potrzebnego wsparcia. Badania sugerują, iż przeniesienie uwagi z prowadzenia dochodzeń na rzecz pomocy, wsparcia i terapii rodzin⁵⁵ jest w gruncie rzeczy bardziej efektywne. Po drugie, w rzeczywistości konieczna jest równowaga pomiędzy zapewnianą przez sektor prawny ochroną a wsparciem i pomocą oferowaną rodzinie oraz dziecku przez sektor zdrowia i socjalny. Zapewnianie jedynie wsparcia rodzinie bez zadbania o ochronę dziecka przed łamaniem jego praw jest niezgodne z postanowieniami Konwencji o Prawach Dziecka. Z kolei skupienie się na ochronie i działaniach prawnych z niewystarczającymi jednak działaniami terapeutycznymi może prowadzić do narażania dzieci na poważne szkody rozwojowe. Dlatego najbardziej wskazane jest łączenie obu kierunków działań poprzez rozwijanie współpracy pomiędzy sektorami prawnym, socjalnym i zdrowotnym, łączenie ochrony dziecka ze wsparciem i terapią dziecka, rodziny i sprawcy⁵⁶. Po raz kolejny, podkreśla się znaczenie komunikacji i przepływu informacji pomiędzy podmiotami działań oraz potrzebę tworzenia i funkcjonowania interdyscyplinarnych komisji (zespołów), działających w środowisku lokalnym, interweniujących w przypadki. Po trzecie, istotną sprawą jest rozwijanie i doskonalenie kompetencji i działań wszystkich sektorów (podmiotów działających w ich ramach). Uznaje się wręcz, iż system, który, choć przy ograniczonych zasobach, w zbalansowany sposób rozwija i wykorzystuje podejście multisektorewe, ostatecznie przynosi lepsze rezultaty niż systemy, które są bogate w zasoby, ale jednego tylko sektora (*Preventing child...*, 2006, s. 59).

* * *

⁵⁵ Nie chodzi tu oczywiście o całkowite wykluczenie działań restrykcyjnych wobec rodzin. Te muszą występować w działaniach ochrony dziecka, szczególnie jeśli zdrowie, a wręcz życie dziecka jest zagrożone poprzez okrutne lub krańcowo nieodpowiedzialne zachowania rodziców.

⁵⁶ Podstawowym założeniem jest stosowanie najmniej intruzyjnych form działań tak długo, jak długo można zapewnić dziecku bezpieczeństwo w rodzinie. Uznaje się, iż wiele problemów może być rozwiązanych bez interwencji sądu. Możliwe działania powinny więc przede wszystkim polegać na zastosowaniu środków wsparcia, które pomogą przeciążonej rodzinie w zapewnieniu właściwej opieki rodzicielskiej. Tu wymienia się okazjonalną i systematyczną pomoc w opiece nad dzieckiem, czasową opiekę zastępczą, praktyczną pomoc w zarządzaniu domem, pomoc w zarządzaniu pieniędzmi, szkolenia zawodowe dla rodziców oraz interwencje terapeutyczne, jak na przykład terapie uzależnień czy poradnictwo małżeńskie. Bardziej intruzyjnym środkiem jest nadzór rodziny, polegający na wizytowaniu domu okresowo i dokonywaniu oceny sytuacji dziecka i postępu poprawy warunków stwarzanych mu w rodzinie. Wyższy stopień ingerencji w funkcjonowanie rodziny charakteryzuje działanie polegające na usunięciu z domu osoby krzywdzącej dziecko, a jeszcze dalej wkracza rozwiązanie polegające na zabraniu dziecka z domu i umieszczeniu go w placówkach opieki zastępczej na jakiś czas lub ostatecznie na zawsze (Kydd, Mian, 2003, s. 57).

Poza przedstawieniem rodzajów działań w obszarze interwencji, które są współcześnie wskazywane i zalecane przez ekspertów tematu, należy zwrócić uwagę również na inne kwestie, jakie powinny być przy konceptualizacji tego obszaru wzięte pod uwagę lub stanowić zasady jego organizacji (Kydd, Mian, 2003, s. 62–63). Zadbać należy o to, aby po pierwsze, wszystkie dzieci – ofiary krzywdzenia w rodzinie, miały równy dostęp do usług zdrowotnych, socjalnych, edukacyjnych, i rehabilitacji, po drugie, zapewnić równy dostęp do usług wszystkim, którzy ich potrzebują (kwestie przestrzennej lokalizacji, kosztów, a w niektórych przypadkach i języka) oraz rozpatrzyć, jakie mogą w tej kwestii wystąpić lokalne ograniczenia i trudności (por. *Working together...*, 2006, s. 75). Regułą powinno też być zapewnienia możliwości udzielenia natychmiastowej pomocy psychologicznej, jeśli dziecko cierpi z powodu podejrzenia lub ujawnienia sytuacji krzywdzenia go. Problemem wymagającym konceptualizacji jest także ewentualne wystąpienie konfliktu pomiędzy potrzebami dziecka a potrzebami rodziny i określenie, jakie wówczas będą przyświecać priorytety ze wskazaniem na dobro dziecka (por. *Working together...*, 2006, s. 74). Istotne jest, by system był w stanie zaspokajać potrzeby dziecka i rodziców komplementarnie a nie poprzez przeciwstawianie ich. Warto również przeanalizować sytuacje, w których krzywdzenie nie zostanie ostatecznie potwierdzone rozpoznaniem i określić jak wówczas ma wyglądać zainteresowanie systemu rodziną. Istotne jest też rozważenie rozwiązań w sytuacji, kiedy sprawca krzywdzenia odmawia udziału w rozpoznaniu lub w realizacji planu naprawy. Podobnie należy ustalić, kto w długoterminowej perspektywie będzie odpowiedzialny za zaspokajanie potrzeb i ochronę dziecka, jak ma wyglądać postinterwencyjny monitoring rodziny oraz skąd mają pochodzić środki na pokrycie kosztów terapii i rehabilitacji oraz innych działań interwencyjnych lub postinterwencyjnych (np. czy istnieje jakiś fundusz dla ofiar).

3. „Ideologia” współczesnych systemów ochrony dzieci przed krzywdzeniem

Tworzeniu i doskonaleniu lokalnego systemu przeciwdziałania krzywdzeniu dziecka w rodzinie powinny przyświecać pewne założenia oraz zasady – swoista filozofia działań. Różne źródła – autorzy i badacze czy praktycy – zwracają uwagę na różne pryncypia, na których należy opierać konceptualizowanie, a następnie funkcjonowanie takich systemów. Niektóre reguły mają bardziej ogólny charakter i odnoszą się do kształtu i charakteru całego systemu, inne dotyczą bardziej szczegółowych wskazań na temat działań wobec rodzin.

Prezentując i proponując w niniejszym fragmencie na podstawie podejścia analityczno-syntetycznego uwagi dotyczące tworzenia lokalnych systemów, dokonam więc przeglądu, a w konsekwencji – syntezy, najważniejszych wskazań na temat założeń i zasad, na jakich powinno się wspierać rozwijanie lokalnych systemów ochrony dzieci przed krzywdzeniem w rodzinie.

Przed wszystkim oprzeć się należy na założeniu, iż przeciwdziałanie problemowi krzywdzenia dzieci jest wspólną odpowiedzialnością, która powinna być podzielana przez wszystkie podmioty lokalne, profesjonalistów i obywateli. Jeśli rodzice nie są w stanie lub nie chcą wypełniać swojej roli i odpowiednio zaspokajając potrzeby dziecka, określone podmioty mają prawo i obowiązek podjęcia interwencji (Goldman, Salus, 2003, s. 10). Krzywdzenie dzieci w rodzinie jest też poniekąd zjawiskiem, którego poziom występowania świadczy o kondycji danej społeczności. Jego duże rozmiary charakteryzują istnienie niekorzystnych momentów rozwojowych społeczności i wskazują na duży poziom społecznej dezintegracji (Garbarino i Kostelny, 1992; Melton i Flood, 1994). Zjawiska te są więc też objawami i wskaźnikami społeczno-moralnej kondycji społeczności.

Wszelkie działania rozpoznania i oceny sytuacji oraz działania interwencyjne wobec dzieci krzywdzonych i ich rodzin muszą uwzględniać przede wszystkim interes dziecka – dobro dziecka – czyli być ukierunkowane na dziecko (*child centered*). Jakkolwiek termin ten od długiego już czasu jest używany zwłaszcza przez przedstawicieli prawa, obecnie w tym kontekście problemu krzywdzenia dzieci, nieco dokładniej specyfikuje się jego semantykę. „Dobro dziecka” oznacza w tych rozważaniach (*Preventing child...*, 2006, s. 63; *Working together...*, 2006, s. 74; Pinheiro, 2006, s. 85): uwzględnianie fizycznego i rozwojowego poziomu dziecka oraz jego opiekunów, rozważanie poziomu intelektualnego dziecka i jego opiekunów, wspieranie integralności, stabilności i autonomii rodziny, respektowanie znaczenia zasady ciągłości opieki nad dzieckiem i jego wychowania, stabilności oraz pielęgnacji związków rodzinnych, działanie w kierunku usuwania przeszkód w zaspokajaniu potrzeb dziecka w rodzinie, planowanie redukcji ryzyka dalszego maltretowania, respektowanie etycznych, religijnych kulturowych i lingwistycznych podstaw funkcjonowania rodziny⁵⁷ (por. Goldman, Salus, 2003, s. 11) oraz – co ważne – respektowanie życzeń i stanowiska samego dziecka oraz jego indywidualnych potrzeb (opieki, edukacji, zdrowia, religijnych, kulturowych emocjonalnych). Najbardziej ogólną zasadą interwencji jest więc działanie jak najmniej szkodliwe dla dziecka i jak najmniej intruzyjne dla rodziny, z zachowaniem szacunku dla wszelkich osób zaangażowanych w problem i działania. W tym sensie można stwierdzić, iż podstawowym paradygmatem działań jest dobro i bezpieczeństwo dziecka, stałość warunków rozwoju dziecka i rodziny oraz dobro rodziny. Idea ta oznacza także działanie dyskretne, ograniczające możliwość piętnowania rodziny z powodów interwencji. Już wiele lat temu Henry Kempe (1985) zwracał uwagę, iż *po cichu możemy zrobić znacznie więcej dla tych, którzy więcej potrzebują*, skłaniając się ku preferowaniu tzw. bliskich form interwencji, jak wizyty domowe.

W przypadku podejmowanego tu problemu interwencji wobec określonych rodzin bardzo znaczącym aspektem w organizowaniu i doskonaleniu lokalnego systemu ochrony dzieci przed krzywdzeniem jest konceptualizacja relacji, w jakiej mają

⁵⁷ Zaznacza się, iż działania interwencyjne muszą uwzględniać kulturę, przekonania, wierzenia i obyczajowość rodziny. Profesjonaliści podejmujący interwencję muszą znać kulturowe, etniczne i religijne wartości, reprezentowane przez rodzinę i jej członków, muszą do nich podchodzić z szacunkiem (Goldman, Salus, 2003).

pozostawać system i rodzina. Jak już wcześniej w niniejszej pracy zauważono, ogólnie rzecz ujmując, w ostatnich dziesięcioleciach powoli dokonywała się dość znacząca zmiana w zakresie relacji rodziny z pewnymi instytucjami społecznymi (intruzyjnymi wobec rodziny). Widać wyraźnie, iż w związku z argumentami ochrony praw jednostki, poszanowania godności dziecka i jego praw oraz w związku z katastrofalnym znaczeniem doświadczeń krzywdzenia w dzieciństwie, a także społeczną edukacją w tym zakresie, osłabły obyczajowe bariery ingerencji w rodzinę, rodzina uległa rozszczelnieniu w porównaniu z jej wcześniejszą silną hermetyzacją. Przyzwoleniem społecznym zaczynają cieszyć się idee i działania ingerujące w rodzinę, mające na celu ochronę jej członków – zwłaszcza dzieci, w sytuacjach kiedy doznają one w swoich rodzinach krzywdy, cierpienia, bólu, są zaniedbywane lub narażone na inne szkody. Jednocześnie można również zauważyć stopniowo dokonującą się zmianę naukowo – społecznej percepcji rodziców krzywdzących dzieci. Wskutek rozwoju koncepcji mówiących o uwarunkowaniach krzywdzenia dzieci i podkreślających wpływ pozaindywidualnych czynników i warunków częściowo przestano obarczać rodziców całkowitą odpowiedzialnością za krzywdę wyrządzaną dzieciom. Widząc rodziców krzywdzących jako uwikłanych w cały splot niekorzystnych czynników, dostrzega się ich współcześnie przede wszystkim jako tych, którzy nie opiekują się odpowiednio dziećmi lub wręcz zagrażają im, ale nie z powodu złej woli i braku chęci, lecz na skutek trudnej sytuacji psychospołecznej i braku kompetencji do radzenia sobie z własnym rodzicielstwem, samym sobą i różnymi wymaganiami życia. Dlatego określając profil systemu ochrony dzieci przed krzywdzeniem i organizując go, należy przyjąć założenie, iż większość rodziców chce być dobrymi rodzicami oraz iż większość tych, którzy krzywdzą swoje dzieci, przy odpowiednim wsparciu i pomocy, jest w stanie poprawić jakość swojego rodzicielstwa. W następstwie tego założenia uznać należy również – jako podstawę ideologiczną organizowania systemu – iż najbardziej właściwym miejscem rozwoju dziecka jest bezpieczny i stabilny dom rodzinny (Goldman, Salus, 2003, s. 10; Gaudin, 1993). Co więcej, konceptualizując relację pomiędzy samym systemem interwencji a rodziną krzywdzącą dziecko pojawia się kolejna pryncypialna kategoria – partnerstwo. Tym samym rodzice postrzegani są jako zasadniczy element samego systemu – podmioty jego funkcjonalności, a według niektórych autorów, nawet jako rozwiązanie głównych deficytów, jakimi charakteryzowały się wcześniejsze działania. Zaznaczyć też trzeba, iż filozofia partnerstwa z rodziną, rozumiana jako urzeczywistnianie w kontakcie profesjonalistów z rodziną aspektów takich, jak pomoc, dzielenie się, informowanie, poleganie na sobie i komunikacja (Morrison, 1996), jest związana z kierunkiem preferencji pozalegalistycznych interwencji oraz z ideą zintegrowanych działań wielosektorowych. Uznanie idei partnerstwa z rodziną w działaniach ochrony dzieci przed krzywdzeniem znajduje swoje odzwierciedlenie we współczesnych międzynarodowych aktach, regulacjach i rekomendacjach⁵⁸. Oddźwięk tej idei znajdujemy też w niektórych legislacjach państwowych

⁵⁸ Przegląd rekomendacji wspólnoty europejskiej na temat działań wobec kwestii krzywdzenia dzieci zawarłam w rozdziale V.

i praktycznych działaniach⁵⁹. Uwzględniając jednak różne problemy szczegółowej realizacji idei współpracy z rodziną⁶⁰, trzeba pamiętać, że powinna być ona jednak traktowana jako swoiste kontinuum, na którym może, w zależności od okoliczności, opierać się relacja pomiędzy systemem a rodziną – kontinuum, którego zakres wyznacza z jednej strony pełna swoboda udziału rodziny we współpracy, podczas gdy na drugim jego krańcu znajduje się wymagany statutowo – formalnie ustanowiony przepis o udziale rodziny (Morrison, 1996).

Poza przedstawionymi powyżej założeniami, na których powinna się opierać budowa systemu ochrony dzieci przed krzywdzeniem, warto w podejmowanej tu próbie ukazania najważniejszych reguł funkcjonowania systemów ochrony dzieci przed krzywdzeniem odnieść się do wyników analiz tych autorów, którzy przedmiotem swych badań uczynili dotychczasowe funkcjonowanie systemów istniejących w praktyce. Daro i Cohn-Donnelly (2002) na takiej właśnie podstawie sugerują konieczność oparcia się na trzech kluczowych zasadach:

– *Zasada pierwsza* –

oznacza odniesienie się do elastycznych empirycznie wypracowanych kryteriów budowania systemów i programów prewencyjno-interwencyjnych. Autorki podkreślają, iż proste przenoszenie monolitycznych systemów i strategii nie przynosi dobrych rezultatów. Wszelkie wysiłki replikacji stosowanych gdzieś rozwiązań muszą uwzględniać i wynikać z etapu planowania, w którym lokalne podmioty działań, potencjalni ich uczestnicy, „fundatorzy” działań oraz opinia publiczna uczestniczą w ocenie takich podstawowych kategorii, jak:

- zakres i charakter występowania zjawisk krzywdzenia dzieci w rodzinach w danej społeczności,
- zakres i kompetencje lokalnych zasobów społecznych, instytucjonalnych i ludzkich.

Podkreślić też należy, iż oba te wymiary w następstwie analizy i planowania działań w danym środowisku lokalnym powinny być do siebie odniesione. Takie tło stanowi dopiero podstawę doboru czy to replikowanych działań, czy wprowadzania innowacji.

– *Zasada druga* –

oznacza, iż wysiłki podejmowane w stosunku do rodzin ryzyka dotkniętych problemem krzywdzenia dzieci powinny być umiejscowione w szerzej zdefiniowa-

⁵⁹ Przykładem jest Nowa Zelandia, w której w praktyce interwencji wobec krzywdzenia dzieci w rodzinach wypracowano podejście subsydiarnej pozycji państwa oraz formy takie, jak zebrania/konferencje interwencyjne z udziałem rodziny. Przykładem państwowego aktu podkreślającego ideę współpracy z rodziną są również kolejne brytyjskie ustawy na temat dzieci Children Act, 1998 i 2004 (Morrison, 1996).

⁶⁰ Rozpatrując szerzej ideę partnerstwa z rodziną w działaniach ochrony dzieci przed krzywdzeniem, należy zaznaczyć występujące trudności w określeniu rzeczywistego sensu semantycznego tego pojęcia oraz ograniczenia samej idei jego realizowania, związane z niejednokrotną w praktyce koniecznością autorytatywnego ingerowania w rodzinę ze względu na poważne zagrożenie dziecka i jego potrzeby, brak kompetencji do współpracy ze strony rodziców lub ze względu na formę przemocy – przemoc seksualną wobec dziecka, która przecież jest w wielu państwach (np. USA, Wielkiej Brytanii, również w Polsce) jest przede wszystkim traktowana jako akt kryminalny.

nym kontekście sieci wsparcia i pomocy rodzinie. Daro i Cohn-Donnelly zauważają w tym aspekcie, iż dopóki działania będą wyraźnie ukierunkowane jedynie na określone typy rodzin, borykać będziemy się z problemem ich piętnowania oraz z nieuchronnością ukierunkowywania się na rodzinne deficyty i walkę z nimi w realizowanej filozofii działań. Zaznaczyć trzeba, iż zarówno stygmatyzacja rodzin objętych działaniami systemu ochrony dzieci przed krzywdzeniem, jak i filozofia redukcji deficytów oceniane są po doświadczeniach kilkudziesięciu lat jako negatywne i nieefektywne.

– *Zasada trzecia* –

trzecią zasadę sugerowaną przez przytaczane autorki można określić jako przyjęcie odpowiedniej perspektywy zmiany. Chodzi tu o ukierunkowanie się nie tyle na dążenie do zmiany zachowań indywidualnych, ile o dążenie do przeprowadzania systemowych reform w sferze pomocy i wsparcia rodzin, pomocy społecznej i ochrony zdrowia. Ustanowienie solidnych strategii działań prewencyjnych i interwencyjnych skoncentrowanych na ograniczaniu ryzyka pojawienia się krzywdzenia w konkretnych rodzinach lub ich typach, to jedynie pewien poziom zmiany, do której powinniśmy dążyć. Przemiana wysiłków ochrony dzieci przed krzywdzeniem w koherentny system wsparcia, działający na szerszym polu potrzeb, oraz przemiany instytucjonalne są, choć mniej oczywistym, to – zdaniem autorek – jedynym logicznym kierunkiem perspektywy.

4. Pryncypia działań – synteza

Odnosząc się do przedstawionych w tym rozdziale założeń i wskazań oraz standardów dotyczących działań z obszarów profilaktyki i interwencji wobec zjawiska i przypadków krzywdzenia dziecka w rodzinie, można podjąć próbę syntezy poprzez prezentację głównych ideologicznych pryncypiów na temat tworzenia i modernizowania lokalnych systemów ochrony dzieci przed krzywdzeniem:

1. Tworzenie lub modernizowanie lokalnego systemu oparte musi być na standardach działań podstawowych (identyfikacji potrzeb i zasobów) i prowadzić do konceptualizacji systemu i jego strategii oraz jego implementacji.
2. Kształt lokalnej polityki, plany, programy czy szczegółowe formy usług i działań powinny być oparte na określonych dowodach skuteczności (inaczej na standardach działań), wykazanych naukowo w studiach globalnych lub lokalnych na temat zakresu, konsekwencji przyczyn i możliwości prewencji zjawiska. Jeśli dowodów takich nie ma, pojawia się pole dla działań innowacyjnych opartych na teorii,
3. Różne działania prewencyjne i interwencyjne powinny być tak organizowane i wdrażane, aby można było dokonywać ewaluacji ich efektywności i monitorować postęp.
4. W zależności od możliwości lokalnych, nadzór nad zjawiskiem krzywdzenia dzieci, programy prewencyjne oraz działania pomocy dzieciom i rodzinom powinny

- być zintegrowane z istniejącymi służbami i podmiotami pomocy oraz wsparcia społecznego środowiska lokalnego. Wszelkie działania lokalne ukierunkowane na wsparcie rozwoju dzieci i wsparcie funkcjonowania rodzin należy traktować jako niezbędne w ograniczaniu problemu krzywdzenia dziecka w rodzinie, które to działania dla uniknięcia stygmatyzacji rodzin powinny być z nim zintegrowane.
5. Zarówno system informacyjny o zjawisku, jak i interwencje wobec niego powinny być tworzone w odniesieniu do międzynarodowych norm (standardów).
 6. Rzeczywiste systematyczne ograniczanie problemu będzie najbardziej prawdopodobne, jeśli system działań będzie miał charakter multisektorowy i zintegrowany, z wykorzystaniem niektórych formalnych mechanizmów, w tym istnienia narodowego planu działań oraz narodowej polityki wobec zjawiska.
 7. Perspektywicznie system ochrony dzieci przed krzywdzeniem ukierunkowany powinien być na dokonywanie zmian systemowych w zakresie pomocy społecznej, wsparcia i ochrony zdrowia

Charakteryzując pożądane strategie lokalnego systemu ochrony dzieci przed krzywdzeniem, z pewnością warto odwołać się analiz nad praktyką prewencyjną i interwencyjną, jaką realizowano dotychczas w różnych warunkach i w różnym czasie. Dotychczasowe doświadczenia pozwoliły na wyciągnięcie kilku istotnych wniosków. Przywoływane już tu autorki – Deborah Daro i Ann Cohn-Donnelly (2002b), w innym swoim opracowaniu, w którym dokonały metaanalizy charakteru i tendencji w działaniach wobec zjawiska krzywdzenia dzieci podejmowanych w ciągu kilkudziesięciu lat, usystematyzowały owe tendencje w pewne okresy, które określiły jako fale⁶¹. Ostateczna krytyczna analiza różnych działań dominujących w poszczególnych falach i ich efektów zaowocowała sformułowaniem przez autorki kilku uwag szczegółowych na temat specyfiki strategii działań w lokalnych systemach ochrony dzieci przed krzywdzeniem. Te, jak i uwagi przedstawiane na ten temat przez innych autorów (zob. Goldman, Salus, 2003, s. 9–11; Kydd, Mian 2003, s. 12–13), mogą być podstawą sformułowania przeze mnie kilku ważnych wniosków na temat modernizacji i doskonalenia lokalnych systemów ochrony dzieci przed krzywdzeniem:

1. W świetle uzyskanych dowodów wysokiej szkodliwości doświadczeń krzywdzenia, w tym zagrożenia trwałymi niekorzystnymi następstwami w rozwoju mózgu i w rozwoju ogólnym dziecka, właściwym założeniem działania systemu jest dążenie do podejmowania interwencji na jak najwcześniejszym etapie. Chodzi więc o objęcie działaniami dziecka i rodziny możliwie wcześnie, o wsparcie rodziców i poprawę kontekstu ich funkcjonowania rodzicielskiego już w momencie urodzenia dziecka, a nawet wcześniej, w okresie prenatalnym. W tym celu, obok organizowanych przez system działań profilaktyki ogólnej, ważne jest wypracowanie strategii i sposobów jak najwcześniejszej identyfikacji rodzin podwyższonego ryzyka⁶², aby zastosować odpowiednie działania prewencyjne (por. *Working together...*, 2006).

⁶¹ Systematyzację działań w charakterystyczne okresy, zaproponowaną przez Deborah Daro i Ann Cohn-Donnelly opisuję szerzej w innym fragmencie tej pracy (zob. r. III), również por. Jarosz, 2004.

⁶² Przykłady narzędzi – zestawów wskaźników stosowanych dla przewidywania ryzyka krzywdze-

2. Rodzina i dziecko, które system objął swymi działaniami, powinny pozostać już w jego obszarze. System powinien cały czas być aktywny wobec takiej rodziny, jednak zdecydowanie zmieniać swoją ofertę działań wobec niej, w miarę jak zmienia się i poprawia sytuacja w rodzinie. Można więc stwierdzić, za Daro i Cohn-Donnelly (2002b), iż system powinien działać w perspektywie *wertykalnej*, a nie *horyzontalnej*, powinien w różny sposób, co do rodzaju i intensywności działań, interweniować w rodzinę i monitorować jej funkcjonowanie przez cały czas wychowywania się w niej dzieci. Sam Henry Kempe (1985) zaznaczał, iż „zamykanie” przypadku, chętnie widziane w perspektywie organizacyjno-biurokratycznej, jest w istocie działaniem często pozorowanym i często niewskazanym. Rodziny potrzebują kontaktu, który może być już o wiele rzadszy, ale nie powinien zanikać. System musi być więc wobec rodziny *elastyczny*, pod względem strategii i form działania, gdyż sztywny wzór postępowania w stosunku do rodziny jest nieefektywny i nieuzasadniony.

3. System musi w swej ogólnej ofercie działań posiadać wiele zróżnicowanych możliwości. Występowanie problemu krzywdzenia dziecka w rodzinie uwarunkowane jest przecież wieloma czynnikami, które tworzą indywidualną dla danej rodziny konstelację zależności i uwikłań prowadzących do pojawienia się oraz rozwijania problemu krzywdzenia dziecka. Uwzględniając różnorodność i wielopoziomowość uwarunkowań, skuteczna strategia powstrzymywania problemu krzywdzenia dziecka w rodzinie musi składać się z wielu różnych form i typów działań. W indywidualnym przypadku danej rodziny wieloczynnikowość uwarunkowań krzywdzenia dziecka oznacza dążenie do wnikliwej diagnozy przypadku dziecka i rodziny w celu ustalenia działających i znaczących dla problemu faktorów i potrzeb rodziny. Działania wobec rodziny muszą być zindywidualizowane i odpowiednio dostosowane do jej potrzeb (Goldman, Salus, 2003, s. 11). Interwencja, jej typ, formy, środki powinny być dobrane do rzeczywistych potrzeb dziecka i rodziny, które to potrzeby powinny być bardzo wnikliwie rozpoznane (*Working together...*, 2006). Jak można zauważyć na podstawie wcześniej prezentowanych uwag dotyczących interwencji, eksperci tematu skłaniają się ku stanowisku, iż wiele problemów i sytuacji krzywdzenia dziecka w rodzinie może być rozwiązywanych bez użycia interwencji formalnych o legalistycznym charakterze. Pierwszeństwo w działaniach powinny mieć więc interwencje mniej intruzyjne wobec rodziny⁶³.

nia dziecka w rodzinie przedstawiają między innymi Browne, Herbert (1999) i Kempe za: Marzec-Holka (1999). Por. Jarosz, Wysocka 2006).

⁶³ Porządkując zasadnicze typy proponowanych działań według stopnia ich intruzyjności w rodzinę, można przedstawić następującą hierarchizację (por. *Preventing child...*, 2006, s. 64):

- asystentura dla rodziny z problemami, która jest przeciążona, ale która może zapewnić właściwą opiekę dziecku, jeśli otrzyma pewną pomoc (np. poprzez okazjonalne odciążanie w opiece nad dzieckiem, pomoc służb codziennego wsparcia),
- praktyczna pomoc rodzinie w wykonywaniu codziennych zadań (z włączeniem zarządzania finansami lub treningu praktycznych umiejętności),
- trening rodzicielski,
- interwencje terapeutyczne (jak uczestniczenie w programach odwykowych, terapię zaburzeń psychicznych i emocjonalnych czy poradnictwo rodzinne),
- superwizje domowe realizowane przez pracownika służb ochrony dzieci, który periodicznie wizytuje rodzinę i ocenia postęp, jaki poczyniła rodzina i dziecko,

4. Systemowi przyświecać musi założenie, iż bezpieczny i stabilny dom stanowi najlepsze środowisko rozwoju dziecka, iż dzieci rozwijają w sobie bardzo silne przywiązanie do rodziny i jej utrata (np. przez separację dziecka) zwykle wywołuje wiele negatywnych następstw natury psychologicznej. Dlatego utrzymanie rodziny jako całości stanowi priorytet w działaniach interwencyjnych wobec rodziny. Jeśli natomiast dziecko musi być odłączone, powinno się podjąć wszelkie starania na rzecz reunifikacji dziecka z rodziną. Zasadniczym więc celem działań systemu powinno być dążenie do zmiany rodziców, do poprawy jakości ich rodzicielstwa, podczas gdy separacja dziecka i zapewnienie mu zastępczej opieki stosowane być powinny jedynie jako rozwiązanie ostateczne. Należy zatem przyjąć założenie, iż większość rodziców chce dobrze wypełniać swoją rolę – być dobrymi rodzicami, i większość posiada siły i umiejętności do tego, jeśli odpowiednio ich wspomóc. Ponadto wszelkie interwencje muszą być podejmowane z szacunkiem dla każdej osoby zaangażowanej w problem. Jednocześnie zaznaczyć należy, iż zmiana – poprawa charakteru rodzicielstwa rodziców, jest uwarunkowana zmianą społeczno-środowiskowego kontekstu funkcjonowania rodziny. Widać więc, iż w działaniach systemu powinno dominować podejście holistyczne: zrozumienie i oddziaływanie na dziecko, rodzinę i ich otoczenie (*Working together...*, 2006, s. 74).

5. Interwencje wobec rodzin z problemem krzywdzenia dzieci powinny mieć charakter budowania specyficznej relacji z rodziną – relacji pomocy i wsparcia, nie zaś dostarczania „gotowego produktu”. Chodzi tu o ustanowienie takiego związku stron: profesjonaliści – rodzina, w którym profesjonaliści pracujący z rodziną będą występować w roli swoistych przewodników, ukazując rodzinie różne możliwości zmiany sytuacji i sposoby tego dokonania. Ich zadanie polega więc na stymulowaniu rodziny do współpracy i podtrzymywaniu jej w działaniach oraz na pomocy w przypadku pojawiających się trudności. Eksperti podkreślają również, iż ostatecznie celem działania systemu powinno być rozwinięcie w rodzicach takiej świadomości, aby byli oni gotowi z własnej inicjatywy zgłaszać się po pomoc, którą uznają za stosowną. W tym też znaczeniu podkreśla się, iż pomoc taka powinna być łatwo dla rodzin dostępna (na przykład właśnie poprzez ofertę właściwie rozlokowanych centrów pomocy dziecku i rodzinie) oraz rozpropagowywana zarówno wśród rodziców, jak i dzieci (por. Kydd, Mian, 2003, s. 30).

6. System powinien dążyć do „wchłaniania” wszelkich podmiotów działających w obszarze jego funkcjonowania, wszelkich instytucjonalnych i pozainstytucjonalnych zasobów i lokalnych wysiłków, zarówno tych bezpośrednio ukierunkowanych na działania wobec problemów krzywdzenia dzieci czy przemocy w rodzinie, jak i tych, które jedynie uwzględniają te problemy w swoich działaniach. System powinien więc wykorzystywać i wzmacniać istnienie różnych instytucji państwowych,

- usunięcie z domu sprawcy maltretowania, podczas kiedy reszta rodziny jest zachowana razem,
- odebranie dziecka z rodziny i umieszczenie go w zastępczym domu, czy to krewnych czy obcych osób, a w ostateczności w instytucji opiekuńczej; działanie ma charakter temporalny i zmierza do powrotu dziecka do rodziny pod warunkiem spełnienia przez rodziców określonych kryteriów, np. uczestniczenia w programach terapeutycznych lub odwykowych terapiach zdrowia psychicznego, a po powrocie dziecka w okresowych kontrolach.

organizacji pozarządowych, prywatnych organizacji czy fundacji, służb, placówek i osób (por. *Working together...*, 2006).

7. Zgodnie z przyjmowanym współcześnie stanowiskiem, krzywdzenie dziecka w rodzinie uwarunkowane jest wieloma czynnikami działającymi na różnych poziomach, w tym warunkami środowiska lokalnego. Najbardziej znaczącą jednostką – kategorią podejścia ekologicznego jest właśnie *środowisko lokalne* i jego nisza – *sąsiedztwo / siedlisko*. Perspektywa ekologiczna podkreśla, iż kontekst otoczenia rodziny – jej siedlisko (sąsiedztwo) może znacząco podnosić lub obniżać ryzyko krzywdzenia dzieci przez rodziców⁶⁴ (Coulton, Korbin & Su, 1999). Znaczenie sąsiedztwa dla ryzyka krzywdzenia dzieci rozpoznawało wielu badaczy, którzy na podstawie osiągniętych rezultatów wysuwali sugestie reformujące koncepcję praktyki ochrony dzieci, choć dokładne mechanizmy wpływu cech sąsiedztwa są stale jeszcze wyjaśniane, ale już wyraźnie uznawane⁶⁵ (Barry, 1982; Melton, 1992; Coulton, Korbin & Su, 1999; Korbin, 2003; Coulton i inni, 2007). Uwzględniając ponadto ustalenia badawcze na temat efektywności działań wsparcia społecznego w prewencji problemu⁶⁶, wskazać można jako ważny kierunek działania, a z czasem – jak zauważają Krug i inni (2002) oraz Daro i Cohn-Donnelly (2002b) – podstawowy kierunek funkcjonowania i rozwijania się lokalnego systemu ochrony dzieci przed krzywdzeniem, dążenie do zmiany kontekstu środowiskowego, a nie dążenie do zmiany jedynie pojedynczych rodziców i rodzin. Uznaje się więc, iż sprzyjające rodzinie i dziecku społeczność lokalna i cechy społeczeństwa w sensie ogólnym nie tylko same nie indukują przemocy w rodzinie, ale również buforują działanie tych czynników sprzyjających krzywdzeniu, których źródłem jest jednostka czy rodzina (por. Coulton, Korbin & Su, 1999; Krug i inni, 2002). Odpowiednia kondycja społeczności lokalnej i społeczeństwa może znacząco powstrzymywać rozwój problemów krzywdzenia dziecka w rodzinie. Widzimy więc, iż tworzenie odpowiedniej jakości społeczności lokalnej, społeczności, której charakter będzie miał walor wspierający rodzinę, a w sytuacjach zaistnienia potrzeby, społeczności, która będzie pomagać lub monitorować funkcjonowanie rodziny i to w możliwie mało intrygujący sposób, uznać należy za główny kierunek doskonalenia kształtu lokalnego systemu ochrony dzieci (Melton, 2005). Rozwijanie sprzyjających ochronie dzieci przed krzywdzeniem cech społeczności lokalnej dotyczy również zmian kulturowych w zakresie tych tradycji, obyczajów i praktyk, które są w istocie szkodliwe dla dziecka (Kydd, Mian, 2002, s. 31).

⁶⁴ Istnieją badania, które dokumentują wyraźne różnice pomiędzy różnymi sąsiedztwami (siedliskami) a zgłaszanymi przypadkami krzywdzenia dzieci. Potwierdzają one, iż charakter sąsiedztwa odgrywa bardzo istotną rolę w ryzyku występowania zjawiska. W badaniach wskazano na takie cechy siedlisk różniących się natężeniem krzywdzenia dzieci, jak: słabe zasoby społeczne, poziom społecznego ukonstytuowania, istnienie sieci społecznych, poziom kontroli społecznej (Garbarino, Kostelny, 1992; Earls i inni, 1994; Drake, Pandey, 1996; Korbin, 2003; Coulton i inni, 1999; Coulton i inni, 2007).

⁶⁵ Kwestie te podejmowałam w początkowych fragmentach tego rozdziału.

⁶⁶ Dążenie do budowy tzw. nieformalnego wsparcia rodziny sugerowane jest jako jeden z bardziej efektywnych sposobów oddziaływania (Melton, 2005). W praktyce profesjonalnej występuje w tym względzie wyszukiwanie i uaktywnianie różnych możliwości w naturalnym otoczeniu rodziny, tj. w sąsiedztwie, w rodzinie rozszerzonej, grupie zawodowej, czy towarzyskiej. Dąży się do odkrywania i aktywizowania osób i działań istniejących w naturalnym otoczeniu rodziny tak, by ją wesprzeć i pomóc jej.

8. Można założyć, iż im sprawniej i efektywniej będzie działać system wobec rodzin wysokiego ryzyka, tj. takich, które wymagają zasadniczych interwencji i zdecydowanych działań pomocowych i terapeutycznych., tym mniej będzie absorbowany przez ten rodzaj rodzin. Należy więc przyjąć, iż w perspektywie rozwojowej system powinien stopniowo przesuwac uwagę z rodzin wysokiego ryzyka na ogół rodzin w środowisku lokalnym. Tym samym powinien przenosić zasadniczy ciężar działań z trzeciorzędowych na działania profilaktyczne pierwszego i drugiego stopnia.

* * *

Chęć przedstawienia wizji zmian i transformacji, jakim powinny podlegać systemy ochrony dzieci przed krzywdzeniem – ich ideologia, a w konsekwencji kształt i rozwiązania systemowe⁶⁷, widoczna już częściowo w powyższych i wcześniejszych prezentacjach zamieszczonych w tej rozprawie, możemy kontynuować, ukazując dalekosiężną perspektywę w tym względzie. Zdaniem badaczy i praktyków zarysowuje się tu kilka kierunków (Daro, Cohn-Donnelly, 2002). Po pierwsze, przeciwdziałanie zjawisku krzywdzenia dzieci musi w swej konceptualizacji przyjmować odpowiednią skalę. Oznacza to nie tylko brak prostego replikowania jakichś strategii i reform, o czym pisałam wcześniej, ale wprowadzanie w społeczeństwo wizji odpowiedzialności i zasady wzajemności. Jest to wizja rozwinięcia się takiej kultury społeczno-pedagogicznej, w której rodzice zrozumieją, że możliwości rozwojowe ich dzieci i rozkwit posiadanych przez nie potencjałów zależą nie tylko od ich własnych działań, ale również od działań innych osób i instytucji (np. nauczycieli, urzędników oświaty czy polityki społecznej, trenerów, liderów młodzieżowych), a także od innych rodziców – kolegów i koleżanek ich własnych dzieci. Po drugie, systemy ochrony dzieci przed krzywdzeniem coraz mniej powinny się skupiać na tym, „czego unikać”, a bardziej koncentrować się na tym, co należy dzieciom zapewnić dla prawidłowego rozwoju (por. Daro, Cohn-Donnelly, 2002b). Innymi słowy, działaniom i refleksjom w dziedzinie ochrony dzieci, w coraz mniejszym stopniu będą przyświecały cele związane z powstrzymaniem krzywdzenia, przemocy i zaniedbywania dzieci, a coraz silniej wynikające z chęci formułowały zapewnienia dzieciom warunków sprzyjających maksymalizacji ich potencjału. Po trzecie, pojawia się wizja przyszłości, w której normatywne standardy na temat sytuacji i warunków funkcjonowania dzieci będą powszechnie znane i akceptowane, a przez to będą zachęcały i motywowały rodziców do poszukiwania pomocy i wsparcia, jakich potrzebują oni w sprawowaniu opieki i wychowywaniu dzieci. (por. Daro, 2007). Po czwarte, wsparcie i pomoc rodzinom w zapewnianiu dobrej jakości opieki i wychowania musi odchodzić od konwencji paternalistycznej na rzecz egalitaryzmu stron, tj. systemu pomocy i wsparcia oraz jego beneficjentów. Po piąte, konieczne jest przyjęcie wizji stałego doskonalenia działań systemu ochrony dzieci przed krzywdzeniem oraz pomocy i wsparcia rodzin, które to system będzie się

⁶⁷ Jak już sygnalizowałam, chęć taką traktuję jako poniekąd naturalną dla pedagoga społecznego i często doświadczaną, a przez część przedstawicieli pedagogiki społecznej także realizowaną naukowo.

opierać na rozwijaniu umiejętności w zakresie naukowej analizy efektywności strategii, działań, środków w różnych warunkach środowiskowych, kulturowych, ekonomicznych i politycznych.

Wyrażam w ten sposób potrzebę rozwijania krytycznych badań naukowych nad efektywnością działań, badań operujących zróżnicowaną i innowacyjną metodologią, uwzględniającą wielorakie wymiary ocen, szeroki zakres wykorzystywanych standaryzowanych wskaźników, ale jednocześnie niebazującą wyłącznie na twardych dowodach statystycznych. Chodzi więc o metodologię badań wykraczającą poza takie nastawienie, uwzględniającą w szerszym zakresie analizę indywidualnych historii beneficjentów i pogłębione studia nad przypadkami.

Ta, brzmiąca dziś dość jeszcze utopijnie wizja, to pożądaný od dawna przez pedagogów, zwłaszcza społecznych, obraz społeczeństwa, w którym powszechna będzie wzajemna odpowiedzialność za rozwój i wychowanie dzieci oraz poczucie wzajemnej zależności w realizacji tego zadania przez różne osoby, grupy i instytucje w środowisku.

ROZDZIAŁ VIII

Idea zintegrowanej wielosektorowości działań w lokalnym systemie ochrony dzieci przed krzywdzeniem

No sound can be made if only one hand claps.

(za: Pinheiro, 2006)

Ekspertci tematu krzywdzenia dziecka obecnie dość jednoznacznie deklarują, iż najbardziej właściwym podejściem do ograniczania zjawiska krzywdzenia dzieci w rodzinach jest tworzenie systemów opierających się na działaniach zróżnicowanych rodzajowo (wielosektorowych) i skoordynowanych (*Preventing child...*, 2006, s. 67; Kydd, Mian, 2003; *Working together...*, 2006; ISPCAN, 2004; Browne i Hamilton-Giachritsis, 2007; *Eliminating...*, 2007; UNICEF, 2007b). Zjawisko krzywdzenia dzieci jest tak złożone i wielowymiarowe, iż jego ograniczanie i przeciwdziałanie mu wymaga zaangażowania wielu dyscyplin i wielu różnych sektorów. Już Henry Kempe (1985) podkreślał potrzebę rozwijania pracy interdyscyplinarnej i tworzenie multidyscyplinarnych zespołów, zaznaczając, iż *nikt nie może sam zrobić wszystkiego*.

Bez wątpienia w perspektywie dążeń do organizowania prawdziwie efektywnych działań wobec problemu krzywdzenia dzieci konieczne jest podejście multidyscyplinarne – wielosektorowe. Jednocześnie wszystkie dyscypliny i wszystkie sektory, które zajmują się zjawiskiem krzywdzenia dzieci bezpośrednio lub pośrednio, muszą ze sobą współdziałać, każde wnosząc własny zakres umiejętności i możliwości. Oznacza to, iż działania poszczególnych podmiotów – agencji i profesjonalistów powinny być odpowiednio zintegrowane.

Wśród podstawowych sektorów, jako filary zintegrowanego wielosektorowego systemu ochrony dzieci przed krzywdzeniem, wskazuje się: sektor społeczny, zdrowotny i prawny. Oprócz nich wymienia się i inne sektory, których znaczenie i rola jest, podobnie jak sektorów podstawowych, dość wyraźnie określana przez ekspertów (por. Jarosz, 2006b; Jarosz 2007b; Kydd, Mian, 2003, s. 15; Goldman, Salus, 2003, s. 73–78).

Zadania poszczególnych sektorów, a wręcz określonych ich agend, powinny być w systemie ustalone, dostosowane do możliwości każdego z sektorów, jakie posiada on w zakresie zbierania informacji i prowadzenia badań, prowadzenia monitoringu zjawiska, wpływu na określone rodzaje czynników ryzyka (lub przynajmniej

jeden z nich) oraz dostarczania usług i pomocy dzieciom oraz ich rodzinom (*Pre-venting child...*, 2006, s. 67; Pinheiro, 2006, s. 85).

1. Podmioty i elementy działań wielosektorowych

Poszczególnym sektorom postrzeganym jako podstawowe podmioty – elementy zintegrowanego systemu, eksperci przypisują określone role zarówno w działaniach interwencyjnych, jak i profilaktycznych. Konieczne jest więc, w związku z podjętym tematem, dokonanie przeglądu możliwości i postulatów związanych z rolą każdego z sektorów widzianych jako makropodmioty działań wobec problemu krzywdzenia dziecka w rodzinie (por. Kydd, Mian, 2003, s. 15; Kydd, 2003; Goldman, Salus, 2003, s. 47–49 i 73–78; Jarosz, 2006b; Jarosz, 2007b).

1.1. Sektor społeczny

Sektor społeczny rozumiany jest jako obszar instytucji, organizacji i profesjonalistów, którzy zapewniają wszystkim dzieciom i rodzinom oraz ogólniej – wszystkim osobom, usługi i opiekę o szerokim profilu specyfikacji.

Sektor ten obejmuje pracowników socjalnych, pedagogów szkolnych, terapeutów, specjalistów w zakresie poradnictwa i doradztwa, pracowników specjalistycznych agencji i organizacji ochrony dzieci oraz socjologów i psychologów. Ogólniej rzecz ujmując, do tego sektora zalicza się wszystkich tych, którzy posiadają formalne kwalifikacje w zakresie nauk o człowieku i pomocy psychospołecznej lub poprzez praktykę lub w inny sposób nabyli takie kwalifikacje bądź przedmiotową wiedzę i umiejętności w zakresie usług i interwencji opiekuńczo-socjalnych. Ponadto, za przedstawicieli sektora społecznego uznaje się też członków społeczności, którzy w tradycyjny sposób są asygnowani do udzielania wsparcia rodzinom i dzieciom.

Sektor społeczny podejmuje działania i oferuje usługi, które ogólnie podnoszą jakość życia rodzin i dzieci, rozwijają i poprawiają zdolność do konstruktywnego życia i rozwoju potencjałów. Zauważyć należy, iż te działania posiadają w stosunku do problemu krzywdzenia dziecka w rodzinie walor profilaktyki ogólnej. Jednak w zintegrowanym systemie działań wielosektorowych zakładana rola sektora społecznego jest określona. Przede wszystkim jego przedstawiciele, prowadzący działania profesjonalne wśród rodzin, dzięki bezpośrednim interakcjom i kontaktowi z rodzinami oraz dziećmi, mają możliwość oglądu warunków, w których funkcjonuje dziecko a więc dokonywania oceny jego bezpieczeństwa fizycznego i psychicznego. Specyfika ich pracy pozwala też na oszacowanie ryzyka psychosocjalnego rodziny ze względu na trudne warunki społeczne czy socjalne bądź też cechy indywidualnych członków.

Dodać należy, iż charakter zawodowych działań przedstawicieli sektora społecznego ma sam w sobie często walor osłonowy wobec ryzyka rozwijania się problemu krzywdzenia dziecka – czyli może redukować zagrożenie krzywdzenia dziecka po-

przez np. udzielaną pomoc materialną, wsparcie emocjonalne i życiowe rodziców, udzielane im porady wychowawcze czy prowadzoną terapię jakichś zaburzeń, itp.

Przedstawiciele sektora mogą być więc angażowani w działania diagnostyczne i dochodzeniowe¹, mogą być też angażowani w interwencje formalne, a w związku z brakiem na danym terenie systemu ochrony formalnej mogą także pełnić główną rolę w działaniach na rzecz ochrony dzieci. Zaznacza się nadto, iż posiadane przez przedstawicieli sektora społeczne informacje i dane mogą być ważnym źródłem analiz występowania problemu oraz ewaluacji stosowanych strategii i form interwencyjnych lub prewencyjnych.

Podsumowując, okazuje się iż sektor społeczny – jego agendy i profesjonaliści, ma do spełnienia ogromną rolę w całym systemie ochrony dzieci przed krzywdzeniem. Możemy właściwie uznać go za kluczowy sektor systemu. Okazuje się bowiem, iż w wielu działających w praktyce systemach, to właśnie jego przedstawiciele decydują w konkretnych sytuacjach (przypadkach krzywdzenia dziecka), czy i jakiego rodzaju interwencje są potrzebne. W wielu systemach ponadto to przedstawiciele sektora społecznego są koordynatorami działań międzysektorowych (interdyscyplinarnych), jakie są podejmowane wobec przypadków – np. pełnią funkcję koordynatorów pracy zespołów interdyscyplinarnych.

1.2. Sektor zdrowotny

Sektor zdrowotny to obszar profesjonalistów posiadających przygotowanie medyczne. Tworzą go zatem lekarze, pielęgniarki, terapeuci, rehabilitanci itp. oraz tzw. pomocnicze służby medyczne, przygotowane do świadczenia specjalnych usług zdrowotnych w środowisku otwartym, czyli pielęgniarki środowiskowe, psychiatryczna opieka środowiskowa itp.

Sektora zdrowia świadczy usługi w zakresie zdrowia fizycznego i psychicznego, zapewniając podstawową opiekę medyczną dzieciom i ich rodzinom, posiada więc naturalne możliwości i sposobność oceny funkcjonowania dzieci, oceny stanu ich zdrowia fizycznego i psychicznego oraz oceny zdrowia członków rodzin i funkcjonowania całej rodziny. To stwarza doskonałe możliwości identyfikowania dzieci doświadczających krzywdy w rodzinach oraz dzieci zagrożonych ze względu na kumulację negatywnych czynników zdrowotnych (fizycznych i psychicznych) w ich rodzinach. Zauważyć należy, iż sektor zdrowia, który świadczy opiekę medyczną nad rodziną zanim jeszcze dziecko się urodzi i w najwcześniejszych momentach po urodzeniu, ma uprzywilejowaną wśród innych sektorów pozycję pod względem wykrywania bardzo wczesnie czynników predysponujących rodzinę do pojawienia się problemu krzywdzenia dziecka. Dzięki takiej wczesnej detekcji rodzin ryzyka można w ramach całego zintegrowanego systemu stosować różne działania prewencyjne. Sektor zdrowotny może również mieć swój udział w monitorowaniu sytuacji w rodzinach ryzyka objętych prewencją.

¹ To przedstawiciele sektora społecznego na tle pozostałych sektorów mogą w największym stopniu dostarczać wiedzy na temat rodziny i charakteru interakcji w niej (Kydd, Mian, 2003, s. 52).

Generalnie, sektor zdrowotny realizuje wobec zjawiska krzywdzenia dziecka w rodzinie działania diagnozy i ewaluacji szkód zdrowotnych oraz terapii medyczno-psychiatrycznej.

Analizując rolę sektora zdrowotnego w działaniach diagnostycznych wobec problemu krzywdzenia dziecka, można zauważyć, iż przede wszystkim dokonuje się tu ustalenia zakresu zaburzeń fizycznych, obrażeń i zaburzeń emocjonalnych oraz psychicznych, jakich dzieci doznają w wyniku zachowań lub zaniechań rodziców. Możliwe jest też, aby w pewnym stopniu profesjonaliści sektora zdrowia dokonywali oceny relacji pomiędzy rodzicami a dzieckiem. Co więcej, dokumentacja medyczna stanowi niejednokrotnie podstawowe źródło danych w prowadzonych formalnych procedurach dochodzeniowych. Zwrócić też trzeba uwagę na fakt, iż sektor zdrowotny może stanowić niezwykle istotne źródło informacji na temat występowania zjawiska krzywdzenia dziecka w rodzinie w danym środowisku lokalnym: może dostarczać danych epidemiologicznych obrazujących zakres problemu, ale także pozwalających na identyfikację czynników ryzyka (tych szczególnie aktywnych w danym środowisku) oraz czynników chroniących.

Fundamentalna rola sektora zdrowotnego w systemie ochrony dzieci przed krzywdzeniem polega na leczeniu szkód wynikłych z doznawania krzywdy przez dzieci. Chodzi tu zarówno o leczenie w zakresie szkód fizyczno-somatycznych, jak i rozwijających się w wyniku doświadczania krzywdzenia, szeregu negatywnych konsekwencji zdrowotnych w postaci różnych chorób i dolegliwości. Do ważnych zadań sektora zdrowotnego należy minimalizowanie – poprzez prowadzenie różnych rodzajów terapii – wpływu czynników ryzyka takich, jak: indywidualne zaburzenia rodziców, doświadczania maltretowania, zaburzenia w sferze zdrowia psychicznego dziecka. Niektórzy przedstawiciele sektora zdrowia, tacy jak np. pielęgniarki środowiskowe, mogą też pełnić funkcje opiekuńcze wobec dziecka i rodziny, edukacyjno-treningowe wobec rodziców oraz zapewniać psychospołeczne wsparcie.

Słabo jeszcze wykorzystywanym przez sektor zdrowia obszarem działań jest działalność profilaktyczna, w postaci edukacji rodziców oraz edukacji przyszłych rodziców w zakresie problemów złego traktowania dzieci i problemów przemocy w rodzinie oraz w zakresie pozytywnego rodzicielstwa. Inne działania profilaktyczne, leżące w zakresie możliwości sektora zdrowia, to poprawa jakości opieki prenatalnej i jakości przebiegu ciąży, właściwa opieka nad dzieckiem i matką w okresie niemowlęctwa i przedszkolnym, zapewnianie właściwych warunków wczesnego nawiązywania więzi (*bondingu*), profilaktyczne wizyty domowe w rodzinach z małymi dziećmi, a także programy wsparcia dla rodziców dzieci niepełnosprawnych.

1.3. Sektor prawny

To działania wszystkich tych podmiotów, które są odpowiedzialne za tworzenie, wdrażanie i stosowanie prawa, oraz tych, którzy posiadają formalne kwalifikacje prawnicze. Są to więc z jednej strony ustawodawcy, a z drugiej sędziowie, prokuratorzy, adwokaci i inni prawnicy. Ten sektor obejmuje również policję oraz służby odpowiedzialne za realizację postanowień i działań formalnych, czyli należą do

niego także kuratorzy sądowi i służby penitencjarne. W obszarze sektora prawnego funkcjonują mediatorzy, oraz przeszkoloni wolontariusze, spełniający określone zadania, np. wsparcia w postępowaniu sądowym czy poradnictwa prawnego². Włącza się tu również i inne osoby, które na drodze tradycji lokalnej pełnią w społecznościach rolę mentorów i nieformalnych arbitrów rozstrzygających spory i konflikty.

Sektor prawny jest przede wszystkim widziany jako zasadniczy podmiot ustanawiania standardów formalnych w zakresie praw dzieci i ochrony tych praw, ustala też zasadnicze obowiązki i kompetencje rodziców oraz ich prawa. To sektor prawny dostarcza formalnych podstaw do ochrony dzieci oraz określa procedury tej ochrony, a następnie monitoruje ich realizowanie. Sektor prawny ustala ponadto przepisy regulujące formalną sytuację dziecka w ewentualnym postępowaniu sądowym³.

To sektor prawny uruchamia oficjalne procedury w przypadku naruszenia przepisów i regulacji w zakresie praw dziecka i opieki nad dziećmi sprawowanej przez rodziców. Chodzi tu na przykład o działania takie, jak: interwencja domowa, zatrzymanie sprawcy, wszczęcie dochodzenia i jego przeprowadzenie, przygotowanie do postępowania sądowego itp. W sferze sektora prawnego leży też ostatecznie procedura i ustalenie popełnienia przestępstwa lub wykroczenia przez rodziców oraz ewentualna decyzja o pociągnięciu ich do odpowiedzialności i/lub zastosowaniu różnych środków restrykcyjnych, środków ograniczających opiekę rodziców lub środków nadzoru. Dalsze działania, np. nadzór czy wykonanie, kary również realizowane są w obszarze sektora prawnego.

Oprócz wymienionych typów działań, sektor prawny może rozwijać działania poradnictwa prawnego i konsultacji w sprawach krzywdzenia dziecka zarówno świadczone indywidualnym osobom, jak i w ramach pracy w zespołach interdyscyplinarnych nad poszczególnymi przypadkami.

Sektor prawny ma też doskonałe możliwości monitorowania trendów i kierunków lokalnej dynamiki zjawisk krzywdzenia dzieci na podstawie posiadanych danych na temat liczby i charakteru przestępstw popełnianych wobec dzieci. Analizy tych danych mogą w znaczący sposób wpływać na ustalanie poziomu i kontekstu występowania problemu w środowisku lokalnym.

1.4. Sektor edukacji

To obszar przede wszystkim podstawowych instytucji oświatowych takich, jak: szkoły, przedszkola, jak i innych instytucji oświatowo-wychowawczych, a także ich przedstawicieli – nauczycieli, wychowawców, instruktorów zajęć, opiekunów zajęć, pedagogów szkolnych itp.

² W Polsce przykładem tego rodzaju działań są tworzone od kilku lat tzw. Punkty Konsultacyjne dla Ofiar Przestępstw czy Punkty Konsultacyjne dla Ofiar Przemocy Domowej, a także program „Opiekun Ofiary”.

³ Nieco szerzej na ten temat piszę w rozdziale IX. Wcześniej w rozdziale VII również podawałam źródła opisujące współczesne standardy i zalecenia na temat sytuacji dziecka w postępowaniu sądowym, np. opracowania Johna Myersa czy z polskich – opracowanie Violetty Kwiatkowskiej-Darul (2001) bądź *Przyjazne przesłuchanie dziecka...* (Sajkowska, red., 2007).

Ogólniej charakteryzując, profesjonaliści i paraprofesjonaliści (w tym wolontariusze) funkcjonujący w obszarze edukacji mogą w systemie ochrony dzieci przed krzywdzeniem pełnić różnorakie zadania z kilku zakresów: profilaktyki ogólnej, rozpoznawania i wczesnej interwencji oraz rejestrowania zjawiska i monitoringu prowadzonych wobec przypadków dzieci krzywdzonych lub zagrożonych działań. Możliwe są również działania terapii i prewencji trzeciego stopnia. W rzeczywistości wielość i różnorodność działań, jakie mogą być realizowane przez sektor edukacji, daleko przekraczają popularne wyobrażenia w tej mierze, ograniczające rolę różnych nauczycieli i wychowawców do wychwytywania i zgłaszania przypadków dzieci krzywdzonych odpowiednim instytucjom (zob. Jarosz, 2001, 2003, 2006; Crosson-Tower, 2003; Czyżewska, 2006).

Systematyzując różne propozycje dotyczące możliwych dla sektora edukacji działań (Crosson –Tower, 1992, 2003; DePanfilis, Salus, 2003; Goldman, Salus, 2003, s. 74; Jarosz, 2003b; Jarosz, 2001b; Jarosz, 2001a; Jarosz, 2008b), można określić jego rolę w wielosektorowym zintegrowanym lokalnym systemie ochrony dzieci przed krzywdzeniem, ukazując perspektywę możliwości takich działań, jak:

- *wczesna identyfikacja przypadków dzieci krzywdzonych i zagrożonych*, czyli wykrywanie przez nauczycieli, na podstawie określonych wskaźników, tych dzieci w populacji, które są ofiarami krzywdzącego traktowania przez rodziców lub istnieje wysokie prawdopodobieństwo wystąpienia takiej sytuacji;

- *wstępna diagnoza sytuacji dziecka i rodzin*,

tj. pozyskiwanie przez nauczycieli w wyniku przeprowadzonego rozpoznania takich informacji o dziecku i jego rodzinie, aby uzyskać na tyle pełny obraz sytuacji w rodzinie, który pozwoli na podjęcie trafnej decyzji o kierunku dalszego działania i skłoni rodziców do współpracy⁴ (por. Jarosz, 2001; Jarosz, 2006d). Co ważne, rezultaty takiej diagnozy mogą być ponadto wykorzystywane w późniejszych działaniach wobec rodziny i w pracy z nią, prowadzonej już przez specjalistyczne instytucje. Nauczyciele mogą być w takiej sytuacji swoistymi konsultantami i udzielać informacji na temat sytuacji dziecka i rodziny innym profesjonalistom i instytucjom,

- *zapewnienie wsparcia dziecku i rodzinie po ujawnieniu się problemu przemocy*, a więc chodzi tu emocjonalne wsparcie, jakie nauczyciel może okazywać dziecku, ale też i jego rodzinom;

- *monitorowanie*

sytuacji dziecka i postępów jego terapii, jakie następują w wyniku podjętej interwencji, czyli nauczyciele mogą obserwować i kontrolować, na ile poprawia się kondycja dziecka w wyniku pracy z rodziną i pomocy jej udzielanej;

- *organizowanie i prowadzenie specjalnych działań reedukacyjnych, naprawczych w stosunku do zaburzeń i deficytów dziecka wynikających z doświadczeń przemocy rodzinnej*,

co oznacza działania, które mogą zarówno dotyczyć dokładnego rozpoznania i oceny występujących u dziecka deficytów i zaburzeń (w obszarach osiągnięć szkol-

⁴ Problemy zakresu i charakteru diagnozy/rozpoznania, jaką mogą realizować przedstawiciele sektora edukacji – nauczyciele i pedagodzy, podejmowałam i opisywałam już wielokrotnie zob. Jarosz, 2001a i c; Jarosz, 2006d; Jarosz i Wysocka, 2006.

nych, uczenia się, zachowania, zdrowia i społecznego przystosowywania się), jak też polegać na tworzeniu indywidualnego, realnego w warunkach szkoły programu terapeutycznego, który w miarę możliwości redukowałby wyniki z krzywdzenia niektóre zaburzenia;

- *prowadzenie niektórych form pracy korekcyjnej z rodzicami krzywdzącymi dzieci*, działanie to może przybierać różną postać, np. może to być inicjowanie grup samopomocy dla rodziców krzywdzących dzieci lub działań bardziej bezpośrednich w postaci edukacji rodziców w zakresie niezbędnych umiejętności rodzicielskich, na temat prawidłowości rozwojowych występujących u dzieci, realistycznych oczekiwań na temat dziecka. Szkoła może też proponować rodzicom pewne formy poradnictwa w zakresie radzenia sobie z trudnościami wychowawczymi czy stosowania niewykorzystujących przemocy sposobów dyscyplinowania dzieci, a także poradnictwa i pomocy w zakresie podstawowych kompetencji życiowych⁵;

- *prowadzenie działań prewencyjnych wobec przypadków podwyższonego ryzyka krzywdzenia*

poprzez wspieranie rodziców w opiece nad dziećmi. Przykładowymi działaniami w tym obszarze może być organizowanie przez szkołę dodatkowych godzin opieki nad dziećmi z rodzin ryzyka, a przez to odciążenie rodziców, aby ci mogli dysponować większą ilością potrzebnego czasu czy to dla zarobienia potrzebnych pieniędzy, czy po prostu dla wytchnienia od opieki nad dziećmi. Działanie wobec ryzyka krzywdzenia dzieci przez rodziców może również polegać na obejmowaniu przez szkołę specjalną opieką i programami własnych dorastających uczniów, którzy stali się nieletnimi rodzicami⁶, oraz programami wspierającymi dzieci o specjalnych potrzebach edukacyjnych;

⁵ Przykładowo wskazuje się tu na możliwość oferowania przez szkołę rodzicom krzywdzącym dzieci lub rodzicom ryzyka uzupełnienia swojego wykształcenia, odbycia kursów zawodowych czy treningu, a nawet pomocy praktycznej w zakresie rozwijania podstawowych umiejętności życiowych takich, jak np. budżetowanie domowe, pisanie pism do urzędów i instytucji itp., a także na temat radzenia sobie ze stresem czy konstruktywnego wypoczynku (Crosson-Tower, 2003).

⁶ Nieletni rodzice stanowią grupę wysoce zagrożoną ryzykiem posługiwania się przemocą wobec swych małych dzieci z powodu kumulacji wielu problemów socjalno-sytuacyjnych: ekonomicznych, mieszkaniowych, braku lub niestałości zatrudnienia oraz problemów bezpośrednio związanych z opieką nad małym dzieckiem i jednoczesnego kształcenia się, a także własnej niedojrzałości emocjonalnej. Rozwijanie przez szkoły średnie specjalnych programów pomocy dla dorastających uczniów będących już rodzicami, które ułatwiają im kontynuowanie nauki w szkole, a jednocześnie pomagają budować pozytywnie własne życia rodzinne, jest w ocenie autorów obiecującym środkiem prewencji. Z kolei wykluczanie uczniów, którzy jednocześnie są już rodzicami z regularnego uczęszczania do szkoły, zwiększa ich poczucie osamotnienia, ich izolację społeczną, stawia ich w niekorzystnej sytuacji adaptacji społecznej, utrudnia lub uniemożliwia nabywanie kompetencji edukacyjnych, a tym samym upośledza ich szanse na satysfakcjonujące pozycje społeczne i zawodowe, a wszystkie te sytuacje zwiększają przecież ryzyko krzywdzenia przez nich własnych dzieci. Potrzebne są więc rozwiązania, które umożliwiłyby im pozostanie w szkole, jak na przykład udostępnienie przez szkoły alternatywnych programów uczenia się, czy zapewnienie pomocy w godzeniu obowiązków uczniowskich i rodzicielskich. W praktyce mogą to być rozwiązania takie, jak: indywidualizacja w realizacji programu szkolnego, organizowanie grup wsparcia dla uczniów-rodziców, treningi umiejętności rodzicielskich czy prowadzenie specjalnego doradztwa i nadzoru nad młodocianymi rodzinami (Crosson-Tower, 2003, Jarosz, 2001).

– *prowadzenie ogólnej profilaktyki zjawiska*

drogą edukacji poznawczej i rozwijania umiejętności, które zapobiegają pojawieniu się krzywdzenia dzieci. Urzeczywistniana w różny sposób edukacja zarówno rodziców, jak i uczniów może obejmować wyjaśnianie charakteru zjawiska krzywdzenia dzieci i jego szkodliwości oraz uczenie konstruktywnych sposobów i środków oddziaływania na dziecko. Może to być również informowanie o możliwościach szukania pomocy, jeśli problem krzywdzenia dzieci występuje, oraz uświadamianie konieczności takiego działania. W ramach profilaktyki ogólnej problemu krzywdzenia dziecka w rodzinie nauczyciele mogą również kształtować pozytywne przyszłe rodzicielstwo własnych uczniów⁷. Inny typ działań, to edukacja uczniów w zakresie posiadanych przez nich praw oraz rozwijanie ich zdolności i umiejętności do samoobrony przed przemocą poprzez rozwijanie świadomości uczniów na temat swoich praw oraz bezprawnego charakteru określonych zachowań dorosłych, połączone z treningami zachowań obronnych i programami bezpieczeństwa osobistego. Do tego wskazuje się jeszcze programy rozwijające kompetencje i umiejętności życiowe dzieci oraz młodzieży (Goldman, Salus, 2003, s. 48). Działania te mają, zdaniem badaczy, wysoką wartość profilaktyczną i prewencyjną (Plummer, 1993; Crosson-Tower, 2003).

Poza wskazanymi powyżej działaniami, podkreśla się również, iż osobiste postawy nauczycieli wobec uczniów i rodziców mogą także mieć istotne walory prewencyjne⁸ (zob. Jarosz, 2001a; Crosson-Tower, 2003).

⁷ Kreowanie przyszłego pozytywnego rodzicielstwa własnych uczniów przez szkołę polega na wykształcaniu u uczniów określonych umiejętności społecznych sprzyjających pozytywnemu rodzicielstwu oraz przygotowanie uczniów do nadchodzącego rodzicielstwa. Wśród umiejętności społecznych sprzyjających pozytywnemu rodzicielstwu wymienia się między innymi (Helfer, 1978 podano za: Crosson-Tower, 2003): zaspokajanie swych potrzeb w sposób satysfakcjonujący indywidualnie i aprobowany społecznie, wyrażanie swych potrzeb, poszukiwanie pomocy, określanie uczuć i ich wyrażanie, oddzielanie uczuć od zachowań, ponoszenie odpowiedzialności za swe zachowanie, podejmowanie decyzji. W pozytywnym, bezprzemocowym rodzicielstwie ważne są także umiejętności rozwiązywania problemów i określania priorytetów, oraz umiejętności organizacyjne, jak np. budżetowanie i rozporządzanie pieniędzmi oraz umiejętne rozporządzanie czasem. Posiadanie takich umiejętności może chronić przed przeciążeniem i sfrustrowaniem, często prowadzącymi do krzywdzenia dzieci. Zarówno w zakresie profilaktyki pierwszorzędowej, jak i prewencji ryzyka istotne jest ponadto uczenie dzieci, jak radzić sobie w sytuacjach kryzysowych, czyli np. gdzie i w jaki sposób szukać pomocy, gdy występuje krzywdzenie. Kreowanie przyszłego pozytywnego rodzicielstwa uczniów polega również na przygotowaniu młodzieży do roli rodziców poprzez właściwą edukację w zakresie seksualności. Sprzyja to nawiązywaniu przez młodzież zdrowych relacji seksualnych i pomaga dokonać właściwego wyboru partnera, co również obniża ryzyko pojawienia się w przyszłości stresów i konfliktów małżeńskich. Jednocześnie edukacja seksualna dzieci uczy je odpowiednio interpretować określone zachowania dorosłych wobec nich, jako działania niewłaściwe lub bezprawne. Przygotowanie do pozytywnego rodzicielstwa młodzieży dotyczy ponadto rozwijania jej wiedzy o prawidłowościach i potrzebach rozwojowych małych dzieci, o tym, jak dzieci zachowują się i czego potrzebują w poszczególnych etapach swego rozwoju, oraz uzmysławiania rzeczywistego wizerunku rodzicielstwa. Młodzi ludzie posiadają niejednokrotnie mało realistyczne wizje i wyobrażenia o tym, na czym polega rodzicielstwo; bolesne nieraz zderzenie takiej wizji z obrazem rzeczywistym rodzicielstwa może wpływać na pojawianie się zachowań przemocy i agresji w stosunku do własnych dzieci.

⁸ Chodzi tu zarówno o taki sposób postępowania z uczniami, jak i styl komunikowania się z uczniami i ich rodzicami, który będzie ograniczał pojawianie się zachowań przemocy lub kompensował

1.5. Sektor polityczny i władze lokalne

Tworzy w środowisku lokalnym określoną politykę i sposób myślenia decydentów na temat zjawiska krzywdzenia dziecka w rodzinie jako problemu danego środowiska lokalnego. Ten obszar w sposób realny zapewnia określone możliwości organizacyjne stosowania jakichś rozwiązań i strategii. Władze lokalne, organizując życie rodzin i dzieci na danym terenie, mogą wprowadzać takie rozwiązania w różnych sferach, które będą wpływały na podnoszenie ogólnej jakości życia i integrację społeczności. Mogą także wspierać organizacyjnie i finansowo funkcjonowanie grup samopomocy dla rodziców, animować naturalne sieci wsparcia społecznego poprzez różne środki integracji lokalnej społeczności, zapewniać warunki rekreacji i wypoczynku, współorganizować lokalne kampanie edukacyjne. Posiadając nadto stosowne możliwości organizacyjne i finansowe, władze lokalne mogą monitorować występowanie zjawiska na lokalnym terenie oraz analizować jego cechy i korelację z innymi zjawiskami społecznymi takimi, jak: bezrobocie, poziom uzależnień, mobilność społeczna czy posiadane lokalne zasoby.

1.6. Organizacje pozarządowe i stowarzyszenia

Organizacje pozarządowych to realizatorzy różnych programów prewencyjnych o bardziej lub mniej systematycznym charakterze. Programy te mogą być zarówno ukierunkowane bezpośrednio na problem złego traktowania dzieci, jak i na determinanty jego występowania, np. problemy uzależnieniowe, ubóstwo rodzin, przemoc małżeńska bądź jej konsekwencje, wsparcie dzieci z rodzin krzywdzących i zaniedbujących (np. programy mentorskie, jak Starszy Brat/Starsza Siostra dla dzieci krzywdzonych) itp. Taką też rolę organizacji i stowarzyszeń widzi się w wielosektorowym systemie ochrony przed krzywdzeniem. W postulatach uzupełnia się ją jednak o wdrażanie nowych koncepcji działań interwencyjnych i prewencyjnych oraz

istniejące doświadczenia. Wśród wielu możliwości w tym względzie należy zwrócić uwagę na (zob. Tite, 1993) rozsądne rozwiązania, jakie nauczyciele mogą stosować w zakresie działań, potencjalnie zwiększających ryzyko wystąpienia przemocy wobec dziecka. Prowokującymi krzywdzenie dziecka przez rodziców zachowaniami nauczyciela mogą być na przykład: lapidarna pisemna notatka do rodziców o złym zachowaniu się dziecka w szkole, przekazanie wykazu ocen ze złymi notami dziecka. W myśl profilaktyki krzywdzenia dzieci nauczyciel powinien wybierać takie formy informowania rodziców o jakichś problemach dzieci, które nie będą zwiększały prawdopodobieństwa pojawienia się represji wobec dziecka oraz które nie będą wpływały na zwiększanie tzw. stresu życia, w jakim być może znajduje się rodzina. Nauczyciele powinni akcentować przy różnych okazjach kontaktu z dzieckiem i jego rodzicami pozytywny wizerunek dziecka, podkreślać jego umiejętności, jego pozytywne cechy. Skupianie się na błędach i niepowodzeniach dziecka jedynie wzmacnia negatywną samoocenę posiadaną przez dziecko, potwierdza też i wzmacnia negatywny wizerunek dziecka, jaki mają zazwyczaj rodzice krzywdzący oraz nasila ich rozczarowanie wobec jego osoby. Należy też zauważyć, iż rozwijanie przez nauczycieli pozytywnych emocjonalnych więzi z uczniami i ich podmiotowe traktowanie może stanowić wsparcie dla dzieci, które są krzywdzone w domu, i może kompensować ich trudne doświadczenia rodzinne lub braki zaspokajania podstawowych potrzeb emocjonalnych przez rodziców (por. Jarosz, 2001a; Crosson-Tower, 2003).

o animację społeczności lokalnej w sferze pogłębiania więzi. Poza tym dostrzega się, iż obszar działalności pozarządowych stowarzyszeń to bogate źródło informacji o problemie – zakresie, formach i cechach jego występowania w środowisku lokalnym. Podmioty pozarządowe mogą znacząco przyczyniać się też do ewaluacji efektywności różnych strategii i programów. W dużej mierze podmioty sektora pozarządowego mogą współorganizować szereg działań profilaktycznych w lokalnym wymiarze (kampanie, imprezy integrujące społeczność lokalną itp.).

1.7. Sektor mass mediów

W jego obszarze ulokowane są działania o profilu propagandowo-edukacyjnym. W szczególności wskazuje się na możliwości przeprowadzania kampanii informacyjno-edukacyjnych, ukazujących rzeczywisty obraz problemu krzywdzenia dziecka w rodzinie – jego zakresu i form, znaczenia i możliwości znalezienia pomocy. Kampanie takie mogą też dotyczyć ogólniej przemocy domowej czy przemocy interpersonalnej. Inne typy działań obejmować mogą kampanie czy bardziej systematyczną edukację medialną dotyczącą promowania praw dzieci. Wskazuje się ponadto na redukowanie przez media ekspozycji obrazów przemocy i pornografii w środkach masowego przekazu, jako typ działania prewencyjnego.

1.8. Społeczność wyznaniowa i jej instytucje

Instytucje religijne postrzegane są jako jedne z najbardziej wpływowych podmiotów w środowisku lokalnym. Mogą pełnić niezwykle ważną rolę profilaktyczną oraz prewencyjną w stosunku do grup ryzyka. Zarówno poprzez akcentowanie w przekazach religijnych, jak i bezpośrednio ukierunkowane lekcje mogą wspierać zmianę norm i stereotypów obyczajowych sprzyjających krzywdzeniu dzieci. Społeczność wyznaniowa często organizuje i oferuje wsparcie i pomoc socjalno-wychowawczą dla rodzin z problemami i działalność ta ma wyraźny walor prewencyjny. Empiryczne studia sugerują, iż religijne zaangażowanie jednostki ma pozytywny związek z jej dobrostanem fizycznym i psychicznym, ten jest z kolei jednym z podstawowych czynników ochronnych. Wśród działań możliwych dla instytucji wyznaniowych wymienia się także rozpoznawanie dzieci ryzyka i dzieci krzywdzonych, animacja samopomocy rodzicielskiej, oferowanie dziennej opieki zastępczej, organizowanie zbiórek ubrań i produktów dla dzieci, organizowanie programów mentorskich, edukacja w zakresie prawidłowości rozwoju i potrzeb dziecka, problemów stresu i radzenia sobie z nim oraz możliwości pomocy w środowisku lokalnym (por. Goldman, Salus, 2003, s. 48 i 77; *Working together...*, 2006, s. 44).

Poza wymienionymi sektorami, wśród podmiotów biorących udział w działaniach zintegrowanego wielosektorowego lokalnego systemu ochrony dzieci przed krzywdzeniem, wymienia się także jako partnerów (Goldman, Salus, 2003, s. 49 i 77–78, *Working together...*, 2006; Kydd, Mian, 2003):

- istniejący system opieki zastępczej (realizujący swoje zadania opieki wobec dzieci krzywdzonych, które zabrano z rodzin naturalnych),
- organizacje instytucje pomocy i terapii dla młodzieży z problemami zachowania,
- instytucje resocjalizacyjno-profilaktyczne.

Co więcej, wskazuje się również na indywidualnych zaangażowanych obywateli (np. przyjaciół rodziny, sąsiadów, wolontariuszy), a nawet pracodawców, którzy poprzez odpowiednie rozwiązania i udogodnienia dla rodziców (np. płynny czas pracy, wsparcie socjalne, organizowanie form opieki nad dziećmi) mogą ułatwiać rodzicom godzić pracę z rodzicielstwem (tamże).

2. Zasady prowadzenia działań wielosektorowych

Sens działaniom wielosektorowym nadaje współdziałanie pomiędzy podmiotami interwencji. Do takich konkluzji dochodzi większość profesjonalistów i agencji zajmujących się problemem krzywdzenia dzieci w środowiskach lokalnych, widząc małą skuteczność działań opartych na oddzielnych organizacyjnie i funkcjonalnie strukturach, działań w istocie pofragmentowanych i nieskoordynowanych. Po latach doświadczeń okazuje się, że pozytywne rezultaty współdziałania wielosektorowego są niepodważalne zarówno w stosunku do beneficjentów działań (dzieci i rodziny), jak i profesjonalistów je podejmujących. W szczególności wskazuje się tu na (Hetherington i inni, 2002; Senevirante i inni, 2003; Wiliamson, 2001; Cottrell i inni, 2000; Johnson i inni, 2003 za: Darlington, Feeney, Rixon, 2005):

- szybsze i bardziej proaktywne w naturze podejmowanie działań wobec przypadków,
- szybszy dostęp rodziny do różnych usług,
- redukcję sytuacji separacji dziecka od rodziny,
- większą ciągłość opieki nad rodziną
- bardziej holistyczne podejście w tym względzie,
- zmniejszenie się poziomu lęków i innych psychologicznych barier u profesjonalistów,
- zmniejszenie kosztów ekonomicznych pomocy.

W następstwie niepodważalnych korzyści, jakie daje międzysektorowe współdziałanie, podejmowane są w praktyce wysiłki integrowania działań różnych podmiotów lokalnych w wielu warunkach społecznych i kulturowych⁹. Realizowane w tym względzie programy koordynacji kończą się większym lub mniejszym sukcesem (zob. np. Onyskiw i inni, 1999; por. Byles, 1985). Zróżnicowane doświadczenia w zakresie integrowania, koordynowania działań lokalnych podejmowanych wobec rodzin z problemem krzywdzenia dzieci lub rodzin ryzyka wpłynęły na bardziej wnikliwe zainteresowanie się uwarunkowaniami powodzenia lub fiaska takich

⁹ Paradygmat współdziałania międzysektorowego w ochronie dzieci przed krzywdzeniem charakteryzuje wiele lokalnych systemów w Europie, Stanach Zjednoczonych, Australii i Azji (Darlington, Feeney i Rixon, 2005; Glisson, Hemmelgarn, 1998).

programów. Zarówno poprzez badania empiryczne nad poszczególnymi programami, jak i metaanalizy badacze starają się określić czynniki sprzyjające i utrudniające koordynację¹⁰ oraz rozpoznać prawidłowości nią rządzące. W wyniku dotychczas przeprowadzonych badań i refleksji pojawiły się pewne ustalenia na temat dominujących problemów oraz czynników określających szanse powodzenia integrowania lokalnych działań wobec zjawiska krzywdzenia dzieci i jego przypadków.

Urzeczywistnianie wielosektorowego podejścia wymaga zaistnienia określonych warunków. Jednym z podstawowych jest to, aby wszyscy uczestnicy systemu, wszystkie jego elementy – podmioty posiadały wyraźną podzielaną wizję wspólnej aktywności i samego zjawiska, wobec którego działania mają być podejmowane, oraz świadomość potrzeby prowadzenia działań międzysektorowych i korzyści, jakie z tego wynikają (Kydd, Mian, 2003, s. 12; Goldman, Salus, 2003, s. 79–80; Morrison, 1996). W szczególności oznacza to na przykład przyjmowanie wspólnych ideologicznych założeń na temat zjawiska i interwencji wobec niego oraz istnienie wspólnych platform pojęciowych. Co ważniejsze jednak, każdy z podmiotów powinien rozumieć swoją rolę i rolę, jaką każdy inny z elementów systemu odgrywa w działaniach i interwencjach. Takie wzajemne uznanie ról i odpowiedzialności, wraz z szacunkiem dla kompetencji i działań realizowanych przez innych oraz wzajemnym pozytywnym nastawieniem, stanowią fundament rzeczywistego funkcjonowania zintegrowanego podejścia wielosektorowego (Goldman, Salus, 2003, s. 80).

Eksperci wskazują również (*Preventing child...*, 2006, s. 67), iż rozwijaniu międzysektorowego podejścia wobec problemu krzywdzenia dzieci w danym systemie państwowym sprzyja istnienie narodowego organu – komitetu czy zespołu, składającego się z przedstawicieli wszystkich odpowiednich sektorów, którego zadaniem jest opracowanie narodowego planu i koordynacja działań wielosektorowych na różnych poziomach. Problem krzywdzenia dziecka, zgodnie ze współczesną wiedzą, wynika przecież z interakcji pomiędzy czynnikami działającymi na różnych poziomach: indywidualnym, rodzinnym, lokalnym i ogólnospołecznym. Z kolei określone wdrażane programy prewencyjne, które powinny odzwierciedlać szeroką perspektywę różnych dyscyplin i sfer życia (takich, jak: zdrowie publiczne, psychologia, psychiatria, kryminologia, praca socjalna, medycyna, edukacja, socjologia i inne), prowadzone oraz monitorowane mają być, zdaniem ekspertów, przez centralne, a na poziomie środowiskowym – lokalne agencje rządowe, dysponujące w tym zakresie odpowiednimi specjalistami. Należy jednak przy tym wyraźnie zaznaczyć, iż podstawowym założeniem zintegrowanego podejścia wielosektorowego jest *decentralizacja działań* (Kydd, Mian, 2003, s. 12). Decentralizacja oznacza zorientowanie lokalne w zakre-

¹⁰ Na przykład John Byles (1985) opisał przypadek programu integrowania lokalnych działań wobec problemu krzywdzenia dzieci, jaki starano się wprowadzić już w 80. latach w Toronto. Program ten nigdy nie został urzeczywistniony i pozostał na etapie projektu i fazy organizacyjnej. Wśród zasadniczych barier Byles wskazał na słabość koordynatora, problemy ze składem zespołu interdyscyplinarnego, niską jakość kompetencji poszczególnych profesjonalistów, nieporozumienia co do uprawnień zespołu i poszczególnych osób oraz konflikty pomiędzy członkami zespołu powstające na różnym podłożu, a także dużą płynność składu zespołu w czasie. Ostatni czynnik – płynność składu zespołów interdyscyplinarnych – jako poważnie zakłócający zintegrowaną współpracę, wskazali też po latach Glisson, Dukes i Green (2006).

sie specyfikowania kształtu i charakteru systemu ochrony dzieci przed krzywdzeniem, który jedynie w podstawowych założeniach wynika z ustaleń ogólnych – czyli globalnych, regionalnych i państwowych przepisów, natomiast szczegółowsze rozwiązania stosuje i wykorzystuje zgodnie z lokalną specyfiką i możliwościami.

Ważną zasadą rozwijania zintegrowanego podejścia multidyscyplinarnego/wielosektorowego jest również *wzmacnianie lokalnych zasobów*. Oznacza to, iż system powinien maksymalnie wykorzystywać w działaniach interwencyjnych takie zasoby lokalne, jak naturalne wsparcie społeczne dostępne w otoczeniu dziecka i rodziny, ale z drugiej strony, system ma wykorzystywać do swoich celów ogólne struktury lokalne i programy profilaktyki uniwersalnej, jakie są w danym środowisku organizowane (Jarosz, 2006b). Z perspektywy pedagogiki społecznej zasada ta jest zbliżona to jednej z podstawowych idei tej dyscypliny, tj. idei rozwijania i wzmacniania sił środowiska (por. *Założenia teoretyczne i metodologiczne...*).

Jako kolejne istotne założenie rozwijania działań wielosektorowych należy przyjąć *racjonalną ewaluację*. Zaznacza się, iż wprowadzanie skoordynowanych działań wielosektorowych musi być poddawane ewaluacji, która jest oparta na naukowych podstawach metodologicznych; ewaluacji, w której krytyczną rolę odgrywają właściwie dobrane wskaźniki (Horwath i Morrison, 2007; Dubowitz, 1990). W tym względzie bowiem w praktyce występuje dość duża dowolność; badacze analizują, choć uzasadnione, to jednak dość swobodnie dobierane, kategorie i wskaźniki¹¹ (zob. np. Onyskiw, 1999; Darlington i inni, 2005; Glisson i inni, 2006; Sedlak i inni, 2006; Giardino, Montoya i Leventhal, 2004). Komentując zalecenia na temat wyznaczników ewaluacji działań, proponuję zwrócić uwagę na stanowisko ekspertów ISPCAN i WHO. Według nich, ocena skuteczności interwencji wielosektorowych powinna po pierwsze odnosić się do wszystkich poziomów działań wielosektorowych, tj. zarówno do obszaru profilaktyki uniwersalnej, jak i działań wobec grup ryzyka i wobec przypadków. Ocena taka przebiegać winna w kilku kategoriach (Kydd, Mian, 2003, s. 74):

- klinicznej efektywności,
- kosztów ekonomicznych (zob. np. Giardino i inni, 1999; Giardino, Montoya i Leventhal, 2004),

¹¹ Na przykład w swych badaniach Darlington, Feeney i Rixon (2005), oceniając współpracę interdyscyplinarną, oparły się na kilku wskaźnikach w trzech głównych obszarach:

I. Praktyka współdziałania – gdzie analizie poddano między innymi ocenę profesjonalistów na temat wymiany informacji, liczbę przypadków, nad którymi pracowano wspólnie, częstotliwość wspólnej pracy, ilość czasu poświęconą wspólnej pracy oraz potrzeby wspólnych spotkań;

II. Wzajemne postawy profesjonalistów i postawy wobec współdziałania – analizowano poprzez deklarowanie wzajemnego zaufania, pozytywną lub negatywną ocenę pracy innych, ocenę kompetencji innych;

III. Potencjalne bariery współdziałania – tj.: ocenę luk, jak np.: brak dostępu do informacji posiadanych przez innych, brak wiedzy o roli i specyfice pracy innych, brak kultury wzajemnych relacji, ustalenie niewystarczających zasobów (czas, za duża liczba przypadków, brak odpowiednich profesjonalistów), określenie barier profesjonalnych (różne założenia teoretyczne i ideologiczne na temat zjawiska i działań wobec niego prezentowane przez różnych profesjonalistów), nierealistyczne oczekiwania wobec pracy innych i ich możliwości czy różnice w zasadach poufności.

Inny katalog wskaźników oceny pracy zespołów multidyscyplinarnych proponują Giardino, Montoya i Leventhal (2004), uwzględniając np. wzajemną ocenę jakości kompetencji czy gotowość do korzystania z konsultacji innych.

– populacji, które korzystają z programów¹².

Analiza rezultatów w tych wymiarach dostarczy informacji o formach i strategiach interwencji wartych kontynuowania i rozwijania oraz tych, które wymagają modyfikacji lub powinny być zarzucone. Nie wszystkie implementowane rozwiązania, nawet jeśli są efektywne w innych warunkach, sprawdzają się w danym, rodzimym środowisku, dlatego ich ewaluacja na własnym terenie jest konieczna. Podobnie efektywność w perspektywie jednego kryterium nie musi być zgodna z efektywnością w innym kryterium, np. kliniczna efektywność programów nie musi wiązać się z ich efektywnością ekonomiczną. Zaleca się też, aby monitoring i ewaluacja działań wielosektorowych opierały się na konsultacjach pomiędzy wszystkimi podmiotami biorącymi w nich udział.

Istotnym warunkiem przebiegu monitoringu i ewaluacji jest oczywiście *wypracowanie strategii i narzędzi ewaluacji* działań zarówno poszczególnych sektorów, jak i multidyscyplinarnej całości. Lokalnie wypracowywane strategie ewaluacji powinny opierać się na pewnych globalnych propozycjach (zob. WHO, 2004b). Tak na przykład lokalne wskaźniki ewaluacji określonych programów ochrony dzieci przed krzywdzeniem powinny, zdaniem ekspertów, dotyczyć między innymi takich kategorii, jak:

- liczby dzieci i rodzin objętych wielosektorowymi działaniami interwencyjnymi,
- liczby zgłoszeń i czasu podjęcia interwencji wielosektorowej,
- postępów osiągniętych w pracy z dziećmi i rodzinami w stosunku do założonych planów interwencji,
- cech beneficjentów, wobec których stwierdzono większą lub mniejszą skuteczność działań (np. płeć krzywdziciela dziecka),
- liczby i powodów wycofania się rodzin z programów,
- poziomu akceptacji programów przez ich beneficjentów oraz przez profesjonalistów,
- stopnia realizacji założonych celów programu,
- stopnia efektywności działań każdego z sektorów,
- stopnia koordynacji działań wielosektorowych,
- rodzaju i ilości problemów, luk lub negatywnych aspektów działań,
- ustalenia, czy i w jakim stopniu działania wiążą się z dodatkowym zdrowotnym, społecznym lub prawnym ryzykiem dla beneficjentów (np. czy wprowadzenie możliwości anonimowego pozostawiania nowo narodzonych dzieci nie wiąże się z prawnym oskarżeniem o porzucenie).

Proponuję uznać powyższe kategorie ewaluacji za standardy diagnozy efektów działania wielosektorowego systemu lokalnego (por. Kydd, Mian, 2003, s. 75).

Kontynuując analizę ogólnych podstaw działań międzysektorowych, chciałam ponadto zwrócić uwagę, iż konieczne dla ich organizowania jest *zapewnienie od-*

¹² W ocenie programów czy konkretnych form działań interwencyjnych należy uwzględniać zwrotne informacje uzyskiwane od rodzin objętych programami oraz profesjonalistów realizujących programy. Informacje o jakichkolwiek problemach dotyczących prowadzenia działań lub bezpośrednie sugestie na temat ulepszeń, jakie można by wprowadzić, znakomicie uzupełniają obraz systemu, strategii i programów oraz ich ewaluację. Skrócone wyniki analiz prowadzonych w Wielkiej Brytanii nad odbiorem działań wielosektorowych przez ich beneficjentów – rodziny, prezentuje Tony Morrison (1996). Analizował on między innymi odbiór interwencji i podejścia profesjonalistów przez rodziny – beneficjentów.

powiednich środków i ich właściwa dystrybucja. Ważne jest też przeznaczanie środków na *badania naukowe* nad zjawiskiem krzywdzenia dzieci i nad skutecznością podejmowanych działań wobec niego. Podkreśla się przy tym, iż indywidualne i społeczne profity z nakładów poniesionych na organizowanie działań wielosektorowych będą znacznie przewyższać wielkość poczynionych inwestycji (*Preventing child...*, 2006, s. 67; por. Dubowitz, 1990; Giardino, Montoya i Leventhal, 2004; Jonson-Reid i inni, 2003; Darlington, Feeney i Rixon, 2005).

Niezaprzeczalnie jednak podstawą istnienia zintegrowanego systemu wielosektorowych działań wobec problemu krzywdzenia dzieci jest właściwe *współdziałanie pomiędzy sektorami*.

3. Współdziałanie wielosektorowe¹³ – istota, cele i poziomy realizacji

W najbardziej aktualnych publikacjach na temat zjawiska, raportach czy przewodnikach na temat organizowania systemów przeciwdziałania krzywdzeniu dzieci kwestia współdziałania różnych podmiotów lokalnych umieszczana jest jako centralne zagadnienie. Pogląd, iż międzysektorowe współdziałanie jest najbardziej pożądaną strategią, zdecydowanie dominuje wśród badaczy i ekspertów¹⁴ (Horwath, Morrison, 2007; Kydd, Mian, 2003; Goldman, Salus, 2003; *Preventing...*, 2006). Występuje tu dość powszechna afiliacja zintegrowanego podejścia wielosektorowego, jak się wydaje analogicznie do rozwoju idei interdyscyplinarnej pracy zespołowej w obszarze szerzej rozumianej pomocy dziecku i rodzinie oraz pracy socjalnej (zob. np. Trawkowska, 2006, s. 70–73; Kromolicka, 2002).

Podstawowym zamierzeniem współdziałania jest zintegrowanie działań – określane przez niektórych jako ich skoordynowanie. Koordynacja działań i usług ma na celu unikanie dublowania wysiłków, ułatwienie dostępu do informacji, miejsc i usług oraz ustalenie mechanizmów i rozwiązań dających większą pewność decyzji i podnoszących efektywność podejmowanych inicjatyw (Glisson i Hemmelgarn, 1998)¹⁵. Samo jednak rozumienie tego, czym jest koordynacja i na czym ona polega, nie jest jednak jednoznaczne. Przytaczając w dość dowolnym przekładzie słowa Aitkina (1992 za: Morrison, 1996), iż *koordynacja jest określeniem nader często stosowanym i rzadko w praktyce osiąganym*, chcę przede wszystkim podkreślić poważne trudności, na

¹³ Zarówno w potocznym języku, jak i języku praktyki bardziej popularne jest wyrażenie *współpraca interdyscyplinarna*. Bezpośrednio w ten sposób tłumaczy się też pojęcie używane najczęściej w literaturze angloamerykańskiej *interdisciplinary cooperation*.

¹⁴ Przypominam na tle analiz zamieszczonych w rozdziałach IV i V, iż współpraca międzysektorowa w działaniach wobec problemów krzywdzenia dzieci jest, w następstwie badań naukowych, również współczesnym paradygmatem działań i zaleceń politycznych.

¹⁵ Zagadnienie współpracy i koordynacji działań w środowisku lokalnym podejmuje w sposób najbardziej zbliżony do prezentowanych tu stanowisk Mikołaj Winiarski (zob. 2003 i 2000). Podkreśla on, iż współdziałanie w działalności środowiskowej odbywa się w warunkach pełnej egalitarności poszczególnych podmiotów, a współpraca oznacza wzajemne wspomaganie się podmiotów w toku realizacji wspólnych celów.

jakie napotyka urzeczywistnianie tej idei. Trudności wydają się przede wszystkim wynikać z faktycznej opozycyjności obu idei – współdziałania i koordynacji. Współdziałanie zakłada bowiem wspólne działania różnych podmiotów, które najczęściej mają różne interesy i różny sposób percepcji zadań czy rozumienia rzeczywistości, a także sensu własnej aktywności. Koordynacja natomiast oznacza dostosowanie się do jednej wspólnej linii działań i do wspólnych założeń. J. Weiss (1981) wyraził kiedyś ów dylemat koordynacji następująco: *koordynacja kamufluje konflikty oczekiwań i nadziei klientów, profesjonalistów, polityków, administratorów i innych zainteresowanych grup, z których każdy działa niezależnie we własnym interesie. Definicyjna dwuznaczność pojęcia umożliwia posługiwanie się koordynacją jako zręcznym narzędziem pomiędzy jego retoryką a aplikacją*. Jak z tego wynika, pojęcie koordynacji działań jest pojęciem politycznym – w tym sensie, iż manipulowanym w zależności od interesu jego użytkownika. Być może ta właściwość pojęcia ma bezpośredni związek z problemami jego wdrażania w praktykę wielosektorowych działań wobec problemu krzywdzenia dziecka, których dotyczą kolejne przedstawiane tu uwagi.

Horwath i Morrison (2007), analizując problemy współdziałania międzysektorowego wobec zjawisk krzywdzenia dziecka, określają dwa podstawowe wyzwania, z jakimi borykają się obecnie w tym względzie lokalne systemy. Pierwszym jest samo istnienie *presji rozwijania i doskonalenia współpracy*, w tym przechodzenia na coraz wyższe jej poziomy w sytuacji, gdy wiele systemów bazuje na starych założeniach separatystycznie traktujących działalność poszczególnych podmiotów. Drugie wyzwanie dotyczy reorientacji działań podmiotów lokalnych z dotychczasowego *zapewniania usług* na działanie *ukierunkowane na osiągnięcie celu*.

Współdziałanie i integracja aktywności sektorów – ich agend i profesjonalistów, powinny być realizowane na wszystkich poziomach – nie tylko indywidualnym, tj. działań wobec określonej rodziny, ale także na poziomie działań lokalnych (Morrison, 1996; Kydd, Mian, 2003, s. 14 i 67; Jarosz, 2006b). W tym wielopoziomowym sensie współdziałanie zmierzać powinno w kilku kierunkach:

- zapewnienia działań profilaktycznych wobec całej populacji dzieci i ich rodzin oraz działań prewencyjnych wobec grup podwyższonego ryzyka (tj. rodzin o skumulowanych czynnikach ryzyka lub takich, w których zaczyna się rozwijać krzywdzenie dziecka),
- zapewnienia działań interwencyjnych oraz opieki dzieciom i rodzinom, w których problem krzywdzenia już występuje,
- rozpoznania występujących lokalnie czynników ryzyka i czynników chroniących i modulowanie nimi zgodnie z kompetencjami każdego z sektorów,
- rozwijania każdego sektora poprzez interdyscyplinarne szkolenia i treningi służb interwencyjnych w zakresie różnych kwestii, dotyczących istoty samego problemu, oraz odpowiednich działań, jakie powinny być wobec niego podejmowane na różnych poziomach społecznych¹⁶, a także poprzez szkolenia w zakresie

¹⁶ Efektywna edukacja w zakresie problemu krzywdzenia dziecka i jego ograniczania, prowadzona zarówno w ramach kształcenia do zawodu, jak i w wymiarze permanentnej edukacji doskonalącej profesjonalistów, a także poprzez szkolenia wolontariuszy, jest niezbędnym elementem rozwijania skutecznych zintegrowanych działań wielosektorowych. Z jednej strony przedmiotowa edukacja

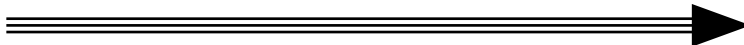
- skutecznego urzeczywistniania (form i zasad organizowania i funkcjonowania) współpracy międzysektorowej,
- rozwijania zaangażowania każdego sektora w badania nad zjawiskiem pogłębiające jego rozumienie oraz w gromadzenie informacji na temat stosowanych rozwiązań i ich skuteczności,
 - monitorowania i ewaluacji działań oraz efektywności każdego sektora indywidualnie i holistycznie – całego systemu.

Współdziałanie międzysektorowe odbywa się w różnych kontekstach społeczno-kulturowych i zawsze jego ostateczna postać determinowana jest charakterem danego środowiska, w którym system ochrony przed krzywdzeniem jest rozwijany (por. Darlington i inni, 2005). Przede wszystkim jednak współdziałanie może przyjmować różne postacie, które charakteryzuje relacja ewolucyjna – różnią się one stopniem intensywności współdziałania i jego warunkami. Analiza literatury na

ukierunkowana powinna być na podnoszenie kompetencji merytorycznych niezbędnych dla właściwych działań interwencyjnych i profilaktycznych, a z drugiej strony, jej celem jest zmiana postaw i norm kulturowo-obyczajowych na temat traktowania dziecka, jego pozycji i praw rodziców i rodziny. W perspektywie wielosektorowych działań różnych profesjonalistów sugerowane są zarówno treści wspólne dla przedstawicieli różnych sektorów, jak i dla określonych grup profesjonalistów ze względu na specyfikę ich działań. Przykładowe propozycje treści wspólnych obejmują (Kydd, Mian, 2003, s. 64–66; *Working together...*, 2006, s. 65–72): prawa dziecka gwarantowane przez Konwencję ze szczególnym naciskiem na szeroki zakres różnej przemocy, przed którą powinno być ono chronione, prawidłowości rozwoju dziecka, potrzeb rozwojowych, prawidłowych relacji pomiędzy dziećmi a dorosłymi, utrzymywanie granic i właściwej dyscypliny w wychowaniu, określenie, czym jest krzywdzenie dziecka (przemoc i zaniedbywanie go) w perspektywie prawnej, społecznej i kulturowej, wczesne rozpoznawanie czynników ryzyka i czynników ochronnych przed krzywdzeniem dziecka w rodzinie, fizyczne i zachowaniowe oznaki maltretowania, właściwe reakcje na ujawnienia działań krzywdzących dziecko, procedury zgłaszania i możliwe konsekwencje braku zgłaszania przypadków, czynniki, które utrudniają profesjonalistom odpowiedzialne, właściwe postępowanie w sytuacjach podejrzeń (np. obawa przed odwetem rodziców, przed rozbiciem rodziny, przed pomyłką, przed uczestniczeniem w procedurach formalnych/postępowaniu sądowym itp.), problemy poufności, konsekwencje doznawania krzywdzenia przez dziecko oraz pozaindywidualne znaczenie problemu, rozumienie różnic kulturowych oraz ich znaczenie dla podejmowania działań interwencyjnych, procesy interwencji i wsparcie rodziny oraz jej kontaktowanie z właściwymi służbami, problemy emocjonalne pracy z przypadkami krzywdzenia dzieci, tworzenie i przechowywanie dokumentacji. W zakresie specyficznych treści specjalistycznych dla określonych profesjonalistów (sektorów) proponuje się kwestie takie, jak: rodzina jako system dynamiczny, teoria przywiązania, zaburzenia rozwoju dziecka, stosowne do wieku i rozwoju praktyki dyscyplinujące dzieci, znaczenie problemów uzależnieniowych w rodzinie i zaburzeń oraz problemów psychicznych rodziców dla kwestii krzywdzenia dziecka, dzieci o specjalnych potrzebach a krzywdzenie, prowadzenie rozmów i wywiadów z dziećmi i dorosłymi, przesłuchania dziecka w postępowaniu dowodowym, wymagania dowodowe w zakresie postępowania prawnego, wykorzystanie pomocy w rozmowach z dziećmi (np. lalki anatomiczne), techniki i umiejętności oceny sytuacji, użycie specyficznych narzędzi diagnostycznych, wskaźniki postraumatyczne i w zakresie zdrowia psychicznego, identyfikacja trudności emocjonalnych i poznawczych oraz potrzeby specjalistycznej pomocy dziecku, charakter pomocy dziecku w sytuacjach obrażeń, trudności emocjonalnych i innych oraz pomoc rodzinie na tle struktury dostępnej lokalnie pomocy, organizowanie interwencji wykorzystującej maksymalnie istniejące możliwości, organizowanie interwencji na różnych poziomach (indywidualnym, lokalnym, ogólnospołecznym) i specyfika oraz organizowanie działań wobec różnych grup (uniwersalne, wobec grup ryzyka, wobec przypadków), możliwości interwencji wobec rodzin „trudno dostępnych”, mediacje, zmiany prawne i proceduralne, badania naukowe nad problemem, zarządzanie zasobami finansowymi.

temat współdziałania międzysektorowego, prac autorów Gregson, Cartlidge&Bond (1992), Hallet, Birchall (1992); Huxham, Macdonald (1992), Marrett (1971), Miller, McNicholl (2003) i Roaf (2002) (za: Horwath i Morrison, 2007) oraz praktyka stosowana w tym względzie w różnych państwach¹⁷ pozwoliła Horwathowi i Morrisonowi (2007) wskazać pięć podstawowych poziomów współdziałania międzysektorowego¹⁸, które mogą być przedstawione na kontinuum:

Komunikacja – Kooperacja – Koordynacja – Koalicja – Integracja



Komunikacja

jest tym poziomem współdziałania, kiedy mamy do czynienia z sytuacją, gdy specjaliści reprezentujący różne agencje rozmawiają ze sobą i wymieniają informacje.

Kooperacja

oznacza poziom okazjonalnego wspólnego działania przez agencje.

Koordynacja

jest poziomem o wyższej formalizacji, czyli ustanowieniu wspólnego działania agencji, ale bez żadnych sankcji w przypadku jego niezastosowania.

Koalicja

charakteryzuje się istnieniem wspólnych struktur lokalnych agencji z wyrzeczeniem się pewnej autonomii.

Integracja

jako najwyższy proponowany przez Horwatha i Morrisona (2007) poziom współpracy oznacza właściwie połączenie się agend i podmiotów w nową tożsamośćowo jakość podmiotową – nową strukturę.

Każdy z wymienionych poziomów różni się, jak widać, stopniem formalizacji wspólnych działań i ich poziomem – od nieformalnej współpracy do współpracy stanowiącej przepisami oraz od form powierzchownych (jak okazjonalna komunikacja) do całkowitej integracji działań w postaci nowych tożsamościowo struk-

¹⁷ Na przykład w Stanach Zjednoczonych współpraca pomiędzy agencjami i służbami jest ustanowiona formalnie i przyjmuje w praktyce postać kilku odmian zespołów interdyscyplinarnych (*Multi-disciplinary Teams*), często opatrzona jest wyraźnym mandatem władz stanowych do prowadzenia takiej, a nie innej strategii działań wobec zjawiska maltretowania dzieci. W Anglii w ramach programu „Every Child Matters” wprowadzonym przez brytyjskie Departament of Health (Ministerstwo Zdrowia) zawiązała się procedura współdziałania profesjonalistów oparta o standaryzowane formularze oceny i prowadzenia przypadku tzw. „Green Paper” (zob. www.everychildmatters.gov.uk). W Australii z kolei funkcjonuje program „Strengthening families”, w ramach którego rozwijana jest sieć współpracy pomiędzy agencjami zajmującymi się pomocą rodzinom z problemami.

¹⁸ Artykuł Jan Horwatha i Tonyego Morrisona został niedawno opublikowany w polskiej wersji językowej w „Dziecko Krzywdzone” 2008, nr 2(23).

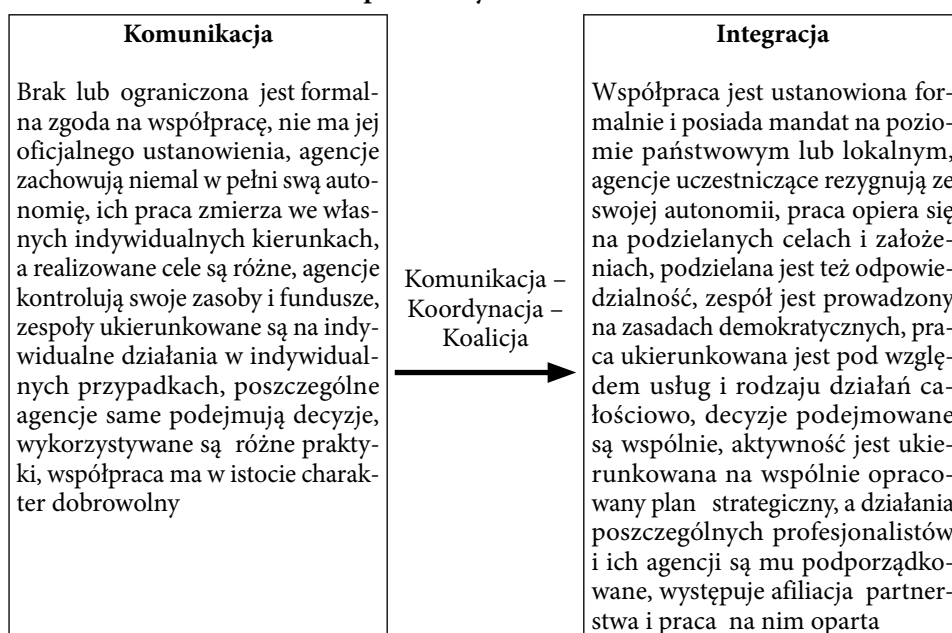
Podobnie do Horwatha i Morrisona, na zróżnicowane poziomy współdziałania wielosektorowego, od pojedynczych okazjonalnych koalicji i konsultacji czy wymiany informacji, przez wspólną pracę, po wielowymiarową zintegrowaną działalność, wskazują, na podstawie przeglądu literatury (Bazley, 2000; Blanch i inni, 1994; Hetherington i inni, 2002; UK Departament of Health, 1999 i Queensland Departament of Familie, 2002), Yvonne Darlington, Judith Feeney i Kyle Rixon (2005).

tur. Poza wskazaną formalizacją oznaczającą dokładniej *wymiar zgody i ewentualne kontraktowanie stopnia autonomii, który może być scedowany na partnerstwo* (Horwath i Morrison 2007), kryteriami wyróżniania poziomów współdziałania są, zdaniem przytaczanych autorów oraz Ovretveita (1996), również intensywność wspólnych działań, wzajemność w działaniach i ich standaryzacja. Intensywność oznacza zakres wspólnych aktywności, wzajemność – pewien stopień równowagi siły oraz pozycji pomiędzy podmiotami współpracy. Standaryzacja natomiast oznacza zakres wyraźnego wyróżniania jednostek/podmiotów współdziałania.

Uwzględniając powyższe charakterystyki, można opisać proponowane przez Horwatha i Morrisona (2007) kontinuum współpracy następująco:

Schemat 6

Poziomy współdziałania międzysektorowego podmiotów systemu ochrony dzieci przed krzywdzeniem



Źródło: opracowanie własne na podstawie: Horwath i Morrison (2007).

Urzeczywistnianie współdziałania wielosektorowego na wyższym poziomie polega, zdaniem ekspertów, na przestrzeganiu pewnych funkcjonalnych reguł. W tym względzie, wskazuje się, iż w wielosektorowym zintegrowanym podejściu należy unikać pewnych sytuacji (Kydd, Mian, 2003, s. 37; zob. też: Morrison, 1996):

- podejmowania tych samych akcji paralelnie przez różne sektory,
- hierarchicznego zorganizowania zaangażowanych sektorów;
- dopuszczania do odczuwania przez jeden z sektorów wyższości znaczenia podejmowanych przez siebie działań,
- działania przez jeden z sektorów środkami wielodyscyplinarnymi,

- podejmowania interwencji niewłaściwie upraszczających złożoność wielodyscyplinarnego procesu,
- podejmowania działań niosących ryzyko ponownego krzywdzenia dziecka oraz działań, które łamią zasadnicze prawa dziecka.

Wśród środków pozwalających unikać trudności w urzeczywistnianiu efektywnego współdziałania pomiędzy sektorami czy podmiotami działań wymienia się między innymi (tamże, s. 67): podnoszenie wiedzy przedstawicieli sektorów na temat specyfiki działań innych sektorów i ich uprawnień, rozwijanie rozumienia specjalistycznych terminów używanych przez inne sektory, rozumienia zasad funkcjonowania i procedur postępowania innych sektorów oraz podnoszenie poziomu rozumienia istoty wspólnych interwencji.

Jednocześnie mocno akcentuje się w różnych źródłach potrzebę wypracowywanie odpowiednio skutecznych metod współpracy pomiędzy sektorami i ich agencjami oraz profesjonalistami. Jeśli podstawowym, kluczowym warunkiem rzeczywistego funkcjonowania wielosektorowego systemu ochrony dzieci przed krzywdzeniem w rodzinie jest współpraca i integrowanie działań różnych podmiotów lokalnych, reprezentujących różne sektory, to zasadniczą kwestią jest sposób jej urzeczywistniania, czyli formy i środki owej współpracy.

Badacze i autorzy już od dłuższego czasu nawołują do współdziałania pomiędzy różnymi agencjami i profesjonalistami. Historia prób koordynowania działań, przede wszystkim podmiotów prawnych i podmiotów opieki nad dzieckiem, jest stosunkowo długa. Już w 1972 Kempe i Helfer podjęli temat interdyscyplinarnej współpracy (Sedlak i inni, 2006). Od samego też początku uzmysławiać zaczęto sobie występowanie w tym względzie wielu problemów. Już w latach 70. i 80. minionego wieku zwracano uwagę na trudności urzeczywistniania współdziałania wielosektorowego. Badacze wskazują na wiele szczegółowych barier, takich jak: konfliktowe ideologie poszczególnych dyscyplin, zróżnicowane cele działania sektorów i ich agencji, sztywna struktura organizacyjna agencji, niski poziom świadomości i znaczenia swojej roli we współpracy bądź niski poziom poczucia odpowiedzialności za wspólne działanie, a także na problemy komunikacyjne czy na różny sposób traktowania zasady poufności pracy (Butler i inni, 1995; Reder, Duncan i Gray, 1993, Reder i Duncan, 1995; Webb i Vulliamy, 2001; Horwath i Morrison, 2007, Darlington i inni, 2005). Darlington, Feeney i Rixon (2005) zauważają, iż we współpracy interdyscyplinarnej mamy do czynienia z sytuacją, kiedy profesjonalści z różnych agencji operują różną wiedzą i różna jest ich conceptualizacja pomocy dzieciom krzywdzonym. Podobnie Andrea Sedlak wraz z innymi (2006), komentując problemy współpracy pomiędzy różnymi instytucjami stwierdziła, iż ci, którzy są zaangażowani w działania wobec zjawiska krzywdzenia dzieci najczęściej mają różną filozofię i cele oraz różną misję działania. Przez lata starano się przezwyciężać te trudności, jednak nadal w swym rzeczywistym obrazie współdziałanie międzysektorowe pozostawia wiele do życzenia. Istnieje wiele przykładów, kiedy próby wdrożenia tej strategii po prostu nie powiodły się (Darlington, Feeney i Rixon, 2005; zob. też: Byles, 1985).

Trudności we współpracy służb i agencji okazują się występować bez względu na rodzaj społeczeństwa czy środowiska i są obecnie traktowane jako bardzo istot-

ny problem w organizowaniu efektywnych zintegrowanych działań ochrony dzieci przed krzywdzeniem (Horwath, Morrison, 2007). Badacze i praktycy reprezentujący różne środowiska i państwa, podejmują różnorodne wysiłki zmierzające do poprawy sytuacji w tym względzie¹⁹. Starają się określać zasadnicze warunki integracji, analizować stosowane formy jej realizowania oraz dogłębnie penetrować czynniki utrudniające współdziałanie (np. Butler i inni, 1995; Morrison, 1996; Glisson, Hemmelgarn, 1998; Killen, 2004; Darlington, Feeney i Rixon, 2005; Sedlak i inni, 2006; Drake i inni, 2006; Horwath i Morrison, 2007).

Na przykład Challis i inni (1992) (za: Morrison 1996; Horwath, Morrison, 2007) podkreślają, iż integracja działań będąca sensem współpracy opiera się na trzech zasadniczych warunkujących ją elementach:

- organizacyjnej machinie (struktury, procedury itp.) (*machinery*),
- procesie wspólnej pracy (*process*),
- wspólnie osiągniętych rezultatach w postaci wyników zastosowanych rozwiązań i korzyści osiągniętych przez beneficjentów działań (*outputs*).

Nie można – jak podkreślają autorzy – urzeczywistnić międzysektorowego współdziałania, opierając się tylko na jednym z elementów. We współdziałaniu, dodaje Morrison (1996), potrzebna jest więc spójność wymiarów strukturalnych, filozoficznych i kulturowych oraz finansowych.

Na bazie modelu Challisa i jego współpracowników (1988), Jan Horwath i Tony Morrison (2007) zaproponowali własny model przedstawiający elementy składowe współdziałania międzysektorowego, będące zarazem jego determinantami. W uproszczonym ujęciu graficznym model ten i jego wyjaśnienie można przedstawić schematycznie (por. Schemat 7).

Schemat 7

Składniki i determinanty współdziałania międzysektorowego



Źródło: opracowanie własne na podstawie Horwath, Morrison (2007).

¹⁹ Na przykład w Wielkiej Brytanii pod protekcją Departamentu Zdrowia Home Office powołano swego czasu specjalny zespół skupiający doświadczonych pracowników lokalnych agencji ochrony dzieci przed krzywdzeniem w celu między innymi wypracowania procedury i form rozwijania oraz doskonalenia współpracy pomiędzy agencjami, opracowania programu odpowiednich szkoleń, a także procedur monitorowania współpracy (Morrison, 1996).

Czynniki predysponujące

Czynniki te obejmują takie kwestie, jak dotychczasowe relacje pomiędzy agencjami oraz istnienie nieformalnych sieci współpracy, jak też spójność wewnętrzną poszczególnych agencji. Horwath i Morrison (2007) przytaczają badania (Dyson, Lim i Miliard, 1998; Kendrick i Fraser, 1993; Parsons i inni, 1994; Roaf, 2002), które wskazały, iż współdziałanie międzysektorowe jest w dużym stopniu uwarunkowana wewnętrznymi czynnikami funkcjonowania każdej z agencji. Do takich też konkluzji doszli Glisson i Hemmelgarn (1998), badający efektywność pracy zespołów współdziałających w interwencjach wobec przypadków krzywdzenia dzieci. Ustalili, iż im bardziej turbulentne jest to funkcjonowanie, im mniejszymi zasobami agencja dysponuje i im mniej sprawnie jest zarządzana, tym trudniej i niechętniej podejmuje ona współpracę z innymi agencjami środowiska lokalnego. Badacze wskazują również, iż dotychczasowe doświadczanie trudności i konfliktów we współpracy wpływa negatywnie na sposób działania zintegrowanego i chęć do podejmowania go (Ehrle i inni, 2004; Waldfogel, 1997; Weiss, 1987; Wigfall i Moss, 2001). Dlatego poszukiwanie uwarunkowań jakości współpracy międzysektorowej musi uwzględniać kapitał zasobów i doświadczeń, jakim charakteryzowały się poszczególne podmioty (Melbourne i inni, 2003 za: Horwath, Morrison, 2007).

Mandat

Status, jaki posiada idea międzysektorowej współpracy, opiera się na czynnikach takich, jak: podzielana potrzeba lub obawy przed współpracą, wsparcie polityczne i formalne przepisy oraz istnienie podobnych celów działalności, które można połączyć we wspólny interes, strategiczne planowanie, umiejętności współpracy, a także istniejące związki pomiędzy podmiotami lokalnymi – agencjami (Gans, Horton, 1975; Stubbs, 1988; Hudson i inni, 2003 za: Horwath i Morrison, 2007). Badania wskazują, iż sukces współdziałania w dużym stopniu opiera się na spostrzeganiu potencjalnych korzyści przez każdego z uczestników (Whetton, 1981 za: Horwath i Morrison, 2007), a z kolei spostrzeganie odpowiedzialności prawnej i publicznej za własne działania może prowadzić do niechęci do podejmowania współdziałania z powodu obawy przed utratą kontroli nad realizacją własnych zadań i celów w wyniku współpracy (Meyers, 1993 za: tamże).

Uczestnictwo i przewodzenie (koordynowanie)

Opiera się na rozumieniu swojej roli i wspólnego celu działań oraz rozumieniu charakteru/istoty współdziałania, nastawieniu na doskonalenie swojej roli, istnieniu profesjonalistów predysponowanych do koordynacji działań. Badacze wskazują tu, iż jakość współdziałania opiera się na właściwych jej uczestnikach, ich doborze oraz rozwiązywaniu kwestii wynikających z równego stopnia zaangażowania we współpracę²⁰ (Ovretveit, 1996). Lupton i inni (2001, s. 35) oraz Barton (2002) i Hudson i inni (2003) wskazują, iż niektóre podmioty lokalne mogą być niechętne do współdziałania ze względu na obawę, iż zniszczy ona ich własny teren działania i pozycję, jaką posiadają, lub ograniczy ich organizacyjną autonomię. Przede

²⁰ Niektóre podmioty pełnią centralną rolę w działaniach lokalnych, podczas gdy inne są peryferyjne.

wszystkim, jak wskazują badacze, odczuwanie potrzeby uczestnictwa we współdziałaniu i jego jakość opierają się na wspólnie podzielanych celach, które będą wyznaczać kierunek działań (za: Horwath i Morrison, 2007). Stąd jak widać, najważniejsze znaczenie dla współdziałania międzysektorowego ma jasne wyspecyfikowanie wspólnych celów. To stanowisko jest szeroko podzielane w literaturze (Horwath i Morrison, 2007). Jednocześnie wyznaczenie wspólnych celów okazuje się w praktyce nastroczać trudności ze względu na różny język, jakim posługują się poszczególne agencje, ich strukturę organizacyjną oraz stosowane przez nich procedury (Huxham i Vaugen, 2000 za: tamże).

*Struktura i organizacja*²¹

Obejmuje szereg czynników takich, jak: zarządzanie współpracą, zbiorową odpowiedzialność, specyfikację ról, systemy informacji, podzielane wskaźniki analizy i oceny sytuacji, koordynację dostarczanych usług oraz partnerstwo podmiotów. Jak można zauważyć, u podstaw tych strukturalnych elementów leży w dużej mierze ponownie jasna specyfikacja celów współpracy. Zarządzanie współdziałaniem oznacza przede wszystkim zdefiniowanie natury i zakresu odpowiedzialności kolektywnej oraz ustalenie wskaźników oceny współdziałania. Wprowadzenie zasady partnerstwa i jej jasna specyfikacja również, zdaniem badaczy, zdecydowanie poprawia jakość i efekty międzysektorowego współdziałania. Z kolei struktury współdziałania oznaczają przyjęcie kompromisu w zakresie praktyki działań oraz indywidualnych stylów pracy (Hauxham i Vangen, 1996 za: Horawth i Morrison, 2007). Wśród pozostałych elementów strukturalnych znaczenie posiadają też czynniki takie, jak: fizyczna lokalizacja współpracy oraz dostęp do wyposażenia i do odpowiedniej bazy oraz źródeł informacji. Oprócz odpowiednich rozwiązań strukturalno-organizacyjnych, znaczenie ma także ich znajomość wśród uczestników. Jeśli uczestnicy nie mają jasności co do struktury współdziałania, to przede wszystkim odbija się to negatywnie na ich poczuciu odpowiedzialności, a następnie na respektowaniu zasad współpracy (w tym: partnerstwa) oraz na zaangażowaniu.

Proces współdziałania

Podobnie jak uczestnictwo i struktura, proces współdziałania uzależniony jest od wspólnych wartości i założeń na temat celów działań oraz na temat charakteru zjawiska krzywdzenia dzieci. Ponadto determinowany jest wielodyscyplinarnymi szkoleniami oraz wspólnymi szkoleniami, wzajemnym zaufaniem pomiędzy uczestnikami, rozumieniem roli każdego z uczestników i jej klaryfikacją, poczuciem bezpieczeństwa uczestników, szacunkiem dla innych oraz zaangażowaniem. Horwath i Morrison wskazują tu na prace Hallett i Birchall (1992), Loxley (1997), Meyers (1993) i Morgan (1995). Od dawna też zwraca się uwagę na wyrównany status uczestników oraz neutralne zlokalizowanie pracy zespołu jako na te czynniki,

²¹ Na znaczenie odpowiednich struktur we współdziałaniu wielosektorowym zwracają uwagę różni autorzy. Bez odpowiednich struktur i polityki, wspierających i zachęcających do współpracy, poszczególnym profesjonalistom trudno jest ją inicjować lub ustanawiać (za: Darlington, Feeney i Rixon, 2005).

które mogą poprawić uczestnictwo i jakość współdziałania (por. Skaff, 1988; Darlington, Feeney i Rixon, 2005).

Rezultaty

Opierają się podzieleniu wspólnej odpowiedzialności uczestników współdziałania. Z pewnością widoczne wyniki działań międzysektorowych facylitują i doskonalą dalszą współpracę między agencjami. Jak więc widać, wiele zależy od wypracowania i następnie stosowania jasnych procedur ewaluacji z wykorzystaniem odpowiednich mierników ilościowych oraz systematyczności pomiarów efektywności współdziałania.

Systemy przeciwdziałania krzywdzeniu dzieci starają się wypracować jak najbardziej efektywne sposoby urzeczywistniania międzysektorowego współdziałania. Mogą one przybierać różną postać, między innymi ze względu na charakter współpracy, tj. wyróżnione przez Horwatha i Morrison (2007) poziomy: *komunikację, kooperację, koordynację, koalicję i integrację*. Na niższych poziomach następuje mniej lub bardziej uregulowana wymiana informacji pomiędzy agencjami i profesjonalistami oraz konsultacje między nimi. Na wyższych poziomach współdziałania, charakteryzujących się już koordynacją działań, występują zaczynają międzyagencyjne struktury. Spotykane są różne ich postacie – od tzw. interdyscyplinarnych zespołów interwencyjnych²²

²² Powstanie pierwszych zespołów wielodyscyplinarnych (*Multidisciplinary Teams*) – co miało miejsce na terenie USA – zajmujących się w środowisku lokalnym przypadkami krzywdzenia dziecka było wynikiem refleksji nad dotychczasowymi instytucjonalnymi działaniami podejmowanymi wobec problemu. Dostrzeżono niedostatki przede wszystkim w efektywnym badaniu przypadków wobec wzrostu wymagań, jakie stawiano profesjonalistom odpowiedzialnym za diagnozy dla potrzeb sądownictwa. Okazało się, iż żaden pojedynczy profesjonalista nie jest w stanie w pełni zdiagnozować ani efektywnie ograniczać występowanie problemu. Równocześnie znacząco wzrosła liczba różnorodnych badań prowadzonych nad zjawiskiem krzywdzenia, które ujawniły skomplikowany i wielowymiarowy obraz problemu – jego uwarunkowań i następstw. W rezultacie, jedną z postulowanych form rozwiązania problemu stało się podejście interdyscyplinarne, sugerowane zarówno dla celów diagnostycznych, jak i w następstwie celów interwencyjnych. W ramach rozwijanych wówczas lokalnych systemów zaczęto tworzyć zespoły wielodyscyplinarne (*Multidisciplinary Teams*) i stworzono ku temu podstawy prawne, które w niektórych stanach wręcz nakazywały wprowadzanie tych własności rozwiązań (Sajkowska, 2002). Formą o podobnym charakterze są tworzone od 1985 roku w USA agencje/centra ochrony dzieci (*Children's Advocacy Centers*), które zapewniają spójną wewnętrznie kompetentną merytorycznie i kulturowo multidyscyplinarną pomoc dzieciom krzywdzonym, głównie w kontekście formalnego postępowania i działań prawnych (zob. Chandler, 2004; Goldman, Salus, 2003, s. 76; Coulborn-Faller i Palusci, 2007). Bardziej szczegółowy opis pracy Agencji Ochrony Dzieci oraz Zespołów Interdyscyplinarnych, działających w Stanach Zjednoczonych, przedstawiła Monika Sajkowska w opublikowanym już po napisaniu przeze mnie rozprawy, artykule *Systemowa pomoc dzieciom krzywdzonym – doświadczenia Stanów Zjednoczonych*, „Dziecko Krzywdzone” 2008, nr 2(23).

Zespół wielodyscyplinarny tworzony jest przez grupę profesjonalistów, współpracujących ze sobą w działaniach wobec przypadku przemocy lub zaniedbywania dziecka w rodzinie. Członkowie reprezentują różne instytucje rządowe lub pozarządowe z różnych sektorów. W założeniu zespół wielodyscyplinarny prowadzić powinien zarówno dokładne rozpoznanie sprawy, jak i działania naprawcze, choć czasami koncentruje się bardziej na którymś z kierunków. Członkowie zespołu realizują zadania, każdy zgodnie z profilem swoich kompetencji, ale jednocześnie każdy bierze pod uwagę odpowiedzialność i zasadność działań innych profesjonalistów tak, że całość działań powinna mieć spójny i skoordynowany charakter uzasadniony specyfiką przypadku. Zespoły wielodyscyplinarne mogą przyjmować różną postać, biorąc pod uwagę metodykę ich pracy i osadzenie w lokalnym systemie

lub tzw. rad ochrony dzieci²³, przez funkcjonowanie i przepływ pomiędzy podmiotami interwencji ujednoliconej dokumentacji opartej na standaryzowanych formularzach i protokołach²⁴, po funkcjonowanie specjalnych centrów pomocy dzieciom

(np. charakter instytucji, w ramach której mają swoją siedzibę) (Sajkowska, 2002) oraz zakres działań, tj. czy zajmują się ogólnie przemocą w rodzinie (zob. np. Sasal 2005, s. 158), czy tylko przemocą i zaniedbywanie wobec dzieci, czy tylko jakąś formą przemocy (np. zaniedbywaniem bądź wykorzystywaniem seksualnym). Wyróżnić można też zespoły interdyscyplinarne, które kształtują system pomocy dzieciom krzywdzonym na danym terenie, organizując działania na poziomie lokalnym oraz zespoły powoływane do konkretnych przypadków dzieci krzywdzonych, których skład zależy jest od okoliczności i specyfiki przypadku (Czyżewska, 2005).

W Polsce tradycja pracy zespołów wielodyscyplinarnych (nazywanych interdyscyplinarnymi) nie jest zbyt długa i bogata. Dopiero w ostatnich kilku latach zauważa się ich bardziej intensywną obecność w działaniach lokalnych, dotyczących pomocy dzieciom i rodzinom z problemem krzywdzenia dziecka czy rodzinom z problemem przemocy domowej (zob. np. Zmarzlik, Drożdż-Kubiak, 2002; Sasal, 2005, s. 158). W końcu 2004 roku w Polsce działało 250 zespołów interdyscyplinarnych, zajmujących się problemami przemocy w rodzinie (Czyżewska, 2005). Są to jednak działania raczej odolne, niemające wyraźnych uregulowań prawnych. *Ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie* z 2005 roku nie zaleca wprost tworzenia takich zespołów, a jedynie gminnych systemów przeciwdziałania zjawisku (Dz.U. z 2005, Nr 180, poz.1493), nie wymienia ich też bezpośrednio *Krajowy Program Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie*, przyjęty Uchwałą Rady Ministrów z 25 września 2006 roku. Procedury Niebieskie Karty wymieniają jedynie obowiązek współpracy policji, pomocy społecznej i gminnych komisji rozwiązywania problemów alkoholowych w działaniach wobec problemów przemocy w rodzinie, ale nie zalecają wprost działalności zespołów interdyscyplinarnych. Te wymienia jednak *Przewodnik do procedury interwencji wobec przemocy w rodzinie Niebieskie Karty*, opracowany przez Dorotę Sasal (2005). Współdziałanie lokalnych instytucji zajmujących się przeciwdziałaniem przemocy wobec dziecka jest bezpośrednio polecane w *Narodowym Planie Działań na Rzecz Dzieci 2004–2012 „Polska dla dzieci”*, MENiS 2004. Tu jednak nie mamy do czynienia z regulacją prawną, a jedynie z postulatem. Przytaczane dokumenty są szerzej skomentowane w oddzielnym fragmencie tej pracy (zob. rozdział IX). Należy też chyba zauważyć, iż rzeczywistość funkcjonowania zespołów wielodyscyplinarnych w Polsce często odbiega od założeń przyjętych na poziomie uniwersalnym, choć odnajdujemy i bardziej udane przykłady (zob. np. Kowalski, Wąsikowska, Cur 2005).

²³ Na przykład w warunkach brytyjskich, według ustawy Children Act z 2004 roku i zaleceń rządowych, przez lokalne władze powinny być tworzone tzw. *Local Safeguarding Children Boards*, których zadaniem jest koordynowane całości działań ewaluacyjnych i praktycznych w środowisku lokalnym, w tym oszacowań epidemiologicznych, profilaktyki ogólnej, wypracowywania efektywnych sposobów i warunków współpracy między sektorami i podmiotami, monitorowania efektywności działań, i innych. Zasadniczą funkcją Rad jest tworzenie potrzebnych regulacji (szerzej zob. *Working together...*, 2006, s. 46).

²⁴ Wszystkie podmioty podejmujące działania wobec przypadków krzywdzenia dziecka w rodzinie powinny posiadać odpowiednią wiedzę na temat wymaganej dokumentacji. Odpowiednia dokumentacja ma swoje znaczenie zarówno w ocenie sytuacji i ewentualnego prowadzenia dochodzenia, jak i w trakcie prowadzenia działań interwencyjnych. Ekspersi oraz poszczególni autorzy wyraźnie zalecają standaryzację narzędzi dokumentacji i opracowywanie przewodników do posługiwania się nimi oraz ustalanie reguł aktualizowania, przekazywania sobie przez poszczególne podmioty, przechowywania i dostępu oraz wykorzystywania dokumentacji (np. ważne jest ustalenie, kto i na jakich zasadach może mieć dostęp do dokumentacji) (Kydd, Mian, 2003, s. 58–59; Sasal, 2005, s. 158; Sedlak i inni, 2006). Wypracowane i sprawdzone w praktyce standardy dotyczące dokumentacji na temat przypadków krzywdzenia dzieci proponują np. brytyjscy eksperci (zob. www.everychildmatters.gov.uk/CAF dostęp maj 2006); znalazły zresztą one uznanie także w pozabrytyjskich środowiskach naukowych. W polskich warunkach oficjalnie proponowanym środkiem – narzędziem współpracy są tzw. Niebieskie Karty, które jako procedura postępowania wprowadzone zostały do działań policji wobec zjawiska przemocy domowej w 1998 roku, jednak obecnie traktowane są również jako środek i narzędzie współpracy podstawowych służb aktywnych w środowisku lokalnym w trakcie inter-

i ich rodzinom, w których występuje kolokacja wszystkich potrzebnych służb i profesjonalistów²⁵ (Jarosz, 2006b).

Zintegrowane działania wielosektorowe dość szybko w praktyce potwierdziły zakładane w nich nadzieje co do ich efektywności. Na podstawie kilkuletniej praktyki zespołów wielodyscyplinarnych stwierdzono na przykład, iż między innymi podejmowane są trafniejsze decyzje instytucji i podmiotów włączanych w interwencję, decyzje podejmowane są sprawniej i szybciej, bardziej efektywnie wykorzystuje się środki, jakimi dysponują instytucje, mniej jest przypadków tzw. ponownego krzywdzenia (wynikających z interwencji instytucjonalnej i odseparowywania dziecka od rodziny), znacznie poszerza się wiedza i doświadczenia poszczególnych profesjonalistów, słabiej występuje zjawisko wypalania zawodowego profesjonalistów oraz dokładniejsze i pewniejsze są diagnozy przypadków, a także lepsze są bezpośrednie efekty w zakresie psychospołecznego funkcjonowania dzieci krzywdzonych (Sajkowska, 2002; Tjaden i Thoennes, 1992; Glisson i Hemmelgarn, 1998; Darlington, Feeney i Rixon, 2005).

4. Czynniki utrudniające zintegrowaną działalność wielosektorową

Praktyczne doświadczenia pokazują jednak, iż zarówno sama idea współdziałania wielodyscyplinarnego, jak i z pozoru nieskomplikowane zalecane formy jego realizacji – zespoły, rady wielodyscyplinarne czy interdyscyplinarne konferencje nad przypadkami, proponowane jako swoiste standardy w tym względzie – napotykały często na różne przeszkody i w rzeczywistości nie są realizowane lub są realizowane pobieżnie. Trudności te zauważane są w wielu środowiskach lokalnych i obszarach kulturowych, a ich znaczenie zachęca badaczy do empirycznych penetracji różnych problemów dotyczących współdziałania podmiotów interwencji oraz do prowadzenia teoretycznych analiz w tym względzie²⁶ (zob np. Horwath i Morrison, 2007; Mor-

wencji wobec tego problemu, tj. policji, służb socjalnych, gminnych komisji do spraw rozwiązywania problemów alkoholowych (zob. Sasal, 2005a; Sasal, 2005b).

²⁵ W Polsce do takiej instytucji aspirują Powiatowe Centra Pomocy Rodzinie (PCPR), których zasadniczą funkcją jest pomoc rodzinie w jej trudnych momentach, kryzysach i funkcjonowaniu i integracja i koordynacja działań innych podmiotów w tym zakresie (Kurcz, 2005). Szczegółowe zadania Powiatowych Centrów określone są ustawowo (*Ustawa o pomocy społecznej z 12 marca 2004*, Dz.U. 2004, nr 64, poz. 593). Z kolei rzeczywistość funkcjonowania tych instytucji w Polsce, zwłaszcza w zakresie współpracy z innymi instytucjami lokalnymi działającymi na rzecz ochrony dziecka, opisuje na podstawie przeprowadzonych badań Józefina Hryniewicz w pracy pt. *Odrzuceni. Analiza procesu umieszczania dzieci w placówkach opieki*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2006.

²⁶ Problem braku współpracy pomiędzy instytucjami i innymi podmiotami działającymi w obszarze ochrony dzieci przed przemocą i zaniedbywaniem w rodzinie jest, jak się wydaje, bardzo dotkliwy w polskich warunkach. Sygnały tych trudności są widoczne fragmentarycznie w nielicznych badaniach, które kwestie współdziałania wielodyscyplinarnego rozpatrywały (zob. np. *Kompetencje, doświadczenie zawodowe i postawy pracowników służb udzielających pomocy związanej z przemocą domową*, opracowanie A.Riahi, Instytut Psychologii Zdrowia, Warszawa 2004; K. Michalska, „Niebieskie Karty” w pomocy społecznej, „Niebieska Linia” 2006, nr 1, J. Hryniewicz, *Odrzuceni. Analiza procesu umieszczania dzieci w placówkach opieki*, Warszawa 2006).

rison, 1996; Butler i inni, 1995; Glisson i Hemmelgarn, 1998; Glisson i inni, 2006; Killen, 2004; Goldman i Salus, 2003; Sedlak i inni, 2006; Darlington i inni, 2005).

Prowadzone dotychczas penetracje i analizy pozwalają na wstępne określenie natury utrudnień, na jakie napotyka współdziałanie pomiędzy podmiotami interwencji, choć należy zdawać sobie sprawę z tego, iż ten obszar problemów dopiero zaczyna się cieszyć zainteresowaniem badaczy²⁷.

W dużej mierze pewne utrudnienia w zakresie międzysektorowego współdziałania ukazuje przedstawiony tu wcześniej model determinantów współdziałania wielosektorowego zaproponowany przez Horwatha i Morrisona (2007). Przyglądając się wyróżnionym przez nich elementom i przytaczanym przeze mnie innym badaniom empirycznym innych autorów, można zidentyfikować różne czynniki utrudniające współdziałanie, jak na przykład: niestabilny poziom zarządzania agencjami biorącymi udział we współpracy interdyscyplinarnej, brak spostrzegania przez poszczególne agencje korzyści ze współpracy międzysektorowej, trudności w określeniu wspólnych celów i założeń czy nierówny status agencji zajmujących się zjawiskiem w danym środowisku²⁸.

Trudności we współdziałaniu wielosektorowym w polskich warunkach były też wskazywane przez Rzecznika Praw Dziecka, który zauważał, że działania służby zdrowia, oświaty, policji i sądów mają często charakter równoległy, oraz iż współpraca profesjonalistów w przypadkach przemocy wobec dzieci jest najczęściej wynikiem indywidualnych inicjatyw i dobrej woli osób niż działań o charakterze instytucjonalnym (P. Jaros, *Przeciwdziałanie przemocy wobec dzieci – propozycja rozwiązań systemowych*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2002, nr 1; P. Jaros, *Zabezpieczenie interesów dziecka w postępowaniu sądowym*, w: *Przemoc w rodzinie – publiczna tajemnica czy publiczny problem*, Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich, Warszawa 2004).

Również moje własne działania badawcze ujawniły stan pozornej (pozorowanej?) współpracy instytucji lokalnych w przeciwdziałaniu przemocy domowej. Przywołuję tu prowadzone na terenie Katowic w 2003 roku, w ramach kierowanego przeze mnie seminarium magisterskiego, badania nad współpracą lokalnych instytucji w zakresie przeciwdziałania przemocy domowej, które ujawniły jedynie pobieżne formy współpracy pomiędzy różnymi instytucjami, polegające na przekazywaniu sobie informacji o „możliwościach udzielania pomocy w danym przypadku” i udzielaniu konsultacji merytorycznych (zob. A. Szybalska, *Tworzenie lokalnego systemu pomocy ofiarom przemocy domowej – na przykładzie funkcjonowania Ośrodka Interwencji Kryzysowej*, niepublikowana praca magisterska, Katowice 2003).

Nie spotkałam się dotychczas z bardziej wnikliwymi analizami problemów współdziałania wielodyscyplinarnego w zakresie pomocy dziecku i rodzinie (a tym bardziej w sytuacji krzywdzenia dzieci), prowadzonymi na gruncie polskim, poza nielicznymi opracowaniami i wzmiankami w doniesieniach badawczych poświęconych szerszym tematycznie kwestiom (zob. np. Michalska, 2006; J. Terlikowska, *Lokalny system pomocy dzieciom alkoholików – doświadczenia pracy zespołów interdyscyplinarnych na Ursynowie*. Wystąpienie na IX Europejskiej Konferencji ISPCAN: *Promoting interdisciplinary approach to child protection*, Warszawa 29–31.08.2003; Zmarzlik, Drożdż-Kubiak, 2002; a także już po napisaniu tej rozprawy opublikowane w „Dziecku Krzywdzonym” 2008, nr 2(23) artykuły: Leszka Drozdowskiego, *System opieki nad Dzieckiem i Rodziną – od modelu do realizacji*; Beaty Kity, *Praska sieć pomocy dziecku*; Renaty Durdy, *Warszawski program Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie*).

²⁷ Jak zauważają Glisson i Hemmelgarn (1998) oraz Glisson i inni (2006), problemy współdziałania, jego determinanty i jego związki z efektywnością były wcześniej intensywniej analizowane jedynie w obrębie działań zespołów produkcyjnych i spółek biznesowych. Uwarunkowania i efektywność współpracy w zespołach aktywnych w sferze pomocy społecznej i wsparcia psychospołecznego nie były w końcu lat 90. XX wieku w ogóle opracowane i nadal niemal brak jest studiów nad tymi zagadnieniami.

²⁸ Niektóre podmioty są spostrzegane jako posiadające wysoki status na przykład ze względu na

Analizując przywoływany model, zauważam też, iż obawa agencji i profesjonalistów o własny byt i własny status może utrudniać rozwijanie współdziałania. We wcześniejszym swym opracowaniu Morrison (1996) podkreślał, że niechęć do podejmowania współpracy wynika właśnie z obaw o zatrudnienie i rywalizacji w tym względzie. W związku z wprowadzeniem zasady współdziałania i koordynacji podejmowanych działań profesjonaliści mogą obawiać się utraty zatrudnienia, ponieważ ich kompetencje znacząco pokrywają się z działaniami profesjonalistów z innych sektorów angażowanych do współpracy i inicjatyw wielosektorowych.

Dość mocno w modelu Horwatha i Morrisona (2007) wyróżniają się też zaburzenia w komunikacji, stanowiące poważne utrudnienia w zakresie współdziałania międzysektorowego. Komunikacja pomiędzy ich uczestnikami wydaje się wręcz kluczowym komponentem współpracy, który warunkuje wiele jej elementów²⁹. Między innymi determinuje ona tak ważne dla współpracy kwestie, jak: wzajemne zaufanie czy brak rozumienia roli i znaczenia innych (Reder i Duncan, 2003; Horwath i Morrison, 2007). Czynniki związane z klimatem pracy zespołów interdyscyplinarnych, wpływające na jakość i efekty współpracy, badali również Glisson i Hemmelgarn (1998). Ich badania wykazały, iż pozytywne efekty w postaci poprawy psychospołecznego funkcjonowania dzieci krzywdzonych zależały od klimatu organizacyjnego zespołów interwencyjnych, a dokładniej – od niskiego poziomu konfliktów w zespole, wyraźnej specyfikacji ról oraz personalizacji stosunków w zespole. Także w późniejszych studiach Glisson i współpracownicy (2006) zwracali uwagę, iż niekorzystny klimat organizacyjny, obejmujący poza wspomnianymi także przeciążenie poszczególnych ról, konflikty pomiędzy rolami, wyczerpanie emocjonalne i depersonalizację uczestników, niekorzystnie wpływają zarówno na postawy poszczególnych profesjonalistów, jak i na jakość świadczonych dzieciom i rodzinom usług. Glisson i Hemmelgarn (1998) na podstawie swoich badań wyciągnęli wnioski, iż pozytywny klimat pracy zespołu jest jednym z najważniejszych czynników efektywności jego pracy, nawet bardziej znaczącym niż międzyagencyjna koordynacja działań.

Wśród innych szczególnie znaczących czynników utrudniających międzysektorową współpracę badacze wymieniają też płynność pracowniczą, która charakteryzuje bardzo wiele lokalnych systemów pomocy dzieciom krzywdzonym (Glisson i inni, 2006). Widzą jednocześnie jej związek z trudnym, stresującym charakterem pracy i problemami, których dotyczą interwencje oraz niekorzystnym klimatem współpracy, o którym wspominałam wyżej.

Poszczególni badacze, jak widać, wskazują na różne czynniki i z pewnością dogłębna analiza wszystkich stanowisk nie jest tu możliwa. Warto jednak zwrócić

rządowe podstawy swojego działania, podczas gdy inne, np. wolontaryjne stowarzyszenia, widziane są jako mniej znaczące podmioty zajmujące się problemem krzywdzenia dzieci.

²⁹ Hauxham i Vangen (1996) wyróżniają trzy poziomy komunikacji we współpracy międzysektorowej (za: Horwath i Morrison, 2007):

- komunikacja pomiędzy uczestnikami współpracy,
- komunikacja pomiędzy uczestnikami współpracy a indywidualnymi organizacjami,
- komunikacja pomiędzy uczestnikami współpracy a szerszą społecznością.

uwagę na propozycje ich systematyzacji powstałe na podstawie już przeprowadzonych metaanaliz.

Analizując obszar różnych utrudnień, za Stevensonem (1989 za: Morrison, 1996) wyodrębnić można pięć głównych barier koordynacji działań na rzecz ochrony dzieci przed krzywdzeniem i urzeczywistniania współdziałania pomiędzy agencjami/podmiotami:

1. Rozległość struktur i systemu

oznacza istnienie bardzo licznych podmiotów (agencji i ludzi) o różnej roli, historii funkcjonowania, kulturze, standardach działań, kompetencjach działań i priorytetach, które mają współpracować ze sobą. Podmioty te mają też często różne oczekiwania co do odpowiedzialności własnej i innych, co do zaufania, na jakim można się opierać, oraz podejmowania decyzji i nadzoru. Czasami dochodzi do tego szeroki geograficznie teren, na którym podmioty te są rozsiane.

2. Utrudnienia w komunikacji

wynikają z nieporozumień co do tego, jaki zakres informacji ma być dzielony z innymi, a także nieporozumień wynikających z niejednakowego rozumienia wartości wspólnych rozmów. Podmioty nadają też różne znaczenie różnym informacjom (i np. to co dla jednych wydaje się banalne, dla innych stanowi esencję problemu).

3. Posiadany indywidualny status i własna siła (autorytet, pozycja)

wynika z różnicy statusów zatrudnienia, zakresu i poziomu specjalistycznego wykształcenia, ale też płci, rasy, klasy społecznej, kompetencji językowych czy publicznego prestiżu. Wszystkie te różnice mogą utrudniać współdziałanie, powodując niezrozumienie i napięcia oraz konflikty pomiędzy podmiotami.

4. Priorytety profesjonalne i organizacyjne

ten obszar oznacza, że dla niektórych profesjonalistów (np. pedagogów, pediatrów, sędziów) ochrona dzieci i pomoc im mogą stanowić priorytet działań zawodowych, podczas gdy dla innych może to być kwestia poboczna ich działalności.

5. Zakres, w którym potrzeba działania i korzyści współpracy są widziane

jeśli powody i argumenty dla współdziałania są niejasne, a dodatkowo jej koszty są stosunkowo wysokie i przewyższające oczekiwane korzyści, wówczas pojawiają się nastawienia obronne i podważające sens współpracy lub sabotujące ją w sytuacjach, gdy jest ona statutowo narzucana.

Tony Morrison (1996) zwrócił również uwagę na zaburzający współdziałanie międzysektorowe wpływ czynników psychologicznych, takich jak różne uczucia związane z pracą w zespole, a głównie obawa żywiona przez uczestników o poziom swych kompetencji w porównaniu z innymi, niepewność i wątpliwości, a także lęk przed negatywną oceną ze strony innych uczestników zintegrowanych działań wielosektorowych, w tym posądzenie o słabość w związku z przeżywanymi wątpliwościami, lękiem czy poczuciem winy. Morrison zauważa, iż struktury współpracy mogą być

spostrzegane jako teren, w którym nieestosowne i niewłaściwe jest ujawnianie wszelkich wątpliwości i lęków. Taka sytuacja z kolei, zdaniem Morrisona, może prowadzić do zakłóceń poznawczych, niechęci do wprowadzania innowacji i eksperymentowania w zakresie wypracowywanych rozwiązań interwencyjnych czy prewencyjnych, a także rozwoju ogólnej postawy defensywnej w zakresie współdziałania międzysektorowego³⁰. Konsekwencją mogą być ostatecznie negatywne wielowymiarowo zjawiska, tj. dla współpracującego grona, dla instytucji macierzystej profesjonalisty, dla rodziny będącej celem działań i nade wszystko dla krzywdzonych dzieci. Morrison (1996) wymienia w tym względzie konkretne zjawiska, które mogą się uruchamiać (depersonalizacja klientów, którzy zaczynają być postrzegani jako elementy statystyk, blokada uczuć i zbiurokratyzowanie obrazu sytuacji i interwencji, rytualizm działań i koncentracja na proceduralnym działaniu, skupianie się na ocenie sytuacji i „fiksacja” na etapie diagnozy, redystrybucja odpowiedzialności pomiędzy uczestników i przenoszenie odpowiedzialności na innych, a następnie obwinianie innych profesjonalistów i agencje, fragmentaryzacja problemu, czyli ograniczanie do nielicznych czynników i minimalizacja zagrożenia dziecka).

Komentując czynniki utrudniające współdziałanie wielosektorowe, Darlington, Feeney i Rixon (2005) wymieniają dwa poziomy barier współpracy:

- poziom profesjonalisty,
- poziom agencji.

Podkreślają oni również znaczenie cech i nastawień samych profesjonalistów, biorących udział we współpracy. Autorzy ci zwracają uwagę na doniesienia badawcze, które pokazują znaczenie takich czynników działających na poziomie profesjonalistów, jak: pozytywne nastawienie wobec profesjonalistów reprezentujących inne agencje oraz pozytywna ocena ich roli w działaniach (Johnson i inni, 2003; Scott, 1997), ogólne niechętnie nastawienie do współpracy i negatywne oczekiwania co do jej efektywności (Sandfort, 1999).

Na trudności w realizowaniu rzeczywistego współdziałania międzysektorowego i ich źródła wskazują też polscy autorzy, wymieniając w tym zakresie (zob. np. Sasal, 2005, s. 140–152):

- oczekiwania, iż to inni profesjonaliści powinni przede wszystkim rozwiązać problem,
- braki w przekazywaniu informacji,
- nieznamość odpowiednich procedur postępowania,
- niedostateczna znajomość przepisów prawnych i ustawowych obowiązków swoich i innych służb,
- poczucie osamotnienia i braku współpracy z innymi instytucjami w środowisku,
- przykre doświadczenia związane z interwencją i pomaganiem.

Poza tymi kwestiami na współpracę i ogólniej – podejmowanie działań przez polskich profesjonalistów – przedstawiciele odpowiednich służb i instytucji niekorzyst-

³⁰ Morrison (1996) rozpatruje te kwestie szczegółowiej, przytaczając wręcz za Vincem i Martinem (1993) kołowy funkcjonalny model wpływu stanów lękowych na rozwój braku zaangażowania, postaw obronnych i unikowych. Przedłużające się działanie stanów lękowych profesjonalistów niesie za sobą negatywne konsekwencje dla samej współpracy, ale też dla beneficjentów systemu.

nie wpływają także: własne przekonania profesjonalistów o przemocy w rodzinie oparte na mitach i stereotypach, ich osobiste doświadczenia związane z przemocą, ich uczucia w kontakcie z przemocą, uczucia wobec ofiar, silna identyfikacja z ofiarą lub ze sprawcą (co przy kwestiach krzywdzenia dzieci jest wysoce prawdopodobne w sytuacji, kiedy profesjonalista sam jest matką/ojcem), brak specyficznej specjalistycznej wiedzy na temat zjawiska przemocy w rodzinie, brak zrozumienia zachowania ofiar oraz działanie tylko z jednej perspektywy (własnego sektora).

Analizy dotyczące trudności i problemów profesjonalistów w pracy nad przypadkami krzywdzenia dzieci doprowadziły norweską badaczkę Kari Killen (2003) do przedstawienia pewnego ich katalogu, w którym wyraźnie wskazuje ona na³¹:

- procesy grupowe, jakie mogą się dokonywać w zespole,
- charakter interakcji,
- obawy indywidualne profesjonalistów (jako jeden z podstawowych obszarów).

Kari Killen (2004), analizując funkcjonowanie zespołów wielodyscyplinarnych, dość wnikliwie badała czynniki ograniczające skuteczność ich pracy. Wśród nich zwróciła uwagę na sferę interakcji pomiędzy uczestnikami. Wskazała na dwie warstwy, w których zachodzą interakcje pomiędzy członkami zespołu – profesjonalistami, które determinują jakość ich funkcjonowania i efektywność: *instrumentalną i ekspresywną* (społeczno-emocjonalną). Na poziomie instrumentalnym następuje wymiana merytorycznych informacji, ocen i sugestii na temat sprawy i interakcje są tu zdominowane celem spotkania. Na poziomie ekspresywnym natomiast zachodzą inne procesy. Tutaj rolę odgrywają przede wszystkim różne osobiste doświadczenia (pracy, dzieciństwa, własnego rodzicielstwa itp.), opinie na temat pozostałych uczestników, odczucia wobec nich i wobec siebie, poczucie własnej wartości i statusu oraz odczuwane umiejętności zawodowe i osobiste. Na tym poziomie ważną rolę odgrywają również emocje, jakie towarzyszą uczestnikom w stykaniu się z trudnymi sprawami, ludzką bezradnością lub okrucieństwem, ludzkimi – dziecięcymi i dorosłymi – tragediami i żalem. Jeszcze innego rodzaju emocje, które są ważne w pracy zespołów wielodyscyplinarnych, to: odczucia lęku, obciążenia emocjonalnego i moralnego, wewnętrzne konflikty, związane z braniem na siebie odpowiedzialności za działania i decyzje, z koniecznością dokonania oceny, na podstawie której podejmowane będą rozstrzygnięcia co do losu dziecka i rodziny.

Trudności emocjonalne, wynikające z osobistych postaw i doświadczeń, oraz stres i emocje, wynikające z samej pracy nad przypadkami krzywdzenia dzieci, powodują, iż uczestnicy zespołów mają (co jest w pełni naturalne) tendencję do *chronienia przede wszystkim siebie* (Killen, 2004). Stosują w tym celu różne mechanizmy i strategie.

³¹ Dokładniej rzecz ujmując, Kari Killen (2003) poza procesami grupowymi i lękami, wskazuje na takie trudności w pracy profesjonalistów, jak:

- zaprzeczanie występowaniu problemu krzywdzenia,
- nadmierna identyfikacja z rodzicami,
- minimalizowanie cierpienia dziecka,
- projekcja własnych stanów emocjonalnych i doświadczeń,
- redukovanie złożoności problemu, aby łatwiej można sobie było z nim poradzić, a w konsekwencji upraszczanie podejścia interwencyjnego,
- przemieszczanie problemu, czyli niewłaściwa atrybucja sytuacji.

Najprostszym mechanizmem ochrony siebie jest **zaprzeczanie**, czyli tendencje do niedostrzegania występowania krzywdzenia z nadprezentacją poznawczą wszelkich wątpliwości, podważających hipotezę o krzywdzeniu (Killen, 2003). Częstym mechanizmem, za pomocą którego specjaliści chronią samych siebie, jest, jak tłumaczy Killen (2003, 2004), **nadidentyfikacja** (*overidentification*), która polega na projektowaniu na rodziców dziecka rzeczywistych lub przypisywanych sobie przez specjalistę cech, zamiast podejmowania próby wczucia się w sytuację rodziców i innych członków rodziny. W następstwie specjalista nie dostrzega tych aspektów, które są szczególnie obciążające dla dziecka, a rodzicom przypisuje więcej zasobów umożliwiających ich poprawę i rozwój, niż w rzeczywistości je posiadają. Tworzy się „ulepszoną wersję” rodziców, aby, podkreśla Killen (2004), móc ich zaakceptować. Powoduje to w konsekwencji opracowywanie planów i celów interwencyjnych przeceniających możliwości rodziców. Nadidentyfikacja z rodzicami prowadzi specjalistów do stawiania im wymagań i oczekiwań przewyższających ich realne możliwości. Taka nieuzasadniona wiara w zdolność rodziców do poprawy jakości własnego rodzicielstwa w praktyce występuje – wskazuje Killen – zwłaszcza w pracy z rodzicami zaniedbującymi dzieci. Z drugiej strony nadidentyfikacja z rodzicami prowadzi do zniekształcania obrazu dzieci. Nierzadko krzywdzenie dziecka i jego następstwa w postaci negatywnego wpływu są wtedy minimalizowane (Killen, 2003). Tworzy się fałszywy obraz dzieci; przypisuje się im cechy, które chce się widzieć i interpretuje ich zachowanie pozytywnie, a więc spostrzega się je jako silniejsze i zdrowsze niż są. Tymczasem, zaznacza Killen, dzieci krzywdzone i zaniedbywane rzeczywiście mobilizują swoje zasoby, ale nie po to, by się rozwijać, ale aby przetrwać. Rezultatem błędnego obrazu dzieci krzywdzonych, jaki tworzy się w świadomości profesjonalistów, jest opracowywanie planów działań interwencyjnych nieprzystających do rzeczywistych potrzeb dzieci. Jak widać, sytuacja ta uniemożliwia udzielenie adekwatnej do potrzeb pomocy zarówno rodzicom, jak i dzieciom. Proces nadidentyfikacji, zdaniem Killen (2004), jest w rzeczywistości efektem niezdolności specjalistów do konfrontacji z własnymi negatywnymi uczuciami do rodziców dziecka, z własną agresją, z cierpieniem dziecka i osobistym bólem. W praktyce, pokazuje autorka, może to prowadzić do odkładania decyzji (nawet o wiele lat) o bardziej radykalnych rozwiązaniach, jakie powinny być wobec rodziców zastosowane, co ostatecznie powoduje, iż u dziecka powstają już o wiele poważniejsze opóźnienia i dysfunkcje rozwojowe. Z czasem efekt nadidentyfikacji, jakim jest brak postępu i pożądaných zmian, jest widoczny także dla specjalisty. W tej sytuacji, stojąc w obliczu uznania własnych niekompetencji, specjaliści nierzadko projektują własne niedostatki na innych specjalistów w zespole, pojawia się negatywna ich ocena, czasem agresja. A zatem nadidentyfikacja negatywnie odbija się na współpracy w zespole i na efektywności spotkań interdyscyplinarnych.

Innym mechanizmem wpływającym na pracę interdyscyplinarną jest, według Killen (2004), **wycofanie**. Poniekąd związane z nadidentyfikacją, oznacza emocjonalne oddalanie się od dziecka i jego rodziców, co przekłada się na oddalanie się od nich w sensie fizycznym. Odkłada się niemal w nieskończoność wizyty domowe, odczuwa ulgę, kiedy nikt z rodziny nie kłopotczy zgłaszaniem się po coś, odsyła się rodziców do innych specjalistów.

Kolejnymi stosowanymi przez specjalistów strategiami ochrony siebie są **upraszczanie problemu i przemieszczanie problemu** (Killen, 2004). W pierwszym przypadku przyjmuje się, iż problem ma ograniczony wymiarowo charakter i lekceważy się jego złożoność. W następstwie, opracowywane plany oparte są na uproszczonym modelu interwencji i terapii, a nie na wnikliwym rozumieniu procesu i dynamiki krzywdzenia. Przy przemieszczaniu problemu specjaliści skupiają się na jednym z wielu aspektów sytuacji, a nie na samym procesie krzywdzenia lub zaniedbywania dziecka, na przykład na jego opóźnieniach rozwojowych, a nie na istocie jego krzywdzenia i zahamowaniu tego procesu. Dzieje się tak również dlatego, iż panujący w rodzinie krzywdzącej chaos i złożoność problemów są dla specjalistów nazbyt przytłaczające. Ponadto, Killen zauważa także, iż **brak wystarczająco szerokich podstaw teoretycznych** do obserwowania, analizowania, oceniania sytuacji i na temat problemów interwencji powoduje, iż specjaliści łatwiej ulegają chaosowi, poddają się wobec złożoności sytuacji, łatwiej ulegają też emocjom i stosują wymienione strategie obronne, ale też ulegają poczuciu beznadziejności i lęku, które charakteryzują rodziców i dzieci. Zaczynają więc spostrzegać problemy rodziny jako nierozwiązywalne. W efekcie ich kreatywność jest coraz słabsza, co udziela się pozostałym członkom zespołu.

Killen podkreśla, iż wszystkie te stosowane przez profesjonalistów strategie chronienia siebie³² z jednej strony pochłaniają znaczną część energii i jest to prawdopodobnie jedną z podstawowych przyczyn ich wypalenia zawodowego; z drugiej strony, co dodatkowo negatywnie wpływa na charakter działań interdyscyplinarnych i ich efektywność, obronne strategie specjalistów spotykają się z strategiami przetrwania stosowanymi przez dzieci i sprzyjają niedostrzeganiu przez specjalistów prawdziwego obrazu rzeczywistości.

* * *

Jak więc widać, wiele jest obszarów i szczegółowych czynników, które mogą utrudniać, a wręcz uniemożliwiać wdrażanie idei zintegrowanej wielosektorowości. Podsumowując dotychczasowe uwagi, chciałam dla wskazywanych przez badaczy czynników utrudniających rzeczywistą współpracę międzysektorową zaproponować następującą systematyzację na:

– **czynniki osobowe**

cechy, postawy, uczucia i nastawienie oraz wiedza, świadomość i zaangażowanie osób uczestniczących,

– **czynniki instytucjonalno-strukturalne**

ograniczenia wynikające ze specyfiki i norm funkcjonowania poszczególnych instytucji oraz struktury całego systemu lokalnego i specyfiki terenu, na którym jest

³² Z innej perspektywy można, zdaniem Kari Killen (2004), te same mechanizmy powodujące zniekształcenia poznawcze zauważyć nie tylko wśród specjalistów i członków zespołów interdyscyplinarnych, ale i w społeczeństwie, a szczególnie w przekazach medialnych. Procesy zniekształceń poznawczych zachodzących na różnych poziomach z odniesieniem do problemu wykorzystywania seksualnego dziecka opisał również Tilman Furniss w książce pt. *The multi-professional handbook of child sexual abuse*, Routledge, Londyn 1991.

on realizowany, struktur działalności międzyresortowej i organizacji pracy zespołów; ograniczenia finansowe,

– **czynniki metodyczne**

dotyczące form i zasad współpracy, np. działalności zespołów interwencyjnych, komunikacji, doboru wskaźników badania sytuacji i wskaźników ewaluacji działań,

– **czynniki koncepcyjne**

dotyczące założeń na temat istoty i charakteru zjawiska oraz interwencji wobec niego, a także celów działania zintegrowanego.

Uwzględnienie wszystkich tych grup czynników utrudniających realizację współdziałania między profesjonalistami i instytucjami stanowi punkt wyjścia do formułowania zaleceń na temat poprawy stanu i charakteru współpracy, a w następstwie poprawy jej efektywności.

5. Determinanty efektywności współdziałania międzysektorowego: rekomendacje

Po rozpoznaniu czynników utrudniających zintegrowaną, wielosektorową współpracę można sugerować rozwiązania poprawiające jej jakość i efektywność. Doceńnić trzeba zarówno wszelkie empirycznie osadzone próby formułowania wskazań na temat ograniczania wpływu takich i podobnych im barier, jak i wskazania wynikłe z teoretycznych analiz zagadnienia (np. zob. Horwath, Morrison, 2007; Morrison, 1996; Killen, 2004; Goldman, Salus, 2003, s. 77–78; Sajkowska, 2002).

Po pierwsze, wskazuje się na pewne warunki wprowadzania idei współdziałania międzysektorowego. Smale (2001, s. 19–32) przedstawia pięć kluczowych etapów planowania i wprowadzania tej strategii (lub jej transformacji) w środowisku lokalnym (za: Horwath i Morrison, 2007):

- Przeprowadzenie wspólnej analizy zasobów i słabości, jakimi charakteryzują się aktualnie realizowane działania i strategię.
- Antycypowanie potencjalnych korzyści oraz strat ze zmiany.
- Określenie stopnia rewolucyjności i możliwości implementacji proponowanych zmian.
- Stworzenie silnej koalicji zwolenników działań międzysektorowych oraz wyłonienie liderów lokalnych w tym zakresie, zidentyfikowanie wspólnych stanowisk koalicjantów.
- Zaplanowanie w sposób krytyczny i realistyczny sposobu wprowadzenia zmian i potrzebnego czasu.

Po drugie, w literaturze odnajdujemy wskazania na temat cech i działań, jakimi powinny się charakteryzować praktyczne wysiłki urzeczywistniania strategii działań międzysektorowych. Na przykład Tony Morrison (1996), rozważając kwestie podniesienia efektywności współdziałania wielosektorowego, mówi o *kulturze współpracy międzysektorowej* na którą, jego zdaniem, składają się kolejno pewne elementy. Zaznacza on ponadto, iż podejście międzysektorowe i rozwijanie partnerskiego

podejścia w pracy z rodziną ryzyka krzywdzenia dzieci jest koncepcją wysoce złożoną i wymagającą transformacji starych ujęć i postaw. W naszym odbiorze stanowisko Morrisona (1996) i wymieniane przez niego elementy składające się na kulturę współpracy wyrażają znakomicie warunki idei zintegrowanej wielosektorowości i urzeczywistniania tej polityki w środowisku lokalnym. Są nimi:

1. Rozpoznawanie i definiowanie potrzeby zintegrowanej współpracy i podzielenie chęci jej urzeczywistniania przez poszczególne podmioty (agencje i instytucje, oraz same rodziny).
2. Formalna legitymizacja zintegrowanego podejścia wielosektorowego – oficjalne ustanowienie podejścia jako podstawowej polityki interwencji wobec problemu krzywdzenia dzieci oraz ustanowienie reguł współpracy międzysektorowej.
3. Określenie i ustanowienie struktur współpracy i podmiotu koordynującego.
4. Wypracowanie wspólnej spójnej „filozofii” interwencji międzysektorowych.
5. Dostosowanie procedur działań poszczególnych instytucji i agend oraz określenie jasnych procedur działań międzysektorowych. Te procedury powinny też być znane rodzinom.
6. Przeszkolenie profesjonalistów poszczególnych instytucji i agencji oraz uaktualnianie ich kompetencji stałymi treningami.
7. Zapewnienie możliwości realizacji odpowiedniego zakresu działań tak, aby po rozpoznaniu sytuacji można było podjąć działania w zależności od zidentyfikowanych w poszczególnych przypadkach rodzin potrzeb.
8. Zapewnienie superwizji działań międzysektorowych³³.
9. Określenie standardów oceny jakości działań międzysektorowych, w tym źródeł i wskaźników ewaluacji.

³³ Idea superwizji już od pewnego czasu jest realizowana w pracy socjalnej, a także analizowana i praktycznie realizowana w polskiej rzeczywistości pomocy społecznej. Istnieją też pierwsze kompletniej ukazujące problematykę superwizji opracowania. Zob. np. *Superwizja w pracy socjalnej. Zastosowania i dylematy*, pod red. J. Szmagałskiego, Instytut Rozwoju Służb Społecznych, Wydawnictwo GARMOND, Warszawa 2005 oraz D. Trawkowska, *Pomoc społeczna i jej pracownicy wobec problemów pracy socjalnej z rodzinami zastępczymi*, [w:] *Pomoc dzieciom i rodzinie w środowisku lokalnym*, pod red. M. Raław-Markowskiej, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2005.

O wykorzystaniu superwizji właśnie do pracy socjalnej z przypadkami rodzin maltretujących dzieci pisze Jerzy Szmagałski (2005), który ten obszar uznaje za wymagający rozwoju w naszym kraju. Jednocześnie, powołując się na Jean Moore, podkreśla, iż praca socjalna z przypadkami rodzin krzywdzących dzieci, jeśli jest prowadzona bez strukturalizowanej regularnej superwizji, jest nie tylko ryzykowna, ale wręcz niebezpieczna ze względu na bardzo poważne obciążenia psychologiczne, jakim podlega profesjonalista. Według Jean Moore, rodziny krzywdzące dzieci wręcz promieniują siłami, starając się usidlić pracownika socjalnego w pułapkę bezsilności. Poważne trudności napotyka ją profesjonalista w pracy z rodzinami krzywdzącymi dzieci zarówno próbując zdiagnozować rodzinę, jak i w dalszych etapach pracy. Szmagałski ukazuje za Moore, iż superwizja w tych przypadkach ma realizować integralnie ze sobą powiązane funkcje: wspierającą, administracyjną i edukacyjną. Prowadzenie superwizji w pracy socjalnej z rodzinami krzywdzącymi ma więc na celu pomóc przede wszystkim poradzić sobie profesjonalistom z obciążeniami psychicznymi, ale także superwizor powinien pomagać poszerzać wiedzę profesjonalistów o zjawisku krzywdzenia dzieci oraz o konstruktywnych metodach rozwiązywania problemu, a także o stosowanych, aktualnych regulacjach prawnych. Administracyjna funkcja superwizji profesjonalistów pomagających rodzinom krzywdzącym dzieci polega na zapewnieniu środków działania potrzebnych do pracy z przypadkami oraz na analizie funkcjonalności procedur i zgodności pracy z procedurami (Szmagałski, 2005, s. 70).

10. Zapewnienie konsultacji i specjalistycznej pomocy w przewyżnianiu problemów pracy zespołowej.

Glisson i Hemmelgarn (1998), badając efektywność współpracy między agencjami w formie funkcjonowania zespołów wielodyscyplinarnych, odkryli znaczący związek pomiędzy efektywnością pracy tych zespołów (której wskaźnikiem była poprawa psychospołecznego funkcjonowania dziecka) a klimatem współpracy, jaki w nich panował. Ich zdaniem w doskonaleniu współpracy interdyscyplinarnej większość propozycji nadmiernie skupia się na doskonaleniu organizacyjnym i poprawie konfiguracji profesjonalistów, zaniedbując tak poważną sferę, jak osobiste stosunki i postawy pomiędzy nimi oraz czynniki emocjonalne związane z funkcjonowaniem w zespole.

Na podstawie propozycji różnych badaczy (Stark, 1999; Morrison, 1996; Horwath, Morrison, 2007; Killen, 2004; Goldman, Salus, 2003, s. 79–81; Sajkowska, 2002; Glisson i inni, 2006) mogą zaproponować następujące kierunki doskonalenia współpracy pomiędzy lokalnymi podmiotami interweniującymi w zjawisko i przypadki krzywdzenia dziecka w rodzinie:

- *odczuwanie potrzeby współpracy międzysektorowej i świadomość jej korzyści*,
- *wzajemne zaufanie*³⁴, które ułatwia dzielenie się informacjami, spostrzeżeniami i posiadaną wiedzą. Profesjonaliści pracujący razem muszą ufać sobie wzajemnie, respektować swoje sposoby widzenia sytuacji oraz traktować siebie wzajemnie jako ważnych i wartościowych uczestników działań,
- *porozumienie co do realizowanych wartości i celów*; wszystkie uczestniczące strony powinny mieć silne przekonanie na temat wartości działań zintegrowanych i współpracy oraz zasadniczych wartości i celów, jakie przyświecają tej współpracy, tj. prewencja krzywdzenia dziecka, jego bezpieczeństwo i stabilność opieki,
- *wspólny język*, pomagający przekroczyć bariery wynikające z tego, iż każda instytucja i profesja ma własną terminologię, żargon i posługuje się specyficznymi akronimami w stosunku do zjawiska. Chodzi tu o wspólne wyjaśnienie sobie technicznego języka i ustalenie wspólnego podłoża językowego, w tym unikanie indywidualnego zawodowego żargonu oraz ustalenie wspólnego rozumienia pojęć i terminów,
- *okazywanie szacunku dla wiedzy i doświadczenia innych uczestników*, które jest podstawą wzajemnego zrozumienia i wspólnego działania. Chodzi o uznanie roli każdego z uczestników i jego wysokich kompetencji oraz respektowanie opinii i pomysłów innych. Wszelkie deprecjacje, nierealistyczne oczekiwania, mity na temat działalności czy zaprzeszczone trudności mogą wpływać zdecydowanie niekorzystnie na współpracę podmiotów,
- *wiara w pozytywne intencje innych uczestników*, oznaczająca wiarę w to, iż każdy z uczestników jest prawdziwie zainteresowany współpracą i wspólnym działaniem dla dobra dziecka i rodziny,

³⁴ W opracowaniu Lawson, H., Barkdull, C. (2001), *Gaining the collaborative advantage and promoting systems and cross-systems change*. In: A. Sallee, H. Lawson, K. Briar-Lawson (Eds.), *Innovative practices with vulnerable children and families* (pp. 245–269), autorzy określają szczegółowiej sposoby rozwijania wzajemnego zaufania pomiędzy profesjonalistami uczestniczącymi w wielosektorowych zintegrowanych interwencjach (podano za: Goldman, Salus, 2003).

- *wzajemne rozpoznanie sił, potrzeb i ograniczeń* wszystkich uczestników, które pomaga skapitalizować siły oraz uświadomić sobie ograniczenia całego zespołu, a także lepiej zrozumieć posiadane możliwości,
- *rozwiązywanie konfliktów*, które są nieuchronną rzeczywistością pracy wszelkich zespołów. Dlatego jakość komunikacji interpersonalnej pomiędzy uczestnikami musi być odpowiednia, aby wspólnie i demokratycznie rozwiązywać problemy,
- *wspólne podejmowanie decyzji i ryzyka* oparte na odczuciu odpowiedzialności każdego z uczestników.

Ponadto, w świetle występujących w praktyce problemów współdziałania międzysektorowego oraz negatywnych następstw w jakości interwencji, które wynikają ze strategii obronnych i mechanizmów psychologicznych pojawiających się wśród specjalistów zajmujących się przypadkami rodzin z problemem krzywdzenia dziecka, istotną rekomendacją jest przyjęcie zasady **zapewnienia psychoterapeutycznego zaplecza specjalistom** – uczestnikom interdyscyplinarnych działań. Jak ukazałam to za Morrisonem (1996) i Killen (2004), strategie te i mechanizmy obronne oparte są w istocie na lęku i na naturalnych tendencjach chronienia siebie przez profesjonalistów, które zaczynają działać w niekorzystnym kontekście emocjonalnym, sytuacyjnym i osobistym, w jakim specjaliści często sami funkcjonują. Wsparcie psychologiczne może im pomóc uporać się z różnymi negatywnymi emocjami, jakich doświadczają w pracy nad przypadkami i we współpracy z innymi, a także z doświadczeniami (w tym z własnego dzieciństwa) utrudniającymi działanie i współpracę. Problemy utrudnień we współpracy powinny też, jak się wydaje, być uwzględnione już na etapie szkoleń i przygotowywania uczestników do zintegrowanych działań interdyscyplinarnych, np. do pracy w zespołach interdyscyplinarnych.

Za kluczowy element determinujący efektywne współdziałanie międzysektorowe bezsprzecznie uznaje się odpowiedniego **lidera** owej współpracy (Goldman, Salus, 2003, s. 80; Killen, 2004; Morrison, 1996; Hudson i inni, 2003; Horwath i Morrison, 2007). Styl przewodzenia działaniom międzysektorowym jest uznawany za fundamentalny czynnik, a jednocześnie zachowanie lidera współpracy może być różne w zależności od poziomu współpracy (Horwath i Morrison, 2007). Rola lidera jest tu niezwykle ważna, a jednocześnie bardzo złożona. Obejmuje dość różne kategorie zadań. Różni autorzy wymieniają podobne zadania (Goldman, Salus, 2003, s. 80; Killen, 2003 i 2004; Morrison, 1996):

- zapewnienie, aby we współpracy uczestniczyły wszystkie potrzebne podmioty,
- umiejętne przedstawienie wszystkich uczestników,
- umiejętne wyszukiwanie możliwości, profitów i zasobów do współpracy nad przypadkiem,
- budowanie zaufania pomiędzy agencjami i profesjonalistami uczestniczącymi w działaniach,
- ustalanie norm dla pracy zespołu, jasne określenie zadań i zakresu odpowiedzialności,
- wrażliwość na potrzeby zespołu, plastyczne dostosowywanie się do dynamiki zespołu,
- umiejętne wykorzystywanie swojego wpływu i autorytetu dla dobra współpracy, w tym prowadzenie zespołu w sytuacjach konfliktu,

- zapewnienie równego udział każdej stronie bez promowania reprezentowanej przez siebie instytucji, traktowanie każdego z uczestników z szacunkiem,
- stymulowanie uczestników do analiz i formułowania roboczych hipotez,
- nadawanie spotkaniom odpowiedniej struktury i dynamiki,
- dbałość o efektywność dyskusji w grupie, adekwatność informacji i precyzję opisów, porządkowanie problemów i jakość formułowanych wniosków,
- dbałość o związek pomiędzy hipotezami diagnostycznymi a planem i działaniami interwencyjnymi,

oraz, potrzebne w wielu warunkach:

- rozumienie i poszanowanie odmienności kulturowej uczestników.

Ponadto, za Kari Killen (2004), warto zauważyć, iż niezwykle znaczenie ma osoba koordynująca współdziałanie wielosektorowe, która powinna się kierować przede wszystkim specyfiką i dynamiką danego przypadku, a nie biurokratycznymi zasadami.

Pełnienie roli lidera w sposób odpowiedni wymaga więc, jak można w perspektywie stawianych mu zadań zauważyć, posiadania przez daną osobę sprzyjających cech i warunków osobistych takich, jak: energiczność, wewnętrzna integralność, wysoki poziom zaufania ze strony innych, umiejętność wpływania na innych, wysokie umiejętności interpersonalne i negocjacyjne oraz swoista charyzma (Hudson i inni, 2003; Hallett i Birchall, 1992 za: Horwath i Morrison, 2007).

Odpowiedni lider międzysektorowego działania występować powinien zarówno na poziomie pracy z konkretnymi przypadkami rodzin krzywdzących dzieci (w wielodyscyplinarnych zespołach interwencyjnych), jak i na poziomie działań lokalnych (*Working together...*, 2006, s. 4). W praktyce najczęściej najbardziej satysfakcjonującą rolę lidera w zespołach wielodyscyplinarnych pełnią *pracownicy socjalni* (w polskich warunkach sugerowani są także pedagodzy szkolni) (Zmarzlik, Drożdż-Kubiak, 2002). Jak się wydaje, także na poziomie działań lokalnych oddanie funkcji koordynacji działań wielosektorowych przedstawicielowi lub agencji sektora społecznego wydaje się trafnym rozwiązaniem.

W stosunku do konkretnych form realizacji współdziałania, zwłaszcza tych najbardziej postulowanych i sprawdzających się praktycznie, czyli zespołów interdyscyplinarnych, wyrażane są również szczegółowe warunki efektywnego rozwijania zintegrowanej działania międzysektorowego. Oprócz podstawowych, jak: przeszkolenie, miejsce i terminy spotkań, sposób dokumentowania przypadków, sposób wymiany informacji i usytuowanie zespołu (Sasal, 2005, s. 158; Sajakowska, 2002), wyszczególnić można nadto:

- zaangażowanie członków w działania wielosektorowe wraz z poparciem ich macierzystych instytucji,
- konieczność aranżowania spotkań (a nie jedynie np. przepływ informacji w dokumentach przekazywanych sobie przez podmioty),
- opracowanie deklaracji celów, jakie zespół ma realizować, zakresu działania i zasad przewodnich pracy,
- stworzenie regulaminu zespołu określającego rodzaje przypadków, jakimi będzie się zajmować, procedur badawczych i opracowywania planów działań i obowiązków członków.

Wskazuje się ponadto na zapewnienie przestrzegania zasady poufności w pracy zespołu (z zachowaniem praw dotyczących poszczególnych instytucji i praktyki działania poszczególnych profesjonalistów), na wypracowanie sposobów rozwiązywania konfliktów, okresową autoocenę członków zespołu i ocenę zewnętrzną pracy zespołu³⁵ (Sajkowska, 2002).

Podobnie metodyczną propozycję doskonalenia współdziałania wielosektorowego przedstawiają Glisson, Dukes i Green (2006), proponując model organizacyjny doskonalenia i poprawy współpracy międzysektorowej określony przez nich jako ARC (*Availability, Responsiveness Continuity*). Ich zdaniem współdziałanie jest determinowane tak różnymi czynnikami społecznymi, emocjonalnymi i technicznymi, iż osiągnięcie właściwej postaci funkcjonowania zespołów wielodyscyplinarnych jest bardzo trudnym przedsięwzięciem i wymaga przemyślenia zasadniczych elementów, na jakie należy przede wszystkim zwrócić uwagę i ukierunkować aktywność³⁶.

Kari Killen (2004 i 2003) z kolei na podstawie prowadzonych wieloletnich analiz pracy i doświadczeń zespołów wielodyscyplinarnych działających w różnych środowiskach, wyodrębniła etapy i zasady pracy zespołów, tworząc tym samym podstawy metodyki ich działań³⁷. Takie uporządkowane procedury działania zespołów również mogą przyczyniać się do poprawy jakości ich działań. Warto przy tym zwrócić

³⁵ Istnieją określone szczegółowe wskazania dotyczące metodyki tworzenia zespołów interdyscyplinarnych w poszczególnych etapach tego procesu, tj. ustalania i werbowania członków, opracowywania deklaracji i regulaminu działania oraz utrzymywania dobrych relacji pomiędzy członkami, a także co do oceniania pracy zespołu (zob. Sajkowska, 2002), Monika Sajkowska przedstawiła je szczegółowo w artykule opublikowanym w „Dziecku Krzywdzonym” 2008, nr 2(23), już po zakończeniu pracy nad swoją rozprawą.

³⁶ Model doskonalenia współpracy międzysektorowej Glissona, Dukes’a i Grena obejmuje 12 komponentów na trzech poziomach (zob. Glisson i inni, 2006):

Poziom I – Kolaboracja – obejmuje takie elementy, jak: wsparcie lidera organizacyjnego, kulturowanie personalnych (osobistych) relacji pomiędzy uczestnikami współpracy oraz rozwijanie doświadczeń do sieci współpracy wśród podmiotów lokalnych.

Poziom II – Uczestnictwo – tu propozycje dotyczą: budowania pracy zespołowej, na co pozwalają zespoły stabilne, zapewnianie zespołom informacji i treningów, ustanowienia odpowiedniego zaplecza pracy zespołu, wdrażania pełnego uczestnictwa w podejmowaniu decyzji, konstruktywnego rozwiązywania konfliktów na poziomie interpersonalnym, ale też interagencyjnym.

Poziom III – Innowacje – poziom obejmuje wypracowywanie sposobu ustanawiania celów współpracy, stosowanie permanentne udoskonalenia w zakresie środków i technik, jakimi posługuje się zespół w pracy nad przypadkami, redefiniowanie zakresu działań poszczególnych uczestników i rozszerzanie ich kompetencji, umożliwienie samoregulacji i stabilizacji zespołu w świetle wprowadzanych innowacji.

³⁷ Killen (2004 i 2003) wymienia następujące elementy pracy zespołu interdyscyplinarnego z przypadkiem rodziny krzywdzącej dziecko:

1. Zebranie obserwacji uczestników (członków zespołu) i posiadanych przez nich informacji.
2. Przeprowadzenie holistycznej interakcyjnej diagnozy psychospołecznej sytuacji rodziny i sytuacji opiekuńczej dziecka.
3. Ustalenie, czy dziecku jest zapewniająco dobra opieka albo na ile jego sytuacja opiekuńcza może stać się zadowalającą przy wsparciu sieci społecznej i profesjonalnej.
4. Opracowanie planu działania i terapii oraz rozdzielenie odpowiedzialności uczestników.
5. Sprecyzowanie roli i zakresu odpowiedzialności poszczególnych specjalistów w odniesieniu do danej rodziny.
6. Wyjaśnienie i rozwiązywanie nieuniknionych problemów, które wystąpią w odniesieniu do siebie nawzajem i do danej rodziny.

uwagę, iż autorka podkreśla w swych propozycjach potrzebę przeprowadzania interakcyjnej analizy sytuacji rodziny, co oznacza przeprowadzanie diagnozy rodziny w wyniku interakcji uczestników zespołu, a nie tylko ograniczonych ilościowo profesjonalistów, ale także oznacza to, iż sama rodzina bierze aktywny udział w analizie swojej i dziecka sytuacji (idea partnerstwa). Druga kwestia warta podkreślenia w przedstawianej przez Killen metodyce pracy zespołów interdyscyplinarnych dotyczy konieczności ścisłej współpracy ze sobą poszczególnych profesjonalistów także poza spotkaniami zespołów. W perspektywie międzydyscyplinarnych działań zespołowych podejmowanych wobec przypadków krzywdzenia dzieci, warto na koniec zwrócić uwagę na pewne ogólne wskazania na temat pracy z rodzinami krzywdzącymi dzieci, wynikające z przeprowadzonych, przytoczonych wcześniej przez nas, meta-analiz. Przypomnijmy sobie więc na marginesie ich treść, widząc w nich swoiste standardy praktycznej działalności międzysektorowej wobec przypadków rodzin z problemem krzywdzenia dziecka (Daro i Cohn-Donnelly, 2002b i Daro, 2003). Wśród tych zaleceń znajdują się wskazania, aby (por. Daro, 2003; por. Jarosz, 2004):

1. praca z rodziną z problemem krzywdzenia dziecka przebiegała tzw. małymi krokami, których początkiem jest uświadomienie rodzinie, iż taki problem w niej występuje,
2. unikać nadmiernej multiplikacji form i kierunków działania, nadmiernego rozszerzania kierunków pomocy na rzecz skupiania się stopniowego na kilku typach działań,
3. zapewniać transfer danych o przypadku rodziny i jej zmieniającej się sytuacji wszystkim ogniwom działań interdyscyplinarnych oraz aktualizować analizy sytuacji rodziny i dziecka,
4. prowadzić stały monitoring rodziny, dbać o elastyczne formy jego realizowania,
5. nie upraszczać problemów, które dotyczą rodziny, nie sprowadzać sytuacji do jakichś pojedynczych atrybucji,
6. realnie oceniać możliwości zmiany, nie popadać w pułapkę fałszywych oczekiwań i obietnic cudownej poprawy,
7. nie pracować ze zbyt liczną grupą rodzin z problemami,
8. aktualizować swą wiedzę na podstawie badań i doniesień naukowych i bieżących ustaleń w tej mierze,
9. w sposób maksymalny wykorzystywać istniejące możliwości agencji, instytucji czy indywidualnych osób działających w środowisku lokalnym w obszarze pomocy dziecku i rodzinie,
10. maksymalnie wykorzystywać i rozwijać nieformalne wsparcie społeczne rodziny.

Rekomendacje te w mojej ocenie mogą stanowić podstawy metodyczne pracy nad przypadkami rodzin krzywdzących dzieci i być uzupełnieniem metodyki współdziałania wielosektorowego. W większości bowiem znajdują się w ich treści propozycje działań osłabiających wpływ czynników, które wskazane zostały w tym rozdziale jako dezintegrujące współpracę interdyscyplinarną i jej efektywność.

ROZDZIAŁ IX

Bezpośredni kontekst tworzenia lokalnych systemów ochrony dzieci przed krzywdzeniem – warunki na poziomie państwowym

1. Ogólny kontekst rozwoju lokalnych systemów ochrony dzieci przed krzywdzeniem w Polsce

Przeciwdziałanie zjawiskom krzywdzenia dzieci w Polsce ma już stosunkowo długą historię. Początków tej działalności możemy, podobnie jak i w innych krajach, upatrywać w opiece zakonnej nad dziećmi porzucanymi oraz w charytatywnej działalności wyższych warstw społecznych¹.

Ukazując rozwój ochrony dzieci przed krzywdzeniem w Polsce, za Jerzym Mellibrudą (2005b), można umieścić te działania w perspektywie ogólniejszej, tj. przeciwdziałania przemocy domowej. Jerzy Mellibruda zauważa, iż w naszym kraju działania wobec problemu przemocy domowej rozwijały się w trzech nurtach: ochrony dzieci przed krzywdzeniem, wykorzystywaniem i zaniedbywaniem, następnie feministycznej aktywności w obronie praw kobiet i dążeniami do wyrównywania statusu płci oraz – w trzecim nurcie – rozwiązywania problemów alkoholowych.

W pierwszym z wymienionych nurtów zaznacza się zarówno bezpośrednia działalność pomocy i opieki nad dziećmi porzucanymi prowadzona w perspektywie działalności charytatywnej lub religijnej, a z czasem instytucjonalnie uregulowanej, jak i działalność i poglądy polskich pedagogów – by kolejny raz przywołać w tej pracy nazwisko Janusza Korczaka czy Heleny Radlińskiej oraz dodać licznie nazwiska innych pedagogów. Warto też wskazać na działalność polskich lekarzy, którzy już w XIX wieku podejmowali działania i przedstawiali idee poprawy losu dzieci i ochrony warunków ich rozwoju. W nurcie ochrony dzieci możemy też wyraźnie wskazać na działalność różnych stowarzyszeń i organizacji, poczynając od Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, po powstały w latach 80. Komitet Ochrony Praw Dziecka czy działającą od początku lat 90. Fundację Dzieci Niczyje². Należy jednak przypo-

¹ Historię działań ochrony dzieci przed krzywdzeniem, w tym i w Polsce, przedstawiam w innym fragmencie tej rozprawy. Zob. rozdział III.

² Oczywiście w Polsce działa wiele organizacji pozarządowych, których działalności dotyczy bardziej lub mniej bezpośrednio problemu krzywdzenia dziecka w rodzinie. Niestety nie udało mi się

mnieć, iż do początku lat 90. XX wieku przemoc w rodzinie (w tym wobec dzieci) nie stanowiła w życiu publicznym naszego kraju jakiegoś uświadamianego zjawiska – problemu i nie była specyficznym, wyodrębnionym obszarem działalności ani instytucji państwowych, ani rzadkich podówczas podmiotów pozarządowych. Dopiero transformacja ustrojowa w Polsce, podobnie jak w innych krajach bloku komunistycznego – jak już to wcześniej zaznaczyłam – pozwoliła nam dostrzec i otwarcie przyznać, iż problem przemocy domowej oraz problem krzywdzenia dzieci w polskim społeczeństwie istnieje i to – co pokazały prowadzone badania, np. Anny Piekarskiej (1990) czy Moniki Sajkowskiej (1994) – w wymiarze (zakresie i charakterze) podobnym do innych państw europejskich. W drugim nurcie – aktywności feministycznej – zauważyć można działalność organizacji i stowarzyszeń kobiecych na rzecz zapobieganiu przemocy wobec kobiet i dzieci w rodzinie. Nasilenie tego typu działalności i jej spontaniczny pozaideologiczny rozwój nastąpił po roku 1990. I wreszcie w trzecim nurcie – przeciwdziałania problemom alkoholowym – mamy do czynienia z traktowaniem przemocy wobec dzieci jako konsekwencji występowania problemów alkoholowych w rodzinach. Wskazać można przy okazji, iż w polskich warunkach potwierdziła się pewna prawidłowość, odnotowywana już wcześniej w innych krajach, tj umiejscawiania tych problemów, w początkach refleksji nad zjawiskiem krzywdzenia dzieci i początkach przeciwdziałania mu, w środowiskach marginesowych i łączenia ich głównie ze zjawiskami patologii i zdemoralizowania (por. Brągiel, 2007). Z czasem jednak zaczęto dobitniej podkreślać, iż krzywdzenie dzieci nie jest związane tylko i wyłącznie z środowiskami patologicznymi.

Bez wątpienia na rozwój działań mających na celu ograniczanie zjawisk krzywdzenia dzieci w Polsce duży wpływ miały echa przetaczających się przez kraje Europy Zachodniej i Stany Zjednoczone kampanii publicznych i dyskusji naukowych czy społecznych nad tym problemem. Szczególne znaczenie dla rozwoju działań wobec problemu miały w mojej ocenie czynniki polityczne. W czasie, gdy kwestie krzywdzenia dzieci weszły w obszar zainteresowań międzynarodowych podmiotów takich, jak Narody Zjednoczone czy Rada Europy i Unia Europejska, które wydawać zaczęły konwencje, rekomendacje i zalecenia na temat powinności państw w zakresie organizowania odpowiednich działań, presji różnych zobowiązań międzynarodowych wynikających z podpisanych przez Polskę traktatów czy konwencji, ulegać zaczęli również polscy decydenci. Podejmowane działania nabrały większego tempa działań z chwilą podjęcia przygotowań do wejścia Polski do Unii Europejskiej oraz po wejściu naszego kraju w struktury unijne w 2004 roku.

Na tle stawianych powyżej tez dotyczących rozwoju sfery działań na rzecz ochrony dzieci przed krzywdzeniem w naszym kraju i jego uwarunkowań proponuję przyjrzeć się współczesnym uwarunkowaniom tworzenia lokalnych systemów na terenie Polski, widząc ów rozwój zarówno w perspektywie historii (tradycji) oraz polskiej myśli w zakresie pracy socjalnej i pedagogiki społecznej, jak i w perspektywie międzynarodowych regulacji, tendencji i standardów oraz ukazywanego obrazu zjawiska³.

zrealizować przegląd tych organizacji i opracowania jakiejś ich systematyzacji, co było jednym z moich pierwotnych zamierzeń badawczych.

³ Wskazując czynniki rozwoju działań ochrony dzieci przed krzywdzeniem w Polsce, nie zapomi-

Analiza obecnego kontekstu tworzenia lokalnych systemów ochrony dzieci przed krzywdzeniem rozumianych w tym momencie jako systemy środowiskowe – tj. odnoszące się do określonych i ograniczonych przestrzennie i administracyjnie układów społecznych – nie jest z pewnością zadaniem łatwym oraz z powodu niezwykle dynamicznych zmian nie może być dokonana w sposób kompletny i ostateczny. Powodem tych zmian jest, jak się wydaje, obserwowany od kilku lat w polskich warunkach znaczny ruch dokonujący się na polu inicjatyw i ustaleń legislacyjnych oraz programowych, które odnoszą się bardziej lub mniej bezpośrednio do kwestii ochrony dzieci przed krzywdzeniem w rodzinie. Antycypować też należy, iż obszar prawno-programowy będzie podlegał dalszym dynamicznym przeobrażeniom, a przewidywania takie opierać można na ukazanych prawidłowościach, jakie występują w rozwoju stanu społecznej świadomości i reakcji (instytucjonalnej i nieformalnej) na zjawisko krzywdzenia dzieci⁴. Jednocześnie to właśnie aspekty prawne traktować należy jako podstawowy kontekst, w którym lokalne systemy mogą być kreowane i transformowane. Marek Andrzejewski (1999, s. 149) zauważa, iż ochrona praw dzieci przestała już być zagadnieniem z obszaru etyki, że zyskała ona wyraźną rangę prawną. Jak już ukazywałam, analizując proces instytucjonalizacji ochrony dzieci przed krzywdzeniem, za Bogusławem Śliwerskim (2007, s. 69) chcę podkreślić, iż społeczeństwa starają się likwidować zalegalizowane bezprawie powodujące, iż dzieci doświadczają przemocy i są pozbawiane podmiotowości, a prawo, które ma charakter pozytywistyczny dostrzega obywatela jedynie w dorosłym. Dzięki takiej postawie w wielu państwach powstają regulacje dążące do realizacji podmiotowości dziecka w większym stopniu.

Uwzględniając więc powyższe uwagi, można pomimo wyrażonych zastrzeżeń, dokonać analityczno-syntetycznego przeglądu podstaw tworzenia i doskonalenia lokalnych systemów ochrony dzieci przed krzywdzeniem, jakie istnieją obecnie w naszym państwie⁵.

nam oczywiście o zakresie zjawiska w ujawnianym w kolejnych badaniach naukowych prowadzonych w tym względzie w naszym społeczeństwie (przykłady już wskazywałam) oraz ukazywanych w kolejnych zestawieniach danych różnych instytucji, np. dotyczących interwencji domowych (procedura Niebieskie Karty), które przedstawiane są co roku przez policję (zob. www.kgp.gov.pl), danych na temat dzieci objętych opieką instytucjonalną (zob. np. Kolankiewicz, 2006) czy ukazywanych w innych zestawieniach i opracowaniach na temat zjawisk związanych z problemem krzywdzenia dzieci (na przykład w obszarze polityki społecznej – zob. Bożena Balcerzak-Paradowska (red.), *Rodzina i polityka rodzinna na przełomie wieków. Przemiany zagrożenia potrzeba działań*, Instytut Spraw Socjalnych, Warszawa 2004; *Sytuacja rodzin i polityka rodzinna w Polsce. Uwarunkowania demograficzne i społeczne*, pod red. Danuty Graniewskiej, Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, Warszawa 2004). Wszystkie te dane i informacje mają wyraźny walor opiniotwórczy i ukazując zakres problemu krzywdzenia dzieci, ułatwiają decyzje i działania w sferze rozwiązań prawnych i organizacyjnych.

⁴ Prawidłowości te opisywałam w oddzielnym fragmencie, zob. rozdział *Instytucjonalizacja i profesjonalizacja działań wobec dzieci krzywdzonych* niniejszej pracy.

⁵ Oczywiście dokonanie dogłębnej analizy, zwłaszcza podstaw prawnych, wykracza zarówno poza możliwości zmieszczenia jej w ramach niniejszej pracy, jak i poza kompetencje jej autorki. Przedstawiona analiza będzie więc miała dość ograniczoną postać. Zainteresowanych odsyłam do licznych pozycji, traktujących o ochronie praw dzieci w warunkach prawa polskiego z odniesieniem do międzynarodowych standardów, np. *Konwencja o prawach dziecka. Analiza i wykładnia*, pod red. T. Smyczyńskiego Warszawa 1994; *Konwencja o prawach dziecka a prawo polskie*, pod red. A. Łopatki, War-

Na początku trzeba zaznaczyć, iż eksperci wskazują, że w związku z ciążącym na Polsce obowiązkiem (na mocy ratyfikacji w 1991 roku Konwencji o Prawach Dziecka) dostosowania własnych rozwiązań prawnych polskie przepisy są w większości zgodne z międzynarodowymi standardami prawnej ochrony dzieci (wyznaczanymi przede wszystkim Konwencją o Prawach Dziecka), w tym ochrony przed krzywdzeniem. Po ratyfikowaniu Konwencji przez Polskę dokonano szeregu zmian legislacyjnych, opracowując i wprowadzając pewne akty prawne i dostosowując (zmieniając) inne (zob. Czyż, 2002, s. 25–34). Nadal jednak dostrzega się pewne wyraźne odstępstwa i różnice⁶ (zob. np. Łopatka 1993, Łopatka, 1999; Czyż, 2002; Płatek, 2004; Dobosz, 2006). Przykładem jest brak wyraźnego zapisu w sprawie całkowitej prohibicji kar fizycznych. Ponadto, jak zauważa Bogusław Śliwski, w Polsce brak jest specjalnych ustaw czy kart dekretujących prawa dzieci. Poza Konstytucją, w której prawa dziecka zostały nakreślone, są one rozproszone w różnych kodeksach (Śliwski, 2007, s. 70) i aktach.

Punktem wyjścia wszelkich uregulowań i postulatów w warunkach państwowych w zakresie ochrony dzieci przed krzywdzeniem jest – jak w przypadku wszelkich innych kwestii – Ustawa zasadnicza – **Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 roku**. Nakłada ona na organy władzy publicznej obowiązek ochrony dziecka przed przemocą, okrucieństwem, wyzyskiem i demoralizacją oraz zobowiązuje do tego każdego obywatela w sensie moralnym⁷. Przepis ten umieszczono, co należy podkreślić, zaznaczając podmiotową pozycję dziecka gwarantowaną mu w naczelnym akcie polskiego prawa, w części przepisów odnoszących się do wolności, praw i obowiązków obywatela i człowieka. Podmiotowość i pełnoprawne traktowanie dziecka zaznaczane jest nie tylko wspomnianą lokalizacją artykułu 72, ale i bezpośrednio jego ustępem 3, którego treść mówi o prawie dziecka do współdecydowania o swoim życiu⁸. W interpretacji artykułu podkreślono, iż to państwo staje się podstawowym podmiotem ochrony dzieci przed przemocą oraz iż to na państwo nakładane jest zadanie budowania systemu ochrony dzieci przed krzywdzeniem (Rdzanek-Piowar, 2004; Zmarzlik i Piwnik, 1999, s. 7–8). Ponadto praktycy i animatorzy problemu krzywdzenia dzieci w Polsce zwracają uwagę, iż brzmienie przytaczanego artykułu Konstytucji, pojawiające się w nim wyrażenie „każdy” oznacza też, iż nie tylko dorosły ma takie prawo. Podkreślają oni ponadto, że w innych artykułach

szawa 1991, *Standardy prawne Rady Europy. Teksty i komentarze, Tom I Prawo Rodzinne*, pod red. M.Safjana, Warszawa 1994; *Wokół praw dziecka*, praca zbiorowa Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Warszawa 1993–1995; *Prawa człowieka. Dokumenty międzynarodowe*. Opracowanie i przekład B. Gronowska, T.Jasudowicz, C.MiK, Toruń 1993.

⁶ Szczegółową analizę zgodności polskiego prawa wewnętrznego z Konwencją o Prawach Dziecka przedstawia Elżbieta Czyż (2002, s. 40–59).

⁷ Chodzi tu o artykuł 72 Konstytucji, który brzmi:

1. Rzeczpospolita Polska zapewnia ochronę praw dziecka. Każdy ma prawo żądać od organów władzy publicznej ochrony dziecka przed przemocą, okrucieństwem, wyzyskiem i demoralizacją.

2. Dziecko pozbawione opieki rodzicielskiej ma prawa do opieki i pomocy władz publicznych.

3. W toku ustalania praw dziecka organy władzy publicznej oraz osoby odpowiedzialne za dziecko są obowiązane do wysłuchania i w miarę możliwości uwzględnienia zdania dziecka. (Dz.U. nr 78, poz. 483).

⁸ Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. nr 78, poz. 483).

Konstytucji wyraźnie wskazano na prawo dziecka do ochrony przed krzywdzeniem. Do takich należą artykuły 47, 48, i 63, traktujące o ochronie czci i dobrego imienia oraz o poszanowaniu życia prywatnego, mówiące o tym, iż wychowanie w rodzinie powinno uwzględniać stopień dojrzałości dziecka i jego przekonania, a także o prawie dziecka do składania wniosków i skarg⁹ (Rdzanek-Piwowar, 2004; Płatek, 2004), duże znaczenie ma także artykuł 30 mówiący z kolei o posiadaniu przez człowieka przyrodzonej i niezbywalnej godności oraz o tym, iż poszanowanie i ochrona tej godności jest obowiązkiem władz publicznych (Andrzejewski, 1999, s. 141). Wszystkie te zapisy, uwzględniając zasadę równości prawa, czyli jego obowiązywania bez względu między innymi na wiek, można traktować jako odnoszące się do ochrony praw dzieci i ochrony ich przed krzywdzeniem. Istotnym zapisem konstytucyjnym dotyczącym ochrony praw dziecka była również zapowiedź utworzenia Rzecznika Praw Dziecka (za: Andrzejewski, 1999, s. 15).

W następnej kolejności, charakteryzując standardy ochrony dziecka przed krzywdzeniem zawarte w prawie polskim, należy zwrócić uwagę na zasady, jakie przyświecają polskiemu prawu, a zwłaszcza prawu rodzinnemu, które reguluje stosunki w rodzinie. Tu eksperci wymieniają przede wszystkim zasadę dobra dziecka oraz zasadę jak najlepszego zabezpieczenia interesów dziecka w działalności publicznych i prywatnych instytucji opieki społecznej, sądów i władz administracyjnych (Andrzejewski, 1999, s. 17). Także zasady autonomii rodziny oraz prymatu rodziny w wychowaniu można uznać za ważne w przedmiotowej kwestii (tamże, s. 55).

Aktami prawnymi niższej niż Konstytucja Rzeczypospolitej rangi, a realizującymi konstytucyjne gwarancje ochrony dzieci przed przemocą, okrucieństwem i wyzyskiem, są: kodeks postępowania karnego, kodeks karny, kodeks postępowania cywilnego, kodeks rodzinny i opiekuńczy, a także kodeks pracy oraz *Ustawa o pomocy społecznej* z 2004 roku i *Ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie* z 2005 roku. Ponadto wskazać można też na odpowiednie zarządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Ministerstwa Edukacji Narodowej czy Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej. Wymienić można również *Ustawę o przeciwdziałaniu alkoholizmowi i wychowaniu w trzeźwości* jako odnoszącą się po części do tematu¹⁰.

W niektórych opracowaniach można odnaleźć wskazania na konkretne prawo wewnętrzne – akty i artykuły odnoszące się do rodzajów praw dziecka, określanych w Konwencji o Prawach Dziecka (por. Czyż, 2002, s. 40–59). Zwykle jednak prezentacje takie rozpatrują ochronę praw dziecka w Polsce w sensie ogólnym (tamże) lub mają charakter informacyjny, ukazując jedynie, jakie przepisy prawa polskiego dotyczą kwestii krzywdzenia dziecka (np. Zmarzlik i Piwnik, 1999). Nie spotyka się natomiast usystematyzowanej analizy przepisów prawa na temat kwestii krzywdzenia dziecka w rodzinie, w której rozróżniano by funkcję nominującą zaliczanie określonych sytuacji i zachowań wobec dziecka do sfery jego krzywdze-

⁹ Zob. artykuły 30, 47, 48 i 63 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. nr 78, poz. 483).

¹⁰ Dokładniej rzecz ujmując, chodzi o zmianę wprowadzoną do ustawy w 1996 roku mówiącą, iż pomoc niesiona dzieciom przez osoby lub instytucje może być im udzielana wbrew woli rodziców lub opiekunów będących w stanie nietrzeźwym (za: Rdzanek-Piwowar, 2004).

nia – zachowań bezprawnych wobec dziecka i funkcji określającej standardy działań wobec przedmiotowych sytuacji.

Dokonom zatem skrótovej analizy niektórych aktów prawnych pod kątem występowania w nich standardów ochrony dzieci przed krzywdzeniem w rodzinie, jakie funkcjonują w naszym państwie. Jednocześnie dla uniknięcia replikacji już istniejących w tej mierze opracowań¹¹ oraz by wyjść naprzeciw zasygnalizowanej potrzebie, proponowana tu analiza rozpatrywać będzie różne dokumenty i zawarte w nich przepisy w kilku perspektywach:

- nominowanie i określanie, jakie zachowania rodziców i sytuacje w rodzinie uznaje się za krzywdzące (przemoc i zaniedbywanie),
- określanie rodzajów działań interwencyjnych, jakie podejmować należy w związku z występowaniem przedmiotowych sytuacji,
- określanie standardów i postulatów dotyczących pomocy i wsparcia dziecka krzywdzonego i jego rodziny.

2. Standardy prawa polskiego określające zachowania wobec dzieci jako przestępstwo lub wykroczenie krzywdzenia

W tym wymiarze wskazać można na kilka kodeksów: kodeks karny, kodeks wykroczeń oraz kodeks rodzinny i opiekuńczy. Nie wszystkie one wymieniają bezpośrednio jakieś przepisy chroniące wyłącznie prawa dzieci i nie mówią też wprost o odpowiedzialności, jaką ponosi osoba popełniająca przestępstwo wobec dziecka. W tym sensie istnieją jedynie pewne przepisy kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, gdyż przepisy kodeksu karnego i kodeksu postępowania karnego nie specyfikują czynów wobec dziecka (poza kilkoma wyjątkami) i ogólnie określają sprawcę i ofiarę oraz ustalają wszystkie zachowania, które są uznawane za przestępstwo. Dodam też od razu, iż nie wszystkie rodzaje zachowań z obszaru, który jest współcześnie uznawany za krzywdzenia dziecka, są w kodeksach prawa ujęte.

Do najbardziej czytelnych i wyrazistych **przepisów karnych** dotyczących problemu krzywdzenia dziecka w rodzinie należy z pewnością artykuł 207 k.k.¹², odnoszący się do znęcania się fizycznego i psychicznego nad członkiem rodziny, które jest przestępstwem ściganym z urzędu¹³. Zachowania rozpatrywane jako przestępstwo

¹¹ Poza analizami ekspertów prawa (np. przytaczane tu opracowania Marka Andrzejewskiego czy Jarosława Polanowskiego, czy Elżbiety Czyż) istnieją także opracowania praktyczne na temat prawnych aspektów przemocy w rodzinie lub pomocy dziecku krzywdzonemu proponowane przez Fundację Medei – Pomóżmy Dzieciom, Niebieską Linie, Centrum Praw Kobiet czy Fundację Dzieci Niczyje oraz artykuły, przybliżające funkcjonowanie prawa w praktyce, np. K. Sakowski, E. Urban, I. Sakowska, *Prawne obowiązki lekarza diagnozującego krzywdzenie dziecka*, „Dziecko Krzywdzone” 2005, nr 11.

¹² Artykuł 207 § 1 k.k. brzmi: *Kto znęca się fizycznie lub psychicznie nad osobą najbliższą lub inną osobą pozostającą w stałym lub przemijającym stosunku zależności od sprawcy albo nad małoletnim lub osobą nieporadną ze względu na jej stan psychiczny lub fizyczny, podlega karze wolności od 3 miesięcy do lat 5.*

¹³ Przestępstwo ścigane z urzędu nie wymaga wniosku osoby pokrzywdzonej o rozpoczęcie postę-

znęcania się nad dzieckiem są w świetle tego artykułu oceniane przez prokuratora i sąd, co w praktyce oznacza, jak się można domyślać, iż jako znęcanie się będą traktowane te zachowania, które są jednoznacznie oceniane za niezgodne z normami współżycia społecznego i w powszechnym odczuciu uważane za niewłaściwe. Ekspertki w zakresie tematu krzywdzenia dzieci zgłaszają tu uwagi na temat problemu braku możliwości ustalenia precyzyjnej granicy pomiędzy znęcaniem się a karaniem (cielesnym), a w konsekwencji zbyt dowolnej interpretacji zakresu dopuszczalności pewnych zachowań wobec dziecka¹⁴. Na tej zresztą podstawie opiera się częściowo argumentację na rzecz wprowadzenia przepisu całkowicie zakazującego stosowania przez rodziców kar fizycznych wobec dzieci.

Wśród pozostałych przepisów prawa, kwalifikujących określone zachowania do kategorii przestępstw wobec dziecka, należy zwrócić uwagę na artykuł 210 k.k. o porzuceniu¹⁵, artykuł 209 k.k. o uchylaniu się od łożenia na utrzymanie dziecka (tzw. niealimentacja), artykuł 211 k.k. o uprowadzeniu dziecka¹⁶. Kwestii wykorzystywania seksualnego dziecka w rodzinie dotyczą artykuły: 197 k.k., 200 k.k. i 201 k.k. oraz artykuły 199 k.k. i 202 k.k.¹⁷. W niektórych źródłach opisie prawnej ochrony w sytuacjach przemocy domowej, wskazuje się ponadto na artykuły: 156 k.k. i 157 k.k., które odnoszą się do przestępstwa spowodowania uszczerbku na zdrowiu, 190 k.k. dotyczący przestępstwa gróźb karalnych, artykuły k.k. dotyczące zabójstwa i zabójstwa w afekcie oraz dzieciobójstwa, naruszenia nietykalności cie-

powania, nie jest przestępstwem z oskarżenia prywatnego. Każdy, kto dowie się, iż przestępstwo znęcania się nad najbliższą lub zależną osobą ma lub miało miejsce, może zawiadomić odpowiednie organy (prokuraturę lub policję lub sąd).

¹⁴ Swego czasu dość niejednoznacznie i mało funkcjonalnie określono wykładnię polskiego prawa w sprawach granicy pomiędzy karzeniem a przestępstwem znęcania się. Stwierdzono, iż jeśli kara fizyczna jest stosowana dla zaspokojenia namiętności lub złości albo gdy jest gdy jest nieumiarkowana lub nadmierna co do stopnia i przekracza zdolności dziecka do jej znoszenia albo gdy jest wykonywana za pomocą nieodpowiedniego do tego narzędzia, jest karalna (zob. Andrejew, 1964, s. 116).

¹⁵ Przez porzucenie rozumie się nieuzasadnioną sytuację oddalenia się od osoby wymagającej troszczenia się o nią bez zapewnienia jej opieki ze strony innych osób lub instytucji (Gardocki, 2000).

¹⁶ Uprowadzenie polega na zabraniu osoby spod kontroli osób uprawnionych do opieki, niekoniecznie przemocą lub podstępem, ale też przez np. wykorzystanie ich nieobecności lub nieuwagi (Gardocki, 2000).

¹⁷ Treść przytaczanych artykułów brzmi:

(art. 197) *Kto przemocą bezprawną lub podstępem doprowadza inną osobę do obcowania płciowego, podlega karze pozbawienia wolności od roku do 10 lat,*

(art. 200) *Kto doprowadza małoletniego poniżej lat 15 do obcowania płciowego lub do poddania się czynności seksualnej albo do wykonywania takiej czynności, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10,*

(art. 201) *Kto dopuszcza się obcowania płciowego w stosunku do wstępnego, zstępnego, przysposobionego, przysposabiającego, brata lub siostry, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5,*

(art. 202) *Kto małoletniemu poniżej lat 15 prezentuje treści pornograficzne lub udostępnia mu przedmioty mające taki charakter, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.*

(art. 199) §1 *Kto przez nadużycie stosunku zależności lub wykorzystanie krytycznego położenia, doprowadza inną osobę do obcowania płciowego lub poddania się innej czynności seksualnej albo do wykonania takiej czynności...§ 2 ...kto doprowadza małoletniego do obcowania płciowego lub poddania się innej czynności seksualnej albo do wykonania takiej czynności, nadużywając zaufania lub udzielając mu korzyści majątkowej, albo jej obietnicy.*

lesnej (art. 217 k.k.), a także artykuł 160 k.k., który określa jako czyn karalny narażanie człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, ciężkie uszkodzenie ciała lub ciężki rozstrój zdrowia (zob. Andrzejewski, 1999, s. 124–128; Złota, 2005, s. 10–20; Gardocki, 2000).

Kodeks wykroczeń określa, jakie zachowania wobec dziecka należy uznać za bezprawne, jego artykuł 104 dotyczy nakłaniania dzieci do żebractwa, a artykuł 105 – naruszania obowiązków wynikających z władzy rodzicielskiej i dopuszczanie do popełniania przez dziecko przestępstw lub wykroczeń (por. Zmarzlik, Piwnik, 1999).

Kolejne, istotne z punktu widzenia niniejszej rozprawy przepisy prawne, są zawarte w **kodeksie rodzinnym i opiekuńczym**, który jako podstawowy zespół przepisów reguluje stosunki w rodzinie pomiędzy rodzicami a dziećmi, odnosząc się do kategorii prawnej, jaką jest władza rodzicielska¹⁸ (Andrzejewski, 1999, s. 55 i nast.). Tu znajdujemy artykuł 111, mówiący o karze pozbawienia władzy rodzicielskiej rodziców nadużywających władzy rodzicielskiej (np. przez dopuszczenie się do czynów karalnych wobec dziecka, przez rozpijanie go, znęcanie się nad nim, porzucenie go, pobicie itp.) oraz rażąco zaniedbujących swoje obowiązki względem dziecka¹⁹. W innych artykułach kodeks ten zaznacza też, iż rodzice są obowiązani troszczyć się o fizyczny i duchowy rozwój dziecka i przygotować je należycie do pracy, odpowiednio do jego uzdolnień (art. 96 k.r. i o.), co jednocześnie wskazuje, że brak takiego postępowania jest niezgodny z prawem (zob. np. Andrzejewski, 1999). Zwrócić należy też uwagę na artykuł 109, który mówi o nadużyciu praw rodziców do karcenia dziecka. W tym miejscu trzeba przypomnieć, iż w prawie polskim istnieje kategoria tzw. dozwolonego karcenia małoletnich (Płatek, 2004), a granicę karcenia określa się jako powodowanie rozstroju zdrowia u dziecka i naruszenie jego narządów lub ciała (zob. Andrejew, 1964, s. 116). W takim świetle tzw. klapsy są prawnie dopuszczane w Polsce i generalnie kara cielesna tylko wówczas podlega odpowiedzialności karnej, jeśli jest stosowana do zaspokojenia namiętności lub złości rodzica lub gdy jest nieumiarkowana bądź nadmierna co do stopnia lub rodzaju oraz kiedy przekracza zdolność dziecka do znoszenia jej albo jest wykonywana z użyciem narzędzi nieodpowiednich do tego i zagrażających zdrowiu lub życiu dziecka (Szymańczak, 1999).

Wyraźny walor kwalifikujący określone zachowania jako krzywdzenie ma **Ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie** z 29 lipca 2005 roku. W jej przepisach znajdujemy art. 2 punkt 2 określający, iż przemocą w rodzinie jest *jednorazowe albo powtarzające się umyślne działanie lub zaniechanie naruszające prawa lub do-*

¹⁸ Szczegółowe interpretacje kategorii, jaką jest władza rodzicielska i ingerencji sądu w sposób sprawowania władzy rodzicielskiej, omawia wiele pozycji, zob. np. H. Dolecki, *Ingerencja sądu opiekuńczego w wykonywanie władzy rodzicielskiej*, Warszawa 1983; M. Heine, *Pedagogiczne następstwa ograniczenia władzy rodzicielskiej*, Wrocław 1991; M. Heine, *Prawa dziecka a władza rodzicielska*, [w:] *Następstwa dysfunkcyjności rodziny*, pod red. M. Heine, Wrocław 1997; T. Sokołowski, *Władza rodzicielska nad dorastającym dzieckiem*, Poznań 1987.

¹⁹ Art. 111, §1 k.r.i o. brzmi: *Jeśli władza rodzicielska nie może być wykonywana z powodu trwałej przeszkody albo jeżeli rodzice nadużywają władzy rodzicielskiej lub w sposób rażąco zaniedbują obowiązki względem dziecka, sąd opiekuńczy pozbawi rodziców władzy rodzicielskiej. Pozbawienie władzy rodzicielskiej może być także orzeczone w stosunku do jednego z rodziców.*

bra osobiste osób wymienionych w pkt 1, w szczególności narażające te osoby na niebezpieczeństwo utraty życia, zdrowia naruszające ich godność, nietykalność cielesną, wolność, w tym seksualną, powodujące szkody na ich zdrowiu fizycznym lub psychicznym, a także wywołujące cierpienie i krzywdy moralne u osób dotkniętych przemocą. (Dz.U. z 2005, Nr 180, poz. 1493). Ten przepis ma zastosowanie także do kategorii ofiar przemocy domowej, jaką są dzieci. Takie rozumienie przemocy w rodzinie przejmują też Krajowy Program Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie, w którym zaznaczono też, iż przemoc w rodzinie nie jest zjawiskiem jednoznacznym, gdyż przejawia się w różnych formach zachowań jako przemoc fizyczna, psychiczna, seksualna, ekonomiczna i zaniedbanie. Cechą wspólną tych zachowań jest powodowanie bólu, cierpienia i naruszanie praw oraz dóbr osobistych, a także intencjonalność (*Krajowy Program...*, 2006).

W pewnym sensie także **Ustawa o pomocy społecznej z 2004 roku** określa przemoc w rodzinie jako zjawisko zagrażające i wymagające interwencji, gdyż w art. 7 wymienia przemoc w rodzinie w grupie zjawisk, które są podstawą udzielania pomocy społecznej poszczególnym osobom i rodzinom. *Ustawa* ta określa w tym samym artykule 7 również bezradność rodziców w sprawach opiekuńczo-wychowawczych i w prowadzeniu gospodarstwa domowego, zwłaszcza występująca w rodzinach niepełnych lub wielodzietnych jako podstawę udzielania pomocy społecznej (Dz.U. Nr 64, poz. 593). Tym samym akt ten kwalifikuje określone sytuacje w rodzinie – według mnie oznaczające krzywdzenie dziecka – do podjęcia społecznej interwencji.

* * *

Wskazane powyżej przepisy prawne zawarte w wymienionych kodeksach i ustawach mają z punktu widzenia przyświecającego mi podejścia analitycznego wymiar oficjalnych standardów identyfikacji zjawiska krzywdzenia dzieci w rodzinach. Określają one takie sytuacje przemocy w rodzinie jako nieprawne i /lub wymagające interwencji i pomocy oraz zaliczają określone rodzaje zachowań do kategorii przestępstw bądź wykroczeń wobec dziecka lub ogólniej – osoby. W ten zatem sposób wskazują, co jest przemocą i krzywdzeniem dziecka. Przepisy te dotyczą zarówno ogólniej kwestii przemocy w rodzinie, jak i szczegółowych form, tj. zarówno przemocy fizycznej, psychicznej, wykorzystywania seksualnego dziecka w rodzinie (przez członka rodziny), jak i różnych form zaniedbywania w zakresie opieki, nadzoru, wychowania, a także różnych przejawów demoralizacji. W ostatnim jednak czasie również w oficjalnych stanowiskach, na przykład w rządowych zaleceniach czy programach, uwidacznia się tendencja do szerszego traktowania zachowań krzywdzących. Przykładem może być program Departamentu ds. Kobiet, Rodziny i Przeciwdziałania Dyskryminacji Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, w którym zwraca się uwagę, iż *Istnieją jednak różne formy przemocy wobec dziecka – molestowanie seksualne, zaniechanie uwagi, zaniedbanie materialne i emocjonalne, notoryczne odrzucenie itp. – trudne do zauważenia przez przypadkowych świadków* (cyt. z www.rodzina.gov.pl; 10.05.2007). Tendencję do obejmowania po-

jęciem krzywdzenia dziecka szerokiej gamy zachowań szkodzących dziecku dostrzegamy również w *Poradniku prawnym dla służby zdrowia*, upowszechnianym przez Ministerstwo Zdrowia (www.mz.gov.pl; 10.05.2007), w którym wymieniono różne formy przemocy i zaniedbywania (np. odrzucenie emocjonalne, nieliczenie się z możliwościami rozwojowymi dziecka i nadmierne wymagania czy brak stymulacji poznawczej).

3. Standardy prawne dotyczące podejmowania działań wobec sytuacji krzywdzenia dzieci

W świetle przepisów prawnych wskazać mogę na pewne regulacje, które w moim przekonaniu wyznaczają formalne standardy postępowania w sytuacjach krzywdzenia dziecka w rodzinie.

Po pierwsze, prawo określa obowiązek zgłaszania przedmiotowych sytuacji wyrażania krzywdy dziecku. Odpowiednie przepisy zawiera **kodeks postępowania karnego**²⁰. Znajdujący się tu artykuł 304 k.p.k. mówi o społecznym obowiązku powiadomienia prokuratora lub policji przez każdego, kto dowiedział się o przestępstwie ściganym z urzędu, oraz określa ten obowiązek bardziej zdecydowanie w stosunku do instytucji, czyli np. szkoły²¹. Uważa się zatem, że w przypadku instytucji państwowych i samorządowych obowiązek zgłaszania ma charakter nie społeczny, lecz prawny (Grzegorzczuk, 2004 za: Neumann, 2007). Obowiązek powiadomienia dotyczy jednak przestępstw ściganych z urzędu (pobicia, znęcania się fizycznego lub psychicznego i molestowania seksualnego – 156, 157, 207, 200 k.k.), a nie dotyczy przestępstw ściganych z oskarżenia prywatnego (zniewaga, naruszenie nietykalności cielesnej) oraz na wniosek (zgwałcenie). Z kolei artykuł 572 kodeksu postępowania cywilnego zobowiązuje do zawiadomienia sądu opiekuńczego o zdarzeniu uzasadniającym postępowanie z urzędu, a to oznacza możliwość składania do sądu wniosku o wgląd w sytuację rodzinną dziecka. Obowiązek ten spoczywa przede wszystkim na szkołach, społecznych opiekunach dziecka, organizacjach i instytucjach zajmujących się opieką nad dziećmi, na funkcjonariuszach policji, ale też na niezinstytucjonalizowanych podmiotach – czyli zwykłych obywatelach (por. Zmarzlik i Piwnik, 1999; Płatek, 2004). Wydaje się, że możemy traktować powyższe przepisy jako pewne odzwierciedlenie istniejącego w niektórych państwach prawa obowiązko-

²⁰ Kodeks postępowania karnego dotyczy procedury postępowania przez organy policji, prokuratury i sądu w konkretnych sytuacjach.

²¹ Artykuł 304 k.p.k. mówi dokładnie: 1. *Każdy dowiedziawszy się o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu ma społeczny obowiązek zawiadomić o tym prokuratora lub policję; 2. instytucje państwowe i samorządowe, które w związku ze swoją działalnością dowiedziały się o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu są obowiązane niezwłocznie zawiadomić o tym prokuratora lub policję oraz przedsięwziąć niezbędne czynności do czasu przybycia organu powołanego do ścigania przestępstw lub do czasu wydania przez ten organ stosownego zarządzenia, aby nie dopuścić do zatarcia śladów i dowodów przestępstwa.*

wego zgłaszania (*mandatory reporting*) przedmiotowych sytuacji przez określone grupy zawodowe nominowanym instytucjom (często specjalnym służbom ochrony dzieci). Nie są one jednak, jak się wydaje, w pełni równoważne takiemu prawu i nie mają w praktyce spodziewanych walorów funkcjonalnych, choć zdaniem niektórych ekspertów (zob. Andrzejewski, 1999, s. 149) pedagodzy powinni traktować przeciwdziałanie łamaniu praw dzieci jako prawny obowiązek.

Brak funkcjonalności ogólnych sformułowań art. 304 k.p.k. oraz art. 572 k.p.c. zauważyli, jak się wydaje, projektodawcy **Ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie**. Chcieli umieścić w niej zapis zobowiązujący wyraźnie określone osoby, tj. nauczycieli, lekarzy, pielęgniarzy, położne i pracowników socjalnych, do niezwłocznego zawiadomienia policji lub prokuratora o przestępstwie użycia przemocy w rodzinie, o którym się dowiedzieli²². Ostatecznie w uchwalonej w lipcu 2005 roku Ustawie znalazł się przepis (art.12), iż osoby które w związku z wykonywaniem swoich obowiązków służbowych powzięły podejrzenie o popełnieniu przestępstwa z użyciem przemocy wobec członka rodziny, powinny niezwłocznie zawiadomić o tym policję lub prokuratora (*Ustawa o przeciwdziałaniu...*, 2005). W dokumencie sekwencyjnym do *Ustawy*, jakim jest **Krajowy Program Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie z 2006 roku**, zgłaszanie przypadków dzieci z rodzin z problemem przemocy ustanowiono jednym z podstawowych zadań szkoły w ramach jej współuczestnictwa w lokalnym systemie przeciwdziałania przemocy w rodzinie (*Krajowy Program...*, 2006, p. XIII).

Ostatecznie uznaje się obecnie, iż prawny obowiązek zgłaszania krzywdzenia dziecka (jeśli przypadek wypełnia warunki przestępstwa ściganego z urzędu) dotyczy szczególnie osób pełniących określone zawody – *nauczyciela, lekarza, pielęgniarki* (Neumann, 2007). By poprzec to stanowisko przytacza się dodatkowo artykuł 40 *Ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty* (z 1996) oraz art. 4 *Ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich*.

Prawne standardy dotyczące formalnego działania wobec dzieci krzywdzonych są też wspomagane przez **Ustawę o pomocy społecznej z 12 marca 2004 roku** (art. 74 ust. 6), mówiącą o umieszczeniu dziecka, którego dobro (zdrowie lub życie) jest zagrożone lub które zostało porzucone w bezpiecznym miejscu – rodzinie zastępczej bez zgody jego rodziców²³. Tej kwestii dotyczy też jedno z rozporządzeń Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej z 1 września 2000 roku²⁴.

²² Zob. Projekt ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie i innych bliskich związkach, który był dostępny na stronach Pełnomocnika Rządu ds. Równego Statusu Kobiet i Mężczyzn (dostęp 29.12.2004) oraz na stronach internetowych sejmu RP (www.ks.sejm.gov.pl, dostęp 12.04 2007).

²³ Artykuł 74 Ustawy o pomocy społecznej z 12 marca 2004 roku mieści się w grupie przepisów dotyczących rodzin zastępczych i brzmi: *Przyjęcie dziecka doprowadzonego przez policję może nastąpić bez zgody opiekunów prawnych w sytuacji zagrożenia dobra dziecka, a w szczególności:*

1) zagrożenia zdrowia lub życia dziecka

2) porzucenia dziecka

3) *gdy nie jest możliwe ustalenie tożsamości rodziców lub miejsca ich pobytu.* (Dz.U. Nr 64, poz. 593)

²⁴ Rozporządzenie to mówi o możliwości umieszczenia dziecka w placówce opiekuńczo-wychowawczej na polecenie sędziego bez orzeczenia sądu, bez zgody rodziców w przypadku porzucenia dziecka poniżej 13 roku życia lub zagrożenia jego życia i zdrowia.

Kodeks postępowania karnego reguluje też kwestie ochrony dziecka jako świadka w postępowaniu karnym. Jego artykuły 390 §2 i 316 §3 oraz 185 a § 1 i 2 określają możliwość takiego sposobu przesłuchiwanie dziecka jako świadka, który ma ograniczać wystąpienie negatywnych następstw psychicznych poprzez wielokrotne i w nieodpowiednich warunkach prowadzone przesłuchania (czyli ograniczenie wielokrotne przesłuchiwanie dziecka, a wręcz prowadzenie tylko przesłuchania jednokrotnego, lub jego przesłuchiwanie w odpowiednich warunkach, tj. w obecności psychologa czy nawet przesłuchiwanie poza salą sądową (zob. Wesołowska, 2004, 2007; Kowalski i inni, 2005; Kwiatkowska-Darul, 2007; Keller-Hamela, 2007)²⁵. Ponadto kodeks postępowania karnego dopuszcza uczestnictwo w przesłuchaniu przedstawicieli organizacji społecznej, która statutowo jest związana z problemem ochrony praw i dobra dziecka (art. 90 k.p.k. i art. 91 k.p.k.). Specjalne wsparcie, a wręcz przygotowanie dziecka będącego ofiarą lub świadkiem przestępstwa do udziału w postępowaniu sądowym, jest mocno podkreślane przez ekspertów tematu (Lipovsky, Stern, 2004). W tym celu w wielu krajach ustanawia się róż-

²⁵ Zarówno kwestie prawne, jak i metodyczne dotyczące sposobu przesłuchiwanie dziecka jako świadka lub ofiary przemocy w rodzinie w warunkach polskich szczegółowo omawia Violetta Kwiatkowska-Darul (2002, 2004, 2007). Autorka ta w innym swym opracowaniu przedstawia problemy i trudności związane z przesłuchiowaniem dziecka jako świadka, zwraca również uwagę na wymogi wysokich kompetencji psychospołecznych i umiejętności metodycznych sędziów oraz prokuratorów w tym zakresie, podkreślając, iż jest to jedna z najtrudniejszych czynności procesowych, wymagająca gruntownej wiedzy z psychologii dziecka i psychospołecznych następstw traumy u dzieci. Podkreśla przy tym, iż dobro dziecka jako najwyższa wartość powinno czasem wręcz skutkować rezygnacją z jego przesłuchania. Metody przesłuchania dzieci ofiar lub świadków przestępstw omawiają także np. Małgorzata Toeplitz-Winiewska (2004), Monika Zielona-Jenek (2004) i Ewa Gruza (2004). Specyfikę psychicznego funkcjonowania świadka, jakim jest dziecko z doświadczeniem traumy, przedstawiają Wanda Badura-Madej i Agnieszka Dobrzyńska-Mesterhazy (2004) oraz John Myers (2007).

Zmiany prawne i aktualne możliwości w świetle prawa dotyczące przesłuchiwanie osób poniżej 15 roku życia, jakie wprowadzono w 2003 roku w kodeksie postępowania karnego, oraz możliwości prawne w zakresie „przyjaznego” przesłuchiwanie dziecka przedstawia też dokładnie sędzia Anna Wesołowska (2004 i 2005).

Zauważyć też należy, iż od kilku lat Fundacja Dzieci Niczyje prowadzi program „Opiekun Dziecka – ofiary przestępstwa”, upowszechniając i przyczyniając się do wdrażania międzynarodowych standardów w tym zakresie, przy okazji stanowiąc przy tym swoisty podmiot lobbingu zmian w praktyce sądowej. Co roku Fundacja we współpracy z Ministerstwem Sprawiedliwości organizuje na temat różnych aspektów prawnej i psychospołecznej ochrony i pomocy dzieciom krzywdzonym międzynarodowe konferencje zatytułowane „Pomoc dzieciom – ofiarom przestępstw”, adresowane do środowiska prawników, policji oraz nauczycieli, psychologów i przedstawicieli różnych organizacji pozarządowych i instytucji, oraz prowadzi specjalne strony internetowe (zob. www.dzieckoswiadek.fdn.pl), a także kampanie publiczne, np. kampania z 2004 roku „Dziecko – świadek szczególnej troski” (www.dzieckoswiadek.pl) czy kampania z 2007 roku „Zobacz-Usłysz-Powiedz”, mająca poprawić gotowość do reagowania i ujawniania przypadków krzywdzenia dzieci (www.zobaczuslyszpowiedz.pl dostęp 5.05.2007). Z inicjatywy Fundacji oraz Ministerstwa Sprawiedliwości rok 2004 ogłoszony został Rokiem Dzieci-Ofiar Przestępstw. W efekcie takich działań Ministerstwo Sprawiedliwości przekazało prokuraturom w całym kraju *Postulaty w zakresie postępowania wobec dziecka uczestniczącego w procesie*, zalecające jednokrotne przesłuchanie dziecka i z udziałem biegłego psychologa oraz organizowanie przesłuchania w warunkach minimalizujących czynniki traumatyczne oraz umożliwiające wykorzystanie nagrań i lustra weneckiego. Postulaty te wskazują też na powinności prokuratorów w zakresie nawiązania współpracy z organizacjami i placówkami niosącymi pomoc dzieciom i rodzinom (*Postulaty w zakresie...*, 2005 za: Mazowiecka, 2005; Wesołowska, 2005).

ne formy pomocy prawnej i wsparcia ofiar przestępstw (w tym instytucję opiekuna dziecka ofiary). Co więcej, Międzynarodowe Biuro ds. Praw Dziecka sformułowało *Wytyczne dotyczące ochrony prawnej dzieci – ofiar i świadków przestępstw*²⁶ (Noël, 2005; Zielińska, 2007). Inicjatywa opieki i wsparcia dziecka – ofiary została również podjęta w Polsce i jak zauważa się, była ona możliwa dzięki szybko uwzględnionej w polskim prawie (już w 1969 roku) instytucji przedstawiciela społecznego (zob. Wypych, 2005)²⁷. Od 2006 roku Fundacja Dzieci Niczyje i Ministerstwo Sprawiedliwości rozpoczęła realizację programu „Opiekun dziecka – ofiary przestępstwa”, jako działanie zbliżające nas do standardów europejskich. W zakresie realizacji tego projektu opracowywane są już raporty i sprawozdania (np. Podlewska i inni, 2007; Konaszewska, 2007).

Ingerencja prawna w postępowanie rodziców krzywdzących dzieci określana jest również wyraźnie w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym, którego artykuł 109 daje sądowi takie możliwości, jak:

- zobowiązanie rodziców do określonego postępowania z dzieckiem,
- określenie czynności, jakich rodzice nie mogą podejmować bez zgody sądu,
- poddanie władzy rodzicielskiej stałemu nadzorowi kuratora,
- skierowanie dziecka do instytucji częściowej opieki,
- zarządzenie umieszczenia dziecka w rodzinie zastępczej lub placówce opiekuńczo-wychowawczej.

Ponadto w świetle postanowień tego kodeksu sąd może zakazać osobistej styczności z dzieckiem, jeśli wymaga tego jego dobro (art. 113 k.r.i o.) (za: Zmarzlik, Piwnik 1999, s. 29; Andrzejewski, 1999, s. 55 i dalsze).

Ukazując przepisy kodeksu postępowania karnego jako standardy działań dotyczące przestępczości wobec nieletnich, odnotować trzeba także istnienie w nich zapisów i rekomendacji do współpracy organów wymiaru sprawiedliwości (prokuratora i sądu)²⁸ (za: Rdzanek-Piwowar, 2004). Nawiązując do tej kwestii, należy zwrócić też uwagę na Ustawę o Policji, której artykuł 15, ust. 1, pkt 6 zaleca policji współdziałanie podczas wykonywania zadań z organami państwowymi, samorządowymi i organizacjami społecznymi. Podobnie na temat potrzeby współpracy policji z innymi instytucjami mówi Komunikat Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji (za: *Przemoc w rodzinie...*, 2004, RPO), w którym wymienione zostały obok ogólnopolskich organizacji i instytucji zajmujących się przemocą w rodzinie także inne instytucje (centra kryzysowe, centra pomocy rodzinie, gminne komisje rozwiązywania problemów alkoholowych, placówki służby zdrowia, rady

²⁶ Tekst *Wytycznych* w języku polskim opublikowano w kwartalniku „Dziecko Krzywdzone” nr 3(20) z 2007 i opracowaniu *Przyjazne przesłuchanie dziecka*, pod red. M. Sajkowskiej (2007).

²⁷ Fundacja Dzieci Niczyje od 2005 roku realizuje program „Udział przedstawiciela społecznego i osoby towarzyszącej w procesie” (zob. www.dzieckoswiadek.fdn.pl; dostęp 23002.2006). Także różne środowiska lokalne podjęły inicjatywy opracowania i wdrożenia szczegółowych procedur i zasad postępowania z ofiarami przemocy domowej lub wręcz konkretnie z dziećmi ofiarami i świadkami przestępstw (zob. np. Mazowiecka, 2005; Kowalski, Wąsikowska, Cur, 2005).

²⁸ Jak wskazywała przedstawicielka Rzecznika Praw Obywatelskich na jednej z konferencji naukowych, G. Rdzanek-Piwowar z zespołu Prawa Rodzinnego BRPO, przepisy te stosuje się w praktyce dość dowolnie.

gmin i powiatów, sądy rodzinne i nieletnich, ośrodki pomocy społecznej, prokuratury punkty konsultacyjno-informacyjne, centra pomocy psychologicznej towarzystwa i organizacje opieki nad dziećmi) jako podmioty współpracy. W praktyce oznacza to możliwość współpracy tych podmiotów w kwestiach reagowania i zapobiegania zjawisku przemocy nad dziećmi w rodzinie (Kądziała, 1996).

By zabezpieczyć prawnie działania wobec problemu krzywdzenia dzieci, powołano na mocy ustawy zasadniczej instytucję Rzecznika Praw Dziecka, którego kompetencje i sposób powoływania ustaliła Ustawa o Rzeczniku Praw Dziecka z 6 stycznia 2000 roku (Dz.U. Nr 6, poz. 69). Zgodnie z przepisami Ustawy, rzecznik podejmuje działania zapobiegania przemocy wobec dzieci w ramach ogólnego zadania, jakim jest dbałość o przestrzeganie praw gwarantowanych dzieciom w Konwencji o Prawach Dziecka i w Konstytucji RP²⁹. Dokonana przez Rzecznika Praw Dziecka w 2002 roku analiza doświadczeń ochrony dzieci przed krzywdzeniem w warunkach polskich zaowocowała propozycjami systemowych rozwiązań przeciwdziałania przemocy wobec dzieci (Jaros, 2002). Wśród nich należy zwrócić uwagę na kilka – współwyznaczających kierunek dalszych zmian, jakie dokonywały się i dokonują w warunkach polskich:

- oparcie systemu pomocy dzieciom na powiatowych centrach pomocy rodzinie,
- udzielanie wielozakresowej pomocy z wykorzystaniem wszystkich możliwych zasobów lokalnych,
- koordynacja działań wszystkich podmiotów lokalnych,
- zaostreżenie prawa za przestępstwa znęcania się nad dziećmi,
- podejmowanie pracy resocjalizacyjno-psychoterapeutycznej ze sprawcami,
- rozszerzenie form pracy z dziećmi – ofiarami przemocy,
- poprawa procedur sądowych i ochrony interesów dziecka w postępowaniu sądowym.

W ostatnich latach dostrzec można pewną poprawę stanu prawnego zabezpieczania dziecka przed krzywdzeniem w zakresie możliwości działania. Violetta Kwiatkowska-Darul (2006) wskazuje tu na dwie istotne ustawy, obie z 2005 roku, jedną nowelizującą kodeks postępowania karnego i kodeks karny oraz właśnie – przytoczoną już przeze mnie – *Ustawę o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie*. Zdaniem autorki, ustawy te wprowadziły pragmatyczne rozwiązania (np. art. 267, p. 3 k.k. i art. 41 k.k.), które umożliwiają skuteczniejszą ochronę dziecka poprzez fizyczne oddzielenie sprawcy przemocy od ofiary. Analizując *Ustawę o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie*, znajdujemy odnoszące się do tej kwestii odpowiednie przepisy – artykuły 13 i 14, które zapewniają ochronę przed przemocą w rodzinie dzięki wykorzystaniu takich rozwiązań, jak: opuszczenie lokalu, w którym zamieszkuje pokrzywdzony w wyznaczonym przez sąd terminie, oraz zobowiązanie sprawcy do powstrzymania się od kontaktów z krzywdzonym czy wręcz zakaz zbliżania się skazanego do pokrzywdzonego w określonych okolicznościach (Dz.U. 2005 r., Nr 180,

²⁹ Rzecznik Praw Dziecka przedstawia co roku informację o swojej działalności oraz uwagi o przestrzeganiu praw dziecka w Polsce (zob. www.brpd.gov.pl). Publikowane są nadto wystąpienia i interwencje Rzecznika i jego informacje (np. *Wystąpienia generalne Rzecznika Praw Dziecka 2004*, Warszawa 2005).

poz. 1493). W świetle nowych rozwiązań sąd może nawet zakazać zbliżania się do ofiary lub określić warunki i okoliczności kontaktu.

Uzupełnieniem prawnych podstaw – standardów działań w sferze ochrony dzieci przed krzywdzeniem są komunikaty i zarządzenia wydawane przez odpowiednie ministerstwa. Przytoczony już wcześniej komunikat Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji wskazuje na pewne działania policji, mające zapobiegać przemocy wobec dzieci w rodzinie, w tym: rozpoznawanie środowiska lokalnego, uświadamianie problemu dzieciom podczas spotkań w szkołach, podejmowanie określonych czynności wobec sprawcy przemocy oraz współpracę z innymi podmiotami (za: *Przemoc domowa...*, 2004). Poza tym w komunikacie sugerowane jest współuczestniczenie policji w tworzeniu sprawnego lokalnego systemu pomocy osobom pokrzywdzonym w wyniku przestępstwa oraz udział w różnych środowiskowych programach pomocy ofiarom przemocy. Komunikat mówi też o potrzebie organizowania specjalnych, przyjaznych dzieciom pokoi przesłuchań. Z kolei wydany przez Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu komunikat w sprawie działań dotyczących procedur reagowania na przemoc wobec dzieci (za: *Przemoc domowa...*, 2004) informuje, iż to Ministerstwo Edukacji przejmuje koordynację spraw dotyczących realizacji praw dzieci i młodzieży wynikających z Konwencji o Prawach Dziecka. W przytaczanym komunikacie prezentowane są uwagi, które Komitet Praw Dziecka ONZ sformułował w kwestii poprawy sytuacji dzieci w Polsce, które odnosiły się w większości bezpośrednio do problemów krzywdzenia dzieci w rodzinach. Uwagi te, odnoszące się do stwierdzenia przez oenzetowski Komitet braku zgodności sytuacji w Polsce (do 2003 roku) z Konwencją z 1989 roku, dotyczyły zarówno kwestii tworzenia adekwatnego systemu danych, jak i systemu reagowania na przypadki krzywdzenia dzieci. Co warto podkreślić, nakazywano wprowadzenie jednoznacznego zakazu stosowania kar cielesnych w domu oraz promowanie pozytywnych metod dyscyplinowania dzieci³⁰. Odpowiedzią Polski było podjęcie przez MENiS prac nad przygotowaniem Narodowego Planu Działań, w którym jednym z omawianych obszarów była ochrona dzieci przed molestowaniem, wykorzystywaniem i przemocą (por. *Narodowy Plan Działań...*, 2004). Powstały wkrótce potem dokument możemy postrzegać jako kolejny ze-

³⁰ Komitet zalecał Polsce, aby (za: *Przemoc domowa...*, 2004):

- a) ustanowić narodowy system przyjmowania, monitoringu i badania skarg oraz w razie potrzeby ścigania sprawców przemocy w sposób uwzględniający potrzeby dziecka,
- b) zapewnić odpowiednie szkolenie dla przedstawicieli organów ścigania, pracowników społecznych i prokuratorów,
- c) ustanowić wszechstronny i ogólnokrajowy system reakcji, który będzie zapewniał wsparcie i pomoc zarówno dla ofiar, jak i sprawców przemocy w rodzinie, a nie jedynie ograniczał się do karania, oraz zapewniał ofiarom przemocy dostęp do poradnictwa i pomocy w rehabilitacji i reintegracji,
- d) ustanowić mechanizm gromadzenia danych dotyczących sprawców i ofiar wykorzystywania seksualnego,
- e) wprowadzić wyraźny zakaz kar cielesnych w domu, w szkole, zakładach opieki,
- f) przeprowadzać kampanie edukacyjne na temat negatywnych skutków złego traktowania dzieci,
- g) promować pozytywne sposoby wprowadzania dyscypliny jako alternatywę dla kar cielesnych.

staw wskazań – standardów państwowych i zaleceń w zakresie ochrony dzieci przed krzywdzeniem³¹.

Do grupy standardów w postaci rozporządzeń ministerialnych można włączyć ponadto zalecenia Departamentu ds. Kobiet, Rodziny i Przeciwdziałania Dyskryminacji w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej opracowane w ramach programu „Dzieciństwo pod ochroną”. W treściach programu podkreśla się znaczenie działań zintegrowanych oraz wczesną identyfikację sytuacji krzywdzenia dzieci w rodzinach, wskazując jednocześnie na szerokie ujęcie problemu, a nie utożsamianie go jedynie ze spektakularnymi przypadkami zdecydowanie sprzecznymi z obowiązującym prawem. Cenną i spójną z międzynarodowymi standardami, mówiącymi o prowadzeniu rejestrów dzieci krzywdzonych i monitoringu ich sytuacji, propozycją w ramach stworzonego programu jest opracowanie w Polsce systemu monitoringu losów dziecka³². Program „Dzieciństwo pod ochroną”, wskazując na znaczenie w zapobieganiu przemocy wobec dziecka w rodzinie profilaktycznej opieki nad małym dzieckiem, odwołuje się do rozporządzenia Ministra Zdrowia z 21 grudnia 2004 roku o odwiedzinach patronażowych noworodków i niemowląt, które to rozporządzenie określa zasady – standardy tej opieki w zakresie³³: podstaw przeprowadzania wizyt patronażowych, dyspozycji do wywiadu środowiskowego, diagnozy sytuacji dziecka i rodziców, prowadzenia działań edukacyjnych, prowadzenia dokumentacji, planowania dalszej opieki nad rodziną. Określone zostały ponadto standardy działań – obowiązki nauczycieli i pedagogów szkolnych w przedmiotowej kwestii, wśród których wskazano na obowiązek pedagoga lub nauczyciela kontaktu z rodzicami dziecka, u którego zauważono oznaki przemocy czy zaniebdywania, a gdy sytuacja jest poważna (pobicie dziecka lub zaistnienie innych poważnych form przemocy wobec niego) zawiadomienia policji. Jeśli rodzice nie podejmują kontaktu, nauczyciel powinien prosić sąd o wgląd w sytuację rodzinną dziecka.

Ministerstwo Zdrowia przedstawiło ponadto poradnik prawny dla służby zdrowia będący zbiorem informacji w tej dziedzinie, w którym między innymi określa zadania lekarza lub pielęgniarki, jeśli stwierdzą oni, że zdrowie lub życie dziecka jest zagrożone ze strony rodziców, oraz wyjaśnia problemy zasady zachowania tajemnicy lekarskiej w stosunku do kwestii krzywdzenia dziecka w rodzinie. Ponadto przedstawia standardy dotyczące badania lekarskiego oraz sporządzania dowodów w przedmiotowych sytuacjach (zob. Złota, 2005).

Wszystkie te dokumenty – rozporządzenia i zalecenia traktować należy jako zbiory standardów czynności i ról poszczególnych grup zawodowych oraz ogólniej – działań, jakie powinny być wobec zjawiska krzywdzenia dzieci podejmowane.

³¹ Narodowy Plan Działań na Rzecz Dzieci 2004–2012 „Polska dla Dzieci” jako źródło państwowych standardów ochrony dzieci przed krzywdzeniem prezentuję na dalszych stronach tego rozdziału.

³² Propozycje i treść programu „Dzieciństwo pod ochroną” prezentowane są na stronie internetowej www.rodzina.gov.pl (dostęp 10.05.2007).

³³ Szczegółowo standardy odwiedzin patronażowych pielęgniarek środowiskowych i rodzinnych prezentowane są np. na www.rodzina.gov.pl (dostęp 10.05.2007).

4. Krytyka i potrzeby modyfikacji prawnej ochrony dzieci przed krzywdzeniem w Polsce

W interpretacjach na temat stanu prawnej ochrony dzieci przed krzywdzeniem w rodzinie podkreśla się, iż przemoc wewnątrzrodzinna jest szczególnie trudnym w praktyce sądowej typem spraw. Jest to wyjątkowo rozważnie i ostrożnie przez państwo traktowana sfera. Kwestie granic dozwolonej i proporcjonalnej do sytuacji ingerencji w rodzinę wymagają, jak podkreśla Rzecznik Praw Obywatelskich, szczególnego przemyślenia. Podmioty wspierające rodzinę, jak np. pracownicy socjalni, wolontariusze i inni, muszą, w zasadzie poza nielicznymi wyjątkami określonymi w prawie (a przytoczonymi powyżej), uzyskiwać dla swoich działań aprobatę rodziców (Rdzanek-Piwowar, 2004). Swoisty konserwatyzm prawa w kwestiach ingerencji w rodzinę dla dobra dziecka jest wyraźnie widoczny, a bardziej rewolucyjne zmiany, jakie są proponowane dla poprawy ochrony dziecka w rodzinie i egzekwowania odpowiedzialności rodzicielskiej, budzą konsekwentny opór.

Eksperci prawa, w tym skupieni wokół Rzecznika Praw Obywatelskich, ukazują, iż w zasadzie polskie kodeksy prawa dają możliwość ochrony dzieci przed krzywdzeniem w rodzinie, jednak problemem jest stale kwestia ich pełnego wykorzystania w praktyce. Autorzy zwracają uwagę, iż sytuacja dziecka krzywdzonego jest w perspektywie obowiązującego prawa wyjątkowo trudna, dlatego wymaga ono modernizacji (Kwiatkowska-Darul, 2006). Widoczne są stale niedoskonałości w zakresie wykorzystywania istniejącego prawa, często niekonsekwentne prowadzenie postępowań w sprawach o znęcanie się nad dziećmi, postępowań przedłużających się w czasie. Propozycje poprawy sytuacji wysuwane co jakiś czas mają różny charakter i dotyczą między innymi wprowadzania określonych zapisów, np. całkowitego zakazu fizycznego karcenia dziecka przez rodziców, zmian w nomenklaturze prawnej, podkreślających obowiązki rodziców co najmniej równoważnie do ich praw (piecza rodzicielska), wprowadzenia zapisów podnoszących zasadę respektowania przez rodziców godności dziecka i innych jeszcze propozycji działań zabezpieczających podstawowe prawa i interesy dziecka (zob. Rdzanek-Piwowar, 2004). Proponuje się też zmiany w prawie, które mają wzmocnić pozycję ofiary w postępowaniu sądowym, wzmocnić pozycję i rolę przedstawiciela organizacji społecznej w postępowaniu karnym (opiekun ofiary), większą ochronę dzieci jako świadków w procesach oraz wprowadzenie regulacji na temat zakazu kontaktu rodziców z krzywdzonym dzieckiem (*Krajowy Program...*, 2006). Wśród wymienionych propozycji zmian zwłaszcza wprowadzenie wyrazistego prawnego zakazu stosowania kar fizycznych przez rodziców (prohibicji kar fizycznych) budzi w naszym kraju od kilku lat kontrowersje i polemiki³⁴. W rezultacie, w świetle międzynarodowych zob-

³⁴ Zakaz taki proponowano w pierwotnej wersji *Ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie...* w brzmieniu: 1. *Zakazane jest stosowanie przemocy w rodzinie i innych bliskich związkach*; 2. *W szczególności zakazane jest stosowanie przemocy fizycznej, psychicznej i seksualnej, wyrządzanie krzywdy oraz stosowanie innych form karcenia naruszającego godność osób małoletnich przez ich rodziców i opiekunów*. Przepis ten nie znalazł się w ostatecznej wersji Ustawy uchwalonej przez Parlament.

wiązań, Polska nie posiada określonego przepisu w tej mierze (zob. *Status prawny stosowania kar fizycznych...*, 2006; www.endcorporalpunishment.org).

Przeciwnicy wprowadzenia stosownego przepisu wskazują, iż polskie prawo wystarczająco chroni dzieci przed karami cielesnymi oraz iż nie ma w polskim prawie wyraźnego przyzwolenia na fizyczne karcenie dzieci. W istocie jednak, jak kontrargumentują zwolennicy prohibicji kar fizycznych, istnieje w polskiej praktyce formuła kontratypu do braku przyzwolenia na kary cielesne – tj. praktyka, iż nie popełnia przestępstwa naruszenia nietykalności cielesnej ten, kto karci fizycznie swoje dziecko³⁵ (zob. art. 217 k.k.) (Płatek, 2004). Podobnie zauważa międzynarodowy ekspert Peter Newell (2005, s. 5), podkreślając, iż w państwach, w których brak jest wyraźnego zakazu stosowania kar fizycznych przez rodziców, pozostają one w istocie społecznie i prawnie akceptowane. Oponenci z kolei wskazują, iż wprowadzenie oficjalnego zakazu jest bezcelowe, gdyż będzie to przepis martwy, bez mocy jego respektowania (Kwiatkowska-Darul, 2006; Płatek, 2004), a z kolei zwolennicy nowelizacji prawa³⁶ podkreślają w odpowiedzi, iż nie chodzi o to, by poprzez wprowadzenie takiego przepisu pociągać rodziców do odpowiedzialności karnej, ale raczej o normotwórczą rolę takiego przepisu oraz o inne korzyści, jakie daje jego wprowadzenie. Korzyści te zresztą powodują, iż na takie rozwiązanie decyduje się coraz więcej państw europejskich³⁷ (Kwiatkowska-Darul, 2006; por. Płatek, 2004). Wśród korzyści wprowadzenia odpowiedniej legislacji wymienia się (i jednocześnie kontrargumentuje stanowisko przeciwników) następujące profity (Kwiatkowska-Darul, 2006):

- delegalizację kar fizycznych i ich naznaczenie jako niestosownych i bezprawnych środków wychowawczych,
- zniesienie dyskryminacji dzieci w świetle praw człowieka i zrównanie ochrony dóbr dorosłego i dziecka,
- afirmację traktowania dzieci bez stosowania przemocy i poszanowania ich praw – czyli upowszechnianie modelu wychowania bez przemocy,
- faktyczne eliminowanie zachowań przemocy nad dziećmi wśród rodziców (zwłaszcza tych o postawie legalistycznej)³⁸,
- ułatwienia w zakresie poważniejszych sytuacji,
- umożliwianie zapewnienia pomocy i wczesnej interwencji w sytuacjach krzywdzenia dziecka.

³⁵ W tym znaczeniu, w jakim reguluje to prawo. Chodzi o tzw. dopuszczalne kary fizyczne, granicę pomiędzy karą fizyczną a znęcaniem się czy nadużyciem władzy rodzicielskiej. Granica ta jest określana jako powodowanie rozstroju zdrowia i naruszenie narządów i ciała dziecka (za: Kwiatkowska-Darul, 2006).

³⁶ Violetta Kwiatkowska-Darul (2006) proponuje umieszczenie wyraźnego zakazu wykorzystywania kar fizycznych przez rodziców w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym w artykule 95, który jak na razie zapewnia rodzicom władzę rodzicielską i prawo do wychowywania dziecka bez żadnych ograniczeń.

³⁷ Prezentację sytuacji w poszczególnych państwach zamieściłam w rozdziale IV niniejszej pracy.

³⁸ Wpływ wprowadzenia oficjalnego zakazu kar fizycznych w domu na ogólne zmiany w zakresie występowania problemu przemocy rodzinnej wobec dzieci został przeze mnie poruszony w rozdziale IV. Doświadczenia państw, które wprowadziły taki przepis, potwierdzają słuszność zastosowania takiego środka (por. Płatek, 2004).

W efekcie można mówić o przyczynianiu się takiego przepisu do wychowywania kolejnych pokoleń w duchu poszanowania praw drugiego człowieka i jego nietykalności. Ustanowienie zakazu eliminuje ponadto pewną chwiejność prawa, czyli sytuację, gdy raz coś jest dozwolone, a raz nie, i wprowadza większą jednoznaczność. Ponadto w odpowiedzi na zarzut, iż przepis zakazujący kar fizycznych w domu byłby martwy, zaznacza się, iż nie jest prawdą, że nie może być on w praktyce egzekwowany. Ekspert karny – Violetta Kwiatkowska-Darul (2006) zwraca uwagę, iż przecież zabezpieczeniem jest w tej sytuacji artykuł 109 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, który określa możliwości działania wobec rodziców postępujących niewłaściwie w stosunku do swych dzieci³⁹. Oponenci wprowadzenia takiego przepisu podnoszą też kwestie antagonizowania rodziców i dzieci, a także wskazują na możliwość instrumentalnego wykorzystywania go przez dzieci. Argumenty te są również podważane przez ekspertów, którzy zaznaczają, iż to przecież sąd decyduje o tym, w jakim stopniu rodzice zagrażają dziecku, i wprowadzenie przepisu często wręcz poprawia stosunki w rodzinach, a nie antagonizuje ich członków. Dodają też, iż sięganie do kar penalnych jest ostatecznością (tamże).

Generalnie, uwzględniając dotychczasowe uwagi i mając na względzie jeszcze inne, tu niewymieniane, pewne niedoskonałości prawnego zabezpieczenia dziecka przed krzywdzeniem, a jednocześnie pamiętając o ograniczonych możliwościach przeprowadzania dynamicznych zmian związanych z tymi uregulowaniami, szczególnego znaczenia nabiera przeniesienie ciężaru idei ochrony dzieci z nurtu restrykcji i odpowiedzialności prawnej na działania pozytywne i promocyjne. Jak zaznaczył to Marek Andrzejewski (1999, s. 149), prawo koncentruje się zwykle na bardziej spektakularnych przejawach łamania jego przepisów, dlatego na pierwszym planie działań ochrony dzieci przed krzywdzeniem powinny się znaleźć przedsięwzięcia socjalne i pedagogiczne o walorach profilaktycznych.

5. Standardy prawa i rozporządzenia na temat charakteru pomocy i przeciwdziałania krzywdzeniu dzieci

By ukazać standardy i wskazania na temat przeciwdziałania problemowi krzywdzenia dziecka, można odwołać się do kilku aktów prawnych oraz innych regulacji. Wśród tych pierwszych najistotniejszą rolę spełniają: *Ustawa o pomocy społecznej* z 2004 roku oraz *Ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie* z 2005 roku. Do tzw. innych dokumentów zaliczyć należy przede wszystkim *Narodowy Plan Działań na Rzecz Dzieci „Polska Dla Dzieci”* oraz *Krajowy Program Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie* z 2006 roku, a także przyjętą przez Radę Ministrów w 2005 roku *Strategię Polityki Społecznej na lata 2007–2013*.

³⁹ Przypominam, iż art. 109 k.r.o. mówi, że jeśli dobro dziecka jest zagrożone, sąd może ograniczyć władzę rodziców lub zobowiązać ich do określonego zachowania, wyznaczyć nadzór lub skierować dziecko do placówki lub innej formy opieki zastępczej.

Rozpatrując *Ustawę o pomocy społecznej z 2004 roku* jako źródło standardów na temat pomocy w sytuacjach przemocy domowej, zwrócić uwagę należy na jej artykuł 15, który określa charakter pomocy, do jakiej zobowiązane jest państwo, a dokładniej jednostki samorządu terytorialnego (w tym w przedmiotowych sytuacjach przemocy domowej). Ustawa wymienia między innymi przyznawanie świadczeń oraz rozwijanie nowych form pomocy i samopomocy w ramach zidentyfikowanych potrzeb⁴⁰ oraz analizę i ocenę zjawisk rodzących zapotrzebowanie na świadczenia z pomocy społecznej. By uszczegółowić podejmowane działania, w artykule 17 *Ustawy* wskazuje się na konieczność tworzenia gminnego systemu profilaktyki i opieki nad dzieckiem i rodziną, co można odnieść do problemów przemocy domowej nad dziećmi. W kolejnym artykule 19 sformułowane zostały zadania pod adresem powiatu, które wyraźnie dotyczą także problemu krzywdzenia dzieci w rodzinie, tj. organizowania opieki w rodzinach zastępczych, zapewnienia opieki i wychowania dzieciom całkowicie lub częściowo pozbawionym opieki rodziców przez prowadzenie placówek opiekuńczo-wychowawczych, prowadzenia domów dla matek z małoletnimi dziećmi, prowadzenia ośrodków interwencji kryzysowej, udzielania informacji o prawach i uprawnieniach, przyznawania pomocy pieniężnej oraz pomocy w integracji ze środowiskiem osobom opuszczającym domy dla matek z małoletnimi dziećmi, a także sporządzania bilansu potrzeb powiatu w zakresie pomocy społecznej. Konkretnie działania specyfikowane są w *Ustawie* w Dziale II, w którym określone zostały rodzaje środków pieniężnych i niepieniężnych (art. 36), w tym, co istotne z punktu widzenia rozpatrywanego w tej pracy problemu, poza zasiłkami i pomocą rzeczową wymienia się także interwencję kryzysową, schronienie, posiłki, opiekę i wychowanie w rodzinie zastępczej i placówce opiekuńczo-wychowawczej, usługi opiekuńcze w miejscu zamieszkania oraz w ośrodkach wsparcia i pomocy, a także szkolenia, poradnictwo rodzinne i terapię rodzinną.

Wśród pozostałych artykułów *Ustawy*, na uwagę zasługuje artykuł 46, który wskazuje na takie działania pomocy społecznej w sytuacjach przemocy i zaniedbywania dzieci w rodzinach, jak poradnictwo specjalistyczne (prawne i psychologiczne oraz rodzinne świadczone osobom i rodzinom) oraz diagnozowanie, profilaktykę i terapię – w tym rodzinną. W artykule 47 z kolei jako standard działań ustanowiono interwencję kryzysową, będącą zespołem działań na rzecz pomocy osobom dotkniętym przemocą, w ramach którego udziela się specjalistycznego poradnictwa oraz schronienia dostępnego całą dobę. Inny przepis *Ustawy* – artykuł 45 – mówi o tym, iż praca socjalna świadczona jest na rzecz poprawy funkcjonowania osób i rodzin w ich środowisku społecznym oraz iż praca socjalna prowadzona jest nie tylko z rodzinami, ale też ze społecznością lokalną w celu zapewnienia współpracy oraz koordynacji działań instytucji i organizacji istotnych dla zaspokajania potrzeb członków społeczności. Należy zauważyć, iż aspekt współpracy różnych specjalistów znalazł też odzwierciedlenie w nowelizacji z 2005 roku *Ustawy o pomocy społecznej*. W opublikowanej wówczas *Ustawie o przeciwdziałaniu przemocy w ro-*

⁴⁰ W późniejszym artykule 111 *Ustawa* umożliwia tworzenie przez gminę, dla realizacji pomocy społecznej, również nowych jednostek organizacyjnych. W tym momencie stworzone zostały warunki dla powstawania jako jednostek organizacyjnych zespołów interdyscyplinarnych.

dzinie wprowadzono zmianę do artykułu 47, zaznaczając, iż interwencja kryzysowa jest zespołem działań interdyscyplinarnych oraz iż w ramach interwencji kryzysowej zapewnia się specjalistyczną pomoc psychologiczną, poradnictwo prawne oraz socjalne. Kwestia współpracy z innymi podmiotami lokalnymi w oddziaływaniach na rodzinę poruszona została w *Ustawie o pomocy społecznej* także w artykule 119, p. 1, w którym wśród zadań pracownika socjalnego wyraźnie wymieniona została współpraca i współdziałanie z innymi specjalistami w celu przeciwdziałania patologii społecznej.

Inną w świetle *Ustawy* zasadą pomocy społecznej, która wydaje się nie bez znaczenia z perspektywy rozpatrywanego problemu domowej przemocy nad dziećmi, jest uznanie i poszanowanie godności osób, którym udzielana jest pomoc. W przytoczonym już artykule 45 zaznacza się, że stosowane metody pracy socjalnej powinny szanować godność osób. Kwestii tej dotyczy również artykuł 119, p. 2, zobowiązujący pracownika socjalnego do kierowania się zasadą poszanowania godności osób, którym służy.

Powyższe przepisy wydają się korespondować z ideami udzielania pomocy dziecku krzywdzonemu w rodzinie w miejscu zamieszkania, poszanowania godności rodziców krzywdzących oraz ze standardami i wskazaniami globalnymi na temat charakteru działań wobec rodzin z problemem krzywdzenia dzieci, mówiącymi o ochronie dziecka zwłaszcza poprzez zmianę jego sytuacji w naturalnej rodzinie, oddziaływanie na tę rodzinę przede wszystkim środkami pomocy oraz poprzez wykorzystywanie otoczenia rodziny i społeczności lokalnej, w której jest usadowiona. Widoczna jest w tych przepisach *Ustawy* naczelna idea zintegrowanej współpracy podmiotów lokalnych w ochronie dzieci przed krzywdzeniem, na którą kilkakrotnie zwracałam w tej pracy uwagę.

Interesujące w zakresie przedmiotowego problemu są ponadto przepisy *Ustawy* zawarte w rozdziale 4: „Opieka nad rodziną i dzieckiem”. W artykułach 70–72 określone zostały standardy działań wobec rodzin z trudnościami w wypełnianiu funkcji opiekuńczo-wychowawczych, czyli także rodzin z problemem krzywdzenia dziecka. Wśród form pomocy wskazane zostały: poradnictwo rodzinne, terapie rodzinne, praca socjalna oraz zapewnienie dzieciom opieki zastępczej⁴¹. Działania powinny być realizowane między innymi przez specjalistę w pracy z rodziną i w środowisku lokalnym. Co ważne, zaznacza się w tych przepisach, aby udzielając pomocy dziecku i rodzinie, mieć na względzie podmiotowość dziecka i rodziny oraz prawa dziecka – w tym prawo do wyrażania opinii w sprawach, które go dotyczą, i do ochrony przed poniżającym traktowaniem i karaniem. Działania mają też dążyć do zapewnienia stabilnego środowiska wychowawczego oraz traktować osoby w sposób sprzyjający zachowaniu poczucia godności. Nade wszystko w przytaczanych artykułach zaznaczone zostało prawo dziecka do wychowania w rodzinie

⁴¹ Kolejne artykuły *Ustawy o pomocy społecznej* – 73–79 regulują funkcjonowanie rodzin zastępczych, w tym przytoczony wcześniej kasus umieszczenia w niej dziecka bez zgody biologicznych rodziców. Natomiast artykuły 80–87 dotyczą statusu i działalności placówek opiekuńczo-wychowawczych i ośrodków adopcyjno-opiekuńczych (zob. Dz.U. Nr 64, poz. 593).

oraz umieszczanie dziecka w opiece zastępczej, z preferencją rodzin zastępczych nad placówkami opieki, wyrażnie na mocy orzeczeń sądu.

W pozostałych artykułach *Ustawy* zwraca uwagę przepis dotyczący przeprowadzania wywiadu środowiskowego w sprawie dokonania oceny sytuacji opiekuńczo-wychowawczej dziecka oraz przepis nakazujący wypełnienie przez pracownika socjalnego formularza „Pomoc Społeczna – Niebieska Karta”, który stanowi załącznik do rodzinnego wywiadu środowiskowego⁴².

Podsumowując, *Ustawa o pomocy społecznej* daje wiele możliwości wskazywanych w standardach globalnych na temat kierunków działań wobec problemu krzywdzenia dziecka w rodzinie. Należy więc traktować ją jako nowoczesne źródło standardów działań lokalnych w sferze ochrony dzieci przed krzywdzeniem oraz podstawę opracowywania przepisów i regulacji bardziej szczegółowych.

By ukazać założenia polityki społecznej jako źródła państwowych standardów tworzenia lokalnych systemów ochrony dzieci przed krzywdzeniem, poza *Ustawą* z 2004 roku proponuję odnieść się również do ***Strategii Polityki Społecznej na lata 2007–2013***, która przyjęta została przez Rząd Polski 13 września 2005 roku jako dokument towarzyszący realizacji Narodowego Planu Rozwoju na lata 2007–2013⁴³. Pierwszym z priorytetów polskiej polityki społecznej wymienianych w *Strategii* jest poprawa warunków powstawania i funkcjonowania rodzin oraz wsparcie rodzin w wychowaniu i edukacji dzieci. W ramach tego priorytetu polityki społecznej w *Strategii* zakłada się realizację celów szczegółowych i zadań, z których wiele możemy traktować jako sprzyjające ochronie dzieci przed krzywdzeniem, tj. zarówno profilaktyce zjawiska, jak i ograniczaniu jego występowania. Zwrócono między innymi uwagę na takie zadania, jak: pełne skoordynowanie systemów pomocy socjalnej na rzecz wsparcia rodzin z dziećmi, zwiększenie uczestnictwa rodziców w przedsięwzięciach placówek świadczących usługi społeczne dla dzieci, rozwój poradnictwa rodzinnego i pedagogiczno-psychologicznego. W *Strategii* zakłada się też szereg działań ukierunkowanych na tworzenie i wzmacnianie rozwiązań służących godzeniu pracy zawodowej z wychowywaniem dzieci⁴⁴, który to cel generalnie wiązać należy także z ograniczaniem i profilaktyką krzywdzenia dzieci. Kolejne ważne z punktu widzenia problemu krzywdzenia dzieci cele, to budowanie systemu wsparcia dla rodzin mających trudności opiekuńczo-wychowawcze oraz wsparcie rodziny biologicznej w środowisku i pomoc jej w przezwyciężaniu trud-

⁴² W roku 2005 przeprowadzono badania na dużej grupie pracowników socjalnych (303 losowo dobrane osoby) na temat znajomości i stosowania procedury „Niebieskiej Karty”. Wyniki pokazały w miarę powszechną, lecz pobieżną wiedzę o tej procedurze. Jednocześnie aż 41% badanych pracowników socjalnych, a 51% tych pochodzących ze środowisk wiejskich, przyznało, iż nigdy nie stosowało „Niebieskich Kart” (Michalska, 2006), czego oczywiście nie należy interpretować faktycznym brakiem styczności ze zjawiskiem przemocy domowej.

⁴³ Tekst dokumentu dostępny na stronach internetowych Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej www.mps.gov.pl (dostęp 14.12.2006).

⁴⁴ Strategia wymienia tu między innymi rozwój bezpłatnego wychowania przedszkolnego, promowanie równych szans i partnerstwa w rodzinie poprzez upowszechnianie urlopów wychowawczych dla ojców i matek oraz przeciwdziałanie dyskryminacji płciowej na rynku pracy, zwiększenie zainteresowania urlopami wychowawczymi, rozwój różnych form opieki nad dziećmi w wieku szkolnym i usług w tej mierze.

ności życiowych, których nie jest w stanie sama pokonać. W ich ramach w *Strategii* określa się takie zadania, jak np. promowanie rodziny biologicznej i wspieranie jej oraz umieszczanie dziecka poza rodziną jedynie w wyjątkowych sytuacjach i to czasowo, z preferencją placówek typu rodzinnego. Jednym z wytyczonych w ramach wsparcia rodziny kierunków działań jest zwiększenie roli Centrów Pomocy Rodzinie w diagnozowaniu sytuacji rodzin oraz rozwijanie współpracy z innymi podmiotami i instytucjami, a także wspieranie i promowanie interwencji kryzysowej i poradnictwa specjalistycznego oraz różnych form pomocy dla rodzin naturalnych, które mają trudności w wypełnianiu swoich funkcji opiekuńczo-wychowawczych. Do działań tych należy między innymi: poradnictwo, terapia, praca socjalna oraz wsparcie w opiece nad dzieckiem. Proponuję zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt określany w *Strategii* jako pozostający w bezpośrednim związku z ograniczaniem i profilaktyką krzywdzenia dzieci, a mianowicie na cel zdefiniowany jako tworzenie warunków sprzyjających podejmowaniu świadomych decyzji o wielodzietności, w tym poprawę ochrony zdrowia kobiet w ciąży oraz matek i noworodków.

Dla praktyki organizowania systemów przeciwdziałania krzywdzeniu dzieci w rodzinie szczególnie znacząca stała się przytaczana już ***Ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie*** z 29 lipca 2005 roku (Dz.U. z 2005, Nr 180, poz. 1493). Określa ona zadania w zakresie przeciwdziałania zjawisku oraz zasady postępowania zarówno wobec ofiar, jak i sprawców. Zadania przeciwdziałania nakładane są w *Ustawie* na organy administracji rządowej i jednostki samorządu terytorialnego, tj. na gminy, powiaty, wojewodów oraz ministra do spraw zabezpieczenia społecznego, a jego organizowanie ma się odbywać poza przepisami zawartymi w tej *Ustawie* również na zasadach określanych *Ustawą o pomocy społecznej* oraz *Ustawą o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi* z 1982 roku (art. 6, 7 i 8). Zadania wyznaczone *Ustawą* na poziomie lokalnym – środowiskowym dotyczą prowadzenia działań o charakterze poradnictwa i interwencji oraz placówek wsparcia i interwencji kryzysowej, ale także szczególnie istotnych działań ze względu na podjęty w tej rozprawie temat, tj. tworzenia gminnych systemów przeciwdziałania zjawisku (art. 6, p. 2–4). Te ustalenia są sukcesywnie realizowane przez wydawane rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej, jak na przykład rozporządzenie z 6 lipca 2006 roku w sprawie standardu podstawowych usług świadczonych przez specjalistyczne ośrodki wsparcia dla ofiar przemocy w rodzinie oraz szczegółowych kierunków prowadzenia oddziaływań korekcyjno-edukacyjnych (zob. Dz.U. nr 127, poz. 890, z 17 lipca 2006 r.)⁴⁵.

⁴⁵ Rozporządzenie MPiPS określa standardy podstawowych usług świadczonych ofiarom przemocy w rodzinie przez specjalistyczny ośrodek wsparcia w zakresie interwencyjnym (schronienie, ochrona bezpieczeństwa, pomoc psychologiczna, medyczna i wsparcie), potrzeb bytowych (określając standardy infrastruktury ośrodka) oraz w zakresie terapeutyczno-wspomagającym (diagnoza rodziny i opracowanie planu pomocy, udzielanie poradnictwa medycznego, psychologicznego, prawnego i socjalnego, prowadzenie grup wsparcia i terapeutycznych, prowadzenie terapii indywidualnej, diagnoza sytuacji dzieci i pomoc socjoterapeutyczna i terapeutyczna, udzielanie konsultacji wychowawczych).

Tekst rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej na temat standardów usług wobec ofiar przemocy w rodzinie i standardów działań korekcyjno-edukacyjnych zamieszcza też „Niebieska Linia” 2006, nr 4.

Zauważam więc, iż przepisy *Ustawy* umożliwiają w warunkach polskich realizowanie idei decentralizacji działań ochrony dzieci przed krzywdzeniem oraz dostosowywanie zakresu organizowanego lokalnego systemu ochrony do rzeczywistych potrzeb i specyfiki środowiskowej pod względem występowania zjawiska i zasobów środowiska, które to zasady wskazują przecież w tej rozprawie jako globalne standardy i zalecenia ochrony dzieci przed krzywdzeniem.

W stosunku do działań wobec ofiar przemocy domowej *Ustawa* nakłada zadania na gminy i powiaty w zakresie organizowania i prowadzenia programów ich ochrony i wsparcia, ale – co należy podkreślić – określa też obowiązek realizacji programów korekcyjno-edukacyjnych dla sprawców przemocy (art. 6, p. 4.2.). Widać, iż w ten sposób *Ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie* wyraźnie wpisuje w standardy działań wobec osób stosujących przemoc w rodzinie, w tym rodziców wobec dzieci, a także w działania o charakterze psychospołecznym, wyznaczając tym samym nurt działań pozarestrykcyjnych obok istniejącego dotychczas (określanego kodeksem karnym, wykroczeń i rodzinnym oraz opiekuńczym) nurtu odpowiedzialności prawno-karnej (restrykcyjnym) wobec sprawców.

Z pozostałych działań wskazanych przez *Ustawę* proponuję zwrócić uwagę na to, iż sama *Ustawa* podnosi kwestie konieczności wypracowywania standardów postępowania w sytuacjach interwencji, czyli procedur (art. 7, p. 1), oraz monitorowania zjawiska przemocy w rodzinie (art. 7, p. 2) i zlecania badań, ekspertyz oraz analiz dotyczących zjawiska (art. 8, p. 1) na poziomach wojewódzkim i krajowym. Ponadto, wśród standardów działań wobec zjawiska *Ustawa* wymienia realizowanie edukacji społecznej podnoszącej świadomość społeczną w zakresie przyczyn i skutków przemocy domowej. Zauważam w tym momencie, iż wobec osób – członków rodziny „uwikłanych” w krzywdzenie dzieci, tj. ofiar i sprawców – rodziców, *Ustawa* wyznacza w zasadzie trzy typy działań:

- pomoc i wsparcie ofiarom,
- działania korekcyjno-edukacyjne wobec sprawców,
- edukację społeczną.

Na tle globalnych standardów i idei współdziałania wielosektorowego w działaniach ochrony dzieci przed krzywdzeniem na uwagę zasługuje artykuł 9, p. 1 *Ustawy*, w którym określa się, iż organy administracji rządowej współdziałają z innymi lokalnymi podmiotami w zakresie udzielania pomocy osobom dotkniętym przemocą domową oraz w zakresie oddziaływania na osoby stosujące przemoc wobec bliskich, a także w zakresie podnoszenia świadomości społecznej na temat zjawiska. Wydaje się więc, iż współdziałanie wielosektorowe, o którym jako o niezbędnym czynniku efektywności wypowiadają się światowi eksperci w dziedzinie ochrony dzieci przed krzywdzeniem, jest w kontekście polskim wręcz formalnie ustanowionym warunkiem⁴⁶. Tezę tę można poprzeć obecnością tematu zintegrowanego

⁴⁶ Kwestie współdziałania wielosektorowego w ochronie dzieci przed krzywdzeniem rozważam szczegółowo w innym rozdziale niniejszej pracy (zob. rozdział VIII). Należy też zauważyć w zakresie przeciwdziałania krzywdzeniu dzieci współdziałanie wielu sektorów, choć wprowadzane dość powszechnie w praktykę lokalnych środowisk, przyjmuje często mało satysfakcjonującą postać, znacznie jeszcze odbiegającą od istoty głębszej interpretacji idei takiej współpracy (zob. Horwath, Morrison, 2007).

działania międzydyscyplinarnego także w aktach wykonawczych, tj. rozporządzeniach ministerialnych. Przytoczone już tu *Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej* z 6 lipca 2006 (Dz.U. nr 127, poz. 890, § 2) nakazuje specjalistycznym ośrodkom wsparcia dla ofiar przemocy w rodzinie współpracę z instytucjami zajmującymi się przeciwdziałaniem przemocy w rodzinie.

6. Programy państwowe jako źródła standardów na temat charakteru działań ochrony dzieci przed krzywdzeniem

W ostatnich latach opracowano kilka dokumentów programowych oraz procedur na temat działań wobec problemu przemocy domowej czy ochrony dzieci bądź też ogólniej – opieki nad dzieckiem i rodziną. W perspektywie dokonywanej tu analizy standardów państwowych na temat działań wobec dzieci krzywdzonych lub profilaktyki tego problemu proponuję odnieść się do najważniejszych dla tego tematu programów i procedur.

Ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie określiła w obszarze zadań rządu przyjęcie **Krajowego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie** (art. 10 *Ustawy o pomocy społecznej*). Dokument, o którym mowa, opracowano i przyjęto 25 września 2006 roku Uchwałą Rady Ministrów (RM 111-132-06)⁴⁷. Program, którego głównym celem jest ograniczanie skali zjawiska przemocy w rodzinie, powstał przy współpracy kilku ministerstw⁴⁸, a jego tworzenie oparto na analizie dotychczasowego stanu wiedzy teoretycznej i badawczej oraz doświadczeniach prawnorganizacyjnych na temat przedmiotowego zjawiska w Polsce i w innych krajach europejskich⁴⁹. Wyraźnie więc międzynarodowe standardy naukowe i polityczne

⁴⁷ Tekst KPPW^R jest dostępny na stronach internetowych Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej www.mps.gov.pl/index (dostęp 20.11.2006) oraz w innych źródłach, np. „Niebieska Linia” 2007, nr 1 (48).

⁴⁸ KPPW^R powstał przy współpracy Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Administracji, Ministerstwem Sprawiedliwości, Ministerstwem Zdrowia i Ministerstwem Edukacji i Nauki. W opracowywaniu programu wykorzystano dotychczasowe doświadczenia krajowe oraz rozwiązania prawne i organizacyjne w innych krajach europejskich. Program zawiera poza treścią wykładającą jego cele i założenia szczegółowe wraz z zadaniami i odpowiedzialnymi za nie podmiotami, również:

- charakterystykę zjawiska przemocy w rodzinie obejmującą przedstawienie skali zjawiska w Polsce,
- dotychczasowe krajowe doświadczenia w zapobieganiu przemocy w rodzinie,
- rozwiązania prawne i mechanizmy przeciwdziałania przemocy domowej w krajach europejskich,
- podstawę prawną realizacji programu,
- propozycje zmian przepisów prawa,
- procedury monitorowania realizacji zadań oraz zasady sprawozdawczości,
- wytyczne tworzenia programów korekcyjno-edukacyjnych dla sprawców przemocy w rodzinie.

⁴⁹ Program jest ponadto skorelowany z innymi programami społecznymi w tym między innymi z *Strategią Polityki Społecznej 2007–2013*, *Krajowym Programem Działań na Rzecz Kobiet*, *Narodowym Planem Działań Na Rzecz Dzieci*, *Programem Zapobiegania Niedostosowaniu Społecznemu i Przestępczości wśród Dzieci i Młodzieży* i jeszcze kilkoma innymi programami.

przyjęto jako wyznaczniki programu i tym samym można uznać, iż jest on przykładem nowoczesnego programu lokalnego (państwowego), który był tworzony na podstawie międzynarodowych standardów. W analizowanym programie za realizację wytyczonych zadań czyni się odpowiedzialne organizacje i instytucje rządowe, samorządowe i pozarządowe, a jego rozpoczęcie nastąpiło już w 2006 roku⁵⁰.

Analizując szczegółowo *Krajowy Program...*, zauważam, iż wszystkie jego cele, założenia i zadania odnoszą się wyraźnie do problemów przemocy i zaniedbywania w rodzinie dzieci, a nie tylko dorosłych członków rodzin. *Krajowy Program* wydaje się więc aktualnie najbardziej kompleksowym dokumentem określającym standardy pozaprawno-karne działań wobec problemu przemocy w rodzinie, w tym wobec dzieci.

Cele programu obejmują zarówno oddziaływanie na osoby uwiękane w przemoc domową (ofiary i sprawców), jak i na profesjonalistów zaangażowanych w działania wobec zjawiska, ale też na opinię publiczną, w tym ukształtowanie świadomości społecznej. W założeniach zadaniem *Krajowego Programu...* jest wprowadzenie całego zakresu różnorodnych działań zmierzających do podniesienia poziomu świadomości społecznej na temat zjawiska przemocy w rodzinie, przeciwdziałania samemu zjawisku oraz podnoszenia profesjonalizmu służb udzielających pomocy ofiarom, podejmowanie odpowiednich działań wobec sprawców (*Krajowy Program...*, 2006, Wstęp), ale też, co określone zostało w punkcie IV *Programu*, promowanie wartości prorodzinnych i promowanie metod wychowawczych bez użycia przemocy.

W programie podkreślona została konieczność realizowania działań o różnym charakterze, tj. w sferze prewencji, prawa, zdrowia, edukacji i pracy socjalnej. Widzimy więc w nim, zgodnie z międzynarodowymi standardami, podkreślenie znaczenia działań interdyscyplinarnych i wskazanie na konieczność ich podejmowania. Wśród standardowych nurtów działań, *Program* wyznacza cztery ich rodzaje:

⁵⁰ W roku 2006 na mocy *Ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie* i na podstawie *Krajowego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie* powstawać zaczęły gminne i miejskie programy lokalne. Powoływani mają też być krajowy i wojewódzcy koordynatorzy Krajowego Programu. W tej sprawie Minister Pracy i Polityki Społecznej wydała w 2007 roku Zarządzenie. Krajowy Koordynator posiada rangę Podsekretarza Stanu i pełni funkcję Przewodniczącego Zespołu Monitorującego Realizację Krajowego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie zgodnie z przepisem § 2 ust. 1, pkt 1 Zarządzenia Nr 27 Prezesa Rady Ministrów z dnia 16 marca 2007 r. w sprawie utworzenia Zespołu Monitorującego Realizację Krajowego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie. Wojewódzkich koordynatorów powołują wojewodowie. Do lipca 2007 roku w dwóch województwach (wielkopolskim i małopolskim) zostali powołani wojewódzcy koordynatorzy, w pozostałych – zadania koordynatorów zostały przypisane jako dodatkowe pracownikom Wydziałów Polityki Społecznej. Zgodnie z art. 11 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (Dz.U. Nr 180, poz. 1493) Rada Ministrów składa corocznie Sejmowi Rzeczypospolitej Polskiej, w terminie do 30 czerwca, sprawozdanie z realizacji Krajowego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie (informacje uzyskane z Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej Departamentu Pomocy i Integracji Społecznej, Wydziału Opieki nad Dzieckiem i Rodziną, z dnia 4 czerwca 2007 roku). W trakcie pisania końcowych fragmentów tej rozprawy ukazało się pierwsze *Sprawozdanie z realizacji Krajowego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie w okresie od 25 września 2006 roku do 31 grudnia 2006 roku*, przygotowane dla Sejmu przez Radę Ministrów (Druk nr 1987), zawierające dane o realizacji poszczególnych strategii (diagnozujących, informacyjnych, edukacyjnych oraz interwencyjnych i terapeutycznych, korekcyjno-edukacyjnych) w wymienionym okresie.

- *uprzedzające*, które mają polegać głównie na działaniach diagnozujących, informacyjnych, edukacyjnych kierowanych i do ogółu, i do profesjonalistów,
- *interwencyjne*, obejmujące działania opiekuńcze i terapeutyczne wobec ofiar oraz pouczające i izolujące kierowane do sprawców,
- *powstrzymujące*, kierowane do ofiar o charakterze pomocy psychologicznej, pedagogicznej i terapeutycznej,
- *korekcyjno-edukacyjne* wobec sprawców.

Uwzględniając przytoczone cele i założenia oraz kierunki działań, zauważyć można, iż w *Programie* wyraźne zaakcentowanie rozwiązania pomocy oraz promowanie działań poprawy sytuacji dziecka w rodzinie w kontekście jej wsparcia i wielorakiej pomocy nad restrykcjami. Widać to wyraźniej w przedstawianych elementach standardów działań, które wyspecyfikowano w obszarach działań diagnostycznych, informacyjnych edukacyjnych, interwencyjnych, oraz terapeutycznych i korekcyjnych (punkty 1–4 „Założenia” i p. V–VII „Treść” *Krajowego programu...*, 2006). W tym bogatym zestawie wskazań, z punktu widzenia podjętego tematu, należy zwrócić uwagę przede wszystkim na zróżnicowanie kwestii i kategorii diagnozy zjawiska, a także na ewaluację podejmowanych działań⁵¹, na docenienie określonych działań w zakresie poprawy świadomości społecznej⁵², także w zakresie podnoszenia profesjonalizmu i kompetencji osób oraz służb przez podniesienie jakości ich kształcenia w obszarze problemów przemocy w rodzinie⁵³, a także na wachlarz działań wskazywanych jako podstawa do tworzenia zaplecza instytucji pomocy i konkretne typy interwencji wobec ofiar i sprawców⁵⁴.

⁵¹ Kwestie diagnozy mają wg *Krajowego Programu...* obejmować: rozpoznanie rozmiarów zjawiska przemocy w rodzinie z ukierunkowaniem na ustalenie skali zjawiska z podziałem na kategorie ofiar i sprawców, ustalenie zasobów infrastruktury instytucji pomagających ofiarom, ustalanie poziomu skuteczności pomocy rodzinom z problemem przemocy oraz trudności w tej sferze, badanie potrzeb szkoleniowych pracowników pierwszego kontaktu. W zakresie oceny infrastruktury interwencji i pomocy oraz ewaluacji podejmowanych działań pomocy Krajowy Program przewiduje standardy sprawozdawczości (poprzez standardowe formularze) pozwalające na analizę zakresu i charakteru działań na różnych poziomach (zob. Załącznik nr 5 do *Krajowego Programu...*).

⁵² Działania informacyjne mają być realizowane za pośrednictwem kampanii społecznych (ogólnopolskich i lokalnych) ukierunkowanych na obalanie mitów i stereotypów o zjawisku, ukazywanie istoty przemocy i zachowań składających się na nią, propagowanie skutecznych sposobów powstrzymywania przemocy w rodzinie, wprowadzanie do programów kształcenia treści profilaktycznych dla zjawiska. Wskazuje się też na konieczność opracowania programów edukacyjnych na temat zapobiegania przemocy domowej.

⁵³ Poza wprowadzeniem treści o przemocy w rodzinie (o jej istocie, przyczynach i skutkach) do standardów kształcenia profesjonalistów i opracowaniu pakietów szkoleniowych dla służb interwencyjnych, zaznacza się też w *Krajowym Programie* konieczność opracowania zaleceń i procedur postępowania interwencyjnego oraz procedur ochrony prawnej i psychicznego wsparcia świadków (w tym właśnie dzieci).

⁵⁴ W typie działań interwencyjnych *Krajowy Program* wymienia rozwój różnych placówek, jak: punkty konsultacyjne, ośrodki wsparcia, domy schronienia, ośrodki interwencji kryzysowej czy uruchamianie telefonicznych linii pomocy. Wymienia też izolowanie sprawców od ofiar (w tym przez eksmisję) oraz wykonywanie przez nich prac społecznie użytecznych (jako restrykcje), lecz jednocześnie podkreśla konieczność opracowywania programów korekcyjnych dla nich. Standardy interwencji wobec ofiar (w tym dzieci) określone są w programie jako działania terapeutyczne mające na celu m.in. przerwanie cyklu przemocy oraz odpowiednie warunki przesłuchań dzieci. Krajowy Pro-

Z perspektywy pedagogicznej, zwłaszcza pedagogiki społecznej, która patronuje przecież prezentacjom i rozważaniom w tej rozprawie, warto nieco dokładniej w świetle ustaleń *Krajowego Programu* przedstawić rolę sektora edukacji w przeciwdziałaniu problemowi przemocy w rodzinie. Po pierwsze, określa on szkołę jako jedną z ważnych instytucji, obok policji, pomocy społecznej, służby zdrowia oraz sądu i prokuratury, w lokalnym systemie przeciwdziałania przemocy w rodzinie. Szczególną rolę, podkreśla się w programie, w pomaganiu dzieciom z rodzin, w których występuje przemoc, pełnią nauczyciele, pedagodzy i psychologowie szkolni, gdyż posiadają oni odpowiednie kompetencje (*Krajowy Program...*, 2006, p. XIII). Określając charakter działań tych profesjonalistów, wskazuje się na ich znaczenie w identyfikacji przypadków przemocy, rozpoznawania przyczyn występowania tego problemu w rodzinie. Można się więc pokusić o stwierdzenie, iż wśród standardów działań szkoły wobec przedmiotowego zjawiska silnie zaznaczone zostały działania wstępnej diagnozy⁵⁵. Po drugie, ważnym obszarem działań są działania pomocowe, realizowane we współpracy z innymi powołanymi do tego specjalistami, a także działania profilaktyczne w postaci realizacji odpowiednich programów profilaktycznych (zwłaszcza programów adresowanych do dzieci, ale także do rodziców, jak np. warsztaty umiejętności wychowawczych). Przede wszystkim jednak zaznacza się w programie, że to przedstawiciele szkoły wini zgłaszać występujące w rodzinie problemy właściwym organom zobowiązanym do podjęcia interwencji. Szczegółowiej też określa się standardy praktycznych działań, jakie powinny być podjęte przez pedagoga szkolnego i psychologa szkolnego, w tym zwraca się uwagę na konieczność współpracy z innymi instytucjami⁵⁶ (tamże). Ponadto, w *Krajowym Programie...* komentuje się konieczność przedmiotowych szkoleń i treningów dla kadry szkół oraz konieczność podnoszenia przez udział w szkoleniach kompetencji i efektywności pracy zespołów interdyscyplinarnych. Ta sfera uznana zosta-

gram Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie w swym załączniku nr 4 przedstawia też „Wytyczne do tworzenia modelowych programów korekcyjno-edukacyjnych dla osób stosujących przemoc w rodzinie”, które możemy uznać za zestaw szczegółowych standardów w tej kwestii. Przypomnieć należy, iż wytyczne w sprawie ośrodków wsparcia dla ofiar i działań korekcyjno-edukacyjnych wobec sprawców przemocy w rodzinie przedstawiało już Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 6 lipca 2006 roku (Dz.U. z 17 lipca 2006 r.).

⁵⁵ Umieszczenie przez *Krajowy Program...* działań diagnostycznych przedstawicieli szkoły wśród standardów wydaje się uwzględnieniem głosów i postulatów badaczy oraz autorów, którzy już od dłuższego czasu wskazywali na możliwości i potrzebę takiej działalności szkoły w stosunku do problemu krzywdzenia dzieci. Między innym głos w tej sprawie zabierała wielokrotnie autorka tej rozprawy (zob. np. Jarosz, 2001 a i b, 2003, itp.).

⁵⁶ W tym obszarze *Krajowy Program Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie* wymienia w stosunku do pedagoga szkolnego zadania takie, jak:

- zgłoszenie potrzeby przeprowadzenia wywiadu środowiskowego pracownikowi socjalnemu,
- prowadzenie obserwacji i dokumentowanie jej wyników,
- kierowanie dziecka na badania psychologiczne,
- współpraca z innymi instytucjami, w stosunku do psychologa szkolnego:
- prowadzenie badań i działań diagnostycznych,
- diagnozowanie sytuacji wychowawczej,
- współpracę z innymi instytucjami,
- przeprowadzanie rozmowy z dzieckiem.

ła w przytaczanym dokumencie za jedno z najważniejszych zadań resortu edukacji. Komplementarne do samego *Krajowego Programu...* będą sprawozdania z jego realizacji, jak można przypuszczać po ukazaniu się pierwszego tego typu dokumentu (zob. *Sprawozdanie z realizacji...*, 2007), który przedstawia stosunkowo szczegółowy obraz działań zrealizowanych w ramach poszczególnych strategii i zadań, ale ponadto zawiera również dodatkowe wskazania i postulaty.

Analizując istniejące państwowe standardy działań na rzecz ochrony dzieci przed krzywdzeniem, należy z pewnością sięgnąć do przytaczanego już częściowo ***Narodowego Planu Działań na Rzecz Dzieci 2004–2012 „Polska dla Dzieci”***⁵⁷. Realizacja przyjętego przez Radę Ministrów w lipcu 2004 roku *Narodowego Planu...* nadzorowana jest przez Międzyresortowy Zespół ds. Dzieci powołany Zarządzeniem Prezesa Rady Ministrów z grudnia 2004⁵⁸.

Narodowy Plan... jest obszerną wykładnią założeń oraz celów i zadań w zakresie poprawy sytuacji dzieci w Polsce w kilku zasadniczych obszarach: promocji zdrowego trybu życia, zapewnienia odpowiedniej jakości edukacji oraz pomocy i wsparcia dla rodziny oraz – co szczególnie interesujące – ochrony dzieci przed molestowaniem, wykorzystywaniem i przemocą. Dokument stanowi konsekwencję zobowiązań podjętych przez nasz kraj w zakresie wypełnienia postanowień międzynarodowego dokumentu „Świat Przyjazny Dzieciom”. Został on przyjęty na 27 Specjalnej Sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych poświęconej sprawom dzieci⁵⁹ i zawierał Deklarację i Plan Działania dotyczące polepszenia sytuacji dzieci na świecie w zakresie zdrowego trybu życia, edukacji na odpowiednim poziomie, ochrony przed przemocą molestowaniem i wykorzystywaniem oraz walki z HIV/AIDS. Poza tym *Narodowy Plan...* określa priorytety i zadania związane z działaniem na rzecz poprawy sytuacji dzieci w Polsce, opierając się na różnych dokumentach o charakterze sprawozdawczym i diagnostycznym⁶⁰.

⁵⁷ *Narodowy Plan Działań na Rzecz Dzieci 2004–2012 „Polska Dla Dzieci”* powstał we współpracy administracji rządowej z organizacjami pozarządowymi oraz Polskim Komitetem Narodowym UNICEF i Biurem Rzecznika Praw Dziecka. Zaangażowano też przedstawicieli różnych resortów oraz Pełnomocnika Rządu do spraw Równego Statusu Kobiet i Mężczyzn, Komendę Główną Policji oraz Centrum ds. AIDS. Dokument dostępny jest na stronach Ministerstwa Edukacji Narodowej (www.menis.gov.pl/oswiata/biezace/polska_dla_dzieci.php; www.menis.gov.pl/oswiata/istotne/npd.php dostęp 19.09.2005) oraz w postaci publikacji Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu, Warszawa 2004.

⁵⁸ Realizatorami *Narodowego Planu...* są organy i przedstawiciele administracji państwowej: określani ministrowie, starostowie, burmistrzowie i wójtowie oraz Rzecznik Praw Dziecka, organizacje pozarządowe, kościoły i związki wyznaniowe, a także inne właściwe instytucje (www.menis.gov.pl/oswiata/polska_dla_dzieci.php).

⁵⁹ Do tej Sesji ONZ jako istotnego wydarzenia na arenie międzynarodowych inicjatyw na rzecz ochrony praw dzieci odwoływałam się w rozdziale omawiającym globalną perspektywę ochrony dzieci.

⁶⁰ Na dokumentach opracowanych na Ogólnopolskim Szczycie w Sprawach Dzieci oraz na opracowaniach Głównego Urzędu Statystycznego i Biura Rzecznika Praw Dziecka, diagnozujących sytuację dzieci w Polsce, na Stanowisku Forum Organizacji Pozarządowych w sprawie działań koniecznych dla poprawy sytuacji dzieci w Polsce jakie opracowano na szczycie „Polska dla Dzieci” oraz na zaleceniach Komitetu Praw Dziecka do sprawozdania Polski za 2002 rok (CRC/C/15/add.194), na sprawozdaniu z realizacji w RP Konwencji o Prawach Dziecka w latach 1993–1998 oraz z realizacji Konwencji w latach 1999–2000, na Raporcie Alternatywnym do Sprawozdania RP z realizacji Konwencji

Podstawowe sfery zmian, mających na celu poprawę sytuacji dzieci w Polsce, w założeniach *Narodowego Planu...* obejmują obszar regulacji prawnych w celu zagwarantowania lepszej ochrony praw dzieci oraz sferę organizacyjną (powoływanie osób odpowiedzialnych za działania na rzecz dzieci, efektywne wykorzystanie zasobów i potencjału społecznego), a także dotyczą sfery politycznej (wypracowanie zgody wszystkich sił politycznych) co do prymatu interesu i dobra dziecka w podejmowanych działaniach. Ten ostatni wątek wydaje się szczególnie istotny dla konsekwencji i ciągłości realizacji zadań związanych z poprawą sytuacji dzieci ze względu na zmienność układów politycznych i fluktuację sfer rządzących.

Oceniając powyższe założenia, na których oparto cele i treść *Narodowego Planu...*, uznać można, iż zdecydowanie odwołuje się on do aktualnych globalnych tendencjach ochrony dzieci przed krzywdzeniem. Analizując formułowane w nim cele i zdania, można dostrzec odzwierciedlenie w tej mierze międzynarodowych standardów. W samym dokumencie wyraźnie nawiązuje się zresztą do standardów międzynarodowych, tj. konwencji, rekomendacji, zaleceń i programów, jako zasadniczej podstawy proponowanych rozwiązań państwowych i lokalnych w Polsce (*Narodowy Plan...*, 2004, s. 72). W obszarze ochrony dzieci przed przemocą, wyzyskiem i molestowaniem wskazano bowiem jako priorytetowe cele (*Narodowy Plan...*, 2004, s. 65–76):

- podnoszenie społecznej i prawnej świadomości, które ma być w szczególności ukierunkowane na poprawę powszechności reagowania na akty przemocy wobec dzieci w rodzinie, instytucjach i środowisku oraz rozwinięcie powszechnego przekonania o konieczności ochrony dziecka przed przemocą i reagowania na przemoc,
- przeciwdziałanie bezradności w wychowaniu i dysfunkcjom w rodzinie, nastawione na upowszechnianie znajomości i przestrzegania praw dziecka w rodzinie oraz upowszechnianie wiedzy dotyczącej systemu pomocy dla rodzin w kryzysie,
- usprawnienie systemu prawnego w kierunku stworzenia prawnych gwarancji ochrony dzieci przed przemocą i seksualnym wykorzystywaniem, a w szczególności doprowadzenie do zgodności polskich przepisów ze standardami międzynarodowymi (konwencje, rekomendacje, zalecenia i programy ONZ i Rady Europy),
- doskonalenie instytucjonalnego reagowania na przemoc wobec dzieci, zmierzające do stworzenia systemu reagowania w sytuacjach kryzysowych i patologicznych oraz stworzenie systemu opieki i leczenia ofiar i sprawców,
- wykorzystanie środków masowego przekazu do ograniczenia przemocy;

By możliwa była realizacja każdego z celów i zadań określonych w *Narodowym Planie*, zaproponowane zostały działania, które należy podjąć dla ich urzeczywistniania (tamże, s. 67–76). Dokonując ich analizy, wyraźnie można zauważyć spójność proponowanej jako standardy polskie prakseologii ze standardami globalnymi. W szczególności warto tu wybiórczo wyeksponować takie działania proponowa-

za lata 1993–1998, a także informacjach resortów z realizacji zaleceń Komitetu Praw Dziecka i realizowanych programów rządowych na rzecz dzieci do roku 2003.

ne w *Narodowym Planie...*, które są zgodne z międzynarodowymi rekomendacjami w zakresie praktyki przeciwdziałania krzywdzeniu dzieci, jak⁶¹:

- różne działania informacyjno-edukacyjne (o problemie krzywdzenia dzieci i o placówkach udzielających pomocy) ogólnospołeczne oraz adresowane do określonych grup, tj. rodziców, samych dzieci oraz do profesjonalistów (wśród których *Narodowy Plan* wymienia takich, jak: nauczyciele, pracownicy socjalni, pracownicy sądów, pracownicy samorządów lokalnych, policja i służba zdrowia) oraz innych osób, pracujących z dziećmi i młodzieżą, w tym też duchowieństwa. W dokumencie wskazuje się zarówno na stałe formy oddziaływań, takie jak: wydawnictwa, ulotki, programy i spoty medialne, jak i – w stosunku do profesjonalistów – treningi, warsztaty i szkolenia i inne formy permanentnej edukacji oraz na działania akcyjne, jak prowadzenie publicznych kampanii;
- wprowadzenie problematyki ochrony dziecka przed przemocą i molestowaniem do systemu kształcenia i doskonalenia nauczycieli;
- wprowadzenie programów profilaktycznych do przedszkoli, szkół oraz wprowadzenie treści dotyczących przemocy do podstawy programowej kształcenia ogólnego;
- opracowanie systemu rejestrowania przypadków naruszeń praw dziecka oraz analiz statystycznych rejestrowanych przypadków, a także prowadzenie lokalnych diagnoz skali problemu;
- opracowanie i wdrożenie zintegrowanych procedur postępowania w sytuacjach patologicznych i kryzysowych;
- stworzenie lokalnych programów współpracy instytucji pomocy rodzinie z innymi lokalnymi podmiotami, rozwijanie współdziałania różnych instytucji i profesjonalistów;
- uaktywnienie środowisk lokalnych oraz sąsiedzkich i tworzenie lokalnych koalicji przeciwdziałania problemom przemocy i wykorzystywania dzieci;
- popularyzacja efektywnych rozwiązań i programów lokalnych celem ich upowszechnienia i implementacji w inne środowiska;
- zapewnienie bezpłatnej pomocy psychologicznej, medycznej socjalnej i prawnej dzieciom – ofiarom oraz wsparcie ich w ewentualnym procesie karnym; wskazuje się tu także na rozwój sieci placówek oraz podnoszenie kompetencji kadry profesjonalistów w nich zatrudnionych, a także na udostępnianiu informacji na temat istniejących instytucji. W tej sferze wskazuje się też na ujednolicanie procedur działania instytucji powołanych do pomocy ofiarom przemocy;
- działania resocjalizacyjno-terapeutyczne wobec sprawców przemocy i wykorzystywania dzieci oraz ich udostępnianie, m.in. poprzez tworzenie gęstej sieci instytucji i placówek realizujących takie działania.

Analizując standardy państwowe przeciwdziałania krzywdzeniu dzieci w rodzinie, należy w *Narodowym Planie...* zwrócić również uwagę na dział komentujący cele

⁶¹ Rezygnuję tu z cytowania pełnej listy działań zawartych w *Narodowym Planie Działań na Rzecz Dzieci 2004–2012*, gdyż jest ona dostępna w publikacji oraz jej wersji elektronicznej pod wskazanym wcześniej adresem.

i zadania w zakresie pomocy rodzinie i udzielanego jej wsparcia. W tym obszarze bowiem wśród priorytetów znalazło się między innymi: opracowanie zintegrowanego systemu pomocy rodzinie, upowszechnienie i popularyzowanie wiedzy oraz kształcenie umiejętności potrzebnych do pełnienia ról rodzicielskich. Te zadania można wyrażnie interpretować jako kierunki działań służące poprawie jakości opieki i wychowania w rodzinie i przeciwdziałania problemom przemocy oraz zaniedbywania w niej dziecka. Wśród zalecanych w tym względzie zadań i działań praktycznych należy zwrócić uwagę na polepszenie dostępu do informacji o możliwościach pomocy rodzinie w środowisku oraz zwiększenie dostępu rodzin do instytucji pomocy. Dostrzec też trzeba wskazania dotyczące tworzenia lokalnych diagnoz obszarów potrzeb oraz skupisk rodzin wymagających pomocy. Szczególnie z przeciwdziałaniem krzywdzeniu dziecka w rodzinie związane są takie działania nakreślane w *Narodowym Planie*, jak: zwiększanie wiedzy rodziców o mechanizmach rozwoju dziecka i jego potrzebach oraz prawidłowych relacjach w rodzinie, ale także o prawach dzieci oraz zagrożeniach dla zdrowia i dobra dzieci, wynikających z różnych praktyk. Zadania te proponuje się realizować poprzez szkolenia, warsztaty dla rodziców. Uwzględniono też w *Narodowym Planie* zadania w zakresie poprawy wiedzy i umiejętności samych dzieci na temat prawidłowych relacji w rodzinie oraz praw dzieci, realizowane poprzez programy profilaktyczne, w tym zwłaszcza adresowane do dzieci z rodzin ryzyka (*Narodowy Plan...*, 2004, s. 53–62).

Podsumowując, *Narodowy Plan*, jakkolwiek oceniać jego realizację, postrzegać można jako jedno ze źródeł państwowych standardów ochrony dzieci przed krzywdzeniem, które w dużej mierze spełniają międzynarodowe standardy w tym względzie.

7. Inne dokumenty, programy i procedury państwowe na temat standardów i zasad działań ochrony dzieci przed krzywdzeniem

Poza przedstawionymi wcześniej, do dokumentów określających standardy państwowe na temat działań na rzecz ochrony dzieci przed krzywdzeniem należy z pewnością włączyć *Polską Kartę Praw Ofiary*⁶². W *Karcie* (p. 3) zaznacza się bowiem prawo ofiary do pomocy prawnej, materialnej, medycznej, psychologicznej i socjalnej niezależnie – co trzeba podkreślić – od więzi rodzinnej łączącej sprawcę i ofiarę. Tak więc w *Karcie* nominuje się do statusu ofiary osoby – w tym dzieci – doświadczające przemocy domowej. Dokument ten, formułując prawa ofiar prze-

⁶² Tekst *Polskiej Karty Praw Ofiary* jest dostępny na stronach internetowych Ministerstwa Sprawiedliwości (www.ms.gov.pl/prawa_ofiary dostęp 15.01.2004). Dokument został podpisany przez Ministra Sprawiedliwości w październiku 1999 roku i przyjęty w listopadzie 1999 przez forum organizacji, instytucji i osób stykających się z ofiarami przestępstw. Karta jest zestawieniem obowiązujących praw przysługujących ofiarom przestępstw wraz z instrukcją czego i od kogo mogą się one domagać (Sajkowska i Szymańczak, 2004).

stępstw, odwołuje się do kilku ustaw i aktów państwowych i międzynarodowych⁶³. Z uwagi na podjęty temat warto podkreślić, że *Karta* określa prawo ofiary do pomocy, godności, szacunku i współczucia, wolności od wtórnej wiktylizacji, dostępu do wymiaru sprawiedliwości, do mediacji i pojednania ze sprawcą oraz do restytucji i kompensacji (p. 2 *Karty*). Zwróć uwagę na kilka szczególnie znaczących dla problemu krzywdzenia dziecka w rodzinie zapisów *Karty*. Specyfikując prawa ofiar, w Karcie określono między innymi, iż: *Nie można przerzucać odpowiedzialności za przestępstwo ze sprawcy na ofiarę. Nie można usprawiedliwiać przestępstwa tradycją, kulturą, stereotypami minimalizującymi winę sprawcy* (p.5), co w praktyce oznacza między innymi powinność podejmowania interwencji w rzeczowych przypadkach, tj. np. bicia dzieci czy dotkliwego ich karania w inny sposób pomimo istniejących tradycji wychowawczych i aprobaty dla takich praktyk. Podobne znaczenie posiada punkt 12 *Karty*, który mówi, iż *Właściwe organy państwowe są zobowiązane do przyjęcia każdego zawiadomienia o przestępstwie zgłoszonego przez ofiarę i podjęcia odpowiedniej interwencji...również w sytuacji, gdy zagrożenie pochodzi od osoby dla ofiary bliskiej lub gdy ofiarą jest dziecko*. W innym punkcie Karcie zaznaczono *Ofiara ma prawo do traktowania ze szczególną troską i powagą przez organy wymiaru sprawiedliwości i organy ścigania* (p. 7), czyli jest to prawo dziecka-ofiary przemocy domowej do tego, aby postępowanie w sprawie prowadzono z uwzględnieniem jego interesów i stanu, aby przesłuchania były ograniczone do minimum i odpowiednio prowadzone. *Karta* określa też prawo ofiary do uzyskania wsparcia psychicznego i fachowej pomocy psychologicznej i prawnej oraz porady i informacji prawnej (p. 14 i p. 18, p. 20), a także określa specjalne działania ograniczające powtórna traumę ofiary, jak przesłuchiwanie przez funkcjonariusza tej samej płci przy przestępstwach seksualnych, istnienie specjalnych pomieszczeń dla ofiar przestępstw w sądach i specjalnych pokoi przesłuchań (p. 15 i p. 16).

W ramach analitycznego przeglądu standardów przeciwdziałania problemowi krzywdzenia dziecka w rodzinie, funkcjonujących lub proponowanych w warunkach polskich nie można pominąć praktycznej i realizowanej od 1998 **procedury Niebieskiej Karty**. Wprowadzona z inicjatywy Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych⁶⁴ i powstałego w Instytucie Psychologii Zdrowia

⁶³ *Polska Karta Praw Ofiary* uwzględnia prawa określone w Konstytucji Rzeczypospolitej, oraz zalecenia międzynarodowe w sprawach polityki postępowania z ofiarami przestępstw, w tym: Deklarację ONZ o podstawowych zasadach sprawiedliwości dla ofiar przestępstw i nadużyć władzy z 1985 roku, Europejską Konwencję o kompensacji dla ofiar przestępstw popełnionych z użyciem broni z 1983 roku, zalecenia Rady Europy – Nr R (85)11 w sprawie pozycji ofiary w procesie karnym i Nr R(87)21 w sprawie zapobiegania wiktylizacji i pomocy dla ofiar przestępstw. Przypominam, iż w świetle treści ostatniego z dokumentów, dzieci zaliczono do szczególnej kategorii ofiar, dla których powinny być tworzone i rozwijane oraz poszerzane usługi pomocy. Analizę różnych zaleceń Rady Europy w perspektywie standardów ochrony dzieci przed krzywdzeniem prezentuję w rozdziale V tej rozprawy.

⁶⁴ Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych (PARPA) już w latach 1991–1992 zaczęła rozwijać w swej działalności problematykę przemocy w rodzinie. W latach 1994–1995 PARPA i jej współpracownicy zaczęli budowanie programu „Bezpieczeństwo w rodzinie”, którego najważniejsze cele obejmowały: wprowadzenie do praktyki działania odpowiednich instytucji specyficznych procedur monitorowania i interwencji w sprawach przemocy domowej, przygotowanie procedur legislacyjnych mających poprawić prawny stan ochrony przed przemocą w rodzinie i umożli-

w 1995 roku Ogólnopolskiego Pogotowia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie (Melli-bruda, 2005), początkowo jako procedura interwencji policji⁶⁵, z czasem rozwinięta została jako środek wykorzystywany także przez pracowników socjalnych⁶⁶ oraz gminne komisje rozwiązywania problemów alkoholowych, by ostatecznie stać się procedurą współpracy służb lokalnych (zob. Sasal, 2005, s. 69–71). Analizując zadania zmodyfikowanej po kilku latach doświadczeń procedury Niebieskiej Karty, określonej dla wszystkich podmiotów, w których działalność ta jest obecnie wprowadzona – tj. policji, pomocy społecznej i komisji rozwiązywania problemów alkoholowych – trzeba zauważyć⁶⁷, iż zakłada się, że wskazany w Niebieskiej Karcie sposób postępowania jest środkiem tworzenia warunków do budowania lokalnych systemów przeciwdziałania przemocy w rodzinie. Ten zresztą cel był, jak zaznacza Sasal (2005, s. 69), głównym celem wprowadzania całej procedury. Rozumiana w intencjach twórców jako podstawa rozwijania interdyscyplinarnego modelu pracy z rodziną, w której występuje przemoc, procedura Niebieskie Karty stanowi więc w warunkach polskich propozycję standaryzującą współpracę pomiędzy podmiotami, ma bowiem, jak określono w zadaniach *tworzyć warunki do współpracy między placówkami pomagającymi ofiarom przemocy domowej*. Niebieskie Karty mają również *ułatwiać rozeznanie skali i charakteru zjawiska przemocy domowej* i skali zagrożenia. W konsekwencji zakłada się, iż będą zoptymalizować podejmowanie odpowiednich działań zapobiegawczych. Niebieskie Karty mają również pomóc w ocenie sytuacji w rodzinie, usprawnić zapis historii przemocy i podejmowanych działań, planowanie działań wobec rodziny i ich podjęcie, a także ułatwiać monitorowanie sytuacji rodzinnej w związku z przemocą.

Niebieskie Karty jako procedury i dokumentacja poszczególnych podmiotów specyfikują dzieci jako ofiary przemocy domowej w różny sposób⁶⁸. W przypadku

liwiających skuteczne działania, rozszerzenie liczby kompetentnych profesjonalistów (policjantów, sędziów, prokuratorów, kuratorów, pracowników socjalnych, pedagogów i pracowników służby zdrowia oraz członków gminnych komisji rozwiązywania problemów alkoholowych), rozszerzenie liczby placówek bezpośredniej pomocy ofiarom przemocy domowej (schronisk i punktów konsultacyjnych oraz specjalistycznych placówek prowadzących programy pomocy psychologicznej dla ofiar). Zakładano też wzmocnienie i rozwój stowarzyszeń i środowisk wzajemnej pomocy i samopomocy. Celem w tych latach była też poprawa wiedzy epidemiologicznej o zjawisku oraz podnoszenie świadomości społecznej na temat jego występowania i szkodliwości. Program starał się też pozyskać partnerów do współpracy w przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (Melli-bruda, 2005). Prace nad procedurą Niebieskie Karty rozpoczęto w 1994 roku.

⁶⁵ Procedurę Niebieskie Karty do praktyki policji wprowadziło Zarządzenie nr 25/98 Komendanta Głównego Policji z 10 listopada 1998 roku (za: Sasal, 2005, s. 91).

⁶⁶ Procedura Niebieskie Karty do 2004 roku funkcjonowała w pomocy społecznej na zasadzie dobrowolności – była jedynie zalecana przez Departament Pomocy Społecznej MPiPS. Mocą Ustawy z 12 marca 2004 roku Niebieska Karta wpisana została jako obowiązkowa procedura dla pracowników socjalnych i stała się jako dokument załącznikiem do kwestionariusz rodzinnego wywiadu środowiskowego. Wzór dokumentu określa Rozporządzenie Ministra Polityki Społecznej w sprawie wywiadu środowiskowego z 19 kwietnia 2005 roku.

⁶⁷ Zarówno opis dokumentacji Niebieskiej Karty, jak i szczegółowe zadania Niebieskich Kart, zob. opis procedury dla poszczególnych służb i podmiotów w: Sasal, 2005 (s. 87–115).

⁶⁸ Analizy tej dokonuję na podstawie formularzy Niebieskiej Karty dla poszczególnych podmiotów, tj. policji, pomocy społecznej i gminnych komisji rozwiązywania problemów alkoholowych.

policji dokumentacja jedynie rejestruje dzieci obecne na miejscu w czasie interwencji. W protokole określa się ich ewentualne obrażenia fizyczne oraz stan emocjonalny, a także ewentualną udzieloną pomoc w postaci umieszczenia dziecka w szpitalu lub jakiejś placówce bądź innym miejscu. W świetle przepisów policjant może, po konsultacji z oficerem dyżurnym, podjąć decyzję o zabraniu dziecka ze względu na bezpośrednie niebezpieczeństwo⁶⁹. Dokumentację Niebieskiej Karty prowadzi w postaci teczki „Przemoc domowa” dzielnicowy⁷⁰. Podobnie w wersji dla komisji rozwiązywania problemów alkoholowych w Karcie, na podstawie rozmowy z osobą zgłaszającą sprawę do komisji, ustala się, czy zachowania sprawcy przemocy są prezentowane przez niego także wobec dzieci. Tu jednak nieco szerzej niż w wersji dla policji analizuje się sytuację dzieci i ich funkcjonowanie w szkole czy przedszkolu. W tej wersji Niebieskiej Karty specyfikuje się też działania, które mogą być podjęte wobec dzieci: kontakt z pedagogiem szkolnym, skierowanie dziecka do świetlicy socjoterapeutycznej, powiadomienie sądu, skierowanie na konsultacje psychologiczne czy medyczne. W tym dokumencie również monitoruje się sytuację dzieci. W wersji dla pomocy społecznej dokumentacja Niebieskiej Karty specyfikuje dzieci, obok dorosłych, jako osoby doznające różnych form przemocy w rodzinie oraz w bardziej rozwiniętej formie – ocenia sytuację rodziny i zjawiska w niej występujące, rejestruje działania podjęte na rzecz rodziny i dzieci oraz działania monitorujące sytuację rodzinną. Wśród podjętych działań wymienia się tu między innymi: kontakt z dzielnicowym, z pedagogiem szkolnym, z gminną komisją, skierowanie do placówki dla ofiar przemocy w rodzinie, skierowanie na konsultacje medyczne, psychologiczne, natychmiastowe zapewnienie schronienia, skierowanie do świetlicy socjoterapeutycznej lub środowiskowej, do poradni psychologiczno-pedagogicznej, powiadomienie sądu, prokuratury. Są to standardowe działania wobec ofiar przemocy domowej, w tym także dzieci.

W każdej wersji procedury Niebieskiej Karty, a także w ustawowo regulowanej działalności policji, pomocy społecznej i gminnej komisji rozwiązywania problemów alkoholowych wyraźnie zaakcentowany jest nakaz, a wręcz obowiązek współpracy z przedstawicielami innych służb zajmujących się na danym terenie rodzinami z problemem przemocy. W każdej z procedur zidentyfikowanie występowania problemu przez przedstawiciela danej instytucji stanowić ma jedynie punkt wyjścia do całej struktury działań pomocy. Kolejnym krokiem jest właśnie nawiązanie współpracy z innymi podmiotami działań oraz ustalenie wspólnych (w tym wspólna wizyta w domu) i indywidualnych aktywności. W zaleceniach do procedury Niebieskich Kart zaznacza się wyraźnie, iż *nawiązanie współpracy nie powinno polegać jedynie na przekazaniu informacji o rodzinie – działania należy plano-*

⁶⁹ W Przewodniku do procedury Niebieskiej Karty zaznacza się, iż podejmując decyzję o zabraniu dziecka, policjant interweniujący w przemoc domową powinien zwrócić szczególną uwagę na formę i sposób wyjaśnienia dziecku sytuacji, poinformować dziecko, że takie działanie jest konieczne dla jego dobra, unikać wszelkich działań, które mogłyby spowodować dodatkowy uraz, oraz okazywać dziecku ciepło i szacunek (Sasał, 2005, s. 82).

⁷⁰ Szczegółowa procedura interwencji Niebieskiej Karty została określona Zarządzeniem nr 21 Komendanta Głównego Policji z 31 grudnia 2002 roku (zob. www.kgp.gov.pl/dziennik/036txt.htm, dostęp 08.12.2005).

wać wspólnie i muszą być one koordynowane przez jedną wybraną osobę (Sasal, 2005, s. 123). By urzeczywistnić współpracę służb i podmiotów lokalnie zajmujących się przemocą domową, zaleca się tworzenie zespołów interdyscyplinarnych o stałym lub płynnym składzie⁷¹.

Porównując procedurę Niebieskiej Karty z dokonanymi przeze mnie analizami standardów globalnych, regionalnych i międzynarodowych naukowych rekomendacji, widać, iż w swych założeniach procedura Niebieskiej Karty odpowiada owym zaleceniom. Jest więc kolejnym rozwiązaniem proceduralnym o racjonalnym i nowoczesnym charakterze.

Jedną z ostatnich inicjatyw rządowych⁷² dotyczących kwestii krzywdzenia dzieci w rodzinach jest program „Dzieciństwo pod ochroną” realizowany przez Departament ds. Kobiet, Rodziny i Przeciwdziałania Dyskryminacji w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej. W jego ramach planuje się uruchomić ogólnopolski System Monitorujący Losy Dziecka, którego zasadniczym celem jest stworzenie systemu umożliwiającego przepływ informacji między instytucjami, towarzyszącymi dziecku w jego rozwoju, z intencją szybkiego wykrywania sytuacji zagrażających dzieciom – przede wszystkim różnych form jego krzywdzenia w rodzinie⁷³. Funkcjonowanie tego systemu sprawi, że warunki ochrony dzieci przed krzywdzeniem w Polsce zbliżą się do standardów uniwersalnych. Obecnie bowiem widoczne są jeszcze – jak

⁷¹ Na użytek działalności „zespołów interdyscyplinarnych” w ramach współdziałania w procedurze Niebieskiej Karty formułuje się zalecenia dotyczące tworzenia zespołów i ich pracy, których treść uwzględniłam w rozdziale na temat idei działań międzysektorowych w ochronie dzieci przed krzywdzeniem, tu jedynie więc przypomnę je skrótkowo:

- podstawą są wspólne szkolenia,
- wyraźne określenie celu pracy zespołu,
- określenie składu zespołu,
- wyznaczenie zakresu pracy,
- określenie warunków i zasad pracy (porozumiewania się i przepływu informacji),
- monitorowanie pracy (Sasal, 2005, s. 128–130).

Działalność zespołów wielodyscyplinarnych widoczna jest w polskiej praktyce przeciwdziałania przemocy i zaniedbywaniu dzieci od stosunkowo krótkiego czasu (zob. np. Zmarzlik, Drożdż-Kubiak, 2002.; Sasal, 2005, s. 158). W końcu 2004 roku w całej Polsce działało jedynie 250 zespołów interdyscyplinarnych zajmujących się problemami przemocy w rodzinie (Czyżewska, 2005). Działania zespołów interdyscyplinarnych nie mają w naszym kraju, jak na razie, wyraźnych uregulowań prawnych, a są jedynie zalecane jako efektywna forma współpracy przez różne źródła (np. *Jak organizować lokalny...*, 2002) i dokumenty (np. *Narodowy Plan...*, 2004). Należy też chyba zauważyć, iż rzeczywistość funkcjonowania zespołów interdyscyplinarnych w Polsce często odbiega od założeń przyjętych na poziomie uniwersalnym, choć można odnaleźć i bardziej udane przykłady (zob. np. Kowalski, Wąsikowska, Cur, 2005; Zmarzlik, Drożdż-Kubiak, 2002, s. 42–45). Co ciekawe, brak jest szerszych naukowych analiz na temat działalności zespołów interdyscyplinarnych.

⁷² Słowa te piszę w listopadzie 2007 roku.

⁷³ Szczegóły Systemu Monitorującego dostępne są na stronie (www.rodzina.gov.pl; dostęp 31.10.07). W jego opisie widoczne są wyraźne wskazania co do współpracy w monitoringu sytuacji dziecka różnych instytucji, a w sytuacji podejrzenia ich ścisłej współpracy w procesie sprawdzania sytuacji dziecka w jego środowisku rodzinnym. Można tu również znaleźć standardy postępowania pielęgniarki środowiskowej oraz obowiązki nauczyciela i pedagoga szkolnego w sytuacji powzięcia podejrzenia, iż dziecko doznaje w środowisku rodzinnym przemocy lub zaniedbywania.

już to zaznaczałam – rozbieżności, wskazywane *notabene* przez międzynarodowe raporty i opracowania na temat zjawiska i działań wobec niego⁷⁴.

8. Propozycje polskich ekspertów, badaczy i praktyków na temat standardów działań i tworzenia systemu ochrony dzieci przed krzywdzeniem

Skuteczne organizowanie lokalnego systemu pomocy dzieciom krzywdzonym wymaga pogłębionej znajomości społeczności, do której adresowane będą działania (Sajkowska, 2002, s. 119), zaznacza się w jednym z opracowań Fundacji „Dzieci Niczyje”, najbardziej znaczącej organizacji pozarządowej w Polsce działającej na rzecz dzieci krzywdzonych. W różnych projektach systemów przeciwdziałania przemocy w rodzinie również *diagnoza lokalna* przyjmowana jest jako punkt wyjścia tworzenia systemu (np. Sasal, 2005). Podobnie jak w standardach międzynarodowych oraz w zaleceniach i standardach państwowych określanych ustawami i programami, wyraźnie dostrzec trzeba wyniesienie diagnozy środowiska lokalnego do rangi standardu działań. Wskazuje się tu precyzyjniej na potrzebę opracowania monografii terenu i zbiorowości jako fundamentu budowy lokalnego systemu ochrony dzieci przed krzywdzeniem. Dokładniejsze uwagi w tej mierze określają potrzebę przeprowadzenia monografii problemowej⁷⁵ zjawiska krzywdzenia dzieci, obejmującej kilka wymiarów – innymi słowy rozpoznającej i opisującej kilka zakresów:

- ogólną charakterystykę środowiska lokalnego,
- diagnozę aktualnej oferty instytucjonalnej dla dzieci krzywdzonych i ich rodzin,
- diagnozę skali problemu krzywdzenia dzieci na terenie dzielnicy,
- diagnozę postaw profesjonalistów wobec różnych aspektów problemu krzywdzenia dzieci i wobec działań podejmowanych w stosunku do tego problemu.

⁷⁴ Rozbieżności te, poza wymiarem prawnym, mają także charakter proceduralny i organizacyjny. W światowych raportach na temat działań ochrony dzieci przed krzywdzeniem Polska oceniana jest jako państwo, w którym nie stosuje się wielu pożądanых rozwiązań. Na przykład raport European Network of National Observatories on Childhood pt. *Review on national systems of statistics and registration on child abuse, January 2007* ukazuje Polskę jako kraj, w którym nie prowadzi się podstawowych statystyk na temat przedmiotowego zjawiska (www.chiloneurope.org; dostęp 1.11.2007). Podobnie raport ISPCAN *World perspectives on child abuse. Seventh Edition* (ISPCAN, 2006) wskazuje na brak prowadzenia w Polsce odpowiednich statystyk na temat krzywdzenia dzieci, ale też na niedostępność wielu standardowych w zasadzie usług i form pomocy dzieciom krzywdzonym i ich rodzinom. Raport ten wskazuje też na brak w Polsce wyraźnego prawa regulującego kwestie krzywdzenia dzieci w rodzinach (podobnie widoczne jest to w zestawieniu EPOCH na temat istnienia przepisu prawa zakazującego stosowania przez rodziców kar fizycznych – zob. „Dziecko Krzywdzone” 2006, nr 15, s. 45), a także na brak w Polsce oficjalnej polityki rządu w tej mierze. Silnie też podkreśla się znaczenie barier społecznych (norm społecznych) utrudniających prewencję krzywdzenia dzieci w Polsce (zob. *World perspectives...*, 2006, s. 172).

⁷⁵ Monika Sajkowska (2002) mówi tu, obok monografii ogólnej, o monografii problemowej jako odmianie badań terenowych.

W stosunku do każdego z kierunków tematycznych takiej monografii zaproponowane zostały bardziej szczegółowe kategorie diagnoz⁷⁶ (Sajkowska, 2002). Podobne rozwiązania diagnostyczne zaproponowano w ramach przeprowadzonej przez Instytut Psychologii Zdrowia diagnozy zjawiska przemocy domowej i zasobów do przeciwdziałania mu na terenie Warszawy (zob. *Zjawisko przemocy domowej...*, 2004; Riachi, 2004). Ten projekt diagnozy (monografii) nastawiony był głównie na rozpoznanie rozmiarów zjawiska przemocy domowej i stanu zasobów do przeciwdziałania problemowi. W pierwszym zakresie ustalano skalę zjawiska, formy, w jakich występuje, oraz postawy społeczne wobec problemu, tj. przekonania mieszkańców miasta na temat przemocy domowej. Analiza zasobów diagnozowała, jakie instytucje istnieją, w jaki sposób pomagają, jakie programy się realizuje oraz jaki jest przygotowanie merytoryczne osób pomagających⁷⁷. Również w projekcie wzorcowego programu *System przeciwdziałania przemocy w rodzinie w środowisku lokalnym*, przedstawianym przez Hannę Dorotę Sasal (2005, s. 165–167)

⁷⁶ W propozycji Fundacji Dzieci Niczyje *ogólna charakterystyka terenu* powinna zawierać: topografię dzielnicy z lokalizacją przedmiotowych dla problemu instytucji, liczbę mieszkańców z uwzględnieniem liczby dzieci w przedziałach wiekowych, liczbę i rodzaj instytucji oświatowych, służby zdrowia, pomocy społecznej, bezpieczeństwa publicznego, liczbę pracowników tych instytucji, urzędowe statystyki na temat problemów istotnych z punktu widzenia zjawiska krzywdzenia dzieci, tj. bezrobocia, ubóstwa, przestępczości, alkoholizmu, stanu zdrowia mieszkańców (w tym dzieci). Diagnozę oferty instytucjonalnej środowiska lokalnego proponuje się tu realizować przez dokładne rozpoznanie zakresu realizowanej działalności i kompetencji profesjonalistów tych instytucji, a w efekcie opracowanie mapy instytucji prowadzących działalność wobec dzieci i rodzin z intencją włączenia ich w organizowany system. *Skalę problemu krzywdzenia dzieci, zgodnie z sugestiami zawartymi w omawianym opracowaniu, można określać na podstawie różnych rejestrów i statystyk: policji, sądowych, policyjnych izb dziecka, szpitali, poradni zdrowia, ośrodków pomocy społecznej, specjalistycznych placówek dla ofiar przemocy domowej czy innych. Poza danymi statystycznymi i danymi instytucji proponuje się ustalanie zakresu zjawisk krzywdzenia dzieci w środowisku lokalnym na podstawie relacji osób, które miały styczność z dziećmi krzywdzonymi lub mogły ją mieć bądź były świadkami sytuacji krzywdzenia dzieci. Chodzi tu o badania ankietowe lub z wykorzystaniem wywiadów kwestionariuszowych (sondaży) społeczności danego środowiska lokalnego – w tym samych dzieci i rodziców, a także specyficznych grup profesjonalistów (nauczycieli, policjantów, pracowników socjalnych, pielęgniarki, lekarzy itp.). W rozpoznaniu postaw profesjonalistów znaczące są diagnozy takich kwestii, jak: ocena szkodliwości i zakresu istnienia zjawiska krzywdzenia dzieci przez profesjonalistów, ich poglądy na temat prawa ingerencji w rodzinę, ich stosunek do sprawców, stosunek do stosowania kar fizycznych wobec dzieci oraz poglądy na temat najlepszych strategii pomocy dzieciom krzywdzonym* (Sajkowska, 2002).

⁷⁷ Szczegółowe cele tych badań w ramach przedstawionych kierunków prezentuje opracowany raport końcowy (*Zjawisko przemocy domowej...*, 2004). Obejmowały one:

- w oszacowaniu skali i form: doświadczanie i stosowanie przemocy partnerskiej (nasilenie i formy), przemoc wobec dzieci (nasilenie i formy), świadomość występowania przemocy domowej w otoczeniu, uwarunkowania przemocy (cechy demograficzne, związki z alkoholem, doświadczenia w rodzinie pochodzenia),

- w analizie postaw: stereotypowe przekonania na temat przemocy domowej, dopuszczalność stosowania przemocy i skłonność do jej usprawiedliwiania, znajomość instytucji pomagających, gotowość do poszukiwania pomocy,

- w diagnozie postaw profesjonalistów (pracowników pomocy społecznej): doświadczenia z ofiarami przemocy domowej, ocenę swojego przygotowania i gotowość do podnoszenia swoich kompetencji, potrzeby w zakresie pomagania i postawy wobec zjawiska,

- w diagnozie instytucjonalnych zasobów: rodzaje i liczebność placówek pomocy, przygotowanie merytoryczne pracowników, zakres, formy i dostępność oferty pomocy.

z ramienia Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, przygotowanie diagnozy środowiska lokalnego obejmuje podobne kategorie rozpoznania i wskaźniki. Dotyczą one dwóch głównych obszarów, tj. ustalenie rozmiarów zjawiska i zasobów środowiska.

Wymieniane przez przytoczonych ekspertów i praktyków tematu przeciwdziałania krzywdzeniu dzieci i przemocy domowej, podobne aspekty diagnozy środowiska lokalnego uznać można za standardowe. Stały się zresztą one matrycą dla późniejszych prób diagnoz lokalnych, realizowanych przez różne gminy i powiaty i wraz ze wskazaniem krajowego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie przybrały postać praktycznych standardów w zakresie rozpoznania – diagnoz lokalnych. W tym zakresie, jak się wydaje, wzorem ogólnopolskich zestawień statystycznych, np. Komendy Głównej Policji i Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, w lokalnych programach przeciwdziałania przemocy w rodzinie stosowane są standardowo takie wskaźniki, jak:

- liczba interwencji domowych (policji i straży miejskiej),
- liczby osób pokrzywdzonych, ustalonych w interwencjach z podziałem na mężczyzn, kobiety oraz małoletnich do i powyżej 13 roku życia,
- liczba sprawców przemocy domowej z podziałem na kobiety, mężczyzn i nieletnich,
- liczba sprawców przemocy pod wpływem alkoholu,
- liczba dzieci przewiezionych do placówek lub do rodziny,
- liczba przypadków udzielenia pomocy medycznej,
- liczba wszczętych spraw,
- liczba stwierdzonych przestępstw z artykułu 207 k.k. oraz ewentualnie z innych artykułów odnoszących się do przemocy w rodzinie,
- liczba usług zrealizowanych przez poszczególne instytucje w ramach działań na rzecz zapobiegania przemocy domowej (np. przez punkty, konsultacyjne),
- liczba osób korzystających z placówek pomocy ofiarom przemocy domowej (np. grupy wsparcia, domu samotnej matki, hotelików i schronisk dla ofiar przemocy domowej),
- liczba osób korzystających ze specjalnych telefonów zaufania uruchamianych w środowiskach lokalnych,
- liczba osób poddawanych terapii dla sprawców.

W kategoriach standardowych wskaźniki powyższe wykorzystywane są też w lokalnych diagnozach w określonych źródłach danych: statystykach policji, sądu, pomocy społecznej, specjalistycznych form pomocy (punkty konsultacyjne, grupy wsparcia, zespoły readaptacyjne), nieco rzadziej w statystykach szkół, przychodni zdrowia, szpitali, pogotowia ratunkowego, straży miejskiej, gminnej komisji rozwiązywania problemów alkoholowych. Wykorzystuje się też badania ankietowe przeprowadzane wśród mieszkańców gminy⁷⁸.

W tym projekcie badanymi osobami były grupy losowe populacji mieszkańców miasta, dzieci i młodzieży, rodziców oraz nauczycieli i pracowników służb społecznych (*Zjawisko przemocy domowej...*, 2004; Riachi, 2004).

⁷⁸ Przeprowadzona przez mnie analiza dostępnych lokalnych (powiatowych, gminnych czy miej-

Przez polskich ekspertów formułowane są także wskazania na temat kolejnych, po diagnozie lokalnej, działań w zakresie tworzenia systemu lokalnego i zasad jego funkcjonowania. Wymienia się w tym względzie takie kroki, jak (por. Sasal, 2005):

- opracowanie planu działania i programów szkoleniowych dla przedstawicieli różnych grup zawodowych stykających się z problemem⁷⁹,
- edukacja środowiska lokalnego (zob. np. Jarosz, 2002),
- tworzenie lokalnej koalicji,
- poprawa kompetencji profesjonalistów,
- opracowanie procedur postępowania w konkretnych przypadkach,
- ustalenie koordynatora/ów działań,
- nawiązanie współpracy pomiędzy poszczególnymi służbami i instytucjami,
- powołanie interdyscyplinarnego zespołu,
- podjęcie stałych działań informacyjnych dla społeczności lokalnej,
- monitorowanie i ewaluacja działań,
- wymiana doświadczeń z innymi systemami.

Wiele z tych działań znajduje swoje miejsce w lokalnych programach przeciwdziałania przemocy w rodzinie w postaci celów i zadań programu⁸⁰, przybierając

skich) programów przeciwdziałania przemocy w rodzinie wykazała standardowe posługiwanie się w zakresie określania rozmiarów problemu takimi wskaźnikami, jak: liczba interwencji domowych, liczba interwencji domowych w procedurze Niebieskiej Karty, liczba ofiar – pokrzywdzonych – w tym kobiet, mężczyzn, małoletnich do 13 roku życia, małoletnich od 13 do 18 roku życia, liczba sprawców przemocy w rodzinie – w tym kobiet i mężczyzn, liczba sprawców przemocy pod wpływem alkoholu (kobiet i mężczyzn), liczba postępowań przygotowawczych z art. 207 k.k. (wszczętych, stwierdzonych, wykrytych), liczba interwencji w związku z agresywnym zachowaniem członka rodziny przeprowadzonych przez Straż Miejską. Ponadto, lokalne diagnozy problemu przemocy w rodzinie uwzględniają liczbę osób lub rodzin objętych pomocą socjalną, w których zidentyfikowano przemoc domową (liczba Niebieskich Kart pomocy społecznej i na ich podstawie liczba ofiar – kobiet, mężczyzn, dzieci, świadków – kobiet, mężczyzn, dzieci), liczbę osób korzystających z pomocy punktów konsultacyjnych (dla ofiar przemocy domowej, dla ofiar przestępstw, dla rodzin). Uwzględniane są także wskaźniki takie, jak liczba kobiet w grupach wsparcia dla ofiar przemocy domowej oraz liczba osób w zespołach readaptacyjnych dla sprawców przemocy w rodzinie, liczba klientek domów dla matek z dziećmi. Poszczególne diagnozy lokalne będące częścią programów lokalnych wykorzystują te wskaźniki w sposób bardziej lub mniej kompletny. Zob. np. programy opracowane w Łodzi, Olsztynku, Bełchatowie, Jedwabnie, Rudzie Śląskiej, Działdowie, Słubicach, Policach, Gorlicach i innych, dostępne na stronach internetowych urzędów lub ośrodków pomocy społecznej.

⁷⁹ Tematyka programów szkoleniowych również charakteryzuje się występowaniem pewnych standardów. Zazwyczaj w propozycjach lub treściach takich programów znajdują się mniej lub bardziej kompletnie ujmowane tematy (por. Jarosz, 2002; Sajkowska, Szymańczak, 2002; Sasal, 2005; *Sprawozdanie z realizacji...*, 2007) takie, jak:

- ogólna wiedza problemie (definicje, perspektywy, cechy zjawiska),
- znaczenie problemu,
- sytuacja psychologiczna ofiar i skutki doznawania przemocy,
- podstawy i szczegóły pomagania ofiarom,
- specyfika działań wobec sprawców przemocy,
- podstawy prawne,
- procedury,
- praca interdyscyplinarna i jej zasady.

⁸⁰ Zob. lokalne programy przeciwdziałania przemocy w rodzinie prezentowane na stronach internetowych powiatów i gmin.

w ten sposób postać praktycznych standardów w obszarze zakresu działań lokalnych wobec problemu przemocy w rodzinie.

Ważną kwestią wskazywaną przez ekspertów – praktyków, jako zalecany standard działań w lokalnych systemach ochrony dzieci przed krzywdzeniem czy przeciwdziałania przemocy domowej, jest współdziałanie poszczególnych instytucji i służb, ze wskazaniem na formę jej realizacji, jaką powinny być zespoły wielodyscyplinarne (w praktyce nazywane interdyscyplinarnymi). W przytaczanym już opracowaniu metodycznym Fundacji „Dzieci Niczyje” *Jak organizować lokalny system pomocy dzieciom krzywdzonym* praca zespołów interdyscyplinarnych przedstawiona została w perspektywie doświadczeń Stanów Zjednoczonych. Ale jak się wydaje, wskazane dzięki temu zostały warunki i metody rozwijania tej właśnie strategii jako pożądaney także w polskich warunkach⁸¹ (zob. Sajkowska, 2002). Opracowanie, o którym mowa, przedstawia zresztą doświadczenia – podówczas jeszcze skromne – pracy pionierskich zespołów interdyscyplinarnych w Polsce (zob. Zmarzlik, Drożdż-Kubiak, 2005). Z kolei warszawskie badania Instytutu Psychologii Zdrowia również uwzględniały temat współdziałania międzysektorowego, gdyż analizowały jako istotny aspekt przeciwdziałania zjawisku przemocy domowej rzeczywistą współpracę między różnymi profesjonalistami na badanym terenie i wskazywały na potrzeby w tym względzie (por. Jarosz, 2007e). Szczególnie jednak wyraźnie standard współpracy interdyscyplinarnej zaznacza się w analizowanej już w tej rozprawie praktycznej procedurze Niebieskiej Karty. W przewodniku do niej znajdują się wręcz bezpośrednie wskazania: *Najczęściej ofiarom przemocy w rodzinie pomaga zespół interdyscyplinarny...* oraz dodatkowe uwagi: *...osoby te muszą być przeszkolone i mieć nie tylko określone cele, ale i zasady pracy...* Wskazuje się także, że zespoły interdyscyplinarne mogą działać przy różnych instytucjach (Sasal, 2005, s. 158). Na działania zespołu interdyscyplinarnego jako szczególnie wartościowej strategii działań wobec kwestii przemocy domowej wskazywali też wcześniej autorzy naukowych opracowań (zob. np. Pospiszyl, 1999; Kmieciak-Baran, 1999). W konsekwencji współdziałanie wielosektorowe zalecane jest często w praktyce – w lokalnych programach przeciwdziałania przemocy w rodzinie, co ujawniła przeprowadzona właśnie analiza tychże programów⁸².

Wśród pozostałych rekomendacji wysuwanych przez polskich ekspertów i praktyków, a traktowanych przeze mnie jako propozycje standardów działań i standardów tworzenia systemu ochrony dzieci przed krzywdzeniem, wymienia się również typy działań, jakie powinny być przez taki system oferowane. Wśród nich znajdują się interwencje kryzysowe, wsparcie psychologiczne, wsparcie socjalne, poradnictwo, edukacja, pomoc specjalistyczna oraz terapie (ofiar, sprawców, systemów rodzinnych) i wreszcie działania prawne (zob. np. Pospiszyl, 1999; Sasal, 2005; Sajkowska, Szymańczak, 2002). Wszystkie one łącznie powinny być obecne w ofercie

⁸¹ Zostały one przez mnie uwzględnione przy opisie standardów – zaleceń dla zespołów interdyscyplinarnych, które przedstawiam w rozdziale pt. *Idea zintegrowanej wielosektorowości w tworzeniu lokalnych systemów ochrony dzieci przed krzywdzeniem*.

⁸² Analiza przeprowadzona została przeze mnie na podstawie dostępnych programów lokalnych prezentowanych na stronach internetowych powiatów i gmin.

działań realizowanych w ramach lokalnego systemu. Jak się zresztą okazuje, często są one wymieniane jako postulaty w tworzonych lokalnych programach przeciwdziałania przemocy w rodzinie⁸³.

Jak się wydaje, dla praktyki działań, postulowanych jako konieczna oferta lokalnego systemu ochrony dzieci przed krzywdzeniem lub w ramach ogólnych działań na rzecz zapobiegania przemocy w rodzinie, również można wskazać pewne standardy dotyczące rodzaju i typu instytucji, którymi system lokalny powinien dysponować. Podstawę ich funkcjonowania i powoływania, przypomnę, określają omawiane wcześniej: *Ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie z 29 lipca 2005 roku*, *Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej w sprawie oferty pomocy dla ofiar przemocy domowej i Krajowy Program Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie*. Poza wskazywanym już przeze mnie w kategorii standardu zespołem wielodyscyplinarnym w środowiskach lokalnych powinny działać: punkty informacyjno-konsultacyjne, pomoc przez telefon, hotele i schroniska dla ofiar przemocy, ośrodki interwencji kryzysowej, świetlice socjoterapeutyczne dla dzieci z rodzin z problemem przemocy.

Można wreszcie wyodrębnić, na podstawie zaleceń polskich praktyków i opinii ekspertów, pewne warunki tworzenia lokalnych systemów przeciwdziałania krzywdzeniu dzieci. Należą do nich (zob. np. Sajkowska, Szymańczak, 2002; Jarosz, 2007b):

- umiejętność identyfikowania przez profesjonalistów (nauczycieli, lekarzy, pracowników socjalnych itp.) przypadków krzywdzenia dzieci wśród podopiecznych lub tych dzieci, z którymi profesjonalisci się stykają;
- posiadanie przez wszystkich profesjonalistów aktualnej wiedzy i umiejętności związanych z podejmowaniem interwencji kryzysowej w rodzinie;
- znajomość kompetencji innych profesjonalistów, instytucji i służb oraz zasad współpracy interdyscyplinarnej z nimi w pomocy dzieciom krzywdzonym;
- (powszechna) gotowość profesjonalistów do włączenia się do współpracy interdyscyplinarnej;
- wspólne wypracowywanie strategii pomocy przez zespół (zespoły);
- wspólna realizacja strategii pomocy.

Jedynie spełnienie tych warunków pozwala określać jako systemowy dany zakres działań wobec dzieci krzywdzonych.

Poza tymi wskazaniem na temat reguł i kierunków tworzenia systemu ochrony dzieci przed krzywdzeniem, praktycy wraz z badaczami tematu określają standardy działań pomocowych wobec rodzin z problemem przemocy domowej, wskazując przy tym na etapy postępowania w konkretnych sytuacjach. W tym zakresie mamy do czynienia z bardziej ogólnymi⁸⁴ lub szczegółowymi procedura-

⁸³ Stwierdzam tak na podstawie przeprowadzonej analizy lokalnych programów przeciwdziałania przemocy w rodzinie.

⁸⁴ Przykładowa propozycja ogólnej procedury działania wobec problemu przemocy w rodzinie, opracowana na podstawie procedury interwencji Niebieskiej Karty, mówi o następujących etapach: 1. Rozpoznanie/wykrycie przemocy w rodzinie 2. Wstępne rozeznanie sytuacji i stopnia zagrożenia 3. Interwencja mająca na celu zatrzymanie przemocy 4. Szczegółowa diagnoza, czyli dokładne rozpoznanie sytuacji rodziny, jej potrzeb i uwarunkowań przemocy oraz możliwości otoczenia 5. Opracowanie planu pomocy z włączeniem samej zainteresowanej rodziny 6. Realizacja planu pomocy

mi⁸⁵, ustalającymi kolejne kroki aktywności oraz z instytucjami /osobami podejmującymi określone działania (por. Jarosz i Wysocka, 2006; Jarosz, 2001a; Glaser, Frosh, 1995; Sasal, 2005).

9. Podsumowanie

Analiza różnych kwestii prawnych, organizacyjnych tworzących bezpośredni kontekst i możliwości organizowania oraz modernizacji lokalnych systemów ochrony dzieci przed krzywdzeniem, ukazuje dość satysfakcjonujące warunki istniejące pod tym względem w Polsce. Wiele jeszcze kwestii wymaga jednak unowocześnienia, jak na przykład kwestia prawnego zakazu stosowania wszelkich form fizycznego i poniżającego krzywdzenia dzieci w jakichkolwiek warunkach, w tym w rodzinie, dobitniejsze zaakcentowanie w przepisach obowiązku zgłaszania przypadków krzywdzenia/przemocy przez różne grupy zawodowe czy wreszcie ustanowienie przepisu regulującego pracę nad problemami krzywdzenia dziecka w wielosektorowych zespołach. Ogólnie jednak można uznać, iż mamy w Polsce raczej sprzyjające warunki tworzenia nowoczesnych systemów lokalnych.

Ten optymizm przestaje jednak być zasadny, gdy skonfrontujemy go z rzeczywistością, codziennością lokalnego dzieciństwa, codziennością działań lokalnych w sferze pomocy i ochrony konkretnego dziecka krzywdzonego w rodzinie. Co prawda odnotowujemy obecnie wiele ciekawych i obiecujących inicjatyw na rzecz dzieci krzywdzonych i profilaktyki zjawiska, podejmowanych przez organizacje pozarządowe oraz instytucje rządowe i samorządowe, jednak trudno nie zauważyć dużego rozdzwisku pomiędzy postulatami oraz pisanymi oficjalnie programami a rzeczywistą praktyką. Brak jest wprawdzie bezpośrednich badań i opracowań w tej mierze, ale dane, które można znaleźć w różnych analizach pośrednich (np. sprawozdaniach Rzecznika Praw Dziecka⁸⁶, raportach organizacji pozarządowych na temat przestrzegania praw dziecka w Polsce⁸⁷ czy zbliżonych tematycznie opracowaniach badawczych – jak np. Hrynkiewicz, 2006), pozwalają na taką ocenę sytuacji. Polskie

z przechodzeniem od łatwiejszych do coraz trudniejszych zadań wraz z stałym monitorowaniem 7. Korygowanie planu pomocy (Sasal, 2005, s. 156–157).

⁸⁵ Podstawowym przykładem procedury działania wobec problemu krzywdzenia dziecka określającym instytucje i osoby odpowiedzialne za różne działania jest ta, którą zawiera Krajowy Program Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie. Różne środowiska lokalne, opierając się na jego wskazaniach lub korzystając jeszcze z innych podstaw, opracowują bezpośrednie procedury lokalnych działań i ich realizatorów. Przykładami mogą być tutaj opracowania *Wspólnie przeciw patologiom* Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego, Gdańsk 2005, a także gminne, powiatowe i miejskie programy przeciwdziałania przemocy w rodzinie (zob. np. Sasal, 2005, załącznik 6 i 7 oraz strony internetowe gmin i miast oraz ośrodków pomocy społecznej, np. w Łodzi, Działdowie, gminie Police, Skierniewice, Ruda Śląska i wielu innych, na których prezentowane są lokalne programy przeciwdziałania przemocy w rodzinie, por. www.biuletyn.abip.pl/mops-r-sl/index.php (dostęp 21.05 2007).

⁸⁶ Zob. np. Informacja Rzecznika Praw Dziecka o działalności za rok 2004, Warszawa 2005.

⁸⁷ Zob. badania prowadzone przez organizacje pozarządowe, w tym Fundację Dzieci Niczyje, oraz sprawozdanie Komitetu Praw Dziecka ONZ na temat raportów organizacji pozarządowych. Sprawo-

warunki można też oceniać z perspektywy międzynarodowych ekspertyz na temat sytuacji dzieci w Polsce i ich ochrony przed krzywdzeniem czy ogólniej – ochrony ich praw (zob. np. *Review on national systems of statistics...*, 2007 a także *World perspectives...*, 2006; oraz *Polski Raport Alternatywny do Komitetu Praw Dziecka w Genewie* na temat sytuacji w Polsce, napisany na podstawie sprawozdań organizacji pozarządowych⁸⁸), które to ekspertyzy wskazują na istnienie wielu niekorzystnych sytuacji i brak w Polsce rozwiązań dość popularnych w innych państwach i zalecanych w międzynarodowych standardach.

* * *

Z pewnością refleksja poparta analizą badawczą stanowisk ekspertów wypowiadających się na temat uwarunkowań rozdzwieku pomiędzy warunkami i możliwościami a rzeczywistym nasyceniem i dynamiką działań w obszarze ochrony dzieci przed krzywdzeniem byłaby niezwykle wartościowym uzupełnieniem tego rozdziału. Podobnie jednak, jak w przypadku innych wątków, zrezygnowałam (na jakiś tylko czas) z zrealizowania tego kierunku analiz, mając na względzie spójność rozprawy i możliwość jej recepcji. Zdaję sobie jednak sprawę z owego niedosytu.

zдание alternatywne do rządowego, dotyczące Polski, znajduje się na stronie internetowej: www.crin.org/docs/resources/treaties/crc.31/Poland_ngo_report_eng.doc (dostęp 15.11.2007).

⁸⁸ Tamże. W sprawozdaniu tym przedstawiono na podstawie raportów organizacji pozarządowych komentarze do sprawozdania rządowego na temat realizacji ochrony praw dziecka w Polsce, komentarze w stosunku do poszczególnych artykułów Konwencji o Prawach Dziecka. W punkcie 6.4 i 6.5 znajdujemy dane i komentarze dotyczące kwestii ochrony w Polsce dzieci przed przemocą, w tym krzywdzeniem w rodzinie, oraz komentarze na temat realizacji polityki prorodzinnej w Polsce.

ROZDZIAŁ X

Finalna synteza – model tworzenia lokalnych systemów ochrony dzieci przed krzywdzeniem¹

Czy potrafimy dokonać trafnej diagnozy, zinterpretować ją i podać propozycję zmian „na lepsze” w czasach takiej obfitości różnych trudnych problemów dzisiejszej codzienności, mając jednocześnie na uwadze ewaluację i przewidywanie efektów wprowadzanych zmian w skali makro jak i mikro?

Anna Przeclawska (1999, s. 82)

1. Introdukcja. Metodologiczny kontekst propozycji modelu

Ochrona dzieci przed krzywdzeniem jest szczególnie trudnym obszarem działań społecznych. To najprawdopodobniej najbardziej trafne naczelne założenie, jakie można i należy poczynić, rozważając problemy tworzenia lokalnych systemów przeciwdziałania zjawisku. Dlatego podjęcie się organizowania lub modernizowania tego obszaru w praktyce społecznej wymaga głębokiej i rzetelnej refleksji nad istotą zjawiska i jego cechami, wymaga też posiadania rozległej wiedzy na temat rzeczywistych możliwości, jakie istnieją w tej mierze, a także znajomości strategii, form i środków, jakie mogą być użyte w tym celu. Jednocześnie nieodzowna jest, jak się wydaje, świadomość kierunku, w jakim działania społeczne wobec tego zjawiska powinny ostatecznie zmierzać.

Podejmując w tym miejscu rozprawy próbę ostatecznego usystematyzowania przedmiotowego obszaru poprzez przedstawienie aplikacyjnego modelu tworzenia i modernizowania lokalnego systemu ochrony dzieci przed krzywdzeniem, przyjmuję powyższe założenie, traktując jednocześnie wszystkie wcześniejsze fragmenty tej rozprawy jako treściowe uszczegółowienie tego obszaru.

Przeprowadzona w niniejszej rozprawie analiza wielu różnorodnych źródeł (od konwencji, rezolucji, rekomendacji, kodeksów prawa, poprzez programy, plany, za-

¹ Pojęcie „model” zostało przeze mnie użyte w rozumieniu, które przedstawiłam w *Założeniach teoretycznych i metodologicznych*, jak też wyjaśniam dokładnie na dalszych stronach tego rozdziału.

lecenia ekspertów, po wyniki badań naukowych), w których zostały sformułowane tezy, wskazania i zalecenia oraz postulaty na temat ochrony dzieci przed różnymi formami krzywdzenia (przemocy i zaniedbywania), pozwala mi ostatecznie podjąć próbę uporządkowania całego obszaru rozległej problematyki tworzenia lokalnych systemów ochrony dzieci przed krzywdzeniem i przedstawić jej postulowaną reprezentację w postaci swoistego **teoretyczno-aplikacyjnego modelu**. Przypominam, iż źródła, na których oparłam swoje analizy, w dużej części obejmują te, które traktowane są w sensie uniwersalnym (powszechnie w ten sposób są przyjmowane), jak podstawowe instrumenty ochrony praw dzieci (por. Czyż, 2002). Jednak uzupełniam je również o takie, które uznałam subiektywnie jako wartościowe źródła przedmiotowych standardów.

Prezentacje zawarte w tym fragmencie są owocem całości metaanaliz, analiz szczegółowych, rozważań i konkluzji zamieszczonych w niniejszej rozprawie, którym od samego początku – zgodnie z przyjętą przeze mnie perspektywą pedagogiki społecznej – przyświecała orientacja aplikacyjna. Proponowana tu w postaci modelu swoista czynnikowa systematyzacja aspektów teoretycznych i metodycznych dotyczących rozwijania w warunkach lokalnych systemu ochrony dzieci przed krzywdzeniem w rodzinie postrzegana powinna być jako zrealizowanie praktycznego celu podjętych badań (który był jednocześnie celem ostatecznym rozprawy). Należy podkreślić, iż przedstawiany model stanowi autorską propozycję, uzasadnioną wieloletnimi badaniami teoretycznymi i empirycznymi² nad problematyką krzyw-

² Mam tu na myśli, poza indywidualnymi osobiście przeze mnie realizowanymi badaniami empirycznymi w zarysowanym obszarze tematycznym (np. Jarosz, *Niektóre wymiary społecznych obaw przed zjawiskiem krzywdzenia dzieci...* (2007c); Jarosz, *Gotowość do ochrony prawidłowych warunków rozwoju dziecka – próba diagnozy postaw i kompetencji nauczycieli wobec interweniowania w środowisko rodzinne ucznia...*, 2005b), także badania zespołowe i indywidualne na temat krzywdzenia dzieci i przemocy domowej oraz na temat reakcji i działań społecznych wobec problemu. Badania te prowadzone były w ramach kierowanych przeze mnie od 2000 roku seminariów magisterskich. Owocem tych seminariów było wiele wartościowych prac magisterskich, niektóre z nich nagradzane były na ogólnopolskich konkursach (zob. www.niebieskalinia.pl/konkurs), np. A. Makarewicz, *Dzieciobójstwo. Analiza zjawiska na przykładzie województwa śląskiego*, niepublikowana praca magisterska, Uniwersytet Śląski, Katowice 2003; W. Wójcik, *Zaniedbanie prenatalne – nieprzypadkowe zachowania kobiet w ciąży zagrażające zdrowiu i życiu ich poczętych dzieci*, niepublikowana praca magisterska, Uniwersytet Śląski, Katowice 2005. Wśród innych szczególnie udanych, choć przyczynkowych, zrealizowanych ostatnio pod moim kierunkiem, badań mogę wymienić: S. Becker, *Strategie radzenia sobie przez dzieci z doznawaną przemocą domową*, niepublikowana praca magisterska, Uniwersytet Śląski, Katowice 2007; P. Guć, *Postawy pracowników oświaty wobec zjawiska i przypadków krzywdzenia dzieci w rodzinie*, niepublikowana praca magisterska, Uniwersytet Śląski, Katowice 2007; E. Pietras, *Przemoc wobec dzieci w rodzinie – kompetencje doświadczenia i postawy pracowników służb pomocy*, niepublikowana praca magisterska, Uniwersytet Śląski, Katowice 2007; M. Idzikowska, *Krzywdzenie dzieci w rodzinach wiejskich i miejskich – studium porównawcze*, niepublikowana praca magisterska, Uniwersytet Śląski, Katowice 2007; K. Pagacz, *Przemoc wobec dziecka w rodzinie. Charakter zjawiska i opinie na jego temat (na przykładzie powiatu oświęcimskiego)*, niepublikowana praca magisterska, Uniwersytet Śląski, Katowice 2007; E. Kowalik, *Problemy przemocy i alkoholizmu w rodzinach – współwystępowanie zjawisk w środowisku lokalnym*, K. Gwiazda, *Wykorzystywanie seksualne dzieci – postawy wobec zjawiska i sprawców*, niepublikowana praca magisterska, Uniwersytet Śląski, Katowice 2007; O. Niedźwiecka-Gnutek, *Niekorzystne doświadczenia socjalizacyjne przestępców seksualnych*, niepublikowana praca magisterska, Uniwersytet Śląski, Katowice 2007; A. Kubica, *Postawy wy-*

dzenia dziecka i jego ochrony, opracowaną na podstawie wnikliwej analizy współczesnych zaleceń i rekomendacji naukowych oraz politycznych, jaką starałam się w tej rozprawie przeprowadzić.

Zgodnie z założeniami metodologicznymi przyjętymi w rozprawie (zob. *Założenia teoretyczne i metodologiczne*.) przypominam, iż fakt nazwania przeze mnie tej propozycji **modelem** **rodziło pewne wątpliwości dotyczące zakresu** definicyjnego wskazanego pojęcia. Ostatecznie jednak używam pojęcia: *model* bez zachowania surowych rygorów definicyjnych.

W sensie ogólnym, przyjęłam za Piotrem Sztompką (1968 podano za: Radziejewicz-Winnicki, 1979, s. 50), iż *model to taki układ, który stanowi środek pośredniego poznania drugiego układu, dzięki temu, że jest wobec niego analogiczny, pod istotnym względem, a równocześnie bardziej dostępny poznawczo*. Stosując pojęcie modelu nie w znaczeniu „modelu pojęciowego”, a „modelu aplikacyjnego”, czyli w wymiarze prakseologicznym, zbliżyłam w rozprawie jego rozumienie do ujęć stosowanych w pedagogice społecznej i w pracy socjalnej³, które to dyscypliny nie utożsamiają go jednak ze swoiście rozumianymi w pracy socjalnej modelami – metodami pracy. Jednak w ten sposób nawiązuję wyraźnie do pojęcia modelu zaproponowanego przez Aleksandra Kamińskiego (1979), który uznał, iż *model to pojęcie ogólne, utworzone przez wyselekcjonowanie i wyabstrahowanie z określonej rzeczywistości pewnych istotnych elementów i zbudowanie z nich syntetycznej struktury, będącej obrazem danej rzeczywistości...model może być bądź obrazem rzeczywistości empirycznie stwierdzalnej..., bądź obrazem rzeczywistości pożądanej, postulowanej, projektowanej...* (za: Cichosz, 2004, s. 114). W tym drugim właśnie znaczeniu proponuję własny model tworzenia systemu ochrony dzieci przed krzywdzeniem. Innymi słowy, stosując w swojej rozprawie pojęcie *modelu*, aspiruję do przedstawienia *typu idealnego* (por. Radziejewicz-Winnicki, 1979, s. 49). Opracowany przeze mnie model dotyczy bowiem *rzeczywistości postulowanej*, co oznacza, iż odpowiada on, w rozumieniu Kamińskiego, pojęciu **wzorca**. Uznaję więc, iż mówiąc o modelu tworzenia lokalnego systemu ochrony dzieci przed krzywdzeniem, chodzi mi o pewną **strukturę teoretyczno-metodyczną** opracowaną na użytek praktyki.

Podsumowując powyższe wyjaśnienia i dokonując swego metodologicznego samookreślenia przedstawianej dalej propozycji, stwierdzić mogę, iż w rozprawie posługuję się pojęciem modelu rozumianym jako:

- symboliczna reprezentacja rzeczywistości, pewien schemat lub mapa służąca znalezieniu sensu i kształtu pewnej rzeczywistości, którą są działania na rzecz ochrony dzieci przed krzywdzeniem,

chowania rodziców krzywdzących, niepublikowana praca magisterska, Uniwersytet Śląski, Katowice 2006; I. Cicha, *Pomagać czy karać? – oczekiwania społeczne wobec działań i sprawców przemocy domowej w stosunku do dzieci*, niepublikowana praca magisterska, Uniwersytet Śląski, Katowice 2005; A. Szybalska, *Tworzenie lokalnego systemu pomocy ofiarom przemocy domowej – na przykładzie funkcjonowania ośrodka interwencji kryzysowej i jego współpracy z innymi instytucjami i służbami społecznymi*, niepublikowana praca magisterska, Uniwersytet Śląski, Katowice 2003.

³ Jednak nie nawiązuję do tych ujęć stosowanych w pracy socjalnej, które utożsamiają pojęcie modelu z metodą osiągania celu prewencyjnego lub rehabilitacyjnego czy też procedurą osiągania względnie wąskich i dobrze zdefiniowanych celów (zob. Szmagański, 1996, s. 101–102).

- syntetyczna struktura będąca obrazem postulowanej rzeczywistości, struktura utworzona poprzez wyabstrahowanie z określonej rzeczywistości pewnych istotnych jej elementów (por. Kamiński, 1979),
- swoisty wzorzec tworzenia i modernizowania układu, jakim jest lokalny system ochrony dzieci przed krzywdzeniem,
- swoisty zespół wskazówek, który stanowi o tym, co robić w praktyce (por. Szmagałski, 1996, s. 100).

Przyjmuję też stanowisko, iż model nie powinien być oparty na żadnej pojedynczej formacji teoretycznej, na konkretnej teorii, a powinien zezwalać na selektywne wykorzystanie takich teoretycznych orientacji do praktyki (Pincus i Minaham za: Szmagałski, 1996, s. 100). Często w naukach społecznych utożsamia się model z teorią lub ze szczególnym typem teorii (Radziewicz-Winnicki, 1979, s. 49). Uzasadniona jest więc moja deklaracja, iż proponowany model stanowi dla mnie **pewną formę teorii, która wyprowadza w konsekwencji określoną metodologię działania** (por. Dawidson i inni, 1991 za: Szmagałski, 1996, s. 101).

Model może być albo wyprowadzany z praktyki jako suma doświadczeń albo być konstruktem hipotetycznym, którego testowanie, weryfikowanie ma dopiero nastąpić (tamże, s. 101). Proponowany przeze mnie model zbudowany został na bazie wieloletnich światowych doświadczeń i wiedzy w dziedzinie ochrony dzieci przed krzywdzeniem, czyli na podstawie swoistej metaanalizy tych doświadczeń, ale jednocześnie **posiada walor hipotetyczny**, gdyż nie wykluczam – a wręcz zakładam – iż jego weryfikacja w praktyce modernizacji lokalnych systemów ochrony dzieci przed krzywdzeniem może przysłużyć się do jego udoskonalenia⁴.

Skoro własną propozycję określiłam jako model tworzenia i modernizowania lokalnych systemów ochrony dzieci przed krzywdzeniem, odwołuję się więc do wyznaczonego w myśli społecznej nurtu *teorii systemowych*. Poza pojęciem modelu, stosuje bowiem również pojęcie **systemu** (systemowe działanie). Kieruję się przy tym tezą, iż ogólna teoria systemów jest nauką ogólną o „całościowości” i dla nauki oraz rozważań zajmujących się „zorganizowanymi całościami” ma znaczenie podstawowe (Bertalanffy, 1984, s. 68). Pogłębiając więc metodologiczne samo-określenie swojej propozycji – przedstawianego modelu, wyjaśniam, iż opieram się na luhmanowskim ogólnosystemowym ujęciu, w którym system oznacza zorganizowane i ustrukturyzowane działanie ludzkie. O systemie można mówić, jeśli działania kilku osób zostaną wzajemnie powiązane, jeśli mogą być wzajemnie odniesione i związane ze względu na znaczenie (Turner, 2005, s. 68–69). Podobnie – jako zbiór elementów pozostających we wzajemnych relacjach – określał istotę rozumienia systemu ojciec ogólnej teorii systemów, Ludwig von Bertalanffy (1984, s. 86). W przedstawianej tu propozycji modelu tworzenia systemu lokalnego, odwołuję się więc do pojęcia **systemu ochrony dzieci przed krzywdzeniem jako powiązanego i ustrukturyzowanego działania kilku podmiotów lokalnych, ukierunkowanego na pewne wartości i cele** (ochrona dzieci przed krzywdzeniem w rodzinie) oraz wyrażającego się realizacją pewnych zadań na różnych poziomach społecznych,

⁴ W najbliższej przyszłości mam zamiar zweryfikować empirycznie stworzony model.

przy czym działania są organizowane określonymi regułami oraz mają ustrukturyzowany charakter.

Wyjaśniając metodologiczny kontekst własnej propozycji, wskazać mogę na spójność własnej koncepcji z teorią podejścia systemowego, która ukazuje, iż system redukuje kompleksowość środowiska (a w tym przypadku działania w środowisku) w trzech wymiarach: *temporalnym* rozwijając procedury orientacji działania na przeszłość, teraźniejszość i przyszłość, *materialnym* (przestrzennym) oraz *symbolicznym* (organizując symbole). Jak się bowiem zauważa, podstawową funkcją systemu jest redukcja złożoności (Retter, 2005, s. 173). Redukcja złożoności dokonuje się między innymi już poprzez tworzenie systemu, a jednocześnie skutek samoorganizacji systemu wytwarza się złożoność – system jest więc dynamiczny. Ze względu na własną adaptację tej cechy systemu, zauważam, iż system ochrony dzieci przed krzywdzeniem redukuje złożoność całego obszaru, którym są działania ochrony przed krzywdzeniem, a jednocześnie wytwarza złożoność tego obszaru działania społecznego. Można też zwrócić uwagę na komunikację opartą na symbolicznych kodach (słowach i innych środkach), będącego zasadniczym mechanizmem tworzenia systemu społecznego (Turner, 2005, s. 68). W tym znaczeniu do problemu komunikacji w systemie ochrony dzieci przed krzywdzeniem kilkakrotnie powracam w tej rozprawie.

Kategoria systemu w przedstawianym autorskim modelu tworzenia lokalnego systemu ochrony dzieci przed krzywdzeniem została przeze mnie (w dużym uproszczeniu) odniesiona do typu *systemu organizacyjnego*, który charakteryzuje się tym, iż koordynuje działania podmiotów (jednostek) pod względem określonych warunków, jak na przykład praca nad zadaniem (zadaniami) (Turner, 2005, 69; Retter, 2005, s. 167). Takie systemy charakteryzuje: a) *zorganizowanie w czasie* – określone są punkty i reguły „wejścia i wyjścia”, co pozwałam sobie interpretować w kategoriach celów i zadań o różnym stopniu ogólności i porządku czasowym; b) *zorganizowanie w przestrzeni* – poprzez podział pracy (jej ustrukturyzowanie) koordynowany przez jakiś „ośrodek”; c) *zorganizowanie w kategoriach symbolicznych* – poprzez wskazywanie, co jest właściwe, a także poprzez określenie reguł, które należy stosować.

W proponowanym własnym modelu odnoszę się do tych trzech wymiarów, uznając je za podstawowe wymiary organizowania ochrony dzieci przed krzywdzeniem w środowisku lokalnym i komentując jednocześnie „obszar wejścia i wyjścia”, czyli celów i zadań systemu, „przestrzeń działania” (obszary działania oraz rolę podmiotów działań) oraz „kategorie symboliczne” (zasady działania i środki).

Na koniec tego wprowadzenia w prezentację opracowanego modelu tworzenia i modernizacji lokalnego systemu ochrony dzieci przed krzywdzeniem należy przedstawić ogólne możliwości, jakie w tym zakresie tworzą polityczno-prawne warunki w Polsce. Orientacja aplikacyjna pracy wyznaczyła bowiem stan i charakter formalno-prawnych warunków, w ramach których są lub mogą być tworzone lokalne systemy ochrony dzieci przed krzywdzeniem. Biorąc to pod uwagę, szeroko zaprezentowałam w rozprawie analizy warunków i możliwości istniejących w Polsce (por. rozdział *Bezpośredni kontekst tworzenia lokalnych systemów ochrony dzie-*

ci przed krzywdzeniem – warunki na poziomie państwowym). W tym miejscu zamieszczam więc jedynie pewien komentarz ogólny.

W zasadzie, poza brakiem wyraźnego zapisu prawnego zakazującego stosowania wobec dzieci w rodzinach kar fizycznych i innych degradujących oraz poniżających środków wychowawczych, a także poza brakiem oddzielnego skodyfikowania sytuacji dziecka i jego ochrony (por. Czyż, 2002⁵), prawo polskie i inne przepisy dają możliwość realizowania ochrony dzieci przed krzywdzeniem i rozwijania efektywnych systemów lokalnych w tej mierze. Mimo że potrzebna jest oczywiście modernizacja polskiego prawa ze względu na istniejące niedoskonałości i niską stosowność przepisów, to formalna (prawna) strona tworzenia systemów lokalnych jest w miarę zapewniona. Niektóre akty prawne – szczególnie ustawy na temat pomocy społecznej i przeciwdziałania przemocy domowej – dają wiele możliwości, które wskazywane i rekomendowane są w standardach globalnych na temat kierunków działań wobec problemu krzywdzenia dziecka w rodzinie.

Jeszcze bardziej nowoczesny i zgodny z globalnymi standardami w sferze ochrony dzieci przed krzywdzeniem charakter mają rodzime ogólnonarodowe plany i programy na temat poprawy sytuacji dzieci czy ograniczania przemocy w rodzinie. W ich treści można dostrzec obecność zasadniczych postulatów i rekomendacji, uznawanych i zalecanych w międzynarodowych dokumentach czy wypowiedziach ekspertów.

Po przeprowadzonej przeze mnie szczegółowej analizie bezpośredniego kontekstu tworzenia lokalnych systemów oceniam, iż formalno-prawne warunki w Polsce wydają się znacząco korespondować z takimi zasadniczymi ideami udzielania pomocy dziecku krzywdzonemu w rodzinie, jak pomoc w miejscu zamieszkania czy poszanowania godności rodziców krzywdzących. Zgodne ze standardami i wskazaniami globalnymi na temat charakteru działań wobec rodzin z problemem krzywdzenia dzieci wydają się polskie zapisy mówiące o ochronie dziecka możliwie poprzez zmianę jego sytuacji w naturalnej rodzinie oraz o oddziaływaniu na tę rodzinę przede wszystkim środkami pomocy i o wykorzystywaniu do pomocy otoczenia rodziny, a także społeczności lokalnej, w której rodzina jest osiedlona. Widoczne jest też w rodzimych przepisach, iż naczelną ideą działań jest rozwijanie zintegrowanej współpracy podmiotów lokalnych w ochronie dzieci przed krzywdzeniem.

Można więc zarówno podstawy prawne, jak i programowe, jakie istnieją obecnie w Polsce, traktować jako stosunkowo nowoczesne zaplecze organizowania działań lokalnych w sferze ochrony dzieci przed krzywdzeniem oraz jako podstawę sprzyjającą opracowywaniu racjonalnych przepisów i regulacji bardziej szczegółowych.

⁵ Przytaczane opracowanie zawiera między innymi szczegółową analizę reprezentowania poszczególnych praw dzieci gwarantowanych w Konwencji z 1989 roku, w różnych przepisach prawa polskiego.

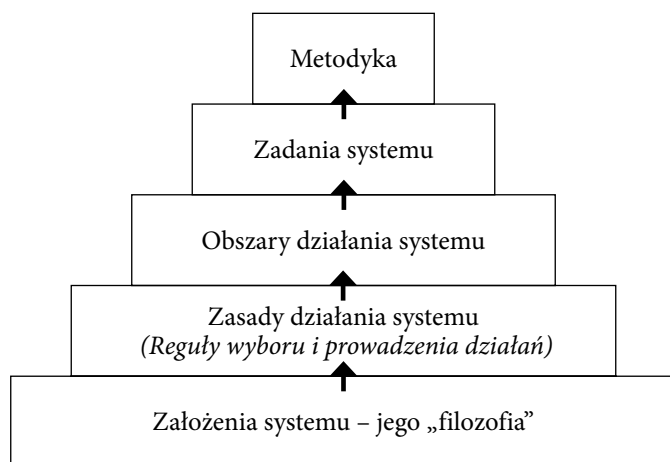
2. Model tworzenia i modernizowania lokalnego systemu ochrony dzieci przed krzywdzeniem

W celu przedstawienia w syntetyczny sposób obrazu problematyki i rozwiązań kierunkowo-programowych oraz metodycznych w zakresie tworzenia i modernizacji lokalnego systemu ochrony dzieci przed krzywdzeniem, a jednocześnie w ujęciu aplikacyjnym zaprezentuję w tym fragmencie proponowany Model i wyjaśnię jego ideę.

Na podstawie całości poczynionych systematyzacji różnych aspektów i problemów tworzenia lokalnych systemów ochrony dzieci przed krzywdzeniem proponuję wyodrębnić podstawowe (główne) czynniki (elementy) konstytuujące model (Schemat 8). Należą do nich: *założenia systemu*, *zasady działania systemu*, *zadania*, *obszary działań* oraz *metodyka tworzenia systemu*. Przedstawiając elementy modelu i ich znaczenie (funkcjonalne) w tworzeniu lokalnych systemów, należy zauważyć, iż *założenia systemu* stanowią podstawę konstrukcji, w której samo tworzenie systemu w praktyce, rozumiane jako szereg złożonych działań powiązanych ze sobą i odpowiednio skoordynowanych znaczeniowo i czasowo (metodyka), jest ostatnim elementem owej konstrukcji – ostatnim komponentem modelu.

Schemat 8

Główne komponenty teoretyczno-praktycznego modelu tworzenia systemu ochrony dzieci przed krzywdzeniem w środowisku lokalnym



Wszystkie elementy (komponenty) modelu obejmują w swej przestrzeni (treści) określone wskazania, których funkcjonalne przesłanie oznacza w wymiarze aplikacyjnym:

1. przyjęcie – akceptację i chęć urzeczywistniania określonych standardów w tworzonej systemie,

2. konceptualizację i prakseologiczną operacjonalizację różnych standardów teoretycznych i praktycznych na temat działań ochrony dzieci przed krzywdzeniem,
3. wprowadzanie stosownych rozwiązań w działania praktyczne systemu.

Pomiędzy głównymi komponentami modelu zachodzą związki przyczynowo-skutkowe. Każdy kolejny komponent wynika z przyjęcia określonych stanowisk i rozwiązań w ramach wcześniejszych komponentów.

Mówiąc o **założeniach systemu** (I komponent) jako fundamencie, na którym opierają się pozostałe jego komponenty, mam na myśli zarówno swoistą **filozofię zjawiska**, którego mają dotyczyć działania systemu, jak i **filozofię owego działania**. Innymi słowy, chodzi tu o przyjęcie pewnego **sposobu spostrzegania** problemu krzywdzenia dziecka – jego sensu, przyczyn i znaczenia, ale – co podkreślam – także przyjęcie pewnych **wartości** dotyczących dziecka, jego ochrony, jak też dotyczących rodziny i społecznej odpowiedzialności za ochronę dzieci. Budowa założeń systemu oznacza też uznanie w kategoriach **celów** systemu określonych – głównych – kierunków działania. Tak rozumiana „filozofia” systemu wyznacza podstawowe reguły, na których działania systemu powinny być oparte (zasady) oraz zadania systemu (wynikające z operacjonalizacji wartości i celów).

Wynikające z filozofii systemu **zasady ogólne** jego funkcjonowania oznaczają zarówno kierowanie się określonymi regułami w zakresie wyboru konkretnych rozwiązań w konkretnych sytuacjach występowania problemu lub zagrożenia nim, jak i kierowanie się określonymi regułami w zakresie „zarządzania” występowaniem zjawiska na danym terenie i zarządzania działaniami wobec niego na poziomie mezospołecznym (lokalnym).

Filozofia systemu oraz jego zasady ogólne wyznaczają strukturę działań systemu, tj. różne rodzajowo **obszary działań**, jakie w systemie mają być realizowane. Obszary działań mogą być usystematyzowane (nie tylko dla celów deskrypcyjnych) według różnych kryteriów: *stopnia zagrożenia zjawiskiem* (ogólne, wobec grup ryzyka, wobec przypadków krzywdzenia), *społecznego zakresu działania* (od poziomu jednostki do poziomu społeczności lokalnej), *sfer czynników*, na które działania systemu mają być nastawione (ekonomiczne, kulturowe, poznawcze, kompetencyjne, psychologiczno-zdrowotne), *rodzajów działań* ze względu na stosowane środki (legislacyjne, edukacyjne, treningowe, terapeutyczne, wsparcia, poradnicze, itp.). Ten komponent modelu oznacza w wymiarze tworzenia lub modernizacji systemu niezbędną konceptualizację całego horyzontu działań, jakie w systemie mają być realizowane.

Wartości i cele systemu, zasady jego działania oraz uwzględnienie obszarów działań znajduje swoje odzwierciedlenie w **zadaniach**, jakie system powinien realizować na odpowiednich poziomach działań: *indywidualnym* (dotyczącym konkretnego przypadku – dziecka i rodziny) i *środowiskowym* (społeczności lokalnej i jej siedlisk) oraz w zależności od stopnia zagrożenia (zadania profilaktyki, prewencji ryzyka i rehabilitacji psychospołecznej). Zadania są więc skonkretyzowanymi kierunkami działań, wynikającymi z przyjętych wartości i celów, które system realizuje na poziomie mikro- i mezospołecznym poprzez różne rodzajowo działania i środki.

Metodyka tworzenia (modernizacji) systemu przedstawia sekwencję określonych działań (zob. Schemat 9) prowadzących do wypracowania funkcjonalnego obrazu lokalnego systemu ochrony dzieci przed krzywdzeniem. Podkreślam, iż ogniskują

się w niej zarówno wartości i cele systemu, jak i zasady jego działania oraz zadania. Efektem postępowania metodycznego jest opracowana **lokalna strategia** działania wielosektorowego i zintegrowanego, realizowanego na różnych poziomach społecznych (mikro i mezo) oraz na różnych poziomach ryzyka (profilaktyka, prewencja ryzyka, terapia). W metodyce tworzenia (modernizacji) systemu lokalnego silnie zaznacza się **wymiar badawczy**, gdyż jedną z zasadniczych aktywności systemu są realizowane – powtarzalne (panelowe) i wielowymiarowe – diagnozy środowiska oraz działania ewaluacyjne, zmierzające do lepszej racjonalizacji i trafności rozwiązań oraz umożliwiające rozwój całego systemu (jego modyfikacje).

Proponowany przeze mnie model tworzenia i modernizacji lokalnego systemu ochrony dzieci przed krzywdzeniem został uzupełniony swoistym submodelem deskrypcyjnym (o konstrukcji modułowej), zawierającym czynnikowo-wskaźnikową systematyzację aktywności badawczej systemu (zob. Schemat 10 oraz Aneks).

3. Komponenty modelu – treść

I. Założenia systemu („filozofia” systemu)

Chodzi tu o swoistą filozofię, na której opiera się całość systemu, jego funkcjonowanie. Założenia obejmują określone wartości dotyczące dziecka, rodziny oraz opieki nad dzieckiem i jego wychowania w rodzinie, odnoszą się przy tym do przyjętych kulturowo optymalnych warunków rozwoju dziecka. Założenia obejmują też wyrażane przez współczesną naukę tezy i konkluzje badawcze na temat charakteru zjawiska krzywdzenia dziecka w rodzinie, tj. form zachowań, w jakich się ono dokonuje, występowania problemu, jego uwarunkowań. Ponadto założenia systemu oznaczają określone stanowiska w zakresie pożądaných kierunków działań formułowanych jako uniwersalne wskazania w tym względzie. Ukazując rolę założeń systemu, można widzieć w nich swoistą „podstawę programową” działania lokalnego systemu.

Założenia, jakie przyświecać powinny współcześnie tworzeniu lokalnych systemów ochrony dzieci przed krzywdzeniem, zawierają tezy, które wynikają z przesłanek społecznych i politycznych oraz z przesłanek uwarunkowanych rozwojem idei demokratyzacji. Ponadto zawierają wartości dotyczące cech systemu.

Jako proponowane założenia wybrałam te tezy, które mają szczególne znaczenie dla organizowania lokalnego systemu i działań lokalnych:

- Krzywdzenie dziecka w rodzinie przejawia się w różnych formach zachowań

Wiele zachowań, które mają charakter niewłaściwy i zagrażają dziecku, gdyż powodują różne szkody w psychice lub upośledzają jego optymalny rozwój, jest w rzeczywistości aprobowanych lub tolerowanych ze względu na tradycje obyczajowe i wychowawcze. Należy przyjąć dla celów interwencyjno-profilaktycznych, iż krzywdzenie dziecka oznacza *wszelkie formy fizycznego i emocjonalnego złego traktowania, wykorzystywania seksualnego oraz zaniedbywania lub niedbałego trakto-*

*wania dziecka lub jego komercyjnej lub innej eksploatacji która powoduje aktualne lub potencjalne szkody lub zagrożenia dla zdrowia dziecka, jego przetrwania, rozwoju lub godności, a które mają miejsce w relacji odpowiedzialności, zaufania lub władzy nad dzieckiem*⁶.

– Rodzice, krzywdząc, często nie chcą szkody dziecka

Krzywdzenie odbywa się najczęściej w kontekście wychowywania dziecka i stosowania wobec niego dyscypliny. Krzywdzenie dziecka jest często wynikiem nieodpowiednich relacji i interakcji w rodzinie oraz stresu, jakiemu rodzina podlega ze względu na ograniczone zasoby i niekorzystne warunki funkcjonowania, a także ze względu na niekorzystne cechy rodziców i oddziaływanie różnych czynników zewnętrznych. Większość rodziców chce być dobrymi rodzicami i większość tych rodziców, którzy krzywdzą swoje dzieci, przy odpowiedniej i właściwie oferowanej im pomocy oraz wsparciu, jest w stanie zmienić jakość swojego rodzicielstwa. Jednocześnie wielu rodziców krzywdzących bez pomocy z zewnątrz nie potrafi samodzielnie zmienić swojego postępowania.

– Pomoc dziecku krzywdzonemu powinna nie odrywać go od rodziny oraz koncentrować się na pozarestrykcyjnych formach interwencji

Najbardziej odpowiednim miejscem rozwoju dziecka jest jego własna rodzina, tak długo dopóki jego życie i zdrowie nie są w niej poważnie zagrożone, powinno ono w niej pozostać, a poprawę jego sytuacji należy osiągać poprzez pracę z rodzicami i wsparcie rodziny. Umieszczanie dziecka poza rodziną powinno być brane pod uwagę jako ostateczność. Prymat rodziny w wychowaniu dziecka jest niepodważalny, a jej autonomia w tym zakresie musi być respektowana w możliwie szerokich granicach. W działaniach należy kierować się na urzeczywistnianie wizji rodziny szanującej godność dziecka i respektującej jego prawa. Generalnie rozwijać należy pozarestrykcyjne formy interwencji w rodzinę, a wśród nich dominować powinny programy socjalne i psychospołeczne realizowane możliwie w delikatny i mało intruzyjny sposób. Dążyć należy więc do poprawy kompetencji rodzin w zakresie opieki i wychowania.

– Dziecko jest pełnoprawnym obywatelem państwa i społeczeństwa

Zasługuje więc na pełną ochronę swoich praw oraz respektowanie własnej godności i podmiotowości. Jeśli jego dobro jest zagrożone poprzez niewłaściwe warunki i niebezpieczne zachowania, jakie stwarza mu jego własna rodzina, różne podmioty społeczne ponoszą odpowiedzialność za ingerencję w rodzinę. Państwo jest zobowiązane do zapewnienia ochrony dziecka – jako obywatela, ale też na mocy międzynarodowych umów i rezolucji. Ten obowiązek nie kończy się przed drzwiami domu rodzinnego. Państwo jest zasadniczym podmiotem odpowiedzialnym za rozwijanie systemu ochrony wszystkich dzieci przed krzywdzeniem. Prawo do ochrony przed krzywdzeniem i rehabilitacji jego skutków przysługuje wszystkim dzieciom.

⁶ Prezentuję tu we własnym tłumaczeniu definicję zaprezentowaną w opracowaniu WHO i ISPCAN pt. *Preventing child maltreatment...* (2006), s. 9.

- Społeczności lokalne są odpowiedzialne za ochronę dzieci przed krzywdzeniem, ich określone podmioty mają prawo ingerowania w sytuację dziecka w rodzinie

W sytuacji decentralizacji i rozwoju samorządnych środowisk lokalnych, odpowiedzialność za ochronę dzieci przed krzywdzeniem jest formułowana bezpośrednio wobec lokalnych społeczności (środowisk). Odpowiedzialność za dobro dziecka – w tym w jego własnej rodzinie – spoczywa w rzeczywistości na wielu różnych podmiotach lokalnych. Dlatego różne określone instytucje mają prawo i obowiązek ingerowania w sytuację dziecka w rodzinie. Poprzez przyjęcie tego założenia dąży się do przełamania tabu nietykalności rodziny w sprawach opiekuńczo-wychowawczych. Przyjąć też należy, iż w sensie moralnym każdy powinien chronić dziecko przed krzywdzeniem, reagować na takie sytuacje.

- Szkodliwość różnych zachowań rodziców wobec dzieci ma charakter wielowymiarowy oraz znaczenie indywidualne i społeczne

Przemoc i zaniedbywanie dzieci przez bezpośrednich opiekunów niesie za sobą poważne skutki społeczne, emocjonalne, poznawcze i zdrowotne. Siła i rodzaj następstw zależą od różnych czynników, między innymi od tego, jak długo trwa krzywdzenie i czy dziecko otrzymało fachową pomoc psychologiczną i terapeutyczną. Wiele też zależy od wieku dziecka – im wcześniej mają miejsce krzywdzące zachowania i im dłużej dziecko rozwija się w takich warunkach, tym trwalsze szkody dokonują się w jego psychice. Wiele następstw krzywdzenia dziecka utrzymuje się bardzo długo, a czasami przez całe życie, upośledzając jego dorosłe funkcjonowanie w sensie indywidualnym i społecznym. Istnieją jednak pewne możliwości – metody i środki, które pomagają minimalizować następstwa doznawania krzywdzenia ze strony rodziców. W konsekwencji tych tez przyjąć należy, iż im wcześniej ma miejsce interwencja społeczna i zmiana sytuacji dziecka w rodzinie, tym lepsze są rezultaty jego rehabilitacji psychospołecznej. Krzywdzenie dzieci powoduje też szkody pozaindywidualne, odbijając się na jakości i kondycji społecznej (zdrowotnej, psychospołecznej, porządku publicznego i ekonomicznej)⁷.

- Różne formy krzywdzenia dzieci są ze sobą powiązane, żadne więc nie mogą być akceptowane

Poważniejsze i bardziej destrukcyjne formy krzywdzenia są tym bardziej prawdopodobne, im bardziej tolerowane są łagodniejsze postaci krzywdzenia. Z kolei im bardziej piętnuje się nawet te łagodne formy krzywdzenia dziecka i umieszcza tego typu zachowania poza marginesem dopuszczalności, a wręcz w obszarze działań bezprawnych, tym bardziej zmniejsza się liczba poważnych przypadków krzywdzenia dzieci. A zatem warunkiem jest dezakceptacja wszelkich, nawet pozornie łagodnych, przejawów przemocy wobec dziecka (np. kar fizycznych).

- Stosunkowo powszechne krzywdzenie dzieci uwarunkowane jest w znacznym stopniu cechami środowiskowymi

⁷ Wątki społecznych kosztów krzywdzenia dziecka poruszałam szerzej w innych swoich opracowaniach (zob. np. Jarosz, 2006e).

Szkodliwe i surowe traktowanie dzieci jest zjawiskiem dość powszechnym, choć występują tu pewne środowiskowe i indywidualne różnicowania. Generalnie, spotykane jest ono w różnych grupach i warstwach społecznych. Jego nasilenie rośnie wraz z stopniem dezorganizacji społecznej środowiska, osłabieniem więzi lokalnych, głębokością nierówności społecznych i istnieniem patologii społecznych – zwłaszcza uzależnień. Stąd działania osłabiające występowanie takich zjawisk sprzyjają ograniczaniu krzywdzenia dzieci w rodzinach. Jednocześnie zjawisko krzywdzenia dzieci może ujawniać w różnych środowiskach lokalnych różne trendy (co do siły i rodzaju) w zależności od ogólnej sytuacji środowiska i zmian, jakie w nim następują. Dlatego istotną kwestią jest monitorowanie lokalnego występowania zjawiska i jego trendów.

– Uwarunkowania krzywdzenia dzieci mają charakter wielopoziomowy

Krzywdzenie dzieci jest zjawiskiem, które powinno być postrzegane w kontekście ekologicznym – jego uwarunkowania są wielopoziomowe. Perspektywa ekologiczna zjawiska oznacza odejście od jego spostrzegania wyłącznie w wymiarze osobocentrycznym (uwarunkowań indywidualnych) lub familiocentrycznym (uwarunkowań specyfiką rodziny). Jedną z najważniejszych przyczyn występowania problemu jest izolacja społeczna rodzin i percepcja tej izolacji przez samą rodzinę oraz negatywna percepcja otoczenia przez rodzinę, a także brak wsparcia w opiece i wychowaniu dzieci. Generalnie, jakość społeczności lokalnej i warunki, jakie stwarza ona rodzinom dla wypełniania przez nich zadań opieki i wychowania dziecka, jest widziana jako niedoceniany dotychczas niezwykle istotny kontekst występowania zjawiska. Zasadniczym kierunkiem modernizacji lokalnych systemów ochrony dzieci przed krzywdzeniem powinno więc być podnoszenie jakości lokalnej społeczności i rozwijanie jej wspierającego rodzinę charakteru.

– Uwarunkowania krzywdzenia dziecka w rodzinie mają wielorodzajowy charakter

Znaczenie przyczynowe dla krzywdzenia dzieci mają różne czynniki: biologiczne, psychopatologiczne, poznawcze, emocjonalne, kulturowe, społeczne, interakcyjne, strukturalne, ekonomiczne, organizacyjne i inne. Wielorodzajowość uwarunkowań zjawiska wymusza w konsekwencji imperatyw wielokierunkowości działań i podejmowanie ich przez profesjonalne i kompetentne sektory.

– Najbardziej efektywnym podejściem do ograniczania zjawiska krzywdzenia dzieci jest zapobieganie jego rozwojowi – czyli profilaktyka i prewencja

Działania systemu powinny być nasilone w obszarze zapobiegania i powstrzymywania rozwoju sytuacji krzywdzenia dzieci. Dążyć więc powinno się zarówno do osłabiania sprzyjających krzywdzeniu czynników społecznych i indywidualnych, jak i – przede wszystkim – do zapobiegania zjawisku poprzez działania proaktywne, czyli m.in. rozwijanie tzw. *pozytywnego rodzicielstwa*.

– Wsparcie i pomoc rodzinom stanowi podstawowy obszar w profilaktyce krzywdzenia dzieci

Współczesną ideą przyświecającą rozwijaniu systemu ochrony dzieci przed krzywdzeniem jest ograniczanie na poziomie lokalnym i ogólnospołecznym ryzy-

ka krzywdzenia dziecka w rodzinie, czyli w istocie zmiana systemowa w sferze pomocy i wsparcia rodzin, pomocy społecznej i ochrony zdrowia. Perspektywą systemu ochrony dzieci przed krzywdzeniem staje się więc w celach profilaktycznych wobec zjawiska krzywdzenia dziecka przekierowanie wysiłków na system wsparcia oraz pomocy rodzinie w opiece i wychowaniu dziecka.

– **Elastyczność funkcjonowania systemu**

Kryteria budowania zarówno całych systemów ochrony dzieci przed krzywdzeniem, jak i poszczególnych programów są elastyczne. Proste, bezpośrednie i bezkrytyczne przenoszenie całych systemów nie przynosi dobrych rezultatów. Każdy system musi uwzględniać specyfikę lokalnej społeczności, lokalny charakter przedmiotowego zjawiska oraz zakres i kompetencje lokalnych zasobów. Najbardziej więc racjonalnym podejściem jest decentralizacja działań wobec problemu krzywdzenia dziecka, ale jednocześnie respektowanie uniwersalnych standardów (prawnych, kierunkowych i metodycznych), a także wykorzystanie doświadczeń innych (środowisk i podmiotów działań) w zakresie efektywnych programów, strategii i rozwiązań.

II. Zasady działania systemu i jego aktywności

Zasady działania systemu wyrażają podstawowe reguły, jakie powinny przyświecać organizowaniu czy modernizowaniu lokalnego systemu i jego aktywności. Częściowo wyznaczają one też kierunki działań i podejmowanych rozwiązań, które następnie znajdują wyraz w zadaniach systemu. Zasady ujęte zostały przeze mnie w swoiste zalecenia dotyczące kryteriów wyboru zasadniczych kierunków działań, strategii i aplikowanych lub innowacyjnie kreowanych rozwiązań w zakresie metod i środków działania. Przeprowadzone w rozprawie analizy sugerują, aby za takie standardy w obszarze zasad uznać i proponować ich urzeczywistnianie w lokalnym systemie, następujące reguły:

- **Respektowanie podmiotowości dziecka** – uwzględnianie i poszanowanie jego opinii, zdania i doświadczeń, zarówno w działaniach wobec indywidualnych rodzin i podejmowanych w tym zakresie decyzji, jak i w działaniach środowiskowych – w tym w diagnozie lokalnej problemu i potrzeb oraz w tworzeniu koncepcji działań i formułowaniu ich propozycji.
- **Kierowanie się dobrem dziecka** w podejmowaniu decyzji o kierunku, rodzaju i potrzebie działania oraz rzeczywiste przestrzeganie prymatu dobra dziecka nad potrzebami innych, w tym własnych potrzeb podmiotów i osób podejmujących działanie.
- **Uwzględnianie specyfiki kulturowej środowiska lokalnego** i w jej przyzmacie, realizacja celów i zadań oraz pozostałych zasad.
- **Zachowanie odpowiedzialności rodziców** za opiekę i wychowanie dziecka, kierowanie się dobrem rodziny, a także subsydiarność działań interwencyjnych. Interwencja, mająca na celu poprawę sytuacji dziecka, ma mieć przede wszystkim miejsce w rodzinie oraz powinna być ukierunkowana na poprawę kompetencji rodziców i rodziny w zakresie wychowania dziecka. Pomoc i wsparcie rodziny w opiece oraz wychowaniu powinny być możliwie dyskretne

i nieinwazyjne. W sytuacjach koniecznego zapewnienia dziecku opieki zastępczej (po wyczerpaniu lub niemożności zastosowania wszelkich innych możliwości) niezbędne jest podejmowanie wszelkich działań umożliwiających powrót dziecka do rodziny (reintegrację)⁸.

- **D y n a m i c z n a o f e r t a** dla rodzin objętych interwencją lub prewencją, które powinny być rozwijane i uzupełniane w miarę identyfikowania potrzeb w społeczności lokalnej; należy także polepszać dostęp rodzin do oferowanych działań.
- „**E m p o w e r m e n t**”, czyli wzmacnianie beneficjentów systemu – przyjęcie, iż rodzice posiadają pewne kompetencje (możliwości i siły), aby stać się lepszymi rodzicami, a profesjonaliści i stosowane środki powinny wzmacniać rodziców i rodzinę – ich życiowe i rodzinne umiejętności.
- **D ą ż e n i e d o r o z w i j a n i a w s p ó ł p r a c y z r o d z i n ą** i rodzicami (krzywdzącymi lub ryzyka krzywdzenia) i wykształcania pożądanej (partnerско-kooperującej) relacji pomiędzy stronami działań⁹, wśród których ważne jest okazywanie im szacunku i respektowanie ich godności oraz utrzymanie partnerskiej atmosfery.
- **U n i k a n i e s t y g m a t y z a c j i s p o ł e c z n e j r o d z i c ó w k r z y w d z ą c y c h**, co oznacza, że biorąc pod uwagę stygmatyzujący charakter identyfikacji sytuacji krzywdzenia dziecka w rodzinie lub identyfikacji wysokiego ryzyka pojawienia się tego problemu w rodzinie, działania wobec tych rodzin powinny być umiejscowione w kontekście rozwijanej sieci wsparcia i pomocy wszystkim rodzinom w środowisku lokalnym. Powinno się też rozwijać inne środki destygmatyzujące rodziny wchodzące w obszar prewencji ryzyka lub interwencji.
- **Z a p e w n i e n i e s t a ł o ś c i w a r u n k ó w o p i e k i i r o z w o j u d z i e c k u k r z y w d z o n e m u** oraz zapewnienie mu potrzebnej pomocy terapeutycznej i rewalidacyjnej. Oferta terapeutyczna dla dzieci powinna być konsekwentnie rozwijana. Niezbędną formą pomocy dziecku krzywdzonemu jest też jego wsparcie w sytuacji ujawnienia się problemu.
- **L o n g i t u d i n a l n a p r a c a w s y s t e m i e**, co oznacza, że praca z rodzinami, w których wystąpił problem krzywdzenia dziecka nie powinna się kończyć; rodzina powinna pozostać w obszarze zainteresowania systemu, choć zmieniają się działania wobec niej – z działań o charakterze interwencji w działania post-interwencyjne, powinno być też kontynuowane wsparcie rodziny i monitoring sytuacji dziecka.

⁸ Na marginesie można podkreślić, iż założenie to powinno przede wszystkim znaleźć swoją praktyczną realizację modernizacji i doskonalenia polskich lokalnych systemów ochrony dzieci przed krzywdzeniem (przemocą i zaniedbywaniem). Prowadzone analizy empiryczne pokazują, iż takie wysiłki w zasadzie nie są podejmowane lub mają charakter pozorowany. Badania przeprowadzone przez Józefinę Hryniewicz (2006) na temat procesu lokowania dzieci w placówkach opieki zastępczej pokazały, iż najczęściej nie prowadzi się pracy z rodziną i nie buduje się społecznego systemu wsparcia dla systemu opieki zastępczej.

⁹ Pożądane cechy relacji pomiędzy rodziną krzywdzącą a profesjonalistami systemu przedstawiam w rozdziałach VII i VIII.

- Przyjęcie szerokiej perspektywy problemu i lokalnych działań wobec niego, bez jego zawężania i koncentrowania się na poszczególnych formach i postaciach (np. na wykorzystywaniu seksualnym czy na biciu dzieci).
- Bezwzględna dezaprobatą wszelkich form krzywdzenia dziecka – w tym kar fizycznych (możliwie prawnie sformułowana) oraz upowszechnianie praw dziecka i poszanowania jego godności we wszystkich miejscach – w tym w domu rodzinnym.
- Podejmowanie działań społecznych i edukacyjnych wobec wszystkich grup społecznych oraz przyjęcie założenia, iż nie ma tzw. zerowego ryzyka występowania problemu krzywdzenia dziecka w rodzinie.
- Dążenie do zmian kulturowych w społeczności w zakresie postrzegania dziecka i jego praw oraz sposobów traktowania go przez rodziców i opiekunów. Promowanie i rozwijanie pozytywnego rodzicielstwa i upowszechnianie korzystania z form wsparcia rodziców i ich edukacji. Podnoszenie świadomości społecznej na temat szkodliwości różnych zachowań wobec dzieci i na temat praw dzieci.
- Rozwijanie odpowiedzialnych postaw ochrony dzieci przed krzywdzeniem wśród określonych grup zawodowych (służby zdrowia, nauczycieli, służb socjalnych i innych, pracujących lub kontaktujących się z dzieckiem lub rodzinami) oraz poprawa ich kompetencji rozpoznawania przypadków i ryzyka zjawiska. Rozwijanie postaw ochrony dzieci przed krzywdzeniem oraz edukacja tematyczna wśród władz lokalnych i urzędników. Poprawa gotowości otoczenia (sąsiadów, krewnych itp.) do podejmowania działań i zgłaszania sytuacji krzywdzenia dziecka. W perspektywie natomiast rozwijanie rozwiązań prowadzących do samozgłaszania się rodzin z problemami.
- Nastawienie na wczesną interwencję i rozwijanie systemu wczesnej identyfikacji przypadków oraz zgłaszania przypadków przez określone grupy profesjonalistów – z sektora zdrowia, społecznego i edukacji (z wykorzystaniem możliwych rozwiązań obowiązkowego i poufnego zgłaszania). Doskonalenie sposobów i środków wczesnej identyfikacji rodzin podwyższonego ryzyka oraz rozwijanie dla określonych grup zawodowych przejrzystych procedur zgłaszania przypadków. Ponadto, wprowadzanie rozwiązań umożliwiających dzieciom w przyjaznej im formie zgłaszanie problemu odpowiednim służbom.
- Prowadzenie poprzez wielodyscyplinarną i zespołową diagnozę wnikliwego rozpoznania rodziny i sytuacji dziecka dla celów interwencji i prewencji ryzyka.
- Oferowanie szerokiego wachlarza działań i różnych ich typów, a w decyzjach dotyczących propozycji dla indywidualnych rodzin kierowanie się rozpoznaną wnikliwie konstelacją uwarunkowań. W doborze rozwiązań należy wychodzić od najmniej intruzyjnych form interwencji¹⁰.

¹⁰ Prezentację typów działań w porządku gradacji intruzyjności w rodzinę przedstawiłam w rozdziale: *Tworzenie lokalnych systemów...* niniejszej rozprawy. Dlatego tutaj przypomnę je jedynie skró-

- Kreowanie właściwej relacji z rodzinami – relacja systemu (jego przedstawicieli) z rodzinami objętymi interwencją powinna mieć podmiotowy i kooperujący profil¹¹.
- Kierowania wysiłków systemu na profilaktykę zjawiska i prewencję jego ryzyka oraz stopniowa dominacja tych działań w systemie nad interwencjami w poważne przypadki występowania problemu (działaniami trzeciorzędowymi).
- Dynamiczna diagnoza zjawiska, monitorowanie zjawiska i monitorowanie z intencją ewaluacji działań, jakie są wobec niego podejmowane. Rozwijanie sposobów i strategii dokumentowania działań. Prowadzenie systematycznych badań w zakresie identyfikacji siedlisk i grup ryzyka, nasilenia zjawiska i postępu działań, z uwzględnieniem uniwersalnych, standardowych wskaźników i odpowiednich zestawień. Powierzenie badań kompetentnym, wyspecjalizowanym podmiotom – agendom lokalnym.
- Rozwijanie (doskonalenie) systemu gromadzenia danych i monitoringu oraz wymiana informacji pomiędzy lokalnymi podmiotami oraz innymi systemami lokalnymi.
- Prowadzenie badań nad społecznymi kosztami krzywdzenia dziecka w rodzinie występującymi w społeczności lokalnej (ekonomicznymi, zdrowotnymi, psychospołecznymi itp.).
- Określanie i monitorowanie lokalnych determinantów, czyli ustalanie i monitorowanie lokalnych czynników ryzyka i lokalnych czynników chroniących dziecko i rodzinę.
- Objęcie działaniem systemu wielu poziomów: całej społeczności i dotyczących jej zjawisk, relacji rodzinnych (interpersonalnych) i warunków życia rodzin oraz poszczególnych osób – jednostek (rodziców, dzieci, innych osób)
- Podejmowanie działań wielosektorowych o zintegrowanym charakterze. Integracja działań jest tu regułą niezwykle istotną, a wręcz staje się współczesnym paradygmatem działań ochrony dzieci przed krzywdzeniem. Wielosektorowe współdziałanie powinno być realizowane na poziomie indywidualnym (działania wobec przypadków rodzin) i na poziomie lokalnym (działania wobec całej społeczności). Rozwijanie współdziałania międzysektorowego zgodnie ze współczesną ideą jego celów i postaci powinno być prowadzone według określonych reguł dotyczących warunków oraz ustaleń badawczych na temat czynników podnoszących efektywność owego współdziałania. Współdziałania międzysektorowe na poziomie indywidualnych przypadków powinno być też regulowane swoją metodą pracy (ustaloną na podstawie światowych doświadczeń)¹².

towo: 1. Asystentura dla rodziny, 2. Praktyczna pomoc w codziennych zadaniach, 3. Trening rodzicielski, 4. Interwencje terapeutyczne, 5. Superwizje domowe, 6. Usunięcie sprawcy krzywdzenia z domu, 7. Odebranie dziecka.

¹¹ Cechy tej relacji opisuje szczegółowo w rozdziale VII.

¹² Problemy i rekomendacje na temat współdziałania międzysektorowego z uwzględnieniem wszystkich wymienionych tu aspektów przedstawiam w rozdziale VIII oraz w rozdziale IX.

- Rozwijanie więzi pomiędzy rodzinami a społecznością, tj. włączanie rodzin w życie społeczności oraz rozwijanie więzi lokalnych w siedliskach i całych społecznościach – jako działania zmierzające do zmiany kontekstu środowiskowego rodzin ryzyka i problemowych funkcjonujących na danym terenie oraz ogólnej poprawy jakości społeczności lokalnej.
- Aktywizacja lokalnej społeczności poprzez rozwijanie lokalnych sił i możliwości, które mogą być włączane w system i działania oraz poprzez działania proaktywne, czyli wzmacnianie i wykorzystanie już istniejących w środowisku lokalnym czynników chroniących. Przy określonych możliwościach lokalnych działania pomocy dzieciom krzywdzonym i profilaktyki problemu powinny być zintegrowane z istniejącymi już służbami lokalnymi i instytucjami ukierunkowanymi na pomoc dzieciom i rodzinom.

III. Obszary działań systemu

Wymieniane w proponowanej tu systematyzacji obszarów działania systemu pola działań dotyczą różnych poziomów i rodzajów aktywności systemu (jego działań). Można je uporządkować według kilku kryteriów, tj. stopnia zagrożenia zjawiskiem krzywdzenia dziecka oraz zakresu społecznego działania. Ponadto wyodrębnione obszary działań oznaczają ogólne rodzaje działań, jakie w systemie, na różnych jego poziomach aktywności, powinny być organizowane. Dodatkowo (uwzględniając wielorodajowość uwarunkowań występowania zjawiska), za swoiste kryterium różnicowania obszarów działań można uznać sferę życia, na poprawę której działania systemu są nastawione.

Uwzględniając poszczególne kryteria, można zatem uporządkować obszary działań lokalnego systemu w kilka kategorii:

1. Ze względu na **stopień zagrożenia zjawiskiem krzywdzenia dziecka** działania systemu przyjmują charakter:
 - Działania uniwersalnych – prowadzonych wobec całej społeczności lokalnej, traktowanej jako niezdiagnozowana dokładnie populacja, o nieustalonym ryzyku albo odwrotnie, jako działania stosowane wobec różnych poziomów ryzyka. Najogólniej jednak chodzi tu o działania uprzedzające, minimalizujące zagrożenie pojawienia się i rozwoju problemu.
 - Działania wobec siedlisk ryzyka¹³ (grup rodzin lub grup dzieci ryzyka) oraz pojedynczych rodzin ryzyka, czyli wobec układów o skumulowanych cechach sprzyjających krzywdzeniu dziecka – w sensie idei działań chodzi tu o prewencję ryzyka¹⁴, o działania, które powstrzymają wpływ czynników sprzyjających krzywdzeniu lub je usuną z obszaru funkcjonowania rodziny.

¹³ Rozumianych tu jako całych przestrzenno-terytorialnych układów, w których występuje bardzo duże nagromadzenie rodzin o skumulowanych cechach ryzyka oraz cechy samego siedliska (wysokie wskaźniki bezrobocia, ubóstwa, uzależnień oraz niska organizacja społeczna).

¹⁴ W pracy starałam się w tym wypadku stosować właśnie określenie „prewencja ryzyka”.

- Działania wobec rodzin krzywdzących – interwencje w rodzinach, w których zjawisko – zachowania krzywdzące (przemoc lub/i zaniedbywanie) już występują.
2. Ze względu na **zakres działań**, czyli rozległość społecznego obszaru, wobec którego działania są adresowane i podejmowane, w lokalnym systemie wskazać należy potrzebę urzeczywistnienia:
- Działania na poziomie społeczności lokalnej, które obejmują wszystkie lub wiele grup populacji społeczności lokalnej.
 - Działania na poziomie skupisk/siedlisk, które obejmują rodziny skupione w niszach przestrzenno-terytorialnych (skupiskach/siedliskach).
 - Działania na poziomie rodziny i relacji rodzice–dziecko, które obejmują całą rodzinę lub diadę rodzice–dziecko.
 - Działania na poziomie jednostki, czyli wobec dzieci – ofiar krzywdzenia, dzieci zagrożonych (grupa ryzyka), rodziców oraz rodziców – sprawców krzywdzenia.
3. Biorąc pod uwagę **ogólny rodzaj sfer** (życia społecznego lub indywidualnego), wobec których działania powinny być podejmowane (na różnych poziomach), obszar działań systemu można uporządkować w następujące rodzaje programów:
- **Programy ekonomiczno-społeczne**
Nastawione są one zarówno na podniesienie poziomu ekonomicznego i organizacyjnego funkcjonowania rodzin, jak i całych skupisk czy ogólnej społeczności lokalnej oraz na niwelowanie nierówności społecznych, minimalizowanie ekskluzji społecznej i marginalizacji. Także chodzi tu o programy poprawiające organizację i stabilizację życia społecznego i osłabiające poziom dezorganizacji społecznej (przestępczość, dostępność alkoholu, duża ruchliwość społeczna). Tworzenie i rozbudowa infrastruktury systemu – miejsc, placówek, instytucji, służb zajmujących się problemem (np. centra kryzysowe, punkty konsultacyjne, schroniska) lub ogólniej – wsparciem rodziny czy opieką nad dziećmi, a także wprowadzanie przepisów i regulacji prawno-administracyjnych w środowisku lokalnym – to kolejne kierunki działań lokalnych. Specyficznym obszarem szczegółowym jest tu także działanie na rzecz zmniejszenia zanieczyszczenia środowiska naturalnego.
 - **Programy kulturowe**
Ukierunkowane są na zmianę postaw wobec dzieci, zmianę społecznej pozycji dzieci w społeczności i jej rodzinach. Polegają na promowaniu podmiotowości i poszanowania dziecka, wypieraniu niekorzystnych tradycji wychowawczych, rozwoju środków identyfikacji oraz poczucia tożsamości i przynależności środowiskowej, a także pozytywnej recepcji otoczenia, wypieraniu akceptacji i wartości przemocy. Niezwykle ważnym jest też rozwijanie społecznych więzi w środowisku lokalnym i siedliskach.
 - **Programy poznawcze**
Nastawione są na rozwijanie wiedzy o problemach rozwoju dzieci, o potrzebach dzieci na różnych etapach rozwoju indywidualnego. Związane są z rozwijaniem wiedzy o szkodliwości określonych zachowań wobec dzieci, o ich uwarunkowaniach i o moż-

liwościach wsparcia rodzicielstwa w środowisku lokalnym. W stosunku do profesjonalistów polegają na rozwijaniu i uaktualnianiu ich rzetelnej wiedzy o zjawisku i sposobach działania wobec niego i kwestiach go dotyczących (np. prawnych).

– **Programy kompetencyjne**

Zmierzają do poprawy kompetencji życiowych (np. pisanie wniosków do urzędów), rodzinnych (np. budżetowania gospodarstwa domowego), rodzicielskich, czyli opiekuńczo-wychowawczych (np. radzenia sobie z trudnościami wychowawczymi, konstruktywnego dyscyplinowania), ale też umiejętności samoobrony przez dzieci (np. czy i gdzie szukać pomocy w określonych sytuacjach), a także kompetencji zawodowo-działaniowych u profesjonalistów (np. w zakresie współdziałania międzysektorowego, przeprowadzania diagnozy sytuacji rodziny, tworzenia dokumentacji działań, realizowania spotkania zespołu z rodziną).

– **Programy psychologiczne i zdrowotne**

Ich celem jest poprawa jakości zdrowia jednostek (dzieci, rodziców, profesjonalistów, dorosłych z doświadczeniami krzywdzenia w dzieciństwie, siedlisk i grup populacyjnych, oraz rozwijanie psychologicznego dobrostanu jednostek i grup (leczenie i profilaktyka chorób, uzależnień, problemów psychicznych, jak np. depresje, itp.). To także działania poprawiające jakość relacji w rodzinie i rozwijające tzw. bezpieczne przywiązanie pomiędzy dzieckiem a rodzicami. Tu wskazać można ponadto programy rozwijające świadome rodzicielstwo i zapewniające poprawę dostępu do opieki nad matką i małym dzieckiem.

4. Pod względem **ogólnych rodzajów działań**, które są podejmowane, proponuję na podstawie przeprowadzonej analizy wyróżnić takie działania systemu, jak:

– **Legislacyjno-administracyjne**

czyli działania polegające na formalnym regulowaniu czy to działalności jakichś profesjonalistów, czy instytucji, czy sposobów działania (np. powoływanie specjalnych służb ochrony dzieci, ustalanie zawodowego obowiązku zgłaszania przypadków określonym instytucjom/służbom, wprowadzanie paradygmatu funkcjonowania zespołów wielodyscyplinarnych, ustalanie procedur zgłaszania przypadków, itp.).

W tym typie umieścić też należy działania prawno-formalne podejmowane wobec rodzin w określonych sytuacjach i działania bezpośredniej ochrony dziecka (prawne i policyjne).

– **Propagandowe-edukacyjne i informacyjne**

będące grupą działań nakierowanych na zmianę poziomu świadomości o zjawisku, zmianę postaw wobec dzieci, podniesienie poziomu wiedzy o potrzebach dzieci, wyposażenie w wiedzę o instytucjach zajmujących się problemem krzywdzenia czy wsparciem rodziny w danej społeczności (np. kampanie uliczne, kampanie w lokalnych mediach, stałe źródła informacji o zjawisku i sposobach reagowania lub o rozwoju dziecka i jego potrzebach lub o konstruktywnych metodach wychowywania dzieci – umieszczane w odpowiednich miejscach, np. poradniach zdrowia, programy spotkaniowe dla rodziców uczniów czy dzieci przedszkolnych realizowane na terenie szkół i przedszkoli, programy edukacyjne dla dzieci itp.). W tym obszarze zaleca się też (zob. np. Rec. 1371 Rady Europy) rozwijanie edukacji seksualnej dzieci i programów ochrony przed wczesnym rodzicielstwem.

– Edukacyjno-szkoleniowe

czyli różne działania podnoszące wiedzę i świadomość na temat problemu i indywidualną wobec niego odpowiedzialność. Powinny być one adresowane do specjalnych grup zawodowych – istotnych z punktu widzenia wczesnej identyfikacji i interwencji czy prewencji (lekarzy, nauczycieli, pielęgniarek i położnych środowiskowych). Tu należy także wymienić działania, podnoszące wiedzę o zjawisku i sposobach działania wobec niego prowadzone wśród specjalistów – profesjonalistów podejmujących interwencje wobec przypadków rodzin i dzieci, w tym wobec członków zespołów wielodyscyplinarnych.

– Treningowe

będące grupą działań zmierzających do podniesienia kompetencji, czyli bezpośrednich umiejętności dotyczących czy to (w przypadku rodziców) funkcjonowania rodzinnego, rodzicielskiego, ogólnozyciowego, organizacji gospodarstwa domowego, czy (jeśli chodzi o dzieci) na przykład reagowania na sytuacje zagrożenia przemocą ze strony rodziców oraz rozwijanie podstawowych umiejętności życiowych i przyszłego rodzicielstwa. W stosunku do profesjonalistów rozwijanie kompetencji do rozpoznawania przypadków, kompetencji diagnostycznych, kompetencji w zakresie określonego działania (np. wizyt domowych) czy w zakresie współdziałania z innymi.

– Terapeutyczno-lecznicze

czyli działania zmierzające do wyrównania braków i minimalizowania problemów zdrowotnych, emocjonalnych, związanych z uzależnieniami, problemami psychicznymi rodziców, ale także działania minimalizujące występujące u dzieci psychiczne i fizyczne następstwa doznawania rodzinnej przemocy i zaniedbywania dzieci, zwłaszcza – zgodnie z zaleceniami (np. Rec. 1371 Rady Europy) – działania terapeutyczne odbudowujące konstruktywny obraz własnej osoby u dzieci krzywdzonych. Także działania terapeutyczne wobec dorosłych ofiar krzywdzenia w dzieciństwie.

– Wsparcia socjalnego

czyli działania poprawiające sytuację ekonomiczną rodzin/rodziny, poprawiające warunki mieszkaniowe indywidualnych rodzin, siedlisk i społeczności oraz ukie-runkowane na rozbudowę infrastruktury socjalnej.

– Wsparcia psychologicznego

to inaczej działania poprawiające psychiczno-emocjonalny komfort funkcjonowania i działania, adresowane zarówno do rodziców, zwłaszcza rodziców ryzyka, dzieci w grupach ryzyka, jak i krzywdzonych, a także profesjonalistów i paraprofesjonalistów pracujących w obszarze krzywdzenia dzieci i rodzin (w tym zespołów wielodyscyplinarnych). Tu także zaliczyć można wsparcie społeczne dziecka przy ujawnieniu się problemu.

– Usługowe, kompensacyjne oraz wsparcia społecznego (asystentura społeczna)

czyli świadczenie różnych rodzajów usług pomagających rodzinom i rodzicom w funkcjonowaniu rodzinnym (pomoc w organizacji gospodarstwa domowego, pomoc w aranżowaniu bezpiecznego otoczenia dla dziecka, pomoc dla ubogich), rodzicielskim (czasowa opieka dzienna nad dzieckiem, pomoc dla samotnych matek w sprawowaniu opieki) czy ogólnozyciowym (pomoc w załatwianiu spraw urzędowych, w znalezieniu lub zmianie pracy, rozliczaniu podatków, itp.).

– Poradnictwo rodzinne i opiekuńczo-wychowawcze

wspomagające rodziców w sprawowaniu opieki nad dzieckiem i tworzeniu mu odpowiednich warunków emocjonalnych rozwoju w domu rodzinnym. Udzielanie porad w określonych problemach rodzinnych, zwłaszcza trudnościach wychowawczych.

– Animacyjne

czyli uaktywniające siły i potencjały jednostki (dziecka i rodziców), jej otoczenia lub całej społeczności, poprawiające więzi społeczne z różnymi układami społecznymi i pomiędzy nimi.

– Monitoring i ewaluacje

to znaczy działania o charakterze kontrolnym, nadzorczym, które odnoszą się zarówno do samego zjawiska, jak i interwencji i działań podejmowanych wobec niego, rozpatrywanych w perspektywie środowiska oraz w perspektywie indywidualnych przypadków (rodzin) czy ich skupisk.

Formułując zakres działań systemu, można ponadto odwołać się do propozycji różnych autorów na temat systematyzacji obszaru działań, jakie mogą być podejmowane wobec problemu krzywdzenia dzieci, systematyzacji opartych na jeszcze innych (niż przedstawione) kryteriach. Na przykład MacLeod i Nelson (2000) wyróżniają dwa typy programów: proaktywne i reaktywne. Do pierwszych autorzy zaliczają wizytacje domowe, działania wielokomponentowe, wsparcie społeczne i działania samopomocy oraz działania mediów, natomiast w drugiej grupie umieścili: intensywne działania zachowawcze wobec rodzin oraz terapie i treningi blokujące lub kompensujące indywidualne zaburzenia i braki.

IV. Zadania systemu

Określają konkretne kierunki i rodzaje działań, w jakich zmierzać powinna aktywność systemu – czyli innymi słowy sugeruję tu zadania ogólniejsze i bardziej szczegółowe, jakie powinny być w systemie lokalnym realizowane. W wyniku przeprowadzonej analizy proponowane przeze mnie jako standardy zadania lokalnych systemów ochrony dzieci przed krzywdzeniem obejmują na poszczególnych poziomach aktywności, tj. wobec indywidualnych rodzin oraz siedlisk i całego środowiska lokalnego, następujące kategorie:

– Na poziomie środowiskowym / społeczności lokalnej:

Pamiętając, iż w zasadzie ostatecznym perspektywicznym celem lokalnego systemu ochrony dzieci przed krzywdzeniem jest stworzenie ochraniającej dzieci społeczności lokalnej, proponuję wyróżnić w sensie bardziej szczegółowym zadania systemu takie, jak:

- Stopniowa alokacja sił systemu w profilaktykę ogólną i prewencję ryzyka występowania zjawiska krzywdzenia dziecka w rodzinach oraz zmniejszanie nakładu środków przeznaczanych na interwencje trzeciorzędowe;
- Zmiana postaw i kulturowych wzorów zachowań w społeczności, oznaczających w istocie krzywdzenie dzieci lub wzorów zachowań, które związane są z tym problemem jako czynniki ryzyka, oraz promowanie wartości pozbawionych przemocy.

- Podnoszenie świadomości środowiskowej na temat istoty i szkodliwości zachowań krzywdzenia dziecka w rodzinie, w tym na temat stosowania kar fizycznych, oraz na temat przyczyn występowania problemu¹⁵;
- Rozwijanie pozytywnego rodzicielstwa w grupach aktualnych i przyszłych rodziców;
- Rozwijanie działań środowiskowych ukierunkowanych na czynniki ryzyka (ich osłabianie) i czynniki chroniące (ich wzmacnianie), w tym aktywność systemu wobec zjawisk występujących w środowisku lokalnym takich, jak: nierówności społeczne, ubóstwo, bezrobocie, nadmierne zagęszczenie ludności i duża ruchliwość społeczna, niski poziom uczestnictwa społecznego, niekorzystne tradycje wychowawcze, słabe więzi rodziców z dziećmi, problemy uzależnieniowe, niski poziom więzi lokalnych, słaba infrastruktura pomocy i wsparcia rodziny, przymoc domowa. Lobbying na rzecz takich działań.
- Wprowadzanie i rozwijanie programów ogólnie wspierających rodziców w opiece i wychowaniu dzieci, w tym sprzyjających rodzicielstwu rozwiązań wprowadzanych przez pracodawców, rozwiązań organizacyjnych w sferze opieki wspomagającej rodziców (przedszkola, świetlice, itp.) i dążenie w tej mierze do systemowych przeobrażeń odpowiednich instytucji i struktur. Lobbying na rzecz takich działań.
- Inspirowanie i prowadzenie programów edukacyjno-kompetencyjnych dla różnych grup populacji w środowisku (dzieci, rodziców), mających na celu poprawę w zakresie radzenia sobie z występowaniem problemu krzywdzenia dziecka;
- Rozwijanie oferty działań proponowanych rodzinom ryzyka i rodzinom problemowym oraz osobom uwikłanym w problem krzywdzenia dzieci (ofiaram i sprawcom) oraz integracja podejmowanych działań (w tym kolokacja) i ułatwianie dostępu do nich rodzinom i dzieciom;
- Dynamiczne, permanentne diagnozowanie występowania zjawiska krzywdzenia dzieci w rodzinach, w środowisku – jego zakresu, charakteru oraz tendencji czasowych i przestrzennych. Rozwijanie środków i sposobów służących środowiskowej diagnozie problemu zgodnie z naukowymi/ metodologicznymi wskazaniami. Ponadto poprawa wartości informacyjnej systemów danych na temat zjawiska (w tym wykorzystanie określonych racjonalnych wskaźników);
- Ewaluacja i kontrola efektywności podejmowanych działań: strategii, programów, środków w zakresie profilaktyki, prewencji i interwencji oraz doskonalenie sposobów ewaluacji i monitoringu efektywności działań, w tym rozwijanie odpowiednich form dokumentowania strategii i działań podejmowanych wobec zjawiska¹⁶;

¹⁵ Znaczenie kwestii rozumienia krzywdzenia (definicji zjawiska i spostrzegania jego szkodliwości i przyczyn przez lokalną społeczność) dla organizowania i sprawniejszego funkcjonowania lokalnego systemu ochrony dzieci przed krzywdzeniem podnosiło wielu badaczy (np. Korbin i inni, 2000). Postulowali oni, aby na podstawie wnikliwej diagnozy lokalnej w tym zakresie prowadzić działania mierzące do obalania stereotypów i fałszywych przekonań.

¹⁶ W tym obszarze wskazać można na propozycje międzynarodowych standardów WHO, dotyczących prowadzenia dokumentacji na temat programów stosowanych wobec przemocy interpersonalnej WHO, 2004, *Handbook for the documentation of interpersonal violence prevention programmes*, Geneva.

- Powadzenie badań nad zjawiskiem, opartych na naukowych regułach metodologicznych, dotyczących prawidłowości i cech jego występowania oraz psychospołecznych i ekonomicznych kosztów, jakie ono powoduje¹⁷;
- Współpraca z innymi systemami lokalnymi w zakresie wymiany informacji i aplikacji innowacji;
- Podnoszenie wykrywalności przypadków zjawiska w środowisku, z uwzględnieniem możliwości jego zgłaszania przez same dzieci. Podnoszenie zdolności systemu do tzw. wczesnego wykrywania ryzyka zjawiska (z chwilą przyjścia dziecka na świat czy nawet wcześniej);
- Systematyczne podnoszenie kompetencji w zakresie identyfikacji zjawiska i jego ryzyka wśród określonych grup zawodowych (nauczycieli, lekarzy, pielęgniarek, pracowników socjalnych, policjantów) i rozwijanie ich udziału w działaniach profilaktyki i prewencji zjawiska;
- Podnoszenie kompetencji profesjonalistów (i ich zespołów) oraz nieprofesjonalistów (np. wolontariuszy), podejmujących działania/interwencje w rodzinach z problemem krzywdzenia oraz w rodzinach ryzyka, poprzez organizowanie stałych form ich doskonalenia i uaktualniania kompetencji;
- Rozwijanie wsparcia merytorycznego i psychologicznego dla osób podejmujących działania w rodzinach;
- Rozwijanie optymalnych form współdziałania międzysektorowego i zapewnianie odpowiednich ku temu warunków;
- Wypracowanie lokalnych procedur zintegrowanej interwencji wielosektorowej;
- Wypracowywanie lokalnych rozwiązań i procedur zgłaszania przypadków przez grupy profesjonalne oraz przez otoczenie rodziny i same rodziny;
- Aktywizacja sił lokalnych na rzecz ochrony dzieci przed krzywdzeniem (w tym wykorzystanie lokalnych mediów, grup i instytucji wyznaniowych i innych);
- Rozwijanie programów wsparcia opiekuńczo-wychowawczego dla rodziców i opiekunów realizowanych w działalności różnych służb i instytucji, w tym instytucji wsparcia rodziców oczekujących dziecka;
- Rozwijanie programów wsparcia dla rodzin posiadających cechy ryzyka krzywdzenia dzieci (samotne rodzicielstwo, przynależność do grup mniejszościowych, z sytuacją bezrobocia, tzw. rodziny „przeludnione”, stłoczone na małej powierzchni mieszkaniowej, rodziny wychowujące dzieci niepełnosprawne lub przewlekle chore, rodziny rodziców nieletnich, rodziców chorych przewlekle lub niesprawnych, z problemami psychicznymi itp.);
- Rozwijanie różnych form rewalidacji i rehabilitacji rodzin w środowisku w celu powrotu do nich dzieci czasowo umieszczonych w instytucjach opieki zastępczej.
- **Na poziomie indywidualnego przypadku (rodziny):**

Rozpatrując działania systemu na poziomie mikro – w stosunku do rodziny krzywdzącej lub rodziny ryzyka, na podstawie przeprowadzonych w rozprawie analiz można przyjąć, że standardowe zadania systemu ochrony dzieci przed krzywdze-

¹⁷ Wątek badań, które powinny być realizowane w lokalnym systemie, rozwijam na kolejnych stronach tego rozdziału.

niem podejmowane w ramach (jak to już zaznaczyłam) interwencji wielosektorowej będą polegały na:

1. Jak najwcześniejszym identyfikowaniu występowania problemu krzywdzenia dziecka w rodzinie lub jego ryzyka.
2. Dogłębnej interdyscyplinarnej diagnozie sytuacji dziecka i rodziny¹⁸.
3. Osłabieniu ryzyka rozwijania się problemu krzywdzenia dziecka w rodzinie charakteryzującej się czynnikami ryzyka.
4. Zahamowaniu występowania w rodzinie problemu krzywdzenia dziecka.
5. Minimalizowaniu konsekwencji doznanej przez dziecko krzywdy.
6. Rehabilitacji psychospołecznej i reintegracji społecznej dzieci – ofiar (w tym dorosłych krzywdzonych w dzieciństwie – „DKD”).
7. Rehabilitacji i reintegracji społecznej sprawców.
8. Reintegracji społecznej rodzin krzywdzących.
9. Profilaktyce powtarzania problemu w rodzinie.
10. Profilaktyce wystąpienia „generacyjnego koła” krzywdzenia dzieci.

V. Metodyka tworzenia systemu

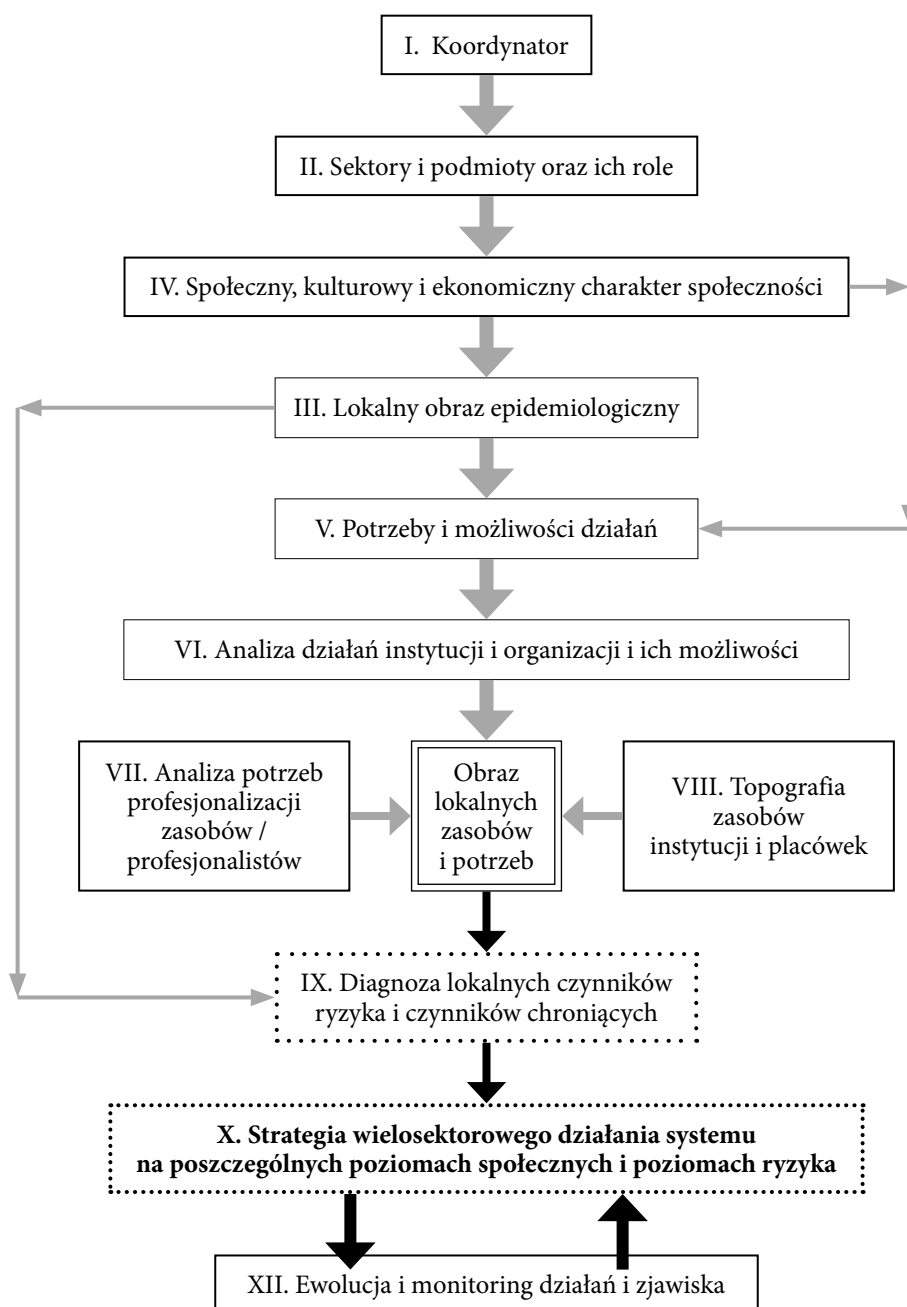
Propozycja metodyki jako komponentu modelu ukazuje sekwencję działań, która pozwala rozwijać lub modernizować w racjonalny i zgodny z uniwersalnymi standardami sposób lokalny system ochrony dzieci przed krzywdzeniem oraz system oparty na rozpoznaniu lokalnego charakteru zjawiska i lokalnego zaplecza instytucjonalnego oraz sił społecznych, oparty na monitoringu i ewaluacji działań oraz wykorzystujący drogą uzasadnionego wyboru, polecane jako standardowe formy i środki działań.

Przedstawiana tu metodyka rozwijania systemu – jako ogólna kategoria obejmująca kilka poziomów (etapów) – formułować powinna przy poszczególnych elementach metodycznych bardziej bezpośrednie standardy (np. dotyczące diagnozy wielodyscyplinarnej czy pracy prowadzonej przez zespół wielodyscyplinary). Te jednak, przypominę, zostały już dokładnie przeze mnie przedstawione w jednym z wcześniejszych rozdziałów tej rozprawy, dlatego tu je pomijam.

Podstawowym zaleceniem metodycznym jest określona sekwencja ogólnych działań, jakie składają się na tworzenie lub rozwijanie (modernizowanie) w praktyce systemu ochrony dzieci przed krzywdzeniem. Po przeprowadzonej w pracy analizie jestem przekonana, iż można wskazać określone powiązane ze sobą etapy tworzenia lokalnych systemów ochrony dzieci przed krzywdzeniem. Proponowaną tu sekwencję obrazuje Schemat 9.

¹⁸ Złożone problemy i aspekty diagnozy występowania problemu krzywdzenia dziecka w rodzinie przedstawiałam częściowo w Rozdziale VII (p. 2.3). Tematykę tę przedstawiałam również w innych swych publikacjach (Jarosz 2001a i b, 2006, 2006d, 2006e).

Schemat 9

Metodyczny model tworzenia i modernizowania systemu lokalnego

Poszczególne etapy w ramach przedstawianej sekwencji metodycznej ukazane zostały na schemacie w uproszczony sposób. W rzeczywistości polegają one na realizacji pewnych dość złożonych aktywności. Są nimi:

- I. Wykreowanie lub nominowanie wiodącej „agencji” jako podmiotu rozwijającego system i koordynującego działania lokalne¹⁹. Agencja koordynująca to w zasadzie zespół interdyscyplinarny rozbudowywany pod względem strukturalnym i metodycznym w toku działań organizowania lokalnego systemu.
- II. Nominowanie poszczególnych „udziałowców” systemu (podmiotów działania) i określenie ich ról; ustalenie dominujących i uzupełniających sektorów, podmiotów, które będą aktywnymi elementami systemu, czyli określonych instytucji i profesjonalistów, oraz wyznaczenie obszaru działań stosownych i możliwych do realizowania przez poszczególne podmioty. Ustalenie, w jakim zakresie poszczególne podmioty mogą oddziaływać na określone czynniki ryzyka oraz czynniki determinujące występowanie problemu krzywdzenia oraz w jakim zakresie mogą realizować inne rodzaje działań.
- III. Wnikliwa analiza lokalnego obrazu epidemiologicznego zjawiska krzywdzenia dzieci w rodzinach i szczegółowa charakterystyka występowania problemu w społeczności (z uwzględnieniem określonych wskaźników²⁰).
- IV. Analiza kontekstu społeczno-ekonomicznego i kulturowego społeczności lokalnej – z wnikliwą charakterystyką zjawisk i cech znaczących dla występowania problemu krzywdzenia dzieci.
- V. Określenie potrzeb dotyczących działań na poszczególnych poziomach i możliwości ich realizacji w danej społeczności – rodzajów i konkretnych kierunków (ustalenie zadań).
- VI. Wnikliwa analiza lokalnych działań już podejmowanych wobec problemu krzywdzenia dziecka w ramach poszczególnych sektorów i instytucji oraz analiza faktycznych możliwości w zakresie działań profilaktyki pierwszorzędowej oraz działań problemowych wobec obszarów ryzyka i interwencji, jakie posiadają poszczególne sektory i reprezentujące je instytucje i profesjonaliści.
- VII. Analiza potrzeb w zakresie profesjonalizacji działań, tj. diagnoza postaw poszczególnych profesjonalistów znaczących dla systemu jako podmioty interwencji w zakresie prewencji lub identyfikacji przypadków.

¹⁹ Jak wcześniej zaznaczałam, w niektórych krajach funkcjonują specjalne służby ochrony dzieci i istnienie takiego rozwiązania jest oceniane jako efektywne. Inną formą może być lokalny wielodyscyplinarny zespół ds. ochrony dzieci przed krzywdzeniem, będący wyspecyfikowanym podmiotem społecznym.

²⁰ Zostaną one przedstawione na późniejszych stronach tego rozdziału w modelu aktywności badawczej lokalnego systemu.

- VIII. Analiza stanu i przestrzennego usytuowania (topografia) zasobów lokalnych w zakresie działań wobec problemu i ogólniej – w zakresie wsparcia rodziny.
- IX. Analiza lokalnego zakresu i charakteru czynników determinujących współdziałanie wielosektorowe oraz identyfikacja dominujących barier i utrudnień w tym względzie, występujących na danym terenie.
- X. Opracowanie strategii działania systemu²¹, uwzględniającej rolę i zadania poszczególnych sektorów, strategii specyfikującej kierunki działań na poszczególnych poziomach oraz specyfikującej formy i środki działań²², a także określającej ewentualne procedury dotyczące identyfikowania przypadków (zgłoszenia) oraz postępowania w indywidualnych przypadkach. Ponadto w ramach strategii lokalnej powinno nastąpić wypracowanie zasad prowadzenia odpowiedniej dokumentacji (w zgodzie ze standardami) lub przyjęcie jakichś istniejących w tym względzie wzorów²³.

²¹ Przypominam w tym miejscu, iż zalecenia ekspertów ISPCAN i WHO wyraźnie mówią o tym, aby strategia lokalna przybrała ostatecznie postać konkretnego dokumentu.

²² W pracy przedstawiłam lub wymieniłam wiele różnych form działań, jakie realizowane są wobec przedmiotowego zjawiska na całym świecie i jakie uznawane są za efektywne, oraz zalecane przez grona ekspertów. W tym miejscu przypomnę więc jedynie kilka form działań, które uznać można za najbardziej standardowe (lub jako takie polecane). Pomijam tu formy i rozwiązania w postaci działań formalno-dochodzeniowych (np. specjalne warunki przesłuchiwanie dzieci) oraz różne odmiany specjalistycznych terapii, jakie powinny być udostępniane w ramach systemu dzieciom-ofiarom i sprawcom:

- medialne kampanie publiczne,
- stałe działania informacyjno-propagandowe (ulotki, broszury, plakaty, telefoniczne linie informacyjne, punkty konsultacyjne),
- szkolenia okazjonalne i systematyczne (grup zawodowych, profesjonalistów, władz lokalnych),
- szkolne programy edukacyjno-kompetencyjne dla dzieci oraz programy „samoobrony” przed krzywdzeniem dla dzieci,
- programy edukacyjno-informacyjne dla rodziców i przyszłych rodziców realizowane dla rodziców dzieci przedszkolnych, uczniów oraz przez poradnie dziecięce i szkoły rodzenia,
- treningi pozytywnego rodzicielstwa (grupowe i indywidualne),
- formy rozwijanie świadomego rodzicielstwa,
- grupy samopomocowe w różnych kategoriach (przyszli rodzice, rodzice ryzyka, rodzice krzywdzący, samotne matki itp.),
- wizyty domowe (*home visitations*),
- asysta / opieka nad dzieckiem krzywdzonym w postępowaniu dochodzeniowym
- programy mentorskie dla dzieci i rodziców,
- zespoły wielodyscyplinarne,
- centra pomocy kryzysowej,
- służby ochrony dzieci (24-godzinne),
- „hot lines” – telefony pomocy kryzysowej,
- czasowa opieka zastępcza – pogotowia rodzinne, rodziny zastępcze,
- schroniska i hotele,
- wielosektorowe centra pomocy dziecku i rodzinie,
- świetlice dla dzieci,
- festyny i akcje integrujące społeczność lokalną czy poszczególnych siedlisk.

²³ W polskich warunkach jedynym jak na razie wzorem międzysektorowej dokumentacji jest przedstawiona wcześniej Niebieska Karta, ale jak wiadomo dotyczy ona ogólniejszego problemu przemo-

- XI. Rozwijanie pracy zespołów wielodyscyplinarnych w zakresie interwencji wobec przypadków krzywdzenia w rodzinach wraz z doskonaleniem funkcjonowania tych zespołów w sferach działalności diagnostycznej, prewencyjnej i interwencyjnej.
- XII. Opracowanie i przyjęcie zasad monitoringu i ewaluacji działań na poszczególnych poziomach oraz konceptualizacja rozwoju całego systemu.

Jak można zauważyć, w przedstawianym schemacie metodycznym – nominowanym tu do modelu tworzenia /organizowania lub modernizowania/ współczesnego, czyli opartego na globalnych standardach, lokalnego systemu ochrony dzieci przed krzywdzeniem – centralnym i jednocześnie niemal finalnym etapem jest **opracowanie strategii działania systemu**. To skomplikowane zadanie powinno zostać zrealizowane jako rezultat wcześniejszych, odpowiednio przeprowadzonych etapów i z uwzględnieniem ich rezultatów przez agencję koordynującą lub zespół odpowiednich specjalistów.

4. Obszary badawczej aktywności lokalnego systemu ochrony dzieci przed krzywdzeniem

Szczególnie znaczące dla rozwijania lokalnego systemu są rezultaty działań diagnostycznych. Z tego powodu proponuję rozpatrzyć dokładniej cały obszar badawczych aktywności, jakie w systemie ochrony dzieci przed krzywdzeniem są – a raczej powinny być – realizowane. Innymi słowy, analizując i prezentując standardy tworzenia lokalnych systemów, zauważam, że przeprowadzanie różnych diagnoz, badań i rozpoznań w wymiarach środowiskowym i indywidualnym jest niezwykle istotnym i wyspecyfikowanym typem działalności, realizowanej w ramach systemu. Pozostawiając tu bez komentarza kwestie i problemy diagnozy indywidualnej – interwencyjnej²⁴, podejmę próbę syntezy wskazań i propozycji diagnozy społecznej /

cy w rodzinie, a nie szczegółowego – sytuacji krzywdzenia dziecka w rodzinie. W innych realiach takie międzysektorowe wzory dokumentacji są opracowywane i testowane, a następnie implementowane w system globalny. Przykładem jest Wielka Brytania, która niedawno wprowadziła ujednolicone procedury dokumentów w sprawach ochrony dzieci przed krzywdzeniem – tzw. *Common Assessment Framework for children and young people /CAF/* (zob. www.everychildmatter.gov.uk/caf (dostęp 20.05.2006)).

²⁴ Przypominam, że uwagi i standardy na temat diagnozy indywidualnej podejmowanej w kontekście interwencji wobec przypadku krzywdzenia dziecka, zamieściłam w niniejszej rozprawie wcześniej, w rozdziale *Tworzenie lokalnego systemu...* – zob. fragment pt. *Diagnoza – rozpoznanie*. Podkreślić chcę, iż w zaleceniach uniwersalnych wskazuje się na rodzaje informacji koniecznych do identyfikacji przypadku:

- charakterystyka dziecka (wiek, płeć, rasa i etniczność),
- status zamieszkania,
- status edukacyjny,

lokalnej. Rzetelność i charakter prowadzonych w tym wymiarze badań ma podstawowe znaczenie dla opracowywania strategii działania systemu i jego doskonalenia. Na podstawie przeprowadzonych w niniejszej rozprawie analiz oraz na podstawie dodatkowych źródeł warto przedstawić ten obszar w uporządkowany sposób, ukazując zakres i charakter działań diagnostycznych.

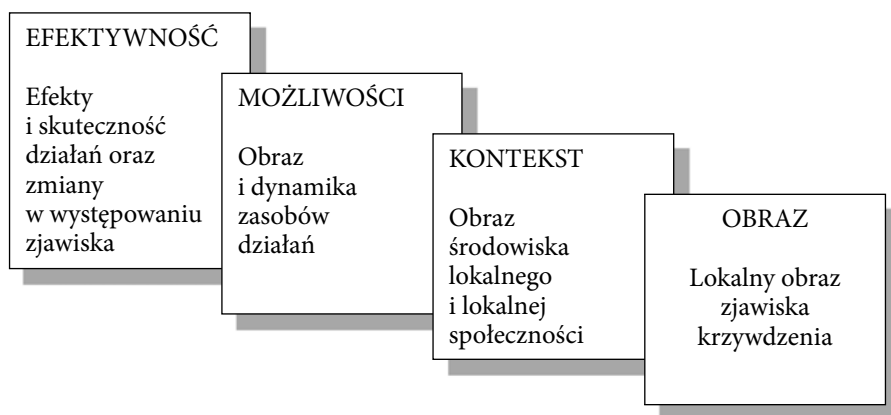
Dla celów systematyzacji można, jak się wydaje, zaproponować swoisty model działalności badawczej, jaka powinna być realizowana w lokalnym systemie ochrony dzieci przed krzywdzeniem, obejmujący zasadnicze moduły (cztery) oraz kryteria ich opisu. Moduły badań wyznaczane są ogólnymi celami działań badawczych, jakie w systemie powinno się realizować:

- I. lokalny obraz występowania zjawiska krzywdzenia dzieci,
- II. charakterystyka środowiska lokalnego i monitorowanie istotnych zmian,
- III. obraz działań podejmowanych wobec zjawiska i w ogólniejszej sferze wsparcia rodzin,
- IV. efektywność działań i obraz zmian w występowaniu zjawiska (monitoring zjawiska).

Schematycznie zakres działań badawczych realizowanych w ramach i na użytek lokalnego systemu ochrony dzieci przed krzywdzeniem można ukazać w następujący sposób:

Schemat 10

**Obszary aktywności badawczej w systemie ochrony dzieci przed przemocą –
moduły badawcze**



- wcześniejsze zgłoszenia o fizycznych lub rozwojowych zaburzeniach,
- szczegóły krzywdzenia (źródło i data zgłoszenia, formy krzywdzenia, status zgłaszającego, stopień krzywdzenia, czas trwania krzywdzenia),
- cechy sprawcy (relacje z dzieckiem, własna historia krzywdzenia, wiek, płeć, status zawodowy, status małżeński, poziom wykształcenia, rasa, grupa etniczna, związki z różnymi instytucjami),
- charakterystyka gospodarstwa domowego dziecka (dochody, liczba osób zamieszkujących, opis pozostałych dzieci, wyposażenie mieszkania, wcześniejsze zgłoszenia krzywdzenia, fizyczne lub psychologiczne problemy domowników).

Tożsamość każdego obszaru aktywności badawczej najtrafniej ukazują cele, na które jest (powinna być) ona nastawiona:

– **Moduł I**

Aktywność badawcza zmierza do ustalenia dokładnego, szczegółowego obrazu występowania zjawiska krzywdzenia dziecka w danym środowisku lokalnym oraz jego dynamiki, a także do ustalenia jego znaczenia, czyli konsekwencji psychospołecznych i ekonomicznych. Ekspertki wskazują tu na potrzebę ukazywania wielkości problemu w porównaniu z innymi zagadnieniami takimi, jak nasilenie problemów zdrowotnych w społeczności oraz koszty borykania się z różnymi problemami społecznymi (np. uzależnieniami, przestępczością, instytucjonalną opieką nad dziećmi). Ważne jest też pokazywanie relacji pomiędzy krzywdzeniem dzieci a czynnikami ekonomicznymi i środowiskowymi poprzez zestawienia topograficzne i według warstw oraz nisz społecznych.

– **Moduł II**

To aktywność badawcza nakierowana na stworzenie charakterystyki społeczności lokalnej pod względem cech istotnych dla zjawiska i przeciwdziałania mu, a na tej drodze do identyfikacji czynników ryzyka i czynników chroniących występujących w środowisku lokalnym oraz ich lokalizacji w środowisku (wytyczenie skupisk ryzyka).

– **Moduł III**

Wysiłki badawcze zorientowane są na analizę stanu i charakteru zasobów lokalnych, czyli wszelkich podmiotów (ewentualnych) działań. Dążyć tu należy do określenia ich kompetencji i możliwości oraz realizowanych działań w zakresie ochrony dzieci przed krzywdzeniem. Celem jest też analiza zasobów lokalnych w kategoriach czynników chroniących przed krzywdzeniem.

– **Moduł IV**

Oznacza działania badawcze ukierunkowane na wielopoziomową ewaluację podejmowanych lokalnie działań. Chodzi tu o dość dokładny pomiar umożliwiający ocenę programów indywidualnych – stosowanych w konkretnych przypadkach, czyli efektywność kliniczną oraz stosowania ich ogólnie wobec rodzin. Chodzi też ocenę efektywności działań / programów realizowanych przez poszczególne podmioty systemu, tym także w perspektywie współdziałania wielosektorowego. Ważna jest ponadto ocena programów środowiskowych (kooperacyjnych, zintegrowanych) oraz ewaluacja całego systemu.

W pewnym uproszczeniu można stwierdzić, iż aktywność badawcza w ramach systemu ochrony dzieci przed krzywdzeniem, tj. dla tworzenia, rozwijania i doskonalenia systemu, układa się wokół pewnych pytań badawczych. Moduły I i II wyrażają obszary badań związane z pytaniem: *jak jest*, ale jednocześnie realizacja obu modułów odnosi się też do intencji badawczych wyrażanych w pytaniu: *dlatego tak jest*. Moduł III i częściowo Moduł II przenika pytanie badawcze: *co można zrobić – jak zmieniać*, z kolei intencją modułu IV jest pytanie: *co się sprawdza – co jest skuteczne*²⁵.

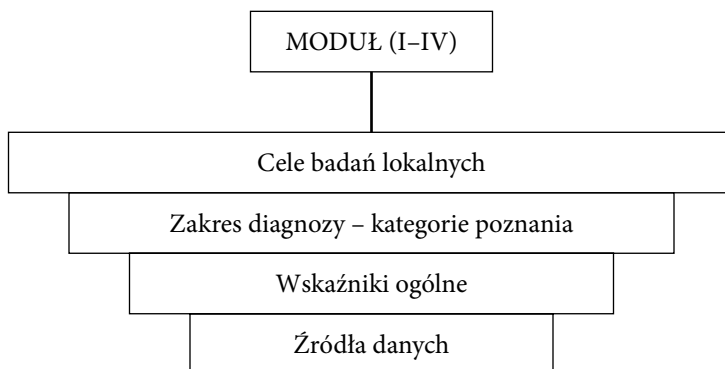
²⁵ Podobny nieco model dotyczący ogólniejszego aspektu badania problemów przemocy interpersonalnej w środowisku lokalnym przedstawiałam w jednym ze swoich wcześniejszych opracowań, zob. Jarosz, 2007g.

Zwracam uwagę, iż wszystkie przywołane tu pytania badawcze są mocno zakorzenione w tradycjach badawczych pedagogiki społecznej i reprezentują główne wyznaczniki, jakie wyznaczają kierunki ciekawości badawczej jej reprezentantów i ogólniej – reprezentantów nauk społecznych (zob. Podgórecki, 1962; por. Jarosz, 2007g). Czasami pytania te uznawane są za odmienne badawcze obszary i realizowane za pomocą odmiennych strategii oraz narzędzi poznania (Pilch i Bauman, 2001, s. 22), współcześnie coraz częściej jednak łączone są w jednych przedsięwzięciach badawczych, zwłaszcza w kategorii *badania w działaniu* – czyli jako wywodzące się z praktycznej sytuacji problemowej oraz mające praktyczne następstwa w postaci zmiany dysfunkcyjnych aspektów jakiejś rzeczywistości (por. Bauman, 2003; por. Skulicz, 1998). W pedagogice społecznej ta rzeczywistość oznacza środowisko wychowania i rozwoju. Badania w działaniu, do których w istocie odnosi się proponowany przeze mnie model badań związanych z rozwojem i modernizacją systemu ochrony dzieci przed krzywdzeniem, rozumiane mogą być także – za Ewą Marynowicz-Hetką (2006, s. 187) – jako *badania zaangażowane w zmianę*.

Opis każdego z modułów badawczych poprowadzić można według kilku kryteriów, które – co obrazuje prezentowany poniżej schemat – wynikają z siebie wzajemnie. **Cele poznania** determinują **kategorie poznania**, te powodują **dobór wskaźników** ogólniejszych i szczegółowych oraz w następstwie **określenie źródeł danych** i szczegółowych **metod badania**.

Schemat 11

**Kryteria obszarów aktywności badawczej
w lokalnym systemie ochrony dzieci przed krzywdzeniem**



Każdy z czterech modułów badań, określonych przez mnie kolejno jako: **Obraz – Kontekst – Możliwości – Efektywność (I–IV)**, może być dokładniej, tj. szczegółowo i systematycznie przedstawiony według powyższych kryteriów. Propozycję w tym względzie przedstawiam w Aneksie (zob. Załącznik 1). W stosunku do samych kryteriów opisu modułów zauważam, iż oprócz celów badań, w każdym z modułów można określić (a w praktyce rozwijania lokalnych systemów należy), zakres badań, czyli konkretne zadania poznawcze. Oznacza to decyzje o tym, co na-

leży ustalić i stwierdzić w wyniku badań lokalnych (wybór wskaźników ogólnych i szczegółowych). Uwzględniając te aspekty propozycje przedstawiłam w modelu w każdym z modułów (I–IV). Są oparte na całościowej analizie różnych źródeł wykorzystanych w tej rozprawie (zob. Aneks).

4.1. Trudności w doborze wskaźników

Obszarem realizacji badań, który może sprawić szczególnie dużo problemów jest *dobór wskaźników*. We wszystkich modułach badawczych stanowią one konieczny i niezbywalny element projektu i realizacji badań. W związku z tym proponuję przeanalizować kilka problemów z tym związanych.

Wybór wskaźników jest niezwykle istotną kwestią i czasem nieodpowiednie podejście do tego zadania może owocować nieprzydatnymi dla lokalnego systemu danymi lub budować obrazy zjawiska wzajemnie sobie przeczące. Standaryzacja wskaźników, oznaczająca ich przemyślany i uzasadniony wybór, jest tu nieodzowna. Wskaźniki należy zgodnie z zaleceniami ujmować dość jednolicie (zwłaszcza, podstawowe wskaźniki epidemiologiczne czy wskaźniki w zakresie ewaluacji programów) z powodu potrzeby analiz porównawczych, jakie powinny być prowadzone na poziomie ponadlokalnych środowisk²⁶. W tym celu należy odwołać się do globalnych standardów²⁷, one bowiem pozwalają na komparatystykę zjawiska i to nie tylko w wymiarze ponadlokalnym, ale i ponadpaństwowym. Warto też, konceptualizując wskaźniki, jakie wykorzystane mają być w lokalnym systemie, sięgnąć do propozycji badaczy, którzy w swoich eksploracjach empirycznych stosowali różne wskaźniki natężenia zjawiska krzywdzenia dzieci oraz charakterystyki lokalnych kontekstów jego występowania w celu czy to typowania czynników ryzyka, czy dla innych względów. Już stosunkowo wcześniej pojawiły się w literaturze przedmiotu opracowania podejmujące problemy wskaźników wykorzystywanych dla ukazania zakresu zjawiska i jego zmiennych (np. Garbarino, 1979) i były one związane z rozwijaniem się nurtu ekologicznego ujmowania zjawiska. Późniejsze opracowania podejmowały kwestię wskaźników w kontekście albo badań empirycznych, albo analizach teoretycznych. Jedną z docenianych w literaturze propozycji – longitudinalna lustracja środowiska lokalnego (kilku jego zróżnicowanych dystryktów), przeprowadzona przez Jamesa Garbarino i Kathleen Kostelny (1992), jako wskaź-

²⁶ Mam tu na myśli aktualne propozycje WHO w zakresie ujednolicenia zasad oceny programów przeciwdziałania przemocy interpersonalnej (zob. *Handbook for the documentation...* WHO, 2004).

²⁷ Chodzi o standardy dotyczące wskaźników wykorzystywanych w analizach zjawiska przemocy i zaniedbywania dzieci, przedstawiane na poziomie międzynarodowym, np. w *Światowym raporcie o przemocy i zdrowiu* (zob. Krug i inni, 2002), *Światowym raporcie o przemocy wobec dzieci* (Pinheiro, 2006) czy innych raportach światowych, jak ukazująca się co dwa lata edycja raportu ISPCAN na temat krzywdzenia dzieci na świecie, zob. *World perspectives on child abuse: Sixth edition*, ISPCAN 2004 i *World perspectives on child abuse. Seventh edition*, pod red. Deborah Daro, ISPCAN, 2006., czy *Preventing child maltreatment: a guide to taking action and generating evidence*, WHO i ISPCAN 2006; czy w opracowaniu pt. *Review on national systems of statistics and registration on child abuse, January 2007* (www.childoneurope.org/reserved/pdf/Child-abuse-gen2007.pdf; 1.11.2007).

niki analizy środowiska lokalnego rozważała: *natężenie zjawiska z uwzględnieniem takich wskaźników, jak*: liczba przypadków krzywdzenia dzieci na jednostkę (1000 dzieci) populacji lokalnej oraz śmiertelność dzieci wskutek krzywdzenia na jednostkę ogólnej liczby dzieci, a *cechy społeczności lokalnej* badano z wykorzystaniem wskaźników takich, jak: procent rodzin żyjących w ubóstwie, procent bezrobocia, procent rodzin niepełnych, procent rodzin żyjących w warunkach przełudnienia mieszkań, procent osób odmiennych etnicznie i narodowościowo w środowisku, średni poziom wykształcenia, procent zamieszkałych w danym miejscu krócej niż 5 lat. Analizowano też wskaźniki: *dostępność usług* dla rodzin (subiektywnie relacjonowana przez badane rodziny), *zasoby wsparcia społecznego* (mierzone liczbą znanych sąsiadów i znajomych) oraz *opinia na temat otoczenia*. Ray Helfer (1991) zaproponował rozległy katalog zmiennych, jakie powinny być analizowane w badaniach efektywności systemów prewencji zjawiska, obejmujący: *wskaźniki demograficzne środowiska* (np. dochód, wielkość rodzin, wiek), *wskaźniki występowania zjawiska krzywdzenia* (np. rodzaj maltretowania, manifestacje u dziecka, statystyki na temat śmierci czy przemocy fizycznej), *wskaźniki działań interwencyjnych* (np. rodzaj działania, typ zaangażowanych służb) i *wskaźniki działań prewencyjnych* (np. liczba programów i liczba ich beneficjentów) oraz *wskaźniki ekonomiczne* (np. ocena kosztów postępowań sądowych, kosztów opieki zastępczej). Podobne propozycje zestawów wskaźników do analizy natężenia maltretowania dzieci i cech kontekstu występowania zjawiska przedstawia wielu badaczy (Trocme i inni, 2001; Trocme i inni, 2003; Trocme, 2004; Coulton i inni, 1999; Drake i Pandey, 1996; Coulton i inni, 1995; Deccio i inni, 1994; Zuravin, 1989).

Jak widać – a odwołałam się tylko do nielicznych przykładów – podstawy dokonywania wyboru i konceptualizacji wskaźników w badaniach diagnostycznych i ewaluacyjnych są niezwykle rozległe. Niebezpieczeństwo zagubienia się w licznych możliwościach i propozycjach można zminimalizować, uzmysławiając sobie pewne istotne kwestie na temat wskaźników i danych, jakie powinny być w systemie lokalnym wykorzystywane w badaniach:

1. Wskaźniki na temat zakresu występowania zjawiska mogą mieć charakter wskaźników epidemiologicznych typu *prevalence* lub opierać się na raportowanych (wychwyconych) przypadkach *incidents*. Chodzi tu więc o wybór wskaźników ukazujących, *jak często i w jakich okolicznościach* występuje krzywdzenie dziecka w środowisku lokalnym albo poprzez ukazania powszechności jego występowania w populacji (*prevalance*), albo poprzez ilość stwierdzonych lub zgłoszonych przypadków (*incidents*).
2. W ustalaniu zakresu występowania zjawiska krzywdzenia dzieci w środowisku lokalnym, nadrzędną kwestią stwarzającą wiele problemów jest aspekt definicyjny, czyli ustalenie tego, co traktować należy jako przedmiotowe sytuacje i w jakich kategoriach definicyjnych będą dokonywane w danym systemie szacunki na temat występowania problemu. Kwestia ta nie jest prosta do rozstrzygnięcia ze względu na niejednoznaczność propozycji definicji (Kinard, 1994; por. Jarosz, 2001). Ostatecznie dobór i ustalenie wskaźników epidemiologicznych powinien uwzględniać następujące reguły (por. *Preventing child...*, 2006, s. 17):

- dane mają dotyczyć wyraźnie określonej społeczności lub określonych grup populacyjnych bądź obszarów wyodrębnionych geograficznie czy też wyodrębnionych ze względu na inne specyficzne cechy, jak np. grupy objęte pomocą społeczną czy grupy z dziećmi poniżej 3 roku życia, itp. Próby badawcze powinny być dobierane z przestrzeganiem w tym względzie reguł metodologicznych w celu zapewnienia im reprezentatywności;
- wskaźniki powinny dawać ilościowy obraz problemu, który będzie użyteczny dla różnych profesjonalistów i sektorów;
- wskaźniki powinny podawać systematyczne i kontynuowalne dane na temat przypadków, okoliczności i konsekwencji krzywdzenia;
- wskaźniki powinny pozwalać na monitorowania okresowych i długoterminowych zmian w występowaniu i charakterze zjawiska oraz związanych z nim czynników ryzyka;
- wskaźniki powinny umożliwiać wczesną identyfikację zagrażających trendów i obszarów występowania problemu tak, aby można odpowiednio szybko podjąć działania prewencyjne;
- wskaźniki powinny być tak dobrane, aby sugerować zarówno priorytety w zakresie prewencji w stosunku do grup ryzyka doświadczania lub stosowania krzywdzenia, jak też priorytety działań w stosunku do czynników ryzyka;
- wskaźniki powinny dostarczać środków do ewaluacji wpływu działań prewencyjnych;
- wskaźniki powinny umożliwiać uzyskanie obrazu geograficznej dystrybucji przypadków zjawiska, aby pomóc w planowaniu lokalizacji służb ochrony i wsparcia ofiar.

Uwzględnienie powyższych zaleceń oznacza, iż wybór wskaźników epidemiologicznych stosowanych w danym lokalnym systemie musi być głęboko przemyślany i uwzględniać posiadane w tym względzie możliwości lokalne i własne kompetencje badawcze²⁸.

3. Dane epidemiologiczne, które w zasadzie pochodzą z „przepytywania” reprezentujących je jednostek lub całych populacji, dotyczą obrazu środowiskowego zjawiska w sensie ogólnym lub jego występowania w określonych grupach bądź skupiskach, a nie służą do analizy na poziomie mikro i nie mogą być w związku z tym wykorzystywane w indywidualnych przypadkach, np. do przewidywania indywidualnych zachowań.
4. Badania epidemiologiczne powinny mieć charakter powtarzalny (panelowy).
5. Korzystając z drugiego typu danych – danych o zidentyfikowanych przypadkach (*incidents*), które są w posiadaniu jakichś służb i instytucji (policji, pomocy społecznej, szpitali, telefonów zaufania, punktów kryzysowych, itp.), należy sobie zdawać sprawę, iż informacje na temat przypadków występowania zjawi-

²⁸ W sensie wskazań globalnych uznaje się jako istotne uwzględnienie w lokalnych badaniach surveyowych takich wskaźników szczegółowych, jak: użycie poważnych lub umiarkowanych form przemocy, relacjonowanych przez rodziców i jako doświadczenia relacjonowanych przez dzieci, doświadczenia krzywdy w ujęciu retrospekcyjnym, występujące obecnie zachowania ryzykowne, obecny status zdrowotny (*Preventing child maltreatment...*, s. 20).

ska, pochodzące z różnych instytucji zajmujących się zjawiskiem są odmienne od danych epidemiologicznych. Informacje o problemie pochodzące z tych źródeł nigdy nie ukażą całkowitego zakresu zjawiska lub jego poszczególnych form²⁹. Wnioskowanie o zakresie występowania zjawiska na podstawie wyłapanych przypadków musi uwzględniać ograniczoną naturę takich informacji i kontekst funkcjonowania danej instytucji, z której dane pochodzą. Ponadto, chcę zauważyć, iż dane o zidentyfikowanych przypadkach nie mogą być użyte do wyznaczania grup i obszarów ryzyka.

Poza wskaźnikami dotyczącymi bezpośrednio krzywdzenia dzieci w ramach lokalnych systemów można wykorzystywać wskaźniki ukazujące sytuację dzieci w danym środowisku, podobnie jak czyni się to w diagnozach globalnych, regionalnych czy państwowych³⁰.

4.2. Identyfikacja lokalnych czynników ryzyka

Za ważne zadanie w badawczej działalności systemu uznałam *identyfikację czynników ryzyka* aktywnych w lokalnym środowisku. Zadanie to nie jest łatwe, gdyż opiera się o konceptualizację wskaźników. Wiele spotykamy w tym względzie propozycji w literaturze światowej, która może być źródłem inspiracji w praktyce lokalnych systemów. Już od stosunkowo długiego czasu, wątek ten poddawany jest penetracjom przez badaczy (np. Garbarino, 1979, Korbin, 1979). Garbarino i Kostelny (1992), zestawiając wskaźniki natężenia maltretowania dzieci ze zmiennymi środowiskowymi, skupili swoją uwagę na takich wskaźnikach, jak: procent bezrobocia, procent żyjących w ubóstwie, procent rodzin pojedynczych rodziców, procent żyjących w warunkach przeludnienia mieszkań, procent obcych kultur i narodowości, średni poziom wykształcenia i poziom ruchliwości społecznej, oraz poczucie przynależności do społeczności i pozytywną lub negatywną percepcję otoczenia. Z kolei Chaffin, Kelleher i Hollenberg (1996) proponują analizować jako zmienne ryzyka, poza *zmiennymi socjodemograficznymi* (wiek, zaludnienie mieszkania, przynależność rasowa i etniczna, status małżeński, posiadanie bliskiej osoby, status socjoeko-

²⁹ Gary Melton i Mary Flood (1994), rozważając dyskusyjność różnego typu danych, zauważają, iż w sytuacji danych pochodzących z instytucji rejestrujących przypadki zidentyfikowane rodzin i dzieci krzywdzonych (czyli *incidents*), pewien procent będzie dotyczył tych samych rodzin i tych samych dzieci figurujących w rejestrach różnych instytucji.

³⁰ UNICEF w corocznych raportach zatytułowanych *State of the World Children* wykorzystuje dla ukazania sytuacji dzieci między innymi takie wskaźniki, jak: całkowita populacja ludności, U5MR, śmiertelność dzieci do 1 roku życia, całkowita populacja dzieci – do 18 roku życia, roczna liczba urodzeń z niską wagą urodzeniową, roczna liczba U5MR, dochód narodowy, oczekiwana długość życia przy urodzeniu, liczba osób dorosłych wykształconych na co najmniej podstawowym poziomie, wskaźnik skolaryzacji dzieci, dochody gospodarstw domowych. Wiele ze wskaźników ma postać liczby przypadków na 1 tysiąc danej populacji. (zob. www.unicef.org, 12.2006). Chcę przypomnieć, iż w *Światowym raporcie o przemocy wobec dzieci*, Paulo Sergio Pinheiro, ukazując globalny charakter problemu, analizował wskaźniki przemocy doznawanej przez dzieci w domu. Stosował on wskaźniki odsetek (procentowe) dzieci w grupach wiekowych i płci, liczby przypadków na 1 tysiąc populacji, liczby bezwzględne (Pinheiro, 2006).

nomiczny), *czynniki ryzyka z obszaru zdrowia psychicznego*, zestawiając wskaźniki zgłoszonych przypadków przemocy fizycznej i zaniedbywania także z poziomem uzależnień, zaburzeń depresyjnych, zaburzeń osobowości antyspołecznej, napadami paniki, schizofrenią. Wiliam Sabol wraz z Claudią Coulton i Engel Polousky (2004) zaproponowali jako podstawową zmienną dla rozpatrywania pozostałych zmiennych – lokalnych i indywidualnych czynników ryzyka – *wiek dzieci*, sugerując dominujące znaczenie wieku dziecka na wpływ pozostałych czynników ryzyka. Inni badacze analizowali wpływ podobnych lub innych cech społeczności lokalnej na natężenie i charakter krzywdzenia dziecka w środowisku (Korbin, 2003).

Wybór wskaźników w celu identyfikacji ryzyka (osób, grup, siedlisk) oraz wskaźników do rozpoznania czynników chroniących w środowisku lokalnym proponuję w ramach omawianego modelu oprzeć na wskazaniach globalnych dotyczących indywidualnych czynników ryzyka na poziomie relacji i lokalnym³¹. Ujęcie tych

³¹ W zakresie czynników indywidualnych chodzi o pewne cechy dorosłych – rodziców lub opiekunów oraz cechy dzieci.

1. W stosunku do rodziców/opiekunów chodzi o tych, którzy: mieli trudności w nawiązaniu więzi z nowo narodzonym dzieckiem, nie wykazywali zbytnich tendencji opiekuńczych wobec nowo narodzonego dziecka, doświadczali maltretowania we własnym dzieciństwie, wykazują brak wiedzy na temat rozwoju dziecka i jego potrzeb lub mają nierealistyczne oczekiwania wobec dziecka, reagują na nieposłuszeństwo dziecka w przesadny niestosowny lub z wykorzystaniem przemocy sposób, aprobują stosowanie kary fizycznej jako metody wychowawczej lub wierzą w jej efektywność, sami używają kar fizycznych dla dyscyplinowania dziecka, mają problemy w zakresie zdrowia fizycznego lub psychicznego lub wykazują niepełnosprawność intelektualną, wykazują brak kontroli emocji w sytuacjach stresowych, nadużywają alkoholu lub narkotyków (także matki w czasie ciąży), są zamieszani w zdarzenia kryminalne w sposób znaczący rzutujący na wypełnianie roli rodzicielskiej, są izolowani społecznie, są skłonni do depresji i wykazują uczucia niskiej samooceny lub samooceny nieadekwatnej, ujawniają niskie umiejętności rodzicielskie w wyniku niedojrzałości społecznej lub niskiego poziomu edukacji, doświadczają trudności finansowych.

2. W stosunku do dzieci rolę ryzyka pełnią cechy: niechciane dziecko lub dziecko niespełniające oczekiwań lub życzeń rodziców co do płci czy temperamentu, zbyt wysokie wymagania stawiane dziecku wobec jego przedwczesnych narodzin, płaczliwość, upośledzenia fizycznego lub intelektualnego lub chroniczne choroby, dzieci posiadające anomalie fizyczne, wykazujące symptomy chorób psychicznych, demonstrujące swoją osobowość lub temperament w kłopotliwy dla rodziców sposób (np. dzieci z ADHD), dzieci wielorazkowe lub urodzone blisko dzieci wcześniejszych, wystawione na niekorzystne warunki rozwoju, jak przemoc domowa, zachowania kryminalne, zachowania autodestrukcyjne czy samobójcze, znęcanie się nad zwierzętami, ogólny klimat agresji.

Ukazując *czynniki ryzyka na poziomie relacji (rodziny)*, w obrębie których należy formułować wskaźniki diagnozy indywidualnej i lokalnej, obejmują one: brak przywiązania pomiędzy rodzicami a dziećmi, fizyczne, psychiczne i rozwojowe problemy występujące w rodzinie, kryzysy rodzinne i problemy małżeńskie, przemoc w rodzinie, nieodpowiednie i nieodpowiedzialne pełnienie ról rodzinnych w sposób zagrażający innym, izolację społeczną w otoczeniu, brak wsparcia i pomocy w trudnych sytuacjach, brak pomocy w wychowywaniu dzieci, dyskryminację etniczną, narodową, religijną, płci czy na jakimkolwiek innym podłożu, zaangażowanie członków rodziny w działalność kryminalną.

Lokalne czynniki ryzyka należy ujmować w badaniach diagnozy lokalnej jako wskaźniki, które obejmują: tolerowanie przemocy, występowanie nierówności społecznych i płci, nieodpowiednie warunki mieszkaniowe, brak zaplecza instytucji pomocy dla rodzin i instytucji pomocy specjalistycznej, wysoki poziom bezrobocia, ubóstwo, wysoki poziom zanieczyszczenia środowiska ołowiem i innymi toksynami, niestabilne sąsiedztwo, łatwy dostęp do alkoholu, handel narkotykami, brak odpowiedniej polityki społecznej.

wskaźników w badaniach lokalnej populacji rodziców, czy to na drodze badań kwestionariuszowych, czy ankietowych czy zbiorów danych różnych instytucji, może znacząco pomóc w realizacji celu. Należy jednak pamiętać, iż kluczem do typowania czynników ryzyka działających w danym środowisku jest porównywanie przypadków krzywdzenia dziecka (częstotliwości, natężenia) w grupach odznaczających się różnym poziomem występowania jednego lub więcej czynników ryzyka (np. porównywanie przypadków wykorzystywania seksualnego dzieci w rodzinach o pełnej i niepełnej strukturze, lub porównywanie przypadków fizycznego krzywdzenia dzieci w rodzinach, w których występuje i w których nie występuje przemoc pomiędzy rodzicami, bądź porównanie rodziny z dochodami poniżej minimum socjalnego i rodziny o dochodach powyżej średniej lokalnej).

Ponadto, poszczególne wskaźniki obrazujące występowanie zjawiska krzywdzenia dzieci mogą być wzajemnie ze sobą agregowane we *wskaźniki złożone*, ukazujące dokładniej charakter zjawiska (np. poziom zjawiska krzywdzenia dziecka pod względem form krzywdzenia i wieku, co pozwala określić, jaka część dzieci i w jakim stopniu w określonych przedziałach wiekowych doświadcza poszczególnych form krzywdzenia lub wskaźnik obrazuje, jak poziom zjawiska w różnych jego formach: krzywdy fizycznej, psychicznej i zaniedbywania, liczony np. w odsetku dzieci, nakłada się na pewne cechy środowiska lokalnego, jak np. gęstość zaludnienia, ruchliwość czy dostępność alkoholu³²).

W świetle powyższych uwag przedstawione w modelu wskaźniki, które mogą być wykorzystywane w każdym z modułów badawczych, nie mają charakteru kompletnego i uniwersalnego. W określonych systemach ochrony dzieci rozwijanych w praktyce środowisk lokalnych prezentowane przykłady (zob. Aneks) stanowić mogą raczej podstawę wyboru niż obowiązującą formułę. Chcę też nadmienić, iż zaproponowane już zostały (zob. Reidy, 2004) konkretne instrumenty – narzędzia, które mogą być, po adaptacji do lokalnych społeczno-kulturowych warunków, użyte dla celów rozpoznania epidemiologicznego w lokalnych badaniach surveyowych. Należą do nich: *Parent-Child Conflict Tactics Scale*, *The Adverse Childhood Experiences Questionnaires*, *The Lifetime Victimization Screening Questionnaire* i *The ISPCAN Child Abuse Screening Tools*³³ (zob. *Preventing child maltreatment...*, 2006, s. 20–25).

Wśród podstawowych lokalnych czynników ochronnych wobec krzywdzenia dziecka wymienia się: bezpieczne wzory przywiązania pomiędzy rodzicami (przynajmniej jednym z nich) a dziećmi, zaangażowanie obojga rodziców w opiekę nad dzieckiem, niski poziom przestępczości i uzależnień, wysoki poziom organizacji społecznej w środowisku (instytucje, organizacje, placówki itp.).

³²Przykładem badań, w których analizowano korelację pomiędzy poziomem krzywdzenia (liczba dzieci maltretowanych) a dostępnością alkoholu (gęstością punktów sprzedaży alkoholu), są badania Freisthlera i innych (2005).

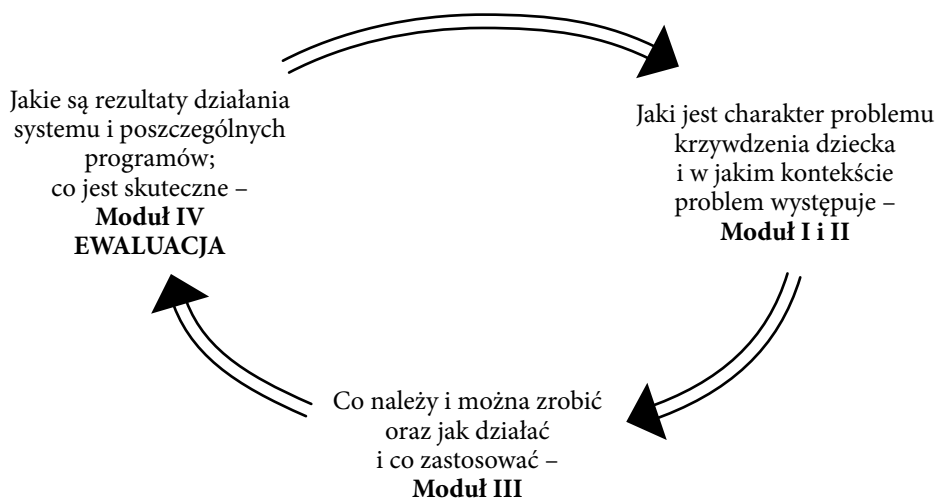
³³ Jak dotychczas, brak jest rzetelnych polskich adaptacji tych narzędzi. Wykorzystywane są one przeze mnie wraz ze studentami Wydziału Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach w ramach seminariów magisterskich. Po dokonaniu ich autorskich tłumaczeń i adaptacji prowadzone są z ich wykorzystaniem badania przy czynkowe w różnych grupach populacyjnych (np. rodziców dzieci niepełnosprawnych, dzieci i rodziców w tradycyjnych rodzinach śląskich, dzieci i rodziców wiejskich w porównaniu z miejskimi, niektóre z nich dostępne są na stronie ISPCAN (www.ispcan.org)).

4.3. Problemy ewaluacji

Niezwykle istotnym obszarem badań, niezbędnym w nowoczesnym lokalnym systemie ochrony dzieci przed krzywdzeniem, są *ewaluacje*. Dokonywane w ramach rozwijania i funkcjonowania lokalnego systemu nie mogą być pozostawione dowolnej interpretacji i rządzić się intuicją badaczy³⁴. Logika działań systemu obejmuje także, jako fazę niezbędną, właśnie ewaluację. Innymi słowy, system nie może się racjonalnie bez ewaluacji rozwijać. Znaczenie i miejsce ewaluacji na tle badawczej aktywności systemu można ująć schematycznie (zob. Schemat 12).

Schemat 12

Ewaluacja na tle innych kierunków badawczych realizowanych w systemie lokalnym



Choć poczynania zmierzające do wyraźniejszego zaznaczenia istotnej roli ewaluacji działań obserwuje się od dłuższego czasu (zob. np. Dubowitz, 1990), coraz częściej autorytety zajmujące się problematyką krzywdzenia dzieci podkreślają konieczność dokumentowania i sprawdzania, na zasadach wymogów metodologicznych dotyczących badań naukowych, efektywności wdrażanych programów i stosowanych środków działań w celu ustalania i implementowania tych, które wykazują wyraźne dowody swej skuteczności (*evidence based practice*) (np. Garbarino, 1986). Postuluje się także, aby wnioski ewaluacyjne były precyzyjne, chodzi bowiem o ustalenie, co działa, na jakich poziomach działań i wobec jakich grup.

³⁴ Problematyka ewaluacji programów i działań ochrony dzieci przed krzywdzeniem jest współcześnie znacząco rozwijana i tworzy dość rozległy już system wiedzy, podlegający nawet metaanalizom (zob. np. MacLeod, Nelson, 2000). Dlatego przedstawiane w tej pracy rozważania na temat ewaluacji stanowią jedynie namiastkę przedmiotowej problematyki.

Ewaluacja oznacza najogólniej prowadzenie badań nad korzystnymi efektami interwencji zarówno ogólnie w środowisku, czyli dotyczy wówczas spadku poziomu występowania zjawiska w środowisku, jak i w różnych zakresach szczegółowych, czyli pozwala na przykład określić stabilność rodziny, zmiany postaw rodziców i ich zachowań wobec dzieci. Co istotne, zmiana ta musi być mierzalna, a badania zmian muszą mieć charakter systematyczny (Earls, McGuire, Shaw, 1994).

W związku z tym racjonalna i rzetelna ewaluacja musi opierać się na odpowiednio wybranych wskaźnikach, które można poddać systematycznemu pomiarowi, oraz na dokumentacji, której postać umożliwia pomiar i opracowanie wskaźników.

Współcześnie można też stwierdzić, iż ewaluacja w lokalnym systemie ochrony dzieci przed krzywdzeniem powinna opierać się na rygorystycznych zasadach – na procedurach eksperymentalnych i quasi-eksperymentalnych³⁵ (*Handbook for the documentation...*, 2004, s. 16) oraz na standaryzowanych instrumentach³⁶ (Earls i inni, 1994; Coulton i inni, 1999; MacLeod i Nelson, 2000; Runyan, 2005).

W ogólnym ujęciu za miarę efektywności działań w systemie i całego systemu powinno się przyjąć:

- zmiany postaw,
- zmiany w zachowaniach,
- zmiany w sytuacji życiowej i rozwojowej dzieci.

Te trzy kategorie należy traktować jako ogólne mierniki – *kategorie ewaluacji*. Odnoszą się one zarówno do ewaluacji poszczególnych rodzajów działań (programów), jak i efektywności działania całego systemu. Można je wykorzystać na różnych poziomach ewaluacji:

- do oceny w ramach tzw. *efektywności klinicznej* (poprawy sytuacji w poszczególnych przypadkach dzieci i ich rodzin),
- do *ewaluacji programów środowiskowych* (np. kampanii społecznych),
- do oceny *funkcjonowania i skuteczności całego systemu*.

W zależności od poziomu, na którym stosowane są programy (indywidualny, relacji i rodziny, czy środowiskowy), możemy przedstawiać różne propozycje wskaźników, jakie mogą być wykorzystywane w ewaluacjach dokonywanych w systemie (zob. Aneks).

Podkreślam, iż ustalenie szczegółowych wskaźników, których zmiany stanowią podstawę wnioskowania o efektywności i dają dowody skuteczności, związane jest z preferowanymi podstawami teoretycznymi (koncepcją teoretyczną) zjawiska

³⁵ WHO (2004b), przedstawiając kontinuum ewaluacji, wskazuje na cztery postacie:

1. Ewaluacja „akcyjna” oparta na przypadkowych kategoriach;
2. Ewaluacja oparta na dokumentacji i polegająca na systematycznym dokumentowaniu działań;
3. Ocena „impresjonistyczna” – o nieformalnym charakterze, oparta o wrażenia, samoocenę i prosty monitoring;
4. Ewaluacja oparta o standardy – o formalnym, uporządkowanym i usystematyzowanym charakterze (zob. *Handbook for the documentation...*, 2004, s. 16).

³⁶ W praktyce badawczej wykorzystywane często są: *Conflict Tactics Scales*, *Parent-Child Conflict Tactics Scales* (Strauss i inni, 1998), *The Child Abuse Potential Inventory* (Milne, 1986) oraz *HOME Caldwell i Bradley* (1984) w Cox i Walker, 2002). Brak polskich adaptacji tych narzędzi, poza próbami adaptacji *The Home Inventory* B. Caldwell i R. Bradley’a podjętymi przez Grygielskiego, Pomianowskiego (1992) i jego opisem (np. Jarosz, Wysocka, 2006, s. 131; Vasta i inni, 1995).

krzywdzenia dziecka. Na zmiany w sytuacji życiowej dzieci takie, jak na przykład mniej dzieci hospitalizowanych, mniej zachowań ryzykownych u dzieci, mniej przypadków śmierci dzieci do 5 roku życia, mniej odnotowanych przypadków intencjonalnych urazów u dzieci przez lekarzy, zwraca uwagę *podejście zdrowotne*. Z kolei przyrost wiedzy i świadomości, brak akceptacji kar fizycznych oraz wyższe kompetencje rodzicielskie mają znaczenie głównie dla *podejścia społeczno-poznawczego*. W *podejściu behawioralnym* natomiast jako wskaźnik efektywności występuje bezpośrednia zmiana zachowań wobec dzieci.

Analizując rodzaj wskaźników wykorzystywanych do ewaluacji z innej perspektywy, zaznaczyć należy, iż mogą one różnić się w zależności od przedmiotu badań. W ten sposób możemy wyróżnić (*Preventing child...*, 2006, s. 44):

- wskaźniki oparte na wydarzeniach – np. śmierci dzieci, wizyty dzieci krzywdzonych u lekarzy, zgłoszenia do instytucji pomocy;
- wskaźniki dotyczące warunków i następstw zjawiska – jego manifestacji – np. depresje, PTSD, alkoholizm;
- wskaźniki odnoszące się do indywidualnych atrybutów – np. wiedza, postawy, przekonania czy zachowania.

Ewaluacja programów funkcjonujących w lokalnym systemie oraz ich ocena jako programów efektywnych odnosi się do tych działań, które rzeczywiście **redukują liczbę przypadków** krzywdzenia dziecka w interwencjach podjętych wobec populacji, lub tych, które przynajmniej znacząco **obniżają tempo rozwijania się problemu** w społeczności (Earls i inni (1994). Te dwa aspekty stanowią zasadniczą miarę efektywności.

Identyfikowanie działań, które są efektywne, jest niezwykle istotne z punktu widzenia doskonalenia systemu. Ważne jest, aby ewaluacja oparta była na naukowych regułach badań i aby została *zaprojektowana przed rozpoczęciem* danego projektu działań. Zatrzymując się nieco przy tej kwestii, zauważam, iż w ewaluacji programów ochrony dzieci przed krzywdzeniem ocenie podlegają nie tylko osiągnięte rezultaty działań – wartościowane w stosunku do założeń, jakie przyświecały programowi (np. obniżenie akceptacji kar fizycznych w wychowaniu dziecka badane w populacji rodziców o 10–20 punktów procentowych), ale także efekty te są wartościowane *w stosunku do użytych środków*, nakładów czy rodzaju działań³⁷. Ewaluacji poddać należy także *przebieg działań i ich odbiór* przez beneficjentów. Różnie też należy podchodzić do ewaluacji multiprogramowych i ewaluacji pojedynczych programów (zob. Dubowitz, 1990). Specyficzne aspekty posiada również ewaluacja strategii współdziałania wielosektorowego³⁸ (zob. np. Onyskiw i inni, 1999).

³⁷ Na przykład Howard Dubowitz (1990) zaproponował kiedyś badania nad porównaniem poniesionych kosztów i zysków płynących z interwencji w krzywdzenie dzieci.

³⁸ Kwestie ewaluacji współdziałania wielosektorowego prezentowałam w rozdziale pt. *Idea działań zintegrowanych*, podrozdział: *Zasady prowadzenia działań wielosektorowych*. Tu jedynie przypomnę, iż wśród lokalnych wskaźników ewaluacji działań międzysektorowych wyróżnia się:

- liczbę dzieci i rodzin objętych wielosektorowymi działaniami interwencyjnymi,
- liczbę zgłoszeń i czasu podjęcia interwencji wielosektorowej,
- postępy osiągane w pracy z dziećmi i rodzinami w stosunku do założonych planów interwencji,

Felton Earls i inni (1994) proponują trzy możliwe strategie oceny efektywności działań, na które chciałabym zwrócić szczególną uwagę. Są to strategie do wykorzystania w ewaluacjach dokonywanych w systemie lokalnym:

- **monitoring dostępnych markerów populacji**, czyli oparcie się na założeniu, iż redukcja ryzyka krzywdzenia dziecka i występowania zjawiska poza zmianami w liczbie identyfikowanych przypadków odzwierciedla się w poprawie wskaźników zdrowotnych, niższym poziomie przestępczości oraz poprawie w poziomie osiągnięć szkolnych,
- **powtarzane badania surveyowe** w grupach populacyjnych objętych programem i nie objętych działaniami dla oceny poziomu występowania czynników ryzyka
- **ewaluacje rodzin korzystających bezpośrednio z programów**, ocenianie w perspektywie porównawczej przed uczestnictwem i po uczestnictwie w programie.

Uważam, iż wszystkie trzy strategie warte są uwagi w kontekście dokonywania ewaluacji działań lokalnych systemów ochrony dzieci przed krzywdzeniem.

Zdefiniowanie i przyjęcie wskaźników, na jakich będzie się opierać ewaluacja, ma swoje następstwa dla dokumentacji, która będzie (jest) wykorzystywana w systemie. Ta musi bowiem rejestrować określone informacje potrzebne do ewaluacji. Dokumentacja musi więc ustalać i w odpowiedni sposób umożliwiać organizowanie danych potrzebnych do opracowywania zaprojektowanych wskaźników. By wyjaśnić zagadnienie, proponuję przyrzeć się sytuacji w Polsce. Statystyki na temat przemocy domowej w Polsce, przytaczane w zestawieniach ogólnopolskich³⁹ oraz lokalnych⁴⁰, wynikają z postaci dokumentacji prowadzonej dla tego problemu, tj. Niebieskiej Karty. Zauważam też, iż Polska w przeciwieństwie do innych państw nie posiada, jak dotychczas⁴¹ oddzielnych statystyk dotyczących krzywdzenia dzieci w domu, co zresztą jako niekorzystny fakt odnotowują światowe raporty i agendy monitorujące realizację Konwencji o Prawach Dziecka (zob. np. *World perspective on child abuse...*, 2006). W rezultacie uzyskiwane dane szacunkowe na temat zjawiska krzywdzenia dzieci w rodzinach pochodzą z różnych źródeł (Jarosz, 1998;

– cechy beneficjentów, wobec których stwierdzono większą lub mniejszą skuteczność działań (np. płeć krzywdziciela dziecka),

– liczbę i powody wycofania się rodzin z programów,
– poziom akceptacji programów przez ich beneficjentów oraz przez profesjonalistów,
– stopień realizacji założonych celów programu,
– stopień efektywności działań każdego z sektorów,
– stopień koordynacji działań wielosektorowych,
– rodzaj i ilość problemów, luk lub negatywnych aspektów działań,
– ustalenie, czy i w jakim stopniu działania wiążą się z dodatkowym zdrowotnym, społecznym lub prawnym ryzykiem dla beneficjentów.

³⁹ Zob. dane Komendy Głównej Policji na temat przemocy domowej, dostępne np. na stronie internetowej www.kgp.gov.pl lub w publikowanych raportach.

⁴⁰ Zobacz części diagnostyczne w lokalnych programach przeciwdziałania przemocy w rodzinie, np. Miejski Program Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie w Rudzie Śląskiej.

⁴¹ Często takie właśnie oficjalne statystyki dotyczące krzywdzenia dzieci są podstawowym źródłem danych w prowadzonych analizach badawczych (zob. np. badania Fluke i inni, 1999).

2001) i są wynikiem wyszukiwania odpowiednich danych na przykład w statystykach policji⁴².

* * *

Kończąc rozważania na temat aspektów badawczych funkcjonowania lokalnych systemów ochrony dzieci przed krzywdzeniem, pragnę jedynie zasygnalizować, iż poza problemami dotyczącymi odpowiedniego określenia zadań poznawczych i kategorii poznania oraz – jak to ukazałam – niezwykle problematycznej konceptualizacji wskaźników wykorzystywanych w badaniach diagnostycznych i ewaluacyjnych, pełen obraz zagadnień badawczych obejmuje również kwestie związane ze źródłami danych, jakie mogą być wykorzystywane w badaniach, oraz z rodzajami badań (w odniesieniu do typologii metodologicznych), jakie mogą być stosowane. Tak na przykład, oprócz pokazywanych wielokrotnie w rozprawie badań surveyowych czy ilościowych lub jakościowych analiz przypadków, wykorzystywane są różne inne strategie badawcze, jak np. badanie ekspertów czy liderów lokalnych⁴³.

Ponadto istotnym obszarem rozważań nad badaniami realizowanymi w ramach funkcjonowania nowoczesnego lokalnego systemu ochrony dzieci przed krzywdzeniem stają się także zagadnienia etyczne i prawne (zob. np. Melton, Flood, 1994; Kinard, 1985), których omówienie byłoby z pewnością w tym miejscu wskazane. Ograniczona jednak objętością rozprawy pozostawiam te kwestie do oddzielnego opracowania.

⁴² Statystyki te zawierają pozycję: poszkodowani w wyniku przemocy domowej i 2 kategorie: małoletni do 13 lat i powyżej 13 lat, zob. www.kgp.gov.pl oraz strona programu „Dzieciństwo pod ochroną” www.rodzina.gov.pl (10.05.2007).

⁴³ Na przykład w badaniach do cyklicznych raportów ISPCAN pt. *World perspectives on child abuse*, (2004, 2006) informacji udzielali eksperci z poszczególnych krajów, a w badaniach prowadzonych w krajach różnych regionów świata przez międzynarodową organizację World Vision (zob. Dorning, 2002) oraz w badaniach Garbarino i Kostelny (1992) badaniom w formie wywiadów lub ankiet poddano lokalnych liderów. Jeszcze rozleglejszy jest obszar wykorzystywanych technik badań. Zagadnienia te staną się przedmiotem analizy w moich przyszłych opracowaniach.

SŁOWO KOŃCOWE

Końcowe refleksje niniejszej rozprawy rozpocznę od przywołania słów Aleksandra Kamińskiego (1979, s. 55), którego zdaniem: *Badania naukowe wymagają wprowadzania w niepowtarzalny świat ludzkich możliwości jakiegoś klasycznego ładu, który by porządkował fakty wedle zbliżonych cech, a przez to redukował niezliczoną kombinacji do określonej liczby kategorii, pozwalających zliczać fakty o zbliżonej jednorodności, poddawać te kategorie analizom, porównaniom, korelacyjnym zestawieniom. Dla pedagogiki społecznej pierwszoplanowe znaczenie ma porządek klasyfikacyjny, pozwalający wyodrębnić fakty rzeczywistości istniejącej aktualnie oraz fakty rzeczywistości pożądaney, możliwej do ukształtowania przy korzystnym układzie rzeczy i stosunków. Albowiem dla pedagoga znajomość aktualnie istniejącego stanu rzeczy jest niezbędnym, ale tylko pierwszym stadium badania, po którym następuje próba poszukiwania dróg ku stanom pożądanym, a zarazem możliwym do realizacji.*

Poprzez zaprezentowane w pracy analizy starałam się wypełnić wyrażone powyżej funkcje badacza – pedagoga społecznego. Z jednej strony, swoje wysiłki skupiałam na uporządkowaniu, zgodnie z zaproponowanymi klasyfikacjami całego bogatego obszaru rzeczywistości, jaką tworzą społeczne działania wobec zjawisk krzywdzenia dziecka w rodzinie. Z drugiej strony, mając na względzie „poszukiwanie dróg ku stanom pożądanym”, na podstawie poczynionych systematyzacji, dążyłam do wyodrębnienia pożądaney rzeczywistości poprzez próbę określenia modelu tworzenia i modernizowania lokalnego systemu ochrony dzieci przed krzywdzeniem.

Jednocześnie przyswierałam mi potrzeba przedstawiania problemów dziecka krzywdzonego w perspektywie historycznej, społeczno-kulturowej i pedagogicznej. Niedosyt analiz sytuacji dziecka w takim ujęciu sygnalizował ponad dekadę temu Wiesław Theiss (1996, s. 13). Mimo upływu lat, głos ten wydaje się nadal aktualny. Dlatego podjęłam próbę ukazania kwestii dziecka krzywdzonego w ujęciu pedagogicznym i społeczno-historycznym.

Na koniec mogę zadać sobie pytanie, czy i na ile zrealizowałam cele i założenia, z którymi przystępowałam do badawczych analiz. Przedstawiając końcowe wnioski tej rozprawy, odwołam się więc do wyznaczonych na wstępie problemów badawczych.

Proponuję przede wszystkim, podsumowując analizy przeprowadzone w rozprawie, własne spojrzenie na charakter zjawiska krzywdzenia dzieci oraz działania społeczne podejmowane wobec niego w perspektywie ewolucyjnej, tj. na tle rozwoju społecznego. Proponuję następującą typologizację przedmiotowego zjawiska na tle dziejów społecznych, ze wskazaniem sekwencji temporalnej:

- I. Krzywdzenie dzieci jako norma obyczajowa i akceptowana praktyka społeczna.
- II. Krzywdzenie dzieci jako problem moralno-społeczny.

III. Krzywdzenie dzieci jako problem prawny.

IV. Krzywdzenie dzieci jako problem polityczny.

Odnosząc się do poszczególnych postawionych w rozprawie problemów badawczych, mogę podsumować przeprowadzone analizy następująco:

Zjawiska krzywdzenia dzieci występowały w dziejach ludzkości zawsze i w różnych kulturach. Choć nie jesteśmy w stanie dokładniej określać ich zakresu i form, bez wątpienia dość powszechne były nieprzypadkowe zachowania dorosłych, w wyniku których dzieci doznawały krzywdy, cierpienia, uszczerbków na zdrowiu czy traciły życie. Występowanie zachowań krzywdzenia dzieci determinowane było różnymi względami: demograficznymi, zdrowotnymi, moralnymi, metafizyczno-wierzeniowymi, wychowawczymi i socjalizacyjnymi. W istocie jednak uważam, iż zasadnicze znaczenie miała tu dominująca w danym czasie i warunkach filozofia społeczna, czyli to, na ile uznawano indywidualną wartość jednostki, a na ile wartością nadrzędną była grupa, społeczność i dobro ogółu. Analizując dogłębnie źródła i kontekst zjawiska krzywdzenia dziecka, dostrzegłam motywy biologiczno-egzystencjalne. Spostrzegłam, że dawniej (choć nie wyłącznie w przeszłości) preferowano dobro ogółu i poświęcano dla niego bez trudu dobro dziecka (krzywdzono je w różnych formach). Zachowania takie były oparte w dużej mierze (choć oczywiście nie wyłącznie) na mniej lub bardziej korzystnych, uświadamianych lub nie, warunkach przetrwania rodu, gatunku, społeczności. W miarę poprawy szans przetrwania, poprawy egzystencjalnej sytuacji społeczeństw i rodzin, krzywdzenie dzieci łagodniało w swych przejawach. Oczywiście istotną rolę odegrały tu również inne czynniki, które określam jako społeczno-moralne, a które omawiałam szczegółowo w stosownych fragmentach tej rozprawy. Społeczno-moralne względy coraz silniej wpływały z czasem na relacje dorosłych z dziećmi, aby (w końcu XX wieku) wyznaczyć wreszcie podstawowy ideologiczny nurt ochrony dzieci przed krzywdzeniem, a następnie rozwinąć się w argumentację o prawno-politycznym profilu.

Przedstawiając konkluzje na temat charakteru społecznych działań wobec zjawisk krzywdzenia dzieci, chciałam zwrócić uwagę na fakt, iż początkowe działania ochrony dzieci przed złym traktowaniem przez dorosłych (rodziców) przyjmowały najbardziej okrutne i drastyczne formy, tj. zabijanie i porzucanie dzieci. Musiało upłynąć wiele stuleci i musiały zaistnieć określone warunki społeczno-ekonomiczne (w XIX w.), aby pojawiła się powszechna społeczna wrażliwość na różne formy krzywdy doświadczanej przez dzieci. Wcześniej dostrzegali je jedynie najwybitniejsi i najbardziej światli myśliciele oraz pedagodzy.

W końcowych wnioskach chcę też podkreślić, iż działania wobec dzieci okrutnie traktowanych lub zaniedbywanych przez opiekunów, przez długie stulecia wiązały się z dobroczynnością. Filantropia ustępować zaczęła miejsca instytucjonalizacji dopiero w XX wieku. Związane to było między innymi z ogólnym rozwojem społecznym i dążeniami do lepszego zorganizowania życia społecznego, w tym z wprowadzaniem regulacji na temat pewnych widocznych i trudnych kwestii społecznych. Dziecko krzywdzone zaczęło być w XIX wieku taką właśnie „widoczną kwestią społeczną”. W początkach XX wieku ochronę nad dzieckiem krzywdzonym zaczęło przejmować państwo, a w końcu XX wieku zostało do tego wyraźnie zob-

wiązane międzynarodowymi konwencjami. Z czasem narosła też polityczna presja na państwa, mająca na celu ich mobilizowanie do podejmowania stosownych, widzianych jako najbardziej racjonalne i efektywne, działań, które z czasem znalazły swoje odzwierciedlenie w różnych międzynarodowych dokumentach.

Niezwykle istotną rolę odegrała ewolucja naukowego zainteresowania zjawiskiem. Wraz z ogólnym rozwojem nauk społecznych i medycznych od XIX wieku następuje z czasem bardzo dynamiczny rozwój wiedzy o zjawiskach krzywdzenia dziecka w rodzinie. Pomimo iż już we wcześniejszych momentach, myśliciele, uczeni, a następnie badacze (jak np. Tardieu i Freud) próbowali zwracać społeczną uwagę na sytuacje doznawania przez dziecko krzywdy ze strony bezpośrednich opiekunów – rodziców, to pewne społeczne mity i społeczno-moralne tabu (rodziny, pozycji dziecka i seksualności) tłumiły owo zainteresowanie i nie pozwalały, aby problemy takie stały się jawnie, publicznie i naukowo dyskutowane. Nierównomierny rozwój nauki na temat dzieci krzywdzonych nabrał znacznego tempa dopiero w drugiej połowie XX wieku. Wyciągnięte przez lekarzy (z Henrym Kempem na czele) na światło dzienne kwestie maltretowania dzieci przez rodziców, podchwyczone zostały wkrótce przez reprezentantów różnych dyscyplin naukowych. W czasach rozwijania się idei demokracji i poszanowania praw każdego człowieka, czyli w sprzyjającym poszanowaniu jednostki klimacie politycznym i w obrębie filozofii społecznej afirmującej indywidualność człowieka, rozpoczęto intensywne badania ukazujące rozmiar, uwarunkowania i skutki krzywdzenia dziecka w rodzinie. Stopniowym transformacjom podlegały kolejne aspekty wiedzy o zjawisku: stanowiska definicyjne, etiologiczne i dotyczące znaczenia, czyli skutków krzywdzenia. W rezultacie krzywdzenie dzieci widziane jest w nauce początków XXI wieku jako fenomen o złożonej istocie, wielowymiarowym charakterze oraz wielorakich i wielopłaszczyznowych uwarunkowaniach.

Równolegle z rozwojem wiedzy moralne zobowiązanie do przeciwdziałania krzywdzie jednostki oraz swoiste zobowiązanie ludzkości, wynikające z powszechnego uznania stosownych konwencji o przestrzeganiu indywidualnych praw człowieka, spowodowały, iż zaczęto organizować racjonalne praktyczne formy i środki powstrzymywania zjawiska przemocy i zaniedbywania dzieci w rodzinach. Opierając się na ustaleniach badaczy na temat psychospołecznych korelatów występowania problemu, a z czasem odnosząc się do pojawiających się analiz i refleksji nad samą trafnością i skutecznością działań, badacze i eksperci, a za nimi także politycy, zaczęli wytyczać kierunki, formułować zasady i wskazywać na środki, które należy wykorzystywać w ochronie dzieci przed krzywdzeniem. Analiza współczesnych wskazań globalnych i regionalnych pozwala ocenić je jako propozycje nowoczesnych obiecujących rozwiązań. Ich znaczenie międzynarodowa społeczność umocniła prawnymi regulacjami, zobowiązując państwa do ich implementacji.

* * *

Niniejsza rozprawa ulokowana została przede wszystkim w dyscyplinarnym kontekście pedagogiki społecznej, choć zawarte w niej analizy mają niezaprzeczalnie

charakter interdyscyplinarny. Nie mogę więc na koniec pominąć uwagi, iż wśród wyeksponowanych współczesnych rekomendacji i standardów na temat ochrony dzieci przed krzywdzeniem odnajduję wiele wątków tematycznych, które są szczególnie bliskie pedagogice społecznej. Przypomnę w tym miejscu kilka z nich:

- ujmowanie systemu ochrony dzieci przed krzywdzeniem jako generalnie dążącego nie do zmiany jednostek, pojedynczych rodziców czy rodzin, lecz do ogólniejszej zmiany środowiskowego i społecznego kontekstu funkcjonowania rodzin;
- oparcie się na założeniu, iż społeczność i społeczeństwo, które są przyjazne dziecku i rodzinie nie tylko same nie przyczyniają się do tworzenia czynników i sytuacji ryzyka pojawienia się w rodzinie problemu przemocy nad dzieckiem, ale też działają hamująco wobec innych czynników ryzyka (tj. indywidualnych i rodzinnych);
- nastawienie działalności systemu ochrony dzieci przed krzywdzeniem na tworzenie takiej jakości społeczności lokalnej, która będzie wspierać rodziny w niej funkcjonujące, a gdy wystąpi potrzeba, będzie pomagać i monitorować funkcjonowanie rodziny;
- rozumienie instytucjonalnych działań wobec rodziny z problemem krzywdzenia dziecka w kategoriach budowania relacji pomocowej i oferowania rodzinie określonych usług, przy założeniu uruchomienia (uaktywnienia i wzmocnienia) tkwiących w rodzinie sił (zasobów), upodmiotawiających ją w działaniach dążących do poprawy jakości tworzonego przez rodzinę środowiska opiekuńczo-wychowawczego;
- docenianie znaczenia nieformalnego wsparcia rodziny (rodzin), i dążenie do jego rozwijania poprzez poszukiwanie w jej naturalnym otoczeniu i kontaktach społecznych (sąsiedztwo, rodzina rozszerzona, grupy towarzyskie, zawodowe) możliwości pomocy w realizacji funkcji rodzicielskiej, realizowane różnymi sposobami (np. rozwijanie nieformalnych więzi w lokalnej społeczności poprzez działania integrujące czy edukację społeczną w środowisku lokalnym na temat zjawiska krzywdzenia dzieci);
- uczynienie funkcjonowania systemów ochrony dzieci przed krzywdzeniem perspektywicznym celem ideologicznym, koncentrowanie się nie na tym, jak usunąć czy zminimalizować działanie jakichś negatywnych czynników środowiska lub czynników tkwiących w rodzinie, lecz raczej nad tym, co dzieciom jest potrzebne dla optymalnego rozwoju własnych potencjałów i jak takie możliwości im zapewnić zarówno w ich własnych rodzinach, jak i w środowisku lokalnym.

Lapidarnie podsumowując powyższe wątki, wyrażane w postulatach o charakterze globalnym i lokalnym, stwierdzam ostatecznie w świetle przeprowadzonych analiz, iż **celem działań na rzecz ochrony dzieci przed krzywdzeniem jest wzmac-**

nianie i rozwijanie zasobów oraz sił tkwiących w społeczności lokalnej i w rodzinie. W ostatecznej konkluzji na temat istoty i kierunku rozwijania systemów ochrony dzieci przed krzywdzeniem pojawia się więc jedna z najbardziej centralnych idei pedagogiki społecznej. Jednocześnie zauważam, iż idea ta stanowi zasadnicze założenie rozwijania współczesnych systemów wsparcia i ochrony dziecka, rozumianych w sensie ogólniejszym (por. Badora, Marzec, red., 2002). Na koniec więc ponownie podkreślam, iż po przeprowadzonych analizach dostrzegam ostatecznie zbliżanie się idei i założeń ochrony dzieci przed krzywdzeniem z ideą ogólnego wsparcia rodzin i doskonalenia opieki nad dzieckiem.

* * *

Podsumowując całość swoich rozważań, mogę podkreślić, iż krzywdzenie dzieci w rodzinie widziane jest dzisiaj jako problem, którego rozwiązanie nie poddaje się prostym receptom i zastosowaniu nieskomplikowanego remedium, jak kar wobec rodziców. Co więcej, w perspektywie przyczynowej oraz znaczeniowej problem ten jest w rzeczywistości powiązany z wieloma innymi problemami społecznymi. Tak, jak sofistyczną naturę i uwarunkowania ma samo zjawisko, tak i działania wobec niego muszą mieć wielokierunkową i wielopoziomową postać. Dostrzegając potrzebę działania w wielu sferach i na wielu poziomach, można podkreślić konieczność podejścia systemowego. Tworzenie systemów ochrony dzieci przed krzywdzeniem stanowi dzisiaj rodzaj społecznej aktywności o coraz bardziej złożonym i wystandaryzowanym charakterze. Współczesne działania ochrony przed krzywdzeniem mają wyraźny instytucjonalny i profesjonalny charakter, są wyrażane w formalnych zaleceniach i regulacjach. Ich praktyczna realizacja, implementacja w rzeczywistość wymaga jednak aplikacyjnej operacjonalizacji. Formą tej operacjonalizacji są przede wszystkim modele praktyczne.

Potrzebie opracowywania takich aplikacyjnych modeli starałam się sprostac proponując w końcowym fragmencie rozprawy własny **model tworzenia i modernizacji systemu ochrony dzieci przed krzywdzeniem w środowisku lokalnym**. Jeśli bowiem przyjąłam rolę badacza tematu osadzającego swe analizy w pedagogice społecznej, zasadniczą intencją i ostatecznym celem rozprawy „musiało się stać” postulowanie zasad i treści dotyczących organizowania działań ograniczających występowanie zjawiska krzywdzenia dzieci.

Na podstawie analizy sensu i kierunku społecznych działań na rzecz ochrony dzieci przed krzywdzeniem stwierdziłam ostatecznie, iż w wymiarze docelowym (by nie rzec futurystycznym) w istocie zbiegają się one z pewną **wizją społeczeństwa** (społeczności lokalnej), które to społeczeństwo poprzez uznawane wartości, poziom organizacyjny, a nade wszystko siłę więzi społecznych oraz powszechną gotowość i możliwości udzielania wsparcia społecznego rodzinom, a także poprzez powszechne korzystanie rodzin z takiego wsparcia, stanowi podstawowy kontekst ochrony dzieci przed krzywdzeniem.

Jak więc widać, analizując działania na rzecz ochrony dzieci przed krzywdzeniem, w finalnym momencie podjęłam się **kreowania pewnej wizji**. Przypuszczam, iż taka

nuta w końcowym fragmencie może prowokować krytykę, iż autorka tej rozprawy popada w utopię, wręcz marzycielstwo, a być może swoistą eschatologię (w znaczeniu, które przypisywał temu pojęciu Stanisław Ossowski, 2000, s. 171), czyli może pojawić się zarzut, iż opisuję „ostateczną epokę szczęścia” (dziecka). Uprzedzając takie zarzuty, przytoczę na swą obronę stanowisko jednego z największych współczesnych autorytetów w pedagogice społecznej. Tadeusz Pilch (2006, s. 67) stwierdza: *wizja sprawiedliwego i przyjaznego ludziom świata oraz umiejętność jego tworzenia – to główne zadania pedagogiki społecznej*. Dla Tadeusza Pilcha pedagogika społeczna zyskuje zatem szeroki, rozwojowy i optymistyczny sens dzięki pracy środowiskowej, ma możliwość kreowania świata bez zła i zagrożeń. Wiara, że taki świat może istnieć nie ma dla autora jednak znamion utopii i nierealnych marzeń, ale **charakteryzuje osobowość pedagoga społecznego**. Przyjmuję to stanowisko jako argument uprawniający mnie, pedagoga społecznego, do kreowania (wspólnie z innymi autorami tematu) takiej właśnie docelowej istoty działań na rzecz ochrony dzieci przed krzywdzeniem.

Nie bez znaczenia dla takiego właśnie zakończenia rozprawy jest też rozumienie przeze mnie własnej indywidualnej roli badacza problemu w stosunku do rzeczywistych decyzji podejmowanych w środowiskach lokalnych w kwestiach ochrony dzieci przed krzywdzeniem. Rolą moją jest tu być *postulującym i projektującym* pedagogiem społecznym. Tę deklarację wspieram autorytetem Floriana Znanieckiego (1984), który tak wyjaśniał relacje pomiędzy uczonymi a ludźmi czynu: *Rola właściwa uczonego nie na tym polegać winna, aby radzić ludziom czynu, czy i jak mają wykonać coś, co obecnie zamierzają, lecz na tym, aby nie wiążąc się wcale obecnymi ich zamiarami, wskazywać im takie kierunki i możliwości działania na przyszłość, jakich nie tylko jeszcze nie zamierzali, ale o jakich prawdopodobnie sami nigdy by nie pomyśleli* (cyt. za: Pilch, 2006, s. 66).

* * *

Zainteresowanie kwestiami krzywdzenia dzieci zdaje się w ostatnich latach stale narastać. Jeden analizowany przez badaczy problem odkrywa kolejne kwestie warte eksplorowania. O omawianym zjawisku opracowywane są jedne po drugim na różną skalę, w tym globalną, kolejne raporty, a na ich podstawie formułowane są kolejne rekomendacje do przeciwdziałania przemocy wobec dzieci. Badania nad efektywnością różnych stosowanych rozwiązań i programów dopiero zaczynają się rozwijać. Jest to proces tak dynamiczny, iż nawet pod koniec pisania rozprawy dotarły do mnie kolejne publikowane raporty, komentarze, rekomendacje, itp.¹

¹ W ostatnim niemal momencie pisania rozprawy, tj. 10 grudnia 2007 roku UNICEF upublicznił raport zatytułowany „*Progress for children*” na temat rezultatów działań wobec dzieci na świecie podejmowanych w ramach realizacji opisywanej w rozprawie strategii (programu) „*A world fit for children*” (UNICEF, 2007). Jak zapowiada w przedmowie do raportu Ann M. Veneman, dyrektor UNICEF, wiele dobrego dokonano w ramach realizacji celów programu, wyrażających Milenijne Cele Rozwoju. W kwestii ochrony dzieci przed krzywdzeniem, eksploatacją i przemocą wyraźnie pozytywne efekty działań dotyczą na przykład: rejestracji urodzeń dzieci, zmniejszenia zakresu niektórych szkodliwych

Temat ten, jak widać, należy do dynamicznie rozwijających się. Jest to obszar badawczy ciągle otwarty, w którym pozostało jeszcze wiele kwestii do opracowania. Potrzebna jest między innymi dogłębna analiza działań wobec zjawiska krzywdzenia. To kierunek badań, który interesuje mnie szczególnie. W przyszłości chciałabym zająć się tym problemem. Do badań zachęcam też innych, zwłaszcza pedagogów społecznych.

13 grudnia 2007

praktyk (FMG – żeńskiego obrzezania) doznawanych przez dziewczęta, zmniejszenia powszechności w niektórych regionach małżeństw dzieci oraz pracy dzieci. Zmiany te następują jednak bardzo wolno. Jak podkreśla się w raporcie szczególnym wyzwaniem nadal pozostaje codzienna sytuacja dzieci w rodzinach, doznawanie przez nie codziennej przemocy, krzywdzenia i wykorzystywania przez rodziców.

BIBLIOGRAFIA

- Ablewicz K., 1994: *Hermeneutyczno-fenomenologiczna perspektywa badań w pedagogice*. Wyd. UJ, Kraków.
- Ablewicz K., 1998: *Hermeneutyka i fenomenologia w badaniach pedagogicznych*. W: *Orientacje w metodologii badań pedagogicznych*. Red. S. Palka. Wyd. UJ, Kraków.
- Ablewicz K., 2003a: *Badania fenomenologiczne w pedagogice*. W: *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*. T. 1. Red. T. Pilch. Wyd. Akad. „Żak”, Warszawa.
- Ablewicz K., 2003b: *Badania hermeneutyczne w pedagogice*. W: *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*. T. 1. Red. T. Pilch. Wyd. Akad. „Żak”, Warszawa.
- Abney V.D., 2002: *Cultural competency in the field of child maltreatment*. In: *The AP-SAC handbook on child maltreatment*. Second Edition. Eds. J.E.B. Myers, L. Berliner, J. Briere, C.T. Hendrix, C. Jenny, T.A. Reid. Sage Publications, London–New Delhi, s. 477–486.
- Abrahams N., Casey K., Daro D., 1992: *Teachers' knowledge, attitudes, and beliefs about child abuse and its prevention*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 16, Issue 2, s. 229–238.
- Adamek S., 1993: *Dzieci i młodzież a kara fizyczna*. WSA, Katowice.
- Alizadeh H., Applequist K.F., Coolidge F.L., 2007: *Parental self-confidence, parenting styles, and corporal punishment in families of ADHD children in Iran*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 31, Issue 5, s. 567–572.
- Al-Moosa A., Al-Shaiji J., Al-Fadhli A., Al-Bayed K., Adib S.M., 2003: *Pediatricians' knowledge, attitudes and experience regarding child maltreatment in Kuwait*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 27, Issue 10, s. 1161–1178.
- Altman R., 1960: *Wychowanie u ludów pierwotnych*. Tłum. B. Wojciechowski. Instytut Wyd. „Nasza Księgarnia”, Warszawa.
- An international movement to end child abuse. The story of ISPCAN*. Ed. A. Cohn-Donnelly, ISPCAN, 2002.
- Andrejew I., 1964: *Oceny prawne karcenia nieletnich*, Warszawa.
- Andrzejewski M., 1999: *Pomocnicza rola państwa w świetle Konwencji o Prawach Dziecka i prawa polskiego*. W: *Współczesne kierunki w opiece nad dzieckiem. Wybór tekstów*. Red. Z.W. Stelmaszuk. Wyd. Akad. „Żak”, Warszawa, s. 94–114.
- Argent A.C., Bass D.H., Lachman P.I., 1995: *Child Abuse Services at a children's hospital in Cape Town, South Africa*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 19, Issue 11, s. 1313–1321.
- Aries P., 1995: *Historia dzieciństwa. Dziecko i rodzina w dawnych czasach*. Tłum. M. Ochab. Wyd. „Marabut”, Gdańsk.
- Ashby L., 1997: *Endangered children: Dependency, neglect, and abuse in American history*. Twayne, New York.
- Ashton V., 1999: *Worker judgements of seriousness about and reporting of suspected child maltreatment*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 23, Issue 6, s. 539–548.
- Ashton V., 2001: *The relationship between attitudes toward corporal punishment and the perception and reporting of child maltreatment*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 25, Issue 3, s. 389–399.

- Ashton V., 2004: *The effect of personal characteristics on reporting child maltreatment*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 28, Issue 9, s. 985–997.
- Baartman H.E.M., 1999: *Przemoc wobec dziecka. Zmiany w społecznej ocenie zjawiska*. W: *Współczesne kierunki w opiece nad dzieckiem. Wybór tekstów*. Red. Z.W. Stelmazuk. Wyd. Akad. „Żak”, Warszawa, s. 48–76.
- Badania dotyczące handlu dziećmi w Europie*. „Dziecko Krzywdzone” 2005, nr 12, s. 104–106.
- Badinter E., 1998: *Historia miłości macierzyńskiej*. Tłum. K. Choiński. Oficyna Wyd. „Volumen”, Warszawa.
- Badora S., Marzec D., red., 2002: *System opieki kompensacyjnej w zjednoczonej Europie*. Oficyna Wyd. „Impuls”, Kraków.
- Badura-Madej W., 2005: *Interwencje terapeutyczne wobec dzieci – ofiar przestępstw*. „Dziecko Krzywdzone”, nr 10, s. 43–52.
- Badura-Madej W., red., 1996: *Wybrane zagadnienia interwencji kryzysowej*. Interart, Warszawa.
- Badura-Madej W., Dobrzyńska-Mesterhazy A., 2004: *Wpływ traumy na funkcjonowanie dziecka-świadka*. „Dziecko Krzywdzone”, nr 6, s. 115–126.
- Badura-Madej W., Dobrzyńska-Mesterhazy A., 2000: *Przemoc w rodzinie. Interwencja kryzysowa i psychoterapia*. Wyd. UJ, Kraków.
- Bakan D., 1971: *Slaughter of the innocents. A study of the battered child phenomenon*. San Francisco, Jossey-Bass Inc. Publishers.
- Baker A.W., Duncan S.P., 1985: *Child sexual abuse: A study of prevalence in Great Britain*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 9, Issue 4, s. 457–467.
- Balcerek M., 1978: *Rozwój opieki nad dzieckiem w Polsce w latach 1918–1939*. PWN, Warszawa.
- Balcerek M., 1986: *Prawa dziecka*. PWN, Warszawa.
- Balcerzak-Paradowska B., red., 1999: *Sytuacja dzieci w Polsce w okresie przemian*. Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, Warszawa.
- Barbier J.M. 2006: *Działanie w kształceniu i pracy socjalnej. Analiza podejść*. Tłum. G. Karbowska. Wyd. Naukowe „Śląsk”, Katowice.
- Barlow J., Stewart-Brown S., 2005: *Child abuse and neglect. Invited commentary*. „The Lancet”, no 5(365), s. 1750–1752.
- Barry F.: *Mobilization of community resources to work with abusive and neglectful families: Community organization in New York state*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 6, Issue 2, s. 177–184.
- Bartholdson O., 2003: *Kary fizyczne w dzieciństwie – perspektywa kulturowa*. „Dziecko Krzywdzone”, nr 3, s. 20–32.
- Bartnicka K., 1994: *Wychowanie w rodzinie w Polsce w XVIII w. w świetle wydawnictw o typie „poradnik dobrego chrześcijanina”*. W: *Wychowanie w rodzinie od starożytności po wiek XX*. Red. J. Jundziłł. WSP, Bydgoszcz, s. 225–240.
- Baudler G., 1995: *Bóg i kobieta. Historia przemocy, seksualizmu i religii*. Tłum. A. Baniukiewicz. Wyd. Uraeus, Gdynia.
- Bauman T., 2003: *Badania empiryczne jakościowe*. W: *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*. T. 1. Red. T. Pilch. Wyd. Akad. „Żak”, Warszawa.
- Bauman Z., 2000: *Globalizacja*. Tłum. E. Klekot. Państwowy Instytut Wyd., Warszawa.

- Baumann B.L., Kolko D.J., Collins K. and Herschell A.D., 2006: *Understanding practitioners' characteristics and perspectives prior to the dissemination of an evidence-based intervention*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 30, Issue 7, s. 771–787.
- Bavolek S.J., 1987: *The educator's guide to preventing child sexual abuse*. Edited by Mary Nelson and Kay Clark. Network Publications. Santa Cruz, CA, 1986, 210 pp. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 11, Issue 1, s. 153–154.
- Beck U., 2002: *Spółeczeństwo ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*. Wyd. II. Naukowe Wydawnictwo „Scholar”, Warszawa.
- Behl L.E., Conyngham H.A., May P.F., 2003: *Trends in child maltreatment literature*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 27, Issue 2, s. 215–229.
- Beisert M., 2004: *Kazirodztwo. Rodzice w roli sprawców*. Wyd. Naukowe „Scholar”, Warszawa.
- Benedict R., 1999: *Wzory kultury*. Tłum. J. Prokopiuk. Wyd. „Muza”, Warszawa.
- Benger J.R., Pearce V., 2002: *Simple intervention to improve detection of child abuse in emergency departments*. „British Medical Journal”, s. 324–380.
- Bentovim A., 2002: *Preventing sexually abused young people from becoming abusers and treating the victimization experiences of young people who offend sexually*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 26, s. 661–678.
- Berliner L., Elliott D.M., 2002: *Sexual abuse of children*, In: *The APSAC handbook on child maltreatment*. Eds. J. Myers, L. Berliner, J. Briere, C.T. Hendrix, C. Jenny, T.A. Reid. Sage Publication, London–New Delhi, s. 55–78.
- Besharov D.J., 1993: *Overreporting and underreporting are twin problems*. W: *Current controversies on family violence*. Eds. R.J. Gelles i D.L. Loseke. Sage Publications, s. 257–272.
- Bevan E., Higgins D.J., 2002: *Is domestic violence learned? The contribution of five forms of child maltreatment to men's violence and adjustment*. „Journal of Family Violence”, no 17.
- Bhattacharyya A.K., 1979: *Child abuse in India and nutritionally battered child*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 3, Issue 2, s. 607–614.
- Bhattacharyya A.K., 1981: *Nutritional deprivation and related emotional aspects in Calcutta children*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 5, Issue 4, s. 467–474.
- Białobrzeska K., Kawula S., red., 2006: *Wykluczenie i marginalizacja społeczna. Wokół problemów diagnostycznych i reintegracji psychospołecznej*. Wyd. Edukacyjne „Akapit”, Toruń 2006.
- Bieńkowski T., 1994: *Edukacja w rodzinie w Polsce do połowy XVIII wieku – wnioski z badań*. W: *Wychowanie w rodzinie od starożytności po wiek XX*. Red. J. Jundziłł. Wyd. AP, Bydgoszcz, s. 163–168.
- Bilo, R., 1994: *Nimby syndrom*. W: *Leczenie zespołu maltretowanego dziecka*. Red. J. Kordecki. Fundacja na Rzecz Ochrony Dzieci przed Okrucieństwem, Łódź.
- Bińczycka J., 1997: *Między swobodą a przemocą w wychowaniu*. Oficyna Wyd. „Impuls”, Kraków.
- Błachno M., 2006: *Nadpobudliwość psychoruchowa jako czynnik krzywdzenia dziecka*. „Dziecko Krzywdzone” nr 14, s. 72–79.
- Boer-Buquicchio de M., 2005: *Speech on the conference „Raising children without violence”*. Berlin, 21 October 2005: www.coe.int/t/e/SG/SGA/documents/speeches/2005.
- Bools C., Neale B., Meadow R., 1994: *Munchausen syndrome by proxy: A study of psychopathology*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 18, Issue 9, s. 773–788.

- Bourdieu P., Passeron J.C., 1990: *Reprodukcja. Elementy teorii systemu nauczania*. Tłum. E. Neyman, Wstęp i red. A. Kłoskowska. PWN, Warszawa.
- Bowlby J., 2007: *Przywiązanie*. Tłum. M. Polaszewska-Nicke. Wyd. Naukowe PWN, Warszawa.
- Brańka Z., 2006: *Przemoc w rodzinie wobec dziecka jako czynnik społeczno-pedagogicznego nieprzystosowania uczniów. : Teoretyczne i empiryczne aspekty badań przemocy wobec dziecka w rodzinie*. T. 1. Oficyna Wyd. „Text”, Kraków.
- Brańka Z., 2006: *Przemoc w rodzinie wobec dziecka jako czynnik społeczno-pedagogicznego nieprzystosowania uczniów. : Wpływ przemocy w rodzinie wobec dziecka na społeczno-pedagogiczne nieprzystosowanie uczniów*. T. 2. Oficyna Wyd. „Text”, Kraków.
- Brassard M.R., Germain R., Hart S.N., eds., 1987: *Psychological maltreatment of children and youth*. Pergamon Book, Inc.
- Brągiel J., 1996: *Zrozumieć dziecko skrzywdzone*. Wyd. UO, Opole.
- Brągiel J., 1997: *Zagadnienia przemocy wobec dziecka w rodzinie*. W: S. Kawula, J. Brągiel, A. Janke: *Pedagogika rodziny*. Wyd. Adam Marszałek, Toruń.
- Brągiel J., 2007: *Przemoc wobec dziecka – zmiana w ocenie zjawiska*. W: *Pedagogika społeczna. Tradycja i współczesne konteksty*. Red. W. Theiss i M. Winiarski. Wyd. „Pedagogium”, Warszawa, s. 245–256.
- Breiner S.J., 1990: *Slaughter of the innocents. Child abuse through the ages and today*. Plenum Press, New York.
- Briere J., 2002: *Treating adult survivors of severe childhood abuse and neglect: further development of an integrative model*. W: *The APSAC handbook on child maltreatment. Second Edition*. Red. J.E.B. Myers, L. Berliner, J. Briere, C.T. Hendrix, C. Jenny, T.A. Reid, Sage Publications, London–New Dehli, s. 175–204.
- Briscoe-Smith A.M., Hinshaw S.P., 2006: *Linkages between child abuse and attention-deficit/hyperactivity disorder in girls: Behavioral and social correlates*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 30, Issue 11, s. 1239–1255.
- Brisset C., 2007: *Implementing the Convention on Right of a Child (CRC): From a document to an Instrument*. Wystąpienie na XI Europejskiej Regionalnej Konferencji ISPCAN, Lizbona 18–21 Listopada 2007 (Abstract brochure).
- Brown W.D., Anda R.F., Edwards V.J., Felitti V.J., Dube S.R., Giles W.H., 2007: *Adverse Childhood Experiences and childhood autobiographical memory disturbance*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 31, Issue 9, s. 961–969.
- Browne K., Hamilton-Giachritsis C., 2007: *Zapobieganie krzywdzeniu i zaniedbywaniu dzieci: podejście oparte na ocenie ryzyka*. „Dziecko Krzywdzone”, nr 2(19), s. 28–39.
- Browne K., Hamilton-Giachritsis C., Johnson R., Chou S., Keller-Hamela M., Kolaniewicz M., 2006: *Instytucjonalizacja małych dzieci w Europie*. „Dziecko Krzywdzone”, nr 15, s. 16–22.
- Browne K., Hanks H., Stratton P., Hamilton C.E., 2002: *Early prediction and prevention of child abuse: A handbook*. Wiley& Son, Chichester.
- Browne K., Herbert M., 1999: *Zapobieganie przemocy w rodzinie*. Tłum. M. Babiuch. Wyd. Szkolne i Pedagogiczne, SA, Warszawa.
- Brzezińska A., 1996: *Model edukacji dla obywatelskiej współpracy: interwencja edukacyjna wspomagająca społeczność lokalną*. W: *Podmiotowość społeczności lokalnych*. Red. R. Cichocki, Poznań.
- Brzozowska A., 2006: *Zaburzenia psychiczne u ofiar wykorzystywania seksualnego – prezentacja przypadków nadużyć seksualnych wobec dzieci ujawnionych w trakcie ho-*

- spitalizacji w oddziale psychiatrii wieku rozwojowego. „Dziecko Krzywdzone”, nr 14, s. 119–125.
- Bulska J., Syrek E., 2005: *Promocja zdrowia w siedlisku lokalnym*. W: *Społeczne procesy modernizacyjne w środowisku lokalnym średniego miasta (doświadczenia i propozycje)*. Red. T. Frąckowiak, P. Mosiek, A. Radzewicz-Winnicki, Urząd Miejski w Rawiczu, Rawicz–Leszno, s. 162–169.
- Burton D.L., Miller D.L., Shill C.T., 2002: *A social learning theory comparison of sexual victimization of adolescent sexual offenders and nonsexual offending male delinquents*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 26, Issue 9, s. 893–907.
- Buss D.M., 2007: *Morderca za ścianą*. Tłum. A. Nowak. GWP, Gdańsk.
- Bussmann K.D., 2003: *Wpływ zakazu stosowania kar cielesnych na przemoc wobec dzieci w rodzinie w Niemczech*. „Dziecko Krzywdzone”, nr 5, s. 81–94.
- Butler S., Atkinson L., Magnatta M., Hood E., 1995: *Child maltreatment: the collaboration of childwelfare, mental health and judicial systems*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 19, Issue, 3, s. 355–362.
- Butterfill A.M., Jackson A.D.M., Nangle D., 1979: *Child abuse — A two year follow up*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 3, Issues 3–4, s. 985–989.
- Byles J.A., 1985: *Problems in interagency collaboration: Lessons from a project that failed*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 9, Issue 4, s. 549–554.
- Caldera D., Burrell L., Rodriguez K., Crowne S.S., Rohde Ch., Duggan A., 2007: *Impact of a statewide home visiting program on parenting and on child health and development*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 31, Issue 8, s. 829–852.
- Carpentier M., Silovsky J., Chaffin M., 2007: *Skuteczność terapii poznawczo-behawioralnej u dzieci przejawiających problemy z zachowaniami seksualnymi. Implikacje dotyczące usług, programów terapeutycznych i kierunków przyszłych badań*. „Dziecko Krzywdzone”, nr 1(18), s. 59–86.
- Chaffin M., 2004a: *Is it time to rethink Healthy Start / Healthy Families?* „Child Abuse & Neglect”, Vol. 28, Issue 6, s. 589–595.
- Chaffin M., 2004b: *Addendum to „Is it time to rethink Healthy Start/Healthy Families?”*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 28, Issue 10, s. 1123.
- Chaffin M., 2005: *Response to letters*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 29, Issue 3, s. 241–249.
- Chaffin M., 2005b: *Sprawcy wykorzystywania seksualnego dzieci*. Wystąpienie na II Ogólnopolskiej Konferencji „Pomoc dzieciom – ofiarom przestępstw”. Warszawa 24–25.10.2005.
- Chaffin M., Bonner B.L., Hill R.F., 2001: *Family preservation and family support programs: child maltreatment outcomes across client risk levels and program types*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 25, Issue 10, s. 1269–1289.
- Chaffin M., Friedrich B., 2004: *Evidence – based treatments in child abuse and neglect*. „Children and Youth Services Review” 26(11), s. 1097–1113.
- Chaffin M., Kelleher K., Hollenberg J., 1996: *Onset of physical abuse and neglect: psychiatric, substance abuse, and social risk factors from prospective community data*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 23, Issue 3, s. 191–203.
- Chaffin M., Valle L.A., 2003: *Dynamic prediction characteristics of the Child Abuse Potential Inventory*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 27, Issue 5, s. 463–481.
- Challis L., Henwood M., Klein R., Plowden W., Whittingham P., Wistow G., 1988: *Joint approaches to social policy rationality and practice*. Cambridge University Press, Cambridge.

- Chandler I., 2004: *Children's Advocacy Center: A specific multidisciplinary team model*. ISPCAN Special Report 2004.
- Chłódowska M., 1994: *Stosunek rodziców do dzieci w Polsce wczesnośredniowiecznej*. W: *Wychowanie w rodzinie od starożytności po wiek XX*. Red. J. Jundziłł. WSP, Bydgoszcz, s. 169–180.
- Chojnacki W., 2007: *Globalne wyzwania dla polityki społecznej w erze postmodernistycznej*. „Pedagogika Społeczna”, nr 1, s. 21–38.
- Cichosz M., 2004: *Polska pedagogika społeczna w latach 1945–2003. Wybór tekstów źródłowych*. T. 1. Wyd. Adam Marszałek, Toruń.
- Cichosz M., 2006: *Pedagogika społeczna w Polsce w latach 1945–2005. Rozwój – obszary refleksji i badań – koncepcje*. Wyd. Adam Marszałek, Toruń.
- Cielecka-Kuszyk, J., 2005: *Medyczne aspekty przemocy i pomoc dla ofiar przemocy w rodzinie*. „Niebieska Linia”, nr 6, s. 11–13.
- Cohn A.H., Daro D., 1987: *Is treatment too late: What ten years of evaluative research tell us*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 11, Issue 3, s. 433–442.
- Cohn-Donnelly A., 1982: *Stopping abuse before it occurs: Different solutions for different population groups*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 6, Issue 4, s. 473–483.
- Cohn-Donnelly A., 1991: *What we have learned about prevention: what we should do about it*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 15, Supplement, s. 99–106.
- Corby B., 1996: *Socjologia, praca socjalna a ochrona dziecka*. W: *Socjologia pracy socjalnej*. W: M. Davies wyb. BPS Interart, Warszawa.
- Corso P.S., Lutzker J.R., 2006: *The need for economic analysis in research on child maltreatment*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 30, Issue 7, s. 727–738.
- Coulborn Faller K., Palusci V.J., 2007: *Children's advocacy centers: Do they lead to positive case outcomes?* „Child Abuse & Neglect”, Vol. 31, Issue 10, s. 1021–1029.
- Coulton C.J., Crampton D.S., Irwin M., Spilsbury J.C., Korbin J.E., 2007: *How neighborhoods influence child maltreatment: A review of the literature and alternative pathways*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 31, Issues 11–12, s. 1117–1142.
- Coulton C., Korbin J., Su M., 1999: *Neighborhoods and child maltreatment: a multi-level study*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 23, Issue 11, s. 1019–1040.
- Coulton C., Korbin J., Su M., Chow J., 1995: *Community level factors and child maltreatment rates*. „Child Development”, Vol. 66, s. 1261–1276.
- Cox A., Walker S., 2000: *The Home Inventory devised by Bettye Caldwell and Robert Bradley. A training approach for the UK*. Departament of Health, Pavilion.
- Creighton S.J., 1985: *An epidemiological study of abused children and their families in the United Kingdom between 1977 and 1982*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 9, Issue 4, s. 441–448.
- Crenshaw W.B., Crenshaw L.M., Lichtenberg J.W., 1995: *When educators confront child abuse: An analysis of the decision to report*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 19, Issue 9, s. 1095–1113.
- Crittenden P.M., 1999: *Child neglect: causes and contributors*. In: *Neglected children: research, practice and policies*. Ed. H. Dubowitz. Thousand Oaks, Calif. Sage Publications, s. 47–68.
- Crosson-Tower C., 2003: *The role of educators in preventing and responding to child abuse and neglect*. U.S. Departament of Health and Human Services, Waszyngton.

- Czerepaniak-Walczak M., 1998: *Badanie w działaniu – fanaberia czy rzeczywistość?* W: *Edukacja nauczycielska w perspektywie wymagań zmieniającego się świata*. Red. A. Siemiak-Tylińska, H. Kwiatkowska, S.M. Mieszalski. Wyd. Akad. „Żak”, Warszawa.
- Czerniachowska R., 2006: *Profilaktyka, kompensacja, ratownictwo, opieka, pomoc – analiza pojęć i wzajemnych powiązań między nimi*. W: E. Marynowicz-Hetka: *Pedagogika społeczna*. T. 1. PWN, Warszawa.
- Czyż E., 1983: *Zjawisko maltretowania dzieci w świetle medycyny, prawa i psychologii*. W: *SOS – dziecko!* Materiały informacyjne. KOPD, Warszawa.
- Czyż E., 2002: *Prawa Dziecka*. Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Warszawa.
- Czyż E., 2003: *Prawo, którego nie można egzekwować – wokół postulatów delegalizacji stosowania kar fizycznych wobec dzieci*. „Dziecko Krzywdzone”, nr 3, s. 45–46.
- Czyż E., red., 1992: *Dziecko i jego prawa*. Biblioteka Komitetu Praw Dziecka, Warszawa.
- Czyżewska M., 2005: *Dobre praktyki*. W: *Przewodnik do procedury interwencji wobec przemocy w rodzinie*. Wyd. Edukacyjne „PARPA”, Warszawa, s. 71–78.
- Darlington Y., Feeney J.A., Rixon K., 2005: *Interagency collaboration between child protection and mental health services: practices and barriers*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 29, Issue 10, s. 1085–1098.
- Daro D., 1988: *Improving Practice. Prevention strategies in confronting child abuse. Research for effective program design*. New York Free Press.
- Daro D., 2003: *Prewencja krzywdzenia dzieci – współpraca jako warunek skuteczności podejmowania działań*. Wystąpienie na IX Regionalnej Konferencji ISPCAN. Warszawa 29–31 sierpnia 2003.
- Daro D., 2007: *Interwencje zapobiegające zjawisku krzywdzenia małych dzieci*. „Dziecko Krzywdzone”, nr 2(19), s. 147–164.
- Daro D., Cohn-Donnelly A., 2002a: *Child abuse prevention: accomplishments and challenges*. W: *The APSAC handbook on child maltreatment*. Second Edition. Eds. J.E.B. Myers, L. Berliner, J. Briere, C.T. Hendrix, C. Jenny, T.A. Reid, Sage Publications, London–New Dehli, s. 431–448.
- Daro D., Cohn-Donnelly A., 2002b: *Charting the waves of prevention: two steps forward one step back*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 26, Issue 6–7, s. 731–742.
- Daro D., Cohn-Donnelly A., 2004: *Zapobieganie krzywdzeniu dzieci; osiągnięcia i wyzwania*. „Dziecko Krzywdzone”, nr 9, s. 40–58.
- Daro D., McCurdy K., Falconnier L., Stojanovic D., 2003: *Sustaining new parents in home visitation services: key participant and program factors*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 27, Issue 10, s. 1101–1125.
- Dauzenroth E., 2005: *Janusz Korczak. Życie dla dzieci*. Kraków.
- Davis P.W., Chandler J.L., LaRossa R., 2004: *„I’ve tried the switch but He laughs through the tears”: The use and conceptualization of corporal punishment during the Machine Age, 1924–1939*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 28, Issue 12, s. 1291–1310.
- Davis R.T., 2006: *Linking home and community with child protection services; a professional/paraprofessional partnership model*. ISPCAN Special Report, 2006, no 1.
- Dąbrowska-Bąk M., 1995: *Przemoc w szkole*. Wyd. UAM, Poznań.
- Dąbrowska-Bąk M., 2005: *Przemoc symboliczna*. W: *Encyclopedia pedagogiczna XXI wieku*. T. 4. Red. T. Pilch. Wyd. Akad. „Żak”, Warszawa.
- Deblinger E., Stauffer L.B., Steer R.A., 2001: *Comparative efficacies of supportive and cognitive behavioral group therapies for young children who have been sexually abused and their non-offending mothers*. „Child Maltreatment” 2001, no 6, s. 332–343.

- Deccio G., Horner W., Wilson D., 1994: *High – risk neighborhoods and high-risk families: replication research related to the human ecology of child maltreatment*. „Journal of Social Service Research”, Vol. 18, s. 123–137.
- Delimata M., 2002: *Dziecko w Polsce średniowiecznej*. Wyd. Poznańskie, Poznań.
- Delors J., 1998: *Edukacja. Jest w niej ukryty skarb*. Raport UNESCO, Wyd. UNESCO, Warszawa.
- Delumeau J., Roche D., red., 1995: *Historia ojców i ojcostwa*. Tłum. J. Radocki, M. Paolotti-Radożycka. Wolumen, WSiP, Warszawa.
- DePanfilis D., Salus M.K., 2003: *Child Protective Services: A guide for caseworkers*. U.S. Department of Health and Human Services, Waszyngton.
- Dobosz P., 2006: *Stosowanie środków ochrony dziecka*. Wystąpienie na III Ogólnopolskiej konferencji „Pomoc Dzieciom – ofiarom przestępstw”, 27–18 listopada 2006, Warszawa.
- Doek J., 1991: *Management of child abuse and neglect at the international level: Trends and perspectives*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 15, Supplement 1, s. 51–56.
- Doek J., 2002: *The vulnerable child: from charity to entitlement*. In: P. Lachman, X. Poblete, P.O. Ebigo, S. Nyandiya-Bundy, R.P. Bundy, B. Killian and J. Doek: *Challenges facing child protection; I. Overview – lessons from the „South”; II. The effect of poverty on child protection in Africa; III. The influence of HIV and AIDS on child protection; IV. Is child protection possible in areas of war and violence?; V. The vulnerable child: from charity to entitlement*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 26, Issues 6–7, s. 587–617.
- Doliński D., 2005: *Wpływ społeczny*. W: *Encyklopedia socjologii*. Suplement. Red. H. Kubiak, G. Lisowski, W. Morawski, J. Szacki. Oficyna Naukowa, Warszawa, s. 380–385.
- Doliński G., 1899: *Jak u nas chowano dzieci*. *Zarys dziejów pedagogii polskiej*. Biblioteka Dzieł Wyborowych, nr 103, Warszawa.
- Dong M., Anda R.F., Felitti F.J., Dube S.R., Williamson D.F., Thompson T.J., Loo C.M., Giles W.H., 2004: *The interrelatedness of multiple forms of childhood abuse, neglect, and household dysfunction*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 28, Issue 7, s. 771–784.
- Dorning K., 2002: *Crying out. Children and communities speak on child abuse and neglect*, World Vision International, www.childrencampaign.org (10.2003).
- Drake B., Jonson-Reid M., Sapokaite L., 2006: *Rereporting of child maltreatment: Does participation in other public sector services moderate the likelihood of a second maltreatment report?* „Child Abuse and Neglect”, Vol. 30, Issue 11, s. 1201–1226.
- Drake B., Pandey S., 1996: *Understanding the relationship between neighborhood poverty and specific types of child maltreatment*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 20, Issue 11, s. 1003–1018.
- Dube S.R., Anda R.F., Croft J.B., Edwards V.J., Giles W.H., Felitti V.J., 2001: *Growing up with parental alcohol abuse: exposure to childhood abuse, neglect and household dysfunction*. „Child Abuse and Neglect. The International Journal”, Vol. 25, Issue 12, s. 1627–1640 (polskie tłumaczenie artykułu zatytułowane: *Dorastanie z rodzicami nadużywającymi alkoholu a krzywdzenie i zaniedbywanie dziecka oraz inne dysfunkcje rodzinne*, ukazało się w „Dziecko Krzywdzone” 2004, nr 8).
- DuBois B., Miley K.K., 1996: *Praca socjalna. Zawód, który dodaje sił*. „Interart”, Warszawa.
- Dubowitz H., 1990: *Costs and effectiveness of interventions in child maltreatment*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 14, Issue 1, s. 177–186.
- Dubowitz H., 2007: *Understanding and addressing the „neglect of neglect.” Digging into the molehill*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 31, Issue 6, s. 603–606.

- Dubowitz H., Black M. 2002: *Neglect of children's health*. W: *The APSAC handbook on child maltreatment. Second Edition*. Eds. J.E.B. Myers, L. Berliner, J. Briere, C.T. Hendrix, C. Jenny, T.A. Reid. Sage Publications, London–New Dehli, s. 269–292.
- Dubowitz H., Pitts S.C., Lau A.J., Cox C.E., Runyan D., Black M.M., 2005: *Defining child neglect based on child protective services data*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 29, Issue 5, s. 493–511.
- Duby G., red., 2005: *Historia życia prywatnego. Od Europy feudalnej do renesansu*. T. 2. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
- Duggan, A., Caldera D., Rodriguez K., Burrell L., Rohde Ch., Crowne S.S., 2007: *Impact of a statewide home visiting program to prevent child abuse*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 31, Issue 8, s. 801–827.
- Duggan A., Fuddy L., Burrell L., Higman S.M., McFarlane E., Windham A., Sia C., 2004: *Randomized trial of a statewide home visiting program to prevent child abuse: impact in reducing parental risk factors*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 28, Issue 6, s. 625–645.
- Dukes R.L., Kean R.B., 1989: *An experimental study of gender and situation in the perception and reportage of child abuse*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 13, Issue 3, s. 351–360.
- Durrant J.E., 2003: *Ocena skuteczności zakazu stosowania kar cielesnych w Szwecji*. „Dziecko Krzywdzone”, nr 3, s. 88–103.
- Dziecko krzywdzone próba opisu zjawiska*, 1995. Red. E. Czyż i J. Szymańczak. Fundacja Dzieci Niczyje i Medicins Du Monde, Warszawa.
- Earls F., McGuire J., Shaw S., 1994: *Evaluating a community intervention to reduce the risk of child abuse: methodological strategies in conducting neighborhoods*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 18, Issue 5, s. 473–485.
- Eckenrode J.B., Ganzel B., 2000: *Preventing child abuse and neglect with a program of nurse home visitation – the limiting effects of domestic violence*. „Journal of the American Medical Association” 284(11), s. 1385–1391.
- Egeland B., Sroufe L.A., Erickson M., 1983: *The developmental consequences of different patterns of maltreatment*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 7, Issues 4, s. 459–469.
- Ehrle J., Scarella C.A., Green R., 2004: *Teaming up: collaboration between welfare and child agencies since welfare reform*. „Children and Youth Services Review”, Vol. 26, s. 265–285.
- Eisenberg L., 1981: *Cross-cultural and historical perspectives on child abuse and neglect*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 5, Issue, s. 299–308.
- Eliminating violence against children*. Inter-Parliamentary Union and UNICEF, 2007, www.unicef.org; 18.04.2007.
- Elmer E., 1977: *A follow-up study of traumatized children*. „Pediatrics”, Vol. 60, s. 185–187.
- Eminson M., Jureidini J., 2003: *Concerns about research and prevention strategies in Munchausen Syndrome by Proxy (MSBP) abuse*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 27, Issue 4, s. 413–420.
- English D.J., Bangdiwala S.I., Runyan D.K., 2005a: *The dimensions of maltreatment: Introduction*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 29, Issue 5, s. 441–460.
- English D.J., Upadhyaya M.P., Litrownik A.L., Marshall J.M., Runyan D.K., Graham J.C., Dubowitz H., 2005b: *Maltreatment's wake: the relationship of maltreatment dimensions to child outcomes*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 29, Issue 5, s. 597–619.
- Erickson Farrell M., Egeland B., 2002: *Child neglect*. In: *The APSAC handbook on child maltreatment. Second Edition*. Red. J. Myers, L. Berliner, J. Briere, C.T. Hendrix, C. Jenny, T.A. Reid. Sage Publications, London–New Dehli, s. 3–20.

- Evertz K., Meijer H., 2006: *Jak to się robi w Hadze?* „Niebieska Linia”, nr 2(43), s. 22–25.
- Falshaw L., Browne K.D., Hollin C.R., 1996: *Victim to offender: A review*. „Aggression and Violent Behaviour”, no 1.
- Family policies in the light of demographic changes in Europe and different patterns of family life. „Social Cohesion Developments. Special Issue” No 5, May 2006, www.coe.int/T/E/Social_cohesion/social_policies/Newsletters/special_5_Families.pdf (7.07.2006).
- Farinatti A.S., Fonseca N.M., Dondonis M., Brugger E., 1990: *Child abuse and neglect in a developing country*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 14, Issue 1, s. 133–134.
- Feinstein K., Karlsson J., 2007: *UN study on violence and child participation*. „The Link”, no 1.
- Felitti V.J., Anda R.F., Nordenberg D., Williamson D.F., Spitz A.M., Edwards V., Koss M.P., Marks J.S., 1998: *Relationship of childhood abuse and household dysfunction to many of the leading causes of deaths in adults. The Adverse Childhood Experiences Study*. „American Journal of Preventive Medicine”, Vol. 14, s. 245–258.
- Feng J.Y., Levine M., 2005: *Factors associated with nurses' intention to report child abuse: A national survey of Taiwanese nurses*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 29, Issue 7, s. 783–795.
- Ferleger N., Glenwick D.S., Gaines R.R.W., Green A.H., 1988: *Identifying correlates of reabuse in maltreating parents*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 12, Issue 1, s. 41–49.
- Finkelhor D., 1993: *The main problem is still underreporting not overreporting. W: Current controversies on family violence*. Red. R.J. Gelles i D.L. Loseke. Sage Publications, s. 273–287.
- Finkelhor D., 1999: *The Science*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 23, Issue, s. 969–974.
- Finkelhor D., 2002: *Intoduction. W: The APSAC Handbook on child maltreatment. Second Edition*. Eds. J. Myers i inni. Sage Publications, London–New Delhi.
- Finkelhor D., 2003: *Putting together evidence on declining trends in sexual abuse: a complex puzzle*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 27, Issue 2, s. 133–135.
- Finkelhor D., 2007: *Wiktylizacja dzieci: perspektywa rozwojowa*, „Dziecko Krzywdzone”, nr 3(20), s. 6–29.
- Finkelhor D., Cross T., Cantor E., 2005: *How the Justice System Respond to Juvenile Victims: A Comprehensive Model*, Office of Juvenile Justice and Delinquency Prevention, www.ojp.usdoj.gov/ojjdp (10.03.2006).
- Finkelhor D., Jones L.M., 2003: *Spadek liczby wykorzystywania seksualnego dzieci*. „Dziecko Krzywdzone”, nr 5, s. 23–35.
- Finkelhor D., Korbin J.E., 1988: *Child abuse as an international issue*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 12, Issue 1, s. 3–23.
- Finkelhor D., Zellman G.L., 1991: *Flexible reporting options for skilled child abuse professionals*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 15, Issue 4, s. 335–341.
- Flaherty E.G., 2006: *Does the wording of the mandate to report suspected child abuse serve as another barrier to child abuse reporting?* „Child Abuse & Neglect”, Vol. 30, Issue 4, s. 341–343.
- Flaherty E.G., Jones R., Sege R., 2004: *Telling their stories: primary care practitioners' experience evaluating and reporting injuries caused by child abuse*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 28, Issue 9, s. 939–945.
- Flandrin Jean-Louis, 1998: *Historia rodziny*. Tłum. A. Kuryś. Oficyna Wyd. „Wolumen”, Warszawa.

- Fluderska, G., Sajkowska, M., 2001: *Problem krzywdzenia dzieci. Postawy i doświadczenia dorosłych Polaków. Raport z badań*. Fundacja Dzieci Niczyje, Warszawa.
- Fluke J.D., Yuan Y.T., Edwards M., 1999: *Recurrence of maltreatment: an application of the national child abuse and neglect. Data system (ncands)*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 23, Issue 7, s. 633–650.
- Ford M.E., Linney J.A., 1995: *Comparative analysis of juvenile sexual offenders, violent nonsexual offenders, and status offenders*. „Journal of Interpersonal Violence”, no 10.
- Forjuoh S.N., 1995: Pattern of intentional burns to children in Ghana. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 19, Issue 7, s. 837–841.
- Framework for the assessment of children in needs and their families*. 2000. Department of Health, Department of Education and Employment, Home Office, London. www.doh.gov.uk; www.everychildmatter.gov.uk (22.12.2003).
- Frazer J.G., 1987: *Złota Gałąź*. Tłum. H. Krzeczkowski, PIW, Warszawa.
- Frąckowiak T., 2005: *Lokalność i wspólnota*. W: *Społeczne procesy modernizacyjne w środowisku lokalnym średniego miasta (doświadczenia i propozycje)*. Red. T. Frąckowiak, P. Mosiek, A. Radziejewicz-Winnicki. Urząd Miejski w Rawiczu, Rawicz-Leszno, s. 13–21.
- Frąckowiak T., 2007: *Pedagogika społeczna – pytania o tożsamość i przyszłość*. W: *Pedagogika społeczna w Polsce po 1989 roku. Przemiany w nauce, obecność międzynarodowa, kręgi tematyczne prac badawczych*. Red. B. Kromolicka i A. Radziejewicz-Winnicki. ŚWSZ, Katowice.
- Freisthler B., Needell B., Gruenewald P., 2005: *Is the physical availability of alcohol and illicit drugs related to neighborhood rates of child maltreatment?* „Child Abuse & Neglect”. Vol. 29, Issue 9, s. 1049–1060.
- French V., 1985: *Children in Antiquity*. In: *Growing up in America: Children in historical and comparative perspective*. Eds. N.R. Hiner and J.M. Hawes. Urbana: University of Illinois Press.
- Friedrich W.N. 2002: *An integrated model of psychotherapy for abused children*. In: *The APSAC handbook on child maltreatment*. Second Edition. Eds. J.E.B. Myers, L. Berliner, J. Briere, C.T. Hendrix, C. Jenny, T.A. Reid. Sage Publications, London–New Dehli, s. 141–158.
- Friedrich W.N., Urquiza A.J., Beilke R.L., 1986: *Behaviour problems in sexually abused young children*. „Journal of Pediatric Psychology”, no 11.
- Frysztacki K., 2004: *Praca socjalna: między tradycją narodową i rozwojem globalnym (szkic do zagadnienia)*. W: *Praca socjalna wielość perspektyw*. Red. J. Brągiel i P. Sikora. UO, Opole, s. 147–160.
- Gabinet L., 1983: *Child abuse treatment failures reveal need for redefinition of the problem*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 7, Issue 4, s. 395–402.
- Gallmeier T.M., Bonner B.L., 1992: *University-based interdisciplinary training in child abuse and neglect*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 16, Issue 4, s. 513–521.
- Garbarino J., 1979: *Assessing the neighborhood context of child maltreatment*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 3, s. 1059–1069.
- Garbarino J., 1986: *Can we measure success in preventing child abuse? Issues in policy, programming and research*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 10, Issue 2, s. 143–156.
- Garbarino J., 1996: *CAN reflections on 20 years of searching*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 20, Issue 3, s. 157–160.

- Garbarino J., Kostelny K., 1992: *Child maltreatment as a community problem*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 16, s. 455–464.
- Gardocki L., 2000, *Prawo karne*, CH Beck.
- Gaudin J.M., 1993: *Child neglect: a guide for intervention*. U.S. Department of Health and Human Services, Washington.
- Gaudin J.M., Polansky N.A., Kilpatrick A.C. & Shilton, P., 1996: *Family functioning in neglectful families*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 20, Issue 4, s. 363–377.
- Gelles R.J., Cornell C.P., 1983: *International perspectives on child abuse*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 7, Issue 4, s. 375–386.
- Gelles R., Loseke D., eds., 1993: *Current controversies on family violence*. SAGE Publications, London–New Delhi.
- Ghiglieri M.G., 2001: *Ciemna strona człowieka*, Wydawnictwo CiS, Wydawnictwo WAB, Warszawa.
- Giardino A., Giardino E., 2002a: *Recognition of child abuse for the mandated reporters*. St.Louis, Missouri, G.W. Medical Publishing, Inc.
- Giardino A., Giardino E., 2002b: *Child maltreatment*. WashingtonDC, American Medical Association (www.ama-assn.org/ama/pub/category/4663.html).
- Giardino A.P., Kolilis G.H., 2002: *The role of law enforcement in the investigations of child maltreatment*. W: *Recognition of child abuse for the mandated reporter*. Eds. A.P. Giardino i E. Giardino, St.Louis, Missouri, G.W. Medical Publishing, Inc.
- Giardino A.P., Montoya L.A., Leventhal J.M., 2004: *Financing medically-oriented child protection teams in the age of managed health care: a national survey*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 28, Issue 1, s. 25–44.
- Giardino A.P., Montoya L.A., Richardson A.C., Leventhal J.M., 1999: *Funding realities: child abuse diagnostic evaluations in the health care setting*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 23, Issue 6, s. 531–538.
- Giardino A., Superman B., 1998: *Residency training in child sexual abuse evaluation*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 22, Issue 2, s. 331–336.
- Gibson I., 1978: *The English Vice: Beatings, sex and shame in Victorian England after, Duckworth*. London.
- Giddens A., 2004: *Socjologia*. Wyd. Naukowe PWN, Warszawa.
- Gil D.G., 1987: *Maltreatment as a function of the structure of social systems*. In: *Psychological maltreatment of children and youth*. Eds. M.R. Brassard, R.Germain, S.N. Hart, Pergamon Book Inc.
- Giza-Poleszczuk A., 2005: *Rodzina a system społeczny. Reprodukacja i kooperacja w perspektywie interdyscyplinarnej*. Wyd. UW, Warszawa.
- Glaser D., 1997: *Is the term child protection applicable to emotional abuse?* „Child Abuse Review”, Vol. 6, s. 315–329.
- Glaser D., 2003: *Podstawy teoretyczne i pojęciowe dotyczące krzywdzenia psychicznego i zaniedbywania emocjonalnego dzieci*, „Dziecko Krzywdzone”, Vol. 4, s. 7–23.
- Glaser D., 2006: *Krzywdzenie i zaniedbywanie dzieci a funkcjonowanie mózgu – przegląd badań*. „Dziecko Krzywdzone”, nr 14, s. 6–26.
- Glaser D., 2007: *The effects of maltreatment on the developing brain*. „The Link”, Vol. 16, no 2.
- Glaser D., Frosh S., 1995: *Dziecko seksualnie wykorzystywane*. PZWL, Warszawa.

- Glaser D., Prior V., 2002: *Predicting emotional abuse and neglect*. In: *Early prediction and prevention of child abuse*. Eds. K. Browne, H. Hanks, P. Stratton, C. Hamilton. John Wiley & Sons Ltd, London, s. 57–70.
- Glisson Ch., Dukes D., Green P., 2006: *The effects of the ARC organizational intervention on caseworker turnover, climate, and culture in children's service systems*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 30, Issue 8, s. 855–880.
- Glisson Ch., Hemmelgarn A., 1998: *The effects of organizational climate and Interorganizational coordination on the quality and outcomes of children's service systems*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 22, Issue 5, s. 401–421.
- Gniazdowski A., 2004: *Wspólnota i świat. Tożsamość społeczności lokalnej jako temat fenomenologii*. W: *Oblicza lokalności. Tradycja i współczesność*. Red. J. Kurczewska. Warszawa.
- Gnitecki J., 1996: *Elementy metodologii badań w pedagogice hermeneutycznej*. Wyd. WSP, Zielona Góra.
- Gnitecki J., 2002: *Globalistyka*. UAM, Poznań.
- Gnitecki J., 2003: *Globalistyka. Globalizacja*. W: *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*. T. 2. Red. T. Pilch. Wyd. Akad. ŻAK, Warszawa, s. 47–53.
- Gnitecki J., 2006: *Orientacje metodologiczne we współczesnej pedagogice*. W: *Metodologia pedagogiki zorientowanej humanistycznie*. Red. D. Kubinowski i M. Nowak. „Impuls”, Kraków.
- Gnitecki J., 2006: *Wprowadzenie do metod badań w naukach pedagogicznych*. WSPiA, Poznań.
- Gnitecki J., 2006: *Wstęp do ogólnej metodologii badań w naukach pedagogicznych*. T. 1. *Status metodologiczny nauk pedagogicznych*. Wyd. Naukowe UAM, Poznań.
- Gold E.R., Hughes D.M., Swingle J.M., 1996: *Characteristics of childhood sexual abuse among female survivors in therapy*. „Child Abuse nad Neglect”, Vol. 20.
- Goldman J. Salus K.M., Wolcott D., Kennedy K.Y., 2003: *A coordinated response to child abuse nad neglect: a foundation for practice*. U.S. Department of Health and Human Services, Waszyngton.
- Golec D., Namysłowska I., 1992: *Poland: a society in transition*, „Entre Nous”, nr 21.
- Golka M., 1999: *Cywilizacja. Europa. Globalizacja*, Poznań.
- Gomby D.S., 2007: *The promise and limitations of home visiting: Implementing effective programs*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 31, Issue 8, s. 793–799.
- Goodman-Brown T.B., Edelstein R.S., Goodman G.S., Jones D.P., Gordon D.S., 2003: *Why children tell: a model of children's disclosure of sexual abuse*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 27, Issue 5, s. 525–540.
- Gordon L., 1988: *Heroes of their own lives: the politics and history of family violence*. Viking, New York.
- Górecki M., 2002: *Pomoc dzieciom krzywdzonym emocjonalnie i zaniedbywanym oraz ich rodzinom*. W: *Zaburzenia rozwojowe dzieci krzywdzonych emocjonalnie*. Red. D. Iwaniec i J. Szmagański. Wyd. UW, Warszawa, s. 171–184.
- Górnikowska-Zwolak E., 1992: *Przeobrażanie środowisk lokalnych*. W: *Pedagogika społeczna u schyłku XX wieku*. Red. A. Radziewicz-Winnicki. ZSMP-Press, Katowice, s. 297–306.
- Graham-Bermann S.A., 2002: *Child abuse in the context of domestic violence*. W: *The APSAC handbook on child maltreatment. Second Edition*. Eds. J.E.B. Myers, L. Ber-

- liner, J. Briere, C.T. Hendrix, C. Jenny, T.A. Reid. Sage Publications, London–New Dehli, s. 119–130.
- Granosik M., 2006: *Profesjonalizacja zawodów społecznych*. W: E. Marynowicz-Hetka, *Pedagogika społeczna. Podręcznik akademicki*. T. 1. PWN, Warszawa, s. 49–502.
- Gray J., Cutler C.A., Dean J.G., Kempe C.H., 1977: *Prediction and prevention of child abuse and neglect*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 1, Issue 1, s. 45–58.
- Gray J., Spurway P., McClatchey M., 2001: *Lay therapy intervention with families at risk for parenting difficulties: The Kempe Community Caring Program*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 25, Issue 5, s. 641–655.
- Green A.H., Voeller K., Gaines R., Kubie J., 1981: *Neurological impairment in maltreated children*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 5, Issue 2, s. 129–134.
- Greven P., 1990: *Spare the child*, Alfred Konopf, New York.
- Griese H.M., 2000: *Prawa dziecka w Niemczech*. W: *Humanisci o prawach dziecka*. Red. J. Bińczycka. „Impuls”, Kraków, s. 59–74.
- Grochocińska R., 2000: *Przemoc wobec dziecka w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym*. Wyd. UG, Gdańsk.
- Gromska J., 1993: *Raport o przestępczości wobec dzieci w tym seksualnej*. W: *Prawa dziecka. Deklaracje i rzeczywistość*. Red. J. Bińczycka, „Impuls”, Kraków, s. 183–200.
- Gronowska B., Jasudowicz T., Mik C., 1994: *O prawach dziecka*. Wyd. „Comer”, Toruń.
- Grossman R., Scala K., 1993: *Promocja zdrowia a rozwój organizacyjny. Tworzenie siedlisk dla zdrowia*. Tłum. B. Woynarowska, M. Misiuna. WHO, Wydział Promocji Zdrowia, Wiedeń.
- Gruza E., 2004: *Kryteria oceny wiarygodności zeznań dzieci*, „Dziecko Krzywdzone”, nr 6, s. 59–72.
- Grygielski M., Pomianowski R., 1992: *Metody badania środowiska wychowawczego*, W: *Problemy współczesnej psychologii*. Red. A. Biela, C. Walesa. Polskie Towarzystwo Psychologiczne, Lublin.
- Gudbrandsson B., 2006a: *Budowa systemu wsparcia dla dzieci*, Wystąpienie na III Ogólnopolskiej Konferencji „Pomoc dzieciom – ofiarom przestępstw”, Warszawa 27–28 listopada 2006.
- Gudbrandsson B., 2006b: *Dzieci w instytucjach opiekuńczych, zapobieganie instytucjonalizacji i alternatywne formy opieki w krajach europejskich*. „Dziecko Krzywdzone”, nr 17, s. 36–67.
- Gudbrandsson B., 2007: *Child protection in Europe: the impact of the UN CRC and International Collaboration on Policy and Practice*. Wystąpienie na XI ISPCAN European Regional Conference on Child Abuse and Neglect „Supporting prevention and recovery from child abuse and neglect: Role of professionals, communities and families (Abstract brochure).
- Guterman N.B., 1999: *Enrollment strategies in early home visitation to prevent physical child abuse and neglect and the „universal versus targeted” debate: a meta-analysis of population-based and screening-based programs*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 23, Issue 9, s. 863–890.
- Guterman N.B., 2005: *Moving home visitation forward: improving the fit between solution and problem*. Virtual Issues Discussion on Home Visitation, www.ispcan.org/documents/vid/ (maj 2005).
- Guterman N.B., 2006: *Preventing physical abuse and neglect through Home Visitation*, „ISPCAN Special Report” 2006, nr 1.

- Hadaś K., 2000: *Tożsamość europejska – perspektywa młodzieży z Półwyspu Iberyjskiego*. W: *Edukacja. Społeczne konstruowanie idei i rzeczywistości*. Red. M. Cyłkowska-Nowak. Wyd. „Wolumin”, Poznań 2000, s. 107–119.
- Hahn R.A., Mercy J., Bilukha O., Briss P., 2005: *Assessing home visiting programs to prevent child abuse: Taking silver and bronze along with gold*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 29, Issue 3, s. 215–218.
- Hamilton-Giachritsis C., Falshaw L., Browne K., 2005: *Krzywdzenie dzieci w rodzinie i poza rodziną oraz jego związek z zachowaniami przestępczymi dzieci*, „Dziecko Krzywdzone”, nr 10, s. 79–92.
- Hammarberg T., 2006: *Children and corporal punishment; The right not to be hit is also a children right*. Komisarz Praw Człowieka. wcd.coe.int/ViewDocs (10.07.2006).
- Hamming A., Raberger A., Unterberger T., 2006: *Przemoc domowa w Austrii*. „Niebieska Linia”, nr 2(43), s. 25–26.
- Harbin K.: *Adult health problems linked to traumatic childhood experiences* www.cdc.gov/od/oc/media/pressrel/1980514.htm (dostęp 2.08.2006).
- Harris J.R., 1998: *Geny czy wychowanie? Co wyróżnia z naszych dzieci i dlaczego*. Tłum. A. Polkowski. J Santorski & CO, Warszawa.
- Harrison M., 1981: *Home-start: A voluntary home-visiting scheme for young families*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 5, Issue 4, s. 441–447.
- Hart S.N., 2007: *Child participation and child protection*, „Link”. 2007, no 1, „Special report of the International Society for Prevention of Child Abuse and Neglect and Save the Children”.
- Hart S.N., Binggeli N.J., Brassard M.R., 1998: *Evidence for effects of psychological maltreatment*. „Journal of Emotional Abuse”, Vol 1(1), s. 27–58.
- Hart S.N., Brassard M.R., Bingelli N.J., Davidson H.A., 2002: *Psychological maltreatment*. In: *The APSAC handbook on child maltreatment. Second Edition*. Eds. J.E.B. Myers, L. Berliner, J. Briere, C.T. Hendrix, C. Jenny, T.A. Reid. Sage Publications, London–New Dehli, s. 79–104.
- Hecht D.B., Chaffin M., Bonner B.L., Boyd Worley K., Lawson L., 2002: *Treating sexually abused adolescents*. In: *The APSAC handbook on child maltreatment. Second Edition*. Eds. J.E.B. Myers, L. Berliner, J. Briere, C.T. Hendrix, C. Jenny, T.A. Reid. Sage Publications, London–New Dehli, s. 159–174.
- Helfer R., 1985: *The medical model: in search of definition*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 9, Issue 1, s. 299.
- Helfer R.E., 1991: *Child abuse and neglect: assessment, treatment and prevention*, October 21, 2007. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 15, Supplement, s. 5–15.
- Herrenkohl R.C., 2005: *The definition of child maltreatment: from case study to construct*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 29, Issue 5, s. 413–424.
- Herrenkohl R.C., Herrenkohl E.C., Egolf B., Seech M., 1979: *The repetition of child abuse: How frequently does it occur?* „Child Abuse & Neglect”, Vol. 3, Issue 1, s. 67–72.
- Herrera V.M., McCloskey L.A., 2001: *Gender differences in risk for delinquency among youth exposed to family violence*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 25, Issue 8, s. 1037–1051.
- Hershkovitz I., Lanes I.O., Lamb M.E., 2007: *Exploring the disclosure of child sexual abuse with alleged victims and their parents*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 31, Issue 2, s. 111–123.
- Herzberger S.D., 2002: *Przemoc domowa perspektywa psychologii społecznej*. „PARPA”, Warszawa.

- Hirigoyen M.F., 2002: *Molestowanie moralne. Perwersyjna przemoc w życiu codziennym*. Tłum. J. Cackowska-Demirian. Wyd. „W drodze”, Poznań.
- Hoefnagels C., Baartman H., 1997: *On the threshold of disclosure: the effects of a mass media field experiment*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 21, s. 557–573.
- Hollows A., 2006: *Home visitation: aspects of practice in the UK*. „ISPCAN Special Report”, nr 1.
- Horwath J., Morrison T., 2007: *Collaboration, integration and change in children's services: Critical issues and key ingredients*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 31, Issue 1, s. 55–69.
- Houtman A., 1993: *Holenderski system lekarza zaufania*. W: *Rozpoznawanie zespołu maltretowanego dziecka*. Red. J. Kordacki, Fundacja na Rzecz Ochrony Dzieci Przed Okrucieństwem, Łódź, s. 42–45.
- Howing P.T., Wodarski J.S., Kurtz P.D., Gaudin J.M., Herbst E.N., 1990: *Child abuse nad delinquency: The empirical and theoretical links*. „Social Work”, no 35.
- Howitt D., 1993: *Child abuse errors. When good intentions go wrong*. Rutgers University Press.
- Hryniewicz J., 2006: *Odrzuceni. Analiza procesu umieszczania dzieci w placówkach opieki*. Instytut Spraw Publicznych, Warszawa.
- Huntington A., 1994: *Ponowne krzywdzenie – krzywdzenie przez nieodpowiednią interwencję*. W: *Profilaktyka zespołu maltretowanego dziecka*. Red. J. Kordacki. Wyd. Polskie Towarzystwo Chirurgów Dziecięcych i Fundacji na Rzecz Ochrony Dzieci przed Okrucieństwem, Łódź.
- Hussey J.M., Marshall J.M., English D.J., Knight E.D., Lau A.S., Dubowitz H., Kotch J.B., 2005: *Defining maltreatment according to substantiation: distinction without a difference?* „Child Abuse & Neglect”, Vol. 29, Issue 5, s. 479–492.
- Ibanez E.S., Borrego, J.Jr., Pemberton J.R., Terao S., 2006: *Cultural factors in decision-making about child physical abuse: Identifying reporter characteristics influencing reporting tendencies*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 30, Issue 12, s. 1365–1379.
- ISPCAN, 2004: *Multidisciplinary Team Models*. Special report.
- ISPCAN, 2004: *World Perspectives on Child Abuse: Sixth Edition*, International Society for Prevention of Child Abuse and Neglect.
- ISPCAN, 2006: *World Perspectives on Child Abuse; Seventh edition*. Ed. D. Daro, International Society for Prevention of Child Abuse and Neglect.
- ISPCAN, 2007: *We work to protect children worldwide from abuse and neglect*, 2006 Annual Report.
- Iwaniec D., 2002: *Pomoc dzieciom krzywdzonym emocjonalnie i zaniedbywanym oraz krzywdzącym opiekunom*. „Chowanna”, T. 1(18), s. 83–100.
- Iwaniec D., 2003: *Krzywdzenie emocjonalne a zespół nieorganicznego zaburzenia rozwoju*. „Dziecko Krzywdzone”, nr 4, s. 24–39.
- Iwaniec D., Sneddon H., Monteith M., 2002: *Definicja i przejawy krzywdzenia emocjonalnego dzieci*. W: *Zaburzenia rozwojowe dzieci krzywdzonych emocjonalnie*. Red. D. Iwaniec i J. Szmagałski. Wyd. UW, Warszawa, s. 15–30.
- Izdebska J., 2000: *Dziecko w rodzinie u progu XXI wieku*. Wyd. TransHumana, Białystok.
- Izdebska J., 2003: *Dzieciństwo globalne*. W: *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*. T. 1. Red. T. Pilcha. Wyd. Akad. „Żak”, Warszawa.
- Izdebska J., 2004: *Dziecko osamotnione w rodzinie*. Wyd. „TransHumana”, Białystok.
- Izdebska J., 2006: *Dom rodzinny spostrzegany przez dzieci w kontekście społeczno-kulturowych różnicowań współczesnej rodziny*. Wyd. „TransHumana”, Białystok.

- Jacher W., 1976: *Zagadnienie integracji systemu społecznego*. PWN, Warszawa.
- Jacyno M., 1997: *Iluzje codzienności. O teorii socjologicznej Pierre'a Bourdieu*. Warszawa.
- Jak chronić kobiety i dzieci przed przemocą?* „Dialog Europejski. Magazyn na Rzecz Integracji Europejskiej”. Listopad–grudzień 1999, nr 4.
- Jakubiak K., Jamrożek W., red., 2002: *Dziecko w rodzinie i społeczeństwie. Dzieje nowożytnie*. T. 2. Wyd. AP, Bydgoszcz.
- Jałowicki B., Sowa K., Dutkiewicz P., red., 1989: *Spółeczności lokalne. Teraźniejszość i przyszłość*. Warszawa.
- James R.K., Gilliland B.E., 2005: *Strategie interwencji kryzysowej. Pomoc psychologiczna poprzedzająca terapię*. Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Warszawa.
- Jaros P., 2002: *Przemoc wobec dzieci – propozycja zmian systemowych*. „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze”, nr 1.
- Jaros E., 1998a: *Podstawowe strategie interwencji wobec rodzinnej przemocy w stosunku do dzieci*. W: *Przemoc w rodzinie: diagnoza, orzecznictwo, profilaktyka*. Red. J. Stanik i Z. Majchrzyk. Wyd. „Anima”, Katowice, s. 197–204.
- Jaros E., 1998b: *Przemoc wobec dzieci. Reakcje środowisk szkolnych*. Wyd. UŚ, Katowice.
- Jaros E., 2001a: *Dom, który krzywdzi*. Wyd. Naukowe „Śląsk”, Katowice.
- Jaros E., 2001b: *Wybrane obszary diagnozowania pedagogicznego*. Wyd. UŚ. Katowice.
- Jaros E., 2002a: *Spółeczna edukacja o przemocy wobec dzieci*. „Pedagogika Społeczna”, nr 2, s. 78–86.
- Jaros E., 2002b: *Rola szkoły w profilaktyce rodzinnej przemocy*. „Życie Szkoły”, nr 7, s. 394–401.
- Jaros E., 2003a: *Odpowiedzialność pedagogów za dzieci krzywdzone*. „Dziecko Krzywdzone”, nr 5, s. 36–44.
- Jaros E., 2003b: *Szkoła wobec zagrożenia dziecka krzywdzeniem w rodzinie – współczesne oczekiwania i możliwości*. W: *Edukacja jutra*. Red. K. Denek, T. Koszyc, M. Lewandowski, Wyd. WTN, Wrocław, s. 375–380.
- Jaros E., 2003c: *Ewolucja społecznych działań wobec zjawiska przemocy nad dziećmi w rodzinie*. „Auxilium Sociale”, nr 3–4, s. 25–36.
- Jaros E., 2004: *Interwencje wobec problemu krzywdzenia dzieci w rodzinie – niektóre uwagi i rekomendacje dla pracy socjalnej*. W: *Praca socjalna – wielość perspektyw. Rodzina – Multikulturowość – Edukacja*. Red. J. Brągiel, P. Sikora. Wyd. UO, Opole, s. 37–44.
- Jaros E., 2005a: *Problem krzywdzenia dzieci w pedagogice społecznej*. „Pedagogika Społeczna”, nr 3, s. 57–66.
- Jaros E., 2005b: *Gotowość do ochrony prawidłowych warunków rozwoju dziecka – próba diagnozy postaw i kompetencji nauczycieli wobec interweniowania w środowisko rodzinne ucznia*. W: *Edukacja jutra*. Red. F. Bereźnicki i K. Denek. USz, Szczecin, s. 303–308.
- Jaros E., 2005c: *Rozwój idei i działań społecznych w zakresie ochrony dzieci przed krzywdzeniem*, „Polityka Społeczna”, nr 9, s. 13–19.
- Jaros E., 2006a: *Czy sposób traktowania dzieci ma związek z jakością życia i publicznym bezpieczeństwem?* W: *Edukacja w społeczeństwie „ryzyka”. Bezpieczeństwo jako wartość*. Red. M. Gwoździcka-Piotrowska i A. Zduniak. Wyd. Wyższej Szkoły Bezpieczeństwa, Poznań, s. 259–265.

- Jarosz E., 2006b: *Ograniczanie zjawiska krzywdzenia dziecka w rodzinie – idee działań międzysektorowych*, „Dziecko Krzywdzone”, nr 14, s. 108–119.
- Jarosz E., 2006c: *Badanie problemów przemocy w rodzinie występujących w środowisku lokalnym – główne kierunki w świetle przesłanek i standardów*. W: *Rodzina jako środowisko pracy socjalnej. Teoria i praktyka*. Red. B. Matyjas i J. Biała. Wyd. Akademii Świętokrzyskiej w Kielcach, Kielce 2007.
- Jarosz E., 2006d: *Rozpoznawanie sytuacji psychospołecznej dziecka w rodzinie – założenia zintegrowanego modelu diagnozy*. W: *Diagnostyka i profilaktyka w teorii i praktyce pedagogicznej*. Red. M. Deptuła. Wyd. UKW, Bydgoszcz, s. 72–84.
- Jarosz E., 2006e: *Diagnoza dzieci krzywdzonych i ich rodzin*. W: *Dziecko krzywdzone. Od podejrzenia do interwencji*. Terenowy Komitet Ochrony Praw Dziecka, Poznań, s. 17–24.
- Jarosz E., 2007a: *Zaniedbywanie dzieci w rodzinie – współczesne spojrzenie na istotę zjawiska*. „Wychowanie na co dzień”, nr 6, s. 3–7.
- Jarosz E., 2007b: *Współdziałanie wielosektorowe – współczesny paradygmat interwencji podejmowanych w środowisku lokalnym wobec rodzin problemowych*. W: *Pedagog społeczny w meandrach środowiska lokalnego*. Red. B. Kromolicka. Wyd. US, Szczecin (w druku).
- Jarosz E., 2007c: *Niektóre wymiary społecznych obaw przed zjawiskiem krzywdzenia dzieci*. W: *Czego obawiają się ludzie?* Red. M. Libiszowskiej-Żółtkowskiej. Wyd. UW, Warszawa, s. 263–270.
- Jarosz E., 2007d: *Profil profesjonalnej relacji w pracy z rodzinami krzywdzącymi dzieci*. Wystąpienie na XVII Zjeździe PSSPS „Praca socjalna i polityka społeczna – obszary współdziałania wobec wykluczenia społecznego”, Ciechocinek 9–10 października 2007 (artykuł w druku).
- Jarosz E., 2007e: *Interwencje wobec zjawiska krzywdzenia dzieci w rodzinie jako czynnika ryzyka przestępczości – możliwości i ograniczenia w świetle teorii i praktyki*. W: *Problemy profilaktyki oraz interwencji społecznej i prawnej wobec zjawisk paraprzestępczych i przestępczych*. Red. J.M. Stanik. WSP TWP, Warszawa.
- Jarosz E., 2007f: *Współczesne założenia dotyczące interwencji wobec problemu krzywdzenia dzieci – wielopoziomowość działań*. W: *Wokół problematyki upośledzenia i wsparcia społecznego*. Zeszyt Naukowy nr 16/ 2007. Red. A. Czerkowski, A. Roter, A. Radziewicz-Winnicki. Śląska Wyższa Szkoła Zarządzania im. gen. J. Ziętka w Katowicach, Katowice, s. 62–71.
- Jarosz E., 2007g: *Idee multisektorowości w rozwiązywaniu problemów przemocy i zaniedbywania dziecka w rodzinie – znaczenie dla pracy socjalnej*. W: *Badania w pracy socjalnej/społecznej – przegląd dokonań i perspektywy*. Red. E. Marynowicz-Hetka, M. Granosik i D. Wolska-Prylińska. Wyd. UŁ, Łódź.
- Jarosz E., 2007h: *Formuły metodologiczne w analizach zjawisk przemocy występujących w środowisku lokalnym*. W: *Pedagogika Społeczna w Polsce po 1989 roku. Przemiany w nauce, obecność międzynarodowa. Kręgi tematyczne prac badawczych*. Red. B. Kromolicka, A. Radziewicz-Winnicki. Wydawnictwo Śląskiej Wyższej Szkoły Zarządzania im. Gen. J. Ziętka, Katowice, s. 191–199.
- Jarosz E., 2007b: *Globalne standardy ochrony dzieci przed krzywdzeniem*. „Dziecko Krzywdzone”, nr 2(19), s. 6–27.
- Jarosz E., 2008a: *Negatywne doświadczenia dziecięce a zdrowie*. „Chowanna” (w druku).

- Jarosz E., 2008b: *Sektor edukacji w zintegrowanych działaniach wobec problemu krzywdzenia dzieci – retoryka globalnych wskazań i rzeczywistość*. „Pedagogika Społeczna” 2008, nr 2.
- Jarosz E., Wysocka E., 2006: *Diagnoza psychopedagogiczna. Podstawowe problemy i rozwiązania*. Wyd. Akad. „Żak”, Warszawa.
- Jarosz-Żukowska S., Wojtatowicz A., Żukowski Ł., wyb. i oprac., 2002: *Prawa człowieka i systemy ich ochrony*. Teksty źródłowe. Wrocław.
- Johnson L.J., Wistow G., Schulz R., Hardy B., 2003: *Interagency and interprofessional collaboration in community care: The independence of structures and values*. „Journal of Interprofessional Care”, Vol. 17, no 1, s. 69–83.
- Johnson P., 1990: *Child abuse. Understanding the problem*. Ramsbury-Wiltshire, The Crowood Press.
- Johnson C.F., 1983: *Sudden infant death syndrome vs. child abuse: The teenage connection*. „The Journal of Pedodontics”, no 7, s. 96–208. Za abstract w: „Child Abuse & Neglect” 1984, Vol. 8, Issue 3.
- Jones J.G., Butler H.L., Hamilton B., Perdue J.D., Stern H.P., Woody R.C., 1986: *Munchausen syndrome by proxy*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 10, Issue 1, s. 33–40.
- Jones L.M., Finkelhor D., 2003b: *Putting together evidence on declining trends in sexual abuse: a complex puzzle*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 27, Issue 2, s. 133–135.
- Jonson-Reid M., Drake B., Chung S., Way I., 2003: *Cross-type recidivism among child maltreatment victims and perpetrators*, „Child Abuse & Neglect”, Vol. 27, Issue 8, s. 899–917.
- Jundziłł I., 1986: *Nagrody i kary w wychowaniu*. Nasza Księgarnia, Warszawa.
- Kabzińska Ł., 2002: *Dziecko jako przedmiot poszukiwań badawczych w myśli pedagogicznej przełomu XIX i XX wieku*. W: *Dziecko w rodzinie i społeczeństwie. Dzieje nowożytne*. Red. K. Jakubiak i W. Jamrożek. T. 2. Wyd. AP, Bydgoszcz.
- Kalichman S.C., Craig M.E., Follingstad D.R., 1990: *Professionals’ adherence to mandatory child abuse reporting laws: Effects of responsibility attribution, confidence ratings, and situational factors*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 14, Issue 1, s. 69–77.
- Kamińska U., 2000: *Zranione dzieciństwo*. Wyd. Naukowe „Śląsk”, Katowice.
- Kamiński A., 1974: *Funkcje pedagogiki społecznej. Praca socjalna i kulturalna*. Wyd. 2. PWN, Warszawa.
- Kamiński A., 1978: *Pedagogika społeczna – próba charakterystyki*. W: A. Kamiński: *Studia i szkice pedagogiczne*. PWN, Warszawa 1978 (przedruk umieszczony w: M. Cichosz: *Pedagogika społeczna w latach 1945–2003. Wybór tekstów źródłowych*. T. 1. Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2004).
- Kamiński A., 1978: *Studia i szkice pedagogiczne*. PWN, Warszawa 1978.
- Kamiński A., 1979: *Problemy i pojęcia pedagogiki społecznej*. W: *Wychowanie i środowisko*. Red. B. Pasini, T. Pilch. WSiP, Warszawa, s. 37–57.
- Kamiński A., 1970: *Metoda technika, procedura badawcza w pedagogice empirycznej*. W: *Metodologia środowiskowych badań pedagogicznych. Rozprawy z pedagogiki społecznej*. Red. R. Wroczyński i T. Pilch. Ossolineum, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- Kantowicz E., 1996: *Ochrona praw dziecka*. Wyd. Akademickie „Żak” Warszawa.
- Kantowicz E., 2001: *Elementy teorii i praktyki pracy socjalnej*. UWM, Olsztyn.
- Kantowicz E., 2005: *Praca socjalna w Europie. Inspiracje teoretycznej standardy kształcenia*. Wyd. UWM, Olsztyn.

- Kargulowa A., 1998: *Kilka uwag na temat przesłanek metodologicznych pedagogiki społecznej (relacja jednostka – środowisko)*. W: *Pedagogika społeczna jako dyscyplina akademicka*. Red. E. Marynowicz-Hetka, J. Piekarski, E. Cyrańska. Wyd. UŁ, Łódź.
- Karkara D., 2007: *Strengthening children participation in community based child protection structures and mechanisms*. „The Link”, no 1.
- Karski J.B., 2003: *Praktyka i teoria promocji zdrowia. Wybrane zagadnienia*. Warszawa.
- Karwacki A., Piątek K., 2007: *Aktywna polityka społeczna i Europa socjalna w centrum zainteresowań badawczych*. W: *Aktywna polityka społeczna z perspektywy Europy socjalnej*. Red. K. Piątek, A. Karwacki. Wyd. „Akapit”, Toruń, s. 9–22.
- Kasprzak T., 2003: *Światowy ruch na rzecz wyeliminowania kar fizycznych wobec dzieci*. „Dziecko Krzywdzone”, nr 3, s. 141–143.
- Kawula S., 2003: *Diagnostyka pedagogiczna środowiska*. W: *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*. T. 1. Red. T. Pilch. Wyd. Akad. „Żak”, Warszawa.
- Kawula S., 1996: *Wsparcie społeczne – kluczowy wymiar pedagogiki społecznej*. „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze”, nr 1, s. 6–7.
- Kawula S., 1998: *Pedagogika społeczna wobec wyzwań współczesności*. W: *Pedagogika społeczna jako dyscyplina akademicka*. Red. E. Marynowicz-Hetka, J. Piekarski, E. Cyrańska. Wyd. UŁ, Łódź.
- Kawula S., 1999: *Wsparcie społeczne*. W: *Elementarne pojęcia pedagogiki społecznej i pracy socjalnej*. Red. D. Lalak i T. Pilch. Wyd. Akad. „Żak”, Warszawa.
- Kawula S., 2003: *Kwestia ubóstwa i bezrobocia a modele pomocniczości w pracy socjalnej*. W: *Pedagogika społeczna w perspektywie europejskiej*. Red. S. Kawula, E. Marynowicz-Hetka i A. Przecławska. Wyd. UWM, Olsztyn.
- Kawula S., 2005: *Pomocniczość i animacja społeczna w środowisku małego miasta*. W: *Społeczne procesy modernizacyjne w środowisku lokalnym średniego miasta (doświadczenia i propozycje)*. Red. T. Frąckowiak, P. Mosiek i A. Radziejewicz-Winnicki. Urząd Miejski Rawicza, Leszno–Rawicz, s. 28–145.
- Kawula S., 2007: *Pedagogika społeczna w początkach XXI wieku: perspektywa integracji i społeczeństwa ryzyka*. W: *Pedagogika społeczna w Polsce po 1989 roku. Przemiany w nauce, obecność międzynarodowa, kręgi tematyczne prac badawczych*. Red. B. Kromolocki, A. Radziejewicz-Winnicki. ŚWSZ, Katowice.
- Kaźmierczak T., 2005: *Upośledzenie społeczne*. W: *Encyklopedia socjologii. Suplement*. Red. H. Kubiak, G. Lissowski, W. Morawski, J. Szacki. Oficyna Wyd., Warszawa, s. 369–375.
- Kaźmierczak T., 2006: *Praca socjalna. Między upośledzeniem społecznym a obywatelnością*. Wyd. Naukowe „Śląsk”, Katowice.
- Kądziała K., 1996: *Korzystaj z prawa. Poradnik dla osób pomagających ofiarom przemocy w rodzinie*. „PARPA”, Warszawa.
- Kądziała K., 2006: *Europejskie prawo wobec przemocy w rodzinie*. „Niebieska Linia”, nr 2(43), s. 3–6.
- Kean R.B., Dukes R.L., 1991: *Effects of witness characteristics on the perception and reportage of child abuse*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 15, Issue 4, s. 423–435.
- Keller-Hamela M., 2007: *Standardy wyposażenia i korzystania z przyjaznych pokoi przesłuchań dzieci*. W: *Przyjazne przesłuchanie dziecka*. Red. M. Sajkowskiej. Fundacja Dzieci Niczyje, Warszawa, s. 80–97.
- Kempe C.H., 1978: *Recent developments in the field of child abuse*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 2, Issue 4, s. 261–267.

- Kempe C.H., 1985: *The last word*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 9, Issue 2, s. 155–157.
- Kempe C.H., Silverman N.F., Steele B.F., Droegemueller W., Silver H.K., 2005: *Zespół dziecka maltretowanego*. „Dziecko Krzywdzone”, nr 11, s. 11–20.
- Kendall-Tackett K., 1997: *Timing of academic difficulties for neglected and nonmaltreated males and female*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 21, Issue 9, s. 885–887.
- Kendall-Tackett K., 2002: *The effects of childhood abuse: four pathways by which abuse can influence health*. „Child Abuse and Neglect. The International Journal”, Vol. 26, issue 8.
- Kendall-Tackett K., 2004: *Skutki zdrowotne krzywdzenia dzieci – cztery ścieżki oddziaływania krzywdzenia na stan zdrowia*. „Dziecko Krzywdzone”, nr 8.
- Kenny M.C., 2001: *Child abuse reporting: teachers' perceived deterrents*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 25, Issue 1, s. 81–92.
- Kenny M.C., 2004: *Teachers' attitude and knowledge of child maltreatment*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 28, no 12, s. 1311–1319.
- Key E., 2005: *Stulecie dziecka*. Wyd. Akad. „Żak”, Warszawa.
- Kępski Cz., 2003: *Idea miłosierdzia a dobroczynność i opieka*. Wydawnictwo UMCS, Lublin.
- Killen Heap K., 1982: *Work with parents of abused and neglected children*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 6, Issue 3, s. 335–341.
- Killen Heap K., 1984: *Families with abused children: A follow-up study of post-crisis support*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 8, Issue 4, s. 467–472.
- Killen K., 2003, *Interdyscyplinarna współpraca wyzwania i możliwości*. Wystąpienie na IX Europejskiej Konferencji ISPCAN „Promoting Interdisciplinary Approaches to Child Protection”, 29–31 sierpnia 2003 roku, Warszawa.
- Killen K., 2004: *Współpraca interdyscyplinarna – wyzwania i zasoby*. „Dziecko Krzywdzone”, nr 8, s. 97–106.
- Killén K., 1996: *How far have we come in dealing with the emotional challenge of abuse and neglect?* „Child Abuse & Neglect”, Vol. 20, Issue 9, s. 791–795.
- Kinard E.M., 1985: *Ethical issues in research with abused children*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 9, Issue 3, s. 301–311.
- Kinard E.M., 1994: *Methodological issues and practical problems in conducting research on maltreated children*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 18, Issue 8, s. 645–656.
- Kmiecik-Baran K., 1999: *Młodzież i przemoc. Mechanizmy socjologiczne i psychologiczne*. Wyd. Naukowe PWN, Warszawa.
- Kojder A., 1999: *Normy społeczne*. W: *Encyklopedia socjologii*. T. 2. Red. H. Domański, A. Kojder, K. Kosela, K. Kowalewicz. Oficyna Naukowa, Warszawa, s. 336–346.
- Kolankiewicz M., 2002: *Porzuceni i powierzeni trosce*. Wyd. Naukowe „Śląsk”, Katowice.
- Kolankiewicz M., 2006: *Zapiski o instytucjonalnej opiece nad dziećmi*. „Dziecko Krzywdzone”, nr 17, s. 6–35.
- Komen M., 2003: *Physical child abuse and social change: Judicial intervention in families in the Netherlands, 1960–1995*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 27, Issue 8, s. 951–965.
- Komendera A., 1995: *U podstaw rozwoju społeczności lokalnych*. W: *Zbiorowości terytorialne i więzi społeczne*. Wyd. UŁ, Łódź.
- Komorowska M., 2006: *Wybrane organizacje pozarządowe w Europie Wschodniej zajmujące się problematyką krzywdzenia dzieci*. „Dziecko Krzywdzone”, nr 15, s. 6–15.
- Konarska-Wrzosek V., 1999: *Ochrona dziecka w polskim prawie karnym*. Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa, Toruń.

- Konarska-Wrzosek V., 2003: *Regulacje prawno-karne dotyczące fizycznego karcenia dzieci*. „Dziecko Krzywdzone”, nr 3, s. 47–54.
- Konaszewska J., 2007: *Dziecko jako świadek w postępowaniu karnym. Postawy i doświadczenia sędziów i prokuratorów*. „Dziecko Krzywdzone”, nr 20(3), s. 59.
- Korbin J.E., 1977: *Anthropological contributions to the study of child abuse*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 1, Issue 1, s. 7–24.
- Korbin J.E., 1979: *A cross-cultural perspective on the role of the community in child abuse and neglect*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 3, Issue 1, s. 9–18.
- Korbin J.E., 1980: *The cultural context of child abuse and neglect*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 4, Issue 1, s. 3–13.
- Korbin J.E., 1991: *Cross-cultural perspectives and research directions for the 21st century*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 15, Supplement 1, s. 67–77.
- Korbin J.E., 2002: *Culture and child maltreatment: cultural competence and beyond*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 26, Issues 6–7, June 2002, s. 637–644.
- Korbin J.E., 2003: *Neighborhood and community connectedness in child maltreatment research*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 27, Issue 2, s. 137–140.
- Korbin J.E., Coulton C.J., Lindstrom-Ufuti H., Spilsbury J., 2000: *Neighborhood views on the definition and etiology of child maltreatment*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 24, Issue 12, s. 1509–1527.
- Korczak J., 1986: *Pisma wybrane*. T. 1–4. Wybór A. Lewin. Nasza Księgarnia, Warszawa.
- Kordacki J., red., 1994: *Profilaktyka zespołu maltretowanego dziecka*. Fundacja Ochrony Dzieci przed Okrucieństwem, Łódź.
- Kordacki J., red., 1993: *Rozpoznawanie zespołu maltretowanego dziecka*. Fundacja Ochrony Dzieci przed Okrucieństwem, Łódź.
- Kornatowska I., Lewandowska K., 2007: *Program Dobry Rodzic – Dobry Start. Wczesna profilaktyka krzywdzenia dzieci*. „Dziecko Krzywdzone”, nr 2(19), s. 138–146.
- Kotarbiński T., 1974: *Abecadło praktyczności*. Warszawa.
- Kotlarska-Michalska A., 2001: *Znaczenie badań empirycznych w pracy socjalnej. Doświadczenia a potrzeby. Dylematy towarzyszące prowadzeniu badań*. W: *Profesje społeczne w Europie. Z problemów kształcenia i działania*. Red. E. Marynowicz-Hetka, A. Wagner i J. Piekarski. Wyd. Naukowe „Śląsk”, Katowice, s. 123–145.
- Kowalczyk B., Gąsior H., 2003: *Zespół interdyscyplinarny jako technika prowadzenia pracy socjalnej z indywidualnym przypadkiem*. „Praca Socjalna”, nr 1.
- Kowalski J., Wąsikowska T., Cur U., 2005: *Ochrona dziecka – małoletniej ofiary lub świadka przestępstwa*. „Dziecko Krzywdzone”, nr 10, s. 116–123.
- Kromolicka B., 2002: *Społeczno-zawodowa rola pracownika socjalnego. Studium z pedagogiki społecznej*. Wyd. USz, Szczecin.
- Kromolicka B., 2007: *Kultura socjalna jako wyznacznik demokratycznego społeczeństwa opiekuńczego*. W: *Aktywna polityka społeczna z perspektywy Europy socjalnej*. Red. K. Piątek i A. Karwacki. Wyd. „Akapit”, Toruń, s. 65–74.
- Krug E.G., Dahlberg L.L., Mercy J.A., Zwi A.B., Lozano R., 2002: *World report on violence and health*. Geneva, World Health Organization.
- Kruger H.H., 2005: *Wprowadzenie w teorie i metody badawcze nauk o wychowaniu*. Tłum. D. Sztobryn. Wstęp i oprac. B. Śliwerski, GWP, Gdańsk.
- Krugman, R.C., 1999: *The Politics*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 23, Issue 10, s. 963–967.

- Krugman R.C., Leventhal J.M., 2005: *Confronting child abuse and neglect and overcoming gaze aversion: the unmet challenge of centuries of medical practice*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 29, Issue 4, s. 307–309.
- Kruttschnitt C., Dornfield M., 1993: *Exposure to family violence: A partial explanation for initial and subsequent level of delinquency?* „Criminal Behaviour and Mental Health”, no 3.
- Kukołowicz M., 2005: *Polityka Unii Europejskiej wobec problemu handlu dziećmi*. „Dziecko Krzywdzone”, nr 12, s. 60–68.
- Kukołowicz M., 2006: *Program „Dzieciństwo bez krzywdzenia” – ku lepszemu systemowi ochrony dzieci w Europie Wschodniej*. „Dziecko Krzywdzone”, nr 15, s. 86–96.
- Kulawiec E., 1993: *Model dzieci w przyszłości*. W: *Prawa dziecka. Deklaracje i rzeczywistość*. Red. J. Bińczyska. „Impuls”, Kraków, s. 102–107.
- Kulik T.B., 1997: *Edukacja zdrowotna w rodzinie i szkole*. Stalowa Wola.
- Kurcz A., 2005: *Powiatowe centra pomocy rodzinie*. W: *Formy opieki i wsparcia w zreformowanym systemie pomocy społecznej*. Red. J. Brągiel i S. Badora. Wyd. UO, Opole, s. 125–140.
- Kurczewska J., red., 2004: *Oblicza lokalności. Tradycja i współczesność*, Warszawa.
- Kurczewski J., 1999: *Kontrola społeczna*. W: *Encyklopedia socjologii*. T. 2. Red. H. Domański, A. Kojder, K. Kosela, K. Kowalewicz. Oficyna Naukowa, Warszawa, s. 81–86.
- Kurzynowski A., 1999: *Potrzeby dzieci jako czynnik integracji środowiska lokalnego*. W: *Sytuacja dzieci w Polsce w okresie przemian*. Red. B. Balcerzak-Paradowska. Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, Warszawa.
- Kwak A., Mościskier A., 2002: *Rzeczywistość praw dziecka w rodzinie*, Wyd. Akad. „Żak”, Warszawa.
- Kwaśniewski J., 1983: *Społeczeństwo wobec dewiacji*. Wyd. UW, Warszawa.
- Kwiatkowska-Darul V., 2001: *Przesłuchanie dziecka*. Kantor Wyd. Zakamycze, Kraków.
- Kwiatkowska-Darul V., 2004: *Przesłuchanie dziecka w polskiej procedurze karnej – zagadnienia ogólne*. „Dziecko Krzywdzone”, nr 6, s. 14–27.
- Kwiatkowska-Darul V., 2006: *Prawny zakaz stosowania kar fizycznych wobec dzieci – regulacje krajów europejskich*. Wystąpienie na III Ogólnopolskiej Konferencji „Pomoc dzieciom – ofiarom przestępstw” Warszawa 27–28 listopada 2006 r.
- Kwiatkowska-Darul V., 2007a: *Przesłuchanie dziecka w polskiej procedurze karnej*. W: *Przyjazne przesłuchanie dziecka*. Red. M. Sajkowska. Fundacja Dzieci Niczyje, Warszawa, s. 41–57.
- Kwiatkowska-Darul V., 2007b: *Przesłuchanie małoletniego świadka w procesie karnym*, Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa, Toruń.
- Kwieciński Z., 1992: *Socjopatologia edukacji*. Wyd. „Edytor”, Warszawa–Toruń.
- Kwieciński Z., Śliwowski B., red., 2003: *Pedagogika. Podręcznik akademicki*. T. 1. Cz. 3. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Kydd J., Mian M., 2003: *Intersectoral approach to child maltreatment*. Draft – August 2003, ISPCAN, WHO, www.ispcan.org/members (dostęp 22.12.2003).
- Kydd J.W., 2003: *Preventing child maltreatment. An integrated multisectoral approach*. „Health and Human Rights”, Vol. 6, no 2, s. 35–63.
- Labbe J., 2005: *Ambroise Tardieu: The man and his work on child maltreatment a century before Kempe*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 29, Issue 4, s. 311–321.
- Lachman P., Bernard C., 2006: *Moving from blame to quality: How to respond to failures in child protective services*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 30, Issue 9, s. 963–968.

- Lachman P., 1996: *Child protection in Africa – The road ahead*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 20, Issue 7, July 1996, s. 543–547.
- Lachman P., Poblete X., Ebigo P.O., Nyandiya-Bundy S., Bundy R.B., Killian B., Doek J., 2002: *Challenges facing child protection*, I. Overview – lessons from the „South”, II. The effect of poverty on child protection in Africa, III. The influence of HIV and AIDS on child protection, IV. Is child protection possible in areas of war and violence?, V. The vulnerable child: from charity to entitlement. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 26, Issues 6–7, s. 587–617.
- Lang W., 2005: *Sprawiedliwość*. W: *Encyklopedia socjologii. Suplement*. Red. H. Kubiak, G. Lissowski, W. Morawski, J. Szacki. Oficyna Wyd. Warszawa, s. 289–296.
- Lanning K., 2002: *Criminal investigation of sexual victimization of children*. In: *The APSAC handbook on child maltreatment*. Sage Publication, London–NewDelhi, s. 329–348.
- Lasher L.J., 2003: *Munchausen by Proxy (MBP) maltreatment: an international educational challenge*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 27, Issue 4, s. 409–411.
- Lau A.S., Leeb R.T., English D.J., Graham J.C., Briggs E.C., Brody K.E., Marshall J.M., 2005: *What's in a name? A comparison of methods for classifying predominant type of maltreatment*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 29, nr 5, s. 533–552.
- LeCroy C.W., Whitaker K., 2005: *Improving the quality of home visitation: An exploratory study of difficult situations*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 29, Issue 9, s. 1003–1013.
- Lelito I., 2005: *Urodzeni buntownicy*. „Niebieska Linia”, nr 3(38), s. 21–22.
- Lepalczyk I., 1995: *Geneza i rozwój pedagogiki społecznej*. W: T. Pilch, I. Lepalczyk, red., *Pedagogika społeczna*. Wyd. Akad. „Żak”, Warszawa.
- Leventhal J.M., 1982: *Research strategies and methodologic standards in studies of risk factors for child abuse*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 6, Issue 2, s. 113–123.
- Leventhal J.M., 1996: *Twenty years later: We do know how to prevent child abuse and neglect*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 20, Issue 8, s. 647–653.
- Leventhal J.M., 2001: *The prevention of child abuse and neglect: successfully out of the blocks*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 25, Issue 4, s. 431–439.
- Leventhal J.M., 2003: *The field of child maltreatment enters its fifth decade*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 27, Issue 1, January 2003, s. 1–4.
- Leventhal J.M., 2005: *Getting prevention right: maintaining the status quo is not an option*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 29, Issue 3, March 2005, s. 209–213.
- Lewandowska K., 2007: *Karać czy leczyć – strategie postępowania ze sprawcami przestępstw seksualnych wobec dzieci na przykładzie wybranych krajów*. „Dziecko Krzywdzone”, nr 1(18), s. 6–19.
- Lewin A., 1993: *Czy prawodawcy genewscy pomieszczyli obowiązki i prawa*. W: *Prawa dziecka. Deklaracje i rzeczywistość*. Red. J. Bińczycka, „Impuls”, Kraków, s. 61–70.
- Lewin A., 2000: *Korczak niedosłyszany (kilka przypomnień)*. W: *Humaniści o prawach dziecka*. Red. J. Bińczycka, „Impuls”, Kraków, s. 29–36.
- Lewis O., Sargent J., Chaffin M., Friedrich W.N., Cunningham N., Cantor P., Sumner Coffey P., Villani S., Beard P.R., Clift M.A., Greenspun D., 2004: *Progress report on the development of child abuse prevention, identification, and treatment systems in Eastern Europe*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 28, Issue 1, s. 93–111.
- Lewowicki T., 1999: *Problemy życia społecznego a tradycyjne i nowe zadania pedagogiki społecznej*. W: *Pedagogika społeczna w Polsce – między stagnacją a zaangażowaniem*. Red. E. Górnikowska-Zwolak i A. Radziejewicz-Winnicki. Wyd. UŚ, Katowice.

- Lipovsky J., Stern P., 2004: *Przygotowanie dziecka do roli świadka w sądzie – podejście interdyscyplinarne*. „Dziecko Krzywdzone”, nr 6, s. 37–58.
- Lipowska-Teutsch A., 1992: *Rodzina a przemoc*. Ośrodek Pomocy i Interwencji Psychologicznej, UJ, Kraków.
- Litrownik A.J., Lau A., English D.J., Briggs E., Newton R.R., Romney S., Dubowitz H., 2005: *Measuring the severity of child maltreatment*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 29, Issue 5, s. 553–573.
- Lööf L., 2005: *Dzieci i młodzież – ofiary handlu*, „Dziecko Krzywdzone”, nr 12, s. 25–48.
- Lynch M.A., 1985: *Child abuse before Kempe: An historical literature review*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 9, Issue 1, s. 7–15.
- Łopatka A., 1999: *Realizacja praw dziecka w Polsce w świetle Konwencji o Prawach Dziecka*. W: *Sytuacja dzieci w Polsce w okresie przemian*. Red. B. Balcerzak-Paradowska. Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, Warszawa, s. 153–157.
- Łopatka A., 2000: *Okoliczności powstania Konwencji o Prawach Dziecka*. W: *Humanizacja o prawach dziecka*. Red. J. Bińczycka. „Impuls”, Kraków, s. 17–28.
- Łopatka A., 1993: *Konwencja o Prawach Dziecka w Polsce*. W: *Prawa dziecka. Deklaracje i rzeczywistość*. Red. J. Bińczycka. „Impuls”, Kraków, s. 15–32.
- Łukasiewicz D., 1995: *Wojna kobiet. Śmierć kobiet i dzieci w XVIII–XIX wieku*. W: *Humanistyka i płeć. Studia kobiece z psychologii, filozofii i historii*. Red. J. Miluska i E. Pakszys. Wyd. Naukowe UAM, Poznań, s. 119–146.
- Łukasiewicz D., 1999: *Dzieciobójczyni jako kozioł ofiarny*. W: *Humanistyka i płeć. Publiczna przestrzeń kobiet. Obrazy dawne i nowe*. Red. E. Pakszys i W. Heller. Wyd. Naukowe UAM, Poznań s. 39–52.
- Łukasiewicz D., 2007: *Dzieje grzechu*, „Polityka”, nr 2(2587) z dnia 13.01.2007, s. 68.
- MacFarlane K., Feldmeth J.R., 2002: *Przysłuchanie i diagnoza małego dziecka*. Fundacja Dzieci Niczyje, Warszawa.
- MacIntyre D., Carr A., 1999: *Evaluation of the effectiveness of the Stay Safe primary prevention programme for child sexual abuse*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 23, s. 1307–1325.
- MacLeod J., Nelson G., 2000: *Programs for the promotion of family wellness and the prevention of child maltreatment: a meta-analytic review*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 24, Issue 9, s. 1127–1149.
- Madu S.N., Pelzer K., 2000: *Risk factors and child sexual abuse among secondary school students in the Northern Province (South Africa)*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 24, Issue 2, s. 259–268.
- Malikowski M., 1999: *Lokalność*, W: *Encyklopedia socjologii*. T. 2. Red. H. Domański, A. Kojder, K. Koseła, K. Kowalewicz i inni. Oficyna Naukowa, Warszawa, s. 134–137.
- Manly J.T., 2005: *Advances in research definitions of child maltreatment*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 29, nr 5, s. 425–440.
- Marciński A., 2005: *Dziecko maltretowane – urazy nieprzypadkowe*. „Dziecko Krzywdzone”, nr 11, s. 30–42.
- Markowska D., 1979: *Milcząca zbiorowość – dzieci*. „Problemy Rodziny”, nr 6, s. 4–24.
- Marneffe C., 1992: *Controlling abuse – an effort doomed to failure*, „Entre Nous”, no 2.
- Marynowicz-Hetka E., 2006a: *Pedagogika społeczna. Podręcznik akademicki*. PWN, Warszawa.
- Marynowicz-Hetka E., 2006b: *W sprawie kształcenia do profesji społecznych – kilka uwag zagajenia do dyskusji na temat modelu absolwenta pedagogiki społecznej*. W: *Absolwent*

- pedagogiki dziś. Perspektywa teorii i praktyki pedagogiki społecznej*. Red. E. Kozdrowicz i A. Przeclawska. Wyd. Akad. „Żak”, Warszawa, s. 27–45.
- Marynowicz-Hetka E., 2006c: *Przedmowa*. W: Barbier J.M., *Działanie w kształceniu i pracy socjalnej. Analiza podejść*. Tłum. G. Karbowska. Wyd. Naukowe „Śląsk”, Katowice.
- Marynowicz-Hetka E., red., 2007a: *Pedagogika społeczna. Debata. Podręcznik akademicki*. T. 2. Wyd. Naukowe PWN, Warszawa.
- Marynowicz-Hetka E., 2007b: *Zerwanie i nieciągłość – atrybuty procesu instytucjonalizacji i dyscyplinaryzacji pedagogiki społecznej w Polsce*. W: *Pedagogika społeczna w Polsce po 1989 roku. Przemiany w nauce, obecność międzynarodowa, kręgi tematyczne prac badawczych*. Red. B. Kromolicka i A. Radzewicz-Winnicki. ŚWSZ, Katowice, s. 19–31.
- Marynowicz-Hetka E., Piekarski J., wyb., 1998: *Wokół problemów działania społecznego. Wybór tekstów i przykładów projektów działania*. Wyd. Naukowe „Śląsk”, Katowice.
- Marzec-Holka K., 1996: *Nie będziesz bił dziecka swego*. WSP, Bydgoszcz.
- Marzec-Holka K., 1999: *Przemoc seksualna wobec dziecka. Studium pedagogiczno-kryminologiczne*. WSP, Bydgoszcz.
- Marzec-Holka K., 2004: *Dzieciobójstwo. Przestępstwo uprzywilejowane czy zbrodnia*. Wyd. Akademii Bydgoskiej, Bydgoszcz.
- Marzouki M., 1997: *Thoughts from the human rights perspective*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 21, Issue 2, s. 117–123.
- Mathias B., 1988: *Mówmy otwarcie o przemocy w rodzinie*. W: *Mity i rzeczywistość terapii rodzin*. T. 2. Red. R. Praszkie i M. Wroniszewski. Fundacja „Synapsis”, Warszawa.
- Matwijów B., 1998: *Budowanie teoretycznej wiedzy pedagogicznej*. W: *Orientacje w metodologii badań pedagogicznych*. Red. S. Palka, Wyd. UJ, Kraków, s. 15–24.
- Matyjas B., 2007: *Pedagogika społeczna i rodzina – obszary badań*. W: *Pedagogika społeczna. Debata*. T. 2. Red. E. Marynowicz-Hetka. PWN, Warszawa.
- Matyjas B., 2008: *Dzieciństwo w kryzysie. Etiologia zjawiska*. Wyd. Akad. „Żak”, Warszawa.
- Mause de L., 1982: *The evolution of childhood*. New York, Creative Roots.
- Mause de L., 1988: *On writing childhood history*. „The Journal of Psychohistory”, Vol. 16, s. 135–171.
- Mause de L., 1988: *The history of child abuse*. „The Journal of Psychohistory”, Vol. 25, www.psychohistory.com (03.03 2006).
- Mause de L., 2001: *The evolution of childrearing*. „The Journal of Psychohistory”, Vol. 28, s. 362–451.
- Mause de L., 2006: *The emotional life of nations*, www.psychohistory.com (03.03 2006).
- Mauss M., 2001: *Socjologia i antropologia*. Wyd. K.R., Warszawa.
- Mazowiecka L., 2005: *Pomoc ofiarom przestępstw popełnionych z użyciem przemocy – program pilotażowy Ministerstwa Sprawiedliwości*. „Dziecko Krzywdzone”, nr 10, s. 109–115.
- McWhirter J., McWhirter B., McWhirter A., McWhirter E., 2001: *Zagrożona młodzież, „PARPA”*, Warszawa.
- McIntyre T.C., 1987: *Teacher awareness of child abuse and neglect*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 11, Issue 1, s. 133–135.
- McSherry D., 2007: *Understanding and adressing the „neglect of neglect”; why are we making a mole-hill out of a mountain?* „Child Abuse & Neglect”, Vol. 31, Issue 6, s. 607–614.

- Medyńska L., 1974: *Zespół dziecka maltretowanego*. „Pediatria Polska”, nr 6.
- Mellibruda J., 2005: *Charakterystyka zjawiska przemocy w rodzinie*. W: *Przewodnik do ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie*. Instytut Psychologii Zdrowia PTP, Ogólnopolskie Pogotowie dla Ofiar Przemocy w Rodzinie, Warszawa, s. 9–19.
- Mellibruda J., 2005b: *Polska przemoc domowa – problemy, wyzwania i poszukiwanie rozwiązań*. „Niebieska Linia”, nr 6(41), s. 3–6.
- Mellibruda J., Durda R., 2007: *Standardy i procedury w pracy z ofiarami i sprawcami przemocy w rodzinie*. „Niebieska Linia”, nr 1, s. 3–4.
- Melosik Z., 1993: *Edukacja globalna*. „Forum Oświatowe” 1993, nr 8/9.
- Melosik Z., 2000a: *Coca-cola: soft drink jako „model” życia i tożsamości*. W: *Edukacja. Społeczne konstruowanie idei i rzeczywistości*. Red. M. Cyłkowska-Nowak. Wydawnictwo „Wolumin”, Poznań, s. 433–452.
- Melosik Z., 2000b: *Kultura instant – paradoksy pop-tożsamości*. W: *Edukacja. Społeczne konstruowanie idei i rzeczywistości*. Red. M. Cyłkowska-Nowak. Wyd. „Wolumin”, Poznań, s. 372–385.
- Melton G.B., Flood M.F., 1994: *Research policy and child maltreatment: developing the scientific foundation for effective protection of children*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 18, Supplement 1, s. 1–28.
- Melton G., Thompson R., 1987: *Legislative approaches to psychological maltreatment: a social policy analysis*. In: Brassard M., Germain R., Hart N., eds.: *Psychological maltreatment and youth*. Pergamon Book Inc.
- Melton G.B., 1992: *It's time for neighborhood research and action*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 16, Issue 6, s. 909–913.
- Melton G.B., 2005: *Mandated reporting: a policy without reason*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 29, Issue 1, s. 9–18.
- Mencwel A., 2000: *Kiedy nastąpi stulecie dziecka?* W: *Humanieści o prawach dziecka*. Red. J. Bińczycka. Kraków, Oficyna Wyd. „Impuls”, s. 49–54.
- Mendel M., red., 2003: *Animacja współpracy środowiskowej*. UMK, Toruń.
- MENiS, 2004: *O Narodowym Planie Działań na Rzecz Dzieci 2004–2012 „Polska dla dzieci”*, Warszawa.
- Meyers M., 1993: *Organisational factors in the integration of services for children*, „Social Services Review”, Vol. 67.
- Michalska K., 2006: *„Niebieskie Karty” w pomocy społecznej*. „Niebieska Linia”, nr 1.
- Milbourne L., Macrea S., Maguire M., 2003: *Collaboration solution or new policy problems: exploring multiagency partnerships in education and health work*. „Journal of Educational Policy”, Vol. 18, no 1, s. 19–35.
- Miller A., 1991: *Mury milczenia. Cena wyparcia urazów z dzieciństwa*. Tłum. J. Hockuba. Wyd. Naukowe PWN, Warszawa.
- Miller A., 1998: *The political consequences of child abuse*. „The Journal of Psychohistory” 26(2) Fall (www.psychohistory.edu).
- Miller A., 1999: *Zniewolone dzieciństwo*. Tłum. B. Przybyłowska, „Media Rodzina”, Poznań.
- Miller A., 2000: *Przeciwko biciu dzieci*. W: *Humanieści o prawach dziecka*. Red. J. Bińczyckiej. „Impuls”, Kraków, s. 119–124.
- Milner J., 1986: *The Child Abuse Potential Inventory*. Manual, DeKalb, Il. Psytec.Inc.
- Minikiewicz A., 1992: *Więzi społeczne w grupach lokalnych*. Wyd. UW, Warszawa.

- Modrzewski J., 1999: *Pedagogika społeczna wobec aktualnych przeobrażeń i zagrożeń środowisk wychowawczych w Polsce*. W: *Pedagogika społeczna w Polsce – między stagnacją a zaangażowaniem*. T. 1. Red. E. Górnikowska-Zwolak i A. Radzewicz-Winnicki. Wyd. UŚ, Katowice, s. 40–46.
- Modrzewski J., 2004: *Socjalizacja i uczestnictwo społeczne. Studium socjopedagogiczne*. Wyd. Naukowe UAM, Poznań.
- Modrzewski J., 2005: *Problem szans i zagrożeń socjalizacyjnych dzieci i młodzieży w wymiarze społeczeństwa globalnego i środowiska lokalnego*. W: *Społeczne procesy modernizacyjne w środowisku lokalnym średniego miasta (doświadczenia i propozycje)*. Red. T. Frąckowiak, P. Mosiek i A. Radzewicz-Winnicki. Urząd Miejski Rawicza, Leszno-Rawicz, s. 76–85.
- Morawska A., 2005a: *Proceder handlu dziećmi*. „Dziecko Krzywdzone”, nr 12, s. 7–24.
- Morawska A., 2005b: *Program „Dzieci nie są na sprzedaż” Ambasady Brytyjskiej i Fundacji Dzieci Niczyje*. „Dziecko Krzywdzone”, nr 12, s. 120–121.
- Morrison T., 1996: *Partnership and collaboration; Rethoric and reality*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 20, Issue 2, s. 127–140.
- Munro E., 1999: *Common errors of reasoning in child protection work*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 23, Issue 8, s. 745–758.
- Myers J., 1997: *A mother's nightmare: Incest: a practical legal guide for parents and professionals*. Sage Publications, Thousand Oaks.
- Myers J., 2007a: *Dziecko jako świadek*. W: *Przyjazne przesłuchanie dziecka*. Red. M. Sajkowska. Fundacja Dzieci Niczyje, Warszawa, s. 12–40.
- Myers J., 2007b: *Dziecko ofiara konfliktu rodziców – kontrowersje wokół syndromu Gardnera*. Wykład na IV Konferencji „Pomoc dzieciom – ofiarom przestępstw”, 26–27 listopada 2007, Warszawa.
- Myers J., Stern P., 2002: *Expert testimony*. In: *THE APSAC handbook on child maltreatment*. Sage Publication. London–New Delhi, s. 379–402.
- Neill A.S., 1991: *Summerhill*. Tłum. B. Białicka. Almaprint, Katowice.
- Neumann E., 2007: *Obowiązek zgłaszania przemocy wobec dziecka*, „Dziecko Krzywdzone” nr 2(19), s. 59–62.
- Newell P., 2003a: *Stosowanie kar fizycznych wobec dzieci a ochrona praw człowieka – regulacje międzynarodowe i legislacje państw europejskich*. „Dziecko Krzywdzone”, nr 3, s. 33–43.
- Newell P., 2003b: *Eliminating corporal punishment: a human rights imperative for europe's children*. Preliminary draft, Council of Europe, Strasbourg.
- Newell P., 2005: *The human rights imperative for ending all corporal punishment of children*. In: *Eliminating corporal punishment*. Ed. S.N. Hart. UNESCO, Paris.
- Ney P.G., Fung T., Wickett A.R., 1994: *The worst combinations of child abuse and neglect*. „Child Abuse nad Neglect”, Vol. 18, Issue 9, s. 705–714.
- Niechoff D., 2001: *Biologia przemocy*. Tłum. A. Jankowski. Media Rodzina, Poznań.
- Niekerk J., 2007: *Child Participation – the challenges for child protection workers*. „The Link”, no 1, Special report of the International Society for Prevention of Child Abuse and Neglect and Save the Children”.
- Nightingale N.N., Walker E.F., 1986: *Identification and reporting of child maltreatment by head start personnel: Attitudes and experiences*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 10, Issue 2, s. 191–199.

- Noel J.F., 2005, *Wytyczne dotyczące ochrony prawnej dzieci – ofiar i świadków przestępstw*. „Dziecko Krzywdzone”, nr 10, s. 6–17.
- Nowak A., 2005: *Zarys prawa dla pedagogów społecznych*. ŚWSZ, Katowice.
- Nowak M., 1999: *Podstawy pedagogiki otwartej. Ujęcie dynamiczne w inspiracji chrześcijańskiej*. Wyd. KUL, Lublin.
- Nowak M., 2006: *Metodologia pedagogiki między „naukowością/teoretycznością” a „praktycznością”*. W: *Metodologia pedagogiki zorientowanej humanistycznie*. Red. D. Kubinowski i M. Nowak. Oficyna Wyd. „Impuls”, Kraków, s. 145–170.
- Nowak S., wyb. i oprac., 1965: *Metody badań socjologicznych*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa.
- Nowak, S., 2007: *Metodologia badań społecznych*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- O'Donnell C., 2004: *Child Protection. A handbook for parliamentarians*. UNICEF.
- O'Toole R., Webster S.W., O'Toole A.W., Lucal B., 1999: *Teachers' recognition and reporting of child abuse: a factorial survey*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 23, Issue 11, s. 1083–1101.
- Oates R.K., 1996: *It's time to have another look at the medical model*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 20, Issue 1, s. 3–5.
- Oates R.K., Donnelly A.C., 1997: *Influential papers in child abuse*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 21, Issue 3, s. 319–326.
- Oates R.K., 2004: *Sexual abuse and suicidal behavior*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 28, Issue 5, s. 487–489.
- Oates R.K., Bross D.C., 1995: *What have we learned about treating child physical abuse? A literature review of the last decade*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 19, Issue 4, s. 463–473.
- Okeahialam T.C., 1984: *Child abuse in Nigeria*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 8, Issue 1, s. 69–73.
- Olds D., Eckenrode J., Kitzman H., 2005: *Clarifying the impact of the Nurse-Family Partnership on child maltreatment: response to Chaffin (2004)*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 29, Issue 3, s. 229–233.
- Olds D.L., Eckenrode J., Henderson C.R., 1997: *Long-term effects of home visitation on maternal life course and child abuse and neglect: fifteen year follow-up of a randomized trial*. „Journal of the American Medical Association”, Vol. 278, s. 637–643.
- Olds D.L., Henderson C.R., Eckenrode J., Kitzman H.J., Cole R.E., Tatelbaum R.C., 2007: *Wizyty domowe pielęgniarek przed narodzinami dziecka i w okresie niemowlęctwa: najnowsze badania*. „Dziecko Krzywdzone”, nr 2 (19), s. 89–117.
- Onyskiw J.E., Harrison M.J., Spady D., McConnan L., 1999: *Formative evaluation of a collaborative community-based child abuse prevention project*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 23, Issue 11, s. 1069–1081.
- Ossowski S., 2000: *Z zagadnień psychologii społecznej*. Wyd. Naukowe PWN, Warszawa.
- Ossowski S., 2001: *O osobliwościach nauk społecznych*. Wyd. Naukowe PWN, Warszawa.
- Ovretveit J. 1996: *Five ways to describe a multidisciplinary team*. „Journal of Interprofessional Care”, vol. 10, no 2, s. 163–171.
- Palka S., 2003: *Pedagogika w stanie tworzenia*. Wyd. UJ, Kraków.
- Palka S., 2006: *Metodologia. Badania. Praktyka pedagogiczna*. GWP, Gdańsk.
- Palka S., red., 1998: *Orientacje w metodologii badań pedagogicznych*. Wyd. UJ, Kraków.
- Palmer T., 2001: *Lepiej zapobiegać niż leczyć – działania organizacji Stop it Now w Wielkiej*.

- Brytanii i Irlandii. „Dziecko Krzywdzone”, nr 1 (18), s. 151–160.
- Pankiewicz R., 1994: *Mentalność wczesnorzymskiej rodziny. Kilka uwag wprowadzających*. W: *Wychowanie w rodzinie od starożytności po wiek XX*. Red. J. Jundziłł. WSP, Bydgoszcz, s. 27–48.
- Parnell T.F., 2002: *Munchausen by Proxy Syndrome*. In: *The APSAC handbook on child maltreatment. Second Edition*. Eds. J.E.B. Myers, L. Berliner, J. Briere, C.T. Hendrix, C. Jenny, T.A. Reid. American Professional Society on the Abuse of Children, Sage Publications, London–New Delhi.
- Pfhol S.J., 1977: *The „Discovery” of child abuse*. „Social Problems”, no 24, s. 310–323.
- Piekarska A., 1990: *Przemoc w rodzinie. Agresja rodziców wobec dzieci. Przejawy i psychologiczne uwarunkowania*. Pracownia Testów Psychologicznych, Warszawa.
- Piekarski J., 2006: *O drugoplanowych warunkach poprawności praktyki badawczej w pedagogice – perspektywa biografii*. W: *Metodologia pedagogiki zorientowanej humanistycznie*. Red. D. Kubinowski, M. Nowak, „Impuls”, Kraków, s. 97–126.
- Piekarski J., 2007a: *U podstaw pedagogiki społecznej. Zagadnienia teoretyczno-metodologiczne*. Wyd. UŁ, Łódź.
- Piekarski J., 2007b: *Warunki uczestnictwa społecznego – pytania o perspektywę pedagogiki społecznej*. W: *Pedagogika społeczna w Polsce po 1989 roku. Przemiany w nauce, obecność międzynarodowa, kręgi tematyczne prac badawczych*. Red. B. Kromolicka i A. Radziejewicz-Winnicki. ŚWSZ, Katowice.
- Pieter J., 1934: *Problemy karności w świetle współczesnych postulatów pedagogiki i psychologii*. „Miesięcznik Pedagogiczny”, nr 2.
- Pieter J., 1967: *Ogólna metodologia pracy naukowej*. Ossolineum, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk.
- Pieter J., 1974: *Z zagadnień pracy naukowej*. Ossolineum, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk.
- Pieter J., 1975: *Zarys metodologii pracy naukowej*. PWN, Warszawa.
- Pilch T., Bauman T., 2001: *Zasady badań pedagogicznych. Strategie ilościowe i jakościowe*. Wyd. Akad. „Żak”, Warszawa.
- Pilch T., 1995a: *Środowisko lokalne – struktura, funkcje, przemiany*. W: *Pedagogika społeczna. Człowiek w zmieniającym się świecie*. Red. T. Pilch i I. Lepalczyk. Wyd. II, Wyd. Akad. „Żak”, Warszawa.
- Pilch T., 1995b: *Metoda organizowania środowiska*. W: *Pedagogika społeczna. Człowiek w zmieniającym się świecie*. Red. T. Pilcha i I. Lepalczyk. Wyd. Akad. „Żak”, Warszawa.
- Pilch T., 2006: *Społeczne zadania pedagogów*. W: *Absolwent pedagogiki dziś. Perspektywa teorii i praktyki pedagogiki społecznej*. Red. E. Kozdrowicz i A. Przecławska. Wyd. Akad. „Żak”, Warszawa, s. 65–68.
- Pinheiro P.S., 2006: *World report on violence against children*. Lisbona, listopad, www.violencestudy.org
- Plummer C.A., 1993: *Prevention is appropriate, prevention is successful*. W: *Current controversies on family violence*. Eds. R. Gelles i D. Loseke. Sage Publications, London–New Delhi, s. 288–305.
- Płatek M., 2001: *Prawne korzenie przemocy wobec dziecka*. „Niebieska Linia”, nr 6.
- Płatek M., 2004: *Zakaz karcenia fizycznego jako forma stosowania środków wychowawczych*. W: *Przemoc w rodzinie – publiczna tajemnica czy publiczny problem*. Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich, Warszawa, s. 141–177.

- Po-Chia Hsia R., 1988: *The myth of ritual murder: Jews and Magic in Reformation Germany*. New Haven: Yale University Press.
- Podgórecki A., 1962: *Charakterystyka nauk praktycznych*. PWN, Warszawa.
- Podlewska J., Mróz-Sikorska A., Tuszyńska A., Rękawiecka M., 2007: *Opiekun dziecka – ofiary przestępstwa*. „Dziecko Krzywdzone”, nr 20(3), s. 115–125.
- Pollak J., Levy S., 1989: *Countertransference and failure to report child abuse and neglect*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 13, Issue 4, s. 515–522.
- Polski Raport Alternatywny do Komitetu Praw Dziecka w Genewie, www.crin.org/docs/resources/treaties/crc.31/Poland_ngo_report_eng.doc (dostęp 15.11.2007).
- Portwood S.G., 1998: *The Impact of Individuals' Characteristics and Experiences on Their Definitions of Child Maltreatment*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 22, Issue 5, s. 437–452.
- Pospiszyl I., 1994: *Przemoc w rodzinie*. Wyd. Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa.
- Pospiszyl I., 2003: *Ofiary chroniczne przypadek czy konieczność*. Wyd. Akademi Pedagogiki Specjalnej, Warszawa.
- Postman N., 2001: *W stronę XVIII stulecia. Jak przeszłość może doskonalić naszą przyszłość*. Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- Preventing child maltreatment: a guide to taking action and generating evidence*. Eds. A. Butchart, A.P. Harley, M. Mian, T. Furniss. WHO, Geneva 2006, www.ispcan.org/members (dostęp 11.11.2006).
- Przeciw dziecku. Raport ONZ 2006*. Oprac. A. Czapczyńska. „Niebieska Linia” 2007, nr 2, s. 3–5.
- Przeclawska A., 1998: *Pedagogika społeczna – tradycyjne odniesienie i współczesne wyzwania*. W: *Pedagogika społeczna jako dyscyplina akademicka*. Red. E. Marynowicz-Hetka, J. Piekarski, E. Cyrańska. Wyd. UŁ, Łódź.
- Przeclawska A., 1999: *Przestrzeń życia człowieka – między perspektywą mikro a makro*. W: *Pedagogika społeczna. Pytania o XXI wiek*. Red. A. Przeclawska i W. Theiss. Wyd. Akad. „Żak”, Warszawa.
- Przeclawska A., red., 1996: *Pedagogika społeczna. Kręgi poszukiwań*. Wyd. Akad. „Żak”, Warszawa.
- Przeclawska A., Theiss W., 1994: *Pedagogika społeczna. Dyskusji ciąg dalszy*. „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze”, nr 8.
- Przewoźniak L., 2000: *Wybrane zagadnienia socjologii i promocji zdrowia rodziny*. W: *Zdrowie publiczne*. T. 2. Red. A. Czupryna. Kraków.
- Raław-Markowska M., red., 2005: *Pomoc dzieciom i rodzinie w środowisku lokalnym. Debata o nowym systemie*. Instytut Spraw Publicznych, Warszawa.
- Radlińska H., 1934: *Stosunek wychowawcy do środowiska społecznego. Szkice z pedagogiki społecznej*. „Nasza Księgarnia”, Sp. Akc. ZNP, Warszawa.
- Radlińska H., 1937: *Społeczne przyczyny powodzeń i niepowodzeń szkolnych*. Nasza Księgarnia Sp. Akc. ZNP, Warszawa.
- Radlińska H., 1961: *Pedagogika społeczna*. Wstęp i red. A. Kamiński, R. Wroczyński. Ossolineum, Warszawa–Wrocław.
- Radziewicz-Winnicki A., 1979: *Identyfikacja z zawodem, grupą roboczą i zakładem pracy. Studium pedagogiczno-społeczne*. Wyd. UŚ, Katowice.
- Radziewicz-Winnicki A., 1998: *Modernizacja środowisk wychowawczych w procesie zmiany społecznej*. W: *Pedagogika społeczna jako dyscyplina akademicka*. Red. E. Marynowicz-Hetka, J. Piekarski, E. Cyrańska. Wyd. UŁ, Łódź.

- Radziewicz-Winnicki A., 1995: *Modernizacja niedostrzeganych obszarów rodzimej edukacji*. Wyd. „Śląsk”, Katowice.
- Radziewicz-Winnicki A., 1999: *Modernizacja niedostrzeganych obszarów rodzimej edukacji*. Wyd. II, „Impuls”, Kraków.
- Radziewicz-Winnicki A., 2004: *Spółeczeństwo w trakcie zmiany. Rozważania z zakresu pedagogiki społecznej i socjologii transformacji*. GWP, Gdańsk.
- Radziewicz-Winnicki A., 2007a: *Kręgi tematyczne badań i analiz pedagogów społecznych okresu transformacji*. W: *Pedagogika społeczna w Polsce po 1989 roku. Przemiany w nauce, obecność międzynarodowa, kręgi tematyczne prac badawczych*. Red. B. Kromolicka i A. Radziewicz-Winnicki. ŚWSZ, Katowice.
- Radziewicz-Winnicki A., 2007c: *Pedagogika społeczna w społeczeństwie postmonocentrycznym – problemy i perspektywy rozwoju*. W: *Pedagogika społeczna. Debata*. Podręcznik Akademicki. T. 2. Red. E. Marynowicz-Hetki. PWN, Warszawa, s. 58–88.
- Radziewicz-Winnicki A., 2007b: *Modernizacja środowisk lokalnych w świetle zmiany społecznej*. W: *Pedagogika społeczna. Debata*. Podręcznik akademicki. T. 2. Red. E. Marynowicz-Hetka. PWN, Warszawa.
- Radziewicz-Winnicki A., 2008: *Pedagogika społeczna*. Wyd. Akademickie i Profesjonalne, Warszawa.
- Raś D., 2005: *O poprawie winowajców w więzieniach i zakładach dla nieletnich*. Wyd. UŚ, Katowice.
- Rączewska V., 1994: *Rodzice i dzieci w świetle chrześcijańskich złotych szkielepki późnego cesarstwa rzymskiego*. W: *Wychowanie w rodzinie od starożytności po wiek XX*. Red. J. Jundziłł. WSP, Bydgoszcz, s. 95–112.
- Rdzanek-Piwowar G., 2004, *Realizacja konstytucyjnego prawa dziecka do ochrony przed przemocą, okrucieństwem, wyzyskiem i demoralizacją w działalności Rzecznika Praw Obywatelskich*. W: *Przemoc w rodzinie – publiczna tajemnica czy publiczny problem*. Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich, Warszawa, s. 104–114.
- Reder P., Duncan S., 2003: *Understanding communication in child protection networks*. „Child Abuse Review”, Vol. 12, March–April, s. 82–100.
- Reder P., Duncan S., 1995: *Closure, covert warnings, and escalating child abuse*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 19, Issue 12, s. 1517–1521.
- Reder P., Duncan S., Gray M., 1993: *Beyond blame child abuse tragedies revisited*. Routledge, Londyn.
- Reidy M., 2004: *Multi-national project for monitoring and measuring childrens’ well-being*. In: *World Perspectives on Child Abuse: Sixth Edition*, ISPCAN.
- Reiniger A., Robison E., McHugh M., 1995: *Mandated training of professionals: a means for improving the reporting of suspected child abuse*. „Child Abuse and Neglect. The International Journal”, 19, s. 63–69.
- Retter H., 2005: *Komunikacja codzienna w pedagogice*. Przekł. M. Wojdak-Piątkowska. Wstęp i oprac. B. Śliwowski. GWP, Gdańsk.
- Review on national systems of statistics and registration on child abuse*. January 2007, www.childoneurope.org/reserved/pdf/Child-abuse-gen2007.pdf (dostęp 1.11.2007).
- Riahi A., 2005: *Postawy, doświadczenia zawodowe i kompetencje profesjonalistów pomagających ofiarom przemocy*. „Niebieska Linia”, nr 2(37), s. 26–29.
- Riahi A., oprac., 2004: *Kompetencje, doświadczenia zawodowe i postawy pracowników służb udzielających pomocy związanej z przemocą domową*. Instytut Psychologii Zdrowia, Warszawa.

- Richardson L., 1993: *Krzywdzenie dzieci*. W: *Rozpoznawanie zespołu maltretowanego dziecka*. Red. J. Kordacki. Fundacja Ochrony Dzieci przed Okrucieństwem, Łódź, s. 11–15.
- Rispens J., Leman A., Goudena P.P., 1997: *Prevention of child sexual abuse victimization: a meta-analysis of school programs*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 21, Issue 10, s. 975–987.
- Ritzer G., 1997: *MCDonaldyzacja społeczeństwa*. Wyd. Literackie „Muza”, Warszawa.
- Rivera B., Widom C.S., 1990: *Childhood victimisation and violent offending*. „Violence and Victims”, no. 5.
- Robertis de C., Pascal H., 1999: *Postępowanie metodyczne w pracy socjalnej z grupami i ze społecznościami*. Tłum. G. Karbowska. Wyd. Naukowe „Śląsk”, Katowice.
- Roche A.J., Fortin G., Labbé G., Brown J., Chadwick D., 2005: *The work of Ambroise Tardieu: The first definitive description of child abuse*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 29, Issue 4, s. 325–334.
- Roer-Strier D., 2001: *Reducing risk for children in changing cultural contexts: recommendations for intervention and training*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 25, Issue 2, s. 231–248.
- Rogers R., 2005: *Modele diagnostyczne i wyjaśniające oraz metody wykrywania zespołu Munchausena per procura (tzw. zastępczy zespół Munchausena) – eksploracje modeli diagnostycznych symulacji chorób*. „Dziecko Krzywdzone”, nr 11, s. 64–82.
- Roselaers F., 2003: *Child labour in Europe*. Wystąpienie na IX konferencji ISPCAN „Promoting Interdisciplinary Approaches to Child Abuse Protection, Warszawa 29–31, sierpnia 2003.
- Rosenberg M.S., Germain R.B., 1987: *Psychological maltreatment: theory, research and ethical issues in psychology*. In: *Psychological maltreatment of children and youth*. Eds. M. Brassard, R. Germain, S. Hart. Pergamon Book Inc., s. 243–253.
- Rostropowicz J., 1994: *Rola i znaczenie rodziny w ujęciu hellenistycznym*. W: *Wychowanie w rodzinie od starożytności po wiek XX*. Red. J. Jundziłł. Wyd. WSP, Bydgoszcz, s. 13–26.
- Roszkowska G., 2007: *Kampanie społeczne realizowane w ramach programu „Dzieciństwo bez krzywdzenia” w krajach Europy Środkowo-Wschodniej*. „Dziecko Krzywdzone”, nr 3(20), s. 126–133.
- Rudzińska R., 1929: *Bibliografia pracy społecznej: 1900–1928*. Red. J. Muszkowski i H. Radlińska. Wolna Wszechnica Polska, Warszawa.
- Runyan D., 2005: *World SAFE: World studies of abuse and the family environmen*. In: *World perspectives on child abuse: Sixth edition*. ISPCAN.
- Runyan D.K., Cox C.E., Dubowitz H., Newton R.R., Upadhyaya M., Kotch J.B., Leeb R.T., Everson M.D., Knight E.D., 2005: *Describing maltreatment: do child protective service reports and research definitions agree?* „Child Abuse & Neglect”, Vol. 29, Issue 5, s. 461–477.
- Runyan D.K., 2007: *Youth participation in research*. „The Link”, no 1.
- Rustemier S., 2006: *Corporal punishment of children vs. alternative disciplinary approaches*. ISPCAN Virtual Discussion 26–29.06.2006 www.ispcan.org.
- Rutkowska A., 2000: *Europejska Karta Społeczna – nowe zadania dla pracy socjalnej*. W: *Społeczeństwo. Edukacja. Nowe wyzwania dla pracy socjalnej*. Red. K. Marzec-Holki. Wyd. AP, Bydgoszcz.

- Sabol W., Coulton C., Polousky E., 2004: *Measuring child maltreatment risk in communities: a life table approach*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 28, Issue 9, s. 967–983.
- Sajkowska M., oprac., 2002: *Zespoły interdyscyplinarne jako metoda pracy z przypadkami krzywdzenia dzieci – doświadczenia Stanów Zjednoczonych*. W: *Jak organizować lokalny system pomocy dzieciom krzywdzonym*. Red. M. Sajkowska. Fundacja Dzieci Niczyje, Warszawa.
- Sajkowska M., 1994: *Co o nich wiemy? Lekarze i pedagodzy o dzieciach krzywdzonych (raport z badań)*. Fundacja Dzieci Niczyje, Warszawa.
- Sajkowska M., 1999: *Krzywdzenie dzieci – kreowanie czy ujawnianie problemu społecznego*. W: *Sytuacja dzieci w Polsce w okresie przemian*. Red. B. Balcerzak-Paradowska. Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, Warszawa, s. 184–191.
- Sajkowska M., red., 2002a: *Jak organizować lokalny system pomocy dzieciom krzywdzonym*. Red. M. Sajkowska. Fundacja Dzieci Niczyje, Warszawa.
- Sajkowska M., 2002b: *Wykorzystywanie seksualne dzieci*. „Dziecko Krzywdzone”, nr 1, s. 5–28.
- Sajkowska M., 2004: *Kampania „Dziecko – świadek szczególnej troski”*. „Dziecko Krzywdzone”, nr 6, s. 178–180.
- Sajkowska M., 2006: *Postawy wobec stosowania kar fizycznych wobec dzieci w krajach Europy Wschodniej – raport z badań*. „Dziecko Krzywdzone”, nr 15, s. 48–70.
- Sajkowska M., 2007: *Wprowadzenie. Przesłuchania dzieci – ewolucja wrażliwości, wiedzy i praktyki*. W: *Przyjazne przesłuchanie dziecka*. Red. M. Sajkowska. Fundacja Dzieci Niczyje, Warszawa, s. 3–11.
- Sajkowska M., red., 2003: *Wykorzystywanie seksualne dzieci. Teoria, badania, praktyka*. Fundacja Dzieci Niczyje, Warszawa.
- Sajkowska M., Szymańczak M., 2002: *Lokalny system pomocy dzieciom krzywdzonym*. W: *Jak organizować lokalny system pomocy dzieciom krzywdzonym*. Red. M. Sajkowskiej. Fundacja Dzieci Niczyje, Warszawa.
- Sajkowska M., red., 2007: *Przyjazne przesłuchanie dziecka*. Fundacja Dzieci Niczyje, Warszawa 2007.
- Sajkowska M., Szymańczak J., 2004: *Międzynarodowe standardy ochrony dla ofiar przestępstw*. „Dziecko Krzywdzone”, nr 6, s. 6–13.
- Sajkowska M., Wojtasik Ł., 2004: *Protecting children against corporal punishment: awareness-raising campaigns*. Council of Europe Publishing, Strasbourg.
- Sasal H.D., 2005a: *Przewodnik do procedury interwencji wobec przemocy w rodzinie*. Wyd. Edukacyjne „PARPA”, Warszawa.
- Sasal H.D., 2005b: *Procedura „Niebieskie Karty” jako przykład łączenia kompetencji różnych służb*. W: *Przewodnik do realizacji ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie*. Instytut Psychologii Zdrowia i Ogólnopolskie Pogotowie dla Ofiar Przemocy w Rodzinie, Warszawa.
- Sawisz A., 1989: *Szkoła a system społeczny*. PWN, Warszawa.
- Saywitz K.J., Goodman G.S., Lyon T.D., 2002: *Interviewing children in and out of Court: current research and practice implication*. In: *The APSAC Handbook on Child Maltreatment*. Eds. J.E.B. Meyers, L. Berliner, J. Briere, C.T. Hendrix, C. Jenny, T.A. Reid. Sage Publications, Thousand Oaks, London–New Delhi, s. 349–378.
- Scott G.R., 1974: *The history of corporal punishment*. T. Werner Laurie Ltd., London.

- Sedlak A.J., Schulz D., Wells S.J., Lyons P., Domeck H.J., Gragg F., 2006: *Child protection and justice systems processing of serious child abuse and neglect casus*. „Child Abuse & Neglect”, 2006, Vol. 30, Vol. 6, Issue 6, s. 657–677.
- Segiet K., 2005: *Lokalność, codzienność a problem współczesnego dzieciństwa*. W: *Społeczne procesy modernizacyjne w środowisku lokalnym średniego miasta (doświadczenia i propozycje)*. Red. T. Frąckowiak, P. Mosiek i A. Radziewicz-Winnicki. Urząd Miejski Rawicza, Leszno–Rawicz, s. 86–95.
- Segiet K., 2007: *Dziecko i dzieciństwo w zróżnicowanych środowiskach współczesnej Polski jako problem badawczy polskiej pedagogiki społecznej*. W: *Pedagogika społeczna w Polsce po 1989 roku. Przemiany w nauce, obecność międzynarodowa, kręgi tematyczne prac badawczych*. Red. B. Kromolicka, A. Radziewicz-Winnicki. ŚWSZ, Katowice, s. 443–454.
- Sekulovic M., 2007: *Involving children in advocacy – what does it mean?* „The Link”, no 1.
- Sęk H., 2000: *Społeczna psychologia kliniczna*. Wyd. Naukowe PWN, Warszawa.
- Sgroi S.M., 1982: *Handbook of clinical intervention in child sexual abuse*. Lexington.
- Sheridan M.S., 2003: *The deceit continues: an updated literature review of Munchausen Syndrome by Proxy*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 27, Issue 4, s. 431–451.
- Shumba A., 2001: *Epidemiology and etiology of reported cases of child physical abuse in Zimbabwean primary schools*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 25, Issue 2, s. 265–277.
- Sicher P., Lewis O., Sargent J., Chaffin M., Friedrich W.N., Cunningham N., Thomas R., Thomas P., Villani V.S., 2000: *Developing child abuse prevention, identification, and treatment systems in Eastern Europe*. „Journal of the American Academy of Child and Adolescent Psychiatry”, no 39, s. 660–667.
- Sidis B., 1919: *A lecture on the abuse of the fear instinct in early education*. „Journal of Abnormal Psychology” 1919, Vol. 14, s. 333–348, www.nospank.net/sidis.htm (dostęp 21.03.2006).
- Silva de W., 1981: *Some cultural and economic factors leading to neglect, abuse and violence in respect of children within the family in Sri Lanka*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 5, Issue 4, s. 391–405.
- Silverman D., 2007: *Interpretacja danych jakościowych. Metody analizy rozmowy tekstu i interakcji*. Tłum. M. Głowacka-Grajper, J. Ostrowska. Wyd. Naukowe PWN, Warszawa.
- Skaff L.F., 1988: *Child maltreatment coordinating committees for effective service delivery*. „Child Welfare”, Vol. 68, s. 217–230.
- Skapska G., 2005: *Społeczeństwo obywatelskie*. W: *Encyklopedia socjologii. Suplement*. Red. H. Kubiak, G. Lissowski W. Morawski, J. Szacki. Oficyna Wyd. Warszawa, s. 285–289.
- Skidmore R.A., Thackeray M.G., 1996: *Wprowadzenie do pracy socjalnej*. Tłum. T. Stanek. Interart, Warszawa.
- Skulicz D., 1998: *Badanie w działaniu (action research)*. W: *Orientacje metodologii badań pedagogicznych*. Red. S. Palka. Wyd. UJ, Kraków, s. 113–120.
- Słownik socjologiczny i nauk społecznych*, 2005. Red. G. Marshall. Przełożył zespół. PWN, Warszawa.
- Smolińska-Theiss B., 1993a: *Dzieciństwo – obszary znane i nieznanne*. W: *Prawa dziecka. Deklaracja i rzeczywistość*. Red. J. Bińczycka. Oficyna Wyd. „Impuls”, Kraków, s. 95–101.
- Smolińska-Theiss B., red., 1991: *Węgrów – siły społeczne małego miasta*. Warszawa.
- Smolińska-Theiss B., 1993b: *Dzieciństwo w małym mieście*. Wyd. UW, Warszawa.

- Smolińska-Theiss B., 1995: *Trzy nurty badań nad dzieciństwem*. „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze”, nr 10.
- Smolińska-Theiss B., 1998: *Badanie przez działanie w pedagogice społecznej*. W: *Badanie i działanie – w poszukiwaniu metod organizowania środowiska wychowawczego*. Red. B. Smolińska-Theiss. Wyd. UW, Warszawa.
- Smolińska-Theiss B., 2000: *Dziecko – nadzieja świata. Dziecko – świętek przydrożny* W: *Humanisci o prawach dziecka*. Red. J. Bińczycka. Oficyna Wyd. „Impuls”, Kraków, s. 103–105.
- Smolińska-Theiss B., 2003: *Dzieciństwo*. W: *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*. Red. T. Pilch. Wyd. Akad. „Żak”, Warszawa.
- Smolińska-Theiss B., 2005: *Modele pracy socjalnej – między rodziną a organizacją i instytucją* W: *Praca socjalna w organizacjach pozarządowych. Z problemów działania i kształcenia*. Red. B. Kromolicka. Wyd. Edukacyjne „Akapit”, Toruń, s. 49–60.
- Smolińska-Theiss B., 2007a: *Janusz Korczak – pedagogiczne transgresje*, „Pedagogika Społeczna”, nr 1, s. 7–10.
- Smolińska-Theiss B., 2007b: *Pedagogika społeczna a praca socjalna*. Wystąpienie na XVII Zjeździe PSSPS, Ciechocinek 9–10.10. 2007.
- Smyczyński T., red., 1999: *Konwencja o Prawach Dziecka – analiza i wykładnia*. Ars boni et aequi, Poznań.
- Smyczyński T., 1995: *Stosunki pomiędzy rodzicami a dziećmi w ustawodawstwie Rady Europy*. „Państwo i Prawo”, nr 1.
- Smyczyński T., 1999: *Prawo rodzinne i opiekuńcze*. Wyd. C.H. Beck, Warszawa.
- Sobiech R., 1993: *Krzywdzenie dzieci jako problem społeczny*. W: *Rozpoznanie zespołu maltretowanego dziecka*. Red.: J. Kordacki, Fundacja na Rzecz Ochrony Dzieci przed Okrucieństwem, Łódź, s. 83–87.
- Sobiech R., 1998, 2002: *Problem dzieci krzywdzonych. Oczekiwania praktyków i interpretacje socjologów*. W: *Jak organizować lokalny system pomocy dzieciom krzywdzonym*. Fundacja Dzieci Niczyje, Warszawa, (w 1998) s. 55–59; (w 2002), s. 57–61.
- Social Cohesion Developments*. Special Issue No 5, May 2006, www.coe.int/T/E/Social_cohesion/social_policies/Newsletters/special_5_Families.pdf (dostęp 7.07.2006).
- Soriano A., 2002: *Przemoc wobec dzieci*. Tłum. P. Rak. Wyd. „Espe”, Kraków.
- SOS – dziecko! Materiały informacyjne KOPD 2, Warszawa 1986.
- Sosnowski A., 2000: *Różnorodność życia społecznego. Między przeszłością a współczesnością – ku przyszłości*. Szczecin.
- Sowa K., 1989: *Zmierzch i odrodzenie się lokalizmu w XX stuleciu*. W: *Społeczności lokalne. Teraźniejszość i przyszłość*. Praca zbiorowa, Warszawa.
- Standardy prawne Rady Europy. Teksty i komentarze*. W: *Prawo rodzinne*. T. 1. Red. M. Safjan. Oficyna Naukowa, Warszawa 1994.
- Stanula E., 1994: *Rodzina kształtująca system wartości w ujęciu św. Jana Chryzostoma*. W: *Wychowanie w rodzinie od starożytności po wiek XX*. Red. J. Jundziłł. WSP, Bydgoszcz, s. 81–94.
- Stark D.R., 1999: *Collaboration basics: Strategies from six communities engaged in collaborative efforts among families, child welfare and children's mental health: A partnership for action*. Washington, DC: Georgetown University, Child Development Center, National Technical Assistance Center for Children's Mental Health.
- Starowicz L.Z., 1992: *Przemoc seksualna*. Jacek Santorski &Co, Warszawa.

- Status prawny stosowania kar fizycznych wobec dzieci w krajach członkowskich Rady Europy*. „Dziecko Krzywdzone” 2006, nr 15, s. 45–47.
- Steele B.F., 1977: *Child abuse and society*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 1, Issue 1, 1977, s. 1–6.
- Stelmaszuk Z.W., Kolankiewicz M., 2004: *Opieka nad dzieckiem*. W: *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*. Red. T. Pilch. Wyd. Akad. „Żak”, Warszawa, s. 838–850.
- Stevens-Simon C., Nelligan D., Kelly L., 2001a: *Adolescents at risk for mistreating their children: Part I: prenatal identification*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 25, Issue 6, s. 737–751.
- Stevens-Simon C., Nelligan D., Kelly L., 2001b: *Adolescents at risk for mistreating their children: Part II: a home- and clinic-based prevention program*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 25, Issue 6, s. 753–769.
- Strategie postępowania z przemocą w rodzinie*. Podręcznik. ONZ, Nowy Jork 1993 – Biuro Pełnomocnika Rządu ds. Rodziny i Kobiet, Warszawa 1995.
- Straus M., Hamby S., Finkelhor D., Moore D., Runyan D., 1995: *Identification of child maltreatment with the Parent-Child Conflict Tactics Scales: Development and Psychometric data for a national sample of american parents*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 22, Issue 4, s. 249–270.
- Straus M.A., Kaufman Kantor G., 2005: *Definition and measurement of neglectful behavior: some principles and guidelines*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 29, Issue 1, s. 19–29.
- Sumner W.G., 1995: *Naturalne sposoby postępowania w gromadzie. Studium socjologicznego znaczenia praktyk życia codziennego, manier, zwyczajów, obyczajów oraz kodeksów moralnych*. Tłum. i słowo wstępne M. Kempny i K. Romaniszyn. Wyd. Naukowe PWN, Warszawa.
- Sundell K., 1997: *Child-care personnel's failure to report child maltreatment: Some Swedish evidence*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 21, Issue 1, s. 93–105.
- Surdacki M., 1998: *Dzieci porzucone w Szpitalu Świętego Ducha w Rzymie w XVIII wieku*. Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin.
- Survey on the role of parents and the support from the Governments in the EU*. Instituto degli Innocenti, ChildOn Secretariat, Florencja 2007 (www.childoneurope.org/reserved/pdf/Child-abuse-gen2007.pdf) (dostęp 1.11.2007).
- Sutton C., 2004: *Psychologia dla pracowników socjalnych*. Tłum. E. Józefowicz. GWP, Gdańsk.
- Sweet M., Appelbaum M., 2004: *Is home visiting an effective strategy? A meta-analytic review of home visiting programmes for families with young children*. „Child Development”, no 5(75), s. 1435–1456.
- Syrek E., 2004: *Zaniedbywanie emocjonalne dzieci jako zagrożenie zdrowia – wybrane aspekty*. „Auxilium Sociale”, nr 1.
- Syrek E., Bulska J., 2005: *Promocja zdrowia w siedlisku lokalnym*, W: *Społeczne procesy modernizacyjne w środowisku lokalnym średniego miasta*. Rawicz–Leszno, s. 162–169.
- Szacki J., 1983: *Historia myśli socjologicznej*. T. 2. PWN, Warszawa.
- Szatur-Jaworska B., 1995: *Teoretyczne podstawy pracy socjalnej*. W: *Pedagogika społeczna*. Red. T. Pilch i I. Lepalczyk. Wyd. Akad. „Żak”, Warszawa.
- Szczepański M.S., 1992: *System światowy: między globalizmem a lokalizmem*. „Przegląd Socjologiczny”. T. 4.
- Szczepański J., 1973: *Zmiany społeczeństwa polskiego w procesie uprzemysłowienia*. CRZZ, Warszawa.

- Szmagalski J., 1994: O „budzeniu sił ludzkich” nie po polsku: Koncepcje „empowermentu” w anglojęzycznej literaturze z zakresu edukacji i pracy socjalnej. „Kwartalnik Pedagogiczny”, nr 3, s. 115–128.
- Szmagalski J., 1996: *Teoria pracy socjalnej a ideologia i polityka społeczna. Przykład amerykański*. Wyd. Akad. „Żak”, Warszawa.
- Szmagalski J., 2005: *Procedury i zastosowania superwizji pracy socjalnej*. W: *Superwizja pracy socjalnej. Zastosowania i dylematy*. Red. J. Szmagalski. Instytut Rozwoju Służb Społecznych, Wyd. „Garamond”, Warszawa 2005.
- Szmagalski J., 2006: *Metody pracy socjalnej w kontekście funkcji prekseologicznej pedagogiki społecznej*. W: E. Marynowicz-Hetka: *Pedagogika społeczna*. Podręcznik akademicki. T. 1. PWN, Warszawa.
- Szmagalski J., red., 2005: *Superwizja w pracy socjalnej. Zastosowania i dylematy*. Instytut Rozwoju Służb Społecznych, Wyd. „Garamond”, Warszawa.
- Szymańczak M., 1999: *Pojęcie krzywdzenia dzieci*. „Niebieska Linia” 1999, nr 1.
- Szymańczak M., 2002: *Pojęcie krzywdzenia dzieci – wprowadzenie*. W: *Jak organizować lokalny system pomocy dzieciom krzywdzonym*. Red. M. Sajkowska. Fundacja Dzieci Niczyje, Warszawa.
- Śliwerski B., 2001: *Pedagogika negatywna*. W: *Pedagogika u progu trzeciego tysiąclecia, praca*. Red. A. Nalaskowski i K. Rubacha. Wyd. UMK, Toruń, s. 67–112.
- Śliwerski B., 2003: *Współczesne teorie i nurty wychowania*. Oficyna Wyd. „Impuls”, Kraków.
- Śliwerski B., 2007: *Pedagogika dziecka. Studium pąjdocentryzmu*. GWP, Gdańsk.
- Świątkiewicz G., 1992: *Postrzeganie problemu złego traktowania dziecka na tle innych problemów społecznych*. „Alkoholizm i Narkomania”, nr 9 (wiosna 1992), s. 43–62.
- Tarnowski J., 2001: *Kara cielesna w świetle Biblii*. W: *Bici biją*. Red. J. Bińczycka. Wyd. Akad. „Żak”, Warszawa, s. 34–43.
- Taub G., 2007: *Youth participation and the children’s ombudsman of France*. „The Link”, no 1.
- Tazbir J., 1993: *Okrucieństwo w nowożytnej Europie*. Wyd. „Sic!”, Warszawa.
- Tazbir J., 2001: *Stosunek do dziecka w okresie staropolskim*. W: *Bici biją*. Red. J. Bińczycka. Wyd. Akad. „Żak”, Warszawa, s. 19–33.
- Teicher M., 2002: *Wounds that time won’t heal, The neurobiology of child abuse*, „Cerebrum” 2000, no 4, s. 50–67. Tłum.: *Niezabliżnione rany. Neurobiologia przemocy*, „Świat Nauki” 2002, nr 5.
- The APSAC Handbook on Child Maltreatment*. Eds. J.E.B. Meyers, L. Berliner, J. Briere, C.T. Hendrix, C. Jenny, T.A. Reid. Sage Publications, Thousand Oaks, London–New Delhi 2002.
- Theiss W., 1995: *Trudności i zagrożenia w funkcjonowaniu środowisk wychowawczych współczesnej Polski*. W: *Wychowanie wobec zachodzących przemian*. Warszawa.
- Theiss W., 1996a: *Zniewolone dzieciństwo*. Wyd. Akad. „Żak”, Warszawa.
- Theiss W., 1996b: *Edukacja środowiskowa. Zarys problematyki*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze”, nr 10, s. 3–9.
- Theiss W., red., 2001: *Mała ojczyzna. Kultura – edukacja – rozwój lokalny*. Wyd. Akad. „Żak”, Warszawa.
- Tirosh E., Shechter S.O., Cohen A., Jaffe M., 2003: *Attitudes towards corporal punishment and reporting of abuse*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 27, Issue 8, s. 929–937.

- Tite R., 1993: *How teachers define and respond to child abuse: The distinction between theoretical and reportable cases*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 17, Issue 5, s. 591–603.
- Tjaden P.G., Thoennes N., 1992: *Predictors of legal intervention in child maltreatment cases*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 16, Issue 6, s. 807–821.
- Toeplitz-Wiśniewska M., 2004: *Fazy rozwojowe a metody przesłuchania dzieci*. „Dziecko Krzywdzone”, nr 6, s. 73–79.
- Tokarova A., 2001: *Globalizacja – szanse zagrożenia i konsekwencje społeczne*. W: *Profesje społeczne w Europie. Z problemów kształcenia i działania*. Red. E. Marynowicz-Hetka, A. Wagner i J. Piekarski. Wyd. Naukowe „Śląsk”, Katowice, s. 63–80.
- Trawkowska D., 2006: *Portret współczesnego pracownika socjalnego. Studium socjologiczne*. Wyd. Naukowe „Śląsk”, Katowice.
- Trempała E., 1998: *Pedagogika społeczna w Polsce i kierunki badań*. W: *Pedagogika społeczna jako dyscyplina akademicka. Stan i perspektywy*. Red. E. Marynowicz-Hetka, J. Piekarski i E. Cyrańska. Wyd. UŁ, Łódź, s. 77–93.
- Trempała E., 1999: *Panorama pedagogiki społecznej*. Wyd. Akademii Bydgoskiej, Bydgoszcz.
- Trocme N., 2004: *Canadian incidence study of reported child abuse and neglect: 1993, 1998, 2003*. W: *World perspectives on child abuse: Sixth Edition*. ISPCAN.
- Trocme N., Bala N., 2005: *False allegations of abuse and neglect when parents separate*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 29, Issue 12, s. 1333–1345.
- Trocme N.M., Tourigny M., MacLaurin B., Fallon B., 2003: *Major findings from the Canadian incidence study of reported child abuse and neglect*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 27, Issue 12, s. 1427–1439.
- Trocme N., MacLaurin B., Fallon B., Daciuk J., Billingsley D., Tourigny M., et al., 2001b: *Canadian incidence study of reported child abuse and neglect: Final report. (Scientific Report)*. Ottawa, ON: Minister of Public Works and Government Services Canada. (www.hc-sc.gc.ca/pphb-dgspsp/publicat/cisfr-ecirf/, 12.2005).
- Tryburcy M., 2003: *Rodzice sprawcy przemocy emocjonalnej*. „Dziecko Krzywdzone”, nr 4, s. 40–45.
- Turner J.H., (2005): *Struktura teorii socjologicznej*. Wydanie nowe. Przekład zespół. Red. A. Manterys, G. Woroniecka. Wyd. Naukowe PWN, Warszawa.
- Turowski J., 1993: *Socjologia. Małe struktury społeczne*. Lublin.
- UNCRC, 2006: *General Comments no 8 „On the right of the child to protection from corporal punishment and other cruel or degrading forms of punishment”* CRC/C/GC/8, June 2006 www.ohchr.org/english/bodies/crc/docs/co/CRC.C.GC.8.pdf.
- Understanding the effects of maltreatment on early brain development. A bulletin for Professionals*. October 2001, U.S.Department of Health and Human Services, Child Welfare Information Gateway, www.childwelfare.gov.
- UNICEF, 2001: *A Decade of Transition, Regional Monitoring Report no. 8*. UNICEF (www.unicef.org; dostęp 10.10.2006–10.10.2007).
- UNICEF, 2003a: *Milenium Developmental Goals*. www.unicef.org.
- UNICEF, 2003b: *Building a World fit for children*. The United Nations General Assembly. Special Session on Children 8–10 May 2002, www.unicef.org.
- UNICEF, 2003c: *A league table of child maltreatment deaths in rich Nations*. Innocenti Report Card no 5, UNICEF Innocenti Research Centre, Florence 2003.
- UNICEF, 2005: *Violence against children in Europe; A preliminary review of research*. UNICEF Innocenti Research Centre, Florence 2005.

- UNICEF, 2006: *The State Of The World's Children 2006 „ Invisible children”* (www.unicef.org).
- UNICEF, 2007a: *Data and analysis on the lives of children in CEE/CIS and Baltic States* (www.unicef.org).
- UNICEF, 2007b: *UNICEF Child protection strategy in support of the MTSP. Revised Draft*. November 2007.
- UNICEF, 2007c: *Progress for Children. A world fit for children. Statistical review*. Number 6, December 2007, www.unicef.org (10.12.2007).
- UNICEF, 2007d: *An overview of child well-being in rich countries*. UNICEF Innocenti Research Centre, Florence.
- Urbaniak-Zajac D., 2003: *Pedagogika społeczna w Niemczech. Stanowiska teoretyczne i problemy praktyki*. Wyd. UŁ, Łódź.
- Urbaniak-Zajac D., Piekarski J., red., 2001: *Jakościowe orientacje w badaniach pedagogicznych. Studia i materiał*. Wyd. UŁ, Łódź.
- Vasta R., Haith M., Miller S.A., 1995: *Psychologia dziecka*. WSiP, Warszawa.
- Verhellen E., 1999: *Prawa dziecka w Europie. Perspektywa ogólna i zakres problematyki*. W: *Współczesne kierunki w opiece nad dzieckiem. Wybór tekstów*. Red. Z.W. Stelmaszuk. Wyd. Akad. „Żak”, Warszawa, s. 13–47.
- Veyne P., red., 2005: *Historia życia prywatnego*. T. 1. *Od cesarstwa rzymskiego do roku tysięcznego*. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- Villiamy A.P., Sullivan R., 2000: *Reporting child abuse: pediatricians' experiences with child protection system*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 24, Issue 11, s. 1461–1470.
- Vimpani G., 2006: *Home visiting as a strategy to prevent child abuse in Australia*. ISPCAN. Special Report, 2006, nr 1.
- Violence against children. What do NGO's know?, What do NGO's say? An analysis of information relating to violence available in NGO reports to the UN committee on the Rights of the Child from 1990–2005*. NGO Group for the Convention on the Rights of the Child and UN CRC, Geneva, February 2006. www.crin.org/violence; (dostęp 04.2006–25.11.2007).
- Vulliamy A.P., Sullivan R., 2000: *Reporting child abuse: pediatricians' experiences with the child protection system*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 24, Issue 11, s. 1461–1470.
- Walby S., 2005: *Ile kosztuje przemoc? Badania brytyjskie*. Tłum. W. Chańska. „Niebieska Linia”, nr 4.
- Waldfoegel J., 1997: *The new wave of service integration*. „Social Services Review”, Vol. 37, s. 468–484.
- Warner J.E., Hansen D.J., 1994: *The identification and reporting of physical abuse by physicians: A review and implications for research*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 18, Issue 1, s. 11–25.
- Warner-Rogers J.E., Hansen D.J., Spieth L.E., 1996: *The influence of case and professional variables on identification and reporting of physical abuse: A study with medical students*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 20, Issue 9, s. 851–864.
- Wasik B.H., Roberts R.N., 1994: *Survey of home visiting programs for abused children and their families*. „Child Abuse Neglect”, Vol. 18, Issue 3, s. 271–283.
- Waszkiewicz L., 2002: *Uwarunkowania zdrowia związane z środowiskiem życia i wykonywaną pracą*. W: *Zdrowie i choroba – wybrane problemy socjologii medycyny*. Red. J. Barański i W. Piątkowski. Wrocław.

- Webb R., Vulliamy G., 2001: *Joining up solutions: the rethoric and practice of interagency cooperation*. „Children and Society”, Vol. 15, s. 315–332.
- Webster S.W., O'Toole R., O'Toole A.W., Lucal B., 2005: *Overreporting and underreporting of child abuse: Teachers' use of professional discretion*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 29, Issue 11, s. 1281–1296.
- Weerts-Whitmore E.A., Kramer J.R., Knutson J.F., 1993: *The association between punitive childhood experiences and hyperactivity*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 17, Issue 3, s. 357–366.
- Weiss J., 1981: *Substance versus symbol in administrative reform. The case of human service coordination*. „Policy Analysis”, no 7, s. 21–45.
- Weissman A., Jogerst G.J., Dawson J.D., 2003: *Community characteristics associated with child abuse in Iowa*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 27, Issue 10, s. 1145–1159.
- Wesołowska A., 2003: *Ukryty program szkoły jako przejaw władzy symbolicznej w koncepcji Pierre'a Bourdieu*. „Dialogi Polityczne. Polityka – Filozofia – Społeczeństwo – Prawo”, nr 1.
- Wesołowska A., 2004: *Zmiana kodyfikacji karnych w zakresie przepisów dotyczących ochrony prawnej małoletnich*. „Dziecko Krzywdzone”, nr 6, s. 28–36.
- Wesołowska A., 2005: *Dziecko w procesie sądowym – podejście interdyscyplinarne*. „Dziecko Krzywdzone”, nr 10, s. 93–104.
- Wesołowska A., 2007: *Regulacje prawne dotyczące ochrony małoletnich w toku postępowania karnego*. „Dziecko Krzywdzone”, nr 20(3), s. 30–48.
- WHO, 2004a: *Preventing violence. A guide to implementing the recommendations of the World report on violence and health*. Geneva.
- WHO, 2004b: *Handbook for the documentation of interpersonal violence programmes*. Geneva.
- WHO, 2004c: *The economic dimensions of interpersonal violence*. Genewa.
- WHO, 2004d: *Guidelines for conducting community surveys on injuries and violence*. Genewa.
- WHO, 2005a: *Violence prevention alliance. Building global commitment for violence prevention*. Genewa, www.who.int/violence_injury_prevention (dostęp 25.11.2005).
- WHO, 2005b: *Home sweet home – a myth for many children*. Regional Office for Europe, Press Release, 15 March 2005.
- WHO, 1996: *Violence: a public health priority*. Geneva 1996.
- Widera-Wysoczańska A., 2001: *Zdrowotne konsekwencje chronicznego urazu doznanego w dzieciństwie*. W: *Podstawy psychologii zdrowia*. Red. G. Dolińska-Zygmunt. Wrocław.
- Widom C., Hiller-Sturmhofel S., 2004: *Nadużywanie alkoholu jako czynnik ryzyka i konsekwencja krzywdzenia dzieci*. „Dziecko Krzywdzone”, nr 8, s. 35–45.
- Widom C.S., 1989: *The cycle of violence*. „Science”, no 244.
- Wierzbicki Z.T., 1973: *Aktywizacja i rozwój społeczności lokalnych*. Ossolineum, Wrocław.
- Wiess J.A., 1987: *Pathways to cooperation among public agencies*. „Journal of Policy Analysis Management”, Vol. 7, no 1, s. 94–117.
- Wigfall V., Moss P., 2001: *More than the sum of its parts? A study of multiagency child care network*. National Children's Bureau, Londyn.
- Wiliams G., 1960: *Świętość życia a prawo karne*. PZWL, Warszawa.
- Wilk J., 1994: *Rodzina jako podstawowe środowisko wychowawcze w świetle doktryny Kościoła Katolickiego*. W: *Wychowanie w rodzinie od starożytności po wiek XX*. Red. J. Jundziłł. Wyd. AP, Bydgoszcz, s. 137–152.

- Wilson O., 1988: *O naturze ludzkiej*. Tłum. i słowo wstępne B. Szacka. PIW, Warszawa.
- Winclawski W., 1976: *Typowe środowiska wychowawcze współczesnej Polski*. PWN, Warszawa.
- Winiarski M., 1999: *Od opieki do wsparcia społecznego*. „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze”, nr 5, s. 3–9.
- Winiarski M., 2000: *Rodzina-Szkoła-Środowisko lokalne*. Wyd. IBE, Warszawa.
- Winiarski M., 2001: *Edukacja środowiskowa – istota, wymiary, aktualne problemy*. W: *Pedagogika Społeczna. Dokonania – aktualności – perspektywy*. Red. S. Kawula. Toruń.
- Winiarski M., 2003: *Integracja środowiska lokalnego*. W: *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*. T. 2. Red. T. Pilch. Wyd. Akad. „Żak”, Warszawa.
- Wojtasik Ł., 2003: *Kampanie społeczne przeciwko karaniu fizycznemu dzieci*. „Dziecko Krzywdzone”, nr 3, s. 130–140.
- Wolska D., 2001: *Kształcenie do pracy socjalnej przez przygotowanie i wdrażanie projektu socjalnego*. „Praca Socjalna”, nr 2.
- Wolska-Prylińska D., 2006: *Projektowanie socjalne*. W: E. Marynowicz-Hetka: *Pedagogika społeczna. Podręcznik akademicki*. T. 1. PWN, Warszawa, s. 415–420.
- Wołoszyn S., 2003: *Rozwój i zmienność wychowania i kształcenia*. W: *Pedagogika. Podręcznik akademicki*. T. 1, cz. II. Red. Z. Kwieciński i B. Śliwerski. PWN, Warszawa, s. 104–113.
- Working together to safeguard children. A guide to inter-agency working to safeguard and promote the welfare of children*. Wyd II (2006), Department of Education and Skills, HM Stationary, London, www.everychildmatters.gov.uk/_files (deostęp 22.1.2007).
- Wódz J., red., 1986: *Społeczności lokalne. Szkice socjologiczne*. Wyd. UŚ, Katowice.
- Wroczyński R., Pilch T., red., 1974: *Metodologia pedagogiki społecznej*. Ossolineum, Wrocław-Warszawa-Kraków.
- Wroczyński R., 1976: *Rozwój i główne kierunki pedagogiki społecznej*. W: *Pedagogika społeczna*. Red. R. Wroczyński. PWN, Warszawa.
- Wroczyński R., 1979: *Pedagogika społeczna*. PWN, Warszawa.
- Wroczyński R., 2007: *Animacyjna funkcja pedagogiki społecznej*. W: Ryszard Wroczyński. *Żyć w ludziach i dziełach*. Red. E. Kozdrowicz i T. Pilch. Pedagogium, Warszawa.
- Wrzesień A., 2007: *Kampanie społeczne przeciwko wykorzystywaniu seksualnemu dzieci*. „Dziecko Krzywdzone”, nr 1(18), s. 161–172.
- Wyatt G.E., 1985: *The sexual abuse of Afro-American and White-American women in childhood*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 9, Issue 4, s. 507–519.
- Wypych M., 2005: *Przedstawiciel społeczny w procesie karnym*. „Dziecko Krzywdzone”, nr 10, s. 124–126.
- Yanowitz K.L., Monte E., Tribble J.R., 2003: *Teachers' beliefs about the effects of child abuse*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 27, Issue 5, s. 483–488.
- Youssef R.M., Salah-El-Din Attia M., Kamel M.I., 1998: *Children experiencing violence I: parental use of corporal punishment*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 22, Issue 10, s. 959–973.
- Zasady postępowania w przypadkach podejrzenia zastępczego zespołu Munchausena* (2005). „Dziecko Krzywdzone”, nr 11, s. 83–85.
- Zellman G.L., 1992: *The impact of case characteristics on child abuse reporting decisions*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 16, Issue 1, s. 57–74.
- Zellman G.Z., 1990: *Report decision-making patterns among mandated child abuse reporters*. „Child Abuse & Neglect”, Vol. 14, Issue 3, s. 325–336.

- Zenz G., 1979: *Kindesmisshandlung und Kindesrechte*, Frankfurt am Main, Suhrkamp.
- Zielińska E., 2007: *Międzynarodowe standardy prawne ochrony dzieci przed krzywdzeniem*. Wystąpienie na IV Ogólnopolskiej Konferencji „Pomoc dzieciom-Ofiarom przestępstw”, 26–27 listopada 2007 roku, Warszawa.
- Zielona-Jenek M., 2004: *Podatność na sugestię dziecka – zarys teoretyczny*. „Dziecko Krzywdzone”, nr 6, s. 80–88.
- Zjawisko przemocy domowej na terenie miasta stołecznego Warszawy. Raport końcowy*, Instytut Psychologii Zdrowia, Warszawa 2004.
- Złota A., 2005: *Poradnik prawny dla służby zdrowia. Jak pomóc dziecku krzywdzonemu*. Fundacja Mederi, Warszawa.
- Zmarzlik J., Drożdż-Kubiak D., 2002: *Diagnoza*. W: *Jak organizować lokalny system pomocy dzieciom krzywdzonym*. Red. M. Sajkowska. Fundacja Dzieci Niczyje, Warszawa.
- Znaniński F., 1974: *Ludzie terażniejsi a cywilizacja przyszłości*. PWN, Warszawa.
- Znaniński F., 1984: *Společne role uczonych*. PWN, Warszawa.
- Zuravin S., 1989: *The ecology of child abuse and neglect*. „Violence and Victims”, Vol. 4, s. 101–120.
- Żołądź D., 1994: *Rodzina szlachecka jako środowisko wychowawcze (XVI–XVII w.)*. W: *Wychowanie w rodzinie od starożytności po wiek XX*. Red. J. Jundziłł. WSP, Bydgoszcz, s. 181–190.
- Żołądź-Strzelczyk D., 2000: *Stosunek rodziców do dzieci w dawnej Polsce*. W: *Edukacja. Społeczne konstruowanie idei i rzeczywistości*. Red. M. Cyłkowska-Nowak. Wyd. „Wolumin”, Poznań, s. 355–371.
- Żołądź-Strzelczyk D., 2003: *Glicznier Skrzetuski Erazm*. W: *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*. Red. T. Pilch. Wyd. Akad. „Żak”, Warszawa, s. 46–47.
- Żyromski M., 1994: *Pozycja ojca rodziny (pater familias) w wychowaniu w rodzinie rzymskiej*. W: *Wychowanie w rodzinie od starożytności po wiek XX*. Red. J. Jundziłł. WSP, Bydgoszcz, s. 75–80.

Ważniejsze źródła internetowe:

- <http://consilium.europa.eu/uedocs>
http://ec.europa.eu/justice_home/funding/daphne
<http://epochnz.virtualave.net>
<http://europa.eu.int/eur-lex>
www.psychohistory.com
www.childoneurope.org
www.childrentrafficking.com
www.coe.int/T/E/Integrated_Projects/Violence
www.coe.int/T/E/Social_cohesion/social_policies
www.coe.int/t/transversalprojects/children/keyLegalTexts
www.crc.org
www.crin.org/docs/resources/treaties/crc.31/Poland_ngo_report_eng.doc (dostęp 15.11.2007)
www.dzieckokrzywdzone.pl
www.dzieckoswiadek.fdn.pl

www.endcorporalpunishment.org
www.europolityka.pl/doc/documents
www.everychildmatter.gov.uk/caf
www.fdn.pl
www.irc.org/ihl.nsf
www.kgp.gov.pl
www.ks.sejm.gov.pl
www.mederi.free.ngo.pl
www.menis.gov.pl
www.mpips.gov.pl
www.mps.gov.pl
www.ms.gov.pl
www.mz.gov.pl;
www.niebieskalinia.pl
www.nospank.net/totalban
www.nspcc.org.uk
www.ohchr.org
www.ohchr.org/english/bodies/crc/docs
www.ohchr.org/english/countries/ratification
www.rb.se/eng
www.rodzina.gov.pl
www.rpd.gov.pl
www.savethechildren.net/alliance
www.savethechildren.org
www.stophitting.com
www.unhchr.ch/tbs/doc.nsf
www.unicef.int
www.unicef.org
www.unicef.org/publications
www.violencestudy.org
www.zobaczuslyszpowiedz.pl

Wykaz analizowanych aktów prawnych i dokumentów:

Decyzja nr 779/2007/ WE Parlamentu Europejskiego i Rady, z dnia 20 czerwca 2007 roku, ustanawiająca na lata 2007–2013 program szczegółowy na rzecz zapobiegania i zwalczania przemocy wobec dzieci, młodzieży i kobiet oraz na rzecz ofiar i grup ryzyka (DAPHNE III).

Decyzja Ramowa Rady Europy z 15 marca 2001 roku.

Decyzja Ramowa Rady Unii Europejskiej 2004/68/WSiSW z dnia 22 grudnia 2003 r. dotycząca zwalczania seksualnego wykorzystywania dzieci i pornografii dziecięcej (Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej 10.1.2004, 19 / t. 7).

Europejska Konwencja o kompensacji dla ofiar przestępstw z użyciem przemocy, z 1983.

Europejska Konwencja o Wykonywaniu Praw Dzieci.

- Europejska Konwencja o Zapobieganiu Torturom oraz Nieludzkiemu lub Poniżającemu Traktowaniu albo Karaniu.
- Europejska Karta Społeczna.
- Europejska Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności.
- Karta Podstawowych Praw Unii Europejskiej.
- Kodeks karny.
- Kodeks postępowania karnego.
- Kodeks rodzinny i opiekuńczy.
- Kodeks wykroczeń.
- Komentarz Ogólny nr 4 na temat zdrowia i rozwoju nastolatków z 1 lipca 2003 roku / *Adolescent health and development in the context of the Convention on the Rights of the Child*/ (CRC/GC/2003/4).
- Komunikat Komisji Wspólnot Europejskich z 4 lipca 2006 roku pt. *W kierunku strategii UE na rzecz praw dziecka*.
- Komunikat Konferencji Europejskich Ministrów do Spraw Rodziny, Lizbona, 15–17 maja 2006, pt. *Changes in parenting: children today, parents tomorrow* /Przemiany rodzicielstwa; dzisiaj dzieci, jutro rodzice/.
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. 1997, nr 78, poz. 483).
- Konwencja o Prawach Dziecka (Dz.U. 1991 nr 120, poz. 526).
- Krajowy Program Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie.
- Międzynarodowy Pakt Praw Ekonomicznych, Socjalnych i Kulturalnych.
- Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych.
- Narodowy Plan Działań na Rzecz Dzieci 2004–2012: „Polska dla dzieci”, MENiS, Warszawa 2004.
- Ogólny Komentarz nr 8(2006) /*General Comment No 8 (2006)*/ (CRC/C/GC/8). Komitetu Praw Dziecka ONZ, 42 sesja, Genewa 15 maja–2 czerwca 2006.
- Polska Karta Praw Ofiary.
- Rekomendacja Komitetu Ministrów Rady Europy (85)4 – o przemocy w rodzinie.
- Rekomendacja Komitetu Ministrów Rady Europy R (84)4 o odpowiedzialności rodzicielskiej.
- Rekomendację Rady Europy R (85)11 w sprawie pozycji ofiary w procesie karnym.
- Rekomendacja Komitetu Ministrów Rady Europy (87)21 o pomocy ofiarom i ochronie przed wiktyimizacją.
- Rekomendacja nr 1074 Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy z 1988 roku o polityce rodzinnej.
- Rekomendacja Komitetu Ministrów Rady Europy R (90)2 o społecznych środkach wobec przemocy w rodzinie.
- Rekomendacja Komitetu Ministrów Rady Europy (91)9 w sprawie nadzwyczajnych środków w sprawach rodzinnych.
- Rekomendacja Komitetu Ministrów Rady Europy R (91)11 dotycząca wykorzystywania seksualnego, pornografii i prostytucji oraz handlu dziećmi i młodymi osobami.
- Rekomendacji Komitetu Ministrów Rady Europy R (93)2 o medyczno-społecznych aspektach krzywdzenia dzieci.
- Rekomendacja Komitetu Ministrów Rady Europy (94)14 o koherentnej i zintegrowanej polityce rodzinnej.
- Rekomendacja 1371 Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy o krzywdzeniu i zaniedbywaniu dzieci z 1998 roku.

- Rekomendacji Komitetu Ministrów Rady Europy R (98)8 o udziale dzieci w życiu rodziny i społeczeństwa.
- Rekomendacja Komitetu Ministrów Rady Europy Rec (2001)16 o ochronie dzieci przed seksualnym wykorzystywaniem.
- Rekomendacja 1551 (2002)1 Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy „Budowa społeczeństwa dwudziestego pierwszego wieku z i dla dzieci: kontynuując europejską strategię dla dzieci”.
- Rekomendacja Komitetu Ministrów Rady Europy (2002)5 o przemocy wobec kobiet.
- Rekomendację 1666 (2004)1 Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy o zakazie stosowania kar fizycznych wobec dzieci w Europie.
- Rekomendacja Komitetu Ministrów Rady Europy (2005)5 o prawach dzieci żyjących w instytucjach opiekuńczych.
- Rekomendacji Komitetu Ministrów Rady Europy Rec (2006)19 o polityce wspierającej pozytywne rodzicielstwo.
- Rezolucja Parlamentu Europejskiego w sprawie sprawozdania dotyczącego praw człowieka na świecie za rok 2004 oraz polityki UE w tym zakresie (2004/2151/INI).
- Right of the child*. Raport Niezależnego Eksperta Narodów Zjednoczonych z badań na przemocą wobec dzieci, 23 sierpnia 2006 A/61/150.
- Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 6 lipca 2006 roku w sprawie standardu podstawowych usług świadczonych przez specjalistyczne ośrodki wsparcia dla ofiar przemocy w rodzinie oraz szczegółowych kierunków prowadzenia oddziaływań korekcyjno-edukacyjnych (zob. Dz.U. 2006, nr 127, poz. 890).
- Sprawozdanie z realizacji Krajowego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie w okresie od 25 września 2006 do 31 grudnia 2006 roku, druk nr 1987, 18 lipca 2007 r.
- Sprawozdanie z realizacji Krajowego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie od 1 stycznia 2007 r. do 31 grudnia 2007 r.
- Strategia Polityki Społecznej na lata 2007–2013 przyjęta przez Radę Ministrów w 2005.
- Survey on the role of parents and the support from Governments in the EU*, październik 2007.
- Traktat Amsterdamski (1997).
- Ustawa o pomocy społecznej z 12 marca 2004 roku (Dz.U. 2004, nr 64, poz. 593).
- Ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie z 29 lipca 2005 roku (Dz.U. z 2005, nr 180, poz. 1493).
- Ustawa o Rzeczniku Praw Dziecka z 6 stycznia 2000 roku (Dz.U. 2000, nr 6, poz. 69).
- Ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich z 26 października 1982 (Dz.U. z 1982, nr 35, poz. 228).
- Ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty (z 1996).
- Violence against children within family and in schools*. Raport na 28 sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ, 24–12 października 2001. CRC/C/111 (Raport o przemocy wobec dzieci, Komitetu Praw Dziecka ONZ z 2001 roku).
- Wytyczne dotyczące wymiaru sprawiedliwości w sprawach, w których ofiarami lub świadkami przestępstw są dzieci, z 22 lipca 2005 roku. Rada Gospodarcza i Społeczna ONZ. Aneks do Rezolucji 2005/20. Międzynarodowe Biuro ds. Praw Dziecka ONZ.
- Zarządzeniem nr 21 Komendanta Głównego Policji z 31 grudnia 2002 roku w sprawie sposobu przeprowadzenia interwencji domowej w rodzinie pod nazwą „Niebieskie Karty” (Dziennik Urzędowy Komendy Głównej Policji, 31 grudnia 2004, nr 14).

ANEKS

Treść modułów badawczych w lokalnym systemie ochrony dzieci przed krzywdzeniem

Moduł I

Obraz zjawiska krzywdzenia dziecka w środowisku lokalnym

CELE	Ustalenie dokładnego, szczegółowego obrazu występowania zjawiska krzywdzenia dziecka w danym środowisku lokalnym oraz jego dynamiki, a także jego znaczenia (konsekwencji psychospołecznych i ekonomicznych).
KATEGORIE POZNANIA	<ul style="list-style-type: none">– zakres i dynamika występowania zjawiska w danych instytucjonalnych (<i>incidents</i>) i populacyjnych (<i>prevalance</i>)– rodzaje krzywdzenia dzieci– cechy ofiar – dzieci– cechy sprawców (rodziców, opiekunów)– typy rodzin (struktura, pochodzenie, status społeczny, liczebność, warunki mieszkaniowe i ekonomiczne)– typ otoczenia funkcjonowania rodzin (profil ekonomiczno-społeczny sąsiedztwa, zabudowa, ruchliwość społeczna, więzi, zjawiska dezintegracji społecznej, dostępność alkoholu)– wzory przestrzenne – topografia występowania zjawiska (identyfikacja skupisk)– koszty społeczno-ekonomiczne występowania zjawiska
WSKAŹNIKI (przykłady)	<ul style="list-style-type: none">– przypadki dzieci krzywdzonych i rodziców krzywdzących dzieci (np. liczba wszczętych spraw przez policję, liczba skazań z odpowiednich artykułów, prowadzonych spraw sądowych itp., liczba dzieci ustalonych w interwencjach domowych rejestrowanych Niebieską Kartą, liczba dzieci hospitalizowanych lub korzystających z pomocy medycznej z powodu nieprzypadkowych urazów itp.) pochodzące z różnych źródeł (wskaźniki <i>incidents</i>, np. liczby bezwzględne, odsetki lub liczby przypadków na jednostkę populacji)– częstotliwości doświadczeń krzywdzenia i występowania zachowań krzywdzących w populacji dzieci i rodziców (wskaźniki <i>prevalance</i>)– szacunki procentowe i liczby bezwzględne styczności z dziećmi krzywdzonymi grup profesjonalistów (lekarzy, pielęgniarki, nauczycieli, pracowników, poradni itp.) z konkretnymi przypadkami krzywdzenia dzieci lub podejrzeniami takich zachowań– poziom form krzywdzenia dzieci w kategoriach ich wieku, płci i innych cech (etnicznych, narodowości itp.)– liczby spraw i usług w specjalistycznych instytucjach i placówkach (punkty konsultacyjne, telefony zaufania, hoteliki, terapie dla dzieci i sprawców itp.)

WSKAŹNIKI (przykłady)	<ul style="list-style-type: none"> – poziom krzywdzenia dzieci w kategoriach rodzaju przemocy i zaniedbywania, dominujące przejawy krzywdzenia – śmiertelność dzieci wskutek krzywdzenia (przemocy i zaniedbywania) – śmiertelność dzieci do 5 roku życia (U5MR) – poziom przemocy domowej rejestrowanej Niebieskimi Kartami – poziom krzywdzenia dzieci w różnych typach rodzin (struktura, pochodzenie, status społeczny, liczebność, warunki mieszkaniowe i ekonomiczne) – poziom krzywdzenia dzieci przez różnych sprawców (płeć, wiek, stopień pokrewieństwa, problem uzależnień, wykształcenie, doświadczenia własnego dzieciństwa i inne) – poziom krzywdzenia dzieci w przestrzeni środowiska (topografia) – psychospołeczne skutki krzywdzenia występujące w populacji dzieci (depresje, zaburzenia emocjonalne, PTSD, w tym poziom zachowań ryzykownych wśród dzieci (ucieczki z domu, alkohol, narkotyki, przemoc i agresja) – ekonomiczne koszty (szacowane)
ŹRÓDŁA DANYCH (przykłady)	<ul style="list-style-type: none"> – rejestry i statystyki policyjne (zgłoszenia i prowadzone dochodzenia z określonych artykułów, zatrzymania nieletnich, policyjne izby dziecka, interwencje w przypadkach przemocy domowej itp.), szpitalne, pomocy społecznej, pedagogów i psychologów szkolnych – rejestry i statystyki specjalistycznych instytucji pomocy ofiarom przemocy w rodzinie (centra interwencji kryzysowej, schroniska, punkty konsultacyjne itp.) – badania ankietowe grup populacji dzieci i dorosłych rejestrujące doświadczenia i zachowania krzywdzenia – badania wśród różnych grup profesjonalistów i specjalistów na temat ich styczności z dziećmi krzywdzonymi i ich szacunków dotyczących zjawiska

Rozpoznanie lokalnego kontekstu występowania zjawiska krzywdzenia dzieci

CELE	Charakterystyka społeczności lokalnej pod względem cech istotnych dla zjawiska i przeciwdziałania mu. Identyfikacja czynników ryzyka i czynników chroniących w środowisku lokalnym oraz ich lokalizacja w środowisku (skupiska ryzyka).
KATEGORIE POZNANIA	<ul style="list-style-type: none"> – demograficzno-społeczne cechy środowiska – profil rodzin ze względu na strukturę i określenie skupisk ryzyka ze względu na cechy strukturalne – ruchliwość społeczna w środowisku – kulturowy profil społeczności – poziom więzi lokalnych, poczucie bezpieczeństwa psychospołecznego w otoczeniu – tradycje wychowawcze i pozycja dziecka – poziom organizacji środowiska i stopień dezorganizacji społecznej – społeczne postawy wobec zjawiska krzywdzenia i działań wobec niego – skupiska niskiego statusu ekonomiczno-społecznego (ubóstwo, przeludnienie mieszkań) – skupiska problemów uzależnieniowych – struktura przestrzenna środowiska – jego ogólna topografia – liczba mieszkańców i ich profil wiekowy
WSKAŹNIKI (przykłady)	<ul style="list-style-type: none"> – liczba dzieci w poszczególnych przedziałach wieku (do 3 lat; przedszkolne, szkolne, gimnazjalne) – profil zawodowy ludności – gęstość zaludnienia (topografia) – struktura rodzin – poziom bezrobocia, ubóstwa – czas zamieszkania rodzin (jako wskaźnik ruchliwości przyjmuje się krócej niż 5 lat) – stan zdrowia dorosłych i dzieci (dominujące schorzenia), śmiertelność dorosłych, przyrost naturalny, śmiertelność dzieci (w tym wskaźnik U5MR– śmierci dzieci do 5 roku życia) – samopoczucie rodzin w otoczeniu i percepcja otoczenia – poziom zachowań ryzykownych i patologicznych wśród dorosłych (alkoholizm, przestępczość, zaburzenie psychiczne). – style wychowania i metody wychowawcze dominujące w rodzinach, postawy wobec stosowania przemocy wobec dzieci i inne niekorzystne praktyki wychowawcze – korzystanie z dostępnych instytucji pomocy i wsparcia rodziny i dziecka, gotowość do szukania pomocy w przedmiotowych sytuacjach – reagowanie na przypadki krzywdzenia dzieci w otoczeniu – liczby rodzin nieletnich rodziców – liczby rozwodów i spraw dotyczących władzy rodzicielskiej
ŹRÓDŁA DANYCH (przykłady)	<ul style="list-style-type: none"> – dokumentacja i dane statystyczne różnych instytucji: szpitali, urzędów pracy, pomocy społecznej, kuratorów oświaty, urzędów stanu cywilnego, sądów, spisów ludności itp., oraz dane samorządów lokalnych (urzędów gminnych i powiatowych) – badania ankietowe w populacji dzieci i dorosłych

Moduł III

Rozpoznanie lokalnych możliwości przeciwdziałania krzywdzeniu dzieci – obraz zasobów i ich możliwości oraz potrzeb

CELE	Analiza zasobów i wszelkich podmiotów (ewentualnych) działań. Określenie ich kompetencji i możliwości oraz realizowanych działań. Analiza zasobów w kategoriach czynników chroniących przed krzywdzeniem.
KATEGORIE POZNANIA	<ul style="list-style-type: none"> – ilość i rozłożenie w środowisku (topografia) zasobów instytucjonalnych w sektorach edukacji, społecznym, zdrowia (w tym zdrowia psychicznego) prawnym i bezpieczeństwa publicznego, obywatelskim (organizacje i stowarzyszenia), i innych (np. grup wyznaniowych) – zakres oraz kompetencje i potrzeby kształcenia problemowego profesjonalistów – postawy profesjonalistów wobec zjawiska jako problemu społecznego – stan i obraz współdziałania wielodyscyplinarnego i doświadczenia zespołów wielodyscyplinarnych – cechy sprzyjające i bariery rozwijania współdziałania międzysektorowego w środowisku – stan i rozprzestrzenienie zasobów w zakresie wsparcia i pomocy rodzinie
WSKAŹNIKI (przykłady)	<ul style="list-style-type: none"> – rodzaj i liczba oraz topografia instytucji specjalistycznej pomocy w sytuacjach przemocy domowej – liczba i rodzaj instytucji i placówek pomocy dziecku i wsparcia rodziny oraz ich topografia – poziom zaopatrzenia społeczności lokalnej w poszczególnych profesjonalistów (pediatrów i innych lekarzy specjalistów, pielęgniarki i położne środowiskowe, kuratorów rodzinnych, policjantów) – działalność (liczba, rodzaj i działania) organizacji pozarządowych i stowarzyszeń w obszarze pomocy dziecku i wsparcia rodziny – dzieci objęte opieką żłobków, wychowaniem przedszkolnym, nauczaniem w szkołach podstawowych i ponadpodstawowych – liczba profesjonalistów w poszczególnych grupach zawodowych (sektorach) – liczba specjalistów z zakresu przemocy domowej i krzywdzenia dziecka – poziom merytorycznego przygotowania profesjonalistów z takich grup zawodowych, jak: służba zdrowia, edukacja, wymiar sprawiedliwości, pomoc społeczna (także w samoocenie) – gotowość i potrzeba do podnoszenia kompetencji merytorycznych – doświadczenia i potrzeby profesjonalistów w zakresie współdziałania wielodyscyplinarnego i bariery jego rozwijania – działalność dotychczasowa zespołów wielodyscyplinarnych (ich liczba, liczba przypadków, działania, efekty)
ŹRÓDŁA DANYCH	<ul style="list-style-type: none"> – badania ankietowe w grupach profesjonalistów i specjalistów – statystyki instytucjonalne – dane lokalne powiatu / gminy

Moduł IV

Ocena efektywności działań i monitoring

CELE	Ocena programów indywidualnych (stosowanych w konkretnych przypadkach i ogólnie) realizowanych zarówno przez poszczególne podmioty systemu, jak i w perspektywie współdziałania wielosektorowego, a także ocena programów środowiskowych (kooperacyjnych, zintegrowanych) i ewaluacja całego systemu.
KATEGORIE POZNANIA	<ul style="list-style-type: none"> – skuteczność indywidualnych programów interwencji wobec rodzin krzywdzących dzieci (relacjonowana przez beneficjentów i profesjonalistów) – efekty i problemy realizowanego współdziałania międzysektorowego (pracy zespołów wielodyscyplinarnych) – skuteczność działań prewencyjnych wobec rodzin ryzyka – skuteczność zmiany postaw społecznych w różnych zakresach: akceptacji stosowania przemocy, gotowości do reagowania i akceptacji interwencji w rodzinach z problemem, gotowości do korzystania z instytucji wsparcia rodziny itp. – efekty edukacji merytorycznej dzieci (wiedza i umiejętności) – poziom zachowań ryzykownych wśród dzieci (alkohol, narkotyki, przemoc, ucieczki z domu, niepowodzenia szkolne) – ogólna skuteczność systemu – poprawa kompetencji profesjonalistów i ich gotowości do współdziałania międzysektorowego
WSKAŹNIKI (ogólne i szczegółowe – przykłady)	<ul style="list-style-type: none"> – zmiana postaw (np. wzrost wiedzy i kompetencji merytorycznych profesjonalistów, społeczny wzrost wiedzy o problemie, wzrost uznania praw dziecka, akceptacja zakazu stosowania kar fizycznych w domu itp.) – zmiana zachowań (np. więcej zgłoszeń, mniejszy odsetek rodziców przyznających się do określonych zachowań, mniejszy odsetek dzieci relacjonujących doświadczenia przemocy itp.) – zmiana sytuacji życiowej dzieci (np. mniej odnotowanych dzieci o poważnych urazach nieprzypadkowych, mniej przypadków śmierci dzieci, mniej dzieci niedożywionych, itp.) <p>Na poziomie indywidualnym – dziecka:</p> <ul style="list-style-type: none"> – poziom rozwoju dziecka w sferze fizycznej, werbalnej i intelektualnej – zdrowie – zachowania internalizacyjne i eksternalizacyjne – poziom kompetencji społecznych – urazy i wizyty lekarskie oraz pobyt w szpitalu – poziom osiągnięć szkolnych i zachowanie w szkole – udział w sprawach kryminalnych (jako ofiara lub sprawca) – samorelacionowane zachowania ryzykowne (alkohol, narkotyki, palenie, przemoc) – wiedza, postawy i zachowania rodziców związane z wychowaniem <p>Na poziomie rodziny / relacji:</p> <ul style="list-style-type: none"> – więź pomiędzy rodzicami a dzieckiem – kompetencje rodzicielskie i postawy wobec rodzicielstwa – wiedza i oczekiwania rodziców na temat dziecka – wiedza, postawy i zachowania rodziców w zakresie wychowania – kontakt służbami lokalnymi

WSKAŹNIKI c.d.	Na poziomie lokalnym: <ul style="list-style-type: none">- przekonania i akceptacja kar fizycznych- rejestry szpitali na temat dzieci podejrzewanych o maltretowanie- dostępność służb lokalnych zajmujących się problemem- zgłoszenia do instytucji szybkiego reagowania- zabójstwa dzieci- śmierci dzieci poniżej 5 roku życia
ŹRÓDŁA DANYCH (przykłady)	Wyniki stosowania procedur eksperymentalnych i quasi-eksperymentalnych, opartych o dane instytucjonalne i na podstawie badań surveyowych.

INDEKS NAZWISK

- Ablewicz K. 57, 58
Abney V.D. 299
Abrahams N. 340, 341
Adamek S. 91
Agnew T.S. 150
Aitkin M. 376
Albans St. 151
Alderson P. 179, 186
Altman R. 62, 82
Alizadeh H. 323
Anda R.F. 289, 291
Andrejew I. 127, 407, 408
Andrzejewski M. 182, 183, 185, 186, 236, 403, 405, 306, 408, 411, 413, 419
Annan K. 212, 213, 306
Antosiewicz K. 145, 146
Apostolides P. 115
Appelbaum M. 326, 330
Archard D. 64
Aries P. 61–64, 70, 74, 78, 85, 86, 94–96, 98, 99, 101, 106
Ashby L. 88
Ashton V. 341, 342

Babicki Cz. 91
Bach C. 115
Bachelard G. 34
Badinter E. 72, 75, 77, 78, 81, 84, 86, 94, 96, 97
Badora S. 491
Badura-Madej W. 42, 122, 123, 161, 293, 296, 412
Bakan D. 62, 68–74, 83, 109, 110, 114–116, 150
Baker A.W. 285
Bala N. 283
Balcerek M. 34, 149, 153–157
Balcerzak-Paradowska B. 53, 403
Baley S. 110
Barbier J.M. 23, 24, 41, 43
Bągiel J. 37, 102, 107, 108, 110, 114, 115, 127, 150, 151, 158

Barkdull H. 396
Barlow J. 335
Bartholdson Ö. 63, 64, 81, 283
Bartnicka K. 129
Batawia S. 127
Baudler G. 62, 69, 71
Baumann B.L. 307
Bauman T. 44, 48, 475
Bauman Z. 16, 31, 61
Beck U. 31
Becker S. 132, 446
Behl L.E. 104, 125, 126
Beisert M. 282
Belsky J. 166, 286, 287
Benedict R. 62, 65, 103
Benger J.R. 338
Bentovim A. 330
Bereźnicki M. 127
Berliner L. 282, 336
Bertalanffy L. 448
Besharov D.J. 337
Bhattacharyya A.K. 136
Białobrzaska K. 30
Bieńkowski T. 86
Bińczycka J. 2, 141, 192
Black M. 283
Black D. 28, 29
Blendeau M. 115
Bloom A. 62
Błachno M. 323
Boehn M. 61
Boer-Buquicchino de M. 252, 267
Bonet Th. 112
Bonner B. 338
Bools C. 282
Bourdieu P. 3
Bowlby J. 111, 325
Bradley R. 483
Brańka Z. 292
Brassard M. 65, 282
Braunmuhl v. E. 89, 90, 111
Breiner S.J. 62, 94

- Briar-Lawson K. 396
Briere J. 299
Briscoe-Smith A.M. 116, 323
Brisset C. 91
Bronfenbrenner U. 166, 286
Browne A. 118
Browne K. 122, 123, 161, 162, 197, 224, 226, 236, 290, 298, 307–310, 312, 315, 319, 324, 331, 334, 356, 361
Brzezińska A. 21
Brzozowska A. 292
Bulska J. 308
Buss D.M. 69, 70
Bussmann K.D. 202, 254, 323
Butchart A. 306
Butler S. 380, 381, 387
Butrymowicz B. 26
Byles J. 371, 380
- Caffey J. 115, 116, 118
Caldera D. 330
Caldwell B. 483
Cantor E. 336, 344, 348
Carpentier M. 299
Carr A. 229
Chaffin M. 299, 300, 307, 312, 328, 479
Challis L. 381
Chałasiński J. 96
Chandler I. 83, 384
Chojnacki W. 17, 18
Cichosz M. 20, 32, 34, 37, 39, 51, 152, 447
Ciczkowski W. 37
Cielecka-Kuszyk J. 292, 296
Cohen S. 151
Cohn-Donnelly A. 119, 136, 164, 166, 167, 169–173, 286, 299, 307–311, 313–316, 319, 324–327, 331, 332, 353–356, 358, 359, 400,
Collins R. 148
Conyngham H.A. 104, 125
Corby B. 161
Cornell C. 118, 119, 121, 123, 124, 129–131
Corsaro W.A. 63
Corso P.S. 290, 298
Coulborn Faller K. 384
Coulton C. 287, 307, 308, 310, 313, 321, 358, 477, 483
- Cox A. 483
Craig M.E. 341
Creighton S.J. 285
Crenshaw W.B. 338, 340, 342
Crittenden P.M. 313
Cross T. 336, 344, 348
Crosson-Tower C. 224, 338, 343, 366–369
Cudak H. 37
Cur U. 385, 413, 436
Czapów Cz. 127
Czerepaniak-Walczak M. 48
Czerniachowska R. 39
Czyż E. 130, 138, 154, 155, 158, 161, 170, 175, 177, 178, 180–182, 184, 187–192, 239, 267, 404–406, 446, 450
Czyżewska M. 366, 385, 436
- Daly M. 236
Darlington Y. 371, 373, 375, 377, 378, 380, 381, 383, 386, 387, 390
Daro D. 65, 136, 164–173, 286, 289, 299–301, 307–311, 313–316, 319, 324–328, 330–334, 353–356, 358, 359, 400, 476
Dauzenroth E. 91
Davis P.W. 83, 88
Davis R.T. 325, 328, 329
Dąbrowska-Bąk M. 3
Deblinger E. 346
Deccio G. 477
Delumeau J. 79
Demorgon J. 16
DePanfilis D. 343, 345, 366
Dobrzyńska-Mesterhazy A. 122, 123, 161, 412
Doek J. 3, 5, 6, 118, 119, 136, 139, 174, 175, 177, 190, 191, 283, 314, 335, 339
Dolecki H. 408
Doliński G. 48, 84–86
Dong M. 289
Donnelly-Cohn A. → Cohn-Donnelly A.
Dornfield M. 296
Drake B. 358, 381, 477
Drożdż-Kubiak D. 385, 387, 398, 436, 441
Dube S.R. 289–291, 295
DuBois B. 25
Dubowitz H. 12, 283, 284, 289, 373, 375, 482, 484

- Duggan A. 325–330
Dukes R.L. 341, 372, 399
Duncan S.P. 285, 380, 388
Durda R. 6
Durkheim E. 27, 29, 52
Durrant J.E. 202, 254
- Earls F. 287, 289, 313, 316, 321, 324, 358, 482–485
Eckenrode J.B. 327
Edfeldt A.W. 118
Egeland B. 283, 289
Eisenberg L. 64, 65, 67–70, 74, 77, 80, 85, 149
Eliacher E.R. 115
Elliott D.M. 336
Eminson M. 282
English D.J. 12, 150, 284, 289
Erickson M. 283
Evertz K. 272
- Faller K. 384
Fallon B. 179
Farinatti F. 136
Farson R. 111
Feeney J. 371, 373, 375, 378, 380, 381, 383, 386, 390
Felitti V. 290, 291, 293, 294
Feng J.Y. 340, 341
Ferleger N. 315
Findlater D. 227
Finkelhorn D. 1, 3, 4, 12, 62, 118, 126, 133, 230, 282–285, 292, 299–301, 305, 336, 337, 339, 340, 344, 348
Flaherty E.G. 340, 341
Flandrin J.L. 62, 78, 97, 99
Flood M. 124, 125, 131, 316, 351, 478, 486
Fluderska G. 285, 340
Fluke J.D. 162, 485
Foerster F. 87
Foucault M. 31
Frąckowiak T. 35, 106
Frazer J.G. 71
Frączka A. 129
Freinet C. 140
Freisthler B. 316, 481
Frencz V. 94
Freud Z. 8, 27, 87, 98, 104, 110, 114, 489
- Friedrich W. 299, 300, 328
Fromm E. 122
Frosh S. 336, 443
Frysztański K. 24
Furniss T. 306, 393
- Gabinet L. 315
Gallmeier T.M. 338
Garbarino J. 125, 136, 166, 279, 280, 287, 308, 310, 313, 316, 321, 351, 358, 476, 479, 482, 486
Garczyński S. 78
Gardner R. 283
Gardocki L. 407, 408
Gaudin J.M. 283, 286, 289, 313, 352
Gelles R. 13, 62, 118, 119, 121, 123, 124, 129–131, 162, 164, 339
Germain R. 282, 286, 287
Ghiglier M.P. 67–69
Giardino A.P. 150, 152, 157, 225, 282, 283, 338, 373, 375
Gibson I. 85
Giddens A. 14, 16, 17, 29, 31
Gil D. 30, 61, 65, 122
Gillis J. 61, 225
Giza-Poleszczuk A. 5, 31, 106, 152
Glaser D. 169, 282, 295, 296, 336, 443
Glicznier Skrzetuski E. 85
Glisson Ch. 371–373, 375, 381, 382, 386–388, 396, 399
Gniazdowski A. 19
Gnitecki J. 16, 17, 57
Goldman J. 298, 290, 306, 308, 309, 324, 326, 327, 329, 334, 336–338, 340–345, 347, 351, 352, 355, 356, 361, 362, 366, 368, 370, 372, 375, 384, 387, 394, 396, 397
Golec D. 128, 272
Golka M. 16
Gomby D.S. 327, 330
Gordon D.S. 62, 88, 150
Górecki M. 226
Górnicka-Boratyńska A. 78
Górnikowska-Zwolak E. 24, 148
Górski J. 86
Grabowska H. 127
Graham-Bermann S.A. 65, 283
Graniewska D. 403
Granosik M. 43, 138

- Grant J.P. 181, 308, 309
 Gray J. 312, 325–327, 329, 380
 Green P. 295, 303372, 378, 399
 Greven P. 85
 Griesse H.M. 88
 Grochociński M. 37
 Gromska J. 68, 78, 84, 93, 94, 116, 127, 128
 Gronowska B. 184, 185, 404
 Grossman R. 308
 Gruza E. 412
 Grygielski M. 483
 Gudbrandsson B. 139, 236, 237, 272, 274–278
 Gulczyńska A. 43
 Guterman N.B. 300, 325–330, 335

Habermas J. 30, 31
 Hadaś K. 16
 Hahn R.A. 326, 328
 Hamby S. 316
 Hamilton-Giachritsis C. 169, 224, 252, 296, 297, 308–310, 312, 334, 361
 Hammarberg T. 202, 254
 Hamminger A. 272
 Han-Igliewicz N. 127
 Hansen D.J. 336, 339–342
 Harbin K. 289–291, 293
 Harley A.P. 306
 Harris J.R. 111
 Harrison M. 329
 Hart S.N. 65, 156, 282, 289, 296
 Hecht D.B. 299
 Heine M. 408
 Helfer R. 118, 163, 303, 368, 380, 477
 Hemmelgarn A. 371, 375, 381, 382, 386–388, 396
 Herbert M. 122, 123, 161, 162, 197, 224, 226, 290, 298, 308, 309, 312, 315, 324, 331, 334, 356
 Herrenkohl R.C. 283, 315
 Herszkowitz I. 336
 Hetherington A. 275, 276, 371, 378
 Hill R.F. 64, 289, 291
 Hiller-Sturmhofel S. 294, 296
 Hinshaw S.P. 323
 Hirigoyen M.F. 283
 Hobbs S. 80
 Hoefnagels C. 229

 Hollenberg J. 479
 Hollows A. 328
 Holt J. 111
 Hołówka J. 62
 Hołyst B. 292
 Horwath J. 126, 373, 375, 376, 378–384, 386–388, 394, 396–398, 424
 Housden L. 116
 Houtman A. 227
 Howing P.T. 296
 Howitt D. 4, 5, 109, 111, 150, 163, 164, 171
 Hryniewicz J. 237, 386, 443, 458
 Hudson B. 382, 397, 398
 Hunecke V. 76, 77
 Husserl E. 57
 Hussey J.M. 12, 283, 284, 289

Ibanez E.S. 341
 Iwaniec D. 226, 282
 Izdebska J. 16, 37, 287

 Jacher W. 21
 Jacyno M. 3
 Jakubiak K. 62, 149
 Jałowiecki B. 19
 Jamrożak W. 62, 149
 Jan Paweł II 20
 Jarosz M. 127
 Jarosz E. 5, 28, 30, 37, 38, 41, 46, 133, 141, 148, 155, 160, 161, 165, 216, 219, 222, 224, 225, 228, 229, 252, 283, 285, 290, 296, 304, 308, 311, 312, 324, 334, 336, 338, 340–342, 345, 355, 356, 361, 362, 366–369, 373, 376, 385, 400, 428, 440–443, 446, 455, 468, 474, 475, 477, 483, 485
 Jarosz-Żukowska S. 155, 239, 242, 243
 Jasudowicz T. 404
 Jedlewski S. 127, 133
 Johnson P. 71, 79, 80, 84, 102, 103, 109, 110, 114, 116, 149–151, 283, 371, 390
 Jones L.M. 4, 230, 282, 285, 301, 305
 Jonson-Reid M. 315, 375, 481
 Jundziłł I. 91
 Jundziłł J. 62, 129
 Jureidini J. 282

Kabzińska Ł. 105

- Kaczyńska M. 127
Kalichman S.C. 341
Kamiński A. 24, 32, 34, 37, 39, 43, 44, 47, 447, 448, 487
Kantowicz E. 24, 37, 53, 147, 148, 152, 153, 155, 179, 180, 186, 212
Kargulowa A. 19
Karlsson J. 157
Karski J.B. 308
Karwacki A. 234
Kasprzak T. 200, 252
Kauffman Kantor G. 12, 283
Kawula S. 19, 26, 30, 35–37, 39–42
Kaźmierczak T. 30
Kądziała K. 268, 271, 414
Keller-Hamela M. 344, 412
Kempe H. 6, 108, 115–118, 121, 129–132, 135, 136, 159, 163, 166, 169, 281, 282, 289, 327, 351, 356, 361, 380, 489
Kendall-Tackett K. 252, 289, 291–293, 297
Kenny M.C. 338, 340, 341
Key E. 88, 89, 91
Kępski Cz. 142, 145
Killen K. 342, 381, 387, 391–394, 396–400
Kinard M. 344, 477, 486
Kitsuse J. 4, 104, 132–135
Kłoskowska A. 47
Kmieciak-Baran K. 292, 441
Kojder A. 27
Kołakowska-Przełomiec H. 127
Komen M. 285, 301
Komeński J.A. 86
Komorowska M. 272–274
Konarska-Wrzošek V. 344
Konaszewska J. 413
Konopnicki J. 109, 127
Korbin J. 12, 62, 68, 125, 126, 283, 284, 287, 299, 307, 308, 310, 313, 321, 358, 466, 479, 480
Korczak J. 90, 91, 140, 401
Kordacki J. 130
Kornatowska I. 129, 311
Kostelny K. 125, 287, 308, 310, 313, 316, 321, 351, 358, 476, 479, 486
Kotarbiński T. 23
Kotlarska-Michalska A. 25
Kowalik E. 446
Kowalski S. 32, 385, 412, 413, 436
Kozdrowicz E. 32, 40, 41, 43
Kromolicka B. 26, 375
Krug E. 12, 122, 161, 162, 164, 183, 219–224, 226, 227, 230, 231, 282, 286, 288, 289–293, 296, 298, 302, 318, 321, 327, 331, 358, 476
Krüger H. 45, 48, 58
Krugman R. 174, 280, 303
Krzywicki L. 24
Kukołowicz M. 37, 79, 273, 274
Kukołowicz T. 37
Kulawiec E. 106
Kurcz A. 386
Kurczewska J. 19
Kurczewski J. 28, 29, 143, 160
Kurzynowski A. 53
Kwak A. 16, 63, 64, 100, 104, 152, 154, 156, 179, 180, 186
Kwaśniewski J. 128, 133
Kwiatkowska-Darul V. 344, 365, 412, 414, 417–419
Kwieciński Z. 3, 103, 122
Kydd J. 112, 122, 175, 186, 188, 191, 192, 212, 232, 243, 297, 308, 309, 311, 319, 334–336, 355, 357, 359, 361–363, 370, 338–340, 343–345, 347–350
Labbe J. 112–115
Lachmann P. 1–3, 135, 136, 139, 142
Lang W. 29
Lanning K. 344
Lasher L.J. 282
Latawiec K. 149
Lau A.S. 12, 284, 290
Lawson H. 396
LeCroy C.W. 330
Lelito I. 323
Lepalczyk I. 33, 46
Lerman P. 125
Leventhal J. 7, 121, 135, 168, 280, 281, 285, 286, 299, 300, 303, 315, 326–330, 335, 373, 375
Levine M. 63, 340, 341
Levy S. 342
Lewandowska K. 299, 311
Lewin A. 90, 91, 182
Lewis O. 5, 129, 272–274
Lewowicki T. 35

- Librachowa M. 91
Lipovsky J. 413
Lipowska-Teutsch A. 83
Litrownik A.J. 12, 284, 290
Lock J. 87, 90
Löf L. 79
Loseke D. 13, 62, 162, 164, 339
Lupton C. 382
Lutzker J.R. 290, 298
Lynch M. 112–116, 123, 151
Lyon G. 115
- Łopatka A. 156, 175, 177–181, 191, 192, 403, 404
Łukasiewicz D. 72–74, 76, 81, 86
- MacFarlane K. 338
MacLeod J. 88, 121, 287, 308, 311, 312, 314–316, 326, 329, 330, 465, 482, 483
MacMillan H.L. 314, 327, 335
Majchrzyk Z. 228
Makarewicz A. 446
Malikowski M. 19
Malinowski B. 62
Manly J.T. 283, 284
Marciniński A. 112–116, 292
Marie J. 23, 115
Markiewicz B. 127
Markowska D. 53, 62, 107, 129, 138, 395
Marneffe C. 228
Marquezy R.A. 115
Marynowicz-Hetka E. 20, 23, 24, 26, 32–38, 41–43, 48, 49, 51, 53, 56, 138, 475
Marzec-Holka K. 10, 37, 65, 68, 73, 94, 224, 312, 356, 491
Marzouki M. 6
Mathias B. 228
Matwijów B. 46, 58
Matyjas B. 37, 42, 63, 86, 88, 89, 106, 129
Maus M. 67
Mause de L. 61, 75, 85, 93, 94, 96, 97, 99–101
May P.E. 104, 125, 126
Mazowiecka L. 412, 413
McCurdy K. 165
McIntyre T.C. 340
McKechnie J. 80
McSherry D. 283
McGuire J. 482
- McWhirter J. 111
Mead M. 62, 105
Meadow R. 282
Mellibruda J. 6, 283, 401, 434
Melosik Z. 16
Melton G. 124, 125, 131, 157, 162, 163, 227, 316, 339, 351, 358, 478, 486
Mencwel A. 87
Mian M. 306, 308, 309, 311, 319, 334–336, 338–340, 343–345, 347–350, 355, 357, 359, 361–363, 370, 372–377, 379, 385
Michalska K. 25, 386, 387, 422
Miley K.K. 25–27
Miller A. 89, 90, 92, 100, 110, 111, 378
Milne J. 483
Minikiewicz A. 21
Modrzewski J. 17, 20, 35, 37, 85
Montessori M. 87, 140
Montoya L.A. 373, 375
Moore D. 395
Morawska A. 79
Morawski S. 85
Morrison T. 126, 334, 335, 352, 353, 372–376, 378–384, 386–390, 394–398, 424
Moss P. 382
Mossakowska B. 127, 129
Mościskier A. 16, 63, 64, 100, 104, 152, 154, 156, 179, 180, 186
Munda B. 30
Munro E. 307
Myers J. 283, 344, 365, 412
- O'Donell D. 215–217, 298, 327, 329
O'Toole R. 340
Oates R.K. 119, 226, 295, 303
Obuchowska J. 127
Okeahialam T.C. 136
Olds D. 224, 316, 325–329, 335
Olubiński A. 26, 37
Onyskiw J.E. 371, 373, 484
Orman A. 74
Ossowski S. 7, 29, 44, 46, 49, 52, 492
Ovretveit J. 379, 382
- Palka S. 44, 46, 52
Palmer T. 227, 229, 312
Palusci V.J. 384
Pandey S. 358, 477
Pankiewicz R. 72

- Parkinson J. 113
 Parnell T.F. 282
 Parsons T. 27, 28, 160, 271, 382
 Pascal H. 24
 Passeron J.C. 3
 Pearce V. 338
 Pelton L. 125
 Pelzer K. 136
 Piątek K. 234
 Piekarska A. 128, 129, 402
 Piekarski J. 18, 23, 35, 37, 42–45, 48, 59
 Pieter J. 44, 46, 54, 56, 91
 Pietroń K. 127
 Pilch T. 16, 19, 24, 25, 32, 40, 41, 43, 44, 475
 Pinheiro P.S. 2, 3, 12, 135, 157, 176, 182, 187, 190, 203–206, 209–211, 217, 218, 264, 269, 282, 283, 286, 188–290, 302, 320–323, 325, 327–331, 339, 351, 361, 362, 476, 479
 Plummer C. 368
 Płatek M. 93, 404, 405, 408, 410, 418
 Po-Chia Hsia R. 94
 Podgórecki A. 128, 475
 Podlewska J. 413
 Polaniecka U. 127
 Polanowski J. 406
 Pollak J. 342
 Pollock C.B. 88, 118
 Pollock L. 61
 Polousky E. 480
 Pomianowski R. 483
 Portwood S.G. 341
 Pospiszyl I. 108, 121–123, 129, 154, 161, 292, 441
 Postman N. 86, 87
 Przecławska A. 19, 36, 39, 43, 49, 51, 445

 Qvortrup J. 64

 Raław-Markowska M. 53, 62, 107, 138, 395
 Radlińska H. 19, 24, 26, 32, 34–36, 38–40, 43, 91, 127, 153, 401
 Radziewicz-Winnicki A. 10, 20–22, 26, 35, 37, 43, 47, 48, 120, 148, 447, 448
 Raś D. 110
 Ratajczak A. 127
 Rdzanek-Piowar G. 404, 405, 413, 417

 Reder P. 380, 388
 Reidy M. 481
 Reiniger A. 225
 Retter H. 449
 Riahi A. 72, 341, 386
 Richardson L. 132
 Rispens J. 229
 Ritzer G. 16
 Rivera B. 296
 Rixon K. 371, 373, 375, 378, 380, 381, 383, 386, 390
 Robertis de C. 24
 Roche A.J. 79, 115, 116
 Roer-Strier D. 126
 Rogers R. 282, 341
 Roselaers F. 80
 Rosenberg M.S. 286, 287
 Roszkowska G. 272
 Rudzińska R. 127
 Runyan D. 12, 157, 283, 284, 289, 483
 Russell D.E.H. 118
 Rustemier S. 201
 Rutschky K. 90, 111

 Sabol W. 285, 479
 Saffjan M. 243, 404
 Sajkowska M. 128, 130, 132, 133, 201, 235, 254, 256, 257, 282, 285, 323, 340, 344, 365, 384, 386, 394, 396, 398, 399, 402, 413, 432, 437, 438, 440–442
 Salet S. 115
 Sallee A. 396
 Salus K.M. 289, 290, 306, 308, 309, 324, 326, 327, 366, 368, 370, 372, 375, 384, 387, 394, 396, 397
 Sandfort N. 390
 Saner H. 1, 2, 105
 Sasal D.H. 169, 336, 384, 385, 390, 398, 434–438, 440–443
 Sawisz A. 3
 Saywitz K.J. 344
 Scala K. 308
 Schoenebeck v. H. 111
 Scott G.R. 83, 390
 Sedlak A. 373, 380, 381, 385, 387
 Sekulovic M. 157
 Sęk H. 42
 Sgroi S.M. 102
 Shaw S. 482

- Shumba A. 136
Sicher P. 129, 272, 273
Sidis B. 81, 83
Silva de W. 136
Silver H. 30
Silverman F. 56, 115–117
Skaff L.F. 383
Skąpska G. 29
Skidmore R.A. 24
Skulicz D. 475
Smale G. 394
Smolińska-Theiss B. 2, 19–26, 35, 37, 48, 63, 86, 90–92, 102, 105, 106
Smyczyński T. 177, 180, 188, 234, 403
Sneddon H. 226
Sobiech R. 128, 132–134
Sokołowski T. 408
Sosnowski A. 19
Sowa K. 19
Spector M. 4, 104, 132–135
Stanik J.M. 228
Stanula E. 84
Stark D.R. 396
Starowicz Lew Z. 285
Steele B. 117, 118, 289
Stelmaszuk Z.W. 139, 147
Stevenson 388
Stevens-Simon C. 312, 326, 327, 388
Stewart-Brown S. 335
Straus M.A. 12, 283, 483
Su M. 287, 307, 308, 313, 321, 358
Sullivan R. 340, 341
Summit R. 118
Sumner W.G. 29, 65–69, 71–73, 75, 142
Sundell K. 340, 341
Surdacki M. 77, 143–147
Sutton C. 24
Syrek E. 10, 308
Szacki J. 19
Szatur-Jaworska B. 53
Szczepański M.S. 19, 20
Szczepański J. 98
Szmagański J. 20, 24–27, 47, 395, 447, 448
Szpakowska M. 78, 79, 96, 98
Sztompka P. 47, 447
Szuman S. 91, 127
Szybik I. 129
Szymańczak J. 191
Szymańczak M. 93, 122, 144, 153, 154, 155, 235, 408, 432, 440, 441, 442
Śliwierski B. 1, 2, 10, 16, 17, 47, 52, 64, 87, 89, 103, 105, 111, 139–141, 182, 233, 403, 404
Śmidoda F. 146
Świątkiewicz G. 128
Tardieu A. 8, 98, 104, 112–115
Tarnowski J. 79, 83
Taub G. 157
Tazbir J. 62, 78, 85–87, 107
Teicher M. 169, 295
Terlikowska J. 387
Thackeray M.G. 24
Theiss W. 19, 21, 38, 39, 52, 61, 110, 127, 129, 287, 487
Thoennes N. 386
Thomas W. 27, 265, 327, 335
Thompson R. 125, 162, 163
Tite R. 338, 340, 369
Tjaden P.G. 386
Toeplitz-Winiewska M. 412
Tokarova A. 16
Toulmouche A. 113
Trawkowska D. 375, 395
Trocme N. 283, 477
Tryburcy M. 282
Turner J.H. 448, 449
Urban E. 406
Urbaniak-Zajac D. 45, 48
Valle L.A. 312
Vasta R. 483
Veneman A.M. 213, 492
Verhellen E. 179, 181, 191, 235, 239, 241–243, 265
Veyne P. 72, 76, 78, 94
Vimpani G. 328
Vulliamy A.P. 340, 341, 380
Wachholz L. 127
Walby S. 290, 298
Waldfogel J. 382
Walker E.F. 340
Walker S. 483
Warner J.E. 327, 335, 336, 339–342

- Wasik B.H. 224
Wąsikowska T. 385, 413, 436
Webb R. 380
Webster S.W. 340
Weerts-Whitmore E.A. 323
Weiss J. 376, 382
Wesołowska A. 3, 266, 267, 412
Whitaker K. 330
Widera-Wysoczańska A. 292
Widom C.S. 294, 296
Wierzbicki Z.T. 19, 21
Wigfall V. 382
Williams G. 70
Wilk J. 83
Wilson E.O. 68, 150
Winclawski W. 96
Winiarski M. 19, 21, 26, 375
Wiśniowski E. 146
Wojnarowska I. 308
Wojtasik Ł. 201, 229, 272, 323
Wolfe D. 125, 224
Wołoszyn S. 86–88, 90
Wódz J. 19
Wójcik W. 446
Wroczyński R. 24, 32, 38, 40, 41, 43, 44, 148, 152
Wrzesień A. 229, 272, 312
Wyatt G.E. 285
Wysocka E. 224, 312, 338, 356, 366, 443, 483
Zakrzewski P. 127
Zellman G.L. 339–242
Zenz G. 62, 70, 71, 75–77, 81, 144, 149
Zielińska E. 175, 176, 266, 267, 413
Zielona-Jenek M. 412
Ziemska M. 127
Zigler E. 166
Ziółkowski J. 98
Złota A. 408, 416
Zmarzlik J. 385, 387, 398, 404, 405, 408, 410, 413, 436, 441
Znaniecki F. 19, 25, 27, 91, 492
Zuravin S. 477
Żebrowska M. 127
Żołądz-Strzelczyk D. 62, 86, 99
Żyromski M. 72

ABSTRACT

Child abuse prevention – global and local perspective

The subject matters of analyses and discussions presented in the project are social actions towards the problem of child abuse within a family. They are considered and presented from global, regional and local perspective but also from the individual one i.e. as actions addressed to particular children and their families. The fundamental intention of the project was to emphasize contemporary standards of children protection on a background of the history of such actions, in order to suggest theoretical- applicative model of creating and modernizing local systems of child protection (lub child abuse prevention).

To describe the content in particular, it can be said that there are presented several fields concerning social actions towards child abuse. In the early parts of the project there is an analysis of the situation of children in different historical periods and of educational relations between children and adults. The analysis is trying to highlight situations and behaviour of abuse of children and making an interpretation and systematization of the relations between adults and children throughout the history. Next, there are described social and scientific interests in the situation of children and the phenomenon of their abuse (violence and neglect). The author tried to reconstruct and structuralize the history of such an interest of that phenomenon depicting, at the same time, the peculiar evolution of the phenomenon's 'scientific career'. There were emphasized the main changes that occurred over the last decades concerning scientific interpretations of the phenomenon of child abuse and actions taken to protect children. There were also described the processes of institutionalization and professionalization of actions towards abused children (neglected or maltreated) trying to systematize that area. In the ramifications, there were analyzed solutions that in the global and regional perspective comment the problem of child protection. There were shown different sources and instruments regulating the situation of children in the world and describing their laws, law protection and actions taken in case of child abuse. The matter of research were various conventions, pacts, recommendations, comments and announcements. There were analyzed different international initiatives for the abused children and posts of global institutions taking care of children and health issues such as: UNICEF or WHO. The aim of analyses was to distinguish universal standards that are nowadays formed towards the problem of child abuse in the family and actions taken. Then, the international experiences within the scope of organizing preventive and intervention actions were analyzed. There were presented analyses of activities taken toward-

ds child abuse in different communities. There were considered recommendations within the scope of protecting children and, mainly, creating systems of children protection related by means of individual reports, research or meta-analyses of the subject matter. In that field of analyses of the author strived to systematize the specificity, directions and forms of actions on different social levels within the sphere of prevention, early interventions and the therapy of the phenomenon. The essential theme of that part of the project describing posts of the researchers towards the problems of children injustice were the problems of cooperation between different local subjects taking actions in the local environment. Integrated multi-sector cooperation was shown as a contemporary paradigm of activities within the scope of child protection. Moreover, basing on researchers' reports there were analyzed fundamental barriers of integrated cooperation between local subjects (representatives of different services and institutions). There was a trial to describe basic determinants leading to improve the integration of activities. Concerning to the direct context of creating and modernizing local systems of child abuse prevention, there were analyzed Polish conditions and possibilities in this matter. Last of all, as the result of final synthesis, there was presented the author's theoretical-applicative model of creating or modernizing a system of child abuse prevention in the local environment. The autor also elaborated its particular spheres and elements.

Translated by *Patrycja Walasek*